PRZEGLĄD

sądowy i administracyjny.

Wydawca i Redaktor

DR. ERNEST TILL.

VI. Rocznik 1881.

WE LWOWIE.
NAKŁADEM REDAKCYI „PRZEGLĄDU SĄDOWEGO I ADMINISTRACYJNEGO".
Z Drukarni Ludowéj pod zarządem Stanisława Baylego.
1881.

Treść.

TREŚĆ.

fLiczby oznaczają stronice).

Rozprawy.

Balasits August Dr. Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej 151,
— Wnioski referenta projektu do procedury cywilnéj 400.
Baron Józef, Sprawa gruntów dominikalnych i rustykalnych 367.
Binder Wilhelm Dr. Uwagi nad sprawą uwolnienia od opłat skarbowych przy konwersyi pożyczek hypotecznych 295.
Bogusz Adam Dr. Kilka uwag w obronie stanowiska sędziego śledczego podczas śledztwa 360.
Heck Adolf, O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie 194.
Janowicz Alexander Dr. O znaczeniu i skutkach orzeczeń Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w procesie cywilnym, wykład habilitacyjny 178.
— Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego 258.
Kasparek J. R. O błędnéj podstawie wyśledzenia dochodu z propinacyi 132.
Korotkiewicz Zenon Dr. Przyczynek do §§. 18 i 32 wyb. ordynacyi gminnej 327.
Kowalski Henryk Dr. O uszkodzeniach cielesnych ze stanowiska sądowo-lekarskiego 391.
Louis Wawel Józef, Urzędnicy do sprawowania ksiąg gruntowych i egzamina hypoteczne 1.
Łoziński J. Ustawa galicyjska o lichwie wobec praktyki sądowéj 3.
Morelowski J. Dr. O przeszkodach sprawowania obowiązków sędziowskich w wypadkach podpalania 55.
— Uwagi w sprawie założenia domów pracy przymusowéj i zakładów poprawczych 87.
— Z praktyki karno-procesowéj V. 135.
Nawratil Zygmunt Dr. Spostrzeżenia w działaniu ustaw lipcowych 97.
Petycya lwowskiéj Izby adwokatów w sprawie prawa polskiego 127.
Rosenblatt Józef Dr. Error juris civilis wobec Sądu karnego 119
— O austryacko-rossyjskiéj konwencyi wzajemnego wydawania zbrodniarzy 143.
— Czy przedsiębiorca budownictwa jest kupcem w rozumieniu kodeksu handlowego 233.
— Kilka uwag o uzupełnieniu śledztwa wstępnego przed rozprawą główną 319.
— Bezprawne przydłużanie aresztu 416.
Skwarczyński Paweł Dr. Uwagi z powodu przedłożenia sądowego o reformie administracyi 305.
Tałasiewicz Julian, O egzekucyi orzeczeń spadkowych 71.
— O administracyi majątków sierocych chłopskich 95.
— O potrzebie zmiany kierunku sądownictwa powiatowego i sposobie pomnożenia sił przy Sądach powiatowych 153.
Till Ernest Dr. W sprawie języka urzędowego c. k. Żandarmeryi 252.
— Uprawnienie konkursowe (der Concursanspruch) 303.
— O przynależnościach rzeczy nieruchomych 385.
Wilusz Józef, Grunta dominikalne i rustykalne w obec ust. o zakł. ksiąg gruntowych 343.
Zathey Henryk Dr. Projekt reformy ustawy notaryalnéj 116.

Alfabetyczny spis rzeczy.

A.

Administracyi reforma 299, 305.
Adwokata byłego prawo zastępstwa 379.
Adwokacka Izba lwowska 10, 93, 117, 231, — tarnopolska 277.
Adwokatury reforma 98.
Adwokackiego kandydata wpisanie w poczet kandydatów 49, 205.
Adwokackiego wiecu austr. stała deputacya 167.
Akt notaryalny względem posagu 228.
Aktów pośmiertnych spisywanie przez notaryuszów 6.
Akty dłużników niewypłacalnych 33, 49, 173, 180.
Akty zagraniczne 293.
Alimentów kompenzata z wzajemną pretensyą małżonka 222.
Anglia, koszta procesowe 52.
Apelacya, — niedopuszczalność 50, — w sprawach handlowych 268.
Aptéki domowe 292.
Auskultantów urzędowy charakter 215.
Autentyczność podpisu na wekslu 131.

B.

Bluntschli Jan Kasper † 349.
Bośnia, niemiecka jurysdykcya konsularna 15, stan administracyi i sądownictwa 353.
Brestel Rudolf Dr. † 94.
Broń zakazana 189.
Bruns Karol Jerzy Dr. † 11.
Budowania nakaz polityczny 44.
Budowę prowadzącego odpowiedzialność 116.
Budynku zerwanie 308, 355.

C.

Cena — kupna przy licytacyi 34, rozdział 228, 322, szczególnego upodobania przy wym. nal. 301.
Czesne nie podlega egzekucyi 370.
Czynności sądowych wykazy 270.
Czynszu najmu zapowiedzenie 175.
Czytelnia akad. kółko prawników 19.

D.

Dargun Lotar Dr. habilitacya 389.
Deklaracya do płacenia procentów od sumy wekslowéj 155.
Dekret dziedzictwa jako legitymacya do podania tab. 316
Dezyderya noworoczne 417.
Długu hypotecznego zapłata 213.
Dojazdy do kolei, ustawa 145.

Dokumenty — uzupełnienie dowodu 43.
Doręczanie uchwał 293.
Dożywotnego prawa użytkowania — przeniesienie na cenę kupna 322.
Dzieci nieślubne 114, z małżeństwa izrael. 291.
Dziedziczenie gruntów włościańskich w razie braku dzieci płci męzkiéj 74.
Dzielenie gruntów tabularnych 140.
Dzierżawa na mocy aktu licytacyi 369.
Dzierżawca dóbr wolny od złożenia kaucyi na zabezpieczenie kosztów sporu 174.
Dyscyplinarne orzeczenie przeciw urzędnikom kolejowym 293.

E.

Edykta Gazety Lwowskiej 371.
Egzekucya — niewykonanie 370 — na udziały w stow. zarobk. 402. — na rzeczy w komis oddane 174, egzekucyi rozszerzenie 254, — na płace urzędników 411. na prawa substytucyi powierzniczéj 418.
Egzekucyi opłat rządowych reforma 220.
Egzekucyjne ściągnięcie kary konwencyonalnéj 74 — egzek. opisanie zastawnicze nieruch. 82, — egzekucyi popieranie bez przerwy nie wzrusza postanowień §. 17 u. h. 164, — pr. nadzastawu 353.
Egzekutora testamentu uprawnienie 163.
Ekwiwalentów serwitutowych oddanie 123.
Emerytura duchownych 301.

F.

Fałszowanie papierów publicznych 75.
Fierich Maurycy Dr. habilitacya 389.
Firmy zaprotokółowanie 244, 331.
Francya, Kwestya magistratury 25, — ustawa prasowa 49, — ustawa o rozwodach 58, — ruch ustawodawczy 73, 130, — zniesienie resumée 213.
Fundacya wyłącznie kościelna 36.
Fundus instructus 284.

G.

Gernerth, odczyt ze świata zbrodni 11.
Giełdowe sprawy zagraniczne 316, dowód u znawców 197.
Gmina, wybory reprezentacyi, 214, 355, — unieważnienie wyborów 223, — gminne nowelle 289. Gmin. nego pastwiska użytkowanie 401, — nadzór nad gm. 324.
Gospodarstwa wiejskiego przyznanie części 385.
Groźba z czynném znieważeniem połączona 255.
Gwałt publiczny 175, 387.

H.

Handlowego interesu ocenienie sądowe 131, — charakter 221.
Handlowéj firmy zmiana 244.
Hypoteczna adnotacya skargi 163, 205.
Hypotecznego pierwszeństwa oznaczenie 114.
Hypotecznych ciał nienależyte oznaczenie 90, — rekursów termin wniesienia 140, — wierzycieli uwiadomienie o relicytacyi 228, — obrona z urzędu 238.
Hypoteka tajna Skarbowi służąca 188.

I, J.

Intabulacya odsetek nad trzy lata zalegających 293.
Izba Notaryalna 373.
Izba Panów, ustawa o lichwie 98, 139, 154.
Janowicz Alexander Dr. 118, 159, 168, 264.

K.

Kanne Dr. radca S. kr. 239.
Kara — ścisłego aresztu i jéj zamiana na grzywnę 116, — za zaniechaną ostrożność 205, 214, — rodziców za czynne obrażenie dzieci 229.
Karna ustawa — zastósowanie przepisów o wydaleniu obcokrajowców 147, — nowy projekt kodeksu karnego 377.
Kaucya auktoryczna 91, 174, złożenie jéj gotówką 228.
Klasztorne sumy 253.
Kolejowa ustawa 145.
Komasacya — proj. do ustaw 384.
Komis — przedmioty w k. oddane za długi komisyonera zajmowane być nie mogą 174.
Kompetencya Sądów 221, 229, 267.
Kongres dla prawa międzynarodowego 283.
Konkursowe zadania 52.
Konwersye pożyczek hypotecznych 41, 121, 145, 163, 180, 309.

Korespondencye:

z Bośni o sądownictwie tamecznem 326.
z Jasła, Sprawa trybunału w Jaśle 18.
z Karlsbadu, odpowiedź na recenzyą p. A. P. w nrze 25 umieszczoną 246.
z Komarna, O instytucyi ksiąg gruntowych 67, 75.
z Krakowa, O usterkach post. sąd. w przekroczeniach 7, Sąd obwodowy w Wadowicach 66, O działalności sądów 82, Odpowiedź na koresp. w nrze 15 str. 140, O działaniu ustaw przeciw lichwie i opilstwie 156, Personal Sądu ob. w Wadowicach 182, o ulgach przy konwersyi pożyczek 182, Z powodu artykułu o potrzebie zmiany sądownictwa powiatowego 207, O kwestyi owładnięcia wód lądowych 255, O instrukcyi hypotecznéj 317, O usprawiedliwieniu prenotacyi 341.
ze Lwowa. O wygodzie w Sądzie pow. S. II. we Lwowie 18 Opieka nad uwolnionymi więźniami 147, O trudnościach przy konwersyi 309, O edyktach w Gaz. lwowskiéj 371.
z Prowincyi. Odpowiedź na korespondencyą z Krakowa w nrze 10 Dra B. 125, Odpowiedź na replikę tegoż korespondenta 176.
z Radomyśla. W sprawie ksiąg gruntowych dla mniejszéj własności 92, O języku urzędowym żandarmeryi 191, 230.
z Rzeszowa. O Tow. prawniczém 404.
z Warszawy. O artykule p. Zakrzewskiego „Pruskaja magistratura a nasza“ 36. O języku urzędowym w sądach 60.
z Wiednia. O kwestyi konwersyi pożyczek hypotecznych 41, Czytelnia prawników wiedeńskich 100.

Koszta — rekursów 35, 204, 379, — zastępstwa w sprawach prowizoryalnych 106, — natychmiastowe przyznanie 204, — exrolutacyi 370.
Kradzież — karogodność z uwzględnieniem dodatkowego pytania co do istnienia błędu 123, uczestnictwo 164, — uniesionego wodą drzewa 379, bezkarna 396, — różnica od pomocy własnéj 411.
Kraus Karol Br. † 94.
Krzeczunowicz Kornel † 38.
Księga gruntowe — zakładanie 29, 90, 109, 277 357, — dla niniejszéj własności 92, nowella do ustawy 338, 345.
Księga orzeczeń Nr. 109, str. 131. — Nr. 110 str. 189.

L.

Lemayer Br. 52.
Lichwa — ust. z 19 lipca 1877 wobec interesów kredytowych 5, 42, 402, — ustawa o lichwie w Izbie Panów 139, 155, — w obec interesów pieniężnych w Węgrzech zawartych a w Galicyi egzekwowanych 139, działanie ustawy 156, projekt ustawy 173.

M.

Madeyskiego wniosku dalsze losy w Izbie posłów 401.
Małżeństwa podwójnego zawarcie 222 — małżeństwa nieważne 349.
Małżeńskiego kontraktu bezzwłoczna wykonalność 228.
Markbreiter Dr. wieść o jego śmierci 277.
Marszałka krajowego nominacya 40.
Melioracye — projekt rządowy 195.

Międzynarodowe prawo — literatura 45 — skutki zamachu petersb. 113.
Minister sprawiedliwości 25.
Morderstwo 370.

N.

Nadużycie władzy urzęd. 284.
Należytość od nakazu zapłaty 36, — należytość przenośna od nieruch. 340, — opust. 324, 403, — od kontr. dzierżawnych 341.
Niemcy, jurysdykcya konsularna w Bośni i Hercegowinie 15, — nowa procedura sądowa 90, — stała deputacya wiecu prawników 215, — stowarzyszenie adwokatów 215, pogląd na prace ustawodawcze 235, 243, 262, 266, 275.
Nocya należytości 301.
Non ultrà petitum 65.
Notaryuszów uwolnienie od czynności 231, — dni sądowe 357.
Notarynszowi nie wolno żądać zaliczki a conto sporządzić się mających aktów pośmiertnych 6.
Notaryuszów austr. stowarzyszenie 215, 223, 332, — morawsko szląskich 247, 405. — zgrom. we Lwowie 412.
Notaryalne uwierzytelnienie wyciągu z ksiąg handl. 245
Nowella o należytościach 106.

O.

Obliterowanie wexla 223.
Obcokrajowców wydalenie z kraju 147,
Obrony koniecznéj przekroczenie 35.
Ochrona wierzycieli 33, 49, 173, 180.
Odsetek wygórowanych zniżenie 17, 115, 140, 197. — przedawnienie 108, — równe pierwszeństwo z kapitałem 221, — zadawnienie odsetek 164, — dochodzenie w osobnéj drodze odsetek wexl. 155, 268, 385, odsetki nad 3 lata zalegające 221, 290.
Odstąpienie od sporu 155.
Opilstwo — działanie ustawy 156.
Opłata gminnego dodatku na cele szkolne 293.
Orzeczenie Trybunału administracyjnego str. 215, 223, 230, 292, 301, 308, 323, 341, 347, 385, 403. 411
Orzeczenia Trybunału kasacyjnego str. 27, 35, 75, 100, 116, 123, 147, 164, 175, 182, 189, 198, 205, 214, 222, 229, 238, 245, 255, 263, 284, 292, 301, 317, 323, 346, 363, 370, 379, 386, 396, 402, 410, 419, od 287 do 326.
Oszustwa przekroczenie 27, — przez fałsz. świadectwo 26, — usiłowanego uszustwa warunki bezkarności 182, z powodu fałszywych miar i wag 263, 396, przez żyrowanie weksla 363, — przez kłamliwą obietnicę 402. — przez likwidacyą wierzytelności umorzonéj do ceny kupna 420.
Ott Rudolf † 20.

P.

Pałac sprawiedliwości 183:
Paszporty dla bydła 387, 397, 420.
Paszportowe prawo w Rosyi 317.
Pepłowski Ludwik Dr. 186.
Pęgowski Władysław † 405.
Pierwszeństwo zaspokojenia po za konkursem 363.
Pogranicze wojskowe, reforma ustaw 389.
Podzielność gruntów 377.
Polskie prawo, petycya Izby adwokatów we Lwowie 127.
Posag 228.
Posiadanie, przez wykonywanie dozoru 26, — narnszenie 59, 236, 409, — prawo 284.
Pomoc własna 411.
Pozwu warunkowe wycofanie 213, — pozwów połączenie 362.
Pożyczki stowarzyszeń zarobkowych i gosp. 380.
Prasowego postępowania reforma 384, 394.
Prawników kółko we Lwowie 19.
Prawodawcze czynności, w r. 1880, 4 — bieżące 65.
Procedura cywilna 394, 401.
Procedury cyw. zapowiedź 49, 145.
Program ekonomiczny Taaffego 40.
Projekt melioracyi budowli wodnych 197.
Projekty rządowe 33.
Propinacyi prawo wykonywania 44, nowella 130, błędna podstawa wymiaru wynagrodzenia 132, 420.
Prowizoryalnego orzeczenia wykonanie przeciw trzecim osobom 16.
Prowizoryalnego postępowania niedopuszczalność 237. 331, — termin wniesienia skargi w post. prow. 323,
Przechwałka, skargi o takową 385.
Przeciążenie sądów 213.
Przedawnienie przekroczenia oszustwa 27, przerwa przed. 243.
Przedaż przymusowa 237, 369.
Przekazów pocztowych ostemplowanie 94.
Przekazy pocztowe do Sądu 293.
Przekroczenia przeciw bezpieczeństwu życia 205, 214.
Przemysłowéj koncesyi odjęcie 6.
Przemysł naftowy w Sejmie 344.
Przeniewierzenie 245. 402.
Przestępstwa administracyjne 346.
Przysięga na fakta w razie braku dokumentów 43, kuratorowi ofiarowana 131, główna osobom w §. 214 gal. u. s. wymienionym 131, odkazalność przysięgi 145, uznanie za niezłożoną 253.
Przysięgłych ograniczenie pod względem częściowego potwierdzenia pytania 35, — przesłuchanie jako świadków 371.
Przyznanie pozasądowe 275.
Pytanie wypadkowe 386.

R.

Rada państwa, plan czynności 15, — ustawa o lichwie 58, czynności 81, projekt ustawy o ochronie wierzycieli 173, 180, zakończenie sesyi 196.
Rady familijne w Sejmie 338.

Recenzye:

Aleksandrowicz Mieczysław: Zbiór ustaw i rozporządzeń administr. z lat 1876, 1877 i 1878 etc. str. 148, 158.
Bibliotheca juridica: Verzeichniss der vorzüglichsten Werke aus allen Zweigen der Rechts- und Staatswissenschaften 85.
Braun Johann Bapt. von. Die Lehre vom Domizilwechsel 134.
Budwiński Adam Dr. Verwaltungsgerichtshofserkenntnisse Jahrgang 1876 -1878 str. 85.
Bunzl Carl Dr. Materialien zu einem Cheque-Gesetzentwurfe 125.
Conrad Otto Dr. Prioritätsabtretung iu ihrer Wirkung auf Zwichenhypothekeu 277.
Dunin Karol. Dawne mazowieckie prawo 285,
Flamm F. Rzecz o wexlach i czekach 101. 421.
Frühwald Carl Dr. Sammlung von Formularien zu Besheiden, Protocollen und Urtheilen für das Verfahren in Streitsachen 84.
— Das allg. Grundzbuchsgesetz vom 25. Juli 1871 397.
Fuchs Wilhelm Dr. Die Karten und Marken des täglichen Verkehrs 45.
Geller Leo Dr. Oesterr, Justizgesetze 141, 356.
— Oesterreichische Verwaltungsgesetze 356.
Oesterr. Gebührenund Stouergesetze 356.
Hämmerle Heinrich. Handbuch für die Gemeinden über den selbstständigen und übertragenen Wirkungskreis 199.
Hauke Franz Dr. Die Lehre von der Ministerverantwortlichkeit 61, 68, 77.
Hye Anton Ritter von Gluneck. Sammluug der nach gepflogener öffentlicher Verhandlung geschöpften Erkenntnisse des k. k. Reichsgerichtes 191.
J. St. z Podola. Kilka uwag na czasie o stósunkach opodatkowania w Galicyi 83.

Kabat Maurycy Dr. O procesie cywilnym 117, 166.
Kasparek Franciszek Dr. Uwagi krytyczne o galic. organizacyi gminnéj i wnioski reformy 8.
Koczyński. Procedura cywilna 117.
Kohn Gustaw Dr. Oesterr. Juristen Kalender za r. 1882 str. 382.
Konopasek August und Dr. Victor Moor. Die Finanzgesetzkunde des oesterr. Kaiserstaates umgearbeitet von Dr. Justin Błoński 76.
Mitterbacher Julius. Die Strfprocessordnung f. d. im Reichsrathe vertretenen Koenigreiche und Länder 404.
Obertraut Adolf Ritter v. Systematisches Handbuch der oesterr. Sanitätsgesetze 37.
Orlecki Kajetan. Sprawa owładnięcia i użycia wód lądowych 159. 255.
Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Cassationshofes 199.
Powszechna austryacka ustawa wexlowa 372.
Röll Victor Dr. Oesterr. Steuergesetze 215, 396, 388.
Roszkowski Gustaw Dr. O środkach międzynarodowych przeciw nihilistom 199.
— O poglądach Moltkiego na prawo wojny 199.
Schaffer Franz Joseph. Das Hausirgesetz 85.
Starr Franz. Voilständiges Sach-und Nachlage-Register zum oesterr. Reichsgesetzblatte 223.
Ustawodawstwo agraryjne. Ustawa lasowa i ustawy dotyczące polowania z dodatkiem odnośnych rozporz. 84.
Zoll Fryderyk Dr. O prawie na rzeczy własnéj 381.

Reces od sporu powoda, który w zaoczność popadł 155, warunkowy 213, bez wiedzy recedenta 244.
Reforma egzgkucyi opłat rządowych 220.
Rekurs, — termin od uchw. w post. sprost. 99, 409, od uchw. egzek. w spr. wexlowéj 82, — od uchwał hyp. 140 — przeciw wysokości kosztów sądow. 181, — w sprawach o przestępstwa administracyjne 346, — od uchwał Izby adwokatów 181, przeciw dozwoleniu restytucyi upadłego terminu189, od orzeczeń administr. 324.
Rekursu niedopuszczalność 189, prawo rekursu nabywcy realności 322.
Repertoryum orzeczeń Najw. Trybunału Nr. 103 str 106, Nr. 104 str. 107, Nr. 105 str. 205, Nr. 106 str. 222.
Restytucya ob malam defensionem 99.
Resumée przewodniczącego we Francyi 213.
Rewersy sądowe 215.
Robocze prawo 406.
Rosya: księgi hyp. 90, — skutki zamachu na prawo międzynarodowe 113, — reforma kodeksu karnego 190, 203, — Kijowski Sąd okręgowy 247, — paszportowe prawo 317.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe:

I. Rozporz. Min. Sprawiedliwości.

Reskrypt z 22 Grudnia 1880 l. 19761 do Nadprokuratoryi rząd. w Krakowie o wykonaniu ustaw o zarazie bydlęcéj 19. Rozp. do 8. kr. wyższego z 18 paźdz. 1880 l. 14681, 12 paźdz. 1880 l. 15867 i 16 paźdz. 1880. l. 15786 str. 52. Rozp. z 25 kwiet. 1881. l. 6226 o bezpośredniéj korespondencyi z sądami włoskimi 167. Rozp. z 27 kwietnia 1881. l 6108 o udzielaniu Sądom aktów dochodzenia 167. Rozp. z 17 kwietnia 1881. l. 2932 o egzekucyi na przywileje 167. Rozp. z 22 maja 1881. o uwolnieniu notaryuszów z posady 231. Rozp. z 15. sierpnia 1881. l. 9788 do ustawy o zarazie bydlęcéj 285. Rozp. z 7 paźdz. 1881. l. 12196 o dniach sądowych dla notaryuszów 357.

II. Rozporządzenie Min. wyznań i oświaty.

Rozporządzenie z 6 stycznia 1881. l. 110 o udzielaniu tytułów uniwersyteckich 45. Rozp. z 26 lutego 1881 l. 2202 w sprawie stowarzyszeń akademickich 102.

III. Rozporządzenie Min. Skarbu.

z 24 Stycznia 1881 l. 284 o kwitowaniu rat pensyjnych, 286, z 11 stycznia 1881 o wymianie stempli 286.

IV. Rozp. Prezydyum Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Okólnik z 4 marca 1881 l. 2316 o doręczaniu i egzekwowaniu nakazów 149. z 12 kwietnia 1881 l. 18793 o egzekucyach na emerytury 286.

V. Rozp. Nadprokuratoryi rząd. w Krakowie.

Reskrypt z 28 listopada 1880 l. 2704 o wykonaniu ustaw ozarzie bydlęcéj 19.

Rydzowski Andrzej Dr. 37.

S.

Sąd powiatowy S. II. we Lwowie — lokalności tamże 18
Sądy pokoju, rozprawa w Sejmie 338. rozprawa w Tow prawniczem 364.
Sądu kraj. wyższ. kompetencya do rozstrzygania rekursów od orzeczeń Wydziału Izby adwokatów 181.
Sądów kompetencya do wykonania orzeczeń serwitutowych 221.
Sądowe lokalności 302.
Sądu krajowego wyższ. w Krakowie dwa sprzeczne orzeczenia 229.
Sądowych okręgów zmiany 134.
Sądowych ogłoszeń za kratkami skutek prawny 146.
Sądowych urzędników przeciążenie pracą 213.
Ściągania karno sądowego wykluczenie 410.
Sejmowe sprawy 299, 306, 330, 344.
Sekwestracya, wpływ na post. 26, — sekwestr na dochody pojedyńczych części składowych ciała hypotecznego 27, — z powodu zaniedbania należytego uprawiania gruntów 122, — sekwestatora obowiązek składania rachunków 146, — sekwestra sądowego przekroczenie karygodne 245, — sekwestracya prowizoryczna 260.
Serwitutowych orzeczeń skuteczność 123.
Spadkowe postępowanie 316.
Spólnictwo w wymuszeniu 419.
Spółkowanie z kondomem 395.
Spółwłasności zniesienie 363.
Spory o wyłączenie z pod prawa zastawu 98.
Sprostowawczego postępowania wprowadzenie 238.
Stählin Karol br. † 302.
Strzelba do składania bronią zakazaną 189.
Substytucya powierznicza 418.
Sumy pieniężnéj składanie do depozytu na rzecz klasztoru 253.
Świadectwa fałszywego zeznanie 27, — świadectwo ubóstwa uzasadnia prawo ubogich 43.
Swojszczyzna, — ustawa w Sejmie 345.
Szląsk, równouprawnienie języków 286.
Szynkarze, stósunki ich do właścicieli propinacyi 44, — polecenie zamknięcia szynków 324.

T.

Tabularnego podania formalności 386.
Tabularnych majętności zamkniętych spis 109.
Telefon w służbie sądownictwa 168.
Testamentu egzekutora uprawnienie 163.
Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami 147 — statut tegoż 157, 165.
Towarzystwo prawnicze we Lwowie 348, 357, 361, 364, 382, 397, 405.
Towarzystwo prawników w Kosowie 69, 93, 109, 141.
Towarzystwo prawników w Stanisławowie 141.
Towarzystwo wzajemnéj pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego — ogłoszenie tematów konkursowych 52
Twarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nie są spółkami handlowemi 189.
Trubadura kto komponował? 373.

U.

Ugody sądowéj miejsce zawarcia 98.
Umowa o nabycie rzeczy na licytacyą wystawionéj 237
Umowy niedotrzymanie w razie zbyt krótkiego czasu 50
Uniwersytet lwowski 208.
Upadłości karogodność 380.
Upłata na rachunek weksla uczyniona 254.
Urzędników prawo swojszczyzny 230.
Urzędowa siedziba pod względem przyznania prawa swojszczyzny 215, 230.

Uszkodzenie cielesne 196, 229, — złośliwe cudzej własności 292.

W.

Weksla zapowiedzenie celem zabezpieczenia 122, — wekslowych pretensyj zabezpieczenie 395.
Węgry, ustawa konkursowa 25, — czynności prawodawcze 90, — reforma ustawy małż. 106. ustawodawstwo 203, — sądownictwo administracyjne 286, — projekt o feryach sąd. 306, — kodyfikacya praw 369, — Tryb. adm. i ust. wexl. 385.
Wiedeński pałac sprawiedliwości 183.
Wiedeński Sąd handlowy jako rzeczoznawca stosunków giełdowych 197.
Więckowski Napadiewicz Edward † 20.
Więzienia w Anstryi 309, — opieka nad więźniami, 147, 157.
Własności — prawa wpis z klauz. §. 822 u. c. 331.
Włościańskie grunta, prawo dziedziczenia 74.
Wodna ustawa 291, 341,
Wodzicki Ludwik hr. 20.
Wybory w konkursie 267, — do reprezentacyi gminnéj 214, 223.
Wykłady na Wydziale prawn. zim. półr. we Lwowie 333, — w Krakowie 388.
Wykonanie dozoru nad rzeczą 26.
Wyłączenie z pod prawa zastawu 99.
Wymuszenie 419.
Wynagrodzenie zarządcy masy 419.
Wyrok polubowny 300, 354, — zaoczny 345, — w Król. Pol. wydany 362, — wyroków austr. wykonanie w Bawaryi 389.
Wywłaszczenie 309.

Z.

Zabezpieczenie wierzytelności 122.
Zadatku zwrot 50.
Zakłady karne austr. — statystyka w r. 1878 str. 28,
Zakłady zastawnicze 163, 384.
Zaniedbanie uprawy gruntów 122.
Zanotowanie hyp. skargi 163, 205.
Żandarmerya, języku urzędowy tejże 1912, 30, 252.
Zaoczność powoda 155.
Zapiski bibliograficzne 45, 51, 69, 77, 85.
Zapiski literackie: literackie literatura prawa międzynarodowego 45, — przegląd rozpraw w czasopismach 51, 85, — o dziele Flamma: Rzecz o wexlach i czekach. 101, — system procedury sądowéj Dr. Kabata i procedura cyw. galic. Michała Koczyńskiego 117, 356. — bibliograficzne.
Zapłaty miejsce — nie uważa się miejsca, gdzie pieniądze mają być oddane na pocztę 263.
Zapowiedzenie a zajęcie 378.
Zapowiedzenie czynszu mieszkalnego przez sekwestratora podatk. 175.
Zarobkowy podatek 323.
Zasady najwyższych orzeczeń 7, 17, 28, 44, 51, 109. 140, 190, 198, 206, 325, 332, 347, 355, 364, 371, 381.
Zasiedzenia przerwa 243.
Zawiadomienie wierzycieli przy licytacyi 228.
Zbrodniarzy wydawanie 134.
Zgłoszenia praw do ksiąg gruntowych 90, 307, 355.
Zgłoszenie się do przysięgi 308.
Zgromadzenie prawników północnych 309.
Znamiona zestawnicze czynu karygodnego 164.
Zubrzycki Eugeniusz Wieniawa Dr. 398.
Żyro 237, — zarzut nieprawdziwości 107, przedaż wexla be żyra 227, 237.

REJESTR

ułożony według §§ ustawy i rozporządzeń, powołanych w „Praktyce sądowej i administracyjnej".

I. Księga ustaw cywilnych
z 1 czerwca 1811 nr. 946 Zb. u. s.

§ 6 str. 363
„ 7 „ 363
„ 19 „ 237
„ 91 „ 223
„ 107 „ 396
„ 138 „ 114, 291
„ 157 „ 114
„ 158 „ 114, 291
„ 159 „ 291
„ 163 „ 276, 395
„ 176 „ 230
„ 297 „ 284, 410
„ 305 „ 301
„ 320 „ 237
„ 326 „ 66
„ 328 „ 66
„ 339 „ 237, 410
„ 354 „ 410
„ 340 „ 59
„ 354 „ 410
„ 361 „ 59
„ 362 „ 410
„ 367 „ 174
„ 421 „ 284
„ 422 „ 284, 410
„ 436 „ 317
„ 442 „ 44
„ 445 „ 317
„ 447 „ 147
„ 449 „ 354
„ 450 „ 363
„ 451 „ 254, 317
„ 452 „ 254
„ 453 „ 254
„ 469 „ 420
„ 471 „ 419
„ 481 „ 410
„ 484 „ 410
„ 532 „ 65, 164
„ 533 „ 164
„ 688 „ 188
„ 732 „ 114
„ 761 „ 74
„ 800 „ 281
„ 816 „ 164
„ 822 „ 115, 188
„ 829 „ 59
„ 839 „ 363
„ 861 „ 131, 419
„ 863 „ 108, 131
„ 869 „ 131
„ 818 „ 237, 354
„ 887 „ 269
§ 902 str. 269
„ 908 „ 50
„ 909 „ 50
„ 912 „ 269
„ 916 „ 66, 354
„ 956 „ 65
„ 958 „ 174
„ 971 „ 123
„ 1004 str. 419
„ 1009 „ „
„ 1012 „ „
„ 1014 „ „
„ 1042 „ 363
„ 1152 „ 419
„ 1156 „ 419
„ 1158 „ 221
„ 1163 „ 419
„ 1174 „ 403
„ 1175 „ 131
„ 1287 „ 189
„ 1305 „ 410
„ 1380 „ 419
„ 1336 „ 140
„ 1392 „ 189
„ 1394 „ 354
„ 1395 „ 238, 354
„ 1399 „ 238
„ 1412 „ 354
„ 1425 „ 253
„ 1438 „ 222, 419
„ 1439 „ 222, 419
„ 1459 „ 410
„ 1468 „ 243
„ 1472 „ 290
„ 1478 „ 290
„ 1480 „ 108, 290
„ 1485 „ 290
„ 1486 „ 290
„ 1497 „ 108 244
„ 1500 „ 353

II. Ustawa o post. sądowém
z 19 grudnia 1796 r. Nr. 329 Zb. u. s.

§ 1 str. 17
„ 8 „ 214
„ 11 „ 323
„ 33 „ 204
„ 72 „ 309
„ 73 „ 309
„ 170 „ 66, 419
„ 173 „ 108
„ 174 „ 254
„ 176 „ 276
„ 193 „ 245
„ 196 „ 245
§ 211 str. 276
„ 214 „ 131
„ 261 „ 198
„ 278 „ 146
„ 294 „ 284
„ 296 „ 284
„ 327 „ 300
„ 333 „ 6
„ 340 „ 6
„ 325 „ 362
„ 327 „ 146
„ 339 „ 122
„ 345 „ 370
„ 346 „ 370
„ 356 „ 99
„ 357 „ 99
„ 363 „ 301, 354
„ 364 „ 354
„ 374 „ 378, 395
„ 376 „ 378
„ 379 „ 378
„ 388 „ 122
„ 392 „ 245
„ 394 „ 147
„ 401 „ 229
„ 415 „ 238
„ 417 „ 238
„ 420 „ 238
„ 421 „ 122
„ 422 „ 147
„ 428 „ 229
„ 438 „ 228
„ 449 „ 237, 321
„ 453 „ 147
„ 455 „ 254
„ 460 „ 229
„ 491 „ 99
„ 495 „ 189
„ 508 „ 146
„ 539 „ 91, 174, 228
„ 576 „ 268, 308
„ 578 „ 308
„ 583 „ 268
„ 584 „ 268, 308

III. Ustawa handlowa
z 17 grud. 1862 r. nr. 1 Dz. u. p. z 1863

Art. 17 str. 244
„ 24 „ 244
„ 34, 37, 38, 39 str. 245
„ 85 str. 190
„ 266 do 270 str. 131
„ 150 str. 190
„ 271 „ 189
„ 343 „ 35
„ 347 „ 43
„ 348 „ 35, 43

IV. Ustawa wexlowa
z 25 stycznia 1850 r. nr. 51 Dz. u. p.

Art. 7 str. 269
„ 9 „ 227
„ 13 „ 227
„ 18 „ 227
„ 25 „ 395
„ 36 „ 107, 227
„ 50 „ 269
„ 75, 76 str. 107, 108
„ 81, 82, 95 str. 108

V. Norma jurysdykcyjna
z 20 list. 1852 r. n. 251 Dz. u. p.

§ 4 str. 221
„ 2 „ 155
„ 14 „ 292
„ 15 „ 155
„ 40 „ 155, 386
„ 43 „ 263
„ 47, 48 str. 267
„ 50, 51 „ 221
„ 57 str. 155, 229
„ 59 „ 155
„ 69 „ 229

VI. Postęp. sumaryczne.
z 24 paźdz. 1845 r. nr. 906 Zb. u. s.

§ 36, 37 str. 131, 146
„ 46 str. 254
„ 48 „ 100
„ 51 „ 66

VII. Potępowanie
w sprawach prowizoryalnych
z 27 paźdz. 1849 nr. 12 Dz. u. p.

§ 2 str. 323
„ 4 „ 106
„ 5 „ 16, 322, 332

VIII Ustawa konkursowa
z 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. u. p. r. 1869.

§ 33 str. 221
„ 37 „ 238
„ 43 „ 363
„ 124 „ 267
„ 129 „ 267
„ 143 „ 267
„ 175 „ 267

IX. Postępowanie w sprawach niespornych
z 9 sier. 1854 nr. 208 Dz. u. p.

§ 2 str. 91
„ 11 „ 99, 409
„ 16 „ 91
„ 20 „ 316
„ 34 do 38 str. 6
„ 82 str. 324
„ 122 „ 291
„ 123 „ 291

X. Ustawa hypoteczna
z 25 lipca 1871 nr. 95 Dz. u. p.

Art. II. wpr. ust. str. 99.
§ 3 str. 27.
„ 11 „ 140
„ 14 „ 75
„ 16 „ 167
„ 17 „ 164, 221, 271
„ 21 „ 188, 205
„ 22 „ 307 163,
„ 24 „ 115
„ 25 „ 163
„ 26, 27 str. 316
„ 32, 33, 36 str. 316
„ 38 str. 115
„ 49 „ 331
„ 59 „ 163, 158
„ 61 „ 205
„ 63 „ 386
„ 74 „ 140
„ 77 „ 316
„ 127 str. 140

XI. Ustawa o księgach grunt.
z 24 marca 1874 nr. 29 Dz. u kr.

§ 1, 22, 23, 25, 32 str. 307

XII. Ustawa notaryalna
z 25 lipca 1871 nr. 75 Dz. u. p.

Art. II. str. 6.
§ 3 str. 74, 228
„ 4 „ 228

XIII. Ordynacya adwokacka
z 6 lipca 1868 nr. 96 Dz. u. p.

§ 2 str. 49
„ 30 „ 49, 181, 205
„ 31 „ 206

XIV. Ustawa karna
z 27 maja 1852 nr. 117 Dz. u. p.

§ 2 str. 28, 35, 411
„ 5 „ 264, 419
„ 8 „ 75, 263
„ 46 „ 28
„ 81, 82 str. 175
„ 85 str. 292, 387
„ 98 „ 419
„ 87 „ 205
„ 99, 100 str. 255
„ 101 str. 284
„ 106 „ 75
„ 109 „ 75
„ 136, 137 str. 370
„ 157 „ 198
„ 171 str. 100, 379, 396, 411
„ 172, 173 str. 396
„ 174 176, „ 411
§ 181, 183 str. 245
„ 183 str. 402
„ 187, 188 str. 396
„ 190 „ „ 411
„ 192 str. 346
„ 197 „ 27, 263, 292, 420
„ 199 „ 28, 263, 396
„ 200 „ 292, 420
„ 201 „ 106, 420
„ 202 „ 263
„ 205 „ 27
„ 206 „ 227
„ 227 „ 222
„ 229 „ 27
„ 233 „ 215
„ 239 „ 264
„ 259, 260, 261 str. 116
„ 261 str. 27, 214
„ 332 „ 215
„ 335 „ 35, 116, 205, 215 386
„ 336 „ 205
„ 337 „ 205, 215
„ 366 „ 205
„ 411 „ 198
„ 412 „ 198
„ 431 „ 239
„ 461 „ 264, 411
„ 481 „ 25
„ 486 „ 380
„ 487 „ 189
„ 496 „ 323, 345
„ 522 „ 147
„ 531 „ 27

XV. Ustawa o postęp. karn.
z 23 maja 1873 nr. 119 Dz. u. p.

§ 5 str. 222
„ 33 „ 189
„ 153 „ 28
„ 173 „ 345
„ 213 „ 411
„ 221 „ 345
„ 222 „ 346
„ 259 „ 198, 410, 420
„ 263 „ 403
„ 267 „ 403
„ 281 l. 4, 7, str. 198
„ 281 l. 8 str. 218, 402
„ 281 l. 9 „ 28, 222, 263, 363, 379, 396, 411
„ 281 l. 10 str. 100
„ 281 l. 11 „ 116
„ 288 str. 189, 301
„ 306 „ 371
„ 317 „ 411
„ 318 „ 35, 230, 346
„ 319 „ 123
„ 320 „ 386
„ 322 „ 230, 436
„ 323 „ 35, 436
„ 331 „ 328
„ 344 l. 5 str. 123, 165, 346, 411
„ 344 l. 6 „ 123, 238, 284 346, 386
„ 344 l. 7 „ 238
„ 344 l. 8 „ 245
„ 344 l. 9 „ 371
„ 344 l. 10 str. 284, 403
„ 344 l. 11 „ 284
„ 389 str. 198
„ 454 „ 323, 345
„ 459 „ 323
„ 478 „ 323

XVI. Ustawa i ord. wyb. gminna
z 12 sierpnia 1866 nr. 19 Dz. u kr.

§ 21 ord. wyb. str. 355
„ 24 „ „ „ 355
„ 26 ust. gm. „ 223
„ 27 „ „ „ 223, 309, 324
„ 30 „ „ „ 402
„ 32 „ „ „ 324
„ 101 „ „ „ 324, 402
„ 106 „ „ „ 324

XVII. Ustawa o przekroczeniach skarb.

§ 26, 421, 552 str. 301

XVIII. Ust. o należytościach.
a) z 9 lutego 1850 nr. 50 Dz. u. p.

§ 1 str. 293
„ 5 „ 341
„ 7 „ 340
„ 15 „ 341
„ 23 „ 293
„ 39 „ 341
„ 50 „ 301
„ 72 „ 340
„ 77 „ 301

b) pozycye taryfowe

poz. 25 str. 293
„ 43 „ 294
„ 46 „ 324
„ 65 „ 301
„ 103 „ 36

XIX Ustawa przemysłowa
z 20 grudnia 1859 nr 227 Dz. u. p.

§ 17 str. 7
„ 60 „ 6, 403
„ 108 „ 403
„ 116 „ 403
„ 123 „ 403
„ 126 „ 403
„ 127 „ 403
„ 131 „ 7
„ 138 „ 7

XX Ustawy i rozporządzenia ogłoszone w Dz. ust. Państwa. i dz. u. kraj.*)

26 czerwca 849 l. 291. str. 215
25 stycz. 1850 l. 52 str. 81, 82, 99, 100, 122.
3 maja 1850 l. 181 str. 324, 340
12 lipca 1850 l. 310 str. 370
20 listop. 1850 l. 251 str. 292
16 „ 1851 l. 1 z r. 1852 str. 294
24 paźdz. 1852 l. — „ 189
3 maja 1853 l. 81 „ 189
5 lipca 1853 l. 130 „ 123 277
13 grud. 1853 l. 53 „ 301
23 maja 1854 l. 146 „ 309
2 „ 1855 l. 95 „ 395
21 „ 1855 l. 94 „ 6
10 marca 1856 l. 37 „ 370
2 wrześ. 1856 l. 164 „ 309
8 paź. 1856 l. 156 „ 222
21 kwiet. 1857 l 182 „ 309
31 paź. 1857 l. 218 „ 124, 221
21 lipca 1858 l. 105 str. 290
6 kwiet. 1859 l. 91 „ 206
5 lipca 1859 l. 122 str. 92, 99
18 „ 1859 l. 130 str. 115, 268, 395
9 maja 1860 l. 125 dz. u. p. str. 411.
31 stycz. 1860 l. 31 str. 346
28 sierp. 1860 l. 205 „ 100
10 marca 1862 l. 97 „ 378
5 maja 1862 l. 18 „ 309
17 grud. 1862 l. 18 z r. 1863 str. 214
3 grud. 1863 l. 105 „ 230
13 „ 1863 l. 31 „ 44
19 kwiet. 1865 l. 27 „ 362
28 paź. 1865 l. 110 str. 5, 42
12 sierp. 1866 l. 20 dz. u. kr. str. 347
21 grud. 1867 l. 142 — 147 str. 36.
25 maja 1868 l. 49 str. 293
14 czerw. 1868 l. 62 „ 140
6 lutego 1869 l. 18 str. 50, 140
5 marca 1869 l. 27 str. 268, 308
30 maja 1869 l. 93. str. 309
30 „ 1869 l. 98. „ 292
25 lipca 1871 l. 96. „ 91, 309, 354, 409
19 czerw. 1872 l. 88 str. 107
9 kwiet. 1873 l. 70 „ 386, 402
15 kwiet. 873 l. 47 „ 215
2 maja 873 l. 251 dz. u. kr. str. 347
7 maja 874 l. 50 str. 36
16 „ 874 l. 69 str. 17, 24, 35, 50, 205, 410
14 marca 875 l. 38 dz. u. p. str. 292
22 paź. 1875 l. 36 z r. 1876 str. 324
30 grud. 1875 l. 55 dz. u. kr. z 1877 str. 420.
8 marca 1876 l. 26 str. 223, 325
20 czer. 876 l. 86 str. 293
17 lipca 876 l. 28 dz. u. k. str. 236

*) Przy liczbach bez dodatku rozumieć należy dziennik ustaw Państwa; dziennik ust. i rozp. kraj. oznaczony: dz. u. kr.

19 lipca 1877 l. 66 str. 5, 17, 42, 116, 139, 197, 402.
18 lutego 1878 l. 30 str. 309
26 wrześ. 1878 l. 54 dz. u. kr. str. 420
29 lutego 1880 l. 35 str. 301, 317, 386 397, 420
20 lutego 1880 l. 36 str. 386, 397
18 sierp. 1880 l. 110 „ 189

XXI. Dawniejsze przepisy.
D. n. z 4 lipca 1784 l. 163 str. 228
rezol. z 31 paź. 1785 l. 489 str. 131
d. n. z 15 stycz. 1787 l. 620 str. 214
d. n. z 5 marca 1787 l. 641 str. 309
pat. z 10 maja 1788 Pill. 71 str. 74
pat. z 5 lipca 1788 Pill. 65 str. 74
pat. z 29 paź. 1790 l. 72 str. 43
d. n. z 7 stycz 1792 str. 301
d. n. z 27 września 1792 l. 53 str. 362
d. n. z 17 marca 1794 str. 378
d. n. z 24 paź. 1794 „ 115
d. n. z 13 lutego 1795 l. 217 str. 379
d. n. z 21 paź. 1798 l. 430 str. 132
pat. z 25 paźdz. 1798 l. 436 str. 370
pat. z 2 grudnia 1803 l. 640 str. 5.
d. n. z 14 list. 1807 l. 827 str. 370
dek. k n. z 3 list. 1808 l. 16135 str. 292
pat z 31 grudnia 1812 str. 324
dek. z 6 maja 1814 l. 1085 str. 26.
d. n. z 22 grudnia 1815 l. 1197 str. 291
d. n. z 13 stycz. 1819 l. 1540 str. 108
d. n. z 4 czerwca 1819 l. 1567 str. 243
d. n. z 7 list. 1820 l. 1714 str. 204
ord. dla chirurgów z 1822 str 292
d. n. z 25 stycz. 1822 l. 1832 str. 204
dek. z 29 lipca 1824 l. 19162 str. 44
d. n. z 16 września 1825 l. 2132 str. 107
d. n. z 27 kwietnia 1826 l. 2178 str. 284
dek. z 15 lutego 1833 l. 2593 str. 43, 131, 140, 221
dek. z 3 lutego 1838 l. 249 str. 43
d. n. z 6 czerw. 1838 l. 277 str. 237
dek. z 8 list. 1838 l. 20772 str. 44
d. n. z 13 list. 1838 l. 30[6] str. 362
d. n. z 19 list. 1839 l. 388 str. 370
dek. z 26 lipca 1840 l. 457 str. 42
najw. post. z 18 maja 1841 str. 292
dek. z 21 lut. 1842 l. 589 str. 42
dek z 27 marca 1843 l. 949 str. 42
regul. dla kas oszcz. z 2 września 1844 str. 380
d. n. z 22 stycz. 1845 l. 862 str. 379
dek. z 29 maja 1845 l. 889 str. 16
d. n. z 29 maja 1845 l. 889 str. 100
d. n. z 18 lutego 1846 l. 935 str. 131
d. n. z 19 stycznia 1847 l. 1063 str. 131
d. n. z 6 maja 1847 l. 1063 str. 228

Rok VI. Lwów 1 stycznia 1881. **Nr. 1.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — **Ogłoszenia (inseraty)** przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Zwracamy uwagę na ostatnią kolumnę. — Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie numera z listopada i grudnia r. z., w których mieści się początek rozprawy J. Łozińskiego: „Ustawa o lichwie w obec praktyki sądowéj“.

URZĘDNICY
do sprawowania ksiąg gruntowych
i egzamina hypoteczne

napisał

Józef Louis.

Zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla posiadłości włościańskich w Galicyi, wywołało konieczność wytworzenia i wykształcenia odrębnéj kategoryi urzędników sądowych, uzdolnionych do sprawowania tychże ksiąg.

W innych krajach koronnych, w których na początku bieżącego stulecia przeprowadzono system hypoteczny, bez odróżnienia posiadłości większych od mniejszych, już przy pierwszéj organizacyi Sądownictwa w latach 1850—1854, usuwającéj jurysdykcyą patrymonialną, utworzono niemal przy każdym Sądzie powiatowym posadę urzędnika, przeznaczonego wyłącznie do sprawowania ksiąg gruntowych.

Urzędników tej kategoryi, którym nadano nazwę *der Grundbuchsführer* umieszczono w X randze dyet., t. j. o jeden stopień służbowy wyżéj, niż zwykłych kancelistów sądowych.

To wywyższenie w randze było usprawiedliwione okolicznością, iż sprawowanie ksiąg gruntowych uważano za czynność urzędową nader mozolną i trudną, wymagającą pewnéj wiedzy prawniczéj i bogatszych zasobów umysłowych; — a przytém niezwykłéj uwagi, pilności i sumienności przy dopełnianiu poruczonych obowiązków.

W celu zapewnienia się o powyższych przymiotach przyszłych urzędników hipotecznych, c. k. Ministerstwo sprawiedliwości niezadowolniło się postanowieniami ces. patentu z d. 3 maja 1853 r., polecającemi rozpisywanie konkursu w celu obsadzenia posady sprawującego ks. gr., — konkursu, który zapewniał, iż posady wspomnione tylko wybrańcom z całéj nader licznéj kategoryi kancelistów sąd., — a zatém ludziom przez lat wiele do służby sądowéj wprawionym, ze zdolności, pilności i nieskazitelnej sumienności znanym udzielone zostaną, — lecz rozporządzeniem z d. 10 czerwca 1855 zaprowadziło jeszcze egzamina hipoteczne, którym wszyscy, ubiegający się o posadę sprawującego ks. gr. po dzień dzisiejszy poddawać się muszą.

W obec powyższych zarządzeń, obowięzujących dotychczas w prowincyach niemieckich i czeskich, prezydenci Sądów wyższych zbierają z kategoryi kancelistów sądowych prawdziwą śmietanę i używają ją do sprawowania ksiąg gruntowych.

W owych prowincyach księgi grunt, sprawowane też były aż do ostatnich czasów w sposób wzorowy; a gdy nadeszła chwila przeistoczenia ich w nowe księgi gruntowe przez dorobienie kart stauu posiadania odpowiadających ustrojowi katastru, czynności téj dokonali niemal sami ci urzędnicy z największą łatwością; a jak w Czechach, z niesłychaną szybkością.

Po urzędnikach tych, o których co chwila czytamy w dziennikach, iż ich odznaczono to złotymi krzyżami zasługi, to posunięto na posady adjunktów lub dyrektorów urzędów pomocniczych, spodziewać się można z wszelką pewnością, iż pomimo wielkich trudności jakie sprawowanie dzisiejszych ksiąg grunt. w zgodzie z katastrem parcelowym i wobec podzielności gruntów sprowadza, nowo założone księgi grunt. w dobrym porządku i w skazanym ładzie utrzymają i nadal poprowadzą.

U nas, — nie możemy się odddawać téj błogiéj nadziei.... Czynność założenia ksiąg grunt., nie

wspominając o wyjątkach, postępuje wogóle zbyt ciężko i powoli. Nikogo o to obwiniać nie można i dlatego nikogo ta ociężałość nie dziwi. W kraju, w którym dotychczas nie było ani ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości, a tam gdzie się znalazły, nie było znów urzędników do ich sprawowania przeznaczonych, — w kraju, w którym kataster parcelowy dotychczas należycie sprawdzonym nie jest i jeszcze zaprowadzonym nie został, sprawa założenia ksiąg gruntowych złożoną być musiała w ręce osób do czynności niewprawionych i zmuszonych bez obcéj pomocy, a w szczególności organów katastralnych i hypotecznych, do tworzenia wszystkiego, co do założenia nowych ksiąg gruntowych posłużyć miało.

Jeżeli jednak pomimo tych niezliczonych, nam samym właściwych trudności, żelazna wola naszych Prezydentów Sądów wyższych zdołała doprowadzić do skutkn założenia i otwarcia nowych ksiąg gruntowych dla 2.400 gmin katast. i spodziewać się pozwala, iż za lat kilka ta olbrzymia i wiekopomna praca szczęśliwie zakończoną zostanie, to znowu sprawowanie tych już założonych ksiąg gruntowych budzić zaczyna niedowierzanie i obawy o ich porządne utrzymanie w stanie zdolnym do użycia.

Obawy te zdradza szereg faktów, wskazujących na niezwykłe i nieprawidłowe rozwijanie się instytucyi hypotecznéj w wielu okolicach naszego kraju. Znamy liczne wypadki, w których ludność wiejska, nie znalazłszy przy księgach gruntowych należytego objaśnienia i téj skutecznéj pomocy, jaką uzyskać się spodziewała, odwróciła się od tych ksiąg gruntowych obojętnie, nabiera do nich wstrętu jak zwykle do sprawy niezrozumiałéj, kosztownéj, a do uzyskania trudnéj; — i wskutek tego nietylko aktów nabycia do ksiąg grunt. nie wnosi [1]), lecz nawet na postanowienie innych gmin, nie mających dotychczas ksiąg gruntowych [2]), niekorzystnie wpływa.

Do jakich następstw prawnych, do jakich kataklizmów majątkowych, pomijanie ksiąg gruntowych wobec przeprowadzonego systemu hypotecznego w całym kraju, naszą ubogą ludność wiejską doprowadzić może, a przy bezwzględności pewnéj rozumnéj a przebiegłéj warstwy naszego społeczeństwa, przy surowości i obosieczności prawa doprowadzić musi, objaśniać niepotrzebujemy. —

Stwierdzamy zatém jedynie zdarzenie, iż złe kiełkować zaczyna, a zanim się rozpleni i dokąd jest chwila stósowna, wykorzenione być winno.

Jako jeden ze środków głównych, prowadzących do ożywienia instytucyi hypotecznéj w naszym kraju i wzbudzenia zaufania do ksiąg gruntowych uważamy przedewszystkiém sumienne i prawidłowe sprawowanie ksiąg grunt., według myśli i ducha ustawy hypotecznéj.

Podobne sprawowanie ksiąg gruntowych jest jednakże tylko tam możliwe, gdzie jest ustanowiony urzędnik do sprawowania ksiąg gruntowych wyłącznie przeznaczony; — i to nie nowicyusz w swoim zawodzie, lecz urzędnik rutynowany, w prowadzeniu ksiąg biegły, ustawy i porządek hypoteczny dokładnie znający, zdolny do objaśnienia czynności hypotecznych i udzielania ludności wiejskiéj skutecznéj pomocy.

Od naszych sędziów powiatowych i im do pomocy dodanych adjunktów i kancelistów sądowych pomimo ich najlepszych chęci, nowo założone księgi grunt. nie mogą spodziewać się dobréj obsługi i należytego poparcia. Ktokolwiek obeznany jest bliżéj z czynnościami Sądu powiatowego, ten z łatwością przyzna, iż sędzia powiatowy, na którego barkach spoczywa odpowiedzialność za sprawowanie sądownictwa cywilnego i karnego, który codziennie słucha niezliczonych skarg, próśb i zażaleń ustnych, który rozsądzić musi setki spraw drobiazgowych, sumarycznych i ustnych, przeprowadzić spory o naruszenie w posiadaniu, rozdzielić spadki, urządzić opieki i kuratele i dojrzyć całéj wewnętrznéj administracyi sądowéj, — na sprawowanie ksiąg grunt. wcale nie ma czasu. Również i adjunkt sądowy, który zwykle dochodzi zbrodni i przeprowadza rozprawy o niezliczone przestępstwa, prowadzi rachunki, kasę sierocą i depozytową, niemniéj kancelista, który sprawuje dzienniki podawcze, dozoruje expedyt, urządza registraturę i dopełnia obowiązków egzekutora sąd., — nie mają również sposobnéj chwili do zajmowania się jeszcze i księgami gruntowemi.

Wskutek tego i księgi gruntowe, po największéj części przez obcego *ad hoc* umyślnie wydelegowanego urzędnika założone po ich otwarciu, spoczywają nietknięte z wielkiém uszanowaniem w biurach Sądu powiatowego. Nie może być téż inaczéj, skoro nie masz osoby urzędowéj, któraby się na tych księgach dokładnie rozumiała, w tym lesie parcel i półparcel, w mapach, spisach i zapiskach oryentować umiała, coby je miała ciągle pod ręką i na każde zgłoszenie się stron, czy w celu uzupełnienia, sprostowania lub nowych wpisów, była zdolną do udzielenia praktycznych objaśnień i téj protokolarnéj pomocy, jaką według przepisu § 85 u. h. na żądanie udzielić powinna, a którą gdyby

---

[1]) W szczególności — niemal wszystkie, nader liczne akty nabycia własności części parcel gruntowych, dla trudności w przeprowadzeniu hipotecznego wydzielenia, gdy takowego ani obrońcy prawa dla znacznych, wartości przedmiotu nieodpowiadających kosztów, ani Sądy hypoteczne dla braku technicznego uzdolnienia sprawujących księgi grunt. podjąć się niechcą (§ 85 u. h.), hypotekują włościanie jak dawniéj, za obrazami świętych męczenników naszéj wiary.

[2]) W okręgu sądowym Ch., w którym panował gorączkowy zapał w ludności wiejskiéj przy rozpoczęciu zakładania ksiąg gr. i w którym otwarto już księgi grunt. dla 33 gmin katast., gmina L. opiera się obecnie wszelkimi środkami aktowi założenia księgi hypotecznéj.

tylko według woli ustawodawcy udzielać zaczęła, zarzuconą by została setkami protokolarnych żądań hypotecznych.

Uwzględniając te wyjątkowe stósunki urzędowe naszych Sądów powiatowych, c. k. Ministerstwo sprawiedliwości w wypadkach założenia ksiąg gruntowych dla pewnéj części okręgu sąd. z uznania godną rączością dozwala bez trudności na utworzenie nowych posad urzędników sprawujących księgi gruntowe; szczególniéj przy tych Sądach powiatowych, które dawniéj nie były sądami śledczymi i liczą w swym składzie urzędowym tylko po jednym kanceliście sądowym.

Wobec téj życzliwości władzy centralnéj i z chwilą wyjednania i obsadzenia podobnéj posady, zdawałoby się zatém, iż byt ksiąg grunt. w kraju naszym został ustalony i ich prawidłowe sprawowanie zapewnione.

Tak jednakże w rzeczywistości nie jest; wskutek zarządzenia, iż posady sprawujacych ks. gr. wyjątkowo w Galicyi obsadzane być mają nie urzędnikami X rangi, lecz kancelistami najniższéj rangi służbowéj. (Dok. nast.).

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowéj

przez

J. Łoziński ego.

(Ciąg dalszy).

VII. Czy przy częściowém unieważnieniu interesu przez zniżenie stopy przesadzonéj odsetek, sędzia koniecznie tylko 6%, lub téż i wyższą stopę procentu przyjąć może? Czy téż po zniżeniu takiém odsetek, kwoty na pierwotny przesadzony procent opłacone, mogą co do nadmiaru być liczone na kapitał?

Praktyka, szczególnie co do pierwszego pytania, nader jest rozmaitą; przeważa atoli wyznaczanie w miejsce przesadzonych odsetek tylko 6%. Uzasadnienie téj stopy 6% znajdujemy w licznych decyzyach następujące: albo

a) Sąd oświadcza, że przesadzone odsetki w myśl § 1. i 4. naszéj ustawy nieważnie zostały umówione, i że się rzecz skutkiem tego tak przedstawia, jak gdyby zawarto umowę bez oznaczenia stopy odsetek; w tym zaś ostatnim razie wedle § 1334 u. c. i ustawy z 14 czerwca 1868 l. 62 dz. u. p. odsetki sądownie po 6% przyznane być muszą; albo

b) Sąd oświadcza, że w danym wypadku właśnie tą stopę procentu, a nie wyższą, jako stósowną i słuszną poczytuje.

Chciejmy oba te zapatrywania nieco bliżéj zbadać.

Ad *a)*. Rozumowanie to ma za sobą tylko pozór trafności, a kryje się w nim sprzeczność, z jakiegokolwiek założenia wyjdziemy. Mianowicie jeżeli się oprzemy o wyrażone w motywach rządowych ustawy zapatrywanie, to tam (jak powyżéj pod II rozwinęliśmy) umowa zawierająca choć jeden warunek przeciw naszéj ustawie wykraczający, w zupełności jest za nieważną poczytaną, a wedle wyraźnego przykładu tychże motywów, nie uchodzi przy pożyczce unieważnić umowę tylko co do odsetek; wedle téj zasady ugrzęźliśmy pośród drogi, uważając jedynie oznaczenie stopy odsetek za nieważne i niebyłe.

Jeżeli zaś proceder obecnie omawiany zbadamy na podstawie zapatrywań przez nas powyżéj ad II. wyłuszczonych, to posuwa się takowy za daleko. Albowiem jakkolwiek wbrew motywom rządowym uznaliśmy możebność częściowego unieważnienia interesu kredytowego, to jako granicę, dokąd zniszczenie interesu posunąć należy, postawiliśmy ten punkt, po za którym wedle ocenienia sędziego poczyna się nadmiar korzyści wierzyciela dla dłużnika gospodarczo zgubny. A tak w razach, gdzie taki nadmiar tkwi w odsetkach, oczywiście nie stanowi zgubności gospodarczéj samo umówienie odsetek w ogóle, lecz stopa umówiona odsetek, o ile przewyższa słuszną względnie danego wypadku stopę. Jeżeli n. p. interes kredytowy téj jest treści, że dłużnik kapitał x ma spłacić z procentem po 50%, a prócz tego tygodniowo wierzycielowi dawać po garncu zboża, sędzia zaś na podstawie § 1. i 4. ocenił, że zgubnym gospodarczo jest cały warunek co do zboża, zaś procent o tyle, iż 12% byłby stósowny, a wyższy 50% jest gospodarczo zgubnym, — to sędzia unieważni interes w ten sposób, że nie naruszając treści umowy, o ile nie jest zgubną, i tylko usuwając zgubny nadmiar, utrzyma w mocy obowiązek zwrotu kapitału x z procentem 12%, zaś uchyli obowiązek świadczenia zboża i płacenia wyższych odsetek, czyli dalszych 38%.

Ad *b)*. Gdy tu sędzia nie na saméj prawnéj, lecz na faktycznéj, wedle każdego pojedyńczego wypadku różnéj podstawie szuka oparcia, trudno z góry potępić jego ocenienie, lecz skoro zniżenie odsetek do 6% niezrównanie częściéj spostrzegamy, jak wyższą nieco stopę, pozwolimy sobie zwrócić uwagę na okoliczności, jakich tu sędzia z oka spuszczać nie powinien.

Jeżeli sędzia cywilny, jak to wyżéj pod I. rozwinęliśmy, spełniając czynność z § 4., ma mieć na celu przywrócenie równowagi między prawami i obowiązkami stron, to zarówno jest jego zadaniem z jednéj strony uchylenie zgubnego dla dłużnika nadmiaru, jak z drugiéj pozostawienie wierzycielowi słusznych korzyści, godziwie z interesu mu się należących.

Miarą godziwości co do stopy odsetek przez sędziego oznaczyć się mającéj, znajdzie sędzia

w kilku okolicznościach. I tak najważniejszy będzie wzgląd, jak wysoką jest w danéj miejscowości i w danym czasie stopa odsetek przy pożyczkach przez uczciwych wierzycieli, przez instytuta rzetelne, wymagane; z reguły będzie ona nieco chwiejną wedle bliższych stósunków interesu; niższą przy pewność dającym zastawie, przy ubezpieczonéj hypotecznie pożyczce, wyższą przy polegającéj na czysto osobistym kredycie. W ogóle mniemamy, że na wysokość procentu przy pożyczce trzy składają się czynniki:

a) wynagrodzenie za użytek obcego kapitału;

b) równowartość (poniekąd premia asekuracyjna) wierzyciela w miarę narażania się na niebezpieczeństwo utraty kapitału;

c) wynagrodzenie wierzyciela za miarę jego mozołu, połączonego z całem rozwinięciem interesu kredytowego.

Co do obu ostatnich czynników, to wedle indywidualności wypadku, nieskończenie różnie na wysokość procentu wpływają, a zdaniem naszém nigdy ich przy ocenieniu interesu kredytowego pominąć nie wolno. Jeżeli np. zjeżdża człek obcy, to pożyczający nieznajomemu wierzyciel na razie ryzykuje wiele, nie wiedząc, czy z rzetelnym dłużnikiem ma do czynienia, a ztąd słusznie, żeby za *risico* był wynagrodzony; pożyczka taka nieco ma w sobie poniekąd kontraktu ubezpieczenia z § 1288. u. c. Jeżeli téż interes kredytowy w ten sposób zawarto, że wierzyciel w małych ratach, tracąc czas, chodzić ma zdala do dłużnika po raty, dla wygody dłużnika, czyż w podobnych razach nie jest słuszném, aby ten niezwykły mozół znalazł pewien wyraz w stopie procentu.

Inne jeszcze okoliczności mają tu wpływ na wysokość odsetek, i tak przy pożyczkach na czas krótki zwykle stopa ich nieco jest wyższą i t. p.

Nie zdaje nam się, aby jak w naszym kraju po dziś dzień rzeczy stoją, stopa 6% przy pożyczkach bez zastawu, bez hypoteki właśnie była najsłuszniejszą, kiedy na dobre hypoteki nieraz po 8—12% na pewny zastaw ręczny w instytutach pierwszorzędnych po 9% i wyżéj płacić trzeba. Mniemamy, że przy pożyczkach, jak je lud nasz zaciąga, zawsze wyższy nieco procent, niż 6% będzie słusznym, a w téj mierze sędzia wszechstronnie rzecz rozważyć winien, zniżając stopę odsetek wedle § 4., bo inaczéj nie całkiem niesłusznie trafi go zarzut samowoli, pomiatającéj prawami wierzyciela. Sędzia zaś cywilny, działający przedmiotowo wedle § 4, tém większy ma obowiązek czuwania, by nie odpadły wierzycielowi jego godziwe z interesu korzyści, iż nie dochodzi on wcale podmiotowéj winy wierzyciela, i jako sędzia li cywilny, nie może wcale tytułem niby kary, obcinać mu korzyści z interesu, niżéj słusznego wymiaru tychże.

Trudno wyliczyć wszystkie możebne względy, jakie sędzia badający słuszność warunków umowy kredytowéj winien mieć na uwadze; powyżéj staraliśmy się naszkicować tylko stan rzeczy, jak się najczęściéj sędziemu wedle § 4. sumiennie czynność spełniającemu przedstawi. Dochodzenie téż, jakie wedle naszego zapatrywania pod IV. sędzia cywilny przeprowadzić powinien, nastręczy mu dostatecznéj podstawy do sprawiedliwego rozgraniczenia zgubnéj dla dłużnika przesadności korzyści, od umiarkowanych słusznych korzyści wierzyciela.

Mniemamy, że jeżeli Sądy przy ocenianiu przesadności odsetek na tle naszéj ustawy postępywać będą z ścisłą, skrupulatną przedmiotowością, nabierze praktyka pewnéj jednostajności, a tém stanowczo stłumione zostaną resztki obaw, tak skrzętnie szerzonych z początku przeciw naszéj ustawie, jakoby takowa podkopywała wszelkie zaufanie publiczne, odstraszała kapitalistów od wdawania się w interesa kredytowe. W téj mierze pomówimy jeszcze nieco w zakończeniu obecnéj rozprawki. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 30 grudnia.

(Pogląd na czynności prawodawcze roku 1880).

Od lat kilku zwykliśmy rozpoczynać nowy rocznik pisma naszego poglądem na czynności prawodawcze roku ubiegłego, o ile doprowadziły do stanowczych rezultatów, t. j. do przepisów obowięzujących. Powtarzając dziś skargę, już kilkakrotnie podnoszoną, iż organizm prawodawczy w Austryi od pewnego czasu nic ważniejszego nie wytworzył, obawiamy się, aby skarga ta nie stała się komunałem nie wiele znaczącym, a jednakże to samo dziś nam powtórzyć wypada. Co gorsza, nie ma nawet widoku, aby wkrótce stała się bezprzedmiotową, gdyż wyjąwszy projekt nowéj ustawy przemysłowéj, żadnego dotąd większego projektu nie ma przygotowanego, a projekt, o który nam najbardziéj idzie t. j. procedury sądowéj, dotąd jeszcze z biur Ministerstwa nie wyszedł.

Przeglądając rocznik ostatni dziennika ustaw krajowych, nie znajdujemy w nim krom niezliczonych ustaw o poborze myta i dodatków gminnych, żadnego przepisu ustawowego ogólnego znaczenia, który byłby wynikiem prawodawstwa krajowego. Sejmy krajowe, które tak długo pod rządami centralistycznymi po macoszemu były traktowane, długo jeszcze zapewne czasu potrzebować będą, zanim potrafią stanąć na owym stopniu działalności prawodawczéj, która ich konstytucyjnemu stanowisku odpowiada. Że postawić ich na tym punkcie Rząd tylko może, podejmując w kwestyach kraj obchodzących inicyatywę, jest rzeczą naturalną. Gdzie — jak u nas téj inicyatywy rządowéj brak zupełny, nie można się spodziewać skutków znacznych. W szczególności nie można mieć nadziei, aby ustawy w ważniejszych sprawach wytwarzały się z inicyatywy posłów. Według zasad parlamentarnych, inicyatywa posłów może posłużyć jedynie do poruszenia téj lub owéj kwestyi, Rząd jed-

nakże jest powołany do wnoszenia projektów, gdyż on jedynie rozporządza środkami, mogącymi stanowić materyał do tego rodzaju czynności prawodawczych, którego pojedyńczy poseł zebrać nie jest wstanie. Doświadczenie zaś uczy, że i inicyatywa Wydziału krajowego nie jest skuteczną, choć władza ta, wyręczając Rząd, bardzo chwalebną rozwinęła w tym kierunku działalność. Dążyć tedy należy zdaniem naszém najbardziéj do tego, aby Rząd porzucił nieodpowiedne zresztą dzisiejszemu systemowi stanowisko bierne w obec Sejmu, a gdy to nastąpi, a mimo to Sejm nie uchwali nic uwagi godnego, wtedy dopiéro będziemy mieli prawo narzekać na jałowość sesyj sejmowych i brak rezultatu.

Dziennik ustaw Państwa zawiera bardzo ważną ustawę administracyjną o zaraźliwych chorobach zwierząt i o wytępieniu księgosuszu wraz z odnośnemi rozporządzeniami wykonawczemi (l. 35, 36, 37 i 38 dz. u. p.). Podobnież na uwagę zasługuje ustawa i rozporządzenie o sztucznych napojach (l. 120 i 121 dz. u. p.), rozporządzenia Ministerstwa handlu o transporcie niebezpiecznych artykułów na kolejach żelaznych (l. 78 i 79 dz. u. p.), ustawa o taksie wojskowéj (l. 70 dz. u. p.), ustawa o koncesyach dla kolei lokalnych (l. 56 dz. u. p.), ustawa o wolności nowych budowli od podatku (l. 39 dz. u. p.), rozporządzenie Ministerstwa o warunkach koncesyi dla Towarzystw asekuracyjnych (l. 109 dz. u. p.).

Dla sądownictwa nie ma nic prócz chyba umowy z państwem niemieckiém względem wzajemnéj pomocy prawnéj, która jednakże nie zawiera nic nowego, lecz zastósowuje jedynie dotychczasowy stan rzeczy do nowych urządzeń sądowniczych w Niemczech.

Praktyka sądowa.

Ustawa o lichwie z 19. lipca 1877 nie ma zastósowania do interesów kredytowych, zawieranych z c. k. uprzyw. gal. Zakładem kredyt. włościańskim lub z podobnymi zakładami kredytowymi.

Na podstawie skryptu dłużnego z dnia 21 kwietnia 1872, przez Matwyja Harasa zeznanego i notaryalnie uwierzytelnionego, uzyskał c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański nakaz zapłaty pożyczki 200 złr. z 12% od 15. czerwca 1872, a nadto 3% odsetków zwłoki, łącznie więc 15% — przeciw nieobjętéj masie spadkowéj dłużnika Matwyja H.

Po przeprowadzonym sporze utrzymał c. k. Sąd pow. w Turce wyrokiem z 19 marca 1880 l. 1319 wydany nakaz zapłaty tylko względem resztującéj kwoty 151 złr. 76 ct. z 8% odsetkami od 15 października 1873, albowiem wyrokiem Sądu pow. w Podbużu z dnia 11 czerwca 1877 l. 1737, w oryginale produkowanym, udowodniono, że cztery pierwsze raty po 12 złr. 6 ct. powodowemu Zakładowi przyznane zostały, a zastępca Zakładu przyznał, iż te raty pochodzą z pożyczki, dnia 21 kwietnia 1872 udzielonéj, wskutek czego suma 48 złr. 24 ct. zpn. z powodu sprawy osądzonéj potrąconą została od zaskarżonego kapitału. Co się zaś tyczy odsetków, przyznano powodowemu Zakładowi tylko 8%, albowiem lubo Matwij H. zobowiązał się w skrypcie do opłacania 12%, a nadto odsetków zwłoki po 3 od sta, to jednakże z uwagi, że odsetki kapitał znacznieby przewyższyły, z uwagi, że stan majątkowy dłużnéj masy jest tak krytyczny, iż Zakładowi nie udało się ściągnąć w drodze egzekucyi nawet przyznanych 4. rat, z uwagi daléj, że zamierzona egzekucya na grunt spadkowy niewątpliwie ruinę majątkową pozwanéj masy za sobą pociągłaby, zniżenie procentów w myśl § 4. ustawy z dnia 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. jest uzasadnione, gdyż z jednéj strony w obec przedstawionego stanu rzeczy interes kredytowy, sprowadzający ekonomiczną zgubę przyjmującego kredyt jest nieważny, zaś z drugiéj strony powołana ustawa tylko pod względem ukarania przestępcy wstecz nie działa. Zniżeniu umówionych procentów wygórowanych nie stoi na przeszkodzie przywiléj, przyznany Zakładowi w art. VII. rozp. min. z 28 października 1865 nr. 110 dz. u. p., albowiem właśnie tém rozporządzeniem wyrzeczono, iż uprzywilejowane zakłady poddać się mają późniejszym ustawom a zatém także powołanéj ustawie z d. 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. Gdy jednak administracya Zakładu połączoną jest z kosztami, o których u osób prywatnych mowy nie ma, przeto w uwzględnieniu téj okoliczności, przyznano zamiast ustawowych 6%, wyższy procent po 8 od sta.

Wyrokiem z 30 czerwca 1880 l. 12.678 zmienił Sąd wyższy we Lwowie pierwszo-sądowe orzeczenie co do wysokości procentów i przyznał Zakładowi kapitał 151 złr. 76 ct. z 12% odsetkami i procentem zwłoki 3 od sta, razem 15%, począwszy od 15 października 1873. Albowiem biorący pożyczkę Matwyj H., zeznając skrypt dłużny, poddał się najwyraźniéj nietylko przepisom reprodukowanego w skrypcie art. 38. statutów, ale nadto wszelkim skutkom prawnym i obowiązkom, wynikającym ze statutów i organizacyjnych przepisów Zakładu. Z uwagi więc, że Zakład kredytowy włościański przy udzieleniu pożyczek pod względem stopy procentowéj tak samo jak dłużnik trzymać się winien tych statutów, a przy oznaczeniu 12% odsetków i 3% odsetków zwłoki w niniejszym przypadku zakresu swego uprawnienia, a w szczególności postanowienia § 37. statutów nie przekroczył, z dalszéj uwagi, że § 4. ustawy z 19 lipca 1877 w ogóle tylko w razie istnienia warunków, w § 1. téjże ustawy wymienionych, zastósowanym być może, w danym zaś razie nie ma żadnéj podstawy do przyjęcia, by warunki te przy zawarciu interesu kredytowego z Matwyjem H. istotnie miejsce miały, usprawiedliwione jest żądanie Zakładu, ażeby odsetki przyznane mu zostały w myśl skryptu dłużnego i postanowień statutu.

Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego, albowiem c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański należy do kategoryi tych instytucyj, na korzyść których jeszcze podczas obowięzywania patentu o lichwie z 2 grudnia 1803 nr. 640 zb. u. s. na mocy rozp. min. z 28 października 1865 nr. 110 dz. u. p. przyznano wyjątkowe uprawnienia i które szczególnie w art. V. tego rozp. przy zawarciu statutowych interesów od ustawowego ograniczenia co do stopy procentowéj i innych

***

przy pożyczkach umawianych świadczeń uwolnione zostały. W danym razie rozchodzi się tylko o procenta, które w myśl zatwierdzonych przez Rząd statutów umówione zostały; przeto o zastósowaniu ustawy z 19 lipca 1877 mowy być nie może. Twierdzenie rekurenta, że cyt. ustawą zniżono stopę procentową bez wyjątku na 6 od sta, jest w obec treści téj ustawy zupełnie mylne. Powoływanie się zaś na wrzekome obwieszczenie Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego, mocą któréj zniżono procent na 5 od sta także za czas przeszły, nie może być uwzględnione, gdyż o tém w toku rozprawy żadnéj wzmianki nie uczyniono (§§ 333. i 340. ust. sąd.).

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 20 października 1880 l. 11.223). *Str.*

Nie wolno notaryuszowi jako komisarzowi sądowemu zwlekać spisywania aktów pośmiertnych aż do złożenia zaliczki.

Jeden z Sądów powiatowych dowiedziawszy się, że notaryusz po odebraniu poleceń sądowych do spisania aktów spadkowych, wymaga od domniemanych sukcesorów bez interwencyi Sądu, aby mu oznaczone przez niego samego zaliczki na koszta podróży składali i zwleka spisanie aktów spadkowych aż do otrzymania téj zaliczki, oznajmił temuż notaryuszowi, że podobne postępowanie nie jest usprawiedliwione, gdyż wedle przepisów §§ 34—38 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854, akta spadkowe z urzędu i to jak najspieszniéj spisywane być winny — i z tego powodu także i Sądy od stron zaliczek na koszta komisyi celem spisania aktów spadkowych nie żądają. Notaryusz zaś mając sobie całe wykazy miesięczne zmarłych, z poleceniem spisania aktów spadkowych po tychże przydzielone, powinien w pewnych okresach czasu od miejsca do miejsca się udawać, wszędzie wszystkie zarządzone akta spadkowe spisać, te wszystkie akta jednocześnie z konsygnacyą kosztów całéj podróży przedłożyć, poczém koszta przyznane i w każdéj sprawie od stron w odpowiednéj części asygnowane będą.

Przeciw temu zarządzeniu Sądu pow. wniósł notaryusz rekurs, wskutek którego c. k. Sąd krajowy wyższy zarekurowaną rezolucyą, o ile takową rekurującemu zabroniono żądać i pobierać samowładnie od stron zaliczki za koszta sporządzenia aktów spadkowych zatwierdza, ponieważ notaryusz pełniący czynności komisarza sądowego, wedle przepisu § 186. ustawy not. z 21 maja 1855 l. 94 dz. u. p. zatrzymanego postanowienia art. II. ust. not. obecnie obowięzującéj z dnia 25. lipca 1871 nr. 75. winien się zastósowywać do przepisów Sąd obowięzujących, urzędnik zaś sądowy zaliczkę na koszta wykonania czynności sądowéj, samowładnie ani żądać, ani pobierać nie może, lecz winien Sądu o zaasygnowanie sobie odpowiednéj zaliczki dotyczącéj strony upraszać; dlatego też rekurujący każdym razem, jeżeli wykonanie czynności sądowéj, mianowicie sporządzenie aktów spadkowych połączone jest z koniecznymi wydatkami, winien przy wykazaniu téj konieczności i kwoty zaliczki poprzednio Sąd powiatowy o zaasygnowanie sobie téj zaliczki u strony dotyczącéj upraszać, co jednak nie upoważnia notaryuza, jako komisarza sądowego, w przypadkach nieodzownéj konieczności udania się na miejsce celem wykonania czynności sądowéj, mianowicie sporządzenia aktów spadkowych, do odwlekania wykonania téj czynności, aż do uiszczenia mu zaliczki, a to właśnie z téj przyczyny, że notaryusz jako komisarz sądowy, taką czynność niezwłocznie wykonać winien.

Zarządzenie zarekurowanéj rezolucyi, aby rekurujący w pewnych okresach czasu od miejsca do miejsca udawał się, wszystkie zarządzone akta spadkowe sporządził i te akta równocześnie z konsygnacyą kosztów całej podróży Sądowi przedłożył, nie ma prawnéj zasady, zwłaszcza że notaryusz obowiązki swego właściwego urzędu w siedzibie swéj wykonywać ma i z téj przyczyny podróże w celach sporządzenia aktów spadkowych, które długotrwałe wydalenie się jego z miejsca siedziby za sobą pociągają, odbywać nie może.

Dlatego zarządzenie to w ten sposób zmienia się, że się notaryuszowi, jako komisarzowi sądowemu poleca, aby akta spadkowe stósownie do zarządzenia Sądu, w terminach do tych czynności mu przez Sąd wyznaczyć się mających sporządzał i takowe Sądowi przedkładał, przy załączeniu dokładnego obliczenia swych należytości, w którym to rachunku oznaczyć ma dokładnie, po których spadkobiercach akta spadkowe podczas jednéj i téj saméj podróży sporządził, tudzież czyli jaką zaliczkę otrzymał.

Także i przeciw temu orzeczeniu Sądu kraj. wyższego, a mianowicie przeciw ustępowi, iż żądanie zaliczki nie upoważnia notaryusza do zwlekania czynności sądowéj, aż do złożenia téjże, wniósł notaryusz rekurs rewizyjny; c. k. Trybunał najw. jednakże orzeczenie Sądu krajowego wyższego w mocy utrzymał, albowiem dodatek ten stósuje się tylko do wypadków niezbędnéj nagłości, a nie można dopuścić, ażeby nagłe, Sądowi przekazane czynności zależały od poprzedniego złożenia zaliczek na koszta komisyjne i Sąd narażony był na odpowiedzialność.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 16 września 1880 l. 8075). *A. P.*

Praktyka administracyjna.

Odjęcie koncesyi przemysłowéj nie może nastąpić w myśl § 60. ust. przem. jeśli — choćby nawet bezprawnie — przemysł wykonywany był w miejscach koncesyą nie objętych.

Starostwo w M. udzieliło dzierżawcy domu gościnnego F. Z. koncesyą na dom gościnny pod l. 6. W 9 lat późniéj prosił tenże, by mu przeniesiono koncesyą na realność pod l. 68 w U. Temu żądaniu Starostwo odmówiło ze względu, iż władza miejscowa doniosła, iż F. Z. kilkakrotnie policyjnie został ukarany, nie ma fundnszów obrotowych, a nadto lokalności domu pod l. 68 są nieodpowiedne.

Dnia 12. sierpnia 1879. doniesiono Starostwu ze strony urzędu gminnego w H., że Z. wykonywa przemysł gościnny tu i ówdzie bez stałego miejsca i ustawia stoły szynkowe nawet w lesie barona E., zkąd jednakże wyda-

lony został, przyczém okazał się krnąbrnym i zato przed Sądem powiatowym w M. oskarżony został,

Starostwo odjęło mu tedy koncesyą w myśl § 60. ust. przem., motywując odjęcie tém, iż Z. po odmówieniu mu w r. 1877 przeniesienia koncesyi do innéj realności, nie wykonywał faktycznie przemysłu.

Od téj uchwały wniósł Z. rekurs do Namiestnictwa, utrzymując, że będąc jedynie dzierżawcą, nie może wiecznie w tym samym domu pozostawać i że daléj od r. 1868 wykonywał przemysł w rozmaitych miejscach zawsze za zezwoleniem urzędu gminnego.

Namiestnictwo odmówiło rekursowi, zauważając przytém, że nie § 60. ustawy przem., lecz §§ 17. i 131. a względnie § 138, lit. *b*) i *c*) ust. przem. mają tu zzstósowane.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło orzeczeniem z 13 kwietnia 1880 l. 1871 obydwie uchwały niższe z powodu, iż nie jest stwierdzoném, że Z. przez 6 miesięcy przerwał wykonywanie przemysłu, a jedynie wykazano, że wykonywał takowe w miejscach, koncesyą nieobjętych, że tedy nie może być zastósowany § 60. ust. przem., lecz że według § 131. ust. przem, ukarać gp należało. *Z. f. V.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Proces cywilny.

Na skargę wywoławczą można wnieść obronę, choćby uchwała, którą wezwanemu polecono wniesienie skargi wywołanéj pod rygorem wiecznego milczenia, prawomocną się stała. (Orz. z 14 września 1880 l. 10.655. *Ger.-Halle* nr. 102 i 103).

Nie zwalnia od złożenia kaucyi powództwa wykazanie, iż ktoś prowadzi handel komisowy giełdowymi papierami. (Orz. z 5 paźdz. 1880 l. 11.550. *Ger.-Hal.* nr. 104).

Prawo cywilne i handlowe.

Pozwolenie przedaży towaru po myśli art. 343. u. k. może wydać jedynie Sąd, nie zaś władza administracyjna. (Orz. z dnia 17 listop. 1880 l. 13.119. *Ger.-Halle* nr. 102 i 103).

Zarzut, iż dokument sporządzony był na pozór, podnieść mogą tylko strony interesowane i opierać się musi na faktach, nie zaś na wnioskach. — Przypozwanie do sporu egzekuta w procesach o wyłączenie ruchomości z pod prawa zastawu, nie jest koniecznem. (Orz. z 28 kwietnia 1880 l. 3424. *Ger.-Halle* nr. 104).

Adnotacya skargi wzajemnéj w księdze publ. jest dopuszczalną. (§ 20. lit. *b*, 60. 61, 63 ust. hyp.). (Orz. z 4 marca 1879 l. 2511, nr. 101 *Ger. Ztg.*).

Przekroczenie przepisu § 27. lit. *c*) ust. z 29 czerwca 1868 l. 118 dz. u. p. o środkach zapobieżenia zarazie bydlęcéj, uzasadnia prawo żądania wynagrodzenia szkody Rządowi spowodowanéj. (Orz. z 6 maja 1878 l. 281. *Ger. Ztg.* nr. 101).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.")

Kraków w listopadzie 1880.

Zwróciliśmy już kilkakrotnie uwagę na niektóre usterki postępowania w przekroczeniach, które radzibyśmy z praktyki Sądów naszych usunąć. W dalszym ciągu naszych uwag omówimy jeszcze inne usterki, które spostrzedz mieliśmy sposobność. I tak praktykuje się niemal powszechnie, że przy przekroczeniach lekkiego uszkodzenia cielesnego z § 411. kod. k., pokrzywdzony, wnosząc zażalenie, dołącza do takowego uzyskane od lekarza świadectwo o doznaném uszkodzeniu — tak zwane *visum et repertum* — a Sąd zadowala się témże świadectwem i na podstawie onegoż przyjmuję tak zwaną przedmiotową istotę czynu za udowodnioną. Świadectwo to wydaje pokrzywdzonemu na na jego prywatne żądanie którykolwiek praktykujący lekarz, nie zawsze nawet lekarz sądowy, i potwierdza w niém doniesienie pokrzywdzonego.

Czyż świadectwo takie może stanowić dowód przedmiotowéj istoty przekroczenia uszkodzenia cielesnego z § 411 kod. k.?

Procedura karna zadawala się wprawdzie w przekroczeniach zdaniem jednego znawcy, ale stanowi w § 452 l. 6, że do oględzin jakoteż do udzieleuia zdania, wystarcza przybranie (*die Beiziehung*) jednego znawcy; to znaczy, że sędzia może zadowolić się wezwaniem jednego tylko znawcy, ale znawca ten musi być przez Sąd wezwany i przed Sądem wywód oględzin i zdanie oznajmić. Wybór znawcy nie może jednak zależeć od strony pokrzywdzonego i to jeszcze w ten sposób, iżby oględziny odbyły się pozasądownie, prywatnie, a Sądowi przedłożono tylko świadectwo lekarskie, wydane nie na wezwanie Sądu, lecz prywatnie na żądanie i za zapłatą jednostki. Lekarz w świadectwie udzieloném pokrzywdzonemu, nie jest wcale obowiązany podać zdanie swe w taki sposób, w jaki podaje je w obec Sądu jako znawca sądowy, zeznający pod przysięgą i może np. uszkodzenie cielesne, nie zawierające znamion § 411. kod. k. za lekkie uszkodzenie cielesne uznać. Żadna ustawa nie przypisuje takiemu świadectwu znaczenia i wagi orzeczenia sądowo-lekarskiego, podobnie jak prywatne świadectwa przez kogokolwiek innego wystawione, znaczenia ani mocy dowodowéj nie mają; na świadectwie takiém zatém polegać nie należy, lecz wypada zawsze lekarza sądowego do rozprawy przybrać.

Zauważyliśmy daléj, że Sądy powiatowe nie umieją poradzić sobie w przypadkach, gdzie czyn przedmiotem rozprawy będący, stanowi zbrodnią lub występek, i nie wiedzą, w jaki sposób sprawę w przypadkach takich załatwić. Najczęściéj Sądy powiatowe wstrzymują dalsze postępowanie lub ogłaszają się niewłaściwymi (we formie uchwały), i odsyłają akta do c. k. Prokuratoryi rządowéj dla znamion zbrodni, a jeśli im c. k. Prokuratorya akta zwraca, kończą rozprawę i wydają wyrok stanowczy.

Otóż postępowanie takie nie odpowiada postanowieniom obowięzującéj procedury karnéj, albowiem o kwalifikacyi czynu oskarżonemu zarzuconego, orzekać mają Sądy, a nie c. k. Prokuratorya rządowa.

Jeśli Sąd powiatowy przeprowadzający rozprawę, jest zdania, że czyn będący podstawą oskarżenia i rozprawy sam przez się albo w połączeniu z okolicznościami, które na rozprawie na jaw wyszły, stanowi nie przekroczenie, lecz zbrodnią lub występek, ma uznać niewłaściwość swoję we formie orzeczenia. (Por. § 261. pr. k.). Przeciw orzeczeniu temu służy zastępcy Prokuratoryi środek prawny odwołania się z powodu nieważności w myśl § 468. l. 3. względnie § 281 l. 6. pr. k., wskutek którego Trybunał apelacyjny może w myśl § 475. ustępu 3. pr. k., jeśli sądzi, że Sąd powiatowy bezprawnie uznał się niewłaściwym, polecić temuż, aby rozprawę odbył i wyrok (merytoryczny) wydał. Jeśli Trybunał pierwszéj instancyi lub Sąd wyższy odeśle sprawę napowrót Sądowi powiatowemu, tenże w myśl § 450. pr. k. nie może uchylić się więcéj od niéj z powodu nieważności. Z zestawieniem przepisów §§ 468. l. 3, 281. l. 6, 261, 475 ustępu 3. i 450. zdanie drugie pr. k. wynika zatém, że w razie, jeśli się Sąd powiatowy uzna niewłaściwym z powodu, że czyn podstawą rozprawy będący, należy jako zbrodnia lub występek przed Trybunał pierwszéj instancyi, może zastępca prokuratora przeciw temuż orzeczeniu niewłaściwości wnieść zażalenie nieważności, wskutek którego Trybunał pierwszéj instancyi może sprawę Sądowi powiatowemu napowrót odesłać.

Jeśli jednak zastępca prokuratora przeciw orzeczeniu temu odwołania się z powodu nieważności nie zgłosi, orzeczenie niewłaściwości wydane przez Sąd powiatowy staje się prawomocne, i Sąd ten nie może być zmuszony do przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku.

Wprawdzie § 450. pr. k. przepisuje, że Sąd powia-

towy, jeśli mniema, że jest niewłaściwym, ponieważ zachodzi zbrodnia lub występek, ma to oznajmić prokuratorowi sądowemu przy Trybunale pierwszéj instancyi, ale przepis ten odpowiada tylko ogólnemu obowiązkowi Sądów, donoszenia prokuratorowi i zbrodniach ściganych z urzędu (por. § 89. ustęp 2. pr. k.), nie ma jednak tego znaczenia, jakoby w takim wypadku orzekał o właściwości Sądu, a zastępca Prokuratoryi przy Sądzie pow. był zniewolony od wniesienia odwołania się przeciw orzeczeniu niewłaściwości. Wynika to oczywiście ze zdania drugiego § 450. pr. k., w którém w przeciwstawieniu do zdania pierwszego, gdzie mowa o Prokuratoryi procedura stanowi, że tylko jeśli Sąd odeśle sprawę napowrót Sądowi powiatowemu, tenże od niéj uchylać się nie może z powodu niewłaściwości.

Jeśliby zatém zastępca Prokuratoryi przy Sądzie powiatowym nie wniósł odwołania się przeciw orzeczeniu niewłaściwości Sądu powiatowego, a prokurator przy Trybunale pierwszej instancyi, zawiadomiony w myśl § 450. pr. k. o tém orzeczeniu, nie wniósł oskarżenia o zbrodnią, oskarżony wyszedłby wolno i nie mogłoby więcéj zasądzenie go za przekroczenie nastąpić, choćby prokurator rządowy zwrócił akta Sądowi powiatowemu celem przeprowadzenia rozprawy w kierunku przekroczenia, podobnie jak wolnoby wyszedł oskarżony w takim przypadku, jeśliby Trybunał pierwszéj instancyi w myśl § 261. pr. k. uznał swą niewłaściwość i odesłał sprawę przed Sąd przysięgłych, a prokurator nie uczyniłby w myśl § 261. ustępu pr. k. wniosku względem rozpoczęcia śledztwa wstępnego lub zarządzenia rozprawy głównéj przed Sądem przysięgłych.

Dalsze kwestye tyczące się praktyki w przekroczeniach, omówimy przyszłym razem. *Dr. Józef Rosenblatt.*

Recenzya.

Kasparek Franciszek, prof. Dr., Uwagi krytyczne o galicyjskiéj organizacyi gminnéj i wnioski reformy. Kraków 1880, str. 136.

Autor założył sobie rozebrać zarzuty, czynione dzisiejszéj organizacyi gminnéj, ocenić ich uzasadnienie i doniosłość, i wskazać odpowiedne środki zaradcze. Ponieważ zaś dzisiejsza organizacya wadliwą jest, jak się wszyscy mniéj więcéj zgadzają, nietylko w szczegółach, ale w znacznéj części i w założeniu, przeto podnoszone przeciw niéj zarzuty dosięgają podstawowych, kierujących zasad, na których cała dzisiejsza organizacya gminna spoczywa, a nawet dotykają bezpośrednio organizacyi rządowych władz politycznych, dotykają ustroju samorządu, takiego jaki dziś w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych jest zaprowadzony, daléj stósunku obu tych władz do siebie i do organizacyi gminnéj. To téż prawdziwie skutecznym i doniosłym środkiem zaradczym byłoby przeprowadzenie reorganizacyi władz administracyjnych państwowych i samorządnych od władz gminnych aż do władz krajowych włącznie, a wszelkie częściowe reformy pozostaną niedoskonałą tylko złego naprawą. Że jednak całkowite a doraźne przeobrażenie zbyt głęboko wstrząsłoby stósunkami kraju, i mogłoby wprowadzić w nich „chwilowy zastój, zanim nowe organa nie zapoznają się z nowemi urządzeniami“ (str. 86), a dodajmy, i co jeszcze ważniejsze, zanim się w nowym ustroju nie zoryentuje potrzebujące opieki władzy społeczeństwo, zwłaszcza jego część nieoświecona, przeto wychodząc z zasady, że „reformy winny być ile możności przedsięwzięte z poszanowaniem istniejących urządzeń“ (str. 85), należy za pomocą częściowych zmian dążyć do naprawy stanu ogólnego, pamiętając zawsze, że „najlepsze jest nieprzyjacielem dobrego“.

Powyższy tok myśli służy autorowi za punkt wyjścia i najzupełniéj musimy się z nim zgodzić. Odpowiednio temu założeniu, daje autor w części III. swéj pracy, str. 117, skodyfikowane wnioski częściowéj reformy, a mając na oku przedewszystkiem cel bezpośrednio praktyczny, którym zdaje się być poruszenie na seryo sprawy reformy w Sejmie krajowym, nie mogącym mimo wypowiedzianéj tam nieraz i ogólnie uznanéj konieczności i nagłości reformy, zabrać się do zamierzonéj na większy zakrój pracy z różnych a nie zawsze wiadomych powodów, a nie mającym szczęścia w uchwalaniu nowel częściowo wadliwy ustrój reorganizujących, bo te nie otrzymują najczęściéj najwyższéj sankcyi, ogranicza się do sformułowania zmian w tych tylko ustawach, do których uchwalenia kompetentnym jest Sejm krajowy [1]).

Po krótkim wstępie (co do którego tylko podnieść musimy, że wprawdzie „nie ma zgodności zdań, kto jest właściwym do przedsięwzięcia zmian w urządzeniach gminnych“ [str. 2.] ale ta niezgodność istnieje tylko dla tych, którzy ze względów politycznych przekonanymi o prawdzie być nie chcą; niewątpimy, że dla autora nie ma w tym punkcie wątpliwości), przechodzi autor do zestawienia zarzutów, czynionych naszéj organizacyi gminnéj, i na każdy z nich w osobnym rozdziale odpowiada. I tak omawia:

1) Dualizm władz rządowych i autonomicznych. To musi przypomnieć Steina: *Staatliche und freie Verwaltung;* jak jednak Stein uważa samorząd i stowarzyszenia *(die Selbstverwaltung nnd das Vereinswesen)* wypełniające razem pojęcie „wolnéj administracyi“ za podstawowe formy (*Grundformen*) organizmu administracyjnego, za podmioty *(organische Träger)* władzy wykonawczéj [2]) wraz z tém, co nazywa właściwym rządem (*die eigentliche Regierung*) i z naczelnikiem państwa, a tém samém neguje istnienie zasadniczego przeciwieństwa między władzami rządowemi a autonomicznemi, chociaż dla każdéj z nich inny zakres działania wyznacza, co zresztą już przez organiczno-osobowe pojmowanie państwa jest wykluczone, a rozmaitość zakresu działania polega na różnicach kwantytatywnych i terytoryalnych, — tak prof. Kasparek, daléj idąc tym torem, uznaje słusznie, że żadnego między temi władzami nie ma w zasadzie kontrastu, że władze samorządne są także organami państwa (str. 84), i że rozgraniczenie sfery rządu od samorządu jest w przeprowadzeniu z powodu organicznéj natury państwa i jednolitości władzy państwowéj bardzo trudne. Autor odrzucając podział według przedmiotu i według funkcyi [3]), skłania się do racyonalniejszego jeszcze podziału według terytoryum, poruczając sprawy leżące tylko w interesie lokalnym okręgu pewnym organizmem samorządnym objętego, samorządowi, a sprawy ogólne władzom państwowym. Jestto zapatrywanie Steina, który jednak zanadto hołduje pojmowaniu władz samorządnych jako lokalnych; okręgiem, objętym organizmem samorządu, może być cały kraj, jakto nie daléj jak u nas ma miejsce [4]), w obrębie którego o pewnych sprawach mają pieczę sami interesowani

---

[1]) Najsilniejszym objawem téj potrzeby był postawiony w r. 1876 w Sejmie przez posła dzisiejszego ministra Skarbu Dra Dunajewskiego wniosek, znany i cytowany przez autora p. t.: *Zarys organizacyi władz administracyjnych dla Galicyi;* patrz co do jego genezy i znaczenia: Kleczyński, *Stósunki gminne w Galicyi, Ateneum, 1879,* T. IV, Zesz. II.

[2]) Przeciw wcielaniu stowarzyszeń w organizm administracyi publicznéj, oświadcza się przeważna część autorów.

[3]) Ciekawym przykładem podziału według funkcyi jest np. taki, że gmina galicyjska wykonuje policyą miejscową w zakresie własnym, a połączone z nią prawo karania za przekroczenie przepisów policyi miejscowéj, w zakresie poruczonym, wskutek czego rekurs od karnego wyroku naczelnika gminy idzie do Starosty, a od prostego zarządzenia zwierzchności gminnéj w tychże sprawach, do Rady gminnéj (§§ 32, 37, 59, 60 ust. gm.).

[4]) Por. Bluntschli, *Politik,* str. 86.

jego obywatele. Pojęcie zresztą sprawy lokalnéj jest nieuchwytne w wielu wypadkach, zaopatrzenie kilku ubogich w gminie jest sprawą lokalną, a mimo to, gdy żadna gmina swych ubogich nie zaopatrzy, powstanie, pomijając już stronę humanitarną, ogólnego znaczenia i całe państwo ogarniająca kwestya proletaryatu, kwestya także socyalna, chociaż nie w tém znaczeniu, jak ją zwykle pojmujemy, t. j. jako walkę pracy z kapitałem. Polem samorządu są daléj tylko sprawy z zakresu t. zw. wewnętrznéj administracyi; przypominamy powszechnie znane kategorye Steina: *Staatswirthschaft*, *Rechtspflege*, *Innere Verwaltung*, jako podpodziały administracyi we właściwém słowa znaczeniu; w jéj obrębie zato na wszystkich polach życia indywidualnego, gospodarczego i społecznego.

2) Niejasność w określeniu kompetencyi władz rządowych i autonomicznych.

3) Wadliwe urządzenie toku instancyi w sprawach administracyjnych. Obie te kwestye są pierwszéj wagi, praktyka dosadnie wykazała sprzeczności i niekonsekwencye dzisiejszych przepisów; autor je traktuje stósunkowo za krótko; nie możemy wchodzić w szczegóły, bo to wymagałoby osobnéj pracy. Autor przemawia tu także przeciw bezterminowości prawa rządu do zakazania nieprawnych uchwał reprezentacyi gminnych.

4) i 5). Nadmierna ilość organów autonomicznych i wydzielenie obszarów dworskich z gmin wiejskich. Autor przeciwnym jest istnieniu osobnych obszarów dworskich (str. 33), przytaczając powszechnie znane powody [5]). Zwrot jednak autora na str. 36, iż „cały podział posiadłości na dworskie i włościańskie dziś nie ma żadnéj prawnéj podstawy wobec zaprowadzonego wolnego obrotu własnością ziemską; właściciel większy może swe posiadłości rozparcelować, może odwrotnie nabywać grunta włościańskie“, nie jest szczęśliwym, bo zamiast wyrazić myśl autora, może czytelnika wprowadzić na myśl, jakoby posiadłość rustykalna nabyta przez właściciela obszaru dworskiego, stawała się częścią składową ciała tabularnego t. zw. dominikalnego, i odwrotnie, i jakoby z przemianą własności dokonywało się *ipso facto* przeinaczenie, rozszerzenie lub ścieśnienie praw wierzycieli hypotecznych.

6) Pozbawienie władz autonomicznych władzy wykonawczéj. Uzupełnić mnsimy ten rozdział przypomnieniem uchwały Sejmu z r. 1878, udzielającéj Wydziałom powiatowym prawa egzekutywy przy wykonaniu orzeczeń i rozporządzeń reprezentacyi powiatowéj. Rzeczony projekt ustawy nie otrzymał najwyższéj sankcyi, o czém dopiéro w r. 1880 Sejm i Wydział krajowy zawiadomione zostały [6]).

7) Przeciążenie gmin w sposób jednostajny sprawami czyto własnego, czy poruczonego zakresu działania. Tu podnosi autor słusznie szkodliwe skutki zniwelowania pod względem stósunku gmin do władz państwa i samorządu, oraz zakresu działania gminy, różnicy między wsią a miastem [7]). Wykazuje daléj, które czynności własnego zakresu jest gmina wiejska w stanie spełniać dobrze, które tylko miernie, a którym przy dzisiejszym stopniu oświaty i poczucia obowiązku wcale sprostać nie może. Do tych ostatnich należy znaczna część funkcyj policyi miejscowéj; § 27. ust. gm. oddaje się w téj mierze błogim illuzyom [8]).

8) Nienależyte wypełnianie obowiązków gminnych.

9) Kosztowność dzisiejszych urządzeń autonomicznych.

Na tém kończy się część I. W części II. omawia autor ogólnie wnioski reformy. Jest przeciwnikiem gminy zbiorowéj z odpowiedzialnymi urzędnikami, projektowanéj w znanym Zarysie, którą jednak jako pochłaniającą samoistność gmin miejscowych, odróżnić należy od projektowanéj przez autora gminy administracyjnéj (o czém niżéj), bo „gmina miejscowa ma się schodzić z historyczną kolonizacyą wiejską“ [9]), „wójt i gromada są typowymi wytworami historycznymi“, „gminy mają wstręt do łączenia się z gminami innemi“, zachodzi wreszcie „trudność odgraniczenia zakresu działania gminy zbiorowéj od miejscowéj“. Można być tego lub innego zdania, zawsze jednak trzeba uznać prawdziwą doniosłość powyższych argnmentów. Autor proponuje wprowadzenie gminy administracyjnéj, powstającéj jednak tylko dla pewnego zakresu spraw, spólnie załatwiać się mających, z połączenia w tym celu kilku gmin miejscowych, zachowujących zresztą swą zupełną samoistność jako główne ciała samorządu. Gmina ta ma mieć osobną zwierzchność i radę, i jest tak samo jak gmina miejscowa samoistnym ale wolnym organem egzekutywy i osobowością prawną [10]). Połączenie gmin tego samego powiatu, jeśli nie posiadają środków do wypełnienia obowiązków, wypływających z zadań policyjnych własnego zakresu działania, ma być przymusowe, drogą ustawy krajowéj. O takie połączenie dla spraw własnego działania w ogóle dopomina się Stein [11]), przeprowadzając oraz głęboko pomyślaną krytykę całéj ustawy z 5 marca 1862 o zasadach organizacyi gmin [12]). Obszary dworskie łączą się z gminą, właścicielowi dóbr tabularnych jednak ma być na jego żądanie oddaném sprawowanie téj części własnego zakresu działania, która do bezprzeszkodnéj administracyi jego posiadłości i tych urządzeń, których koszta sam pokrywa, jest potrzebną. Dla rozstrzygania rekursów przeciw orzeczeniom zwierzchności i Rady gminnéj, które dziś mogą wywołać dwa orzeczenia, Wydziału powiatowego i Starostwa, i to orzeczenia z sobą sprzeczne (str. 24, 100, 129), proponuje autor ustanowienie mięszanéj komisyi gminnéj i powiatowéj, a w dalszym ciągu dla uniknięcia dwóch sprzecznych orzeczeń Wydziału krajowego i Namiestnictwa, takiéjże komisyi krajowéj. Tworzenie gmin administracyjnych i komisyj mięszanych do rozstrzygania rekursów, będą zapewne jeszcze przedmiotem wyczerpującéj dyskusyi; dziś jednak jest już w każdym razie, zdaniem naszém dojrzałą do rozstrzygnięcia kwestya przymusowego łączenia gmin dla spraw własnego zakresu działania, i to nietylko policyjnych, jak żąda autor wyżéj, ale jakichkolwiek, co do

---

[5]) O wyłączeniu obszarów dworskich, patrz Kleczyński, *Stósunki gminne*, *Ateneum*, Tom III, Zesz. 3, str. 472 i l. c. str. 240, 262 sq. z r. 1879.

[6]) Patrz projekt Wydziału krajowego z motywami w *Przeglądzie sąd. i adm.* nr. 38 z r. 1878.

[7]) Kleczyński l. c. str. 479 sq.

[8]) Kleczyński l. c. str. 232.

[9]) Tak samo wytworzyła się w Anglii z gminy miejscowéj t. j. pojęcia geograficznego, gmina zarządzająca, samorządna w postaci parafii (*Kirchspiel*) z własną zwierzchnością i własnym choć szczupłym zakresem działania; patrz R. Gneist, *Selfgovernment, Communalverfassung und Verwaltungsgerichte in England*. Berlin, 1871, str. 894 sq.

[10]) Por. Stein, *Vollziehende Gewalt*, *besonderer Theil*, *zweites Gebiet. Die Selbstverwaltung und ihr Rechtssystem*, str. 306, 340 sq., który gminę administracyjną (*Verwaltungsgemeinde*) uważa za gminę przyszłości i podaje warunki jéj powstania oraz organizacyi. Gdy jednak my zaprowadzamy gminę administracyjną dla wykonywania tych czynności, których gmina miejscowa wykonać dobrze nie może, żąda Stein, aby to, co gmina admin. w sprawach gmin miejscowych uchwali, gminy miejscowe same wykonywały. Gmina admin. ma Steinowi zająć miejsce reprezentacyj powiatowych, którym on jest przeciwny, pomimo iż żąda, aby gmina admin. kompetentną była tylko do spraw, nie wychodzących za granicę gminy miejscowéj.

[11]) *Die Selbstverwaltung*, str. 285.

[12]) Cytaty autora w tém miejscu: *Kaiserfeld* w *Zeitschrift für Verwaltung z r. 1874*, oznaczają jego mowy, miane w Sejmie styryjskim, a ogłoszone później w rzeczoném czasopiśmie i osobno p. t. *Kaiserfeld*, *Zwei Reden über Revision der Gemeindeordnung und zwangsweise Vereinigung der Gemeinden. Graz, 1875.*

których gmina zupełną indolencyą i bezczynność okaże, chociażby w ten sposób przyszło objąć połączeniem cały własny zakres działania. O ileby np. mógł się zwiększyć dychód z nieruchomych majątków gminnych, gdyby takowe wydobyto z niedołężnéj administracyi gromadzkiéj i połączone większe kompleksa racyonalnemu i intenzywnemu gospodarzowi wydzierżawiono; byłby to bardzo skuteczny sposób czuwania nad majątkiem gmin [13]). Dla wykonania przysługującego Rządowi prawa zawieszania uchwały Rady gminnéj lub powiatowéj, domaga się autor prekluzyjnego terminu dni 30; daléj żąda przedłużenia okresu wyborczych Rad gminnych i powiatowych do lat sześciu, popierając słusznie takiż wniosek Wydziału krajowego do Sejmu w r. 1881 wniesiony. Wielka szkoda, że ubity został już w sejmowéj komisyi gminnéj, gdzie mu napisał mowę pogrzebową, *recte* sprawozdanie poseł Kamiński [14]). W *plenum* Sejmu nie doczekał się wniosek debaty w drugiém czytaniu dla braku czasu. Wszystko, co zdaniem posła Kamińskiego jest argumentem przeciw niemu, wydaje nam się za wnioskiem przemawiać.

Autor oświadcza się stanowczo przeciw propouowanéj przez *Zarys organizacyi* odpowiedzialności Namiestnika przed Sejmem za wykonywanie ustaw krajowych, uważając ją za niewykonalną w praktyce, z powodu dyscyplinarnéj odpowiedzialnoci Namiestnika przed Ministrem, i nadwerężania jedności Państwa. Nie mówiliśmy o tém, gdyż nie myślimy poruszać sprawy reformy całego ustroju administracyjuego, a tém mniéj kardynalnych punktów dzisiejsséj organizacyi służby politycznéj państwowéj, gdyby nie okoliczność, że chcemy zwrócić uwagę na broszurę Dra Karola Kisslinga: *Bemerkungen über die Reform der Verwaltung*, *Linz. 1870*, który ten problem za uzasadniony i łatwo rozwiązalny uważa.

W części III. formułuje autor swe wnioski reformy w projektach ustaw i na tém kończy swą pożyteczną, starannie i z rozległą znajomością naszego i obcego ustawodawstwa i piśmiennictwa opracowaną, jasno i przystępnie napisaną rozprawę. *Dr. St. St.*

Ze Stowarzyszeń prawników.

Lwowska Izbaa dwokatów odbyła 30 grudnia r. z. Walne zgromadzenie. Ze sprawozdania co do spraw dyscyplinarnych dowiadujemy się, iż spraw takich w ogóle w ciągu roku wniesionych było 9. Z tych stanowczo załatwiono dwie, mianowicie jednę przez uwolnienie, drugą przez orzeczenie, że nie ma podstawy do śledztwa, reszta zostaje w toku. Następnie *en bloc* uchwalono budżet w którym wstawiono wydatki: 1580 złr,, dochody 1668 złr, Wysokość rocznéj wkładki ustanowiono na 18 złr. dla miejscowych, 9 złr. dla zamiejscowych członków Izby. Przedsięwzięto daléj wybory uzupełniające do Izby dyscyplinarnéj w miejsce ustępujących w myśl ordynacyi członków i wybrano pp. Horwatha, Skowrońskiego i Schrenzla członkami, zastepcą zaś p. Heynego ze Złoczowa.

Co do sprawy katedry prawa i historyi polskiéj w Uniwersytecie lwowskim postanowiono poprzeć drogą petycyi znaną uchwałę sejmową a do wypracowania téj petycyi wybrano komisyą, złożoną z pp. Czaykowskiego Jana, Kabata, Madeyskiego, Rayskiego i Semilskiego jako referenta wydziału.

W końcu wybrano komisarzami Izby do egzaminów adwokackich pp. Goreckiego, Roińskiego, Berlinera, Kabata, Tilla i Janowicza.

[13]) Jak gmina, jako taka przyszła do posiadania własnego swego majątku, zob. Oczapowski J. B., *Separacye i własność ziemska gminy* w *Bibliotece umiej. prawnych*, nr. 33. i 34. z r. 1879.

[14]) Ogłoszone w nrze 190. *Czasu* z r. 1880.

Na posiedzeniu wydziału lwowskiego Towarzystwa prawniczego, odbytém dnia 21. grudnia, poruszone zostały ważne i ogół prawników żywo obchodzące kwestye. Najpierw uchwalono na wniosek starszego prokuratora p. Zdańskiego, iż należy z inicyatywy Towarzystwa prawniczego poczynić odpowiedne kroki, ażeby rozprawy w obec Sądów karnych z większą aniżeli dotąd powagą się odbywały, a mianowicie, aby przepisany był dla Sądu, prokuratora i obrońcy strój odpowiedni uroczystéj formie rozprawy. W téj mierze postanowiono udać się do Prezydyum wyższego Sądu krajowego z odpowiedną prośbą. Gdy jednakże strój dotąd dla urzędników w ogóle, a zatém i dla Sądu przepisany, nie odpowiada ani wymogom wygody, ani powadze sądowéj, uchwalono wnieść memoryał do Ministerstwa sprawiedliwości o zmianę odnośnych przepisów i zaprowadzenie podobnie jak to w innych krajach europejskich bywa, osobnego stroju dla rozpraw sądowych. Dr. Till przytém zauważał, iż powaga Sądu nietylko cierpi z powodu strojów, lecz jeszcze bardziéj może z powodu nader niedostatecznego, niedogodnego i wadliwego pomieszczenia tychże we Lwowie i urągającego wszelkiéj powadze urządzenia wewnętrznego. Na wniosek Dra Tilla postanowiono tedy w petycyi do Ministerstwa podnieść i te okoliczności i poprzeć usiłowania władz w kierunku wystawienia pałacu we Lwowie, w którym wszystkie Sądy odpowiednio mogłyby być pomieszczone. Postanowiono też wezwać tutejszą Izbę adwokatów, aby ze swéj strony również rzecz tę poparła.

Druga kwestya na porządku dzienuym będąca, była sprawa rozdarcia Tabuli krajowéj wskutek ustawy z r. 1874. Jeszcze w r. 1879 ś. p. Tarnawski poruszył był w Towarzystwie prawniczém skutki rozdziału Tabuli krajowéj na Tabule obwodowe i w jaskrawém świetle przedstawił liczne niedogodności, jakie ten rozdział pociąga za sobą, proponując, aby Towarzystwo prawnicze ustanowiło ankietę z ludzi pod tym względem doświadczonych, któraby skutki te rozważyć i odpowiedne środki zaradzenia zaproponować miała. Śmierć ś. p. Tarnawskiego, która wkrótce potém nastąpiła, przeszkodziła dalszemu traktowaniu téj sprawy. Otóż na posiedzeniu tém radca apelacyjny Pressen podniósł na nowo tę ważną kwestyą i postanowiono wznowić sprawę jak najspieszniéj.

Trzecią sprawą na porządku dziennym był wniosek starszego prokuratora p. Zdańskiego, ażeby Towarzystwo wzięło inicyatywę w utworzeniu Towarzystwa opieki nad wypuszczonymi z więzień zbrodniarzami. Nie możemy w tém krótkiém streszczeniu przytoczyć gruntownego wywodu wnioskodawcy, tyle jedynie dodamy, iż wydział jednogłośnie pochwalając myśl tę, wybrał komisyą z pp. Zdańskiego, Dulębę i Tilla złożoną, która na następném posiedzeniu przedłożyć ma wnioski w téj ważną doniosłość społeczną mającéj sprawie.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze odbyło dnia 18 grudnia 1880 25. Walne zebranie.

Po odczytaniu sprawazdań z dotychczasowych czynności Towarzystwa, wniósł p. Glidżuk zmianę art. 1. i 16. statutów Towarzystwa. Wnioski te rozbierane będą w myśl art. 9. statutów najprzód w wydziale i przyjdą pod obrady następnego Walnego zgromadzenia. P. Zaremba poddał pod ocenę Zgromadzeniu trzy kwestye prawodawcze, mianowicie reformę ustawy przeciw lichwie, sprawę egzekucyj na realności włościańskie i reformę postępowania sądowego w sprawach cywilnych i uchwalono umieścić rozprawy nad pierwszą z powyższych kwestyj na porządku dziennym najbliższego t. j. styczniowego Walnego zebrania.

Następnie debatowano nad wypadkami praktycznymi, podanymi przez pp. Ingwera i Zollnera. Ostateczne załatwienie wniesionych przez obu referentów rezolucyj wzglę-

dem granicy kompetencyi Sądów i władz autonomicznych w sporach o dobro gminne (§ 68. ust. gm.), tudzież względem uprawnienia do zastępowania stron w obec Sądów w sporach ustnych odroczono do najbliższego zebrania.

W końcu wybrano prezesem Dra Karola Wursta z Kosowa; — członkami wydziału wybrani zostali pp.: Karol Zollner z Kosowa, Władysław Romaszkan z Wiżnicy, Włodzimierz Mandyczewski z Kut i Henryk Macharski z Kosowa; zastępcami pp.: Marcin Charczewski z Zabłotowa, Dr. Mojżesz Komeriner z Wiżnicy, Dyonizy Sanocki z Kut i Jan Winiarski z Kossowa. Nowo wybrany wydział ukonstytuował się bezzwłocznie, wybierając zastępcą prezesa p. Zollnera, sekretarzem p. Romaszkana, bibliotekarzem p. Macharskiego, skarbnikiem p. Mandyczewskiego. Towarzystwo liczy obecnie 28 członków.

Wiadomości potoczne.

† *Dr. Karol Jerzy Bruns*, jeden z najsłynniejszych romanistów, profesor rzymskiego prawa w Uniwersytecie berlińskim, zmarł 11. grudnia w Berlinie. Urodzony w r. 1816 w Helmstädt, ukończył studya w Getyndze, w Tybindze habilitował w r. 1840 jako docent, a w roku 1844 zamianowany został tamże profesorem; przeniosłszy się następnie do Rostocku w r. 1849, wrócił już w r. 1850 do Halli, zkąd 1859 r. przeniósł się do Tybingi, a w r. 1861. przyjął powołanie na Uniwersytet berliński. Czynność autorską rozpoczął rozprawą p t. *Quid conferant vaticana fragmenta ad melius cognoscendum jus romanum* (1838). Później (1848) wydał słynne dzieło *Das Recht des Besitzes im Mittelalter und in des Gegenwart*, a wydane w 1874 r. dzieło: *Die Besitzklagen des röm. und heutigen Rechtes* jest uzupełnieniem tegoż. Do cenniejszych rozpraw należy także prawdziwie misterne zestawienie w krótkości całego rzymskiego prawa w Holtzendorfa encyklopedyi p. n.: *Das heutige röm. Recht*. W r. 1861. założył spólnie z innymi niemieckimi uczonymi *Zeitschrift für Rechtsgeschichte*, które to pismo pod tym tytułem wychodziło aż do końca r. 1879, a od r. 1880 wychodzi pod zmienionym tytułem: *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*, a zawierało wiele rozpraw ś. p. Brunsa. Zmarły był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli kierunku historycznego i prawdziwą ozdobą berlińskiego Uniwersytetu.

Ze świata zbrodni. Znany kryminalista radca apel. Gernerth miał niedawno w Wiedniu odczyt na temat powyższy. Rozbierając istotę, powstanie i skutki zbrodni, doszedł do konkluzyi, że źródłem téjże są wychowanie i osobiste skłonności. Co do środków, mających zapobiedz wzmagającéj się ustawicznie liczbie zbrodni, prelegent sądzi, że odpowiedną bardzo jest znana we Francyi, Anglii, Belgii i Szwajcaryi instytucya domów ratunku dla zaniedbanéj młodzieży. Weteranów zbrodni należałoby przytrzymywać dożywotnio w domach roboczych, zamiast w kosztownych więzieniach. Do najbardziéj pogardy godnych zbrodniarzy zalicza prelegent tych, którzy popełniają zbrodnię dla uzyskania przytułku w więzieniu, tudzież ową coraz liczniejszą sortę defraudantów „nowomodnych“, którzy przeniewierzywszy powierzone dobro cudze, przehulają takowe, a następnie stawiają się dobrowolnie do Sądu. Stósunek płci męskiéj do żeńskiéj pod względem zbrodni jest 85 : 15 w Austryi, wszędzie zaś kontyngens męzki przynajmniéj pięciokrotnie jest silniejszy od żeńskiego.

Wiadomości urzędowe

od 21 do 30 grudnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Opróżnione posady. Adjunkta sądowego przy Sądzie krajowym lwowskim i przy Sądzie powiatowym w Glinianach ewent. przy innym S. koleg. lub powiat. lub posada adjunkta dla zakładania ksiąg gruntowych. (298).

Upadłości. Rubin Gold, kupiec w Tarnopolu, uchw. S. obw. w Tarnopolu z 14 grudnia 1880, l. 18.013; k. k. radca Strumieński, t. z Dr. Mantl; wybór wydziału 30 grud. zgłoszenia do 15 lutego 1881. likwid. 10 marca 1881 (293). — Samuel Jakób Reiss, kupiec we Lwowie, uchw. S. kr. lwowskiego z 14 listop. 1880, l. 49.629; k. k. p. sekret. Mochnacki; t. z. Dr. Jekeles, wybór wydziału 22 listop. 1880, zgłosz. do 10 stycznia 1881, likwid. 10 lut. 1881 (294).

Uwagi (do upadł.). Samuel Hermann, zniesiono konkurs; ogł. S. obw. w Kołomyi z 23 grud. 1880, l. 12.234 (293). — Chaim Schorr, w Przemyślu, zniesiono konkurs uchw. S. obw. w Przemyślu z 9 grud. 1880, l. 14.609 (293). — W m. rozb. Chaima Srula Ufera, st. zaw. Dr. Trachtenberg, zast. Józef Markus (294). — W m. rozb. M. H. Zieglera z Jaworowa, dodatkowa likwid. 31 grud. 1880 (294). — W m. rozb. Mechla Barucha i Wolfa Hammel, termin 4 stycznia 1881 w S. kr. lwowskim, celem ukończenia konkursu (296). — Zniesiono konkurs do majątku Michała Szapiry w Tarnowie (300).

Niewłasnowolni. Józef i Katarzyna małż. Bobowie w Osieku, marnotr.; kur. Jan Domasik, uchw. S. kraj. w Krakowie z 25 września 1880, l. 24 510, ogł. S. p. w Kętach z 21 paźdz. 1880, l. 5853 (293). — Feliks Janicki z Mogilnicy i Stefan Dmytryk z Budzanowa głupkowatym; kur. pierwszego Marcin Rogalski a Mogielnicy, drugiego Andruch Skrybajło z Budzanowa; uchw. S. o. w Tarnopolu z 29 listopada l. 15.251 i l. 15.313 (295). — Szymon Nester z Witryłowa marn.; kur. Jan Urban tamże; ogł. S. p. w Brzozowie z 6 grudnia l. 6104 (295). — Wasyl Mizyn z Ułazowa marn.; kur. Dmytro Hoszwa; ogł. S. p. w Cieszanowie z 18 listopada l. 4695 (299). — Juliusz Lurie z Brzeżan umysłowo chory; kur. Hersz Rappaport; uchw. S. o. w Złoczowie z 16 paźdz. l. 8094; ogł. S. p. w Brzeżanach z 28 listopada l. 9311 (300).

Ogłoszenia prywatne.

Od 1 lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcyą Dra Władysława Wisłockiego, kustosza biblioteki Jagiellońskiéj:

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakotéż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $^1/_2$—1$^1/_2$ arkusza druku w zwykłéj 8ce, 49 wierszy (61 petytowych) wysokiéj, zawiera dwa działy: Bibliografią właściwą bieżącą; 2. ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty:

całorocznie	1 złr. — ct.	z przesyłką poczt.	1 złr. 24 ct.
półrocznie	50 „	„ „	62 „
ćwierćrocznie	28 „	„ „	34 „
jeden numer	10 „	„ „	12 „

Opłata od ogłoszeń za każdą $^1/_{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petytowych 5 złr.

Księgarniom i antykwarniom, jakotéż redakcyom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stósowny rabat, mianowicie przy każdych 20. egzemplarzach $^1/_6$ część stronicy czyli 10 wierszy petytowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraźnie pisane ogłoszenia przesyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdaléj do 20 każdego miesiąca albo do księgarni **Gebethnera i Sp.** w Krakowie, albo wprost do redaktora *Przewodnika Bibliograficznego.*

Treść:

Urzędnicy do sprawowania ksiąg gruntowych i egzamina hypoteczna napisał Józef Louis. — Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Recenzya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. Ogłoszenia prywatne.

Z dniem 1 stycznia 1881 rozpoczyna szósty rok swego istnienia

Przegląd sądowy i administracyjny,

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone **nauce i praktyce sądowéj i administracyjnéj,**

Pismo to zawiera:

I. **Artykuły i rozprawy w zakresie prawa cywilnego, karnego i administracyjnego**, o prawie obowięzującém lub w projektach przygotowaném.

W téj rubryce znajdą czytelnicy naukowe i praktyczne objaśnienia ustaw, rozbiory kwestyj prawnych, d kładne streszczenia najważniejszych wniosków prawodawczych, poglądy na sprawy bieżące itp.

II. **Przeglądy tygodniowe** ruchu prawodawczego krajowego i zagranicznego.

W téj rubryce podawać będziemy zestawienie najnowszych wiadomości o bieżących kwestyach prawodawczych w tym celu, aby Czytelnicy mieli dokładny obraz krajowego i zagranicznego ruchu ustawodawstwa.

III. **Praktykę sądową**, mianowicie przypadki praktyczne i orzeczenia zasadnicze najw. Trybunału w sprawach cywilnych (decyzye ogłaszane w Księdze judykatury i Repertoryum orzeczeń) i Trybunału kasacyjnego, urzędownie ogłaszane, tudzież inne orzeczenia sądowe większéj doniosłości.

IV. **Praktykę administracyjną**, mianowicie przypadki z praktyki administracyjnéj i orzeczenia zasadnicze Władz administracyjnych, w szczególności Trybunału Państwa i Trybunału administracyjnego.

Dwie ostatnie rubryki będą w ten sposób prowadzone, aby zastąpić mogły wszelkie zbiory orzeczeń zasadniczych. — Poszczególne orzeczenia zamieszczone będą w tym porządku, w jakim urzędowa ieh publikacya nastąpi, a rejestr dokładny według materyj i alfabetu, dodany do rocznika *Przeglądu*, ułatwi ich wyszukanie w razie potrzeby.

V. **Zasady prawne orzeczeń** w innych pismach publikowanych.

VI. **Korespondencye.**

W téj rubryce traktować będziemy przeważnie sprawy, tyczące się stanu urzędników, sędziów, adwokatów i notaryuszów obok innych, każdego prawnika obchodzić mogacych kwestyj — a postaraliśmy się o stałych korespondentów z większych miast kraju i zagranicy. Rubrykę tę zresztą pozostawiamy do swobodnéj wymiany zdań towarzyszy zawodu.

VII. **Wiadomości literackie, recenzye i bibliografią**, krótkie omówienie wydawnictw polskich i cenniejszych zagranicznych.

Zestawienia ważniejszych nowości literackich i rozpraw w innych czasopismach ogłoszonych; nakoniec wiadomości o wydawnictwach w zakres pisma wchodzących. Rubryka ta w tym roku znacznie będzie rozszerzoną.

VIII. **Wiadomości ze stowarzyszeń prawników,** — z Izb adwokackich, notaryalnych itp.

IX. **Rozporządzenia i okólniki Władz rządowych i krajowych** w sprawach w zakres pisma wchodzących.

Rubryka ta — podobna jak wyżéj co do orzeczeń Władz — prowadzoną będzie w ten sposób, aby posiadacz rocznika *Przeglądu* miał dokładny zbiór wszystkich, w dziennikach ustaw nie ogłoszonych, a ogólne znaczenie mających rozporządzeń Władz najwyższych, normaliów, instrukcyj, tudzież okólników Władz krajowych.

X. **Wiadomości potoczne.**

Zestawienie ustaw i rozporządzeń, urzędownie ogłaszanych; wiadomości statystyczne, sprawozdania z czynności Władz sądowych i administracyjnych — tudzież inne ważne doniesienia.

XI. **Wiadomości urzędowe.**

Dokładne zestawienie posad opróżnionych w kraju, tudzież mianowania, przeniesienia i wyszczególnienia, w końcu upadłości i wykazy pozbawionych własnéj woli. — Rubrykę tę prowadzimy w ten sposób, ażeby uczynić zbędném mozolne niekiedy poszukiwania w urzędowych ogłoszeniach. — Nadto *Przegląd sądowy i administracyjny* ustanowiony został do zamieszczania urzędowych ogłoszeń i wpisów do rejestrów handlowych.

Cena prenumeraty

we Lwowie:		po za Lwowem z przesyłką poczt. lub we Lwowie z odsyłką do domu:	
Rocznie	6 zł. — ct.	Rocznie	7 zł. — ct.
Półrocznie	3 „ — „	Półrocznie	3 „ 50 „
Kwartalnie	1 „ 50 „	Kwartalnie	1 „ 75 „

Prenumeratę nadsyłać można najdogodniéj przekazem pocztowym bezpośrednio do

Administracyi „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Nowo przystępujacy prenumeratorowie otrzymać mogą rocznik I, II, III i IV, jak długo zapas starczy, po 5 złr.

Cena rocznika V wynosi 6 złr., z przesyłką pocztową 6 złr. 15 ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 grudnia 1878 l. 17.357 i okólnikami Prezydyum c. k. Sądu wyż. w Krakowie z dnia 26 grudnia 1878 l. 6330 pr. i Prezydyum c. k. Sądu wyż. we Lwowie z dnia 24 grudnia 1878 l. 9738 pr. zalecono czasopismo *Przegląd sądowy i adm.* wszystkim Sądom i Prokuratoryom rządowym w Galicyi.

Premią: **Kalendarz dla prawników** na r. 1881 (cena sklepowa 1 złr. 10 ct.) przeznaczyliśmy dla prenumeratorów, którzy do końca roku 1880 całą lub półroczną prenumeratę uiszczą. Gdy zapas téj premii już jest znacznie nadczerpany, od stycznia mogą ją otrzymać tylko ci prenumeratorowie, którzy do 15 stycznia uiszczą całoroczną prenumeratę bezpośrednio na ręce Administracyi.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają, dopóki zapas starczy, bezpłatnie jako dodatek numera z listopada i grudnia 1880, w których zamieszczony jest początek rozprawy J. Łozińskiego: Ustawa galicyjska o lichwie, w praktyce sądowéj.

Na żądanie nadsyła Administracya numer na okaz.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

Rok VI. Lwów 12 stycznia 1881. **Nr. 2.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

URZĘDNICY
do sprawowania ksiąg gruntowych i egzamina hypoteczne

napisał

Józef Louis.

(Dokończenie).

Posady kancelistów sądowych mocą ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., zastrzeżone zostały dla wysłużonych podoficerów c. k. armii i dlatego tężte nowo-kreowane posady kancelistów, sprawujących księgi gruntowe w Galicyi, z małymi wyjątkami tylko wysłużonym podoficerom udzielane bywają i udzielane być mogą.

Wspomnioną ustawę z r. 1872, zapewniającą na starość naszym wysłużonym podoficerom armii skromny byt materyalny, witaliśmy z niekłamaną radością. Za ustawę tę należało się i należy naszym prawodawcom wdzięczność i ustawę tę najściśléj przestrzegać i dopełniać winniśmy.

Żyjemy bowiem w tak smutnych czasach, iż nasza wolność i swobody, nasze prawa i majątki, czyli nasz chlebodajny spokój, zawisły jedynie od potęgi i dzielności strzegącéj nas armii. Dzielność wojska, jego duch i energia, zawisły głównie od zdolności i sprężystości podoficerów, a że te przymioty nie mogą być nabyte w ciągu zbyt krótkiéj obowiązkowéj służby wojskowéj, przeto utrzymanie pod sztandarem zdolnych podoficerów przez czas jak najdłuższy, jest jednym z najpierwszych wymogów rozumnéj organizacyi wojska. Skoro ci ludzie stracili najmniéj lat dwanaście najpiękniejszego żywota w nudnéj pracy po koszarach i w ciężkim znoju służby polowéj, nie mając sposobności zarobienia lub oszczędzenia jakiego grosza na późniejsze lata, sprawiedliwą jest rzeczą, że Państwo o ile zdoła, troszczy się o los tych zasłużonych ludzi i im gdzie może i jak może, zapewnia byt materyalny na przyszłość.

Kategorya wysłużonych podoficerów dostarcza też wszystkim gałęziom służby publicznéj wzorowych niższych funkcyonaryuszy, gdyż wychowani i wyćwiczeni w surowéj szkole Marsa, liczą się po największéj części do rzędu ludzi posłusznych i skromnych, a w wypełnianiu poleceń przełożonych, ścisłych i sprężystych. Ponieważ władzom cywilnym służą nadto do przejrzenia świadectwa sprawowania się podoficerów w wojsku i wolny wybór z pomiędzy takowych, przeto i władze sądowe, z korpusu podoficerów otrzymują w regule pracowitych i sumiennych kancelistów, woźnych i dozorców więzień.

Przy kategoryi tych dwóch ostatnich posad, przejście ze służby wojskowéj do cywilnéj nie wymaga żadnych przygotowawczych nauk i praktyk wstępnych, zaś co do kancelistów sądowych, pewna nauka informacyjna jest nieodzownie konieczną, szczególniéj przy kandydatach, ubiegających się o posady kancelistów przy Sądach powiatowych. Na posadach tych znajdować się muszą już od pierwszéj chwili urzędowania ludzie, w swym zawodzie wykształceni, z manipulacyą sądową i depozytową obznajomieni, gdyż nasi sędziowie powiatowi nie mają ani czasu, ani sposobności do rychłego wyuczenia nowych kancelistów manipulacyjnéj służby sądowéj.

Z tego też powodu podoficerowie ubiegający się o posady kancelistów sądowych, wykazywać się muszą świadectwami z odbytéj praktyki kancelaryjnéj, którą zwykle otrzymawszy od władzy wojskowéj urlop, w jakim Sądzie kolegialnym lub powiatowym odbywają i ze świadectwem uzdolnienia opuszczają.

Czy ta praktyka dla nauki, odbywaną była przez czas dłuższy lub krótszy i czy świadectwo uzdolnienia do służby manipulacyjnéj wydane zostało całkiem sprawiedliwie lub w uwzględnieniu ukończonego urlopu, nie jest zwykle przedmiotem ścisłego badania i uważane jest przy udzielaniu posady kancelisty, za rzecz podrzędną.

I całkiem sprawiedliwie. Kancelista sądowy, przydzielony do dziennika podawczego, chociaż w swym fachu jest początkującym i w służbę nie wprawionym, nie uroni przecież żadnego podania, przyjmie je od strony, napisze na nim numer i odda sędziemu do załatwienia. Umieszczony w ekspedyturze, odpisze uchwałę sądową, pośle ją na pocztę lub stronie doręczy; a zatrudniony w registraturze, sam najlepiéj odszuka przez siebie schowane akta, gdyby je w początkach służby nie według regulaminu registratury układał.

Czynność kancelisty sądowego, rozpoczynającego swój zawód, w pierwszych miesiącach niedokładna, tylko dla przełożonych Sądu może być niedogodną, lecz dla stron prywatnych jest całkiem obojętną, bo dla nich nieszkodliwą.

Inaczéj rzecz się przedstawia, jeżeli wysłużonemu podoficerowi c. k. armii udzieloną zostanie posada kancelisty, sprawującego księgi gruntowe. Na téj posadzie nowo mianowany kancelista hypoteczny, jak lekarz praktykujący przy łóżku chorego, nie ma już czasu do teoretycznych studyów, ani sposobności do powolnego wykształcenia się na drodze praktycznéj.

Powiatowy kancelista przy księgach gruntowych już od pierwszéj chwili urzędowania powinien być wprawionym nietylko w czynność sprawowania dziennika podawczego, ekspedytury i registratury hypotecznéj, lecz musi posiadać najdokładniejszą znajomość ustaw hypotecznych i ustroju ksiąg gruntowych, musi być biegłym w ocenianiu ważności i doniosłości różnolitych dokumentów urzędowych i prywatnych, wtajemniczonym w szczegóły katastru parcelowego, pomiaru gruntów, ustaw i porządku ogólno-sądowego, dla dania pomocy przy ustaleniu lub sprostowaniu ksiąg gruntowych, zabezpieczeniu praw małoletnich, ułożeniu kart dawnych ciężarów, dzieleniu ciał hypotecznych itp.

Jak powyżéj wspomnieliśmy, sędzia powiatowy i jego urzędnicy, z przyczyn fizycznego niepodobieństwa nie są w możności wspierania swą wiedzą i pracą działalności kancelisty, sprawującego księgi gruntowe i dlatego pozostawiony sam sobie i na własnych siłach, spisuje protokólarne podania jak umie, prowadzi księgi jak potrafi, udziela wyjaśnień według zasobów własnéj wiedzy i ustala kierunek powiatowéj nawy hypotecznéj według osobistego widzenia i pojmowania rzeczy [3]).

W tym składzie położenia rozwój i pomyślność instytucyi hypotecznéj, bezpieczeństwo prawne właścicieli ciał i wierzytelności hypotecznych, jak również osób z nimi interesa prawne zawierających, postawione jest na kartę osobistych zdolności urzędników sprawujących księgi gruntowe.

Z tego też powodu tam, gdzie posady kancelistów sprawujących księgi gruntowe, chociaż dostały się osobom w zawodzie manipulacyjnym początkującym, nadane zostały wysłużonym podoficerom, którzy odbyli dłuższą praktykę przy księgach gruntowych i zadali sobie pracę teoretycznego i praktycznego wyuczenia się 319 paragrafów nowych ustaw hypotecznych, księgi te prowadzone są prawidłowo i ludność wiejska doznaje przy tych księgach objaśnienia i pomocy.

Wręcz odwrotnie przedstawia się rzecz, jeżeli posadę sprawującego księgi gruntowe otrzymały osoby, które nie miały sposobności odbycia dłuższéj praktyki przy Sądzie hypotecznym i którym ze względów ludzkości dozwolono złożyć egzamin hypoteczny z dobrym postępem.

Znamy wypadek, iż przy Sądzie powiatowym w W. nowo-mianowany kancelista do sprawowania ksiąg gruntowych, rozpatrzywszy się w tych księgach, pomimo odbytéj praktyki hypotecznéj i egzaminu hypotecznego, złożonego z dobrym postępem, sam uznał się wkrótce za niezdolnego do sprawowania ksiąg gruntowych i o zastąpienie go innym urzędnikiem hypotecznym upraszał.

Jeżeli nie znajdziemy więcéj naśladowców owego sumiennego kancelisty w W., jakże nasze sprawy hypoteczne i nasze księgi gruntowe w najbliższéj przyszłości wyglądać będą?...

Środki zapobieżenia złemu w omawianym kierunku, leżą jednak jak na dłoni, a są bardzo proste i do wykonania łatwe. Nie liczymy do nich jednego z najłatwiejszych i najskuteczniejszych, t. j. ażeby i u nas, jak w innych krajach koronnych, urzędnicy sprawujący księgi gruntowe mieli przyznaną płacę 900 złr., gdyż w takim razie 150 dla Galicyi potrzebnych urzędników, sprawujących księgi gruntowe, powziętychby zostało w drodze konkursu z rzędu starszych kancelistów sądowych, pobierających obecnie 800 złr. płacy.

Ten sposób załatwienia sprawy, przy którym wysłużeni podoficerowie otrzymaliby na początek tylko posady zwykłych kancelistów sądowych, kosztowałby jednak 15 000 złr. rocznie, lecz tego sposobu nie zalecamy, bo nasi posłowie do Rady Państwa muszą mieć swoje powody i wyrachowania, dla których uchwalając budżet Ministerstwa sprawiedliwości, nie postarają się o zwinięcie wielu całkiem niepotrzebnych posad w sądownictwie, jak np. sekretarzów Rady Sądów wyższych, których właściwe obowiązki pełnią z najlepszym skutkiem równocześnie i auskultanci sądowi, i nie wyjednają galicyjskim kancelistom, sprawującym księgi gruntowe, równego wyposażenia z urzędnikami téj saméj kategoryi w Czechach, w Austryi, na Morawie, Szlązku itd.

Środek, jaki zalecić pragniemy, polega na

[3]) Adnotacye prawa własności, cesye kaucyi, kantele, jakie kto tylko zażąda, fikcyjne wydzielania ciał hypotecznych bez rzeczywistego wydzielenia, nowe parcele hypoteczne z ułamkami starych parcel itp. już są na porządku dziennym w nowych księgach gruntowych.

postanowieniu z góry powziąć sie mającém, w jakim urzędzie hypotecznym i jak długo ma trwać praktyka w tymże urzędzie, ażeby uzyskane i udzielone być mogło pozwolenie do złożenia egzaminu hypotecznego; jak również w którym Sądzie i w jakiéj formie egzemin złożony być powinien.

Wspomnieliśmy bowiem powyżéj, iż należycie odbyta praktyka w urzędzie hypotecznym i sumienna nauka w celu złożenia egzaminu hypotecznego, dają rękojmią należytego sprawowania obowiązków przy księgach gruntowych.

W obec rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 czerwca 1855 r., nieokreślającego czasu i miejsca praktyki hypotecznéj, ani téż miejsca odbycia egzaminu hypotecznego, jakże przedstawia się w rzeczywistości owa praktyka i ów egzamin hypoteczny?...

Zdarzenie prawdziwe w dniach ostatnich zaszłe, posłuży najlepiéj za przykład objaśniający:

X. powziął zamiar ubiegania się o posadę kancelisty, sprawującego księgi gruntowe i zgłosił się do Sądu powiatowego w S. celem odbycia praktyki hypotecznéj. Ponieważ X. nie mógł uzyskać dłuższego urlopu, przeto jego praktyka hypoteczna trwała dni 10; a że przy Sądzie pow. w S. prawdopodobnie czynność hypoteczna nie była bardzo rozwiniętą, a może i wiele nowych ksiąg gruntowych jeszcze otwartych nie było, więc X. po upływie wspomnionego czasokresu otrzymał urzędowe poświadczenie, iż obznajomił się należycie z praktyczną służbą przy księgach gruntowych.

Na zasadzie wspomnionego zaświadczenia, X. otrzymał od Sądu krajowego w K. pozwolenie do złożenia egzaminu hypotecznego. Egzamin wypadł jednak dla X. najnieszczęśliwiéj i w obec zupełnéj nieznajomości ustaw i urządzeń hypotecznych, postanowioném być musiało, iż X. dopiéro po upływie sześciu miesięcy poddać się może egzaminowi hypotecznemu.

X. korzystając z dowolności składania egzaminu hypotecznego gdziekolwiek, wsiadł zaraz do wagonu kolei żelaznéj i za dni kilka złożył egzamin hypoteczny przed innym Sądem kolegialnym.

Czy X. uzyska posadę sprawującego księgi gruntowe, nie wiemy, lecz jeżeli ją otrzyma i położone w nim zaufanie zawiedzie, instytucyą hypoteczną i prawny interes ludności pewnego okręgu sądowego na szwank narazi, czyli będziemy mogli żalić się na tych, co mu nominacyą wręczyli?... Działali oni w najlepszéj wierze i w zaufaniu do świadectw urzędowych.

Otóż ażeby te świadectwa urzędowe mogły mieć jaką wartość i dawać rękojmią w uzdolnieniu kandydatów, dodatkowo do rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 czerwca 1855 postanowione być winno:

1) iż do egzaminu hypotecznego dopuszczone być mają tylko te osoby, które odbyły najmniéj trzechmiesięczną praktykę przy urzędzie hypotecznym Sądu kolegialnego;

2) iż egzamin hypoteczny ustny i pisemny, złożony być może tylko przed tym samym Sądem kolegialnym, który jest zarazem przełożonym urzędu hypotecznego, w którym praktyka odbytą została.

Tylko w ten sposób zdoła się zapobiedz nadużyciom i wyzyskiwaniom kandydatów; a jeżeli nasze Sądy kolegialne w dobrze zrozumianym interesie sądownictwa i podsądnych, z przedmiotów hypotecznych dokładnie i ściśle egzaminować będą, uzyskamy wkrótce i w najniższéj randze służbowéj kancelistów, którym nasze księgi gruntowe z takim nakładem pracy i kosztów założone, z zupełném zaufaniem do dalszego sprawowania będziemy mogli powierzyć.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 9 stycznia.

(Plan czynności Rady Państwa. — Niemiecka jurysdykcya konsularna w Bośni i Hercegowinie).

Za tydzień zbiera się ponownie Rada Państwa po feryach świątecznych. Program czynności téjże ma być — jeśli wierzyć mamy dziennikom — wyłącznie ekonomiczny. Intencyą Rządu ma być unikanie ile możności debat politycznych. W położeniu ekonomicznem, w jakiém znajduje się ludność Monarchii, decyzya ta jest bardzo pożądaną i chwalebną. Organizm prawodawczy Monarchii ma tę charakterystyczną cechę, iż nie potrafi funkcyonować prawidłowo w sprawach ekonomicznych, jeśli na porządku dziennym znajdują się polityczne sprawy. Gdy w Niemczech w pośród gwaru i zawikłań wojennych znaleziono czas i swobodę do przygotowania najważniejszych projektów prawodawczych, gdy nawet we Francyi wśród walki zażartéj stronnictw nie spuszczają z oka interesów materyalnych, w Austryi każde z licznych zboczeń politycznych paraliżuje działanie w kierunku ekonomicznym w zupełności, lubo zaprzeczyć się nie da, że porządek na polu materyalném niezawodnie byłby może najsilniejszym czynnikiem do sprowadzenia ładu w stósunkach prawno-państwowych. Witamy tedy z przyjemnością głosy półurzędowe, zwiastujące spokojną pracę prawodawczą w kierunku ekonomicznym, choć z drugiéj strony obawę mamy, że wobec wysokiego stopnia rozdrażnienia, w jakim się znajdują stronnictwa w Izbie, dobre i pożyteczne zamiary Rządu spełzną na niczém. Na pierwszym planie czynności stoją: projekt o lichwie i ustawa przemysłowa, tudzież ustanowienie głównéj sumy podatku gruntowego. O reformie procedury cywilnéj tylko wieści dochodzą, że prace przygotowawcze są na ukończeniu w Ministerstwie sprawiedliwości. O ile wieści te są prawdziwe, ocenić nie możemy, choć pragniemy tego jak najmocniéj.

— Dziennik praw Państwa niemieckiego zawiera rozporządzenie z 23 grudnia r. z., znoszące jurysdykcyą konsularną w Bośni i Hercegowinie, wykonywaną dotąd przez konsula w Sarajewie. Odtąd obywatele państwa

niemieckiego poddani są Sądom austryackim. Od 1 stycznia b. r. wszystkie nowe sprawy przychodzą tedy pod Sądy austryackie, rozpoczęte zaś przedtém, a dotąd nie ukończone sprawy tak cywilne jak i karne, załatwi według dotychczasowych przepisów konsul w Sarajewie. Cywilne sprawy jednakże już w toku będące, mogą być za porozumieniem się stron oddane Sądom austryackim.

Praktyka sądowa.

1) Orzeczenie prowizoryalne wykonaném być może także przeciwko trzecim w sporze udział nie biorącym osobom, chociażby one wykonaniu egzekucyi z tytułu przysługującego im do przedmiotu spornego prawa własności się sprzeciwiały

2) Koszta z powodu sprzeciwienia się trzecich osób wynikłe, winny one solidarnie z egzekutem, egzekucyą prowadzącemu zwróćić.

1. W sporze prowizoryalnym Karola F. (pełnomocnika księcia Józefa S.) przeciwko Józefowi W. i Markusowi H. o niepokojenie w posiadaniu pomieszkania we dworze w Komańczy, w którym czyn zaniepokojenia w ten sposób popełniony został, iż Józef W. jako pełnomocnik Markusa H., na zlecenie tegoż jako spółwłaściciela dóbr Komańcza, okna i drzwi powyjmował, piece porozwalał i tym sposobem dalsze zamieszkanie pokoi przez Karola F. uniemożliwił, — utrzymał c. k. Sąd powiatowy w Bukowsku Karola F. stósownie do żądania pozwu z 14 grudnia 1877 w ostateczném posiadaniu spornego pomieszkania, orzeczeniem z 1 maja 1879 l. 1617, które c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie w całości orzeczeniem z 24 lutego 1880 l. 465§ zatwierdził.

2. W sporze Karola W. (pełnomocnika Józefa S.) przeciwko Julianowi W. (sądownie przez Markusa H. wprowadzonemu sekwestratorowi dochodów prawa dzierżawy na zaspokojenie pretensyi Markusa H.) o niepokojenie w posiadaniu pomieszkania po części własnego, po części przez Karola F. (jak 1.) pod zarząd mu oddanego we dworze w Komańczy, w którym czyn zaniepokojenia w ten sposób popełniono, iż Julian W. w nieobecności Karola W. drzwi do spornych pokoi przemocą poodmykał, zamki poodbijał i tym sposobem w posiadanie tego pomieszkania wszedł, — utrzymał c. k. Sąd powiatowy w Bukowsku na pozew z d. 15. czerwca 1878 l. 4209 powoda Karola W. w ostateczném posiadaniu spornego pomieszkania orzeczeniem z 10 września 1878 l. 3121. które w swoim czasie prawomocném się stało.

W sporze tym prosił Karol W. o wykonanie tego orzeczenia, a c. k. Sąd pow. w Bukowsku przychylił się do tego żądania, i polecił rezolucyą z 24 kwietnia 1879 l. 1581 delegatowi sądowemu wprowadzenie Karola W. w posiadanie pomieszkania przedmiotem sporu i orzeczenia będącego.

W czasie wykonania téj egzekucyi, nie zastał delegat sądowy pozwanego Juliana W. w posiadaniu spornego pomieszkania, lecz zastał w takowym trzecie osoby, a mianowicie wymienionych wyżéj pod 1) pozwanych Józefa W. i Markusa H. i jakkolwiek osoby te wyraźnie oddaniu zajmywanego przez nich pomieszkania egzekucyą prowadzącemu się sprzeciwiły, utrzymując, że Markus H. jako spółwłaściciel dóbr Komańcze, a Józef W. jako tegoż pełnomocnik i rządca pomieszkanie to faktycznie używają, oddał delegat sądowy pomieszkanie Karolowi W., a c. k. Sąd powiatowy w Bukowsku przyjął dotyczący protokół oddania do wiadomości rezolucyą z 10 maja 1879 l. 1780, odsyłając Markusa H. i Józefa W. z ich pretensyami na zasadzie § 5. ustępu 2. ces. rozp. z d. 27. października 1849 nr. 12 dz. u. p. i § 3. dekr. nadw. z 29 maja 1845 nr. 889 do zwykłéj drogi prawa, ponieważ tylko téj drodze pozostawioném być musi rozwiązanie pytania co do silniejszego tytułu prawnego do posiadania lub prawa własności rzeczonego pomieszkania oponentom przysługującego. Z powodu sprzeciwienia się Markusa H. i Józefa W., odłożoną być musiała czynność sądowa do dnia następnego i egzekucyą prowadzący Karol W. policzając z tego powodu wynikłe koszta, domagał się przyznania mu takowych i zasądzenia Markusa H. i Józefa W. na solidarne zapłacenie z egzekutem Julianem W. Żądaniu temu odmówił jednak c. k. Sąd pow. w Bukowsku, uzasadniając odmowę tém, iż Markus H. i Józef W. do wniesienia sprzeciwienia w myśl § 2. powołanego dekr. nadw. uprawnieni byli, a więc winy w tym względzie przypisać im nie można, a do wynagrodzenia kosztów obowiązani być nie mogą.

Na rekurs Markusa H. i Józefa W. przeciwko powołanéj rezolucyi, przyjmującéj protokół oddania do wiadomości Sądu, zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie orzeczeniem swém z d. 27. czerwca 1879 l. 13.724 powołaną rezolucyą w ten sposób, że protokółu oddania nie przyjął do wiadomości Sądu, opierając się na tém, iż komisya sądowa w pomieszkaniu spornem trzecie w spór nie wchodzące osoby t. j. Markusa H. i Józefa W. zastała, do których orzeczenie prowizoryalne z 10 września 1878 l. 8121 się nie odnosi i przeciwko którym i orzeczenie to wykonaném być nie może; zatwierdzając co do kosztów uchwałą pierwszo-sądową.

Na rekurs rewizyjny egzekucyą prowadzącego Karola W., zmienił c. k. najwyższy Trybunał apelacyjną decyzyą i zatwierdził uchwałę c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku, którą protokół oddania pomieszkania Karolowi W. do wiadomości Sądu przyjęto, nadto zasądził Markusa H. i Józefa W. na solidarne zapłacenie częściowych kosztów egzekucyą prowadzącemu Karolowi W. spólnie z egzekutem Julianem W., a to na téj podstawie, iż całkiem słusznie nie uwzględnił pierwszy sędzia sprzeciwienia się Markusa H. i Józefa W. o przywrócenie do pierwotnego stanu posiadania spornego pomieszkania, przyjmując protokół do wiadomości, ponieważ oprócz przez pierwszego sędziego naprowadzonych, stanowi rzeczy odpowiadających powodów i to za tém przemawia, iż przedmiotem pozwu prowizoryalnego z dnia 15 czerwca 1878 l. 4299 jest nietylko pomieszkanie samego powoda, lecz także i pomieszkanie powodowi Karolowi W. przez Karola F. pod zarząd oddane, a tenże już pozwem z 14 grudnia 1877 przeciwko Józefowi W. o obronę posiadania wystąpił, pozew ten przeciwko Markusowi H. rozszerzył, a po rozprawie c. k. Sąd powia-

towy w Bukowsku orzeczeniem z 1 maja 1879 l. 1617 na korzyść powoda Karola F. orzekł, i tegoż w posiadaniu pomieszkania utrzymał, zakazując pozwanym Markusom H. i Józefom W. wszelkie zaniepokojenie powoda Karola Fr. w posiadaniu jego pomieszkania.

Ze względu na udowodnioną wyżéj bezpodstawność zarzutów Markusa H. i Józefa W. przeciwko zarządzonemu przez Sąd przywróceniu do pierwotnego stanu posiadania spornych lokalności mieszkalnych, jest prawnie uzasadnioném żądanie rekurenta Karola W. o zasądzenie Markusa H. i Józefa W. do niepodzielnéj ręki z Julianem W. na zapłacenie spowodowanych prowadzącemu egzekucyą większych kosztów, ponieważ oni interes egzekuta z własnym zidentyfikowali, zatém w téj sprawie jako spólnicy egzekuta także za koszta są odpowiedzialni. Za przychyleniem się do odnośnego żądania Karola W. także i to przemawia, że on takowe ogranicza na poręczeniu solidarném Markusa H. i Józefa W. za spowodowany przez ich sprzeciwienie się większy koszt, a jako taki uważać należy drugi dzień komisyjny jako z ich winy spowodowany.

Przytoczony przez pierwszego sędziego powód, że Markus H. i Józef W. protestując przeciwko wykonaniu uchwały egzekucyjnéj, robili tylko użytek z przysługującego im prawa, nie jest uzasadnionym, ponieważ obowiązek ich do zwrotu większych kosztów przez ich sprzeciwienie się spowodowanych, nie polega na tém, że się sprzeciwiali, lecz na tém, że uznano to sprzeciwienie się za nieuzasadnione i oddalono ich z pretensyą, przeto postanowienie § 24. ust. z 16. maja 1874 l. 69. dz. u. p. w każdym razie do nich się stósuje.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 15 czerwca 1880 l. 6187). ...ę...

Jeżeli zniżenie wygórowanych odsetek przez stronę interesowaną nie było żądane, przez sędziego cywilnego u urzędu postanowione być nie powinno.

Na podstawie aktu notaryalnego, zaintabulowaną została w stanie biernym pewnéj realności suma 168 złr. wraz z 24% odsetkami na rzecz Judy S. Tenże zażądał w drodze egzekucyi zamienienia zwykłego zastawu w egzekucyjny, a c. k. Sąd powiatowy w Łańcucie dozwolił mu takowéj zamiany, jednak z ograniczeniem co do odsetków na 8%.

Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z 4 lutego 1880 l. 1232 zatwierdził uchwałę Sądu powiatowego z uwagi, iż jakkolwiek akt notaryalny przed ogłoszeniem noweli o lichwie zeznany został, sędzia pierwszy takową przy zachodzących warunkach z § 1. i 4. téj ustawy słusznie zastósował, a mianowicie 24% odsetki, któreby dłużnika do oczywistéj zguby majątkowéj doprowadzić musiały, do 8% rocznie obniżył. Powołana ustawa tylko pod względem odpowiedzialności w drodze karnéj wstecz nie działa i dlatego przez sędziego w drodze cywilnéj w każdym razie, gdzie do tego warunki zachodzą, zastósowaną być powinna.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższo-sądowe uchwały i zezwolił na przeprowadzenie egzekucyi celem uzyskania 24% odsetek; z uwagi, iż zarządzone z urzędu bez poprzedniego zażalenia dłużnika zniżenie stopy procentowéj, sprzeciwia się zasadzie postępowania sądowego w § 1. proc. cyw. wyrzeczonéj, jest zatém nieważne; w obecnym wypadku tém więcéj, iż według przepisu § 4. ust. z 19 lipca 1877 l. 66. dz. u. p. sędzia cywilny tylko wtedy interes lichwiarski unieważnić może, jeżeli wykazane zostaną wymogi w § 1. téj ustawy przewidziane, a wykazanie to ze strony osoby interesowanéj nie nastąpiło.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 czerwca 1880 l. 6852). *J. Louis.*

Sądowe zniżenie stopy procentowéj nastąpić może nawet w toku postępowania egzekucyjnego i bez żadnego dochodzenia stanu majątkowego dłużnika.

W akcie notaryalnym, mocą egzekucyjną wyposażonym, zobowiązał się Michał G. do zwrócenia na dniu 23. września 1874 Majerowi M. wypożyczonéj kwoty 225 złr. w. a. wraz z procentami w kwocie 24 złr. i dalszemi odsetkami po 8 złr. miesięcznie, do dnia zapłaty kapitału liczyć się mającemi.

Celem uzyskania powyższych kwot, zezwolił c. k. Sąd powiatowy w Bochni na egzekucyjne oszacowanie realności włościańskiéj Michała G., lecz Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 8. stycznia 1880 l. 5743 ograniczył dozwolony akt egzekucyjny jedynie w celu uzyskania kapitału i 6% odsetek; z uwagi, iż egzekwowany jest wieśniakiem i właścicielem jedynie niewielkiéj i to już obdłużonéj posiadłości i dlatego tak wysokie procenta jak umówione zostały, jego materyalną zgubę sprowadzić muszą.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego na podstawie §§ 1. i 4. ust. z 19 lipca 1877 l. 66. dz. u. p. i z powodów przez tenże Sąd przywiedzionych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 14 lipca 1880 l. 7584). *J. Louis.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Proces cywilny.

Jeśli powód na żądanie o złożenie kaucyi aktorycznéj twierdzi, iż jest znany dostatecznie z majątku, nie może być dopuszczony do przysięgi, iż kaucyi złożyć nie może. (Orz. z dnia 17 listopada 1880 l. 13.118. *Ger.-Halle* nr, 105).

Dodatki do pism spornych są dopuszczalne, jak długo przeciwnik na takowe odpowiada. (Orz. z dnia 3 listopada 1880 l. 12.756. *Ger.-Halle* nr. 105).

Uzyskanie restytucyi z powodu złéj obrony nie pociąga za sobą wykreślenia egzekucyjnego prawa zastawn na zasadzie wyroku uzyskanego. (Orz. z d. 30 listopada l. 13.717. *Ztf. f. Not.* nr. 52).

Zobowiązanie przesłania dłużnéj kwoty na pewne miejsce, nie uzasadnia przynależności Sądu z tytułu umowy. (Orz. z dnia 21 września 1880 l. 10.924. *Ger.-Halle* nr. 1).

Prawo cywilne i handlowe.

Żona, która w nieobecności męża prowadzi tegoż handel, czyni zamówienia, płaci i listowne zapewnienia zapłaty wydaje, nie staje się przez to solidarną dłżniczką. (Orz. z 9 listopada 1880 l. 8291. *Ger.-Halle* nr. 1).

Jeśli mąż obciąży zastawem realności żony, nie będącą ciałem tabularném, może żona żądać zwrotu jéj tylko za spłatą

wierzyciela. (§ 456. u. c.), Jeśli w skardze nie wyrażono, że między dłużnikiem i wierzycielem zaszła umowa o użytkowanie rzeczy zastawionéj (§ 1382 u. c.) nie można żądać zwrotu rzeczy, choćby użytkowanie faktycznie wykonywane było. (Orz. z dnia 28 listopada 1879 l. 9272).

Prawo użytkowania pewnéj części spadku, służące małżonkowi po śmierci drugiego, w myśl § 757 u. c. nie jest prawem spadkowém i nie legitymuje tegoż do zgłoszenia się do spadku. (Orz. z 12 marca 1879 l. 2351. *Ger. Ztg.* nr. 1).

Legataryusz może wnieść skargę o zapłatę legatu przeciw egzekutorowi testamentu. (§ 1019 u. c.). (Orz. z 19 marca 1879 l. 1606. *Ger. Ztg.* nr. 104).

§ 115. u. c. ma zastósowanie także do rozdziału małżeństwa między żydówką a bezwyznaniowym zawartego. (Orz. z dnia 13. kwietnia 1880 l. 3105. *Ger. Ztg.* nr. 104).

Domniemanie § 163. u. c. jest *presumtio juris et de jure* i nie może być osłabione orzeczeniem znawców, że dziecię spłodzone było przed czasem spółkowania. (Orz. z 24 grudnia 1878 l. 13.017. *Jur. Bl.* nr. 52).

Postępowanie w sprawach niespornych i tabularnych.

Zgłoszenie pretensyi do masy spadkowéj nie jest dopuszczalném po ukończonéj pertraktacyi spadku. (Orz. z d. 29. lipca 1880 l. 8857. *Ztsch. f. Not.* nr. 52.

Jako dokument w rozumieniu ustawy hypotecznéj nie może być poczytany referat sądowy, lecz jedynie wygotowanie tychże dla stron interesowanych przeznaczone. (Orz. Sądu apel. w Wiedniu z 2 grudnia 1880 l. 19.863. *Jur. Bl.* nr. 52).

Administracyjne.

Nie ma ekspropryacyi w celu lepszego i łatwiejszego zagospodarowania gruntów. (Orz. Min. spraw wewn. z 6 grudnia 1880 l. 14.001. *Zt. f. Verw.* nr. 1. z r. b.)

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

(Wygoda w Sądzie powiatowym S. II. we Lwowie).

Lwów 3 stycznia.

Kto nie ma wyobrażenia o komforcie, jaki panuje w naszych Sądach powiatowych, niechaj raczy pofatygować się do registratury c. k. Sądu powiatowego S II. we Lwowie. Dla czytelników, którzy dotąd nie oglądali téj lokalności, przytaczamy, że registratura i protokół podawczy tego Sądu, mającego okręg 60 wsi o przeszło 100.000 ludności, mieści się w jednym wązkim pokoju o jednym oknie z nyżą, który byłby może odpowiednim jako pokój mieszkalny dla dwóch studentów, lecz jako registratura i protokół tak obszernego powiatu sądowego, jest wprost niemożliwy. W tym oto pokoiku rezyduje urzędnik, dwóch dyurnistów i woźny. Stół na umieszczenie indeksów zabiera połowę pokoju, tak iż dla biurka urzędnika, dwóch stołów dla dyurnistów i dla trzech (!) krzeseł, tudzież wzdłuż ścian ustawionych półek na akta i szafy literalnie miejsca zabrakło. Adwokaci i strony, którzy instrukcyą sądową mają zastrzeżone prawo przeglądania aktów i robienia odpisów, muszą pisać stojąc, wyszukawszy sobie jaki taki kącik na fascykułach. Jeśli na nieszczęście kilku się tam zejdzie takich kompetentów, czynność ta staje się całkiem niemożliwą. Wysłałem koncypienta do téj sławnéj lokalności sądowéj stołecznéj; nie znalazłszy miejsca, musiał tenże wypisy swe z aktów robić klęcząc przed oknem i opierając akta na futrynie. Szczęście że to było w dzień i słońce świeciło. Drugi raz bowiem zdarzyło mi się, że w tym celu wysłałem pisarza w godzinach popołudniowych, upominając go na podstawie poprzednich doświadczeń, aby wziął z sobą pióra i atrament do kieszeni. Wtenczas z grzeczności jeden z dyetaryuszów odstąpił mu swe miejsce, bo inaczéj nie byłby miał gdzie siąść, lecz niestety dyetaryusz oświetlenia sam potrzebował, a gdy lokal ten oświetlony bywa jedną wiszącą zakopconą lampką, mój pisarz musiał pójść do pobliskiéj *„grajzleraj“* i kupić sobie — *risum teneatis* — świeczkę za 4 ct., którą w jednéj ręce trzymając, drugą ręką odpisy sporządzał. Zaiste *difficile est satiram non scribere*, śmieszne to, lecz zarazem i smutne świadectwo, do czego prowadzi oszczędność władz centralnych, gdy idzie o potrzeby sądownictwa. Jak są umieszczone c. k. Sądy w Bośnii i Hercegowinie, nie wiem, domyślam się na pewno, że nie gorzéj jak we Lwowie. Chcąc tę jednę sprawę jak najspieszniéj poruszyć, nie wspominam już dziś o pomieszczeniu sędziów w tymże Sądzie i zastrzegam sobie to na późniéj. Będąc jednak onegdaj na terminach w jednem z biór, nie pojmowałem faktycznie, jakim cudem sędzia i jego pomocnicy wytrzymać mogą choćby parę godzin tylko w malutkim, wązkim pokoiku, gdzie w czasie méj bytności prócz osób sądowych, było do 30. chłopów, bab i żydów, którzy niemiłosiernie hałasują, swarzą się, dysputują i t. d. i t. d. *Dr. X.*

(Sprawa Trybunału w Jaśle).

Z Jasielskiego 6 stycznia.

Kwestya zaprowadzenia Sądu kolegialnego w Jaśle, poruszana od lat wielu tak w pismach publicznych jak w różnych instancyach rządowych i autonomicznych, powinnaby nareszcie w roku bieżącym przy sprzyjającym składzie Ministerstwa i Rady Państwa w Wiedniu, pomyślnie być rozwiązaną.

Wiadomo powszechnie, że jeszcze w r. 1875 Sejm krajowy wskutek gruntownie i obszernie opracowanego sprawozdania sejmowéj komisyi prawniczéj z 1. maja 1875, uchwalił naglącą potrzebę ustanowienia Trybunału w Jaśle. Trybunał wówczas projektowany miał obejmować Sądy powiatowe w Jaśle, Frysztaku, Brzostku, Gorlicach, Krośnie, Dukli i w Żmigrodzie, z obszarem 50·06 mil kwadratowych, a z ludnością 242.317. Niestety owa uchwała sejmowa ugrzęzła w biórach ministeryalnych i zalegała tamże aż do r. 1880. Napróżno Rada miejska i Rada powiatowa w Jaśle w rozlicznych petycyach przypominały uchwałę sejmową — sprawa mimo to nie postąpiła naprzód.

Dopiéro gdy petycya wydziału Rady powiatowéj w Jaśle, wniesiona na ręce delegata ziemi sądeckiéj i jasielskiéj Faustyna Żuk Skarszewskiego do Rady Państwa, wskutek silnego poparcia delegacyi naszéj przez tęż Radę Państwa Rządowi do jak najrychlejszego uwzględnienia odstąpioną została, dnia 29 stycznia 1880 — co głównie starannemu i wyczerpującemu wywodowi rzeczonego delegata Skarszewskiego zawdzięczać należało — dopiéro wtenczas odżyły nadzieje, że uchwały sejmowe z 15. grudnia 1873, 4. maja 1875, 15. kwietnia 1876 i 23 września 1878 nareszcie przejdą w rzeczywistość. Te nadzieje wzmogły się niepospolicie, gdy deputacya wysłana najpiérw przez Radę powiatową a następnie przez Radę miejską z Jasła, złożona z pp. Dra Stanisława Biesiadeckiego, Apolinarego Przyłęckiego i Józefa Steinhausa udała się w marcu r. z. do Wiednia w téj sprawie i Cesarzowi wręczyła prośbę, która zaszczyconą została wielką sygnaturą monarszą. W téj prośbie podniesiono, że jeszcze w pierwotnym projekcie organizacyi Sądów w Galicyi, najwyższém postanowieniem z 6 listopada 1850 dz. u. p. nr. 497 zarządzono utworzenie Sądu krajowego w Jaśle.

Odtąd ta sprawa w inną wstąpiła fazę, jakkolwiek referent téjże w Ministerstwie sprawiedliwości dla braku — jak twierdził — funduszów państwowych, utworzenie Trybunału w Jaśle czynił niemal zawisłém od ofiarności miasta, powiatu i kraju w tym kierunku, nadmieniając, że inne miasta i powiaty w Galicyi starają się także o Sądy kolegialne, robiąc różne oferty. I rzeczywiście wkrótce po powrocie deputacyi z Wiednia, zawezwał Sąd wyższy krajowy w Krakowie za pośrednictwem Starostwa w Jaśle tak

Radę miejską jak Radę powiatową w Jaśle, jakie ofiary chciałyby ponosić, by sprawiedliwość wymierzaną im nadal być mogła w Sądzie kolegialnym w Jaśle? Zarazem polecono wybadać właścicieli znaczniejszych realności w Jaśle, pod jakimi warunkami odstąpiliby realności swoje na umieszczenie Sądu i Prokuratoryi. Przy téj sposobności skonstatowało Starostwo, gorliwie sprawę utworzenia Trybunału w Jaśle popierające, że nie brak w Jaśle lokalności na umieszczenie Sądu. A Rada miejska oświadczyła gotowość płacenia rocznie przez lat 10 po 6000 złr. z dochodów propinacyjnych na wynajęcie stósownego lokalu, co zważywszy na niezamożność gminy, przechodzi nawet jéj siły finansowe. W ten sposób zostały wyrównane drogi do wprowadzenia w życie Trybunału w Jaśle. Od dobréj woli i energii Prezydyów Sądów wyższych krajowych w Krakowie i Lwowie zależy dalszy tok téj sprawy. Jest ona nader żywotną tak dla kraju w ogóle, jak dla sądownictwa w szczególe; dlatego niewątpić, że przyjdzie do skutku, oby tylko w decydujących sferach nie zapomniano: *quod bis dat, qui cito dat.* Téj zasady trzymano się przy utworzeniu Trybunału w Kołomyi, ale niestety ją pominięto przy aktywowaniu Sądu koleg. w Wadowicach, który dopiéro od 1. lipca r. b. ma wejść w życie. *Prus.*

Ze Stowarzyszeń prawników.

Sprawozdanie „Kółka prawników" Czytelni akademickiéj we Lwowie podaje, że wytkniętą drogą starało się przedewszystkiém pokończyć prace w zeszłym rozpoczęte roku. W tym celu też wniosło na ręce rektora, prof. Liskego petycyą do Sejmu o zaprowadzenie katedry prawa polskiego na Uniwersytecie lwowskim. Sejm uchwalił wezwać Rząd do utworzenia téj katedry na Uniwersytecie lwowskim i przywrócenia prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach ścisłych. Niepodobna pominąć, że sprawę tę popierało usilnie Towarzystwo prawnicze we Lwowie, a prasa polska gorąco się nią zajęła. Praca około bibliografii prawniczéj polskiéj postąpiła o tyle, że wypisano 1242 kartek z bibliografii Estreichera i *Przeglądu Bibliograficznego* z r. 1878 i 1879.

Posiedzeń odbyło Kółko 17, mianowicie zdawał Justyn Witz sprawę z dzieła Dr. Ludwika Gumplowicza: *Philosophisches Staatsrecht*; Oswald Balzer sprawę z dzieła Dr. Seitz: *Antike und moderne Bedeutung der römischen possessio*; Justyn Witz sprawę z dzieła: Dr. Ludwika Gumplowicza *Das Recht der Sprachen und Nationalitäten in Oesterreich-Ungarn;* Władysław Pilat: *O ławnikach w Sądach miejskich Berna, Pragi i Igławy;* Oswald Balzer: *O korrekturze Taszyckiego;* Dr. Józef Pajączkowski o Dra Randy: *Beiträge zum österreichischen Wasserrechte;* daléj czytał Józef Hibl rozprawę: *Rozbiór konstytucyi 3. maja;* zdawał Stanisław Nowosielecki sprawę z rozprawy Karola Dunina p. n. *Prawo własności;* czytał Juliusz Albinowski: *O wojskowém ustawodawstwie w sprawach knrnych. Część I. Prawo materyalne;* Mieczysław Paszkudzki: *O propinacyi*; Kazimierz Czarnik: *Ocenienie krytyczne spiżowego prawa płacy;* Dr. Józef Pajączkowski o dziełach: *a) O komasacyi gruntów* wyd. w r. 1879; *b)* o dziele prof. Koczyńskiego p. n. *Ustawa konkursowa; c)* o dziele Witolda Żukowskiego p. n. *O przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznéj*; czytał Adolf Weber rozprawę p. n. *Istota i znaczenie pieniędzy.* Resztę posiedzeń poświęcono petycyi do Sejmu i sprawom formalnym Kółka.

Kuratoryą Kółka przyjął prof. Dr. Edward Rittner, dziekan wydziału prawniczego.

Członków liczyło Kółko w tym roku 42. Liczniejszy udział w Kółku mającém za cel wzajemne kształcenie się w prawnictwie, byłby w tych stósunkach nader pożądanym.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Reskrypt Nadprokuratoryi rządowéj w Krakowie z dnia 28. listopada 1880 l. 2704 w przedmiocie wykonazia ustaw o zarazie bydlęcéj,

Według zawiadomienia c. k. Namiestnictwa we Lwowie, ustawy z d. 29 lutego 1880 nr. 35. i 37. dz. u. p. rozmaicie bywają stósowane, a w szczególności postępowanie wbrew przepisom § 8. ustawy z 29. lutego 1880 nr. 35. dz. u. p. częstokroć całkiem nie bywa ściganém lub też traktowaném bywa tylko jako przekroczenie; w jednym nawet wypadku objawiono zdanie, że sądowe ściganie przestępstw przeciw przepisom powołanych ustaw popełnionych nastąpić może tylko w razie, gdy zaraza bydleca rzeczywiście wybuchła.

Zbytecznem byłoby wykazywać błędność tego ostatniego zapatrywania się, boć ono nie znajduje w osnowie ustawy żadnego oparcia, a odpartém już zostaje samą nazwą ustaw jako „w celu zapobiegania" (*Abwehr*) zarazie wydanych.

Co się tyczy innych punktów, zwracam uwagę, że według § 44. ustawy z 29. lutego 1880 nr. 35. dz. u. p, władze polityczne mają karać jedynie zaniechanie doniesienia o wypadku choroby zwierzęcia. tudzież poświadczenie nieprawdy w paszporcie dla zwierząt przez zwierzchnika gminy lub takież poświadczenie co do pochodzenia zwierzęcia, które to czyny uważane są za przekroczenia; natomiast przestępstwo przeciw innym postanowieniom téj ustawy popełnione, uważaném być ma za występek, który ulega rozpoznaniu Sądów (§§ 45. i 48.). Nie może więc ulegać wątpliwości, że sam brak paszportu dla zwierząt w wypadkach, w których dla przepędu bydła takie paszporta są przepisane, uważanym być winien za występek, który ma być rozpoznanym i ukaranym przez Sądy, a według okoliczności może być bydło za przepadłe uznaném. (§ 46. ust. z 29. lutego 1880 l. 35. dz. u. p. względnie § 39. ust. z téjże daty nr. 37. dz. n. p,)

Z postanowień § 8. przepisów wykonawczych z dnia 12. kwietnia 1880 nr. 36. dz. u. p., według którego zwierzęta przydybane bez paszportu, mają być przez weterynarza oglądane, i w razie, gdy będą zdrowe i co do swego pochodzenia nie podejrzane, ma im być wystawionym nowy paszport i mogą być bez przeszkód w obrót wprowadzone; nie można w żaden sposób wywnioskować, że podobne zaniedbanie wyraźnego przepisu ustawy pozostanie bezkarném lub nie będzie więcéj ulegać właściwości Sądów, gdyż powołane przepisy wykonawcze zawierają tylko wskazówkę dla władz administracyjnych, jak mają sobie w danym razie postąpić, lecz przez to istotne postanowienia ustawy w przedmiocie kwalifikacyi czynu i właściwości Sądu karnego nie uległy ani zmianie ani modyfikacyi.

Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwosci z d. 22. grudnia 1880 l. 19.791 w tym samym przedmiocie do Nadprokatoryi wydany.

Z powodu wypadku, że pewna Prokuratorya odłożyła w myśl § 90. post. karn. doniesienie o przepędzaniu bydła rogatego na targ bez paszportu, jako nieprzydatne do sądowego traktowania — zawiadamia się Nadprokuratoryą rządową (celem pouczenia podwładnych organów), że według zdania Ministerstwa sprawiedliwości, przepis § 8. lit *b)* ust. z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. nie pozostawia wątpliwości, że dla bydła rogatego przepędzanego na targ, paszport dla zwierząt przepisany jest wymaganym, i że brak takiego paszportu stanowi występek z § 45. powołanéj ustawy.

Nie sprzeciwia się temu, że końcowy ustęp § 8. przepisów wykonawczych do téj ustawy z dnia 12 kwietnia 1880 nr. 36 dz. u. p. zawiera szczegółowe postanowienia w przedmiocie zarządzeń, jakie z takiém bydłem poczynić należy i nie można twierdzić, jakoby przez te postanowienia karogodność czynu była wykluczoną.

Co się jednak tyczy postanowień przepisów wykonawczych w przedmiocie utrzymywania ksiąg sznurowych (*Juxtabücher*) i protokółów w przedmiocie przedłużania paszportów bydlęcych, jakotéż wystawiania tych paszportów, to Ministerstwo spraw wewnętrznych objawiło zdanie, że wykroczenia porządkowe (*Ordnungswidrigkeiten*) w téj mierze przez zwierzchności gminne popełnione, nie stanowią występku z § 45. powołanéj ustawy, lecz że karanie podobnych wykroczeń należy do władz politycznych; a z tém zapatrywaniem zgadza się Ministerstwo sprawiedliwości.

Wiadomości potoczne.

† *Edward Napadiewicz-Więckowski*, prezydent Senatu c. k. najw. Trybunału sprawiedliwości, rzeczywisty tajny radca, wiceprezydent Trybunału Państwa i członek Izby Panów, zmarł w Wiedniu dnia 1 stycznia 1881. Ś. p. Napadiewicz urodził się we Lwowie dnia 30. lipca 1812. Po ukończeniu studyów prawniczych w Uniwersytecie lwowskim, wstąpił w r. 1833 jako praktykant do gal. Prokuratoryi Kamery. W r. 1836 przeniósł się jako auskultant do służby sądowéj; w r. 1846 mianowany został protokolistą Rady gal. Sądu apelacyjnego; w r. 1849 radcą lwowskiego Sądu szlacheckiego, w r. 1055 radcą Sądu wyższego we Lwowie, w r. 1861 radcą Dworu przy najw. Trybunale, a w r. 1871 prezydentem Senatu. Nadto zmarły czynnym był w r. 1851 jako członek komisyi sądownictwo organizującéj i komisyi egzaminacyjnéj oddziału judycyalnego we Lwowie.

Zmarły był znakomitym prawnikiem, mężem charakteru szlachetnego i bezwzględnie prawego, a poświęcenie się sprawom urzędowym z całą gorliwością umysłu swego, zjednało mu uznanie powszechne i poważanie spółobywateli swoich.

† *Dr. Rudolf v. Ott*, adwokat krajowy w Bernie, prezydent morawskiéj Izby adwokatów, b. prezydent miasta Berna, członek Trybunału Stanu i Trybunału Państwa, członek morawskiéj Rady szkolnéj, założyciel i protektor wielu Towarzystw dobroczynnych, kawaler orderu żel. korony III kl. i orderu Franciszka Józefa etc., zmarł dnia 30 grudnia z. r. w 75. roku życia swego. Ś. p. Ott zjednał sobie w ciągu długoletniéj czynności tak na polu zawodowém, jak téż w życiu publiczném zacnością charakteru swego, wytrwałą i konsekwentną pracą w sprawach publicznych a specyalnie około interesów stanu adwokackiego, powszechną sympatyą i poważanie, sięgające daleko poza granice rodzinnego miasta. Stan adwokacki utracił w nim jednego z najgodniejszych i najznakomitszych reprezentantów.

Marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki, złożywszy ten urząd z powodu objęcia posady gubernatora Banku dla krajów austryackich, pożegnał się dnia 2 b. m. z członkami Wydziału krajowego i urzędnikami tegoż i zakładów krajowych. Przemówień, które przy téj sposobności wypowiedziane zostały, nie podajemy, ponieważ ubiegły nas w tym względzie dzienniki codzienne. Z naszéj strony jednakże przyłączamy się w zupełności do wyrazów uznania, wypowiedzianych przez przewodniczącego Wydziału krajowego, p. Oktawa Pietruskiego. Hr. Wodzicki bowiem jako marszałek krajowy, potrafił sobie zjednać jednogłośną i szczerą sympatyą ludności, a jako mąż szerokiego poglądu i gruntownéj znajomości stósunków krajowych, zaskarbił sobie rzetelną wdzięczność kraju. Jeśli na innem ważném stanowisku, na które go powołała wola Cesarska, może oddać wysokie usługi krajowi, to nie mniejszym przeto jest żal nasz, iż ustąpił z godności marszałka.

Przyjemném zdaje się być położenie adwokatów węgierskich w Peczu (Pięciokościołach) w Węgrzech. Jak donosi *W. Allg. Ztg.*, o posadę tercyana przy liceum tameczném, z którą połączoną jest płaca 300 złr. rocznie, podali się między innymi trzej dyplomowani adwokaci węgierscy, a między nimi jeden, który był sędzią miejskim.

Wiadomości urzędowe

od 30 grudnia 1880 do 11 stycznia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Ludwik hr. Wodzicki, c. k. tajny radca i marszałek kraj. król. Galicyi i Lodomeryi otrzymał order żelaznéj korony pierwszéj klasy z uwolnieniem od taks. — Ignacy Zborowski, radca wyż. Sądu kr. we Lwowie, otrzymał order żel. korny trzeciéj klasy z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. Norbert Lorsch starostą dla Buczacza, Adolf Huth starostą dla Jaworowa, Leopold Morawetz dla Żywca: adjunktami sądowymi: Zygmunt Jaworski w Gorlicach, Józef Kremer w Żywcu, Michał Paluch w Nowym Targu i Jakób Rabinowicz.

Z Izb notaryalnych. Przeciw c. k. notaryuszowi w Tarnobrzegu Konstantemu Rogalskiemu zarządzono tymczasowe zawieszenie w urzędzie (6).

Przeniesienia. Albin Strojnowski, c. k. starosta z Czortkowa do Stanisławowa; Ludwik Freindelsberg Freindl, adj. S. p. z Nowego Targu do Myślenic; Henryk Harasek adj. S. p. z Żywca do Wadowic.

Upadłości. Samuel Gangel kupiec w Krakowie; uchw. S. kr. w Krakowie z 24 grudnia 1880 l. 33.796; k. k. radca Höflich; t. z. adw. Dr. Michał Ichheiser, subst. adw. Dr. Horowitz; wyb. wydz. 11. stycznia o 10. zrana, zgł. do 8 marca, likwid. 7 kwietnia (1). — Juliusz Mikolasch, rafinerya spirytusu i fabryka rumu, likierów i octu we Lwowie; uchw. S. kr. lwowskiego z 1 stycznia l. 67; k. k. radca Dr. baron Kanne; t. z, adw. Dr. Roiński; wykaz. pretensyi i wyb. wydz. 17 stycznia o godz. 11. rano, zgł. do 30. marca, likw. 2 maja (2).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Lejzora Schleimera w Obertynie k. k. radca S. kr. Kostrakiewicz; w m. rozb. Jeremiasza Berkowicza sprzedaż sum. w st. b. realu. l. 311. w Pilźnie położonéj. zahyp. w S. p. w Pilźnie dnia 10. lutego, 11. marca i 20 kwietnia (4). — W m. rozb. Izaaka Felsona zarz. Aron Żupnik, zast. zarz. Hersch Gans (6). — W m. rozb. Towarzystwa kred. miejskiego likw. pretensyi Benjamina Misesa 26. stycznia (6). — W m. konk. Maksymiliana Nietscha przymusowa licytacya realności w Krakowie położonéj 3 lutego (6).

Niewłasnowolni. Józefowi Zombert w Sokalu umysłowo choremu nadano kur. Juliana Chomińskiego (2). — Fedko Bubnij z Chlewczan marn.; kur. Hryć Ławruch; uchw. S. kr. we Lwowie z 4 grud. 1880 l. 42.659, ogł. S. p. uhnowskiego z 22 grud. 1880 l. 6086 (2). — Jan Skrobot z Białéj głupowatym, Anna niedołężną na umyśle; kur. Szczepan Skrobot; uchw. S. o. w Tarnowie z 21 października 1880 l. 14.269; ogł. S p. m. d. w Tarnowie l. 18.504 (2). — Kość Ciupryk ze Staj marnotr.; kur. Stefan Dzuman; uchw. S. kr. we Lwowie z 20 listopada 1880 l. 49.487; ogł. S. p. w Uhnowie z 3 grudnia 1880 l. 5834 (3). — Wincenty Kukawski, adj. S. p. w Wiśniczu umysłowo chorym i bezwłasnowolnym; kur. Dr. Mieczysław Bochenek; ogł. S. kr. krakowskiego z 11 grudnia 1880 l. 31.124 (3). — Onufry Bojło gospodarz z Barkanowa marnotr.; kur. Mikołaj Papierz; uchw. S. o. w Tarnopolu z 13. grudnia 1880 l. 17.591; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z 23.grudnia 1880 l. 5272 (4). — Nad Mikołajem Piotrowskim małoletnim sukcesorem dóbr Skowiatyn, przedłużono opiekę po nad czas pełnoletności z powodu marnotrawstwa (6).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 18.013. **Edykt.** L. 1.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Rubina Golda, kupca z protokółowaną firmą téj saméj nazwy w Tarnopolu, mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowięzuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Sądu krajowego Strumieńskiego, tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dra Mantla.

Wierzycieli wzywa się niniejszém, aby na terminie dnia 30. grudnia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowéj chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 lutego 1881, bądźto bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowéj dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 marca 1881 o godzinie 10. zrana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowéj *Gazecie Lwowskiéj*. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 14 grudnia 1880.

L. 17.237. **Protokółowanie firmy.** L. 2.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Ignacy Kopczyński“, dla przedsiębiorstwa wyrobu okowity i wypasu bydła w Ihrowicy.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

L. 14.476. **Ogłoszenie.** L. 3.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 grudnia 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Aron Mühlbauer, handel galanteryjny w Jarosławiu.

Przemyśl 9 grudnia 1880. **Trusz.**

L. 14.477. **Ogłoszenie.** L. 4.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3. grudnia 1880 wykreśloną została z rejestru hundlowego, firma: Moses Fraenkl & Comp. dla wyrobu wódki i wypasu bydła w Wielkich Oczach.

Przemyśl 9 grudnia 1880. **Trusz.**

L. 14.373. **Edykt.** L. 5.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Szymon Reiss, handel zbożem w Stanisławowie, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 15 grudnia 1880.

L. 46.685. **Ogłoszenie.** L. 6.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 16 października 1880 została wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firma: „Peisach Goldberg“, właściciel gorzelni w Żuraweach.

Lwów dnia 23 października 1880. **Teodorowicz.**

L. 52.900. **Ogłoszenie.** L. 7.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Józef Padewski“, handel towarami kolonialnymi i winem we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 23. listopada 1880 została wpisaną z tém, że właściciel Józef Padewski firmę tę we wszystkich językach nazwiskiem: „J. Padewski“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

L. 55.715. **Ogłoszenie.** L. 8.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Salomon Sprecher“, dostawca erayalny zboża i innych artykułów we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 12 grudnia 1880 wpisaną została z tém, że właściciel Salomon Sprecher firmę tę swojem nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 18 grudnia 1880. **Teodorowicz.**

L. 17.356. **Protokółowanie firmy.** L. 9.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: „Chinkes & Fisch“ dla handlu hurtownego towarami korzennymi z siedzibą w Tarnopolu, któréj to spółki jawnéj od dawna istniejącéj, spólnikami jawnymi są Ester Chinkes kupcowa i Chaim Wolf Fisch kupiec z Tarnopola, a tylko Chaimowi Wolfowi Fisch przysłuża prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

L. 17.116. **Protokółowanie firmy.** L. 10.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Markus Stemig i Szaja Brawer“ do wykonywania prawa propinacyi w Trembowli i innych przedsiębiprstw z siedzibą w Trembowli.

Spółka ta jawna, złożona z spólników Markusa Steimiga i Szai Brawera, przedsiębiorców z Trembowli, weszła w życie na podstawie umowy ustnéj z dniem 1 października 1880. Obaj spólnicy są uprawnieni spółkę zastępować i firmę podpisywać.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

L. 17.117. **Protokółowanie firmy.** L. 11.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: Markus Rosenbaum i spółka, jako spółkę do wykonywania prawa propinacyi w Iwanówce pow. Skałackiego z siedzibą w Iwanówce, któréj to spółki, istniejącéj od 1. czerwca 1880 spólnikami jawnymi są: Markus Rosenbaum i Jona Rosenbaum, przedsiębiorcy w Iwanówce, a tylko Markusowi Rosenbaum przysłuża prawo zastępowania spółki.

Tarnopol dnia 1. grudnia 1880.

L. 18.019. **Protokółowanie firmy.** L. 12.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę: „Witold Wolański, dla przedsiębiorstwa propinacyi i młynów w Dupliskach pow. Zaleszczyckiego.

Tarnopol dnia 15. grudnia 1880.

L. 56.083. **Ogłoszenie.** L. 13.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że firma: „Schmelkes'sche Dampfbierbräuerei J. Lilienfeld & Compg." po polsku „Schmelkesowska piwowarnia parowa J. Lilienfelda i Spółki" we Lwowie, dnia 14 grudnia 1880 w rejestr handlowy dla firm spółkowych została wpisaną; że Spółkę tę jawną zawiązali na mocy ustaryalnego kontraktu spółki z dnia 2 grudnia 1878 l. 25597:

1) Ozyasz Schmelkes i Karolina Schmelkes właściciele realności we Lwowie pod l. $665^2/_4$

2) Ire Lilienfeld dzierzawca dóbr we Lwowie l. 3 ul. Technicka.

3) Ignacy Russman prywatny we Lwowie ul. Brygicka l. 7

4) Fischel Jampoler prywatny we Lwowie ul. Kościuszki l. 5.

5) Mendel Jampoler prywatny we Lwowie ul. Kościuszki l. 3.

6) Dr. Szymon Schaff adwokat krajowy we Lwowie ul. Kościuszki l. 2; — jako jawni spólnicy, celem spólnego prowadzenia piwowarni parowéj pod firmą: „Schmelkes'sche Dampf-Bierbräuerei J. Lilienfeld & Comp." — po polsku: „Schmelkesowska piwowarnia parowa J. Lilienfelda i Spółki" z siedzibą we Lwowie w domu pod l. $665^2/_4$ i tamże znajdującym się browarze pp. Ozyasza i Karoliny małżonków Schmelkes; że spółka ta już z dniem 1 lipca 1878 w życie weszła i trwać ma przez pięć lat i pięć miesięcy, to jest, do dnia 30 Listopada 1883; — że do podpisywania i zastępywania na zewnątrz spółki tej uprawnionym jest jedynie i wyłącznie Ire Lilienfeld, który pod stampilią drukowaną „Schmelkes'sche Dampf Bierbräuerei J. Lilienfeld & Comp." po polsku: „Schmelkesowska piwowarnia parowa J. Lilienfelda i Spółki" swoje imię J. Lilienfeld umieści i w ten sposób firmę Spółki podpisywać będzie.

Lwów 18 grudnia 1880. **Teodorowicz.**

L. 28.429. **Ogłoszenie.** L. 14.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie pojedyńczéj: „Józefa Weissa wdowa" dnia 20. czerwca 1880 uwidoczniono, że firma ta w likwidacyi się znajduje, że likwidatorami téj firmy zostali mianowani: Dr. Manrycy Weiss, adwokat krajowy w Czerniowcach i Dr. Hermann Poras radca sanitarny i lekarz powiatowy w Radantz, którzy firmę tę zbiorowo podpisywać będą.

Lwów dnia 26. czerwca 1880. **Zubrzycki.**

L. 55.783. **Ogłoszenie.** L. 15.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 12. grudnia 1880 wciągniętą została do rejestru dla firm pojedyńczych, firma: Gerszon Beer Jasser, handel towarów korzennych, materyalnych i farb we Lwowie z tém, że właściciel firmy będzie ją podpisywał swém nazwiskiem: Gerson Jasser.

Lwów dnia 18 grudnia 1880. **Teodorowicz.**

---

3. 56.082. **Ogłoszenie.** L. 16.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Bracia Wczelak", pracownia stolarska we Lwowie, dnia 14. grudnia 1880 w rejestr handlowy dla firm spółkowych wpisaną została, i przy niéj uwidoczniono, że właściciele Franciszek Wczelak i Józef Wczelak firmę tę spółkową nazwiskami swemi zbiorowo podpisywać będą.

Lwów 18 grudnia 1880. **Teodorowicz.**

L. 55.782. **Ogłoszenie.** L. 17.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Chaje Horoschowska", przedsiębiorstwo do prowadzenia interesów kredytowych w Uhnowie w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 12 grudnia 1880 została wpisaną.

Lwów dnia 18 grudnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

JÓZEFA WAWEL-LOUIS.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

„URZĘDNIK"

pismo dwutygodniowe,

dotąd od lat dwóch, dla spraw urzędników wszelkich zawodów w Przemyślu wychodzące,

przechodzi z dniem 1 stycznia 1881 pod dotychczasową redakcyą „Prawnika" we Lwowie,

i wychodzić będzie na teraz w połączeniu z „Prawnikiem" pod dotychczasowym tytułem o rozszerzonym programie.

Urzędnik obejmie prócz **przedmiotów dotąd w nim traktowanych** (sprawy urzędników wszelkich zawodów i odnoszące się do poszczególnych zawodów urzędniczych wiadomości rządowe i potoczne, tudzież ruch stowarzyszeń), także **wiadomości prawnicze** (krótkie artykuły i korespondencye z dziedziny teoryi i praktyki prawa i administracyi, przegląd literacki, orzeczenia zasadnicze i ważniejsze rozporządzenia władz sądowych i administracyjnych), niemniéj peryodyczny **przegląd ruchu ustawodawczego.**

Urzędnik wychodzić będzie **we Lwowie** dnia 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości i formacie jak dotąd, o cenie prenumeracyjnéj, pomimo rozszerzonego programu, li tylko **o 60 ct. rocznie wyższéj** od dotychczasowéj ceny *Urzędnika*, która zatém wyniesie tak we Lwowie bez przesyłki, jak też po za Lwowem z przesyłką pocztową

rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 ct., kwartalnie 75 ct.

Zapraszamy do licznéj i rychłéj prenumeraty pod adresem *redakcyi Urzędnika i Prawnika we Lwowie, ul. Teatralna l. 9.*

Połączone redakcye „Urzędnika" i „Prawnika".

Treść:

Urzędnicy do sprawowania ksiąg gruntowych i egzamina hypoteczna napisał Józef Louis. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 19 stycznia 1881. **Nr. 3.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowéj

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Przechodząc do drugiéj tu pod VII. postawionéj kwestyi co do sposobu traktowania upłat poprzednich na przesadne odsetki, nadmieniamy, że nader często dłużnik spłaca od czasu do czasu na wygórowane odsetki kapitału znaczniejsze kwoty, które mu wierzyciel wyraźnie tylko na poczet tychże odsetek policza i kwituje; nasuwa się pytanie, czy odsetki wedle § 1. przesadne, a już w ów sposób zaspokojone, mogą być jeszcze przedmiotem stósowania naszéj ustawy, lub czy takowa ma moc tylko co do jeszcze niespłaconych odsetek. Znamy kilka wypadków, gdzie po dozwoleniu egzekucyi dłużnik przedłożył kwity wierzyciela na takie upłaty procentów, a wyższe instancye na korzyść dłużnika tu orzekły, mianowicie procent bez względu na to, że częściowo już był zaspokojony, zniżyły, a kwoty upłat wedle § 1416. u. c. naprzód na odsetki w zniżonéj stopie, następnie na kapitał liczyć poleciły.

Wprawdzie wedle § 1415. u. c. przy kilku pozycyach należytości, te najpierw za umorzone uznać należy, które dłużnik w porozumieniu z wierzycielem najpierw zaspokoić chciał; wprawdzio wedle § 1432. u. c. nie można cofnąć zapłacenia długu, któremu ustawa tylko prawo skargi odmówiła, albo długu, o którym dłużnik przy zapłacie wiedział, że się nie należy; lecz tych przepisów ustawy do naszego wypadku stósować nie należy, bo § 1415. u. c. traktuje o kilku odrębnych od siebie pretensyach między temi samemi stronami, a w ogóle — rozumie się — o pretensyach prawnie ważnych, zaś § 1432. u. c. w pierw przytoczonym ustępie mówi o długach, którym jedynie prawo skargi brakuje (np. przy zakładach, § 1271. u. c.), więc nie może się odnosić do pretensyi z stósunku wprost ustawą wzbronionego, a w drugim ustępie tenże § podobnież nie licuje do naszego wypadku, bo obowiązek dłużnika z pierwotnéj umowy tak długo istnieje, aż go sędzia nie unieważni wedle § 4, więc téż dłużnikowi tu powiedzieć nie można, że z dobréj woli zapłacił wierzycielowi kwotę, o któréj nienależności wiedział, co tém jaskrawiéj się wyda względem upłat jeszcze przed wejściem w życie naszéj ustawy czynionych, bo tu dłużnik w chwili płacenia wcale jeszcze nie miał środka uchylenia się od świadczenia odsetek przesadnych.

Natomiast stósuje się do naszego wypadku przepis § 1435. u. c., bo, jak właśnie nadmieniliśmy, obowiązek dłużnika przed orzeczeniem sędziego wedle § 4. istniał, a z chwilą orzeczenia tego został dopiéro zniszczony, tak iż o ileby dłużnik na podstawie swego zobowiązania z interesu kredytowego co uiścił, z chwilą orzeczenia ustaje wszelki powód prawny, aby wierzyciel nadal zatrzymywał upłaty na karogodny nadmiar korzyści mu uiszczone. A tak, jeżeli sędzia w myśl § 4. zniszczył nadmiar odsetek, zniżając ich stopę, zaś po dzień t, odsetki te już były przez dłużnika kwotą s pokryte, to dla wierzyciela ustał powód zatrzymania nadal z s téj części r, jaka pozostanie po zaspokojeniu zniżonych odsetek po t obliczonych. Lecz r nie potrzebuje wrócić do rąk dłużnika, gdyż winien on jeszcze dalszy procent po dniu t, i winien téż zwrócić kapitał; kwota r zostaje więc u wierzyciela na dalsze umorzenie jego pretensyi w myśl § 1416. u. c.

Zarzuciłby kto, że procent przesadny po pewien dzień już zapłacony, nie może uledz naszéj ustawie, bo przez zapłatę pretensya co do tego procentu wedle tego § 1412. u. c. przestała istnieć, więc już nie może być przedmiotem zniszczenia wedle § 4. naszéj ustawy, daléj że idąc tym trybem, doszlibyśmy do wniosku bronić się nie dającego, iż nawet pretensye zupełnie przed wejściem w życie

naszéj ustawy spłacone, obecnieby przed Sądy celem ich badania wedle § 4. mogły być kierowane. Zarzut ten atoli upaść musi po bliższém jego zbadaniu, gdyż upłata na dług odrębne ma znaczenie od całkowitego umorzenia długu przez spłacenie. Mianowicie przy upłacie traci tylko wierzyciel prawo żądania z umowy kredytowéj części pretensyi równéj kwocie przezeń od dłużnika przyjętéj, a między stronami poniekąd istnieje rachunek bieżący *(conto corrente)*, którego zbilansowanie i zamknięcie następuje dopiéro w chwili, kiedy pretensya upłatami całkiem pozostała pokrytą, kiedy wedle przepisu § 1412. ust. cyw. umowa przez uiszczenie wszystkiego, co dłużnik świadczyć się zobowiązał, rozwiązaną zostaje, a przeto traci istnienie. Przypuszczać, że z każdą upłatą rozwiązuje się część umowy odnośna, a tak umowa z każdą upłatą zmienia swą postać, nie byłoby odpowiedném i w praktyce nawet tworzyłoby trudności.

Jeżeli nawet przy upłacie wierzyciel pisemnie wyraźnie skwituje, iż mu procent umówiony (przesadny) po czas *t* został zaspokojony, to mniemamy, że okoliczność ta tak samo nie zamyka sędziemu drogi do zastósowania naszéj ustawy i na przypadłe przed czasem *t* odsetki, jak nie przeszkadza w ogóle jéj stósowaniu fakt, że dłużnik przy zawarciu umwy kredytowéj zgodził się na uciążliwe, dlań gospodarczo zgubne warunki. Bowiem istotną cechą naszéj ustawy, od powszechnéj ustawy cywilnéj ją odróżniającą to stanowi, iż ona pomija wolę stron przy zawarciu umowy objawioną, a nawet wbrew przyjętym naówczas przez dłużnika obowiązaniom odmawia wykonania tych zobowiązań, o ile uchybiają jéj § 1, tak iż o ile stylizacya kwitu na spłatę zawadzaćby miała zniżeniu dawniejszych odsetek, sędziego takowa tak mało krępuje, jak w ogóle obowiązek dłużnika z umowy kredytowéj. Skoro zaś raz uznamy, że policzenie upłaty na przesadny procent, sędziego naszą ustawę stósującego nie wiąże, to prostą już na podstawie powszechnéj ustawy cywilnéj (§ 1416. u. c.) będzie konsekwencyą liczyć upłatę na dalsze po dniu *t* zniżone odsetki i na kapitał.

Tak więc odpowiadamy na obecne pytania; że sędzia o ile zniża wedle naszéj ustawy odsetki, może takowe i wyżéj 6% ustanowić, zaś upłaty na przesadny procent nie przeszkadzają zniżeniu i tego także procentu.

VIII. Czy może dłużnik po całkowitém zaspokojeniu długu, zażądać zastósowania doń naszéj ustawy, a ztąd częściowego zwrotu uiszczonych wartości?

Rozróżnić tu wypada dwa wypadki, czy całkowite zaspokojenie długu nastąpiło

1. przed wejściem w życie naszéj ustawy lub téż

2. w czasie panowania naszéj ustawy.

Ad 1. W tym razie wprost zaprzeczamy postawionéj w napisie kwestyi, albowiem gdy wedle § 1412. u. c. prawa i obowiązki stron całkowitą zapłatą przed wejściem w życie naszéj ustawy zostały umorzone, a wszelki stósunek umowny między stronami rozwiązany, przeto ustawa nasza nie zastała istniejącego, jeszcze trwającego stósunku prawnego, na tle jakiegoby się wymogi § 1. objawić mogły, nie zastała już przeto koniecznéj faktycznéj podstawy swego działania. Omawiając powyżéj pod III. kwestyą stósowania naszéj ustawy wstecz, nadmieniliśmy, że dosięgnąć ona może trwające jeszcze stósunki umowne bez względu na chwilę ich powstania; otóż zupełnie na téj saméj podstawie zaprzeczyć należy działalności naszéj ustawy, jeżeli w chwili jéj wejścia w życie umowa kredytowa już całkiem zgasłą była.

W praktyce wypadek obecny mniejszéj już jest doniosłości, bo do pretensyj podobnych zastósowanie znaleść winno przedawnienie trzechletnie z §§ 1487. i 1489. u. c., tak iż w obec więcéj już jak trzechletniego panowania naszéj ustawy, nie często już sędzia zetknie się z tym wypadkiem,

Ad 2. Mniéj jasną jest kwestya, o ile to przeszkodzi zastósowaniu naszéj ustawy, jeżeli już w ciągu jéj panowania umorzono całkowitą zapłatą stósunek umowny, bo tu jeszcze w chwili wejścia ustawy w życie istniał stósunek prawny, mieszczący w sobie znamiona § 1., a oczywiście zgubność gospodarcza interesu kredytowego jeszcze się potęguje, jeżeli dłużnik zamiast na czas zawezwać sędziego do zbadania interesu wedle § 4., uiści się z tego zobowiązania, zaś już powyżéj pod VII. wspomnieliśmy, że w obec naszéj ustawy oświadczenia woli dłużnika, nie mogą być co do swéj skuteczności prawnéj oceniane ściśle wedle przepisów powszechnéj ustawy cywilnéj, bo właśnie pierwszą cechą naszéj ustawy jest, że pomijając zgodzenie się dłużnika na warunki interesu, niszczy takowy, o ile się w nim wedle § 1. zgubności gospodarczéj dopatrzy. Skutkiem tego akt zapłaty w tym razie nie koniecznie jeszcze stanowczo umowę umorzy, skoro w tym akcie tkwi przymiot nieprawości w obec naszéj ustawy, tak iż dopiéro rozpoznanie sprawy wraz z aktem zapłaty rozstrzygnie o prawomocności zapłaty, a więc o prawomocności umorzenia umowy. Mniemamy, że skoro sędzia cywilny w myśl § 4. bada interes kredytowy w kierunku jego zgubności gospodarczéj dla dłużnika, sędzia ten interes nietylko wedle chwili jego powstania, lecz jako całość we wszystkich jego stadyach ma wziąść pod rozwagę, a więc w danym razie oraz i kwestyą jego zrealizowania zapłatą; a jak oświadczona w umowie wola dłużnika w zasadzie nie przeszkadza sędziemu w stósowaniu ustawy, tak samo téż i nie krępuje tu sędziego oświadczenie dłużnika co do całkowitego spłacenia

interesu [11]). Nie wykluczamy więc w zasadzie możliwości unieważnienia interesu kredytowego, nawet w razie, gdyby dłużnik swe zobowiązanie całkowicie dopełnił, tu jednak dwie jeszcze czynimy uwagi:

a) Wyżéj pod IV. wyraziliśmy zdanie, że w ogóle zastósowanie naszéj ustawy tylko na żądanie dłużnika nastąpić winno, i że wprost ustaje dla sędziego powód prawny do badania interesu na tle naszéj ustawy, jeżeli dłużnik zrzeka się tego wyraźnie.

Gdy ta zasada dotąd przez praktykę w nielicznych tylko wypadkach była uznawaną, a obecnie jeszcze przeważa stósowanie ustawy z urzędu, przeto zastrzegamy się tu, iż powyższe rozpoznanie kwestyi teraz pod VIII. omawianéj nastąpiło jedynie z oparciem się na zasadzie dochodzenia sprawy na żądanie strony, bo narzucać stronie mimo spłaty unieważnienie tak interesu jak spłaty, zbyt byłoby jaskrawém; — łączy się z tém

b) że okoliczności spłaty mimo zgubności interesu dla dłużnika dokonanéj, winny być przedmiotem sumiennego dochodzenia i zbadania, i że tu sędzia postarać się ma w myśl § 6. o podstawę dla swego przekonania nietylko co do zawarcia, lecz i co do spłaty interesu, bo tu już nie samo zawarcie, lecz i dopełnienie umowy stanowi przedmiot czynności sędziego z § 4. Dochodzenie wykaże może np., że dłużnik przyparty do muru, narażając się na zagładę gospodarczą, poświęcając np. fundusz na zasiew pól konieczny, odbierając sobie możność zaspokojenia innych, może nawet rzetelniejszych wierzycieli, ogołocił się z resztki funduszów, spłaciwszy wierzyciela pod rygor § 1. się kwalifikującego i t. p.; — pytamy, czy nie leży w duchu naszéj ustawy, w jéj celu, aby sędzia spłatą interesu wcale się nie krępował w zastósowaniu naszéj ustawy?

c) Gdy po spłacie interesu zwrot dłużnikowi z § 2. i 4. przypaść mający, oczywiście ma cechę odszkodowania, przeto mniemamy, iż w tych wypadkach ogranicza sędziego czasowo w stósowaniu naszéj ustawy przepis § 1439. u. c., tak iż w lat trzy po uskutecznionéj całkowitéj spłacie nie miałby już sędzia prawa kwestyonowania umorzenia interesu.

O ileby nam kto zarzucił, że zdanie nasze *ad* 2. narażałoby wierzyciela nawet po zrealizowaniu interesu całego na jakieś zwroty, że to zdolne byłoby zachwiać kredytem powszechnym, to odpowiadamy, iż rygor zdania naszego trafia oczywiście tylko nierzetelnego wierzyciela, dla którego nie powinna ustać odpowiedzialność przed Sądem, mianowicie cywilnym z tego powodu, iż nieprawnie zamierzone zyski zrealizować zdołał, i je już ma w ręku. (C. d. n.)

[11]) Jeżelibyśmy się nawet oparli na ustawie cywilnéj powszechnéj, to skoro umowa, o ile wykracza przeciw § 1. naszéj ustawy jest nieważną, to § 1436. u. c. uprawnia dłużnika do cofnięcia zapłaty.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 16 stycznia.

(Zmiana ministra sprawiedliwości. — Kwestya magistratury we Francyi. — Ustawa konkursowa węgierska).

Najwybitniejszém zdarzeniem zeszłego tygodnia jest dymisya, jaką zażądał i otrzymał minister sprawiedliwości bar. Streit. Że ze względów politycznych dymisya ta ma wielkie znaczenie, jest niewątpliwém, gdyż oznacza ona spólnie z odejściem ministra handlu Kremer-Auenrode pewien zwrot w kierunku ministerstwa, którego doniosłość jednakże nie naszą rzeczą jest oceniać. Czy pod względem administracyi sądownictwa mamy przypisywać wagę téj dymisyi, nie wiemy, gdyż odchodzący minister nie dał się przez czas urzędowania swego poznać w żadnym kierunku. Głuche tylko wieści chodziły o jakichś pracach w Ministerstwie; — na jaw dotąd nic nie wyszło, co byłoby nam dało wskazówkę, czy odejścia żałować nam wypada lub nie. Jednakże sam fakt tak rychłych zmian w kierownictwie zarządu sprawiedliwością nie obudza nadziei urzeczywistnienia tych życzeń, jakie już tylokrotnie objawiliśmy i których spełnienia się domagamy. Jeśli zmiana w osobach szefów biór zazwyczaj powoduje choć na czas krótki pewien zastój w prowadzeniu spraw, cóż dopiéro zmiana najwyższych kierowników? Stoimy obecnie znowu przed nieznaną przyszłością; zarząd sprawiedliwości spoczął w ręku męża, który, — jakiekolwiekby w nim pokładano zaufanie — jest jedynie tymczasowym kierownikiem Ministerstwa, a więc nie może choćby najlepszemi chęciami był wiedziony, zbyt stanowcze przedsięwziąć kroki. Kogo nam przyniesie najbliższa przyszłość? Co się stanie z przygotowaniami do reformy sądowéj? Co z reformą adwokatury?... Wpływ kierunków politycznych, o jakim onegdaj wspominaliśmy, zbyt silnie oddziaływa na naczelne kierownictwo sprawiedliwości, odbiera jéj jednolitości i stałości pożądanéj, opóźnia reformę a raczéj usuwa ją co chwila w nieznaną przyszłość, a tymczasem ustawicznie narzekać nam wypada na teraźniejszość, co jest tém przykrzejsze, iż widocznie skargi powszechne jak słowa na puszczy przebrzmiewają bez rezultatu.

Na początku roku zestawiliśmy rezultaty prac parlamentarnych roku zeszłego, a przyznamy się, że nie wiele pracy nas to kosztowało, gdyż bodaj czy nie dadzą się one zliczyć na palcach jednéj ręki. Wagą swoją również nie imponują. Czyż może wynagradzają nas roboty przygotowane? Spoglądnijmy na takowe, i cóż się okazuje?... Ledwo że ustawa o lichwie — która nas, mających taką ustawę, nie wiele obchodzi — ma być wkrótce traktowaną. Natomiast o ułatwieniach przy legalizacyi nic nie słychać; kwestya reformy adwokatury ani o krok nie postąpiła naprzód; roformę ustawy karnéj całkiem zaniechano, reformy procesu cywilnego wcale nie rozpoczęto.

Godném uwagi jest to, że i w innych krajach niewiele uwagi godnego zdziałano w ciągu roku. We Francyi kwestya t. zw. reorganizacyi magistratury po nieudaniu się projektu o zawieszenie nieusuwalności sędziego, weszła w nową fazę. Juliusz Simon przedłożył projekt nowéj poprawki senatowi, która polega na tém, iż zatrzymuje nieusuwalność sędziów, natomiast stanowi nowe gwarancye przy mianowaniu. Z wyjątkiem tych, którzy z t. zw. konkursu wyszli zwycięzko, mianowani być mogą według projektu tego sędziami tylko ci, którzy przyjęci zostaną w propozycyą, uczynioną przez Trybunał apelacyjny z jednéj strony, a z drugiej strony przez korporacyą wyborczą, złożoną z członków wydziałów dyscyplinarnych adwokackich, *avoués*, notaryuszów i kolegiów profesorów wydziału prawnego.

— W Węgrzech uchwala Sejm obecnie nową ustawę konkursową, o któréj w swoim czasie podamy bliższą wiadomość.

Praktyka sądowa.

Wykonywanie dozoru nad pewną rzeczą, nie kryje w sobie charakterystycznych znamion posiadania téj rzeczy.

Przed kilkudziesięciu laty, dla ochrony lasu zwanego „Bagnet“, zamiast służącego gminie M. prawa paszenia w tymże lesie, wydzielono z tegoż lasu część w obszarze 81 morgów celem spólnego tymczasowego paszenia bydła. Tę część lasu nazwano „Obcinkiem“, a dwór M. na rzeczonym „Obcinku“ wykonywał wszelkie prawo posiadania, z wyjątkiem paszenia bydła, a mianowicie pilnował za pośrednictwem swojéj służby, aby włościanie na pastwisku tém spólnie bydło paśli, nie zaś na częściach pastwiska do ich gruntów przylegających, aby na pastwisku trawy nie kosili i takowego nie zaorywali.

Gdy Wilhelm M. w maju 1866 r. część tego pastwiska, przytykającą do jego gruntu, na szerokość 49 kroków zorał, wniósł dwór w M. zażalenie o naruszenie w posiadaniu pastwiska „Odcinek“.

Po pertraktacyi sądowéj *in possessorio summarissimo*, trwającéj lat trzynaście i sześć miesięcy, c. k. Sąd powiatowy w K., a w drodze rekursu i c. k. Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z d. 29 grudnia 1879 l. 19.539 przychyliły się do żądania prowizoryalnego dworu w M.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższo-sądowe uchwały i oddalił bezwarunkowo dwór w M. z żądaniem, albowiem zorana część pastwiska służyła głównie i wyłącznie dla użytku członków gminy. Zaoranie mogłoby zatém stanowić niepokojenie gminy w posiadaniu prawa paszenia przez zmianę rodzaju kultury, jednak powód jako właściciel dóbr M. nie wystąpił w imieniu gminy uprawnionéj, lecz w imieniu własném i nie wykazał naprzeciw pozwanemu ani posiadania rzeczonego pastwiska, ani téż posiadania prawa zakazu zasiewania takowego zbożem.

Powód twierdzi wprawdzie, iż pastwisko gminne pochodzi od odcinka przypierającego do lasu dworskiego „Bagnet“, jak również, iż oddaném zostało przez c. k. Skarb, jako poprzedniego posiadacza dóbr M. gminie do czasowego użytkowania w miejsce prawa paszenia, które jéj przedtém w całym lesie służyło. Prawa jednak, jakie wskutek tego nadania dworowi mogłyby służyć, należą na zwykłą drogę prawa i nie mogą być uwzględnione w sporze prowizoryalnym, w którym rozchodzi się jedynie o ostatnie faktyczne posiadanie. Powód nie twierdzi, ażeby dwór na sporném pastwisku kiedykolwiek wykonywał posiadanie przez paszenie bydła, a mniemany pobór drzewa ze strony dworu do dawniejszych czasów odnosić się może, gdyż przy oględzinach na miejscu nie zostało sprawdzoném, iżby na pastwisku a w szczególności na parceli spornéj natrafiono jeszcze na ślady drzewostauu.

Dozór nad tém pastwiskiem, w posiadaniu gminy znajdującém się, wykonywany ze strony powoda przez służbę leśną, nie jest wreszcie zdolnym do ustanowienia jakiego posiadania po jego stronie.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 lipca 1880 l. 7345). *J. L.*

Okoliczność, czy sekwestracya dozwoloną została w drodze egzekucyi, czy téż w celu zabezpieczenia, na dalsze postępowanie sekwestracyjne, najmniejszego nie wywiera wpływu.

W celu zabezpieczenia sumy 10.000 złr., dozwolił Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Józefa K. sekwestracyi dochodów z dóbr P. do dłużnika należących i ustanowił Adama S. sekwestratorem.

Nieco później zażądał Sobiesław M. również sekwestracyi dochodów z dóbr P. celem uzyskania prawomocnie przyznanéj mu sumy 16.000 złr. w. a. i domagał się ustanowienia osobnego sekwestratora w osobie Stanisława R., podnosząc przeciwko sekwestratorowi Adamowi S. zarzuty stronniczości i brak zaufania.

Sąd krajowy nie uwzględnił żądania Sobiesława M. co do osoby mającego się ustanowić nowego sekwestratora, lecz dozwoliwszy rozciągnięcia sekwestracyi również i celem ściągnięcia jego pretensyi, wydał odpowiedne polecenie do sekwestratora Adama S.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie wobec sprzecznych żądań wierzycieli, zniósł uchwałę Sądu krajowego i polecił ustanowienie sekwestratora albo wprost od siebie i ze swego ramienia, lub téż za poprzedniém porozumieniem się z radą familijną.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego, z uwagi, iż w razie spółubiegania się dwóch lub więcéj wierzycieli o dozwolenie sekwestracyi, jeżeli ich żądania, jak w obecnym wypadku, równocześnie wniesione nie zostały, kwestya co do pozostawienia sekwestratora już ustanowionego rozstrzygniętą być może w myśl dekr. nadw. z 6 maja 1814 nr. 1085. zb. u. s. jedynie przy uczestnictwie pierwszego suplikanta o sekwestracyą i dłużnika, z wyłączeniem późniejszych suplikantów o sekwestracyą; i dlatego, jako całkiem odpowiedne postanowieniom prawa przedstawia się, iż c. k. Sąd krajowy nie uwzględnił osobnego wniosku Sobiesława M. jako późniejszego suplikanta o sekwestracyą

względem ustanowienia sekwestra i odesłał go z żądaniem do odnośnego postanowienia, zapadłego w postępowaniu, przeprowadzonem między dawniejszym suplikantem o sekwestracyą Józefom K. a dłużniczką. Okoliczność, że sekwestracya uzyskana przez Józefa K. dozwoloną została li w celu zabezpieczenia, a nie celem zaspokojenia jego wierzytelności, żadnego nie ma znaczenia, ponieważ w dekrecie nadw. z d. 6 maja 1814 l. 1085 zb. u. s. również ustawa żadnéj nie czyni różnicy między sekwestracyą egzekucyjną a sekwestracyą w celu zabezpieczenia.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 1174). *J. L.*

Przychody z dochodów pojedyńczych części składowych ciała hypotecznego, nie mogą być poddawane sądowéj sekwestracyi.

Od właściciela dóbr X. nabył Y. pewne grunta i objął w posiadanie; o czém gdy się jego wierzyciel Z. dowiedział, zażądał zaraz sekwestracyi przychodów z tych gruntów, celem uzyskania prawomocnie przyznanéj mu kwoty 700 złr.

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, a w drodze rekursu i Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z 30. grudnia 1878 l. 15.417 przychyliły się do żądania Z., lecz c. k. Trybunał najw. zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i oddalił Z. z żądaniem sekwestracyjném, z uwagi, iż grunta przez Y. nabyte, są dotychczas częścią składową dóbr X., albowiem z kompleksu takowych dotychczas hypotecznie wydzielone nie zostały i z uwagi na przepis § 3. ust. hyp., według którego egzekucya na pojedyńczych częściach składowych ciała hypotecznego prowadzoną być nie może.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 maja 1879 l. 4110). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Przedawnieniu przekroczenia oszustwa, popełnionego przez wyłudzenie medalu wystawowego, nie stoi na przeszkodzie warunek w § 531. lit. a) ust. karn. oznaczony, iżby przestępca nie miał już w ręku pożytku. (Orz. Tryb. kas. z 9 grudnia 1880 l. 11.882, urz. ogł. pod nr. 287).

Jan B. otrzymał medal na wystawie w Insbruku, przedstawiwszy meble wystawione fałszywie jako wyrób tyrolski. Oskarżony o przekroczenie oszustwa, uwolniony został przez pierwszą instancyą z powodu przedawnienia. Wyrok ten zniósł Trybunał w Insbruku i zarządził nową rozprawę, przy któréj B. uznany został winnym przekroczenia z §§ 197 205. i 261. ust. kar. Wyrok ten zatwierdziła instancya apelacyjna. Generalny prokurator zaś wniósł przeciw temu wyrokowi zażalenie dla strzeżenia ustawy.

Na plenarném posiedzeniu Trybunału kasacyjnego zniósł tenże obydwa wyroki i uwolnił oskarżonego od winy.

Powody: Tryb. apelacyjny nie dopuścił zarzutu przedawnienia, powołując się na § 531. lit. *a*) u. k., ponieważ medal sam przez się, choć małą, zawsze przedstawia wartość pieniężną, zaś uzyskanie medalu połączone jest nadto ze znaczną korzyścią w interesach dla fabrykanta, zatém niewątpliwie B. korzyści dotąd ma w swym ręku. Argumentacya ta jest mylną. Oskarżenie bowiem nie było skierowane na wyłudzenie medalu bronzowego jako takiego, lecz dopatrywało oszustwa w tém, iż B. wprowadził Jury wystawową jako władzę urzędową w błąd, czém władza ta w swém prawie co do prawdziwości pokrzywdzoną została, a Państwo w dążności do podniesienia interesów handlowych i przemysłowych przeszkodzone zostało. Posiadanie medalu w czasie wytoczenia śledztwa nie może być tedy ze względu na to oskarżenie poczytane jako posiadanie pożytku z przestępstwa. Korzyść zaś, jaką B. przez wyłudzenie medalu uzyskał pod względem swoich interesów handlowych, nie jest „pożytkiem“ w znaczeniu, jakiego wymagają §§ 229 lit. *a*) i 531. lit. *a*) u. k., gdyż zgodnie z nauką długoletnia praktyka najw. Trybunału poucza, że „pożytkiem“ w tych paragrafach wspomnionym, jedynie tylko materyalny, nie zaś idealny być może. (Orz. z d. 5 marca 1854 l. 2223. Glas. nr. 458, orz. z dnia 10. lipca 1875 l. 5027. Manza zb. 73).

Fałszywe świadectwo w pośród okoliczności, które dla świadka sprowadzić mogą ściąganie karne (§ 2. lit. g, i § 199. lit. a ust. karn. — (Orz. Tryb. kas. z 16. paźdz. 1880 l. 6648, urz. ogł. pod nr. 289).

Bronisława T. przesłuchana jako świadek w procesie drobiazgowym Grzegorza L. przeciw Stefanowi T., zeznała pod przysięgą, że nie otrzymała od pozwanego 5 złr. Gdy się pokazało, że zeznała fałszywie, oskarżoną została o zbrodnią oszustwa z § 299. lit. *a*) u. k., a przeciw skazującemu ją wyrokowi I. instancyi zaniosła w myśl § 281. l. 9 *a*) i *b*) proc. k. zażalenie nieważności, które Trybunał kasacyjny odrzucił z powodów:

Powód nieważności z § 281. l. 9 lit. *a*) podniesiony został dlatego, ponieważ gdyby prawdą było, że skazana 5 złr. dla Grzegorza L. otrzymała, zaprzeczenie téj okoliczności pod przysięgą, nie byłoby fałszywém świadectwem w myśl § 199. lit. *a*), lecz tylko zaprzeczeniem popełnionego w obec Grzegorza L. przeniewierzenia. Pominąwszy jednak, iż Trybunał I. instancyi nie stwierdził faktu przeniewierzenia, a zatém nieuzasadnioném jest podniesienie tego powodu nieważności, to nawet w przypuszczeniu, iżby to się było stało, nie możnaby orzeczenia I. instancyi uznać jako polegającego na błędzie prawnym, ponieważ zeznanie świadka, choćby tenże popełnił sam występek ten lub inny z tymże w związku będący, lub w tymże miał udział, nie traci charakteru zeznania sądowego, gdyż ustawa karna nie zna różnicy między fałszywém zeznaniem świadka wiarogodnego i podejrzanego.

Co do powodu nieważności z § 281. l. 9, lit. *b*) proc. k., który podniesiono w tym kierunku, iż gdyby nawet takie zeznanie jako sądowe poczytane być miało, oskarżona na § 2. lit. *g*) ust. k. mogłaby się odwoływać, a zatém Sąd, odrzucając ten zarzut, zastósował mylnie ustawę o kwestyi, czy zachodzi okoliczność znosząca karogodność czynu, zażalenie również jest nieuzasadnione, gdyż z jednéj strony nie uznano za stwierdzone, iżby oskarżona kwotę 5 złr. sobie przywłaszczyła, a z drugiéj strony choćby przeniewierzenie była popełniła, nie mogłaby się powoływać na § 2. lit. *g*) u. k., ileże obwiniona, jako świadek przesłuchana, niebezpieczeństwo z zeznania dla niéj wynikające sama spowodowała, a więc tém mniéj może się powoływać na § 2. u. k., iż według § 153. proc. karn. świadek może odmówić świadectwa, jeśli się obawia wywołania przeciw sobie podejrzenia. Oskarżona tedy zeznawała nie pod wpływem przymusu, lecz pod wpływem obawy, co jest okolicznością łagodzącą (§ 46. lit. *c*) ust. k.), lecz nie wyklucza kary.

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo cywilne, handlowe i wexlowe.

Ojciec dziecięcia, które stało się pełnoletném, a późniéj straciło możność zarobku, ma obowiązek utrzymywać takowe, a zatém winien ponosić koszta utrzymywania go w zakładzie obłąkanych, o ile odpowiadają jego majątkowi i stanowi. (Orz. z d. 4 listopada 1880 l. 9337 *Jur. Bl.* nr. 2.).

W ugodzie w sporze wekslowym zawartéj, nie wolno umawiać się o wyższe odsetki jak 6%. (Orz. z dnia 3 listopada 1880 l. 12.749. *Ger.-Halle* nr. 4).

Przeciw żyrataryuszowi, który w czasie nabycia weksla wiedział o zarzutach, jakie dłużnik podnosić mógł przeciw pierwotnemu wierzycielowi, zarzuty te mogą być podniesione. (Orz. z 27 listopada 1879 l. 11.426. *Jur. Ztg.* nr. 1).

Małżeństwo, które w obrębie mocy obowiązującéj ustawy cywilnéj, zawiera kobieta dawniéj wyznająca religię katolicką, od pierwszego męża również katolika zgodnie sądownie separowana, z katolikiem, obywatelem austryackim, który z religii katolickiéj wystąpił — jest nieważném, choćby kobieta po uzyskanym rozdziale nabyła obywatelstwo węgierskie i pierwsze małżeństwo przez akatolicki Sąd małżeński za rozwiązane uznane zostało. (Orz. z 30 listopada 1880 l. 11.474. *Jur. Ztg.* nr. 2).

Proces cywilny.

W sporach o wyłączenie rzeczy od zastawu, powodowi należy się zwrot kosztów, choć pozwany zezwolił na żądanie pozwu przy pierwszym terminie. (Orz. z 10. listopada 1880 l. 10.530. (*Jur. Bl.* nr. 2.).

Zadośćuczynienie za hańbę, nie może być ściągnięte z kaucyi, jeśli wyższa instancya zniesie kondykt przez pierwszą instancyą dozwolony. (Orz. z 30 listopada 1880 l. 13.854 *Jur. Bl.* nr. 2.).

Prawo, nadane przedawcy art. 343. ust. handl., przedaży publicznéj towarów nieobjętych przez nabywcę, nie jest dobrowolną przedażą, lecz środkiem przymusowym, zaczém przez Sąd dozwolone być winno. (Orz. z 17 listopada 1880 l. 13.119. *Jur. Bl.* nr. 2).

Skarga mandacyjna może być wyniesioną także i przeciw następcy dłużnika we własności realności przed Sądem, na który się w umowie z poprzednikiém zawartéj zgodzono. (§ 443. ust. cyw., § 43. normy jur. Orz. z 21. maja 1879 l. 5557. *Ger. Ztg.* nr. 2).

Na podstawie weksla, w którym akceptant ustanowił zastaw, nie może być wydanym nakaz płatniczy. (Orz. z 4 marca 1878 l. 1286. *Ger. Ztg.* nr. 2).

STATYSTYKA
austryackich zakładów karnych
w roku 1878.

Z ogłoszonego niedawno przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości statystycznego wykazu stósunków zakładów karnych w Austryi w r. 1878, wyjmujemy następujące daty:

Liczba zakładów karnych podwyższoną została (przez założenie zakładu karnego dla mężczyzn w Pilnie) na 20, z których przeznaczone są 14 dla mężczyzn, a 6 dla kobiet. Ludność w tychże zakładach wzrosła w r. 1878 na 14.559 mężczyzn, a 2.507 kobiet, razem 17.066 głów (o 302 mężczuyzn i 49 kobiet więcéj, niż w roku poprzednim). Prócz tego wynosi liczba skazanych, którzy przy końcu 1878 r. w zakładach karnych dla braku miejsca nmieszczonymi być nie mogli, 1505 głów.

Dzienny stan wynosił w przecięciu 10.082 mężczyzn, a 1654 kobiet (o 281 względnie 17 więcéj jak w roku poprzednim). Wszyscy skazani odbyli 4,230.851 dni kary (o 55.532 dni więcéj, jak w roku poprzednim), Natomiast zmniejszyła się ilość dni zaopatrzenia od osoby o 2 dni. Nowo przybyło 32·18% mężczyzn, a 34·26% kobiet; odeszło zaś 30·40% mężczyzn, a 33·27% kobiet,, tak, że w ciągu całego roku w więzieniu zostawało 37·42% mężczyzn, a 32·47% kobiet. W przecięciu czas więzienia odosobnionego u każdego więźnia celkowego w zakładach Stein, Karthaus, Pilźnie i Karłowie wynosił 165 dni, a więc powiększył się; podczas gdy w innych zakładach został prawie niezmienionym.

Co do pochodzenia więźniów, weszło do zakładów karnych dla mężczyzn z miast 26·76%, ze wsi 69·30%, obcokrajowców 3·79%, z nieznanych miejsc 0·15%; do zakładów dla kobiet z miast 27·44%, ze wsi 70·20%, obcokrajowców 2·24%, z nieznanych miejsc 0·12%.

Co do wieku okazał się stósnnek prawie ten sam jak w roku 1877. W wieku od 14—16 lat było przeciętnie 0·625%, od 16—20 lat 9·545% (o 4·545% więcéj jak w roku ubiegłym), w wieku zaś od 20—30 lat 37·65%. Gdy ten sam prawie procent przez pewien przeciąg lat się powtarza, można przeto uważać powyższe daty jako cyfry normalne, nieznacznie się zmieniające. Liczba młodocianych przestępców w r. 1878, z wyjątkiem w zakładach karnych w Lublanie i Gradysce, nie powiększyła się. Pod względem narodowości stósunek szczepu niemieckiego i słowiańskiego u więźniów płci męzkiéj pozostał prawie ten sam jak w roku 1877, u więźniów zaś płci żeńskiéj szczep słowiański był i w tym roku w przewadze nad szczepem niemieckim. Inne narodowości, jak Włosi, Węgrzy etc. były prawie w tym samym stósunku, co w roku 1877 reprezentowane. Podobnie niezmienionym okazał się w r. 1878 stósunek wyznań. Jak w latach poprzednich, przeważało i w tym roku wyznanie rz. kat., więźniów wyznania grecko-katol. i grecko-orient. było w ogóle mniéj, w szczególności w zakładzie karnym dla kobiet we Lwowie wyznania te nie doszły do cyfry r. 1877. Z przybyłych stanowili mężczyźni nieślubnego pochodzenie 13·63%, ślubnie urodzeni 86·37%; kobiet ślubnie urodzonych było 76·93%, a nieślubnie urodzonych 33·07%. W porównaniu z r. 1877 było więźniów mężczyzn nieślubnie urodzonych w r. 1878 więcéj, podczas gdy u kobiet stósunek ten w porównaniu z r. 1877. jest odwrotny. Mężczyzn stanu wolnego było 69.18%, żonatych lub obwdowiałych 30·82% ojców ślubnych dzieci 22·98%; kobiet zaś stanu wolnego było 61·12% zamężnych lub wdów 38·86; matek dzieci ślubnych 25·30%. W roku tym było przeto więcéj nieślubnie urodzonych płci żeńskiéj, aniżeli płci męzkiéj, jakoteż okazał się większy przyróst przestępczyń zamężnych lub wdów i matek ślubnych dzieci, aniżeli mężczyzn tychże stanów i urodzenia.

Z przytrzymanych było 31·43% mężczyzn, 46.80% kobiet bez wszelkiego wykształcenia, 6·05% mężczyzn a 13·64% kobiet nmiało czytać, 58·40% mężczyzn a 35·45% kobiet umiało czytać i pisać. Korzystało zaś z nauki szkolnéj w zakładach 4·12% mężczyzn, a 4·11% kobiet. Mężczyzn do 14. wieku życia w domu rodzicielskim wychowywanych było 83·36%, kobiet 60·78%. Poza domem rodzicielskim otrzymało wychowanie do 14 lat życia 16·64% mężczyzn, 39·22% kobiet. Z powyższych dat okazuje się znaczny przyróst przestępców umiejących czytać i pisać. Przestępców z wyższém wykształceniem dostarczyły najwięcéj miasta Wiedeń i Praga, bez żadnego wykształcenia dostarczyły kraje Galicya i Bukowina, Dalmacya, Kraina i Pobrzeże.

Za zbrodnią stanu skazano ogółem przeciętnie 4·385%; za zbrodnią przeciw bezpieczeństwu życia i ciała 15·10% (o 3·04% więcéj kobiet niż mężczyzn), za zbrodnią przeciw własności przeciętnie 76·15%. Dziwném jest, że zbrodniarzy dwóch ostatnich kategoryj płci żeńskiéj było więcéj niż mężczyzn. Niekaranych jeszcze było 25·66% męzkiej a 31·32 żeńskiéj płci więźniów; za przestępstwo karanych 14·90%, za zbrodnią 56·40%, ułaskawionych i napowrót ukaranych 0·21%. Co się tyczy więźniów powrotnych, największy procent stanowią zbrodniarze w wieku od 20—30 lat, najmniejszy w wieku po po 40 latach, po raz pierwszy zasądzonych.

Smutny jednak fakt musimy podnieść, iż więcéj jak 35% mężczyzn, a więcéj jak 87% kobiet zbrodniarzy wstępuje na drogę zbrodni niżéj lat 20 wieku i bez poprawy na téjże trwa. Daty statystyczne wykazują, iż w r. 1878 młodocianych niżéj 20 lat wieku powrotnych przestępców płci żeńskiej oddano do zakładu karnego w Neudorf 40%, we Lwowie 47%. Zdaje się, iż procent ten mógłby się tylko w tym razie zniżyć, gdyby założono osobne zakłady dla młodocianych przestępców. Powrotnych przestępców tych, którzy raz tylko byli karani za zbrodnie, było $^1/_3$ mężczyzn a $^1/_4$ kobiet, reszta a mianowicie $^2/_3$ mężczyzn a $^3/_4$ kobiet powróciła do więzienia przynajmniéj po raz czwarty. Ze względu na czasokres, było w r. 1878 $^1/_5$ więźniów w przeciągu 6 miesięcy, $^1/_5$ w przeciągu roku, $^1/_3$ w przecigu dwóch lat po odsiedzeniu kary, powrotnych. Liczba więźniów powrotnych nie we wszystkich jednak zakładach jest równa. Największa ilość zbrodniarzy bo 79% powróciła do lwowskiego zakładu karnego dla kobiet w przeciągu roku, z czego 29% przypada na młodocianych przestępców niżéj 20 lat wieku. Najwięcéj zaś przestępców powrotnych, było z kategoryi zbrodni kradzieży, a następnie oszustwa. Z odeszłych 5260 więźniów (o 66 więcéj jak w roku poprzednim) odsiedziało karę 73·91% mężczyzn a 78·54% kobiet, ułaskawiono 7·82% mężczyzn a 11·03% kobiet, umarło 14·59% mężczyzn a 0·35% kobiet. Co do zachowania się podczas odsiedzenia kary było 23·94% mężczyzn a 17.15% kobiet dyscyplinarnie karanych. Oszczędości więźniów wynosiły przeciętnie u mężczyzn 16 złr. 47 ct., a u kobiet 17 złr. 7 ct. od osoby. Co do zarobkowości przypadło z dni zaopatrzenia 67·98% na dni robocze w męzkich, a 71·51% w żeńskich zakładach. Ogólny dochód w męzkich zakładach wynosił 470·945 złr. 6 ct. (o 38·139 złr. 2 ct. więcéj niż w r. 1877). Z tego przypada na państwo 320.318 złr. 26 ct. (więcéj o 30.144 złr. 54 ct.), na więźniów 150.626 złr. 78 ct. (o 7994 złr. 48 ct. więcéj). O ile zarobkowość w r. 1878 się powiększyła, o tyle stan zdrowia w zakładach się nieco pogorszył. Ogółem chorowało 28·05%, śmiertelność wynosiła w ogóle 3·77%. Przyczyny złego stanu zdrowia należy szukać w wilgotnym r. 1878 i w wielkiéj liczbie schorzałych przestępców, do więzień oddawanych. Epidemiczne choroby jednak w tym roku mniéj nawiedzały zakłady, a nawet wypadki skorbutu tak silnie corocznie w ogóle się szerzącego, w r. 1878 ogromnie się zmniejszyły. Najwięcéj chorowało na choroby płuc, a szczególnie we Lwowie w obu zakładach: w Karłowie i Vigaun panowała choroba mięśni i kości. Utrzymanie wszystkich zakładów karnych kosztowało 1,566.908 złr. (o 212.176 złr. więcéj jak w roku poprzednim). Wydatek na każdego więźnia (nie wliczając nowo urządzonego zakładu w Pilźnie) wynosił w roku przeciętnie 188 złr. 48 ct. (o 5·01 złr. mniéj jak w r. 1877), w czém Państwo z kwotą 132 złr. 70 ct. uczestniczy. Jeśli jednak weźmiemy w rachubę i zakład karny w Pilźnie, chociaż tylko przez część r. 1878 istniał i chociaż większą część wydatków użyto na wewnętrzne urządzenie zakładu, to cyfra średnia roku wydatków na utrzymanie jednego więźnia podniesie się na 196 złr. 58 ct. Najlepiéj gospodarowały zakłady karne: Steiu, Göllersdorf, Garsten i Suben.

Wiadomości potoczne.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w IV. kwartale 1880 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu Sądu obw. w Nowym Sączu.

W Sądzie pow. w Ciężkowicach dla gmin: Bogoniowice i Bobowa;
w Sądzie pow. w Gorlicach dla gmin: Bielanka i Dragaszów;
w Sądzie pow. w Grybowie dla gminy Ptaszkowa;
w Sądzie pow. w Limanowéj dla gminy Jodłownik;
w Sądzie pow. w Nowym Targu dla gmin: Dział Morawczyna, Odrowąż, Ponice, Pieniążkowice, Rdzawka i i Sieniawa;
w Sądzie pow. w Starym Sączu dla gmin: Kadcza, Rogi i Wola Krogulecka.

II. W okręgu Sądu obw. w Rzeszowie.

W Sądzie pow. w Łancucie dla gmin: Dąbrówka i Podzwierzyniec;
w Sądzie pow. w Nisku dla gmin: Kopki i Koziarnia;
w Sądzie pow. w Rozwadowie dla gmin: Charzewiwice i Rzeczyca długa;
w Sądzie pow. del. miej. w Rzeszowie dla gmin: Boguchwała, Bzianka, Lutoryż, Woliczka i Zwięczyce;
w Sądzie pow. w Sokołowie dla gmin: Trzebuska i Wólka Sokołowska;
w Sądzie pow. w Strzyżowie dla gmin: Połomia, Żarnowa i Żyznów;
w Sądzie pow. w Tarnobrzegu dla gmin Kajmów, Koćmierzów, Nadbrzezie, Ostrówek, Sielec, Zakrzów, Zarzekowice i Zalesie gorzyckie;
w Sądzie pow. w Tyczynie dla gmin: Grzegorzówka, Kielnarowa i Szklary;
w Sądzie pow. w Ulanowie dla gmin: Golce i Mostki.

III. W okręgu Sądu obw. w Tarnowie.

W Sądzie pow. w Dębicy dla gmin: Męciszów i Korzeniów z miejscowością Wolica;
w Sądzie pow. w Mielcu dla gmin: Białybór z miejscowością Blizna i Sokole:
w Sądzie pow. w Pilznie dla gminy Strzegowice;
w Sądzie pow. w Radomyślu dla gminy Podlesie;
w Sądzie pow. w Ropczycach dla gmin: Łopuchowa i Mała;
w Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gmin: Kłokowa, Rzędzin, Skrzyszów, Radlna i Woźniczna.

IV. W okręgu Sądu kraj. w Krakowie.

W Sądzie pow. w Białéj dla miasta Biały *);
w Sądzie pow. w Bochni dla gminy Buczków;
w Sądzie pow. w Chrzanowie dla gmin: Kwaczała, Libiąż wielki, Płaza, Siersza i Wodna;
w Sądzie pow. w Dobczycach dla gmin: Komorniki, Mierzeń, Skrzynka i Zegartowice;
w Sądzie pow. w Kętach dla gmin: Bielany i Łęki;
w Sądzie pow. w Krzeszowicach dla gmin: Niegoszowice, Pisury, Rudawa i Żary;
w Sądzie pow. w Liszkach dla gmin: Baczyn, Budzyn, Dąbrowa szlachecka, Rączna i Zagacie;
w Sądzie pow. w Niepołomicach dla gminy Zabierzów;
w Sądzie pow. w Podgórzu dla gminy Swiątniki górne;
w Sądzie pow. w Slemieniu dla gminy Peweł ślemieński;
w Sądzie pow. w Wieliczce dla gmin: Bieńkowice, Jankówka i Mietniców;
w Sądzie pow. w Wiśniczu dla gmin: Leszczyna, Lubomierz, Uapanów, Sobolów i Wolica;
w Sądzie pow. w Wojniczu dla gminy Bielcza;
w Sądzie pow. w Żywcu dla gminy Moszczanica.

Razem dla gmin katastr. 93.

Z poprzednio wykazanemi otwarto dotąd ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 1054, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw. w	Nowym Sączu	dla gm. kat.	200
„ „ „ „ „	w Rzeszowie	„ „ „	165
„ „ „ „ „	w Tarnowie	„ „ „	170
„ „ „ „	kraj. w Krakowie	„ „ „	519

*) W okręgu sąd. bialskim czynność założenia ksiąg grunt w zupełności ukończono.

Wiadomości urzędowe

od 11 do 16 stycznia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Z Izb adwokackich. Dr. Józef Steuermann wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Upadłości. Rubin Schlimper i Blime Schlimper; uchw. S. kr. lwowskiego z 11. stycznia l. 1294; k. k. radca Nikisch, t. z. Dr. Saul Waldmann; wyb. wydziału 25 stycznia o 10. rano, zgł. do 15 marca, likw. d. 5 kwietnia (9).

Uwagi (do upadł.). Abraham i Chaja Bartow w Posadzie Olchowskiéj — zniesiony konkurs (7). — W m. rozb. Süssli Jaeger zawiadowcą wybrany adw. Trachtenberg, zast. tegoż Iser Kriss, zaś członkami wydziału: Josel Chajes, Joel Lazar, Rubin, Osterer, Abraham Scharf i J. Goldhaufen (9). — W masie rozb. Antoniego i Wiktoryi Procajłowiczów st. zarz. Dr. Dornbach, zast. tegoż adw. Dr. Weiss (11). — W m. rozb. A. H. Schaechtera likw. dodatk 28 stycznia o 9 rano (12). — W masie rozb. Józefa Dydusiaka stał. zarz. Dr. Wechsler, zast. Dr. Leon Rothwein (12).

Niewłasnowolni. Ołeksa Huk z Gajów wyżnych marnotrawcą; kur. Pawło Huk; uchw. S. o. w Samborze z 9 listopada 1880 i. 16.221; ogł. S. p. w Drohobyczu z d. 25 listopada 1880 l. 27.556 (8). — Dla Antoniego Slazyka ze Stopnic Królewskich, uznanego za marnotrawcę, ustan. kuratorem Wincentego Czepiela (9). — Stanisław Swirad i Julianna z Janowskich Swiradowa z Nawsia marnotr.; kur. Stanisław Jaworek z Nawsia; uchw. S. o. w Tarnowie z 9 października 1880 l. 13.962; ogł. S. p. w Ropczycach z 10 listopada 1880 l. 8087 (11).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 55.784. **Ogłoszenie.** L. 18.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Eizyk Byk“, handlarz drzewa budulcowego i tartego, tudzież okowity w Sokalu, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 12 grudnia 1880 została wpisaną z tém, że właściciel firmę tę swojem nazwiskiem Eizyk Byk podpisywać będzie.

Lwów 18 grudnia 1880.

L. 18.265. **Ogłoszenie.** L. 19.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że w roku 1881 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia, dotyczące wpisów do rejestrów handlowych w gazecie rządowéj lwowskiéj i wiedeńskiéj, tudzież w *Przeglądzie sądowym i administracyjnym* lwowskim; dotyczące zaś wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym rządowéj *Gazety Lwowskiéj*.

Tarnopol dnia 18 grudnia 1880.

L. 15.061. **Edykt.** L. 20.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że na rok 1881 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach: *Wiener Zeitung*, w *Gazecie Lwowskiéj* i w *Przeglądzie administracyjno-sądowym*; zaś co do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarskich, w *Gazecie Lwowskiéj* ogłaszane będą.

Stanisławów 29 grudnia 1880.

L. 14.200. **Edykt.** L. 21.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Abraham D. Lieblich, handel zbożem w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 9 grudnia 1880.

L. 14.899. **Ogłoszenie.** L. 22.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Leisora Schlosser, handel towarów bławatnych, do rejestru dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów dnia 29 grudnia 1880.

L. 18.832. **Protokółowanie firmy.** L. 23.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Tewel Sommerstein“, dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i wypasu wołów w Darachowie w powiecie trembowelskim.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1880.

L. 11.419. **Edykt.** L. 24.

Złoczowski c. k Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że wskutek tusądowéj uchwały z dnia 13 listopada 1880 l. 9697, firma Hersza S. Horowitza dla Brodzkiego handlu towarów korzennych, produktów i interesów komisowych z rejestru handlowego I. dla firm pojedyńczych, jak ks. I, str. 11, 12 n. 12. dnia 30. grudnia 1880 wykreśloną została.

Złoczów 31 grudnia 1880. **Poglies.**

L. 14.287. **Edykt.** L. 25.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę, Abr. D. Edelstein, przedsiębiorstwo wyrębu lasów, handlu drzewem i pośrednictwo w sprawach pieniężnych w Buczaczu do rejestru dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 9 grudnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Komplet Dziennika ustaw Państwa i Dziennika ustaw krajowych do przedania.

Bliższa wiadomość listownie w Redakcyi *Przeglądu sądowego i admin.*

Z Nowym Rokiem rozpoczyna piąty rok istnienia

„Nowy Czas“

tygodnik polityczny z ilustracyami.

Wychodzi w Cieszynie co sobotę i zawiera: artykuły wstępne, treściwy przegląd wypadków politycznych z całego tygodnia, kronikę potoczną, wiadomości gospodarcze i najnowsze telegramy. Prócz tego podaje ryciny, przedstawiające bądź to portrety współczesnych mężów, bądź też wypadki z dziejów bieżących.

Przedpłata kwartalna z przes. poczt. **1 zł. 20 ct.**

Adres: *Admin. „Nowego Czasu“ w Cieszynie.* (2—3)

Treść:

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Statystyka austryackich zakładów karnych w r. 1878. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Beylego.

Rok VI. Lwów 26 stycznia 1881. **Nr. 4.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiém: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedyńczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE
w obec praktyki sądowéj

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

IX. Czy ma wpływ na stósowanie naszéj ustawy podmiotowość osób umownych? Czy mianowicie nie przeszkadza w téj mierze, jeżeli wierzycielem jest instytut publiczny kredytowy?

Ustawa nasza w § 7. jedyne w tym kierunku zawiera postanowienie, wykluczając mianowicie działalność swą od interesów handlowych, w których biorący kredyt jest kupcem w rozumieniu ustawy handlowéj; aby przeto ustawa nasza nie miała na interes kredytowy wpływu, nietylko potrzeba, aby dłużnikiem był kupiec, lecz téż aby interes był handlowym, a przeto jednym z interesów w art. 271. do 274. u. h. określonych. Gdy okoliczność, że kupiec zobowiązał się interesem handlowym, zasłania wierzyciela od skutków naszéj ustawy, więc dlań stanowi skuteczny zarzut przeciw żądaniu dłużnika o stósowanie ustawy, przeto mimo wyrażonego w ustępie drugim art. 274. domniemania prawnego, że pożyczki kupca uważać należy jako w handlu zaciągnięte, jeżeli przeciwieństwo się nie okaże, — mniemamy, że w danym razie dowód znamion „kupiec“, „interes handlowy“ cięży na wierzycielu, a skoro nie każdy interes kupca jest zarazem handlowym, przeto choćby sędzia wiedział, że dłużnik jest kupcem, nie przeszkadza to wdrożeniu dochodzenia, bo niezastósowanie naszéj ustawy zależy tu jeszcze od dalszéj przez wierzyciela się wykazać mającéj okoliczności, iż dany interes kredytowy jest handlowym.

Wyjątek ustawy w § 7. określony niewątpliwie spłodziła obawa, że ustawa nasza wstrząść jest zdolną kredytem publicznym, którym to objawem najbezpośredniéj dotknięty byłby handel. Skoro atoli — jakto jeszcze poniżéj omówimy — obawa ta bynajmniéj się nie sprawdziła, winien sędzia cywilny w stósowaniu § 7. ograniczać się na wypadki, w których warunki tego § ściśle wykazane zostały.

Nieoględne stósowanie § 7. usunęłoby dobrodziejstwo naszéj ustawy drobnemu przemysłowi (jak to słusznie prof. Dr. Piętak w rozprawie swéj podniósł), choć ustawodawca obok stanu włościańskiego niewątpliwie i drobnych rzemieślników chciał wziąć w obronę.

Po nad ten jedyny ustawą objęty wyjątek, praktyka sądowa wyprowadziła na jaw więcéj jeszcze kwestyj, odnoszących się do podmiotowości dłużnika lub wierzyciela.

I tak nader często jest w toczącéj się przed sędzią sprawie dłużnikiem masa spadkowa lub masa pupilarna, kuratelarna dłużnika, więc osoba moralna i już nie ta sama fizycznie osoba, która interes kredytowy zawarła. Praktyka słusznie i w takich razach stósuje naszą ustawę, oceniając jéj zgubność gospodarczą wedle stósunków masy, jaka prawnie (§§ 547, 21, i 187. u. c.) w obowiązki pierwotnéj, fizycznéj osoby dłużnika weszła, albowiem ta masa z tymże ostatnim jedne reprezentuje osobę, a jak tu z jednéj strony przemawia słuszność za stósowaniem ustawy, tak z drugiéj strony ani wedle brzmienia naszéj ustawy, ani wedle przepisów powszechnéj ustawy cywilnéj nic zdrożnego w tym zapatrywaniu Sądów nie dostrzegamy.

Inną postać ta rzecz przybierze, jeżeli już pierwotnie dłużnikiem z interesu kredytowego była osoba moralna, a interes w sposób czy powszechną ustawą cywilną, czy statutami instytucyi przepisany, tak zawarty został, że z niego sama tylko osoba moralna, bez odpowiedzialności wobec wierzyciela osób fizycznych imieniem moralnéj osoby działających, została zobowiązaną. Tu — mniemamy — ustawy naszéj stósować nie można, bo

nie podobna przecie względem osoby moralnéj mówić o wątłym rozumie, niedoświadczeniu albo wzburzeniu umysłowém, które to pojęcie § 1. naszéj ustawy jako konieczne do istnienia przestępstwa przytacza. O ileby zaś przy zawarciu interesu kredytowego zeń obok saméj osoby moralnéj, jeszcze zastępczo fizyczni jéj zarządcy odpowiadali, co do nich bez przeszkody ustawa będzie skuteczną, z nietknięciem atoli zobowiązań saméj osoby moralnéj.

Co do przymiotów zresztą osobistych dłużnika podnieść należy, iż jakkolwiek niezaprzeczenie — jak to na samym wstępie naszéj rozprawki przytoczyliśmy — zrodził ją wzgląd na gospodarczy upadek stanu włościańskiego w kraju naszym, wyzyskiwanie jego ujemnych stron przez lichwiarzy [12]), wszelako wcale jeszcze z tego nie wynika, aby jedynie na korzyść włościan ją stósować wypadało. Ustawa nasza terytoryalnie t. j. na nasz kraj została ograniczoną, lecz nie na pojedyńczy jaki stan ludności, już zaś samo przez się rozumie się, że wyraz w § 1.: „zguba gospodarcza“ znaczy tyle, co zguba ekonomiczna w umiejętném znaczeniu, że przeto nie samo gospodarstwo rolne ustawa ta miała na myśli. Słusznie téż Sądy stósowały często ustawę i w wypadkach, gdzie rzemieślnicy a nawet starozakonni, i to gruntów nie mający, byli dłużnikami, bo w obec ustawy każdy winien być równym. Zarzuciłby kto, że poruszyliśmy rzecz, która z siebie jest jasną, lecz znane nam są wątpliwości z różnych sfer sądowych, które nam choć kilku słowy przedmiot ten poruszyć nakazały.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje kwestya, o ile to wpływa na skuteczność naszéj ustawy, jeżeli w danym wypadku będzie wierzycielem publiczny, statuta własne mający instytut kredytowy, bo od lat kilkunastu drobna posiadłość gruntowa w nadmiar się zadłużyła w takich zakładach kredytowych, których kraj nasz niemało liczy, zaś choć tu z umysłu nie chcemy się rozpisywać nad kwestyą, czy jeden lub drugi instytut działa w zapowiedzianym przy swém założeniu krasomowczo celu filantropijnym: dostarczenia włościanom taniego kapitału, lub czy raczéj uciążliwość warunków pożyczki i w ogóle postępowania tych instytutów nie przyczyniło się choć w części do nędzy materyalnéj naszych włościan, — wszelako koniecznością jest nam przytoczyć, że nader często interesa kredytowe z instytutem takim zawarte, w jaskrawy sposób zdradzają przedmiotowość § 1. naszéj ustawy. W jednym np. wypadku pożyczka opiewała na 20%, Sąd powiatowy wezwany o egzekucyą, zniżył stopę procentu do 6%; w rekursie apelacyjnym instytut sprzeciwił się stósowaniu ustawy wstecz, lecz dobrowolnie stopę do 10% zniżył; Sąd wyższy i Trybunał najwyższy z różnych motywów poprzestały na tych dobrowolnie zniżonych odsetkach po 10%. W innym wypadku, gdzie instytut oparł się w rekursie rewizyjnym na swym od naszéj ustawy dawniejszym statucie, dozwalającym mu wedle swego uznania stanowić stopę procentu, Trybunał najwyższy upatrzył przeszkodę stósowania ustawy w tym postanowieniu statutu.

Poruszona przez nas kwestya nader jest w praktyce chwiejną, lecz — mniemamy — nie trudną do rozstrzygnienia. I tak, o ileby się rozchodziło o stósowanie ustawy przez sędziego karnego, oczywiście przymiot osoby moralnéj instytut od kary zasłania. Pod względem zaś cywilnych praw, wedle § 26. u. c. instytut ogółem te same co osoba fizyczna ma prawo i obowiązki, a co do naszéj ustawy nie możemy się dopatrzeć nigdzie żadnego powodu do uczynienia tu wyjątku na szkodę ginącego ekonomicznie dłużnika.

Choćby mianowicie zatwierdzone przez władzę Państwa statuta wyraźnie instytutowi stopę odsetek przy jego pożyczkach do woli jego pozostawiały, choćby te statuta nawet wyraźnie, liczbowo, pewną stopę odsetek, wyższą nad zwykłą od czasu i okoliczności stopę, instytutowi zakreślały, to mniemamy, że bez względu na to, czy statuta instytutu będą wcześniejsze lub późniejsze od naszéj ustawy, z mocy jéj postanowień, realizowanie przez instytuta ich interesów kredytowych wolno przykładać do ram naszéj ustawy, zwłaszcza że nie sama stopa procentu decyduje o zgubności gospodarczéj dla dłużnika interesu kredytowego, jak to powyżéj pod VII. omówiliśmy.

O ile interes taki kredytowy mieścić będzie w sobie znamiona § 1, nie wolno wierzycielowi gubić gospodarczo dłużnika bez względu czy instytut, czy starozakonny, czy ktokolwiek będzie wierzycielem; choćby téż statut instytutowi do woli zostawił stopę procentu przy udzielanych przezeń pożyczkach, to względem pojedyńczego, danego wypadku, zawsze zachodzi warunek — w obec istnienia naszéj ustawy przez się rozumiejący się — aby interes kredytowy nie gubił wedle § 1. naszéj ustawy dłużnika. A tak krótko mówiąc, wolno instytutowi brać od swych pożyczek procent dowolny, lecz nie śmie ten procent nigdy narażać dłużnika wedle § 1. na ruinę, bo inaczéj przyłoży sędzia do interesu nożyce § 4. naszéj ustawy.

Powyżéj pod I. i III. staraliśmy się wykazać, że to co ustawa nasza ściga, co usunąć ma, t. j. zagłada gospodarcza dłużników, uchodzić musi za objaw przeciwny dobru publicznemu, moralności publicznéj. Otóż trudno dopuścić w téj mierze jakiéjkolwiek różnicę z tego względu, czy prywatna osoba lub instytut pogrążył dłużnika w położenie smutne w obręb § 1. wchodzące.

Pozostaje nam tu jeszcze omówić, czy i jaki wpływ ma na stósowanie naszéj ustawy okoliczność,

[12]) Motywa wydziału Rady Państwa dobitnie to dowodzą datami statystycznemi.

jeżeli czy dług czy wierzytelność cesyą lub kupnem przeszła na trzecią osobę.

Co do wierzyciela, rzecz ta jest wcale pojedyńczą. Jeżeli końcowy ustęp § 1. nawet cesyonaryusza wierzyciela sędziemu karnemu przekazuje, to już żadnéj nie może uledz wątpliwości, że sędziego cywilnego, rzecz przedmiotowo (bowiem nadmiar korzyści wierzyciela, o ile dłużnika na zagładę gospodarczą naraża, bez względu na winę wierzyciela traktuje go) nigdy nie śmie i nie powinna powstrzymać od zastósowania naszéj ustawy ta okoliczność, iż pierwotny wierzyciel pretensyą odstąpił trzeciemu, a ten trzeci dopiéro ją sądownie poszukują. Przy tém też zważyć należy, iż ów trzeci już z treści warunków odnośnéj umowy, któréj korzyści nabył, co najmniéj możliwość obcięcia tych korzyści wedle naszéj ustawy z góry poznać musi, tak iż nie trafi go żadna niesłuszność, jeżeli sędzia w myśj § 4. spełni, czego wierzyciel-cesyonaryusz oczekiwać musiał, lub oczekiwać był powinien, nabywając taką pretensyą nierzetelną.

Inne w téj mierze zapatrywanie wygodnąby otworzyło furtę do omijania naszéj ustawy przez nierzetelnych wierzycieli, bo pozorną cesyą (a pozorność taką udowodnić dłużnikowi wcale trudno) udaremnianoby stósowanie naszéj ustawy, a to oczywiście z jéj celem i duchem nie zgadzałoby się,

Wątpliwszą bedzie kwestya, jeżeli zobowiązanie pierwotnego dłużnika na trzecią osobę przeszło, a mniemamy, że w takich wypadkach zasadniczo ani potwierdzić ani zaprzeczyć nie można działalności naszéj ustawy.

W jednéj sprawie, gdzie realność obciążona długiem, pod § 1. wielce się stósującym, przeszła kupnem w ręce trzeciego, a tenże ostatni egzekwowany zastósowania naszéj ustawy żądał, c.k. Tryb. najwyższy zasadniczo wykluczył skuteczność naszéj ustawy na taki wypadek z powodu, że tu już o zgubę gospodarczą pierwotnego dłużnika chodzić nie może, a nabywca prawnie za tę samą z dłużnikiem osobę uchodzić nie może, ani też sam umowy nie zawierał. Mniemamy atoli, że wprawdzie podobne przejście długu na trzecią osobę w wielkiéj liczbie wypadków stanie na zawadzie przyjęciu przedmiotowości § 1. za udowodnioną, lecz że tego zasadniczo wykluczyć nie można, i że kwestya rozstrzygniętą być może tylko wedle indywidualności danego wypadku, po zbadaniu także okoliczności i powodów, przy których przeniesienie długu na trzecią osobę nastąpiło. Znamy np. sprawę, gdzie zadłużony spadek nabył kupnem jeden z wielu spadkobierców, częścią dla uratowania resztek sprężystym zarządem, częścią dla salwowania imienia familii, bo inaczéj konkurs niechybnieby masę pochłonął, a to pewnie ze szkodą oraz wierzycieli. Pytamy, czy nie słuszna w takim razie do nierzetelnych długów spadkodawcy zastósować naszą ustawę, biorąc na uwagę zgubę gospodarczą masy zmarłego? Czy nie odpowie to celowi i duchowi ustawy?

Odpowiadamy przeto na ebecną kwestyą, że nie przeszkadza stósowaniu naszéj ustawy, jeżeli wierzycielem będzie instytut publiczny, lub jeżeli wierzytelność lub dług przeszedł na osobę trzecią; lecz że tylko wedle indywidualności danego wypadku takie przejście praw lub obowiązków na trzecią osobę może stanąć przeszkodą skuteczności naszéj ustawy.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 23 stycznia.

(Nowe projekty rządowe).

Przez śmierć ś. p. Rydzowskiego, o któréj wspominamy na inném miejscu, przerwane zostały obrady nad ustawą o lichwie dla Cislitawii tylko na krótki czas, gdyż referat objął p. Lienbacher, będący przewodniczącym w komisyi Izby poselskiéj, która projekt ten przygotowała.

Tymczasem weszło na stół Izby przedłożenie rządowe o możności nastawania na skuteczność aktów, tyczących się majątku dłużników w stanie niewypłacalności będących. Projekt dzieli się na dwie części, z których jedna tyczy się opugnowania aktów w ciągu postępowania konkursowego, druga zaś o postępowaniu po za konkursem. Wedle pierwszego ustępu nastawać można na skuteczność następujących aktów, mianowicie: czynności prawnych, które przedsięwziął dłużnik w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli w porozumieniu się z drugą stroną — darme rozporządzenia majątkiem, o ile dłużnik nie był do tego prawnie obowiązany, zapewnienia posagu, wiana i pensyi wdowiéj, o ile nie polega na kontrakcie małżeńskim już przy zawarciu małżeństwa zdziałanym, i zwrot posagu itp., jeśli małżonek nie był do tego prawnie zobowiązanym, odpłatne umowy między małżonkami i bliskimi krewnymi, o ile druga strona kontraktująca nie udowodni, że nie wiedziała o zamierzoném pokrzywdzeniu wierzycieli, wszystkie w ciągu miesięcy sześć przed otwarciem konkursu zawarte kupna, zamiany, liwerunki i t. p., jeśli druga strona powinna była z natury interesu wiedzieć, iż w celu roztrwonienia towarów zawarte zostały; zabezpieczenia wierzycieli, zdziałane przez firmę kupiecką po wniesieniu podania o otwarcie konkursu lub we 2 tygodnie przed takowém, wszystkie akty po zastanowieniu wypłat zawarte; opugnowanie nastąpić może przeciw stronie, która tego rodzaju umowy zawarła, a nawet pod niektórymi warunkami przeciw tegoż następcom prawnym, a opugnować może wyłącznie masa wierzycieli tak w drodze skargi, jak ekscepcyi.

Według rozdziału drugiego, po za konkursem wolno opugnować wszystkie czynności prawne, które dłużnik we wiadomym drugiéj stronie zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli zawarł w ostatnich dziesięciu (!) latach,

a następnie wszystkie darme akty między małżonkami i blizkimi krewnymi w ciągu roku jednego.

Opugnowanie nastąpić może przez każdego wierzyciela, mającego wykonalną pretensyą, bez względu na czas jéj powstania, o ile egzekucya przeciw dłużnikowi nie doprowadziła do zupełnego zaspokojenia tegoż, a to przeciw stronie, która zawarła z dłużnikiem umowę i i téjże spadkobiercom i prawonabywcom.

Jak to już z tego pobieżnego streszczenia wynika, projekt ten niezmiernie jest ważnym, gdyż obejmuje cały obszar umów obowiązkowych i rzeczowych i wnika we wszystkie niemal czynności prawne codziennego życia.

W r. 1875 pojawił się podobny projekt referenta, który możność nastawania na ważność aktów czynił zawisłém od nadejścia chwili, w któréj dłużnik stał się niewypłatnym. Nie rozróżniał ten projekt czasu w ciągu upadłości lub po za upadłością. Spodziewaliśmy się, że projekt ten nie doczeka nawet wniesienia do parlamentu i spocznie zasłużenie w archiwum, pomnażając jedynie ilość aktów kiedyś „wyszkartować“ się mających. Prócz bowiem kodyfikacyi niżéj wszelkiéj krytyki, zawierał on nadludzkie choć daremne usiłowania określenia chwili, w któréj dłużnik przestaje być wypłatnym, któréj to chwili często sam dłużnik nie jest w możności określić. Zresztą był projekt ten bardzo pokrewny duchem dzisiejszemu, a dla bezpieczeństwa prawnego nader — niebezpiecznym. Wbrew przypuszczeniu jednak pojawiło się dziś niespodziewanie drugie — prawda — cokolwiek ulepszone wydanie tegoż projektu, nieustępujące jednakże poprzedniemu pod względem stylistycznym i kodyfikacyjnym, ba nawet motywa są po wielkiéj części jedynie „inglomerowane“ (przepraszamy za ten barbaryzm biurokratyczny) z poprzednich.

Mamy wszelką nadzieję, że nasi prawodawcy ocenią także i projekt najnowszy jak na to zasługuje. Jestto atak na bezpieczeństwo prawne, zdolny zrodzić chaos we wszystkich momentach życia prawnego, wywołać pieniactwo bez granic, wzruszyć zaufanie wzajemne, spowodować nieufność i obawy przy zawieraniu najdrobniejszéj jak i najważniejszéj czynności prawnéj, usuwający z pod nóg podstawę wszelkim transakcyom, narażającym najrzetelniejsze umowy na ataki chciwych okupu łupieżców i pieniaczy, tak że wprost nie pojmujemy odwagi, jakiéj potrzeba do wniesienia podobnego projektu.

Nie przeczymy, że dzieją się nadużycia, że nawet — mówiąc za motywami — nadużycia te są regularne, że np. gdy wierzyciel zafantuje ruchomości, może liczyć na rychłe doręczenie mu t. zw. skargi ekscydencyjnéj. Nie zapoznajemy także potrzeby uczynienia czegoś, aby nadużycia takie utrudnić (bo uniemożliwić się nie dadzą), lecz na malwersacye nie droga cywilna jest odpowiednią, zwłaszcza nasza droga cywilna według słynnéj naszéj procedury, którą z taką zapamiętałością konserwujemy już od lat stu!... Dajmy naszym legionom pisarzy pokątnych możność opugnowania aktów prawnych, a zobaczymy, co się dziać będzie ze świętością umowy i kredytem i tak u nas nadwątlonym. Procesy takie namnożą się do tego stopnia, iż zabraknie wreszcie aktów prawnych, gdyż już nikt umowy nie będzie zawierał, mając przeświadczenie, że zawarłszy dziś umowę w najlepszéj wierze, na téj podstawie zaciągnąwszy zobowiązania, w krótkim czasie otrzyma skargę o uznanie jéj bezskuteczności.

Autor czy autorowie projektu wychodzą z mylnego założenia, że wierzyciele, którzy byli dość nieostrożni, aby sobie nie zabezpieczyć swéj pretensyi, bezwzględnie chronić należy. Lecz zkądżeż wierzyciel zasługuje na ochronę bardziéj od tego, który zawierając umowę, pragnie zawarłszy ją mieć pokój. Czy dlatego, że zdarzają się rabunki, należy całą ludność zamykać do więzienia, aby się nie zdarzały? Czy dlatego, iż ktoś symuluje umowy, każdy ma być narażony na unieważnienie kontraktów? Czy dlatego, że przypadkiem jest blizkim krewnym czyimś, już z nim rzetelnéj umowy zawrzeć nie powinien, nie chcąc się narazić na to, iż w procesie będzie musiał wbrew najkardynalniejszym zasadom prawa cywilnego — dowodzić swą dobrą wiarę, albo według naszéj procedury wykazywać *non factum*, iż nie wiedział o tém lub owém.

W motywach projektu powołują się autorowie na to, iż karne postanowienia nie wystarczają. A więc czyż nie jest rzeczą wskazaną zaostrzyć i uzupełnić karne postanowienia i zatamować tém swawolę? Czyż dlatego, że §§ 197. i 486. u. k. są niewystarczające, niejasne, błędne lub wadliwe, narażać należy na szwank wszystkie transakcye: czy nie raczéj zmienić i uzupełnić te paragrafy, aby dosięgnąć malwersantów, a rzetelnych tudzi nie tykać?

Prawda, że często zdarza się, iż akt prawny jest uderzającém łupieztwem, a przecież pod § 197. nie podpada, iż jest jak mówią Niemcy, *ein Schwindel aber kein Betrug*. Na to rada: wydać nowelę do kodeksu karnego, lecz nie wtykać broni strasznéj do rąk niesumiennych szykanistów i pokątnych doradców, którąby wisiała nad wszelkiemi transakcyami i paraliżowała wszelki ruch na tém polu.

Pojmujemy, dlaczego procedury cywilnéj dotąd się nie doczekaliśmy. Oto pięć lat pracowano w Ministerstwie sprawiedliwości nad przedłożonym obecnie projektem, gdyż w ciągu tego peryodu niewiele innych rzeczy wyszło ztamtąd na jaw!..

Praktyka sądowa.

Dla sędziego jest sprawą obojętną, jakie powody skłoniły osoby chęć kupna mające, do zaofiarowania ceny kupna w drodze publicznéj licytacyi.

Na żądanie Magdaleny K. i celem uzyskania przyznanéj jéj kwoty 1000 złr., wystawioną została na publiczną przedaż pewna wierzytelność hypoteczna.

Ponieważ Magdalena K. uwolnioną była od obowiązku złożenia wadyum, przeto podpędzała w górę chęć kupna mających, i wierzytelność powyższą, za sumę stósunkowo dość wysoką Zacharyasz S. kupił.

Działo się to dnia 12 lipca 1878 i w chwili, gdy rekurs przeciwko uchwale licytacyjnéj wniesiony przez Sąd wyższy załatwiony nie był.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 17. stycznia 1879 l. 17.162 wskutek rekursu, o którym mowa, zatwierdził wprawdzie uchwałę licytacyjną, lecz zmienił wiele warunków licytacyjnych, a w szczególności co do nowonabywcy wydał postanowienie, że gdyby nie złożył ceny kupna do depozytu sądowego w wyznaczonym terminie, wadyum jego przepadnie na rzecz wierzycieli hypotecznych i właścicieli sumy przedanéj, a nadto iż ta suma na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy niedotrzymującego kontraktu, w drodze relicytacyi na jednym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy załatwiając protokół licytacyi i dopełnienie powyższego warunku nowonabywcy, przypomniał, co spowodowało tegoż do rekursów, domagających się unieważnienia aktu licytacyi.

Sąd wyższy i c. k. Trybunał najwyższy nie uwzględniły tych rekursów Zacharyasza S.; ostatni z powodu, iż wiadomém było kupującym, jako uchwała licytacyjna z powodu założonego przez dłużników rekursu jeszcze nie była prawomocną i dlatego musieli być przygotowani, że warunki licytacyjne będą zmienione, co też rzeczywiście nastąpiło.

Sąd wyższy zniósł bowiem na korzyść Magdaleny K. powzięte postanowienia, że uwolnioną jest od złożenia wadyum i że w razie nabycia sumy na przedaż wystawionéj, wolno jéj będzie pretensye swoje względem dłużników wliczyć do ceny kupna. Ta zmiana warunków nie dotyczy jednak rekurenta, ponieważ zniesione postanowienia opiewały na rzecz osoby trzeciéj, która nie została nabywczynią. Twierdzenie Zacharyasza S., że właśnie przez Magdalenę K., która na podstawie powyższych uwzględnień była ową gorliwą spółlicytantką, cena kupna w górę poszła, nie może być na uwagę brana, ponieważ dla sędziego obojętną jest rzeczą, jakiémi pobudkami kupujący przy zaofiarowaniu ceny kupna powodować się dawał.

Dalsza zmiana, którą Sąd wyższy przedsięwziął, dotyczy wprawdzie rekurenta jako nabywcy, takowa atoli nie może być prawnym powodem do zażalenia; ponieważ dodatek do warunków licytacyjnych, jaki Sąd wyższy zrobił, zawiera postanowienie prawne z § 451. ust. sąd., które byłoby także obowięzującém, choćby nie było wyraźnie wyrzeczone, gdyż ustawa zabezpieczyć musi dotrzymanie warunków licytacyjnych rygorem prawnym, a każda licytacya dzieje się na koszt i niebezpieczeństwo kupującego, nie dotrzymującego kontraktu, za które to niedotrzymanie odpowiedzialném jest w szczególności złożone wadyum już według natury przeznaczenia swego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 maja 1880 l. 436). *J. L.*

Koszta rekursu nie powinny być przyznane, jeżeli zarekurowana uchwała nie została powziętą na zasadzie postępowania spornego.

Cukrownia T. zażądała od Sądu handlowego w Krakowie, ażeby dobroć cukru odstawionego J. T. przez znawców w sztuce zbadał i cukier przedał.

Sąd handlowy przychylił się do żądania, lecz Sąd wyższy orzeczeniem z 27. stycznia 1880 l. 1391 wskutek rekursu J. T. uchylił uchwałę Sądu handlowego w myśl postanowień art. 343. i 348. kod. handl. jako przedwcześnie wydaną i skazał cukrownię T. na wynagrodzenie J. T. kosztów rekursu w kwocie 7 złr.

C. k. Trybunał najwyższy uchylił jednak uchwałę Sądu wyższego w ustępie odnoszącym się do kosztów rekursu z uwagi, iż orzeczenia wydanego w tym względzie postępowanie sporne nie poprzedziło; a więc o przyznaniu kosztów według ustawy z 16 maja 1874 nie może być mowy, tém mniéj, że powyższe przyznanie kosztów żadną inną ustawą uzasadnić się nie da.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 kwietnia 1880 l. 3439). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Ułożenie pytań odnoszących się do przekroczenia obrony koniecznéj (§§ 318. i 323. post. karn.). Ograniczenie przysięgłych pod względem częściowego potwierdzenia pytania (§ 328. post. k.). Orz. z 18. paźdz. 1880 l. 6877. Ogł. urzęd. pod nrem 289).

Po zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie o ciężkie skaleczenie ciała, Trybunał prócz pytań co do czynu samego, sformułował jeszcze następujące pytania: 3. Czy z właściwości osób, czasu, miejsca, sposobu napaści lub z innych okoliczności można w uzasadniony sposób wnioskować, że oskarżony jedynie użył potrzebnéj obrony ażeby przez czyn zarzucony odeprzeć bezprawny napad na życie lub wolność? — a następnie w razie potwierdzenia pytania głównego, a zaprzeczenia pytania 3. — pytanie 4: Czy oskarżony popełnił czyn wprawdzie w celu odparcia grożącego mu bezprawnego napadu na życie lub wolność, lecz jedynie z trwogi, obawy lub przestrachu przekroczył granice potrzebnéj obrony i przez to popełnił czyn, z którego według naturalnych, dla każdego łatwych do pojęcia następstw mógł wnioskować, że mieści w sobie niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub nietykalności ciała?

Po odczytaniu tych pytań obrońca wnosił, aby pytanie 4. na dwa pytania rozdzielić w celu odrębnego skonstatowania znamion przekroczenia obrony koniecznéj, — z czém prokurator się zgodził. Trybunał odrzucił wniosek ze względu na ustęp 2. § 323. post. kar. i z powodu, że nie ma potrzeby takiego podziału, ponieważ obawa zachodzi, iż to zbałamuciłoby przysięgłych. Przewodniczący w resumé poinformował zaś przysięgłych, że pytanie 4. nie zawiera sprzeczności, jeśli bowiem przysięgli stwierdzą istnienie znamion przekroczenia obrony koniecznéj, muszą zaraz ukwalifikować według 2. ustępu tego pytania, jakiego rodzaju czynu oskarżony przez to się dopuścił.

Po takiém pouczeniu przysięgli potwierdzili pytania 2. i 4. co do czynu samego i przekroczenia obrony koniecznéj, zaprzeczyli zaś pytanie 3. co do koniecznéj obrony.

Trybunał kasacyjny zgodnie z wnioskiem gen. adwokakta Cramera uczynił zadość zażaleniu nieważności z powodów:

Z motywów, któremi uzasadniał Tryb. I. instancyi odrzucenie wniosku co do pytania 4. wynika, że jest zdania, iż każde przekroczenie granic obrony koniecznéj, jest karogodne. Jednakże z § 2. ust. k. wynika, że ono jest tylko tam karogodne, gdzie zachodzą warunki §§ 335. lub 481. u. k. Pytanie 4. sprzeciwia się tedy materyalnemu prawu karnemu, ale i formalnym przepisom, gdyż łączy fakty, z których każdy wymaga rozstrzygnięcia osobnego. § 323. pr. k. nie usprawiedliwia takiego łączenia, gdyż

nie wymagała tego natura i cel stawiania pytania. Przysięgli mogą jedynie takie fakty częściowo zaprzeczyć, po których wyłączeniu jeszcze pozostanie wina, potwierdzić się mająca, nie mogli tedy w danym przypadku wyłączyć potwierdzenie znamion § 335. u. k. Do tego dodać należy, że przepisy § 318. post. karn. mają zastósowanie do pytań co do winy w ogóle, a zatém i co do pytań ewentualnych. Zażalenie nieważności uzasadnione jest tedy według ustępu 6. i 8. § 344. Przewodniczący jedynie pod wpływem błędu prawnego pouczył przysięgłych, że potwierdzeniem ostatniego ustępu pytania 4. skwalifikują czyn karogodny, popełniony przez przekroczenie granic obrony koniecznéj.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Należytość od nakazu zapłaty przeciw dłużnikowi hypotecznemu.

Orzeczenie z 1 czerwca 1880 l. 1050 (Budw. 787)*).

Od nakazu zapłaty, którym polecono austr. Towarzystwu ubezpieczeń od gradobicia zapłacenie zaintabulowanéj w stanie biernym realności pod l. 1001 w Wiedniu pożyczki 30.000 złr. zpn. na rzecz Franciszki B., wymierzono pozwanemu Towarzystwu ½% należytość.

Przeciwko temu wymiarowi wniosło Towarzystwo zażalenie, utrzymując, że zapłacenie sumy 30.000 złr. zpn. polecono mu nie jako osobistemu dłużnikowi, lecz jako właścicielowi obciążonéj realności, że zatém i egzekucya niedopuszczalną jest przeciw Towarzystwu, lecz tylko przeciw hypotece; władze skarbowe zaś niesłusznie opierają się na zasadzie, że Towarzystwu polecono zapłacenie kosztów sądowych, a dla wymiaru należytości obojętną jest rzeczą, ażali jako dłużnik osobisty lub hypoteczny koszta sądowe wynagrodzić winien.

Trybunał adm. nie przychylił się do wywodów zażalenia, albowiem wymiar należytości od nakazu zapłaty polega na § 68. l. 5. ust. o należ. z 9 lutego 1850 i poz. tar. 103, w kwestyi zaś, która ze stron należytość opłacić winna, decyduje wyłącznie orzeczenie Sądu, przyczém ograniczenia cywilno-procesualne co do zakresu egzekucyi żadnego wpływu nie wywierają.

Fundacya, z któréj korzystać mogą także laicy, nie jest fundacyą wyłącznie kościelną w myśl § 47. ust. z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p., przeto też w zarządzie kościelnym pozostawioną być nie powinna.

Orzeczenie z 2 czerwca 1880 l. 885. (Budw. 789).

Kamil D. ustanowił w testamencie swym fundacyą, mocą któréj laikowi Janowi G. i tegoż ślubnemu potomstwu płci męzkiéj nadał prawo czynnéj i biernéj prezenty uposażonego probostwa, beneficyanta zaś zobowiązał do odprawiania śpiewanéj mszy corocznie w dniu zejścia. Na beneficyatów powołał fundator przedewszystkiém obywateli m. Trydentu.

Ministerstwo wyznań nie uznało fundacyi téj jako wyłącznie kościelną w myśl § 47. ust. z d. 7 maja 1874 nr. 50. dz. u. p. i orzekło, że fundacya ta nie należy w myśl art. XV. ust. zasadn. z 21. grudnia 1867 nr. 142. dz. u. p. i ustępu 1. cyt. § 47. do administracyi kościelnéj, a wniesione przeciw temu orzeczeniu zażalenie biskupiego Ordynaryatu w Trydencie odrzucił Trybunał adm. jako nieuzasadnione.

Równocześnie jednak uchylił Trybunał adm. ustęp ministeryalnego rozporządzenia, mocą którego prawo prezenty Janowi G. nadaném zostało, albowiem skoro fundacya rzeczona zostaje pod zarządem władz politycznych, orzeczenie co do nadania fundacyi przez pierwszą instancyą wydane być powinno — nie zaś przez Ministerstwo z pominięciem niższych instancyj.

*) Podana w nawiasie liczba wskazuje numer urzędowego zbioru orzeczeń Trybunału admin. przez A. Budwińskiego wydanego.

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

Warszawa dnia 16. stycznia.

Wskutek artykułów *Wieku*, *Gazety Polskiéj* i *Kuryera Warszawskiego*, nacechowanych pewną swobodą pióra, czytelnicy *Przeglądu sąd. i adm.* mogą mniemać, iż w Warszawie zmieniły się stósunki z cenzurą, wskutek czego dawna jéj niczém nie dająca się wytłumaczyć surowość i do śmieszności posunięta ostrożność — ustały. O onych mniemanych ulgach w prasie, kilkakrotnie pisano już w dziennikach poznańskich i galicyjskich. Właściwe źródło tych wieści jest następujące.

P. Jan Zakrewskij, prezes warszawskiego Sądu okręgowego, umieścił w ks. 5. wychodzącego w Petersburgu *Dziennika cywilnego i kryminalnego prawa* (*Żurnał graždanskawo i ugalownawo prawa*) dość obszerną rozprawę p. t. „Sądy pruskie i nasze“ (*Prusskaja magistratura i nasza*). W pracy téj porównywa autor Sądy pruskie i rossyjskie, z szczególném uwzględnieniem nowych Sądów (czysto moskiewskich) w Królestwie Polskiém. Zręcznem i wytrawném piórem dziennikarza, z ścisłą objektywną krytyką, autor trzeźwo ocenił nowo zaprowadzone w Kongresówce Sądy, i z godną wszelkiego uznania cywilną odwagą, wytknął on rażące wady, przywodząc: że ludzie powołani na urzędy sądowe są po większéj części za młodzi na te stanowiska, że nie mają należytego doświadczenia, bawią się w pedantyczny formalizm, zabijający swobodny bieg wymiaru sprawiedliwości, a przez to stają się przyczyną pośrednio zachwiania zaufania do Sądów. Ta sprawiedliwa ocena miejscowych stósunków, wywołanych nową reformą sądową, skreślona została w przeciwstawieniu do Sądów pruskich, których stan p. Zakrewski nakreślił na podstawie pewnéj anonimiczuie wydanéj broszury, oceniającéj krytycznie stósunki sądowe w nowém Cesarstwie, rządzoném przez żelaznego księcia. P. Zakrewski przytacza: że chociaż broszura ta wyszła z pod prasy bez podpisu autora, jednak go odszukano, a gdy się pokazało, że był to jeden z wyższych urzędników sądowych, wydalono go ze służby. Jak w tym wypadku będzie u nas — zobaczymy, mówi autor, i wyraźnie pod swoją pracą wypisał swe nazwisko.

Z artykułu tego jeden z tygodników warszawskich pomieścił wyjątki, które cenzura warszawska puściła. Dopiéro po ich wydrukowaniu, gdy naturalnie cała ta sprawa zaczęła się stawać głośną, wdał się w to p. Ryżow, prezes komitetu cenzury i zaczął od tego, iż cenzorowi, który wyjątki z pracy Zakrewskiego pozwolił przedrukować w Warszawie, udzielił dymisyą. Wydalony ze służby cenzor, który działał w przekonaniu, że to co dozwolone zostało w prasie petersburgskiéj, nie powinno być zabronioném w Warszawie, pojechał do Petersburga i wyrobiwszy sobie audyencyą u Loris-Melikowa, całą tę sprawę jemu przedstawił. Melikow znalazł postąpienie cenzora słuszném, polecił p. Ryżowowi cenzora na dawne przywrócić stanowisko i cenzurze warszawskiéj polecił oświadczyć, że nie wolno jest tylko pisać fałszów, ale wszystko co prawda, pisać wolno. Po takim fakcie, gdy w kilku petersburgskich dziennikach pojawiły się (jak się to jeśli nie zawsze, to przynajmniéj często dzieje) artykuły względem Polaków oszczercze, trzy na początku wymienione pisma skorzystały z zapowiedzianéj swobody prasy i z dawno nie widzianą szczerością wypowiedziały swe zdania. Co jednak o tém sądzić? Jakie ztąd na przyszłość wyprowadzać wnioski, to nam najlepiéj znów następne wyjaśni zdarzenie. Jeden

z redaktorów pewnego dwutygodnika udał się do p. Ryżowa z zapytaniem, jak daleko sięga tedy swoboda pióra pod kontrolą warszawskiéj cenzury? Na to otrzymał odpowiedź w przywiedzionych wyżéj słowach Melikowa, że wszystko co prawda, pisać wolno. „Jeżeli tak, odparł redaktor, w mojém piśmie nadal o tém co prawda pisać nie omieszkam, ale ponieważ nie chciałbym pisać napróżno, przeto pytam pana, czy pozwolisz wydrukować artykuł o potrzebie wprowadzenia do szkół krajowego (tj. polskiego) języka. Wszakże to prawda, że języka tego dotąd tam nie ma, jak i to prawda. że on tam jest potrzebny“.— „O nie, odparł p. Ryżow, tego drukować nie pozwolę, bo nie jest prawdą (!!), aby wprowadzenie języka krajowego do szkół miało być koniecznem. Dotąd nie pokazało się jeszcze, że złym jest język rossyjski w szkołach polskich, czas dopiéro po wypróbowaniu teraźniejszego systemu, może wykazać jego niedostatki i wady“. Oto są szranki wolności prasy pod cenzurą warszawską. W dopełnieniu czego dodać należy, że pomimo niesprawiedliwie danéj dymisyi dobrodusznemu cenzorowi, p. Ryżow w tych dniach zaawansował na tajnego radcę.

A p. Zakrewski, który na sobie chciał doświadczyć swobody pióra w Rossyi i wolności pisania prawdy? W chwili gdy to piszemy, p. Zakrewskiego nie ma w Warszawie. Wezwany telegrafem do Petersburga, udał się tamże i jak powszechnie, nawet w najlepiéj poinformowanych moskiewskich sferach sądowych nas zapewniano, otrzymał posadę wyższą od dotychczasowéj — naczelnego prokuratora Izby sądowéj w... Kazaniu. W hierarchii sądowéj jestto awans, ale dla panicza i inteligentnego człowieka, jakim jest Zakrewski, potrzebującego być blizko ognisk cywilizacyi, posada w Kazaniu, życie w zaklętym kącie, w najniezdrowszym klimacie, w zarażonem wyziewami z bagnisk, powietrzu Kazania, równa się.... deportacyi. Na zakończenie jeszcze dwie nowiny: 1) P. Kossikowskij, b. prezes zjazdu warszawskich sędziów pokoju, który swą pilność w urzędowaniu posunął do tego, że urzędujący pod jego nadzorem sędzia pokoju Koni mógł 20 parę tysięcy rubli depozytów sądowych sobie przywłaszczyć, został decyzyą senatu oddany pod Sąd. 2) Pewien sędzia gminny odrzucił wniesione do niego przez pewnego obywatela ziemskiego podanie, gdyż było pisane w języku polskim. Wskutek założonéj apelacyi, zjazd sędziów gminnych decyzyą jego uchylił, podanie przyjąć polecił, i uznał, że do sędziów gminnych podania w języku polskim wnoszone być mogą. *Zyg. Witrosz.*

Recenzya.

Systematisches Handbuch der oesterr. Sanitäts-Gesetze... von Adolf Ritter von Obentraut, wydanie drugie. Wiedeń 1881. Manz.

Wydanie drugie przejrzane i uzupełnione do najnowszych czasów téj w r. 1876 wydanéj publikacyi powitaliśmy z przyjemnością. Słuszną j-st uwaga, że w żadnéj gałęzi publicznéj administracyi tak mało dotąd nie pisano, jak w gałęzi ustawodawstwa sanitarnego. Okoliczność ta ma swe uzasadnienie zapewne w tém, że medycy za mało zwracają uwagi na prawo, a prawnicy na medycynę — że obydwa te czynniki administracyi publicznéj w swoich urzędowych czynnościach za wiele sobie ufają. — A jednakże jestto gałęź może najważniejsza, gdyż od dobrego sprawowania jéj zależy w wysokim stopniu uzyskanie tego stanu dobra publicznego i szczęśliwości, jaka jest celem i zadaniem służby publicznéj.

Książka omówiona spełnia zadanie podręcznika bardzo dobrze. Dzieli się na 7 rozdziałów: Pierwszy traktuje o osobach, mianowicie o lekarzach i chirurgach, aptekarzach, akuszerkach, dentystach, weterynarzach i t. d., drugi o policyi sanitarnéj a zatém o zakazach czynności szkodliwych zdrowiu, o zadaniach policyi sanitarnéj pod względem mieszkań i żywności i niebezpieczeństwach ze sprawowania przemysłowości połączonych, tudzież o policyi ubogich, daléj o pozytywnych czynnościach dla ochrony życia i zdrowia, w szczególności o utrzymaniu czystości powietrza, szczepieniu ospy, o miejscach kąpielowych, o zapobieżeniu zaraźliwym i szkodliwym chorobom, o zachowaniu się w nagłych wypadkach, oględzinach trupów i chowaniu tychże; trzeci rozdział ma za przedmiot epidemie; czwarty sprawy tyczące się zarazy bydlęcéj i mieści w sobie najnowsze w téj mierze przepisy z r. 1880 i dawniejsze rozporządzenia w mocy pozostałe; — piąty traktuje o publicznéj służbie sanitarnéj; szósty o zakładach zdrowotnych, jakoto o szpitalach, zakładach obłąkanych i akuszerskich; w tym też rozdziale zamieszczone są międzynarodowe umowy w tym przedmiocie: siódmy o zakładach humanitarnych, jak domach podrzutków, zakładach ciemnych, głuchoniemych, kalek i kuchniach ludowych, wreszcie ósmy o zarządzeniach w interesie nauki wydanych.

Jak widać z tego zestawienia treści, książka obejmuje komplet ustaw sanitarnych i jest niezbędną dla władz politycznych jako podręcznik tém wygodniejszy, iż nietylko systematyczny bardzo odpowiedni układ jéj, lecz rejestr dokładny alfabetyczny umożliwia natychmiastowe wyszukanie potrzebnych przepisów, rozrzuconych po najrozmaitszych zbiorach.

Wiadomości potoczne.

† *Dr. Andrzej Rydzowski.* Jeden z najzdolniejszych prawników, gorliwych i wytrawnych rzeczników sprawy dobra powszechnego, Dr. praw i adwokat krajowy Andrzej Rydzowski zmarł nagle w Wiedniu, w 51. roku życia.

Dzienniki polityczne wyliczając szczegóły życia i podnosząc osobiste przymioty zmarłego, zgon Jego uznały za stratę narodową. Podzielamy to zdanie i wyrażamy szczery żal nad stratą jednego z najszlachetniejszych członków naszego zawodu, męża znakomitych zdolności, pełnego cnót i zasług obywatelskich.

Ś. p. Rydzowski ukończył nauki prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, przez kilka lat pracował w biórach Prokuratoryi skarbowéj, które opuścił dla zajęcia stanowiska w szeregu adwokatów krakowskich. Odziedziczywszy bogatą spuściznę umysłową po swym teściu ś. p. Janie Kantym Rzesińskim, słynnym obrońcy prawa przy Trybunale krakowskim i profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, przejrzał i uzupełnił pozostałe po nim tłumaczenie dzieła Hefftera: *Wykład europejskiego prawa narodów*, i w r. 1864 ogłosił takowe drukiem. Zajął też po swoim teściu w charakterze docenta katedrę filozofii prawa i prawa narodów w Uniwersytecie krakowskim, na któréj przez dwa lata zasiadał.

Rozgłośna sprawa zapisu ś. p. Pelagii Rusanowskiéj dla weteranów armii polskiéj, znalazła w Rydzowskim gorliwego obrońcę i zdolnego sprawozdawcę w krakowskiem *Czasopiśmie prawniczém* z r. 1869.

W r. 1868 zabrał głos w broszurze *Samodzielni i niesamodzielni*, i wziął udział w naukowéj szermierce, zwalczającéj zdania różnych autorów co do podstaw i zasad przyszłéj instytucyi ksiąg gruntowych i wtedy ogłosił w *Przeglądzie Polskim* rozprawkę: „O urządzeniu ksiąg hypotecznych włościańskich i miejskich“.

W obradach, jakie nad tą sprawą pod przewodnictwem JEks. Dra Kopfa, przy spółudziale radców sądowych i Dra Szlachtowskiego prowadzone były, wziął ś. p. Rydzowski czynny udział; a chociaż ułożony przez tą komisyą

projekt ustawy nie uzyskał rządowego zatwierdzenia i Sejm krajowy uchwalił ustawę o zakładaniu ksiąg gruntowych według projektu rządowego, niemniejszą położył i wówczas ś. p. Rydzowski dla sprawy założenia ksiąg grunt. usługę, spełniając w Sejmie krajowym obowiązek sprawozdawcy Wydziału, przeznaczonego do zbadania projektu rządowego.

Ustawa krajowa z 19. lipca 1877 znana pod nazwą ustawy przeciw lichwie, zawdzięcza byt swój ś. p. Rydzowskiemu, który ją zaprojektował i gorącém słowem w naszym Sejmie poparł; wiadomo zaś, że głos Sejmu naszego pierwszy w téj sprawie dał początek ruchowi przeciwko lichwie w całéj niemal Europie. Tą sprawą téż gorąco się zajmował ś. p. Rydzowski do końca życia swego, a śmierć zabrała go niemal z trybuny, z któréj jako sprawozdawca przedłożył był Izbie poselskiéj wniosek rozszerzenia ustawy galicyjskiéj na wszystkie kraje Cislitawii.

I my ogłosiliśmy w r. 1877 „Kilka słów o prawie zastawu“, wypowiedzianych przez Dra Rydzowskiego z okoliczności obrad, toczących się w Izbie deputowanych Rady Państwa nad projektem niedoszłéj do skutku noweli egzekucyjnéj.

W chwili poświęconéj oddaniu ostatnich usług zwłokom zmarłego, oprócz wyrazów smutku i żalu nad zgonem przyjaciela nauk i ludzkości, nie mamy ani myśli swobodnéj ani potrzebnego czasu do zebrania materyałów w celu wyłuszczenia i ocenienia autonomicznéj i parlamentarnéj działalności człowieka, który od lat 15. zasiadał bez przerwy na ławach radzieckich i poselskich; i dlatego wpisując imie Andrzeja Rydzowskiego na kartę strat niepowetowanych, żegnamy ze szczerym żalem zacnego kolegę zawodu i zasłużonego reprezentanta kraju.

† *Kornel Krzeczunowicz*, poseł na sejm krajowy i do Rady Państwa, zmarł w Lwowie 21. b. m. po krótkiej chorobie. Śmierć tego męża wydarła z grona ludzi publicznych naszego kraju jednego z najznakomitszych i najpożyteczniejszych. Z mrówczą pracowitością i rzadką gorliwością dla spraw publicznych łączył on dokładną znajomość stosunków krajowych i wymowę parlamentarną, nie tyle błyszczącą świetnością, jak niezwalczoną siłą loiki i przekonania, drastycznością formy i dowcipem. Jako główne zadanie życia postawił sobie doprowadzenie do skutku sprawiedliwéj normy podatków bezpośrednich i pod tym względem był powagą, uznawaną powszechnie, gdyż nawet przez najgorętszych jego przeciwników. Wsprawie podatku gruntowego położył wiekopomne zasługi dla kraju, który — można śmiało twierdzić — jego zabiegom, staraniom i niezmiernej pracowitości zawdzięcza zachowanie przed zgubą ekonomiczną. Luka, jaką sprawiła śmierć jego w szeregach reprezentantów kraju jest nader trudną do zapełnienia. Umarł jak żołnierz na posterunku wśród pracy, którą uważał za cel życia swego a niemal w chwili ostatecznego rozwiązania kwestyi, którą się tak gorąco zajmował.

Wiadomości urzędowe

od 16 do 25 stycznia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Z Izb adwokackich. Dr. Stanisław Biesiadecki przeniósł swą siedzibę z Jasła do Krakowa; Dr. Jan Iwański wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Wadowicach.

Uwagi (do upadł.). Konkurs Kamili Nerunowiczowéj z. voto Möser, zniesiono (15). — Konkurs Stanisława Progólskiego kramarza w Nowym Sączu, zniesiono (17). — W m. rozb. Mojżesza Samuela Gangla stał. zarz. Dr. Trojnalski, zast. Dr. Propper (17). — Projekt pierwszego podziału zrealizowanéj masy krydalnéj J. A. Kundego wygotowano i termin do odnośnéj rozprawy na 4 lipca wyznaczono (7). — W m. rozb. Joela Margulies a likw. wierzytelności 5 lutego (18). — W masie rozb. J. M. Hoffmana zebranie wierzycieli 23. lutego o 10. rano (18).

Niewłasnowolni. Piotr Zieliński z Petrykowa marntr.: kur. Teodor Łoza; uchw. S. o. w Tarnopolu z 22 listop. l. 16.800, ogł. S. p. m. d. w Tarnopolu z 30 listopada l. 19.064 (13). — Jewka i Makary Magurczak w Tarnawce marntr.; kur. Iwan Martyn; uchw. S. o. w Samborze z 11 maja 1880 l. 7154, ogł. S. p. w Skolem z 1 stycznia l. 5433 (18).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 14.275. **Edykt.** L. 26.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Dawid Kudisch, wyrób wódki i wypas wołów w Drohomirczanach, powiat Stanisławów, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławéw 9 grudnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Im Verlage der **Manz'schen k. k. Hofverlags- und Universitäts-Buchhandlung in Wien** sind soeben erschienen und in allen Buchhandlungen zu haben:

Bunzl, Dr. Carl, Director der nied. österr. Escompte-Gesellschaft, Material zu einem Cheque-Gesetzentwurf. 3 Bogen 8. geheftet. Preis 50 kr.

Fuchs, Dr. W., Privatdocent der Rechte an der Wiener Universität, Die Karten und Marken des täglichen Verkehres. 3 Bogen 8. geheftet. Preis 40 kr.

Ihering, Dr. Rudolf von, Geh. Justizrath und Universitätsprofessor zu Göttingen. Der Kampf um's Recht. 6. unveränderte Auflage mit einem neuen Vorwort. 5 Bogen kl. 8. geheftet. Preis 60 kr.

Obentraut, Adolf Ritter von, Landtags- und Reichsrathsabgeordneter, Handbuch, systematisches, der österr. Sanitätsgesetze, alle giltigen Gesetze und Verordnungen über das Sanitätswesen enthaltend. Zweite, vielfach vermehrte und verbesserte Auflage 40 Bogen 8. geheftet Preis 4 fl., In Drahtband mit Lederrücken 5 fl.

Schaffer, Franz Jozeph, weiland k. k. Finanz-Oberinspector in Braunau, Das Hausirgesetz im Zusammenhange mit den seither erflossenen nachträglichen Erläuterungen und den sonstigen auf dasselbe Bezug nehmenden gesetzlichen Bestimmungen. Dritte berichtigte und vermehrte Auflage. $3^1/_2$ Bogen 8. geheftet. Preis 30 kr.

Verwaltungsgerichtshofs-Erkenntnisse nach § 6 des Gezetzes vom 22 October 1875, R. G. Bl. ex 1876 Nr. 36, geschöpft ohne vorausgegangene mündliche Verhandlung. Zusammengestellt von Dr. Adam Freiherrn von Budwiński, k. k. Sectionsrath. Jahrg. 1876—1878. Erstes Heft. 10 Bogen gr. 8. geheftet. Preis 1 fl.

Treść:

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencye. — Recenzya. — Wiadomości potoczne. Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 2 lutego 1881. **Nr. 5.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE
w obec praktyki sądowéj

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

X. Jaki ma wpływ na stósowanie naszéj ustawy forma zewnętrzna interesu kredytowego? Mianowicie ujęcie interesu wekslem, zahypotekowanie takowego, zatwierdzenie przez sędziego niespornego odnośnéj umowy?

Jasném jest, że interes kredytowy, kwalifikujący się pod naszą ustawę, tak różny mieć może kształt zewnętrzny, jak umowy w ogóle. Kontrakt może przyjść do skutku ustnie lub pisemnie, aktem notaryalnym, być podstawą weksla, zostać hypotecznie ubezpieczonym, a téż i polegać na umowie sądownie, np. przez sędziego kuratelarnego zatwierdzonéj. Nasuwa się wątpliwość, czy postać pretensyi nie krępuje w téj mierze sędziego; rozwińmy tu pokrótce nasze zapatrywania.

Czy intereres przyszedł do skutku ustnie lub pisemnie, nie ma tu oczywiście żadnego znaczenia; o ileby zaś nań akt notaryalny choćby z klauzulą § 3. ust. not. sporządzono, to zważyć należy, że wprawdzie tu wierzyciel bez prrzeprowadzenia sporu pretensyą egzekwować może, lecz jeszcze taka pretensya nie stoi wcale na równi z pretensyą prawomocnym wyrokiem sędziego uznaną, a gdy powyżéj pod VI. nadmieniliśmy, że w zasadzie nie przeszkadza stósowaniu naszéj ustawy ani nawet wyrok sędziego ją uznający, to tém mniéj wpływ tu mieć może okoliczność, że interes kredytowy notaryalnie zawarto; tak się téż tu powszechnie zapatruje praktyka sądowa.

Ubezpieczenie hypoteczne pretensyi jako takie żadnego co do skuteczności naszéj ustawy nie może mieć znaczenia, bo one tak samo jak ustanowienie zastawu ruchomego nie zmienia wcale istoty umowy, lecz wzmacnia, potęguje tylko rygor niedotrzymania takiéj umowy. Dlatego w wypadkach, w których sędzia ma przed sobą interes kredytowy, jakimkolwiek sposobem (w części III. rozdział I. powsz. ust. cyw. przewidzianym) ubezpieczony, umocniony, — przymiot taki umowy żadną miarą nie może stać na przeszkodzie stósowaniu naszéj ustawy, i chyba w obec większéj doniosłości interesu zobowięzuje sędziego do tém ściślejszego zbadania interesu na tle naszéj ustawy.

Szczegółowo atoli podnieść tu należy, że w zasadzie korzystać może z naszéj ustawy i ręczyciel lecz że wtenczas zgubność gospodarcza interesu, nie wedle dłużnika, lecz jego stósunków ocenioną być winna. Mianowicie cały układ § 1. zdaje nam się wskazywać, że ustawa chce bronić przy umowach znamiona tego §. zawierających, nietylko właściwego dłużnika, lecz wszystkich z interesu takiego zobowiązanych. Zajść tu jednak może wiele odrębnych od siebie wypadków, wedle tego czy tu zaszło poręczenie z § 1346. lub 1357. u. c. W pierwszym mianowicie razie mniemamy, że ręczyciel wskutek § 1363. u. c. o tyle uwolniony zostaje od swego obowiązku, o ile umowa w myśl §§ 1. i 4. co do pierwotnego dłużnika moc straciła (skoro téż wedle § 1355. u. c. obowiązek ręczyciela w życie wchodzi dopiéro po sprawdzeniu, że dłużnik co prawnie był winien, nie uiścił), a nawet choćby co do dłużnika wedle jego stósunków przedmiotowość § 1. nie zachodziła, może nasza ustawa odrębnie znaleść zastósowanie co do ręczyciela wedle tegoż ostatniego stósunków; z chwilą bowiem, gdy wypadek § 1355. u. c. zajdzie, w obec wierzyciela ręczyciel już równym stał się zwykłemu dłużnikowi. Inaczéj się atoli rzecz przedstawi w razach § 1357. u. c.; tu stoi obok siebie dwóch spółdłużników, względem każdego z nich z osobna, wedle jego stósunków zastósowalność naszéj ustawy sędzia zbadać winien, a przez zniszczenie umowy

wedle §§ 1. i 4. co do jednego z nich zobowiązanie drugiego wcale się nie zmieni, czemu § 1364. u. c. wcale się nie sprzeciwia, bo unieważnienie umowy z mocy naszéj ustawy nie koniecznie na równi postawić należy z wypadkami zgaśnięcia umowy wedle przepisów powszechnéj ustawy cywilnéj, w któréj to mierze powołać musimy, co wyżéj pod II, III. i VII. przytoczono. W ogóle winien tu sędzia mieć téż na oku przepis § 1353. u. c., wedle którego poręczenia ściśle, a więc w razie wątpliwości na korzyść ręczącego tłumaczyć należy.

Jeżeliby umowa mieszcząca w sobie interes kredytowy, była potwierdzoną przez sędziego opiekuńczego, fideikomisowego i t. p., to — zdaniem naszém — okoliczność ta nie może z jednéj strony być bez znaczenia dla sędziego spornego co do kwestyi stósowania naszéj ustawy, lecz z drugiéj strony nie wyklucza to już bezwarunkowo stósowania naszéj ustawy. Jeżeli bowiem zważymy literę i ducha pat. ces. z 9. sierpnia 1854, regulującego czynności sędziego niespornego, to największa część jego zarządzeń może być obaloną w drodze sporu, a nie widzimy powodu przypuścić tu jakiego wyjątku co do obecnie nas zatrudniającego przedmiotu. I tak mniemamy, że choćby sędzia jaki niesporny potwierdził umowę, lecz interes kredytowy warunki § 1. mieścił, wolno dłużnikowi zażądać jeszcze unieważnienia interesu wedle §§ 1. i 4, lecz wtedy w obec istniejącéj decyzyi sędziego niespornego, jnż tylko formalną skargą t. j. zwykłą drogą sporu.

Pozostaje nam tu jeszcze do omówienia kwestya dla praktyki sądowéj nader ważna, o ile ogranicza skuteczność naszéj ustawy forma wekslu, natura sporu wekslowego.

Jeżeli zwrócimy uwagę na rozwijany powyżéj wielokrotnie cel ustawy, na jéj naturę, to przedewszystkiém niepodobna postawić kwestyą jéj stósowania na równi z zarzutami czy to na prawie wekslowém czy powszechném polegającymi, jakie art. 82. ust. weksl. ma na myśli, i dlatego sam przepis tego art. u. w. nie może nam wcale tego pytania zadawalniająco rozwiązać [13]). Gdy unieważnienie interesu z mocy naszéj ustawy nic nie ma spólnego z samu ustawą wekslową, to wedle art. 82. u. w. żyrataryusz jako taki byłby już zaasekurowanym od skutków naszéj ustawy; skoro zaś nasza ustawa ściga pewne interesa kredytowe jako niemoralne, to ukaraniem wierzyciela (§ 1.), to przynajmniéj usunięciem skutków dla dłużnika (§ 4.), niepodobna pogodzić z jéj celem, aby wierzycielowi pozostał wygodny środek usunięcia się urągająco z pod naszéj ustawy przez żyrowanie weksla; zaś wiadomo dobrze, jak trudno jest w danym razie udowodnić wierzycielowi pozorność żyra. Zastanowiwszy się bliżéj nad obecną kwestyą, niewątpliwie uznamy art. 82. u. w. jako wcale nielicujący z naszą ustawą, i gdzieindziéj szukać będziemy punktu oparcia do rozwikłania kwestyi.

Jeżeli mianowicie zważymy, że nasza ustawa czyny przedmiotowości z § 1. zdradzające uważa za karogodne, a co najmniéj za niemoralne, niedozwalając zbierania z nich owocu za pomocą Sądów;

że przeto o ile pretensya zawiera nadmiar korzyści wierzyciela § 1. ulegający, co do téj swéj części pretensya jako z zakazanego czynu powstała jest nieważną;

jeżeli daléj zważymy, że o ile pretensya wekslowa mieści taki nadmiar, nabycie weksla przez trzecią osobę najwłaściwiéj będzie traktować analogicznie do norm ustawy wekslowéj na wypadek ustanowionych, kiedy kto weksel z czynu karogodnego n. p. z oszustwa powstały nabył;

jeżeli wreszcie zważymy, że o ile sędzia cywilny z pretensyi wekslowéj w myśl § 4. usunął ten nadmiar, uczciwemu żyratoryuszowi pozostaje droga regresu do żyranta, a to choć nie z ustawy wekslowéj, to z cywilnéj powszechnéj, a tak żyrataryusz niewinnie nigdy tu szkody majątkowéj nie ucierpi, — to zdaje nam się tu art. 74. u. w. najwłaściwszy wskazywać kierunek, wskutek czego ustawa nasza dosięgłaby zawsze trzeciego nabywcę weksla w razach, kiedy albo zła wiara, albo grube niedbalstwo w nabyciu pretensyi podejrzanéj zarzucić mu można. Rozumiemy to tak, iż poddać się musi żyrataryusz naszéj ustawie, jeżeli znał umowę i okoliczności umowy, która weksel zrodziła, lub jeżeli nieświadomość tego jedynie grubéj jego niedbałości przypisać należy. (C. d. n.)

[13]) Prof. Dr. Piętak w wspomnionéj powyżéj swéj rozprawie co do trudniącéj nas obecnie kwestyi oczywiście stoi na gruncie art. 82. u. w., żądając do skuteczności naszéj ustawy w wypadku żyra, by żyrataryusz wiedział o tém, że wierzytelność jest nieważna. Zgadzamy się, że przed sędzią karnym to ma racyą, lecz mniemamy, że bynajmniej nie przed sędzią cywilnym.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 30 stycznia.

(Nominacya marszałka. — Program ekonomiczny ministra Taaffego. — O konwersyi pożyczek hypotecznych).

Nominacya prezydenta miasta Krakowa marszałkiem krajowym, znalazła w kraju najprzychylniejsze przyjęcie. I my z tym faktem dla rozwoju instytucyj autonomicznych najpiękniejsze łączymy nadzieje i radzi jesteśmy w interesie kraju, iż ustało prowizoryum, które zbyt długo się przeciągało.

Drugim faktem wysokiego znaczenia jest mowa programowa ministra Taaffego. Wyliczył on dotychczasowe działanie ekonomiczne Rządu, czém naznaczył kierunek dążeń tegoż, lecz ważniejszém jest to, co zapowiedział: obniżenie należytości przy zmianach własności z tytułu dziedzictwa, umniejszenie kosztów przy przeprowadzeniu mniejszych spadków, udział administracyi rządowéj w melioracyach, poparcie wykształcenia rolniczego, zwrócenie uwagi na taryfy kolejowe i uwolnienie

konwersyi pożyczek hypotecznych od opłat skarbowych. Oto zaiste obfity materyał do naprawy stósunków ekonomicznych. Jeśli do tego dodamy, że minister zapowiedział przytém inicyatywę rządową w Sejmach krajowych, na któréj brak tylokrotnie mieliśmy powód utyskiwać, nie pozostaje nic prócz tego, iżby zapowiedzi te jak najrychlej zostały spełnione.

W kwestyi konwersyi pożyczek hypotecznych otrzymujemy uwagi godną korespondencyą, którą tu zaszczamy:

Wiedeń dnia 28. stycznia.

Zdaje mi się, że uwag kilka, odnoszących się do kredytu hypotecznego, wobec słów wypowiedzianych niedawno przez prezesa rady ministrów w Izbie poselskiéj, w obec kilku artykułów zamieszczonych w *Czasie* i innych dziennikach krajowych i w obec zbliżającego się Walnego zgromadzenia Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jest obecnie na czasie.

Potanienie kredytu, spowodowane ogólném obniżeniem stopy procentowéj, dawało się dotąd uczuć tym tylko dłużnikom, którzy korzystają z kredytu osobistego; kredyt hypeteczny zaś, który już z natury swéj nie ulega tak łatwo fluktuacyom targu pieniężnego, skutków potanienia ceny kredytu dotąd prawie nie odczuł.

Dopiéro w ostatnich czasach, rzec można w ostatnich tygodniach i pod tym względem zaszła zmiana, którą zainaugorowało kilka pierwszorzędnych instytucyi bankowych, między nimi także Bank austro-węgierski, przez emitowanie nowych $4^1/_2\,\%$ i $4\,\%$ listów zastawnych i udzielanie pożyczek hypotecznych w tych nowych listach pod łatwiejszymi warunkami i za mniejsze odsetki.

Skutek okazał, że emisya tych nowych, taniéj oprocentowanych listów była na czasie, bo zaraz po ich wprowadzeniu na giełdę zyskały kurs tak korzystny, że obecnie już w porównaniu z stopą $6\,\%$, w jakiéj Bank austr.-węg. i inne instytucye dotąd pożyczki udzielały, osiągnięto obniżenie hypotecznéj stopy procentowéj o więcéj jak $1/_2\,\%$, gdyż przy dzisiejszych kursach giełdowych, gdzie $4^1/_2\,\%$ listy zastawne Banku austr.-węg. płacą, *al pari*, oprocentowanie pożyczki w tych listach wynosi tylko $5^1/_2\,\%$, zaś pożyczki w listach $4\,\%$, za które płacą 95 za 100, tylko $5{\cdot}38\,\%$.

Oczywista, że korzyść z takiego potanienia stopy procentowéj spada w pierwszym rzędzie na tych, którzy zaciągają obecnie nową pożyczkę; słuszność wszakże wymagałaby, aby korzyść ztąd płynąca dostała się w udziale i dłużnikom dawniejszym. Jakich zasad pod tym względem trzymają się inne instytucye, nie jest mi wiadomém, wiem wszakże, że Bank austro-węg. postanowił zasadniczo rozciągnąć tę korzyść na wszystkich swych dłużników przez dopuszczanie konwersyi pożyczek dawniejszych w pożyczki w nowszych listach zastawnych pod łatwiejszymi warunkami, udzielane. Konwersya ta dokonywa się w ten sposób, że po wystawieniu nowego skryptu dłużnego na kwotę równającą się niespłaconéj reszcie dawnéj pożyczki i po zaintabulowaniu z równém pierwszeństwem, jakie przysługało pożyczce dawnéj prawa zastawu dla nowéj, zalicza Bank dłużnikowi pożyczkę w nowych listach zastawnych, którymi dłużnik spłaca resztę z dawnéj pożyczki.

Manipulacya ta jest wprawdzie z oczywistą korzyścią dłużnika, któremu zysk z obniżenia odsetek i innych lżejszych warunków sowicie wynagrodzi koszta i opłaty z przeprowadzeniem konwersyi połączone, lecz że sama w sobie jest uciążliwą, że w pewnych wypadkach, mianowicie gdy wierzyciel, mający za pretensyą konwertować się mającą intabulowane prawo zastawu, wzbrania się ustąpić nowéj pożyczce prawa pierwszeństwa, jest niemożliwą, a zawsze z kosztmi połączoną, przeto w interesie ogółu, szczególnie zaś w interesie naszych przeciążonych ciężarami posiadaczy ziemskich wypadałoby się zastanowić nad sposobem, w jakiby korzyść z obniżenia stopy procentowéj można uczynić przystępną każdemu dłużnikowi, nie nakładając na niego żadnych ciężarów nowych ani kosztów.

Najprostszym sposobem zniżenia stopy procentowéj jest bezsprzecznie oświadczenie wierzyciela, że z przysługującego mu prawa pobierania wyższych odsetek nie korzysta i kontentuje się procentem niższym. Załatwienie téj kwestyi w ten sposób możliwém jest tam, gdzie w stósunku obowiązkowym zostają tylko dwie osoby: dłużnik i wierzyciel.

Pomijając okoliczność, że nie każda instytucya bankowa taką wspaniałomyślnością powodować się zechce, zachodzi co do instytutów, które udzielają pożyczki hypoteczne w listach zastawnych ta trudność, że stósunek obowiązkowy zawarty przy zaciąganiu pożyczki jest skomplikowany, bo jako trzecia osoba wchodzi w takowy posiadacz listu zastawnego.

W chwili, gdy bank udziela pożyczkę, staje się zarazem wierzycielem i dłużnikiem; wierzycielem względem biorącego pożyczkę, dłużnikiem względem tego, kto nabywa listy zastawne wydane w wysokości nabytéj hypoteki.

Póki trwa ten dwustronny stósunek Banku, a trwa on tak długo i w tym rozmiarze, jak długo i o ile pożyczka przez dłużnika hypotecznego spłaconą nie została, Bank udzielający pożyczkę w listach zastawnych, od których opłaca stały procent, mógłby wówczas tylko zrzec się części procentu przez się pobieranego, gdyby taką samą ofiarę na jego korzyść zrobił jego wierzyciel, posiadacz listów zastawnych, lub gdyby mu daną była możność ściągnięcia będących w obiegu wyżéj oprocentowanych a wydania w równéj wysokości niżéj oprocentowanych listów zastawnych.

Nad pierwszą kwestyą, by posiadacze listów zastawnych dobrowolnie zrzekli się części swych procentów, nie ma potrzeby się zastanawiać, natomiast w drugiéj wyżéj postawionéj kwestyi tkwi rozwiązanie sposobu obniżenia stopy procentowéj.

Z natury rzeczy wynika, że ściąganie będących w obiegu listów zastawnych odbywa się przez losowanie w miarę jak pożyczki spłacane bywają.

Spłata pożyczki stanowi tedy podstawę ściągnięcia listu z obiegu, i z tego powodu konsekwentnym i naturze rzeczy odpowiadającym jest sposób konwersyi pożyczek uchwalony przez Bank austro-węg.

Lecz nasuwa się pytanie, czyli rzeczywistéj spłaty nie możnaby zastąpić kombinacyą rachunkową, dokonaną w ten sposób, że dłużnik hypoteczny zamiast rzeczywistego doliczenia mu pożyczki w nowych listach i spłacenia nimi dawnéj pożyczki, oświadczy tylko swoje życzenie, zapłaci Bankowi różnicę między wartością nominalną listów ściągnąć — a kursem nowych wydać się mających listów zastawnych, a Bank na téj podstawie po wylosowaniu dawnych, w ten sposób rachunkowo spłaconych listów, wyda nowe listy w téj saméj wysokości nominalnéj.

Kwestyą, czyli stojący na straży praw posiadaczy listów zastawnych komisarz rządowy zgodziłby się na takie postępowanie, pomijam, a pytam, czyli w stósunku obowiązkowym pierwotnym między Bankiem a dłużnikiem hypotecznym wskutek takiéj operacyi nie zaszła nowacya i czyli Bankowi choćby się zabezpieczył deklaracyą dłużnika, nie grozi niebezpieczeństwo, że nieuczciwy dłużnik świadczone dobrodziejstwo odpłaci zarzutem z §§ 1376. i 1412. u. c.

Z zupełnym spokojem na kwestyą tę nie mógłbym twierdząco odpowiedzieć.

Jeżeli tedy, jak mi się zdaje, konwersyi pożyczki w listach zastawnych bezpiecznie i bez narażenia się na

zarzut nieprawidłowego postępowania, dokonać można w obec istniejących obecnie ustaw tylko przez rzeczywistą spłatę, wówczas, chcąc ją ominąć, należy uprościć stósunek zachodzący między dłużnikiem hypotecznym, Bankiem udzielającym pożyczek w listach zastawnych a posiadaczem tych listów, do stósunku jaki między dwoma osobami t. j. dłużnikiem a wierzycielem, chcącym zrzec się poboru części przyrzeczonych mu odsetek.

Osiągnąć to można albo przez to, że Bank zakupi swe własne listy a wyda nowe, albo że w drodze ustawodawczéj uzyska upoważnienie zarządzenia dla celów konwersyi nadzwyczajnych losowań swych wyżéj oprocentowanych listów zastawnych. Wiem, że spotka mnie zarzut, że takie upoważnienie ustawodawcy naruszyłoby prawo posiadaczy listów zastawnych; z góry przyznaję, że zarzut taki ma pewne uzasadnienie, lecz dodają, że między kolidującymi interesami przyznaję pierwszeństwo temu, który jest ważniejszy.

Innym sposobem pomożenia dłużnikowi, który chce ulżyć sobie ciężarów przez konwersyą mniéj radykalnym, ale niemniéj może skutecznym jest wyjednania dla interesów tych uwolnienia od opłat skarbowych, a zaskarbi sobie Towarzystwo gospodarcze i Wydział krajowy nowe zasługi około kraju, jeśli u Rządu wyjednają rychłe wydanie podobnéj ustawy.

Na tém kończę uwagi w tak ważnéj dla naszego kraju sprawie i wyrażam nadzieję, że znajdzie się może jaki lepszy rzecznik, który zużytkuje je na pożytek kraju i rodaków. *Dr. Binder.*

Praktyka sądowa.

1) Ustawa z 19. lipca 1877 nr. 66. dz. u. p. zastósowaną być może także do c. k. uprz. zakładów kredytowych. 2) Przywileje zakładów kredytowych pod względem żądania procentów bez wszelkiego ograniczenia, uchylone zostały wskutek wydania ustawy z 19. lipca 1877 nr. 66. dz. u. p. *)

I.

Do ceny kupna egzekucyjnie przedanéj realności pod l. 43. w Keszwanie, zgłosił c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański pretensyą 178 złr., 33 ct., z udzielonéj egzekutowi pożyczki pochodzącą, a z aktu notaryalnego z d. 9. stycznia 1873 na sprzedanéj realności ubezpieczoną, wraz z 12% odsetkami od kapitału, 15% odsetkami zwłoki i kosztami, w łącznéj sumie 363 złr. 67 ct. i prosił o przyznanie i wypłacenie sumy téj wraz z 12% odsetkami aż do rzeczywistéj spłaty bieżącemi.

W tabeli płatniczéj z 12. kwietnia 1880 l. 341, przyznał Sąd powiatowy w Solce zakładowi sumę 178 złr. 33 ct. z 12% odsetkami i z umiarkowanymi kosztami, potrącając z łącznéj pretensyi zadatek przez egzekuta w kwocie 10 złr. złożony, a przez zakład włościański przy likwidacyi pretensyi swéj milczeniem pominięty. Z żądaniem o przyznanie 15% odsetków zwłoki i odsetków od łącznéj sumy polikwidowanych pozycyj oddalony został zakład z uwagi, że tak wygórowana stopa procentowa sprowadzić musi niewątpliwie ruinę każdego dłużnika, zwłaszcza gospodarza rolnego. Dlatego też ustawę z 19. lipca 1877 nr. 66. dz. u. p do niniejszego przypadku zastósować, uwagę zaś zakładu, że w mowie będąca pretensya przed wydaniem ustawy powstała, bez skutku pozostawić należało. Ustawa ta bowiem tylko w tych wypadkach wstecz nie działa, jeżeli rozchodzi się o zastósowanie przepisów karnych przez sędziego karnego. Inaczéj rzecz się ma z postanowieniami cywilnémi téj ustawy. W razie, jeżeli z innych powodów, aniżeli dla braku istoty karogodnego czynu, dochodzenie karne miejsca mieć nie może, obowiązany jest sędzia cywilny z urzędu stósować ustawę wspomnioną przy ocenieniu interesów kredytowych, o ile mianowicie zachodzą warunki § 1. cyt. ust., dochodzenie karne zaś z powodu zawarcia interesu przed wprowadzeniem ustawy — jak w danym razie — nastąpić nie może. Z tych więc powodów redukcya zgłoszonych procentów jest usprawiedliwioną.

Rezolucyą tę zatwierdził Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 21. września 1880 l. 23.982, a Trybunał najwyższy nie uwzględnił nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego Zakładu włościańskiego, albowiem co do wywodów zakładu, występującego przeciw możności zastósowania ustawy z 19. lipca 1877 i odwołującego się do swoich przywilejów, zauważyć należy, że przywileje te w myśl art. VII. rozp. min. z 28. października 1865 nr. 110. dz. u. p. o tyle zgasły, o ile przez późniejsze ustawy zostały zderogowane.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 grudnia 1880 l. 14.201).

II.

W tabeli płatniczéj z 11. maja 1880 l. 3252 umieścił Sąd pow. w Suczawie pochodzącą z aktu notaryalnego z 27. kwietnia 1873 resztującą pożyczkę 2675 złr. z 12% odsetkami na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, odmawiając przyznania wyższych przez Zakład polikwidowanych procentów z uwagi, iż zakład przy udzieleniu kredytu zawarł umowę pod warunkami dla dłużnika nader uciążliwymi, które spowodować muszą ekonomiczną ruinę kredyt biorącego, wskutek czego żądany procent w myśl § 4. ust. z 19. lipca 1877 nr. 66. dz. u. p. na 12 od sta zredukować należało.

Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził postanowienie Sądu pow. uchwałą z 21. lipca 1880 l. 17.935, albowiem sędzia pierwszy w obec istnienia wymogów § 1. ustawy z 19. lipca 1877 słusznie ograniczył nader wygórowany procent, przez dłużnika do zapłaty przyjęty, gdyż dłużnik, jako gospodarz gruntowy, procentu takiego z dochodów swego majątku rolnego bez nieodzownéj onego ruiny ekonomicznéj żadną miarą opłacić nie jest wstanie; z drugiéj zaś strony zakład kredytowy właśnie na zasadzie powołanego w rekursie art. VII. rozp. min. z 28. października 1865 nr. 110. dz. u. p. nie jest uprawniony do czynienia użytku z przysługującego mu dawniéj na mocy art. V. tego rozp. min. prawa pobierania wyższych, aniżeli zwykle opłacanych odsetków, ponieważ te właśnie uprawnienia wedle wyraźnéj osnowy cyt. art. VII. podczas trwania koncesyi o tyle gasną, o ile wskutek wydania nowych, wzajemny stósunek z dłużnikiem w interesie ogólnego obrotu normujących przepisów w drodze ustawodawstwa — jakto właśnie przez

---

*) Porówn. zupełnie sprzeczne orzeczenie w nrze 1. *Przeglądu sąd. i adm.* z r. b.

wydanie ustawy w r. 1877 nastąpiło — uchylone nie zostały.

Trybunał najwyższy odrzucił nadzwyczajny rekurs rewizyjny, zwłaszcza że rekurujący zakład sam podaje, iż statutową stopę procentową zniżył na 10 od sta, przeto o oczywistéj niesprawiedliwości lub nieważności uchwał niższych Sądów w myśl dekr. z 15. lutego 1833 nr. 2593 zb. u. s. mowy nie ma; nadto niedopuszczalnym jest rekurs od motywów orzeczenia, a jako motywum uważać należy uwzględnienie ustawy z 19. lipca 1877 nr. 66. dz. u. p.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 28 grudnia 1880 l. 14.253). *Str.*

---

1) Należycie wystawione świadectwo ubóstwa uzasadnia prawo ubogich, gdyby nawet udowodnioném było, że podana w świadectwie osoba posiada majątek.
2) Świadectwo takie nie wymaga do ważności swéj uznania sądowego, gdyż ocenienie prawdziwości poświadczonego faktu ubóstwa należy do kompetencyi władz politycznych.

Antoni i Wiktorya P. zgłaszając apelacyą w sprawie o zapłacenie 10.561 złr., przedłożyli świadectwo ubóstwa z prośbą o nadanie w tym sporze prawa ubogich.

Sąd pow. w Kulikowie odmówił temu żądaniu rez. z 10. grudnia 1879 l. 7421, ponieważ proszący są właścicielami młyna.

Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził rezolucyą tę uchwałą z d. 27. stycznia 1880 l. 32.375, zwłaszcza że według załączonego do rekursu kontraktu przedaży młyna, wypłacono do rąk rekurentów 1300 złr., przeto w myśl dekr. nadw. z 26 lipca 1840 nr. 457 zb. u. s. nie można uznać ich za ubogich.

Trybunał najw. zmienił jednak niższosądowe orzeczenia i polecił, ażeby prawo ubóstwa uznaném było. Albowiem przedłożone świadectwo ubóstwa odpowiada wymogom dekretu nadw. z 26 lipca 1840 nr. 457. zb. u. s. i uzasadnia prawo ubogich przez proste dołączenie do pewnego podania i przez powołanie się nań w późniejszych podaniach, a to bez wyraźnego uznania ze strony Sądu. Mniema zaś Sąd, że świadectwa nie należało wydać, donieść winien o tém władzy politycznéj, która w téj mierze wyłącznie rozstrzygać może (dekr. nadw. z 21. lutego 1842 nr. 589 zb. u. s.), a to doniesienie zwalnia sędziego od obowiązku przestrzegania ścisłego dopełnienia postanowień o prawie ubogich (dekr. nadw. z 27 marca 1846 nr. 949 zb. u. s.). Gdy więc obydwie uchwały niższych Sądów zasadzie téj sprzeciwiają się, należało zmienić je w myśl dekr. nadw. z d. 15. lutego 1833 nr. 2593 zb. u. s.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 15 grudnia 1880 l. 13.375). *Str.*

Brak formalności dokumentów, zatwierdzających pewne fakta, przysięgą stron na fakta te wskazaną, uzupełniony być nie może.

W drodze korespondencyi i na podstawie przesłanych próbek, przedał Wilhelm M. 1000 worków pszenicy Konradowi A. z obowiązkiem oddania ich na dworcu drogi żelaznéj w Krakowie celem dalszéj przesyłki do Szafuzy w Szwajcaryi i Lindau w Bawaryi.

Konrad A. otrzymał pszenicę stęchłą i nieczystą i przeprowadził z tego powodu dowód przez biegłych w sztuce w Lindau i w Szafuzie, zawiadomił o tém odkryciu Wilhelma M. i wyjednał sobie przedaż pszenicy przez publiczną licytacyą. Wyliczywszy sobie z tego tytułu różne pretensye do Wilhelma M., odmówił mu zapłaty resztującéj ceny kupna za pszenicę w kwocie 500 złr., który też z tego powodu wniósł skargę przed c. k. Sądem krajowym w Krakowie.

Sąd I. instancyi przychylił się bezwarunkowo do żądania Wilhelma M., albowiem uznał, iż pszenica bez zarzutu na dworcu drogi żelaznéj w Krakowie oddaną została, a za jéj dobroć w Lindau i w Szafuzie przedawca odpowiedzialnym być nie może.

Sąd wyższy w Krakowie zmienił wyrok Sądu krajowego i dopuścił przysięgę uzupełniającą na fakt dokonanego uznania przez biegłych w sztuce wadliwości pszenicy i jej przedaży w drodze publicznéj licytacyi, z uwagi, iż przedłożone pismo sędziego w Szafuzie i orzeczenie biegłych w sztuce nie są sporządzone w formie zupełny dowód stanowiącéj, a fakta te w razie wykazania ich prawdziwości, spowodować muszą oddalenie żądania powoda.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednak wyrok Sądu krajowego, albowiem chociaż pozwany miał prawo przy odbiorze pszenicy w Lindau i Szafuzie, takich użyć środków, któreby go w myśl przepisów ustawy (art. 347. i 348. ust. handl.) ochroniły od szkody na wypadek, gdyby pszenica na miejsce przeznaczenia nadesłana, warunkom umowy nie odpowiadała, a nie był obowiązany pszenicę w Krakowie odebrać i tam już o jakości towaru się przekonać, to jednak obowiązany był także pozwany zastósować się do tych przepisów ustawy, które równe zabezpieczenie interesów strony powodowéj mają na względzie. Pozwany nie wykazał jednak, iżby odpowiedział obowiązkom, jakie w téj ostatniéj mierze ustawa nań wkłada. Chociaż bowiem wolno mu było tak co do przedsięwzięcia dowodu przez biegłych, jakotéż przy uskutecznieniu przedaży pszenicy na rachunek powoda postępować wedle odnośnych przepisów ustawy i miejscowych zwyczajów w Bawaryi i w Szwajcaryi (art. 279. ust. handl.), w każdym jednak razie obowiązany był wykazać, iż istotnie tak sobie postąpił. Takiego dowodu nie dostarczył atoli pozwany. Co się bowiem świadectwa sędziego pow. w Szafuzie i pisma znawców w sztuce w Lindau dotyczy, o ile takowe przedsięwzięcie i wynik badania przez znawców mają udowodnić, to takowe według ustawy austryackiéj pod względem formalnym jedynie i wyłącznie rozstrzygającéj, nie mogą być poczytane za dokumenta dowód stanowiące. Pismo szwajcarskie jest wprawdzie dokumentem publicznym, jednak wbrew przepisowi dekr. nadw. z 3 lutego 1838 l. 249. zb. u. s. przez władze austryackie nielegalizowanym, zaś dokument bawarski przez zarząd targowy (*Schrannenamt*) wystawiony, jest wprawdzie uwierzytelniony, lecz nie ma znaczenia aktu przez władzę publiczną zdzia-

łanego, i przedstawia się jako pojedyńczy dokument prywatny, a jako taki, pomijając nawet, iż według zawartéj z Bawaryą konwencyi 13 grudnia 1863 l. 31. dz. u. p. legalizowany być powinien, w ogóle żadnéj nie posiada mocy dowodowéj.

Treści tych dokumentow lub téż prawdziwości faktów, względem których takowe sporządzono, nie można atoli wedle istoty rzeczy przysięgą stron udowodnić, nie ma przeto żadnego dowodu na przedsięwzięcie i wynik badania przez znawców.

W obec tych okoliczności nie ma już żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sporu rzekomy wynik przedaży, o ile ta na rachunek powoda była uskutecznioną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 12.684). *J. L.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Polityczny nakaz budowania, wydany właścicielowi realności ze względów publicznych, skuteczny jest także przeciw prawonabywcom właściciela.

Orzeczenie z 16 czerwca 1880 l. 987. (Budw. 804).

Właścicielowi realności pod l. 502 w Pradze polecił tamtejszy Magistrat, ażeby realność swoję zrestaurował; gdy jednak wezwaniu temu zadość nie uczyniono, polecił Magistrat prawonabywcom dopełnienie polecenia pod grzywną.

Wniesione od tego zarządzenia i od zatwierdzającego je rozporządzenia pragskiego Namiestnictwa zażalenie, odrzucił Trybunał adm. z uwagi, że podobne budowniczo-urzędowe polecenia nie odnoszą się do pewnéj osoby, lecz tyczą się rzeczy i wykonane być powinny bez względu na zmianę w osobie właściciela.

Do dekretu kanc. nadw. z 29. lipca 1824 l. 19.162 o stósunku szynkarzy do właściciela dóbr i z 8 listopada 1838 l. 20.772 o postępowaniu w przypadkach wykonania dominikalnego prawa propinacyi.

(Orzeczenie z 17. czerwca 1880 l. 1098. Budw. 805).

Ministerstwo spraw wewnętrznych uchyliło rozporządzenie gal. Namiestnictwa, mocą którego zażalenia szynkarzy miasta Sambora przeciw nieuprawnionemu poborowi wyższych opłat propinacyjnych od wyszynku wprowadzonego piwa, pobieranych przez miejskiego propinatora Abrahama Lamma, do drogi prawa odesłane zostały i orzekło że Abrahamowi Lammowi nie służy prawo, zabronić wprowadzenia piwa w okręg miejski za opłatą w kontrakcie dzierżawnym przewidzianą, ani téż prawo żądania wyższéj opłaty.

W zażaleniu swém podniósł Abraham L. brak kompetencyi Ministerstwa spraw wewn. do orzeczenia w téj sprawie, polegającéj na kontrakcie dzierżawnym, będącéj tedy sprawą prawno-prywatną, o któréj rozstrzygać winny Sądy, — lecz Trybunał nie uwzględnił tego zarzutu, albowiem polityczne władze w myśl istniejących przepisów a w szczególności w myśl dekr. kanc. nadw. z dnia 29. lipca 1824 l. 19.162 (zb. ust. prow. str. 332) i z 8 listopada 1838 l. 20.772 (zb. nst. prow. z r. 1839, str. 30) powołane są do dochodzenia i orzeczenia w sporach, przez szynkarzy wywołanych; nadto w danym przypadku nie rozchodzi się tylko o uprawnienie dzierżawcy propinacyjnego względnie m. Sambora, lecz o interes publiczny i o ochronę konsumentów przeciw nienależytemu nadużyciu ze strony dzierżawcy propinacyi.

W sprawie saméj odrzucił Trybunał adm. zażalenie, albowiem wedle skonstatowanego dochodzeniami zwyczaju wydzierżawiano prawo propinacyi w Samborze dotychczas w ten sposób, iż nietylko osobom prywatnym, ale i szynkarzom wolno było sprowadzać zkądkolwiek piwo obce, a to za opłatą w kontrakcie dzierżawy ustanowioną, dzierżawcy zaś nie było wolno zabronić przywozu piwa i przyjęcia opłaty przywozowéj, skoro sprowadzenie należycie oznajmioném została. W obec tego m. Sambor nie mogło dzierżawcy swemu odstąpić więcéj praw, aniżeli samo posiadało (§§ 442 ust. cyw.), a dzierżawca tych większych praw rościć sobie nie może, zwłaszcza że Rada gminna m. Sambora najwyraźniéj oświadczyła, iż oddając Abrahamowi L. dzierżawę propinacyi, zmiany dotychczasowego zwyczaju nie miała na myśli.

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo Administracyjne.

Uwidoczniony w urzędowych protokółach gminnych wpis, że pewien członek gminy uzyskał przyjęcie do innéj gminy i z dotychczasowego związku przynależności wystąpił, nie uzasadnia sam przez się prawnéj i skutecznéj zmiany swojszczyzny. (Orzeczenie Tryb. adm. z 26. maja 1880 l. 998. Budw. nr. 784).

Akt fundacyi probostwa podlega ogólnéj należytości od fundacyj w myśl poz. tar. 96. i 91. ust. o nal. (Orzeczenie Tryb. adm. z 15 czerwca 1880 l. 1145. Budw. nr. 800).

Straty giełdowe nie mogą być uważane jako wydatki ruchu fabrycznego przy wymiarze podatku dochodowego. (Orzeczenie Tryb. adm. z 15 czerwca 1880 l. 1147. Budw. nr 803).

Połączony z płacą pobór do wojska uzasadnia prawo do dodatku na wychowanie aż do osiągnięcia normalnego wieku lub zaopatrzenia. Żądanie zwrotu nadpłaconych dodatków na wychowanie zgłoszone być winno w drodze sądowéj, nie zaś administracyjnéj. (Orzeczenie Tryb. adm. z 18. czerwca 1880 l. 1178. Budw. nr. 806).

Chleb nie należy do rzędu artykułów, które uprawniony jest przedawać przemysłowiec, mający jedynie upoważnienie do handlu wiktuałami. (Orz. Nam. w *Ztsch. f. Verw.* nr. 2).

Do uzyskania koncesyi przemysłowéj konieczném jest, aby proszący miał wolę takową na swój rachunek wykonywać. (Orz. Nam. w *Z. f. V.* nr. 2).

Do rozstrzygania sporów o posiadanie gruntów, na których wykonane być mają budowle wodne, jeszcze przez Władzę nie przyzwolone, kompetentne są Sądy. (Orz. najw. Tryb. z 19. maja 1880 l. 5672. *Z. f. V.* nr. 3. — Ob. także orz. w nrze 25. tegoż pisma z r. 1880, a sprzeczne orz. tamże w nrze 28. z r. 1880 zawarte).

Przyznane przez Władzę polityczną w jéj zakresie działania istnienie wodociągu, nie może być zaprzeczone w drodze sądowéj. (Orz. najw. Tryb. zamieszczone w *Zt. f. V.* nr. 3).

Spory tyczące się plantacyi wierzb na gruntach, uzyskanych wskutek budowli ochronnych nad rzekami, należą do władz politycznych. (Orz. najw. Tryb. z 13. października l. 10.429. *Ger.-Halle* nr. 5).

Prawo cywilne i handlowe.

Kupno cegieł, mających być użytemi do budowli przedać się mającéj, nie jest interesem handlowym. (Orz. najw. Tryb. z 30. listopada 1880. *Jur. Bl.* nr. 4).

Pozew wywoławczy o wytoczenie skargi o uznanie ojcowstwa, odrzucić należy *ex primo decreto* z powodu, iż jestto prawo niepozbywalne i osobiste. (Orz. najw. Tryb. z 3 listopada 1880 l. 12.613. *Ger.-Halle* nr. 8).

Proces cywilny.

Przeciw wierzycielowi hypotecznemu, który z pretensyą na cenę kupna przeniesioną, na drogę prawa odesłany został, mogą wierzyciele późniejsi wynieść skargę wywoławczą. (Orz. najw. Tryb. z 10. listopada 1880 l. 9421. *Jur. Bl.* nr. 4).

Dozwolenie egzekucyi wskutek podania, wniesionego przed upływem oznaczonego w wyroku terminu zapłaty, nie mieści w sobie „oczywistéj niesprawiedliwości“, jeśli termin ten upłynął

w dniu załatwienia podania. (Orz. n. Tryb. z 5. października 1880 l. 11.132. *Ger.-Halle* nr. 7).

Recenzya.

Die Karten und Marken des täglichen Verkehrs von Dr. Wilhelm Fuchs, Priv. Doc. an der Wiener Uniwers. 1881.

Nowoczesne ruchliwe życie społeczne wytworzyło mnóstwo codziennych interesów, nieznanych dawniejszym czasom. Formy prawa dla tych interesów wymyślili nie juryści z zawodu, lecz strony interesowane, ułatwiając sobie il możności wzajemny stósunek. Rozbiór prawnéj natury tych interesów, zawieranych doraźnie, często nawet bez poczucia, że się jakiś akt prawny zawiera, przedstawia zajęcie dla jurysty, który badając istotę tych interesów, dochodzi do konkluzyj ważnych. Autor powyżéj wspomnionéj rozprawki, docent pryw. wiedeńskiego Uniwersytetu, dzieli karty i marki w codziennem życiu używane na 4 kategorye, mianowicie: 1) Papiery na nazwisko opiewające (*Namenpapiere, Rectapapiere*), mające tę cechę, iż uprawniony z papieru nosi nazwisko tamże wymienione, n. p. rewersy kuśnierzy na przechowane przez lato futra, bilety kolejowe dla urzędników kolejowych wydawane (*t. z. Regiekarten*) i t p. 2) Papiery na okaziciela, a więc bilety do teatrów, koncertów, marki listowe i inne znaki pocztowe, abonamentowe itp. 3) Papiery (znaki) legitymacyjne np. książeczki kasy oszczędności, asygnaty pocztowe, listy frachtowe, kartki zastawnicze itp. 4) Papiery dowodowe jak karty, tramwajowe, omnibusowe i inne bilety, które wydawane są publiczności jedynie dla wykazania niszczonéj zapłaty. Autor bardzo trafnie i z wielką znajomością rzeczy rozbiera prawną istotę tych codziennie używanych środków obrotu, kreśli również poszczególnych kategoryi od pokrewnych i ich spólne cechy i podaje nam tém samém ciekawy i zręcznie nakreślony obrazek z prawnego życia codziennego.

Zapiski literackie.

Literatura prawa międzynarodowego.

W ostatnich miesiącach świeżo ubiegłego roku w handlu księgarskim ukazało się kilka ważnych publikacyj z dziedziny prawa publicznego.

We Freiburgu wydano encyklopedyą Mohla (*Encyclopädie der Staatswissenschaften*). Właściwie jestto trzecie wydanie tego dzieła, ponieważ jednak jestto prosty przedruk wydania drugiego, przeto nazwano to 2. wydanie drugiéj edycyi (*der zweiten umgearbeiteten Auflage zweite Ausgabe*). Encyklopedya Mohla jest niewątpliwie najzupełniejszą i najlepszą pracą w tym rodzaju. Słusznie zatém, że przedrukowano wyczerpaną już edycyą ostatnią i słusznie bardzo, że nie zmieniono poglądów autora.

Dr. Max Cohn, prof. Uniwersytetu w Amsterdamie, przełożył z holenderskiego i wydał w Berlinie prof. Dra Asser'a *Międzynarodowe prawo prywatne*. Przekład jest bardzo jasny, a sama praca bardzo cenną. Asser znany jest w świecie naukowym jako jeden z najpoważniejszych pracowników w dziedzinie prawa międzynarodowego, a jego udział w pracach Akademii prawa narodów, należy do najwybitniejszych. We wstępie autor określa pojęcia, zakres i historyą swéj nauki, oraz jéj stan dzisiejszy, mówi o źródłach prywatnego prawa narodów, o zastósowaniu praw zagranicznych i o prawném stanowisku cudzoziemców. Właściwy kurs rozdziela na: prawo prywatne, procedurę i prawo handlowe, przyczém niewłaściwie pominięto prawo karne. Dzieło bardzo użyteczne i z fachową znajomością rzeczy napisane.

W końcu u Guillemin'a w Paryżu Landy, wydał 3. edycyą skodyfikowanego prawa międzynarodowego Bluntschli'ego. Choć karta tytułowa zapowiada zupełną rewizyą dzieła, to jednak po bliższém przejrzeniu wielkich zmian nie znaleźliśmy w tekscie, natomiast ważne są pomieszczone na końcu książki dodatki. Znajdujemy tam mianowicie i deklaracyą brukselską, projekt oxfordzki, procedurę załatwiania sporów międzynarodowych przez Sądy polubowne i instrukcyą amerykańską, przełożoną na język francuzki. Szczególniéj ta ostatnia jest wielkiéj bardzo wagi. *R.*

Zapiski bibliograficzne.

Actenstücke aus den Correspondenzen des k. k. gemeinsamen Ministeriums des Aeussern über orientalische Angelegenheiten. Wiedeń. 3 złr.

Arndts Prof. Dr. L.. Juristische Encyclopädie und Methodologie 7. Wyd. Dr. E. Grubera. Stuttgart. 1 m. 50 f.

Bekker E., Das Recht des Besitzes bei den Römern. Festschrift Lipsk. 12 m.

Biliński Leon Dr., System ekonomii społecznéj: wykład ekonomii społecznéj; 2 wyd. Tom II, część I. Lwów.

Bismarck-Schönhausen v., Reden in den Parlamenten 1847 bis 1851. Hrsg. v. Th. Riedel. Berlin. 3 m.

Blaschke Prof. Dr. J., Kurzgef. Erläuterung des Handelsgesetzbuches. Wiedeń. 1 złr. 50 ct.

Bluntschli Dr. J. C., Deutsche Statslehre und die heutige Statenwelt. 2 Aufl. Nördlingen. 7 m.

Brunner Prof. Dr. H., Zur Rechstgeschichte des römischen und germanischen Urkunde. I Tom. Berlin. 7 m. 60 f.

Burchard J. L., Zur Lehre vom Erfüllungsorte. Kiel. 1 m. 20 f.

Canstein Prof. Dr. R. Frh. v., Lehrbuch der Geschichte und Theorie d. österr. Civilprozessrechtes. I Tom. 1 część. Berlin. 5 m. (cpl. 11 m.).

Codicis Theodosiani fragmenta Taurinensia ed. P. Krueger. Berlin. 5 m.

Fardone L., Il codice civile italiano, con ragionamenti e massime di giurisprudenza. Napoli. 10 m. 50 f.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 6. stycznia 1881 l. 110. w sprawie udzielania tytułów uniwersyteckich, — do senatów uniwersyteckich.

Z powodu udzielania tytułów uniwersyteckich w ostatnich czasach przez senaty niektórych Uniwersytetów, oznajmiam senatom, że prawo udzielania tytułów takich, jakie dawniéj przez senaty było wykonywane, ze względu na obecne urządzenie Uniwersytetów i postanowienie art. 4. ust. zas. z 21. grudnia 1867 o wykonywaniu praw rządowych, uważać należy jako zgasłe i że nadawanie tytułu uniwersyteckiego zawsze tylko na podstawie najwyższego zezwolenia Jego ces. król. apost. Mości nastąpić może które w drodze Ministerstwa wyznań i oświaty zasięgnięte być ma.

Zarazem mogę oznajmić senatowi, że Jego ces. i król. Mość, najwyższém rozp. z 1 stycznia b. r. dodatkowo raczył zatwierdzić wszystkie tytuły uniwersyteckie, przez senaty od czasu wydania powołanéj wyżéj ust. zasadniczéj aż dotąd nadane.

Wiadomości potoczne.

O zmarłych posłach naszych ś. p. Andrzeju Rydzowskim i Kornelu Krzeczonowiczu, wszystkie pisma bez różniży barwy politycznéj, zamieszczają najsympatyczniejsze wspomnienia.

W miejsce barona Krausa, prezydenta Trybunału Państwa, który po 72-letniéj służbie rządowéj, poszedł w emeryturę, zamianowany został Dr. Józef Unger prezydentem tegoż Trybunału, wiceprezydentem Dr. Karol Habietinek.

Wiadomości urzędowe

od 25 do 31 stycznia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Adamowi hr. Gołuchowskiemu, właścicielowi dóbr, raczył Jego c. k. Apostolska Mość nadać godność c. k. podkomorzego.

Mianowania. Dr. Kazimierz Chłędowski wicesekretarzem Minister. w etacie Prezydyum Rady ministrów. — Dr. Mikołaj Zyblikiewicz marszałkiem krajowym królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiém.

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Rubina Zirlera z Nazawizowa likw. dnia 27. stycznia w S. p. w Nadwórnie (19). — W celu wyboru nowego zarządcy masy konk. S. Teller & S. Fröhlich termin 3 lutego o 10. rano w Sądzie rzeszowskim (20) — W masie rozb. J. Mikolascha st. zarz. Dr. Emanuel Roiński, zast. Markus Epstein, zaś wydziałowymi: Emanuel Kraus, Zygmund Weintraub, Jonas Rosenfeld, Emanuel Fraenkel i Chaim Wolf Taube, zast. tychże: Leiba Gewürz, Karol Michałko i Aron Filip (20). — W m. rozb. Teodora Latineka i Konstantego Gawlikowskiego termin 24 lutego o 10. rano w Sądzie kr. lwowskim celem powzięcia uchwały względem wynagrodzenia zarządcy masy (21).

Niewłasnowolni. Marya z Żyrów Gołębiowska marnotrawczynią; kur. Stefan Łotocki z Lipicy Górnéj; ogł. S. p. w Rohatynie z dnia 27. grudnia 1880 l. 10.487 (19). — Ryszard Warflinger z Białéj marntr.; kur. Jan Warflinger: ogł. S. p. w Białéj z 3 października 1880 l. 7523 (30). — Uznanemu za marnotrawcę Iwanowi Jusypowi z Łyśca nadano kuratora Jana Hrycaka z Łyśca; ogł. S. p. w Bohorodczanach z 15. grudnia 1880 l. 9326 (24).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 249. **Ogłoszenie.** L. 27.

C. k. krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych ts. uchwałą z dnia 9 listopada 1863 l. 19.821 zaprotokółowanéj firmy: „August Biasion“, którą tenże jako właściciel handlu galanteryjnego w Krakowie dotąd używał, a to z powodu zwinięcia handlu.

Kraków 7 stycznia 1881.

L. 18.366. **Protokółowanie firmy.** L. 28.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Stanisław Rozwadowski“, dla przedsiębiorstwa propinacyi młyna w Kurowcach w powiecie tarnopolskim.

Tarnopol dnia 22. grudnia 1880.

L. 18.225. **Protokółowanie firmy.** L. 29.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę: „Hirsch Buchwald“, dla handlu wódką i wołami w Dołhem powiatu trembowelskiego.

Tarnopol dnia 22. grudnia 1880.

L. 604. **Ogłoszenie.** L. 30.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Andrzej Kochanowski“, właściciel aptéki pod rzymskim cesarzem Tytusem we Lwowie, dnia 5 stycznia 1881 w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została z tém, że właściciel téj firmy Andrzéj Kochanowski takową nazwiskiem swoim podpisywać będzie.

Lwów 8 stycznia 1881. **Teodorowicz.**

L. 15.071. **Edykt.** L. 31.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że do firmy: Goldfeld i Regenstreif, fabryka spirytusu i drożdży prasowanych, jakotéż przedsiębiorstwo wypasu wołów w Tyśmienicy wpisano, że p. Joel Halpern przystąpił do téjże jako spólnik jawny z upoważnieniem zastępywania i podpisywania téjże firmy.

Stanisławów 29 grudnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Z Nowym Rokiem rozpoczyna piąty rok istnienia

„Nowy Czas“

tygodnik polityczny z ilustracyami.

Wychodzi w Cieszynie co sobotę i zawiera: artykuły wstępne, treściwy przegląd wypadków politycznych z całego tygodnia, kronikę potoczną, wiadomości gospodarcze i najnowsze telegramy. Prócz tego podaje ryciny przedstawiające bądź to portrety współczesnych mężów, bądź też wypadki z dziejów bieżących.

Przedpłata kwartalna z przes. poczt. **1 zł. 20** ct.

Adres: *Admin. „Nowego Czasu“ w Cieszynie.* (3—3)

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena **2** złr., z przesyłką pocztową pod opaską **2** złr. 10 ct.

Korespondencya Redakcyi.

Wny P. J. T. w Bochni. — Będzie nam bardzo pożądane

Wny Dr. R. F. w Wiedniu. — Proszę zacząć od nru 293. w *Gerichtszeitung* nr. 7. z r. b.

Wny Dr. Z. N. w Komarnie. — Przesyłkę z podziękowaniem otrzymaliśmy.

Treść:

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Recenzya. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Rozporządzeia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 9 lutego 1881. **Nr. 6.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowéj

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli weźmiemy rzecz ze strony praktycznéj, może słuszność naszego zapatrywania tém bardziéj na jaw wystąpi.

Skoro długi naszéj ustawie ulegające, z reguły przez włościan i drobnych rękodzielników zostają zaciągane, a téż weksle na takie pretensye wystawione nie są wekslami w handlu powstałymi, do szerszego obrotu przeznaczonymi (zresztą na pretensye handlowe wedle § 7. i tak ustawy stósować nie można), a téż z reguły już proste wejrzenie na weksel n. p. nazwiska stron w połączeniu z miejscem wystawienia wnioskować nam każe, że nie jestto weksel handlowy;

skoro takie weksle niehandlowe nader ograniczone mają kółko żyra, bo je wierzyciel bez wyjątku prawie na ściślejszą familię lub spólnika interesów i t. p. przenosi, w których to razach już z góry przypuszczać należy, że żyrataryusz wiedział lub bardzo łatwo dowiedzieć się mógł o genezie weksla;

skoro notorycznie w stósunkach naszego kraju pożyczki na weksle, w kwocie kapitału mieszczą utajony nader często przesadny procent, a po wsiach i miasteczkach nazwisko lichwiarza z reguły tak jest znane, że żyrataryusz weksla często już z samego nazwiska remitenta podejrzywać musi w wekslu przesadną korzyść wierzyciela,

to najmniejszéj nie ma obawy, aby zapatrywanie nasze w praktyce mogło zachwiać kredytem wekslowym, lub właściciela weksla na niespodziewaną, niesłuszną narazić szkodę; przeciwnie ono wcale odpowiada celowi i naturze naszéj ustawy, nie gwałcąc przytém wcale ustawy wekslowéj. Ośmielamy się nawet z naciskiem zalecić praktyce sądowéj ścisłe badanie podejrzanych pretensyj wekslowych na tle naszéj ustawy, bo właśnie w dogodnéj formie weksla i téż w żyrze nader często się kryją interesy kredytowe jaskrawo dłużnika gnębiące, a tą bronią zagładzie uległy niezliczone egzystencye materyalne naszych włościan — więcéj ztąd u nich zniszczało dobytku, jak od klęsk elementarnych.

Zamykamy na tém rozbiór pojedyńczych kwestyj, w praktyce sądowéj co do naszéj ustawy się narzucających. Pominęliśmy z umysłu niektóre pomniejsze kwestye, w których się nie trudno atoli zoryentuje, kto się rozpatrzył w kwestyach powyżéj przez nas badanych, kwestyach większéj doniosłości.

Dla ułatwienia poglądu na istotę naszéj ustawy i jéj cel, dla wyjaśnienia dróg, jakiemi szukaliśmy rozwikłania pojedyńczych pytań, a téż do rozpoznania, co — *pro lege ferenda* — władza prawodawcza na ukończenie dzieła, wydaniem naszéj ustawy chwalebnie wdrożonego, postanowić jeszcze powinna — wypada nam tu poczynić następujące

Uwagi końcowe.

A. Wspomnieliśmy już powyżéj, że lat dwa prawie nasza ustawa tak dobrze jak odłogiem leżała, będąc *lucus a non lucendo*, poczém za jedną i drugą decyzyą najwyższego Trybunału, śmiałém tłumaczeniem naszéj ustawy tchnącą, Sądy niższych instancyj skwapliwie się wzięły do jéj stósowania, a dziś ona przenika coraz silniéj sądownictwo cywilne. Już to samo wskazuje na pewne anomalie około naszéj ustawy, bo nasuwa się proste pytanie, dlaczego Sądy cywilne przez lat dwa nie korzystały z ustawy, a potém tak w krótkim czasie nią się przyjęły?

Przypuścić trudno, aby Sądy przez lat dwa lekceważyły ustawę, skoro obecna tendencya

Sądów nacechowana jest tak żywo chęcią niesienia krajowi pomocy stósowaniem naszéj ustawy; powodu tego zjawiska szukać wypadnie gdzieindziéj, mianowicie w saméj ustawie, a tu przytoczyć musimy, o co już na wstępie téj rozprawki potrąciliśmy, a wielokrotnie na szczegółach wykazywaliśmy, że jak niewątpliwym, bo téż i jasno w napisie ustawy wypowiedzianym jest cel prawodawcy, tak z drugiéj strony osnowa saméj ustawy, a mniéj jeszcze motywa jéj, nie dość odpowiadają temu celowi, a trwożliwe nader ujęcie niektórych norm, mianowicie § 4. zatacza sędziemu przeszkody, które zwalczyć może jedynie śmielsze jéj tłumaczenie.

Wiadomo jak niedowierzająco, bo z obawą skrępowania kredytu powszechnego, Rząd przed laty przyjmował wnioski Sejmu, wołającego o pomoc przeciw wyuzdanéj, dobrobyt kraju podkopującéj lichwie, aż wreszcie Rząd pod pewną — że tak powiemy — moralną presyą ułożył projekt li sędziego karnego do badania zgubnych dla dłużnika interesów kredytowych dopuszczający, a tak z ciasnego zakresu § 1. sędziemu karnemu przekazanego, jak w ogóle z zasadniczéj trudności udowodnienia wierzycielowi w drodze karnéj, że z wiedzą zupełną niszczy byt dłużnika — nie wieleby dobro kraju taką ustawą zyskało.

Wydział dopiéro Rady Państwa czuł, że należy i sędziego cywilnego przyzwać do działania, gdzie sędzia karny pomódz nie zdoła, a tak powstał § 4; — lecz tu znowu obawy o kredyt powszechny tak zaklauzulowały możność interwencyi sędziego cywilnego, że jak powyżéj pod I. obszernie rzecz zbadaliśmy, nie z samych wyrazów §, lecz z głębszego dopiéro zastanowienia się nad celem, całością ustawy wysnuć można obronę dla dzisiejszéj tak zbawiennéj dla kraju praktyki sądowéj. Powołanie w § 4. sędziego cywilnego do czynności nie całkiem jest nawet obce zasadom powszechnéj ustawy cywilnéj, bo czynność sędziego cywilnego, redukującego po myśli § 1336. u. c. karę konwencyonalną, oczywiście ma podobieństwo do pierwszéj; mimo to układ cały § 4. wieje pewną trwożliwością, aby tenże § 4. nie uczynił wyłomu w zasadniczych pojęciach prawa.

Nie znamy ustawy, przy któréjby praktyka sądowa i to coraz bardziéj się ujednostajniająca, w poczuciu celu ustawy i faktycznéj potrzeby kraju, w poczuciu słuszności tak mało się krępowała literą ustawy, lecz śmielszą przeciwnie interpretacyą postanowień jéj starała się urzeczywistnić cele prawodawcy, wymierzać rzeczywistą nie formalną tylko sprawiedliwość, chociażby tu i ówdzie zbyt ostrożne wyrażenie w ustawie, słowa jéj same dogodną sędziemu zostawiały sposobność cofniecia się od jéj zastósowania. Takie postępowanie praktyki nader pochlebnie świadczy o Sądach naszego kraju, a właśnie przekroczenie, że kierunek, w jakim sądownictwo ustawę naszą stósuje, da się rzeczywiście umiejętnie usprawiedliwić, choć wielu nawet przyjaciół tego kierunku praktyki o tém powątpiewa, mniemając, że praktyka sądowa działa z korzyścią kraju, lecz wbrew ustawie; przekonanie, że tylko w kilku pojedyńczych kwestyach praktyka za daleko się posunęła, lecz łatwo na tory właściwe da się sprowadzić, pierwszym i głównym dla autora téj rozprawki było bodźcem bliższego zajęcia się tym przedmiotem i dodało mu otuchy do obrony praktyki nawet w takich razach, gdzie ona pozornie nie licuje z martwą literą ustawy, lecz zato obficie urzeczywistnia jéj cele na dobro naszego kraju.

Praktyka sądowa *(usus fori)* jest czynnikiem, z którym prawodawca, jeżeli ustawą chce zadosyćuczynić faktycznym potrzebom społeczeństwa, sumiennie liczyć się winien, bo jak trafnie powiada Unger (*System* I, § 86), „jednostajne rozstrzygnienia Sądów mają swe źródło w spólném przekonaniu prawników, w których znowu wyraz znajduje prawne przekonanie ogółu“ Tém bardziéj na uwagę tam zasłuży praktyka Sądów, gdzie jak przy naszéj ustawie, ponad literę ustawy do jéj celów dąży, bo bez głębszych powodów pewnie sędzia tą drogą nie pójdzie, lecz jak długo ze słusznością to pogodzić zdoła, wprost wedle litery ustawy bez środków pomocniczych rozmaitych rodzajów interpretacyi, analogii etc. ustawę do danego sobie wypadku zastósuje. Nie bez pożytku więc będzie badać stósowanie każdéj ustawy w praktyce, gdzie w danych konkretnie sędziemu wypadkach najlepiéj się uwydatnią tak dobre jak ujemne strony ustawy, wyjdą na jaw niejasności, luki ustawy, bo z góry ustawodawca nigdy prawie nie zdoła obliczyć doniosłości pojedyńczych przepisów i dopiéro pilne śledzenie owoców ustawy na tle jéj stósowania, dostarczyć może przekonania, czy ustawa jest dobrą, czy nie potrzebuje poprawki. Organa stósujące pewną ustawę praktycznie, najlepiéj zbadać zdołają, o ile dana ustawa co zamierzała, urzeczywistnia, gdyż za ich pośrednictwem tylko stykają się stósunki, interesy społeczeństwa z ustawami dla ich dobra stworzonemi, w ich oczach za ich pośrednictwem odbywa się oddziaływanie ustawy na owe stósunki, a tak dojść muszą te organa drogą doświadczenia do spostrzeżeń nader wielką gwarancyą prawdy za sobą mających, które władza prawodawcza nader dla społeczeństwa zbawiennie *de lege ferenda* lub przynajmniéj *corrigenda* zużytkować może.

Nie chcemy odstępywać zbytnio od przedmiotu, lecz pozwalamy sobie to zauważyć, że gdyby przy niejednéj z nowszych ustaw Rząd, nim ją ciału prawodawczemu przedłożył, zasięgnął opinii Sądów, układ i treść ustawy więcéj odpowiadałyby faktycznéj potrzebie społeczeństwa, mniejby wszedłszy w życie stron ujemnych zdradzały; tak téż Rząd dawniéj, a to nawet za czasów absolutnych zwykł

był postępować przy wszystkich ważniejszych ustawach. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 6 lutego.

(Ustawa o lichwie, projekt o opugnowaniu aktów prawnych, — Zapowiedź procedury cywilnéj. — Ustawa prasowa francuzka.

Dyskusya o ustawie przeciw nierzetelnemu postępowaniu w interesach kredytowych, zrazu bardzo jałowa, ożywiła się przy § 11. ustawy. Zajmującą była mianowicie kontrowersya prawnicza między Drem Herbstem i Drem Rittnerem co do istoty kontraktu pożyczki. Dr. Herbst żądał opuszczenia ustępu, który stanowi, iż dłużnik nie jest obowiązany więcéj zwrócić, aniżeli tyle ile wziął, motywując to zwróceniem uwagi na to, że ustęp ten nacechowałby wydawanie papierów udziałowych, pryorytetów itp. po niższym kursie jako interesa lichwiarskie. Dr. Rittner wykazywał natomiast zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między operacyą kredytową a umową o pożyczkę, dowodząc, że gdyby téj różnicy nie uznawano, to przed wyjściem ustawy z r. 1868 i na podstawie kodeksu cywilnego (§ 993. u. c.) wszystkie tego rodzaju operacye musiałyby były być nielegalne. Obligacye publiczne reprezentują same w sobie pewną wartość, czego papiery prywatne nie mają. Zakupno obligacyj po niższym kursie nie jest tedy interesem pożyczkowym. Jak dotąd dyskusya jest w dziennikach nader niedokładnie podaną i z tego powodu powstrzymujemy się z omówieniem téj sprawy aż do nadejścia stenograficznych sprawozdań. Do téj chwili zresztą obrady nad ustawą tą jeszcze nie są ukończone.

— W komisyi, któréj przydzielono wnioski rządowe, tyczące się nastawania na skuteczność interesów przez dłużników niewypłatnych zawartych, Rząd rozwijał swe zapatrywania, które komisya w zasadzie podzielała. Uchwalono wejść w dyskusyą szczegółową.

— Ważną wiadomość podał kierownik Ministerstwa sprawiedliwości na ostatnim posiedzeniu Izby poselskiéj. Oświadczył bowiem, że w niedługim czasie przedłoży projekt procedury cywilnéj i nowéj ustawy karnéj.

— W Izbie francuzkiéj toczą się obecnie obrady nad nową ustawą prasową. Ciekawy wniosek podał exminister Bardoux. Według tego wniosku, który też znaczną większością został przyjęty, dowód prawdy ma być wykluczony całkowicie w procesach o obronę czci, jeśli chodzi o fakty życia prywatnego. Takie postanowienie istnieje jak wiadomo w ustawie austryackiéj. Wydział pragnął dopuścić dowodu prawdy przynajmniéj w tych wypadkach, gdzie czyn zarzucony przedstawia się jako zbrodnia lub występek. Przyjęto też ukaranie obrazy naczelników państw obcych i ciała dyplomatycznego. Sourignes pragnął przesadzić poprawkę, wedle któréj dziennikom miałoby być wzbronionem umieszczać sprawozdania giełdowe w części redakcyjnéj, motywując ten wniosek tém, że są to jedynie opłacone reklamy, obliczone na łudzenie publiczności. Dziwaczny ten wniosek oczywiście odrzucono.

Praktyka sądowa.

W razie uwolnienia kandydata adwokackiego od złożenia egzaminu rządowego, żądaniu o wpisanie w poczet kandydatów odmawiać nie należy.

Bernard G. wykazując się jednoroczną praktyką sądową tudzież świadectwami z odbytych egzaminów rządowych, prawno-historycznego i judycyalnego, i egzaminu ścisłego z nauk politycznych, a przedkładając reskrypt Ministerstwa oświaty z 22. października 1879 wydany w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości, mocą którego celem przyjęcia w poczet kandydatów adwokackich lub też do służby w sądownictwie ze względu na odbyte już rygorozum, uwolniony został od złożenia egzaminu rządowego z nauk politycznych, prosił o wpisanie w poczet kandydatów adwokatury.

Prośbie téj wydział Izby adwokackiéj we Lwowie uchwałą z dnia 6. grudnia 1879 l. 660 odmówił, a to z następujących powodów: Wedle uchwały lwowskiéj Izby adwokatów i obwieszczeń wydziału z d. 24. lipca i z 10. sierpnia 1869 l. 483, ogłoszonych w nrze 178. z r. 1869 urzędowéj *Gazety Lwowskiéj*, przyjmowani być mogą do praktyki adwokackiéj tylko tacy kandydaci, którzy się wykażą czteroletnimi studyami uniwersyteckimi i złożeniem z dobrym postępem wszystkich egzaminów rządowych, albo też, którzy uzyskali stopień doktora praw. § 30. ord. adw. z 6 lipca 1868 nr. 69. dz. u. p. wymaga wyraźnie wykazania się z dopełnienia warunków, przy wstąpieniu w praktykę sądową przepisanych, a więc ze złożenia wszystkich egzaminów rządowych. Przedłożony dekret dyspenzy tego stanu rzeczy nie zmienia, gdyż władzom wykonawczym nie służy prawo zwolnienia kogokolwiek od ustawy powszechnie obowięzującéj. § 2. cyt. ord. adw. stanowi, że siedmioletnia praktyka adwokacka liczy się od wykazania dopełnienia ustawniczych warunków wstąpienia w praktykę adwokacką. Chwilowe (?) uwolnienie od warunku wykazania się wszystkimi egzaminami celem przyjęcia kandydata do praktyki sądowéj w danym przypadku nie jest rozstrzygającém, raz dlatego, że uwolnienie to zniesioném zostało (?), powtóre, że wyjątek ten postanowiony był tylko dla praktykantów sądowych (?) *), a każdy wyjątek w myśl istniejących ustaw ściśle tłumaczony być winien, a tém samém warunków do przyjęcia do praktyki adwokackiéj nie zmienia, zwłaszcza że ustawy wyraźnie rozróżniają zawód sędziego od zawodu adwokackiego, jakoż adwokaci są rzeczywiście czynnikami sprawiedliwości, różniącymi się od sędziów, którzy nie są czynnikami sądownictwa, lecz są tylko czynnikami sprawiedliwości (*sic!*).

Wskutek rekursu Bernarda G., zmienił Sąd wyższy we Lwowie orzeczeniem z dnia 6. lipca 1880 l. 15.390

*) Wywody te są w obec stanu aktów wprost niezrozumiałe. Wedle treści reskryptu min. uwolnienie od złożenia egzaminu nie było chwilowe i nie ograniczyło się na praktykę sądową. Uwolnienie to nie zostało też zniesione.

*

uchwałę wydziału Izby i rekurenta w poczet kandydatów wpisać polecił, albowiem Ministerstwo oświaty uwolniło go od złożenia trzeciego egzaminu rządowego, a uwolnienie to w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości udzielone mu zostało w celu wpisania się w poczet kandydatów adwokatury.

Trybunał najw. zatwierdził uchwałę apelacyjną, zwłaszcza że twierdzenie wydziału Izby adwokackiéj, zawarte w rekursie rewizyjnym, jakoby w kwestyach tyczących się stanu adwokackiego, zdanie Izby ignorowane być nie powinno, nie zasługuje w obec § 30. lit. 3 ord. adw. na żadne uwzględnienie, gdyż na zasadzie téj ustawy, służy kandydatowi prawo odwołania się do Sądu wyższego z powodu odmówionego wpisu, zaczém także Sąd wyższy uprawniony jest do zmiany odnośnéj uchwały wydziału. Uderzającém (*auffallend*) jest twierdzenie wydziału, który zapatrywanie swoje stawia ponad powagę najwyższych władz administracyjnych; bez znaczenia zaś jest wywód ostatnich ustępów zarekurowanéj uchwały wydziału wobec treści rozporządzenia Ministerstwa oświaty, w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości wydanego.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 14 grudnia 1880 l. 14.189). *Str.*

Niedotrzymanie warunku umówionego do czasu zbyt krótkiego, nie stanowi przewinienia i nie pociąga za sobą obowiązku zapłacenia podwójnego zadatku.

Konstancya R. przedała swój dom Janowi M. Gdy jednakże dom ten nie stanowił odrębnego ciała hypotecznego i musiał być wprzód hypotecznie wydzielonym z innéj realności, dawniejsze obciążenie hypoteczne uregulowane i plan sytuacyjny realności przez Magistrat m. Krakowa zatwierdzonym, przeto wyliczając zadatek w kwocie 500 złr., spisały strony umawiające się dnia 19. września 1877 tylko punkta przedugodne, mocą których postanowiły, iż stanowczy kontrakt kupna i przedaży zawartym będzie 15 listopada 1877. Zarazem zastrzeżono sobie wzajemnie wolność odstąpienia od umowy w ten sposób, że nabywca na przypadek odstąpienia lub niedotrzymania umowy ze swéj strony zrzekł się zadatku w kwocie 500 złr., zaś przedawczyni na podobny przypadek miała zapłacić oprócz otrzymanych 500 złr. jeszcze drugą taką sumę.

Gdy w dniu wyznaczonym z powodu nieuskutecznionego hypotecznego wydzielenia przedanego domu, umowa o kupno zawartą być nie mogła, zapozwał Jan M. Konstancyą R. o zwrot zadatku w kwocie 500 złr. i kary w kwocie 500 złr.

Sąd krajowy w Krakowie oddalił Jana M. z żądaniem skargi, albowiem w pozwie powinien był postawić alternatywne żądanie, iż Konstancya R. obowiązaną jest wykonać umowę lub zapłacić karę w kwocie 500 złr., gdyż § 909. k. c. stanowi, iż w razie, jeżeli przy zawarciu umowy oznaczoną zostaje pewna kwota, którą jedna lub druga strona na przypadek odstąpienia od umowy przed jéj wykonaniem ma zapłacić, natenczas umowa zawartą jest pod karą; i w przypadku takim albo umowa wykonaną albo kara pieniężna zapłaconą być winna.

C. k. Sąd wyższy wyrokiem z dnia 20. maja 1879 l. 4800 skazał Konstancyą R. na zapłacenie obydwóch kwot po 500 złr. z uwagi, iż w danym razie, w obec nieprzyjścia do skutku umowy pisemnéj z winy Konstancyi R., jedynie przepis § 908. k. c. o podwójnym zadatku znajduje zastósowanie.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwa wyroki niższo-sądowe i nakazał w myśl § 1435. k. c. zwrot tylko samego zadatku w kwocie 500 złr. z uwagi, iż kwota 500 złr. dana przedającéj, przedstawia się jedynie jako zadatek (§ 908. k. c.) i dla braku przypuszczeń z § 909. kod. c. nie może być mowa o kontrakcie zawartym, w którym oznaczono karę za zawód, jakto pierwszy sędzia mniema.

Obydwie strony zgadzają się bowiem w tym punkcie, że 15. listopada 1877 nie zawarto kontraktu kupna i że nie wykonano postanowień kontraktu. Gdy według § 908. k. c. pozwana tylko w tym wypadku byłaby obowiązaną do zwrotu otrzymanego zadatku w podwójnéj ilości, gdyby z jéj winy umowa wykonaną nie została to przypuszczenie podobne w niniejszym wypadku nie zachodzi, gdyż z podań obydwóch stron dostatecznie jest widocznem, że żadnéj stronie winę w niewykonaniu umowy przypisać nie można. Mianowicie nie można winę przypisać powodowi, ponieważ on z powodu niewykonania obowiązków ciążących na pozwanéj, względem uzyskania wyłączenia przedanéj realności z całości innéj realności, względem zatwierdzenia planu sytuacyjnego przez Magistrat m. Krakowa i względem ekstabulacyi wszystkich ciężarów, do zawarcia kontraktu przystąpić nie mógł; — nie można także winę przypisać pozwanéj, ponieważ oczywistém jest, ze wyżwymienione zobowiązania w tak krótkim czasie, jak to umówiono, wykonane być nie mogły, a w szczególności nie mogła być uskutecznioną ekstabulacya licznych długów 15.000 złr. wynoszących, zwłaszcza że do przeprowadzenia rozprawy przepisanéj ustawą z 6. lutego 1869 l. 18. dz. u. p. do oddzielenia części z majątku zapisanego w księgach gruntowych na imię obcéj osoby potrzebny był większy czas, niż takowy umówiony został; przeto też i żądanie pozwu o zwrot zadatku w podwójnéj ilości uzasadnione nie jest.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9. stycznia 1880 l. 10.962). *J. L.*

Przepis § 17. ust. z 16. maja 1874 l. 69. dz. u. p. uznaje za niedopuszczalne nietylko apelacye od wyroków, lecz rekursy od uchwał, dopuszczających dowodu przez świadków lub biegłych w sztuce.

Sąd krajowy w Krakowie uczynił wynik pewnego sporu zawisłym od przysięgi stanowczéj, ofiarowanéj przez prawnego zastępcę powoda, a przez pozwanego jemu odkazanéj.

Po wydaniu wyroku powód umarł, a jego zastępca prawny przedkładając pisemne upoważnienie tegoż do zaofiarowania omawianéj przysięgi, domagał się uznania takowéj za złożoną. Gdy pozwany zaprzeczył autenty-

czności pisma i podpisu powoda na przedłożoném upoważnieniu, dopuścił c. k. Sąd krajowy uchwałą z dnia 4. stycznia 1878 l. 36.474 dowodu za pomocą porównania pisma przez biegłych w sztuce dokonać się mającego.

Od uchwały téj wniósł pozwany rekurs, który jednakże z odwołaniem się do przepisu § 17. ust. z dnia 16. maja 1874 l. 69. dz. u. p. odrzucony został.

Gdy Sąd wyższy uchwałę tę zatwierdził, użalał się pozwany w rekursie rewizyjnym, iż przepis § 17. ust. z 16. maja 1874 ma na oku tylko wyroki przedstanowcze, dopuszczające dowodu przez świadków lub biegłych w sztuce, a nie uchwał sądowych, co do których ogólna zasada prawna, dozwalająca odwołania się do sędziego wyższego, znajduje zastósowanie.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzwyczajnego rekursu, albowiem jeżeli apelacye od wyroków przedstanowczych na dowód ze świadków lub w sztuce biegłych są niedopuszczalne, to postanowienie to tém więcéj znaleść powinno zastósowanie w razie, jeżeli podobny dowód uchwałą został wprowadzony.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższnego z dnia 21 listopada 1878 l. 12.466). *J. L.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo cywilne i handlowe.

Do odsetek, pobieranych przez uprzywilejowane instytuta kredytowe, nie ma zastósowania § 4. ust. z 19. lipca 1877 l. 66 dz. u. p. (Orz. najw. Tryb. z 28. września 1880 l. 11.032. *Ger.-Halle* nr. 6.

Trzyletne odsetki mają równe z kapitałem pierwszeństwo, choćby prawo pobierania odsetek nie było intabulowane przy kapitale (§ 17. ust. hyp.). (Orz. najw. Tryb. z d. 4. marca 1879 l. 2387. *Ger. Ztg.* nr. 8).

Roszczenia, nie należące do zakresu prawa cywilnego, które skargą cywilną dochodzone być nie mogą, nie uzasadniają skargi wywoławczéj). (Orz. wiedeńsk. Tryb. z 10. grudnia 1880 l. 78.717. *Ger. Ztg.* nr. 7).

Wysokość nawiązki ocenioną być może według czasu, którego wymagało wyleczenie i nie potrzeba w tym celu przysięgi szacunkowéj (§ 1325. u. c.). (Orz. najw. Tryb. z 13. marca 1879 l. 424. *Ger. Ztg.* nr. 6).

Proces cywilny i postępowanie w sprawach niespornych.

Prośba o nakazanie żonie, aby do męża powróciła, może być wniesioną w Sądzie miejsca, w którém żona przebywa. (Orz. najw. Tryb. z 3. listopada 1880 l. 12.572. *Ger.-Halle* nr. 9).

Zapiski literackie.

Przegląd ważniejszych rozpraw w czasopismach.

Gazeta sądowa warszawska w nrze 1—5. mieści prócz zwyczajnych rubryk, odnoszących się do prawodawstwa w Królestwie, w fejletonie prof. A. Okolskiego „Organizacya ludności“ jako wyimek z dzieła: „Wykład prawa administracyjnego“, wychodzącego obecnie w Bibliotece umiej. prawnych.

Muzeum wychodzące pod redakcyą Dra Tadeusza Rutowskiego w Krakowie w zesz. 1. zawiera artykuł p. Teofila Merunowicza p. t. „Ekonomiczny stan Galicyi“.

Przegląd Polski (red. Dr. Skrochowski) w zeszycie ze stycznia zawiera Alfr. Szczepańskiego „Przegląd ekonomiczny“, który opisuje powstanie i zakres działania t. zw. „Länderbanku“.

Biblioteka umiejętności prawnych (red. M. Godlewski w Warszawie) zesz. 53—56: „Dawne mazowieckie prawo“ opracował Karol Dunin.

Zeitschrift f. öff. und Priv. Recht (red. Grünhut) Tom VIII, zesz. 1. zawiera: Der Begriff des Gesetzes u. die rechtl. Natur des Staatshaushaltes v. Prof. Georg Meyer in Jena. — Die Haftung aus genossenschaftlichen Verbindlichkeiten von Prof. Dr. Horaz Krasnopolski in Prag. — Ueber Rechtsverwandlungen von Dr. von Schey Priv. Doc. in Wien, — daléj trzy recenzye prof. Rittnera ze Lwowa.

Jahrbücher für Dogmatik des heut. röm. u. deutschen Privatrechtes (wyd. prof. Ihering), XIX Tom, zesz. 1. i 2. zawiera: Skizzen v. R. v. Ihering. — Vom Verhältniss der Einreden zur Klagenverjährung v. D. Schwalbach, — Die delegatio nominis und delegatio debiti, eine Forderungs- und Schuldüberweisung v. Dr. Erich Danz.

Juristische Blätter nr. 1—5. Die Prioritätsabtretung nach Grundbuchsrecht v. Dr. Ofner, Succession in den Besitz, Vortrag des Prof. Emil Strohal, — Nachtrag zu den sten. Protokollen des 5. oest. Advokatentages v. Prof. Randa.

Právník (red. Dr. Pražak i Dr. Stupecky) w Pradze. Zesz. 1. Oprava dane pozemkové w Rakousku p. Dr. A. Meznik v Praze.

Zeitschrift für Verwaltung nr. 1—5. Beiträge zur Geschichte und Statistik der polit. Vereine in Oesterreich von Dr. Carl Hugelmann. Zur Regelung der gewerbl. Ausstellungen.

Juristen Zeitung nr, 1—5. Rechtsmittel im obiect. Pressverfahren xon Ob. Land. Ger.-Rath Gernerth, — Die Entlassung der Sträflinge auf Wiederruf.

Gerichtszeitung nr. 1—10. Zur Anwendung der Strafprozessordnung v. I. v. W. — Rechtsfragen über das Institut der Schiedsrichter von E. v. Larcher. — Ueber den Ausspruch der Nichtszuständigkeit im Strafverfahren von Dr. J. Rosenblatt.

Gerichtshalle nr. 1—10. Zur Anwendung des § 478. Abs. 3. St. P. O. im Falle Vorliegens einer Privatanklage v. Dr. K. Pražak. — Vertretungsrecht der Advokaten im Summar und Bagatellververfahren v. Dr. Wittenberg — Repertorium zum deutsch. allg. Handelsges.-Buch — Beiträge zur Lehre vom Schadenersatz v. Dr. Randa (umieszczone także w *Jur. Bl.*) — Hab und Eigen v. Dr. Leo Geller.

Zapiski bibliograficzne.

Flatau L., Ueber das Tragen der Gefahr beim Genuskaufe. Wrocław. 1 m.

Frühwald Dr. K., Die oesterreichische Civiljustiz-Gesetzgebung in den J. 1870—1880. 4 tomy. Wiedeń. Po 2 złr.

De Folleville Dn., Traité théorique et pratique de la naturalisation. Etudes de droit international privé. Paryż. 10 m.

Fouillée A., La science sociale contemporaine. Paryż. 3 m. 50 f.

Geler Dr. L., Ueber die Grenzen des Rechtsschutzes der Zinsfreiheit. Ein Wort zur Verständigung in der Wucherfrage. Wiedeń. 50 ct.

Giller Ag., O serwilizmie i o serwilistach, zesz. I. Bruksela. księg. C. Maquardt. Zurich, druk R. Dauckera. 1 złr. 40 ct.

Grundsätze, der Nationalökonomie. Monachium. 1 m.

Grundbuchsgesetz, Das allgemeine, sammt allen ergänzenden und erläuternden Gesetzen und Verordn. und die grundsätzlichen Entscheidungen des obersten Gerichtshofes; 2. wyd. Wiedeń. 2 złr. 20 ct.

Hasenöhrl Dr. Vict., Das österr. Obligationsrecht in systemat. Darstellung. I Tom. Wiedeń. 6 złr.

Heyking Dr. E., Zur Geschichte der Handelsbilanztheorie. I część. Berlin. 2 m.

Hertzka Dr. Th, Die Gesetze der Handels- und Socialpolitik 1 Tom. Die Gesetze des Handelspolitik. 1 zeszyt. Lipsk.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 18. października 1880 l. 14.681 do wszystkich c. k. Sądów krajowych wyższych.

W porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych poleca się c. k. Sądowi krajowemu wyższemu, by podwładnym Sądom swoim oznajmił, że o dozwoleniu pierwszego stopnia egzekucyjnego przeciw gminie lnb frakcyi gminnéj, równocześnie z wygotowaniem odnośnéj uchwały egzekucyjnéj zawiadomić należy także ciało reprezentacyjne, téj gminie lub frakcyi gminnéj bezpośrednio przełożone, ażeby ewentualne w drodze administracyjnéj zarządzić się mające kroki przedsięwzięte być mogły. Wszelako postępowanie egzekucyjne w ustawowym przebiegu przezto nie może być wstrzymaném; również nie uzasadnia zaniechanie należytego zawiadomienia ciała reprezentacyjnego, żadnéj odpowiedzialności Sądu.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 12. października 1880 l. 15.867 — do wszystkich c. k. Sądów kraj. wyższych.

W myśl § 90. ustawy z 9. sierpnia 1854 nr. 208. dz. n. p. zawiadamiać należy o śmierci c. k. tajnych radców c. k. Ministerstwo ces. Dworu i spraw zewnętrznych.

Gdy jednak Ministerstwu sprawiedliwości doniesiono, że zawiadomienie to w kilku przypadkach zaniechaném zostało, przeto uprasza się c. k. Sąd wyższy, ażeby podwładnym Sądom ścisłe przestrzeganie powyższego postanowienia przypomniał.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 16. października 1880 l. 15.786 — do wszystkich c. k. Sądów kraj. wyższych.

Kr. niderlandzki Rząd polecił swoim missyom i urzędom konsularnym w miejscowościach, nie posiadających osobnych reprezentantów Luksembnrga, by przyjęły urzędowe zastępstwo kraju tego w sprawach niepolitycznych.

Do kwietnia r. 1867 mianowicie powołane były kr. niderlandzkie missye i urzędy konsularne w krajach zagranicznych także do reprezentacyi Wielkiego Księstwa Luksemburg od tego czasu zaś nastąpiła przerwa w tym stósunku.

O tém zawiadamia się c. k. Sąd kr. wyższy z prośbą o podanie niniejszego rozporządzenia do wiadomości podwładnych Sądów i Izb notaryalnych.

Wiadomości potoczne.

Baron Lemayer szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, mianowany został radcą dworu przy Trycunale administracyjnym. Jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że działalność bar. Lemayera w Ministerstwie oświaty na polu wyznaniowém była pożyteczną, gdyż postępowaniem pełném taktu uniknął wśród reform wyznaniowych, których był autorem, zatargów z duchowieństwem, a tém samém wywołania *Kulturkampfu* na wzór niemiecki, to jednakże z zadowoleniem widzimy przeniesienie jego na inne pole działania, gdzie jako jurysta znakomity, może być bardzo pożytecznym. Mając bowiem w swoim referacie sprawy uniwersyteckie, stawiał on przez cały przeciąg swego urzędowego działania ciągłe przeszkody wprowadzeniu w wykonanie ces. rozp. z r. 1871 względem języka wykładowego w Uniwersytecie lwowskim i potrafił mimo licznych nalegań i starań utrzymać do dziś dnia niezgodny z témże rozporządzeniem stan, iż profesor, nie znający języka krajowego, wykłada spokojnie kilka ważnych przedmiotów po niemiecku. Język urzędowy nadano Uniwersytetowi naszemu jak wiadomo, dopiéro w r. 1879, a to mimo sprzeciwienia się bar. Lemayera. Eksperyment z Uniwersytetem czerniowieckim, będący wypływem germanizatorskich tendencyj bar. Lemayera, a obliczony na osłabienie lwowskiego Uniwersytetu, chybił celu w zupełności. Baron Lemayer zresztą jak już wyżéj powiedzieliśmy, jest bardzo tęgim jnrystą, autorem ustaw wyznaniowych i ustawy o Trybunale administracyjnym, gdzie jednakże jako zastępca Rządu, kilkakrotnie ze sprawami bronionemi upadł. Spólnie z nim powołany został do Trybunału deputowany czeski Dr. Antoni Mezník.

Koszta procesowe w Anglii. Times mówiąc o kosztach procesu w Sądach hrabskich w Anglii, nazywa je skandalem w życiu prawném. Farbiarz wytoczył skargę o wynagrodzenie za farbowanie, pozwany zarzucił niedokładność roboty. Różnica cała wynosiła 13—14 funt. sterl. Pozwany wygrał, powód zaś skazany został na koszta sądowe niemniéj jak 150 funtów sterl. wynoszące. Trybunał *Queens Bench* mając wskutek odwołania się rozstrzygać sprawę, odmówił prośbie o wznowienie procesu, obawiając się, iż się koszta podwoją, a strona upadająca będzie ostatecznie miała do zapłacenia kwotę 300 funtów st.!

Temata zadań konkursowych, ogłoszonych przez Towarzystwo wzaj. pomocy nczniów Uniw. Jagiellońskiego z zakresu ekonomii i prawa, są według „Przeglądu akademickiego“ w tym roku następujące: Z ekonomii politycznéj. 1. Wyłuszczyć pojęcie dochodu spółecznego, wykazać czynniki składowe tegoż, a mianowicie przedstawić różnicę pod względem pojmowania kosztów produkcyi, zachodzącą między gospodarstwem spółeczném a prywatném. 2. Przedstawić znaczenie zasady równomierności w systemie opodatkowania i wysnuć jéj następstwa. 3. Wskazać metody postępowania przy zaciąganiu pożyczek publicznych wraz z zaletami i niedogodnościami poszczególnych metod, Z prawa polit. austr. 1. O odpowiedzialności ministrów wedle prawa austr. 2. Przedstawić zakres działania Sejmów krajowych ustawodawczy i administracyjny według statutu kraj. z r. 1861 i ustawy zasadniczéj z 21. grudnia 1867. 3. Przedstawić sądownictwo rozpoznające sprawy publiczne w Austryi, jakoto: Trybunał Państwa i Trybunał administracyi. Z prawa karnego. 1. Okoliczności winę wyłączające z nwzględnieniem kod. karn. niemieckiego. 2. Okoliczności uchylające karogodność z nwzględnieniem kod. karn. niemieckiego. 3. Kradzież historycznie i dogmatycznie przedstawiona. — Z prawa polskiego. 1. Jaki jest stósunek sejmików do izby poselskiéj przed r. 1572. 2. Czy przed r. 1572 spotykamy już objawy przygotownjące późniejsze *liberum veto*. 3. Jaki jest udział senatu w prawodawstwie przed r. 1572. — Z prawa kanonicznego. 1. O konkordatach i ich znaczeniu w systemie prawa kościelnego. 2. Porównanie postanowień prawa kościelnego i austryackiego co do przeszkód ważności małżeństw. 3. O wpływie kościoła na rozwój ustawodawstwa świeckiego.

Wiadomości urzędowe

od 1 do 8 lutego 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Paweł Cholewkiewicz zarządca wyższ. urzędu cłowego, otrzymał w uznaniu wieloletniéj wiernéj i pożytecznéj służby złoty krzyż zasługi z koroną. — Władysław Dutczyński starszy inżynier gal. Namiest. jako kawaler orderu żel. korony III kl., wyniesiony w stan szlachecki.

Zatwierdzone wybory prezesów i zastępców Rad powiat.: Floryana bar. Gostkowskiego na prezesa, a Dra Stanisława

Madejskiego na zast. w Brzesku; Teofila Ostaszewskiego na prezesa, a Tomasza Witkiewicza na zast. w Brzozowie; Tomasza Horodyskiego na prezesa, a Seweryna Korytkę na zast. w Husiatynie; Alfreda Milieskiego na prezesa, a Stanisława Homolacza na zast. w Krakowie; Adolfa Dobrzyńskiego na prezesa, a Dra Gustawa Romera na zast. w Nowym Sączu; Dra Karola Pawlińskiego na prezesa. a ks. Feliksa Smolińskiego na zastępcę w Samborze; Antoniego Tyszkowskiego na prezesa, a Stanisława Gniewosza na zast. w Dobromilu; Władysława Bzowskiego na prezesa, a Franciszka Smidowicza-Smidków na zast. w Łańcucie; Teofila Żurowskiego na prezesa, a ks. Ludwika Praszałowicza na zast. w Lisku; Hilarego Tretera na prezesa, a Jana Wiśniewskiego na z st. w Przemyślanach; Stanisława Polanowskiego na prezesa, a Leona Kuczyńskiego na zast. w Sokalu; Józefa barona Brunickiego na prezesa, a Juliusza Barańskiego na zast. w Stryju; Juliana kniazia Puzynę na prezesa, a ks. Abdiasza Szeparowicza na zast. w Tłumaczu; Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego na prezesa, a Aleksandra Hordyńskiego na zast. w Borszczowie; Franciszka Jasińskiego na prezesa, a ks. Jana Koblańskiego na zast. w Kołomyi; Mikołaja Torosiewicza na prezesa, a Adolfa Kornbergera na zast w Rohatynie; Tadeusza Langiego na prezesa, a Dra Stanisława Strzelbickiego na zast. w Ropczycach; Adolfa bar. Lipowskiego na prezesa, a Wacława Adamskiego na zast. w Wieliczce. — Natana Kallira na prezydenia, a Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowéj w Brodach na r. 1881.

Mianowania i przeniesienia. Koncepiści Nam.: Włodzimierz Ławrowski, Gustaw Radwański, Henryk Macharski, Dyonizy Zawadzki i Władysław książę Sapieha prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; konceptowi praktykanci: Stanisław Kwiatkowski, Władysław Jarosz, Julian Poznański, Ludwik Bernacki, Juliusz Zulauf, Bolesław Studziński, Maurycy hr. Dzieduszycki i Dr. Adam Fedorowicz prowizorycznymi koncypistami Namiestn. Zostali przeniesieni: komisarze powiatowi Julian Hornicki z Dobromila do Przemyśla, Wincenty Gąsiewicz z Cieszanowa do Rawy, Tytus Karchezy z Rohatyna do Przemyśla, Józef Wołoszyński z Gorlic do Grybowa, Edmund Nawrocki z Przemyślan do Czortkowa, Antoni Eder z Przemyśla do Lwowa, Edmund Romer z Rzeszowa do Krosna, Władysław Korosteński z Grybowa do Dobromila, Seweryn Bańkowski z Mościsk do Rohatyna, Józef Balicki z Białéj do Wieliczki, Karol Stranski-Heilkron ze Lwowa do Rzeszowa, Gustaw Radwański z Gródka do Cieszanowa i Henryk Macharski z Kossowa do Mościsk. — Koncepiści Namiest.: Julian Kukurewicz z Krosna do Gorlic, Wł. Jarosz ze Stanisławowa do Gródka, Ludwik Bernacki z Przemyśla do Cieszanowa, Bolesław Studziński z Brodów do Ropczyc; — praktykanci Namiest.: St. Dunin Rzuchowski z Ropczyc do Myślenic, Józef Stawski z Tarnowa do Krosna, Kaźmierz Jagoszewski ze Stanisławowa do Bohorodczan, St. Nowosielecki ze Lwowa do Stanisławowa, Julian Napadiewicz ze Lwowa do Brodów, Eugeniusz Dültz ze Lwowa do Żydaczowa, Wacław Głażewski ze Lwowa do Kosowa, Wacław Buchlewicz ze Lwowa do Kolbuszowy, Jan Veltz ze Lwowa do Skałatu, Albert Rożański ze Lwowa do Jaworowa, Kaźmierz Kozicki ze Lwowa do Borszczowa, Zdzisław Stradiot ze Lwowa do Sambora, Franciszek Herzig ze Lwowa do Tarnowa. — Dr. Karol Benda, lekarzem pow. II kl. w Brodach; Dr. Orest Litwinowicz koncepistą sanit. w Jaworowie, Dr. Henryk Lic asystentem sanit. w Brzozowie i Dr. Zenon Friedmann asystentem sanit. w Bóbrce; Dr. Józef Tugendhut lekarz pow. z Brodów do Białéj, Dr. Teodor Pawlas asystent sanit. z Brzozowa do Chrzanowa, Dr. Emil Decykiewicz asyst. sanit. z Bóbrki do Kolbuszowéj. — Praktykanci konceptowi c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu: Jan Czaban, Aleksander Smaga, Władysław Bielikiewicz i Mikołaj Dolnicki koncypistami skarb. — Bezpłatnymi auskultantami prakt. sądowi: Dr. Herman Brummer, Władysław Krawczyński, Stanisław Krywult i Wincenty Łobos.

Opróżnione posady. Komisarza ewent. koncepisty przy c. k. Dyr. Policyi w Krakowie; pod. wnieść wprost na ręce Dyrekcyi do końca lutego (21).

Z Izb adwokackich. Dr. Jan Gaweł adw., przenosi swą kancelaryą z 1. maja z Przemyśla do Sanoka.

Upadłości. Ozyasz Weisinger kupiec w Borysławiu; ucgw. S. o. w Samborze z 25. stycznia l. 689; k. k. radca S. kr. Czaczkowski; t. z. adw. Dr. Wolski w Drohobyczu; zgł. do 60 dni, likw. dnia 7. kwietnia; wyb. wydziału i stał. zarządcy dnia 9 lutego (27).

Uwagi (do upadł.). W m. rozb. Jakóba i Hendli Traugottów w Drohobyczu likw. dnia 24. marca o 9. rano (27). — W m. rozb. Mendla Ornsteina v. Hornsteina w Buczaczu k. k. mianowano Maryana Rybczyńskiego, adjunkta sąd. tamże; ogł. S. o. w Stanisławowie z 21. grudnia 1880 l. 14.903 (27).

Niewłasnowolni. Zdzisław z Zięblic Bogusz z Rzemienia (pow. Mielec) i Dawida Birnberga marnotr.; kur. Józef Miniewski; ogł. S. p. w Tarnowie z 11. listop. 1880 l. 12.216 (27). — Michał Senczyszyn z Bogdanówki marn.; kur. Michał Ozyrski; ogł. S. p. w Nowemsiole z 12 stycz. l. 113 (27). — Andruch Krysowaty z Ostopia marn.; kur. Danyło Kozak tamże; uchw. S. o. w Tarnopolu z 22. listopada 1880 l. 16.120, ogł. S. p. w Grzymałowie z 30. listopada 1880 l. 6530 (27). — Wasyl Łańcut z Zielowa marn.; kur. Fedko Łańcut; uchw. S. kr. lwowskiego z 6. listopada 1880 l. 49.532, ogł. S. p. w Janowie z 8 listopada 1880 l. 5794 (27). — Konstanty Kuzyk z Kopyczyniec marn.; kur. Tomasz Turczaniewicz, ogł. S. p. w Kopyczyńcach z 18. grudnia 1880 l. 6167 (28). — Filipina Kaps umysłowo niedołężną; kur. Józef Kaps; uchw. S. kr. w Krakowie z 11. grudnia 1880 l 31.583, ogł. z 18. grudnia 1880 l. 44.125 (29). — Jan Ciąbiór zwany Wojcikiem z Konar marn.; kur. Michał Mastoń; uchw. S. o. w Tarnowie z 13. stycznia l. 277, ogł. S. p. w Dąbrowéj z 2 lutego l 917 (29).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 31.851. **Ogłoszenie.** L. 32.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych przy firmie: „Piotr Siekierzyński“, że Kamilla Siekierzyńska używać będzie jako obecna właścicielka handlu świec i mydła w Podgórzu téj saméj firmy, podpisując takową: „Piotr Siekierzyński“.

Kraków dnia 10 grudnia 1880.

L. 12.203. **Edykt.** L. 33.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Nussima Tillingera, dla handlu drzewem w Rudnikach wciągniętą została. Właścicielem téj firmy jest Nussim Tillinger w Rudnikach mieszkający.

Kołomyja dnia 3 grudnia 1880. **Przysiecki.**

L. 603. **Ogłoszenie.** L. 34.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze dla firm pojedyńczych zapisaną została dnia 5 stycznia 1881 firma handlowa: G. Neudlinger, jeneralna ajencya Singera & Comp. w Nowym Jorku, skład maszyn do szycia we Lwowie, z tém, że kierownik takowéj Max Spiegel, będzie podpisywał firmę tę swém nazwiskiem pod stampilią: „General Agentur The Singer Manufacturing C⁰ New-York p. G. Neidlinger.

Lwów 8 stycznia 1881. **Teodorowicz.**

L. 57.907. **Ogłoszenie.** L. 35.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Mojżesz Konstantin, handel wódki i i produktów w Sokalu, dnia 23. grudnia 1880 do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została i że właściciel téj firmy takową: Moses Konstantin podpisywać będzie.

Lwów dnia 31 grudnia 1880. **Zubrzycki.**

L. 423. **Protokółowanie firmy.** L. 36.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, że zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Markus Pachmann, dla wykonywania prawa propinacyi w Borszcznwie.

Tarnopol 12 stycznia 1881.

L. 32.758. **Ogłoszenie.** L. 37.

C. k. krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: Sine Gross, którą tenże używać będzie jako właściciel młyna parowego w Chrzanowie, podpisując takową: „Sine Gros“.

Kraków dnia 17 grudnia 1880.

Z. 19.549. **Kundmachung.** L. 38.

Das Krakauer Landes- als Handelsgericht verordnet bei den registrirten Einzelnfirmen des Josef Neumann aus Biała einzutragen, dass derselbe mit seiner Ehegattin Regine Neumann am 17. November 1879 Ehepakten abgeschlossen hat, deren Abschriften den Akten des Handelsregisters beigelegt werden.

Krakau 13 August 1880.

Ogłoszenie. L. 39.

C. k. lwowska Izba notaryalna poczuwa się do obowiązku podania do publicznéj wiadomości, że poseł na Sejm krajowy JW. hr. Krukowiecki na list otwarty tutejszéj c. k. Izby, wystósowany do niego pod dniem 18. lipca 1880 z prośbą o podanie faktów względem rzekomych nadużyć c. k. notaryuszów, o których tenże pan poseł na XV. posiedzeniu Sejmu krajowego w dniu 7. lipca 1880 publicznie prawił, dotąd pomimo upływu czasu blisko siedm miesięcy ani o jednym fakcie tutejszéj c. k. Izbie nie doniósł.

Z c. k. Izby notaryalnéj.

Lwów dnia 15. stycznia 1881. Prezydent **Szemclowski.**

L. 15.197. **Edykt.** L. 40.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Eizig Nacht, handel produktów w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 5 stycznia 1881.

L. 827. **Protokółowanie firmy.** L. 41.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w zejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: „Chaim Ber Tunis i Mojżesz Leib Krim“, dla browaru piwnego z siedzibą w Nałużu w powiecie trembowelskim, któréj to spółki jawnéj, zawiązanéj na lat 6 od 1. lutego 1881 do 31. stycznia 1887 spólnikami jawnymi są: Chaim Ber Tunis właściciel realności z Mikuliniec i Mojżesz Leib Krim prywatyzujący z Nałuża, a tylko obydwom spólnikom łącznie przysłuża prawo zastępowania spółki i podpisywania firm.

Tarnopol 19. stycznia 1881.

L. 826. **Protokółowanie firmy.** L. 42.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Michał Bogdanowicz“, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Kosowie w powiecie czortkowskim.

Tarnopol 19. stycznia 1881.

L. 536. **Protokółowanie firmy.** L. 43.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Jakób Gall“, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Kutkowcach w powiecie ternopolskim.

Tarnopol 19 stycznia 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Im Verlage der **Manz'schen k. k. Hofverlags- und Universitäts-Buchhandlung in Wien** sind soeben erschienen uud in allen Buchhandlungen zu haben:

Bunzl, Dr. Carl, Director der nied. österr. Escompte-Gesellschaft, Material zu einem Cheque-Gesetzentwurf. 3 Bogen 8. geheftet. Preis 50 kr.

Fuchs, Dr. W., Privatdocent der Rechte an der Wiener Universität, Die Karten und Marken des täglichen Verkehres. 3 Bogen 8. geheftet. Preis 40 kr.

Ihering, Dr. Rudolf von, Geh. Justizrath und Universitätsprofessor zu Göttingen, Der Kampf um's Recht. 6. unveränderte Auflage mit einem neuen Vorwort. 5 Bogen kl. 8. geheftet. Preis 60 kr.

Obentraut, Adolf Ritter von, Landtags- und Reichsrathsabgeordneter, Handbuch, systematisches, der österr. Sanitätsgesetze, alle giltigen Gesetze und Verordnungen über das Sanitätswesen enthaltend. Zweite, vielfach vermehrte und verbesserte Auflage 40 Bogen 8. geheftet Preis 4 fl., In Drahtband mit Lederrücken 5 fl.

Schaffer, Franz Jozeph, weiland k. k. Finanz-Oberinspector in Braunau, Das Hausirgesetz im Zusammenhange mit den seither erflossenen nachträglichen Erläuterungen und den sonstigen auf dasselbe Bezug nehmenden gesetzlichen Bestimmungen. Dritte berichtigte und vermehrte Auflage. 3½ Bogen 8. geheftet. Preis 30 kr.

Verwaltungsgerichtshofs-Erkenntnisse nach § 6 des Gezetzes vom 22 October 1875, R. G. Bl. ex 1876 Nr. 36, geschöpft ohne vorausgegangene mündliche Verhandlung. Zusammengestellt von Dr. Adam Freiherrn von Budwiński, k. k. Sectionsrath. Jahrg. 1876—1878. Erstes Heft. 10 Bogen gr. 8. geheftet. Preis 1 fl.

Od Redakcyi.

Ogłoszenie spisu rzeczy rocznika 1880 doznało zwłoki, z powodów od Redakcyi niezawisłych. Musimy Szan. prenumeratorów upraszać o cierpliwość do końca lutego b. r.

Treść:

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Przegląd ważniejszych rozpraw w czasopismach. — Zapiski bibliograficzne. — Rozporządzneia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. —Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 16 lutego 1881. **Nr. 7.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiém: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O PRZESZKODACH
sprawowania obowiązków sędziowskich
w wypadkach podpalenia.

Wyrokiem Sądu przysięgłych w Rzeszowie z dnia 11. września 1879 l. 6395 zasądzonym został Mojżesz Amsterdam za zbrodnię podpalenia z §§ 166. i 167. lit. *c*) u. k. na lat 10 ciężkiego, jednym postem w tydzień obostrzonego więzienia, a Chuna Groshaus za zbrodnią spółwiny w podpaleniu z §§ 5, 166. i 167. lit. *c*) na 15 lat ciężkiego, jednym postem w tygodniu obostrzonego więzienia, nadto obadwaj oskarżeni na zasadzie §§ 366. i 369. pr. k. skazanymi zostali na zapłacenie solidarne odszkodowania, jakoto: krakowskiemu Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń od ognia sumy 780 złr., Stanisławowi Politalskiemu w sumie 515 złr., a Józefowi Buczkowi i tegoż spólnikowi Szai Kirschenowi w sumie 40 złr. w. a.

Z powodu wniesionego przez obu oskarżonych zażalenia nieważności, Trybunał kasacyjny orzekł, iż uwzględnia zażalenie nieważności Chuny Groshausa w myśl § 5. ustawy z dnia 31. grudnia 1877 nr. 33. dz. u. p., w myśl § 348. ustępu 1. pr. k. werdykt przysięgłych i oparty nań wyrok Sądu obw. rzeszowskiego z d. 11. września 1879 l. 6395 w całości znosi i sprawę tę do przeprowadzenia ponownéj rozprawy na najbliższéj kadencyi Sądów przysięgłych w tymże Trybunale przekazuje z następujących powodów:

Chuna G. uczynił wyrokowi Sądu przysięgłych ten zarzut, iż w sprawie powyższéj zachodzi nieważność z przyczyny pogwałcenia formalności w § 344. l. 1. pr. k. określonéj, gdyż w orzeczeniu brali udział dwaj przysięgli, którzy byli wyłączeni wedle § 306. ustępu 2. pr. k., a mianowicie przysięgli Henryk. Ch. i Wojciech K., którzy swoje realności ubezpieczali w krakowskiém Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i w myśl statutów byli członkami tegoż Towarzystwa, występującego w powyższéj sprawie karnéj w charakterze strony interesowanéj prywatnéj. Rzeczywiście zażalenie nieważności w tym kierunku okazuje się uzasadnioném. Przez akta karne i dodatkowo zarządzone badania stwierdzono następujące okoliczności:

a) że krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń z powodu zbrodni podpalenia powyżéj określonéj, wystąpiło przeciw oskarżonym z roszczeniami o odszkodowanie i w tym celu przyłączyło się do postępowania karnego jako strona interesowana prywatna;

b) że Henryk Ch. i Wojciech K., którzy swoje realności w latach 1878 i 1870 tj. w czasie popełnionego podpalenia i toczącéj się sprawy karnéj w powyższém Towarzystwie stale ubezpieczali, w myśl urzędownie zatwierdzonych statutów tegoż Towarzystwa (a mianowicie stósownie do §§ 1, 3, 12, 51, 33, 74, 79 i 82) powinni być uważani za członków tegoż Towarzystwa, a więc jako takie osoby, które z uwolnienia albo posądzenia oskarżonych korzyści lub szkody spodziewać się miały (§ 306. l. 4. pr. k.);

c) że więc zachodził ustawą określony powód, który owych dwóch członków Towarzystwa przez powyższe podpalenie poszkodowanego od udziału w niniejszéj rozprawie w charakterze sędziów przysięgłych wykluczał (§ 306. pr. k.); nakoniec

d) że wspomnieni członkowie Towarzystwa ubezpieczeń Henryk Ch. i Wojciech K. pomimo to jako sędziowie przysięgli brali udział w rozstrzygnięciu téj sprawy karnéj.

W obec tych okoliczności należy uznać zażalenie nieważności na zasadzie § 334. l. 1. pr. k. oparte jako usprawiedliwione, a ponieważ przez pogwałcenie téj formalności dotkniętym został cały werdykt, przeto werdykt ten w całości wraz z wyrokiem na nim się opierającym, tak co do żalącego się Chuny G. jakotéż co do spółoskarżonego Mojżesza A. zostaje zniesionym, sprawę w myśl § 348.

ustępu 1. pr. k. i § 5. ustawy z 31. grudnia 1877 nr. 3. dz. u. p. przekazuje się do najbliższéj kadencyi Sądu przysięgłych tego samego Trybunału celem ponownéj rozprawy i decyzyi. Tym sposobem odpada konieczność zastanowienia się nad innymi powodami nieważności w zażaleniach Chuny G. i Mojżesza A. podniesionymi i załatwia się zarazem odrębne zażalenie nieważności spółoskarżonego Mojżesza Amsterdama. (Orzeczenie Trybunału kasacyjnego z dnia 23. marca 1880 l. 2859).

Powyższe orzeczenie ma zasadniczenie znaczenie dla kraju nazzego, u nas bowiem sędziowie przysięgli, posiadający realności miejskie lub wiejskie, ubezpieczają takowe najczęściéj w krakowskiém Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Atoli właśnie ze względu na praktyczną doniosłość zasady przez Trybunał kasacyjny orzeczonéj i ze względu na niedogodności, które przy tworzeniu ławy przysięgłych w pojedyńczych wypadkach zajść mogą, musimy zastanowić się nad osnową statutów krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, aby wykazać, iż § 306. pr. k. nie do wszystkich osób ubezpieczających się w témże Towarzystwie, a powołanych na urząd sędziego przysięgłego ma zastósowanie.

Przedewszystkiém odróżnia statut z r. 1870 stowarzyszonych w ogóle od stałych członków Towarzystwa. Z porównania §§ 1, 2. i 3. okazuje się, iż stowarzyszonymi są ci wszyscy, którzy do Towarzystwa przystępują, a § 12. stanowi:

„Tylko przystępujący do Towarzystwa z ubezpieczeniem ciągłém uważani będą za stałych członków Towarzystwa".

„Towarzystwo wypłaca w razie zdarzonego pożaru wynagrodzenie za rzeczywistą szkodę, zrządzoną w ubezpieczonym przedmiocie (§ 27.) — a to bez względu na to, czy dotyczący poszkodowany ubezpieczał swą realność czasowo czy téż ciągle, zaś § 2. brzmi: „Z końcem każdego roku Towarzystwo wykazawszy ogółową sumę wszystkich kwot wypłaconych poszkodowanym członkom z doliczeniem do tego kosztów zarządu, rozłoży wedle brzmienia niniejszego statutu całoroczny wydatek na wszystkich stowarzyszonych, w stósunku do zabezpieczonych przez każdego z nich wartości" *).

Szczegółowo w rozdziale IX. o czasowém ubezpieczeniu powtórzoną jest ta sama zasada w §§ 60. i 62., t. j. iż z końcem roku po obrachunku różnica, mogąca zajść między zaliczką a składką, zwróconą będzie stronie przez Dyrekcyą lub przez stronę dopłaconą będzie. Różnice zachodzące między prawami i obowiązkami członków stałych i czasowo ubezpieczonych, objawiają się w tém, iż ci ostatni nie mają prawa do głosu ani przy ogólnych zgromadzeniach, ani przy wyborach, ani płacą osobnéj wkładki na fundusz rezerwowy i nie mają w nim żadnego udziału własności (§§ 58. i 59.). Mimo to fundusz rezerwowy tworzy się poniekąd i z funduszów przez osoby czasowo ubezpieczone dostarczonych, a mianowicie o tyle, o ile § 51. ich składek dotyczy, a nadto kwoty uiszczone przez osoby czasowo ubezpieczone tytułem wpisowego, wpływają także do funduszu rezerwowego (ob. §§ 63. i 74.).

(Dok. nast.)

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowéj

przez

J. Łozińskiego.

(Dokończenie).

B. O ileby nam zamierzono zarzucić jakąkolwiek dowolność w rozwiązywaniu pojedyńczych kwestyi, odpowiadamy, że stały nam każdéj chwili na myśli wywody Ungera o interpretacyi ustaw, o zadaniu prawników i sądownictwa [14]).

Przyznajemy, że w każdéj kwestyi najpierw pod rozwagę braliśmy, jaki kierunek brała w niéj praktyka sądowa, badając następnie, czy téż kierunek praktyki słuszności odpowiada, a téż z ustawą t. j. z jéj celem i brzmieniem pogodzić się daje. Mniemamy, że téj pozycyi naszéj ani ze stanowiska czysto etycznego, ani prawniczo-umiejętnego potępić nie można, i że tém wcale za wiele praktyce sądowéj nie przypisujemy. Choć wedle § 12. u. c. rozstrzygnienia Sądów wcale nikogo nie wiążą, to nie wynika z tego jeszcze wcale, aby one przy badaniu jakiéj ustawy były bez znaczenia, jak to dopiéro co powyżéj wyjaśniliśmy.

---

*) § 51: „Z końcem każdego roku Dyrekcya obliczy sumę wypłaconych w ciągu roku wynagrodzeń za szkody ogniowe i innych wydatków i rozłoży je na stowarzyszonych, a poszczególnie na każdego stósownie do wartości zabezpieczonéj i do pozycyi klasyfikacyi. Że zaś z natury Towarzystwa wzajemnego wynika, iż na pokrycie wydatków innego funduszu nie ma, jak tylko składki ubezpieczonych, Dyrekcya zażąda zaraz na wstępie od kazdego do stowarzyszenia przystępującego, złożenia zaliczki na rachunek składki. z końcem roku za rok upłyniony obliczyć się mającéj. Po zamknięciu rachunków roku upłynionego wykaże się rzeczywista składka za rok ten od każdego ubezpieczonego prrypadająca... Jeżeli składka roczna okaże się mniejszą od zaliczki, natenczas pozostała przewyżka będzie zwróconą członkom Towarzystwa, każdemu z osobna w stósunku do zaliczki za rok ubiegły przez nich wniesionéj..." „Z obrachowania różnicy między zaliczką a składką, wynikające ułamki, równie jak nieodebrane kwoty dołączają się do funduszu rezerwowego. Jeżeli wykazany zwrot nie przenosi pięć procentu od zaliczki, nie będzie członkom wydany, ale dołącza się również do funduszu rezerwowego".

§ 52. mówi o wypadkach, w których Dyrekcya w razie bardzo licznych pogorzeli i wyczerpania trzeciéj części funduszu rezerwowego upoważnioną jest zażądać od wszystkich ubezpieczonych dodatkowéj zaliczki. a § 53. stanowi o różnicy rachunków przy ciągłych ubezpieczeniach ruchomości.

[14]) Unger, *System*, I, § 10, 11 i 13.

C. Już na wstępie téj rozprawki pomieniono, że wątek do niéj zaczerpnęliśmy z znacznego szeregu rozstrzygnień sądowych wszystkich instancyi. Zapyta kto może, dlaczego w toku rozprawy wcale nie powoływaliśmy dat pojedyńczych decyzyi? Odpowiadamy, że autor nie twierdzi, aby znał, widział, wszystkie bez wyjątku wszystkich instancyi decyzye do naszéj ustawy się odnoszące, a przytaczać tu i ówdzie pojedyńczych decyzyi daty i osnowę, szczególnego nie miałoby znaczenia, a naszą rozprawkę do nader wielkich doprowadziło rozmiarów, bo zawsze znaczny poczet uchwał sądowych był nam podstawą; decyzye te sądowe zresztą tylko tematów pojedyńczych kwestyi, nie zaś dowodów nam dostarczały, jak dopiéro co pod *B.* napomknęliśmy. Pozostawić raczéj należy osobnéj drodze ogłoszenie charakterystyczniejszych wypadków do naszéj ustawy się odnoszących.

D. Nie może ulegać żadnéj wątpliwości, że obawa o naruszenie kredytu powszechnego wielką grała rolę w układzie naszéj ustawy; Rząd mniemał, że ona podwiązać zdoła tę główną tętnicę w ustroju gospodarczym społeczeństwa, osłabić żywotny ruch gospodarczy. Wzgląd to nader ważny, a téż na swobodniejszą, rozszerzającą interpretacyą ustawy przez organa ją stósujące zgodzić się należy rzeczywiście tylko w tym razie, jeżeli przez to szkody ekonomicznéj społeczeństwu się nie wyrządzi.

Mniemamy jednak, że trzechletni żywot naszéj ustawy zażegnał stanowczo ową troskę, bo bynajmniéj ona nie zatamowała kredytu na niekorzyść tych, których głównie ustawodawca chciał otoczyć obroną. Jeżeli zaś ustawa nasza wywołała ogromną panikę między lichwiarzami zawodowymi; jeżeli niejednego z lichwiarzy, przywykłego do wygórowanych korzyści z każdego pojedyńczego interesu kredytowego, a niechętnego do zadowolnienia się zyskiem przyzwoitym, miernym, spowodowała do skierowania kapitału swego w inne strony, do innego użycia, jak do lichwiarskich pożyczek, — to mniemamy, że na tém tylko skorzystał tak kredyt, jak dobrobyt powszechny. Usunięcie bowiem lichwiarzy uchyla niebezpieczny sposób zagłady gospodarczéj co do osób mniéj rządnych, mniéj wykształconych, a rozszerza obszar działania dla uczciwszych kapitalistów, dla instytutów kredytowych zdrowo obieg zasilających, mających interes w normalnym dopełnieniu zobowiązań, podczas gdy lichwiarz przeciwnie główne zyski dopiéro zbiera, kiedy dłużnik nie może się wywiązać w terminie, kiedy popada w niewypłacalność, kiedy jego całe mienie egzekucyą zanika [15]). Jeżeli dziś nasz wieśniak ma o tyle utrudniony kredyt, że mu się nie narzuca wierzyciel, w tém tylko korzyść widzimy. Biorąc stósunki konkretnie, przyznać należy, że nie ta pożyczka dla dłużnika była potrzebną, użyteczną, przy któréj wierzyciel dłużnika czekał, do pożyczki namówił, lecz raczéj gdzie inicyatywa do pożyczki wyszła od dłużnika, gdzie dłużnik na podstawie swojéj faktycznéj potrzeby zasięgnął kredytu. Mniemamy téż, że kraj nasz, pomijając nawet zastęp prywatnych kapitalistów, dziś już posiada ilość instytucyj, użyczających tak realnego jak osobistego kredytu, faktycznéj potrzebie odpowiadającą, a choćby nawet temu zaprzeczyć chciano, to zawsze lichwa pozostaje niezdolnym do zastąpienia uczciwego kredytu środkiem; wszak gdy brak głodnemu pożywienia, trucizna go nie nakarmi, lecz jeszcze prędzéj jak głód zabije.

Jeżeli zaś nasza ustawa dotąd nie zachwiała kredytem, to wnosić należy, że w miarę koniecznego z siebie ujednostajnienia się praktyki co do naszéj ustawy, obawa podobna coraz płonniejszą się okaże.

Jak popłoch surowością ustawy między zbrodniarzami zdziałany, tylko na korzyść bezpieczeństwa publicznego wyjdzie, odstraszając od zbrodni, tak samo — mniemamy — popłoch między lichwiarzami tylko wspiera dobrobyt powszechny, zdrowy obieg, wytępiając najzjadliwszą ekonomicznie chorobę, toczącą egzystencye jednostek, tamującą zdrowy ruch i obrót gospodarczy.

E. Ustawa nasza, wnet ustąpi ustawie podobnéj powszechnéj t. j. dla całego państwa wydanéj, a zanosi się podobno na ustawę tylko zbytnie naszéj się równającą, mającą więc braki i niejasności naszéj ustawy.

Mniemamy, że ciało prawodawcze nie uchwali podobnéj nowéj ustawy przed zasięgnięciem właściwą drogą sprawozdania, jaką się nasza ustawa, w naszym kraju przez trzechlecie okazała, jakie luki, niejasności jéj stósowanie wykryło, jakim jest jéj skutek ekunomiczny i t. p. Takie sprawozdanie pewniejszéj dostarczyłoby podstawy co do układu nowéj ustawy, jak wszelkie ściśle abstrakcyjne debaty.

Dwie mianowicie kwestye: obszerniejszy zakres dla sędziego cywilnego i działanie ustawy oraz na dawniejsze od niéj interesa, koniecznieby nową ustawą ująć należało.

F. Jak dalece dziś Sądy za wzorem najwyż. Trybunału chwalebnie dążą za słusznością, choćby im martwa litera ustawy stawała w drodze, jak téż w Państwie naszém żywo ogół czuje potrzebę postawienia kresu wybrykom lichwy, niech nas pouczy nader ciekawa decyzya najw. Trybunału z d. 11. sierpnia 1880 l. 7321 w sprawie pewnéj wiedeńskiéj zapadła, którą tu na zakończenie stresz-

[15]) Bardzo trafnie wywodzi cele, istotę lichwy prof. Wawrzyniec Stein w dziełku już powyżéj przez nas powołaném: *Der Wucher und sein Recht* Wykazuje on szczegółowo wedle przedmiotu pojedyńczych rodzajów lichwy, że lichwiarz największe dopiéro zagrabia korzyści, gdy dłużnika pchnie w niewypłacalność, nawet w konkurs, uniemożliwi mu normalne spełnienie zobowiązania.

*

czamy. Izydor S., lichwiarz niedawno przez Sąd przysięgłych w Wiedniu za nadużycia lichwiarskie na szkodę wielu kadetów na kilkuletnie więzienie osądzony, zaskarżył ze skryptu dłużnego czterech kadetów artyleryi jako poręczycieli, o zapłacenie sumy 700 złr. z 5% miesięcznemi odsetkami. W skrypcie Karol J., główny dłużnik nieletni oświadczył, że sumę 700 złr. tylko z tego, co sobie własną pilnością zarobi za 4 miesiące zapłaci.

Sąd krajowy wiedeński oddalił powoda ze skargą, ponieważ on nie wykazał, że dłużnik już tyle sobie zarobił, ile dług wynosi, zaś poręczyciele tylko w miarę istnienia obowiązku głównego dłużnika do płacenia są obowiązani.

Sąd krajowy wyższy we Wiedniu zmieniając ten wyrok, skazał pozwanych ręczycieli zupełnie wedle żądania pozwu, motywując, że klauzula powyższa w skrypcie tylko do Karola J. się odnosi, a pozwani skrypt jako ręczyciele i płatnicy bez wszelkiego ograniczenia podpisali.

Najw. Trybunał zatwierdził atoli wyrok Sądu pierwszego, przytaczając w uzasadnieniu, że najprzód wedle § 1353. u. c. poręczenie ściśle tłumaczyć należy, a pozwani na skrypcie nie potwierdzili, iż za więcéj ręczą, jak Izydor S. z zarobku głównego dłużnika uzyskaćby mógł, — powtóre skrypt mieści w sobie znamię bezsensowości, jeżeli się zważy, że zarobek cały Karola J. składał się z żołdu kadeta, a termin płatności skryptu 4 miesiące wynosi, tak iż spłata 700 złr. w sposób skryptem określony okazuje się niemożebną; jeżeli się téż weźmie na uwagę wysokość umówionych odsetek zwłoki po 120% rocznie, to z jednéj strony powstaje wątpliwość, czy kontrakt na seryo zawarto, a z drugiéj strony zachodzi po stronie powoda uciskanie i wyzyskiwanie dłużnika „oczywiście prawu moralności“ przeciwne, przez co wedle § 878. u. c. zobowiązanie umowne, do zaskarżenia zdolne powstać nie mogło; już zaś istoty rzeczy nie zmienia, że w pozwie Izydor S. odsetki do 5% miesięcznie zniżył. Prócz tego objęte skryptem zobowiązanie sprzeciwia się danéj zakazowéj ustawie, bo wedle dekr. komisyi wojennéj, nadw. z 22. czerwca 1753 republikowanego 15. stycznia 1783, 23. kwietnia 1785 *F*, 353 i 25. lutego 1790, który wedle VII. ust. patentu wprowadzającego ustawę cywilną w mocy pozostaje — nie wolno pod nieważnością podoficerom i żołnierzom pieniędzy pożyczać. Skoro więc pretensya przez pozwanych poręczona jest nieważną, skargę oddalić a powoda na koszta obu wyższych instancyj zasądzić należało.

Wypowiedziane w tym orzeczeniu motywa, mieszczą w sobie dwie główne podwaliny z ogólnych zasad prawnych wydobyte dla naszéj ustawy, które snadnie za punkt wyjścia ustawodawcy poczytać można, tj. najprzód że przy umowie gospodarczo nader zgubnéj powstaje wątpliwość, czy po stronie dłużnika wola całkiem wolna, należyta rozwaga zrodziła zobowiązanie; powtóre, że gnębienie, wyzyskiwanie dłużnika na jego materyalną zagładę uchodzić musi za czyn niemoralny po stronie wierzyciela.

Były czasy, kiedy ostre ustawy przeciw lichwie, wyższą nad 5%, 6% stopę procentu w drodze karnéj i ścigały, poczém przez lat dziesięć zupełną lichwie pozostawiono swobodę. Doświadczenie wykazało, że — jak tak często w życiu — prawda i słuszność leży w środku między tymi dwoma ekstremami, a nasza ustawa właśnie temu zawdzięcza swe życie.

Miarę tamowania lichwy w stósunkach naszego kraju właściwą, uwydatnia kierunek przez nas powyżéj omówiony praktyki sądowéj, i radzibyśmy byli, gdyby na takową władza ustawodawcza więcéj zwróciła uwagi, jak się to dotychczas stało.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 15 lutego.

(Ustawa o lichwie w Radzie Państwa. — Ustawa o rozwodach we Francyi).

Ustawa o nierzetelném postępowaniu w interesach kredytowych uchwaloną tedy została w Izbie poselskiéj Rady Państwa w brzmieniu, przez komisyą na podstawie kompromisu między większością i mniejszością téjże, tudzież rządem — złożoném. Jeden tylko ustęp, tj. końcowy §fu 7 opuszczony został na wniosek p. Spławińskiego i po przemówieniu sprawozdawcy komisyi dra Lienbachera, który oświadczył, iż ustępu tego, który do projektu komisyi przeszedł z wniosku rządowego, obronić nie potrafi. Ustęp ten tyczył się ustanowienia *forum causae* dla spraw cywilnych, z wyroku skazującego wynikających. Według wniosku rządowego w takich wypadkach dla obydwóch stron miał być kompetentnym Sąd, znajdujący się w miejscu, gdzie wyrok zapadł.

Jak to już w poprzednim przeglądzie wspomnieliśmy, najbardziej zajmującą była debata o § 11 proj. znoszącym § 4. i ostatni ustęp § 5. ust. z 14. czerwca 1868 l. 62 dz. u. p. i stanowiącym, że *przy pożyczkach* dłużnik nie jest obowiązanym więcéj lub coś lepszego zapłacić, aniżeli otrzymał.

Postępowanie to jest czystą konsekwencyą istoty kontraktu pożyczki, a wystąpienie posłów: Herbsta, Jaquesa i Rabla, którzy wyrazili obawy, aby ten przepis nie uniemożliwił operacyi kredytowych jak emisyi papierów publicznych niżéj pari — było zdaniem naszém walką z wiatrakami, — gdyż jak to p. Dr. Rittner wyjaśnił, — takiéj obawy niema i być nie może, ile że te operacye finansowe żadną miarą pod cywilne pojęcie pożyczki podciągnięte być nie mogą. Mowa Dra Rittnera, któréj nie podajemy z tego powodu, iż podały ją dosłownie dzienniki codzienne, była punktem kulminacyjnym debaty nad § 11. proj. W przemówieniu tém pięknem pod względem formy i treści, wyjaśnił p. Dr. Rittner, że § 11. nie może uwłaczać prawom ustawami

specyalnemi instytucyom kredytowym nadanym, że dostarczenie pieniędzy takim instytucyom za wydawane przez nie papiery nie jest pożyczką cywilną, lecz raczéj kupnem wartości, jaką papiery te reprezentują, że przepis § 11. ma swe uprawnienie nawet w obec zupełnéj wolności procentowéj, ile że rozróżnić należy umowę procentową od umowy o pożyczkę, która to ostatnia nigdy nie może mieć za przedmiot świadczenia, różniącego się pod względem *quale* lub *quantum* od tego, co tytułem pożyczki dano, wykazał wreszcie, że gdyby argumentacya przeciwników była słuszną, przed wydaniem ust. z r. 1868 niemożliwą byłaby emisya papierów niżéj pari.

Przyznać należy, że delikatne dystynkcye prawnicze, wygłoszone przez Dra Rittnera, nie zupełnie mogły być przystępne licznym członkom parlamentu, nie będącym jurystami, lecz nie uprawniało to jurystów do podnoszenia popularnego hasła, że nie chodzi tu o teoryą, lecz o ratowanie stósunków ekonomicznych itp. Walka tym argumentem prowadzoną bywa w każdym przypadku, gdzie chodzi o osłabienie silnéj logicznéj pozycyi; pojawia się wiecznie w takich razach twierdzenie, że to co jest logicznem, jest tylko „szarą teoryą“, „mądrością z katedry i t. p., jak gdyby prawidła loiki mogły być inne dla teoryi a inne dla praktyki. Jeśli argumenta tego rodzaju podnoszone bywają przez ludzi nieoświeconych, dziwić się nie można; jeśli podnoszą je juryści znakomici, jak Dr. Herbst i Jacques, uważać to musimy jako dziwną aberacyą, spowodowaną zaślepieniem stronniczém.

Co do nas, jakkolwiek zgadzamy się w zupełności z pozycyą przez Dra Rittnera bronioną — wolelibyśmy byli, aby zamiast § 11. proj. restytuowano § 993. ust. cyw., w którym autorowie kodeksu cywilnego, w formie skończonéj pod względem jasności i ścisłości, górującéj nad wszelkę kodyfikacyą nowoczesną, ściśle téż przestrzegli granic umowy o pożyczkę i umowy procentowéj, lubo różnica ta teoretyczne swe sformułowanie dopiéro długo po wydaniu kodeksu cywilnego zyskała.

— Izba francuzka odrzuciła wniosek Naqueta o przywrócenie rozwodu małżeństwa 261. głosami przeciw 225. po przemówieniu ministra sprawiedliwości Cazota. Tenże podniósł bardzo ważne i stósowne argumenty przeciw rozwodom. Skreślił położenie dzieci i niebezpieczeństwa socyalne, jakie z dowolności rozwodu właśnie we Francyi wyniknąć muszą, wykazał, że rozwody przeciwne nietylko istocie kontraktu małżeństwa, lecz i uczuciu powszechnemu, które instynktownie nie sprzyja rozwiedzionym.

Praktyka sądowa.

Wykopanie rowów na własnym gruncie, wzdłuż granicy z gruntem sąsiednim, nie uzasadnia naruszenia posiadania praw sąsiada.

Aleksander B. wykopał na gruncie swoim rowy wzdłuż granicy z sąsiednim gruntem Marcina T., który z tego powodu wniósł skargę prowizoryalną, żaląc się, że przystęp i dojazd do gruntów swoich jest utrudniony, a uprawa roli ze względu na położenie obkopanych pól byłaby niemożliwą.

Sąd powiatowy w Jazłowcu oddalił powoda rez. z 25. maja 1880 l. 2302; powód bowiem nie twierdzi nawet, iżby służyło mu prawo służebności na gruncie sąsiednim, czyto prawo korzystania z gruntu tego przy odwracaniu pługów na skrajnych przyczołkach, czy téż prawo przejazdu, i nie zaprzecza, że pozwany z mocy swego prawa własności, bez naruszenia granicznéj miedzy wykopał rów na swoim własnym gruncie. Skarga więc powoda przeciw pozwanemu, który nie przekroczył praw swoich, przysługujących mu bez wątpienia jako właścicielowi swego gruntu, jest nieuzasadnioną, zwłaszcza że podany w skardze fakt naruszenia praw posiadania przez utrudnienie przystępu i dojazdu tudzież uprawy roli, przy oględzinach sądowych nie mógł być skonstatowany. W szczególności nie spostrzeżono, iżby miedza graniczna używaną była do przejazdu, co nawet byłoby niemożebném, gdyż w szerokości swéj nie mierzy więcéj jak łokieć, zatém do przejazdu jest zupełnie nieprzydatną, a nadto powód niczém nie udowodnił posiadania prawa przejazdu miedzą tą.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił orzeczenie Sądu pow. uchwałą z 20. lipca 1880 l. 16.741 i przychylił się do żądania powoda, albowiem wizyą lokalną stwierdzono, że parcele powoda odgraniczone są od gruntów pozwanego miedzami względnie sogłówkiem i że wzdłuż gruntów tych wykopane zostały rowy z polecenia pozwanego. Zważywszy więc, iż miedzy graniczne stanowią spólną własność obu stron po myśli § 854. ust. cyw., a pozwany przeciwnego stanu własności nie udowodnił, zważywszy, że powód jako spółwłaściciel miedz granicznych w myśl §§ 829. i 361. ust. cyw. nienaruszając praw spólnika swego dowolnie używać może i faktycznie aż do wykopania rowów używał, co udowodnioném zostało twierdzeniem przez pozwanego niezaprzeczoném, że powód parcele swe aż do granicznéj miedzy zaorywał i co stwierdzono także oględzinami sądowémi, zważywszy daléj, że pozwany wskutek wykopania rowów uniemożebnił powodowi używania parcel swoich, narażając go, iż z pługiem swoim wpaść może do wykopanego rowu, że powód dlatego parcel swoich aż do granicy zaorać nie może i przestrzeń na dwa łokcie od granicy ugorem pozostawić musi, przeto fakt zaniepokojenia powoda w spokojném używaniu swych parcel w myśl § 340. ust. cyw. jest udowodniony. Również przeszkodził pozwany powodowi przejazdu przez spólne miedzy, narażając go na usunięcie się wozu do szczelnie przytykającego rowu, wskutek czego powód byłby zmuszony, wozem swoim jechać w odpowiedném oddaleniu, zwłaszcza w obec tak małéj szerokości miedzy. Wprawdzie zaprzeczył pozwany, by powód w mowie będących miedz do przejazdu używał, lecz zaprzeczenie to jest obojętne w obec przepisów §§ 829. i 361. u. cyw., albowiem powód korzystać może ze spólnéj własności dowolnie, nie naruszając wszakże praw spólnika, a skoro prawo to z powodu jakiegokolwiek czynu uniemożebnione zostało, ochronić go należało w myśl § 340. ust. cyw.

przeciw nieusprawiedliwionemu naruszeniu ze strony pozwanego, który do wykopywania rowów nie uzyskał zezwolenia właściwéj władzy.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego i zatwierdził rezolucyą Sądu powiatowego, pozwany bowiem wedle zgodnego twierdzenia obu stron, wykopał rowy na swoim gruncie, nie naruszając miedzy granicznéj. Do tego uprawnionym był jako właściciel, przeto o naruszeniu posiadania parcel powoda, położonych po za miedzą graniczną, mowy być nie może, témmniéj, ileże powód nie udowodnił ani nawet nie twierdził, iżby mu służyła jaka służebność na gruntach pozwanego. Nie było przeto podstawy do utrzymywania powoda w posiadaniu bynajmniéj nie naruszoném, zwłaszcza że w danym razie, w którym nie rozchodzi się o prowadzenie budowy według przepisów budowniczo-politycznych, lecz jedynie o wykopanie rowu, § 340. u. cyw. nie może być zastósowany. Z tych powodów uchwałę Sądu wyższego zmienić, a rezolucyą pierwszego Sądu w mocy utrzymać należało.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 15 grudnia 1880 l. 14.250). *Str.*

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Warszawa 10. lutego.

Nie łatwe to, bardzo niełatwe zadanie korespondenta z Warszawy do Waszego pisma! Od czego ma zacząć, co uważać za wiadome, na czém kończyć, co z wiadomości prawnych interesować będzie waszych czytelników, wszystko to są pytania, na które odpowiedzi stanowczéj dać trunno, prawie niepodobna. W takiém położeniu najwłaściwiéj, zdaje mi się postąpię, gdy będę wam pisał o tém, co u nas znajduje się na porządku dziennym, bo to zapewne będzie i najpoczytniejsze i nailepiéj charakteryzować będzie nasze stósunki i najłatwiéj będzie mogło być zrozumiane przez waszych czytelników. W takich tylko razach, gdy wypadnie zaznaczyć jakąś kwestyą wybitniejszą, do zrozumienia któréj należy mieć przed oczyma przepisy obowięzujące, przytoczę takowe i postaram się je wyjaśnić szczegółowiéj. W taki sposób z biegiem czasu może się uformować obraz, charakteryzujący nasze stósunki prawne.

Jedném z najdonioślejszych pytań, na porządku dziennym będących, jest bezwątpienia pytanie co do języka, jakiego używać należy w Sądach. Wiadomo zapewne, że przed wprowadzeniem w dniu 1/13 lipca 1876 r. reformy sądowéj, w sądach dawnych urządzeń sądowych, językiem urzędowym był język polski, dopóki w r. 1874 dyrektor główny byłéj komisyi rządowéj sprawiedliwości p. Konstanty Małkowski, dla przygotowania kraju do wprowadzenia języka urzędowego wraz z reformą sodową, nie zgodził się na wprowadzenie języka rossyjskiego w postępowaniu przed departamentami senatu rządzącego. Po takiém przygotowaniu, od 1|13 lipca 1876 r. językiem sądowym stał się język rosyjski, art. bowiem 241. ustawy o zastósowaniu z 19. lutego 1875 stanowi: „postępowanie w sądach okręgu sądowego warszawskiego odbywa się w języku rossyjskim. Wprowadzający ustawy sądowe z 20. listopada 1874 w Królestwie Polskiém starszy prezes Izby sądowéj M. Gerard zauważył jednak odrazu, że zasady w powołanym art. 241. ustawy o zastós. zawartéj, nie podobna będzie przeprowadzić ściśle i konsekwentnie, zwłaszcza w sądach gminnych, obsadzanych u nas z wyborów w gminach wiejskich, i dlatego wyjednał ukaz z d. 2. (14) lipca 1876 w kwestyi obowiązkowego używania języka rossyjskiego w postępowaniu przed sądami gminnymi, w radach familijnych i zarządzie masami upadłości, oraz przy sporządzaniu aktów notaryalnych w guberniach Królestwa Polskiego. Pierwszy punkt tego ukazu stanowi: „Przy rozpoznawaniu spraw cywilnych i kryminalnych w Sądach gminnych, może być dopuszczone oprócz języka rossyjskiego, użycie i tego języka, którym mówi ludność miejscowa wówczas, gdy strony i wpływający do sprawy nie umieją po rossyjsku. Lecz i w tych razach, w myśl art. 241. ust. o zastósow. z 19. lutego 1875 wyroki, decyzye sądowe i w ogóie wszystkie akty piśmienne, wychodzące od Sądu, powinny być sporządzane w języku rossyjskim“. W następnych punktach tego ukazu dozwolono również w radach familijnych i w zgromadzeniu wierzycieli massy upadłości debatować po polsku z tém zastrzeżeniem, że protokóły i uchwały muszą być sporządzane po rossyjsku z dołączeniem tłómaczenia na język miejscowy, jeśli tego zażądają strony; dozwolono wreszcie akta notaryalne sporządzać w dwóch językach z tém zastrzeżeniem, że tekst rossyjski ma być uważany za autentyczny. W ukazie tym jednak nigdzie nie wspomniano o języku polskim, lecz użyto wyrażenia: „język, którym mówi ludność miejscowa“. Dla ocenienia doniosłości tego ukazu dość przytoczyć, że język urzędowy rossyjski jest w części dostępny jedynie dla wyższych, wykształceńszych warstw społecznych, oraz że z pomiędzy wybranych sędziów gminnych i ławników bardzo niewielu znało język, nawet nie rozumiało po rossyjsku, a bardzo wielu nic a nic w tym języku nietylko napisać, ale nawet zrozumieć nie mogło. Z natury więc rzeczy po wprowadzeniu powyższego ukazu, całe postępowanie w Sądach gminnych odbywało się i odbywa w języku polskim, niekiedy gdy sprawa między kolonistami niemieckimi po niemiecku, w powiatach zamieszkałych przez Litwinów, po litewsku itd., protokóły zaś postępowania, wyroki, oraz całą korespondencyą prowadzi pisarz w języku urzędowym, wprawdzie nie zawsze zrozumiałym dla Rossyanina, lecz zawsze literami rossyjskimi przy użyciu znaków twardych itd.

Tak stały rzeczy z początku, taki w ogóle jest stan prawny kwestyi.

O ile sędziowie gminni wykonywali wyraźne przepisy ustaw sądowych, art. 45. ust. post. krym., art. 51. ust. post. cyw. i przyjmowali skargi ustne, trudności w odszukaniu osób, mogących sformułować żądanie w języku urzędowym, były zażegnane; przy nawale jednak pracy, błędach i organizacyi tej instytucyi sądowéj, wytworzonéj wyłącznie dla Królestwa Polskiego (w Cesarstwie takich Sądów gminnych nie ma), gdy rady gminne zaczęły domagać się skarg na piśmie, powstała wątpliwość, czy takie akta sądowe mogą być sporządzane „w języku, którym mówi ludność miejscowa“, czyli też muszą być pisane po rossyjsku.

Sądy gminne istnieją jedynie dla mieszkańców wiejskich; dla miast wprowadzono sędziów pokoju, mianowanych od rządu z takąż samą kompetencyą, jak Sądy gminne. Sędziowie pokoju stanowią sądy jednoosobowe wówczas, gdy sądy gminne, powstałe z wyborów, wyrokują kolegialnie, w składzie najmniéj trzech członków. Instancyą apelacyjną i kasacyjną dla sądów gminnych i sędziów pokoju stanowią Zjazdy sędziów pokoju i gminnych, zostające pod prezydencyą prezesa zjazdu, mianowanego przez rząd i przybywających na posiedzenia komisarzy w równéj liczbie sędziów pokoju i gminnych. Kolegium dla wyrokowania prawo oznacza najmniéj trzech członków.

Nie na mocy przepisu prawnego, bo takiego nie ma, lecz *via facti* wszystkie posady sędziów pokoju i prezesów Zjazdów powierzono Rossyanom, z pomiędzy których niektórym nie podobało się bardzo pozostawienie języka miejscowego w sądach gminnych. Powołując się na zasadę: *omnis exceptio strictissimi est interpretationis* starali się oni dowieść, że skargi piśmienne powinny być wydawane w języku urzędo-

wym, a niektórzy nawet podobny przepis zamieścili w urządzeniach wewnętrznych, które każdy sąd dla siebie według ustaw ułożyć jest obowiązany. Rozumie się, że kraj i interesanci tłumaczyli przepis inaczéj i żądali, aby skargi w języku polskim pisane, były przyjmowane w sądach gminnych. Sędziowie gminni, znajdując się pomiędzy młotem a kowadłem, w części ulegali sile i żądaniom prezesów zjazdów, w części zachowując swą samoistność i lekceważąc napotykane przykrości, szli za żądaniem kraju. Dopiéro obywatel z Mławskiego p. Noctic-Jackowski, po bardzo długich korowodach, w małéj i nieznaczącéj sprawie cywilnéj, uzyskał dwa wyroki departamentu cywilnego kasacyjnego, uznające, że skargi piśmienne mogą być podawane „w języku, którym mówi ludność miejscowa“, a więc i w polskim t. j. przyczynił się do rozstrzygnięcia téj kwestyi w duchu istotnych potrzeb i życzeń kraju. Pod wpływem powtórnego wyroku senatu rządzącego, prezes zjazdu sędziów pokoju i gminnych, u którego właśnie wynikła sprawa Nostic-Jackowskiego, wniósł na ogólne zebranie zjazdu projekt przepisu urządzenia wewnętrznego, aby sądy gminne jego okręgu zostały zobowiązane do przyjmowania skarg piśmiennych „w języku, którym mówi ludność miejscowa“. Ogólne zebranie naturalnie zatwierdziło ten projekt, tak że pytanie to dla okręgu zjazdu Mławskiego zdecydowane zostało,

Wyroki senatu jednak nie mają mocy obowięzującéj dla sądów, wyjąwszy sprawy, w któréj wydane zostały, w innych służą jedynie za wskazówkę dla sądów (art. 933. ust. post. krym art. 815. ust. post. cyw.). Pomimo przeto wyroków senatu, pytanie powyższe za załatwione nie może być poczytane. Z jednéj strony niekiedy prezesi zjazdów starają się utrzymać dawny pogląd, z drugiéj strony kraj i prasa życzą sobie rozszerzenia tego tłómaczenia senatu i do sądów pokoju, nie ma bowiem żadnéj dobréj racyi utrudniać wymiar sprawiedliwości mieszkańcom miast, gdy dla wsi utrudnienie takie nie istnieje. W ostatnich czasach wniesiono znowu skargę do senatu rządzącego w tym przedmiocie na nieprzyjęcie skargi piśmiennéj w języku palskim, jednemu z sędziów pokoju miasta Warszawy podanéj. Oczekujemy z niecierpliwością poglądu senatu, lubo pod względem prawnym pytania tego za kwestyą uważać nie podobna.

W ostatnich czasach spodziewano się u nas wielu ulg i oczekiwano wielu nowych rozporządzeń. Mówiono i pisano o projekcie wprowadzenia sądów przysięgłych, urządzenie których, w myśl art. 51. ust. o zastósowaniu do czasu, do oddzielnego rozporządzenia, odroczone zostało i znowu kwestya języka stanęła na porządku dziennym. Kto przesiedzi jedno posiedzenie w naszych teraźniejszych sądach, ten bezwątpienia, jeśli jest bezstronnym, przyjść musi do przekonania, że język stanowi nieprzepartą zaporę do należytego wymiaru sprawiedliwości. Najjaskrawiéj wykazuje się to w sądach kryminalnych. Jeśli sądzący języka polskiego nie znają, lecz opierają się jedynie na tłumaczeniu, to nie mogą w żaden sposób uformować sobie pojęcia o sprawie. Urząd tłumacza i języka polskiego na rossyjski i odwrotnie jest nader trudny, z powodu ciągłego używania obu języków i pokrewieństwa, jakie między nimi zachodzi. Aby dać przykład, przytoczę scenę w tych dniach zaszłą. Sędzia pyta po rossyjsku świadków, czy który nie zostaje w pokrewieństwie, powinowactwie lub jakich szczególnych stósunkach z obwinioną; a tłómacz mówi: czy który ze świadków nie miał jakich szczególnych stósunków z obwinioną; albo znowu tłumaczy słowo: „pribit'“, co znaczy: przybić, wybić, przez zabić, itd. Naturalnie, że przy wprowadzeniu sądów przysięgłych należałoby uczynić ustępstwo dla języka polskiego, bez tego bowiem działalność przysięgłych stałaby się wprost niemożliwą.

Spodziewają się również i zdaje się niebezzasadnie, wprowadzenia sędziów pokoju honorowych, początkowo mianowanych z pośród miejscowych mieszkańców i tylko dla miasta Warszawy, a następnie wyborczych, wprowadzenia samorządu miejskiego, ważniejszych reform w instytucyi sądów gminnych, przymusowego zniesienia służebności włościańskich, reformy szkolnéj, a przedewszystkiém wprowadzenia języka polskiego; wszystko to są jednak jeszcze projekta, niewiadomo kiedy urzeczywistnić się mające. Pomówimy o nich więcéj, gdy wejdą na drogę, wiodącą je do blizkiego urzeczywistnienia.

Jako jeden z faktów, na wzmiankę zasługujących, przytoczyć należy utworzenie nowego departamentu Izby sądowéj warszawskiéj dla spraw cywilnych. Dotąd wszystkie apelacye w sprawach cywilnych, wyrokowanych w nowych sądach, rozpoznawał jeden jedyny departament, zostający pod prezydencyą znanego naszego cywilisty, prof. Uniw. Wł. Holewińskiego. W obec trudności nowéj procedury cywilnéj, departament ten, przy najusilniejszéj pracy, nie mógł rozpoznać więcéj jak 900—950 spraw rocznie. Tymczasem wchodziło do departamentu rocznie od 1500—2000 spraw rocznie. Do 1. stycznia r. b. uformowała się w ten sposób zaległość przeszło 3000 spraw, a na rozstrzygnięcie sprawy apelacyjnéj należało oczekiwać całe lata. Czy ten nowy departament będzie wystarczającym, czy załatwi zaległości i przyczyni się rzeczywiście do przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości, zobaczymy, choć ustawiając cyfry, wątpić należy. Gdyby ten departament był wprowadzony przed dwoma laty, możeby podołał zadaniu, dziś jednak za wiele już jest zaległości.

W ostatnich dniach przybył do Warszawy nowo mianowany prezes tego departamentu p. Jureniew, którego tu już znamy jako b. członka departamentu IX. rządzącego senatu. Zna on nasze prawo cywilne i nasze pootrzeby, mniemać się godzi, że spełni swe obowiązki uczciwie i szlachetnie. Z pomiędzy innych członków jeden jeszcze tylko Rosyanin p. Sorand, który pełnił obowiązki prezesa Zjazdu od wprowadzenia reformy, używając dobréj opinii; resztę miejsc obsadzono Polakami.

Prezes Sądu okręgowego warszawskiego J. Zakrewski, który pomimo paru bardza niefortunnych i nie dających się usprawiedliwić swych postąpień, umiał sobie jednak zjednać dosyć sympatyi i był o wiele lepszym od bardzo wielu innych urzędników rossyjskich, opuszcza swe stanowisko i udaje się na prokuratora Izby sądowéj do Kazania. Zasługuje na wzmiankę artykuł jego pomieszczony w zeszycie V. *Żurnała graždanskago i ugołownago prawa* pod tyt.: „Magistratura pruska i nasza, w którym wykazuje bardzo dosadnie opłakany stan, w jakim się znajduje magistratura rossyjska względnie do ideału, jaki miano na oczach przy tworzeniu ustaw sądowych. *W.*

Recenzya.

Hauke Franz, Dr., Die Lehre von den Ministerverantwortlichkeit; eine vergleichende Studie zum österreichischen Staatsrechte. Wien. Alfred Hölder, 1880, X i 153 str.

Autor dzieli swą pracę na 3 części: w pierwszéj omawia pojęcie odpowiedzialności ministrów, w drugiéj podaje historyczny rozwój dotyczącego ustawodawstwa w Anglii, Zjednoczonych Stanach Ameryki, we Francyi, Szwecyi, Niemczech i Austro-Węgrzech, w trzeciéj przedstawia naukę o odpowiedzialności ministrów według dzisiejszego prawa państwowego monarchii austryacko-węgierskiéj i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych. Godząc się na powyższy podział w zasadzie, nie można nie uczynić zarzutu chaotyczności jego przeprowadzeniu przez autora w szczegółach; rzeczy należące do części trzeciéj są traktowane w pierwszéj i odwrotnie, a mimo swego tytułu, nie daje nam wiernego obrazu téj instytucyi prawnéj w krajach którymi się zajmuje, lecz trzeba go ciągle uzupełniać rezultatami, uzyskanymi w poprzednich dwóch częściach.

Zapatrywania autora, wszędzie logicznie i ściśle prawniczo umotywowane, zdają nam się trafiać w samą istotę rzeczy i przedstawiać przedmiot we właściwém świetle; opracowanie szczegółów jest staranne, ale nie wyczerpujące; będziemy mieli kilkakrotnie sposobność uzupełnienia szczegółów braknjących, co jednak nie ubliża pracy autora, gdyż zdaniem naszém krótka recenzya powinna się zajmować ocenieniem tego, co autor napisał, a w drugim rzędzie dopiéro zestawianiem tego, co pominął, o ile naturalnie rzeczy pominięte nie wpływają *eo ipso* na wartość całéj pracy. Główne momenta, na które autor nacisk kładzie, lub na które uwagę zwrócić naszém jest zadaniem, są mniéj więcéj następujące: Odpowiedzialność ministrów w technicznem słowa znaczeniu oznacza przysługujące parlamentowi prawo postawienia ich w stan oskarżenia, nie oznacza zaś praw i władzy, które ma w obec nich korona, i odpowiedzialność, którą oni w obec korony za zły kierunek i ducha swych czynności są obarczeni; jest więc odpowiedzialnością prawną, a nie oraz polityczną. (Por. mowę Arndts'a w Izbie Panów, *Neue Gesetzgeb. Oesterr.* str. 74, 81). Ta odpowiedzialność prawna, rozciągająca się tak na ministrów z teką, jak i bez teki, i na prowizorycznych szefów Ministerstwa, ma za przedmiot przekroczenie przez ministra konstytucyi lub innych obowięzujących ustaw (tak w Cislitawii). Przekroczenie to nastąpić może przez kontrasygnowanie niezgodnego z ustawami aktu najwyższéj władzy rządowéj (przez którą już z całego układu § 3. rozumieć można tylko monarchę; wątpliwości Steina, *die vollziehende Gewalt, besonderer Theil* str. 367, nie wydają nam się uzasadnionemi), przez wykonanie niekontrasygnowanego rozporządzenia cesarskiego, lub kontrasygnowanego, a z ustawami niezgodnego, przez swe osobiste w charakterze ministra przedsięwzięte działania, a polegające na wydaniu niezgodnego z ustawami ogólnego rozporządzenia (kładziemy nacisk na słowo ogólnego, bo naruszenie prawa jednostki nie kwalifikuje się do oskarżenia, lecz tylko do skargi przed Trybunałem sądowym lub Trybunałem prawa publicznego, według natury naruszonego prawa; na osobistém pogwałceniu ustawy, np. przez naruszenie w pewnym kierunku atrybucyi władzy ustawodawczéj, jeśli minister pewne sprawy bez ustawodawczego ich określenia załatwia, choć one do zakresu działania parlamentu należą, na niewykonywaniu wcale lub przez długi czas istniejącéj ustawy lub kontrasygnowanego legalnie istniejącego rozporządzenia cesarskiego, (Stein l. c. zarzuca, że ust. austr. nie orzeka, czy niewykonywanie ustawy jest naruszeniem konstytucyi; ustawa nie potrzebuje tego orzekać, bo minister odpowiada za naruszenie każdéj ustawy) — wreszcie na czynnościach, o których niżéj będzie mowa. Odpowiedzialność prawna według istniejącéj u nas ustawy jest skombinowaną z powszechno-prawnéj i właściwéj prawnéj odpowiedzialności ministra (patrz *Bericht des Verfassungsausschusses* w *Neue Gesetzg.* str. 63, 65 i 68); albowiem przedmiotem oskarżenia może być nietylko każde przekroczenie ustawy jako takie (właściwa odpowiedzialność) ale i czyn zabroniony kodeksem karnym, czyto zwykła zbrodnia, czy t. zw. zbrodnia w urzędzie popełniona (o pojęciu tych ostatnich zob. Schützego art. „Amtsverbrechen" w Holtzendorffa *Rechtslexicon*), (odpowiedzialność powszechno-prawna) z tém tylko ograniczeniem, że dotyczący czyn karogodny musi zostawać w związku z publicznemi czynnościami ministra. Jako odpowiedzialność prawna, polega ona w uzyskaniu przez oskarżający parlament wyroku, uznającego ministra winnym przekroczenia ustawy, a do wydania takiego wyroku najstósowniejszym jest odrębny, stale istniejący, o ile możności nietylko przez tych, którym prawo oskarżenia przysłuża wytwarzany Trybunał. Charakter prawnéj odpowiedzialności ministrów, w ten sposób pojmowanéj jest sądowy, tak sądowo-karny, jak sądowo-cywilny (patrz mowa Wassera l. c. 99) wyrok Trybunału orzekającego jest sądowo-karnym, o ile chodzi o winę; co do strony cywilnéj, może wyrok orzekać o niéj całkowicie lub częściowo, albo być podstawą osobnego procesu cywilnego, o czém niżéj. Orzeczenie Trybunału może się ograniczyć do skonstatowania, że przekroczenie ustawy nastąpiło, nie orzekając na ministra kary ustawą przewidzianéj nietylko wtedy, kiedy zachodzi jedynie przedmiotowe przekroczenie ustawy, ale nawet wtedy, gdy mu towarzyszy podmiotowa, według § 2. ustawy z 25. lipca 1867 nr. 101. dz. u. p. o odpowiedzialności ministrów ocenić się mająca wina. Jakkolwiek bowiem wynikły z oskarżenia ministra proces, jest procesem karnym, to jednak cel jego, którym jest przedewszystkiém utrzymanie porządku prawnego w całéj jego czystości (*Erhaltung der Integrität des Rechtesordnung*) wymaga w pierwszym rzędzie tylko orzeczenia konstatującego przekroczenie ustawy; zasądzenie na karę jest dopiéro drugorzędnym wymogiem. Tak mówi autor ze stanowiska teoryi; my przyznalibyśmy pierwszeństwo odmiennym nieco, a nie roztrząsanym w tym kierunku przez autora postanowieniom ustawy cislitawskiéj; według téjże ustawy, jeśli zapadnie wyrok orzekający, iż minister jest winnym zarzuconego mu czynu (§ 21), t. j. że ma miejsce *culpa lata* lub *dolus* (grube niedbalstwo lub zły zamiar), to wyrok ten jest zawsze skazaniem (*Verurtheilung*) i towarzyszy mu zawsze kara t. j. co najmniéj oddalenie z rady korony (§ 22). (Dok. nast.)

Wiadomości urzędowe

od 8 do 15 lutego 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. C. k. starostom: księciu Ludwikowi Łodzia Ponińskiemu w Tarnowie, Eugeniuszowi Kuczkowskiemu w Kołomyi, Albertowi Madurowiczowi w Tarnopolu nadano tytuł i charakter c. k. radców Namiest. z uwolnieniem od taks; Edward Weissmann wł. dóbr i poseł na Sejm krajowy otrzymał order żel. korony 3. kl. z uwolnieniem od taks.

Zatwierdzone wybory. Teodora Baranowskiego na prezydenta, a Juliusza Augusta Johna na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowéj w Krakowie na rok 1881.

Z Izb notaryalnych. Władysław Zawadzki nowomianowany notaryosz w Birczy złożył przysięgę urzędową.

Z Izb adwokackich. Dr. Artur Leo wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Opróżnione posady. Zastępcy prok. rząd. w Czerniowcach w VIII. kl. rangi; pod. wnieść należy w 4. tyg. od ostat. ogł. w „Gazecie Lwow." do Ministerstwa sprawiedl. (32). — Starszego komisarza Dyr. pow. we Lwowie; pod. wnieść do 3 tyg. na ręce Dyrekcyi (35).

Uwagi (do upadł.). W m. rozb. Mojżesza Bergtrauma, kupca w Przemyślu, likw. 16. lutego o 10. rano (30), 7. kwietnia i 5. maja odbędzie się licytacya realn. nr. 219. w Obertynie położonéj masie krydalnéj Leisora Schleimera należącéj (30). — W m. rozb. Chaima Gottfrieda z Buczacza zebranie wierz. celem powzięcia uchw. co do wynagr. b. adm. téjże masy Dra Rosenberga i likwidacya dodatk. 25 lutego o 10. rano w Stanisławowie (31).

Treść:

O przeszkodach sprawowania obowiązków sędziowskich w wypadkach podpalenia. — Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Recenzya. — Wiadomości urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 23 lutego 1881. **Nr. 8.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O PRZESZKODACH sprawowania obowiązków sędziowskich w wypadkach podpalenia.

(Dokończenie).

Według § 306. pr. kr. l. 2. rozstrzygającą jest kwestya, czy sędzia przysięgły ma się spodziewać korzyści lub szkody z uwolnienia lub za skazanie oskarżonego. Aby tę kwestyą ocenić, należy sobie przedewszystkiém zadać pytanie, czy przez podpalenie budynku cudzego (§ 166. u. k.) sprawca wyrządza szkodę Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń, w którém tenże budynek był ubezpieczonym? czy więc zachodzi powód wyłączający ubezpieczonych w tém Towarzystwie przysięgłych, sędziów orzekających i pisarzy w myśl § 67. i § 306. l. 1. pr. k.? Na pytanie to nie można dać innéj odpowiedzi, jak tylko przeczącą. Szkodą nazywa się każdy uszczerbek wyrządzony drugiemu na jego majątku, prawach lub osobie. Od szkody różni się stracony zysk, którego w zwykłym toku rzeczy można było się spodziewać (§ 1293. ust. cyw.). W pierwszém znaczeniu podpalacz zrządza szkodę szkodę tylko właścicielowi przedmiotu ubezpieczonego, a w drugiém znaczeniu także nie można mówić o szkodzie Towarzystwu zrządzonéj, a to tém pewniéj, iż Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń z natury swojéj nie przynosi stowarzyszonym zysku (§ 2. statutu).

W licznych wypadkach zabezpieczony traci prawo do wynagrodzenia szkody przez pożar zrządzonéj, chociażby pożar przez trzecią osobę bez spółwiny ubezpieczonego był wznieconym. Przypadki te omawia § 30. i § 31. lit. *c*) statutu. W tych więc wypadkach nie może ulegać wątpliwości, że Towarzystwo przez podpalenie żadnéj szkody nie ponosi. Ale nawet w tym wypadku, jeżeli Towarzystwo wypłaca wynagrodzenie szkody, nie można twierdzić, iż pożar zrządził szkodę Towarzystwu, Towarzystwo bowiem wypłacając wynagrodzenie, spełnia tylko zobowiązanie przyjęte względem swego członka. Skarga ubezpieczonego przeciw zakładowi asekuracyjnemu o wypłatę wynagrodzenia szkody, nie jest skargą o odszkodowanie w myśl § 1288. To co mówimy o zakładzie asekuracyjnym, nie na wzajemności opartym, odnosi się w zasadzie i do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jakkolwiek wedle statutów tegoż Towarzystwa, tylko Sąd polubowny o roszczeniach osób stowarzyszonych z wykluczeniem zwykłéj drogi prawa rozstrzygać ma.

Przemawia za tém zdaniem i § 33. wspomnionych statutów, który stanowi, że każdy ubezpieczony ma przedewszystkiém prawo dochodzić swéj szkody wyłącznie na sprawcy, i że natenczas jeżeli tę drogę obiera, winien złożyć Dyrekcyi akt zrzeczenia się przypadającego nań od Towarzystwa wynagrodzenia. Jeżeli zaś ubezpieczony żąda od Towarzystwa wynagrodzenia swéj szkody i takowe rzeczywiście otrzymuje, natenczas Towarzystwo po wypłaceniu poszkodowanemu przypadającego wynagrodzenia, wstępuje w jego prawa z wyłożoną na wynagrodzenie sumą, jakotéż z wszelkimi przytém poniesionymi wydatkami. Ubezpieczony dbowiązanym jest w tym przypadku złożyć Dyrekcyi akt odstąpienia praw swoich do poszukiwania na winowajcy wynagrodzenia aż do wysokości sumy, któréj zwrotu Towarzystwo domagać się będzie“ (§ 33). Z tego więc okazuje się, że Towarzystwo tylko jako cesyonaryusz ubezpieczonego ma prawo przyłączyć się do postępowania karnego przeciw podpalaczowi i wykonywać prawa strony interesowanéj prywatnéj. Sama ta okoliczność nie rozstrzyga jeszcze pytania, czy wszyscy członkowie stowarzyszenia mogą się spodziewać korzyści lub szkody z zasądzenia lub uwolnienia oskarżonéj o podpalenie osoby, — decydującém jest tu postanowienie statutów, orzekające o tém, dla kogo ma przypaść

suma przysądzona jako odszkodowanie Towarzystwu w razie zasądzenia podpalacza. Otóż § 79. stanowi, że fundusz rezerwowy jest niepodzielną własnością wszystkich stałych członków Towarzystwa, a § 74. statutów postanawia, że kwoty za wynagrodzenie szkód, które w przypadkach § 33. objętych, od trzecich osób ściągnięte bywają, do funduszu rezerwowego mają wpływać.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, iż *a*) sędzia przysięgły, będący czasowym lub nawet stałym członkiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nie jest sam poszkodowanym przez czyn podpalacza, który ma być sądzonym na rozprawie i że przyczyna wyłączenia z § 306. ust. 1. 1. pr. kr., a względnie z § 67. pr. k. do niego stósowaną być nie może,

b) że członek stały Towarzystwa jako spółwłaściciel funduszu rezerwowego ogniowego może się spodziewać korzyści w razie zasądzenia podpalacza, a więc w myśl § 306. l. 2. pr. k. wyłączonym jest od urzędu sędziego przysięgłego w téj sprawie, przypuściwszy, że Towarzystwo występuje w téj sprawie karnéj jako strona interesowana prywatna i domaga się od oskarżonego wynagrodzenia szkody na zasadzie cesyi od ubezpieczonego uzyskanéj;

c) że członkowie tylko czasowo ubezpieczeni nie mogą się spodziewać korzyści lub szkody z zasądzenia lub uwolnienia oskarżonego i nie są wyłączonymi od udziału w rozprawie;

d) fundusz rezerwowy w oddziale ubezpieczeń od gradu jest własnością wszystkich tych, których ziemiopłody od szkód gradowych w zabezpieczeniu zostają (§ 4. dodatku do statutów), a więc sędzia przysięgły, który tylko w tym dziale jest ubezpieczonym, nie jest wyłączonym od udziału w rozprawie przeciw osobie oskarżonéj o podpalenie ziemiopłodów w Towarzystwie ubezpieczonych. Analogicznie stósuje się ta zasada i do innych działów ubezpieczeń;

e) zasada powyżéj pod *a*) określona, stósuje się i do członków Trybunału orzekającego, natomiast zasada pod *b*) określona, nie stósuje się do członków Trybunału, gdyż okoliczność wykluczająca przysięgłych w § 306. pod l. 2. pr. k. wymieniona (t. j. jeżeli sędzia przysięgły może się spodziewać korzyści lub szkody z zasądzenia lub uwolnienia oskarżonego) nie jest wyliczoną między okolicznościami w § 67. pr. k. przytoczonemi i nie odnosi się do sędziów i pisarzy Trybunału;

f) jeżeli sam właściciel przedmiotu ubezpieczonego oskarżonym jest: 1. o podpalenie takowego na szkodę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, albo téż 2. o zbrodnią oszustwa, popełnionego przez wyłudzenie od Towarzystwa nadmiernéj premii asekuracyjnéj za przedmioty wcale nie spalone (za pomocą wprowadzenia go w błąd przez podstępne czyny lub przedstawienia) — natenczas nie ma mowy o tém, iżby Towarzystwo potrzebowało jakiéjś cesyi do prawnego poszukiwania zwrotu szkody, lecz wedle § 31. statutów ubezpieczony traci wszelkie prawo do wynagrodzenia, a jeżeli takowe powziął, powinien je zwrócić. § 32. statutów mówi tylko o pierwszym, t. j. o tym wypadku, jeżeli ogień w ubezpieczonéj własności przez samego właściciela podłożonym został, i stanowi, że Towarzystwo nietylko żadnego nie wypłaci wynagrodzenia winowajcy, ale nadto ma prawo na nim poszukiwać zwrotu wszystkich z pożaru wynikłych szkód i poniesionych wydatków. Według § 74 statutów, kwoty za wynagrodzenie takich szkód, które w przypadkach § 32. przewidzianych od ubezpieczonego ściągnięte bywają, mają wpływać także do funduszu rezerwowego. W obec tego postanowienia, przyczyna wykluczenia przysięgłego z § 306. l. 2. pr. k. mogłaby być zastósowaną tylko do stałych członków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, o ile w razie zasądzenia oskarżonego jako spółwłaściciele funduszu rezerwowego ogniowego wynagrodzenia szkody a więc pomnożenia tegoż funduszu rezerwowego spodziewać się mogą.

Wprawdzie w wypadkach pod *f*) przytoczonych oskarżony działa w zamiarze wyrządzenia szkody całemu Towarzystwu wzaj. ubezpieczeń, wszelako liczne nasuwają się wątpliwości co do kwestyi, czy wszystkich stowarzyszonych w dziale ogniowym można uważać jako poszkodowanych, i czy przyczyna wykluczająca członków Trybunału i pisarzy w myśl § 67. pr. k. i sędziów przysięgłych w myśl § 306. ustępu 1. pr. k. z tego powodu, iż osoby te były w dziale ogniowym ubezpieczone, w praktyce stósowaną być może? Nam się zdaje, iż byłoby to zanadto wielkie rozdrobnienie pojęcia „szkody“, gdyż ustawa ma niewątpliwie na myśli szkodę bezpośrednią dotyczącéj osobie wyrządzoną, i właśnie ze względu na tę bezpośredniość szkody przewiduje możliwą stronniczość osób urzędowych, bezpośrednio przez czyn winowajcy poszkodowanych i wyłącza je od urzędowania przy sądzeniu tego czynu. Tymczasem przy czynach pod *f*) wyszczególnionych, sprawcy zamierzają narazić członków tylko na utratę prawa do częściowego zwrotu zaliczek lub na niebezpieczeństwo dopłacenia zaliczek dodatkowych, trudno zaś przypuścić, iżby ten lub ów sprawca przez czyn swój wprost zamierzał uszczuplić istniejący w chwili czynu fundusz rezerwowy, żeby takowy bezpośrednio uszczuplił. Wypadek taki mógłby zajść chyba w razie podpalenia ogromne zrządzającego szkody, ale nie w zwykłych codziennych wypadkach. Tak samo nie możnaby twierdzić, iż kasyer rządowy, który przeniewierzył krocie podatków, wyrządził szkodę bezpośrednią wszystkim opodatkowanym; czyż nikt nie mógłby go sądzić? Otóż kończymy wyrażeniem opinii, że § 76. pr. k. i § 306. l. 1. pr. k

w wypadkach pod *f)* przytoczonych, w zasadzie także nie ma zastósowania względem osób w Towarzystwie ogniowém ubezpieczonych, a do urzędowania powołanych, i że powyższa zasada, którą Trybunał kasacyjny aprobował, o ile się tyczy § 306. l. 2. pr. k. ma być stósowaną i w przypadkach pod *f)* przytoczonych, jak to wyżéj nadmieniliśmy. Co do członków, którzy w chwili popełnionego czynu byli stałymi członkami Towarzystwa i spółwłaścicielami funduszu rezerwowego, lecz z Towarzystwa w chwili tworzenia ławy przysięgłych wystąpili. rozstrzyga § 80 *) statutów kwestyą powyższą w kierunku tym, iż one ze zasądzenia lub uwolnienia oskarżonego nie mogą się spodziewać korzyści lub szkody. *Dr. J. M.*

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 22 lutego.

(Bieżące sprawy prawodawcze).

Ze spraw bieżących prawodawczych mało w tym tygodniu mamy do zanotowania. Traktowano w parlamencie austryackim przeważnie sprawy, które, jakkolwiek ważne, jak np. regulacya podatku gruntowego, zmiana ordynacyi wyborczéj i zniżenie czasu obowiązkowego uczęszczania do szkół ludowych, w naszém piśmie obszernie nie mogą być traktowane.

Komisya prawnicza Izby poselskiéj ułatwiła się z dyskusyą ogólną nad projektami o ochronie wierzycieli. Referentem wybrany Dr. Madeyski. O projektach tych wyraziliśmy nasze zdanie zaraz po pierwszém pojawieniu się takowych. Uchwalenie ich uważalibyśmy za wielką klęskę dla bezpieczeństwa prawnego i świętości zobowiązań. Ponieważ zaś w Niemczech podobna — jakkolwiek pod względem kodyfikacyi o wiele wyżéj stojąca ustawa wyszła z dniem 21. lipca 1879 l. 30. dz. u. p. dla Niemiec — przeto wypadałoby poprzód niewątpliwie zasięgnąć wiadomości o skuteczności téj ustawy tamże, jakotéż o skutkach unormowanego w III. tytule ustawy konk. niem. prawa nastawania na ważność umów w ciągu postępowania konkursowego.

Projekt ustawy o lichwie znajduje się w Izbie Panów, jak również uchwalony przez Izbę posłów projekt ustawy o stęplu od kart.

Praktyka sądowa.

Do zasady „non ultra petitum“ i § 51. post. sum.

P. T. zapozwał Mikołaja i Maryą B. o uznanie własności i oddanie w posiadanie części pod l. k. 206. w P. położonéj realności, a mianowicie chaty wraz z ogrodem i 3½ morgów pola, lub zapłatę wartości tychże w kwocie 800 złr. w. a., nadmieniając, iż pozwani mimo że wedle prawomocnego dekretu dziedzictwa c. k. urzędu powiatowego jako Sądu w H. cały po F. T. pozostały spadek, do którego i realność powyższa przynależała, jemu z obowiązkiem spłaty rodzeństwu pojedyńczych udziałów przyznanym został, sporną część téjże realności nieprawnie w posiadanie swe objęli i takową zwrócić nie chcą.

Za zgodą stron procesowych spór ten wedle postępowania sumarycznego przeprowadzonym został. Pozwani przyznali, iż F. T. był właścicielem całéj téj realności i zaprzeczając jedynie podaną wartość spornéj części téjże, naprowadzili, iż tenże za życia jeszcze takową do tymczasowego użytku im powierzył, a nawet na wypadek swéj śmierci dla nich pozostawić przyrzekł, tudzież iż następnie powód po otrzymaniu od nich tytułem udziału ze spadku po F. T. 3½ morgów pola, o nic więcéj się nie upominał i témsamem dalszego udziału spadkowego się zrzekł. Okoliczności ostatnie powód zaprzeczył.

C. k. Sąd powiatowy w H. wyrokiem z 30. września 1879 l. 6853 opierając się na tém, iż naprowadzonéj przez pozwanych darowiźnie na wymogach formalnych § 956. ust. cyw. zbywa, iż dalsza dedukcya tychże zupełnie jest bezpodstawną i wreszcie iż powód wyłączne swe prawo do spadku po F. T. a zatém i do spornéj części realności po myśli § 532. ust. cyw. wykazał, zasądził pozwanych bezwarunkowo na uznanie powoda właścicielem i na zwrot temuż spornéj części realności, a co do spłaty wartości téjże w kwocie 800 złr. w. a., wynik od przysięgi szacunkowéj zawisłym uczynił.

C. k. Sąd wyższy we Lwowie wskutek apelacyi pozwanych wyrokiem z 31. marca 1880 l. 7057 wyrok powyższy w ustępie bezwarunkowego zasądzenia pozwanych na uznanie powoda właścicielem spornéj części realności zatwierdził; zmieniając zaś resztę ustępów, orzekł, iż pozwani sporną część realności powodowi do dni 14 w posiadanie oddać mają i że natomiast powód przypozwanéj Maryi B. wedle powołanego dekretu dziedzictwa po F. T. należącą jéj się schedę w kwocie 26 złr. 60 ct. w. a. wypłacić winien, w razie zaś gdyby oddanie téj części realności w naturze nie nastąpiło, iż pozwani kwotę 106 złr. 40 ct. w. a., jako po potrąceniu na Maryą B. po F. T. przypadacéj schedy, pozostałą wartość szacunkową połowy tegoż spadku powodowi zapłacić są obowiązani, wreszcie żądaniu powoda o ewentualne przyznanie mu wartości szacunkowéj w kwocie 800 złr. bezwarunkowo odmówiono.

W motywach Sądu wyższego powołano się przedewszystkiém co do niezmienionego pierwszego ustępu na pobudki wyroku I. instancyi odmienne orzeczenia, zaś uzasadniono tém, iż połowa spadku po F. T. przez głowę jego syna wnukom jego z tém przyznaną została, że powód odnośne gospodarstwo z obowiązkiem spłaty rodzeństwa objąć ma i że zatém stósownie do postanowień prawomocnego dekretu dziedzictwa żądaniu powoda zadośćczyniąc, w obec tego, że wartość połowy spadku po F. T. t. j. właśnie spornéj części realności w dekrecie tym w kwocie 133 złr. przyjętą została — albo powód przy objęciu spornéj części realności siostrze swéj Maryi B. kwotę 26 złr. 60 ct. lub téż pozwani bez od-

*) § 80. brzmi: „Członek występujący z Towarzystwa, utraca prawo do funduszu rezerwowego“.

dania téjże powodowi kwotę 106 złr. 40 ct. w. a. uiścić winni. Odmowa przysądzenia wartości 800 złr. polega wreszcie na tém, iż sporna część realności na 133 złr. prawomocnie jest inwentowaną, iż powód w czasie sporządzenia odnośnego inwentarza 9 lat liczący, obecnie po latach 20. wartość taką, jaką sporna część realności w czasie inwentowania istotnie przedstawiała, a którą w obec naprowadzonego jedynie za podstawę właściwego ocenienia przyjąć można, zaprzysiądzby nie mógł, wreszcie zaś istotnego podniesienia wartości inwentowanéj do kwoty 800 złr. w. a. nie wykazał.

Od wyroku II. instancyi wnieśli pozwani wprawdzie rewizyą, którą téż Sąd I. instancyi nie dopatrując bynajmniéj potrzeby zastósowania przepisu § 51. post. sum. przedłożył, takowa jednak orzeczeniem II. instancyi z 9. listopada 1880 l. 29.113 z motywów, iż wyrok II. instancyi od pierwszosądowego wyroku cokolwiek wprawdzie odmienny, w rzeczy saméj wyrok ostatni zatwierdza i jedynie na korzyść pozwanych nieco odmienia, do odrzucenia w myśl powołanego § zesłaną została.

Uwaga. Mimowoli nasuwają się następujące pytania:

1) Czyli rzeczona decyzya II. instancyi nie przekracza istotnego żądania pozwu? Czyli mianowicie nadmienione zasądzenie powoda do zapłaty kwoty 26 złr. 60 ct. nie jest wedle istoty rzeczy ujemnem przekroczeniem, aniżeli faktyczném tylko częściowem zadośćuczynieniem żądaniu powoda?

2) Czyli decyzya ta w ustępie pierwszosądowy wyrok zmieniająca i na wypadek nieoddania spornéj części realności pozwanych do zapłaty wartości téjże, a to po strącenin 26 złr. 60 ct. w kwocie 106 złr. 40 ct. zasądzającym, istotnie na korzyść tychże wypadła? Czyli bowiem orzeczenie to jedynie do ewentualnego żądania pozwu względem przyzuania wartości odnoszące się u pozwanych do zapłaty téjże w kwocie 106 złr. 40 ct. bezwarunkowo kondemnujące, jest dla tychże korzystniejszém od dotyczącego pierwszosądowego orzeczenia, wedle którego zasądzenie ich, chociaż w danym razie na zapłatę kwoty 800 złr. od przysięgi szacunkowéj zawisłem uczyniono? *J. Szy.*

Do §§ 326. i 916. ust. cyw.

A. M. zapozwała D. K. i J. K. o oddanie półtora morga pola, naprowadzając, iż pierwpozwany tytułem posagu takowe jéj zapisał i zaraz po weselu wydać się zobowiązał, następnie jednak przypozwanemu pozornie odprzedał i w posiadanie temuż oddał, oraz iż ostatni mimo dokładnéj wiadomości o tém wyposażeniu powódki. w to pozorne kupno wszedł i rzeczone pole nieprawnie w posiadanie swe odebrał.

C. k. Sąd powiatowy w H. po przesłuchaniu świadków, warunkowe zasądzenie obydwóch pozwanych od przysięgi uzupełniającéj powódki na faktyczne okoliczności pomienionéj umowy o posag zawisłém uczynił, opierając się mianowicie co do przypozwanego na tém, iż skoro pozwani zaznaczonéj im pozorności wyraźnie przyznanego dotyczącego kupna nie zaprzeczyli i zatém wedle § 170. u. cyw. pozorność tę milcząco przyznali, takowy w myśl § 916. ust. cyw. jako pozornie kupujący za posiadacza w téj mierze uważanym być musi i wedle § 335. ust. cyw. odpowiadać winien.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie zaś wskutek apelacyi przypozwanego J. K., uwolnił tegoż bezwarunkowo, uzasadniając orzeczenie swe tém, iż skoro pomieniona umowa o posag bez spółudziału przypozwanego do skutku przyjść miała, a nadto pozew ten wobec nietwierdzenia powódki, jakoby kiedykolwiek w posiadaniu spornego pola znajdowała się, skargi wydobywczéj nie stanowi, żądanie jéj jako z prawa osobistego wynikające ocenioném być musi i przypozwany przeto za posiadacza w złéj wierze uważanym być nie może.

Powódka założyła rewizyą i c. k. najwyższy Trybunał zatwierdzając wyrok apelacyjny, podniósł najpierw, iż przypozwany J. K., który w obec nietwierdzenia powódki, jakoby sporne pole przez pierwpozwanego kiedykolwiek w posiadanie oddaném jéj zostało, ważny tytuł i prawny sposób nabycia wykazał tak w obec presumcyi § 328. ust. cyw. jak i z ostatniego powodu o złą wiarę posiadania posądzonym być nie może; nadto zaś orzekł, iż o pozorności przy odstąpieniu i ostatniém oddaniu pewnego przedmiotu tak długo mowy nie ma, dopóki istotny pod wrzekomą pozornością ukrywający się interes szczegółowo podanym i wykazanym nie zostanie.

J. Szy.

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków 20. lutego.

Z dniem ostatnim marca r. b. upływa termin, w którym gmina miasta Wadowic obowiązaną jest, gmach przeznaczony na Sąd obwodowy w mieście tym ustanowić się mający, do dyspozycyi władz sądowych oddać.

Wedle zasięgniętych wiadomości, gmach pomieniony zawierający we frontowym pięknym jednopiątrowym budynku pokoje przeznaczone na bióra, w tylnéj zaś części swéj, więzienia wedle najnowszego systemu urządzone, ale do odosobnionego uwięzienia przeznaczone, obszerną salę na rozprawy karne, kaplicę i szpital — rzeczywiście już jest na ukończeniu i niezawodnie w oznaczonym terminie będzie mógł być odebrany i przeznaczeniu swemu oddany.

Ponieważ zaś utworzenie Sądu tego od tak dawna dla ludności bliżéj granicy szlązkiéj zamieszkałéj i o mil kilkanaście od Krakowa oddalonéj, tak bardzo pożądanego, pomimo że najwyższe zezwolenie już od lat kilku nastąpiło — tak znacznie było odwlekane — przeto obecnie, gdy wszystkie przeszkody już są usunięte, należałoby z jak największym pospiechem starać się o to, żeby niezwłocznie po odebraniu gmachu czynności Sądu tego się rozpoczęły. Nastąpić zaś to rychło nie będzie mogło, jeżeli wszystkie czynności przygotowawcze, mianowicie urządzenie wewnętrzne gmachu, zamówienie mebli biurowych i więziennych, a szczególnie systemizowanie posad urzędników i sług Sądu tego, co wszystko wedle rozwlekłéj manipulacyi w zwyczaju będącéj, bardzo wiele czasu zajmie, nie będą wcześnie rozpoczęte i wykonane.

Przedewszystkiém zaś wielce pożądaną jest rzeczą, ażebyśmy przy téj sposobności chociaż małe pomnożenie posad sędziowskich dla kraju naszego tak nadzwyczaj oszczędnie wymierzonych uzyskali, nie zaś aby część urzę-

dników Sądu kraj. krakowskiego do Wadowic przeniesiono, jak to niestety pojawiające się w czasach ostatnich wieści, które nawet już do dzienników przystęp znalazły, głoszą. Sprawdzenie się tych wieści nietylko że krajawi nie przyniosłoby żadnéj korzyści, ale sprowadziłoby ten skutek, iż oba Sądy tak krakowski jak i wadowicki musiałyby więcéj jeszcze chromać, jak obecnie Sąd krajowy krakowski, — i ludność podlegającą jurysdykcyi obu tych Sądów na większe szkody naraziłoby.

Owszem, każdy znający dokładnie ustrój sądownictwa naszego łatwo zrozumie, iż przez utworzenie Sądu obwodowego w Wadowicach, jedynie czynność karna Sądu krajowego (o ile takowa dotyczy zbrodni), o tyle się zmniejszy, o ile zbrodnie popełnione w powiatach, które do Wadowic należeć będą przez tenże Sąd będą sądzone, i że to stósunkowo nie jest tak wielką częścią czynności Sądu krajowego, gdyż przeważna część na miasto Kraków i więcéj zaludnione okolice tegoż przypada. Czynność Sądu krajowego oddziału cywilnego zmniejszy się bardzo nieznacznie, a to z tego powodu, gdyż i obecnie w powiatach bialskim, kęckim, oświęcimskim, żywieckim i innych położonych bliżéj Szlązka — większą część transakcyi handlowych i wekslowych zawieranych bywa w ten sposób, aby uzyskać kompetencyą Sądu krajowego w Cieszynie należycie obsadzonego, gdzie zatém wszystko z większym pospiechem załatwiają.

Natomiast zaś czynność Sądu deleg. miej. w Krakowie co do spraw karnych (przeszło 30.000 liczb) i co do spraw cywilnych (przeszło 50.000 liczb) zupełnie ani o jednę liczbę się nie zmniejszy.

Wszyscy mający jakie sprawy w tymże ostatnim Sadzie delegowanym miejskim oddziału cywilnego w Krakowie wiedzą z własnego przykrego doświadczenia, jak długo w Sądzie tym, do którego kompetencyi jednakże tak rozliczne i nader ważne sprawy należą, na załatwienie każdego podania czekać wypada i jak załatwienie to częstokroć pod względem jakości jest niewłaściwém. Dziwić się zaś temu nie można, owszem uznać trzeba, że radca przewodniczący temu Sądowi i kilku adjunktów mają dodanych kilku praktykantów zupełnie początkujących, z narażeniem zdrowia pracują, aby nawet pięćdziesięciu kilku tysięcy liczb załatwić, — nie mając zapewne czasu do dokładnego wypracowania nowych referatów, powiększyć zaś siły w obec nawału także i w innych wydziałach Sądu krajowego nie można. Otóż cała nadzieja przeprowadzenia Sądu tego do należytego ładu, polega na tém, iż zbyteczni po utworzeniu Sądu w Wadowicach w oddziale karnym sędziowie, Sądowi delegowanemu przydzieleni zostaną, i raz przecie w Sądzie tym sprawy z należytym pospiechem będą załatwiane i *euriosa* z Sądu tego wychodzące obiegać przestaną.

Ażeby nas zaś nadzieje te nie omyliły, zwracamy się w imieniu dobra kilkunastu powiatów do naczelników władz sądowych w kraju, jak niemniéj do wybrańców kraju naszego obecnie w Wiedniu zgromadzonych, aby sprawy téj jakotéż sprawy obsadzenia naczelnych posad w Wadowicach już obecnie z oka nie spuszczali i całego wpływu swego użyć zechcieli, ażeby z jak największą korzyścią dla kraju załatwioną została, szczególnie zaś aby późniéj w pospiechu nie wydano postanowienia, któreby następnie przez wiele lat jak najgorsze skutki dla sądownictwa naszego za sobą pociągnąć mogły.

* * *

Komarno w lutym.

(*Z. N.*) Niezaprzeczonéj wartości dla społeczeństwa naszego jest instytucya nowych ksiąg hypotecznych. Ludność kraju naszego chromiąc od dawna pod ciężarem niepewnych stósunków własności ziemskiéj konsekwentnie domagała się zaprowadzenia ksiąg hypotecznych, a uzyskawszy w drodze ustawodawczéj spełnienie gorących swych życzeń, ze szczególną pieczołowitością otacza nową tę instytucyą, od któréj słusznie czy niesłusznie spodziewała się poprawy bytu w każdym zaś razie ustalenia stósunków.

Dziennikarstwo krajowe będąc wyrazem tych zapatrywań, kilkakrotnie wykazywało tak ważność nowych ksiąg hypotecznych, jakotéż niebezpieczeństwo grożące téj nowéj instytucyi, wskazując źródło tegoż a oraz środki zaradcze.

Nie potrzeba być prawnikiem, by uznać słuszność zdania, iż księgi hypoteczne tylko wtenczas dopełnią misyi zbawiennéj, jeżeli stan ich odpowiadać będzie faktycznym stósunkom własności ziemskiéj t. j. inaczéj się wyraziwszy, jeżeli każda zmiana własności ziemskiéj będzie przedmiotem wpisu tych ksiąg. Każde zboczenie od téj rozstrzygającéj zasady równa się powolnemu zniszczeniu całéj instytucyi ksiąg hypotecznych, które przez zaniechanie wpisów zmian własności w krótkim czasie ze szkodą ludności posiadającéj przedstawiać będą idealny książkowy stan własności, niezgodny ze rzeczywistym faktycznym stanem posiadania i własności, a jednakże sędziego w wypadkach egzekucyi i t. p. obowięzujący.

Jak w ogóle tak i téż przy własności ziemskiéj powodem zmian własności są przeważnie wypadki śmierci, lub umowy między stronami żyjącemi zawarte. Nie wspominam o innych prawnych powodach przejścia własności wskutek wyroków, ugód, sądowych i t. p., gdyż w tych wypadkach Sąd prowadząc należytą ewidencyą swych czynności, ma w ręku możliwość nakłonienia stron prawa nabywających do wpisania tychże w księgi hypoteczne.

Podobny zachodzi stósunek przy zmianach własności śmiercią właściciela spowodowanych, w których ustawa z 9. sierpnia 1854 l. 208 zb. u. p. połączona z należytém dopełnieniem obowiązków nadopiekuńczych ze strony Sądu, daje sędziemu skuteczny środek do zaradzenia niebezpieczeństwu na wstępie wytkniętemu.

Kierując się tą dążnością, sporządził Sąd w r. 1880 stronom 144 protokólarnych próśb intabulacyjnych na podstawie dekretów dziedzictwa.

Inny zachodzi stósunek przy umowach zawartych między stronami żyjącemi, jakoto: kontraktach kupna, intercyzach i t. p.;

O zawarciu tych umów Sąd w istocie tylko wtenczas się dowie, jeżeli strona stósując się do obowięzujących ustaw na umowę zawarła zezna dokument z zachowaniem prawnych wymogów sporządzony i poda takowy Sądowi celem uskutecznienia wpisu hypotecznego.

Niestety mamy pewną podstawę do twierdzenia, że ludność kraju naszego zubożała, inteligentnie niedojrzała, a dotychczas ulegająca wpływom szkodliwym zorganizowanéj kasty pokątnych pisarzy stósunkami społecznymi i pojęciami do niéj zbliżonéj, nie stósuje się do przepisów, od których ścisłego dopełnienia zawisłą jest żywotność ksiąg hypotecznych.

Mam tu na myśli niezaprzeczony fakt, że mimo najenergiczniejszego wystąpienia Sądu przeciw pokątnym pisarzom, nie zdołano dotychczas pozbawić ich licznéj klienteli naszego ludu z powodu sporządzania kontraktów i t. p., zwłaszcza że w takich razach pisarz pokątny lub gminny zapewnioną ma sobie ścisłą tajemnicę stron, z któréj tajemnicy np. nie może korzystać przy sporządzeniu pozwów i innych podań, zawisłych od załatwienia Sądu, a już wskutek tego będących podstawą do postępowania dyscyplinarnego przeciw tymże. Pokątne sporządzanie kontraktów o zmianę własności ziemskiéj w gminach, dla których otwarto już nowe księgi hypoteczne, ma więc podwójnie ujemną stronę: po pierwsze że kontraktów podobnych nie zawarto z zachowaniem wymogów prawnych, niezawodnie czasem uciążliwych; powtóre że kontrakty podobne, o których niezdolności do wpisu hypotecznego pisarz pokątny dokładną ma wiadomość, nie udzieli ani on ani strona Sądowi celem uskutecznienia wpisu hypotecznego. Niezaprzeczonym jednak

jest faktem, że nigdy nie omieszka on tę nieważną bazgraninę udzielić c. k. urzędowi podatkowemu do wymiaru należności i że tenże urząd podatkowy na podstawie § 1. nr. 3. ustawy z dnia 9. lutego 1850, wiedząc o nieważności dokumentu do opłaty podanego, wymierza należytość i ściąga takową częstokroć w drodze egzekucyi.

Włościanin lub mieszkaniec miasta otrzymawszy kontrakt z potwierdzeniem uskutecznionéj zapłaty należytości przenośnéj, pod wpływem dawnego uroku władz rządowych, sądzi że dopełnił wszelkich obowiązków wiernopoddańczych i ze spokojem sumienia składa takowy w ukryty schowek, z którego niestety częstokroć dopiéro wtenczas złudny wydobywa dokument, gdy go komisya sądowa na podstawie egzekucyi przeciw przedawcy gruntu przeprowadzonéj, ruguje z własności w księgach gruntowych nieuwidocznionéj. Jestto tylko jeden z wypadków, który ośmieliliśmy się podnieść na podstawie doświadczenia, codziennem naocznem przekonaniem zaczerpniętego.

Za daleko doprowadziłoby nas, gdybyśmy chcieli wyłuszczać powody tych niezaprzeczonych a wadliwych stósunków. (Dok. nast.)

Recenzya.

Hauke Franz, Dr., Die Lehre von den Ministerverantwortlichkeit; eine vergleichende Studie zum österreichischen Staatsrechte. Wien. Alfred Hölder, 1880, X i 153 str.

(Ciąg dalszy).

Nie ma żadnego wyroku stwierdzającego winę, któryby nie nakładał kary. Mimo to możliwym jest wyrok, który nie uznaje winy, lecz albo tylko nieświadome, mimowolne przekroczenie ustawy, albo téż proste uchybienie (*Verschulden*), nie będące ani umyślném bezprawiem, ani grubém niedbalstwem; w tym wypadku nie może być minister skazanym dla braku podmiotowych znamion istoty czynu karogodnego, ale mimo to orzeka Trybunał o przedmiotowém naruszeniu ustawy, z czego wynika obowiązek wynadgrodzenia szkody, o czém niżéj. Że zaś oddalenie z rady Korony jest karą, wynika z zasadniczego pojmowania procesu ministeryalnego, jako procesu karnego, a nie jak niektórzy utrzymywali dyscyplinarnego, zapominając o tém, iż pierwszym warunkiem postępowania dyscyplinarnego jest istnienie przełożonéj, wyższéj w hierarchii władzy i wdrożenie i prowadzenie postępowania przez tęż władzę. Jestto tylko kara, zastósowana do rodzaju winy, bo niewłaściwém byłoby za ściśle ministeryalne występki orzekać karę na wolności lub majątku. Minister odpowiada tak za czyny własne, jak i za działanie podwładnych sobie urzędników, choć one nie polegają na ministeryalném poleceniu lub rozporządzeniu, lecz ministrowi w przeszkodzeniu tym czynnościom *dolus* lub *culpa* zarzuconemi być mogą; wynika to naszém zdaniem, choć nie jest wyraźnie powiedziane, z ogólnéj stylizacyi § 2: *für alle innerhalb ihres Wirkungskreises ihnen zur Last fallenden Handlungen und Unterlassungen*, zważywszy, że § 3. tylko objaśniające (*Neue Gesetzg.* str. 74), nie zaś taksatywnego wyliczenia ma znaczenie, bo jeśli szef umyślnie nie widzi bezprawnego działania swych organów, to to zaniechanie przeszkodzenia bezprawiu i wezwania ekscedentów do porządku jest złamaniem ustaw dyscyplinarnych, a w każdym razie *fällt dem Minister zur Last.* To samo wynika z art. 9. ustawy o pełnieniu władzy rządowéj i wykonawczéj, bo należy w każdym razie *in die Sphäre ihrer* (*d. h. der Minister*) *Amtwirksamkeit*, przeszkodzić nielegalnemu, sobie wiadomemu działaniu Namiestnika, i zaniechanie to spada na karb ministra dotyczącego resoru, témbardziéj ile że według § 8. ustawy z 10. maja 1868 nr. 44. dz. u. p. namiestnik jest ministrowi osobiście w drodze dyscyplinarnéj odpowiedzialny (*Neue Gesetzg.* str. 65). Jeśli inkryminowany akt monarszy inny minister kontrasygnował a inny wykonuje, obaj są odpowiedzialni. (§ 2. w połączeniu z lit. *c)* § 3.).

Odpowiedzialność Ministerstwa spólnego jest wprawdzie w zasadzie uznaną (§ 16. ust. z 21. grudnia 1867 nr. 146. dz. u. p., ponieważ jednak jéj § 18. zapowiada osobną ustawę, mającą określić cały tok postępowania, a dotąd nie wydaną, przeto oskarżenie ministra dla spraw spólnych jest dotychczas dla braku ustawy wykonawczéj prawnie niedopuszczalne. Tyle autor. My ze swéj strony dodać musimy, że art. XII. ustawy węgierskiéj z r. 1865/7 nie zapowiada osobnéj ustawy wykonawczéj do § 50, mówiącego o odpowiedzialności ministrów, tam więc oskarżenie już dziś zdaje się być dopuszczalném. Ale tylko zdaje się, bo dopuszczalności téj stoi znów na przeszkodzie § 69. tegoż artykułu, orzekający, iż wszystkie postanowienia art. XII, odnoszące się do sposobu traktowania spraw spólnych, wejdą dopiéro wtedy faktycznie w życie, gdy i w Cislitawii analogiczne postanowienia prawem się staną, a ponieważ proces ministrów spólnych jest sprawą spólną, a sposób traktowania go sposobem traktowania spraw spólnych, przeto odnośne postanowienie art XII. nie weszło jeszcze w życie, bo w Cislitawii dla braku ustawy wykonawczéj jest § 16. o odpowiedzialności ministrów dotąd martwym paragrafem konstytucyi monarchii. Skutkiem tego jest, iż nietylko cislitawska delegacya nie może uczynić zadość wnioskowi delegacyi węgierskiéj o postawienie spólnego ministra w stan oskarżenia, jak to autor sądzi, ale nawet węgierska delegacya nie może wniosku tego uczynić, a gdybyśmy nawet i przyjęli, że § 50. art. jest dziś już mimo klauzuli § 69. wykonalny, to zawsze byłby on bezskutecznym, bo do postawienia spólnego ministra w stan oskarżenia, potrzeba uchwały obu delegacyj. Mimo braku ustawy wykonawczéj, możemy już dzisiaj zaznaczyć różnice między procederem przedlitawskim, a przyszłym procederem z ministrami spólnymi. Po pierwsze istnieje w Przedlitawii Trybunał stanu stały, z góry na lat 6 wybrany (§ 16), tam tworzony będzie dopiéro skutkiem uchwalonego oskarżenia, i tylko do wypadku konkretnego, a co najwięcéj i dla dalszych wypadków, któreby się w ciągu jednéj i téj saméj sesyi po wdrożeniu pierwszego procesu przedmiotem oskarżenia stały. Powtóre zachodzi różnica co do składu Trybunału; gdy bowiem z przedlitawskiego Trybunału musi być usuniętych w drodze rekuzacyi lub losu 6. sędziów wybranych przez Izbę posłów i tyleż wybranych przez Izbę Panów (§ 19.), to i ciało wyrokujące może się składać tylko z 12. członków; według § 17, ustawy ugodowéj zaś nie można tego utrzymywać, on bowiem orzeka tylko, że każda delegacya może (*kann*), ale nie musi, odrzucić 12. wybranych przez drugą delegacyą, tę samę możność ma oskarżony, ale nikt nie musi téj liczby 12. wyczerpać, tak że liczba członków ciała wyrokującego zależy od większéj albo mniejszéj ilości odrzuconych członków Trybunału, ale nie jest z góry ustawą oznaczona. (§ 17. ust. ugodowéj: *Die hernach übrig bleibenden Glieder bilden den Gerichtshof*). O wylosowaniu, przepisaném ustawą przedlitawską dla zniżenia liczby członków Trybunału do 12, nie ma tu mowy. W ciele wyrokującém musi jednak pozostać równa ilość wybranych przez każdą delegacyą członków. Jeśli się stanie tak, jak ustawa przypuszcza, ale co niekoniecznie stać się musi, że każda delegacya odrzuci 12, to i oskarżony może z wybranych przez każdą delegacyą odrzucić 6, ale jeśli np. delegacya przedlitawska odrzuci 10, a węgierska 8, to ze zbiorowéj liczby 48 zostanie 30, i to 14 węgierskich, a 16 przedlitawskich. Cóż wtedy? § 17. mówi: *Auch der Angeklagte... hat das Recht, 12 der Vorgeschlagenen abzulehnen, jedoch nur derart, dass aus den von der einen und der anderen Delegation Vorgeschlagenen gleich viele abgelehnt werden.* Z tego wynikać

się zdaje, że ten przepis tylko oskarżonego wiąże, że on może odrzucać tylko po 4, 5, 6 z każdéj delegacyi; w naszym wypadku pozostałoby w Trybunale, gdyby oskarżony po 6. odrzucił, 8. przez węgierską, a 10. przez przedlitawską delegacyą proponowanych. Wątpić jednak należy, czy to mogło być zamiarem prawodawcy, bo w takim razie nie byłoby sposobu doprowadzenia do równéj ilości pozostałych: potrzeba rezultatu praktycznego przemawia za interpretacyą mniéj zgodną z tekstem, t. j. że albo już obie delegacye odrzucać mogą tylko po jednakiéj ilości członków, choć niekoniecznie po 12, albo téż, jeśli one nie mają tego obowiązku, oskarżony musi liczbę wyrównać tj. gdyby delegacya przedlitawska odrzuciła 10, a węgierska 8. i w Trybunale pozostało 44. Węgrów a 16. przedlitawian, on musiałby odrzucić 5. Węgrów a 7. przedlitawian, jeśli chce swą liczbę 12. wyczerpać albo odrzucić, np. 4. Węgrów a 6. przedlitawian, jeśli jéj wyczerpać nie chce. Ostatnie zdanie § 17. rozstrzyga tedy naszém zdaniem nie o obowiązku oskarżonego, lecz o ostatecznym rezultacie odrzucania, aby zaś dojść do niego, przyjąć należy, że albo delegacye i oskarżony mają odrzucać po jednakiéj ilości, chociaż niekoniecznie po 12. i 6, albo téż, że jeśli delegacye odrzucą nierówną ilość, to oskarżony musi, jeśli robi użytek ze swego prawa, odrzucaniem tak stósunek wyrównać, aby się ziścił cel ustawy, tj. równa ilość Węgrów i przedlitawian w Trybunale orzekającym. Jeśli zaś delegacye, nie wyczerpawszy liczby 12, odrzucą jedna np. 10, druga 8, a oskarżony z swego prawa robić użytku nie zamierza, wtedy nie pozostaje nic innego, jak albo wezwać tę delegacyą, która mniejszą ilość członków Trybunału odrzuciła, do odrzucenia tylu jeszcze, ilu brakuje do zrównania się z drugą delegacyą, albo téż zrobić użytek na podstawie analogii prawa, z losowania, znanego ustawie przedlitawskiéj. Są to wszystko ewentualności, które autor w pracy monograficznéj rozwinąć był winien, czego jednak nie uczynił. Nie uwzględnił także tekstu ustawy węgierskiéj, który jest wyraźniejszy. § 50. art. XII. ust. z 1865/7 mówi: *Jede Delegation wird das Recht besitzen... 12 zu streichen. Auch die Angeklagten haben... das Recht... die Streichung von 12 Mitgliedern zu fordern, so jedoch, dass in der Zahl der übrig gebliebenen Mitglieder die Zahl der von jeder Delegation gewählten eine gleiche sei.* Tu już nie ma wątpliwości, że oskarżony nie jest obowiązany odrzucać równą ilość członków Trybunału z Węgier i Cislitawii, lecz musi tak urządzić rzecz, aby zrównać swym wyborem ewentualne nierówności odrzucenia przez delegacye przedsięwziętego. Ta okoliczność ma zaś stanowczy wpływ na tłómaczenie ustawy przedlitawskiéj. Gdybyśmy jedynie na tę ostatnią byli ograniczeni, musielibyśmy się decydować między całym szeregiem ewentualności, wyżéj przez nas rozwiniętych. Wobec faktu zaś, że ustawa węgierska, będąca pierwotworem ugody austro-węgierskiéj i mająca jako taka zastósowanie i dla krajów reprezentowanych w Radzie Państwa o tyle, o ile postanowienia ustawy przedlitawskiéj nie są w którém miejscu dokładne lub szczegółowe (o sprzeczności nie może być mowy), zawiera w téj mierze wyraźne postanowienie, musimy według tegoż postanowienia interpretować i § 17. i otrzymamy pozytywny i całkiem logiczny rezultat, że oskarżony w swém odrzucaniu nie jest związany jednaką ilością, bo zależy od jednakiéj lub niejednakiéj liczby odrzuconych przez delegacye członków Trybunału. Że ustawa węgierska jest rzeczywiście w razie wątpliwości rozstrzygającą i dla krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, będziemy mieli sposobność wkrótce uzasadnić, na razie odsełamy do dzieła Th. Dantschera: *Der monarchische Bundesstaat Oesterreich-Ungarn, Wien 1880*, i do rozprawy Rulfa: *Zur Lehre von der Gültigkeit der Staatsverträge.* (Patrz *Przegląd sądowy i adm.* z r. 1879, nr. 50). (Dok. nast.)

Zapiski bibliograficzne.

Hartmann B., Gesetz betr. die Anfechtung von Rechtshandlungen eines Schuldners ausserh. des Concursverfahrens. Berlin. 2 m. 40 f.

Hesse Dr. Chr. A., Die Rechtsverhältnisse zwischen Grundstücksnachbarn (Nachbarrecht), 2 Aufl. Jena. 12 m.

Huschke Ph. E., Die jüngst aufgefundenen Bruchstücke aus Schriften römischer Juristen. Lipsk. 75 fen.

Jahrbuch Statistisches f. d. J. 1878. 6 zesz. Privat- und Straf-Rechtspflege, Gefallsübertretungen. Wiedeń. 2 złr. 10 kr.

Juristen-Kalender Oesterreichischer f. 1881. 9 roczn. Red. von Dr. J. Frühwald. Wiedeń. 1 złr. 60 ct.

Kalendarz dla prawników na rok 1881, rocznik I. Lwów, nakład. red. *Przeglądu sąd. i adm.* 1 złr. 10 ct.

Kasparek Fr., Dr. prof. Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austryackiego, razem ze wstępną nauką o państwie, T. II. Kraków. Za dwa tomy 14 złr.

Kistiakowski A., Młodzi zbrodniarze i zakłady dla ich poprawy (po rossyjsku). Kijów. 7 m.

Kirchenhaim Dr. A., Die Regentschaft. Lipsk. 3 m. 60 f.

Koczyński M., Ustawa o upadłościach z 25. grudnia 1868, uzupełniona późniejszymi przepisami i objaśniona jurisprudencyą Trybunału najw. Kraków. 1 złr. 20 ct.

Kominkowski J., Prawdy i nieprawdy, kwestya żydowska. Kraków. 15 ct.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne zebranie Towarzystwa prawniczego w Kutach odbędzie się 5. marca b. r. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych od ostatniego Walnego zebrania; ostateczne załatwienie sprawy o granicy kompetencyi władz sądowych i autonomicznych w sporach o dobro gminne (§ 68. ust. gm.) i sprawy o uprawnieniu do zastępowania stron w sporach ustnych w obec Sądu; wniosek p. Zaremby o oświadczenie się za ustanowieniem w drodze ustawodawstwa maksymalnéj stopy procentowéj w interesach kredytowych; sprawozdanie wydziału o wniosku p. Glidżuka względem zmiany statutów Towarzystwa; wniosek wydziału do budżetu w r. 1881; wnioski pojedyńczych członków i wypadki praktyczne.

Wiadomości urzędowe

od 15 do 23 lutego 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Artur hr. Potocki, właściciel dóbr i podporucznik w rezerwie, otrzymał godność c. k. podkomorzego.

Mianowania. Maurycy Schönberg bezpłatnym auskultantem w okręgu wyż. Sądu kraj. w Krakowie. — Teofil Sawczyński zast. nadprokuratora rząd. radcą S kr. we Lwowie, Henryk Rappe sędzia pow. w Podhajcach, radcą S. kr. w Samborze; Antoni Reinwarth sekretarz rady lwowskiéj wyż. Sądu kraj., radcą Sądu kr. w Tarnopolu; Ludwik Borowski sędzia pow. w Lisku, radcą Sądu kr. w Złoczowie, Józef Wilusz adj. sądowym w Żywcu; Jan Wierzbicki radca dworu, prezydentem senatu w najw. Trybunale.

Przeniesienia. Ludwik Majewski z Sambora do Lwowa, Julian Bochyński z Kołomyi do Lwowa, Józef Doboszyński z Tarnopola dó Kołomyi.

Opróżnione posady. Dwóch komisarzy w IX. randze względnie kilku koncypistów skarbowych w X. randze w obrębie gal. kraj. Dyrekcyi Skarbu; podania wnieść do 4 tyg. do Prezydyum kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie (41).

Upadłości. Leopold Kazimierz 2. im. Lasocki w Sowinie powiat Jasło; uchw. S. o. w Tarnowie z 10. lutego l. 236; k. k. Łachecki, c. k. sędzia pow. w Jaśle, t. z. Dr. Bieńczewski,

wybór wydz. 6. marca o 10. rano, zgł. do 10. kwietnia, likw. 10. maja (36).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. B. Weintrauba kupca z Tarnowa, stał. zarządcą wybrano Dra Ringelheim, adw. kraj (38). — W m. rozb. Izraela Vogla termin do wniesienia zarzutów przeciwko projektowi repartycyi do 28. lutego, rozprawa zaś na takowe 28. lutego (38). — W m. rozb. Rubina i Blimy Schlimperów we Lwowie st. zarz. Dr. Saul Waldmann, zast. tegoż Samuel Tisch; ogł. S. kr. lwowskiego z 29. stycznia l. 4014 (39). — W m. rozb. Mendla Ornsteina z Buczacza zgromadzenie wierzycieli 18. marca o 9. rano w Stanisławowie u komisarza konk. (40). — W sprawie rozb. Tobiasza Holloschütza z Korczyny licytacya wierzytelności téjże masy 22. lutego i 10. marca w Sadzie krośnieńskim (41).

Niewłasnowolni. Jozefat Oleszczuk z Ilkowiec marn.; kur. Hryć Muzyka z Ilkowiec; uchw. S. p. w Sokalu z 26. stycznia l. 832 (38). — Bogumiła Fihauser spółwłaścicielka dóbr Gdowa umysłowo chorą; kur. Wilhelm Habicht, rządca dóbr Krzyża; uchw. S. kr. krakowskiego z 30. grudnia 1880 l. 33.470 (38). — Jędrej Kulczycki z Petrykowa marn.; kur. Bazyli Filipów; uchw. S. o. w Tarnopolu z 27. września 1880 l. 13.990, ogł. S. p. m. d. w Tarnopolu z 14. października 1880 l. 16.161 (39). — Wincenty Jelonek włościanin z Nowéj góry marn.; kur. Marcin Czech tamże; uchw. S. kr. w Krakowie z 13. marca 1880 l. 6496; ogł. S. p. w Krzeszowicach z dnia 29. lipca 1880 l. 2409 (41). — Jakób Kloczkowski ze Samocic marnotrawcą; kur. Andrzéj Kloczkowski; uchw. S. o. w Tarnowie z 23. lutego l. 1180, ogł. S. y. w Dąbrowéj z 18. lutego l. 1348 (41).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 535. **Wykreślenie firmy.** L. 44.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, wykreślenie firmy: „Jakób Gall“, dla przedsiębiorstwa spedycyjnego w Tarnopolu, zapisany pod dniem 25. września 1872.

Tarnopol 19: stycznia 1881.

L. 32.932. **Ogłoszenie.** L. 45.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Stanisław Rożnowski“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu mydła i nafty w Krakowie, podpisując takową: Stanisław Rożnowski.

Kraków dnia 17 grudnia 1880.

L. 33.856. **Ogłoszenie.** L. 46.

C. k. krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „J. M. Celnik“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu towarów mieszanych w Brzesku, podpisując takową: „J. M. Celnik“.

Kraków dnia 30 grudnia 1880.

L. 15.106. **Edykt.** L. 47.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Israel M. Preminger, wyrób wódki i wypas bydła w Buczaczu, do rejestru dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 5 stycznia 1881.

L. 1078. **Protokółowanie firmy.** L. 48.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych zmianę nazwy przedsiębiorstwa, firmy: Włodzimirz hr. Baworowski dla przedsiębiorstwa pod nazwą: „Młyn amerykański w Strusowie“ wpisany pod dniem 17. listopada 1880 na: Włodzimirz hr. Baworowski dla przedsiębiorstwa pod nazwą; „Pierwszy galicyjski młyn walcowy w Strusowie“, któréj prokurantem jest Julian Roguski.

Tarnopol 26. stycznia 1881.

L. 2030. **Ogłoszenie.** L. 49.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Abraham Lind & Grüss“, przedsiębiorcy wyrębu lasu i wyprzedaży drzewa w Kulikowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 13. stycznia 1881 została wpisaną z tém, że do zastępywania i podpisywania téj firmy tylko obaj jawni spólnicy razem są uprawnieni, i że ci spólnicy firmę tę swemi nazwiskami Abraham Lind i Moses Grüss podpisywać będą, wreszcie że spółka ta istnieje na podstawie ustnéj umowy od dnia 1. stycznia 1880.

Lwów dnia 22 stycznia 1880. **Zubrzycki.**

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie

są do nabycia:

Haidingera Andrzeja Adwokat domowy. Cieszyn 1874. 7 złr. 20 ct.

Powszechny kodeks handlowy objaśniony przez Dra Józefa Rosenblatta. Cieszyn 1877. 2 złr.

Powszechna księga ustaw cywilnych, opracowana przez Dra M. Zatorskiego i Dra F. Kasparka. Cieszyn 1875. 4 złr. 50 ct.

Ustawy hypoteczne przetłumaczone i praktycznie objaśnione przez Józefa Wawel-Louis. Kraków 1880. 2 złr.

Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj, opracowana przez Michała Kuczyńskiego. Tom I. 3 złr.

Beer Adolf, Der Staatshaushalt Oesterreich-Ungarns seit 1868. Prag 1881. 6 złr. 75 ct.

Füger-Wessely, Gerichtliches Verfahren in Streitsachen. 7 Aufl. Wien 1881. 4 złr.

Obentraut Adolf, Systematisches Handbnch der österreichischen Sanitätsgesetze. 2 Auflage. Wien 1881. 4 złr.

Ogonowski Dr. Alex., Oesterreichisches Ehegüterrecht. I. Theil. Leipzig 1880. 6 złr.

Schäffle Dr. A. E. Fr., Die Grundsätze der Steuerpolitik und die schwebenden Finanzfragen Deutschlands und Oesterreichs. Tübingen. 1880. 8 złr. 16 ct.

Schrott Dr. Josef, Lehrbuch der Verrechnungswissenschaft. Wien 1881. 4 Aufl. 5 złr.

Tytuł i spis rzeczy za r. 1880 dołączymy do jednego z najbliższych numerów.

Treść:

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencye. — Recenzya. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 2 marca 1881. **Nr. 9.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiém: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O EGZEKUCYI Z ORZECZEŃ SPADKOWYCH.

Granica między postępowaniem spadkowém a spornem *)

przez

Juliana Całasiewicza,
sędziego powiatowego.

Chwiejném i nieustaloném jest zapatrywanie, jakie przedmioty sądownictwa mogą i mają być załatwiane w postępowaniu niespornem, *in non contentiosis*, w tak zwaném dawniéj sądownictwie szlacheckiém, a które w drodze procesu rozstrzygane być muszą; niemniéj chwiejném jest zapatrywanie, o ile z rozstrzygnień w drodze niespornéj wydanych, dopuszczalną jest egzekucya. Dotyczy to przeważnie spraw spadkowych i opiekuńczych, gdyż w sprawach tabularnych, konkursowych i innych w myśl kodeksu cywilnego z urzędu przeprowadzać się mających, zostało odnośne upoważnienie ustawami ściśléj określone. Ces. pat. z d. 9. sierpnia 1854 postanawia w § 2. ustępu 7: „O ile rozporządzenia w przedmiotach sądownictwa dobrowolnego zależą od wyłuszczenia kwestyj prawnych spornych, lub od okoliczności faktycznych, które się wyjaśnić dadzą tylko przez formalne postępowanie dowodowe, nie powinien Sąd porywczo rozstrzygać praw stron, lecz albo zaraz wprowadzić rozprawę prawną, albo odkazać udział mających na drogę prawa“. Z drugiéj strony zaś w §§ 18. i 19. nadaje uchwałom w drodze sądownictwa dobrowolnego wydanym samoistność i skuteczność, gdyż w § 18. postanowiono: „Przeciw zarządzeniom sądowym, wydanym w przedmiotach sądownictwa niespornego bez zastrzeżenia dalszego wyłuszczenia prawnego nie można podnosić procesu. Jednakże tego przepisu nie można zastósować w wypadkach, gdy idzie o prawa osób trzecich, które nie miały udziału w rozprawie, albo jeżeli ustawa udziela stronie szczegółowe prawo skargi“; a w § 19. polecono wymuszać wypełnienie wydanych rozporządzeń za pomocą upomnień, kar pieniężnych i aresztu, albo téż przez ustanowienie kuratorów na koszt opornych; zaś wydanych prawomocnych orzeczeń za pomocą egzekucyi, według przepisów procedury cywilnéj, którą Sąd sam albo z urzędu albo przez ustanowionego w tym celu kuratora prowadzić ma. W końcu §. zastrzeżono jednak znowu, że z dalszymi krokami egzekucyi (wydanego orzeczenia) wstrzymać się należy, jeżeli istnienie pretensyi jest sporném.

Te ustępy ustawy nie dają dostatecznéj wskazówki, co jest kwestyą prawną sporną i która okoliczność potrzebuje dowodu formalnego, oraz czyli i o ile osobom udział mającym przysługa prawo prowadzić egzekucyą z orzeczenia w drodze niespornéj wydanego. Pozostawiają one przeciwnie wiele zapatrywaniu się sędziego, i dlatego może nie od rzeczy będzie powołać zasadę teoryi, tudzież uprzytomnić sobie praktykę sądową przez zestawienie odnośnych orzeczeń najwyższego Trybunału naszego.

Podczas gdy prawa z obligacyi są według swéj istoty względném, osobistém, gdyż odnoszą się zasadniczo do pewnéj osoby, od któréj się oświadczenia żąda, to przeciwnie w prawie spadkowém, jakotéż przy prawach rzeczowych i osobowostanowych jest odniesienie się tychże do osób pierwotnie tylko całkiem ogółowém i negatywném, gdyż zależy jedynie w tém, iż wszystkie osoby trzecie mają uznać panowanie pewnéj osoby nad pewną rzeczą, lub jéj stanowisko prywatnoprawne, i nie wolno im jéj w takowém naruszać. Te prawa polegają na sobie samych, zamykają się w sobie, są absolutne, nieosobiste, gdyż nie odnoszą się bezpośrednio do żadnéj szczegółowéj osoby. Uporządkowanie i przyznanie ich następuje

*) Artykuł ten jest oraz dokończeniem rozprawy p. t. „O postępowaniu spadkowém i administracyi majątków sierocych w Galicyi“, ogłoszonéj w roczniku V. *Przeglądu sąd. i adm.* nr. 36—44.

też z urzędu na podstawie wykazów urzędownie zażądanych, samoistnie przez nikogo nie zaczepionych. Powyższe prawa absolutne nabierają jednak odniesienia pewnéj osoby i stają się względnémi, jeżeli pewna osoba ich faktycznie nie uznaje, jeżeli panowaniu uprawnionéj osoby przeszkadza, albo się w takim stósunku do rzeczy znajduje, który powyższemu uprawnieniu się sprzeciwia; występują one wtenczas ze swego spokojnego zamkniętego stanowiska i zwracają się w pewnym kierunku przeciw téj osobie. Uprawniona absolutnie osoba uzyskuje przeciw osobie naruszającéj konkretną, podobną do obligacyi pretensyą świadczenia lub zaniechania czegoś. W razie nieuczynienia zadość pretensyi konkretnéj, ma pokrzywdzony zrobić użytek z prawa skargi, które jest zasadniczo z każdém prawem połączone. Skarga w znaczeniu ścisłém jest środkiem prawnym, którym żąda się uznania jakiegoś pewnego prawa albo stósunku prawnego przed Sądem w formie samoistnéj zaczepki przeciw jakiemuś pewnemu przeciwnikowi. Wskutek niéj następują po sobie czynności stron i Sądu, mające sprowadzić sądowe rozstrzygnienie; strony muszą dostarczyć dowodu t. j. zbioru podstaw dla jurydycznéj, formalnéj prawdy twierdzenia procesowego, a od dostarczenia t. j. od odpowiednego wdrożenia dowodu i wyniku zależy rozstrzygnienie. Prawa odnoszą zatém przez wprowadzenie ich do walki sądowéj — modyfikacyą, która dotyczy tak ich istnienia, jakotéż ich treści, t. j. proces wywiera rozliczny wpływ na prawo materyalne do Sądu wprowadzone.

Nie może być więc obojętném dla udział mających, czyli pojedyńcze kwestye przeprowadzone i rozstrzygnięte zostaną w drodze procesu przez nich samych kierowanéj, czyli téż z urzędu według przepisów ces. pat. z 9. sierpnia 1854, który nie zna sposobów dowodzenia w postępowaniu spornem używanych.

Obowiązkiem jest Sądu samego przestrzegać granicy tych dwóch dróg, a *criterium* ku temu stanowi okoliczność, czyli rozstrzygać się mające prawo nie pochodzi z obligacyi, lub czy téż prawo spadkowe (rzeczowe, osobowostanowe) nie weszło z wyż wymienionych przyczyn w stadyum prawa względnego.

Ustęp z § 2. 7) zarządzający, iż wstrzymać się należy z orzeczeniem w drodze niespornéj także wtenczas, gdy ono zawisło od jakiéjś okoliczności faktycznéj, która tylko przez formalne postępowanie dowodowe wyjaśnić się da, nie ma żadnego szczególnego znaczenia, gdyż postępowanie dowodowe według przepisów procedury cywilnéj może tylko jakaś strona wdrożyć i przeprowadzać; zatém strona, która przeciw innym występuje, która z innymi spór toczy; a o tym wypadku już wyżéj mowa była. Jeśli nikt się nie sprzeciwia, tam o prowadzeniu dowodów formalnych myśleć nie można.

W razie zachodzącego sporu, może Sąd spadek pertraktujący albo według § 7. wydanie orzeczenia aż do zakończenia sporu powstrzymać, a opierającego się na drogę prawa odesłać, wyznaczając mu termin do tego; albo téż według § 18. wydać zaraz orzeczenie, jednak osobie sprzeciwiającéj się zastrzedz prawo unieważnienia orzeczenia w drodze procesu, bez wyznaczenia terminu.

Pierwszy sposób załatwiania ma miejsce wtedy, gdy spór idzie o kwestye, będące podstawą addykcyi, jak np. uznanie za zmarłego, sprzeczne deklaracye; drugi sposób wtedy, gdy spór idzie o rzeczy uboczne, jak np. ustalenie inwentarza spadkowego, unieważnienie kodycylu.

Co się tyczy egzekucyi z tych orzeczeń, to w obec zasady, że wydaje się orzeczenia na to, aby coś znaczyły, gdyż inaczéj byłyby zbytecznémi, i że od oświadczenia w Sądzie raz złożonego, już odstąpić nie można, przychodzi się do następującéj maksymy:

W wypadkach, w których właściwém jest wydawanie orzeczenia w drodze niespornéj, czy to bezpośrednio, czy téż po poprzedniém przeprowadzeniu procesu, jednak bez zastrzeżenia drogi prawa, powinno wydane orzeczenie mieć skuteczność w obec tych wszystkich, którzy w zakres rozpraw urzędownie wciągnięci zostali i którzy poskładali oświadczenia odnośne.

Zatém orzeczenie to może być egzekwowaném nietylko z urzędu i dla urzędu, jak to § 19. przepisuje, ale także między stronami interesowanemi przez jednę przeciw drugiéj. Zapatrywanie to ma tém więcéj podstawę, że według § 18. przeciw tak bezwarunkowo wydanym orzeczeniom nie może być proces podniesionym. Ustęp ostatni § 19, polecający wstrzymanie egzekucyi orzeczeń aż do zakończenia sporu, odnosić się może tylko do tych wypadków, w których orzeczenie wydano, jednak zarazem w niém jakiéjś osobie wyraźnie drogę prawa zastrzeżono.

W tych wypadkach można więc prowadzić egzekucyą, jednak tylko aż do uzyskania bezpieczeństwa, podobnie jak tego ustawa o post. sumar. z 24. października 1845 na podstawie dokumentów wiarogodnych w toku procesu dozwala. Na podstawie orzeczeń zawierających zastrzeżenie drogi prawa, nie można uzyskać intabulacyi odnośnego prawa, ale można uzyskać polecenie zabezpieczenia, a na podstawie tegoż w myśl § 38. *b)* ust. hyp. prenotacyą, która justyfikowaną zostaje przez wyrok analogicznie do § 41. *c)* ust. hyp.; chociaż pozwu nie wnosi ten, który uzyskał prenotacyi, lecz przeciwnik, i chociaż termin nie jest ograniczonym na dni 14, lecz pozostawiony do woli odesłanemu na drogę prawa. Gdy on zwleka rozpoczęcie jéj, może być tylko przez skargę wywoławczą według § 61. proc. cyw. do przyspieszenia

znaglonym, i to tylko wtenczas, jeżeli nie znajduje się w posiadaniu spornéj rzeczy lub prawa [1]).

W wypadkach wreszcie, w których wydanie orzeczenia wstrzymano, a sprzeciwiającego się na drogę prawa odesłano, zatém nie ma jeszcze deklarowanych i wykazanych spadkobierców, którymby według § 10. k. c. i § 145. ces. pat. administracyą spadku oddać należało, można według § 127. pat. ces dozwolić na żądanie sprzeczających się sekwestracyi spadku, i to bezwarunkowo, jeżeli analogicznie do § 387. pr. c. żadnéj stronie dotąd zarząd spadku powierzonym nie został, zaś według § 388. pr. c., t. j. po wykazaniu się z wniesienia skargi (jeżeli skargę ma wnosić ta strona, która o sekwestracyą się stara), po udowodnieniu niebezpieczeństwa i złożeniu zabezpieczenia, jeżeli administracya już jednéj stronie powierzoną została.

Nie wypływa jednak z tego, żeby oprócz głównéj kwestyi spornéj, także orzeczenie co do sekwestracyi na drogę procesu odsyłane być miało, gdyż nawet sędzia procesowy nie załatwia spraw dotyczących egzekucyi, a w szczególności sekwestracyi z § 388. pr. c. na podstawie postępowania dowodowego wyrokiem, lecz po przesłuchaniu stron pojedyńczą rezolucyą; zaś § 19. ces. pat. dozwala wyraźnie w postępowaniu spadkowém nawet egzekucyi według przepisów procedury cyw.

W ogóle według litery i według ducha odnośnych ustaw, jest zakres kompetencyi władzy spadkowéj bardzo obszerny.

Według § 27. ces. pat. zastępuje ona częściowo władzę opiekuńczą. W § 136. dozwolono jéj, przy konwokacyi wierzycieli wkraczać w sferę sędziego procesowego i zawierać ugody, pociągające za sobą egzekucyą — między spadkobiercą i wierzycielami masy, a więc odnoszące się do praw z obligacyi płynących; (chociaż zresztą według dekr. nadw. z 22. czerwca 1805 nr. 735 zb. u. s. i z 15. stycznia 1821 [Pratobew. Materyały VI, 308,] tudzież dekr. nadw. z 4. lutego 1825 nr. 2072 dopuszczalną jest egzekucya tylko z ugód na podstawie poprzedniéj skargi zawartych). Według §§ 177. i 178. ces. pat. nawet po wydaniu dekretu dziedzictwa należy dozwolenie intabulacyi praw rzeczowych z dekretu płynących od władzy pertraktującéj spadek. A jeżeli już jaka kwestya spadku dotycząca musi być w drodze procesu załatwiona, to według § 37. normy jur. ma się proces przeprowadzać przed Sądem, który spadek pertraktował, aby pertraktacya swój wpływ na proces wywarła.

Można więc ze spokojem przyjąć za zasadę, że w wypadkach, w których władza spadkowa wydaje orzeczenie, należy do téj władzy także egzekucya orzeczenia t. j. wprowadzenie go w wykonanie, a zatém także uregulowanie stósunków i załatwianie sporów, jakieby między uczestnikami wskutek tego wprowadzenia powstać mogły podczas trwania pertraktacyi.

Obowiązkiem władzy spadkowéj jest także zarządzanie spadkiem. Pomijając już wyż omówiony wypadak wdrożenia sekwestracyi podczas procesu, ma ta władza według § 71. ces. pat. zawsze bezwłocznie ustanowić z urzędu administratora (który w wypadkach, gdy sukcesorowie są nieznani albo się nie oświadczają, według §§ 128. i 129. kuratorem spadku się nazywa). Gdy sukcesorowie się zgłoszą i swe prawa dostatecznie wykażą, a deklaracye ich do Sądu przyjęte zostaną, należy im według § 810. kod. cyw. i § 145. ces. pat. oddać spuściznę w zarząd, który jednak pozostaje zawsze prowizorycznym i wymaga wtedy także zatwierdzenia władzy przy każdym ważniejszym kroku, a aż do rzeczywistego podziału prowadzi się na rachunek spólny wszystkich sukcesorów i zachowkobierców w myśl § 786. k. c. i § 167. ces pat.

Aż do tego podziału więc ma władza spadkowa między sukcesorami, jeśli się co do zarządu nie zgadzają, rozstrzygać; jeżeli legataryuszom osobne przedmioty zapisano (co u nas zwykle się trafia) im takowe w myśl § 685. k. c., — skoro żadne przeszkody nie zachodzą — osobno powierzyć, zresztą sukcesorów albo w zarząd cząstek odosobnionych, albo w spólny zarząd całego spadku wprowadzić; a także jeżeli sobie większość spólnego pełnomocnika do zarządu wybierze, w myśl §§ 835. i 836. k. c. tegoż wprowadzić i utrzymać; gdyż to wszystko wypływa z obowiązku władzy zarządzania spadkiem z urzędu. Dopiéro po wydaniu dekretu dziedzictwa i po rzeczywistym podziale oddaje władza spadkowa uczestnikom spadek czy to w cząstkach wydzielonych, czy téż spólnie na własność, a spory między nimi powstałe, należą już na drogę procesu. (C. d. n.)

[1]) Orzeczenie najw. Trybunału z 18. marca 1853 l. 2584 nr. 1. ks. jud. Orz. z 26. maja 1863 l. 3697, nr. 1730, zb. Gl. Un.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 1 marca 1881.

(Ruch ustawodawczy we Francyi).

Podczas gdy niemal we wszystkich parlamentach europejskich wre walka stronnictw politycznych i społecznych, rozwija Izba deputowanych we Francyi w przededniu nowych wyborów bardzo płodną czynność ustawodawczą. Z licznych projektów Izbie do rozpoznania przedłożonych, wymieniamy nową ustawę prasową, ogólną ustawę wodną, ustawę o składzie Trybunału dla sporów kompetencyjnych *(Tribunal des Conflicts)* i ustawę o rozwodach małżeńskich.

Projekt ustawy prasowéj, z rzędu dwudziesty czwarty w tym przedmiocie, ułożony jest na zasadzie bezwzględnéj wolności prasy co do objawiania zdań a zastósowania ustawy tylko do faktów. Wszelkiego rodzaju środki prewencyjne, stempel dziennikarski, składanie kaucyj, tymczasowe konsensy — zostały uchylone; rozpowszechnienie wszelkich druków przez afiszowanie,

*

kolportażę itd. jest bez ograniczenia dozwolone. Z karogodnych przestępstw ogólnego prawa uchyla projekt objawienie teoretycznych zdań, zasad i tendencyj, dochodzone dotąd z powodu podżegania do nienawiści, pogardy itd., a utrzymuje karogodność obrazy prezydenta Rzeczypospolitéj i przestępstw przeciw moralności lub bezpieczeństwu ogółu i czci osób prywatnych. W szczególności karogodném jest wezwanie do popełnienia zbrodni lub występku, ogłaszanie buntowniczych odezw, publikacya fałszywych wieści i obraza dobrych obyczajów. Za przestępstwa drukowe odpowiadają redaktor, autor, drukarz a w końcu roznosiciel. Właściciel nie odpowiada w drodze karnéj, lecz tylko cywilnie. Zawieszenie lub zniesienie dzienników jest niedopuszczalne. Pod względem jurysdykcyi rozpoznawane być mają przestępstwa ważniejsze przez Trybunał przysięgłych, mniejsze przez władzę policyjną.

Projekt o rozwodach małżeńskich dąży do przywrócenia postanowień kodeksu Napoleona z r. 1803 (*Code civile* Tytuł VI. art. 229—233) z niektóremi zmianami celem usunięcia spornego tłumaczenia ustawy i uproszczenia postępowania. Znakomitego obrońcę znalazł projekt w Leonie Renault, sprawozdawcy komisyi, który przyjęcie nowéj ustawy zalecał w dłuższéj przemowie, wskazując przedewszystkiém na społeczne stósunki swego narodu, na niesprawiedliwość obowięzującéj zasady nierozłączalności ślubów i na zgubne następstwa, z rozerwania pożycia familijnego wynikające. Pomimo entuzyastycznego przyjęcia mowy Renaulta, upadł projekt, a przyczynił się do tego głównie minister Cazot. Wobec krótkości bieżącéj sesyi — argumentował Cazot — wątpić należy, ażali Senat będzie miał dostatecznego czasu, zająć się tą ustawą, gdyby nawet Izba ją przyjęła; lepiéj przeto byłoby, gdyby Izba wstrzymała się z objawieniem téj niepłodnéj, a być może — niebezpiecznéj manifestacyi.

Praktyka sądowa.

O ustawowém prawie dziedziczenia gruntów włościańskich w razie, jeżeli spadkodawca nie pozostawił dzieci płci męzkiéj.

Spadek zmarłego w dniu 22. lutego 1860 Dmytra Iwachowa, składający się z gospodarstwa wiejskiego, przyznany został dekretem Sądu pow. w Husiatynie z 30. września 1879 l. 3836 w myśl patentu z 29. października 1790 wnukowi spadkodawcy Michałowi S., przez głowę zmarłéj najstarszéj córki Paraszki, wnuczce Naści T. przez głowę zmarłéj drugiéj córki Maryi, i najmłodszéj córce spadkodawcy Tekli z Iwachów L. po $^1/_3$ części z tém, że Michał S. jako syn najstarszéj córki, gospodarstwo spadkowe objąć i schedy spółdziedziców spłacić winien.

Od tego dekretu wniosła Tekla L. rekurs, utrzymując, iż w myśl dawniejszych przepisów o dziedziczeniu gruntów włościańskich, własność spadku przyznaną być winna przedewszystkiém pozostałym dzieciom, nie wyłączając dzieci płci żeńskiéj, a dopiéro w braku tychże descedentów wnukom, przeto rekurentka jako jedyna pozostała córka spadkodawcy, do objęcia gospodarstwa z obowiązkiem spłacenia udziałów spadkowych jest powołaną.

Uchwałą z 19. października 1880 l. 24.511 przychylił się Sąd wyższy we Lwowie do tego rekursu z uwagi, że w myśl § 761. ust. cyw. i obowięzujących w chwili śmierci Dmytra I. patentów z 10. maja 1788 l. 71. Pill., z d. 5. lipca 1788 l. 65 Pill. i z 29. października 1790 nr. 72 zb. u. s. spadek włościański objąć ma najstarsze dziecko spadkodawcy, a mianowicie z pomiędzy kilku dzieci, najstarsze płci męzkiéj, przy braku synów zaś najstarsza żyjąca córka bez względu na wnuki, lubo nawet od starszych dzieci spadkodawcy pochodzą, przeto, gdy ś. p. Dmytro I. pozostawił córkę Teklę, przyznać jéj należało własność spadku z obowiązkiem spłacenia sched spadkowych.

Trybunał najwyższy zmienił jednak uchwałę Sądu wyższego i dekret Sądu pow. w mocy utrzymał, albowiem wedle pat. z 10. maja 1787 Pill. pag. 107 spadek włościański przyznany być ma najstarszemu synowi, względnie gdyby spadkodawca żadnego syna nie pozostawił, najstarszéj córce, a gdyby i taż nie żyła, pozostałemu najstarszemu wnukowi — który to przypadek w danym razie miejsce ma. Gdy więc wnukowi służy pierwszeństwo przed trzecią córką spadkodawcy, przeto z uwagi, że spadkodawca zmarł podczas obowięzywania ustawowego dziedziczenia gruntów włościańskich, dekret dziedzictwa Sądu powiatowego zatwierdzić należało.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 28 grudnia 1880 l. 14.855). *Str.*

O warunkach, pod którymi kara konwencyonalna za niedostarczenie aktu ustępstwa hypotecznego egzekucyjnie ściągniętą być może.

Aktem notaryalnym z 10. września 1878 zeznał Bronisław D. skrypt dłużny na sumę 10.000 złr., tytułem pożyczki od Pinkasa R. na hypotekę dóbr Hołosków otrzymaną, a zarazem zobowiązał się Pinkas R. w 3. dniach po notaryalném zawiadomieniu odstąpić pierwszeństwo hypoteczne dla pożyczki bankowéj, przez Bronisława D. na hypotekę dóbr Hołosków do wysokości 65.000 złr. zaciągnąć się mającéj, a to pod rygorem kary konwencyonalnéj 50 złr. dziennie.

Na téj podstawie uzyskał Bronisław D. w Banku hypotecznym promesę na pożyczkę w kwocie 34.000 złr. i wezwał Pinkasa R. notaryalnie w dniu 29. października 1879 do zeznania aktu ustępstwa pierwszeństwa, według wzoru przez Bank hypoteczny ułożonego, lecz wezwaniu temu Pinkas R. zadość nie uczynił, powołując się na obciążony stan hypoteki.

Bronisław D. wniósł tedy podanie egzekucyjne celem ściągnięcia kary konwencyonalnéj w kwocie 50 złr. dziennie z majątku ruchomego Pinkasa R. i z hypoteki 10.000 złr. na dobrach Hołosków zaintabulowanych, a żądaniu temu Sąd pow. w Tyśmienicy rez. z 25. listopada 1879 l. 10.256 na zasadsie udowodnionego aktami notaryalnymi stanu rzeczy w myśl § 3. ust. not. zadość uczynił.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił uchwałą z dnia 30. czerwca 1880 l. 14.473 orzeczenie Sądu pow. i prośbie egzekucyjnéj Bronisława D. odmówił, albowiem poświadczeniem notaryalném z 29. października 1879 nie udowodniono, iżby treść dokumentu, zawierającego ustępstwo pierwszeństwa, a przedłożonego Pinkasowi R. do przyjęcia, zgadzała się z obowiązkami, przezeń w akcie notaryalnym z 10. września 1878 przyjętymi, ileże obowiązek Pinkasa R. do płacenia kary konwencyonalnéj w kwocie 50 złr. dziennie nie zależy wyłącznie od niedostarczenia aktu ustępstwa, lecz także od dowodu, że nieudzielenie tego aktu nie było uzasadnione, a tego dowodu poświadczenie notaryalne z d. 29. października 1879 nie dostarczyło. Nadto egzekucya odszkodowania i kary konwencyonalnéj dozwoloną być może tylko względem kwot zapadłych, nie zaś celem ściągnięcia kwot w przyszłości zapaść mających, a w szczególności należy kwotę egzekucyjnie zaintabulować mającą liczebnie oznaczyć (§ 14. ust. hyp.). Gdy zaś proszący nie podaje, dla jakiéj kwoty płynnéj lub liczebnie oznaczonéj egzekucya dozwoloną być ma, przeto żądaniu jego i z tego powodu odmówić należało.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, ponieważ akt ustępstwa pierwszeństwa hypotecznego, udzielony Pinkasowi R. do podpisania, nie został Sądowi przedłożony, a gdy Pinkas R. odmowę usprawiedliwia tém, że od niego więcéj żądano, aniżeli do czego się zobowiązał, przeto zbywa w danym razie na niezbędnéj podstawie do ocenienia, ażali odmowa była uzasadnioną lub nie. Skoro zaś obowiązek zawisł od pewnego warunku lub ograniczenia, natenczas dokumentami publicznymi udowodnić należy w myśl § 3. ust. not. ziszczenie się warunku, a w niniejszym przypadku dotrzymanie ograniczenia. Tego wymogu proszący jednak nie wykazał, przeto Sąd wyższy aktowi notaryalnemu pod względem umówionéj kary konwencyonalnéj słusznie odmówił bezwzględnéj wykonalności.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 1 grudnia 1880 l. 11.197). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Usiłowane uczestnictwo w zbrodni sfałszowania publicznych papierów kredytowych popełnione przez nabycie podrobionych papierów tego rodzaju. Orzeczenie z dnia 23. października 1880 l. 10.108 (Ogł. urzęd. pod nr. 290).

Kupiec M. S. oskarżony był o uczestnictwo w zbrodni sfałszowania papierów kredytowych (§ 109. u. k.) z powodu, iż w r. 1879 porozumiawszy się z fałszerzami not w Londynie, zamówił u nich znaczną ilość za pomocą typografii podrobionych ces. rossyjskich rubli papierowych po 25 rubli, a otrzymawszy je, część z nich wydał.

Ławie przysięgłych w Przemyślu postawiono obok pytania głównego, zgodnego z oskarżaniem, pytanie ewentualne o usiłowanie uczestnictwa w zbrodni sfałszowania papierów kredytowych, które brzmiało dosłownie: „Czy oskarżony winien jest, że po poprzedniém porozumieniu się z fałszerzami pieniędzy w Londynie nabył od nich 8 sztuk za pomocą typografii podrobionych ces. rossyjskich rubli papierowych po 25 rubli w zamiarze wydania ich, czemu jednak przeszkodziła okoliczność, iż przy fantowaniu sądownie zarządzoném te falsyfikaty zajęte zostały.

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytanie główne przecząco, zaś na pytanie ewentualne jednogłośnie twierdząco i na podstawie tego werdyktu uznał Trybunał wyrokiem z d. 21. lipca 1880 l. 5935 oskarżonego winnym usiłowanego uczestnictwa w zbrodni sfałszowania papierów kredytowych w myśl § 109. u. k.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony zażalenie nieważności, opierając je między innémi na § 344. l. 10. *a*) ust. o post. w spr. karn. z powodu, iż czyn werdyktem skonstatowany stanowi jedynie bezkarne działanie przygotowawcze, a tém samém pod pojęcie karogodnego usiłowania nie podpada.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności. W powodach podniósł Trybunał, że do pojęcia zbrodniczego usiłowania nie jest koniecznem działanie prowadzące bezpośrednio do wykonania zbrodni lub rzeczywiste rozpoczęcie działania zbrodniczego, lecz wystarcza czynność karogodna, zmierzająca do urzeczywistnienia istotnego celu zbrodni. Zakupno podrobionych papierów kredytowych w porozumieniu z fałszerzami, spółwinnymi lub uczestnikami jest właśnie taką czynnością, zwłaszcza gdy w nabyciu tego rodzaju papierów mieści się koniecznie zamiar wydania takowych. Skoro zaś werdyktem przysięgłych skonstatowano, że M. F. w r. 1879 porozumiawszy się z fałszerzami rossyjskich biletów rublowych, nabył od nich 8 biletów rublowych po 25 rubli w celu ich wydania, czemu egzekucyjne zajęcie przez M. H. uzyskane przeszkodziło, skonstatowano tém samém istnienie wszelkich ustawowych znamion zbrodni usiłowanego uczestnictwa w sfałszowaniu publicznych papierów kredytowych w myśl §§ 106. 109. i 8 u. k., przeto nie ma mowy o niewłaściwém stósowaniu ustawy.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Komarno w lutym.

(Ciąg dalszy).

Zostawimy nierozstrzygniętém pytanie, czyli liczna klientela pisarzy pokątnych nie jest wynikiem zbyt wielkich kosztów, połączonych z ustawą wskazaném sporządzeniem dokumentów i podań tabularnych, kosztów, których ludność coraz więcéj zubożała udźwignąć nie jest wstanie.

Pozostawimy późniejszemu omówieniu przy nadarzającéj się sposobności, czyli § 433 u. c. nie dałby zawiązek zobowiązania Sądów jako spadkobierców dawnych przełożeństw gruntowych (*Grund-Obrigkeit*) do sporządzania podobnych kontraktów ze strony Sądów, czyli w tym kierunku nie byłoby wskazaném wydać dla naszego kraju rozporządzenia wedle analogii dekr. nadw. z dnia 12 marca 1792 nr. 5, z 4. marca 1803 nr. 597, z 24 października 1816 nr. 1291 zb. u. s., wedle których w Tyrolu Sądy miejscowe zobowiązane są sporządzać stronom wszystkie dokumenty, będące przedmiotem wpisu w księgi publiczne (*Verfachbücher*), jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że byłby to ciężar przy dzisiejszych stósunkach przygniatający.

Pozostawiamy nareszcie rozwadze wyższych władz sądowych, czyli ustanowienie osobnych urzędników tabularnych przy wszystkich Sądach powiatowych i tak pracą nader obciążonych nieumożliwiłoby Sądowi udzielenie stronom dokładnéj informacyi po myśli § 85. ust. hyp. i § 31. rozp. min. z 12. stycznia 1872 l. 5. dz. u. p., któréj przy dzisiejszym swym składzie rzadko który Sąd jest wstanie udzielać.

Pragnąłbym tylko zwrócić uwagę na okoliczność wyżéj wytkniętą, że władze rządowe przyjmując dokumenty prawnie nieważne i wymierzając od takowych należytość,

sankcyonują niejako bezprawia pokątnych pisarzy i mimo woli a oczywiście wbrew tendencyom ustawodawcy przyczyniają się przeważnie do powolnego zniszczenia ksiąg hypotecznych. Przewidując szkodliwe skutki podobnego postępowania w przepisach fiskalnych zupełnie uzasadnionego, udawałem się przedewszystkiém do c. k. Starostwa powiat. w Rudkach z prośbą o zaradzenie i otrzymałem w téj mierze odezwą z 19. lutego 1880 l. 610 nader uprzejme lecz stanowcze oświadczenie, że postępowania c. k. urzędu podatkowego w § 1. ustawy z 9. lutego 1850 zupełnie jest usprawiedliwione, gdyż wszelkie dokumenty bez względu czy odpowiadają prawnym formalnościom, podlegają opłacie należytości skarbowéj.

W ciągu dalszych mych usiłowań, udawałem się do c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Samborze z prośbą, czyliby nie dało się polecić c. k. urzędowi podatkowemu, by tenże dokumenty o zmianach własności w gminach, dla których istnieją już księgi gruntowe z pominięciem Sądu jako władzy tabularnéj do opłaty wniesione, przed wymiarem téjże Sądowi do odpowiednego udzielił zarządzenia.

Na to otrzymałem odezwą z 1. marca 1870 l. 2994 odmowną odpowiedź z uzasadnieniem, że urząd podatkowy czyniąc zadość temu żądaniu, nie mógłby dotrzymać terminów w rozp. Min. Skarbu z d. 3. lipca 1878 (dz. rozp. pag. 295) postanowionych, według którego rozporządzenia dokument do wymiaru należytości ogłoszony przez urząd podatkowy do dotyczącego rejestru wciągniętym, przypadająca zaś należytość w najkrótszym czasie wymierzoną być powinna, — a następnie akt wymiarowy najdaléj piątego dnia czwartego miesiąca po uskutecznionym wymiarze c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu przedłożyć należy, która go w następnych pięciu dniach c. k. departamentowi rachunkowemu w Wiedniu udzielić musi, przytém przytoczyła c. k. pow. Dyrekcya Skarbu, że w myśl rozp. Min. Skarbu z 8. lutego 1852 l. 3028 władze i urzędy skarbowe nie mają bynajmniéj obowiązku zastanawiać się z urzędu nad tém, czy dokument do wymiaru należytości zgłoszony, wedle przepisów ustawy cywilnéj jest ważnym, i że ustawy skarbowe zmuszają niejako strony do uwidocznienia swych praw w księgach gruntowych, czyniąc od wypełnienia tegoż zawisłym wymiar należytości po niższym procencie.

Przytoczone powyżéj ustawy skarbowe bezsprzecznie usprawiedliwiają odmowną odpowiedź powyżéj wymienionych władz.

Biorąc jednak na uwagę przytoczone na wstępie okoliczności, ustawy te dowodzą, że mimo najzacniejszych dążności ustawodawcy, przy ścisłém i zupełnie prawidłowém ich wykonaniu są powodem zniszczenia nowych ksiąg hypotecznych, że więc w obec tego nie odpowiadają stósunkom w krajn naszym faktycznie i bezsprzecznie istniejącym.

Nikt przecież nie ośmieli się uznać jako usprawiedliwione, by dla dopełnienia terminu kilkudniowego ze strony władz skarbowych w obec ich władz przełożonych obowięzującego, więc dla dopełnienia tak błahych formalności, narażoną być miała na zagładę tak ważna instytucya, jaką bezsprzecznie są ksiągi hypoteczne.

Poczuwamy się więc do obowiązku już obecnie zwrócić uwagę na powyższe ustawy fiskalne, nie odpowiadające obecnie zmienionym stósunkom kraju naszego. Przepisy te muszą uledz zmianom — a sprawa nie cierpi zwłoki, gdyż w prawdziwém słowa znaczeniu z dnia na dzień wyrządzają te przepisy nieobliczoną szkodę naszéj młodéj instytucyi ksiąg hypotecznych.

Podaję więc sprawę tych koniecznych zmian światłéj rozwadze władz wyższych, a oraz reprezentantów kraju naszego w Radzie Państwa.

A nie przesądzając światlejszemu zdaniu, sądzę, że temu groźnemu niebezpieczeństwu zaradziłoby krótkie rozporządzenie téj treści: „Urzędom podatkowym poleca się, by każdy dokument, zeznający zmianę własności ziemskiéj w gminach posiadających księgi hypoteczne, z pominięciem Sądu przez stronę do wymiaru należytości podany, udzielały przed wymiarem Sądowi przynależnemu do właściwego postępowania“.

Spadnie wprawdzie na Sądy powiatowe nowy ciężar. Sąd bowiem otrzymawszy od c. k. urzędu podatkowego dokument zwykle niedokładnie bez wymienienia parcel i bez zachowania przepisów ustawy hypotecznéj sporządzony, bezwarunkowo zobowiązanym być musi do dochodzenia i protokólarnego uzupełnienia niedokładnego dokumentu.

Zwrócenie takowegoż stronie z poleceniem uzupełnienia przy znanéj niendolności ludu naszego równałoby się zaniechaniu wpisu.

Włościanin nasz ma bowiem nieprzyzwycziężony wstręt od ponownego podpisywania dokumentów, już raz sporządzonych, i istotnie w rzadkich wypadkach udałoby się stronom n. p. kupującym ściągnąć sprzedawcę do notaryusza celem uzupełnienia dokumentu już przez pisarza pokątnego zdziałanego. Na to potrzeba powagi Sądu, który się téż nie śmie uchylać od tego przyrostu pracy.

A gdyby w rozporządzeniach dotychczasowych nie znajdywał upoważnienia do swoich czynności w tym kierunku, natenczas niezawodnie przyjdą mu w pomoc wyższe władze sądowe i spowodują wydanie podobnych przepisów dla Sądów naszego kraju, jaki zawiera powołany dekret nadw. z 12. marca 1792 nr. 5. zb. u. s., wedle którego Sądy w Tyrolu upoważnione i zobowiązane są do protokólarnego sporządzenia dokumentów stronom w wypadkach, w których dokument ten ma być przedmiotem wpisów hypotecznych.

Powtarzam więc, że Sądy nie mogą się uchylić od tych czynności, jakkolwiek dobrze pojmuję daleko sięgające znaczenie tego twierdzenia.

Ale mamy do wyboru między powolném zniszczeniem ksiąg gruntowych ze znacznymi kosztami założonych, a między objęciem nowego ciężaru ze strony Sądu. Wybór to łatwy. Bo przecież ten ciężar będzie z drugiéj strony ulgą dla ludności coraz więcéj zubożałéj, dla ludności, która mimo wszelkich frazesów pozorno wolnomyślnych na teraz nie może się jeszcze obejść bez opieki.

Niech ten szczytny obowiązek opiekuńczy spadnie na Sądy, a niezawodnie znajdą się sędziowie kraj miłujący, którzy go podejmą i sumiennie spełniać będą.

Recenzya.

August Konopasek und Dr. Victor von Moor. Die Finanz-Gesetzkunde des oesterr. Kaiserstaates; — zweite nach dem gegenw. Stande der oesterr. Gesetzgebung gänzlich umgearbeitete Auflage von Dr. Justin Błoński. Wiedeń. Manz 1880.

Jestto właściwie opracowanie dzieła, wydanego przed 20. laty przez Konopaska i Moora; wszakże zawiera w oryginalném opracowaniu cały ogromny materyał skarbowy, jaki się w Austryi nagromadził od czasu napisania pierwszego. Rozdziały odnośne, jak: o dualizmie w Austryi (I, 25), o nowéj taryfie cłowéj z r. 1878 (I, 335 sq.), daléj od nowych podatkach od wódki i cukru (II, 42—106), w końcu o długach skarbowych (II, 385 sq.) i banku austr.-węg. (II, 400—404), napisane są jasno i treściwie i świadczą o dokładnéj znajomości omawianych instytucyj u autora.

Zresztą zatrzymany w książce porządek dawny. Rozpoczyna się rzecz o organach skarbowych, poczém następuje obraz: dóbr koronnych, monopolów, regalów, ceł, podatków spożywczych i opłat. Kto zna zawiłość przepisów skarbowych w Austryi, ten zrozumie zasługi p. B., położone około urzędników skarbowych, zarówno jak po-

datników. Szkoda tylko, że rzecz o podatkach bezpośrednich pominięta z powodu ich reformy; miejmy nadzieję, że odłożona tylko do ukończenia reformy. Wtedy dopiéro stanie się książka p. B. nader wygodnym podręcznikiem dla każdego, żądnego wiedzy w sprawach skarbowości austryackiéj. Wielka szkoda, że nie posiadamy podręcznika równie dobrego w języku polskim! *L. B.*

Hauke Franz, Dr., Die Lehre von den Ministerverantwortlichkeit; eine vergleichende Studie zum österreichischen Staatsrechte. Wien. Alfred Hölder, 1880, X i 153 str.

(Dokończenie).

Oskarżenie prawomocne trwa według ustawy przedlitawskiéj pomimo upływu kadencyi Rady Państwa lub rozwiązania Izby. Ustawa z 25. lipca 1867 nie jest wymienioną w liczbie tych, które ustawa o reprezentacyi Państwa z 21. grudnia 1867 nr. 141. dz. u. p. (§ 15.) tylko większością $^2/_3$ części głosów zmieniać pozwala, nie stanowi również części integralnéj ustawy o pełnieniu władzy rządowéj i wykonawczéj, jak to ma miejsce co do poprzednio wydanych ustaw o prawie domowém i wolności osobistéj, które wcielone zostały *per extensum* w ustawę o powszechnych prawach obywateli (art. VIII. i IX. ust. z d. 21. grudnia 1867 nr. 142. dz. u. p.). Przytoczona ustawa o pełnieniu władzy rządowéj i wykonawczéj należy jednak do tych uprzywilejowanych ustaw, a w jéj art. 9. znajdujemy postanowienie, że *a*) ministrowie są odpowiedzialni, *b*) odpowiedzialność polega na możności postawienia ich w stan oskarżenia, *c*) że o oskarżeniu rozstrzyga Trybunał, *d*) że bliższe w téj mierze szczegóły zawiera istniejąca już osobna ustawa. Mnsimy tedy utrzymywać, że tylko większością $^2/_3$ głosów uchwaloném być może: *a*) iż nie ma istnieć nadal osobna ustawa o odpowiedzialności ministrów, *b*) iż usuwa się albo samą zasadę odpowiedzialności, albo realizowanie jéj za pomocą osobnego Trybunału, w formie postępowania na oskarżeniu opartego. (*Neue Gesetzg.* str. 65. sq.).

Jeśli przedmiotem oskarżenia jest czyn zabroniony kodeksem karnym, a Trybunał stanu jest w sprawie kompetentny, i wyda wyrok, to wyrok ten niszczy dalsze prawo dochodzenia ze strony zwykłych Sądów, jakiéjkolwiek byłby treści. Co do rodzaju i wymiaru kary, znajduje zastósowanie powszechny kodeks karny obok kar ściśle ministeryalnych (str. 137), tak samo, jak Trybunał może orzec w śledztwie wstępném tymczasowe przytrzymanie lub areszt śledczy, i jak polecić może wykonanie kary według kodeksu karnego nałożonéj, zwykłemu Trybunałowi (136). Jeśli Trybunał uzna ministra winnym, a z téj winy wypływa obowiązek odszkodowania, może sam orzec o całéj stronie cywilnéj procesu, przypuściwszy, że zachodzą warunki § 23. ustawy z 25. lipca 1867; w braku tychżo może tylko orzec o obowiązku odszkodowania, a oznaczenie kwoty i osoby pozostawić musi zwykłemu Sądowi cywilnemu. Jeśli zaś Trybunał niedopatrzy winy w działaniu ministra, lecz tylko skonstatuje przekroczenie ustawy przedmiotowe, lub proste przewinienie (*Verschulden*), wtedy nie może sam orzekać o odszkodowaniu, lecz strona poszkodowana, czy nią jest Państwo, czy osoba prywatna, musi go osobno poszukiwać przed sędzią cywilnym z mocy uznania czynności ministra za przeciwną ustawom. Stronie poszkodowanéj wolno się w każdym razie przyłączyć do procesu w charakterze interesenta prywatnego; jeśli po przyłączeniu się jéj orzeknie Trybunał stanu całkowicie lub w zasadzie o odszkodowaniu, natenczas niedopuszczalną jest osobna powtórna skarga; jeśli Trybunał o odszkodowaniu zamilczy, strona do procesu się nie przyłączy, albo Trybunał tylko objektywne przekroczenie ustawy skonstatuje, natenczas może strona poszukiwać tego prawa osobną skargą przed Trybunałem cywilnym (§ 6). Tu się uwydatnia podział odpowiedzialności na odpowiedzialność prawno-cywilną i prawno-karną. (Por. John, art. „Ministerverantwortlichkeit“ w Holtzendorffa *Rechtslexicon* II, 169). Odróżnić od tego należy cywilną odpowiedzialność ministra z art. 12. ust. o pełnieniu władzy rządowéj i wykonawczéj, dotąd zresztą martwego; dotyczy ona wypadków, gdzie minister nie może być oskarżony, lecz tylko z powodu naruszenia prawa jednostki skargą do odszkodowania pociągany, jakeśmy to już wyżéj mówili; nie jest téż ten obowiązek odpowiedzialnością ministra w znaczeniu, o którém tutaj mowa. Pierwotnie miał § 6. ustawy do tego właśnie celu zmierzać, ograniczając ten obowiązek odszkodowania, późniéj na wszystkich urzędników niesądowych art. 12. będącéj w mowie ustawy, a na sędziowskich art. 9. ustawy o władzy sędziowskiéj nałożony, tylko do ministrów (patrz szczegóły *Neue Gesetzg.* 75, 76, 90; mowa Hasnera i u antora 152—153, gdzie końcowy ustęp uwagi 4) jest dosłownie ale bez przytoczenia źródła wypisany z mowy Wasera l. c.).

Wyrok ogłoszony być ma w imieniu Cesarza. Innego zdania jest, (podług nas niesłusznie) Hasner (l. c. 97). Jeśli art. 1. ust. o władzy sędziowskiéj z d. 21. grudnia 1867 nr, 144. dz. u. p. stanowi, że wszelkie sądownictwo w Państwie wykonywaném bywa w imieniu Cesarza, i tak samo wydawane bywają wyroki i orzeczenia, a proces ministeryalny jest procesem sądowym, prowadzonym przez Trybunał; jeśli ma być prowadzony trybem postępowania karnego (§ 22.) a ustawa o postępowaniu karném (§ 231) na zasadzie cytowanego artykułu wyrok w imieniu Cesarza sporządzać i ogłaszać każe, to niewątpliwie i wyrok Trybunału stanu, jeśli się kiedy takiego doczekamy, w imieniu Cesarza ogłoszonym będzie. — Ograniczenie formalne monarszego prawa ułaskawiania przedstawia się, co znów Schmerling (l. c.) przeoczył, a Hasner (l. c. 97) częściowo podniósł, w inném świetle, gdy zważymy, że minister odpowiada, a zatém i skazanym być może *par excellence* za akta monarsze, przez się kontrasygnowane; gdyby więc w tym wypadku był jedynie z woli monarszéj ułaskawiony, to Korona sama, którą konstytucya za uświęconą i nietykalną ogłasza i wszelką odpowiedzialność od niéj usuwa, brałaby niejako sama dobrowolnie część téj odpowiedzialności na siebie, co czyniłoby powyższą zasadę bezprzedmiotową, a ustawę o odpowiedzialności ministrów zbyteczną. Pod względem formalnym wolne jest także to ograniczenie od zarzutu.

Dr. St. St.

Zapiski bibliograficzne.

Kopczyński W., Quelques mots sur les Juifs en Roumanie et en Russie, par un sujet Russe. Bucarest. 1 fr.

Kraepelin Dr. E., Die Abschaffung des Strafmasses. Stuttgart. 2 marki.

Kühne Dr., Die preuss. Gesetze betr. das Notariat in den Landestheilen des gem. Rechts und des Landrechts. Berlin. 1 m. 20 f.

Lassale F., Das System der erworbenen Rechte. Eine Versöhng. des positiven Rechts und der Rechtsphilosophie. 2. wyd. Lipsk. 15 m.

Laurent F., Le Droit civil international. 2 tomy. Bruksella. 18 m.

Laurin Prof. Dr. F., Der Cölibat der Geistlichen nach canonischem Rechte mit bes. Beziehung auf das Recht der österr.-ung. Monarchie. Wiedeń. 1 złr. 60 ct.

Liske X. Dr., Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitéj polskiéj. Tom VIII. Lwów. 5 złr.

Menzel E., Die Privatklage nach dem Reichs-Strafprocessrechte Erlangen. 3 m.

Milner Dr. E., Studien zum österr. Staatsrechte. I. Die österr. Staatsbürgerschaft und der Gesetzartikel L. 1879 über den Erwerb und Verlust der ungar. Staatsbürgerschaft. Tübingen. 1 m. 60 f.

Ogonowski Prof. Dr. A., Oesterr. Ehegüterrecht. 1 część. Lipsk. 10 m.

Pescatore Dr. G., Die sogenannte alternative Obligation. Marburg. 3 złr. 50 ct.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 28 lutego 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Sekr. Sądu wyższ. w Krakowie Adolfowi Podwinowi tytuł i charakter radcy Sądu kr. nadany.

Mianowania. Konc. Dr. Witołd Bochenek adjunktem, a adj. sąd. Dr. Józef Lewkowicz koncypistą Prok. Skarbu. — Edward Schneider adjunktem Dyr. domu karnego we Lwowie.

Opróżnione posady. Zastępcy prokuratora rząd. we Lwowie; podania do 15. marca br. do Nadprokuratoryi we Lwowie (42). — Notaryusza w Przemyślu; pod. w 4 tyg. do Izby not. w Przemyślu (42). — Zastępcy nadprokuratora we Lwowie; podd. do 15. marca br. do Nadprokur. we Lwowie (43). — Dyrektora urzędów pomocn. przy Sądzie kr. w Krakowie w VIII randze; pod w 14 dniach do Prez. S. kr. w Krakowie (46). — Funkcyonaryusza prok. przy Sądzie pow. w Medenicach z roczną płacą 120 złr.; pod. do 26. marca do Prok. Państwa w Samborze (47) — Poborcy cłowego w XI kl. za kaucyą 600 złr.; pod. w 4 tyg. do pow. Dyr. Skarbu w Brodach (47).

Upadłości. Hersch Baar szynkarz i właśc. realn. we Lwowie; uchw. S. kr. we Lwowie z 22 lutego l. 48.432; k. k. sekr. Mochnacki, t. z. adw. Dr. Kratter; termin do wyb. 10 marca o 10 rano; zgł. do 22 kwietnia; likw. 17 maja o 10 rano (46). — Antoni Müller kupiec we Lwowie; uchw. S. kr. we Lwowie z 3 lutego l. 5445; k. k. radca Dr. Łopuszański; t. z. adw. Dr. Skałkowski; zgł. do 31 marca, likw. 12 kwietnia br. o 10 r. (47).

Uwagi (do upadł.). W spr. konk. Racheli Horowitz w Mielcu termin do dodatk. likw. na 31. marca o 4 pop. wyzn. (44). — Konkurs do majątku Antoniego Smoluchowskiego z Jasła, uchw. S. o. w Tarnowie z 31 grudnia l. 17.351 zniesiony (45).

Niewłasnowolni. Wasyl Derzak z Dobroczyna marn.; kur. Iwan Goral; ogł. S. p. w Sokalu z 3 lutego l. 1482 (43). — Danyło Sycz z Jabłonowa marn.; kur. Mikołaj Miłenczuk; ogł. S. p. w Kopeczyńcach z 29. sierpnia 1880 l. 4821 (44). — Stanisław Bernat z Bolesławia marn.; kur. Tomasz Witowski; uchw. S. o. w Tarnowie z 20 lutego 1880 l. 894; ogł. S. p. w Dąbrowéj z 19 lutego l. 1447 (45). — Dawid Dornfest ze Sokołowa obłąkany; kur. Józef Dornfeld; ogł. S. p. w Sokołowie z 28 paźdz. 1880 l. 5438 (45). — Iwan Szaków z Czerniejowa marn.; kur. Tomasz Stefin; uchw. S. o. w Stanisławowie z dnia 11 września 1880 l. 10.872; ogł, S. p. w Stanisławowie z 23 grudnia 1880 l. 19.227 (45). — Ołeśko Żurawel z Jabłonowa marn.: kur. Ilko Mełenczuk; ogł. S. p. w Kopyczyńcach z 29 sierpnia 1880 l. 4822 (45). — Jaśko Dołhan z Ostrowa marn.; kur. Michał Bałajewicz; ogł. S. p. w Bełzie z 21 paźdz. 1880 l. 5381 (46). — Bazyli Łuczko z Ulucza marn.; kur. Waśko Szlachcic; uchw. S. o. w Przemyślu z 29 grudnia 1880 l. 13.924, ogł. S. p. w Birczy z 5 lutego l. 192 (46). — Kasper Wodnicki z Morawicy marn.; kur. Jan Wodnicki; ogł. S. p. w Liszkach z dnia 12 lutego l. 465 (46).

Uwaga (do niewłasn.). Kuratela nad Janem Witkowskim w Tołczowie uchw. Sądu kr. lwowskiego z 18. grudnia 1880 l. 55.762 zniesiona; ogł. S. p. w Winnikach z 20 stycznia br. l. 6998 (47).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 178.. **Edykt.** L. 50.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: A. Scharf, handel towarów korzennych w Stanisławowie, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano,

Stanisławów dnia 12. stycznia 1881.

L. 5330. **Ogłoszenie.** L. 51.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze dla firm spółkowych zapisaném **zostało dnia 2. lutego 1881 rozwiązanie spółki**: „Halberstam & Nirenstein“, dom handlowy we Lwowie, wskutek śmierci spólnika Ozyasza Nirenstein, tudzież wygaśnięcie firmy: Halberstam & Nirenstein wraz z prokurą Maurycemu Nirenstein udzieloną.

Lwów dnia 12 lutego 1881. **Zubrzycki.**

Ogłoszenia prywatne.

Nakładem **E. WINIARZA** we Lwowie

został wydany

ZBIÓR USTAW I ROZPORZĄDZEŃ ADMINISTRACYJNYCH

z lat 1876, 1877 i 1878

i Rejestr chronologiczny

przepisów administracyjnych, sądowych, adwokackich i notaryalnych od najdawniejszych lat aż do roku 1879

wraz z krótką treścią takowych.

Zebrał i ułożył

Mieczysław Aleksandrowicz,

c. k. komisarz powiatowy.

2 Tomy — 58 arkuszy — oprawne, cena 2 złr. 50 ct., z posyłką franco 2 złr. 65 ct.

Od roku 1876 do 1879 ogłoszono wiele ustaw i rozporządzeń administracyjnych, któremi po części zmodyfikowano, po części uchylono dawniejsze przepisy.

Ponieważ najnowsze ustawy i rozporządzenia nie zostały dotąd zebrane, a brak takiego zbioru uczuć się dawał, przeto powzięto zamiar zebrania i wydania takowych.

Również nie został dotąd **rejestr ustaw i rozporządzeń** w języku polskim wydany, któryby ułatwiał odszukanie przepisów w dziennikach państwowych i krajowych, jak niemniéj w registraturze. Z tego powodu dołączono do tego zbioru **chronologiczny rejestr ustaw, rozporządzeń i okólników** od najdawniejszych lat aż do roku 1879, wraz z krótką treścią tychże.

Dla ułatwienia urzędowania zaś, zamieszczono na końcu tego dziełka także **Zbiór przepisanych rot** dla zaprzysięgania strażników ustanowionych dla ochrony praw administracyjnych, niemniéj dla odbierania przysięgi od taksatorów, rzeczoznawców w sprawach cywilnych i karnych.

Kieszonkowy format niniejszego dziełka umożliwi używanie go także podczas komisyj, a cena stósunkowo tak niska ułatwi nabycie tego podręcznika niezbędnego dla wszystkich zajmujących się sprawami administracyjnemi, a mianowicie dla urzędów gminnych.

Treść:

O egzekucyi z orzeczeń spadkowych, granica między postanowieniem spadkowém a sporném. — Przegląd tygodniowy. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Recenzye. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 9 marca 1881. **Nr. 10.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O EGZEKUCYI Z ORZECZEŃ SPADKOWYCH.

Granica między postępowaniem spadkowém a spornem *)

przez

Juliana Całasiewicza,
sędziego powiatowego.

(Dokończenie).

Do spraw wyłącznie niespornych, należą także sprawy opieki i kurateli w całéj rozciągłości.

Przeglądnąwszy odnośne orzeczenia najw. Trybunału w zbiorze Glasera-Ungera-Waltera zawarte, znajdujemy następujące decyzye:

Pod nrem 136. Nie można z pominięciem pertraktacyi żądać przyznania spadku w drodze procesu, ponieważ różnorodne interesy uwzględnione być muszą.

Pod nrem 2934. To samo dlatego, ponieważ przez deklaracyą i dekret dziedzictwa, tudzież wykonanie nałożonych obowiązków otrzymuje się do tytułu prawny sposób nabycia [47]).

Pod nrem 1747. Orzeczenie, czyli Sąd uznaje prawa zgłaszających się spadkobierców, czyli téż nie uznaje tychże i spadek c. k. funduszowi przypadłości się dostać ma, musi nastąpić w drodze niespornéj; a dopiéro potém ma się strona niezadowolona orzeczeniem na drogę prawa udać.

Pod nrem 5422. Orzeczenie, iż substytucya powiernicza ustanowiona i w dekrecie dziedzictwa utrzymana, z powodu zrzeczenia się podstawionych sukcesorów upadła, może być w drodze spadkowéj wydane, dopóki wszyscy interesowani są zgodni.

Pod nrem 164. Jeżeli się zaś spółspadkobiercy na dzielenie dobrowolnie nie zgadzają, orzekać ma Sąd w drodze procesu.

Pod nrem 3774 (przeciwna). Przy działach spadkowych muszą być kwestye sporno-prawne jak np. czy według zapisu przedślubnego należą skrypta dłużne do spólnego majątku, rozstrzygane w drodze procesu, chociażby wszyscy udział mający życzyli sobie rozstrzygnienia w drodze niespornéj.

Pod nrami 350. i 5074. Jeżeli legat kodycylem zapisany nie został uznany przez sukcesorów ustawą powołanych, należy legataryusza na drogę prawa bez wyznaczenia terminu odesłać, a spadek przyznać.

Pod nrem 4278. Spadek ma być przyznanym pomimo że sukcesorowie spierają się do istnienia pretensyi do inwentarza wciągniętéj. Sąd pertraktujący nie jest upoważnionym wyznaczać, który spadkobierca ma na drogę prawa wstąpić.

Pod nrem 1401. Zaprzysiężenie w postępowaniu spadkowém świadków ustnego rozporządzenia ostatniéj woli jest dopuszczalném mimo wytoczonego już procesu z powodu sprzecznych deklaracyj.

Pod nrem 879. Ponieważ w § 161. ces. pat. dozwolono żądać zabezpieczenia legatów czasowych, przeto można zabezpieczenia żądać w drodze niespornéj [48]), zaś

pod nrem 5997. Legataryusz zwykły ma przeciw niezadawalającemu go spadkobiercy występować w drodze procesu. Władza pertraktująca spadek ma tylko dopilnować zawiadomienia legataryusza.

---

[47]) § 180. ces. pat. jednak nie uznaje téj zasady, gdyż przy odkryciu rozporządzenia ostatniéj woli po dokonanéj addykcyi nie dozwala nowéj pertraktacyi, lecz odsyła tych, którzy z tego rozporządzenia prawa nabyćby mogli, na drogę procesu. Także § 823. k. c.

[48]) C. k. Prokuratorya Skarbu jako zastępczyni funduszów i zakładów, prawie nigdy nie robi użytku z tego prawa tam, gdzie nie ma ksiąg gruntowych, przez to opóźnia przyznanie spadku (§ 159. ces. pat.) i utrudnia ściągnienie legatu. Prokuratorya mogłaby przez uzyskanie nakazu i zastawnicze opisanie gruntu analogicznie do rozp. Min. sprawiedl. z d. 18. lipca 1859 nr. 132. dz. u. p. i § 38. *b*) og. ust. hyp. zabezpieczenie osiągnąć. Zmuszenie karami sukcesorów własnowolnych jest tu niedopuszczalne; opiekunów możnaby zmusić karami tylko do oświadczenia się.

Pod nrem 5836. znosi dekret dziedzictwa, w którym przyznano zapisany w testamencie, jednak sporny legat bez poprzedniego procesu. Spór co do tłumaczenia rozporządzenia ostatniéj woli należy na drogę prawa.

Pod nrami 1494 i 3630. Spór co do tłumaczenia ostatniéj woli, zarządzającéj substytucyą, należy jako sporne prawo prywatne na drogę procesu.

Pod nrem 5944. Podobnież spór o to, czy wdowa z powodów § 121. k. c. od sukcesyi odpada, jeżeli ona zarzuty wnosi.

Pod nrem 5846. Spór o wydanie deponowanéj schedy należy na drogę prawa.

Pod nrem 4720. Spór o pierwszeństwo hypoteczne między wierzycielami z § 822. kod. cyw. i spółdziedzicami należy na drogę prawa.

Pod nrami 3272 i 4396. Skoro dekret dziedzictwa stał się już prawomocnym i skoro nie zawiera odesłania na drogę prawa, ani ustawa w odnośnym wypadku szczególnego prawa skargi nie udzieliła, nie można dekretu zaczepiać w drodze procesu.

Pod nrem 1920. Wydanego dekretu dziedzictwa nie można w drodze procesu unieważniać; można jednak według § 823. k. c. na podstawie silniejszego prawa dziedziczenia żądać wydania dziedzictwa.

Pod nrem 118 (przeciwna). Można w drodze procesu unieważniać swe własne oświadczenie, przy pertraktacyi spadku złożone.

Pod nrem 3829. Z dekretu dziedzictwa uzyskaną być może egzekucya pomiędzy spółsukcesorami (o wydanie części spadkowéj), gdyż dekret nietylko służy do legitymacyi, lecz sukcesor może według § 797 k. c. żądać od władzy pertraktującéj spadek oddania mu spadku w posiadanie prawne.

Pod nrem 3912. Na podstawie orzeczenia, wydanego w drodze niespornéj (obliczającego jaką sumę sukcesor allodialny ma zwrócić powiernictwu), a nie zawierającego zastrzeżenia drogi prawa, może być dozwoloną egzekucya.

Pod nrem 1717. W pertraktacyi wydane rozporządzenia mogą być przymusowo wykonane tylko przeciw tym osobom, które bezpośredni w spadku mają udział, ale nie przeciw osobom, które do spadkodawcy stały w innym stósunku prawnym.

Pod nrem 1202. Jeżeli kilku spółspadkobierców mimo wezwania nie oświadczyło się, to inni nie mogą sami się podzielić w drodze niespornéj i bez udziału zastępcy funduszu zapadłości.

Pod nrem 5518. Do rozprawy celem sprostowania inwentarza spadkowego przez zbadanie, czyli grunt pewien do spadku należy — nie można wzywać posiadającego grunt pod rygorem, że w razie niestawienia się będzie uważanym, jakoby się na zapatrywanie stających zgadzał. W drodze niespornéj można tylko tych środków zmuszających używać, których § 19. ces. pat. dozwala.

Pod nrem 6244. Nie można dłużnika spadkowego, jako na podstawie kontraktu zobowiązanego, zmuszać do zapłaty długu w drodze spadkowéj karą pieniężną. Kara pieniężna nie jest prawnym środkiem egzekucyi do ściągnienia wierzytelności pieniężnych.

Pod nrem 4470. Spór pomiędzy wierzycielami i administratorem spadku co do spłacenia długów należy na drogę procesu pomimo zawartéj ugody, gdyż egzekucya na ugodę w takiéj sprawie bez poprzedniéj skargi dozwoloną być nie może.

Pod nrem 6461 (przeciwne). Chociaż w dekrecie dziedzictwa utrzymano rozporządzenie ostatniéj woli, że pole ma dostać wdowa na dożywocie, a po śmierci téjże ma go objąć córka A. na własność; nie może A. po zaszłéj śmierci wdowy żądać w drodze spadkowéj wydania tego pola od spółsukcesorów, którzy się w posiadaniu jego znajdują.

Pod nrem 1859. Gdy wdowa spadkodawcy była z nim w spółposiadaniu spadku, a nie objęła spadku w administracyą, nie można go jéj odbierać w drodze spadkowéj.

Orzeczenie z 10. sierpnia 1880 l. 9183 (Sąd pow Bochnia) dozwala spólną administracyą spadkowego gospodarstwa na czas pertraktacyj, pomimo że jeden z uczestników posiadał go wyłącznie podczas śmierci spadkodawcy, jednak było już prawomocnie orzeczoném, że gospodarstwo to do spadku należy.

Pod nrem 6304. Temu, który samowładnie bez zezwolenia władzy pertraktującéj wdarł się w posiadanie realności do spadku należącéj (jako legataryusz), należy ją odebrać z urzędu.

Pod nrem 4972. Względem zarządu spuścizny, między uczestnikami spornego, ma władza pertraktująca spadek prawo wydawać orzeczenia aż do wydania dekretu dziedzictwa, po wydaniu tylko Sąd procesowy.

Pod nrem 2140. Przy ustanowieniu spólnego zarządcy spadku, rozstrzyga większość głosów, według wysokości części obliczona.

Orzeczenie z 11. maja 1880 l. 5129 (nr. 37 *Przeglądu* z r. z.) dozwala wprowadzenia sukcesorów w spólną administracyą i w używanie spadku podczas pertraktacyi w drodze spadkowéj; lecz rozstrzyganie sporu między uczestnikami powstałego na drogę procesu odséła.

Pod nrem 2806. Jeżeli ma nastąpić zmiana w zarządzie spólnego majątku (§ 836. k. c.) i sporne zachodzą kwestye — na drogę prawa.

Pod nrem 2318. Oddalenie zarządcy spadku, w rozporządzeniu ostatniéj woli ustanowionego.

Pod nrem 6412. Legataryuszowi niewątpliwie wykazanemu należy oddać w zarząd przedmiot wyłącznie zapisany, bo dziedzice mają prawo żą-

dać oddania im w używanie spuścizny jedynie w miarę wykazanego uprawnienia do spadku. Pośredniczenie dziedziców przy wydaniu zapisobiorcy legatu nie zawsze jest potrzebne

Pod nrem 3777. Obowiązek ojca jako kuratora oddania majątku pełnoletniemu kurandowi, jest zawsze skutkiem prowadzonego zarządu, polega na stanowisku tegoż jako kuratora, dlaczego też od Sądu kuratelarnego z urzędu bez względu na roszczone pretensye własności zmuszonym być musi do oddania.

Pod nrem 5629. W celu przyspieszenia postępowania spadkowego, można opiekunowi wytoczenie procesu pod karą z § 19. ces pat. nakazać.

Pod nrem 6387. Władza nadopiekuńcza może nawet celem zabezpieczenia pieniędzy, w rękach opiekuna pozostających, zaintabulować odpowiedną sumę na dobrach opiekuna.

Poruszyć tu wypada jeszcze jednę kwestyą.

Do spraw niespornych należy dobrowolna przedaż realności według § 275. ces. pat. Ta ze strony właściciela zażądana przedaż różni się tak co do swéj natury, jak co do formy najzupełniej od przedaży w drodze egzekucyi zażądanéj od wierzycieli, którzy swe prawa zastawu chcą zrealizować i dlatego realność spieniężyć, chociażby nawet przytém z powodu niskiéj ceny kupna ponieść mieli stratę.

Przy przedaży egzekucyjnéj obraca się wszystko około wierzycieli, ich się zawiadamia, z nimi rozprawę co do należytości i pierwszeństwa wierzytelności przeprowadza; inaczéj zupełnie przy przedaży dobrowolnéj, przy któréj według § 277 ces. pat. nie jest nawet przepisaném zawiadomienie wierzycieli, a ich prawo hypoteki bez względu na cenę przy licytacyi osięgniętą, zostało wyraźnie zastrzeżone.

W wypadkach, gdzie realność do kilku spółwłaścicieli należy, a fizycznie podzielić się nie da, przedają często niezgodni spółwłaściciele takową celem zniesienia spółwłasności. Tu stanowią spółwłaściciele w obec wierzycieli jednę osobę, od któréj wychodzi żądanie przedaży, bez względu na to, czyli decyzya przedaży wyszła wskutek porozumienia, czy wskutek przeprowadzonego poprzednio procesu między spółwłaścicielami. Zupełnie niewłaściwém jest więc praktykowane przez niektóre Sądy przy przedaży celem zniesienia spółwłasności, zarządzanie oszacowania przymusowego, tudzież przenoszenie na cenę kupna wierzytelności hypotecznych i narażanie wierzycieli na stratę przy uzyskanéj niskiéj cenie.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 6 marca 1881.

(Czynności Rady Państwa).

Jestto rzeczą szczególną i charakteryzującą nasze stósunki, że lubo ekonomiczne położenie we wszelkich kierunkach wymaga rychłéj naprawy i środków zaradczych, spory prawno-polityczne paraliżują wszelkie działanie na tém polu. Najprostsza ustawa, najnaglejsza sprawa, nie mająca żadnego zgoła związku z tymi sporami, znajdzie w komisyach i w Izbie lewicę i prawicę, a tym sposobem urastają Rządowi w każdéj sprawie trudności, które pokonać może jedynie spokojna, niczém niezamącona i odstraszyć się nie dająca wytrwałość. Zaciętość walki stronnictw przenosi się na pole naprawy stósunków ekonomicznych z ogromną szkodą dla ogółu; a zaiste trudno pojąć owe zaślepienie stronnictw, które doprowadza kraj do upadku jedynie w tym celu, aby wykazać, że Ministerstwo teraźniejsze niezdolne jest do rządzenia, że tylko od centralistów kraje spodziewać się mogą korzystnego rządu.

W takiéj walce trudno o spokojną, pożyteczną pracę. Jeśli ustawa jaka przyjdzie do skutku wśród takiéj walki, stać się to może jedynie dorywczo, bez należytego zastanowienia się, prostém przegłosowaniem. Najlepsze poprawki upadają, bo z nieprzyjaźnéj strony pochodzą, najlepsze pomysły usuwane bywają, aby nie przysparzać trudności dojścia ustawy do skutku. Łatwo pojąć, że w pośród takiego chaosu małą jest nadzieja, aby coś pożytecznego uchwalono, a uzasadnione obawy, aby nie przyszło do skutku coś takiego, co nie odpowiada naszym potrzebom i szkodliwie oddziałaćby mogło.

Taką też obawę mamy co do projektu ustawy o możności unieważnienia aktów prawnych dłużników w stanie niewypłacalności będących, czyli t. zw. ustawy o ochronie wierzycieli. Zdanie nasze wyraziliśmy o téj ustawie już kilkakrotnie. Nie wszystko co dobre dla Niemiec, może być pożądaném dla nas. Zgodzilibyśmy się zresztę na tę ustawę o tyle, o ileby ograniczoną została na wypadek konkursu, lecz przestrzegamy najmocniéj przed uchwalaniem całego projektu, który musiałby w obec naszéj procedury najgorsze wywrzeć skutki na tok interesów.

Projekt procedury cywilnéj już jest gotów w Ministerstwie i będzie wkrótce Izbie posłów przedłożony. Jest on bardzo podobny do poprzedniego; jedynie kompetencya Sądów cokolwiek inaczéj unormowaną. Do 300 złr. kompetentne są Sądy powiatowe bez względu na to, czy sprawa handlowa lub nie. Wyższe kwoty idą do Trybunału I instancyi. Drugą instancyą względem Sądów powiatowych jest Trybunał I instancyi podobnie jak w sprawach o przekroczenia. Rozprawa w pierwszéj i drugiéj instancyi w tych sprawach jest jawną i ustną Drugą instancyą względem Trybunałów I. instancyi są Trybunały apelacyjne, które orzekają na podstawie aktów I instancyi. Daj Boże, aby raz jakakolwiek nowa procedura została zaprowadzoną. Będzie w każdym razie lepszą od teraźniejszéj.

---

*

Praktyka sądowa.

W sprawach wekslowych 3-dniowy termin do wnoszenia rekursów obowięzuje także w postępowaniu egzekucyjném.

W sprawie wekslowéj spadkobierców Jana C. przeciw nieobjętéj masie spadkowéj Marcelego C. pto 600 złr. sprzedaną została w drodze licytacyi realność pod l. 237. w Przemyślu, własnością pozwanéj masy będąca, a akt licytacyi przyjął Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z 25. czerwca 1880 l. 7555 do swéj wiadomości.

Wniesiony od téj uchwały rekurs kuratora leżącéj masy odrzucił Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 21. września 1880 l. 23.391, gdyż uchwałę zarekurowaną doręczono kuratorowi w dniu 4. sierpnia, zaś rekurs podany został dopiéro 12. sierpnia, a zatém po upływie prawnego terminu 3 dni.

W rekursie rewizyjnym podniósł kurator, że gdy sprawa nie znajduje się w okresie postępowania, lecz w okresie egzekucyi, przepisy rozp. min. z 25. stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. o terminach do wnoszenia rekursów, nie mają zastósowania a termina obliczone być winny według ogólnych przepisów procedury cywilnéj. Podobne zapatrywanie objawił Tryb. najw. w orzeczeniu z dnia 22. lipca 1874 l. 7415 (Gl. Ung. W. nr. 5424); wynika ono zresztą i z istoty egzekucyi realnéj, gdyż nieruchomość nie podlega orzekającemu Sądowi wekslowemu, lecz Sądowi realnemu, a w obec tego ostatniego Sądu, termina w postępowaniu wekslowém przepisane, nie obowięzują; w danym razie akt licytacyi przyjęty został przez Sąd obwodowy jako realny, nie zaś przez Sąd wekslowy.

Trybunał najwyższy nie uwzględnił jednak rekursu tego, albowiem podniesiona przez kuratora różnica terminów do rekursu w postępowaniu procesowém a egzekucyjném w postanowieniach rozp. min. z 25. stycznia 1850 nr. 52 dz. u. nie jest uzasadnioną.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 21 grudnia 1880 l. 14.204). *Str.*

Egzekucyjne opisanie zastawnicze nieruchomości, w księgach gruntowych niezapisanéj, przeprowadzoném być nie może przez rozszerzenie poprzednio, w drodze dobrowolnego opisania zastawniczego, uzyskanego prawa zastawu osoby trzeciéj.

Celem ściągnięcia wierzytelności Ozyasza S. w kwocie 200 złr. zpn., dozwolił c. k. Sąd pow. w Mostach wielkich rez. z 18. marca 1880 l. 920 egzekucyjnego prawa zastawu realności, własnością dłużników będącéj i w wykonaniu téj egzekucyi polecił Ekspedytowi, ażeby egzekucyjne prawo zastawu uwidocznił na protokóle dobrowolnego zastawniczego opisania rzeczonéj realności, przedsięwziętego na rzecz zakładu kred. włościańskiego celem ubezpieczenia pożyczki 150 złr.

Uchwałą z 1 czerwca 1880 l. 12.231 zmienił Sąd wyższy we Lwowie rezolucyą powyższą i proszącego z żądaniem swém oddalił, albowiem rozszerzenie zastawniczego opisania realności, w księgach gruntowych nie zapisanéj, w drodze egzekucyjnéj, wtenczas tylko nastąpić może, jeżeli poprzednie opisanie przeprowadzono dla innéj pretensyi również w drodze egzekucyi; gdy zaś w danym razie poprzednie opisanie było dobrowolném, przeto egzekucyjne rozszerzenie tego dobrowolnego opisania zastawniczego dozwoloném być nie może, wskutek czego zwrócić należało proszącemu podanie, jako nie nadające się do sądowego postępowania.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z przytoczonych powodów, albowiem lubo dobrowolne opisanie zastawnicze w skutku swoim równa się egzekucyjnemu, to jednak skutek ten służy wyłącznie zakładowi kredytowemu włościańskiemu z mocy statutowych przywilejów tego zakładu, nie zaś także osobom trzecim, do których rekurent należy. Okoliczność, że rekurent poprzednio uzyskał już sekwestracyi dochodów realności w mowie będącéj, w danym razie jest zupełnie obojętną, gdyż tu rozchodzi się o prawo zastawu na pewnéj rzeczy, a powołane kroki egzekucyjne, nie zostające w żadnym związku z prawem zastawu, wpływać nie mogą na poprzednio uzyskane prawa osób trzecich.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 5 stycznia 1881 l. 14.850). *Str.*

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.")

Kraków w marcu.

(*Dr. B.*) Podczas kiedy obecnie tak ustawodawstwo jakotéż różne instytucye obmyślają środki podniesienia stanu włościańskiego z upadku ekonomicznego i wyrwania go z rąk lichwy, ważną jest rzeczą zwracać baczną uwagę na działalność Sądów naszych w tym względzie, które mają nadawać sankcyą tym wszystkim ustawom i usiłowaniom. Trzebaby poruszyć wiele przyczyn i odkryć różne tajniki, chcąc wskazać główne źródło, dlaczego u nas i najlepsze ustawy nie wydają odpowiednego rezultatu. Przedewszystkiém trzeba uderzać na fałszywą rutynę biurokratyczną, która dotychczas przeważnie ciąży nad naszym stanem sędziowskim i nieraz szkodliwie oddziaływa na młodszą generacyą sędziów. Nie tykamy już wypadków procedury cywilnéj, która swym formalizmem tamuje samodzielność i trzeźwe zapatrywanie sędziego, jednak mamy prawo domagać się w procesie drobiazgowym i w procesie karnym lepszych rezultatów, niż dotychczasowa praktyka poszczycić się może. Tymczasem dotąd nasi sędziowie nie mogą się otrząść z różnych przestarzałych pojęć biurokratycznych i pamiętać, że przecie teraz według nowszych ustaw orzekają z przekonania i że winni stósować ustawę do faktu, a nie fakt do ustawy.

Jako jaskrawy przykład szczególniejszych zapatrywań Prokuratoryi i Sądu krakowskiego co do pojęcia oszustwa, niechaj posłuży fakt następujący:

Szymon Łuszczek, właściciel 10 zagonów gruntu w Olszanicy, żeniąc swego syna Błażeja w zimie r. 1870, pożyczył u miejscowego karczmarza Abrahama Bornsteina 40 złr. na to wesele i zato oddał mu w zastawniczą dzierżawę owych 10 zagonów, które miały się wysłużyć w 8 latach, licząc po 5 złr. za rok. Wierzyciel, który tylko 20 złr. wypłacił na rękę, a za resztę zmusił, żeby od niego brać trunki na wesele, zaraz na wiosnę siał na tych zagonach i zbierał z nich spokojnie przez lat 8. Kiedy się kończył rok 8, wierzyciel wywiózł podstępnie na zimę gnój na te zagony, wyszukał sobie jeszcze 8 złr. pretensyi, twierdząc, że wódki wypili za 28 złr., a nie za 20 złr. i zmusił niedołężnego Szymona Łuszczka, że go pozostawił w używaniu tych zagonów jeszcze przez 2 lata. Kiedy upływało

to przedłużenie, Szymon Łuszczek zasiał w połowie tych zagonów pod zimę r. 1879 żyto, a na wiosnę r. 1880, będąc sam słaby, kazał synowi Błażejowi zasiać na reszcie owies. Dopiéro kiedy ten owies zasiano, 19 kwietnia 1880 zaskarżył żyd obydwóch w Sądzie delegowanym w Krakowie o naruszenie w posiadaniu dzierżawy dziesięcioletniéj, podając fałszywie, że ta dzierżawa rozpoczęła się o rok późniéj t. j. w roku 1871. Pozwani stanęli osobiście na terminie w Sądzie i bronili się pod manudukcyą sędziego (nieegzaminowanego auskultanta), ktory ich dobrze nie wyrozumiał, żadnych dowodów nie żądał, tylko zapisał przyznanie naruszenia przez sianie owsa i tego faktu, że dzierżawa nie była należycie wypowiedzianą. Na téj podstawie wydał sędzia skazujące orzeczenie i zasądził pozwanych na koszta 6 złr. 74 ct, Przeciw temu orzeczeniu nikt nie rekurował, bo Szymon Łuszczek w ciągu tego umarł, a Błażéj nie miał pieniędzy na adwokata, gdyż na pogrzeb ojca musiał te same zagony zastawić komu innemu na lat 5, jednakowoż uzyskał za nie lepszą cenę, bo 48 złr. za te lata, licząc po 9 złr. za rok. Kiedy przyszło żniwo, żyd zebrał żyto. które siał Szymon Łuszczek i o które się nie skarżył, utrzymując za koszta sądowe, przyznane wyrokiem prowizoryalnym, choć tego żyta było 60 snopków i wartało według zeznań poszkodowanego 38 złr. Skoro Błażéj Łuszczek zebrał zaś owies, który sam siał, żyd zaskarżył go w drodze karnéj o kradzież owsa wartości 12 złr. i ta sprawa wytoczyła się przed sędziego śledczego.

W śledztwie udowodnił Błażéj Łuszczek metryką ślubu i świadkami, że ten rok, o który się żyd skarżył, był 11 a nie 10, co gdy mu przedstawiono, kręcił, że on poprzednio na 3 lata te zagony wydzierżawił, i że w chwili pożyczki 40 złr., miał jeszcze rok z tamtéj dzierżawy zbierać. To wszystko okazało się wierutném kłamstwem, gdyż świadkowie zeznali, że nigdy poprzednio tych zagonów Szymon Łuszczek nikomu nie wydzierżawił.

W tym stanie sprawy Prokuratorya oświadczyła, że nie widzi powodu do ścigania Błażeja Łuszczka za kradzież owsa z pola, lecz także odrzuciła jego wniosek, domagający się ukarania żyda za oszustwo popełnione przez podtępne użytkowanie z gruntu przez 3 lata i wyłudzenie kwoty wyżéj 26 złr.

Z powodu oczywistego oszustwa, mającego wszelkie wymogi §§ 197 i 201 lit. *d*) u. k., sędzia śledczy popierał skargę wstępną poszkodowanego, wniesioną po tém odrzuceniu, ale Izba radna zgodnie z prokuratorem uważała to za sprawę cywilną i nie mogła podciągnąć żadnego faktu pod ustawę karną. Wskutek tego sprawa upadła, a Sąd karny uznał się bezsilnym ratować biednego, nieporadnego włościanina, pomimo iż się wszyscy litowali nad jego położeniem.

Sprawa ta jest najlepszym dowodem, jak stary biurokratyzm w naszych Sądach zapatruje się nieraz na zbrodnią oszustwa. Jeżeli jakiś wypadek nie da się ściśle podciągnąć pod wymienione rodzaje oszustw w §§ 199 i i 201 u. k., praktyka rzadko kiedy przyjmie istotę oszustwa za udowodnioną, chociażby zachodziły wszystkie wymogi § 197 u. k. i chociaż § 201 u. k. wyraźnie stanowi, że wszystkie rodzaje oszustwa nie dadzą się ściśle wyliczyć.

Ten wypadek ma wszystkie wymogi zbrodni oszustwa, bo żyd łudził Szymona Łuszczka, że mu się należy większa pretensya, niż pierwotna pożyczka wynosiła, podstępnie przez wywiezienie gnoju przedłużył sobie dzierżawę o 2 lata i fałszywie obliczał upływ takowéj, przez co naraził go na szkodę co najmniéj 25 złr., albowiem samo żyto, które nieprawnie zabrał, wartało 38 złr.

Z drugiéj strony nie ulega wątpliwości, że główną winą w téj sprawie i narażenie stron na koszta, było nienależyte wybadanie i pojęcie stósunku posiadania i naruszenia przez sędziego cywilnego i fałszywe motywa orzeczenia, boć przecie taka „wysługa“ jest rodzajem zastawu antichretycznego, który z umorzeniem długu sam gaśnie, nie dzierżawą, któraby milcząco miała się przedłużać i dlatego potrzebowała wypowiedzenia. Młody auskultant nie zadał sobie pracy i nie zastanowił się dobrze nad sprawą; kontent że uzyskał przyznanie i na jednym terminie sprawę może załatwić, a sędzia maiący 40.000 kawałków do aprobowania, podpisał referat, a zresztą nie słuchając sam stron, nie mógł mieć jasnego pojęcia o rzeczy.

Otóżto są skutki oszczędności i powierzenia sprawiedliwości auskultantom bez należytéj kontroli. Numer się załatwił, a sprawa wlokła się jeszcze kilka miesięcy przez Sąd delegowany i śledczy, aż się skończyła zniszczeniem biednego włościanina.

Recenzye.

Kilka uwag na czasie o stósunkach opodatkowania w Galicyi napisał JST. z Podola. Tarnopol. Nakład autora 1881.

W skromnéj szacie występuje ta broszurka, a jednakże zawiera obrazki tak wierne z praktycznego życia, tyle cennych wskazówek w trudnéj sprawie słusznego opodatkowania, iż nietylko zwrócić musimy uwagę Czytelników naszych, lecz zalecić ją gorąco tym sferom, od których reforma podatków zależy, t. j. rządowi i naszym deputowanym.

Sposobem nadzwyczajnie przystępnym, nie pozbawionym pewnéj umiarkowanéj żywości kolorytu, nie uchybiającéj prawdzie, skreślone tam są z wiernością fotograficzną nasze stósunki podatkowe. Autor z początku wykazuje cyframi, do jakiego stopnia przeciążony jest podatkami rolnik w porównaniu do innych warstw społeczeństwa, mianowicie spekulantów i właścicieli realności w miasteczkach. Włościanin mający dochodu 15 złr., opłaca 30% od *brutto* przychodu, opłacając nadto od chałupy o jednéj izdebce ten sam podatek, jaki opłaca żyd w mieście za dom obszerny z trzema oddziałami, szpichlerzem, składem, piwnicą, strychem etc. Jako główną przyczynę tego przeciążenia poczytuje autor słusznie niemożność w obec teraźniejszych sił urzędniczych wyśledzenia prawdziwego dochodu przedsiębiorstw. a z drugiéj strony łatwość obłożenia podatkiem ziemi, któréj nikt ukryć nie potrafi. Wykazując, że podatek gruntowy, mający być podatkiem od dochodu, takimże nie jest, że w ogóle system podatkowy austryacki teoretycznie na zupełnie mylnych opiera się podstawach, tak iż tylko niezmiernie małym potrzebom, jakie ma włościanin, Państwo zawdzięcza, iż system ten nie zburzył już w zupełności gospodarczéj egzystencyi, autor — skreśliwszy historyą wierną *Zuschlagów* i podatków austryackich, dochodzi do dalszego rezultatu, że sposób ściągania, jaki zaprowadzony jest u nas na podstawie prowizorycznych przepisów egzekucyjnych, dopełnia zguby ekonomicznéj, na jaką skazuje gospodarza błędny system podatkowy.

Obraz ten jest rzeczywiście ułożony równie wiernie jak trafnie. Ilustruje autor przykładami z życia codziennego postępowanie t. zw. sekwestratorów, które pomijając nadużycia, jakich się dopuszczać mogą i przypuszczając owszem zupełnie prawidłowe tychże postępowanie, jak nie przynosi Skarbowi żadnych korzyści, tak do ruiny doprowadza podatników. Jako błąd uważa téż autor powierzenie ściągania podatków organom gminnym, znanym z niedbalstwa i skłonności do nadużyć i braku energii, a dochodząc do wniosków pozytywnych, proponuje następujący zarys ściągania podatków, któremu w istocie trafności odmówić nie można.

1. Podatki rządowe wraz z dodatkami, dodatki krajowe, powiatowe i gminne, o ile takowe na zasadach pra-

wnych są nakładane, mają być w gminach nie będących siedzibą c. k. urzędów podatkowych, bezpośrednio przez rządowe organa pobierane, a to na podstawie tabel płatniczych, sporządzanych corocznie według gmin przez c. k. urzęda podatkowe. W ten sam sposób mają być pobierane inne rządowe należytości prawomocne w terminie wskazanym niewpłacone.

2. W gminach siedzibą c. k. urzędu podatkowego będących, pobór ten uskutecznia urząd podatkowy, jak również wolno jest każdemu podatnikowi z gmin innych swą należytość bezpośrednio w kasie podatkowéj uiszczać.

3. Każdy powiat polityczny względnie podatkowy, ma być według swéj objętości i położenia podzielonym na tyle okręgów podatkowych, aby dotyczący urzędnik bez trudności przekazaną mu służbę wykonać był w stanie. Podział powiatu nastąpi na wniosek c. k. Starostwa przez c. k. krajową dyrekcyą Skarbu. Organa rządowe do poboru ustanowione, ściągają podatki i inne należytości od kontrybuentów na podstawie tabel płatniczych i wykazów egzekucyjnych, gminami w przytomności naczelnika gminy i dwóch członków zwierzchności, wpisują każdą podjętą kwotę w tabelę płatniczą lub wykaz, a równocześnie w główny dziennik kasowy, a po zamknięciu swéj czynności w gminie, lub jeżeli pobrana przez nich w gminie ogólna suma pierwéj kwoty 300 złr. w. a. dosięgnie, pieniądze wobec naczelnika i dwóch ławników przeliczone i urzędową swoją i gminną pieczęcią opieczętowane oddają za potwierdzeniem pierwszemu do oddania je w kasie podatkowéj. Odbiór podatków kwituje urzędnik podatnikowi w książeczce, urząd podatkowy zaś stwierdza odebranie ogólnéj sumy w książeczce konkretalnéj, a nadto wydaje urzędowemu kolektantowi potwierdzenie, jaka kwota i z któréj gminy przez tegoż ściągniętą została.

4. Kolektanci podatkowi przyjmowani będą za kontraktem służbowym i złożeniem kaucyi i przysłuża tymże w czasie służby, charakter publicznego urzędnika. Dla zachowania się tychże wydaną zostanie osobna instrukcya.

Obsadzenie posady kolektanta dzieje się w drodze rozpisanego konkursu, a pierwszeństwo przyznaje się emerytowanym urzędnikom różnéj kategoryi.

5. Z posadą kolektanta nie przywiązaną jest żadna stała płaca, a tytułem wynagrodzenia za swą czynność, pobierać oni będą 5% od rzeczywiście ściągniętych. Odsetki te mają być przepisane w osobnéj rubryce tabeli lub wykazu, razem z należytością ściągane i do kasy odwożone, a obrachunek i wypłata dzieją się z końcem każdego miesiąca po sprawdzeniu przez inspektora podatkowego i za jego koramizacyą.

Dotychczas naczelnikom gminy za czynność poboru podatków udzielane remuneracye, mają być zaniechane.

6. Kolektant podatkowy obowiązanym jest w jednéj z gmin poruczonego mu okręgu mieć swoją stałą siedzibę i ilekroć zachodzi tego potrzeba, najmniéj zaś dwa razy w każdym półroczu jawić w każdéj do niego należącéj gminie podatkowéj, za poprzednią awizacyą swego przybycia u dotyczącego naczelnika gminy.

Gmina każda winna dostarczyć odpowiedniego lokalu urzędowego i starać się o jego oświetlenie i opał, jak niemniéj dostarczyć posłańców do upomnienia restancyonaryuszów potrzebnych. Do najbliższéj gminy okręgu podatkowego dostarczy ona również bezpłatnie podwody dla kolektanta.

7. Każdy kolektant podatkowy pełni zarazem służbę sekwestra i winien, jeżeli należytość do przepisanego terminu spłaconą nie została, przedsięwziąć kroki egzekucyjne według porządku egzekucyjnego z r. 1855 na podstawie osobnego mandatu c. k. Starostwa i przez niego z upływem każdego ćwierćrocza przedkładanych indywidualnych wykazów zaległości. Za czynność tę, oprócz punktem 5. przyznanych odsetek i w punkcie 6. na gminy włożonych obowiązków, nie należy się kolektantom żadne inne wynagrodzenie.

8. Kolektanci podlegają c. k. starostom i mają nakazy tychże ściśle wykonywać. Pod względem służbowym jest najbliższym ich przełożonym c. k. inspektor podatkowy, który tychże dozorować, pouczać i kontrolować winien, a w razie dostrzeżonych usterek takowe usunąć lub wniosek na oddalenie postawić jest obowiązany.

9. Co się tyczy kaucyi, która najmniéj 300 złr. wynosić powinna na téjże deponowanie, użycie i rękojmi mają być zastósowane ogólne urzędników kasowych obowięzujące przepisy.

Nie podobna nam streścić wszystkich uwag, gdyż nadto obszerną wypadłaby recenzya niniejsza. Tyle nam tylko dodać wypada, że autor kryjący się pod inicyałami, jest widocznie człowiekiem równie dobrze obznajomionym z naszymi stósnnkami, jak chętnym i życzliwym dla dobra ogółu naszego. Broszurę tę, która zwłaszcza w obec teraźniejszych reform podatkowych zasługuje na szczególną uwagę, zalecamy wszystkim, co pragnęliby obznajomić się z prawdziwym — niestety tak smutnym stanem rzeczy.

Ustawodawstwo agraryjne. Ustawa lasowa i ustawy dotyczące polowania z dodatkiem odnośnych ustaw, rozporządzeń i objaśnień. Nakł. Gubrynowicza i Schmidta. Lwów 1881.

Nie brak u nas zapędów, aby rozszerzyć wiadomości prawnicze między publicznością za pomocą podręczników specyalnych. Niestety zapędy te rozbijają się o brak poznania u publiczności, która tego rodzaju wydawnictwa nie szczególnie popiera i korzystać z nich zaniedbuje. Jestto już dowód pewnéj odwagi cywilnéj ze strony firmy księgarskiéj, jeśli publikuje tego rodzaju wydawnictwa. A jednakże kto tylko zechce zwrócić uwagę na taką książkę, nie pożałuje tego, bo w praktycznem życiu niezawodnie stanie mu się pożyteczną skazówką.

Ruchliwa firma Gubrynowicza i Schmidta ogłosiła powyższą książkę, która jest niejako drugiém wydaniem publikowanéj w r. 1874 *Ochrony prawnéj lasu.* Tytuł ogólny: „Ustawodawstwo agraryjne“ zdaje się wskazywać, iż ma to być początek szeregu publikacyj, odnoszących się do ustaw rolnych. Bardzo byłoby to pożądane — lecz nie wierzymy temu, póki się nie pojawią dalsze ustawy, gdyż już kilkakrotnie doświadczyliśmy zawodu.

Książka w mowie będąca zawiera tekst ustawy leśnéj i ustaw o polowaniu, a w dopiskach i dodatkach odnośne rozporządzenia Żałować wypada, że nie zamieszczono zawartéj w pierwszém wydaniu instrukcyi dla straży leśnéj, która mieściła w sobie wykład popularny zasad prawnych, bardzo pożądany dla niejurystów. Zresztą książkę tę dla praktycznego użytku zalecić możemy jak najbardziéj. Język jest dobry, zestawienie dokładne.

Sammlung von Formularien zu Bescheiden Protocollen, und Urtheilen für das Verfahren in Streitsachen mit einem Anhange, die im Verfahren in Streitsachen beim Parteienverkehr am häufigsten vorkommenden Gebührenvorschriften enthaltend. 2 Aufl. v. Dr. Karl Fruhwald. Wiedeń. Manz 1881.

Książka dla niewprawnych w praktycznem zastósowaniu procedury cywilnéj bardzo pożądana. Mieści ona formularze najczęściéj zdarzających się uchwał, protokołów itd. we wszystkich procederach cywilnych, a lubo przeważnie opiera się na praktyce niemieckiéj, nie uważamy tego za błąd, gdyż u nas często za wiele się pisze, za obszernie argumentuje, co sędziemu i manipulacyi dość niepotrzebnych przysparza czynności. Kto z téj książki rozumnie — nie niewolniczo — skorzysta, oszczędzi sobie wiele pracy zwłaszcza w pierwszych czasach praktyki. Co zaś czyni książkę tę jeszcze bardziéj pożądaną jest dodatek o należytościach rządowych. Alfabetyczny spis rzeczy ułа-

twia wyszukanie potrzebnéj informacyi, a dla galicyjskich jurystów książka ta tém bardziéj może stać się pożyteczną, gdyż uwzględnione w niéj są różnice, jakie zachodzą między józefińską a galic. procedurą.

Bibliotheca juridica. Verzeichniss der vorzüglichsten Werke aus allen Zweigen des Rechts- und Staatswissenschaften. Wiedeń, Manz. 7 wyd.

Dla jurysty, który pragnie w kwestyach specyalnych obeznać się z literaturą odnośną, książka ta jest niezbędną. Spis dzieł sięga do listopada 1880, a zwłaszcza nowsza literatura jest tu najbardziéj uwzględnioną. Spis alfabetyczny według przedmiotów ułożony, umożliwia wyszukanie dzieł, spisanych według nazwiska autorów. Publikacya ta zresztą już uznanéj jest pożyteczności i ma wielką wziętość w kołach prawniczych. Życzyćby wypadało, aby i u nas coś podobnego względem polskich dzieł się pojawiło, gdyż polskie jak w ogóle nie niemieckie dzieła tu wcale nie są uwzględnione.

Franz Josef Schaffer, Das Hausirgesetz im Zusammenhange mit den seither erflossenen nachträglichen Erläuterungen, 3. Aufl Wiedeń, Manz. 1881.

Jestto komentarz do ustawy o domokrążstwie, a jako taki o ile nam wiadomo, jedyny w literaturze austryackiéj. Porządkiem paragrafów idą obszerne, na praktyce administracyjnéj oparte objaśnienia pożądane dla tych, którzy w praktycznem zastósowaniu ustawy pragną mieć przegląd interpretacyi, pochodzącéj od władz — a tém samém w zakresie administracyi bardzo silną podstawę do orzekania lub zastósowania ustawy.

Verwaltungsgerichtshofs-Erkenntnisse nach § 6. des Ges. vom 22 October 1875 RGB. ex 1876 Nr. 35 geschöpft ohne vorausgegangene mündliche Verhandlung. Zusammengestellt von Dr. Adam Frh. v. Budwiński k. k. Sectionsrath. I Heft. Jhrg. 1876—1878. Wiedeń, Manz.

Prócz orzeczeń Trybunału administracyjnego powziętych po ustnéj rozprawie, pojawił się szereg zasadniczych bez takiéj rozprawy wydanych, mianowicie w tych wypadkach, gdzie Trybunał administracyjny uznał według § 6. ust. za stósowne znieść postępowanie z powodu mylnego postępowania władz administracyjnych i odesłać rzecz do ponownego traktowania.

Wiadomo powszechnie, że jeśli merytoryczne postanowienia naszych ustaw administracyjnych nie zawsze są jasne, to postępowanie przed władzami administracyjnemi i skarbowemi prawie wcale nie jest unormowane. Orzeczenia zawarte w niniejszéj publikacyi p. Budwińskiego dają bardzo cenne wskazówki co do kardynalnych zasad postępowania administracyjnego i dlatego publikacya ta tém bardziéj jest pożądaną. Książka ta jest pierwszym zeszytem i zawiera 65 takich orzeczeń. Książkę tę każdemu najgoręcéj polecić możemy. Jestto bowiem cenny dla każdego jurysty zbiór judykatów administracyjnych, które służą jako uzupełnienie publikacyi rozpowszechnionéj *Erkenntnisse des Verwaltungsgerichtshofes.*

Zapiski literackie.

Przegląd ważniejszych rozpraw w czasopismach.

Gazeta sądowa warszawska nr. 6—10. Rec. franc. kodeksu handlowego wyd. Leopolda Goirande, przez Niemirowskiego. Z dziedziny praw kobiety: O prawie asystencyi męża napisał Adolf Suligłowski. Kilka słów o fałszywych zeznaniach. Sprawa Konst. Krupskiego o nadużycie władzy. Korespondencya z Paryża o sądownictwie francuzkiém. Przegląd artykułów prawno-społecznych w prasie peryodycznéj. — Koresp. ze Lwowa o sądownictwie austr.

Biblioteka umiejętności prawnych zesz. 58—60: Prawo polskie w 14. wieku: Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego, opracował Romuald Hube.

Muzeum zesz. II—V: O własnych siłach przez Dra T. Rutowskiego. Górnictwo naftowe w Galicyi w obec ustawodawstwa górniczego przez Dra Wł. Szajnochę.

Juristische Blätter nr. 6—9: Gerichtliches Verfahren in Ehesachen (wykład Dra Rittnera w Wiedniu). Ueber das Nordbahnprivilegium (wykład O. v. Gerl w Wiedniu). Privilegium des Kaiser Ferdinands Nordbahn. — Auch über das Nordbahnprivileginm.

Právník (pragski) zesz. II—IV. O spoluvlasnosti p. Dra Ant. Randa.

Zeitschrift für Verwaltung nr. 7—9. Die Organisation der Gerichtsbarkeit in Streitfällen aus dem Lohnverhältniss, zugleich ein Beitrag zur Reform der Gewerbeordnung von Dr. Val. Pogatschnigg. Die Volkszählnng am 31. Dez. 1880 von Franz Peyscha. Die Staatsforste und die Forste des Grossgrundbesitzes bei Regelung der Grundeigenthumsverhältnisse durch das Auseinandersetzungsverfahren.

Gerichtszeitung nr. 11—18. Noch ein Wort über die Verhaftung oder die Fortdauer der Haft nach Fällung des Urtheils von Dr. Zucker. Personalbewegung im oest. Justizdienst von Dr. Kasserer. Rechtsmittel gegen die Untersuchungshaft in Uebertretungsfällen von Dr. Zalud. Ein Beitrag zur Interpretation des § 13. allg. 90.

Gerichtshalle nr. 11—18. Ueber directe Steuern (odczyt Dra Mengera w Wiedniu).

Zapiski bibliograficzne.

Platter Prof. Dr. J., Das Recht auf Existenz. Jena. 50 fen.

Pologne, la — et les Habsbourg. Paryż i Wiedeń. 1 złr.

Puntschart Dr. V., Der entscheidende Einfluss der Gesetzgebung und der staatlichen Einrichtungen der römisch. Republik auf die universale Bedeutung des röm. Privatrechtes. Rectoratsrede. Insbruk. 80 ct.

Quaritsch Dr., Compendium des deutschen Strafprozesses. 4 wyd. Berlin. 3 m.

Reich Dr. O., Die Entwickelung der kanonischen Verjährungslehre von Gratian bis Johannes Andrea. Berlin. 2 m.

Reuss H., Juristische Examinatorien 4 Bd.; Katholisches und protestantisches Kirchenrecht; Institutionen und röm. Rechtsgeschichte. Lipsk. 1 m. 50 f.

Rosenthal Dr. Ed., Die Rechtsfolgen des Ehebruchs nach kanonischem und deutschem Recht. Würzburg. 2 m. 40 f.

Sarwey Dr. O., Das öffentliche Recht und die Verwaltungsrechtspflege. Tübingen. 15 m.

Salkowski Prof. Dr. C., Lehrbuch der Institutionen und der Geschichte des römischen Privatrechts. 3 wyd. Lipsk. 7 m. 50 f.

Sasonow, Istoriko-juridicziskije matieriały izwleczennyje iz aktowych knig gubiernij Witiebskoj i Mogilewskoj. Witiebsk. 2 r.

Schulte Dr. J. F., Die Geschichte der Quellen und Literatur des canon. Rechts von Gratian bis auf die Gegenwart. 3 tom. 3 części. Stuttgart. 38 m. 20 f. (cplt. 66 m. 20 f.).

Schulte Prof. Dr. I. F., Die Geschichte der Quellen und Literatur des evangelischen Kirchenrechts in Deutschland und Oesterreich. Stuttgart. 10 m.

Seitz Dr. K. I., Das heutige positive und nationale Besitzrecht in seiner Unabhängigkeit von der römischen possessio. Berlin. 3 marki.

Sohm Prof. Dr. R., Fränkisches Recht und römisches Recht. Prolegomena zur deutschen Rechtsgeschichte. Weimar. 2 m.

Steiner Dr. M., Zur Reform der Armenpflege in Österreich. Wiedeń. 1 złr. 20 ct.

Sternberg C., Beiträge zur Lehre des römischen Rechts von der Restitution der Dos nach aufgelöster Ehe (Preisschrift). Wrocław. 1 m.

Studien über die Judenfrage. Von einen Geächteten. Lwów. 1 i 2 zesz. 60 ct. 3 zesz. 40 ct.

Sulima A., Polityka polska a skarga Rusinów. (Odbitka z *Przeglądu Lwowskiego*) Lwów. 54 ct.

Szurek K., Instrukcya służbowa dla woźnych i wykonawców sądowych, wyd. 2 poprawne i uzupełnione. Przemyśl.

Tychij S., Ruskij prawotar narodnyj, I. O opikunach i kuratorach. Lwów. 12 ct.

Verhandlungen des 15 deutschen Juristentages. I Tom. Berlin. 1 złr. 20 ct.

Vogelsang C., Die Nothwendigkeit eines neuen Grundentlastung. Eine Studie. Wiedeń. 40 ct.

Wächter C. G., Pandekten hrsg. von O. v. Wächter I. Allgemeiner Thl. Lipsk. 12 m.

Was ist Wucher? Zwei Briefe in dieser Frage von R—g. Wiedeń. 30 ct.

Wörterbuch. Deutsch-russisches und russisch-deutsches (juristische Ausdrücke aus dem Gebiete des Civil- und Handelsrechtes. I. Deutsch-russ. Thl. St. Petersburg, Berlin. 4 m.

Zgórski A. Dr., Piąty rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi i W. ks. Krakowskiém. Lwów. 1876. — Szósty rocznik 1880.

Wiadomości urzędowe

od 28 lutego do 8 marca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Mianowania. Gustaw Gruszka i Władysław Sławiński bespłatnymi uaskultantami w Krakowie. — Szymon Czmoła bezpł. auskultantem w okręgu S. kr. lwowskiego.

Zatwierdzone wybory do Rad powiatwych. Stanisław Kluckiego na prezesa a Dra. Jana Rosnera na wiceprezesa R. p. w Białéj; Artura hr. Potockiego na prezesa a Apolinarego Horvatha na zast. pr. R. p. w Chrzanowie; Juliusza Bielskiego na prezesa a Wiktora Błażowskiego na zast. R. p. w Drohobyczu; Stanisława Biberstein Starowiejskiego na prezesa a Augustyna Gorajskiego na zast. prezesa R. p. w Krośnie; Zenona Słoneckiego na prezesa a Cyryla Ładyżyńskiego na zast. pr. R. p. w Sanoku.

Upadłości. Chaim Solomon 2 im. Nadel, handel gotowemi sukniami w Rzeszowie; uchw. S. o. w Rzeszowie z dnia 24 lntego lutego l. 1030; k. k. sekretarz Rady pow. Nowak, t. z. adw. Dr. Binder; wybór wydziału 8 marca o 9 rano; zgł. do 23 maja, likw. 20 czerwca o 9 rano (49). — Leib Leibzeller w Obertynie; uchw. S. o. w Kołomyi z 22 styczuia l. 689; k. k. Nahlik, c. k. sędzia pow.; t. z. Dr. Mechel Wortmann; zgł. do końca marca, likw. 4 maja, wyb. wydziału 15 lutego (49). — Józef Landau i Aron Pordes kupcy we Lwowie; uchw. S. kr. lwowskiego z 12 lutego l. 49.287 i 49.588; k. k. radca Mutz, t. z. adw. Dr. Maly; wyb. wydziału 2 marca, zgł. przed 25 kwietnia, likw. 10 maja (50).

Uwagi (do upadł.). Konkurs na majątek Herscha Chajesa w Kołomyi został ukończony; ogł. S. o. w Kołomyi z d. 23 grudnia 1880 l. 12.774 (51).

Niewłasnowolni. Iwan Koszczuk z Nadwórny, syn Antypa marnotr.; uchw. S. o. w Stanisławowie z 19 lutego l. 1893; kur. Ilko Pawluk z Nadwórny; ogł. S. p. w Nadwornie z 27 lutego l. 1457 (51), — Wojciech Hawryluk z Młynisk marnotr.; kur. Mikołaj Hawryluk; ogł. S. p. w Budzanowie z 25 stycznia l. 272 (51). — Józefa Windisch wł. realn. we Lwowie umyssowo chorą; kur. adw. Dr. Till; ogł. kr. lwowskiego z 19 lutego l. 55.506 (52). — Mikołaj Pinchtij, rolnik z Bogdanówki marnotr.; kur. Wasyl Calik; ogł. S. p. w Nowém Siole z 24 lutego l. 613 (52). — Ascher Unger w Krakowie umysłowo niedołężnym; kur. Aron Unger; ogł. S. p. m. d. w Krakowie gruduia l. 39·231 (55).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 5331. **Ogłoszenie.** L. 52.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Jan Ważny“, handel towarów korzennych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 2. lutego 1881 wpisaną została, którą właściciel Jan Ważny swém nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 12 lutego 1881. **Zubrzycki.**

L. 19.282. **Ogłoszenie.** L. 53.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestrów dla firm pojedyńczych, firmy: Izraela Gängera, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Bochni, podpisując takową: „Izrael Gänger“.

Kraków dnia 13 sierpnia 1880.

L. 23.306. **Ogłoszenie.** L. 54.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: Majera Einhorna, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu mąki w Bochni, podpisując takową: „Majer Einhorn“.

Kraków 9 września 1880.

L. 1342. **Protokółowanie firmy.** L. 55.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Heschel Parness“ dla spekulacyi pieniężnych w Janowie w powiecie Trembowelskim.

Tarnopol 2. lutego 1881.

L. 6907. **Ogłoszenie.** L. 56.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Jan Klein, piwowarstwo na Pohulance dnia 10 lutego 1881 została wykreśloną, natomiast zapisano, że Józefa Klein, Joanna z Kleinów Gablenzowa, Henryka z Kleinów Reissowa, Edward Klein, Berta z Kleinów Schattauerowa, Jerzy Klein, Adolf Klein i Robert Klein jako spadkobiercy ś. p. Jana Kleina przedsiębiorstwo powyższe pod tą samą firmą: „Jan Klein“ prowadzić będą; tudzież że ciż Adolfowi Kleinowi i Robertowi Kleinowi, każdemu z osobna prokurę do prowadzenia piwowarni na Pokulance nadali, i że ci prokuranci firmę w ten sposób podpisywać bedą, iż każdy z nich z osobna, domieszczając przy firmie: „Jan Klein“, dodatek, wskazujący prokurę, swe imię i nazwisko umieści.

Z c. k. Sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 19 lutego 1881.

Treść:

O egzekucyi z orzeczeń spadkowych, granica między postanowieniem spadkowém a spornem. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Recenzye. — Zapiski literackie. — Przegląd ważnielszych rozpraw w czasopisma.ch — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 16 marca 1881. **Nr. 11.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

UWAGI

w sprawie

założenia domów pracy przymusowéj i zakładów poprawczych

napisał

Dr. J. Morelowski.

Ustawa z dnia 10 maja 1873 l. 108 dz. u. p. zaprowadziła trzy środki zdążające do skutecznéj ochrony społeczeństwa przed indywiduami niebezpiecznymi dla cudzéj własności, a mianowicie:

1) jawnie wykonywany dozór policyjny;

2) przytrzymanie w domu roboczym;

3) domy poprawy dla występnéj młodzieży.

U nas w Galicyi ustawa ta nie odnosi skutku pożądanego, a przynajmniéj nie w takim stopniu, jakbyśmy sobie życzyli. Przyczyną tego niepomyślnego objawu jest przedewszystkiém ta okoliczność, że dozór policyjny nie we wszystkich miejscowościach jest sprężycie wykonywanym, a ta okoliczność jest wypływem tego faktu, że w niektórych okolicach posterunki c. k. żandarmeryi mają zbyt duży obszar i działalność ich tylko w gminach od siedziby posterunku niedaleko położonych, więcéj skuteczną być może, a w gminach dalszych mimo najlepszéj chęci czuwanie żandarmeryi nad osobami pod dozór policyjny oddanemi nie może być wykonywaném bezustannie; drugą zaś przyczyną nieskuteczności dozoru policyjnego jest brak lub niedostateczność policyi gminnéj. W tym względzie ziściły się przewidywania wypowiedziane już podczas obrad w Radzie Państwa nad wspomnioną ustawą. Już wtedy wykazywali mowcy z różnych krajów koronnych, że gminy małe, nie mające funduszów na utrzymywanie dobréj policyi gminnéj, nie podołają temu zadaniu i już wtedy wskazywnno na potrzebę reorganizacyi gmin w tym kierunku, ażeby gminy małe i biedne łączyły się w gminy zbiorowe. Sam minister spraw wewn. Lasser oświadczył podówczas w Izbie deputowanych, że przychyliłby się do takiego łączenia gmin tylko z zastrzeżeniem pozostawienia oddzielnéj egzystencyi pojedyńczych gromad. Mimo to upłynęło lat ośm i nawet wniesiony przez ministra Dunajewskiego jako posła sejmowego gotowy projekt reorganizacyi administracyi, nie przyczynił się do przyspieszenia dzieła reformy. Jestto rzeczą pewną, że prędzéj czy późniéj myśl zaprowadzenia gmin zbiorowych musi się urzeczywistnieć, a wtedy i policya gminna lepiéj niż teraz będzie wykonywaną.

Daleko pilniejszą jednak jest potrzeba zaprowadzenia domów roboczych i domów poprawy. Brak takowych w Galicyi jest główną przyczyną małéj skuteczności wspomnionéj powyżéj ustawy. Według § 21. téjże ustawy, upoważnieni są ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości do wydania rozporządzenia, od jakiego czasu i w których krajach Sądy karne winny orzekać dopuszczalność oddawania osób niepoprawnych lub niebezpiecznych do zakładów pod 2) i 3) wymienionych. Jakoż ministrowie Lasser i Glaser wydali rozporządzenie z dnia 30 maja 1873 l. 109 dz. u. p., mocą ktorego Sądy karne w Czechech, Niższéj i Wyższéj Austryi, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Morawie, Szląsku, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradysce tudzież w Tryeście mogą orzekać dopuszczalność umieszczania osób w ustawie powyższéj wskazanych, w domach roboczych i domach poprawy. Mocą rozporządzenia minist. z dnia 5 października 1874 l. 129 dz u. p. zaliczono także Dalmacyą do rzędu krajów, w których domy robocze i domy poprawy są zaprowadzone.

Dla Galicyi rozporządzenia takiego nie wydano dotychczas, a to z téj przyczyny, iż u nas nie istnieją żadne krajowe zakłady tego rodzaju, prócz zakładu pracy przymusowéj (istniejącego przy zakładzie karnym) we Lwowie, przeznaczonego na utrzymywanie najwyżéj 10 mężczyzn. Zakład

ten mieści w sobie przeciętnie tylko 5 osób, jest więc tak małym, iż istnienie jego nawet w rachubę braném być nie może. Podczas obrad nad ustawą wspomnioną, Rząd trzymał się tego stanowiska, iż zakłady tego rodzaju są natury lokalnéj, są rzeczą policyi miejscowéj, prewencyjnéj i nie powinny być utrzymywane kosztem Państwa. Zapatrywanie to podzielała w zupełności Izba Panów, natomiast Izba deputowanych wypowiedziała jawnie odmienne zapatrywanie i uchwaliła rezolucyą, mocą któréj wezwała Rząd, ażeby wszedł w porozumienie z reprezentacyami krajowymi względem przejęcia istniejących krajowych domów roboczych w zarząd Państwa i aby przy najbliższym budżecie zdał sprawę tak co do wyniku swych rokowań, jakotéż co do zarządzeń potrzebnych celem przeprowadzenia owéj zasady, t. j. zasady, że urządzanie, utrzymywanie i zarząd domów pracy przymusowéj jest rzeczą Państwa. Wiadomo również, że Izba deputowanych od razu, a Izba Panów przy powtórnych obradach wykreśliła §§ 19, 20, 21 i 22 projektu rządowego, które wychodziły z założenia, iż zakłady tego rodzaju mają być utrzymywane kosztem pojedyńczych krajów.

Zasada wypowiedziana przez Izbę deputowanych jest rzeczywiście słuszną i to z trzech względów: po pierwsze, że istnienie takich zakładów tak samo jak istnienie więzień, jest instytucyą dla całego społeczeństwa pożądaną i nie powinno być zawisłém od dobréj woli lub zasobów pieniężnych pojedyńczych reprezentacyi krajowych; po wtóre, że koszta utrzymywania a względnie zakładania domów roboczych są zbyt wielkie, iżby można obarczać nimi pojedyńcze kraje, zwłaszcza te, które już na zakładanie i utrzymywanie szkół, dróg i tym podobnych instytucyj ogromne sumy wydają; po trzecie, że według brzmienia ustawy téj, dla całego Państwa wydanéj, tylko Sądy, Starostwa, Dyrekcye Policyi i Namiestwa, a więc władze rządowe mają rozstrzygać o rzeczach tyczących się zakładów poprawy i pracy przymusowéj, a reprezentacye gminne, powiatowe i krajowe żadnego głosu w tych rzeczach nie mają, a więc nie byłoby słusznem nakładać na nie ciężary, zresztą Rząd nie miałby prawa, zmusić władze autonomiczne i reprezentacye krajowe do uchwalania potrzebnych na te cele funduszów, a ważną także jest rzeczą, aby wszystkie zakłady w Państwie w jednaki sposób celowi odpowiednio były urządzone.

Głównym powodem opornego stanowiska Rządu w kwestyi powyższéj, była obawa zbytniego obciążenia budżetu. Sądzimy jednak, że obawa ta tylko w części jest uzasadnioną i że tylko koszta pierwszego założenia i urządzenia podobnych zakładów byłyby dosyć znaczne — natomiast koszta utrzymywania i dalszego zarządu takowych byłyby pokryte w znacznéj części dochodami z pracy osób w zakładzie umieszczonych, a następstwem zaprowadzenia takich zakładów byłoby niewątpliwie zmniejszenie się liczby czynów karogodnych, a więc także zmniejszenie się kosztów sądownictwa karnego. Nie wątpimy także, że pojedyńcze gminy, Rady powiatowe i reprezentacye krajowe chętnie przyczyniłyby się swymi funduszami do założenia podobnych instytucyi, albowiem istnienie zakładów tego rodzaju pociągnęłoby za sobą także zmniejszenie się kosztów szupaśnictwa, policyi i poniekąd i kosztów szpitalnych. Wiemy zresztą, że w niektórych gminach (n. p. w Tarnowie) odłożone są już dosyć znaczne sumy przeznaczone na założenie domu t. zw. przytułku i pracy. Sumy te są niedostateczne, ale z pomocą daną przez Rząd wystarczyłyby na założenie takich domów roboczych w dotyczących gminach. Gminy takie oddałyby chętnie Rządowi odnośne fundusze celem za łożenia domów roboczych i zapewne zrzekłyby się z urzędu takowych, co zresztą naszém zdaniem byłoby z korzyścią dla saméj instytucyi, przynajmniéj w tych gminach, które nie odznaczają się dobrą administracyą.

Uchwalenie zasady, że założenie takich domów roboczych ma być dokonaném kosztem Państwa i że zarząd takowych także do Państwa należy — musiałoby nastąpić w drodze ustawodawczéj. Można mieć nadzieję, że zasada taka zostałaby przez Radę Państwa uchwaloną, a życzliwy dla naszego kraju skład gabinetu pozwala również spodziewać się, że postanowienia ustawy z dnia 10 maja 1873 l. 108 dz. u. p. o domach poprawy i domach roboczych w Galicyi, nie byłyby nadal martwą literą. Sądzimy, że obowiązkiem jest Koła polskiego w Wiedniu kwestyą tę poruszyć i na rozstrzygnięcie jéj w duchu dla kraju naszego korzystnym nalegać. O ile wiemy, także niektóre władze zwróciły uwagę Ministerstwa sprawiedl. na konieczność rychłego zaprowadzenia określonych powyżéj instytucyj. Byłyby one początkiem reformy więzień sądowych i ogniwem łączącém takowe ze środkami prewencyjnymi. Aby wykazać, jak dalece pożądane są u nas domy pracy przymusowéj, dosyć będzie przytoczyć § 13 wspomnionéj ustawy, który określa cel tychże: „Sąd karny może w wyroku przeciwko osobom wstręt do pracy mającym, które stały się winnemi przestępstw w §§ 1, 2 i 10 wzmiankowanych (włóczęgostwo, sfałszowanie papierów kredytowych publicznych lub pieniędzy, podpalenie, rabunek, zbrodnia gwałtu publicznego, popełniona przez niebezpieczne pogróżki, kradzież, oszustwo, żebractwo, przekroczenie dozoru policyjnego), — jakotéż przekroczenia nierządu z rzemiosła (§§ 509 i 510 u. k.) lub przekroczenia żebractwa (§§ 517 i 519 u. k.) wyrazić możność przytrzymania w domu roboczym".

Niemniéj ważne są postanowienia téjże ustawy o domach poprawy dla występnéj młodzieży. Urządzanie t. zw. osad rolnych kosztem gmin lub

prywatnych Towarzystw jest u nas prawie niemożebném, gdyż prowincya nasza zbyt jest ubogą a nawet tak zamożne, inteligentne i dobroczynne społeczeństwo, jak n. p. w Warszawie i Królestwie Polskiém tylko z wielkim trudem może podołać utrzymaniu osady rolnéj.

Kwestya ta i w Austryi była dawniéj przedmiotem zastanowienia się Rządu. Między rokiem 1850—1860 zamierzano urządzić kolonią karną na jednéj z wysp dalmatyńskich, lecz brak wody, koszta dostarczania żywności, trudność dozoru i szczupłość miejsca były przeszkodami nie do usunięcia.

§ 17 ustawy z dnia 10 maja 1873 l. 108 dz. u. p. stanowi: „Osoby, które nie przeszły jeszcze ośmnastego roku życia, gdyby podpadły warunkom oddania do domu roboczego, mogą być umieszczane tylko w domach poprawy, przeznaczonych dla występnéj młodzieży. W domu poprawy można być zatrzymanym dopóty, dopóki cel przytrzymania wymaga tego, jednak nie dłużéj jak do dwudziestego roku życia. Dopóki osobne domy poprawy nie będą założone, osoby, które 18 roku życia jeszcze nie przekroczyły, mogą być umieszczane tylko w osobnych oddziałach domów roboczych, przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży występnéj".

Ten ostatni ustęp § 17. wkłada poniekąd na pojedyńcze kraje koronne obowiązek uzupełnienia i przeistaczania własnym kosztem istniejących krajowych domów roboczych; słusznie zatém deputowany Czedik, jako sprawozdawca komisyi wykazywał, że Państwo nie byłoby w możności przymusić reprezentacyą krajową do czynienia nowych wydatków i że przejęcie zakładów pracy przymusowéj w ręce Państwa jest rzeczą niezbędną.

Tak więc i ten § jest u nas martwą literą i pozostanie nią prawdopodobnie dopóty, dopóki Koło polskie w porozumieniu z ministrem dla Galicyi rozwiązania téj kwestyi nie przyspieszy. Pojedyńcze usiłowania osób prywatnych (a w najnowszych czasach Towarzystwa prawniczego lwowskiego) mogą doprowadzić tylko do utworzenia małego zakładu, którego skutki i zakres działania na mały obszar rozciągać się będą, ale nie rozwiążą powyższéj kwestyi w znaczeniu ogólném, w interesie całego kraju. Codzień widzimy po miastach naszych, większych i mniejszych, włóczęgów młodych, mogących a nie chcących pracować, oddających się włóczęgostwu i żebractwu lub innym gorszym jeszcze czynom karogodnym. Kary przez Sąd orzekane, zwłaszcza w porze zimowéj, nie odstraszają ich, a że więzienia nasze nie są szkołą poprawy, o tém wiemy. Z tych szeregów wyrastają z każdym rokiem zbrodniarze, prawdziwie dla społeczeństwa niebezpieczni. Zaprowadzenie domów poprawy dla téj występnéj młodzieży jest więc tak samo rzeczą Państwa, jak więzienia sądowe. Zresztą przytoczymy tu na poparcie naszego zdania § 18 téj saméj ustawy. Brzmi on jak następuje:

„Sądy karne mogą orzec dopuszczalność oddania do domu poprawy, a władza administracyjna może takowe wymierzyć także co do nieletnich, dopuszczających się czynu karogodnego, którego według przepisów ustawy karnéj, tylko z powodu małoletności winowajcy nie uważa się za zbrodnią; lecz karze jako przekroczenie (§§ 2 lit. *d*, 237 i i 269—272 u. k.)".

„W przypadkach, w których podług § 273 u. k. karanie i użycie środków zapobiegających z powodu czynu karodnego, który popełnia małoletni, służy władzy bezpieczeństwa, władza administracyjna krajowa, może zarządzić oddanie małoletniego do domu poprawy, jeżeli jest całkiem zaniedbany i jeżeli nie ma innego sposobu zapewnienia mu porządnego wychowania i dozoru".

Otóż według pierwszego ustępu tego §, dom poprawy jest tylko dalszym ciągiem kary uwięzienia sądowego, zaś według drugiego ustępu zastępuje zupełnie miejsce kary. Karę na osoby liczące od 10—14 lat za przekroczeczenia ustawy karnéj orzeka zamiast Sądów władza opiekuńcza domowa. a w braku takowéj władza bezpieczeństwa, a w szczególności nie zwierzchność gminna, lecz władza polityczna rządowa (Starostwo), jak to wynika z rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 stycznia 1872 l. 17.454. W obu ustępach § 18 jest wykluczoném spółdziałanie władz autonomicznych, byłoby więc rzeczą niesłuszną nakładać na nie ciężary, nie udzieliwszy im praw odpowiednich.

Minister Lasser w mowie swojéj, mianéj przy powtórnych obradach nad wspomnioną ustawą w Izbie Panów dnia 23 kwietnia 1873 przyrzekł wprost, że wskutek rezolucyi przez Izbę deputowanych uchwalonéj, Rząd wejdzie w rokowania z reprezentacyami krajowemi i zarządzi dochodzenia celem zbadania stósunków na rozwiązanie kwestyj powyższych wpływających, zwłaszcza zajmie się Rząd myślą utworzenia osobnych zakładów poprawczych dla młodzieży, któreby były przeznaczone zarówno dla młodzieży skazanéj na pracę przymusową *(Zwänglinge)*, jak i dla młodzieży skazanéj na karę (którą w myśl § 18 ustawy wspomnionéj w odrębnych zakładach wykonywać należy). Minister przyrzekł zająć się obmyśleniem takiego urządzenia, ażeby zakłady poprawcze tego rodzaju utworzone były nie dla każdego kraju pojedyńczego z osobna, lecz dla całéj grupy krajów i miał z czasem przedłożyć Radzie Państwa nowy projekt ustawy o urządzeniu domów pracy przymusowéj w ogóle i zarazem prawdopodobnie osobnych zakładów poprawczych dla młodzieży występnéj.

Rząd zyska sobie wdzięczność całéj bez wyjątku ludności, jeżeli myśl tę w czyn wprowadzi i należy się spodziewać, że zarówno prawica jak

*

lewica Izby deputowanych oraz Izba Panów zgodziłyby się na zasady takiego projektu. Niechaj więc niniejsze uwagi staną się pobudką dla reprezentantów kraju naszego do skutecznego poparcia sprawy tak ważnéj.

Tarnów dnia 26 lutego 1881.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 14 marca 1881.

(Czynności prawodawcze w Węgrzech. — Oddziaływanie nowéj procedury sądowéj w Niemczech. — Księgi hypoteczne w Rossyi).

Powolny bieg ustawodawczéj machiny w Austryi pozwala nam rzucić wzrok na czynności prawodawcze w drugiéj części monarchii.

W zeszłym roku wprowadzono w Węgrzech nowy kodeks karny. Krótka chwila, jaka odtąd minęła, nie dozwala wydawać sądu o dobroci téj ustawy. Obecnie zaś wypracowano tamże projekt nowéj procedury karnéj, którą z upragnieniem kraje wyczekują, ile że jak w ogóle ustawodawstwo tameczne dotychczasowe polega na dawnych tradycyach, nie licujących z nowym stanem rzeczy. Autorem nowego projektu jest nader czynny prezydent senatu przy najwyższym Trybunale Karol Czemegi, który ułożył był jak wiadomo, także materyalny kodeks węgierski. Projekt procedury karnéj obejmuje 686 paragrafów i jest obecnie jeszcze przedmiotem obrad w Ministerstwie sprawiedliwości. Na uwagę zasługuje z tego powodu, iż akceptując wprawdzie zasadę oskarżenia, usuwa Sądy przysięgłych, zaczém we wszystkich sprawach karnych orzekać mają uczeni sędziowie, jednakże nie podług reguł dowodowych, lecz na podstawie własnego sumienia co do kwestyi faktu, motywując kwestyą prawną wedle ustaw materyalnych.

Wprowadzono téż w z. r. nową ustawę o należytościach notaryuszów. Zresztą istnieje wiele projektów dotąd jeszcze nie uchwalonych. I tak projekt ordynacyi adwokackiéj, ustawy o sędziach pomocniczych, o postępowaniu w upadłościach, o zmianie ustawy procesowéj i ordynacyi notaryalnéj. Prócz tego w pełnym toku są prace około nowéj ustawy cywilnéj, któréj poszczególne działy w opracowaniu się znajdują. Wkrótce ma być przedłożony projekt ustawy o małżeństwie cywilném. Reforma administracyi natrafia na wielkie trudności z powodu konserwatyzmu wielkiéj części ludności.

— Bardzo ciekawy pogląd na oddziaływanie nowéj procedury cywilnéj w Niemczech, zawiera tygodnik *Juristische Wochenschrift*, organ stowarzyszenia niemieckich adwokatów. Stwierdza najpiérw, że wykonywanie sprawiedliwości niesłychanie podrożało i wymaga w tym względzie koniecznéj reformy. „Jeśli w ogóle nie zdaje się odpowiadać zasadom sprawiedliwości, ażeby wykonywanie téjże było używane jako źródło dochodów Państwa, to ustawa o kosztach stała się prawdziwą zaporą najsłuszniejszych roszczeń w procesach większych, a w mniejszych system zaliczek niemało przeszkadza. Dodać należy, że doręczenia mogłyby być urządzone w sposób prostszy i tańszy.

„Zasada ustności, na jakiéj polega nasz proces cywilny, nie wszędzie doprowadziła do usunięcia „wielkiéj pisaniny“; §§ 123 i 124 pr. sąd. (o t. zw. pismach przygotowawczych) znalazły w praktyce takie rozszerzenie i taką doniosłość, iż stawają na przeszkodzie przeprowadzeniu zasady ustności i zdarza się, że ustna rozprawa adwokatów przedstawia się jako dekoracyjny dodatek do poprzedniéj wymiany pism...“ Co do szybkości postępowania, skarżą się często na wielką ilość odroczeń. Pominąwszy zasadę lokalizacyi, tudzież częstszą obecnie właściwość Sądów jednostkowych, a wreszcie wolność adwokatury, która zmniejszyła ilość pomocników adwokackich, przyczyną tych odroczeń jest t. zw. postępowanie wskutek sprzeciwienia się (*Einspruchsverfahren*). Jeśli adwokat nie zezwoli na odroczenie terminu, przeciwnik ucieka się do postępowania kontumacyjnego, które dla złych dłużników najlepszym jest środkiem przewleczenia rozprawy“.

Wprowadzenie wolności adwokatury miało skutek całkiem podobny do tego, który w Austryi się okazał. Już obecnie daje się uczuwać ogromny napływ adwokatów w większych miastach, a brak tychże na prowincyi. Jednakże zawsze jeszcze stósunek adwokatów do ludności jest niezmiernie korzystniejszym dla adwokatów. W okręgu apelacyjnego Trybunału berlińskiego na 3,126.411 mieszkańców, istnieje 238 adwokatów, a więc na 13.136 mieszkańców wypada 1 adwokat. W Dreznie wypada 1 adwokat na 5093 mieszkanców, przeciętnie zaś w Niemczech istnieje jeden adwokat na 10.314 mieszkańców. W tym stósunku powinnoby być we Lwowie n. p. 10. adwokatów!...

— *St. Piet. Wiedomosti* donoszą, że w Radzie Państwa będzie wkrótce rozpatrywanym ostatecznie projekt wprowadzenia w Rosyi systemu hypotecznego. Przeciw téj innowacyi — powiada dziennik rzeczony — wiele jest głosów w Radzie Państwa, sądzą bowiem, że może zajść pewne zamięszanie przy zniesieniu dzisiejszego porządku, jakkolwiek wadliwego i wprowadzeniu natomiast porządku nowego, będącego wynikiem obrad gabinetowych, w praktyce zaś obcego dotychczas społeczeństwu rosyjskiemu. Z tém wszystkiém wszakże można się spodziewać, że wniosek wprowadzenia ksiąg hypotecznych przejdzie większością głosów.

Praktyka sądowa.

O postępowaniu w przypadkach nienależytego oznaczenia nowo założonych ciał hypotecznych w zgłoszeniach dawnych ciężarów.

Z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych w gminie kat. Pobocz, zgłosił Zakład kred. włościański pretensyą 100 złr., z notaryalnego skryptu dłużnego Wasyla i Taćki O. pochodzącą, a przez zastawnicze opisanie gospodarstwa dłużników pod l. 69 w Poboczu zabezpieczoną, z prośbą o wpisanie prawa zastawu w rubryce dawnych ciężarów z pierwszeństwem od 1 stycznia 1875.

Prośbie téj Sąd pow. w Olesku rez. z 18 kwietnia 1880 l. 6311 odmówił, ponieważ według uwagi urzędu

hypotecznego Wasyl i Taćka O. nie są intabulowani za właścicieli realności wskazanéj.

Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził rezolucyą tę uchwałą z 6 lipca 1880 l. 16.304, zwłaszcza że zgłoszenie zakładu nie odpowiada § 12. ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p., gdyż zakład nie podaje w niém wykazu hypotecznego realności, która wpisaniem dawnego ciężaru miałaby być obciążoną.

Trybunał najw. zniósł obydwie uchwały niższych Sądów i rozporządził, że w celu uzupełnienia zgłoszenia i celem dodatkowego, w § 12 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. przepisanego wskazania ciała hypotecznego i nowego wykazu, przy którym wpisane być ma zgłoszone prawo zastawu, Dyrekcyą zakładu na bezzwłocznie wyznaczyć się mający termin wezwać i za pomocą aktów, dotyczących zakładania nowych ksiąg gruntowych, protokół spisać należy, poczém dalsze urzędowanie jak najspieszniéj zarządzone być ma, ażeby interesentom, uprawnionym do wniesienia zarzutów przeciwko wpisowi, daną była możność sprzeciwienia się w otwartym jeszcze do dnia 1 czerwca 1881 terminie edyktalnym (§§ 13 i 14 cyt. ust.). Nadto czuwać winien Sąd pow. w Olesku, ażeby rzeczonych interesentów o uskutecznić się mającym wpisie zgłoszonego prawa zastawu w należyty sposób zawiadomiono i o przysługującém im prawie sprzeciwienia się, jak niemniéj o terminie, w którym te zarzuty wniesione być mają, pouczono.

Albowiem w unormowaném specyalną ustawą z d. 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u p., a z urzędu wdrożyć i przeprowadzać się mającém postępowaniu sprostowawczém należy w kwestyach, w ustawie téj nie rozstrzygniętych, stósować ogólne przepisy postępowania sądowego w sprawach niespornych (pat. z 4 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p.), nie zaś specyalne przepisy powszechnéj ustawy hypot. z 25 lipca 1871 nr. 95 dz. u. p., tyczące się prowadzenia ksiąg hypotecznych, przeto ze względu na § 16 pat. z 4 sierpnia 1854 wniesiony rekurs rewizyjny nie może być uznany za niedopuszczalny.

Co do saméj rzeczy stanowi § 25 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. tylko, że spóźnione zgłoszenia z urzędu odrzucane być mają; postanowienie to nie daje się wszakże zastósować do wcześnie wniesionych, jakkolwiek wadliwych zgłoszeń; w myśl § 2 ustęp 8 cyt. pat. z r. 1854 dopuścić należało zatém naprawy takiego wadliwego zgłoszenia. W danym razie odrzucenie zgłoszenia z powodu wadliwego ułożenia tém mniéj było uzasadnione, ileże podany przez sędziego pierwszego powód, iż Wasyl i Taćka O. nie są zapisani za właścicieli realności w zgłoszeniu podanéj, nie ma nic spólnego z wymogami § 12. ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p., zaś kwestya co do prawnéj skuteczności zgłoszonego prawa zastawu rozpoznaną być winna w dalszém, w § 14. téjże ustawy przepisaném postępowaniu. Wytknięty przez c. k. Sąd wyższy brak należytego oznaczenia ciała hypotecznego podług nowéj księgi gruntowéj, lubo rzeczywiście zachodzi, oznajmiony został stronie w czasie, kiedy jéj z powodu upływu terminu edyktalnego nie było już możebném (§§ 6 i 25 cyt. ustawy) wnieść nowe, należycie ułożone zgłoszenie ze skutkiem prawnym; odrzucenie więc zgłoszenia i połączone z tém nieuwzględnienie prawa zastawu, musiałoby dla strony pociągnąć za sobą znaczną szkodę. Z tych powodów widział się Trybunał najw. spowodowanym do wydania powyższego zlecenia.

Trybunał najw. nie mógł się jednak przychylić do żądania, by zgłoszone prawo w myśl § 13. cyt. ust. z r. 1871 bezzwłocznie wpisaném zostało, albowiem według wyjaśnień Sądu pow. i według przedłożonych aktów — liczba konsk. 69, którą oznaczoną zostało zastawniczo opisana realność dopiero wskutek późniéj zarządzonego sprostowania, zapisaną jest w odnośnych operatach jako część posiadłości tabularnéj Mieczysława K., zaś wykazy hypoteczne 35 i 77, obejmujące także parcele, których liczby odpowiadałyby liczbom w akcie zastawniczego opisania wymienionym, nie zawierają w sobie téj liczby konskr., gdyż realność należąca do pierwszego ciała hyp., oznaczoną jest l. konskr. 40, druga zaś realność żadnego nie ma numeru, a zatém zachodzi wątpliwość, na jakim wykazie prawo zakładu kredytowego ma być zapisane. Należało tedy pozostawić Dyrekcyi zakładu, by zgłoszenie swe przez przepisane ustawą i ścisłe oznaczenie ciała hypotecznego uzupełniła.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 28 grudnia 1880 l 14.620). *Str.*

Do § 539 post. sąd.

W sprawie ustnéj Nachmana G. przeciw Henie G., wezwał Sąd pow. w Rożniatowie rez. z 1 sierpnia 1880 l. 2149 powoda, ażeby kaucyą aktoryczną 25 złr. złożył lub przysięgę ubóstwa wykonał, ileże w razie przeciwnym pozwana do odpowiedzi na wytoczony pozew obowiązaną nie będzie.

Sąd wyższy zniósł pierwszosądową rezolucyą uchwałę z d. 28 września 1880 l. 24.296, a Trybunał najw. zatwierdził uchwałę tę z uwagi, że w celu dopełnienia sądowego polecenia, względnie wykonania przysięgi dozwolone być powinny ustawowe środki przymusowe przeciwko wzbraniającéj się stronie *).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 stycznia 1881 l. 184). *Str.*

O skutkach niezastósowania się do rozporządzeń sądowych, w uchwałach sądowych stron objaśniać nie należy.

W sporze pisemnym wniosła pewna osoba w Krakowie zamieszkała, dnia 3. lutego 1880 skargę nieważności, podpisem adwokata niezaopatrzoną.

Sąd krajowy zwrócił takową do zaopatrzenia podpisem adwokata w ciągu dni 8 i wypowiedział rygor, iż w razie niewniesienia jéj w tym terminie, uważaną będzie tak, jak gdyby na 3 lutego 1879 wniesioną nie została.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z d. 7 kwietnia 1879 l. 4200 zatwierdził co do istoty rzeczy uchwałę

*) Porównaj orzeczenie z d. 19 października 1880 l. 11.453 w *Przeglądzie sąd. i adm.* Rocznik 1879, str. 398.

1880.

Sądu krajowego, lecz dołożony rygor uchylił, albowiem o skutkach niezastósowania się stron do rozporządzeń sądowych z góry orzekać nie należy.

W rekursie nadwornym twierdzono, iż żaden adwokat w Krakowie nie chce podpisać skargi o nieważność, a termin dni 8. w celu postarania się o podpis adwokata we Lwowie lub w Wiedniu jest zbyt krótkim.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednak uchwałę Sądu wyższego, albowiem według rozp. min. z 5 lipca 1859 nr. 122 dz. u. p. w miejscowościach, w których najmniéj dwóch adwokatów mieszka, sądowe podania muszą być podpisane przez adwokata, a ponieważ X. mieszka w Krakowie, gdzie urzęduje większa liczba adwokatów, przez udzielenie terminu dni 8 do uzupełnienia podania podpisu adwokata, X. miał dosyć czasu do wykonania nakazu sądowego, a twierdzenie, że żaden adwokat w Krakowie nie chce podpisać zażalenia nieważności, uważane być musi tylko za wybieg dla zwłoki sprawy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 16 marca 1880 l. 3027). *J. L.*

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

(W sprawie ksiąg gruntowych dla mniejszéj własności).

Radomyśl 8 marca 1880.

(*Dr. K. L.*) Prawie równocześnie ze szanownym korespondentem z Komarna Z. N. (*Przegląd sąd. i adm.* nr. 8 i 9) umieszczono w *Czasie* nr. 53. moję korespondencyą, w któréj również zwróciłem uwagę na niebezpieczeństwo grożące instytucyi ksiąg gruntowych dla mniejszéj własności. Zbyt to ważna kwestya dla ogółu, bo na niéj opiera się możność rozwoju ekonomicznego kraju, aby można zwłaszcza w kołach fachowych pomijać ją i nie zebrać materyałów do reformy koniecznéj, jeśli instytucya kosztująca miliony nie ma być bezowocną.

Faktem jest bowiem, że włościanie po większéj części intabulować się nie chcą, a ja dodam, że poniekąd i nie są w stanie. Trafne są uwagi korespondenta z Komarna nad przyczynami tego stanu, do których kilka myśli pozwolę sobie dorzucić. Oprócz bowiem fiskalizmu, przygniatającego zresztą wszelkie tranzakcye, oprócz braku oświaty u ludu, nie pojmującego dobrodziejstwa wpisu, oprócz rozwielmożnionego pisarstwa pokątnego, są przyczyny głębsze, dla których księgi gruntowe nie fungują jak należy. I tak korespondent z Komarna twierdzi, że ustawa z 9 sierpnia 1854 l. 208 zb. u. p. połączona z należytem dopełnieniem obowiązków nadopiekuńczych ze strony Sądu, daje sędziemu skuteczny środek do zaradzenia niebezpieczeństwu.

Pozwolę sobie poniekąd zaprzeczyć zdaniu temu, bo uważam środek ten za chwalebny, lecz połowiczny.

Wraz ze mną podzieli to zdanie zapewne wielu prawników na prowincyi, że właśnie przepisy o postępowaniu spadkowém, są jedną z głównych zawad dla wpisów hypotecznych, odpowiednio rzeczywistemu stanowi posiadania. Szan. korespondent miał na myśli widocznie takie działy spadkowe, według zasad §§ 165—173 rzeczonéj ustawy z 9 sierpnia 1854, lecz te na barkach Sądów spoczywać nie mogą i nie we wszystkich wypadkach przeprowadzić się dadzą. Trudno wymagać od sędziego obarczonego pracą różnorodną, aby spisywał działy majątków i pisał podania, gdy wskutek zaprowadzenia ksiąg we wszystkich gminach okręgu sądowego wzrośnie ich liczba. Siły człowieka nie starczyłyby tak olbrzymiej pracy, a zresztą do spisywania dokumentów i podań hypotecznych nie sędziowie, lecz adwokaci i notaryusze są powołani. Jeśli do spadku nie przychodzą sami małoletni, to ingerencya sądowa ustaje i działy majątku bez woli stron możebnymi nie są i ustawa sama w § 170 powołanego ces. patentu zakłada tamę choćby najlepszym chęciom sędziego.

Otóż najczęściéj gdzie przychodzą do spadku sami pełnoletni dziedzice, choćby i byli w zgodzie, a może właśnie dlatego nie spisują działu i nie intabulują się wcale, lub jeśli się intabulują jako właściciele, to w częściach odnośnie do całości w myśl § 11 ustawy hyp. z 25 lipca 1871, a w rzeczywistości posiadają części oddzielone fizycznie przez wiejskiego miernika. Ten dzieli dziedziców płatami gruntu od Maciejowéj gruszki do rowu Bartłomieja, nie troszcząc się o podział parcelowy ani o mapę, ani o ustawę z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. i przeprowadza nieraz linią graniczną przez środek zabudowania, z którego połowa jednemu, druga połowa drugiemu bratu na własność działem przypadła (!). Takich i tym podobnych faktów secinami naliczyć można. Oczywista, że tego rodzaju proceder najgorzéj wpływa na stan księgi, która winna być obrazem rzeczywistego posiadania i złemu temu nie zaradzi sporządzanie podań o wpis przez Sąd na zasadzie dekretu, jeśli równocześnie dział spuścizny nie jest sporządzony i nowe ciała hypoteczne w myśl powołanéj ustawy z dnia 6 lutego 1869 nr. 18 dz u. p. utworzone są. Powiem nawet, że tego rodzaju wpisy w częściach odnośnie do całości przy równoczesnym odmiennym faktycznym stanie są gorsze jak żadne, bo stwierdzają spółwłasność i spółposiadanie, które w rzeczywistości ustało i narażają w razie jeśli jedna część w drodze licytacyi przedaną zostanie, spółwłaścicieli reszty ciała hypotecznego na proces o rozdział spólności i utratę mienia, a zresztą sprowadzają chaos w interesach stron.

Trudno wymagać od włościanina, aby pojął subtelną różnicę, jaka zachodzi między wpisem za właściciela części odnośnie do całości, a wpisem za właściciela części fizycznie oddzielonéj, skoro różnicę tę wykształcony człowiek z trudnością nieraz uzmysłowić sobie zdoła. Zresztą łatwiéj przecież wyobrazić sobie jako całość hypoteczną obszar dworski z nazwiskiem wsi, jak realność włościańską, będącą bez nazwiska i li tylko zbiorem parcel zjednoczonych pod nieznaną włościaninowi liczbą wykazu hypotecznego.

Gorsze jeszcze wyradzają się stósunki, a co niestety najczęściéj u nas się zdarza, gdy dziedzice są w niezgodzie. Wtedy rozpoczyna się *bellum omnium contra omnes* — każdy łapie co może i nie troszczy się ani o dekret dziedzictwa, ani o Sąd, a cóż dopiéro mówić o księdze. Następuje grad skarg o unieważnienie rozporządzeń ostatniéj woli, o naruszenie posiadania, rekursów spadkowych itp., jedne orzeczenia sprzeciwiają się drugim, a żadne nie zakończa sprawy. Niechże taki stan potrwa przez jedno pokolenie i części gruntu zdobyte siłą mocniejszego przejdą bezprawnie w obce ręce — niechże niektórzy z dziedziców zapiszą się za właścicieli w częściach odnośnych do całości, inni nie, to znajdziemy się w obec chaosu, którego końca i praprawnuki nie doczekają się.

Że spory u włościan często powstają, to nie należy szukać przyczyny tego złego jedynie w niewykształceniu lub bałamuceniu ludu przez pisarzy pokątnych, lecz w tém także, że ustawa i praktyka toleruje bezsensowne wiejskie rozporządzenia ostatniéj woli, które choć nie mają wymogów ustawą cywilną przepisanych, a tém mniéj wymogów kwalifikujących te dokumenta do wpisu w księgę gruntową — uznawane bywają w dekrecie przyznania spadku jako ważne, bo ich sędzia z urzędu unieważniać nie może. Dodajmy do tego, że te rozporządzenia są najczęściéj kodycylami i że z jednéj strony Sąd je uwzględnia w dekretacyi, a z drugiéj strony dekretuje spadek na podstawie dziedzi-

ctwa z ustawy, nie będziemy się dziwić, że włościanin nie wie, czego się ma trzymać, czy części przeznaczonych mu z mocy dziedzictwa, czy części kodycylem na niego przypadłych, które co do obszaru gruntu nie odpowiadają owym idealnym częściom dziedziczenia ustawowego. Gdy mu w dodatku jego doradca prawny powie, że z mocy kodycylu, który Sąd za ważny uznał, nie podejmuje się wpisać go za właściciela téj części, jaka w tém rozporządzeniu zapisaną mu została — wówczas doradca prawny z zaufaniem klienta pożegnać się może, a klient wraca do pisarza pokątnego. Tą drogą wadliwość ustaw popycha lud w objęcia pokątnych doradców.

Wątpliwém jest również, czy może być przeprowadzony dział majątku z urzędu, gdy do spadku przychodzą pełnoletni łącznie z małoletnimi. Mojém zdaniem nie można spisywać wtedy działu bez woli pełnoletnich, gdyż ustawa cywilna w § 841 żąda, aby z działu wszyscy byli zadowolnieni (*zur Zufriedenheit eines jeden Sachgenossen*), a § 166 pat. spadkowego dozwala takiego działu z urzędu między pełnoletnimi, o ile na to okoliczności (zatém § 841 u. c.) pozwalają.

Widzimy więc, że w przeważnéj liczbie wypadków dział majątkowy, jeśli go strony sporządzić nie chcą, nie jest do przeprowadzenia, a ztąd nie zaradzi złemu samo dopełnienie przez Sąd obowiązku, a nawet nadobowiązkowe układanie podań intabulacyjnych w częściach odnośnych do całości hypotecznych. Zresztą instytucye nie powinny opierać się na nadzwyczajnych, choć chwalebnych usiłowaniach pojedyńczych osób, lecz winny ostać się siłą ustawy i dobréj kodyfikacyi, zastósowanéj do warunków społecznych. Nie zaradzi również złemu przepis, o którym wspomina Szan. korespondent z Komarna, aby Sądy protokolarnie sporządzały dokumenty stronom. Pominąwszy, że przepis taki byłby targnięciem się na atrybucye adwokatów i notaryuszy, ustawami zagwarantowane, to nie usunąłby przecież całego *odiosum* postępowania spadkowego, stojącego, jak powyżéj określono, w rażącéj sprzeczności ze ścisłymi przepisami ustaw hypotecznych i nie usunąłby niedogodności wynikających z niedostatecznych przepisów ustawy cyw. o działach rzeczy spólnych, przy których *ultima ratio* ma być proces o przedaż rzeczy spólności podległéj. Nie usuną również złego ani uproszczenie czynności wpisu, ani zwolnienie pod względem fiskalnym, bo środki te jakkolwiek zbawienne i pożądane, wpłyną jedynie na korzystniejszy stósunek, lecz nie są wstanie przekonać ludzi o konieczności wpisów hypotecznych. Wreszcie nic nie pomoże niewykonalny zresztą ze względu na stósunki ekonomiczne projekt ograniczenia podzielności gruntów. Ci tylko zdaniem mojém będą się wpisywać za właścicieli, którzy chcą obciążyć realności, a że tak źle nie jest jeszcze z naszymi stósunkami agraryjnymi włościańskimi, aby wszelka nieruchomość bez ciężaru obejść się nie mogła, nie ma nadziei, aby ten motyw skłonił wszystkich włościan do hypotecznego regulowania własnośei.

W naturze słowiańskiéj leży pewna ociężałość i brak przezorności, a jeżeli korzyść nie jest bezpośrednią, dotykalną, to nietylko nasz chłopek, lecz i inteligentniejszy właściciel nie uczuje potrzeby wpisów hypotecznych, zwłaszcza jeśli żyje w zgodzie z rodziną i nie ma potrzeby zawierania pożyczki. Starzy adwokaci przypomną sobie zapewne, że gdy zaprowadzano w Galicyi Towarzystwo kredytowe, to połowa większa właścicieli nie miała uregnlowanego tabularnego stanu własności, a częste bywały wypadki, że dziadek lub pradziadek posiadacza, a nieraz i obcy był wpisany w tabuli właściciela. Czyż możemy wymagać od ludu większéj przezorności?

Z tych powodów uważam jedynie skutecznemi stanowcze i zasadnicze reformy i nie waham się twierdzić, że wyłącznie tylko zaprowadzenie przymusu hypotecznego na wzór istniejącego w Królestwie Polskiém i w prawie francuzkiém — może uratować od zatraty świeżo powstałą instytucyą. Pierwszą zasadą musiałoby być, iż tylko dokument publiczny nie wyjąwszy rozporządzeń ostatniéj woli, ma prawo do wpisu w stan czynny księgi — drugą, iż dokument prywatny, dotyczący nieruchomości przez adwokata lub notaryusza lub Sąd nie sporządzony, jest nieważny — trzecią, że dziedziców wpisuje się za właścicieli z urzędu, przyczém działy majątku na zasadzie większości głosów w rodzinie lub z urzędu przeprowadzane być mają. Jak jednak dziś polityczne nasze sprawy stoją, pojmuję dobrze, że to są *pia desideria*, których przeprowadzenie natrafiłoby na silny opór, może nawet w kraju. Wypowiadam jednak zdanie moje z głębi przekonania, bo *jus cogens* nie przeszkadza wolności. Otwieram szranki do dalszéj dyskusyi, łudząc się nadzieją, że omówienie tego przedmiotu przyczyni się do uchylenia niebezpieczeństw, grożących instytucyi, po któréj spodziewaliśmy się błogich skutków.

Chcąc żywot ksiąg gruntowych przedłużyć przynajmniéj na tak długo, póki sfery decydujące nie przekonają się o konieczności zasadniczéj reformy, jaką zdaniem mojém jest tylko przymus hypoteczny, należałoby przynajmniéj działać w kierunku, aby

1. zaprowadzono inżynierów powiatowych do sporządzania map według stałéj i nizkiéj taksy;

2. zmniejszono wysokość stempli do podań hypotecznych przy Sądach powiatowych;

3. zaprowadzono biura wymiaru należytości prawnych przy księgach, a przynajmniéj polecono, aby odpisy do ksiąg gruntowych w terminie wniesione, były tak uważane, jakby urzędowi podatkowemu w terminie przedłożone;

4. sporządzano odpisy dokumentów przez urząd ksiąg gruntowych bezpłatnie lub według bardzo niskiéj taryfy;

5. przestrzegano, aby przy częstych zmianach własności uwzględniany był zastrzeżony ustawami opust w wymiarze;

6. usunięta była praktyka wymierzania opłat przy działach rzeczy spólnych, gdyż właściwie nie ma w tych wypadkach przeniesienia własności;

7. wydano w drodze ustawy orzeczenie, iż zabudowania drewniane wiejskie są ruchomościami.

Te uwagi poddaję pod światłe ocenienie kompetentnych.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Posiedzenie lwowskiéj Izby adwokatów, zapowiedziane na dzień 4 b. m., na którego porządku dziennym było przyjęcie Dra Józefa Malinowskiego, nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu. Obecnych dwudziestu kilku członków prosiło przewodniczącego, aby nieprzybyłych, którzy nie usprawiedliwili swéj nieobecności, wezwał pod rygorem § 18 regulaminu postanowionym.

Walne zgromadzenie kosowskiego Towarzystwa prawniczego w Kutach, odbyło się dnia 5 marca 1881. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, podał przewodniczący do wiadomości zgromadzenia pismo wydziału nowo założonego Towarzystwa prawniczego w Stanisławowie, zawierające zawiadomienie o rozpoczęciu czynności nowego Towarzystwa i uchwalono na wniosek przewodniczącego odpowiedzieć pismem powitalném. Uchwalono następnie zmianę art. 1. statutów według wniosku p. Rudkowskiego.

Załatwiając ostatecznie sprawę kompetencyi w sporach o dobra gminne (§ 68 u. g.), uchwaliło zebranie po żywéj rozprawie, w któréj wzięli udział pp. Ingwer, Sanocki, Winiarski, Zollner, Głażewski i Rudkowski na wniosek Dra Wursta wyrażoną, rezolucyą następującą:

1. Rozstrzyganie sporów o dobra gminne przysłuża władzom autonomicznym w myśl § 68 ust. gm. tylko wtenczas, jeżeli skarżący jest członkiem téj saméj gminy, o któréj dobra spór się toczy (§ 6 ust. gm. i § 288 ust. cyw.) i jeżeli skarga nie opiera się na tytule prawnym, na mocy którego skarżący używania rzeczy, będącéj dobrem gminném, bez względu na tę jéj jakość się domaga. Sądowy spór prowizoryalny zatém między członkiem gminy i gminą o dobra gminne nie może mieć miejsca.

Po debacie nad wypadkami praktycznymi, podanymi przez pp. Grabowieńskiego, Dra Wursta i Zollnera, uchwalono z powodu jednego z nich na wniosek p. Grabowieńskiego rezolucyą następującą:

2. Sądowy spór o odszkodowanie przeciw sekwestratorowi podatków z powodu tegoż czynności urzędowéj bez poprzedniego dochodzenia i załatwienia rzeczy przez władzę polityczną, jest niedopuszczalny (dekr. nadw. z dnia 14 marca 1806 l. 758 zb. u. s.).

W końcu przystąpiono do wyboru jednego członka wydziału w miejsce ustępującego p. Macharskiego. Wybrany p. Józef Młynarski.

Wiadomości potoczne.

Zmarli: Baron Karol Kraus emerytowany prezydent Trybunału państwowego, Lwowianin, mając lat 93. Zmarły po siedmdziesięciokilkuletniéj zaszczytnéj służbie dopiéro przed dwoma miesiącami poszedł w emeryturę. — Dr. Rudolf Brestel, były minister Skarbu za t. zw. *Bürgerministerium*, z powodu swéj prawości u wszystkich stronnictw zarówno poważany.

Ważną dla praktyki sądowéj kwestyą ostępłowania przekazów pocztowych, którymi przesyłane bywają koszta egzekucyjne do ekspedytów sądowych, rozstrzygnął niedawno Trybunał administracyjny w ten sposób, iż takie przekazy nie potrzebują być ostępłowane, jeśli nie mieszczą w sobie treści, przedstawiającéj się jako podane sadowe.

Wiadomości urzędowe

od 8 do 15 marca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Mianowania. Dr. Józef Kleczyński nadzw. profesorem statystyki i prawa administracyjnego w Uniwersytecie krakowskim. — Stanisław Kolasiński kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy S. o. w Tarnopolu.

Z Izb adwokackich. Dr. Arnold Rappaport przenosi z dniem 18 maja swą kancelaryą z Krakowa do Wiedula.

Opróżnione posady. Sekretarza Rady przy S. o. w Samborze ewentualnie przy innym S. o. we wschodniéj Galicyi; pod. wnieść należy do końca marca do Prezydyum S. o. w Samborze.

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Rubina Zierlera w Nadwórnie likw. 11 kwietnia o 8 rano. — W m. rozb. Izaaka Habera z Przewłoki wybór zarządcy i wydziałowyeh 7 kwietnia o 9 rano, likw. 9 czerwca w biurze I. S. o. w Stanisławowie (57).

Niewłasnowolni. Piotr Fedorczuk gospodarz z Supranówki marn,; kur. Hrehorko Hucajłuk; uchw. S. o. w Tarnopolu z 22 listopada l. 16.147; ogł. S. p. w Skałacie z dnia 26 lutego l. 6107 (54). — Roman Piwowar z Hryńkowiec głupkowatym; kur. Piotr Pieścierowski; ogł. S. p. w Husiatynie z 23 lutego l. 669 (55). — Wasyl Cześnik z Kociubińczyk marn.; kur. Ostap Mużyłowski; ogł. S. p. w Husiatynie z 10 grudnia l. 4317 (57). — Semen Wychowański z Ostrowa marntr.; kur. Paweł Promak; uchw. S. o. stanisławowskiego z 11 grudnia l. 14.308; ogł. S. p. w Haliczu z 22 stycznia l. 152 (58).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 6906. **Ogłoszenie.** L. 57.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Maurycy Rothmann“, interes pieniężny i wekslowy we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 11 lutego 1881 wpisaną została i przy niéj uwidoczniono, iż właścicielem téj firmy jest Mojżesz Leib Rothmann i że tenże firmę: Maurycy Rothmann (po polsku), a Moritz Rothmann (po niemiecku) podpisywać będzie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 19 lutego 1881. **Weigel.**

L. 925. **Edykt.** L. 58.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza firmę: Tomasz Zajączek, rzeźnictwo i handel nierogacizną w Stanisławowie do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 26 stycznia 1881.

L. 806. **Edykt.** L. 59.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych, firma: Izaka i Hersza Storperów, dla dzierżawy propinacyi napojów palonych w Śniatynie wciągniętą została.

Właścicielami téj firmy są: Izak Storper mieszkający w Szyszkowcach i Hersch Storper mieszkający w Chlewczanach na Bukowinie, którzy obadwaj z równym prawem takową zastępują.

Przedsiębiorstwo to trwać ma od stycznia 1880 do końca grudnia 1883.

Kołomyja 27 stycznia 1881. **Przysiecki.**

L. 1858. **Ogłoszenie.** L. 60.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 lutego 1881 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Saul Barsam, dla handlu szczeciną i rozharem w Jaworowie.

Przemyśl 23 lutego 1881. **Trusz.**

Z. 1331. **Kundmachung.** L. 61.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der vom Gustav Fröhlich als Eigenthümer des Hotels zum schwarzen Adler in Biala angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: „Gustav Fröhlich“.

Krakau am 28 Jänner 1881.

Do dzisiejszego numeru dołączamy kartę tytułową i spis rzeczy rocznika 1880.

Treść:

Uwagi w sprawie założenia domów pracy przymusowéj i zakładów poprawczych napisał Dr. J. Morelowski. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 23 marca 1881. **Nr. 12.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O ADMINISTRACYI
majątków sierocych chłopskich

przez

Juliana Talasiewicza,
sędziego powiatowego.

Jak już wyżéj powiedziano, galicyjskie Sądy wyemancypowały się z pod przepisów ces. pat. z 9 sierpnia 1854 (§§ 149 lit. *b.*, 151, 152, 157, 173), którymi tenże poleca, aby przed przyznaniem spadku dziedzic wykazał, iż wypełnił wszelkie zobowiązania, jakie spadkodawca na niego nałożył; co najwięcéj, przestrzegają one zabezpieczenia legatów, zastępstwu Prokuratoryi skarbowéj podlegających. Sądy zadawalają się zresztą wiadomością, iż sukcesorowie zapłacili należytości od spadku przypadające i wypełnili inne zobowiązania ustawą nałożone. Także Trybunał najwyższy miewając sobie często akta spadkowe przedkładane, nigdy tego braku wykazów nie wytyka. Dzieje się to wprawdzie po myśli Ungera i towarzyszy, którzy żądają, aby pozostawić osobom udział mającym samym staranie się o zabezpieczenie i zrealizowanie swych praw; czyli się to jednak przyczynia do ustalenia stósunków istotnie prawnych i nie sprowadza wielu krzywd, o tém powątpiewać wolno témbardziéj, że nawet w innych prowincyach Austryi, w których ludność jest daleko wykształceńszą i o swoje prawa lepiéj upomnieć się umie, uważają Sądy za odpowiedne, powyższych przepisów jak najściśléj przestrzegać.

Pozostawiając zresztą osoby samowolne swym siłom i swemu losowi, nie można tego w żaden sposób uczynić w obec pupilow i kurandów. Celem uzyskania podstawy do zarządu ich majątkiem i zabezpieczenia ich praw, należy koniecznie sporządzić zestawienie stanu czynnego i biernego na nich spadłéj schedy w myśl § 172 ces. pat. i w tym celu dopilnować sporządzenia działu spadkowego. Opornych opiekunów należy zmusić karami; przeciw opornym obcym osobom polecić wytoczenie sporu [1]).

Również dopilnować trzeba, aby opiekunowie na podstawie dekretu dziedzictwa i intymatu działu spadkowego, wnieśli w imieniu małoletnich podanie o zaintabulowanie ich praw do księgi gruntowéj (§ 176 ces. pat.); a ponieważ tego tylko z oporem dokonać można, należy te polecenia trzymać w adursyi. Najpraktyczniejszém byłoby spisywanie protokólarne takich próśb o intabulacyą, do czego Sąd przygotować sobie może blankiety, gdyż odséłanie stron (które już raz z powodu spisywania aktów spadkowych, drugi raz dla działu spuścizny do notaryusza się udawały i mu płaciły) po raz trzeci do notaryusza lub adwokata — jest dla nich zrażającém i zbyt kosztowném.

Założenie i prowadzenie księgi sierocéj w §§ 207 i 208 k. c. i § 186 ces. pat. przepisanéj, nie odpowiada naszym stósunkom sądowym, dlatego nigdzie się jéj nie prowadzi i prowadzić się nie da. Gdyby dla spraw opiekuńczych istniała władza osobna, lub gdyby do Sądu jednego należała ludność tylko z kilku tysięcy osób się składająca, to byłoby wykonalném wciąganie każdéj ważniejszéj czynności do téj księgi, a przytém

---

[1]) Wytoczenie sporu, jak to już w ustępie o działach spadkowych umówioném zostało, potrzebném jest tylko wtedy, gdy spółspadkobierca albo wcale działu zawrzeć nie chce, albo nie zgadza się co do głównych podstaw działu n. p. czyli grunt w naturze dzielonym, lub spłata wyznaczoną być ma. Jeżeli zaś w tych względach zaszło porozumienie (co protokolarnie stwierdzić należy), albo orzeczono wyrokiem, uznaje praktyka innych prowincyj austryackich załatwienie sporów co do reszty drobniejszych kwestyj (n. p. jak wysoką spłatę, które parcele gruntu ma kto dostać) jako należące do postępowania wykonawczego nieprocesowego, przy którém także prawa innych osób i różne stósunki z urzędu uwzględniane być muszą. Co do tych kwestyj nbocznych, należy wnioski sprzeczne spisać do protokołu, a Sąd je rezolucyą rozstrzygnie i przezto dział załatwi.

ciągłe pilnowanie, aby względem każdego pupila zarządzono w należytym czasie, czego zarząd majątku lub osoby wymaga. Gdy jednak do Sądu, z 3 do 5 osób się składającego, sprawami karnemi o zbrodnie i przekroczenia, cywilnemi, drobiazgowemi, spadkowemi, tabularnemi nad siły obładowanego, należy około 40.000 ludności, między którą najmniéj 5% t. j. około 2000 osób pod opieką pozostaje, i względem których samo zaciąganie dokonanych czynności w rubryki księgi sierocéj osobnego urzędnika wymagałoby, przeto jest ono niewykonalném. Gdy daléj, choćby księga należycie prowadzoną była, dla braku sił o samoistném poruszeniu każdéj sprawy nawet myśleć nie można, przeto zaciąganie to jest nawet bez celu; a to tém bardziéj, że akta każdéj sprawy są zwykle szczupłe, zatém ewidencyą z nich powziąść może Sąd lub upełnoletniony pupil od razu, nie potrzebując osobnego streszczenia w wierzytelnéj formie, które w § 208 k. c. jako cel księgi sierocéj jest wytknięte.

Nikt nie zaprzeczy, że administracya gospodarstw sierocych wiejskich jest u nas prawie zupełnie zaniedbaną. Przyczyną tego jest niedbalstwo naszego ludu, tudzież brak poczucia porządku i sprawiedliwości u niego. Jak już wyżéj wspomniano, nie uwzględnia on praw dzieci małoletnich, i dlatego dopiéro na czas pełnoletności lub zawarcia związku małżeńskiego redukuje wszystkie prawa i obowiązki tychże. Objęcie gospodarstwa do używania, jak też obowiązek spłacenia rodzeństwa dla jednéj strony, a prawo żądania spłaty dla drugiéj strony zależy według pojęć naszego ludu od osiągnięcia pełnoletności. Po ów czas pozostają one w zawieszeniu, a tymczasem z gospodarstwa korzystać może wdowa lub ktoś inny z krewnych. Ztąd pochodzi, że obejmujący gospodarstwo sukcesor otrzymuje je w złym stanie i że nie ma czém spłacić rodzeństwa, które doczekawszy się téj chwili, woła naraz i zaraz o swą część. Chcąc tym pretensyom zadosyć uczynić, musi on albo część gruntu przedać, albo go zastawić w jakim banku, albo też prosić rodzeństwa, żeby jeszcze kilkanaście lat czekało, aż on na tyle zarobi. Bieda więc długoletnia dla obejmującego grunt i bieda dla tych, co spłatę otrzymać mają; dziewki nie otrzymując posagu nie idą za mąż, chłopcy nie mogą pomyśleć o rozpoczęciu jakiego zajęcia, o założeniu gospodarstwa na własną rękę. Zadaniem wielkiém Sądu jako władzy nadopiekuńczéj jest więc staranie się, aby podczas małoletności spadkobierców wydobyć z gospodarstwa tyle dochodu, żeby spłaty wszystkie i długi zaspokoić, a dochodzącym do pełnoletności oddać: temu czyste gospodarstwo, a tym gotowy kapitalik z jakim przyrostem.

Co do sposobu administracyi gospodarstw włościańskich sierocych, to jedynym odpowiednim sposobem jest wydzierżawienie. Jeżeliby się pozostawiło opiekunowi lub opiekunce zarząd gospodarstwa przez uprawianie tegoż, zbieranie i przedawanie plonów, to okaże się prawie zawsze, iż dochodu czystego wcale nie będzie. W rachunku będzie w stanie czynnym umieszczone, że się nie wiele urodziło, bo rok był zły; żaś w stanie biernym figurować będzie tyle pozycyj na uprawę gruntu, zakupienie zboża na siew, na wyżywienie rodziny, na opłatę sług i wyżywienie tychże, na opłatę najemników, podatków i t. d. tak, że często jeszcze opiekunowi dopłacić należy jakiś niedobór. Przytém zużyte zostały czas i siły robocze całéj rodziny; opiekun trudnił się cały rok, musi składać roczne rachunki i żąda za to wynagrodzenia; a Sąd musi te rachunki odbierać, sprawdzać, załatwiać; mimo tego nie jest wstanie odkryć dokonanych nadużyć i małoletniemu dochodu przysporzyć.

Przeciwnie dzieje się, jeżeli grunt sierocy zostaje zaraz przez Sąd wydzierżawionym. Czynsz roczny z gruntów chłopskich, jeżeli się takowe kawałkami i w drodze licytacyi wydzierżawia, jest zwykle bardzo wysokim, bo na wsi znajduje się wielu małych gospodarzy, chałupników, parobków, którzy nie mając swego gruntu, a mając bardzo wiele wolnego czasu, radzi uprawiają kawałek pola cudzego, by z niego zebrać trochę na wyżywienie rodziny. Ofiarują oni czynsz odpowiedni do spodziewanego plonu, nie uwzględniając, że w tym plonie mieści sie także ich własna praca i za tę pracę nic sobie nie potrącają. Ztąd pochodzi, że uzyskany czynsz dzierżawny przechodzi daleko dochód, jaki gospodarstwo według swéj wartości dać powinno, i jaki można uzyskać, prowadząc je na własny rachunek. Przytém nie potrzebuje rodzina wkładać swego czasu i swéj pracy w to gospodarstwo, lecz zużytkowuje go osobno, uzyskując za nie swe utrzymanie, a czasem jeszcze większą korzyść. Sąd nie potrzebuje kłopotać się odbieraniem rocznych rachunków, lecz poleca urzędowi podatkowemu jako depozytowemu: otworzyć dla małoletnich konto, odbierać corocznie czynsze, opłacać podatki z gruntu bezpośrednio, pozostałą gotówkę umieszczać w kasie oszczędności, w razie zaś niezłożenia czynszu przez którego dzierżawcę donieść o tém Sądowi, a po upływie peryodu dzierżawnego przedłożyć wyciąg depozytowy.

W ten sposób uzyskuje się z gospodarstwa sierocego największy możliwy dochód, zapobiega się, iżby nie został zmarnowanym i wprowadza zaraz oprocentowanie tego dochodu. Przytém odsuwa się opiekuna od wykonywania na rzecz pupilów czynności gospodarczych, nie zawsze bezinteresownych, a prawie nigdy nie przynoszących korzyści, odejmuje mu się obowiązek prowadzenia i składania rachunków, któremu on jako pisać nie umiejący zwykle podołać nie może;

wreszcie odsuwa się sieroty same od spędzania czasu na próżniactwie, a zmusza je do układania się do pracy i oszczędzania przez oddawanie ich na służbę do innych gospodarzy. Mało okolic w Galicyi, a szczególniéj w zachodniéj znajdzie się, gdzieby ludność tak była szczupłą, iżby nie znalazło się dzierżawców; a mało się znajdzie także stósunków wyjątkowych, w którychby inny sposób administracyi okazał się korzystniejszym. Jest więc pewnikiem, iż najlepszym sposobem administracyi gospodarstw sierocych jest wydzierżawianie tychże, chociaż ono prawie nigdzie systematycznie i tylko gdzie niegdzie wyjątkowo zastósowaném bywa. ——— (C. d. n.)

Spostrzeżenia
o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil.
c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

Z przedłożonego wykazu o czynnościach tutejszego Sądu, spowodowanych wykonaniem ustawy przeciw opilstwu, łatwo przekonać się, że czynności te zmniejszyły się znacznie w r. 1878, podczas gdy bowiem w ostatniém ćwierćroczu 1877 doniesiono tutejszemu Sądowi 173 osób do ukarania, wynosi liczba osób w całym roku 1878 podanych tylko 269.

Mylném byłoby ztąd przypuszczenie, jakoby istotnie ustawał nałóg pijaństwa. Naoczne przekonanie tak urzędników, jakotéż osób prywatnych, dbałych o dobro ludu, poucza, że ustawa przeciw pijaństwu faktycznie wykonywaną bywa tylko w mieście, będącém siedzibą Sądu powiatowego, i że to wykonywanie ograniczoném jest wyraźnie na dnie targowe.

Widoczny skutek wykonania téj ustawy jest fakt niezaprzeczony, że targi w miasteczkach powiatowych, które dawniéj trwały do północy, ustają obecnie już około godziny 5. po południu, w którym czasie targowisko się wyludnia, a niezliczeni uczestnicy targów spieszą wozami i pieszo do karczem w poblizkich gminach, gdzie bezkarnie oddać się mogą dawnemu nałogowi, gdyż niestety nie dosięgnie ich tam oko organów władzy, a policya miejscowa częstokroć liczuych liczy zwolenników, uczestniczących w tych zabawach potargowych.

Doświadczenia nabyte a oparte na zdrowém widzeniu stanu obecnego, pouczają nas, że wykonywanie ustawy przy dzisiejszym składzie organizacyi władz gminnych jest prawie niepodobném.

Dla włościanina jednak mniejsze leży niebezpieczeństwo w sporadycznem zaspokojeniu swego nałogu na targach, jak w ciagłém zaspokojeniu tegoż w karczmach swéj własnéj gminy, a gdy właśnie te miejsca są faktycznie bez dozoru i jak powszechnie wiadomo, tak przed wydaniem ustawy, jakotéż po wydaniu takowéj, gospodarze wiejscy systematycznie tamże się zapijają, płacąc za napoje bądź zbożem, bądź pieniądzmi, od żony, syna lub nawet małoletniéj córki arendarza pożyczanymi, nie może Sąd tutejszy innego wypowiedzieć zdania, jak tylko, że w roku ubiegłym ustawa powyższa w duchu ustawodawcy dla braku odpowiednich organów wykonywaną nie została.

Podobnież jak w r. 1877, przedkładamy téż obecnie próżny wykaz o czynnościach tutejszego Sądu spowodowanych ustawą przeciw lichwie.

Niestety! nie miał Sąd sposobności stósowania téj ustawy.

Mimo, że przez ustawę wskazane ścisłe wypełnienie obowiązków i należyte sprawowanie władzy urzędowéj, wszyscy urzędnicy tutejszego Sądu, cieszą się prawdziwém zaufaniem ludności, pomimo baczności naszéj w powyższym kierunku, nie zdarzyło się nam przecież pochwycić choć jeden wypadek, któryby nam dał możliwość przekonania się o bezpośredniéj skuteczności téj ustawy.

I w téj mierze mylném byłoby przypuszczenie, jakoby wyrafinowana a dobrze zorganizowana karta lichwiarzy, zaprzestała swych praktyk.

Ustawa o lichwie, mimo swéj zbawiennéj dążności i właśnie wskutek takowéj, już z góry wywołała sprytną walkę téj kasty i spowodowała z jéj strony prawdziwe studyum środków zaradczych, które ułatwioném zostało przez znaną powszechnie nieudolność i pochopność naszego ludu do zaciągania pożyczek, częstokroć niestety w obec ubóstwa ogólnego niezbędnych.

Między dawniejszymi stósunkami a dzisiejszymi zachodzi istotnie tylko ta jedyna różnica, że dawniéj lichwiarz za pole popisu wybierał sobie Sądy miejscowe, podczas gdy po wydaniu ustawy skrył się ze swojemi praktykami do swych ciemnych izb, otoczył swe czynności nieprzepartą dla oka władzy tajemniczością, którą niestety włościanin z obawy odmowy dalszego kredytu, w razie gorącéj potrzeby wyjaśnić się wzdryga.

Że stósunki kredytowe naszego ludu powyższy obrót wziąść musiały, jest koniecznym wynikiem całego ustroju naszego społeczeństwa, którego dokładne zbadanie i należyte ocenienie byłoby niewątpliwie w czasie ułożenia ustawy o lichwie wywarło wpływ zbawienny na jéj sformułowanie.

Już wówczas należało się zastanowić nad indywidualnością klasy pożyczki udzielającéj, a klasy pożyczki zaciągającéj, nad ich wzajemnym stósunkiem, nareszcie nad stanowiskiem, jakie Sądy powiatowe przedewszystkiém w obec tych dwóch klas społeczeństwa zająć mogą.

Pożyczek udzielają w kraju naszym przeważnie izraelici, którzy przy nadzwyczajnym rozwoju inteligencyi umysłowéj, przy szczególnym darze oszczędności i ograniczeniu swych potrzeb, przy wzorowém życiu rodzinném, wyrobili sobie szczególny spryt pomnożenia kapitałów choćby najszczuplejszych, i są obecnie bezsprzecznie w kraju naszym w wyłącznem prawie posiadania kapitałów ruchomych.

Od chwili zniesienia ustaw przeciw lichwie t. j. od ustawy z 14 czerwca 1868 za pomocą jawnych spekulacyj lichwiarskich, podwajały się te kapitały prawie rok rocznie w ich rękach.

Ten łatwy zysk wyrobił w całéj téj klasie społeczeństwa naszego tak szczególny spryt do sprawowania podobnych operacyj finansowych, jakotéż zaszczepił u nich szczególne zamiłowanie do łatwego zarobkowania, zamiłowania, którego zaledwie zdoła wytępić obawa przed karą, którą nowa ustawa przeciw lichwie im zagraża.

To zamiłowanie do spraw pożyczkowych z jednéj strony, jakotéż trudność ulokowania swych znacznych kapitałów w innych mniej korzystnych przedsiębiorstwach, zmusza niejako izraelitów do dalszego prowadzenia interesów pożyczkowych.

Téj inteligentnéj, postępowéj a solidarnéj kaście wierzycieli, stoi na przeciw z małymi wyjątkami, prawie cały stan włościański i mieszczański naszego kraju. Włościanin nasz pełen łatwowierności i łatwości do zaciągania pożyczek choćby najuciążliwszych, nie dorósł dzisiejszym stósunkom finansowym i przy bliższém zbadaniu, nie może społeczeństwo wymagać od niego ani większych zasobów inteligencyi, ani też wrodzonego u innych klasach społeczeństwa poczucia obowiązku dopełnienia zobowiązań pożyczkowych na siebie przyjętych. Do roku 1848 cały stan ten wobec dawniejszych stósunków włościańskich był w prawdziwém słowa znaczeniu, pod często zbawienną

*

opieką właścicieli ziemskich i w ustroju pastwowym uważanym bywał jako małoletni. Zniesienie stósunków poddańczych nadało włościaninowi wszelkie prawa pełnoletności obywatelskiéj, a liberalno-postępowy prąd ustawodawstwa ogałacał stan włościański stopniowo od wszelkich dziś przezwanych zabytków przywilei średniowiecznych, znosił po kolei ustawę zabraniającą ściąganie długów, za napoje zaciągniętych, znosił dawne ustawodawstwo spadkowe, zniósł zakaz dzielenia gruntów włościańskich i nareszcie ustawą z dnia 14 czerwca 1868 zniósł także ustawę przeciw lichwie, przezco pozbawił włościana w prawdziwém słowa znaczeniu, ostatniéj opieki prawnéj. Bo przecież nikt nie ośmieli się twierdzić, że włościan do roku 1848 wobec ustaw małoletni do tegoż czasu, bez wszelkiéj możliwości nauczenia się pozostawiany, że ten włościan powiadam po upływie lat 20 o tyle umysłowo dojrzał, że szczególna opieka prawa byłaby mu zbyteczną.

Tego nikt nie ośmieli się twierdzić, a najmniéj stan sędziowski, który patrząc zdrowém okiem i będąc w bezpośredniéj styczności z ludem, mógł się przekonać naocznie, że przez tych lat 20 nic nie uczyniono, ani względem szkolnictwa, ani w innych względach, coby usprawiedliwiało przypuszczenie, że przez tych lat dwadzieścia włościanin nabrał tyle siły intelektualnéj, by wytrwał w walce z potrzebą, przy niezaprzeczonym postępie stósunków naszych wzrastającą i by nie uległ w zupełności zorganizowanéj klasie lichwiarzy, którzy prócz wyższości umysłowéj, mieli i mają za sobą całą potęgę kapitału.

Z tego przeciwstawienia indywidualności, wierzycieli i dłużników, łatwo sobie wyobrazić można, stósunek wzajemny między wierzycielami a dłużnikami w kraju naszym zachodzący od roku 1868 aż do wydania nowéj ustawy przeciw lichwie.

Była to epoka wyuzdanego i bezwstydnego wyzyskiwania wszystkich ludzi potrzebnych, przez zorganizowaną kastę lichwiarzy.

Takim stósunkom tak zakorzenionym, mogła położyć tamę tylko ustawa z dokładném ograniczeniem stopy procentowéj, połączona z zagrożeniem drakonicznych kar na występnych. Ustawa z 19 lipca 1877 nie zdołała się całkowicie wyłomać z pod wpływu doktrynerskich zasad o wolności, na pole finansowe przemycowanych.

Ustawa ta idąc za prądem nowego ustawodawstwa karnego, pozostawiła sędziemu ocenienie nietylko o podmiotowém, lecz i przedmiotowém istnieniu czynu karogodnego i nie określając dokładnie granicy, któréj wierzyciel w swych wymaganiach przekroczyć nie powinien, pozostawiła wolne pole osobistym zapatrywaniom, tak pojedyńczych sędziów, jako też mylnemu tłómaczeniu postępowania sędziego, ze strony wierzycieli i dłużników.

Skoro bowiem w jednym Sądzie powiatowym, sędziowie 6—10 do 13% przyznają, w innych Sądach pobliższych i dalszych, wyroki na 20 do 26 i 30% wydają; czyż dziwić się wtenczas, że wierzyciele, postępowanie pierwszych sędziów uważają jako szykanę, wychwalając ostatnich, jako uosobienie sprawiedliwości?

Czyż dziwić się można że, zawsze ci sami wierzyciele, widząc swój byt i łatwy sposób zarobkowania, zagrożonym przez sędzi pierwszéj kategoryi starają się pozbyć takowych, w nadziei, że następca tłómacząc ustawę w pojęciu o szkodliwości interesu pożyczkowego będzie więcéj liberalnym.

Czyli nareszcie wobec téj niepewności prawnego ocenienia stosunków pożyczkowych, spodziewać się można, by wierzyciele nie wyzyskiwali i nadal ludu potrzebnego pożyczek.

Na te pytania każdy zdrowo patrzący wyczyta odpowiedź i nie zdziwi się, że stósunek między klasą pożyczającą a wypożyczającą pod wpływem nowéj ustawy bynajmniej się nie polepszył, że przeciwnie jak niżéj wykażemy, wierzyciele obawiając się pobierać od dłużników prócz odsetek dochodowych, jeszcze i odsetki zabezpieczające przeciw możliwym stratom, przy wrodzonym sprycie chwyciło się sposobu udzielania pożyczek, który im daje pewność zrealizowania swych pretensyj bez pomocy Sądu, bez narażenia się na utratę kapitału, t. j. udzielania pożyczek na zastaw.

Jestto najnowszy objaw naszych stósunków finansowych w kraju, nad którym władze już dziś zastanawiać się winny. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 21 marca 1881.

(Ustawa u lichwie w Izbie Panów. — Reforma adwokatury).

Komisya prawnicza ekonomiczna Rady państwa poczyniła bardzo doniosłą zmianę w uchwalonym przez Izbę posłów projekcie ustawy o lichwie. Mianowicie usunęła z ustawy przepis § 1, iż przestępstwo lichwy przy stopie procentowéj niżéj 10% niema mieć miejsca. W stylizacyi, jaką Izba Panów uchwaliła, zbliża się projekt jéj do treści niemieckiéj ustawy o lichwie. § 5 równie uległ zmianie, a w szczególności określno bliżéj, co w razie unieważnienia interesu wierzycielowi ma być zapłacone i przyznano mu wyraźnie prawo do ustawowych sześcio-procentowych odsetek.

W debatach wzięli udział wybitny pp. Unger, bar. Haerdtl, bar. Hye, bar. Rizy i Dr. Habietinek W obec tego iż do téj komisyi należą najznakomitsi prawnicy austryaccy, ciekawiśmy bardzo na rezultat obrad jéj co do § 11, który w Izbie posłów sprzeczne zdania i żywą dyskusyą wywołał.

— Kwestya reformy adwokatury, zdaje się usnęła w Ministerstwie sprawiedliwości. Wprawdzie zastępca ministra Dr. Prażak oświadczył był na interpelacyą, że jeszcze wszystkie daty nie wpłynęły. Wobec tego jednakże, że od ostatniego terminu nadesłania tych dat prawie już rok upływa, małą mamy nadzieję, aby wszystkie daty zebrać się dały. Kierownik Ministerstwa widocznie uważa swoję posadę za prowizoryczną i nie chciałby ze stanowczymi wystąpić wnioskami. Prowizoryum to uważamy w naszych stósunkach za nader niekorzystne i pragnęlibyśmy, aby zostało usunięte, gdyż stanowi ono niezawodnie jednę z przyczyn zwlekania tak ważnéj reformy procedury cywilnéj.

Praktyka sądowa.

Ugoda sądowa zawartą być może nietylko w Sądzie, lecz także w obec sędziego, do przedsięwzięcia czynności procesowych wydelegowanego.

W sprawie Jana S. przeciw Mikołajowi J. o własność gruntu lub zapłacenie 80 złr., dopuszczony został dowód ze świadków, a celem przesłuchania świadków na miejscu spornego przedmiotu, wydelegował Sąd pow. w Sokalu auskultanta R. wraz z protokolantem.

Zanim jednak przystąpiono do przesłuchania, zawarły strony spór wiodące w obec wysłanéj komisyi

ugodę, która rez. Sądu pow. w Sokalu z 12 lipca 1880 l. 7589 do wiadomości przyjętą została.

Wskutek rekursu Mikołaja J. zniósł Sąd wyższy we Lwowie rezolucyą pierwszosądową uchwałą z dnia 31 sierpnia 1880 l. 20.717 i nie zatwierdził zawartéj ugody, gdyż takowa nie przed Sądem, lecz przed wysłanym celem przesłuchania świadków delegatem sądowym, auskultantem R., zeznaną była, który do przyjęcia ugody upoważniony nie był, zaczém także ugoda za ważną uznaną być nie może.

Trybunał najw. zatwierdził jednak pierwszosądową rezolucyą. Gdy bowiem w myśl §§ 356 i 357 ust. sąd. ugoda sądowa zeznaną być winna przed sędzią, a auskultant R. wedle sprawozdania Sądu wyższego otrzymał dekret uzdolnienia do pełnienia funkcyj sędziowskich i przepisaną dla sędziów przysięgę wykonał, przeto uprawnionym był do przyjęcia ugody sądowéj, zwłaszcza że ugoda rzeczona spisaną została za przybraniem protokolanta; obojętną jest okoliczność, że auskultant R. wydelegowany został do przesłuchania świadków. Zresztą prosiły obie strony protokólarnie o przyjęcie ugody do wiadomości Sądu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 stycznia 1881 l. 245). *Str.*

Exceptio ob malam defensionem podniesioną być może nietylko przeciw adwokatom, lecz także przeciw innym osobom.

Iwan K. akceptant zaskarżonego weksla pr. 102 złr., upoważnił prowadzącego metryki w Zastawnie do ułożenia i wniesienia zarzutów, informując go, iż sumę wekslową w r. 1879 w zupełności zapłacił. Gdy jednak pełnomocnik okoliczności téj w zarzutach nie przedstawił, a wskutek tego proces wekslowy dla Iwana K. niepomyślnie wypaść groził, wniósł Iwan K. prośbę o restytucyą terminu do wniesienia zarzutów.

Sąd krajowy w Czerniowcach odmówił temu żądaniu uchwałą z 28 sierpnia 1880 l. 15.512, a Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził uchwałę tę orzeczeniem z 16 listopada 1880 l. 29.881, albowiem zarzut z powodu złéj obrony podniesiony być może tylko przeciw adwokatowi.

Trybunał najwyższy zmienił obydwa orzeczenia niższych instancyj i Iwanowi K. wykonanie przysięgi głównéj co do treści informacyi polecił, albowiem Iwan K. zamieszkały jest w Zastawnie, w któréjto miejscowości nie ma żadnego adwokata, zatém uprawniony był w myśl rozp. min. z 5 lipca 1859 nr. 122 dz. u. p. do wniesienia zarzutów bez podpisu adwokata, ażeby nie utracić 3-dniowego terminu. Gdy tym celem udał się do prowadzącego metryki, który w zarzutach pominął okoliczność w sporze wekslowym stanowczą, gdy daléj według § 7 ces. rozp. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. wszelkie zarzuty w 3 dniach zgłoszone być winny, przeto zarzut dokonanéj spłaty w duplice podniesionymby być nie mógł, gdy daléj zaniechanie tego zarzutu połączonem byłoby dla Iwana K. ze znaczną szkodą, zatém w myśl § 491 ust. sąd. służy mu prawo żądania restytucyi, albowiem celem ułożenia zarzutów do adwokata udać się nie mógł i wskutek tego przymuszony był szukać pomocy u innéj osoby umiejącéj pisać, przeto zmienić należało niższosądowe orzeczenia i wynik sporu zawisłym uczynić od wykonania przysięgi głównéj.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 18 stycznia 1881 l 42). *Str.*

Rekurs od uchwał tabularnych, w postępowaniu sprostowawczém wydanych, wniesiony być winien w terminie 14 dni, nie zaś w 30-dniowym terminie ogólną ustawą hyp. ustanowionym.

Po przeprowadzeniu rozprawy względem zgłoszonych praw własności do realności pod l. 32 w Prusach (§ 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p.) orzekł Sąd powiatowy dla okolicy m. Lwowa rez. z d. 22 marca 1880 l. 1864, że Jan K. za właściciela $^1/_4$ części realności, dotąd na imię Bartłomieja P. zapisanéj, intabulowany być ma, zaś Franciszkę P. z żądaniem o intabulacyą własności całéj realności odesłał na drogę prawa.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucyą tę uchwałą z dnia 3 sierpnia 1880 l. 19.514, zezwalając na intabulacyą Franciszki P. za właścicielkę całéj realności pod l. 32 w Prusach, zaś Jana K. z żądaniem swém oddalił na drogę prawa.

Od téj uchwały apelacyjnéj wniósł Jan K. rekurs rewizyjny, który jednak przez Trybunał najwyższy jako spóźniony odrzucony został, albowiem uchwałę apelacyjną doręczono Janowi K. w dniu 17 października 1880, zaś rekurs rewizyjny podano dopiero 15 listopada 1880, a więc już po upływie ustanowionego w § 11 ces. pat. 4 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. terminu 14-dniowego, gdyż dłuższy 30-dniowy termin, ustanowiony w § 130 ust. hyp. ze względu na art. II obwieszczenia, wprowadzającego ogólną ustawę hypot., wedle którego skuteczność téj ustawy dla nowo utworzonéj księgi gruntowéj rozpoczyna się z dniem wprowadzenia księgi w używanie, w postępowaniu sprostowawczém zastósowania nie ma.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 11 stycznia 1881 l. 15.070). *Str.*

Spory o wyłączenie z pod prawa zastawu, nie są sporami ubocznymi, a postępowanie w tych sporach nie jest zawisłe od sprawy egzekucyjnéj, do któréj się odnoszą.

W celu zabezpieczenia zaskarżonéj pretensyi wekslowéj pr. 200 i 200 złr., uzyskał Antoni Z. prawa zastawu na wynagrodzeniu, pobieranego przez dłużnika Wolfa K. za dostarczony wikt w szpitalu wojskowym w Samborze. Z tego powodu wystąpił Hersch B. z pozwem o zniesienie tego prawa zastawu, twierdząc, iż dłużnik Wolf K. odstąpił mu prawo własności do tego wynagrodzenia jeszcze przed dozwoleniem kondyktu. Po przeprowadzeniu tego sporu zapadł wyrok, którym polecono Herschowi B. wykonanie przysięgi głównéj co do daty cessyi; lecz Hersch B. nie zgłosił się w przepisanym terminie do téj przysięgi, a gdy takowa w osta-

tniéj instancyi za niewykonaną uznaną została, wytoczył przeciw Antoniemu Z. spór o restytucyą terminu do wykonania przysięgi głównéj w sprawie przeprowadzonéj ustnie wedle prawa wekslowego o orzeczenie względem zniesienia prawa zastawu na wynagrodzeniu za wikt dostarczony przez Wolfa K. w samborskim szpitalu wojskowym zpn. Temu żądaniu odmówił Sąd obwodowy w Samborze uchwałą z 27 kwietnia 1880 l. 5886.

Od téj uchwały wniósł Hersch B. rekurs, który mu jednak Sąd obw. w Samborze uchwałą z 8 czerwca 1880 l. 7310 jako spóźniony bez skutku zwrócił, gdyż wniesiony został po upływie 3 dni (§ 12 lit. *d.* rozp. min. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. i z 28 sierpnia 1860 nr. 205 dz. u. p.).

Uchwałę tę zatwierdził Sąd wyższy we Lwowie dnia 27 października 1880 l. 23.895 z uwagi, że spór restytucyjny odnosi się do sprawy wekslowéj, że prośba rekurenta o przywrócenie upadłego terminu zadekretowaną była do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego, a spór restytucyjny w myśl przepisów rozp. min. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. przeprowadzony został. Gdy więc rekurs wniesiono wbrew § 12 lit. *d.* tego rozp. po upływie 3 dni, przeto słusznie odrzucił go Sąd obw. w myśl § 48 najw. postanowienia z dnia 18 października 1845 i § 3 rozp. min. z d. 28 sierpnia 1860 nr. 205 dz. u. p.

Trybunał najw. zniósł obie uchwały niższych Sądów, polecając Sądowi wyższemu merytoryczne załatwienie rekursu Herscha B., od uchwały z 27 kwietnia 1880 l. 5886 wniesionego. Sprawa bowiem Herscha B. przeciw Antoniemu Z. o zniesienie prawa zastawu na wynagrodzeniu za dostarczony przez Wolfa K. wikt nie może być uważaną za spór uboczny procesu wekslowego, w sprawie Antoniego Z. przeciw Wolfowi K. pto 200 i 200 złr. przeprowadzonego, lecz stanowi odrębny spór główny, którego według przepisów dla sporów wekslowych przeprowadzać nie należało, zwłaszcza że Hersch B. w tym procesie żadnego nie miał udziału, a dekret nadw. z d. 29 maja 1845 nr. 889 zb. u. s. pozostawia temu, kto wskutek przeprowadzenia egzekucyi w prawach swoich pokrzywdzonym się uważa, wolność wniesienia pozwu o wyłączenie w Sądzie egzekucyą przeprowadzającym lub w Sądzie do przeprowadzenia egzekucyi wezwanym. Przepisane więc w postępowaniu wekslowém termina do wniesienia rekursów nie mogą być zastósowane do rekursu apelacyjnego Herscha B., lubo pozew restytucyjny zadekretowany został do postępowania wekslowego, a gdy rekurs ten wniesiony został w 6. dniu po doręczeniu uchwały, przeto niesłusznie odrzuciły go Sądy niższe jako spóźniony.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 12 stycznia 1881 l. 14.997). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Granica między kradzieżą a przywłaszczeniem sobie rzeczy znalezionéj. Bezzwłoczne podjęcie i przywłaszczenie sobie pieniędzy, które drugiéj osobie niepostrzeżenie wypadły. Orzeczenie z dnia 23 października 1880 l. 10.483. (Ogł. urzęd. pod nr. 291).

C. k. Sąd krajowy w Czerniowcach uznał wyrokiem z 10 lipca 1880 l. 6071 L. W. winnym zbrodni kradzieży popełnionéj w ten sposób, iż w szynku podjął pulares, zawierający 27 złr. a. w., który gościowi L. S. przypadkowo wypadł i takowy w chęci przywłaszczenia go sobie schował, tém samém dla własnéj korzyści cudzą rzecz ruchomą wartości kwotę 25 złr. w. a. przenoszącéj z posiadania drugiéj osoby bez jéj zezwolenia zabrał.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony zażalenie nieważności na podstawie § 281 l. 10 ust. o post. w spr. karn. z powodu, że czyn mu zarzucony, który polegając w przywłaszczeniu sobie rzeczy znalezionéj za zbrodnię oszustwa w myśl § 201 lit. *c.* u. k. poczytany być winien, wskutek mylnego tłumaczenia ustawy podporządkowano przepisowi karnemu, nie mającemu doń zastósowania.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności z następujących powodów: Jeżeli się zważy, że posiadanie w rozumieniu § 171 u. k. oceniać należy wyłącznie według stósunku faktycznego osoby do rzeczy, umożliwiającego wyłączne rozrządzanie rzeczą, jeżeli się daléj zważy, że L. S. z chwilą gdy mu pieniądze wypadły, nie utracił możności dowolnego niémi zarządzenia, że w rozumieniu u. k. pozostał nadal w ich posiadaniu, że zatém pieniędzy tych jako rzecz znalezioną uważać nie można, okazuje się ztąd, że Sąd pierwszéj instancyi czyn oskarżonego słusznie jako zabranie pieniędzy z cudzego posiadania, a więc jako kradzież a nie jako znalezienie poczytał, że przeto ustawy mylnie nie tłmaczył, względnie nie stósował.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.")

Wiedeń 12 marca.

Będąc we czwartek gościem na zebraniu członków wiedeńskiéj Czytelni prawników (*juridisch-politischer Leseverein*) i świadkiem udziału czynnego i biernego tutejszych prawników w rozprawie nad kwestyą, jakie skutki prawne wynikną dla muzułmanów, byłych poddanych tureckich, a obecnie obywateli austryackich Moharema Bega i Hafiza Paszy, wskutek nabycia austryackiego obywatelstwa i zastósowania względem nich postanowień ustawy o prawie małżeńskiém i spadkowém — wspomniałem o naszém Towarzystwie prawników, a w ślad za wspomnieniem poszło postanowienie podać spostrzeżenia moje do waszéj wiadomości i zużytkowania ich na korzyść Towarzystwa, któremu obecnie w ten sposób tylko służyć mogę. *Juridisch-politischer Leseverein* istnieje już od lat 40; w ciągu tego czasu przechodziło to Towarzystwo różne koleje, było naprzemian wyłącznie naukowém, skrajno-politycznem i tylko towarzyskiém, usprawiedliwiało całą troistą nazwę, jedną albo dwie jéj części składowe.

W pierwszych czasach ery konstytucyjnéj miał *Leseverein* cechę polityczną — z czasem życie polityczne z niego się usunęło; potém rozbudził sie żywszy ruch naukowy — lecz i ten w biegu lat ustawał, wreszcie całkiem ustał, a zdawało się już, że *Leseverein* przestawszy być politycznym i prawniczym, jako zwykła czytelnia zakończy swój żywot agonią. Tak sprawa stała jeszcze z końcem zeszłego roku.

W bieżącym roku nastąpił wszakże zwrot ku lepszemu. Wydział Czytelni postanowił wprowadzić t. zw. *Discussions-Abende*, zebrania członków, na których wydział przedkłada

członkom do omówienia kwestyą, którąby zainteresować mogła ogół, a która przez sformułowanie w krótkie pytanie prawne i przez równoczesne przedstawienie faktycznych danych przez mianowanego referenta, daje każdemu z obecnych możność, bez dalszych studyów i przygotowań brać udział w dyskusyi.

Aby wam dać obraz takiego zebrania, takiéj rzeczby można pogadanki, przedstawię wam przebieg ostatniego zebrania. Referent Dr. Fuchs podał do wiadomości zebranych, że dwaj muzułmani, z których każdy ma kilka żon i dzieci z różnych małżeństw pochodzące, nabywszy austryackie prawo obywatelstwa, zamierzają osiąść wraz z swymi haremami w Hietzing pod Wiedniem — i zapytał: *Quid iuris?* w obec § 62 u. c. i postanowień ustawy karnéj o wielożeństwie? a na wypadek że jedno tylko małżeństwo uznanoby jako ważne, jakie prawa przysługują innym żonom i dzieciom z tych małżeństw zrodzonym?

Potém objawił referent swoje zdanie, a następnie wywiązała się dyskusya, w toku któréj kilku mowców zabierało głos, objawiając zdania niemal diametralnie różne, mniéj lub więcéj trafne, trzymające się rzeczy, a nawet i takie, które z przedmiotem nic spólnego nie miały. Jakkolwiek sama dyskusya pod względem przedmiotowym pozostawiała nieco do życzenia, przecież aż do samego końca nie przestała być interesującą a opuszczając Czytelnię, każdy z obecnych był zadowolony.

Sformułować wszystkie zdania, na to potrzebaby kilkuarkuszowego sprawozdania, więc ograniczę się tylko na zaznaczeniu zdań najskrajniejszych. Jedni utrzymywali, że § 62 u. c. i w obec tych, którzy pod panowaniem innego prawa, dozwalającego wielożeństwa, zawarli kilka ważnych małżeństw, ma moc bezwzględną, że zatém tylko pierwsze małżeństwo uważane będzie w Austryi jako ważne, inne zaś choć ważnie zawarte, *ipso facto* przejścia pod panowanie austryackiego kodeksu stają się nieważne i że ani owe dalsze żony, ani dzieci z tych małżeństw pochodzące, nie nabędą żadnych praw do byłego męża względnie do ojca naturalnego.

Wprost przeciwném było inne zdanie: Ważnie zawarte małżeństwa nie stają się przez nabycie austryackiego obywatelstwa nieważnémi, jedynie dalsze pożycie w wielożeństwie w obec przepisu § 62 k. c. cierpiane być nie może, utrzymywali więc broniący tego zdania, że dalszą spólność małżeńską utrzymać może muzułmanin tylko z pierwszą żoną, zaś z innemi ją zerwać musi, lecz zerwanie to nie pozbawia ani żon ani dzieci praw żony i dzieci ślubnych.

Zapatrywanie to uważam za słuszne, a poszedłbym nawet daléj utrzymując, że w obec okoliczności, że wszystkie małżeństwa były ważne, że wedle ustaw tureckich żadne z nich nie jest uważane jako uprzywilejowane, lecz wszystkie są równe, nie można kłaść przymusu, że muzułmanin koniecznie tylko z pierwszą żoną żyć musi, lecz pozostawiony być powinien nowemu obywatelowi wybór jednéj, ale którejkolwiek z swych żon.

Wszyscy niemal mowcy zgadzali się w tém, że stósunki te obecnie powinny być w drodze ustawodawczéj uregulowane, a *de lege ferenda* objawiały się nawet głosy, by jako prawne uznano wielożeństwa tych muzułmanów, którzy nabywają jako mężowie już kilku żon austryackie obywatelstwo, a aby zakazano je tylko *pro futuro*.

Ponieważ zaznaczyłem kilka z objawionych zdań, więc wspomnieć muszę i o tém, że utrzymywano, że na wypadek rozwodu małżeństwa muzułmanów, traktowane być powinny na równi z małżeństwami osób bezwyznaniowych. Lecz wracam do tego, od czego zacząłem. W podobny sposób urządzone dyskusye, a znając naszych prawników wierzę, że pod względem przedmiotowym byłyby lepiéj prowadzone, zdołałyby może spiące lwowskie Towarzystwo prawnicze zbudzić i rozruszać, byle wydział kwestye mające stanowić przedmiot obrad, sformułował w pytanie prawne: *Quid iuris?* Podobnych wieczorów jak ten, który opisałem, było przedtém dwa; na pierwszym traktowano sprawę: w jaki sposób kapitał ruchomy możnaby dotknąć podatkiem od obrotów, na drugim kwestyą zgaśnienia przywileju kolei północnéj, a opowiadano mi, że przez szczęśliwe sformułowanie kwestyj jedna i druga dyskusya była równie ożywioną, jak owa, którą wam opisałem.

Kończąc list dodaję, że cieszyłbym się, gdyby mnie doszła wiadomość, że z uwag powyższych skorzystał wydział Towarzystwa prawniczego! *Prosit!*

Dr. Binder.

Zapiski literackie.

Pojawił się 1. zeszyt dzieła F. Flamma, adw. przysięgłego w Warszawie: *Rzecz o wekslach i czekach, ze skorowidzem encyklopedycznym międzynarodowym.* — Umieszczamy na tém miejscu prospekt dzieła tego, którego publikacyą uważamy za nader pożyteczną: „Zasady dotyczące weksla stanowią najważniejszą część prawa handlowego; narzędzie wekslem zwane ma na celu zastąpić ruch gotowizny, oszczędzić przewóz jéj z jednéj miejscowości do drugiéj, skutkiem czego tranzakcye handlowe między najodleglejszymi punktami świata stały możliwemi; z tego względu weksel jest zarazem narzędziem międzynarodowém i kosmopolitycznem; a że przebiegać on może nietylko przez różne miejscowości jednego kraju, lecz i przez kraje różne, więc stać się może przedmiotem coraz nowszych umów i zobowiązań, które powstawają w tym jego pochodzie.

Wynika ztąd że dla osób, które mają w użyciu bezpośredniém to narzędzie kredytu i płatności, t. j. dla handlujących, oraz dla osób, do których należy wytłumaczenie znaczenia i skutków zobowiązania wekslowego, bez względu na kraj gdzie nastąpiło, więc dla prawników, znajomość norm wekslowych nietylko jednego kraju, lecz i innych, jest nieodzownie potrzebną.

Literatura prawna kraju naszego nie obfituje w prace, rzeczy wekslowéj poświęcone; mniéj jeszcze w prace, gdzieby ten dział prawa handlowego traktowanym był w sposób porównawczy; pod tym względem pozostaliśmy w tyle w stósunku do nauki prawoznawczéj Zachodu, gdzie od kilku dziesiątek lat pożyteczność prac na tém polu szczególniéj została odczuwaną i doprowadziła do cennych utworów, które na umiejętność prawa i rozwój handlu błogo oddziaływały i oddziaływają.

Brakowi literatury krajowéj tu uwydatnionemu w dziale prawa wekslowego zaradzić ma na celu dzieło z napisu wymienione; składać się ono będzie z dwóch części odrębnych. Część pierwsza, do druku już gotowa, zawiera w sobie: zasady wekslowe podług prawa angielskiego, francuzkiego (w Królestwie obowięzującego), niemieckiego i rosyjskiego; zmiany ustawy wekslowéj niemieckiéj w Austryi zaprowadzone; zasady o czekach w Anglii i Francyi; czeki w Niemczech, w Cesarstwie i Królestwie; ustawy wekslowo-stęplowe Anglii, Austryi, Francyi, Niemiec, Cesarstwa i Królestwa.

Część druga zawierać będzie w porządku abecadłowym termina wekslowe i związkowe wyrażenia kupieckie w pięciu językach: polskim, angielskim, francuzkim, niemieckim i rosyjskim, wytłómaczone z punktu prawnego i handlowego; także mieścić będzie pojęcia ogólne o bankach i monetach wszelkich krajów, niemniéj wiadomości bibliograficzne".

Praca cała wyjdzie zeszytami piacioarkuszowymi in 8vo w odstępach miesięcznych; prenumerata obecnie ogło-

szona, dotyczy na teraz pierwszéj tylko części; po jéj wyjściu ogłoszoną zostanie prenumerata na część drugą.

Warunki prenumeraty są następujące: Część pierwsza obejmować będzie około 5 do 6 zeszytów. Cena każdego zeszytu w Austryi 1 złr. Przy zamówieniu wnosi się przedpłatę za dwa zeszyty, a przy odbiorze następnych za każdy oddzielnie; zaś ostatni zeszyt pięcio-arkuszowy bezpłatnie wydanym będzie. Po wyjściu dzieła cena podwyższoną zostanie.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa oświaty z 26 lutego 1881 l. 2202 w sprawie stowarzyszeń akademickich.

W razie doniesienia o zamierzonem założeniu stowarzyszenia uczniów zawiadomić należy przedewszystkiém senat akademicki przy dołączeniu egzemplarza statutów z wezwaniem o objawienie zdania ze stanowiska przepisów dyscyplinarnych akademickich.

Ze względu na termin zabronienia w § 6 ust. o stow. przepisany, uczynić to należy jak najspieszniéj, a o ile możności w ciągu 3 dni.

Jeśli senat oświadczy w ciągu dni 8, że zaprojektowane stowarzyszenie ze względu na swe statuta, cel lub urządzenie wykracza przeciw akademickim przepisom dyscyplinarnym, władza krajowa z uwzględnieniem téj opinii urzędować powinna w myśl § 6 ust. z 15 listopada 1867 o prawie stowarzyszeń jako instancya.

Jeśli senat w 8 dni po udzieleniu mu statutów, nie udzieli opinii, władza krajowa załatwi rzecz jako instancya w przypuszczeniu, że zamierzone stowarzyszenie ze stanowiska dyscyplinarnych przepisów akademickich nie przedstawia się jako przeciwne prawu.

Wiadomości urzędowe

od 15 do 22 marca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Zatwierdzone wybory. Dr. Ferdynand Weigel na prezydenta miasta Krakowa.

Przeniesienia. Prakrykanci konc. Nam.: Wiktor Tustanowski ze Lwowa do Bochni i Antoni Zawadzki z Rohatyna do Dobromila, Juliusz Bronarski z Namiestnictwa do Rohatyna.

Upadłości. Chaim Holloschütz kupiec w Rzeszowie; uchw. S. kr. wyż. z 1 lutego l. 842; ogł. S. o. w Rzeszowie z 10 marca l. 881; k. k. Nowak, t. z. Dr. Als; wyb. wydziału 23 marca, zgł. do 11 maja, likw. 10 czerwca (60). — Józef Apisdorf kupiec w Jaworowie; uchw. S. o. w Przemyślu z dnia 7 marca l. 2696; k. k. August Schmidt, t. z. not. Mikołaj Hołub; wyb. wydziału 21 marca, zgł. do 15 kwietnia (61).

Uwagi (do upadł.). W m. rozb. Eliasza Rappaporta termin do wniesienia zarzutów przeciw projektowi repart. do 2 kwietnia, do stanowczego rozdziału pretensyj do 7 kwietnia w biórze k. k. w Drohobyczu (60). — W masie rozb. Izaka Habera z Przewłoki, k. k. mianowany c. k. adj. sąd. Maryan Rybczyński; ogł. S. o. w Stanisławowie z 31 lutego l. 14.902 (60). — W m. rozb. Rubina Zirlera z Narawizowa st. zarz. Samuel Juran ze Sołotwiny; ogł. S. o. w Stanisławowie z 13 listopada 1880 l. 12.214 (60). — W m. rozb. Antoniego Müllera stał. zarz. adw. Dr. Skałkowski, zast. Dr. Gajewski (62). — W. masie rozb. Jakóba Wattenberga z Bohorodczan, termin 24 marca w biórze kom. konk. w Stanisławowie celem powzięcia uchw. przedania majątku nieruchomego (65).

Niewłasnowolni. Katarzyna z Żuggów Aniełowa włościanka z Niecieczy marn.; kur. Michał Pytka tamże; uchw. S. o. tarnowskiego z dnia 8 lipca 1880 l. 9464; ogł. Sądu pow. tarnowskiego z 21 października 1880 l. 12.138 (59). — Wasyl Maksymów rolnik ze Spasa marntr.; kur. Fedor Maksymów tamże; ogł. S. p. w Rożniatowie z d. 21 grudnia 1880 l. 4458 (60). — Frydryk Edmes z Theodorshofu marn.; kur. Marcin Kling tamże; ogł. S. p. w Kulikowie z 12 lutego l 1052 (60). — Tomasz Chudy z Błaszkowéj marn.; kur. Jan Forman; ogł. S. p. w Brzostku z 31 stycznia l. 347 (60). — Iwan Mandzij z Rybnik marn.; kur. Paweł Pochłoda; ogł. S. p. w Brzeżanaeh z 31 grudnia 1880 l. 9310 (61). — Iwan Ilków z Koniuszek tuligłowskich marn.; kur. Iwan Golinczuk tamże; uchw. S. pow. w Komarnie z 22 stycznia l. 381 (62). — Michał Czorny z Mostek umysłowo chory; kur. Jakób Zatorski tamże; uchw. S. kr. we Lwowie z 4 grudnia 1880 l. 54 192; ogł. S. p. w Szczercu z 20 grudnia 1880 l. 11.246 (62). — Iwan Turczyn ze Szczerca marn.; kur. Iwan Podgórny; ogł. S. p. w Niemirowie z 13 marca l. 974 (64).

Uwaga (do niewłasnowolnych). Nad Zdzisławem Boguszem uchylono kuratelę dycyzyą S. kr. wyż. w Krakowie z d. 6 marca l. 3875 (61).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 3480. **Ogłoszenie.** L. 62.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: „M. Schlesinger“, którą taż używać będzie jako właścicielka handlu korzennego w Podgórzu, podpisując takową: M. Schlesinger.

Kraków dnia 18 lutego 1881.

L. 8898. **Ogłoszenie.** L. 63.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisaną została 24 lutego 1881, firma: „Aron Janczer“, szynkarz we Lwowie z tém dołożeniem, że właściciel téjże Aron Janczer, firmę swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 8 marca 1881. **Teodorowicz.**

L. 2533. **Protokółowanie firmy.** L. 64.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: Selig Sommerstein, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Kobyłowłokach w powiecie trembowelskim.

Tarnopol 23 lutego 1881.

Sprostowanie.

W artykule Dra J. Morelowskiego „O domach pracy przymusowéj i zakładach poprawnyeh“, w nrze 11 *Przeglądu sąd. i adm.* na stronicy 88 wlersz 19 od góry w szpalcie drugiéj zaszła pomyłka drukarska, czyniąca całe zdanie niejasném a mianowicie zamiast słów; „zrzekłyby się z urzędu takowych“, powinno być: „zrzekłyby się zarządu takowych“.

Treść:

O administracyi majątków sierocych chłopskich przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw iipcowycn napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędsia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 30 marca 1881. **Nr. 13.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiém: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie. ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O administracyi majątków sierocych chłopskich

przez

Juliana Talasiewicza,
sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

Wydzierżawiać należy przeto bezwłocznie każde gospodarstwo sieroce, gdzie tylko nie zachodzą przeszkody nieprzezwyciężone. Do przeszkód zwykle należą: *a*) brak zwyczaju wydzierżawiania w okolicy, *b*) utrzymywanie gruntu przez krewnych spadkodawcy z tytułu spłatów, albo przez tegoż żonę z tytułu legowanego użytkowania lub administracyi, *c*) opór ze strony opiekunów, *d*) niemowlęctwo dzieci, które się same utrzymać nie mogą.

Ad a). Co do zwyczaju wydzierżawiania, to ten się łatwo przyjmuje, a wkrótce przychodzi do tego, że nawet samowolni gospodarze poznawszy korzyść, wydzierżawiają swe grunta, pobierając z nich czynsz bez kłopotów i bez względu na wypadki elementarne, a swe siły i czas zużytkowują osobno.

Ad b). Używanie kawałków gruntu przez krewnych ubocznych spadkodawcy — tytułem schedy sukcesyonalnéj, które z braku gotowych pieniędzy dosyć często udzielaném bywa na dożywocie — nie da się łatwo usunąć; równie jak używanie przez dzierżawców, którym spadkodawca kawałki gruntu na wiele lat wypuścił i czynsz naprzód otrzymał; należy go jednak kontrolować. W ten sposób utrudnioną jest często także administracya i wydzierżawienie gospodarstwa sierocego przez roszczenia, jakie sobie wdowa spadkobiercy na podstawie rozporządzenia ostatniéj woli robi, a które już wyżéj w ustępie: o obliczeniu zachowku były omówione. Pochodzą one często z niewłaściwego oddania myśli testatora przez pisarza ostatniéj woli, a częścią dlatego już uwzględnione być nie powinny, że krzywdzą oczywiście dzieci małoletnie w ich zachowku, lub że są tylko wynikiem okoliczności, iż testator nie miał wyobrażenia o sposobie lepszéj administracyi i nie obmyślał następstw, jakie przy wyjściu powtórném za mąż wdowy i przy powstałych sporach zajść mogą. Należy przeto te roszczenia wdowy według § 162 ces. pat. dokładnie z urzędu zbadać i według zasady przez Trybunał najw. w decyzyi nr. 1747 Gl. Un. przyjętéj orzeczeniem w drodze niespornej załatwić, (względnie w dziale spadkowym ograniczyć); a jeżeli wdowa tém się nie zadawala, należy ją na drogę procesu odesłać, zaś tymczasem spuściznę w myśl § 786 k. c. § 127 pat. ces., tudzież § 388. proc. cyw. jako spólne wszystkim sukcesorom dobro administrować i zarządcę ustanowić, który wydzierżawienia gruntu dokona a czynsze do depozytu złoży. Bezwłoczne i energiczne przeprowadzenie rzeczy i zasłonienie małoletnich od grożącej im krzywdy jest tém potrzebniejsze, że takowéj wdowa lub użytkujący krewni zwykle dla ubóstwa już wynagrodzić nie są w stanie; przeciwnie zaś przez podniesienie dochodu z gruntu i zdeponowanie tegoż niezostają wdowa lub krewni na stratę narażeni, chociażby się potem wskutek decyzyi Sądów wyższych lub wskutek procesu pokazało, że zarządzenie władzy nadopiekuńczéj na ich korzyść zmienioném być ma.

Ponieważ się często trafia, że użytkujący niszczy przedmiot będący własnością osób pod opieką sądową zostających, n. p. wycina las, nienaprawia a może wprost rujnuje budynki, przeto chociażby użytkowanie było legalnie nadaném, należy zrobić użytek z § 520 k. c. i zażądać od użytkującego zabezpieczenia substancyi, a gdy takowego nie daje, odebrać mu przedmiot za odpowiedném wynagrodzeniem. Odebranie to i ułożenie wynagrodzenia musi — jeżeli się interesowani nie zgodzą — nastąpić w drodze procesu, pomimo to należy zaraz wdrożyć sekwestracyą przedmiotu według § 388 proc. cyw.

Ad c). Czasem trafia się, że opiekun lub opiekunka sprzeciwiają się wydzierżawieniu, podając różne nieuzasadnione powody. Czynią oni to zwykle dla własnego interesu lub w pozozumieniu z tym, który z gruntu sierocego nieprawnie korzysta. W wypadkach takich zwykle i zmiana opiekuna nie pomaga, zmowa i opór ustaje dopiéro, gdy się interesowani pogniewają, a natenczas żąda opiekun bezwzględnego odsunięcia użytkujących, choćby ci istotne mieli prawa.

Chodzi więc o rozstrzygnienie, czy i o ile Sąd jako władza nadopiekuńcza, zawisłym jest w swych zarządzeniach od woli i wniosków opiekuna jako administratora bezpośredniego. Ustawy w tym względzie wyraźnie nie orzekają, jednak z przepisu § 222 k. c., którym poruczono Sądowi opiekuńczemu troskę o majątek sierót i z przepisu § 268 k. c., którym dozwolono opiekunowi wnosić zażalenie, ewentualnie rekurs, jeżeli się czuje pokrzywdzonym jakiém rozporządzeniem sądowém, wypływa konkluzya, że Sąd jest wprawdzie zobowiązanym zasięgnąć zdania opiekuna, lecz zdaniem tém nie jest związany i może wręcz przeciwne zarządzenie wydać.

W § 189 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 powiedziano, że Sąd może dać opiekunowi ogólne umocowanie do wydzierżawienia pojedynczych części gruntów mniejszéj wagi i nie wymagać od niego przedłożenia kontraktów w każdym pojedynczym wypadku; lecz doświadczenie poucza, że takiego umocowania tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach u nas udzielać można, gdyż chłop nasz jest tak lekkomyślnym, tak mało nauczył się uwzględniać cudzych praw przy nadarzającéj się sposobności, że opiekun lub opiekunka nie widząc nad sobą ciągłéj kontroli, prawie zawsze dochody zmarnuje niepowrotnie. Z tego powodu należy ograniczać — o ile można — bezpośredni zarząd opiekunów, grunta należy wydzierżawiać przez komisyą sądową we wszystkich ważniejszych wypadkach, w drobniejszych powierzyć wydzierżawienie opiekunowi spólnie z przełożonym gminy, a w każdym wypadku odebrać od dzierżawców kaucyą i protokolarne zobowiązanie, że będą składać czynsze wprost do depozytu sądowego.

Rachunki opiekuńcze, które według § 203—216 ces. pat. corocznie odbierane być powinny, jednak dla braku sił w Sądzie bardzo rzadko odbierane bywają, należy przy zdarzonéj sposobności po ścisłem zbadaniu, w myśl §§ 212 i 216 ces. pat. w drodze niespornéj dekretem załatwić, a jeżeli się pokaże, iż u opiekuna zalega jaka ilość dochodów, ściągnąć od niego takową w razie potrzeby drogą egzekucyi według § 19. ces. pat., co posłuży na naukę dla wielu opiekunów okolicznych.

Ad d). Bliższe przyglądanie się stósunkom naszych włościan poucza, że wręcz przeciwnie niż w innych warstwach ludności, gospodarz gruntowy jest tém majętniejszym, im więcéj ma dzieci. Pochodzi to ztąd, że wyżywienie i okrycie dzieci kosztuje na wsi bardzo mało, edukacyi nie udzielają mu żadnéj, a zwykle zdrowe i silne ręce dzieci pomagają przy różnych czynnościach gospodarczych stósownie do ich wieku. Gospodarz ma więc z swych dzieci bezpłatnych i wiernych pomocników. Dziecko na wsi zaczyna już w 7. roku być użytecznem przez paszenie najpiérw trzody, potém bydła, a w 10. roku już staje się do tego celu niezbędnem, i dlatego w razie śmierci ojca, łatwo umieszczenie i utrzymanie znajduje. Zaprowadzenie szkoły w niektórych gminach nie zmienia rzeczy o wiele, gdyż do szkoły chodzą dzieci zwykle od roku 6. do 10. i to po największéj części tylko w zimie.

Faktyczny ten stósunek uwzględnić należy przy zarządzaniu majątkiem sierocym. Opiekunowie a względnie starsze rodzeństwo, utrzymujący grunt w naturze, radziby utrzymać także jak najdłużéj w zależności od siebie młodsze dzieci, aby odwlec spłacanie należącéj im schedy, a przytém aby zużytkować ich siły bezpłatnie. Temu nadużyciu zapobiedz należy. Utrzymanie dziecka małego podejmie się chętnie ktokolwiek na wsi, jeżeli mu się odda do używania kawałek pola w objętości około jednego morga. Pozostawiając przeto stósownie do ilości małych dzieci odpowiedną ilość gruntu opiekunowi lub komu innemu do używania, można resztę gruntu wydzierżawić, a dzieci nad 10 lat mające oddać na służbę, gdzie się utrzymają i do przyszłego swego zawodu wprawią.

Przeszkodą wreszcie w administracyi gospodarstw sierocych w powyższy sposób jest także formalizm zbytni w sądownictwie austryackiém panujący, a wymagający żeby każda rzecz obszernie i dokładnie spisaną i opisaną została. Sędzia na powiecie ująwszy z powodu wydarzającéj się sposobności jeden taki wypadek z tysiąca, powydziela cząstki, zarządzi wydzierżawienie, przeprowadzi takowe z trudem i kłopotem, a czynsze do depozytu przedkłada; gdy na rekurs chęć korzystania mających, zwykle opiekunki przez pisarza pokątnego podmówionéj, Sądy wyższe znoszą całe to przeprowadzenie z powodu, że wnioski wszechstronne i zbadanie rzeczy nie jest dokładnie opisane, i że dlatego jeszcze uzupełnienie badania przeprowadzić należy.

Cóż ztąd wynika, oto sędzia skompromitowany w obec opiekunki i dzierżawców, a przytém pracą inną przeładowany, traci energią, ani chce ani może tym przedmiotem z własnéj inicyatywy się daléj zajmować, stracony został dochód z gruntu jedno albo i dwuroczny, a odnosi tryumf nieład i krzywda sierót, bo o zwrocie wyrządzonéj szkody z powodu ubóstwa krzywdzących i potrzebnych w tym celu pisanin zwykle ani mowy być nie może.

(C. d. n.)

Spostrzeżenia
o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil.

c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

(Ciąg dalszy).

Niezaprzeczonym jest faktem, że od chwili zaprowadzenia nowéj ustawy przeciw lichwie, małomieszczanin i włościanin nie otrzyma pożyczki jak tylko na zastaw.

Wierzyciel chcąc dłużnikowi okazać, że ustawa, po któréj dłużnicy spodziewali się zbyt daleko sięgających skutków, w obec ich wszechmocności jest bezsilną, nie udziela dłużnikowi pożyczek, jak tylko na zastaw, wymawia sobie ulubiony procent po cencie od reńskiego i zastrzega sobie prawo bezwarunkowego przywłaszczenia zastawu, w razie niedotrzymania umowy.

Umowy te są najściślejszą tajemnicą między wierzycielem a dłużnikiem, i Sąd mimo swéj popularności i energii nie ma jak na teraz nadziei, by dłużnik łamiąc przyrzeczenie tajemnicy, szukał w Sądzie obrony.

Każdy urzędnik sądowy mógł się naocznie przekonać, że po wydaniu ustawy o lichwie, lichwiarze galicyjscy przez więcéj jak 8 miesięcy bezwzględnie w drodze egzekucyi ściągali swe dawne pretensye i z żelazną konsekwencyą i solidarnością odmawiali żebrzącym nieraz włościanom udzielenia choćby najmniejszéj pożyczki.

To ich postępowanie spowodowało, że przez tych kilka miesięcy włościanin w Galicyi bądź wskutek egzekucyi, bądź wskutek dobrowolnéj a przecież koniecznéj przedaży, pozbył się prawie swego całego dobytku ruchomego, przedawał inwentarz gospodarski, zboże na pniu za bezcen, byle przetrwać przednowek, w którym mu dawniéj przyjaciel lichwiarz kredytu odmawiał.

Był to czas, w którym podwoje Sądu nie zamykały się od włościan szukających w Sądzie protekcyi i wstawienia się Sądu u lichwiarzy, by im pożyczki udzielali.

Te boleśne dla nas a nader dotkliwe dla ludności naszéj przejścia, uczyniły z włościan i mieszczan na nowo prawie powolne narzędzie w ręku dawnych lichwiarzy, którzy okazawszy dłużnikom swą przemoc w sposób rozmaity, a udzielając im kredytu, po upływie powyższego czasu prośby i cierpkiego doświadczenia, domagają się od nich prócz zabezpieczenia, jeszcze i bezwarunkowego poddania się oraz dotrzymania najściślejszéj tajemnicy, ze zrzeczeniem się pomocy sądowéj.

Nie obawiają się przytém złamania tajemnicy ze strony dłużników, grożąc tym, że najmniejsze uchybienie pociągnie za sobą prócz bezwzględnego ściągnięcia należytości, także i odmowę kredytu na przyszłość, w wypadkach gorącéj potrzeby.

O tę potrzebę nie trudno u naszego włościana, zwłaszcza jeżeli się zważy, że przez owych kilka miesięcy pozbył się swego dobytku ruchomego, więc w razie nieprzewidzianych potrzeb nie będzie w stanie zaspokoić takowe przedażą chyba ostatku gruntu, który w ostatnich czasach niezliczonym uległ podziałom i zaledwie na opłatę podatków i utrzymanie rodziny wystarcza.

O prawdziwości powyższych twierdzeń mogłyby się władze wyższe przekonać ze statystycznego zestawienia liczb przeprowadzonych w owym okresie egzekucyi, jakoteż z liczb egzekucyi po upływie tego okresu, dla braku ruchomości nie przeprowadzonych.

Te daty i spostrzeżenia faktyczne dały podstawę do powyższych twierdzeń.

Bezpośrednim wynikiem wydania nowéj ustawy o lichwie są więc w kraju naszym istotnie niezliczone pokątne zakłady zastawnicze, w których włościanin zubożały składa ostatki swego dobytku, ażeby uzyskać pod jakiémikolwiekbądź warunkami kredytu, którego dla braku odpowiednich instytucyj społeczeństwo mu użyczyć nie może.

Ośmielam się więc już obecnie zwrócić uwagę na powyższą bezprawną pomoc zagrożonych w swém swobodném działaniu lichwiarzy, gdyż tylko przez energiczne wykonanie ustawy przemysłowéj przeciw niedozwolonym zakładom zastawniczym, można się spodziewać należytego skutku obrony prawnéj wszystkich dłużników, jak poprzód tak i teraz z wyżéj wykazanemi odmianami wyzyskiwanych.

W tém postępowaniu oraz w dokładném oznaczeniu stopy procentowéj, szukać należy jedyny, jak na teraz choć częściowo skuteczny środek zaradczy przeciw wyzyskiwaniu ludu przez lichwiarzy, któremu istniejąca ustawa o lichwie bynajmniéj zaradzić nie potrafiła.

Wykaz czynności spowodowanych ustawą przeciw pijaństwu, wykazuje w r. 1879 nader nizką liczbę 115 oskarżonych w porównaniu 269 z r. 1878.

Nizka ta liczba upoważniłaby do przypuszczenia, że nie spełna dwuletnia działalność ustawy wystarczyła do wytępienia nałogu dla społeczeństwa kraju naszego tak zgubnego.

Z tą małą liczbą w dziwnéj jednak stoi sprzeczności niezaprzeczony, bo na naocznem przekonaniu oparty fakt, że karczmy i szynki tutejszego powiatu pełne są uczestników, że czynsz dzierżawny propinacyjny, który w chwili wejścia w życie ustawy, znacznie zcstał obniżonym, do pierwotnéj powrócił wysokości, że nareszcie ilość spożytych trunków wedle zapewnienia osób wiarogodnych w tutejszym powiecie, bynajmniéj się nie zmniejsza, lecz przeciwnie wzmaga.

W obec tych okoliczności nader mała liczba pijaków oskarżonych, jest objawem trudnym do wytłumaczenia, wyjąwszy jeżeli przypuścimy, że wykonanie ustawy w przestępcach wyrobiło pewny spryt w ukrywaniu się z karogodnym swym nałogiem przed okiem stróżów prawa, lub uwierzyć chcemy, że stróżowie prawa w drodze empiryi doprowadzili do takiego ludzioznawstwa, iż w licznym gronie uczestników szynkowych i karczemnych, odróżnić potrafiają niepoprawnych weteranów pijackich, względem których ustawa o pijaństwie nie dopuszcza nadziei poprawy, a niepewne kroki stawiające nowicyuszów cechu pijackiego, których doraźne wykonanie ustawy odwieść może od zgubnéj drogi, na któréj widzą ojców i sąsiadów swych bezkarnie kroczących.

Rozwiązanie tych kwestyj psychologicznych pozostawić należy ludziom dobréj wiary, nam zaś wystarczy stwierdzić fakt, że ludność jak przed tak i po wydaniu ustawy na równi się zapija, a organa dozorujące mimo tego na blizko 40.000 ludności powiatu, tylko 115 przestępców Sądowi wykazali, zaś ze strony urzędów gminnych tak miasta jakoteż gmin wiejskich przez cały rok ani jednego doniesienia nie uczyniono.

Nie przesądzając światlejszym zdaniom, upatruję przyczynę tegoż w wadliwym ustroju organizacyi gminnéj i w zupełnym braku policyi sądowéj i państwowéj na powiatach.

Przy wzmagającym się wskutek ubóstwa proletaryacie, brak ten coraz więcéj da się uczuć, ilość przekroczeń ustaw karnych wzmaga się w sposób zatrważający, jak mi właściciele ziemscy zapewniają — panuje w gminach zupełna anarchia, a gdy mimo tego wykazy karne Sądów okazują wyjątkowo mniejszą liczbę doniesień karnych, należy właśnie przyczynę tego szukać w braku policyi, któraby władzom doniesienia uczyniła, winnych wyśledziła i przeciw oskarżonym dowody winy wykrywała.

Obecnie brak téjże zapewnia przestępcom i zbrodniarzom bezkarność. Mimo tego zaprzeczyć się nie da war-

*

tość etyczna ustawy przeciw pijaństwu; wszakże już okoliczność, że pijaństwo jest karogodném, że pijak karanym być może, działa zbawiennie na szczupłą wprawdzie tylko liczbę mieszkańców tego powiatu, którzy umieją cenić nieposzlakowność życia swego.

Podobnéj wartości etycznéj, socyalno-moralnéj odmówić nie można ustawie przeciw lichwie, jakkolwiek na równi z ustawą przeciw pijaństwu mimo różowo barwnych sprawozdań *Gazety Lwowskiéj* zbawiennego wpływu na stósunki nasze dopatrzeć się trudno. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 26 marca 1881.

(Nowella o należytościach. — Reforma ustawy małżeńskiéj w Węgrzech).

Projekt ustawy o należytościach, przedłożony Izbie posłów, zgadza się w znacznéj części z projektem p. Cherteka z r. 1879, jednakże różni się korzystnie od tegoż tém, iż podwyższenie stempli w postępowaniu sądowém jest opuszczone. Natomiast głównie skierowany jest projekt na pochwycenie interesów nie na piśmie zawieranych, a zatém interesów giełdowych, zawieranych na podstawie terminatek interesów zaliczkowych, przepisuje opłaty od wstępu na giełdę, od korespondencyi kupieckiéj i t. p. Mieści daléj projekt zmianę opłat od kontraktów losowych, podwyższenie opłat od niektórych podań, jak o nadanie szlachectwa, godności itp., paszportów o przewóz towarów monopolowych i wywóz lub przywóz innych towarów, o zmiany fideikomisów itp. Co do obrotu nieruchomości, przepisy są bardziéj dotkliwe. Zniżono wprawdzie należytość od przeniesienia własności, lecz skasowano opusty, zniesiono uwolnienie od opłaty za wpis hypoteczny resztujących cen kupna. Zaostrzono daléj znacznie sposoby ściągania opłat.

— Idąc choć nie zbyt chętnie za prądem, dążącym w Węgrzech do zreformowania ustawy o małżeństwach, Rząd wniósł 22 b. m. w Izbie posłów projekt o małżeństwach między chrześcianami a osobami wyznania niechrześciańskiego, tudzież o małżeństwach cywilnych za granicą zawieranych. Pierwszy rozdział zawiera tylko jeden paragraf i opiewa, iż ważne małżeństwo przed władzą cywilną mogą zawrzeć tylko chrześcianie z osobami wyznania żydowskiego płci różnéj. Drugi rozdział traktuje o przeszkodach małżeństwa, któremi są choroba umysłowa, wiek niżéj 14 lat, ewentualnie małoletność przy braku zezwolenia rodziców lub opiekuna, a przy wieku niżéj lat 18, a względnie 16, także i Sądu nadopiekuńczego, przeszkoda z ustaw wojskowych. Nieważném jest małżeństwo z powodu wywarcia bojaźni, wykradzenia, pomyłki co do osoby. Mąż może unieważnić małżeństwo, jeśli zastanie żonę ciężarną z innym mężczyzną. Przeszkodami daléj są téż impotencya w czasie zawartego małżeństwa, wyższe święcenia, ślub bezżenności, pokrewieństwo, powinowactwo, cudzołóztwo i mężobójstwo. Trzeci rozdział mieści w sobie przepisy o uroczystych formalnościach, a zatém o zapowiedzi przez odczytanie w municypium ogłoszenia w trzy po sobie następujące poniedziałki. Czwarty rozdział przypisuje formę metryk, piąty traktuje o dyspensach, szósty, siódmy i ósmy o kompetencyi Trybunałów. Ogłoszenia małżeństwa za nieważne mogą żądać nietylko małżonkowie, lecz rodzice, opiekun lub kurator, ewentualnie władza wojskowa, ci którzy w swoich prawach spadkowych przez zawarcie małżeństwa są pokrzywdzeni, a to nawet po śmierci małżonków, wreszcie prokurator. Domniemanie przemawia za ważnością małżeństwa. Inne przepisy są podobne do naszych, tak téż i przepisy co do separacyi. Rozwiązanie małżeństwa żądane być może, jeśli drugi małżonek popełnił cudzołóztwo, jeśli drugiego opuścił i mimo wezwania sądowego nie wrócił, jeśli nastawał na życie drugiego lub zmusił go do cudzołóztwa — wreszcie z powodu nieprzyzwyciężonego wstrętu, w którym to ostatnim razie Sąd zarządza tymczasowy rozdział i orzeka dopiéro po roku. Ważne są przepisy o małżeństwach cywilnych za granicami państwa zawartych. Postanowienia te odnoszą się głównie do owych niezliczonych małżeństw Węgrów w Austryi zawieranych, które dotąd stawiano na równi z konkubinatem. Ustawa rozciąga się do małżeństw, zawieranych przez cudzoziemców w obec władz węgierskich. Co do zdolności osobistéj, mają zastósowanie ojczyste prawa małżonka.

Repertoryum orzeczeń najw. Trybunału.

Nr. 103.

Do kosztów, które w postępowaniu sumarycznem wygrywającemu spór przez stronę przeciwną mają być zwrócone, należą także koszta zastępstwa przez adwokata.

W sprawie prowizoryalnéj Franciszka Maloty przeciwko Franciszkowi Marcelikowi o samowolne skopanie przestrzeni ziemi z pola pierwszego, przeprowadzonéj w c.k. Sądzie pow. Zdounek, utrzymał się powód w rzeczy głównéj, jednakże nie przyznano mu orzeczeniem I. inst. z dnia 18 listopada 1879 l. 6076 kosztów z powodu jego zastępstwa przez adwokata urosłych, ponieważ takowych za potrzebne uważać nie należy.

Rekursu od tego ustępu pierwszo-sądowego orzeczenia przez powoda wniesionego, nie uwzględnił c. k. morawsko-szląski wyższy Sąd krajowy rozstrzygnieniem z 31 grudnia 1879 l. 14007, dodając, że nie można mu przyznać podwójnych kosztów interwencyi, raz dla jego osoby, a powtóre dla jego adwokata.

C. k. Trybunał najw. przychylił się do nadzw. rekursu rewizyjnego przez powoda wniesionego, i uznał za stosówne podwyższyć kwotę kosztów przez pozwanego zwrócić się mających, ponieważ Franciszkowi Malocie według § 4. ces. rozp. z d. 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. służyło prawo użycia zastępstwa przez adwokata, zkąd téż, gdy spór wygrał, nie można mu odmówić zwrotu odnośnych kosztów, tak samo jak w procesie sumarycznym, gdzie również nie jest wymaganém zastępstwo przez adwokata.

Zarazem uchwalono wpisać do repertoryum orzeczeń powyższe zdanie prawne.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 marca 1880 l. 2737, Sen. VI).

Nr. 104.

Postanowienia §§ 1 i 2 dekretu nadw. z dnia 16. września 1825 nr. 2132 i § 16 ustawy hyp. z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 nie mogą być stósowane do takich należytości, a względnie danin, które stósownie do istniejącego urządzenia urzędowego, w ciągu zarządzonego przez Starostwo powiatowe w drodze kary za pomoeą tak zwanych biletów egzekucyjnych lub upomniczych kart, upomnienia o zaległości podatkowe, w kwocie dziennéj po 5 i 10 ct. lub innéj przez Starostwo oznaczonéj, na sposób idealnéj egzekucyi wojskowéj przez przełożeństwo gminy i téjże organa od zalegającego opodatkowanego ściągnięte i do urzędu podatkowego złożone być miały, a jako nie ściągnięte i nie złożone w urzędzie podatkowym jako zaległe należytości egzekucyjne zapisane zostały.

W sprawie egzekucyjnéj zbiorowéj kasy sierocińskiéj w Matzen przeciwko małżonkom J. o 400 złr. zpn., zgłosił c. k. urząd podatkowy przy rozdziale ceny kupna zaległości podatku gruntowego z kosztami egzekucyi realnéj sądownie oznaczonymi w łącznéj kwocie 813 złr. 4 ct., a nadto tak zwane należytości egzekucyjne w kwocie 32 złr. 55 ct.

C. k. Sąd pow. w Matzen zamieścił w rezolucyi cenę kupna rozdzielającéj z 26 lipca 1880 l. 5827 zgłoszone podatki i koszta egzekucyi realności jako płynne z pierwszeństwem przed innemi wierzytelnościami, nie przyznał zaś takiego pierwszeństwa wspomnianym powyżéj należytościom egzekucyjnym z powodu, że mają one cechę kar zapłacić się mających i jako takim nie służy im prawo pierwszeństwa.

Wskutek rekursu c. k. niższo austr. Prokuratoryi skarb. w zastępstwie c. k. Skarbu działającéj, c. k. wyższy Sąd krajowy w Wiedniu postanowieniem z 23 listopada 1880 l. 16.665 przychylił się do tego rekursu od pierwszosądowego orzeczenia cenę kupna rozdzielającego, o ile w niém nie umieszczono zgłoszonych przez c. k. urząd podatkowy w Matzen należytości egzekucyjnych w kwocie 32 złr. 55 ct. jako płynnych z prawem pierwszeństwa i zmienił to orzeczenie w ustępie zaskarżonym, nie wzruszając reszty treści onegoż, o tyle, że powyższe należytości egzekucyjne przekazał na cenę kupna z egzekucyjnéj sprzedaży zlicytowanych realności uzyskaną z prawem pierwszeństwa; ponieważ rzeczone należytości egzekucyjne urosły w celu ściągnienia podatków gruntowych, które same za płynne z prawem pierwszeństwa uznane i za cenę kupna przekazane zostały, tudzież, ponieważ należytości te przedstawiają się jako koszta ściągnienia zaległości podatkowych, jako takie zaś według § 16 ust. hypot. mają równe z samemi zaległościami podatkowemi prawo pierwszeństwa.

C. k. najwyższy Trybunał przychylił się orzeczeniem z 26 stycznia 1881 l. 882 do rekursu rewizyjnego wniesionego przez J. N. jako wierzyciela hypotecznego decyzyą wyższo-sądową uciążonego, i zmieniając orzeczenie wyższego Sądu kraj. w ustępie zaskarżonym, potwierdził rezolucyą pierwszego sędziego z dnia 20 lipca 1880 l. 5827; z uwagi, że kwoty w pierwszéj instancyi od kolakacyi z prawem pierwszeństwa wykluczone, spisane są w przedłożonym przez c. k. urząd podatkowy wykazie z dnia 12 czerwca 1880 jako należytości egzekucyjne i według przyznania nie są kosztami, któreby przez urząd podatkowy lub Starostwo powiatowe w celu ściągnienia podatków były poniesione, lecz kwotami, które w ciągu bezkutecznych peryodycznych urzędowych upomnień według istniejącego urządzenia urzędowego przełożeństwa gminy w pewnéj dziennéj ilości centów ku uciążeniu i karaniu zalegających celem ich znaglenia na sposób idealnéj egzekucyi wojskowéj ściągnąć i w urzędzie podatkowym złożyć miało, — że przeto do tych nie ściągniętych i nie złożonych kwot ani §§ 1 i 2 dekretu nadw. z dnia 16 września 1825 nr. 2132, ani też § 16 ustawy hypot. 25 lipca 1871 nr. 95 według brzmienia i ducha tych ustaw, nie mają zastósowania.

Zarazem uchwalono, wpisać do repertoryum orzeczeń powyższe zdanie prawne.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 26 stycznia 1881 l. 882, Senat I).

Praktyka sądowa.

Zarzut nieprawdziwości żyra wekslowego.

Przeciw nakazowi zapłacenia wekslowéj sumy 53 złr., wydanemu na rzecz Betti K. jako żyrataryuszki Freidy H., uchwałą Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 14 sierpnia 1878 l. 10.190, wniósł dłużnik Waleryan J. zarzuty, twierdząc, że wprawdzie podpisał weksel zaskarżony, lecz sumę wekslową po części już zapłacił do rąk wystawicielki Freidy H., że daléj żyrataryuszka i córka jéj, powódka Betti K., weksel rzeczony między papierami zmarłéj matki swéj znalazła i nieprawnie sobie przywłaszczyła, umieszczając na niém żyro i imię swe; Freida H. bowiem pisać nie umiała, z czego wynika, że powódka nie ma żadnego prawa do weksla, który w prawnéj formie odstąpiony jéj nie był. Betti K. przyznaje, że wystawicielka pisać nie umiała, twierdzi jednak, że uwidocznienie żyra wystawicielka trzeciéj osobie zlecić mogła.

Sąd obwodowy w Stanisławowie unieważnił nakaz zapłaty wyrokiem z 17 marca 1880 l. 1781. Wprawdzie art. 36 ust. weksl. płacącego nie obowięzuje do badania autentyczności żyra, lecz ustawa nie przepisuje, iżby do tego nie miał nawet prawa; że mu to prawo służy, wynika z art. 75 i 76 ust. weksl., traktujących o indosamentach prawdziwych i podrabianych, inaczéj rozróżnienie indosów byłoby bez wszelkiego znaczenia. W obecnym przypadku autentyczność żyra dla pozwanego jest tém ważniejszą, ileże od tego zależy obowiązek wekslowy, albowiem gdy zarzut częściowéj spłaty w obec powódki jako żyrataryuszki w myśl art. 82 ust. weksl. jest bezskuteczny, miałby zarzut ten w obec wystawicielki a względnie jéj masy spadkowéj prawny i stanowczy skutek. Gdy więc powódka sama przyznaje, iż wystawicielka pisać nie umiała a zatém téż żyra własnoręcznie uwidocznić i podpisać nie mogła, gdy daléj ustawa z 19 czerwca 1872 nr. 88 dz. u. p. tego wyraźnie wymaga, a każda deklaracya wekslowa, uwidoczniona bez zastósowania się do téj ustawy, prawnych skutków mieć nie może, przeto uprawnienie powódki do

zaskarżenia weksla nie jest usprawiedliwione, a nakaz zapłaty bezwarunkowo uchylony być musiał.

Wyrokiem z 15 czerwca 1880 l. 13.664 zmienił Sąd wyższy we Lwowie wyrok pierwszosądowy i nakaz zapłaty w prawnéj mocy utrzymał. Pozwany przyznaje bowiem autentyczność swego podpisu na zaskarżonym wekslu, a przeto w myśl art. 23 ust. weksl. obowiązanym jest do zapłacenia sumy wekslowéj. Zarzutu co do nieautentyczności żyra uwzględnić nie można, gdyż pozwany nie ma kompetencyi do opugnowania żyra, jako aktu prawno-wekslowego, między osobami trzeciemi zawartego, a to tém mniéj, ponieważ weksel znajduje się w posiadaniu powódki, pozwany zaś nie uzasadnił faktu, że powódka weksel ten nabyła w sposób nieprawny (art. 36 i 81 ust. weksl.). Zdanie pierwszego Sądu, iż powódka nie ma kompetencyi do żądania zapłaty, ponieważ żyro przez wystawicielkę nie było pisane, a przeto żadnéj ważności nie ma, również jest nieuzasadnione, ponieważ pozwany w duplice przyznał, iż powódce w toku sporu zapłacił 15 złr. na rachunek zaskarżonéj pretensyi, co też powódka potwierdziła; tém więc uznał pozwany powódkę jako swoję wierzycielkę, przyznając jéj oraz kompetencyą do żądania zapłaty. Dalszego zarzutu zaś, iż pozwany zapłacił wystawicielce część sumy wekslowéj, nie uwzględnia się w obec postanowienia art. 82 ust. weksl.

Trybunał najwyższy zmienił orzeczenie Sądu wyższego i zatwierdził wyrok Sądu obwodowego. Albowiem w obec przyznania powódki (§ 173 ust. sąd.) nie ulega wątpliwości, że żyro przez wystawicielkę Freidę H. podpisaném nie było. Nie ma tu miejsca przewidziany w art. 94 ust. weksl. przypadek zeznania obowiązku wekslowego za pomocą znaku ręcznego, sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionego. Nie twierdzi też powódka, iżby oświadczenie wekslowe za pośrednictwem trzeciéj osoby na wekslu uwidocznioném zostało — jak tego art. 95 ust. weksl. dozwala; w takim przypadku musiałaby ta osoba trzecia w myśl wyraźnego postanowienia ustawy z 19 czerwca 1872 nr. 88 dz. u. p. swój własny podpis położyć z dodatkiem, odnoszącym się do udzielonego umocowania, a oprócz tego należałoby przedłożyć odnośne pełnomocnictwo pisemne. Ztąd wynika, że w mowie będące żyro w postępowaniu wekslowém uwzględnioném być nie może, że tedy powódka legitymacyi swéj do występowania z żądaniem o zapłacenie sumy wekslowéj przeciw akceptantowi weksla w myśl art. 36 ust. weksl. nie wykazała. Sąd I instancyi słusznie powódkę oddalił, ileże ona domaga się zapłaty tylko jako żyrataryuszka, nie zaś z jakiegokolwiek innego stósunku prawnego. Odnośnie do zapatrywania Sądu wyższego zauważyć należy, że powódka, skoro występuje jako żyrataryuszka, w myśl wyraźnego przepisu art. 36 ust. weksl. przez samo posiadanie weksla uprawnioną jeszcze nie jest do żądania zapłaty sumy wekslowéj, że daléj podniesiony przez pozwanego zarzut przeciwko ważności żyra, w myśl art. 82 ust. weksl. nie jest niedopuszczalnym, gdyż zarzut ten wynika z prawa wekslowego i odnosi się właśnie do owego oświadczenia wekslowego, z którego powódka legitymacyą swoję jako wekslowa wierzycielka pozwanego w myśl art. 36 ust. weksl. wywodzi; ze względu zaś na art. 75 i 76 ust. weksl. wątpić nie można, że tylko prawdziwe żyro prawno-wekslowe skutki wywrzeć może. Spłata części zaskarżonéj sumy, uiszczona przez pozwanego w toku procesu, nie mieści w sobie recesu do zarzutów, a zatém nie może być tłumaczoną w ten sposób, że pozwany przezto zakwestyonowane uprawnienie powódki jako żyrataryuszki uznaćby zechciał; spłata ta miałaby decydującą skuteczność tylko w razie utrzymania nakazu zapłaty co do wysokości resztującéj pretensyi.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 26 stycznia 1881 l. 14.512). *Str.*

Pozasądowe wezwanie do zapłacenia długu, na które dłużnik żadnéj nie dawał odpowiedzi, nie przerywa dawności w myśl § 1497 ust. sąd.

Dnia 25 lipca 1879 wniósł Zakład kred. włościański we Lwowie przeciw Piotrowi M. pozew egzekucyjny o zapłacenie 350 złr. z 12% od 8 lutego 1873 i 15% odsetkami zwłoki od nieuiszczonych rat.

Sąd pow. w Radymnie, przychylając się do podniesionego w obronie zarzutu przedawnienia odsetków, nad trzy lata zalegających, przyznał powodowemu Zakładowi wyrokiem z 17 maja 1880 l. 683 odsetki począwszy od 25 lipca 1875. Wprawdzie twierdzi Zakład, że pozwanego wzywało corocznie bióro powiatowe w Przemyślu do zapłacenia zaległych rat i procentów, a w ten sposób przedawnienie procentów przerwane zostało. Gdy jednak w myśl § 1497 ust. cyw. i dekr. nadw. z dnia 13 stycznia 1819 nr. 1540 zb. u. s. przedawnienie przerwaném być może tylko przez wniesienie pozwu, przeto twierdzenie Zakładu żadnéj nie ma doniosłości.

Wyrokiem z 14 września 1880 l. 21.227 zmienił Sąd wyższy we Lwowie wyrok Sądu pow., przychylając się w zupełności do żądania pozwu. Podniesiony bowiem przez pozwanego zarzut przedawnienia nie może być uwzględniony, ponieważ pozwany przyznaje, że przez bióro powiatowe corocznie do zapłacenia zaległych rat i procentów był wzywany. § 1497 u. c. wspomina nietylko o wyraźném, lecz także o dorozumianém przerwaniu dawności, a w obecnym przypadku okoliczność, że pozwany przeciw corocznemu upominaniu się Zakładu zarzutu nie podniósł, że daléj tak wypożyczony kapitał jakotéż procenta od tego kapitału dobrowolném zastawniczém opisaniem gospodarstwa swego ubezpieczył (§ 863 u. cyw.), że nakoniec przeciw wezwaniu Zakładu o zapłacenie rat i procentów po myśli § 61 ust. sąd. w drodze sądowéj nie wystąpił, mieści w sobie dorozumiane uznanie prawa Zakładu do pobierania odsetków, wyżéj trzech lat zalegających.

Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok Sądu powiatowego. Zarzut bowiem pozwanego co do przedawnienia odsetków wyżéj 3 lat zalegających, uzasadniony jest w § 1480 ust. cyw.; słusznie tedy przychylił się sędzia pierwszy do tego zarzutu, zapatrywanie zaś Sądu wyższego, jako przez coroczne upomnienie się

Zakładu dawność w myśl § 1497 u. cyw. przerwaną została, nie jest w ustawie uzasadnione, ponieważ w tém wezwaniu, na które pozwany żadnéj nie dawał odpowiedzi, dopatrzeć nie można dorozumiewanéj czynności dłużnika, z któréjby na uznanie długu w myśl § 1497 u. cyw. stanowczo wnioskować można, albowiem dłużnik pozasądownie do zapłaty wezwany, do dania odpowiedzi na takie wezwanie nie jest prawnie obowiązany.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 26 stycznia 1881 l. 14.614). *Str.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo cywilne.

Zakaz czynności, którą posiadacz faktyczny wykonywa swe prawo posiadania, jest naruszeniem posiadania. (Orz. najw. Tryb. z 11 listopada 1880 l. 12.469. *G.-H.* nr. 11).

Własność oprawy (§ 1230 u. c.) może być małżonce przyznaną jeszcze za życia męża, jeśli strony tak postanowiły. (Orz. najw Tryb. z 9 listopada 1880 l. 11.408. *G.-H.* nr. 15).

Przez notaryalne zeznanie dorowizny nie nabywa się prawa własności rzeczy darowanéj, jeśli takowa nie została wręczoną (§ 426 u. c.). (Orz. n. Tryb. z 3 lipca 1879 l. 6270. *Ger. Ztg.* nr. 15).

Procedura cywilna.

Opiekunka nie może składać przysięgi wskazanéj małoletnim jéj pupilom. (Orz. n. Tryb. z 9 listopada 1880 l. 12.751. *G.-H.* nr. 11).

W wypadkach nagłych nie koniecznie potrzeba przywoływać strony do wysłuchania świadka na wieczną pamiątkę. (Orz. n. Tryb. z 9 listopada 1880 l. 12.772. *G.-H.* nr. 12).

Oświadczenie dłużników, iż pozwalają wierzycielowi przedsiębrać kroki ku zabezpieczeniu, nie wystarcza do uzyskania prenotacyi. (Orz. z 16 października 1880 l. 8468. *G.-H.* nr. 18).

Jeśli pozwany, mieszkający w siedzibie Sądu, ustanowi zastępcą swoim adwokata w innéj miejscowości siedzibę mającego, nie należy wliczać do terminu 3-dniowego do wniesienia zarzutów wekslowych dni, w których zarzuty były na poczcie. (Orz. n. Tryb. z 12 grudnia 1880 l. 13.078. *G.-H.* nr. 17).

Obrońca małżeństwa, który spóźnił się z wniesieniem apelacyi, ma obowiązek żądać restytucyi do zgłoszenia apelacyi, Sąd zaś z urzędu nad tém czuwać winien. (Orz. n. Tryb. z dnia z 16 lipca 1879 l. 6734. *Ger. Ztg.* nr. 17).

Egzekucyjna sekwestracya dochodów nieruchomości nie jest zawisłą od poprzedniego uzyskania egzekucyjnego prawa zastawu na nieruchomość samą. (Orz. n. Tryb. z d. 8 lipca 1879 l. 7645. *Ger. Ztg.* nr. 19).

Skarga o naruszenie posiadania dopuszczalną jest przeciw fnnkcyonaryuszowi gminy, chociażby tenże akt naruszenia spełnił w wypełnieniu uchwały Reprezentacyi gminnéj. (Orz. n. Tryb. z 29 września 1880 l. 10.623. (*Pravnik* zesz. 1).

Ze Stowarzyszeń prawników.

Z Towarzystwa prawniczego w *Kossowie* otrzymujemy następujące zawiadomienie: Dnia 9 kwietnia b. r. z uderzeniem 4 godziny popołudniu odbędzie się w sali kasynowéj w Wiżnicy 27 zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które wydział Szan. Członków zaprasza. Na porządku dziennym: 1. odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; 2. sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych od dnia 1 stycznia 1881, sprawozdawca p. Młynarski; 3. rozbiór podany przez p. Zollnera kwestyi o uprawnieniu do zastępowania stron w obec Sądu w sporach ustnych; 4. rozbiór podanéj przez p. Winiarskiego kwestyi o kompetencyi w wypadkach samowładnéj grabieży; 5. wnioski pojedyńczych członków i wypadki praktyczne; 6. sprawozdanie z orzeczeń najw. Trybunału, umieszczonych w sentencyonarzu nr. 1 do 7, sprawozdawca p. Młynarski; 7. załatwienie niesprawdzonych dotychczas rachunków Towarzystwa, sprawozdawca p. Mandyczewski.

Wiadomości potoczne.

Spis majętności tabularnych po koniec grudnia 1880 w księgach Tabuli kraj. galic. zamkniętych, do wykazów hypotecznych przeniesionych i daléj prowadzonych:

1. Do c. k. Sądu kraj. w Krakowie: Jasienica, Sołtystwo, kolonia Boguszitz, Brzyczyna górna, Brzyczyna dolna, Bór Łodygowski, część Brzyczyca górna, Grodziska stare, Grodziska nowe, Skrzynka, Przegorzały dobra duchowne, Przegorzały dobra szlacheckie, Wola justowska, Zwierzyniec z Półwsiem, Olszanica, Piekary, Szczakowa, Jeleń, Długoczyn, Dąbrowa, Dąb, Babcie, Wygielzów, Bochnia miasto, Wygoda, przyl. do Proszówki, Zakliczyn, Nieprzesna, Wiczuszyce, Zawada, Zonia, Pobiery, Bachowice, Surówka vel Storówka przyl. do Bilczyc, Sporycz przyl. do Obszary, Gaj, Kopań, Konary, Zielona, Bryszyna dolna część, Bryszyna dolna część, Ujejszczyzna, Bogmice przyl. do Niepołomic, Dombrowica, Rudnik przyl. do Rzeszowa, Jasienica, Wesołów połowa, Wesołów druga połowa, Roztoka przyl. do Olszyny, Sukmanie przyl. do Olszyny, Kończyska przyl. do Olszyny, Zakliczyna, Bogumiłowice przyl. do Olszyny, Radłowa, Lutstawice przyl. Zakliczyna, Lutstawice średnie przyl. Lubienka, Lutstanice dolne, Tymowa, Tymowa Wnorowszczyzna i Stradomszczyzna.

2. Do c. k. Sądu obw. w Kołomyi: Czeremchowszczyzna czyli Czernichowszczyzna, Horod, Kartów, Korszów, Liski, Malijowce, Michałków, Perczów, Pilipy, Puhary, Rakowczyk, Słobudka leśna I, Słobudka leśna II, Słobudka leśna III, Stecowa, Strytcze część I, Strytcze część II, Strytcze część III, Strytcze część IV, Strytcze część V, Strytcze część VI, Sopow, Targowica, Tuława, Uście, Tłumaczyk, Wołowe, Zukocin, Załucze nad Prutem.

3. Do c. k. Sądu obw. w Przemyślu: Byków, Nowosiółki, Czelatycze połowa, Czelatycze $^1/_3$ część z połowy, Czelatycze $^1/_3$ część z połowy także Juzefowicza zwana, Czelatycze $^1/_3$ część z połowy Schwarzowéj zwana, Hawłowice górne, Pełkinie, Jaćmierz, Posada niżna czyli dolna, Baranówka, Zagórz, Zagórz klasztorny, Zagórz in villa fundus vertus, Grabownica, Makowa, Hoczew, Pakoszówka część, Pakoszówka część, Posada Jaćmierska górna vel wyżna, Chomorówka.

4. Do c. k. Sądu obw. w Rzeszowie: Głogów, Czarna ad Łańcut, Szyperka ad Bukow, Gorżyce ad Trynca, Turza ad Sokołów, Siedliszczany, Murkowizna ad Raniszów, Wola Bielinieckа ad Ulanów, Swiętomówa, Pogwizdów ad Przewrotcy, Kurzyna mała ad Dąbrówka, Kleinzauchersdorf ad Kurzyna mała, Wola Bliższa ad Łańcut.

5. Do c, k. Sądu obw. w Nowym Sączu: Mozdarka i Sarycz, Siołkowa z Zofinowem, Janowice i Dobronów, Wola Skrydlańska, Rybica, Markuszowa II część, Jastrzębica, Skrzydlna, Bielanka, Pisarzowa, Biała wyżna ad Grybów, Limanowa, Stróże wyżne.

6. Do c. k. Sądu obw. w Stanisławowie: Radcza, Pawelcze, Majdan, Huta nowa, Huta stara, Hucisko stare, Dubowce, Dechowa, Pałuhicze kasztelania, Pałuhicze tłumackie, Krzywotuły nowe, Krzywotuły stare, Krasiłówka Łazowka vel Łazowie, Tustań, Bohorodyczyn, Bohorodyczyn Telefuszczyzna.

7. Do c. k. Sądu obw. w Samborze: Uherce zapłutyńskie część, Uherce część Błazowszczyzna, Jakubowszczyzna, Chilińszczyzna, Komarniczyzna i Strzelczyzna, Uherce część Zapłatyńskie, Uherce część zapłatyńskie II

i III, Niwa za Czukcewką, Uherce część Zapłatyńskie, grunta reszty części Uherce Zapłatyńskie zwanéj Niedwiedzieszczyzna Chilińszczyzna, kompleks gruntów z części Uherce zapłatyńskie zwanéj Niedźwiedzieszczyzna czyli Chilińszczyzna, Sadkowice, Mosty, Horbacze część I, Horbacze część II, Horbacze część III, Horbacze część IV, Wistowice, Wistowice część II, Wistowice część III, Grodowice, Laszki murowane, Laszki wieś, Suszyca wielka, Kondratów przyl. do Podburza, Łukawica wyżna czyli górna, Łukawica, Łukawica niżna, Hołobulów, Stańków, Falisz, Poiło, Stulsko, Babin, Chlewiska, Piniany, grunta 12 morg. 1184□ sąż. z Piniany wydz., grunta 1 morg 641□ sąż. z Piniany wydz., Więckowice, Wola v. Wulka Więckowska, Rytarowice v. Raytarowice, Rytarowice część, Rytarowice część (II), Kornice, Lastówka, Posada fulsztyńska, Strzelbice, Strzelbice adwokacie, Siechów, Monasterzec, folwark Uberesc, Dembnia czyli Demnia, Medynia.

8. Do c. k. Sądu obw. w Tarnopolu: Wulka szkolna (do Sądu pow. czortkowskiego), Młyniska, Romanówka, Karamanda, Kłopotówka, Ostalce, Łuczka, Myszkowice, Skomorosze, Szucmanówka, Zwiniacz, Wierzchowce, Jsypowce, Zerebki, Soroczko z Józefówką, Mytnica.

9. Do c. k. Sądu obw. w Tarnowie: Kluszowice z folwarkiem, Dębowiec, Kluszowice dolne z przyl. Starawieś, Swirza, Babula, Pilzno miasto.

10. Do c. k. Sądu obw. w Złoczowie: Ostrowiec polny czyli Ostrowczyk, Skwarżawa, Jasionowce, Luckie małe, Beratyn, Folwarki małe, Pole orne w obrębie gminy Folwarki małe, Konty, Brachówka, Podhajczyki, Młynowce, Grabowce, Dzwinogród, Łopuszna, Niemszyn, Wyspa, Podgrodzie, Pitrzyce, grunta wydzielone z dóbr Firlejówka z przyl. Marmuszowice także Soliska zwanych, Płuchów, Płuchowczyk, Płuchów część, Buda Metyniowska, Folwarki wielkie, Folwarki zakład kontumacyjny, Folwarki wielkie część, Wamimin część I, Wamimin część II, Wamimin część III, Dzidziłów, Ubień czyli Ubienie, Hanuczówka, Jurkowice, Meteniów (Czerkawskich), Frydrychówka, Kozłów, Cześniki, Honoratówka, Henrykówka, Mulony most, Oskrzesińce.

11. Do c. k. Sądu kraj. we Lwowie: Porżyce, Zelow, Zurawniki, Winniczki, Mokrotyn, Sulimów I, Sulimów II, Wisłoboki, Majdan, Uliczko (Wyciecz), Uliczko (Wysoka), Uliczko (Stary dwór), Zimnawoda z 31 sierpnia 1881 Kaltwasser, Rudno część Kaczmarskie, Lubień wielki, Zakład kąpielowy lubieński, Kudczawa, Dembowa dolina, Doliniany, Popiele część Kosieniowszczyzna, Leśniowice, Obroszyn, Dobrzany, Uherce Niezabitowskie, Nikonkowice, Eihhof, Polana, Lublana z Lindenfeldem, Żółtaniec, Pieczychwosty, Łukawice, Lubycza kameralna, Korczyn czyli Korszyn, Chlewczany, Romanówka, Leopoldynów, Wasylów wielki, Choronów, Techlów, Seminów, Kalinowiec, Zapytów, Remenów, Mszana, Henrykówka, Pustomyty, Mostki, Czopówka, Malinówka, Brodki, Falkenstein, Siedliska, Polany, Wola wysocka, Sobieszczyzna, Glińsko, folwark Czeremuszna, Zawady, Zarzyszcze, Nowesieło, Nowesioło część, Stanisławówka, Dalnicz, Horawiec, Chochołów, Radruż.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 29 marca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Janowi Kolitscherowi, radcy Sądu kraj. wyż. w Krakowie w uznaniu jego wieloletnéj gorliwéj i pożytecznéj służby nadano order żelaznéj korony 3 kl. — Franciszkowi Garwolowi, naczelnikowi gminy w Barczycach w uznaniu jego wieloletnéj działalności nadano srebrny krzyż zasługi.

Zatwierdzone wybory. Józefa Milińskiego na prezesa a Józefa de Blumenfeld-Gärtlera na zast. prezesa Rady pow. w Brzeżanach; Stefana hr. Zamojskiego na prezesa a Wacława Marynowskiego na zast. prezesa R. p. w Jarosławiu; Mieczysława hr. Reja na prezesa a Mieczysława Artwińskiego na zast. prezesa R. p. w Mielcu; Bogusława Bzowskiego na prezesa a Franciszka bar. Lewartowskiego na zast. prezesa R. p. w Myślenicach; Konstantego Bielskiego na prezesa, a ks. Michała Wołoszyńskiego na zast. prezesa R. p. w Starém mieście.

Mianowania. Karol Misiński sekretarzem rady, a Michał Domiczek adjunktem sekretarza rady lwow. wyż. Sądu kraj. we Lwowie. — Sędziami pow.: Leona Kulczyckiego w Kamionce Strumiłowéj, Leona Alojzego Roszkiewicza w Podhajcach, Romana Jamińskiego w Lisku, Edmunda Kolba w Staréj Soli, Dra Emila Hillbrichta w Trembowli.

Z Izb adwokackich. Drowi Stanisławowi Illasiewiczowi i Drowi Fryderykowi Smutnemu adwokatom w Przemyślu, zabroniono wykonywanie adwokatury przez 3 miesiące (68).

Przeniesienia. Sędziowie powiat.; Wincenty Bałaban z Delatyna do Żurawna, a Franciszek Zagórski z Staréj Soli do Delatyna.

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Mandla Käufera i Dawida Lasta termin 4 kwietnia u kom. konk celem powzięcia uchwały co do zrealizowania aktywów (69). — W masie rozb. Józefa Landauera i Leona Pordesa we Lwowie wybór zarządcy masy i wydziału 31 marca o 10 rano (69).

Niewłasnowolni. Roman Peczeny z Klusowa marn.; kur. Mikołaj Maż tamże; ogł. S. p. sokalskiego z 20 stycznia l. 269 (67). — Piotr Fedorczuk z Supranówki marn.; kur. Hrehorko Hucajłuk; uchw. S. p. w Tarnopolu z d. 22 listopada 1880 l. 16.147, ogł. S. p. w Skałacie z 26 lutego l. 6107 (69).

Uwaga (do niewł.). Dla Jana Kowalczyka, gospodarza z Maniów marn., mianowano kur. Jakóba Podlipnego; ogł. S. p. w Krościenku z 16 lutego 1880 l. 361 (66).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 2922. **Protokółowanie firmy.** L. 65.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: Leib Bartfeld, dla przedsiębiorstwa gorzelnianego w Probużnie, Hryńkowcach, Krzyweńkiem i Wasylkowie w powiecie husiatyńskim.

Tarnopol 2 marca 1881.

L. 2273. **Edykt.** L. 66.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Rachmil Gelbband, handel towarów korzennych, zapałek i cygaretów w Stanisławowie, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 23 lutego 1881.

Treść:

O administracyi majątków sierocych chłopskich przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw iipcowycn napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędsia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

Rok VI. Lwów 5 kwietnia 1881. **Nr. 14.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedyńczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O ADMINISTRACYI majątków sierocych chłopskich

przez

Juliana Talasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Dokończenie).

Ponieważ kapitał do zaspokojenia spłat potrzebny nie da się inaczéj prędko wydobyć, jak tylko przez zbieranie dochodów z gospodarstwa ile możności całego, a więc także z tych części, ktore przypadałyby dzieciom spłatę odbierającym w razie podziału w naturze; ponieważ z drugiéj strony zbieranie i składanie należnych im dochodów, aby z tego utworzyć należny im kapitał, sprzeciwiałoby się sprawiedliwości, gdyby dzieci otrzymujące spłatę czekać musiały na nią, nie pobierając żadnéj korzyści ze swéj schedy; przeto dochód cały z dzierżawy pobierać należy na rachunek dzieci obejmujących grunt, a tamtym wyznaczyć mierny procent 4% lub 5%. który na ich rachunek deponowany i do kapitału dołączony, zaś w razie potrzeby im wydawany być ma. Dochód z wydzierżawienia przynosi daleko wyższą stopę procentową, dlatego też mimo téj opłaty wystarcza na zebranie potrzebnéj kwoty w przeciągu kilku lat albo kilkunastu, tak że gdy dzieci pełnoletność osiągną, zwykle już grunt ze wszystkich obowiązków oczyszczony, a dzieci spłatę biorące mają ją w całości zdeponowaną i procentem pomnożoną.

Przy wydzierżawieniu gruntu uwzględnić należy także budynki i inwentarz gospodarczy. Bardzo trudno jest na wsi o lokatora na budynki, któryby z nie jaki czynsz zapłacić chciał. Są one przeto ciężarem, gdyż potrzeba je przez cały przeciąg małoletności dzieci pilnować, poprawiać, asekurować i opłacać od nich podatki, a pomimo tego jeżeli już są stare, utracą przez przeciąg kilkunastoletni swoję wartość, albo całkiem niszczeją. Dlatego daleko korzystniéj jest przedać budynki stare i cenę kupna na procent wypożyczyć; przezto zamiast upadku, podnosi się wartość, za którą pupil obejmując kiedyś gospodarstwo w własny zarząd, lepsze budynki sobie sprawi, a zarazem oszczędza się wydatki wyżéj wymienione. Również, a nawet więcéj konieczną jest bezwłoczna przedaż sprzętów, choćby niżéj ceny szacunkowéj (§ 231 k. c.), bo w krótkim czasie znikłyby bez śladu częścią przez zniszczenie, częścią przez zabranie.

Wszystko to jest dokładnie znane osobom stykającym się z naszym ludem, a podnosi się tu tylko dlatego, że działalność Sądów powiatowych w tym względzie nie jest systematyczną, a wyższe Sądy wymagają w wypadkach rekurowanych obszernego uzasadnienia.

Co się tyczy sposobu lokowania pieniędzy sierocych, to z pomiędzy sposobów w § 194 ces. pat. dozwolonych, najkorzystniejszym i najdogodniejszym jest umieszczanie w kasach oszczędności. Kasy oszczędności, które w Galicyi istnieją, prosperują wszystkie i dotąd żadna nie upadła; widać więc, że są na racyonalnych zasadach założone, mają podstawę bytu i dają dostateczne bezpieczeństwo dla kwot do 500 złr. w. a., do których ustawa ten sposób lokacyi ogranicza. Procent dają wprawdzie niektóre tylko po 5%, lecz inne dają po 6%, zresztą oswoić się z tém potrzeba, że dłużnicy dający dostateczne bezpieczeństwo, dostawać będą także u nas coraz tańszego kredytu. Procent w kasach oszczędności płynie regularnie, a nie podniesiony kapitalizuje się półrocznie i nie przedawnia po 3 latach. Jest przytém łatwość umieszczenia każdego czasu nawet najdrobniejszéj kwoty, a zwykle z powodu dostatecznego zapasu gotówki, nie robią one trudności w wydaniu każdego czasu żądanego zwrotu.

Przeciwnie przy pożyczkach na hipoteki dosyć często się trafia, że przepadają procenta

z powodu trudności dopilnowania, że Sąd albo pupil, któremu Sąd wydaje zamiast kapitału tylko skrypt odnośny, po długich latach wypowiadania, procesu, egzekucyi, licytacyi, extrykacyi wydobywa zaledwie część należnego kapitału; bo do zbadania należytych stósunków i dokonanego oszacowania, do ustanawiania kuratorów masy i dopilnowania ich potrzeba swobodnéj chwili, któréj w Sądzie powiatowym się niema, więc odpowiedzialność, którą § 265. k. c. za wynikłą szkodę na Sąd opiekuńczy z powodu zaniedbania nakłada, nie może być zastósowaną. Dłużnicy dlatego samego, że niski procent opłacają, ociągają się ze zwrotem kapitału ile możności. Zachodzi przytém trudność w lokacyi drobnych kwot, tudzież w manipulacyi skryptem przy wydawaniu upełnoletnionym pupilom, jeżeli więcéj drobnych kwot, różnym pupilom się należących razem na jeden skrypt wypożyczono.

Również zachodzą niedogodności przy lokacyi pieniędzy sierocych w papierach publicznych. Pomijając już możliwość spadku kursu, tudzież konieczność wydatku przy kupnie i przy przedaży, trudném jest umieszczenie i odbiór kwot drobnych. Przy lokacyi funduszów sierocych w kasach oszczędności zachodzi jeszcze ta korzyść, że zbytecznem jest składanie ich do kasy spólnéj sierocéj, i okazuje się odpowiedniejszém pozostawienie ich jako depozyta osobne. Przez to uwalnia się c. k. urząd podatkowy od przeprowadzania rocznych rachunków z procentami, którą to czynność załatwia kasa oszczędności; i przysparza się pupilom korzyść o tyle, że każda wkładka oprocentowuje się według zwykłych statutów kas oszczędności już od połowy miesiąca, podczas gdy w spólnéj kasie sierocéj pozostają kwoty do 20 złr. nieoprocentowane, a od większych wkładek liczy się procent dopiéro od 1go w następującym miesiącu.

Z powodu że Sądy nie są w stanie zająć się należycie małoletnimi, ponoszą małoletni stratę jeszcze w następujących dwóch kierunkach:

Ponieważ przy spisywaniu inwentarza spadkowego komisarze sądowi często zaniedbują sprawdzić stan bierny przez zażądanie dokumentów, wybadanie wierzycieli i t. p., a Sądy nie są w możności zwracać zawsze takiego inwentarza komisarzom do uzupełnienia, wskutek tego urzędy podatkowe — chociażby nawet w udzielonym im wykazie spadkowym Sąd potwierdził rzeczywistość i płynność pozycyj stanu biernego w myśl rozp. min. z 25 lipca 1853 nr. 148 dz. u. p., — nie uwzględniają takowych (opierając się na rozp. Min. Skarbu z tego samego dnia pod l. 26.427 wydanym do Dyrekcyj Skarbu krajowych). Jeżeli dokumentów nie przedłożono, małoletni muszą opłacać należytość wyższą od przeniesienia spadku, niżby powinni, co po części usprawiedliwia ogólne narzekanie na zbyt wysokie opłaty spadkowe.

Zezwolenie nadopiekuńcze do zawierania małżeństwa udzielane bywa zwykle małoletnim na każde zażądanie opieki bez poprzedniego badania stósunków majątkowych i osobistych narzeczonych, jakotéż bez poprzedniego zawarcia układów ślubnych (stósownie do przepisów § 190 ces. pat.). Lud tak z tém oswojony, że zwykle gdy już wszystko do wesela ma przygotowaném, udaje się do Sądu po zezwolenie, jakby dla zadosyćuczynienia formalności. Jakie dla małoletnich wynikają straty z zaniedbanego zabezpieczenia posagu w obec przepisów § 1227 k. c., według którego posag dany w pieniądzach, wierzytelnościach lub rzeczach znikomych, staje się zupełną własnością męża, tudzież w obec przepisów § 788 i 1223 k. c., według których córka, skoro raz posag otrzymała, nie może go żądać powtórnie, choćby go bez swéj winy utraciła, to obliczyć nie trudno.

Spostrzeżenia
o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil.
c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

(Ciąg dalszy).

W sprawozdaniu za rok 1878 wykazałem odrębną indywidualność stron pożyczkę żądających i pożyczkę dających w naszym kraju, i na podstawie tych danych doszedłem do rezultatu, że w obec téj odrębności ustawa przeciw lichwie z góry wszelkiego prawie wpływu jest pozbawioną.

Te stósunki, wyświecające moment podmiotowy w umowie o pożyczkę, pozostały w roku 1879 niezmienione, przeciwnie, bacznemu oku bezstronnego spostrzegacza nie uszło znaczne pogorszenie, które wykaże nam bliższe rozpatrzenie się nad przedmiotem umów, na które wskutek ustawy powyższéj Sądy na żądanie stron pokrzywdzonych, szczególny wpływ wywrzeć powinny.

Przedmiotem tych umów jest wszechwładny kapitał — towar, którego cena użytku podług odwiecznych, żadnemi ustawami krępować się nie dających prawideł ekonomii społecznéj, reguluje się „podażą i popytem“ czyli ilością kapitałów do dyspozycyi pożyczkę żądających pozostałych, a liczbą poszukiwań pożyczek.

Już z tego wynika dwoisty stósunek kapitału do swych władzców (wierzycieli) i swych niewolników (dłużników). Zastanówmy się przedewszystkiém nad ostatnim.

Włościanin, mieszkaniec miast i miasteczek, obywatel ziemski, w ogóle wszystkie prawie indywidualności społeczne naszego kraju, cierpią pod niezaprzeczenie coraz więcéj dokuczliwym brakiem gotówki. Nie należy w ramy tego sprawozdania wykazać powody tego zubożenia naszego kraju.

Urzędnik sądowy spostrzega tylko namacalne skutki tegoż, mianowicie ciągłe egzekucye podatkowe i sądowe, z których ostatnie w bardzo częstych wypadkach dla zupełnego braku majątku ruchomego nawet przeprowadzone być nie mogą i tabularne obciążenie majątków nieruchomych powodują.

W obec tego wzmagającego się pauperyzmu, potrzeba i chęć zaciągania pożyczek wzrasta z dnia na dzień, i powoduje coraz silniejszy popyt za gotówką.

Popyt ten może w sposób podwójny być zaspokojony, bądź w drodze kredytu osobistego, bądź kredytu zastawnego, który to ostatni jest kredytem na zastawy ruchome (lombardy) lub nieruchome (hypoteki).

Ciągły podział gruntów włościańskich, ciężar podwyższonych podatków monarchicznych i gminnych, kosztowny aparat przymusu legalizacyjnego, przekształcił włościanina z gospodarza gruntowego na zarobnika, który w istocie tylko za pomocą osobistéj pracy utrzymać się może na jednym zagonie z liczną rodziną, a ziemia, która niegdyś była podstawą jego bytu, jest dziś istotnie tylko warstatem, na którym skuteczność pracy zawisłą jest od osobistéj zdolności właściciela.

Wszelkie więc korzyści, które własność ziemska w sobie łączy, uchylają się powoli od włościanina naszego, a do tych należy bezsprzecznie kredyt czysto hypoteczny.

Z tego wynika, że mieszkańcy kraju naszego, mianowicie włościanin i małomieszczanin, przedewszystkiém skazani są na kredyt osobisty i lombardowy, z którego korzystanie zawisłém jest od ilości kapitałów luźnych i od indywidualności tych, którzy tymi kapitałami rozporządzają, co nas wprowadza na umówienie wpływu ustawy na stósunek kapitału do swoich władzców.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że ustawa przeciw lichwie, piętnując lichwę jako występek, spowodowała wycofanie się uczciwego kapitału z praktyk lichwiarskich.

Lichwiarze (bez różnicy wyznań) mniéj zatwardziali pod grozą ustawy, z obawy przed skutkami sądowémi, po części téż z powodu pressyi i opinii publicznéj ustawą ocknięténj, rzucili część kapitałów dawniéj w sprawach lichwiarskich zaangażowanych w inne przedsiębiorstwa, wycofując takowe od swoich licznych dłużników w drodze sądowéj.

Niezbity dowód tego stanowią niezliczone egzekucye sądowe, których liczba mimo zmniejszenia się liczb pozwów coraz więcéj wzrasta.

To wycofanie kapitału spowodowało uszczuplenie kapitałów, zostających do dyspozycyi pożyczkę żądających, więc wywołało umniejszenie p o d a ż y, a w ślad za tém podrożenie kapitału, gdyż téj umniejszonéj ilości kapitałów stoi na przeciw coraz znaczniejsza liczba pożyczkę żądających.

Nareszcie zaprzeczyć się nie da, że pod panowaniem ustawy niezwyciężona klika lichwiarzy, pozbawiona opieki Sądu, narażona na możliwy donos dłużnika, w cenie kupna i przedaży użytku swego kapitału umieszcza bardzo znaczną premię asekuracyjną, która jéj wynagradzać musi możliwe straty.

I ta okoliczność dowodzi, że w istocie dłużnik korzystając z kredytu ruchomego, drożéj użytek kapitału opłacać musi, jak przed wydaniem ustawy, a nadto prócz wyższéj ceny, domaga się wierzyciel od niego namacalnego zabezpieczenia we formie zastawu.

Doświadczenia nabyte w r. 1879 potwierdzają całkowicie powyższe wnioski; — ilość pozwów przez lichwiarzy wytoczonych coraz się zmniejsza, czynność egzekucyjna za pomocą któréj dawne długi ściągane bywają, w ciągłym okazują się wzroście, a wieści między ludem chodzące opowiadają, że lichwiarze biorą po 2 centy tygodniowo od reńskiego, z tą tylko różnicą, że pod panowaniem zasad szkoły manchesterskiéj dozwalał zdwajać i potrajać kapitał odsetkami, dziś zaś skrupulatnie co tygodnia ściąga odsetki z częścią kapitału, którą praktykę amortyzacyjną, nauczyły go inne instytucye uprzywilejowane.

Cały zaś prawie dobytek ruchomy, korale żony, kożuchy i sukmany całéj rodziny spoczywają w bezpiecznem przechowaniu lichwiarza, który odebrawszy w swoim czasie cały kapitał z lichwiarskiemi odsetkami, zwraca dłużnikowi zastaw często zamieniony, a zawsze zniszczony i zaledwie $^1/_3$ część pierwotnéj wartości reprezentujący.

Prócz téj wyraźnéj lichwy przy pożyczkach w gotówce, ściąga lichwiarz bodaj czy nie gorszą — przy umowach przedaży na bórg.

Zastawiwszy własny swój kożuch, zmuszony jest włościanin i mało-mieszczanin za drogie pieniądze kupować u lichwiarza przepadłe w zastawach kożuchy i sukmany swoich spółbraci, lub téż za znaczną cenę nabywać liche ubówia. Cenę kupna dla braku gotówki pozostać musi dłużnym, a w téj cenie kupna umieszcza lichwiarz podobnież jak przy umowach pożyczkowych o gotówkę, nader lichwiarski procent z premią asekuracyjną.

Przypatrując się bezstronnie tym stósunkom, w istocie widzimy dłużników, jakby w błędném kole, z którego martwa litera ustawy przeciw lichwio wyrwać go nie zdołała. Ustawa każda bowiem tylko wtenczas wykonaną być może, jeżeli pokrzywdzony poszukuje jéj opieki, szukanie téj pomocy prawnéj z drugiéj zaś strony zawisłém jest od przeświadczenia o skuteczności téj ustawy.

Czyż luki w wykazach o działalności téj ustawy, nie są dość wymownem świadectwem o jéj bezskuteczności? Dłużnik przywykły patrzeć okiem praktycznem, z góry zrzekł się téj opieki, zwłaszcza że wynik skargi jest wątpliwym, dochodzenie mozolném, a szukanie pomocy w Sądzie równa się dla niego bezwarunkowemu zamknięciu kredytu w tém mętném źródle, w którém niestety szukać go musi, gdyż ani Państwo, ani kraj o odpowiedniejszy sposób zaspokojenia potrzeb nie postarał się.

Na całém więc szerokiém polu kredytu ruchomego, postawiła ustawa przeciw lichwie dłużników w gorszych warunkach, jak poprzód istniały.

A przecież jak wykazano, mieszkaniec kraju naszego przeważnie na tém polu szuka kredytu i tylko w ostatecznych przypadkach, przyparty ciągłemi egzekucyami na ruchomości, szuka pomocy dotychczas zawsze prawie zgubnéj w kredycie hypotecznym. Kredyt na hypotekę bowiem naraża dłużnika na zbyt wielkie koszta, zaciąganie i ubezpieczenie pożyczki zmusza go do zaciągania większych kwot dłużnych, których przy braku inteligencyi produkcyjnie użyć nie potrafi i zwykle przetrwania, poczém zwrócić nie jest wstanie, i to staje się powodem jego upadku, zwłaszcza że brak w kraju naszym instytucyi, któraby pod warunkami odpowiednimi, kredytu na nieruchomości udzielała.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 5 kwietnia 1881.

(Skutki zamachu petersburskiego na prawo międzynarodowe. — Włoski projekt o rozwodach).

Zamach na Cesarza Aleksandra II wywołał z rozmaitych stron dążenie do przedsięwzięcia rewizyi traktatów międzynarodowych, które przepisują postępowanie względem zbiegów politycznych. *Standard* donosi, że pod tym względem odbywa się pomiędzy mocarstwami wymiana zdań. Głównem zagadnieniem ma być: O ile cywilizowane państwa Europy i innych części świata są zdecydowane zapewnić i nadal opiekę cudzoziemcom, którzy są skrytobójcami lub zbrodniarzami, godzącymi na życie królów, albo téż jawnie propagują naukę królobójstwa lub inne zgubne teorye, i czyli nie byłoby pożądaném zaostrzenie postanowień przeciw tego rodzaju zbiegom?“ Z powyższą kwestyą związana jest druga, a mianowicie publikacya dzieł i pism peryodycznych, które zachęcają do takich ohydnych zbrodni, tudzież głoszą nauki wbrew sprzeczne z powszechném pojęciem moralności. Innem pytaniem, które jak *Standard* zapewnia, ma być także poruszone w negocyacyach międzynarodowych, jest: „Czy rządy mają nadal pozwalać na utrzymywanie na pocztach biura, zajmującego się przesyłaniem i rozpowszechnieniem wydawanych w Szwaj-

*

caryi i Anglii dzienników i pism socyalistycznych i nihilistycznych, które niedawno wystąpiły z gloryfikacyą zbrodni w Petersburgu dokonanéj". Główne pociski ze strony najbardziéj interesowanéj skierowane są przeciw Szwajcaryi. Rosyjskie pisma zarzucają temu krajowi, że tam jest główne siedlisko nihilistów, a policyi nie ma. Słusznie odpowiada na to korespondent *Journal des Débats* z Berna szwajcarskiego, że o ile mu wiadomo, w Rosyi jeszcze więcéj jest nihilistów, a że tam policya jest niedostateczną, dowodzi udany zamach na Cara. Zdaje nam się prawdopodobném, że ostatni fakt tragiczny w Petersburgu stanie się powodem reakcyi pod względem prawa przytułku i wydawania zbrodniarzy. Strony interesowane bowiem nie omieszkają korzystać z wrażenia, jakie fakt ten w Europie wywołał. Tém bardziéj przestrzegaćby należało, aby reakcya ta nie przekroczyła granic i nie doprowadziła do zniesienia tych stosunków międzynarodowych, które są w prawie nowoczesném gwarancyą udzielności Państw niezawisłych.

— We Włoszech przedłożył minister sprawiedliwości Villa projekt ustawy o rozwodach z motywami. Projekt ten dopuszcza rozwodu w dwóch wypadkach: 1) w razie, jeśli małżonek na karę śmierci lub robót przymusowych na całe życie skazany został, 2) w wypadkach rozdziału od stołu i łoża, jakie zna ustawa włoska. Lecz w tych wypadkach nastąpić może rozwód po sądownie orzeczonym rozdziale dopiéro w lat 5 jeśli są dzieci, a w razie jeśli ich nie ma, w lat 3.

Praktyka sądowa.

Zapisanie w metryce kościelnéj dziecka, w czasie trwania małżeństwa urodzonego jako nieślubne, nie jest wystarczającém do odmówienia temu dziecku praw dziedziczenia.

W miesiącu sierpniu 1816 r. zawarty został ślub małżeński między Andrzejem P. i Reginą W. Pierwszy umarł dnia 3 grudnia 1832 r., a jego żona umarła dnia 16 stycznia 1871.

Na żądanie stron interesowanych, zarządził Sąd powiatowy w Milówce w roku 1879 pertraktacyą spadku po Andrzeju P.

Do spadku tego zgłosili się synowie Ludwik P. i Franciszek P., oraz córka Ludwika zamężna K.

Przy spisywaniu aktu opieczętowania, synowie Ludwik i Franciszek zarzucili, że zgłaszająca się równocześnie Ludwika K. nie była córką ś. p. Andrzeja P., lecz była córką nieślubną tegoż żony Reginy W. Twierdzenia tego jednak niczém nie poparli, wskutek czego Sąd powiatowy dekretem z d. 8 listopada 1879 l. 6286 przyznał spadek ś. p. Andrzeja P. synom Ludwikowi i Franciszkowi oraz córce Ludwice w równych częściach, przy uwzględnieniu kodycylarnego rozporządzenia ostatniéj woli z daty 13 stycznia 1832.

Od tego przyznania wnieśli synowie przedstawienie względnie rekurs, a załączając doń metrykę urodzenia mniemanéj swéj siostry Ludwiki, oraz metrykę zawartego między nią a Kasprem K. d. 21 listopada 1852 małżeństwa, proszą o wykluczenie téjże Ludwiki K. od prawa dziedziczenia.

Według metryki chrzestnéj, urodziła się Ludwika K. dnia 1 stycznia 1830; w téj metryce atoli rubryka przeznaczona na imię i nazwisko ojca nie jest wypełnioną i tylko w przeznaczonéj na imię i nazwisko matki rubryce zapisaną jest Regina W.; również nie jest wypełnioną rubryka przeznaczona na rodzaj pochodzenia (ślubny lub nieślubny); zaś w metryce ślubu Ludwika K. wyraźnie jest zapisana jako nieślubna córka Reginy W.

Wstrzymując stanowcze załatwienie przedstawienia, Sąd powiatowy zarządził najpiérw przesłuchanie stron; na terminie w tym celu wyznaczonym przedłożyła Ludwika K. metrykę zawartego między Andrzejem P. i Reginą W. małżeństwa i prosiła dla braku warunków w § 157 ust. cyw. przewidzianych, o uważanie jéj w myśl § 138 ust. cyw. za córkę ślubną Andrzeja P., czemu jednak bracia się sprzeciwili, powołując się na złożone przez siebie wyciągi z metryk kościelnych.

Sąd powiatowy w Milówce nie uwzględnił przedstawienia i przedłożył takowe jako rekurs Sądowi wyższemu w Krakowie do rozstrzygnienia.

Sąd wyższy uchwałą z 11 maja 1880 l. 7777 odmówił żądaniu Ludwika i Franciszka P., a Tryb. najw. odrzucił rekurs rewizyjny, ponieważ metrykami udowodnioném zostało, że Ludwika P. wiele lat po zawarciu małżeństwa między Andrzejem P. i Reginą W., a prawie trzy lata przed śmiercią spadkodawcy się urodziła, zatém prawne domniemanie ślubnego pochodzenia na jéj stronę przemawia (§ 138 ust. cyw.); ponieważ nie twierdzono, by ślubne pochodzenie Ludwiki K. wedle ustawy (§§ 158 i 159 ust. cyw.) zostało zakwestyonowane, owszem spadkodawca w ostatniéj woli rozporządzeniu z dnia 13 stycznia 1832 r. wyraźnie ją córką swoją nazwał, a więc prawe jéj urodzenie przyznał, dlatego jako ślubna i do spadku po ojcu w myśl § 732 ust. cyw. prawo mająca uważaną być musi, a to tém pewniéj, ile że sposób wpisania do księgi chrztu, którego podstawa nadto wcale nie jest wyjaśnioną, nie jest rozstrzygającym, a tém mniéj znaczenia mieć może wpis z powodu zamęścia Ludwiki K. w książce małżeństw uskuteczniony.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 października 1880 l. 11.627). *K. Sz.*

Źródło, z jakiego powstała pewna wierzytelność hypoteczna, nie ma wpływu na oznaczenie stopnia pierwszeństwa hypotecznego.

Po śmierci ks. Mikołaja G., przeprowadzone przez Starostwo w L. zwykłe badanie majątku parafialnego, wykazało niedobór w kwocie 500 złr., który téż na żądanie Starostwa na rzecz kościoła w U. w stanie biernym dóbr R., należących do ks. Mikołaja G. hypotecznie zabezpieczony został.

Zanim jednakże to hypoteczne zabezpieczenie niedoboru parafialnego nastąpiło, liczni wierzyciele spadkobierców ks. Mikołaja G. uzyskali z zastrzeżeniem § 822 kod. cyw. prawo zastawu dla swoich wierzytelności;

a gdy następnie dobra R. w drodze egzekucyi przedane zostały i cenę kupna rozdzielić miano, c. k. Prokuratorya skarbowa imieniem kościoła w U. działająca domagała się, ażeby z ceny kupna niedobór parafialny w kwocie 500 złr. pierwéj zapłacony został, niż długi spadkobierców ks. Mikołaja G., chociaż wcześniéj hypotecznie zabezpieczone zostały.

Sądy krakowskie trzymając się ściśle porządku hypotecznego, nie przychyliły się do żądania Prokuratoryi.

W rekursie nadwornym usprawiedliwiała Prokuratorya skarbowa, iż żądanie umieszczenia w tabeli płatniczéj pretensyi kościoła w U. przed wszystkimi długami zaciągniętymi przez spadkobierców ks. Mikołaja G., opiera się na § 822 u. c., który orzeka, że wierzyciele dziedzica mogą wprawdzie nawet przed przyznaniem dziedzictwa rzecz na niego w spadku przypadłą zapowiedzieć, zająć lub zrobić na niéj ostrzeżenie, lecz zabezpieczenie takie nie może być inaczéj dozwoloném, tylko z tém wyraźném zastrzeżeniem, iż nie będzie w niczém szkodzić roszczeniom innych osób, jakie się w postępowaniu spadkowém okażą. Ponieważ zaś ten § ust. cyw. został w mocy utrzymany przez postanowienia ustawy hyp. z d. 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. (§ 24), ponieważ nadto pretensye różnych osób do spadkobierców ks. Mikołaja G. z powyższém zastrzeżeniem na dobrach R. zabezpieczone zostały, żądanie Prokuratoryi Skarbu jest moralnie i prawnie uzasadnione.

C. k. Trybunał najw. z uwagi, iż wierzytelności hypotekowane bez względu na źródło ich powstania, w porządku płatniczym według tabularnego pierwszeństwa umieszczone być muszą, a więc wierzytelności późniéj wpisanéj przy podziale ceny kupna pierwszeństwa przed wierzytelnością wcześniejszą przyznać nie można — przychylił się tylko o tyle do rekursu Prokuratoryi skarbowéj, iż ze względu, że przy rozprawie likwidacyjnéj pierwszeństwo pomiędzy wierzytelnością wierzycieli spadkobierców ks. Mikołaja G. a wierzytelnością kościoła w U. stało się sporném, a w takim razie w myśl dekr. nadw. z 24 października 1794 strony celem wytoczenia sporu do drogi prawa odesłać, a z ceny kupna odpowiedne pokrycie dla wierzytelności, pierwszeństwa się domagającéj, zatrzymać należy, zastrzegł dla kościoła w U. drogę prawa i polecił, ażeby Prokuratoryi Skarbu do wytoczenia sporu o pierwszeństwo odpowiedni termin z tym rygorem wyznaczony został, iż po bezskutecznym upływie tego terminu, kwoty dla wierzycieli spadkobierców przekazane, bezwzględnie zostaną wydane, w przeciwnym zaś razie, aż do ostatecznego rozstrzygnienia sporu o pierwszeństwo, w depozycie sądowym zatrzymane.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 21 stycznia 1880 l. 715).

Uwaga sprawozdawcy. Jakkolwiek prawodawca hypoteczny w § 38 lit. *c.* otworzył łatwą drogę do rychłego ubezpieczenia podobnéj szkody, a c. k. Starostwo wstępując na tę drogę, ochronić mogło fundusz kościelny od szkody i zawikłań prawnych, to zawsze zdarzenie powyższe daje wiele do myślenia i zostanie cennym materyałem dla przyszłych ustawodawców. *J. L.*

Na podstawie przypuszczenia, że umówione. zaintabulowane i mocą egzekucyjną wyposażone wyższe odsetki dłużnika na majątku zrujnować mogą, sądowe zniżenie tych odsetek orzekane być nie powinno.

Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na egzekucyjną sekwestracyą przychodów pewnéj realności celem ściągnienia kwoty 600 złr. wraz z 18% odsetkami.

Sąd wyższy uchwałą z 22 czerwca 1880 l. 8617 ograniczył działalność sekwestracyi tylko do sumy 600 złr. wraz z 6% odsetkami z uwagi, iż 18% odsetki pochłaniają wszystkie dochody z realności dłużniczki i ją nadto jako żonę urzędnika, na majątku zrujnować mogą.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego z uwagi, iż dłużniczka na podstawie aktu notaryalnego, zaopatrzonego klauzulą egzekucyjną, zobowiązała się do zapłaty 18% procentów, i to zobowiązanie w stanie biernym realności dłużniczki zaintabulowane zostało i z uwagi, że zniżenie tych umówionych procentów do miary prawnéj 6%, uskutecznione przez Sąd wyższy z powołaniem się na ustawę z dnia 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. usprawiedliwione nie jest, gdyż w niniejszym wypadku całkiem nie zachodzą przypuszczenia téj ustawy, według których podobne zniżenie procentów nastąpićby mogło.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 listopada 1880 l. 18.709). *J. L.*

Zarzuty z powodu przyznania wygórowanych odsetek w nakazie zapłaty według postanowienia rozp. z dnia 18 lipca 1859 nr. 130 dz. u. p. wydanym, tylko w drodze ekscepcyi wnoszone być winny.

Sąd powiatowy w Łańcucie wydając na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego do Antoniego R. nakaz zapłacenia sumy 693 złr. postanowił, iż temuż Zakładowi kredytowemu tylko 6% odsetki zapłacone być mają.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z d. 9 kwietnia 1880 l. 5057 przyznał Zakładowi kredytowemu 15% odsetki, a c. k. Trybunał najw. zatwierdził uchwałę Sądu wyższego jako usprawiedliwioną przepisem § 1. rozp. Min. sprawiedl. z 18 lipca 1859 l. 130 dz. u. p. i okolicznością, iż Zakład kredytowy mocą statutów ma unormowaną stopę procentową po 12% i 3% za dalszą zwłokę. Jeżeli zaś dłużnik z powodu wygórowanych odsetek, zarzuty podnosić pragnie, to takowe w myśl § 2 powołanego rozp. min. w drodze zarzutów przeciw nakazowi zapłaty, a nie w drodze rekursu podnosić może.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 28 lipca 1880 l. 13.166). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

1) Prowadzący budowę nie odpowiada bezwarunkowo za winę kierownika budowy wbrew przepisom ustanowionego.

2) Sędzia nie jest upoważnionym karę zwykłego aresztu w drodze nadzwyczajnego złagodzenia (przez zamianę za areszt ścisły) wymierzoną zmienić na grzywnę. (Orzeczenie z d. 20 listopada 1880 l. 5682. Ogł. urzęd. pod ar. 292).

Magistrat miasta Krakowa zezwolił na prośbę Józefy P. na przebudowanie należącego do niéj browaru na podstawie przedłożonego planu budowy z tém ostrzeżeniem, by przepisów policyjno-budowniczych ściśle przestrzegała, w szczególności aby kierownictwo budowy upoważnionemu budowniczemu powierzyła i o rozpoczęciu téjże urzędowi budowniczemu wcześnie doniosła. Józefa P. oddała kierownictwo budowy Anastazemu R., który nie będąc koncesyonowanym budowniczym jako przedsiębiorca kilku budowli, między innémi także dla gminy miasta Krakowa wykonał. Jednak ani właścicielka ani Anastazy R. nie donieśli urzędowi budowniczemu o rozpoczęciu budowy.

Z powodu technicznego błędu zawaliło się w czasie budowy sklepienie nad klatką schodową, skutkiem czego jeden robotnik zabity został.

C. k. Prokuratorya rządowa w Krakowie wniosła przeciw Anastazemu R. i Józefie P. oskarżenie o przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia w myśl § 335 u. k.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał wyrokiem z d. 28 lutego 1880 do l. 1623 Anastazego R. winnym przestępstwa z § 335 u. k. i zasądził go w myśl § 266 na karę 8-dniowego aresztu I stopnia, zmieniając jednak równocześnie tę karę w myśl §§ 260 lit. *b.* i 261 u. k. na grzywnę 40 złr. w. a.

Józefa P. natomiast została uwolnioną od oskarżenia, a to z powodu, że Trybunał uwzględniając okoliczność, iż oskarżona powierzywszy kierownictwo budowy znanemu w Krakowie przedsiębiorcy Anastazemu R., o jego nieuzdolnieniu jako budowniczego nie wiedziała, przeciwnie z wszelką pewnością się spodziewała, że Anastazy R. jako człowiek w swym zawodzie doświadczony i z przepisami budowniczo-policyjnymi obznajomiony. w każdym kierunku ją należycie zastępywać będzie, a w szczególności wszelkim wymogom polecenia urzędu budowniczego zadość uczyni, o związku przyczynowym między zawaleniem się sklepienia przez błędne wykonywanie budowy spowodowaném i nastąpioną skutkiem tego śmiercią robotnika z jednéj, a zarzuconém oskarżonéj niedbalstwem, polegającém w niezachowaniu przepisów budowniczo-policyjnych z drugiéj strony, przekonania nabyć nie mógł.

Przeciw temu wyrokowi wniosła c. k. Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności z § 281 l. 9 lit. *a* i l. 11 ust. o post. w spr. karn. Powód nieważności z § 281 l. 9 lit. *a.* co do Józefy P. uzasadnia Prokuratorya tém, że Trybunał przy ocenieniu związku przyczynowego między zarzuconém oskarżonéj niedbalstwem a zawaleniem się sklepienia i spowodowaną takowem śmiercią robotnika ustawę, a w szczególności przepis § 238 u. k. mylnie tłumaczył i zastósował.

Powód nieważności z § 281 l. 11 opiera się na tém, że Trybunał zmieniając wymierzoną Anastazemu R. karę aresztu na grzywnę, przekroczył granice przysłużającego sobie prawa zmienienia kary.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, o ile skierowane było przeciw ustępowi wyroku, uwalniającemu Józefę P. od oskarżenia, natomiast przychylił się do takowego, o ile zwrócone było przeciw ustępowi wyroku, zmieniającego karę aresztu Anastazemu R. wymierzoną na grzywnę 40 złr. i uchylił ten ustęp wyroku w zupełności.

W motywach podniósł Trybunał, że przepis § 238 u. k. odnosi się do tych jedynie wypadków, w których działanie względnie zaniechanie zakazowi względnie nakazowi przeciwne wprost i bezwarunkowo w ustawie karnéj jako przestępstwo lub przekroczenie jest uznaném, podczas gdy w danym wypadku do karogodności czynu nie wystarcza samo niewypełnienie rozporządzenia budowniczo-policyjnego, lecz wymaganém jest nadto zawinienie ze strony oskarżonéj wedle § 335 u. k. ocenić się mające. Gdy zaś rozprawa wykazała, że oskarżona o niezdolności Anastazego R. jako budowniczego nie wiedziała i wiedzieć nie mogła, tém samém popełnienia jakiegokolwiek błędu technicznego przez A. R. i możliwych jego następstw, a w szczególności śmierci człowieka nie przypuszczała i przypuszczać nie mogła, przepis § 335 u. k. zastósowania mieć nie może. Sąd pierwszy wykluczając na podstawie wyniku rozprawy związek przyczynowy między zachowaniem się oskarżonéj a śmiercią robotnika, nie tłumaczył względnie nie stósował mylnie ustawy, przeto téż powód nieważności w § 281 l. 9. lit. *a.* określony nie ma miejsca.

Natomiast jest powód nieważności w § 281 l. 11 ust. o post. w spr. karn. zupełnie uzasadniony, gdyż w myśl § 259 u. k. zamiana rodzaju kary w ustawie oznaczonego w zasadzie jest wykluczoną, podczas gdy wyjątkowy przepis § 261 u. k. dotyczy jedynie kary zwykłego aresztu w ustawie oznaczonéj, a tém samém nie ma zastósowania do wypadku, gdzie w miejsce kary ścisłego aresztu w ustawie zagrożonéj, drogą nadzwyczajnego złagodzenia kary areszt zwykły substytuowano.

PROJEKT
REFORMY USTAWY NOTARYALNEJ

pod względem postanowionych tamże

wymogów uzdolnienia na urząd c. k. notaryusza

wniesiony do c. k. Izby notaryalnéj
i Kolegium notaryuszów we Lwowie

ułożył

Dr. Henryk Zathey.

Zaszczytném jest powołanie notaryusza, a pożyteczną dla ogółu działalność jego, jeżeli notaryusz pojmie zadanie swe należycie, a przytém nie kierując się samolubnymi względami, c h c e i u m i e spełniać je jak należy.

Z treści słów tych, jako myśli przewodniéj snuje się samo przez się rozwiązanie kwestyi najżywotniejszéj, stanu naszego się tyczącéj, gdyż kwestyi:

1. jakim powinien być notaryusz i

2. jaką ma być kwalifikacya jego, ażeby godnie odpowiedział powołaniu swemu? Podstawa bowiem zawsze i wszędzie jest rzeczą najważniejszą, a najpierwszym przecież filarem stanu naszego jest przedstawiciel sam, czyli sam notaryusz. Notaryusz więc

1. powinien być przejętym wzniosłością i ważnością powołania swego, a przytém człowiekiem niezachwianéj prawości charakteru i

2 posiadać należyte dla wykonywania zawodu swego teoretyczne i praktyczne wykształcenie.

Gwarancyą pierwszych wymogów, że tak powiemy wymogów moralnych, daje samo oddanie się zawodowi naszemu, zkądinąd uciążliwemu, daje wychowanie, religia i inteligencya notaryusza, a rzeczą przytém jest notaryuszów i Izb notaryalnych przestrzegać pilnie i bezwzględnie przy każdem obsadzeniu posad, by ubiegający się kandydat wymogi te posiadał rzeczywiście.

Pod tym więc względem nie masz biedy i na chwałę stanu naszego śmiało powiedzieć możemy, że w tym

względzie przedstawiciele onegoż w ogóle (wyjątki znajdą się wszędzie) powszechnego doznają uznania i szacunku.

Inną jest rzecz pod względem uzdolnienia notaryuszów i kandydatów.

Nie ubliżając nikomu i nikogo nie mając na myśli, przyznać jednak musimy, że dotychczasowa ustawą wymagana kwalifikacya na urząd notaryusza nie jest wystarczającą, że mianowicie pod względem teoretycznego wykształcenia egzamina rządowe (*Staatsprüfungen*) nie dają jeszcze dostatecznéj rękojmi, a pod względem praktyki nietylko że przepisana praktyka cztéroletnia jest za krótką, ale nadto niedostateczną, gdyż nietylko pożądaném, ale koniecznem jest, by kandydat obznajomił się także z praktyką w sprawach spornych, a więc by czerpał takową także w Sądzie, u adwokata lub Prokuratoryi skarbowéj.

Urząd notaryusza bowiem polega głównie na sporządzaniu dokumentów prawnych, a wiadomém jest, jak ważną i trudną, a przytém pełną odpowiedzialności jest ta czynność.

Obowiązkiem bowiem notaryusza jest ułożyć dokument tak, by w nim stósunki prawne stron były nietylko należycie określone i powagą dokumentu publicznego osłonięte, ale nadto by uregulowane i utrwalone były wszechstronnie w ten sposób, iżby ile możności wszelkim możliwym sporom na przyszłość zapobieżoném było.

Notaryusz ma tu każdym razem formalną dla stron układać ustawę, a zatém starać się musi, by dokument nietylko jasno, dokładnie i z ustawą zgodnie był ułożonym, ale musi mieć na uwadze także ewentualności wszelkie, ze stósunków zawartych urość mogące, przewidzieć spory wyniknąć mogące i starać się z góry takowym wedle możności zapobiedz.

Przy takiém tylko postępowaniu czynność notaryusza rzeczywiście dla stron jest dobroczynną i w ogóle zbawienną, gdyż podobnie jak policya w dziale ustawy karnéj, zapobiegając czynom karogodnym działa zbawiennie, występować powinien notaryusz w dziale ustawy cywilnéj prewencyjnie i w układanych przez się dokumentach zapobiegać przekroczeniom cywilnym, chroniąc tym sposobem strony przed kosztownymi procesami i często niepowetowaną stratą.

By zaś notarynsz pod tym względem godnie odpowiedział i odpowiedzieć mógł zadaniu swemu, potrzebném jest, by:

1. wsparty był należytą wiedzą prawniczą i
2. dostateczną wszechstronną praktyką.

Ad 1. Nabycie wiedzy jest rzeczą osobistych zdolności i pilności, a dowodem tychże są egzamina. Prawdą jest, że przy równych egzaminach, a nawet równym onych wyniku, zdolniejszy pozostanie zdolniejszym, jak również prawdą jest, że ocenienie przy egzaminie nie zawsze z rzeczywistością w zupełnéj pozostaje zgodzie. Skutek jednak egzaminu jest zawsze możliwie najpewniejszą rękojmią wykształcenia teoretycznego, a im więcéj tych egzaminów, im surowszymi one były, tém większą i pewniejszą też rękojmia.

Owoż dążyć nam należy, ażebyśmy tę możliwie największą i najpewniejszą rękojmię uzyskali, by więc kandydat nasz posiadł rzeczywiście jak najwięcéj wiedzy i i téjże wiedzy możliwie najlepszą dał nam rękojmię, czyli innymi słowy, ażeby kandydat nasz poddał się egzaminom najściślejszym.

Takimi zaś egzaminami są u nas jedynie egzamina ścisłe czyli rygoroza, gdyż są to egzamina jedyne, do których kandydat z niejakiém przystępuje namaszczeniem i których rezultat, szczególnie od czasu, gdy taksy rygorozalne tak znacznie zniżone zostały, ze wszystkich egzaminów teoretycznych największą daje gwarancyą rzeczywistéj nauki i wiedzy.

Kandydat nasz więc powinien uzyskać stopień doktora praw, a przyniesie to nietylko korzyść uzyskanéj większéj gwarancyi należytego teoretycznego wykształcenia kandydata, ale i tę korzyść, że kandydat przynaglony i po ukończeniu studyów uniwersyteckich zajmować się nauką, nie złoży, jak to nieraz się dzieje, książki na półkę do opylania, aż do czasu składania egzaminu praktycznego, ale ciągle nauką zajmować się będzie musiał, a nabywając coraz więcéj wiedzy i z praktyki téż coraz większą korzyść odnosić będzie, a nadto stopień ten ozdobi kandydata godnością akademicką, co się wielce przyczyni do podniesienia godności stanu, zwłaszcza że pod tym względem także zrówna różnicę między notaryuszami i adwokatami.

Jako wymóg więc pierwszy dla kandydatów stanu naszego, stawiamy wymóg uzyskania stopnia doktora praw.

(C. d. n.)

Zapiski literackie.

— Z przyjemnością dowiadujemy się, że prof. Dr. Kabat już wykończył Część I systemu procedury sądowéj, którego pierwszych 8 arkuszy już jest wydrukowanych. Obszerne omówienie téj tak pożądanéj pracy musimy oczywiście odłożyć aż do pojawienia się całego dzieła. Dziś jednakże po przejrzeniu pierwszych arkuszy już możemy nadmienić, że dzieło to odznacza się przystępnym lubo ściśle naukowym sposobem przedstawienia i ową jasnością i dokładnością, jaka cechuje także ustny wykład szan. profesora. Arkusze pierwsze, które mieliśmy sposobność oglądać, zawierają wstęp, mieszczący w sobie ogólne uwagi o bezpieczeństwie praw jako głównem zadaniem Państwa, o wymiarze sprawiedliwości, o pomocy własnéj, o pobudce sporów cywilnych, o bezprawiu cywilném i karném, o warunkach dopuszczalności procesu, o prawie powództwa i tegoż warunkach i naturze, — daléj rozdział pierwszy, który przedstawia proces jako walkę, naukę o skardze i obronie. Z niecierpliwością oczekujemy pojawienia się całego dzieła, które zarówno dla uczących się jakotéż i praktyków tém bardziéj będzie pożądaném, ile że dotąd o procesie austryackim nietylko w polskim, lecz i w niemieckim języku nie istnieje kompletne dzieło systematyczne.

— Zeszyt drugi i ostatni pierwszego tomu procedury cyw. galic. (§§ 396—619), opracowany przez Michała Koczyńskiego, były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, już jest pod prasą i wyjdzie z druku w połowie kwietnia b. r. w objętości 15 ark. po cenie 10 ct. w. a. od arkusza drukowanego, poczém wydawca zamawiającym odeśle książkę za pocztową zaliczką. — Wydanie II. tomu zależy od pewności, że znaczne bardzo koszta nakładu pokryte będą. Autor — za naszém pośrednictwem — zaprasza tedy mających chęć nabycia drugiego tomu, aby pod adresem jego (Kraków, ulica Floryańska, nr. 338) zgłosić się raczyli za pomocą kart korespondencyjnych i to bez nadsyłania prenumeraty.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Lwowska Izba adwokatów odbyła ogólne zgromadzenie dnia 2 b. m. przy licznym udziale członków. Ze sprawozdania z czynności wydziału dowiedzieliśmy się ważnego szczegółu, iż przedstawienia wydziału u władz skarbowych w sprawie ściągania należytości rządowych od adwokatów za klijentów tychże, odniosły pożądany skutek. Władza wyższa bowiem nacechowała to postępowanie władz podrzędnych jako nadużycie i oznajmiła, że w celu usunięcia takowego, odpowiedne wydała polecenia. Okólnik odnośny ogłosimy w swoim czasie.

Najgłówniejszym przedmiotem obrad było przyjęcie przez Izbę fundacyi p. Dra Malinowskiego na rzecz zubożałych adwokatów i tychże wdów. Po dłuższéj dyskusyi co do formy przyjęcia fundacyi, Izba upoważniła wydział

do przyjęcia obowiązków i praw aktem fundacyjnym na wydział nałożonych.

Na wniosek wydziału Izba jednomyślnie upoważniła następnie wydział, ażeby przeciwko członkom Izby, nie uczęszczającym na posiedzenie, postępował w myśl § 6 regulaminu.

Wiadomości potoczne.

Adwokat Dr. Janowicz przedłożył fakultetowi prawnemu Uniwersytetu lwowskiego rozprawę habilitacyjną w celu uzyskania prawa wykładania procedury cywilnéj. Praca ta traktuje o interwencyi i jest obecnie przedmiotem badania pod względem naukowym.

Wiadomości urzędowe

od 29 marca do 5 kwietnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Ludwik Krzyżanowski sędzia pow. w Wadowicach, radcą S. kr. w Nowym Sączu. — Edmund Wachholz adj. S. p. w Żywcu, sędzią pow. w Leżajsku.

Upadłości. Leib Lindenbaum kupiec w Leżajsku; uchw. S. o. w Rzeszowie z 17 marca 1881 l. 1286; k. k. Sawicki, adj. w Leżajsku; t. z. Antoni Lukschandel; wyb. wydziału dnia 29 marca, zgł. do 15 czerwca, likw. 15 lipca (75).

Uwaga do ucadł.). W masie rozb. Urich & Mahl, tudzież w m. rozb. Abrahama Uricha i Dawida Mahl termin do ugody przymusowéj d. 28 kwietnia o 10 rano w Sądzie kraj. lwowskim (72). — W m. rozb. Lejby Lebzellera zawiadowcą mesy wybrano Saula Margulesa, tegoż zast. Herscha Abę Rath, na wydziałowych zaś: Mojżesza Hunderta, Schmila Leibę Steinbocka, Mechla Wortmana i Altera Emsiga; ogł. S. o. w Kołomyi z d. 24 lutego l. 1651 (72). — W m. rozb. Herscha Baara zarządcą mianowano Jakóba Schiffmanna, zast. zaś Herscha Korowera (73). — W m. rozb. Samuela Jakóba Reissa we Lwowie zarz. Maurycy Rothmann, zast. Dr. Czeszer (73). — Zniesieno konkurs do m. Bernharda Rach w Sądowéj Wiszni uchw. z d. 2 marca l. 2217 (75). — W m. rozb. Chaima Salamona Nadla mianuje Sąd o. w Rzeszowie zarządcą téjże Verständiga, zast. Wolfa Fröhlicha (74). — W m. rozb. Czarny Meyer termin do zarzutów przeciw projektowi podziału masy dnia 9 kwietnia, zaś rozprawa względem podziału 22 kwietnia; ogł. S. o. w Samborze z 12 marca (74).

Niewłasnowolni. Wasyl Bryk z Malechowa marn.; kur. Jędrzéj Pasierski; uchw. S. k. lwowskiego z 6 września 1879 l. 39.773, ogł. S. p. m. d. S. II z 28 września 1879 l. 11.276 (71). — Wasyl Sass z Horodnicy marn.; kur. Iwan Pańkow; ogł. S. p. w Husiatynie z 3 stycznia l. 13 (71). — Iwan Bryk z Malechowa marn.; kur. Pańko Zubek; uchw. S. kr. lwowskiego z dnia 7 sierpnia 1880 l. 31.887; ogł. z 14 sierpnia 1880 l. 10.397 (71). — Jakób Marczewski z Ostrowa marnotr.; kur. Kazimierz Borukało; ogł. S. p. w Bełzie z 3 stycznia i. 6635 (72). — Wojciech Węgrzyniak z Kluszkowiec marn.; kur. Jan Jandura; ogł. S. p. w Krościenku z 12 listopada 1880 l. 2777 (74). — Józef Baranowski z Obertyna marn.; kur. Jędrzej Rybiński tamże; uchw. S. o. w Kołomyi z 10 marca l. 2258; ogł. S. p. w Obertynie z dnia 25 marca l. 1524 (74). — Iwan Samczuk z Obertyna marn.; kur. Mikołaj Samczuk; ogł. S. p. w Obertynie z 25 marca l. 1575 (74). — Maćko Machij z Poznanki hetmańskiéj marn.; kur. Maćko Franko tamże; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 lutego l. 2388, ogł. S. p. w Grzymałowie z 13 marca i. 1006 (75). — Michał Smetaniuk z Peczeniżyna marn.; kur. Dmytro Bodnareńko tamże; uchw. S. o. w Kołomyi z 17 marca l. 2491, ogł. S. p. w Peczeniżynie z 29 marca l. 2011 (76).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 2171. **Ogłoszenie.** L. 67.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: „M. Schenker“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu strojów damskich w Krakowie, podpisując takową: M. Schenker.

Kraków dnia 28 stycznia 1881.

L. 3278. **Protokółowanie firmy.** L. 68.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „M. Kimmelmann“, dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i wypasu wołów w Liczkowcach w powiecie husiatyńskim.

Tarnopol dnia 9 marca 1881.

L. 1436. **Edykt.** L. 69.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych, firma: Mojżesza Weissmana i Aby Mühlsteina od wyrobu wódki i wypasu bydła w Chocimirzu wciągniętą zoątała.

Właścicielami téj firmy są: Mojżesz Weissmann w Chocimirzu i Aba Mühlstein w Kałuszu mieszkający, którzy obadwaj razem firmę tę mają prawo podpisywać.

Kołomyja 17 lutego 1881. **Przysiecki.**

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie

są do nabycia:

Alexandrowicz, Mieczysław, Zbiór najnowszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych z lat 1876—1878. 2 tomy. Lwów 1881. 2 złr. 50 ct.

Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. Zusammengestellt von Dr. Adam von Budwiński IV Bd. Jhrg. 1880. Wien 1881. 3 złr. 60 ct.

Geller Dr. Leo, Oesterreichische Justizgesetze, mit Erläuterungen aus der oberstgerichtlichen Rechtssprechung. Wien 1881. Opr. 6 złr. 80 ct.

Mayrhofer Ernst, Handbueh für den politischen Verwaltungsdienst. Wien 1881. Tom I. 6 złr., II 9 złr., III 6 złr.

Die Gesetze zur Abwehr und Tilgung ansteckender Thierkrankheiten und der Rindepest. (Tom XX zbioru Manza). Wiedeń 1880. Broszur. 1 złr. 80 ct., opr. 2 złr. 30 ct.

Do numeru dzisiejszego dołączamy ogłoszenie firmy Maurycego Perlesa w Wiedniu.

Treść:

O administracyi majątków sierocych chłopskich przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw iipcowycn napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędzia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Projekt reformy ustawy notaryalnéj pod względem postanowionych tamże wymogów uzdolnienia na urząd c. k. notaryusza wniesiony do c. k. Izby notaryalnej i Kolegium notaryuszów we Lwowie ułożył Dr. Henryk Zathey. — Zapiski literackie. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 12 kwietnia 1881. **Nr. 15.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.. kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł.. półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs.. półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie. ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

ERROR JURIS CIVILIS
w obec Sądu karnego

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

Nieznajomością ustawy cywilnéj nie można zasłaniać się w obec Sądów cywilnych (§ 2 ust. cyw.), a nieznajomością ustawy karnéj w obec Sądów karnych (§ 3 kod. k.). Czy jednak można zasłaniać się nieznajomością ustawy cywilnéj w obec Sądu karnego, to pytanie w ustawie nie rozstrzygnięte.

Większa część autorów piszących o tym przedmiocie, jak Hye (str. 216), Herbst (str. 67), Schwarze (*Commentar* str. 265) i t. d. uważa nieznajomość ustawy cywilnéj w obec Sądu karnego za błąd co do czynu (*error facti*), wykluczający karogodność w myśl § 2 lit. *e*, kodeksu naszego.

Nie zawsze jednak można orzec na pewno, czy nieznajomość prawa, o którą się w pierwszym przypadku rozchodzi, stanowi nieznajomość ustawy cywilnéj, czy téż nieznajomość ustawy karnéj, jak to przypadkiem praktycznym bliżéj objaśnimy.

A. został oskarżony o zbrodnią oszustwa z §§ 197 i 201 lit. *c*. kod. k. popełnioną przez to, „że reskonto kolektury 473, na które padła wygrana w kwocie 1212 złz. do R. należące i przez tegoż zgubione, zatém rzecz przedstawiającą wartość powyżéj 300 złr. rozmyślnie ukrywał i sobie przywłaszczył".

Rzecz miała się tak, że A. zgłosił się do kolektury z reskontem po odbiór rzekomo wygranéj; B. już poprzednio dał znać Policyi, że reskonto, które sumę 1212 złr. wygrało, zgubił. A. udał się z kolektantem na Policyę i utrzymywał pierwotnie, że reskonto jest jego własnością, atoli po krótkiém wahaniu się, gdy mu komisarz, pełniący urząd odczytał § 197 i 201 lit. *c*. kod. k. i przedstawił skutki zapierania się, przyznał, iż w rzeczy saméj reskonto sporne znalazł i dodał na usprawiedliwienie swoje, że sądził „skorom znalazł, to moje".

Obrońca polegając na tém tłumaczeniu się oskarżonego, które tenże na rozprawie powtórzył, żądał w myśl § 319 pr. k. zadania przysięgłym pytania dodatkowego, „czy oskarżony przywłaszczając sobie znalezione eskonto, był tego błędnego zdania, iż rzeczy znalezione wolno według ustawy cywilnéj zawłaszczyć".

Wniosek swój motywował obrońca tém, iż w danym przypadku rozchodzi się o nieznajomość ustawy cywilnéj, a mianowicie o rozpowszechnione dość ogólnie błędne mniemanie, iż rzeczy znalezione wolno sobie przywłaszczyć. W poparciu swego wniosku przytoczył obrońca zdanie Herbsta, który objaśniając § 201 lit. *c*. kod. k. powiada: *„es versteht sich aber von selbst, dass die irrige Meinung, die Civilgesetze berechtigen zur Zueignung eines solchen Fundes, den bösen Vorsatz und mit ihm die Zurechnung des Betruges ausschliesse. Denn nur die Berufung auf die Unkenntniss des Strafgesetzes ist als ein unzulässiger Entschuldigungsgrund erklärt (§ 233). Hier aber handelt es sich um einen Irrthum in Ansehung der Bestimmungen des bürgerlichen Rechtes und dieser ist in seinen Wirkungen in strafrechtlicher Hinsicht dem Thatirrthume vollkommen gleichgestellt* (§ 2 lit. *e*)".

Trybunał do wniosku tego się nie przychylił i żądanego pytania dodatkowego przysięgłym nie zadał. Za powód swéj uchwały odmownéj podał Trybunał okoliczność, iż według zdania Trybunału tłumaczenie się oskarżonego należy uważać za tłumaczenie się nieznajomością ustawy karnéj, a w szczególności nieznajomością § 201 lit. *c*. kod. k., która według § 3 kod. k. nie uwalnia od odpowiedzialności, zaczém Trybunał nawet w razie zatwierdzenia przez przysięgłych zadać się mającego pytania dodatkowego, musiałby oskarżonego zasądzić;

nie może zatém Trybunał zadać pytania sprzeciwiającego się jego zapatrywaniu. Z zdaniem powyższém zgodzić się nie możemy, a to z następujących powodów:

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że Trybunał mógłby zasądzić oskarżonego mimo zatwierdzenia przez przysięgłych pytania dodatkowego, jednakowoż okoliczność ta nie uwalnia Trybunału od zadania tego pytania; czy bowiem okoliczność pewna, pytaniem dodatkowem objęta, a przez przysięgłych zatwierdzona, wyklucza karogodność oskarżonego lub nie, o tém w ostatniéj instancyi orzeka Trybunał kasacyjny; nie zadając przysięgłym żądanego pytania dodatkowego, Trybunał pierwszéj instancyi jednak odbiera Trybunałowi kasacyjnemu podstawę do rozstrzygnięcia téjże kwestyi, pozbawiając oskarżonego środka prawnego zażalenia nieważności z § 344 l. 10 lit. *b*. pr. k., przysługującego mu — w razie skazania go mimo zatwierdzenia przez przysięgłych pytania dodatkowego.

Zadanie pytania dodatkowego nie przesądza zatém wcale ostatecznemu wyrokowi Trybunału i nie krępuje wcale przekonania Trybunału.

Co się tyczy drugiéj kwestyi t. j. czy w danym przypadku rozchodziło się o nieznajomość ustawy karnéj, czy cywilnéj, łączymy się ze zdaniem Herbsta, że w podobnych przypadkach rozchodzi się o nieznajomość ustawy cywilnéj, wykluczającą karogodność w myśl § 2 lit. *e*. kod. k., a to z następujących powodów:

Według § 388 kod. cyw, „żaden znalazca nie może uważać rzeczy znalezionéj za opuszczoną i takowéj zawłaszczyć“. Kto zatém sądzi, że rzecz znalezioną może uważać za opuszczoną i takową sobie przywłaszczć, ten znajduje się oczywiście w nieświadomości co do postanowień ustawy cywilnéj.

Kodeks karny nie zna reguły ogólnéj, że kto rzecz znalezioną uważa za opuszczoną i sobie ją przywłaszcza, staje się już przez to winnym oszustwa, lecz stanowi jedynie, że pod warunkami ogólnymi § 197 kod. k. staje się winnym oszustwa ten, „kto rzeczy znalezione lub przez omyłkę doń doszłe rozmyślnie ukrywa i sobie przywłaszcza“; — inna jest zatém nieznajomość § 388 ustawy cywilnéj a inną nieznajomość § 201 lit. *c*. ustawy karnéj t. j. nieznajomość ustawy cywilnéj może istnieć obok znajomości ustawy karnéj. Kto rzecz znalezioną sobie przywłaszcza, może się zatém zasłaniać nieznajomością § 388 kod. cyw. i tłumaczyć się, że sądził, iż ustawa cywilna uprawnia go do zawłaszczenia rzeczy znalezionéj, — a tłumaczeniu takiemu §§ 201 lit. *c*. i 3 kod. na przeszkodzie nie stoją.

Pytania powyższe nie mogły stać się przedmiotem orzeczenia Trybunału kasacyjnego, gdyż przysięgli oskarżonego w podanym przypadku uwolnili, wyłączyli mianowicie z zadanego sobie pytania głównego słowa: „rozmyślnie ukrywał“, to znaczy potwierdzili wprawdzie okoliczność, iż oskarżony rzecz znalezioną sobie przywłaszczył, ale zaprzeczyli, jakoby ją był rozmyślnie ukrywał, W obec § 201 lit. *c*. kod. karn. musiał Trybunał oskarżonego uwolnić.

Przysięgli poszli za głosem obrońcy, który twierdził w wywodzie ostatecznym, że skoro oskarżony zgłosił się z znalezionem reskontem na kolekturze, a następnie dobrowolnie z takowem udał się na Policyą i do posiadania takowego się przyznawał, nie można zarzucać mu, jakoby rzeczone reskonto rozmyślnie ukrywał.

I w rzeczy saméj sądzimy, że oskarżenie należało w podanym przypadku oprzeć raczéj na przepisie § 201 lit. *d*. kod. k., aniżeli na postanowieniu § 201 lit. *c*. kod. k. t. j. należało raczéj oskarżyć obwinionego A. o to, że pod fałszywym pozorem, jakoby był prawym właścicielem znalezionego reskontu, chciał wyłudzić wygraną ze szkodą prawdziwego właściciela B., który reskonto zgubił i t. d.

Spostrzeżenia
o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil
c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

(Ciąg dalszy).

Poruszone w ostatnich czasach sprawy c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, względem którego Sąd tutejszy oddawna kierował się odmiennemi zasadami, wykazują dostatecznie, że Zakład ten pod żadnym warunkiem nie odpowiadał celowi, którego od niego społeczeństwo nasze się spodziewało.

Kredyt udzielony na zbyt wysoki procent, spłacanie tegoż ratami nieodpowiedniemi naszym stósunkom, są powodem upadku finansowego każdego gospodarza, który się w tym Zakładzie zapożyczył, o czém świadczą najlepiéj niezliczone egzekucyjne przedaże posiadłości dłużników tego banku w całym kraju naszym.

Zakład hypoteczny zbyt małą rozwija działalność, nie wspomnę już o banku tak zwanym ruskim.

Oczywiście w obec takich stósunków, bez wahania wypowiedzieć należy, że w kraju naszym brak instytucyi, którąby odpowiadała wymogom kredytu hypotecznego dla mniejszych właścicieli.

A przecież niebawem drobne długi lichwiarskie dziś w cichości rosnące, za pomocą akt notaryalnych społem zliczone, wzrosną do takiéj wysokości, że włościan nasz będzie zmuszony korzystać z kredytu nieruchomego.

Ubóstwo wzmagające się, brak ostatniego dobytku w składach lichwiarskich złożonego, brak nareszcie odpowiedniego zarobku, uniemożliwią dłużnikowi opłacać się lichwiarzom tygodniowo.

Już dzisiaj w sposób nadzwyczajny mnożą się wypadki, w których lichwiarz pozbawiwszy dłużnika zupełnie z majątku ruchomego, przeprowadza egzekucyą na majątek nieruchomy i poparty w téj dążności przez zakłady finansowe, przygotowuje przewrót w stósunkach własności włościańskich dla nas nader groźny.

Klęska głodowa wychyla swe ponure oblicze, a za nią kroczy groźna kwestya socyalna, któréj sama ustawa przeciw lichwie nie rozwiąże.

Wydając ustawę, której niepodobna odmówić wartości etycznéj i szlachetnéj dążności, należało z góry zapewnić społeczeństwu naszemu możliwość korzystania ze zdrowego kredytu, należało przedewszystkiém ułatwić kredyt osobisty, przez udzielanie dotacyi Towarzystwom zaliczkowym, przez otworzenie kas pocztowych, należało nareszcie otworzyć zakład hypoteczny obliczony nie na zysk akcyonaryuszów, lecz dla dobra ogółu.

Niestety nie zwrócono na to baczności i w tém pominięciu leży główny powód nieskuteczności ustawy o lichwie, leży przyczyna, że wykazy odnośne świecą zerami.

Bezstronny spostrzegacz z przerażeniem zauważa wkradającą się w nasz organizm społeczny wadliwość, spostrzega, zwichnięcie odwiecznych zasad zdrowego organizmu Państwa, wedle których procent od kapitału się obniża, a płaca za pracę podwyższa, wedle których nie pieniądz lecz zasługa rządzi światem.

A przecież mimo najdokładniejszego pojęcia o grozie stósunków, mimo poruszenia téj sprawy ze strony dziennikarstwa i władz autonomicznych, ankiety Wydziału krajowego w téj mierze zebrane, daremnie oczekują wykonania swych uchwał.

Nie zdobędą się nawet władze na korzystną dla Państwa już ze względów finansowych kontrolę nad niezliczonymi pokątnymi domami zastawów, dziś głównymi przybytkami lichwy.

Nie zdobędą się na skuteczną działalność przeciw szkodliwym wpływom instytucyj bankowych. A ludność pogrążona w fatalistyczném ubezwładnieniu, upadająca na siłach fizycznych i moralnych, przedstawia nam obraz zgrozą przejmujący i nawołuje coraz natarczywiéj do wszystkich ludzi dobréj wiary: *caveant consules* *).

Wykaz czynności spowodowanych ustawą przeciw pijaństwu, wykazuje w 1880 r. 270 osób oskarżonych, co stanowi znaczną podwyżkę w porównaniu z rokiem 1879, w którym tylko 115 osób o to przekroczeuie Sądowi doniesiono.

W 1 ćwierćroczu działalność téj ustawy (1877) wynosiła liczba ta 173 osób, co stanowiłoby na rok 692.

Już w drugim roku działalności téj ustawy oskarżono o pijaństwo w całym roku 269 osób, o jeden mniéj jak w r. 1880.

Rok 1879 był rokiem szczególnych klęsk elementarnych, ogólnego nieurodzaju, któremu towarzyszyło szczególowe zubożenie ludności naszego powiatu, i właśnie te stósunki tak niekorzystne są niezawodnym powodem, że w tym roku 1879 liczba pijaków oskarżonych tak jest małą.

Już rok 1880 był w porównaniu z rokiem 1879 dla ludności wiejskiéj lżejszym, urodzaje średnie, otóż w ślad za tém względném polepszeniem zrównoważyła się liczba pijaków tego roku z liczbą roku 1878, którą tylko o jeden wypadek przewyższyła.

Liczby te dają dużo do myślenia, wykazują bowiem, że gdyby nie anormalny stósunek r. 1879 (którego powód wyżéj wykazano) liczba pijaków oskarżonych przez 3 lata 1878, 1879 i 1880 byłaby stałą.

Wyższa bowiem liczba w ostatniém ćwierćroczu 1877 nie może stanowić żadnego przeciw-dowodu, były to bowiem pierwsze chwile wykonania téj ustawy, ludności mało znanéj, któréj skutków ludność wiejska w drodze empiryi jeszcze nie poznała i przy niezaprzeczonéj swojéj lekkomyślności dawała zbyt łatwą sposobność organom bezpieczeństwa udzielenia jéj namacalnego dowodu, że pijaństwo jest przekroczeniem w obec ustawy karogodném.

Mamy więc przed sobą niezaprzeczony fakt, że na ludność 40.000 tego powiatu, rok-rocznie najwięcéj 270 opilców Sądowi do ukarania doniesiono.

Jak w latach ubiegłych, tak téż w r. 1880 na tę liczbę składali się przeważnie uczestnicy targów tygodniowych w Komarnie, zastarzali pijacy komarzańscy i nieliczni gospodarze z okolicznych gmin wiejskich, którzy przybywszy na targ, zapomnieli miarę i przypadkowo wpadli w oko stróżom bezpieczeństwa.

O tém co się po wsiach w r. 1880 działo, o orgiach odbytych w karczmach wiejskich, o chrzcinach i weselach trwających dni kilka przy ciągłych libacyach, o tém wszystkiém dowiadywał się Sąd przypadkowo, tylko przy rozprawach karnych o inne przekroczenie; że zaś te stósunki wiejskie dałyby bezsprzecznie znaczną ilość obwinionych, do wykazu powyższego już z tego najłatwiéj przekonać się można, iż w r. 1880 sądzono w tutejszym Sądzie kliku naczelników gmin okolicznych, co najlepiéj dowodzi, że oczywiście w tych gminach przez opojów rządzonych, ustawa o pijaństwie żadnego skutku nie wywarła, zastósowaną więc nie była, że przeto jedném słowem powiedziawszy, w gminach wiejskich dla braku organów odpowiednich nie mogła być wykonywaną.

Wadliwy więc ustrój stósunków gminnych, wybieralność wójtów i burmistrzów, zawisłych w obec téj zasady od częstokroć chwiejnéj większości głosujących, zupełny brak należytych organów bezpieczeństwa w gminie (do których przecież zaliczyć nie można tak zwanych „policajów“, rekrutowanych z najniższéj i często upadłéj klasy społeczeństwa), brak nareszcie należytego moralnego wykształcenia naszego ludu, który w pijaku upatruje tylko dobrego towarzysza, nigdy zaś przestępcę, o którym Sądowi donieść należy; wszystkie te okoliczności są powodem, że przynajmniéj na ludności tutejszego powiatu, mimo całéj energii Sądu, ustawa o pijaństwie nie wywarła i wywierać nie może tak znakomitego wpływu, jakiegoby się spodziewać można po ustawie, któréj wartość etyczna i szlachetne dążności są niezaprzeczalne. (C. d. n.)

---

*) *Uwaga Red.* Zdaniem naszém zapatrywanie się szan. autora jest nadto pesymistyczne. Doświadczenie najnowszych czasów uczy, że stopa procentowa znacznie się zniżyła. Skutki jednostronnego zaś ograniczenia stopy procentowéj, bez nastręczenia ludności źródeł kredytu objawiają się w tém głównie, iż mimo zniżonéj w ogóle stopy procentowéj i mimo wielkiéj ilości gotówki rozporządzalnéj, kapitał niedostępny jest szukającym kredytu i zwrócił się całkowicie niemal do zakupna papierów publicznych, a ztąd wysoki tychże kurs. A w téj mierze znowu przyznać musimy słuszność autorowi, że ustawa o lichwie chybiła celu, który byłaby osiągnęła niewątpliwie, gdyby równocześnie z jéj wprowadzeniem postarano się o nastręczenie taniego kredytu.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 11 kwietnia.

(Konwersya pożyczek hypotecznych).

Ferye parlamentarne już się rozpoczęły. Po świętach debaty budżetowe i inne nie dające się odwlec sprawy zaabsorbują znowu parlament austryacki do tego stopnia, iż nie można będzie mieć nadziei, aby doszła do skutku ważniejsza jaka ustawa sądownicza lub administracyjna. Zamiast relacyi z tego co dotąd uchwalono, mamy sposobność zastanowić się nad tém, co zaniedbano i co wypadałoby przypomnieć Rządowi.

Pomiędzy obietnicami, jakie mieścił w sobie program p. Taaffego znajduje się jedna, dla naszego kraju szczególną doniosłość mająca. Jestto zapowiedziana przez ministra-prezydenta ustawa o ułatwieniu konwersyi pożyczek hypotecznych przez uwolnienie takowéj od opłat i należytości rządowych. W obec tego, że własność nietylko włościańska, lecz i większa obciążoną jest

*

pożyczkami, zaciągniętemi w czasach, gdy stopa procentowa była daleko wyższą od dzisiejszéj, żadna może ustawa nie byłaby tyle na czasie, jak wymieniona; a skoro z ławy ministeryalnéj „słowo się rzekło“ — mielibyśmy wszelkie prawo oczekiwać spełnienia.

I krótki pogląd na rzecz udowodni nam, że Rząd z téj ustawy wielkich strat obawiać się nie może. Konwersya pożyczek przy teraźniejszych wysokich opłatach znajduje takie przeszkody, których zwalczanie odstrasza właścicieli od podjęcia się téj czynności. Rząd tedy liczyć na to nie może, aby konwersya odbyła się mimo pozostawienia dotychczasowych opłat, a przynajmniéj żadną miarą nie można się spodziewać, aby konwersye były ogólne. Wyjątkowe zaś konwersye w szczególnie sprzyjających przypadkach nie mogą nastręczyć Rządowi zysków, którychby żałować mu wypadało. Tém mniéj ogólna konwersya może obecnie nastąpić, ileże każdy powstrzymuje obecnie zmianę pożyczki do chwili spełnienia obietnicy ministeryalnéj,

Natomiast zaś w razie rzeczywistych zmian wysoko oprocentowanych pożyczek, stan właścicieli obecnie podupadłych musiałby się polepszyć, a tém samém wzrosłaby znakomicie siła podatkowa. Niejeden właściciel, który obecnie — jak byśmy się trywialnie wyrazili — „ledwo dysze“ — pod ciężarem odsetek, mógłby swoje interesa uporządkować, gospodarstwoby się naprawiło, a tém samém i siła podatkowa weszła napowrót w stan normalny.

Lecz choćby nawet i to nie nastąpiło, to niewątpliwie mamy prawo wymagać — i to w pierwszym rzędzie — od Rządu, aby nietylko poskramiał lichwiarzy, lecz i sam w pośród kataklizmów majątkowych przyczynił się do ratowania własności ziemskiéj od upadku. Nie jesteśmy wtajemniczeni w to, czy Rząd zamierza dopełnić obietnicy lub czy zaszło coś takiego, co mu w tém przeszkadza. Lecz jeśli — co na pewno przypuszczamy — Rząd nie czynił obietnicy na wiatr i zamierza jéj dopełnić, nie pojmujemy téj zwłoki, gdyż *bis dat, qui cito dat*, a zachodzi obawa nagląca, aby rosa ócz nie wyjadła, zanim słońce zejdzie. Procenta rosną umowne, rosną i procenta zwłoki, a wiemy z doświadczenia, w jakiéj to progresyi niektóre banki umią obliczać prowizye zwłoki; — każda zalegająca rata utrudnia konwersyą, gdyż zwłoka zwiększa kapitał, wypłacić się mający. Jeśli hypoteki w ten sposób jeszcze czas jakiś będą wyczerpywane, niebawem nic nie pozostanie.

Uważamy tedy interpelacyą hr. Starzeńskiego za zupełnie uzasadnioną i spodziewamy się na pewno, że Rząd spełni swą obietnicę tém pewniéj, ile że może być przekonanym, że każda niespełniona obietnica w ręku opozycyi zamieni się niewątpliwie w ciężar, który u nóg Rządu uwiązany, utrudni mu swobodny ruch a wreszcie do upadku doprowadzić go może.

Praktyka sądowa.

Obrany przez stronę prywatną środek zabezpieczenia wierzytelności, jeżeli nie jest prawu przeciwnym, powinien być dozwolonym, chociażby inny środek prawny od żądanego był skuteczniejszym.

W celu zabezpieczenia pewnéj sumy wekslowéj, zezwolił Sąd krajowy w Krakowie na zapowiedzenie pewnego weksla na rzecz dłużnika płatnego, w rękach osób trzecich znajdującego się i polecił tym ostatnim, ażeby przed terminem płatności weksla, sumy wekslowéj nikomu nie płacili, a w dniu płatności takową do depozytu sądowego złożyli.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z d. 17 lutego 1880 l. 17.286 zmienił uchwałę Sądu krajowego i opierając się na przepisie §§ 339 i 421 ust. sąd., dozwolił prowizoryczne prawo zastawu na wekslowéj wierzytelności i zanotowanie tego prawa zastawu na wekslu powyż wspomnionym w ręku osób trzecich znajdującym się rozporządził.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu kraj. z uwagi, iż wierzycielowi służy prawo żądania takich środków zabezpieczenia, jakie sam za odpowiedne uznaje, a on właśnie zapowiedzenia weksla żądał, a żądanie to w przepisie § 8 ust. z 25 stycznia 1850 jest uzasadnione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 listopada 1880 l. 11.695). *J. L.*

Zaniedbanie należytego uprawiania gruntów, jest dostatecznym powodem do żądania sekwestracyi w wypadku przewidzianym w § 388 ust. sąd.

Po wytoczonym sporze o własność gruntów X., zezwolił c. k. Sąd powiatowy w Dąbrowéj na żądanie powoda, na tymczasową sekwestracyą takowych.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 31 grudnia 1879 l. 18.538 pozostawił żądanie sekwestracyjne bez skutku, albowiem nie zostało wykazane niebezpieczeństwo utraty przedmiotu spornego w ciągu sporu według myśli § 388 ust. sąd., gdyż okoliczność, że grunta sporne ani w jesieni, ani na wiosnę nie zostały znawożone, nie stanowi zniszczenia istoty gruntu, a oprócz tego powód nie zaofiarował kaucyi, mającéj zabezpieczyć pozwanego od szkody przez sekwestracyą możliwéj.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu powiatowego z nałożeniem na powoda kaucyi z uwagi, iż powód udowodnił, jako o własność gruntów X. spór wytoczył i takowy znujduje się w toku, a nadto zeznaniem świadków wykazał, że pozwany znajduje się w posiadaniu tych gruntów i że używa takowe wbrew zwykłemu porządkowi i w ten sposób, że takowe przez to mogą zupełnie i na dłuższy przeciąg lat utracić zdolność do regularnéj uprawy; że grunta zaniedbuje i ich wydatność zmniejsza, czém na szkodę powoda wypadające używanie gruntu oczywiście zostało wykazane.

W obec tego stanu rzeczy zachodzą warunki z § 388 ust. sąd. do dozwolenia tymczasowéj sekwestracyi, a jeżeli powód w toku przeprowadzonéj rozprawy incydentalnéj nie ofiarował złożenia kaucyi na zabezpieczenie możliwéj szkody pozwanego, to jest winą sędziego

manudukującego w obec niewiadomości prawa powoda, która wedle jego charakteru jako włościanina przypuszczoną być musi.

Ten brak załatwienia pierwszego sędziego może być tembardziéj uzupełniony, skoro powód w rekursie rewizyjnym oświadczył gotowość do złożenia przez Sąd wyznaczyć się mającéj kaucyi.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału, z dnia 13 lipca 1880 l 7582). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Wymogi postawienia pytania dodatkowego względem istnienia błędu karogodność kradzieży wykluczającego. (Orzeczenie z 22 listopada 1880 l. 8096 ogł. urzęd. pod nrem 293).

Ignacy W. był obwinionym o kradzież wozu, należącego do braci G. Obrońca podsądnego żądał podczas stawiania pytań, aby Trybunał zadał przysięgłym obok pytania głównego na zbrodnię kradzieży skierowanego, jeszcze w myśl § 319 pr. k. pytanie dodatkowe téj treści, czyli podsądny mniemając, że posiada w mowie będący wóz, jako mu przez braci G. wygodzony, zostawał w błędzie, wskutek którego w swym czynie zbrodni nie upatrywał? Ponieważ Trybunał orzekający do tego żądania się nie przychylił, a to z powodu, że podczas rozprawy głównéj nie było wcale mowy o wygodzeniu, wniósł podsądny przeciw wyrokowi uznającemu go winnym zbrodni kradzieży, zażalenie nieważności z § 344 l. 5 i 6 pr. k., które Trybunał kasacyjny odrzucił z następujących powodów:

Podsądny uzasadnia swe zażalenie tém, że Trybunał orzekający nie dopuścił żądanego przez niego pytania dodatkowego. Trybunał zaś nie dopuścił tego pytania z tego powodu, że o wygodzeniu nie uczyniono podczas rozprawy głównéj żadnéj wzmianki. Lecz gdyby nawet ten powód nie odpowiadał faktycznemu stanowi rzeczy, to żądane pytanie dodatkowe było w każdym razie niedopuszczalném. Stawianie bowiem pytania dodatkowego w myśl § 319 pr. k. jest tylko wtedy dopuszczalném, jeżeliby takowe na wypadek potwierdzenia pytania głównego, mogło być potwierdzoném. Wygodzenie w myśl § 971 u. c. polega na oddaniu komuś rzeczy nieużywalnéj do bezpłatnego użytku przez a więc z wolą posiadacza. Charakterystyczném zaś znamieniem kradzieży jest właśnie usunięcie jakiejś rzeczy z posiadania innéj osoby, bez jéj zezwolenia. W obec tego więc przysięgli nie chcąc sprzeciwić się samym sobie, nie mogliby żadną miarą potwierdzić pytania głównego i dodatkowego. Żądane pytanie dodatkowe było przeto niedopuszczalném; pominąwszy nawet okoliczność, że mniemanie podsądnego, iż posiada wóz w drodze wygodzenia, nie może jeszcze wcale stanowić takiego błędu, wskutek którego on nie mógłby dopatrzyć zbrodni w swym czynie, gdyż nawet w tym wypadku, jeżeli pozwany otrzymał wóz w drodze wygodzenia, nie miał prawa przywłaszczać go sobie. Gdy zaś postawienia pytania wypadkowego o sprzeniewierzenie nie żądano i na opuszczenie tegoż się nie żalono, nie można téj okoliczności daléj uwzględniać. Odrzucenie wniosku obrony nie było przeto ani naruszeniem postanowienia § 319 pr. k., ani pominięciem zasad, których zachowanie wskazaném jest istotą obronę zapewniającego postępowania, ileże przewodniczący pouczył przysięgłych iż mogą zaprzeczyć pytanie 1, skoro sądzą, że podsądny działał w dobréj wierze.

Praktyka administracyjna.

Po oddaniu gminom ekwiwalentów za zniesione służebności gruntowe, w razie nieuszanowania orzeczeń komisyi serwitutowéj, nie powtórne sądowne oddanie ekwiwalentów, lecz postępowanie według ustawy z d. 27 października 1849 zarządzone być powinno.

Na żądanie właściciela dóbr K., w drodze egzekucyi prawomocnych orzeczeń komisyi serwitutowéj z r. 1870 i na zasadzie § 38 ces. pat. z 5 lipca 1853 l. 130 dz. u. p., zezwolił c. k. Sąd krajowy w Krakowie na przymusowe wprowadzenie tegoż w posiadanie lasów i gruntów, zwolnionych od służebnictw i na wyrugowanie z tego posiadania 159 włościan gminy M.

Czynność przeprowadzono, protokół takowéj do wiadomości sądowéj przyjęto i właścicielowi dóbr K. tytułem kosztów egzekucyi 215 złr. przyznano.

Sąd wyższy zatwierdził uchwałę Sądu krajowego, lecz c. k. Trybunał najw. nie pochwalił postępowania sądowego i koszta egzekucyi obydwom stronom ponieść rozporządził, albowiem służące niegdyś właścicielom gruntów włościańskich w M. prawa do poboru drzewa i ściółki, zostałby na podstawie prawomocnych orzeczeń władz dla wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych ustanowionych, przez nadanie ekwiwalentów w gruntach wykupione, jakotéż oddzielenie, zaznaczenie granic, oddanie ekwiwalentów gruntowych prawomocnie przeprowadzone i hypoteczne wykreślenie ekwiwalentów dokonane. Właściciel dóbr K. przytaczając okoliczność, że uprawnieni niegdyś do służebności, pomimo tego wykonywają służebność w uwolnionych od tego ciężaru lasach i gruntach dworskich upraszał, ażeby w drodze egzekucyi orzeczeń c. k. Namiestnictwa jako komisyi krajowéj do wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych, pozwolono na wprowadzenie go w wolne od wszelkiéj służebności posiadanie niegdyś służebnych lasów i gruntów i ażeby wykonanie tego aktu egzekuzyjnego c. k. Sądowi powiatowemu w K. przeznaczone zostało.

Wyżéj wspomniana prośba egzekucyjna nie była jednak uzasadnioną i należało Sądowi krajowemu oddalić takową i odesłać do Sądu powiatowego w K. jako właściwego do rozstrzygania spraw o naruszenie posiadania.

Skoro bowiem właściciel dóbr K. użalił się, że włościanie gminy M. wbrew orzeczeniom władz do wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych wyznaczonych, na gruntach od wszelkiéj służebności uwolnionych i jemu oddanych, przez wykonywanie zniesionych służebności naruszają go w posiadaniu, to według § 38 ces. pat. z 5 lipca 1853 nr. 130 dz. u. p. Władze sądowe były wprawdzie właściwemi do urzędowania, lecz tylko przez przyjęcie zażalenia jako skargi o naruszenie ustalonego przez przynależne władze stanu posiadania, z którą w myśl przepisów rozp. ces. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. postąpić były powinny.

Sąd krajowy nie był jednak właściwym do podobnego urzędowania, jakie przeprowadził, ponieważ nie rozchodziło się ani o egzekucyą orzeczenia regulacyjnego na gruncie dworskim prawem użytkowania obciążonym, ani téż o wzbronienie odstąpienia podobnego gruntu,

w których jedynie wypadkach Sąd krajowy jako realny urzędować powinien (§§ 115, 116 i 122 rozp. Minist. spraw wewn. i sprawiedl. z dnia 31 października 1857 nr. 218 dz. u. p.). Nie było przeto sprawą Sądu krajowego wdawać się już w uskutecznione przez c. k. urzęda do wyknpna ciężarów gruntowych odgraniczenia i zaznaczenia granic między ekwiwalentami gruntowymi i dworskimi od służebności wolnymi, a ekwiwalentami byłych poddanych takowe powtórnie przedsiębrać, powtarzać i uzupełniać, ponieważ w razie podobnych zażaleń, przynależny Sąd powiatowy tylko sprawdzić powinien, czyli poprzednio ustanowiony stan posiadania naruszono lub nie.

Gdy jednak powołane wyżéj rozstrzygnienie, na podstawie którego Sąd krajowy ponowne egzekucyjne odgraniczenie zarządził, jest prawomocne, ponieważ daléj w rekursie rewizyjnym co do rzeczy saméj nie użalano się z powodu ponownego odgraniczania i opisania, przeto równobrzmiące rozstrzygnienia niższych Sądów co do przyjęcia odnośnego protokółu do wiadomości Sądu pozostawione być musiały niezmienione.

Co do kosztów sądowych, które gmina M. w kwocie 215 złr. zapłacić była obowiązaną, to takowe każda strona w połowe zapłacić winna; ponieważ oddzielenie służebności w drodze egzekucyi było dokonane w spólnym interesie, a gmina M. wskutek tego, że pomimo prawomocnych rozstrzygnień władz administracyjnych, dotyczących przydzielenia ekwiwalentów, służebności wykonywała, spowodowała koszta egzekucyjne, i dlatego w myśl § 25 ustawy z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. każda strona połowę kosztów ponosić powinna.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 lutego 1880 l. 1615). *J. L.*

PROJEKT
REFORMY USTAWY NOTARYALNEJ

pod względem postanowionych tamże

wymogów uzdolnienia na urząd c. k. notaryusza

wniesiony do c. k. Izby notaryalnéj
i Kolegium notaryuszów we Lwowie

ułożył

Dr. Henryk Zathey.

(Ciąg dalszy).

Ad 2. Przechodząc do praktyki czyli praktycznego wykształcenia kandydata, rzeczą jest niewątpliwą, że takowe powinno być dostatecznem i wszechstronném, a to tak pod względem okresu czasu do należytego wykształcenia potrzebnego, jak i pod względem przedmiotowym.

Owóż nie podlega wątpliwości, gdyż doświadczenie codzienne o tém nas poucza, że dotychczasowa cztéroletnia praktyka w ogóle, — wyjąwszy wypadków nadzwyczajnych zdolności i pilności kandydata, — jest niewystarczającą. Kandydat bowiem lat pierwszych zwolna tylko wprawia się w czynności, powoli tylko nabiera rutyny i ledwie dopiéro przy końcu praktyki nieco samodzielniejszym się staje. Do samodzielnego zaś objęcia urzędu tak trudnego i pełnego odpowiedzialności, przygotowanym jeszcze z pewnością nie jest.

Potrzebną więc jest koniecznie praktyka dłuższa, a to choćby tylko najmniéj jeszcze o rok jeden.

Lecz na tém nie koniec! Koniecznem jest daléj, ażeby praktyka ta była wyczerpującą i wszechstronną, a w tym względzie pomimo wszelkiéj ścisłości i doniosłości praktyki notaryalnéj, nietylko pożądaném, ale koniecznem jest, ażeby kandydat także z praktyką w sprawach spornych się obznajomił, gdyż nietylko w praktyce swéj jako notaryusz, szczególnie w miejscowościach, gdzie nie ma adwokatów, przychodzi w położenie udzielania swéj rady stronom w sporach cywilnych, lub też nawet w wypadkach ustawą nie wzbronionych ich zastępywania, ale co najważniejsza, potrzebną mu jest ta praktyka dla obznajomienia się z niebezpieczeństwami właśnie w sporach się ujawniającymi, jakim niedostatecznie ubezpieczone stósunki prawno-cywilne podlegają, ażeby je sam następnie w dokumentach przez się sporządzonych unikać umiał.

Jakkolwiek bowiem kandydat czerpiąc praktykę notaryalną, widzi, że w dokumentach u notaryusza sporządzonych różnorodne warunki, postanowienia i obostrzenia, stósunki stron regulujące, a zapobieżenie sporom na celu mające, nie znając jednak praktyki spornéj, nie jest w stanie z postanowień tych jasno sobie zdać sprawę, wpisuje więc je niejako mechanicznie, a gdy mu się nadarzy wypadek odmienny, już sobie z nim rady dać nie zdoła, gdyż nie znając przyczyny, skutków należycie ocenić nie potrafi.

Praktyka przytém w sprawach spornych a szczególnie w układaniu pism spornych, wyrabia bystrość i rutynę w należytém ocenianiu faktów i ustawy, tudzież przezorność w zastósowaniu się do wymogów onéj, a przytém obznajamia kandydata z formą postępowania sądowego, co wszystko zakres praktycznéj wiedzy jurydycznéj znacznie rozszerza i notaryuszowi w ściślejszém urzędowaniu jego wielce jest pomocném, gdyż niejako pewniejszą nadaje mu podstawę, a jako prawnikowi i doradcy prawnemu koniecznie jest potrzebném.

Kandydat nasz więc także praktykę w sprawach spornych koniecznie czerpać winien i to dla najkonieczniejszego obznajamiania się z takową, przynajmniéj przez lat dwa, a to bądź téż w Sądzie, (lecz tylko przy Sądzie kolegialnym, gdyż przy Sądzie powiatowym, jak doświadczenie uczy, praktyka dla prawnika początkującego dostateczną nie jest,) bądź téż u adwokata lub przy Prokuratoryi skarbowéj, którą ostatnią praktykę uważalibyśmy nawet za lepszą, aniżeli sądową.

Aby w ogóle praktyka kandydatów naszych tém była skuteczniejszą i z jaknajwiększą korzyścią dla nich połączoną, potrzebném jest, ażeby takowa czerpaną była przez czas dłuższy już po osiągnięciu zupełnego wykształcenia teoretycznego, gdyż prawdziwie korzystną jest tylko praktyka na rzetelnéj wiedzy i na prawdziwéj naukowéj podstawie oparta, w któréj kandydat wsparty znajomością ustaw, z każdego czynu i pisma prawnego należytą sprawę zdać sobie jest w stanie i prawną istotę każdego interesu jasno ocenić zdoła, w któréj nareszcie przy każdém opracowaniu przedmiotu prawnego, odnośne przepisy ustawy, niejako mimowolnie przed oczy mu się cisną i kandydat je należycie zastósować jest w stanie, i tylko taka praktyka rzeczywiste praktyczne wykształcenie nadaje i do wszechstronności w sądzie, tudzież samodzielności w ocenieniu wszelkich pojedynczych wypadków prowadzi, a gdy rękojmią osiągniętego teoretycznego wykształcenia są, jak powiedzieliśmy, głównie złożone egzamina ścisłe, przeto téż praktyka kandydata naszego powinna być po osiągnięciu doktoratu ile możności długą, w którym względzie idąc także wedle analogii ordynacyi adwokatury, uważamy okres czasu koniecznie potrzebny przynajmniéj lat dwa, z których ze względu na specyalny zawód kandydata i potrzebę jak

największego w tym właśnie zawodzie wykształcenia; przynajmniéj przez rok jeden w kancelaryi notaryalnéj.

Tak więc kandydat nasz dla osiągnięcia nzdolnienia na urząd notaryusza powinien:

1. Uzyskać stopień doktora praw i

2. odbyć praktykę pięcioletnią, a to oprócz najmniéj dwuletniéj praktyki notaryalnéj, także dwnletnią praktykę sądową i adwokacką, a z téj praktyki co najmniéj lat dwa po osiągniętym doktoracie, z czego w każdym razie przynajmniéj rok u notaryusza.

Lecz na tém jeszcze nie koniec. Zastanowić się bowiem nam wypada także, czyli egzamin notaryalny wedle dotychczasowéj swéj formy i wymogów jest wystarczającym i czyli daje rękojmią zupełnego uzdolnienia kandydata.

Niestety, tak nie jest, szczególnie pod względem wymogów egzaminu pisemnego.

Przy egzaminie pisemnym bowiem wymaganém jest dotychczas ułożenie testamentu, kontraktu i... protestu wekslowego.

Protestu wekslowego! Jak gdyby ułożenie onegoż do szczególnych należało łamigłówek i jakąkolwiek znaczniejszą dawało rękojmię praktycznego wykształcenia!

Z praktyki spornéj przy egzaminie pisemnym nic! Z praktyki komisaryatu sądowego nic, a nawet z praktyki karnéj nic! — choć każdy notaryusz i kandydat na podstawie złożonego egzaminu notaryalnego w listę obrońców karnych wpisanym być może! Egzamin więc ten w dziale swym pisemnym zupełnie jest nie wystarczającym. Dopokąd przeto nie zostanie zaprowadzonym dla sędziów, adwokatów i notaryuszów jeden ogólny egzamin praktyczny (*allgemeine Justizprüfung*), jak tego świat prawniczy ogólnie się domaga, lecz co zapewne nie tak jeszcze rychło nastąpi, domagać się nam należy jak najrychlejszéj zmiany dotychczasowych przepisów o egzaminie notaryalnym, a mianowicie rozp. min. z dnia 11 października 1854 nr. 266 dz. u. p. w tym kierunku, ażeby zadanie ułożenia protestu wekslowego odpadło, a w miejsce onegoż nastąpiło zadanie z działu komisaryatu sądowego, jak n. p. sporządzenie działu majątku spadkowego, lub danie opinii o złożonych rachunkach pupilarnych, jak również przybyłoby zadanie z dziedziny praktyki karnéj w podobny zupełnie sposób, jak przy egzaminie adwokackim, gdyż tylko taki egzamin byłby wyczerpującym.

Do egzaminu tego przytém dopuszczonym być winien kandydat z powodów powyżéj przez nas wyłuszczonych o skuteczności praktyki, dopiéro w rok po uzyskanym doktoracie i odbytéj przynajmniéj trzechletniéj praktyce, z czego przynajmniéj rok w kancelaryi notaryalnéj (analogia ord. adwok.).

Egzamin tak złożony powinien przytém w skutkach i uprawnienin swém zrównanym zostać zupełnie z egzaminem sędziowskim, gdyż w dziale ustnym jest mu i teraz równym, a nawet więcéj wymagającym, a w zmienionym kształcie działu pisemnego będzie nawet, jak to z motywów naszych powyższych o ważności i trudności sporządzania dokumentów prawnych jest wykazaném, trudniejszym, przyczém doktorat uzyskany i praktyka daleko dłuższa, jak do egzaminu sędziowskiego wymagana, a przytém różnorodna, dostateczną dają gwarancyą wszechstronnéj wiedzy i wykształcenia praktycznego kandydata, zaś zrównanie to będzie wymogiem sprawiedliwości i do podniesienia godności zachęty kandydatów do stanu naszego posłuży.

(Dok. nast.)

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Z prowincyi w marcu.

(Na korespondencyą Dra B. w Krakowie w nrze 10 „Przeglądu sąd. i adm.“)

Szan. korespondent podaje, że karczmarz A. B. zaliczył włościaninowi S. Ł. 40 złr., a zato oddał mu ostatni 10 zagonów na 3 lata w dzierżawę, licząc czynsz dzierżawny po 5 złr. na rok. Podany nagi fakt okazuje zatém, że nastąpił stósunek czysto dzierżawny za czynsz roczny po 5 złr., za ośm lat z góry zapłacony, zatém stósunek z § 1098 ust. cyw. a nie jak szan. korespondent upatrywać chce zastawu lub lichwy, tém bardziéj gdy S. Ł. po latach dziesięciu zatém przy korzystniejszych stósunkach, także zaledwie 9 złr. rocznego czynszu osiągnął. Skoro dzierżawa ta się skończyła, a względnie wedle treści korespondencyi po przedłużeniu jéj na dalsze dwa lata ustać miała — wydzierżawiający winien był w myśl § 11 rozp. z 16 listopada 1858 l. 213 zb. u. p. żądać nakazu rnmacyjnego lub przynajmniej w myśl § 22 téjże ustawy zażądać oddania przedmiotu dzierżawnego, lecz żadną miarą nie był uprawniony samowładnie wyrugować dzierżawcy — ba nawet przyzna szan. korespondent, że i w razie ważnych i prawomocnych kroków awizacyjnych wydzierżawiający nie może sam egzekucyi dokonać; również sędzia prowizoryalny, którego szan. korespondent tak potępia, zupełnie słusznie w myśl § 5 ust. z 27 października 1849 l. 12 zb. u. p. zbadał stan ostatniego rzeczywistego posiadania i czyn samowładny, i na téj podstawie przyznał posiadanie ostatniemu posiadaczowi bez względu na tytuł, gdyż § 339 ust. cyw. broni każde ostatnie posiadanie bez względu na jego jakość. Szan. korespondent może być innego zdania, lecz trudno dopatrzyć jaskrawości faktu i nie ma podstawy do tak dosadnéj krytyki młodego auskultanta uwagami, które początkującego prawnika raczéj zniechęcić niźli pouczyć mogą. Dzierżawcy dóbr większych z znaczniejszymi inwentarzami nie bardzo byliby szan. korespondentowi wdzięczni, gdyby, jak korespondent mniema, wydzierżawiający był wstanie bez Sądu, bez władzy, tychże zupełnie nieprzygotowanych sam wyrzucić z dzierżawy, na podstawie pretensyi których uzasadnienie tylko w drodze prawa a nigdy w drodze prowizoryalnéj wykazane być nie może; wszak rozprawa prowizoryalna (§ 5) ani w badanie tytułu posiadania, a tém mniéj rzetelności — dobréj lub złéj wiary wdawać się może.

Uzasadnienia żądaćby należało od szan. korespondenta, na jakiéj podstawie p. Dr. B. upatruje znamiona oszustwa we fakcie, że A. B. pomimo upływu czasu dzierżawy, z dzierżawy nie ustąpił; gdzież jest tu podstęp, którego przeciw właścicielowi użył, i gdzież jest ten błąd z § 197 ust. karn., z którego miał korzystać?...

Nie było tedy powodu do tak ostréj krytyki uchwał sądowych lub osób do składu sądownictwa należących, któréj przedmiotem może być oczywista stronniczość lub bezprawie ze strony sędziego, lecz nigdy jego zdanie jurydyczne. Nie widzę téż w opowiedzianym przypadku „starego biurokratyzmu, przestarzałych pojęć biurokratycznych“ nie widzę téż, iżby „według nowszych ustaw sędziowie orzekać mieli według swego przekonania“, skoro przecież procedura nasza dotąd jeszcze nie jest zniesioną i wolna teorya dowodów jedynie tylko w postępowaniu drobiazgowém — i to z ograniczeniem — zaprowadzoną, a przyznanie strony wiąże nietylko młodego auskultanta, lecz najstarszego sędziego.

Recenzya.

Materialien zu einem Cheque-Gesetzentwurf. Ein Fragebogen beantwortet von Dr. Carl Bunzl. Wiedeń 1880. Manz.

Jak wiadomo, Ministerstwo handlu przygotowuje projekt ustawy o szekach. W tym celu zwołało komisyą

znawców, przedkładając im 33 pytań. Autor powyższéj broszury, będąc dyrektorem dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego, powołany do téj ankiety, ogłosił w téj broszurze elaborat swój, w którym na podstawie swoich doświadczeń odpowiada na wszystkie pytania kwestyonarza. Stanowisko autora jako naczelnika jednéj z pierwszych instytucyj bankowych, nadaje odpowiedziom tym niemałą wagę. Najważniejsze zaś jest zdaniem naszém zakończenie, gdzie autor zamiast odpowiedzi stawia zapytanie: „Czy w ogóle jest wskazaném unormowanie téj gałęzi interesu bankowego ustawą? Słusznie pod tym względem autor nadmienia, że luka w ustawie tylko w teoryi daje się uczuwać co do szeków. W praktyce nie zdarzyło się, aby powstawały ztąd jakie wątpliwości lub spory między instytucyami, wydającemi szeki, a publicznością. Jeśli tedy instytucya szeków utkwiła w zwyczajach handlowych, jeśli zrosła się z nimi i tak jak istnieje, nie daje powodu do wywoływania kognicyi sędziowskiéj, pyta się autor, czy potrzeba wydawać ustawę, która byłaby z jednéj strony bezsilną do zmienienia zwyczaju, a z drugiéj strony przeszkadzałaby swobodnem tegoż rozwojowi? I w téj mierze z autorem zgodzić się musimy, gdyż jeśli gdzie, to na polu prawa handlowego słusznem jest wypowiedzenie Berrye'ra: *„Je crois, que la loi crée peu d'usages... les lois sont parfaitement inutiles sans les moeurs“*,..

Wiadomości urzędowe

od 5 do 12 kwietnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Opróżnione posady. Radcy Sądu kraj. w VII randze przy c. k. Sądzie o. w Rzeszowie ewentualnie przy innym Sądzie kol.; pod. wnieść należy w 14 dniach od ost. ogł. w *Gazecie Lwowskiéj* (77). — Sędziego pow. w Starym Sączu ewentualnie przy Sądzie pow. (77). — Notaryusza w Strzyżowie; pod. wnieść należy do 4 tyg. (81).

Z Izb adwokackich. Dr. Adolf Chajes adwokat w Brzesku, przenosi swą siedzibę z dniem 17 marca do Podgórza.

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. małż. Jakóba i Hendli Trangottów st. zarz. Eliasz Bołonny z Drohobycza, zast. Salamon Kreppel (77). — W m. rozb. Franciszki Wywiołka i Alojzego Wywiołka termin 21 kwietnia w Białéj celem uznania repart. (78). — W m. rozb. Zallela Tokera Dr. Szydłowski zaw., Pinkas Horowitz zast.; ogł. S. o. stanisławowskiego z d. 19 marca l. 3128 (80). — W m. rozb. Samuela Federa celem ułożenia ost. podziału termin 6 maja w biurze kom. konk. Sądu lwowskiego p. Nikischa (81)..

Niewłasnowolni. Michał Smetaniuk z Peczeniżyna marnotr.; kur. Dmytro Bodnarenko; uchw. Sądu o. w Kołomyi z 17 marca l. 2491; ogł. S. p. w Peczeniżynie z 29 marca l. 2011 (77). — Franciszek Skowronek z Rybny marn.; kur. Mateusz Malik; ogł. S. p. w Liszkach z 24 marca l. 954 (78). — Iwan Chlebek z Zawiszni marn.; kur. Hnat Góral; ogł. S. p. w Sokalu z 10 marca l. 3206 (78). — Pańka Szełepyło z Podubiec marn.; kur. jéj mąż Fed'ko Szełepyło; uchw. S. kr. lwowskiego z d. 31 grudnia 1880 l. 58.023; ogł. S. p. w Uhnowie z 1 lutego l. 169 (81). — Łuć Melnyk vel Kiszka marn.; kur. Piotr Łotocki; ogł. S. p. w Brodach z 30 listopada 1880 l. 9183 (82). — Anna z Rawińskich Slusarczukowa z Nadwórnéj obłąkaną; kur. Antoni Rawiński; ogł. S. p. w Nadwórnie z 6 lipca 1880 l. 4439 (84).

Uwaga (do niewłasn.). Ilka Reszoturka z Tłumacza, marnotr., mian. kur. Dmytra Pereniaka z Tłumacza; ogł. S. p. w Tłumaczu z 20 października 1880 l. 5507 (78).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 3930. **Ogłoszenie.** L. 70.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „F. Sobierajski“, którą tenże używać będzie jako właściciel aptéki „pod słońcem“ w Krakowie, podpisując takową: F. Sobierajski.

Kraków dnia 18 lutego 1880.

L. 4216. **Ogłoszenie.** L. 71.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: S. Zaczyński, którą Antoni Ryszard używać będzie jako właściciel handlu win i korzeni w Krakowie, podpisując takową: S. Zaczyński.

Kraków dnia 18 lutego 1881.

L. 2494. **Edykt.** L. 72.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że do rejestrów dla spółek handlowych wpisaną została firma: Kremer i Scherzer, przedsiębiorstwo przedaży drzewa w Zagwozdziu pow. Stanisławów, spółka jawna od lutego 1879 istniejąca, składająca się ze spólników Herscha Kremera i Kalmana Scherzer obaj w Ottynii, pow. Tyśmienica zamieszkali.

Prawo zastępywania spółki przysłuża obydwom spólnikom zbiorowo.

Stanisławów 2 marca 1881.

L. 3927. **Ogłoszenie.** L. 73.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Stanisław Rżewuski“, którą tenże używać będzie jako właściciel restauracyi i bilardu w Krakowie, podpisując takową: Stanisław Rżewuski.

Kraków dnia 18 lutego 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Im Verlage der **Manz'schen k. k. Hofverlags- und Universitäts-Buchhandlung in Wien** ist erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

Grünwald, Dr. Alexander, Die Eheschliessung nach den Bestimmungen des österreichischen allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches, des Code Napoleon, des österreichischen Concordats, des mosaisch-talmudischen, des orientalisch-kirchlichen Rechtes, des ungarischen, des slavischen, des deutschen Reichs-, des schweizerischen, des italienischen, des moslemischen, des montenegrinischen, des englischen des brasilianischen und des nordamerikanischen Gesetzes nebst einem Anhange: Die *Ehehindernisse und ihre rechtliche Eintheilung.* $8^1/_2$ Bogen 8^0, geh. Preis fl. 1.

Treść:

Error juris civilis w obec Sądu karnego napisał Dr. Józef Rosenblatt. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw lipcowych napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędzia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Projekt reformy ustawy notaryalnéj pod względem postanowionych tamże wymogów uzdolnienia na urząd c. k. notaryusza, wniesiony do c. k. Izby notaryuszów i Kolegium notaryuszów we Lwowie ułożył Dr. Henryk Zathey. — Korespondencya. — Recenzya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 19 kwietnia 1881. **Nr. 16.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedyńczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

PETYCYA LWOWSKIÉJ IZBY ADWOKATÓW W SPRAWIE PRAWA POLSKIEGO.

Donosiliśmy w swoim czasie, że lwowska Izba adwokatów uchwaliła wnieść petycyą do Rady Państwa o zaprowadzenie katedry prawa polskiego w Uniwersytecie lwowskim i ustanowienie prawa polskiego i tegoż historyi jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach.

W tym celu wybrała Izba komisyą, w któréj skład weszli pp. Jan Czaykowski, Kabat, Madeyski, Rayski i Semilski jako referent.

Komisya wywiązując się ze swego zadania, ułożyła petycyą, któréj treść poniżéj podajemy:

Wysoka Izbo Rady Państwa!

Lwowska Izba adwokatów powzięła na ogólném Zgromadzeniu dnia 30 grudnia 1880 odbytém jednomyślnie uchwałę, wnieść petycyą do Wys. Izby Posłów o wezwanie c. k. Rządu:

1. aby na Uniwersytecie we Lwowie systemizował osobną katedrę dla wykładów prawa polskiego;

2. aby na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie prawo prywatne polskie wraz z historyą prawa polskiego było przedmiotem obowięzującym egzaminów państwowych i ścisłych z historyi prawa.

Sprawa ta o ile nam wiadomo po raz pierwszy stanie się przedmiotem obrad Wys. Izby, wymaga przeto nieco obszerniejszego wyłuszczenia.

Prawo polskie aż do roku 1872 było obowięzującym przedmiotem egzaminów ścisłych na Uniwersytetach galicyjskich i dopiéro rozporządzeniem ministeryalném z dnia 15 kwietnia 1872 nr. 57 dz. u. p., zaprowadzającém nową ordynacyą dla egzaminów ścisłych z liczby przedmiotów obowiązkowych eliminowaném zostało. Zachodzi tedy pytanie, co mogło spowodować Rząd do takiego postanowienia. Nie chcielibyśmy przypuszczać, że prawo polskie i jego historya padły ofiarą tendencyi politycznéj centralistycznéj — negującéj zresztą narody nieniemieckie, w skład Państwa austryackiego wchodzących, a zatém usuwającéj z nieugiętą konsekwencyą z plann naukowego o ile możności wszystko, coby narodom słowiańskim ich przeszłość dziejową przypominało. A przecież prawie niepodobna znaleść inne uzadnienie tego rozporządzenia.

Bo, że względy dydaktyczne za tém przemawiać nie mogły, jestto aż nadto jasném.

Wszakże ani młodzież polska słuchajaca wykładów na Uniwersytetach galicyjskich, nie użala się na przeciążenie tą nauką — ani téż profesorowie wszechnic o czemś podobném nie marzyli, zwłaszcza że ich nawet o to przed wydaniem rozporządzenia wzmiankowanego nie pytano.

Przypuścić zaś trudno, iżby ówczesnemu Ministerstwu ważność prawa polskiego dla nauki historyi prawa ogółem, a dla téj nanki w ziemiach dawniéj w skład Rzeczypospolitéj polskiéj wchodzących — w szczególności znaną nie była.

Jakże łatwém było zresztą poinformować się pod tym względem. Nie będziemy się powoływać na polskich pisarzy, którychby z powodu wrodzonego pietyzmu dla dziejów ojczystych o stronniczość pomawiać można, ale cytujemy znanych niemieckich uczonych, jakoto: Roeppel, Carro, Hüppe, którzy zapoznawszy się bliżéj z prawem polskiém przyznają, że nauka historyi tego prawa jest nader interesującą, pouczającą, a nawet dla dokładnéj znajomości rozwoju prawa niemieckiego w ziemiach polskich prawie niezbędną.

A jeżeliby Ministerstwo chciało sięgnąć głębiéj i zapytać polskich uczonych, toby było otrzymało taką odpowiedź, jaka zawartą jest w memoryale kolegium profesorów wydziału prawa i administracyi na Uniwersytecie lwowskim z 14 stycznia 1875 do l. 414, — memoryale, zawierającym wniosek o przywrócenie prawa polskiego i historyi tego prawa jako przedmiotu egzaminów ścisłych na Uniwersytecie lwowskim.

Jakże dosadnio skreślona została tamże potrzeba téj nauki, jak wymownie wykazana łączność świata naukowego z dziejami ojczystemi, z jaką gorliwością a czasem godnością przemawiają profesorowie prawa, upominając się o prawa te nauce należne, jak pięknie wykazują, że poznanie dziejów ojczystych nie podnieca urojeń, ale nadaje właściwy kierunek pracom naukowym i wzbudza zamiłowanie do nich.

W memoryale tym, który dotąd w aktach Ministerstwa oświaty bez załatwienia spoczywa, wykazano szczegółowo, opierając się na datach autentycznych, niezmierne bogactwo źródeł tego prawa, z których znaczna część dotąd nie jest krytycznie opracowaną i dostarczy dla przyszłych pracowników na téj, po części odłogiem leżącéj niwie, ciągłą podnietę do zajmywania pracami naukowemi.

A że takiéj podniety niezbędna uczuwać się daje potrzeba, któż zaprzeczyć zdoła, kto tylko cokolwiek głębiéj zastanowił się nad dzisiejszym stanem nauki prawa.

Nanka ta, wziąwszy stanowczy rozbrat z wybujałościami filozofii spekulacyjnéj, uprawia teraz z zamiłowaniem tylko dwie niwy: historyczny rozwój prawa i filozoficzne porównanie rozmaitych pozytywnych ustawodawstw.

Czyż można nawet pomyśleć, iżby młodzież polska z zamiłowaniem oddawała się nauce historyi prawa, jeżeli usuwa się od niéj prawna naturalna podstawa téj nauki, t. j. nauka historyi prawa rodzimego. Jestto zupełnie to samo, co wykluczenie z nauki historyi nauki dziejów ojczystych.

Czyż nie należałoby więc otworzyć i uczynić przystępną ogółowi polskiéj młodzieży tak obfite kopalnie, jak nią jest właśnie historya prawa polskiego, czyż nie należy zachęcić do prac na tém polu, co tylko środkami na wstępie téj petycyi proponowanymi da się uskutecznić, gdyż kierunek prac naukowych najczęściéj wśród studyów uniwersyteckich się wyrabia, a kto nie miał sposobności zapoznać się w ciągu tych studyów, — chyćby tylko pobieżnie — z jakim przedmiotem, ten chyba tylko przypadkiem wśród prac nad inną gałęzią pokrewnéj części téjże nauki do tego zaniedbanego przedmiotu się zwróci.

Jeżeli jednak prośbie naszéj stanie się zadość, młodzież polska niezawodnie z zapałem oddawać się będzie pracom naukowym na tém polu i spożytkuje rychło skarby téj nauki, spoczywające dotąd bez opracowania w licznych archiwach, o których obfitości w saméj naprzykład tylko Galicyi wspomina Dr. B. Dudek o pracy naukowéj: *„Archive im Königreiche Galizien und Lodomerien im Auftrage des k. Staatsministerium beschrieben und durchforscht“* zamieszczonej w XXXIX. tomie dzieła: *„Archiv für österreische Geschichte“*.

Mówiąc o tylu dotąd nieopracowanych źródłach historyi prawa polskiego nie mamy bynajmniéj na myśli twierdzić, jakoby ta nauka wcale była jeszcze w kolebce, lub nawet zaniedbana, tak dalece, żeby jéj wykład pewną trudność przedstawiał. Owszem przeciwnie, pominąwszy bowiem, że jak już wspomniano, prawo polskie i jego historya były przedmiotami obowiązkowymi egzaminów ścisłych do roku 1872, nadmienić musimy, że pracy naukowe o tém prawie, takiego Burzyńskiego, Bandtkiego, Stężyńskiego, Kownackiego, Daniłowicza, Działyńskiego, Rakowieckiego, Maciejowskiego, Lelewela, Helzla i innych śmiało postawione, mogą być na równi z pracami niemieckich uczonych nad prawem lenném i niemieckiém.

I dziwić się nie należy, że nauka ta znajdywała i znajdywać zawsze będzie tak ważne grono adeptów, wszak prawo polskie obowięzywało przez ośm wieków na obszarze przewyższającym terytoryum dzisiejszego Cesarstwa Niemieckiego, wszak to jedyne z prawodawstw słowiańskich które na rodzimych pierwiastkach świadomie oparte, wykształcało się samodzielnie i miało w sobie instytucye, które z niego przeszły do wszystkich prawodawstw nowożytnych, jak n. p. urządzénie wpisów własności nieruchomej.

Dla tego też żądamy, by za pomocą gruntownéj nauki tego prawa, wydziały prawa i administracyi na uniwersytetach galicyjskich stały się tém, czém właściwie już dawno być powinuy t. j. ogniskami nauki szczerze słowiańskiéj, szerzącemi światło daleko po za granice państwa austryackiego na wschód, gdzie w skutek znanych urządzeń państwowych wszelkiemu głębszemu badaniu naukowemu dziejów ojczystych, a tém samém i na polu historyi prawa postawiona jest umyślnie zapora prawie usunąć się nie dająca.

Zdaje się nam, że dosadnio wykazaliśmy ważność prawa polskiego dla nauki, tak dalece, że o dzisiejszéj praktycznéj jego wartości nawet zamilczeć byśmy mogli, tem bardziéj, że niemieckie prawo lenne. a nawet prawo rzymskie w Austryi w praktyce jurydycznéj żadnego nie znajduje zastósowania, a przecież nauka tych przedmiotów tak gorliwie jest uprawiana.

Nam jednak jako praktycznym jurystom niepodobno pominąć, że rzeczywiście znajomość prawa polskiego w nierzadkich dotąd jeszcze wypadkach tak dla rzeczników stron, jak i dla sędziego niezbędnie jest potrzebną. Dość często zdarzają się wypadki, iż dawnych wpisów tabularnych, bez znajomości prawa polskiego zrozumieć niepodobna, a już samo austryackie prawodawstwo pozostawiając w Galicyi moc prawną dawniejszym urządzeniom co do prawa mlewa, rybołowstwa, a w części i propinacyi, wskazuje na prawo polskie, jako źródło ustawy w części dotąd obowiązujące.

Nic u nas dziwnego, iż wspomniane to rozporządzenie ministeryalne wykluczające prawo polskie z przedmiotów obowiązkowych przy egzaminach ścisłych, wywołało we wszystkich kołach nauką prawa zajmujących się najwyższe oburzenie, któremu najpierw dała wykaz interpelacya posła na Sejm galicyjski c. k. obecnego ministra Dr. Floryana Ziemiałkowskiego na najbliższéj kadencyi sejmowéj do wys. Rządu w tym przedmiocie wniesiona.

Za każdą kadencyą sejmową powtarzały się odnośne wnioski jak: posła Dr. Euzebiusza Czerkawskiego, posła Ludwika Skrzyńskiego, wnioski komisyi edukacyjnéj sejmowéj, wreszcie na ostatniéj kadencyi sejmowéj uchwała tegoż z 24 lipca 1880 prawaie równobrzmiąca z uchwałą Izby adwokatów na wstępie wspomnianą.

W sprawie téj wnosiła młodzież akademicka do Sejmu krajowego kilkakrotnie petycye, gorąco przemawiając za ujęciem téj sprawy przez Sejm i dającą w tém samem wymowne świadectwo o patryotycznem duchu téj młodzieży, domagającéj się nauki, któréj jéj odmawiają.

Wreszcie, lwowskie towarzystwo prawnicze, jak ciało pielęgnujące przedewszystkiém naukę prawa, w którego skład wchodzą najwyżsi dostojnicy sądowi, profesorowie i ogółem najwybitniejsze w nauce prawa osobistości, zabrało głos w téj sprawie i zaniosło do Sejmu krajowego petycye w tym samym duchu, kreśląc dosadnio nieodbitą potrzebę nauki prawa polskiego na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie.

Gdy więc obecnie obrady i uchwały Wysokiéj Izby dają gwarancyą, że nadszedł już czas, w którym wymiorzona zostanie sprawiedliwość wszystkim narodom w skład Państwa austryackiego wchodzącym, wnosi Lwowska Izba Adwokatów z otuchą niniejszą petycyą do Wysokiéj Izby posłów i prosi: Wysoka Izba raczy uchwalić.

Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby na Uniwersytecie we Lwowie systemizował osobną katedrę dla wykładów prawa polskiego;
2. aby na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie prawo prywatne polskie wraz z historyą prawa polskiego było przedmiotem obowięzującym egzaminów państwowych i ścisłych z historyi prawa.

Spostrzeżenia
o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil
c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

(Ciąg dalszy).

Przegląd sądowych czynności, spowodowanych ustawą przeciw lichwie, wykazuje w okręgu moim wyjątkowo w 1880 r. 21 osób o lichwę oskarżonych.

Prawda, że na liczbę tę złożył się sam wyskok kasty lichwiarskiéj, lecz niestety niezaprzeczoną téż prawdą, że mimo najściślejszego przeprowadzenia śledztw sądowych, znaczna część tych zacnych obywateli dotychczas uszła bezkarnie, że nareszcie więcéj jak 300 poszkodowanych w Sądzie tutejszym wybadanych, z wytężeniem i niecierpliwością wyczekują wyniku śledztw, po których spodziewają się skutecznéj pomocy przeciw ludziom mimo ustaw

już od trzech lat obowięzujących, bez przerwy z równą bezczelnością ich wyzyskującym.

Zeznania tych 300 poszkodowanych, odsłoniły przed okiem Sądu obraz przerażający, wykazały bowiem, że mimo ustawy przeciw lichwie, mimo że Sąd tutejszy z żelazną konsekwencyą we wszystkich bez wyjątku wypadkach, nawet przed rokiem 1877 zaszłych tylko 6% wierzycielom przyznaje, mimo że Sąd tutejszy jak najobszerniejszéj udziela manudukcyi stronom (w r. 1880 wniesiono 2915 podań pozwów i t. d. pod manudukcyą Sądu) pomimo zaprzeczyć się nie dającego zaufania ludności tutejszego powiatu do instytucyi sądowéj, że pomimo — powtarzam — tych wszystkich dla kasty lichwiarzy niedogodnych okoliczności, członkowie téj kasty z bezprzykładną bezczelnością wyzyskiwali lud okoliczny bez przerwy, pobierając odsetki po 50 i 100 procent, pomimo że w tym procencie nie powinni wliczać premii asekuracyjnéj za możliwe straty, gdyż straty te były niemożebne, skoro lichwiarz na zabezpieczenie swéj pretensyi, domagał się zastawu zabezpieczającego mu tak zwrot kapitału, jak też odsetek lichwiarskich.

Te fakty niezaprzeczalne, bo aktami sądowymi udowodnić się dające, mimo swéj grozy były dla mnie prawie upragnionym dowodem trafności poglądów, wypowiedzianych w sprawozdaniach przy téj saméj sposobności w latach 1878 i 1879.

W tych sprawozdaniach, spoczywających niezawodnie pod kurzem akt w registraturach sądowych, wykazałem:

1. że dawne ustawy przeciw lichwie za wcześnie zniesiono ustawą z 14 czerwca 1868;

2. że ustawę przeciw lichwie w r. 1877 za późno wydano;

3. że ta ustawa w obec zachodzących w naszym kraju stósunków społecznych tak z powodów przedmiotowych, jakotéż z podmiotowych skuteczną być nie może, gdyż:

4. wzmagający się niezaprzeczenie pauperyzm ludności naszego kraju, bez wyjątku oddaje bezbronnie całą niezmierną liczbę ludzi potrzebnych na pastwę szczelnie zwartéj kasty lichwiarzy, którzy mimo ustawy, nie zapomomną korzystnych dla nich praktyk, nabytych w latach tak zwanéj swobody finansowéj.

Do tych konsekwencyj doszedłem w przedłożonych sprawozdaniach z lat 1878 i 1879 na podstawie dedukcyi teoretycznych, zastósowując takowe do stósunku kraju naszego, których rozpoznanie dokładne umożliwia mi stan sędziowski.

Dlatego też ułatwiwszy się z wywodami teoretycznymi w obecném mojém sprawozdaniu, zamierzam tylko wykazać liczebnie, na podstawie dat z aktu tutejszego Sądu, że teorya należycie zastósowana wykazała z góry skutki obecnie zaszłe, a datami urzędowemi udowodnić się mające.

Sąd powiatowy z reguły załatwia sprawy mieszkańców miast i wsi czyli małomieszczanom i włościanom, a sprawy te przeważnie ograniczają się na rozpoznaniu stósunków dłużniczych.

W téj mierze dzieli się czynność żądaną na załatwianie sporów i na postępowanie egzekucyjne.

W poprzednich sprawozdaniach wykazałem, że wprowadzenie ustawy przeciw lichwie, oddziaływać będzie w ten sposób na stósunek między dłużnikiem a wierzycielem, że tenże ostatni z pominięciem pomocy sądowéj, ściągać będzie swoje pretensye za pomocą zastawów, a dłużnik pozbawiony zdrowego źródła kredytu, steroryzowany przez wierzyciela, nietylko podda mu się zupełnie, lecz nawet ukrywać będzie matactwa lichwiarskie przed okiem władzy.

Inaczéj powiedziawszy, ustawa ta spowodować musiała zmniejszenie czynności Sądu, w obu powyżéj wskazanych kierunkach.

Istotnie wykazują następujące liczby prawdziwość tego przypuszczenia.

Pozwów drobiazgowych wpłynęło w 1878 r. 2505, w 1879 r. 1949, w 1880 r. 1673, czyli o 1000 blizko mniéj od r. 1878, a liczby te wykazują ciągłe zmniejszenie ilości pozwów wniesionych, pomimo że rok 1879 był nadzwyczaj nieurodzajnym, spowodował nawet głód w naszym powiecie i dał niezawodnie powód do zawarcia niezliczonéj liczby pożyczek, dotychczas jednak w Sądzie nie zaskarżonych.

Jeszcze więcéj rażąco przedstawia się ten stósunek, jeżeli uwzględnimy przedmioty pozwów w roku 1880 wniesionych.

Na 1665 pozwów wniósł Zakład kredytowy włościański tylko 120, Towarzystwo zaliczkowe 11, izraelici o pożyczkę tylko 185, resztę prawie 1300 pozwów wnieśli spekulanci izraeliccy o kwoty drobiazgowe, pochodzące z przedaży na bórg butów, kożuchów, kos itp.

Okoliczność ta świadczy wymownie o nadzwyczajném zubożeniu ludności, która już nie jest w stanie płacić gotówką za niezbędne potrzeby. Mała zaś liczba pozwów o kwoty pożyczone wniesionych dowodzi, że lichwiarze w tym kierunku nie szukają pomocy Sądu, zwłaszcza jeżeli się rozważy, że w latach 1875, 1876 i 1877 więcéj jak po 1200 podobnych pozwów rocznie wnoszono.

Nietylko jednak w postępowaniu sporném spostrzegał Sąd omijanie swéj pomocy ze strony lichwiarzy. Także postępowanie egzekucyjne wykazywało ten sam system obronny, podczas gdy bowiem w r. 1879 wniesiono podań egzekucyjnych 1134, spadła ta liczba w r. 1880 na 574, widocznie kasta lichwiarzy konsekwentnie omijała Sąd przy poszukiwaniu swych pretensyi, chcąc uniknąć drażliwéj kwestyi o odsetki.

Od téj złowrogiéj ciszy w dziedzinie czynności powyżéj wskazanych, jaskrawo odbijał gorączkowy ruch hypoteczny, spowodowany obciążeniem majątków nieruchomych.

Jak świadczą wykazy dotychczas obciążono w tutejszym sądowym okręgu 712 realności włościańskich i miejskich ogólną kwotą 122.556 złr. 38 ct. w. a., co równa się obciążeniu więcéj jak trzeciéj części własności tutejszego okręgu.

W liczbie powyższéj umieszczono tylko kwoty uwidocznione w protokółach zastawniczych opisań i kwoty wyciągnięte z nowych ksiąg gruntowych, a ponieważ te ostatnie prawie dopiéro od 2. lat i tylko dla 26 gmin zaprowadzono, więc łatwo przypuścić, że kwota ta nie odpowiada jeszcze istotnemu obciążeniu mniejszéj posiadłości ziemskiéj.

Ciekawém jednak w téj mierze jest zjawiskiem, że na wykazane powyżéj 712 wypadków obciążenia, tylko 95 z ogólną sumą 6212 złr. 38 ct. w. a. nastąpiły na podstawie wyroków i ugód przez tutejszy Sąd wydanych, co dostatecznie wykazuje, jak mało przykładał się Sąd tutejszy do téj ogólnéj klęski, w jak nielicznych wypadkach szukali wierzyciele pomocy u tego Sądu do zrealizowania swych często wątpliwych pretensyj, których zrealizowanie ułatwiały im weksle, akty notaryalne itp.

Oczywiście, że wierzyciele zabezpieczywszy sobie w sposób wyżéj wskazany swe pretensye na majątku nieruchomym, nie zadowolnili się tém bezpieczeństwem i w miarę zubożenia ludności nie mającéj już funduszów na zapłacenie odsetek, przystępywali z żelazną konsekwencyą do kroków ostatecznych, to jest do wyprzedaży hypotek.

(Dok. nast.)

---

*

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 14 kwietnia.

(Nowella do prawa o propinacyi. — Ustawodawstwo francuzkie).

— Dziennik ustaw krajowych zamieszcza publikowaną 27 marca ustawę z 3 marca br. l. 38 dz. u. kr., zaprowadzającą zmianę § 34 ustawy o propinacyi. Zmiana ta ma na celu pożądane bliższe określenie przypadków odebrania przysięgi od świadków. Według tego § ma obecnie rozprawę prowadzący odebrać od świadków przysięgę po odpowiedzi na pytania ogólne, a przed ich dalszém przesłuchaniem, jeśli tego skarżący lub obwiniony zażąda, a oprócz tych przypadków wówczas, jeśli mniema, że prawdy szczeréj dowiedzieć się może tylko, żądając stwierdzenia zeznań przysięgą. Nie wolno jednak odbierać przysięgi od świadka, który według § 170 u. p. k. do przysięgi dopuszczony być nie może.

— O ustawodawstwie francuzkiém znajdujemy w *Gazecie sąd. warszawskiéj* następujące ciekawe szczegóły, które czytelnikom naszym podajemy: Przed kilku tygodniami postanowiono wziąść pod obrady propozycyą deputowanego Kamila See o przyznaniu kobietom zupełnéj zdolności działania prawnego bez asystencyi męże. Dotąd projekt ten nie wszedł jeszcze na porządek dzienny, ale prawdopodobnie w ciągu bieżącéj jeszcze sesyi będzie uchwalony.

Drugim ważnym projektem prawodawczym jest przyjęty już pod obrady projekt dep. Talandier, dotyczący uchylenia prawa z 1849 r. o cudzoziemcach. Według tego prawa każdy cudzoziemiec, choćby za najlegalniejszym paszportem przebywał, może być zmuszony do opuszczenia Francyi w ciągu 24 godzin na zasadzie rozkazu władzy policyjnéj, od którego nie ma apelacyi, a który wydaje się bez przytoczenia motywów. Otóż p. Talandier proponuje, aby władza taka odjętą była Policyi i aby na przyszłość taki *arrêté d'expulsion* mógł być tylko przez Sąd wydany. Będzie to ciekawa rozprawa, zwłaszcza ze względu na poruszone w ostatnich dniach kwestye prawa międzynarodowego.

Przedłożono także projekt uzupełnienia Kodeksu kar w ten sposób, aby każda recydywa przestępstwa karaną była osiedleniem w Nowéj Kaledonii. Projekt ten wyszedł od Najwyższéj rady więziennéj, która w ten sposób chce zapobiedz przepełnieniu więzień. Wątpię, czy takie postanowienie prawa byłoby praktyczném, bo z jednéj strony nie można przecież przestępcę karnego po raz drugi za kradzież karać ciężkiem dla wielu wygnaniem, z drugiej znów dla rzeczywistych zatwardziałych przestępców kara deportacyi byłaby słabszą, niż zamknięcie.

Projektuje się też ustanowienie przysięgłych w Sądach policyi poprawczéj *(assises correctionnelles)*. Projekt ten wyszedł z pobudki, że przy niewzruszalności, sędziowi państwowi za mało uwzględniają panujące w danéj chwili w społeczenstwie prądy opinii publicznéj, nie są więc dokładnym wyrazem woli społeczeństwa. Różność też przekonań społecznych z zapatrywaniami się sędziów państwowych dosadnio wykazała się w ostatnich czasach w procesach kobiet, obwinionych o zabójstwa lub zadanie ran z powodu zazdrości i zawodów miłośnych. A procesa takie od dwóch lat są tu ogromnie modne i bardzo częste. Aktorka panna Marya Bière strzeliła z rewolweru do swego dawnego kochanka i ciężko go zraniła — przysięgli uwolnili ją. Pani de Tilly oblała kwasem siarczannym kochankę swego męża, przez co zeszpeciła jéj twarz i wypaliła oko, a przysięgli wyrzekli, że niewinna. Znów jakaś tam młoda dziewczyna zabiła wystrzałem z rewolweru dawnego kochanka, młodego lekarza, adwokat Lachaud uzyskał dla niéj werdykt uniewinniający. Stałą więc jurysprudencyą Sądu przysięgłych w takich sprawach jest uniwinnienie. Inaczéj na to zapatrują się Sądy państwowe: panna Andral użyła kwasu siarczannego przeciwko swemu kochankowi ponieważ uczyniła to niezręcznie i spowodowała zaledwie lekkie oparzenie, stanęła więc nie przed przysięgłymi, lecz przed sądem policyi poprawczéj i odeszła ze skazaniem na 3 miesiące więzienia. Istnieje więc jawna sprzeczność przepisów prawa i przekonań społeczeństwa. Zdaje mi się jednak, że zmienianie z tego powodu procedury nie jest racyonalném, bo opinia publiczna, ta najzmienniejsza z całego rodzaju żeńskiego, nie może być dobrym sędzią i nie może zastąpić prawa, które powinno być nieczułe na wszelkie chwiłowe prądy. Właściwiéj byłoby zreformować prawo, jeśli ono nie odpowiada wymaganiom społeczeństwa.

Do rzędu takich objawów zaliczyć należy nieprzyzwoity fakt, jaki się zdarzył w Sądzie przysięgłych w Nantes. Sądzono młodą dziewczynę, obwinioną o dzieciobójstwo. Dowody winy były jasne, ale obwiniona bardzo nieszczęśliwa, przystojna, młoda, a adwokat niezmiernie wymowny. Przysięgli na pytanie co do winy odpowiedzieli: nie. Poruszony tém prezydent assizów, wyrzekając wyrok uwalniający, niezdołał się powstrzymać i wyrzekł: „jesteś wolna, możesz iść i dalej bezkarnie popełniać zbrodnie“. Przewodniczący przysięgłych zaprotestował przeciwko téj krytyce werdyktu, a minister sprawiedliwości oskarżył prezesa Sądu przed Sądem kasacyjnym.

W dziedzinie prawa cywilnego zasługuje na wzmiankę zmodyfikowanie art. 1733 i 1734 k. c. o odpowiedzialności lokatorów za straty, wyrządzone pożarem. Według dotyczasowego prawa, lokator w zasadzie odpowiedzialnym był za te szkody, a dowód niewinności spadał na niego. Według przyjętéj świeżo modyfikacyi, wina lokatora musi mu być udowodnioną, jeśli zaś była tylko nieostrożność, to obowiązany jest wynagrodzić jedynie straty, wyższe nad sumę ubezpieczenia.

Z dziedziny prawa publicznego, uchwalone już zostało przez Senat prawo o wolności zgromadzeń. Najważniejszą reformą tego prawa jest, że nie potrzeba już teraz upoważnienia władzy policyjnéj, lecz wystarcza zawiadomienie, i że Policya nie ma prawa być obecną na zgromadzeniu, bo pilnowanie porządku powierzoném jest przewodniczącemu w zebraniu, policya zaś interweniuje tylko w razie nieporządków, objawiających się na zewnątrz.

Praktyka sądowa.

Sądowe ocenienie interesu handlowego według postanowień kodeksu cywilnego, nie pociąga za sobą nieważności orzeczenia.

Teofil P. zawarł w Izaakiem S. kontrakt spółki w celu dostarczania nafty do oświetlania miasta K.

Spółka trwała do końca r. 1876, lecz na rok 1877 nie zobowiązał się Teofil P. do spólnego przedsiębiorstwa i sam dla siebie dostawę zalicytował.

Gdy Teofil P. już w ciągu roku 1877 wezwał Izaaka S. o dostarczenie mu jednéj beczki nafty i S. mu takowéj dostarczył, sądził przez to, że stósunek spólnictwa trwa daléj i zapozwał Teofila P. o złożenie rachunku z dochodów i rozchodów przedsiębiorstwa dostawy nafty.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie opierając się na przepisie §§ 861, 863, 869 i 1175 k. c., mających zastósowanie obok przepisu §§ 266—270 kod. handl. oddalił Izaaka S. z żądaniem skargi.

W wywodzie uciążliwości apelacyjnych użalał się S., iż Sąd krajowy ocenił spór na zasadzie postanowień kodeksu cywilnego a nie ustawy handlowéj; lecz c. k. Sąd wyższy wyrokiem z 17 września 1879 l. 11.608 zatwierdził wyrok Sądu krajowego z uwagi, że art. 266 u. h. pokrewny jest przepisowi §§ 1175 u. c. i oba te przepisy zbiegają się z sobą w ostatecznych celach z tą tylko różnicą, że podług § 266 u. h. układ między stronami nie potrzebuje być sporządzony na piśmie i nie podlega innym formalnościom, a Sąd krajowy stósując przepisy ustawy cywilnéj, mianowicie § 1175, nie warunkował ani pisemnego układu, ani też innych formalności; nie obraził zatém ze względu na przepis § 1 ust. wprow. kod. handl. postanowień ustawy handlowéj, odwołując się do kodeksu cyw. jako źródła praw handlowych.

C. k. Trybunał najw. odrzucił nadzwyczajną rewizyą wraz ze skargą nieważności przez Izaaka S. wniesione.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 7 maja 1880 l. 4096). *J. Louis.*

W razie odkazania przysięgi co do autentyczności podpisu (§ 37 post. sum.) przysięgać winien deferent tylko, iż podpis na dokumencie wedle najlepszéj wiedzy swéj za prawdziwy uważa.

W sprawie wekslowéj Banku kredytowego we Lwowie przeciw nieobecnemu Bolesławowi Z. o 671 złr., zaprzeczył kurator pozwanego autentyczności podpisu akceptanta na zaskarzonym wekslu.

Z tego powodu wskazał Bank kuratowi przysięgę główną nieodkazalną w myśl § 37 post. sum. wykonać się mającą; kurator zaś przysięgę tę odkazał Bankowi do złożenia.

Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wyrokiem z 4 września 1880 l. 38.643 i Sąd wyższy we Lwowie wyrokiem z 2 listopada 1880 l. 28.188 utrzymały nakaz zapłaty w prawnéj mocy pod warunkiem, jeżeli Bank przez jednego ze swoich dyrektorów wykona odkazaną przysięgę w rocie: „iż Bolesław Z. weksel jako akceptant własnoręcznie podpisał"; odmówiły zaś żądaniu o nieodkazalne przekazanie przysięgi kuratorowi, ponieważ kurator do odkazania przysięgi o autentyczności podpisu w myśl § 37 post. sum. jest uprawniony; zresztą rzeczą było Banku, przekonać się o prawdziwości akceptu przy nabywaniu weksla.

Wskutek nadzwyczajnéj rewizyi Banku, zmienił najwyższy Trybunał rotę przysięgi Bankowi odkazanéj w ten sposób, że członek dyrekcyi, przysięgę w imieniu Banku wykonujący, zaprzysiądz ma, „iż podpis akceptanta Bolesława Z. na zaskarzonym wekslu wedle swéj najlepszéj wiedzy za prawdziwy uważa". Natomiast nie przychylił się najw. Trybunał do żądania Banku, by przysięga nieodkazalnie kuratorowi do wykonania przekazaną została.

Słusznie żali się powodowy Bank na osnowę roty przez niższe Sądy dopuszczonéj. Albowiem przysięga główna odkazaną być może tylko w téj osnowie, w jakiéj ofiarowaną została. Skoro więc w danym razie stósownie do postanowienia § 37 post. sum. przysięga główna kuratorowi przekazaną została w osnowie, iż podpis B. Z. jako akceptanta za nieprawdziwy uważa, przeto rota przez niższe instancye sformułowana o tyle sprzeciwia się ustawie, o ile ze strony powodowego Banku przysięga wykonaną być miała na inną okoliczność, mianowicie na to, iż B. Z. weksel własnoręcznie podpisał. Należało tedy w myśl dekr. nadw. z dnia 15 lutego 1833 nr. 2593 zb. u. s. rotę przysięgi zmienić; żądaniu zaś Banku, ażeby przysięga ta wykonaną została nieodkazalnie przez kuratora i by od wykonania jéj zawisłym uczynić wynik sporu, odmówiono, albowiem odkazanie ofiarowanéj przysięgi głównéj w myśl końcowego ustępu § 37 w związku z § 36 post. sum. nie jest niedopuszczalne, wywody zaś powodowego Banku pod względem nieodkazalności w obec uwag, w téj mierze przez niższe Sądy przytoczonych, na uwzględnienie nie zasługują.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 lutego 1881 l. 296). *Str.*

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 109.

Wskazanie przysięgi głównéj osobom w § 140 p. u. s. (§ 214 gal. u. s.) wymienionym, nie jest dozwolonem.

Przysięga w 18 rozdz. u. s. z napisem: „o dowodzie z przysięgi głównéj" urządzona, należy do środków dowodowych, których celem stwierdzić dla sędziego procesualną prawdę spornych faktów, które tworzą faktyczną zasadę wyroku (dz. u. z 18 lutego 1846 l. 935), w przypadku, gdy albo strona nie jest w stanie fakt inaczéj udowodnić, albo téż innego źródła użyć nie chce (najw. post. z dnia 19 stycznia 1847 l. 1063 i rez. z 31 października 1785 l. 489 zb. u.).

Dowodziciel wprawdzie ofiaruje się do świadectwa własnego, ale w pierwszym rzędzie wzywa przeciwnika do zaprzeczenia pod przysięgą i zmusza go tém samém do zeznania świadectwa, gdyż inaczéj sam świadczyć będzie. Za tém idzie, że własne świadectwo deferenta tylko wtedy ma skutek procederowy, jeśli delat wyraźnie lub milcząco

na to się zgodzi, że należy uważać jako zasadę, od której wyjątki są ściśle określone. Z téj zasady wynika, że przysięga główna nie staje się jeszcze środkiem dowodowym przez samo ofiarowanie, ale dopiéro przez wskazanie téjże delatowi, gdyż wskutek tego ostatniego aktu otrzymuje delat sposobność oświadczyć się na delacyą i zadecydować, co ma z niéj wyniknąć.

Koniecznem jest zatém, aby delat był zdolnym do przyjęcia i wykonania przysięgi, jak to wypowiada d. n. z 21 paźdz. 1798 l. 430 co do przysięgi niedojrzałemu odkazanéj, zaś takiéj zdolności niepodobna przyznać obłąkanemu lub głupowatemu, którym ustawa w 140 p. u. s. i § 214 gal. u. s. odmawia zdolności do świadectwa w ogólności, a zatém także we własnéj sprawie. Zdanie przeciwne opiera się na tém założeniu, że obłąkanie lub głupowatość są przypadkami, których skutki ma ponosić ten, w czyjéj osobie się zdarzyły. Atoli nie da się ono usprawiedliwić, albowiem przypadek taki dotyka dowodziciela, który przezeń traci środek dowodowy, podobnie jak traci się dowód ze świadków przez śmierć świadka. Gdyby atoli obłąkany lub głupowaty odzyskał władze umysłowe, byłaby to okoliczność, mogąca służyć za podstawę do restytucyi *ob noviter reperta*.

Powyższéj zasadzie nie sprzeciwia się zdanie judykatu nr 33 o wskazaniu przysięgi nieobecnemu, którego zastępuje kurator. Tam bowiem wyrzeczono tylko tyle, że przysięgę wolno wskazać nieobecnemu, atoli dopuszczenie jéj zależy od okoliczności, które sędzia oceni t. j. czyli nieobecny jest w stanie oświadczyć się na delacyą, czyli np. delat znajduje się za granicą, w podróży lub niewiadomo gdzie, lub téż czyli jest zbiegiem albo zaginął bez wieści *(verschollen)*.

To samo co się w téj kwestyi stósuje do obłąkanego lub głupowatego, należy w konsekwencyi zastósować do innych osób w § 140 pow. u. s. (§ 214 gal. u. s.) wymienionych.

(Orz. z 30 marca 1881 l. 11.703 ex 880).

Praktyka administracyjna.

O błędnéj podstawie, która służy komisyi krajowéj do wyśledzenia czystego dochodu z propinacyjnego wyszynku.

Przy sposobności rekursu dworu H. przeciw orzeczeniu c. k. komisyi krajowéj dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w gminie H. i R., zastanawiałem się nad tém, dlaczego zachodzi wielka różnica między rzeczywistym dochodem, który ze strony dworu sumiennie w latach 1869—1874 był zeznawanym i za podstawę do wymiaru podatku dochodowego przyjętym i między kwotą, która oznaczoną była w orzeczeniu c. k. komisyi krajowéj jako przeciętny czysty roczny dochód z propinacyjnego prawa wyszynku z tych lat. Przyczyna téj różnicy leży w tém, że § 22 rozp. Min. spr. wewn. z 26 września 1878 l. 1143 (dz. u. kr. nr. 54) przez dodanie słów: „w latach 1869 do 1874“ jest w zupełnéj sprzeczności z §§ 5 i 11 ust. z 30 grudnia 1875 (dz. u. kr. 1877) § 22 albowiem rozporządzenia z r. 1877 brzmi: „Według § 11 ust. z d. 30 grudnia 1875 ma być za podstawę do wyśledzenia czystego dochodu przyjęty ten dochód, który służył do wymiaru podatku dochodowego w latach 1869 do 1874“.

§§ 5 i 11 ustawy z r. 1875 postanawiają zaś co innego, gdyż wedle § 5 „dochód ten obliczony będzie z przecięcia dochodu w sześciu latach od 1869 do 1874 „włącznie“, a wedle § 11 „za podstawę do wyśledzenia czystego dochodu ma być przyjęty ten dochód, który służył do wymiaru podatku dochodowego“ (dodatku zaś słów w latach 1869 do 1874 nie ma w ustawie tak jak w rozporządzeniu). Zważywszy więc, że do wymiaru podatku dochodowego w latach 1869 do 1874 służył wedle § 10 pat. z 29 paźdz. 1849 (dz. u. p. nr. 439) dochód pobierany w latach 1866 do 1874, mianowicie że do wymiaru podatku dochodowego w r. 1869 służył dochód pobierany w 3 poprzedzających latach t. j. w r. 1866, 1867 i 1868, a w r. 1874 dochód pobierany w 3 latach poprzednich, t. j. w r. 1871, 1872 i 1873, okazuje się, że według rozp. min. z r. 1878 brać należy za podstawę do wyśledzenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku dochód z lat 1866, 1867 i 1868, o których ustawa z r. 1875 wcale nie wspomina, a opuszczony ma być dochód z r. 1874, który wedle ustawy z r. 1875 służyć winien do obliczenia przecięcia dochodu z prawa propinacyjnego wyszynku, ponieważ nie służy do wymiaru podatku dochodowego w r. 1874.

Tę sprzeczność uważać należy jako *lapsus calami*, albowiem przypuścić nie możemy, aby powierzono redakcyą rozporządzenia ministeryalnego referentowi czy to Ministerstwa czy Namiestnictwa, który nie był obeznany z postanowieniami patentu o podatku dochodowym.

Zawsze nbolewać należy, że tego rodzaju sprzeczności między rozporządzeniami ministeryalnemi i ustawami istnieć mogą i że dotychczas nie zwróciły uwagę władz na siebie przy rozstrzyganiu rozlicznych spraw propinacyjnych. Wypadek powyższy jest nowszéj daty, bo z lutego 1881 i różnica jest znaczniejszą, albowiem przecięcie dochodu wedle rozp. z r. 1875 t. j. dochodu, który służył do wymiaru podatku dochodowego w latach 1869—1874 wynosiło kwotę około 2500 złr., gdy przecięcie dochodu rzeczywistego w latach 1867 do 1874 pobieranego i do wymiaru podatku dochodowego służącego (nie w latach 1869 do 1874, lecz w latach 1870 do 1875) wynosiło około 2600 złr. W niniejszym wypadku pokrzywdzony dwór, w innych razach przy zastósowaniu rozporządzenia, będącego w sprzeczności z ustawą z r. 1875 pokrzywdzony będzie fundusz propinacyjny a względnie ci, którzy między siebie podzielą ten fundusz na podstawie mylnéj podstawy.

Aby téj nieprawidłowości zapobiedz, należałoby z urzędu — nie oczekując załatwienia rekursu wyż wspomnionéj sprawy — przedstawić Ministerstwu tę sprzeczność rozporządzenia minister. z ustawą i błąd poprawić przez ogłoszenie, że w § 22 rozp. z r. 1878 zaszła myłka, która sprostowaną być winna w ten sposób, że pierwszy ustęp §§ wspomnionego albo ma opiewać: „Według § 11 ustawy z 30 grudnia 1875 r. ma być za podstawę do wyśledzenia czystego dochodu przyjęty ten dochód, który pobierany był rzeczywiście w latach 1869—1874 i przy wymierzeniu podatku dochowego w latach 1870 do 1875 do wyrachowania przeciętnego trzechletniego dochodu przyjęty został“, albo tak jak teraz brzmi z wypuszczeniem słów: „w latach 1869 do 1874“.

Różnica między stylizacyą w myśl ustawy z r. 1875 i w myśl rozporządzenia min. z r. 1878 jest następująca:

A. Wedle ustawy przyjęta będzie za podstawę do wymiaru wynagrodzenia za propinacyą, jeżeli rzeczywisty roczny dochód wynosił

1869	300	złr.
1870	300	„
1871	350	„
1872	350	„
1873	400	„
1874	460	„
razem	2160	złr. kwota 360 złr.

B. Wedle § 22 rozp. min. z r. 1878 przyjętą będzie pod temi samemi warunkami za podstawę do wymiaru wynagrodzenia za prawo propinacyjnego wyszynku, jeżeli rzeczywisty roczny dochód w roku

1866	wynosił	100	złr.				
1867	„	150	„				
1868	„	200	„	na rok	1869	$\frac{450}{3}$ =	150 złr.
1869	„	200	„	„ „	1870	$\frac{650}{3}$ =	$216^1/_3$ złr.
1870	„	300	„	„ „	1871	$\frac{800}{3}$ =	$266^2/_3$ „
1871	„	320	„	„ „	1872	$\frac{950}{3}$ =	$316^1/_3$ „
1872	„	350	„	„ „	1873	$\frac{1000}{3}$ =	$333^1/_3$ „
1873	„	400	„	„ „	1874	$\frac{1100}{3}$ =	$366^1/_3$ „
						razem	$1649^2/_3$ złr.
						przeciętna więc	$274^3/_{18}$ złr.

Okazuje się zatém przy tak małych kwotach różnica $85^7/_{18}$ tj. więcéj jak 31%; téj różnicy tylko natenczas nie ma, jeżeli dochód rzeczywisty od r. 1866 do 1873 był zawsze równy, właściciel propinacyi otrzyma większe wynagrodzenie jak mu się należy, jeżeli w latach 1866, 1867 i 1868 miał większy dochód z propinacyi, jak w latach 1873 i 1874, otrzyma zaś mniejsze wynagrodzenie, jeżeli pobierał jak wyżéj wykazano mniejszy dochód w latach 1866, 1867 i 1868 (które wedle ustawy z r. 1875 wcale nie powinny wchodzić w rachubę), a większy dochód z r. 1874 (który wcale wedle rozp. min. z r. 1878 nie wchodzi w rachubę, a przecież w rzeczywistości w najliczniejszych wypadkach był większy, jak w latach 1866, 1867 i 1868).

Ponieważ rozprawy i orzeczenia są w toku, a właściciele prawa wyszynku propinacyjnego przez postępowanie komisyj na pozór legalne, mimowolnie w błąd zostają wprowadzeni, zadawalają się z nieświadomości rzeczy wynikiem błędnego wyrachowania i dalszych kroków prawem im przysługujących nie czynią, przeto przezorność i uwaga jest potrzebna, aby zapobiedz szkodzie znaczniejszéj.

Oczekiwać zaś należy, że pp. członkowie komisyi krajowéj kroki potrzebne poczynią, 1. aby w duchu ustawy krajowéj rozp. min. z r. 1878 zostało zmienione i komisye miejscowe stósowne otrzymały pouczenie, 2. aby uwzględniane były rekursa wnieść się mające przeciw orzeczeniom na podstawie mylnego rozporządzenia min. z r. 1878 wydane, pomimo że już termin rekursu upłynął.

J, R. Kasparek.

PROJEKT
REFORMY USTAWY NOTARYALNEJ

pod względem postanowionych tamże

wymogów uzdolnienia na urząd c. k. notaryusza

wniesiony do c. k. Izby notaryalnéj
i Kolegium notaryuszów we Lwowie
ułożył

Dr. Henryk Zathey.

(Dokończenie).

Sprawiedliwość i słuszność wymagają również, ażeby przymusowa dwuletnia praktyka notaryalna zrównaną została z praktyką adwokacką w tym kierunku, iżby takowa wliczalną była do praktyki adwokackiéj. Nie ma bowiem racyi dotychczasowe przeciwne zarządzenie. Praktyka bowiem notaryalna jest niemniéj ważną jak praktyka adwokacka, a kandydat adwokacki na tém pewnie nie straci, jeżeli się u notaryusza w sporządzaniu dokumentów prawnych, — która praktyka u adwokatów obecnie coraz jest rzadszą — wprawi; — adwokaci nabędą przytém pracowników przez przymusową u nich praktykę kandydatów naszych, a zrównanie to przyczyni się również do podniesienia godności i zachęty kandydatów do stanu naszego i ułatwi przejście z zawodu jednego do drugiego, do któregoby kandydat w ciągu praktyki wiekszą powziął skłonność lub poczuł powołanie.

Podnieść nakoniec winniśmy tę okoliczność, że kandydaci nasi dotąd pokrzywdzeni są w prawach politycznych, że mianowicie nie mają prawa wyborczego, ani czynnego ani biernego, przy wyborach gminnych i poselskich, że są niejako paryasami politycznymi, co tém boleśniejsze jest dla nich, że są to przecież ukończeni prawnicy przynajmniéj z dwoma egzaminami rządowymi, że nie są więc gorsi od auskultantów lub praktykantów konceptowych, którzy prawo wyborcze posiadają, choć również żadnych nie opłacają podatków, a pod względem wykształcenia swego wyżéj pewnie stoją jak kanceliści lub inni podrzędni urzędnicy manipulacyjni, którzy również prawo wyboru mają.

Wymogiem przeto sprawiedliwości i słuszności jest, ażeby kandydaci nasi, kwalifikujący się również na urząd publiczny, z kolegami swoimi w Sądzie, urzędzie politycznym i skarbowym na równi zostali postawieni, by więc nadaném im zostało prawo wyborcze czynne i bierne, jeżeli zresztą inne, ku temu potrzebne mianowicie pod względem wieku posiadać będą wymogi.

Nie chodzi tu o tytuły lub czczą formalność, ale o wykonywanie ważnych praw obywatelskich, ku czemu kandydaci nasi na podstawie wykształcenia swego zupełne mają uzdolnienie, a zatém i prawo mieć powinni, a będzie to oraz silném podźwignięciem ich znaczenia i podniesieniem godności własnéj do wyrobienia niezawisłości i stałości charakteru tak niezbędnych, przyczém Państwo na wprowadzeniu silnego zastępu inteligencyi do kół wyborczych tylko zyska.

Do zmian tych wszystkich w interesie stanu naszego usilnie uam dążyć należy, a gdy uzyskamy tak uzdolnionych i uprawnionych kandydatów, uzyskamy téż największą możliwą gwarancyą prawdziwego powołania i wszechstronnego teoretycznego i praktycznego wykształcenia, zaś z takich kandydatów wyszli notaryusze staną się silnym i poważnym zastępem stanu, zdolnym wnieść i utrzymać instytucyą naszą na powadze i godności jéj należnéj, a wówczas ucichną z pewnością wrogie nam głosy, zaufanie będzie ogólne i wówczas nie my o rozszerzenie naszych atrybucyj i naszego zakresu działania prosić będziemy potrzebowali, ale sami nam co do nas należy, nadadzą.

Że przytém zmiany powyższe wymogów kwalifikacyi tylko do kandydatów po wyjściu odnośnéj ustawy na praktykę wstępujących odnosić się będą, rozumie się samo przez się, gdyż praw jeż nabytych, nikomu uszczuplać nie można.

Do uzyskania jednak wszystkich tych zmian, jest głos pojedyńczy kolegium naszego, w ustroju Państwa naszego, jakkolwiek wedle § 134 l. 2 ust. not. uprawniony, jednak za słaby. Nam spólnymi siłami do celu dążyć należy, a ponieważ nie wątpimy, że wszystkie inne Izby i kologia notaryuszów w Austryi ze zdaniem naszém i dążeniem do zmian tak pożądanych i koniecznych się zgodzą i takowe poprą, przeto wnosimy: szanowni koledzy raczą uchwalić:

1. że kolegium notaryuszów połączonych Izb notaryalnych lwowskiéj, stanisławowskiéj, złoczowskiéj, tarnopolskiéj i kołomyjskiéj na propozycye powyższe nasze w zupełności się zgadza, a powody naprowadzone w całości uznaje, a tém samém téż

2. uznaje proponowaną reformę kwalifikacyi i uprawnienia kandydatów naszych, jako w interesie stanu naszego nietylko pożądaną, ale i konieczną i wskutek tego

3. upoważnia c. k. Izbę notaryalną, ażeby celem przeprowadzenia tych reform ze wszystkimi Izbami i kolegiami notaryalnymi w Państwie austryackiém w porozumienie weszła i do przystąpienia je zawezwała, a następnie podanie z prośbą o reformy z naprowadzeniem motywów uchwały dzisiejszéj i rozszerzeniem onych wedle własnego uznania imieniem kolegium naszego do c. k. Ministerstwa

i Rady Państwa wniosła i aż do przeprowadzenia tych reform w usiłowaniach ciągłych nie ustawała.

Uwaga sprawozdawcy. Projekt powyższy został przez c. k. Izbę notaryalną lwowską i Kolegium notaryuszów połączonych okręgów Sądów kolegialnych lwowskiego, stanisławowskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego i kołomyjskiego na posiedzeniach w dniach 26 i 27 lutego b. r. przyjęty z odmianą jedynie, iż kandydaci notaryalni dopiéro po roku praktyki notaryalnéj prawa polityczne w projekcie poszczególnione nabywać mają.

Projekt ten podajemy do wiadomości szerszéj prawniczéj publiczności, a miło nam będzie, jeśli w sprawie tak ważnéj i doniosłéj od kolegów i z ust członków pokrewnych nam stanów sędziowskiego i adwokackiego usłyszymy o takowym światłe zdanie, wychodząc z zasady, iż tylko przez dyskusyą wszechstronną rzecz się wyświeca i dojrzewa.

Recenzya.

Die Lehre vom Domicilwechsel nach dem Stande der heutigen Theorie und Praxis des deutschen Wechselrechtes, kurz dargestellt von Johan Bapt. Braun, Prof. an der Universität in Giessen. Wiedeń. Manz 1880.

Jestto przerobiona rozprawa, którą tenże autor ogłosił w Siebenhaara *Archiv für das deutsche Handels- und Wechselrecht.* Nauka o wekslu domicyliowanym jest niezawodnie najtrudniejszą w prawie wekslowém. Wymaga ona szczególnego przejęcia się naturą obrotu wekslowego i nadzwyczajnie skrupulatnego badania subtelnych nieraz właściwości tegoż. Monografią w mowie będącą autor rozbiera pojęcie i istotę weksla domicyliowanego, przedstawiając wyczerpująco literaturę, rodzaje i prawną naturę. Według niego domicyliowanym jest weksel, w którym wystawca sam lub w porozumieniu z nim kto inny oznaczył i podał miejsce zapłaty, pod względem geograficznym odmienne od miejsca mieszkania trassata, które to miejsce z weksla jest widoczne. Rozbierając rodzaje wekslów domicyliowanych powszechnie przyjęte, rozwięzuje autor w dalszym ciągu swéj pracy kwestye: kto jest uprawnionym zaopatrzyć weksel osobnym domicylem i oznaczyć domicyliata, kto może być domicyliatem, w jakim stósunku zostaje tenże do domicyliata, akceptanta i posiadacz weksla i wiele innych szczegółowych kwestyj. Liczne uwagi wskazują odnośną literaturę, a nadto uwzględnia autor nietylko judykaturę niemieckich Trybunałów, lecz i najwyż. Trybunału wiedeńskiego. Książka ta zasługuje na wszelką uwagę tych, którzy bądź w teoryi bądź w praktyce kwestyą tą się zajmować pragną.

Wiadomości potoczne.

Wydawanie zbrodniarzy. W ogłoszonéj w dzienniku ustaw Państwa l. 28 umowie między Austro-Węgrami a Belgią z 12 stycznia br. o wydawanie zbrodniarzy, zasługuje na uwagę ustęp art. III, wedle którego nie jest uważany jako zbrodnia polityczna zamach na osobę naczelnika obcego Państwa lub tegoż członków familii, jeśli mieści w sobie istotę czynu morderstwa, morderstwa skrytobójczego lub otrucia.

Zmiany okręgów sądowych z dniem 1 czerwca b. r. Tyszkowice i Chraplice z okr. Sądu pow. Niżankowice wydzielone i do okr. Sądu pow. w Przemyślu przydzielone.

Wiadomości urzędowe

od 12 do 19 kwietnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Opróżnione posady. Sędziego pow. w VIII randze przy Sądzie p. w Wadowicach (85).

Z Izb notaryalnych. Kandydat not. Alfred Lauc nowo mianowany substytut c. k. notaryusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu rozpocznie urzędowanie z dniem 25 kwietnia (86).

Upadłości. Markus Eisenstein ze Śniatyna uchw. S. o. w Kołomyi z 7 kwietnia l. 3128; k. k. Madeyski sędzia pow. w Śniatynie, t. z. Dr. Schaefer tamże; zgł. do dni 30, likw. d. 19 maja, wyb. wydziału 3 maja (83).

Niewłasnowolni. Piotr Bednarczuk z Woli Filipowskiéj marn.; kur. Józef Bednarczuk; ogł. S. p. w Krzeszowicach z 28 stycznia l. 404 (83). — Anna Binder z Jarosławia chorą na umyśle; kur. Salamon Tugendhaft z Bielska; uchw. S. o. w Przemyślu z 16 lutego l. 1377; ogł. S. p. w Jarosławiu z 1 marca l. 2358 (84). — Paweł Kurczuk z Zielonéj marn.; kur. Fedor Onufrak; uchw. S. o. w Stanisławowie z 19 marca l. 2689, ogł. S. p. w Nadwórnie z 11 kwietnia l. 2531 (86).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 3850. **Protokółowanie firmy.** L. 74.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „H. Brühl“, dla handlu zbożem w Podwołoczyskach.

Tarnopol dnia 23 marca 1881.

L. 3063. **Edykt.** L. 75.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: S. Zeimer, handel zbożem i wódką w Buczaczu, do rejestru dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów dnia 16 marca 1881.

L. 4478. **Ogłoszenie.** L. 76.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmę: „H. Markiewicz“, którą tenże używać będzie jako dzierżawca apteki pod lwem w Krakowie, podpisując takową: „H. Markiewicz“.

Kraków dnia 25 lutego 1881.

L. 5376. **Ogłoszenie.** L. 77.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Adolf Opid“, którą tenże używać będzie jako przedsiębiorca budownictwa w Krakowie, podpisując takową: Adolf Opid.

Kraków dnia 4 marca 1881.

L. 12.961. **Ogłoszenie.** L. 78.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Emanuel Moerl“, handel towarami złotemi i zegarkami we Lwowie, dnia 18 lutego 1881 z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych została wykreśloną.

Lwów dnia 26 marca 1881. **Teodorowicz.**

Treść:

Petycya lwowskiéj Izby adwokatów w sprawie prawa polskiego. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw lipcowych napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędzia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Księga orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości. — Praktyka administracyjna. —Projekt reformy ustawy notaryalnéj pod względem postanowionych tamże wymogów uzdolnienia na urząd notaryusza, wniesiony do c. k. Izby notaryuszów i Kolegium notaryuszów we Lwowie ułożył Dr. Henryk Zathey. — Recenzya. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 27 kwietnia 1881. **Nr. 17.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Z praktyki karno-procesowéj.

V.

Czy zastósowanie § 281 l. 11 i § 283 pr. k. w wypadkach t. z. rozszerzonego zakresu kary jest dopuszczalném? i pod jakimi warunkami?

napisał

Dr. J. Morelowski.

Ustawa karna ustanowiła w zasadzie cztery zakresy czasowéj kary więzienia: od sześciu miesięcy do 1. roku, od 1. do 5., od 5—10 i od 10—20. Wszelako są wypadki, w których ustawa dozwala sędziemu wymierzyć karę w granicach podwójnego czyli t. zw. rozszerzonego zakresu i to albo bezwarunkowo jak np. § 182, który pozwala wymierzyć karę od 5 do 10 i 20 lat, albo pod warunkiem, jeżeli w ogóle zachodzą okoliczności obciążające, bliżéj nieokreślone, jakoto w §§ 66, 77, 79, 110, 138, 154, 178, 184, 202, 221 i t. p. W wypadkach takich zakres kary jest wprawdzie podwójnym, ale właściwie jest on tylko jednym zakresem, o granicach którego sędzia wedle swego uznania orzeka. Takie zapatrywanie na właściwość rozszerzonego zakresu kary wyraża Herbst w swoim komentarzu do ustawy karnéj (do § 17 u. k.) i na tém zapatrywaniu oparte są także motywa rządowe do procedury karnéj z 1873 r. W praktyce nasuwają się wątpliwości, o ile w takich wypadkach dopuszczalném jest zażalenie nieważności (§ 281 l. 11) lub prawo odwołania się z powodu kary za nisko lub za wysoko wymierzonéj (§ 283 pr. k.).

Odróżnić tu musimy dwojaką ewentualność;

I. Sąd wbrew wnioskowi Prokuratoryi rządowéj przyjmuje łagodniejszy przepis ustawy za podstawę wyroku.

II. Sąd zgodnie z wnioskiem prokuratora przyjmuje surowszy przepis ustawy, czyli t. zw. wyższy wymiar kary.

Ad I). W pierwszym wypadku zdarzyć się może:

a) iż Sąd nie zastósował prawa nadzwyczajnego łagodzenia lub zamiany kary (§§ 54 i 55 u. k.), lecz wymierzył karę w granicach ustawy, np. według § 178 ustępu 1 u. k. najmniéj 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

W wypadku takim tylko oskarżony ma prawo odwołania się (§ 283 pr. k.), zaś prokuratorowi nie przysługuje ani prawo odwołania, ani zażalenie nieważności. Wypływa to już z ducha procedury i motywów rządowych *).

Inaczéj postanawiał § 299 *d*) procedury z r. 1853, który dopuszczał odwołania *...weil die von dem Gesetze für die Bemessung der Strafe festgesetzten Gränzen nicht beobachtet worden sind, oder auch innerhalb derselben die Strafe zu strenge oder zu gelinde bemessen worden...*

To téż według dawniejszych orzeczeń najw. Trybunału, prokurator miał prawo odwołania się, jeżeli sądził, że z powodu zachodzących okoliczności obciążających, należało wymierzyć karę według przepisu surowszego n. p. § 178 II u. k., a Sąd wymierzył karę według § 178 I u. k. (obacz orz. z 8 marca 1860 nr. 947 z b. Glasera), § 283 proc. karn. z 1873 r. ograniczył to prawo odwołania się.

Zachodzi atoli pytanie, dlaczego zażalenie nieważności jest niedopuszczalném? § 352 lit. *k*) procedury z r. 1850 dopuszczał zażalenia nieważności, *wenn der Gerichtshof bei Ausmessung der Strafe die Gränzen des im Gesetze ausgesprochenen Strafsatzes*

*) *Es musste übrigens bedacht werden, dass das österreichische Strafgezetzbuch nicht selten bei der Bestimmung des Strafmaximums Ausdrücke, wie „bei besonders erschwerenden Umständen“ und dgl. gebraucht. Man ging von der Ansicht aus, dass in solchen Fällen in Wahrheit nur ein Strafsatz vorhanden sei, und dass nur da, wo namentlich im Gesetze aufgeführte Erschwerungs- oder Milderungsumstände vorliegen, die Anwendung eines anderen Strafsatzes stattfinde (vgl. § 281 Z. 11), wesshalb auch die Geschwornen nur um solche, namentlich im Gesetze aufgeführte Umstände zu befragen sind.* (Wydanie rządowe str. 96 i 97). Obacz także Mayer II str. 858.

oder des ihm zustehenden Milderungsrechtes überschritten hat. Nowa procedura (§ 281 l. 11 pr. k.) zawiera zastrzeżenie co do granic zakresu kary, *soweit derselbe durch namentlich im Gesetze angeführte Erschwerungs- oder Milderungsumstände begründet wird.* Jakkolwiek więc nowa procedura jeszcze dobitniéj wyklucza zażalenie nieważności w wypadkach pod *a*) przytoczonych, to jednakże i za czasów procedury z r. 1850 Trybunał kasacyjny niejednokrotnie orzekł, iż Prokuratoryi rządowéj zażalenie nieważności nie przysłuża, chociaż w pojedyńczych wypadkach uznał słuszność zapatrywania, iż należało przyjąć § 178 II. u. k. przy wymiarze kary ze względu na okoliczności obciążające, a Sąd I instancyi przyjął u. p. § 178 I u. k. za podstawę przy wymiarze kary. W odnośnych orzeczeniach (z dnia 7 kwietnia 1853 nr. 287, z d 6 października 1853 nr. 367, oraz z d. 19 kwietnia 1854 nr. 472 Zb. Glasera). Trybunał kasacyjny wychodził także z zasady, iż oba zakresy kary w § 178 wyrażonéj tworzą właściwie jeden zakres.

b) Jeżeli Sąd wbrew wnioskowi prokuratora zastósował § 178 I u. k. przy wymiarze kary a nadto i prawo nadzwyczajnego łagodzenia lub zamiany kary.

Ad II. Jeżeli Sąd zgodnie z wnioskiem prokuratora przyjmuje surowszy przepis ustawy przy wymiarze kary, natenszas odróżniamy znowu

a) wypadki, w których Sąd skorzystał z prawa nadzwyczajnego złagodzenia lub zamiany kary — i

b) wypadki, w których z tego prawa nie korzystano.

W wypadkach pod *a*) podanych, prokurator tylko w takim razie ma prawo odwołania się od niskiego wymiaru kary, jeżeli Sąd wymierzył karę poniżéj minimum np. poniżéj sześciu miesięcy w wypadku § 178 u. k. Nawet przekroczenie granic prawa łagodzenia lub zamiany kary upoważnia prokuratora do wniesienia zażalenia nieważności tylko w tym wypadku, jeżeli kara poniżéj sześciu miesięcy wymierzoną została.

Podamy na tém miejscu wypadek z praktyki: W sprawie karnéj Izaaka Messena, oskarżonego przed Sądem przysięgłych w T. o zbrodnią oszustwa, zapadł werdykt uznający go winnym zarznconéj mu zbrodni, wszelako z wykluczeniem „zamiaru wyrządzenia szkody 300 złr. w. a. przenoszącéj“. Trybunał Sądu przysięgłych wymierzył karę na zasadzie § 202 u. k., a biorąc za podstawę drugi ustęp § 202 u. k., zastósował równocześnie § 55 u. k. i skazał Izaaka M. na 10 miesięcy pojedyńczego, dwoma postami co miesiąc uzupełnionego więzienia. Przeciw wyrokowi temu wniosła Prokuratorya zażalenie nieważności na podstawie § 344 l. 12 pr. k., uważając zastósowanie § 55 u. k. w danym wypadku jako nielegalne, albowiem I. M. był kapitalistą i właścicielem realności, a dzieci jego i żona miały własne źródła dochodu, nie byłyby zatém narażone na znaczną szkodę w razie dłuższego trwania uwięzienia Izaaka M., Trybunał Sądu przysięgłych w motywach wyroku nie poruszył nawet kwestyi, czy dla rodziny Izaaka M. znaczna szkoda powstaćby mogła, a więc w danym wypadku przekroczył granice prawa zamiany kary. Zarazem wniosła Prokuratorya ewentualnie odwołanie się od wymiaru kary, przytaczając niektóre okoliczności obciążające przy wymiarze kary nie uwzględnione. Trybunał kasacyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 1880 l. 2424 odrzucił zażalenie nieważności, a zarazem także i odwołanie, „ponieważ § 202 u. k. nie obejmuje okoliczności obciążających szczegółowych i zawiera tylko jeden zakres kary od sześciu miesięcy do pięciu lat, a więc nie można twierdzić, iż Trybunał Sądu przysięgłych zastósował prawo łagodzenia kary z przekroczeniem granic kary w ustawie zakreślonych, ani téż, że prawo łagodzenia kary przekroczył — z téj téż przyczyny i odwołanie się od wymiaru kary było w danym wypadku niedopuszczalném“.

Z powyższego orzeczenia wypływa *a contrario*, że w danym wypadku tylko Izaak M. miał prawo odwołania się, gdyż wymierzono mu karę w granicach § 202 u. k. zakreślonych.

Orzeczenia powyższe Trybunału kasacyjnego nie zupełnie zgadzają się z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości Krauss'a z dnia 13 czerwca 1856 l. 103 dz. u. p. Rozporządzenie to wychodzi z zapatrywania, iż § 178 u. k. obejmuje dwa odrębne zakresy kary, a nie jeden od sześciu miesięcy do 5 lat. Jeżeli w danym wypadku Sąd z powodu okoliczności obciążających przyjmie drugi ustęp § 178 u. k. za podstawę przy wymiarze kary, a pomimo to zastósuje § 54 u. k. i wymierzy karę np. 9 miesięcznego ciężkiego więzienia, natenczas postąpił sobie wbrew temu rozporządzeniu ministeryalnemu, a Prokuratorya rządowa w myśl tegoż rozporządzenia ma wszelkie prawo wnieść odwołanie od zbyt niskiego wymiaru kary. Wprawdzie rozporządzenie to nie sprzeciwia się zastósowaniu § 55 u. k. w podobnych wypadkach, ale téż jest rzeczą oczywistą, że skoro Prokuratorya na każdorazowe zastósowanie § 54 u. k. w podobnych wypadkach w drodze odwołania żalić się może, przeto przysłuża jéj prawo odwołania się w tych także wypadkach, w których Sąd nie zastósował § 54, lecz § 55 u. k., albowiem § 283 pr. k. nie czyni różnicy między zastósowaniem § 54 a § 55 u. k.

O ile wiemy, Sąd krajowy wyższy w Krakowie uznaje w takich wypadkach odwołanie się Prokuratoryi rządowéj jako dopuszczalne, bez względu na to, czy Sąd I instancyi przy zastósowaniu § 54 lub 55 u. k. wymierzył karę poniżéj sześciu miesięcy lub poniżéj jednego roku. Zapatrywanie to polega zresztą na przepisie §§ 17 i 53 u. k., wedle których kara powinna być wymierzoną

ściśle w zakresie ustawą określonym i że § 54 oraz § 55 u. k. są tylko wyjątkami, które ściśle tłumacyć należy *). Mimo to orzeczeniem nr. 367 Zb. Glasera odrzucił Trybunał kasacyjny zażalenie nieważności wniesione z powodu zastósowania § 54 u. k. przy § 178 II u. k.

Ad b). Jeżeli Sąd I instancyi przyjął okoliczności obciążające i wyższy zakres kary, natenczas oskarżony na wypadek niezastósowania § 54 lub 55 u. k. ma niewątpliwie prawo odwołania się, a Sądy wyższe mogą nawet wymierzyć karę według łagodniejszego zakresu t. j. zamiast § 178 II u. k. przyjąć § 178 I u. k. przy wymiarze kary **).

Natomiast nie przysłuża oskarżonemu prawo zażalenia nieważności, gdyż § 281 l. 11 pr. k. odnosi się tylko do takich zakresów kary, których granice przez okoliczności szczegółowo przytoczone obciążające (lub łagodzące) w ustawie są określone, tylko w wypadkach takich szczegółowo określonych granic kary może Sąd kasacyjny porównać fakta przez Sąd I instancyi stwierdzone z wymiarem kary, w danym razie zastósowanym i orzec, ażali przekroczenie granic kary nastąpiło. Dlatego też Trybuuał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez oskarżonego na téj zasadzie, iż Sąd I instancyi wymierzył karę za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży ze względu na wielkość szkody według surowszeego przepisu § 186 u. k. to jest według zakresu kary od 1 do lat 5 więzienia. (Orzeczenie Trybunału kasacyjnego z dnia 12 listopada 1874 nr. 30).

Spostrzeżenia
o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil
c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

(Dokończenie).

Prożba licytacyjna, to znakomita broń w systemie teroryzmu lichwiarskiego; podaniem takiém nęka i trapi lichwiarz od czasu do czasu zubożałego dłużnika i skłania go w ten sposób do coraz nowych ustępstw lichwiarskich, oczywiście przed Sądem ściśle zatajonych. To też w r. 1879 wniesiono w tutejszym Sądzie podań licytacyjnych na realności tylko 11, podczas gdy rok 1880 wykazuje już 27, a wartość szacunkowa realności tymi 27 podaniami na licytacyą wystawionych, wynosi razem 16.516, podczas gdy kwota dłużna egzekwować się mająca, tylko 3434 złr. 49 ct. w. a., więc zaledwie $^1/_5$ część pierwszéj wynosi.

A przecież na tém miejscu zaznaczyć musimy, że wniesienie tych podań licytacyjnych, jest tylko bronią bezlitościwych lichwiarzy, częstokroć tylko na szykanę obliczoną, nie spowodowaną bynajmniéj koniecznością istotną, z któréj broni nie korzystają wierzyciele więcéj sumienni, a nawet Zakład kredytowy włościański, jakkolwiek mniéj korzystny dla naszéj ludności, wzdryga się od takowéj, skoro w roku 1880 mając 528 realności, ogólną kwotą 100.500 złr. w tutejszym okręgu sądowym obdłużonych, nie wnosił tylko 2 podania.

Dążnościom wywłaszczenia przez lichwiarzy objawionym, stawiał wprawdzie Sąd tutejszy wszelkie ustawą dozwolone przeszkody, wskutek czego też tylko w dwóch wypadkach wywłaszczenie nastąpiło; łatwo jednak zrozumieć, że to pomoc tylko chwilowa, że Sąd nie jest w stanie zapobiedz niebezpieczeństwu, które grozi nieudolnemu nader lekkomyślnemu dłużnikowi.

Dłużnicy w naszym powiecie z bezprzykładną łatwowiernością dopuszczać zwykli do ostatnich kroków egzekucyjnych, podczas gdy częstokroć rekurs lub pozew wniesiony przy pierwszym stopniu, mógłby skutecznie zaradzić złemu i przeszkodzić wywłaszczeniu. W parze z tém przymusowém wywłaszczeniem kroczy dobrowolne, dokonane zwykle ze strony obdłużonego właściciela z podobną lekkomyślnością. Świadczą o tém liczne przedaże gruntów, dokonane w ostatnim roku, któremu odpowiada wielka liczba podań tabularnych (w r. 1879 — 336, a w roku 1880 — 434), pomimo że księgi tabularne dopiéro w 26 gminach zaprowadzono.

Widocznem więc jest, że większa połowa przedaży gruntów spowodowaną jest koniecznością zapłacenia długu lichwiarzom, którzy w ten sposób bez pomocy Sądu tutejszego, a przy pomocy innéj instytucyi ściągają swe pretensye wraz z lichwiarskiemi odsetkami i powoduje stopniowe zubożenie włościan, którzy stopniowo pozbawiają się za bezcen najlepszych części swych gruntów i pozostają nareszcie na chacie i ogrodzie, z którego żadną miarą nie zdołają wyżywić choćby najskromniéj swą rodzinę.

Te liczne przedaże gruntów z konieczności dokonane, obniżyły w sposób zatrważający wartość ziemską, które obniżenie jest niespodzianym dla nich, dla nas jednak przewidzianym skutkiem działalności lichwiarzy, spowodowanéj ustawą przeciw lichwie.

Nietylko jednak swéj własności ziemskiéj pozbawili się dłużnicy w ostatnich trzech latach pod wpływem tajemnéj presyi lichwiarzy, lecz także dobytek ruchomy przeniósł się w obce ręce.

Z 574 egzekucyj w r. 1880 przez Sąd tutejszy przeprowadzonych, było 230 bezskutecznych dla braku ruchomości, a na 155 licytacyi ruchomości nie przeprowadzono 98 z powodu, że dłużnik zagrabione ruchomości zużył lub przedał. Komisarze sądowi przeprowadzając pertraktacye spadków, przekonywają się, że zaledwie $^1/_3$ część spadkobierców posiada jednę krowę lub jedną sztukę bydła. Jaka ztąd smutna perspektywa dla przyszłych gospodarstw, dla naszych łanów pozbawionych nawozu i dla tych wynędzniałych rodzin włościańskich, niepewnych jutra!

Nie mógł więc Sąd, mając takie dane, łudzić się skutecznością ustawy przeciw lichwie i mimo umniejszenia liczby spraw lichwiarskich w Sądzie, wiedział co sądzić o téj ciszy pozornéj. A przecież dziwnym trafem właśnie wtenczas znalazł się niewyjawiony dotychczas korespondent z Komarna, który w *Dzienniku Polskim* głosił światu pocieszającą nowinę, że w Komarnie wygasła lichwa dzięki energii sędziego itd. Korespondencya ta miała widocznie na celu ukołysać i uspić czujność władz, wywarła jednak wręcz przeciwny skutek.

W sprawozdaniach moich w r. 1878 i 1879 wykazywałem wpływ demoralizujący lichwiarzy na swych klijentów. Wpływ ten pozbawiał ostatnich odwagi szukania pomocy w Sądzie przeciw lichwiarzom, który mu w takim razie groził odmową kredytu na przyszłość, niestety często niezbędnego, często jednak też nadużywanego. Mimo więc

---

*) Porównaj także Hyego *Komentarz* str. 21, 375—377, 614—616, 620—621, 627—643, 883.

**) Obacz orzezenie najw. Trybunału z dnia 9 marca 1858 r. 849 *Zbioru Glasera.*

najlepszéj chęci Sądu w rzadkich wypadkach, donoszono Sądowi o krzywdach przez lichwiarzy wyrządzonych.

Był to istotnie letarg złowrogi, który ciężył na naszéj ludności, mimo że ludność ta od wejścia w życie ustawy z r. 1877 resztę swego dobytku złożyła w tajnych komórkach lichwiarskich w Komarnie. Tam gniły kożuchy, niezbędnie potrzebne na zimę, tam spoczywały świty świąteczne i korale żon i sióstr, tam nawet znalazłeś nędzne płótna i przędzę zastawioną w chwilach dotkliwéj potrzeby, spowodowanéj słabością, przednowkiem, śmiercią ojca lub męża itp. Opróżniły się chaty mieszczan i włościan, a napełniały komórki lichwiarzy, którzy opłacając jaki taki podatek zarobkowo-finansowy, upatrywali w tém upoważnienie do wykonywania wszelkich operacyi lombardowych.

W sprawozdaniach za rok 1878 i 1879 wykazaliśmy konieczność energicznego działania władz politycznych przeciw tym pokątnym bankom zastawniczym, w obec których Sąd nie miał prawnéj broni. Doczekał się nareszcie nasz powiat tego zbawiennego działania. Z inicyatywy c. k. Starostwa powiat. w Rudkach, dokonała c. k. żandarmerya obławę u lichwiarzy, która jak przewidywaliśmy, wykryła setki zastawów u tych przyjaciół ludności złożonych. To uznania godne wystąpienie dodało otuchy uciśnionéj ludności i wnet posypały się w Sądzie doniesienia na lichwiarzy i śledztwo dotychczas prowadzone, dla obfitości należytości jeszcze nie dokończone, dało nam dowód niezbity, że mimo energii Sądu, mimo ustaw, mimo §§ 1 i 4 ust. z r. 1877 lichwiarze w ostatnich latach pobierali od chłopów po 100 i 150%.

W śledztwie tém wybada Sąd do 300 poszkodowanych i nie może zamilczeć, że cała ludność tutejszego powiatu z upragnieniem oczekuje doraźnego ukarania tych pijawek społeczeństwa, którym niestety urzędy gminne konsekwentnie poświadczają w świadectwach, że są obywatelami wzorowymi.

A przecież byłoby złudzeniem optycznem, gdyby kto po tych solidarnych działaniach władz politycznych i sądowych, spodziewał się wytępienia lichwy. Kary na te przekroczenia zbyt łagodne, a pojęcia o karogodności dość chwiejne.

W sprawozdaniu za rok 1878 podnosiłem, że ustawie z r. 1877 brak oznaczenia dozwolonéj granicy stopy procentowéj, która w takich wypadkach zawsze zawisła jest od osobistego zapatrywania się sędziego, co w oczach publiczności jako dowolność się przedstawia. Temu brakowi istotnie zaradza ustawa nowa, projektowana w Radzie Państwa *). W obec tego uzupełnienia i zaostrzenia kary, projekt ten ma niezawodnie wyższą wartość etyczną i umoralniającą.

Lichwa jest odwieczną wadą społeczną; już Pentateuch i dekretalia pseudo-izydoryańskie potępiają tę wadę, która jest istotnie rodzajem nieobyczajności społecznéj.

Nikt przecież nie zaprzeczy, że obyczaje modyfikują ustawę, ale ustawy prawie nigdy nie zmieniają obyczajów, to téż ustawa nie zaradzi złym obyczajom, mającym swój zarodek w egoizmie człowieka. Pożyczka jest kupnem użytku gotówki luźnéj, gotówka towarem, cena towarów zawisła od popytu i podaży. Na uregulowanie téj ceny nie wywrze ustawa żadnego skutecznego i trwałego wpływu.

Lichwa jest niemoralném, podstępnie i sztucznie zdziałaném obdrożeniem ceny, opartém na osobistych niekorzystnych stósunkach pożyczkę żądającego.

Dlatego téż określenie granicy procentowéj w ustawie o lichwie nie jest bynajmniéj oszacowaniem wartości użytku kapitału, nie jest oznaczeniem ceny tegoż w ścisłém słowa znaczeniu, lecz jest wskazówką dla Sądów obowięzującą w orzeczeniach o nadmiarowém wyzyskiwaniu dłużnika.

Ustawa przeciw lichwie nie powinna więc nigdy występować w roli oceniciela wartości użytku gotówki — w tym kierunku byłaby zawsze bezsilną, pomimo że chroni od nadużyć wywołanych przewagą kapitału nad ubóstwem, powinna bronić od zbytniego nieusprawiedliwionego, tylko osobistymi stósunkami dłużnika spowodowanego — obdłużenia kredytu nad istotną prawidłową wartość tegoż. W tém leży zadanie ustawy. Jéj celem wytępić egoizm lichwiarza, pobudzony nadzwyczajnemi korzyściami manipulacyi lichwiarskiéj.

Ustawa taka musiałaby więc srogością kary zrównoważyć tym korzyściom i wytępić w ten sposób chęć tego łatwego zysku. W obec prądu tegoczesnego prawodawstwa, nie można się spodziewać téj surowości od ustawy i dlatego téż jéj skutek będzie zawsze niedoskonały i streści się w tém, że praktyki lichwiarskie zejdą do rąk coraz gorszych wyrzutków naszego społeczeństwa, którym pozbawienie praw obywatelskich, areszt tygodniowy grzywną będzie obojętném.

Ustawa więc nie wystarczy na obronę ludności kraju naszego.

Mylnieby jednak nas zrozumiano, gdyby się kto ośmielił podsunąć nam przypuszczenie, że w obec niedostateczności skutków, ustawa przeciw lichwie jest zbyteczną, przeciwnie, wydanie téj ustawy było koniecznością spowodowaną stósunkami kraju naszego w szczególności, a targu pieniężnego w ogólności, i słusznie chlubić się nam wypada, że mimo krzyku gawiedzi pozornie wolnomyślnéj, wzięliśmy inicyatywę téj sprawy. Prawodawca wydając tę ustawę, spełnił tylko obowiązek uczciwości w obec ogółu, potępił bowiem i zagroził karą to, co od wieków potępiły wiary innych narodów, co potępiali ludzi czystego sumienia i co nareszcie nawet sam lichwiarz w gorżkich chwilach żywota potępić musi.

Ustawa ta jest więc w istocie żywym objawem zdrowego sumienia ludu i rządu, a jéj wydaniem wyrugował ustawodawca skuteczną broń tym niepowołanym obrońcom klas uboższych, którzy wedle potrzeby zawsze mają na ustach zarzut, że ustawa słabszego nie chroni.

Pod względem więc etycznym nie ma zarzutu przeciw takiéj ustawie, skuteczność jéj zawisłą jest jednak od innych momentów nie zawisłych od prawodawcy.

Powiedzieliśmy, że lichwa jest wyzyskiwaniem słabszego przez silniejszego, jest walką dotychczas nierówną między potrzebą a gotówką.

Jest przeto obowiązkiem Państwa i społeczeństwa wzmocnić żywioł potrzebny, by nabrał sił do téj walki dotychczas nierównéj, a jak we wszystkiém, tak téż i to wzmocnienie nastąpić winno moralnymi i materyalnymi środkami.

Do pierwszych należy przedewszystkiém właśnie ustawa przeciw lichwie, która daje dłużnikowi skuteczną rzeczywiście znowu zawisłą jest od tego, który jéj użyć ma.

W kraju naszym dziwne w téj mierze robimy doświadczenia. Włościanin badany w Sądzie pokrywa lichwiarza i zaledwie krzyż z gorejącemi świecami skłania go do wyjawienia nagiéj prawdy. Nader to smutny obraz upadku moralnego i braku cywilnéj odwagi!

Dlatego dalszym środkiem moralnym, celem wzmocnienia ludzi potrzebnym do walki z kapitałem, jest podniesienie inteligencyi klas niższych, wzbudzenie poczucia moralności, które w nim wzbudzi wstręt do lekkomyślnego zadłużenia się, a chęć do pracy zarobkowéj, do rzemiosła, do rękodzieł, do handlu itd.

To umoralnienie ludności połączone ze stopniowém powiększeniem zdrowych wiadomości, z podwyższeniem inteligencyi, opartéj na zacnych zasadach, wywoła w ludności

*) Stanowisko nasze w téj kwestyi znaném jest czytelnikom naszym. Dzisiejszy zresztą przegląd tygodniowy dowodzi, że się pod tym względem nie zgadzamy ze zdaniem szan. autora.

wstręt do pijaństwa, do pożyczek i wstręt do niewoli lichwiarskiéj. Same jednak środki moralne nie wystarczyłyby do utrzymania równowagi zwichniętéj w obecnym ustroju społecznym.

Niezbędną jest pomoc materyalna przez użyczenie taniego, zdrowego kredytu, którego udzielenie jednak należałoby ograniczyć indywidualną wartością pożyczkę żądającego, by w ten sposób tamę położyć pochopności naszéj do nadużycia kredytu. Kredyt hypoteczny, jak w poprzednich sprawozdaniach wykazywaliśmy, jest i zbyt kosztownym a nawet i niebezpiecznym dla mniejszych właścicieli. Pozostaje nam więc kredyt osobowy ruchomy, którego udzielić mogą Towarzystwa zaliczkowe należycie urządzone, kasy oszczędności, Towarzystwa wzajemnego kredytu, a nareszcie dla mieszczan kasy cechowe połączone ze ścisłym nadzorem cechu niestety zatraconego, którego odżycie powinno być tylko kwestyą czasu.

Wszystkie podobne instytucye w ręku i pod opieką silnego rządu, mogłyby dopiéro w połączeniu ze środkami moralnymi wyżéj wykazanymi, wyswobodzić lud z rąk lichwiarzy.

A rząd we własnym interesie fiskalnym i dla dobra ludności musi dbać bez przerwy o wykonanie ustaw, musi od czasu do czasu obławami na lichwiarzy odbierać im możliwość nieprawego zarobkowania lombardami, musi przez swe organa skarbowe schwytywać znaczny zysk spowodowany operacyami finansowemi, pożyczkowemi itd. i poddawać takowe pod należyte opodatkowanie, dotychczas niestety zaniechane, musi nareszcie pomnożywszy swe dochody z należytego opodatkowania kapitałów ruchomych, zmniejszać podatek przygniatający własność ziemską.

Lecz nam daleko od tego wszystkiego, pomagamy więc sobie ustawami rok-rocznie poprawianemi,

Nie dziwmy się téż więc, jeżeli się znajdą tacy, którzy zbadawszy na zimno stósunki kraju, zwątpią o skuteczności ustawy bez spółdziałania innych czynników wyżéj wykazanych, od których połączonego jednolitego działania, moglibyśmy się spodziewać lepszych czasów.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 24 kwietnia.

(Ustawa o lichwie w Izbie Panów).

Złączone komisye Izby Panów a to prawnicza i ekonomiczna, którym oddano uchwalony w Izbie poselskiéj projekt ustawy o nierzetelném postępowaniu w interesach kredytowych, wykończyła sprawozdanie o tym projekcie. Referent bar. Härdtl w tém sprawozdaniu wyraża zdanie, że projekt ten jest jedynie usiłowaniem zapobieżenia lichwie i że ustawa ta dotknąć może jedynie najjaskrawszych téjże przypadków. Uznaje jednakże, że należy skorzystać z doświadczeń w Galicyi i Bukowinie pod tym względem uczynionych i nie iść daléj, jak doświadczenia te wskazują. Ztąd wynikła potrzeba poczynienia istotnych zmian w projekcie Izby posłów.

Zmiany, jakie komisye Izby Panów poczyniły w tym projekcie, uważamy za nader korzystne. Przedewszystkiém wypada podnieść, że według projektu Izby Panów, ustawa jest przeważnie karną. Jako karogodne uznane zostało téż wyzyskiwanie lekkomyślności — a co najważniejsza — usunięto postanowienie, że lichwa tylko wówczas będzie karaną, jeśli stopa procentowa przewyższa 10%. Już przy pierwszych stadyach parlamentarnych, jakie przechodził projekt ustawy o lichwie w Izbie poselskiéj, wyraziliśmy nasze zdanie, że ustanowienie jakiéjkolwiek stopy maksymalnéj uważamy za zupełnie nieodpowiadające celowi. (Ob. n. p. *Przegląd sąd. i adm.* z r. 1880 str. 96). Niewątpliwém jest bowiem, że stopa taka nie mogłaby być niską, bo nadto krępowałaby obrót pieniężny. Ustanawiając ją zaś na 10%, osiągniętoby ten skutek, iż stopa powszechna mimo najkorzystniejszych dla biorących pożyczki konjunktur targu pieniężnego około téj osi by się obracała i o wiele niżejby nie spadła. Uczuliśmy jednakże błogich skutków ustawy galicyjskiéj, objawiającéj się w zniżeniu stopy procentowéj i nie mamy najmniejszego powodu ustanawiać maksymalnie dozwoloną stopę. Usunięciem téj stopy ustawa zyskała niesłychanie. Przytém, i to bardzo słusznie, komisye Izby Panów zaostrzyły kary, ustanawiając zamiast aresztu zwyczajnego areszt ścisły aż do 2 lat ewentualnie kary pieniężne od 500 złr. do 3000 złr. Przy zmianie aresztu na grzywnę przyjęto 10 złr. jako ekwiwalent za dzień aresztu. Co się odnosi do pewnych interesów lichwiarskich, ma także zastósowanie do pokrytych formą cesyi, umów pozornych i t. p. Aby zapobiedz zarobkowemu trudnieniu się lichwą, dozwolono, iż lichwiarz może być wydalonym z miejsca, w którém zgubne rzemiosło swe prowadzi.

Wsteczne ustawy działanie projekt w ogólności wyklucza, dopuszczając częściowo w tych przypadkach, w których wierzytelność nie jest jeszcze umorzoną. Wszelako przyjęto postanowienie, że karogodność lichwy ustaje, jeśli wierzyciel — zanim jeszcze władza dowie się o fakcie — dłużnikowi zwróci nadwyżkę kwalifikującą interes jako lichwiarski.

Jaśniejszém jest téż unormowanie unieważnienia interesu. Do tego przedmiotu wrócimy jeszcze we właściwym czasie.

Praktyka sądowa.

Przepisy ustawy z d. 19 lipca 1877 zastósowane być mogą do interesów pieniężnych w Węgrzech zawartych a przez Sądy węgierskie w Galicyi egzekowanych.

W Węgrzech, na saméj granicy galicyjskiéj, osiedlił się pewien Słowak, który kilkakroćstotysięcy złr. wypożyczył włościanom nadgranicznych okręgów sądowych galicyjskich w ten sposób, iż ajenci jego sprowadzali włościan galicyjskich do Węgier, gdzie wypożyczali pieniądze i podpisywali litografowane skrypty dłużne po słowacku spisane, w których zobowiązywali się do płacenia 25% odsetek od wypożyczonego kapitału i ogromnych kar konwencyonalnych na wypadek niezapłacenia długu; przyczém w razie sporu poddawali się jurysdykcyi węgierskiego Sądu w Swidniku.

Następstwem lekkomyślnych, *en masse* branych pożyczek, były straszne egzekucye sądowe, liczne wywłaszczenia i ogólne zubożenie ludności wiejskiéj w pewnym powiecie nadgranicznym.

Wszelkie starania egzekwowanych o interwencyą i pomoc do najwyższych Władz autonomicznych i rządowych wnoszone, jak łatwo domyśleć się można, pozostawały bez skutku. Dopiéro ustawa z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. założyła na egzekucye nieludzkiego Słowaka hamulec, gdyż Sąd pow. w Gorlicach pomimo

wezwań Sądu węgierskiego w Swidniku, ścieśnił dokonywane kroki egzekucyjne pod względem odsetek do 6%.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z d. 12. lutego 1880 l. 1595 w odnośnym wypadku zatwierdził uchwałę Sądu powiat. z odwołaniem się do § 4 ust. z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p., gdyż sędzia cywilny ustawę tę i do tych wypadków stósować powinien, gdzie warunki z przepisu § 1 téjże ustawy zachodzą, a dochodzenie karne jedynie dlatego, że interes po za granicami kraju, gdzie ustawa nie obowięzuje, lub z tego względu, że przed wejściem w życie téj ustawy zawarty został, wprowadzone być nie może.

C. k. Trybunał najw. odrzucił nadzwyczajny rekurs wierzyciela ze względu na przepis dekretu nadw. z d. 15 lutego 1833 l. 2593 zb. u. s., który tylko wtenczas jest dopuszczalnym, jeżeli jednobrzmiące orzeczenia sądowe kryją w sobie nieważność lub widoczną niesprawiedliwość.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 14 wrzesnia 1880 l. 10.055). *J. L.*

Wątpliwości, jakie się przy zastósowaniu ustawy z dnia 6 lutego 1869 nasuwają, rozstrzygane być winny na podstawie powsz. ustawy hypotecznéj.

Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na hypoteczne wydzielenie pewnéj parceli z ciała hypotecznego, a Sąd wyższy uchwałą z 3 czerwca 1880 l. 7126 rekurs przeciwko téj uchwale na dniu 15 czerwca 1880 po doręczeniu takowéj wniesiony odrzucił jako spóźniony, albowiem w sprawach pertraktowanych na podstawie ustawy z dnia 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p. termin 30-dniowy do wniesienia rekursu w ustawie z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. zakreślony, nie znajduje zastósowania.

C. k. Trybunał najw. zniósł jednak uchwałę Sądu wyższego z uwagi, iż ustawa z 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p. powołana jest w §§ 11 i 74 ustawy hyp. z dnia 25 lipca 1871 i dlatego uważaną być musi za nieodłączną część takowéj; i z uwagi, iż gdy ustawa z dnia 6 lutego 1869 o terminach do rekursów nie wspomina, przeto w tym kierunku powszechna ustawa hypoteczna (§ 127) obowięzuje.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 21 października 1880 l 10.925).

Uwaga sprawozdawcy. Powyższe orzeczenie c. k. Trybunału najw. przytaczamy na usprawiedliwienie zdania, w korespondencyi z Krakowa *Przegląd sąd. i adm.* nr, 50 z r. 1879) wypowiedzianego. *J. L.*

Zniżenia lichwiarskich odsetek domagać się mogą i inni pokrzywdzeni wierzyciele dłużnika, wbrew woli ostatniego.

Sędzia polubowny skazał Kazimierza A. na zapłaceuie Dawidowi H. 250 złr. z odsetkami po 6% miesięcznie od dnia 3 lipca 1872 poczynając, a Sąd miejski w Krakowie wyegzekwował ten wyrok i realność Kazimierza A. w drodze przymusowéj przedał.

Przy rozdziale ceny kupna za przedaną realność A. uzyskanéj, przyznał też Sąd miejski Dawidowi H. oprócz kapitału 250 złr., również i 72% odsetki za lat $3^1/_2$ kwotę 900 złr. przewyższające, lecz Sąd wyższy na rekurs późniejszych wierzycieli hypotecznych uchwałą z dnia 11 marca 1879 l. 1582 zniżył takowe na 6%; z uwagi, iż roszczenia Dawida H. nie opierają się na umowie w § 1. ustawy z 14 czerwca 1868 nr. 62 dz. u. p. przewidzianéj, lecz na dowolném orzeczeniu sędziego polubownego, a przyznane procenta mają nadto znamię w myśl § 1336 ust. powsz. cyw. kary konwencyonalnéj; z uwagi, iż dla braku umowy o odsetki, od kapitału 250 złr. wierzycielowi Dawidowi H. należącego się, postanowienia §§ 2 i 3 wyż powołanéj ustawy w zastósowanie wchodzą; i z uwagi, iż wnoszący rekurs późniejsi wierzyciele hypoteczni Kazimierza A. o poprzednich uchwałach egzekucyjnych, przysądzających 72% odsetki uwiadomieni nie byli i dlatego uchwały te względem nich prawocności nie uzyskały.

W rekursie nadw. wykazywano, iż Kazimierz A. uchwałę Sądu miejskiego, rozdzielającą cenę kupna przyjął i rekursu nie wniósł, a inni hypoteczni wierzyciele Kazimierza A. nie mają kompetencyi do wnoszenia rekursów, lecz c. k. Tryb. najw. zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z uwagi, iż chociaż Kazimierz A. zadowolnił się przyznaniem 72% odsetków jednemu z wierzycieli, to przecież późniejszym niezaspokojonym wierzycielom służyło prawo rekursu w tym kierunku, iż wyższym procentom, niż się według ustawy należały, dano pierwszeństwo przed ich wierzytelnościami; z uwagi, iż I instancye przyznała procenta przewyższające blizko trzy razy kapitał, i z uwagi na ustawę z 19 lipca 1877 (§ 2), którą c. k. Trybunał najwyższy w powszechnie wiadomy sposób wymotywował.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 marca 1880 l. 2139). *J. L.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo Administracyjne.

Do zakazu używania kąpieli pewnéj ze względów sanitarnych właściwą jest gmina. (Orz. Min. spr. wewn. z dnia 3 lutego l. 11.900. *Ztschf. f. Verw.* nr. 10).

Do konwalidacyi małżeństwa żydowskiego, potajemnie zawartego, kompetentne są władze polityczne. (Orz. Tryb. Państwa 23 października 1878 l. 211. *Ztschf. f. Verw.* nr. 10).

O obowiązku gminy mającéj własny statut do zapłaty kosztów utrzymania, w pierwszéj instancyi orzeka Namiestnictwo nie zaś Rada miejska. (*Ztschf. f. Verw.* nr. 11).

O przynależności do gminy nauczyciela rostrzyga położenie szkoły, nie zaś przeznaczenie téjże dla pewnéj okolicy. (Orz. Min. spr. wewn. z 7 marca l. 20.075. *Ztschf. f. Verw.* nr. 11).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.")

Od autora korespondencyi w 10. nrze *Przeglądu sąd. i adm.* umieszczonéj, otrzymujemy następujące pismo:

Kraków w kwietniu.

(Dr. B.) Wyzwany odpowiedzią szanownego anonima z prowincyi na moją korespondencyą w nrze 10 *Przeglądu sąd. i adm.*, zmuszony jestem do repliki, ile że uwagi szan. anonima w nrze 15 wymagają faktycznego sprostowania. Najprzód tych 10 zagonów oddanych było nie na 3, ale na 8 lat, i nie w dzierżawę, tylko w zastaw. Pomimo

przedłużenia tego zastawu na dwa lata za urojoną pretensyą, był spór co do upływu czasu zastawu i nastąpionego naruszenia, albowiem żyd twierdził w skardze prowizoryalnéj, że naruszenie nastąpiło w 10 roku mniemanéj dzierżawy na wiosnę, kiedy pozwany udowodnił w śledztwie, że to był rok 11 i że jeszcze poprzedniéj jesieni zasiał w połowie żyto, a żyd go wtedy nie skarzył. Te wszystkie zarzuty mieszczą się już w protokóle rozprawy prowizoryalnéj, a pomimo tego Sąd orzekł według żądania skargi.

Myli się szan. anonim, który nie pojąwszy należycie opisanego przezemnie faktu, ani nie przekonawszy się z aktów, bierze w obronę manudukującego auskultanta i twierdzi apodyktycznie, że w opisanym fakcie mieści się stósunek czysto dzierżawny z § 1098 u. c. i że właściciel winien żądać nakazu rumacyi lub oddania przedmiotu dzierżawnego. Nie narzucam nikomu swego zdania, ale przedstawiwszy cały fakt tak jak go śledztwo objaśniło w jaskrawych barwach, szkodę całkiem niewinnie poniesioną przez właściciela, zrobiłem zarzut tak sędziemu cywilnemu jakotéż i karnemu, który tę sprawę rozsądzał, że ją fałszywie pojął. Zarzutu tego nie cofam i jeszcze raz powtarzam, że pod względem cywilnym umowę taką uważam za rodzaj zastawu a nie dzierżawy i że skoro dług się sam spłaca czyli jak mówią: „grunt się wysłuża“, zastaw w myśl § 469 u. c. gaśnie i wypowiadanym być nie potrzebuje. Przecież i dzierżawa kończy się przez wyjście czasu w myśl § 1113 u. c. i w tym wypadku nie potrzeba wypowiedzenia, tylko co najwięcéj t. zw. ostrzeżenie. Prawda, że praktyka ten rodzaj wysługi gruntu uważa za dzierżawę i pod tym względem pan auskultant mógłby być usprawiedliwionym, ale jak można wytłumaczyć, że uznaje naruszenie na wiosnę, a pomija milczeniem poprzenie w jesieni, co do którego 30-dniowa skarga już uległa przedawnieniu? Chociażby szan. animowi trudno przyszło obronić młodego auskultanta od tego zarzutu, to go jednak tłumaczę, bo znam co to jest za chaos w niektórych Sądach miej. del. i jak się termina załatwia. O wybadaniu sprawy pod manudukcyą sądową nie ma mowy, a ta rozprawa prowadziła się w Sądzie a nie na miejscu. Z tego powodu chętnie przyznam większą winę wewnętrznemu urządzeniu Sądu cywilnego i powierzaniu sądzenia spraw prawie samoistnie auskultantom a nawet praktykantom, niźli tym młodym panom sędziom *ex libro doctis*.

W czém dopatrywałem się podstępu ze strony żyda i uważałem istotę oszustwa, uzasadniłem zaraz po przedstawienin faktu i drugi raz tego powtarzać nie potrzebuję, chociaż mnie szan. anonim do tego wzywa. Podobnież nie tu miejsce rozwodzić się nad „starym biorokratyzmem“, którego szan. anonim w opowiedzianym przykładzie zrozumieć nie może. Nie chciałbym dłużéj polemizować w tym względzie, przenosząc polemikę prawniczą nad przykre inkryminacye dawnych stósunków i przestarzałych pojęć.

Recenzya.

Oesterreichische Justizgesetze, mit Erläuterungen aus der oberstgerichtlichen Rechtssprechung von Dr. Leo Geller. Wiedeń. M. Perles 1881.

Pomysł zebrania wszystkich istniejących ustaw do sądownictwa się odnoszących wraz z olbrzymim trenem dekretów nadwornych, rozporządzeń itd. w jednym tomiku in XII^0 zdaje się na pierwszy rzut oka niewykonalny. A jednakże świadczy publikacya, któréj tytuł wyżéj podaliśmy, że praktyczny zmysł jurysty, w połączeniu z przemysłem księgarza i drukarza podołać mu potrafi. Dość wymienić krótko treść książki, aby czytelnikowi wykazać, jak niezmiernie praktyczną publikacya ta się przedstawia. Mieści ona w sobie ustawy zasadnicze i konstytucyjne, ustawę cywilną razem z ustawami wodnemi, ustawę o przywilejach, o ochronie znaków handlowych, ustawodawstwo handlowe, a zatém ustawę wekslową, handlową, ustawy o stowarzyszeniach, giełdową itd., ustawodawstwo w sprawach niespornych, a zatém ustawę notaryalną, patent o postępowaniu w sprawach niespornych, ustawy hypoteczne — ustawodawstwo procesowe, a więc ustawę sądową powszechną i galicyjską, juryzdykcyjną normę, ustawę konkursową, wszystkie procedery nadzwyczajne, wreszcie ustawodawstwo karne, a zatém ustawę i procedurę karną, ustawę prasową itd., słowem wszystko to, co powszechnie rozumie się pod nazwą ustaw sądowniczych (*Justizgesetze*), a oprócz tego wiele ustaw, jak np. wodne, o znakach kupieckich i t. p., które stojąc niejako na granicy między ustawami sądowniczemi a administracyjnemi, już do tegoż ustawodawstwa ostatniego się przechylają. Do tego podane są wszystkie obowięzujące dotąd dekrety nadworne, rozporządzenia i nowelle w dosłownem brzmieniu przy odnośnych §§ ustaw głównych, a nadto judykatura najw. Trybunału. Życzyćby może jeszcze wypadało, aby przy poszczególnych aktach prawnych przepisy ustawy o należytościach były zacytowane.

Zbiór ten jedyny dotąd w Austryi, przypomina znakomite zbiory francuzkie *Riviera*, *Faustina* i *Helie'go*. Najmocniéj zalecamy tedy książkę tę naszym Czytelnikom. Druk choć oczywiście drobny, jednakże bardzo wyraźny, nie powinien odstraszać nikogo, gdyż nie jestto książka do czytania, lecz ma służyć jako *vademecum* jurydyczne do zacytowania.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Towarzystwo prawnicze w Stanisławowie założone zostało na podstawie statutów, potwierdzonych reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 12 lipca 1880 l. 34.547.

Celem Towarzystwa jest uprawianie umiejętności prawa i nauk społecznych tak w kierunku teoryi jak i praktyki. Towarzystwo rozpoczęło z dniem 1 stycznia 1881 swoje czynności i liczy obecnie już blizko 60 członków. W skład wydziału wchodzą: pp. c. k. radca Sądu kraj. Hofmokl, jako prezes c. k. radca Skarbu Dr. Tymiński jako tegoż zastępca, radca c. k. Sądu kraj. Dr. Szczurowski jako kasyer, kandydat adw. Dr. Fischler jako sekretarz, c. k. notaryusz Zdrassil, adw. Dr. Rosenberg, c. k. komisarz pow. Machniewicz, jako członkowie; zaś adw. Dr. Kwiatkowski, zastępca c. k. Prokuratoryi rządowéj Janowski i kandydat adwokatury Nimhin jako tychże zastępcy. Dotychczas odbyło się jedno ogólne zebranie członków, na którém p. Hofmokl miał wykład o przedmiocie: „Czyli w razie śmierci oskarżonego, wskutek zażalenia nieważności (w zbrodniach) lub odwołania (w przestępstwach) rozprawę przeprowadzić lub wszelkie dalsze postępowanie karne wstrzymać należy“?

Założenie Towarzystwa witamy jako objaw bardzo pożądany, zwłaszcza w miastach prowincyonalnych i życzymy mu wszelkiego powodzenia.

Na walném zebraniu kosowskiego Towarzystwa prawniczego, odbytém w Wiżnicy dnia 9 kwietnia 1881, zdawał M. Młynarski sprawę z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych od dnia 1 stycznia 1881 r.

Następnie debatowano nad wypadkami praktycznemi, podanymi przez pp. Zarembę, Dra Komerinera, Romaszkana i Dra Wursta, rozbierając i interpretując dotyczące ustawy, a w ciągu dyskusyi podał p. Mandyczewski do wiadomości zebrania orzeczenie Trybunału kasacyjnego, wyjaśniające jednę z podniesionych kwestyj prawa karnego.

Z kolei zdawał p. Młynarski sprawę z kilku ważniejszych orzeczeń sądowych wyższych instancyi.

W końcu załatwiono przedłożone przez p. Mandyczewskiego rachunki z zarządu funduszami Towarzystwa po dzień 31 gruduia 1880 i udzielono wydziałowi absolutoryum.

Wiadomości potoczne.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w I. kwartale 1880 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu:

W Sądzie pow. w Gorlicach dla gmin: Małastów, Przysłup i Radocina.

II. W okręgu c. k. Sądu obw. w Rzeszowie:

W Sądzie pow. w Leżajsku dla gminy Chodaczów;
w Sądzie pow. w Nisku dla gmin: Groble, Stróża i Wolina z miejscowością Nowawieś;
w Sądzie pow. w Rozwadowie dla gmin: Brandwica, Rzeczyca okrągła, Witkowice i Wola rzeczycka;
w Sądzie pow. del. miej. w Rzeszowie dla gminy Ruskawieś;
w Sądzie pow. w Sokołowie dla gminy Górno;
w Sądzie pow. w Tyczynie dla gminy Budziwój;
w Sądzie pow. w Ulanowie dla gmin: Bukowina, Borki, Dąbrówka i Huta deręgowska.

III. W okręgu c. k. Sądu obw. w Tarnowie:

W Sądzie pow. w Jaśle dla gminy Zarzyce;
w Sądzie pow. w Mielcu dla gminy Piechoty z miejscowością Zachwiejów;
w Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gmin: Rzuchowa i Świebodzin;
w Sądzie pow. w Tuchowie dla gminy Dąbrówka tuchowska.

IV. W okręgu c. k. Sądu kraj. w Krakowie:

W Sądzie pow. w Bochni dla gmin: Mikluszowice i Stradomka;
w Sądzie pow. w Dobczycach dla gmin: Bojanczyce i Gruszów;
w Sądzie pow. w Kętach dla gminy Bulowice;
w Sądzie pow. w Krzeszowicach dla gmin: Alwernia, Filipowice i Grojec;
w Sądzie pow. w Podgórzu dla gmin: Gotkowice, Kosocice, Soboniowice i Wróblowice;
w Sądzie pow. w Radłowie dla gmin: Kwików, Niwka, Radłów, Rajsko i Rząchowa;
w Sądzie pow. w Wadowicach dla miasta Zatora.

Razem dla gmin katastralnych 41.

Z poprzednio wykazanemi (nr. 3) dla gmin katastr. 1095, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw.	w Nowym Sączu	dla gm. kat.				203
„ „ „ „ „	w Rzeszowie	„	„	„		180
„ „ „ „ „	w Tarnowie	„	„	„		175
„ „ „ „ kraj.	w Krakowie	„	„	„		537

Wiadomości urzędowe

od 19 do 27 kwietnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Starosta samborski Kasper Sowiński z powodu przeniesienia go w stan spoczynku w ocenieniu wieloletniéj, wiernéj i pochwalnie uznanéj służby otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną. — Prezydent Sądu obw. w Stanisławowie Tomasz Ozurewicz z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał w uznaniu wieloletniéj, zawsze wiernéj i znakomitéj służby, krzyż kawalerski ord. Leopolda. — Józef Darski adj. dyr. urzędów pom. krakowskiego Sądu kraj. wyższego z powodu przeniesienia w stan spoczynku i w ponownem uznaniu jego wieloletniéj, zawsze wiernéj i znakomitéj służby tytuł i charakter dyrektora urzędów pom.

Zatwierdzone wybory. Ignacego Mochnackiego na prezesa a Dra Klem. Zywickiego na zast. prezesa Rady pow. w Tarnopolu; — Dra Józefa Wernickiego na prezesa, a Michała Czajkowskiego na zast. prezesa Rady pow. w Żydaczowie.

Opróżnione posady. Prowadzących księgi grunt. kancelistów w Cieszanowie, Niżankowicach i Bursztynie (91).

Z Izb notaryalnych. Not. Maksymilian Heldenburg z Jazłowca przeniesiony do Monasterzysk, rozpoczyna urzędowanie 28 b. m. (88).

Mianowania i przeniesienia. Radca apel. Dr. Ludwik Pepłowski we Lwowie, radcą dworu przy najw. Trybunale. — Koncepiści skarb. Wilhelm Kuhen i Michał hr. Dzieduszycki komisarzami, prakt. konc. Jakób Wąchała, Bazyli Jaworski i Stefan Kulmatycki koncepistami skarb. — Zast. Prok. Dr. Adam Kazimierz Henzel zastępcą nadprokuratora w lwowskim wyż. Sądzie kr. — Zast. prok. Państwa w Tarnopolu Edmund Duniewicz do Prokuratoryi Państwa we Lwowie, zast. prok. P. Konstanty Wieczerzyk w Samborze do Tarnopola przeniesieni. — Adj. sąd. w Kołomyi Frydryk Kuhen zastępcą prokuratora w Samborze. — Adj. sąd. Antoni Oborski z Kołomyi do Stanisławowa. — Adjunkci Sądów pow. Wład. Ruxer w Haliczu, adjunktem Tryb. we Lwowie; Józef Dzięddzielewicz adj. Tryb. w Kołomyi, Włodzimierz Jastrzębiec Mańkowski adj. Tryb. we Lwowie, Stanisław Raczyński w Bolechowie adj. Trybunału w Przemyślu, Michał Guszalewicz adj. Tryb. w Złoczowie, auskultant Bazyli Zańko adj. w Złoczowie. — Adj. S. Dr. Józef Kaiser z Drohobycza do Glinian, Ignacy Fido z Mielnicy do Brzeżan. — Adj. do zakład. ksiąg gruntow. Sozomen Kowblanski i Konstanty Koberwein stałymi adjunktami, pierwszy w Kosowie, drugi w Brzozowie. — Auskultanci Jan Kiwiarowski w Mielnicy, Stanisław Deisenberg w Haliczu, Jan Sielski w Bolechowie a Dr. Stanisław Dworski w Drohobyczu adjunktami okręgu apelacyjnym.

Uwagi (do upadł.). W konk. Augusta Schumana we Lwowie, radca Ramski kom. konk. (88). — W konk. Teodora Latineka i Konstantego Gawlikowskiego we Lwowie rozprawa o projekcie podziału masy 10 maja o 4 pop. (91). — W konk. Józefa Landau we Lwowie adw. Mały st. zarz., adw. Rares zast. wybrany (92).

Niewłasnowolni. Petro Łasytczuk z Żabiego marn.; kur. Andrzéj Mamczuk; uchw. S. o. w Kołomyi z 26 sierpnia 1880 l. 8098; ogł. S. p. w Kosowie z 29 listopada 1880 l. 12.804 (90). — Walenty Małko z Buska marn.; kur. Jan Petecki; uchw. S. p. tamże z 30 grudnia 1880 l. 8667 (91). — Eliasz Wasiuta w Wiązownicy marn.; kur. Jurko Wasiuta; uchw. S. o. w Przemyślu z 29 grudnia 1880 l. 15.327, ogł. S. p. w Sieniawie z 6 marca l. 320 (91).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 972. **Edykt.** L. 79.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Orchudoscha od handlu galanteryjnego w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielem téj firmy jest Józef Orchudosch w Kołomyi miezkający.

Kołomyja dnia 3 lutego 1881.

Treść:

Z praktyki karno-sądowéj. Czy zastósowanie § 281 l. 11 i § 283 pr. k. w wypadkach t. z. rozszerzonego zakresu kary jest dopuszczalném? i pod jakimi warunkami? napisał Dr. J. Morelowski. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw lipcowych napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędzia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Recenzya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 4 maja 1881. **Nr. 18.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Kilka słów
O AUSTRYACKO-ROSYJSKIÉJ KONWENCYI
względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

Dnia 9 października 1875 r. ogłoszono w dzienniku ustaw umowę państwową, zawartą 15 marca 1874 r. między monarchią austryacko-węgierską a cesarstwem rosyjskiém względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy. Konwencya ta w praktyce Sądów naszych błędnie czasami bywa stósowaną, dlatego chcielibyśmy poruszyć niektóre nasuwające się w praktyce wątpliwości i przyczynić się kilku słowy do ich wyjaśnienia.

Główne zasady powołanéj konwencyi są następujące:

1) W zbrodniach i występkach politycznych i działaniach z tymiż w związku będących wzajemne wydawanie zbrodniarzy nie ma miejsca (art. IV).

2) W przestępstwach innych wydanie nastąpić może tylko w razie ścigania lub skazania z powodu czynów karogodnych, popełnionych po za granicami Państwa, od którego wydania zażądano, a pociągających za sobą tak według ustawodawstwa Państwa rekwirującego, jak i według ustaw Państwa rekwirowanego karę wyższą nad rok więzienia (art. II).

3) Wydawanie własnych poddanych nigdy miejsca nie ma; państwa kontraktujące zobowiązują się jednakowoż ścigać zbrodnie i występki przez swoich poddanych przeciw ustawom Państwa drugiego popełnione na podstawie ustaw własnych, jeśli to będzie żądaném i jeśli zbrodnie i występki należą do wyliczonych w art. II.

4) Wydanie nastąpić może tylko na podstawie żądania uczynionego w drodze dyplomatycznéj za przedłożeniem wyroku karnego, aktu oskarżenia, uchwały przyaresztowania lub tymże równającego się aktu, w którym czyn karogodny, kara i odnośne postanowienia kodeksu karnego Państwa, domagającego się wydania podane być muszą.

5) Państwo, od którego żądano wydania, zarządzi natychmiast dla zapobieżenia ucieczce, przyaresztowanie obwinionego i to nietylko w przypadku, jeśli wydania zażądano przy przesłaniu dokumentów, ale także i w skutek telegraficznego żądania w drodze dyplomatycznéj uczynionego, a do Ministerstwa spraw zagranicznych wystósowanego. Przyaresztowanie będzie jednak zależało od woli władz, jeżeli odnośne żądanie przez Sąd obcy nie w drodze dyplomatycznéj, lecz wprost do Sądu lub władzy administracyjnéj drugiego Państwa będzie wystósowaném.

6) Przyaresztowanie zostanie uchylone, jeśli żądanie wydania obwinionego nie będzie uczynione w przeciągu jednego miesiąca od dnia wykonania przytrzymania w drodze dyplomatycznéj i w sposobie w obecnéj umowie przepisanym.

Oto są w krótkości ogólne zasady powołanéj konwencyi. Nadmienić jeszcze tylko należy, że zamach na życie obcego monarchy lub którego z członków jego rodziny według art. IV konwencyi nie ma być uważany za zbrodnię polityczną, tudzież że obok ogólnéj zasady powyżéj pod l. 2) podanéj, konwencya w art. II wylicza szczegółowo owe zbrodnie, z powodu których wydanie nastąpić może.

Otóż podana konwencya nasuwa praktyce następujące wątpliwości:

a) Czy i o ile uległy wskutek powyższéj konwencyi zmianie postanowienia § 66 ustępu 2 kod. k., tudzież rozp. Min. sprawiedl. z 19 października 1860 l. 233 dz. u. p.

b) Czy przyaresztowanie zarządzone w przypadku pod l. 2 podanym może być uchyloném za złożeniem odpowiednéj kaucyi?

c) Od któréj chwili liczyć należy bieg aresztu w przypadku pod l. 6 podanym?

Ad a). Według § 66 ustępu 2 kod. k. czyny karogodne, któreby według kodeksu naszego stanowiły zdradę główną, jeśli są skierowane przeciw Państwu obcemu, mają być uważane za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznéj, o ile wzajemność międzynarodowa należycie ogłoszoną została. Rozporządzeniem z dnia 19 października 1860 l. 233 dz. u. p. ogłoszono, że z cesarstwem rosyjskiém stósunek wzajemności w tym przedmiocie zachodzi.

Otóż nasuwa się pytanie, czy obecnie czyny, stanowiące zdradę główną przeciw państwu rosyjskiemu skierowaną, mogą być karane u nas w myśl § 66 ustępu 2 kod. kar. jako zbrodnia zaburzenia spokojności publicznéj?

Na pytanie powyższe odpowiadamy na podstawie art. III powołanéj konwencyi przecząco, albowiem według powołanego artykułu zobowiązały się Państwa kontraktujące do ścigania zbrodni przez własnych poddanych przeciw ustawom Państwa drugiego popełnione pod dwoma warunkami tj.

α) jeśli to będzie żądaném, to znaczy tylko na żądanie Państwa obcego, i

β) jeśli zbrodnia, o którą się rozchodzi, należy do zbrodni w art. II konwencyi wyliczonych.

Ponieważ jednak art. II konwencyi zbrodni zdrady głównéj, ani zbrodni zaburzenia spokojności publicznéj nie wylicza, przeto oczywiście ściganie z powodu tychże zbrodni, przeciw Państwu rosyjskiemu popełnionych u nas jest wykluczone, a tém samém § 66 ustępu 2 kod. k. do cesarstwa rosyjskiego stósowanym być nie może, a powołane rozporządzenie z 19 października 1860 uważać należy za uchylone artykułem III konwencyi. Z zapatrywaniem powyższém zgadza się także praktyka sądowa.

Ad b). Sądy nasze nie dozwalają uchylenia aresztu za kaucyą w przypadkn, jeśli areszt zarządzony został na podstawie konwencyi austryacko-rosyjskiéj wskutek żądania Państwa rosyjskiego.

W rzeczy saméj art. IX powołanéj konwencyi przepisuje kategorycznie przyaresztowanie, nie wspominając nic o innych środkach zapewnienia się osoby obwinionego (por. § 59 pr. k.). Postanowienia procedury naszéj o uchyleniu aresztu śledczego za kaucyą do aresztu, zarządzonego na podstawie konwencyi w przypadkach, gdzie rozchodzi się jedynie o zapewnienie się osoby obwinionego, który Państwu rosyjskiemu ma być wydany, stósowane być nie mogą. Zgadzamy się tedy pod tym względem z praktyką sądową, jednakowoż ponieważ taki areszt kategoryczny jest bezsprzecznie wyjątkowym, należy zarządzić go tylko wtedy, jeżeli wszystkie warunki art. IX ostatniego ustępu konwencyi zachodzą.

Tam zatém, gdzie zarządzenie aresztu śledczego nie jest kategoryczném, lecz pozostawioném woli i uznaniu Sądu (art. X „*die Verhaftung wird eine facultative sein*"), należy bezwątpienia uchylenia aresztu za kaucyą dozwolić.

Ad c). Według postanowienia art. X konwencyi, zarządzone przez Sądy nasze przyaresztowanie ma być uchyloném, jeśli należycie uczynione żądanie wydania nie nastąpi w przeciągu miesiąca od dnia przyaresztowania.

Zdawałoby się, że postanowienie powyższe jest jasném i nie powinno praktyce nasuwać wątpliwości, a przecież tak nie jest, jak to zaraz wykażemy.

L. poddany rosyjski przybył do Krakowa. Za nim przybyło dwóch jego wierzycieli i zaskarżyli go przed dyrekcyą Policyi w Krakowie o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez pokrzywdzenie wierzycieli. Dyrekcya Policyi przyaresztowała go i odstawiła do Sądu karnego. Sąd zarządził przeciw L. areszt śledczy i mimo, że żadnego żądania od władzy rosyjskiéj nie było, odrzucił prośbę obrońcy o uchylenie aresztu ewentualnie za kaucyą, powołując się na postanowienie art. IX konwencyi. Sąd wyższy uchwałę powyższą potwierdził.

Po upływie miesiąca obrońca ponowił żądanie uchylenia zarządzonego przeciw L. aresztu na podstawie art. X konwencyi. Obydwa Sądy jednak prośbę obrońcy odrzuciły, utrzymując, że zakreślony w art. X konwencyi termin jednomiesięczny liczyć się ma od dnia doręczenia władzy rosyjskiéj zapytania, czy żąda wydania przytrzymanego, które to zapytanie w drodze dyplomatycznéj do właściwego Sądu rosyjskiego wysłano.

Po czterech miesiącach nadeszła odpowiedź, iż Sądy rosyjskie o popełnioném przez L. oszustwie nic nie wiedzą i wydania onegoż nie żądają.

Uwolniono tedy obwinionego po przeszło 4-miesięcznem przytrzymaniu.

Otóż zdaniem naszém nieuzasadnioném było pierwotne przytrzymanie obwinionego L. i nieuzasadnioném również jego przeszło 4-miesięczne uwięzienie.

Według art. IX. konwencyi przyaresztowanie obwinionego nastąpić może jedynie na podstawie żądania władzy w drodze dyplomatycznéj uczynionego, wnioski osób prywatnych zatém uwzględnione być nie mogą. Przyaresztowanie obwinionego i zapytanie władz rosyjskich *ex post*, czy żądają jego wydania, sprzeciwia się postanowieniom powołanéj konwencyi. Ale co więcéj, art. X. konwencyi stanowi wyraźnie, że areszt uchylony być musi, jeżeli żądanie wydania nie nastąpiło w przeciągu miesiąca od dnia zarządzonego przyaresztowania. Ponieważ areszt w przypadkach konwencyą objętych jest kategoryczny i ani przez złożenie kaucyi uchylony być nie może, przeto słusznie ograniczono czas trwania onegoż na jeden miesiąc. Zupełnie nieuzasadnioném jest tedy twierdzenie, iż termin jednomiesięczny ma być liczony od doręczenia

władzom rosyjskim zapytania Sądu tutejszego, bo zapytania takie są konwencyi obce.

Jeżeli Sąd zarządzając przyaresztowanie obwinionego L., miał na uwadze przepis § 39 kod. k., to zauważyć należy, że przepis ten według § 41 kod. k. nie obowięzuje, gdzie istnieją szczególne konwencye. Inaczéj bowiem obwiniony ścigany w kraju naszym wskutek doniesienia osób prywatnych, byłby w gorszém położeniu, aniżeli obwiniony ścigany przez władzę rosyjską w drodze dyplomatycznéj, gdyż w drugim przypadku areszt obwinionego mógłby trwać tylko przez miesiąc, w pierwszym zaś według doświadczenia 4, 5 i 6 miesięcy.

Nie należy zapominać, że postanowienia konwencyi o przyaresztowaniu obwinionego są wyjątkowe, bo podczas gdy § 59 proc. k. przepisuje tylko w ogólności zarządzenie środków odpowiednich, aby zapobiedz ucieczce obwinionego, art. IX konwencyi nakazuje kategorycznie przyaresztowanie, dlatego téż stósować należy art. IX konwencyi tylko tam, gdzie wszystkie warunki artykułu tego zachodzą, inaczéj stwarza się sytuacye, z których nie ma wyjścia, jak właśnie w przypadku przytoczonym, gdzie Sąd po czterech miesiącach przekonał się, że przyaresztowanie nastąpiło bezprawnie. A co byłoby nastąpiło, gdyby odpowiedź i po czterech miesiącach i po roku nie była nadeszła; Sąd nasz, skoro oświadczył raz, iż termin jednomiesięczny artykułem X konwencyi zakreślony nie liczy się od dnia przyaresztowania, musiałby konsekwentnie trzymać obwinionego w areszcie przez czas nieograniczony.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 1 *maja*

(Procedura cywilna. — Projekt o konwersyi pożyczek hypotecznych. — Sankcyonowana ustawa o dojazdach do kolei).

We czwartek 28 z. m. — niemal w stuletnią rocznicę procedury józefińskiéj z 1 maja 1781 — przedłożył kierownik Ministerstwa sprawiedliwości Dr. Prażak projekt ustawy o postępowaniu sądowém. Projekt ten tworzy tom o 200 stronicach, motywa tom o 300 stronicach; uadto dołączone są do motywów tabele statystyczne o ilości procesów, rozstrzyganych w Sądach rozmaitéj kategoryi i instancyi, wykazujące prawdopodobny rozkład czynności sądowniczéj nowéj procedury.

Jestto z niejakiemi zmianami i uzupełnieniami powtórzony projekt z r. 1876. Mianowicie uzupełniono takowy księgą VI o postępowaniu zabezpieczającém i egzekucyjném. W obszerne teoretyczne wywody, cytaty literatury i t. p. projekt się nie wdaje, odwołując się na to, iż te nauki są powszechnie znane, a literatura łatwo dostępną. Natomiast powołują się motywa na materyały niemieckich ustaw procesowych i motywa rządowe do austr. projektu referenta z r. 1866.

Projekt opiera się na zasadzie swobodnéj rozprawy między stronami, i na zasadzie jawności. Zamierzając podać dokładniejsze streszczenie projektu, poprzestajemy tym razem na téj wzmiance, przyczém wyrażamy nadzieję, że parlament z tym projektem jak najspieszniéj się upora i pozostawi sobie możność uzupełnienia i naprawy dopiéro na podstawie doświadczeń, po wprowadzeniu tegoż nabytych.

— Prędzéj jak się spodziewaliśmy, p. minister Skarbu przedłożył projekt dla ułatwienia konwersyi pożyczek hypotecznych. Ze względu na ważność tego projektu, o którym późniéj obszerniéj pomówić nam wypadnie, podajemy takowy w dosłownem brzmieniu: § 1. Zarząd Skarbu umocowany zostaje dozwolić hypotecznym zakładom kredytowym, które przedsiębiorą konwersyą pożyczek hypotecznych na pożyczki z niższą stopą procentową, a względnie mającym w nich udział dłużnikom hypotecznym i cedentom tychże należytości, zniżenia przypadającéj opłaty od wydać się mających z powodu konwersyi dokumentów dłużnych i cesyj, do stałéj opłaty 50 ct. od każdego arkusza uiszczać się mającéj, następnie uwolnienia od należytości wpisowych, z powodu zaciągnienia do ksiąg gruntowych tychże dokumentów, jeżeli przez taką konwersyą nastąpi trwałe obniżenie stopy procentowéj odnośnych pretensyi hypotecznych, bez równoczesnego podwyższenia kwoty kapitału i płacić się mających obok procentu ubocznych należytości. Od wydać się mających z tego powodu kwitów do wykreślenia konwertowanéj w ten sposób należytości, może być o tyle zniżoną opłata, o ile amortyzować się mająca kwota nie przewyższa kwoty mającéj być w jéj miejsce wpisaną. § 2. O to uwzględnienie mają hypoteczne zakłady, względnie dłużnicy hypoteczni z dołączeniem potrzebnych dokumentów w ciągu najdłużéj dni trzydziestu po spisaniu dokumentów, zgłosić się do kierowniczych władz skarbowych. Wyłącznie w celach tego udowodnienia dołączone wyciągi z tabuli i odpisy dokumentów są wolne od stępla, jak długo żaden inny, niż w niniejszym paragrafie wskazany użytek uczyniony z nich nie zostanie. § 3. Moc obowięzująca ustawy rozpoczyna się z dniem jéj ogłoszenia i trwa do 31 grudnia 1885. § 4. Wykonanie téj ustawy porucza się ministrowi Skarbu.

— Ustawa krajowa galicyjska o dojazdach do kolei otrzymała najwyższą sankcyą.

Praktyka sądowa.

Oświadczenie w toku sporu uczynione co do niemożności złożenia zaofiarowanéj przysięgi w razie odkazania na sądowe postanowienie nieodkazalności przysięgi wpływać nie powinno.

Na żądanie Franciszka W. wydano do małżonków S. nakaz zapłacenia pewnéj sumy wekslowéj, a ponieważ małżonkowie S. z miejsca pobytu nie byli wiadomi, ustanowiono dla nich równocześnie kuratora i jemu nakaz zapłaty doręczono.

Kurator wniósł zarzuty i w nich zaprzeczył autentyczności podpisów małżonków S. na wekslu, wskutek czego Franciszek W. wskazał mu na tę okoliczność

*

przysięgę główną nieodkazalną, twierdząc, iż gdy przy podpisie małżonków S. nie był obecnym, nie mógłby wskazanéj przysięgi w razie odkazania, ze spokojném sumieniem złożyć.

Sąd krajowy w Krakowie rozstrzygnięcie sporu uczynił zawisłém od przysięgi nieodkazalnéj kuratora; zaś Sąd wyższy wyrokiem z 26 czerwca 1879 l. 7788 zniósł nakaz zapłaty, albowiem skoro kurator pozwanych zaprzeczył autentyczności podpisów wystawicieli na wekslu, to był obowiązanym udowodnić autentyczność tych podpisów. Gdy jednak wskazaną kuratorowi na autentyczność podpisów przysięgę, tenże powodowi okazał, do czego w myśl § 36 i końcowego ustępu § 37 ust. sumar. był uprawnionym, a powód oświadczył niemożność złożenia téj przysięgi, a tém samém i dowodu przez przysięgę się zrzekł, więc téż i autentyczność podpisów na wekslu nie jest udowodnioną.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwa niższo-sądowe wyroki i orzekł na przysięgę powoda z uwagi, iż oświadczenie powoda, jako wskazanéj przysięgi głównéj w razie odkazania wykonaćby nie mógł, nie może przysiędze głównéj, według istoty swéj odkazalnéj, nadać cechy nieodkazalności, ponieważ według ogólnego także w postępowaniu sumaryczném obowięzującego (§ 36) przepisu § 278 ust. sąd. co do odkazalności lub nieodkazalności przysięgi, nie wola stron, lecz jedynie i wyłącznie tylko ocenienie Sądu rozstrzygać powinno. Z tego powodu w podobnym wypadku, bez względu na oświadczenie deferenta, stósownie do zachodzących okoliczności zawsze orzec należy albo na wskazaną albo téż na odkazaną przysięgę główną. Oświadczenie podobne nie może mieć również skutku, iżby przysięgę jako wcale nie wskazaną uważać można, ponieważ takowe nie zawiera zrzeczenia się dowodu i dlatego nie ma przyczyny pozbawienia deferenta z góry dowodu, lecz raczéj należy w razie, gdyby nieodkazalność przysięgi za niedopuszczalną uznaną została, orzec zawsze na przysięgę odkazaną, a pozostawić deferentowi wolność wykonania odkazanéj przysięgi głównéj lub téż dobrowolnego zrzeczenia się téjże. Z uwagi zatém, iż te same powody, jakie powód na poparcie nieodkazalności przytoczył, także i kurator celem uzasadnienia odkazalności wniósł i z uwagi, iż wśród podobnych okoliczności z prawdopodobieństwem przypuścić można, iż powód, chociaż przy podpisywaniu weksla obecnym nie był, silniejszy miał interes w nabyciu przekonania co do autentyczności podpisów i dlatego przysięgę przez niego wskazaną łatwiéj wykonać może, aniżeli kurator, który tylko z obowiązku swego dla ostrożności zaprzeczyć musiał autentyczności podpisów, chociaż o swojém twierdzeniu nie miał pewnego przekonania.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 1 kwietnia 1880 l. 2621). *J. L.*

Jeżeli pozwany po doręczeniu dekretowanego pozwu do rąk własnych miejsce zamieszkania zmienił, nie podawszy Sądowi adresu swego, natenczas o wszelkich dalszych uchwałach, włącznie z wyrokiem i uchwałami egzekucyjnemi, zawiadomiony być może ze skutkiem prawnym za pomocą ogłoszenia za kratkami sądowemi (§ 508 ust. sąd.).

Wyrokiem zaocznym skazany został Jędrzej K. na zwrot obligacyi indemnizacyjnéj pr. 1000 złr. Skarbowi Państwa. Gdy jednak wyrok ten pozwanemu doręczony być nie mógł, przeto zawiadomiono go na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu przez ogłoszenie wyroku za kratkami sądowemi w myśl § 508 ust. sąd.

Następnie wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu podanie egzekucyjne, prosząc o zawiadomienie pozwanego również przez ogłoszenie uchwały egzekucyjnéj za kratkami.

Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 17 lipca 1880 l. 31.479 przychylił się do żądania egzekucyjnego i zawiadomił o tém pozwanego przez ustanowionego kuratora i edykta, wzywając Skarb Państwa o złożenie kosztów insercyjnych.

Rekursowi c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw ustanowieniu kuratora i ogłoszeniu edyktu, Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 23 listopada 1880 l. 22.912 miejsca nie dał, albowiem wyrok, na podstawie którego dozwolono egzekucyi, nie został doręczony do rąk własnych pozwanego, jak tego § 327 ust. sąd. wymaga; doręczenie wyroku zaś przez przybicie za kratkami jako ważny akt doręczenia uważaném być nie może i żadnych skutków prawnych nie wywiera, gdyż § 508 ust. sąd. odnosi się tylko do uchwał, w toku sporu wydanych.

Trybunał najwyższy zmienił jednak uchwałę apecyjną, polecając Sądowi krajowemu, by Jędrzeja K. o uchwale egzekucyjnéj przez ogłoszenie takowéj za kratkami w myśl § 508 ust. sąd. zawiadomił. Albowiem nietylko dekretowany pozew, lecz także następujące uchwały sądowe doręczone zostały pozwanemu do rąk własnych, gdy jednak pozwany w toku sporu zmienił miejsce pobytu swego, nie stósując się do postanowienia § 508 u. s., przeto unormowany w § tym sposób doręczenia przez ogłoszenie uchwał w Sądzie tak długo zastósowany być może, jak długo faktyczne wymogi § 508 ust. sąd. zachodzą.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 24 lutego 1881 l. 1608). *Str.*

Sekwestrator obowiązany jest do złożenia rachunków nietylko na żądanie egzekwenta, który sekwestracyą uzyskał, lecz także na żądanie późniejszych wierzycieli zastawniczych.

W sprawie egzekucyjnéj Abrahama S. przeciw Urychowi J. pto 456 złr. zpn., dozwolił Sąd powiatowy w Brzeżanach egzekucyjnéj przedaży i sekwestracyi towarów dłużnika i ustanowił sekwestratora w osobie Jakóba S. Z zajętych towarów przedał sekwestrator niektóre z wolnéj ręki, inne zaś przedane zostały w drodze licytacyi za 234 złr. 43 ct., którą to kwotę wydano Abrahamowi S. na częściowe pokrycie swéj pretensyi.

Gdy po sprzedaży towarów sekwestracya ustała, polecono Jakóbowi S., ażeby rachunki sekwestracyjne Sądowi przedłożył, lecz Jakób S. wykazał się udzielonem sobie przez Abrahama S. i Urycha J. absolutoryum i prosił o uwolnienie od obowiązku składania rachunków.

Prośba ta udzieloną została stronom interesowanym, między temi także firmie „Salomon S. wdowa & syn“, która jeszcze przed licytacyą towarów uzyskała rozszerzenia prawa egzekucyjnego zajęcia i oszacowania dla swojéj pretensyi 137 złr. 9 ct. zpn. Firma ta sprzeciwiła się żądaniu byłego sekwestra, obstając przy złożeniu rachunków. Z tego powodu polecił Sąd pow. w Brzeżanach Jakóbowi S., by rachunki sekwestracyjne przedłożył, a gdy temu poleceniu nie stało się zadość, ponowił nakaz rez. z 28 lutego 1880 l. 1794 pod grzywną 25 złr.

Od téj rezolucyi wniósł Jakób S. rekurs, a Sąd wyższy we Lwowie przychylając się uchwałą z 2 listopada 1880 l. 28.055 do tego rekursu, rezolucyą Sądu pow. zmienił i firmę: „Salomon S. wdowa & syn“ z żądaniem o zniewolenie sekwestratora do złożenia rachunków oddalił. Rekurent bowiem ustanowiony został sekwestratorem w sprawie egzekucyjnéj Abrahama S i na tegoż korzyść; wolno było przeto stronom, w téjże sprawie egzekucyjnéj interesowanym, uwolnić sekwestratora od złożenia z rachunków administracyi sekwestracyjnéj, a udzielenie tego absolutoryum sprzeciwienie się firmy „Salomon S. wdowa & syn“ na przeszkodzie nie stoi, a ponieważ prosząca firma nie uzyskała sekwestracyi towarów sprzedanych, zaś prawo zastawu przez tę firmę nabyte z sekwestracyą jako prawem do dochodów zajętéj rzeczy na równi postawioném być nie może (§§ 422 i 453 ust. sąd. i § 447 ust. cyw.). Gdy więc firma żadnego nie ma prawa do dochodów zajętych towarów, przeto nie jest także uprawnioną domagać się złożenia rachunków, tyczących się administracyi sekwestracyjnéj.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił uchwałę apelacyjną i rezolucyą Sądu pow. zatwierdził. Wprawdzie firma „Salomon S. wdowa & syn“ nie uzyskała rozszerzenia sekwestracyi dla swéj pretensyi, uzyskała jednak prawo zostawu na przedmiotach zasekwestrowanych, które to prawo uwidocznione zostało w protokóle przymusowego zajęcia i oszacowania. W myśl § 394 ust. sąd. obowiązany był sekwestrator jako zarządca tych przedmiotów do uwzględnienia także pretensyi rzeczonéj firmy, zwłaszcza że przed sądową licytacyą niektóre towary z wolnéj ręki sprzedał; firma tedy niezaprzeczony ma interes w téj administracyi sekwestracyjnéj a więc słuszne ma prawo domagać się złożenia rachunków, bez względu na udzielone sekwestratorowi przez innych interesentów absolutoryum, ileże wedle ustawy każdy sekwestrator do składania rachunków jest obowiązany.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 marca 1881 l. 3004). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Postanowienia powszechnéj ustawy karnéj o wydalaniu obcokrajowcow stósują się także do osób przynależnych do krajów korony węgierskiéj. (Orz. z 9 grudnia 1880 l. 12.577 ogł. urzęd. pod l. 294).

C. k. Sąd powiatowy m. del. Leopoldstadt w Wiedniu uznał trzy osoby przynależne do krajów korony węgierskiéj winnemi przekroczenia z § 522 u. k. i orzekł, że z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych wydalone być mają. Tę ostatnią część wyroku zniósł c. k. Sąd krajowy w Wiedniu jako instancya apelacyjna, wychodząc z tego zapatrywania, że przynależnych do Królestwa węgierskiego nie można uważać po myśli istniejącéj ustawy karnéj jako obcokrajowców. Jeneralna Prokuratorya rządowa wniosła przeciw temu orzeczeniu zażalenie nieważności celem strzeżenia ustawy.

Przychylając się do tego zażalenia orzekł Tryb. kasacyjny, że wyrokiem c. k. Sądu kraj. w Wiedniu z 9 czerwca 1880 l. 1072 postanowienia ustawy, a w szczególności § 522 ustępu 2 naruszone zostały, a to z następujących powodów: Od roku 1867 monarchia austryacko-węgierska rozpada się na dwie części, z których jedną kraje w Radzie Państwa reprezentowane, drugą kraje korony węgierskiéj stanowią. Te dwie części w stósunku wewnętrznym, mianowicie w sprawach należących do zakresu sądownictwa i policyi przedstawiają się jako samoistne, obce sobie obszary państwowe, skutkiem czego mianowicie ze względu na art. 1 i 3 ust. zasad. z 21 grudnia 1867 nr. 142 dz. u. p. w każdym z tych obszarów mieszkaniec przynależny do drugiego obszaru jako obcokrajowiec uważanym być musi. Ztąd wynika, że przepis § 522 ustępu 2 u. k. stósować należy także do osób przynależnych do krajów korony węgierskiéj, w obec czego zażalenie nieważności jest uzasadnioném.

Opieka nad uwolnionymi więźniami*).

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W dziedzinie prawa karnego ściągnęły na siebie uwagę zarząd Zakładów kary i postępowanie z więźniami w czasie kary.

Ich wpływ bowiem na społeczne stósunki ma znaczną doniosłość. Nowy nasz system karny wychodzi téż z założenia, że z odstraszającą stroną więzienia łączyć się winno staranie o poprawienie więźniów, ażeby ci ludzie po wyjściu na wolność mieli dostateczną siłę moralną ochronić się od nowych występków.

Zarząd téż Zakładów kary, stara się w czasie kary o religijno-moralną poprawę więźniów, przez ustanowienie duszpasterzy, o ich umysłowy rozwój przez urządzenie szkół i popularne nauki, o ich praktyczne wykształcenie, przez stósowne a systematyczne zatrudnienie, dając im sposobność nauczenia się użytecznego rzemiosła.

W tym kierunku idzie Zarząd w swéj pieczy jeszcze daléj i zrzeka się jednéj części dochodu z zarobkowéj pracy na rzecz więźniów, aby im dać poznać i cenić wartość pracy, wzbudzić w nich zmysł do zarobkowania i nakłonić ich do oszczędności.

Szczególnie odpowie tym wymogom nowy Zakład kary, będący w Stanisławowie w budowie, z którym łączyć się téż ma system celkowy. To staranie wprowadzenia więźnia na drogę poprawy i uczynienia z niego pożytecznego człowieka, ustaje z końcem kary.

Zarząd tedy nie mógłby dopiąć zamierzonego swego

---

*) Statuta tego Towarzystwa podamy w następującym numerze.

celu, gdyby mu społeczeństwo po wypuszczeniu więźnia do tego nie było pomocném. Więzień po swém wypuszczeniu z Zakładu kary wstępuje napowrót w swe społeczne stósunki. Wiadomo jednak, że ludzie uczciwi unikają go jako zbrodniarza, w następstwie czego odmawiają mu nietylko przytułku, lecz co gorsza także i roboty.

Tym sposobem jest więzień, jeżeli nie posiada środków utrzymania, pozbawionym uczciwego zarobku i będąc z wszystkiego ogołoconym, wkrótce jest narażonym na niedostatek i nędzę. W tém położeniu przypisaćby mu należało niezwyczajną siłę moralną, pewny heroizm, gdyby nie uległ namowie swych towarzyszy więzienia i nie zachwiał się w obec pokusy, która go przynęca do wstąpienia na znane mu drogi występków.

W téj smutnéj a gniotącéj konieczności poddaje się swemu losowi i staje się na nowo zbrodniarzem.

Rozbrat między nim a społeczeństwem coraz większy się roztwiera, szczególnie jeśli wyszedł z postanowieniem poprawy i zarobienia sobie na kawałek chleba.

Rozgoryczony tym zawodem, brnie on w téj walce o byt z występku w występek i staje się niebezpiecznym dla porządku publicznego, wrogiem społeczeństwa, a przecież zapewniają kapłani ustanowieni przy Zakładach kary i mający sposobność wejrzyć w głąb duszy więźni, że między nimi są ludzie z lepszemi skłonnościami, którzy swą winę poznają i o pomoc i opiekę wołają. W chwili tedy uwolnienia więźnia z Zakładu kary, spotyka się interes społeczeństwa z interesem więźnia.

Celem zabezpieczenia publicznego porządku i chronienia więźnia przed ponownym upadkiem, należy mu podać pomocną rękę.

Od dawna pojęli myślący przyjaciele ludzkości to podwójne zadanie.

Towarzystwa opieki nad wychodzącymi więźniami, kolonie karne dla młodocianych zbrodniarzy i t. d. odniosły zbawienne skutki.

Wielkie zbrodnie bowiem, najniebezpieczniejsze gwałty, pochodzą prawie zawsze z wyuzdanéj namiętności lub gniotącéj potrzeby, — po ustaniu gorączki, tacy zbrodniarze są podobni do ludzi, których codziennie spotykamy i zasługują więcéj politowania jak potępienia.

W kraju naszym od dawna cznć się daje potrzeba Towarzystwa opieki nad wychodzącymi więźniami; spostrzedz się bowiem daje lnka w systemie karnym, którą zapełnić należy.

Obecnie po zreorganizowaniu naszych Zakładów karnych, spada obowiązek na ludność wspierać Zarząd zakładów tych w urzeczywistnieniu wytkniętego zadania.

Racyonalna opieka nad wychodzącymi więźniami, chroniąca ich przed ponownym upadkiem, ma prócz humanitarnéj strony, także i wielką społeczną doniosłość.

Wedle statystycznych spostrzeżeń, powiększa się liczba występków rok-rocznie; — sumy na utrzymanie więźniów się wzmagają, więzienia zaś są przepełnione.

W roku 1879 skazały Sądy wschodniéj Galicyi i na Bukowinie za zbrodnie . . . . 5.148 osób
za wykroczenia . . . . . 181 „
za przestępstwa . . . . . 79.126 „

W tym roku wynosiły koszta karne, a to:

koszta inkwizycyjne wschodniéj Galicyi	244.642	złr.
koszta inkwizycyjne na Bukowinie .	49.581	„
koszta utrzymania Zakładów karnych .	264.412	„
nowe budowle	86.522	„
Razem	645.157	złr.

W roku 1880 zwiększyły się te liczby. Skazano bowiem za zbrodnie . . . . 5.881 osób
za wykroczenia . . . . . 316 „
za przestępstwa . . . . . 89.577 „

W następstwie tego spostrzeżenia nasuwa się zatrważające pytanie: co daléj? — dokąd to dojdzie?

W samych krajowych Zakładach kary z pominięciem więzień przy sądach kolegialnych i powiatowych, wynosi roczny przyrost 600 więźniów i taka sama liczba jest więźniów wychodzących, którzy rocznie znaczny kontyngens nowych zbrodniarzy stawiać będą, jeżeli bez wszelkiéj opieki samopas puszczeni zostaną.

Celem tedy udzielenia opieki tym ludziom, aby ich uczynić mniéj niebezpiecznymi dla porządku publicznego, zawiązało się Towarzystwo opieki nad wychodzącymi więźniami we Lwowie w przypuszczeniu, że w kraju znajdzie się znaczna ilość ludzi, którzy w poczuciu ciężących na nich obowiązków i w należytém zrozumieniu celu humanitarnego, w takowém liczny udział wezmą.

Statuta tego Towarzystwa zostały rezolucyą lwowskiego c. k. Namiestnictwa z dnia 4 marca r. b. l. 10.738 zatwierdzone.

Celem stowarzyszenia jest opieka nad uwolnionymi więźniami, — środki do tego są: udzielenie pomocy moralnéj i materyalnéj. Członkowie tego stowarzyszenia w przeświadczeniu, że odpowiednia działalność tego Towarzystwa jest właściwém zakończeniem racyonalnego systemu karnego i przyczyni się dla dobra ogółu, widzą się spowodowani zaprosić do najliczniejszego udziału w takowém.

Z Towarzystwa opieki nad uwolnionymi więźniami.

Lwów 14 kwietnia 1881.

Recenzya.

Zbiór najnowszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych z lat 1876, 1877 i 1878 wraz z chronologicznym rejestrem przepisów administracyjnych, sądowych, adwokackich i notaryalnych od najdawniejszych lat aż do r. 1879 i krótką treścią takowych zebrał i ułożył Mieczysław Alexandrowicz, c. k. komisarz powiatowy. Cz. I i II. Lwów, E. Winiarz 1880.

Pod tym wiele obiecującym tytułem pojawiły się dwie książki miernéj objętości, które wzięliśmy do ręki w przekonaniu, że będą one odpowiadały ogólnie uczuwanéj potrzebie podręcznika ustaw administracyjnych i że będą stanowiły niejako dalszy ciąg i uzupełnienie rozszerzonego zbioru I. R. Kasparka.

Nadzieje nasze po przejrzeniu tych dwóch książek okazały się jednakże daremne, gdyż zbiór ten w niczém nie odpowiada swemu zadaniu, jak to z przykrością udowodnić nam wypadnie.

Przedewszystkiém żądamy od zbioru ustaw systematyczności w tym celu, ażeby zbiór taki służyć mógł do podręcznego użytku, aby w jednéj chwili, bez straty czasu znaleść można przepisu potrzebnego, aby przyswoić sobie można materyał ustawowy w pewnym porządku uszykowany.

Tymczasem już przegląd spisu rzeczy w II tomie zawartych świadczy, że książka ta jest istnym chaosem porozrzucanych i w największym nieporządku zebranych przepisów, jak gdyby ktoś do kapelusza wrzucił ustawy tam zawarte i na los szczęścia jednę za drugą jak je wyciągnie drukował.

Oto system tego „dzieła“: Na pierwszém miejscu stoją sprawy żydowskie (?!). Daléj idzie rzecz o reprezentacyi Państwa, ustawy zasadnicze obowięzujące w Przedlitawii i w krajach węgierskich (a do tych policzył autor rozporządzenie minist. z 5 sierpnia 1876 o porządku czynności, o wewnętrznem urządzeniu i o ustanowieniu personalu przy Trybunale administracyjnym *sic!*) — daléj idą sprawy propinacyjne (między któremi szukamy daremnie ustawy o zniesieniu propinacyi z 30 grudnia 1875, publikowanéj jak wiadomo w r. 1877, znajdując ją ku największemu zdzi-

wieniu naszemu na samym końcu książki, dokąd przez pomyłkę (!) się zabłąkała; daléj o podatkach, o sprawach przemysłowych, górniczych, o towarzystwach ubezpieczeń, o wykupnie danin, gdzie zawartą jest (czy także przez pomyłkę drnku?) ustawa z 27 maja 1873 — a zatém przed peryodem objętym zbiorem wydana — o fundnszu religijnym, o zawiadywaniu sprawami parafialnemi i (?) katolickiemi — o stowarzyszeniach religijnych i prowadzeniu metryk, (w której rubryce daremnie szukamy rozporządzenia o prowadzeniu metryk izraelickich z 17 marca 1875 ogłoszonéj w dz. u. kr. l. 55 z r. 1876), daléj idą ustawy o szupaśnictwie, sprawy kolejowe, o kotłach parowych, o truciznie, o ochronie własności przemysłowéj, o przywilejach, o zbieraniu składek, o lichwie, o prawach drogowych, polowych, o miarach i wagach metrycznych, sprawy sanitarne, o powtrzymaniu pijaństwa, o zakładach obłąkanych (gdzie znajdujemy ku największemu zdziwieniu „Statnt krajowy“ (?!) dla zakładu obłąkanych w Kulparkowie), sprawy szkolne, rekrutacyjne, o asenternnku koni, o urzędnikach, o organach służby bezpieczeństwa, a wreszcie o asystencyi wojskowéj!!!

W takim to porządku autor podaje nam przepisy administracyjne. Kto nie wierzy, niech sobie to *curiosum* oglądnie, gdyż przyznamy się, że gdyby nam kto o tém opowiadał, a nie widzielibyśmy tego na własne oczy, trudnoby nam było uwierzyć.

Czyż warto się jeszcze tą książką daléj zajmować? Czy warto dodać, że np. w zbiorze mającym obejmować ustawy z lat 1876—1879, autor między ustawami sanitarnemi, zamieszcza instrukcyą do ustawy o księgosuszu z 7 sierpnia 1868, że autor nie zna różnicy między statutem krajowym a statutem dla krajowego zakładu, że numerów dz. u. p. i dz. u. kr. nigdzie nie cytuje przy ustawach, lecz jedynie w rejestrze, co potém nakładca (nie autor) jako pomyłkę przedstawia.

Dziwić się zaiste należy, że znalazł się nakładca, który taki chaos, nie radząc się nikogo fachowego, kosztem swoim wydrnkował, a dziwićby się należało jeszcze bardziéj, gdyby ktoś tego rodzaju „nożyczkową literaturę“ kupował. (Dok. nast).

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 4 marca 1881 l. 2316 do c. k. powiat. Dyrekcyj Skarbu i c. k. urzędów podatkowych, tudzież do c. k, urzędu wymiaru należytości we Lwowie o sposobie doręczania stronom i egzekwowania nakazów zapłacenia należytości.

Wydział lwowskiéj Izby adwokatów wniósł tutaj zażalenie, iż od niejakiego czasu bywają nakazy zapłaty należytości skarbowych od wyroków sądowych, intabulacyi i innych od stron przypadających opłat skarbowych doręczane adwokatom, często nawet takim, którzy obowiązanych stron wcale nie zastępywali i że nawet kroki egzekucyjne bywają często przeciw adwokatom za należytości przypadające od stron skierowane.

Z tego powodu zwraca się uwagę c. k. urzędów podatkowych i lwowskiego c. k. urzędu wymiaru należytości na to, że według ustępu 28 zestawienia zasad przy zastósowaniu ustawy z dnia 19 marca 1846 nr. 28 dz. u. p. przestrzegać się mających, należy nakazy zapłaty doręczać stronom lub wykazanym pełnomocnikom tychże, że przeto adwokatom nakazy zapłaty należytości od stron przypadających tylko wtedy doręczane być mogą, jeśli urzędowi wykazaném zostało, że adwokat do odebrania w imieniu strony nakazu zapłaty jest umocowany. Lecz i w takim razie nie można należytości wykazywać przeciw adwokatowi do egzekucyi, lecz należy ją ściągać od strony dotyczącéj, gdyż doręczenie nakazu zapłaty do rąk wykazanego pełnomocnika strony, ma ten sam prawny skutek, jak doręczenie nakazu zapłaty do własnych rąk strony.

Rozumie się zresztą samo przez się, że powyższe uwagi nie odnoszą się do takich wypadków, w których adwokat według ustawy o należytościach jest solidarnie ze stroną przez siebie zastępowaną za należytość odpowiedzialny i na podstawie téj odpowiedzialności, należytość adwokatowi przypisaną została.

W takich wypadkach jest w obec Skarbu adwokat tą stroną, od któréj należytość ściągniętą być ma, przeto należy nakaz zapłaty do osoby adwokata wystósować, a w razie nieniszczenia w prawnym terminie należytości, takową przeciw adwokatowi do egzekucyi wykazać.

W nakazach zapłaty, wystósowanych do adwokatów na podstawie odpowiedzialności, należy powoływać się na te postanowienia prawne, na których zazadza się odpowiedzialność.

Wiadomości urzędowe

od 27 kwietnia do 3 maja 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Mianowania. Koncep. minist. Tadeusz Szawłoski min. wice-sekretarzem w Ministerstwie oświaty. — Koncypient Prok. Sk. Ferdynand Żegadłowicz auskultantem. — Praktykanci: Bronisław Gryziecki, Edmund Scheffner, Apolinary Ebenberger, Franciszek Buczyński, Stanisław Kosiński, Józef Paszkiewicz, Mikołaj Gulin, Witold Maczek, Józef Strutyński i Jan Wanyura bezpł. auskultantami. Kancelista Konstanty Skibiński prow. ks. gr. przy S. w Brzezowie.

Opróżnione posady. Notaryusz w Dolinie (94). — Kancelisty prow. ks. grunt. w Łancucie (99).

Upadłości. Naftali Wang kupiec nieprot. w Rzeszowie; uchw. S. o. z 11 kwietnia l. 2317; k. k. radca Szmydziński; t. z. W .Als, wyb. wierz. 9 maja o 9 rano, zgł. do 30 czerwca, likw. 27 lipca o 9 rano. (93).

Uwaga do upadł. W konk. Józefa Apisdorf w Przemyślu, Jakób Guttman z Jaworowa zawiad., a Abraham Seiler zast. (96).

Niewłasnowolni. Feliks Węgliński z Wojsławic marn.; kur. Dacko Kowalczuk; ogł. S. p. w Sokalu z 31 stycznia l. 3997 (94). — Dmytro Iwaniszyn z Horodenki marn.; kur. Ilko Iwaniszyn; uchw. S. o. w Kołomyi z 10 marca l. 1998; ogł. S. p. w Horodence z 5 kwietnia l. 2045 (95). — Marcin Rzeszuto z Pisarzowy marn.; kur. Piotr Sędzimir; ogł. S. p. w Limanowy z 25 kwietnia l. 3517 (96). — Józef Lipka marn.; kur. Józef Koryza; uchw. S. o. w Krakowie z 26 lipca 1879 l. 19.281; ogł. S. p. m. d. tamże z 3 lutego 1880 l. 42.208 (97). — Andryj Gopik z Pistynia marn.; kur. Dmytro Kotnik; uchw. S. o. w Kołomyi z 27 stycznia l. 250, ogł. S. p. w Kosowie z d. 5 lutego l. 1262 (99). — Iwaś Małoida z Żółtaniec marn.; kur. Wawrzyk Wychopeń; ogł. S. p. w Knlikowie z 24 kwietnia l. 2579 (99).

Nadesłane.

Dra Gellera zbiór ustaw sądowniczych przyjęto w kołach prawniczych bardzo przychylnie. Skutkiem tego zawiadamia nas nakładca, że urządza jeszcze dwa nakłady tej książki w 2 tomach oprawnych, za 7 złr. 50 ct., albo w 5 tomikach oprawnych za 8 złr. — Również ma się pojawić w skutek licznych żądań niebawem dalszy ciąg, a mianowicie anstryackie przepisy podatkowe i administracyjne z objaśnieniami z orzeczeń władz przez Dra Leona Gellera, a od czasu do czasu suplementa, obejmujące dodatkowe ustawy i przepisy.

Ogłoszenia urzędowe.

L. 5718. **Ogłoszenie.** L. 80.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „E. Radler“, którą tenże używać będzie jako dzierżawca apteki pod złotą głową w Krakowie, podpisując takową: E. Radler.

Kraków dnia 4 marca 1881.

L. 5169. **Ogłoszenie.** L. 81.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Stanisław Krzyżanowski“, którą tenże używać będzie jako przedsiębiorca murarski w Krakowie, podpisując takową: Stanisław Krzyżanowski.

Kraków dnia 4 marca 1881.

L. 4764. **Ogłoszenie.** L. 82.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Karol Kizowski“, którą tenże używać będzie jako właściciel restauracyi w Krakowie, podpisując takową: Karol Kizowski.

Kraków dnia 25 lutego 1881.

L. 6243. **Ogłoszenie.** L. 83.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „W. Beringer“, którą tenże używać będzie jako przedsiębiorca budownictwa w Krakowie, podpisując takową: W. Beringer.

Kraków dnia 11 marca 1881.

L. 7613. **Ogłoszenie.** L. 84.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Jan Hercok“, którą tenże używać będzie jako przedsiębiorca budowli w Krakowie, podpisując takową: Jan Hercok.

Kraków dnia 26 marca 1881.

Z. 9935. **Kundmachung.** L. 85.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, der bereits beim k. k. Handelsgerichte in Wien eingetragenen und mit dem Gesuche de pr. 20 April 1881 Z. 9935, vom Josef Goldschmidt und Fritz Pringsheim als Zweigniederlassung in Krakau angemeldeten Firma: M. Beyer et Comp. in Wien Filiale Krakau, Leinwand- und Tischzeugniederlage, mit dem Beifügeu, dass die Genannten offene Gesellschafter dieser Firma sind und dass jeder derselben selbständig zu firmiren berechtigt.

Krakau am 22 April 1881.

L. 1928. **Edykt.** L. 86.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Samuela Horowitza, od eskomptowania weksli wciągniętą została.

Właścicielem téj firmy jest Samuel Horowitz w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 3 marca 1881.

L. 10.434. **Edykt.** L. 87.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Aleksandra Agopsowicza, dla handlu zbożem w Korolówce wciągniętą została.

Właścicielem téj firmy jest Aleksander Agopsowicz w Korolówce mieszkający.

Kołomyja dnia 14 października 1880.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie

są do nabycia:

Alexandrowicz, Mieczysław, Zbiór najnowszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych z lat 1876, 1877 i 1878. 2 tomy. Lwów 1881. 2 złr. 50 ct.

Kleczyński Dr. J., Treściwe objaśnienie ustawy o propinacyi. 60 ct.

Powszechna księga ustaw cywilnych opracowana przez Dra F. Kasparka i Dra M. Zatorskiego. 4 złr. 50 ct.

Louis Józef, Ustawy hypoteczne. 2 złr.

Ustawa karna austryacka, opr. 2 złr. 50 ct.

Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj, opracowana przez Michała Koczynskiego. Tom I. 3 złr.

Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. Zusammengestellt von Dr. Adam von Budwiński. Tom I 4 złr., T. II 4 złr., T. IV 3 złr. 60 ct.

Geller Dr. Leo, Oesterreichische Justizgesetze. Opr. 6 złr. 80 ct.

Gesetze zur Abwehr und Tilgung ansteckender Thierkrankheiten und der Rindepest. (Tom XX zbioru Manza). Wiedeń 1880. broszur. 1 złr. 80 ct., opr. 2 złr. 30 ct.

Mayrhofer Ernst, Handbueh für den politischen Verwaltungsdienst. Vierte, vermehrte und verbesserte Auflage. Tom I. 6 złr., T. II 9 złr., T. III 6 złr.

Schäffle Dr Albert, Die Grundsätze der Steuerpolitik und die schwebenden Finanzfragen Deutschlands und Oesterreichs. 8 złr. 16 ct.

Opuściła prasę 17-arkuszowa monografia

O PROCESIE CYWILNYM

którą napisał

DR. MAURYCY KABAT

profesor Uniwersytetu i adwokat we Lwowie.

Cena jednego egzemplarza broszurowanego wynosi **1 złr. 50 ct.**

Za przesłaniem 1 złr. 60 ct. przekazem pocztowym do Administracyi *Przegladu sąd. i adm.*, przesyłka nastąpi *franco.*

C. k. notaryusz w Radłowie

pragnie w drodze zamiany przenieść się na inną siedzibę urzędową w obrębie krakowskiéj Izby notaryalnéj.

Zgłoszenia do 1 czerwca b. r.

Kandydat notaryalny

z przeszło półszostaletnią praktyką fiskalną, sądową i notaryalną, doktor praw, poszuknje posady.

Łaskawe oferty proszę przesyłać pod adresem: **Dr R. T. 26** do Expedycyi tego pisma.

Treść:

Kilka słów o austryacko-rosyjskiéj konwencyi względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy napisał Dr. Józef Rosenblatt. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Wyzwanie do udziału w Towarzystwie opieki nad uwolnionemi więźniami. — Recenzya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 11 maja 1881. **Nr. 19.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.. kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie. ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego. rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Zaproszenie do przedpłaty.

W niniejszym numerze rozpoczynamy szereg artykułów profesora Dra Balasitsa p. t. *Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj.*

Ze względu na ważność tego projektu dla naszych prawników, zdecydowaliśmy się ogłosić wyjątkowo osobną prenumeratę, poczynającą się od nru 19 pisma naszego.

Warunki te są następujące:

Od 11 maja b. r. do końca roku . . . 4 złr.
Od 11 maja b. r. do końca września . . 2 złr. 25 ct.

Ponieważ nakład ściśle do potrzeby będzie zastósowany, upraszamy o zamówienia do końca maja b. r., ile że późniejsze zamówienia tylko w miarę pozostającego nakładu będą mogły być uwzględnione.

Zarazem prosimy tych pp. prenumeratorów, którzy z prenumeratą zalegają — o wczesne wyrównanie zaległości.

Administracya.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

prof. Dra Augusta Balasitsa.

WSTĘP.

Dnia 28 kwietnia b. r. na 141 posiedzeniu IX. sesyi Rady Państwa, wniósł minister kierujący Ministerstwem sprawiedliwości czwarty już z rzędu projekt rządowy do powszechnéj ustawy cywilno-sądowéj. Dnia 30 kwietnia b. r., na 143 posiedzeniu, odbyło się pierwsze czytanie tego projektu, który przekazano komisyi prawniczéj. Zapisujemy podobne daty, pamiętne w dziejach reformy procedury cywilnéj, nie po raz pierwszy, ale obecnie z lepszą, aniżeli dawniéj otuchą. Większość parlamentarna obecna, jakkolwiek liczebnie słaba, okazała już niejednokrotnie rzetelne chęci i silne postanowienie. Według informacyi, jaką zasięgnęliśmy w kołach kompetentnych, poczytuje większość ukończenie dzieła reformy procesu cywilnego jako punkt honoru. W najbliższym czasie nie będzie miał parlament obecny przeszkód, które miał poprzedni, jakoto: odnowienie ugody z Węgrami, okupacya Bośnii i Hercogowiny itd. Miejmy tedy nadzieję, że w czasie niedługim słowa art. 10 ust. zasad. o władzy sąd. staną się ciałem!...

W téj niepłonnéj nadziei postanowiliśmy podać naszym czytelnikom w niniejszych artykułach pogląd na zasady i treść najnowszego projektu rządowego. Radzibyśmy przysłużyć się tym, którzy nie mają czasu studyować sami projekt i motywa, a ułatwić pracę innym, bo projekt niniejszy łączy się ściśle nietylko z projektami dewniejszymi naszego Rządu, ale też z projektami niemieckimi tak, że poniekąd motywa jego wyraźnie odsyłają do motywów ostatniego projektu niemieckiego i do postanowień ustawy niemieckiéj. Będziemy się starali cały ten obfity materyał zebrać i zestawić, aby przezto ułatwić poznanie i krytyczne ocenienie projektu. Przedstawienie nasze nie będzie bynajmniéj powtórzeniem motywów, co byłoby zbytecznem. Głównem naszém zadaniem będzie streszczenie osnowy projektu, zaś *rationem legis* szukać będziemy w dodanych motywach i po za nimi, jakto zaznaczyliśmy wyżéj. Przestrzegać przytém będziemy, aby wykład nasz był ile możności zwięzłym i artykuły postępowały po sobie nieprzerwanie.

Projekt niniejszy jest tylko zrewidowanym projektem roku 1876. Różni się od tego ostatniego, że

dano księgę IV. *O postępowaniu ubezpieczającém i egzekucyjném*, jako stanowczy projekt rządowy, gdy poprzedni obejmował właściwie tylko postępowanie rozpoznawcze. Zresztą różni się od poprzedniego tylko przez zmiany, i to nie istotne, w 32 paragrafach, a następnie w tém, że z poprzedniego wyrzucono postanowienia, mające zapewnić zgodność w judykaturze Sądów I i II. instancyi.

Od innych ustaw, opierających się na zasadach ustnego i jawnego postępowania, tudzież swobodnego ocenienia dowodów, wyróżnia się projekt w urządzeniu instancyi. Dla spraw przekazanych Sądom powiatowym, przeznacza Trybunały I instancyi jako instancye apelacyjne. Daléj przyjmuje jako zasadę, że apelacyi z powtórną zupełną rozprawą, w któréj wolno stronom nowe wprowadzić fakta i dowody, dopuszcza tylko od wyroków Sądów powiatowych. Od wyroków Trybunałów I. instancyi dozwala tylko rewizyi do Sądów kraj. wyższych wyłącznie na zasadzie materyału procesowego, użytego w I. instancyi i z ograniczeniem, że dowody ze świadków i znawców w II. instancyi nie będą powtórzone.

Język odznacza się prostotą, chociaż daleko mu do wspaniałéj prostoty naszéj ustawy cywilnéj. Układ i redakcya są wzorowe, chociaż niektóre paragrafy są przydługie i lepiéjby było podzielić je na kilka. Ale i tak jest ich dosyć, bo 990. Cała ustawa dzieli się na sześć ksiąg (*Buch*), każda księga na oddziały (*Hauptstücke*), a oddziały na rozdziały (*Abschnitt*).

Oto napisy ksiąg: I. Postanowienia ogólne; II. Postępowanie w I. instancyi; III. Postępowanie w instancyi odwoławczéj (*Rechtsmittelinstanz*); IV. Skarga nieważności i skarga o wznowienie rozprawy (*Nichtigkeitsklage und Wiederaufnahmsklage*); V. Postępowanie szczegółowe (*besondere Arten des Verfahrens*); VI. Postępowanie ubezpieczające i egzekucyjne (*Sicherungs- und Executionsverfahren*).

Księga pierwsza.

Postanowienia ogólne.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Sądy.

Rozdział I.

O sądownictwie w ogólności i organach sądowych.

1. Sądownictwo w sprawach spornych §§ 1 i 2. Na czele wypowiedziana zasada, że sądownictwo w sprawach cywilnych spornych należy do Sądów cywilnych. Ponieważ jestto zwyczajna droga prawa, przeto i Sądy cywilne przyjmują nazwę Sądów zwyczajnych w odróżnieniu od innych urzędów, którym szczegółowe przepisy przekazuje sądownictwo w niektórych sprawach cywilnych, a które zatém ściśle rzecz biorąc, są także Sądami. Przepisy te pozostają w mocy. Sądy zwyczajne sprawują zaś sądownictwo cywilne tylko według przepisów projektowanéj ustawy. Podział jurysdykcyi Sądów zwyczajnych na powszechną i odrębną (kauzalną) zachowany według dotychczasowych przepisów.

2. Sądy.

a) Nazwy Sądów § 3. W zasadzie wypowiedziano, że organizacya Sądów, któréj szczegóły nie należą do ustawy proceduralnéj, pozostanie niezmieniona nawet co do nazw. Tylko dla ułatwienia przyjmuje się dla ustawy procesowéj nazwa „Sąd krajowy“, jako oznaczająca każdy Sąd zbiorowy I instancyi. Sądy powiatowe (jako takie i Sądy delegowane będą zorganizowane) pozostaną i nadal jako jednoosobowe. Jestto wprawdzie anomalią w obec zasady kolegialnego traktowania spraw w Trybunałach, która szczególnie w bezpośredniém postępowaniu ustném, daje lepszą rękojmią sprawiedliwości, ale ze względów finansowych, mimo to znacznie większa ilość spraw przez nie sądzona będzie. Dla złagodzenia téj anomalii wszakże czyni projekt tyle, że ich kompetencya przedmiotowa w porównaniu z dzisiejszą znacznie będzie ścieśnioną, o czém później będzie mowa. Nie zmieni się także organizacya Sądów krajowych wyższych, liczba ich i okręgi pozostaną te same. A to nietylko ze względów finansowych. Motywa utrzymują, że stanowisko tych Sądów, jako Sądów i organów w administracyi i sprawiedliwości, wytworzyły dzieje sądownictwa naszego. Siedziby ich nie są dowolnie obrane. Gdyby chciano liczbę ich pomnożyć, byłoby rzeczą nader trudną wyznaczyć inne, równie odpowiedne siedziby, a najtrudniéj byłoby podzielić obecne najobszerniejsze okręgi apelacyjne.

b) Stósunek sądów jako instancyj § 4. Jak już we wstępie nadmieniono, zewnętrzna organizacya i nazwy sądów nie dla wszystkich spraw odpowiedzą ich przeznaczeniu jako instancye sądowe. I tak: sądy krajowe będą także sądami II instancyi wobec sądów powiatowych, zaś sądy krajowe wyższe będą wobec tychże sądami III i ostatnich ust. Dla Sądów krajowych pozostanie obecny stósunek instancyj niezmieniony. Najwyższy trybunał sprawiedliwości zatem nie będzie miał tedy nic do czynienia nietylko ze sprawami drobiazgowemi, ale w ogóle z żadnemi sprawami, które należą do kompetencyi sądów powiatowych.

Wyrażamy tu wątpliwość naszą ze względu na art. 12 ust. zasadniczéj o władzy sądowéj. Powiedziano tam, że Najwyższy Trybunał sprawiedliwości istnieje dla królestw i krajów, w Radzie państwa reprezentowanych, a w skutku powołanego postanowienia nie będzie on istniał dla przemagającéj liczby spraw sądowych, w królestwach tych i krajach traktowanych. Także jednolitość w judykaturze doznać może dotkliwego ciosu. W projekcie z roku 1876 istniały postanowienia, zmierzające do tego, aby orzecznictwo Sądów krajowych wyższych, o ile one sądzą w ostatniéj instancyi, było poddane kontrolującéj i obowiązującéj judykaturze Najwyższego Trybunału. W niniejszym projekcie ich nie ma, bo obawiano się, że wstrzymają swobodny rozwój praktyki sądowéj. W motywach autorowie projektu spodziewają się, że na żądanie ministra sprawiedliwości wydane zasadnicze rozstrzygnienia Najwyższego Trybunału swoją powagą wewnętrzną wpłyną na ujednostajnienie praktyki, i że zresztą w tym celu mogą być wydawane dalsze postanowienia, które wszakże nie należą do ustawy proceduralnéj. (C. d. n.)

O POTRZEBIE
zmiany kierunku sądownictwa powiatowego
tudzież
o sposobie pomnożenia sił przy Sądach pow.

przez

Juliana Całasiewicza,
sędziego powiatowego.

Aby zilustrować rzeczywiste stósunki prawne u nas na wsi istniejące, niech wolno będzie przytoczyć czynność, jaką referent Sądu powiatowego miewa do załatwienia.

W dniu dzisiejszym (29 października) n. p. miał w Sądzie powiat. bocheńskim sędzia oprócz czynności administracyjnych i innych jurydycznych, następujące trzy sprawy do przeprowadzenia:

1) pod l. 10.297. były do sprawdzenia rachunki z zarządu spadku po ś. p. Mateuszu Sajburze, przedłożone przez administratora Wojciecha Majewskiego za lat 12, gdyż dotychczas żadnych nie składał.

Co do stanu czynnego oświadcza Majewski, że żadnego rachunku z dochodów nie prowadził, żadnego téż złożyć nie może, jednak podaje go na 24 złr. rocznie. Za to rachunek stanu biernego posiada dokładniejszy. Na pierwszém miejscu tegoż figuruje podatek roczny po 15 złr. i inne peryodyczne wydatki; daléj wydatki jednoroczne: na rękowiny pasierbicy 8 złr., na jéj wesele 100 złr., jazda do szpitala 25 złr., na chorobę macochy 55 złr., na chorobę siostry 56 złr., na studnię 30 złr. itd., wskutek czego należałoby się jeszcze dopłacić administratorowi kwotę 472 złr. 86 ct.

2) pod l. 9546 było w sprawie spadkowéj po Stanisławie Porębskim z Baczkowa zbadanie przedłożonego przez opiekunkę kontraktu, którym mają być przedane Mojżeszowi Westreichowi 4 morgi gruntu za 600 złr celem zaspokojenia wierzytelności Banku włościańskiego w kwocie 450 złr. Pokazało się, że opiekunka już 300 złr. od Westreicha na zaspokojenie banku przed kilku laty wzięła i jemu te 4 morgi w używanie oddała, że z powodu niewypłacenia długu całego, dług ten urósł znowu na 446 złr., a obecnie i bankowi i Westreichowi spłacić trzeba. Daléj okazało się, że te 4 morgi wartają rzeczywiście około 1000 złr., i że chociaż gospodarstwo kilkanaście morgów obejmnje, nie można z niego obecnie żadnego dochodu wydobyć, gdyż go opiekunka różnym ludziom na kilka lat powydzierżawiała, wybrawszy od nich pieniędzy, z których rachunku złożyć nie jest w stanie.

3) pod l. 10.105. była sprawa prowizoryalna Jana Odziomka przeciw Pawłowi Odziomkowi o naruszenie samowładne w posiadaniu kawałka gruntu w Zatoce, który mu pozwany pierwéj do używania oddał. Przy rozprawie pokazało się, że ani Jan ani Paweł nie są właścicielami spornego kawałka gruntu i nie mają do niego żadnego prawa, lecz należy on małoletnim dzieciom ich brata Wojciecha Odziomka. Opiekun tych dzieci Jędrzej Kujac porozumiawszy się z Pawłem, oddał mu to gospodarstwo zaraz po śmierci ojca bez wiedzy i zezwolenia Sądu, niby na utrzymanie dzieci, a Paweł go od sześciu lat używa, chociaż dzieci Wojciecha już się same osobno ze służby utrzymują, a on tylko najmłodszemu żywność daje. Gdy inni bracia Wojciecha robili Pawłowi z tego powodu zarzuty, dał on bratu Janowi jedno stajanko do używania na dwa lata; jednak już po upływie jednego roku pożałował tego i umyślił wraz z opiekunem Kujacem odebrać mu go nazad samowładnie. Wyprawiwszy sobie całonocną pijatykę, uradzili ci obaj, aby pszenicę i żyto, które Jan zasiał i które się już piękną zielonością pokryły, zaorać i zniszczyć, a przez to się nazad w posiadanie pola wcisnąć. Ponieważ pługa i koni sami nie posiadają, a przypuszczali, że nikt we wsi nie zechce im pożyczyć do tego dzieła, wypożyczyli je sobie we wsi sąsiedniéj, a przybrawszy pomocników i uzbroiwszy się w koły, aby Janowi obronę uniemożebnić, zniszczyli zasiew stojący. Przy badaniu téj sprawy pokazało się także, że ojciec prowadzących spór Odziomków darował i oddał za życia gospodarstwo swoje synom Wojciechowi i Pawłowi, że reszcie czworgu dzieci nic nie dał i przy swéj śmierci żadnéj spuścizny nie pozostawił. Reszta dzieci, do których także powód Jan i małoletnia pod opieką Pawła stojąca siostra należą, chociaż otrzymała sądowe zawiadomienie o zaniechaniu pertraktacyi spadkowéj dla braku spuścizny, zaniedbała upomnieć się o należący jéj zachowek w przeciągu trzech lat, utraciła prawo do niego w obec Sądu i ustawy, a teraz narzekając na niesprawiedliwość, szuka sposobów, aby coś z majątku ojcowskiego uzyskać.

Z tych trzech spraw referentowi przy Sądzie powiatowym w jednym dniu do załatwienia przypadłych, można uzyskać pogląd na prawdziwą okropność stósunków prawnych między naszym ludem na wsi istniejących, na siłę, z jaką te stósunki prawne na stan majątkowy małoletnich i na dobrobyt włościan w ogóle oddziaływają, na zaniedbanie, jakiego sprawy sieroce obecnie od sądownictwa powiatowego doznają, wreszcie na okoliczność, że lud nasz swą wolą i swémi umysłowémi zdolnościami poprawy tych stosunków nie sprowadzi.

W ostatnich czasach kilku myślących i kraj kochających mężów zwróciło swoję uwagę szczegółowo na stósunki ludu wiejskiego, ktory obejmując $^{8}/_{10}$ części całéj ludności stanowi jéj właściwy rdzeń, którego bieda stanowi biedę całego kraju, którego dobrobyt czyni kraj bogatym i silnym.

Wszelkie dorywcze środki pomocy, jak zapomogi w czasach głodu, powodzi i t. p. nie tworzą wiele dodatniego i trwałego, i przyczyniają się

*

nawet do tego, że ludność spuszczając się na nie, zaniedbuje zapobiegliwość własną. Nie większy skutek mają na podniesienie dobrobytu — według mego przekonania — wszelkie zakłady kredytowe, kasy zaliczkowe i t. p, gdyż chłop nasz lekkomyślny bierze ofiarowaną mu pożyczkę, chociażby się mógł bez niej obejść, bierze ją w większej ilości i pod cięższemi warunkami, niż jest w stanie zobowiązaniu zadosyć uczynić, nie używa jéj prawie nigdy na cele produkcyjne, przyzwyczaja się z pożyczonych pieniędzy żyć wygodniéj i więcéj wydawać, a spuszczając się na możliwość pożyczki, nie stara się potrzebnych mu pieniędzy wydobyć z własnego gruntu, z własnéj pracy, z własnych sił.

Przemysł naszego ludu, o ile jest na potrzeby ludu samego obliczony i ma łatwy zbyt na miejscu, (jak tkactwo, kowalstwo) został przez wyroby fabryczne podkopany; o ile zaś obejmować ma przedmioty do użytku klas innych służące (jak koszykarstwo, lepsze garncarstwo i t. p. jest on u nas z powodu braku ruchliwości i przedsiębiorczości ludu rośliną egzotyczną, która — z wyjątkiem może u górali — na naszéj glebie potrzebuje ciągłéj pielęgnacyi, żeby się przyjęła i utrzymała. Przy fabrykach i kopalniach znajduje tylko mała część ludności utrzymanie skromne jako wyrobnicy.

Jedynem wielkiem, pewnem i usposobienia naszego ludu odpowiadającem źródłem dochodu i dobrobytu jest rola. Z źródła tego czerpie on bardzo skromnie z powodu lenistwa, niewiadomości sposobów odpowiednich gospodarowania i z powodu marnowania dochodów zamiast składania ich na rzecz osób uprawnionych. Że na naszéj, chociaż pod chłodnem niebem położonéj glebie można osobliwie, jeźli się własnemi rękami pracuje, przyjść do pewnego dobrobytu przez pilność, gospodarność i należyte zużytkowanie dochodów przekonują nas koloniści niemieccy. Obok lichych lepianek mieszczących spólnie z lichem bydłem ludność polską i ruską, chwastami żywioną, na pół nagą — stoją murowane budynki Niemców, posiadających bydło i konie rosłe, karmiących nawet swe sługi mięsem i budujących nawet w niewielkich gminach okazałe kościoły.

Gdyby się udało powyższe przymioty wlać naszemu ludowi, byłby cel osiągnięty, ale jakież ku temu środki? Nauka i przykład skutkują tylko bardzo zwolna. Najlepszym tego dowodem są właśnie wspomnione kolonie niemieckie, które blisko od stu lat są mu praktycznym wzorem, i które w tych miejscach, gdzie się z nim ściślej zetknęły, same już utraciły tak narodowość, jakotéż powyższe dobre przymioty, a wlać mu ich nie zdołały. Potrzebnémby było nieustanne stykanie się z nim i pouczanie go przez osoby inteligentne, jak obywateli, księży, notaryuszów, aby z ich wiedzy i doświadczenia mógł korzystać [1]).

Aby jednak nauka i przykład na naszego chłopa prędko i skutecznie oddziałały, muszą one wyjść od władzy i być mu z pewnym przymusem udzielone. Przymus szkolny i przymus do konkurencyj kościelnych daje mu mały brzask światła na świat wiedzy i ducha, przymus prowadzenia protokółów obrad gminnych, wykazów budżetowych i t. d., jeżeli go gdzie wydział Rady powiatowéj wykonuje, utrzymuje organizacyą i czynność prawidłową gminy, jak ją ustawa mieć chce; tylko przymusem można utrzymać drogi w dobrym stanie, a tylko ścisłą kontrolą uratować się da majątek gminny od rozszarpania.

Tak samo rzecz się ma ze stósunkami prawnymi w ogóle i z administracyą majątków sierocych w szczególe. Tylko ciągłe zmuszanie do przestrzegania instytucyj prawnych utrzymuje pierwsze; tylko bezpośrednie i systematyczne zarządzanie przez Sądy podnosi drugie. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 10 maja.

(Ustawa o lichwie w Izbie Panów).

Podaliśmy w nr. 17 „Przegl. sąd. i adm.“ główne zmiany, jakie komisya Izby Panów w projekcie ustawy o lichwie poczyniła. W ubiegłym tygodniu Izba Panów uchwaliła tę ustawę w brzmieniu przez komisyą proponowaném z jedynym wyjątkiem, o którém poniżej pomówimy. Dyskusyą w pełnéj Izbie Panów, w któréj udział brali najwybitniejsi juryści, wprowadził kierujący Ministerstwem sprawiedliwości Dr. Prażak zapewniając, że zmiany przez komisyą zaproponowane nie przeszkodzą sankcyi monarszéj. Dalsza dyskusya obracała się wyłącznie około § 14 projektu, w którym komisya zaproponowała wykluczyć wpływ ustawy na interesa handlowe, w których biorący kredyt jest kupcem po myśli kodeksu handlowego, gdyż trzynaście pierwszych §§ uchwalono bez dyskusyi. Dopiero przy § 14 wystąpił najpierw Dr. Habietinek przeciwko powyższemu wyjątkowi dla kupców, uważając wyjęcie kupców z pod dobrodziejstw téj ustawy za *privilegium odiosum*. Do tego zapatrywania przychylili się także hr. Schönborn i hr. Leon Thun, tenże ostatni z tego stanowiska, że jeśli lichwa jest *negotium turpe* (co przetłumaczył wyrazami: *niederträchtiges Geschäft*) nie przestaje być takiém, choć poszkodowanym jest kupiec. Najciekawszém i decydującém ze względu na całą dalszą dyskusyą było wszelako przemówienie sędziwego prezydenta najwyższego Trybunału p. Schmerlinga. Ponownie zapewniał, że pozostaje wiernym za-

[1]) Bardzo trafnie ks. Gołda w swej broszurze: *Przyczyny upadku materyalnego ludu wiejskiego* podnosi jako środek zaradczy wprowadzenie gmin zbiorowych, w którychby obywatel pomagał chłopom ponosić ciężary, a w radzie gminnéj był im doradcą. Byłby on oraz kontrolorem, czy majątek gminny nie jest rozszarpanym.

sadzie już przed laty wypowiedzianéj, iż lichwę zatamować, a ogólną swobodą wexlową ograniczyć należy. Przytém zaproponował, aby ustawa nie miała wpływu tylko na takie interesa handlowe, w których obydwie strony są kupcami. Wniosek ten, uderzający swoją prostotą i trafnością, przyjęto ogromną większością głosów — jak również dalsze paragrafy téj ustawy.

W brzmieniu, jakie projekt otrzymał w Izbie Panów, niepodobna, aby niezadowolnił wszystkich, szczerze pragnących ustania a przynajmniéj poskromienia lichwy. Izba Panów udowodniła uchwaleniem tego projektu, iż należycie wypełniać potrafi swą rolę w ustroju konstytucyjnym, a przekonani jesteśmy i mamy niepłonną nadzieję, że skoro — co przypuszczać należy — projekt stanie się ustawą, najzbawienniejsze wywrze skutki w obrocie pieniężnym. Komisya Izby poselskiéj już się zgodziła na projekt w Izbie Panów uchwalony.

Praktyka sądowa.

Powód, który w zaoczność popadł, nie może warunkowo odstąpić od wniesionego pozwu.

W sprawie pisemnéj Stefana V. przeciw Dyonizemu V. o zapłacenie 850 złr., zaskarżył pozwany zaoczność powoda we wniesieniu repliki, wskutek czego Sąd krajowy w Czerniowcach uchwałą z d. 13 listopada 1880 l. 21.557 wyznaczył termin do rotułu aktów na dzień 12 stycznia 1881.

Dnia 25 listopada 1880 wniósł powód Stefan V. reces od wniesionego pozwu z zastrzeżeniem wniesienia nowego pozwu i prosił o przyjęcie tego warunkowego odstąpienia do wiadomości sądowéj.

Sąd krajowy w Czerniowcach uchwałą z 27 listopada 1880 l. 22.616 przyjął reces do wiadomości i zawiadomił o tém obie strony, a Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził uchwałę tę orzeczeniem z 11 stycznia 1881 l. 731, albowiem proste przyjęcie recesu do wiadomości sądowéj nie uwłacza prawu pozwanego do likwidowania i przyznania kosztów sądowych i nie przesądza orzeczenie pod względem złożenia nowego wytoczyć się mającego pozwu.

Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższosądowe uchwały i polecił, ażeby reces powoda zwrócony mu został z odesłaniem do uchwały kontumacyjnéj z d. 13 listopada 1880 l. 21.557, albowiem z powodu dozwolonéj zaoczności postępowanie procesowe zakończone zostało, po ukończeniu zaś postępowania służy każdéj stronie prawo wywołania orzeczania sądowego o zaskarżonéj pretensyi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 15 marca 1881 l. 2902). *Str.*

Jeżeli zobowiązany wekslowo dłużnik, zobowiąże się osobną deklaracyą pisemną do płacenia procentów od wypożyczonéj sumy, procenta na zasadzie téj deklaracyi muszą być podobnież przed Sądem handlowym zaskarżone.

Apolonia Z. wystawiła na rzecz Mojżesza R. weksel osobisty z daty Kraków dnia 25 listopada 1876 za dwa miesiące od daty płatny na sumę 425 złr. w. a. a jednocześnie deklaracyą z téjże saméj daty, zobowiązała się płacić od téjże sumy procent po $3^1/_2$ miesięcznie czyli 42% rocznie.

Mojżesz R. zaskarżył Apolonią Z. w Sądzie krajowym w Krakowie jako wekslowym na podstawie wspomnionego wekslu, o zapłatę resztującéj sumy 225 złr. z procentem po 6% od dnia 25 listopada 1876 i wyrok dla siebie uzyskał, a następnie na zasadzie powyższéj deklaracyi zaskarżył Apolonię Z. przed Sądem powiatowym del. miej. w Krakowie, potrącając procent 6% rocznie, czyli $^1/_2$% miesięcznie, o dalszy procent 3% miesięcznie od sumy 225 złr. od 25 listopada 1876 aż do czasu zapłaty.

Z żądaniem tém jednakże został powód orzeczeniem Sądu delegow. miejskiego z dnia 10 maja 1880 l. 5188 oddalony i do właściwego Sądu handlowego odesłany. Albowiem głównym interesem w danym przypadku jest wystawienie weksla, czyli zobowiązanie wekslowe, a poboczną umową, zależną co do bytu od istnienia pierwszego, jest deklaracya pisemna, będąca podstawą obecnego sporu, a obejmująca zobowiązanie do płacenia procentów.

Że zaś i powód uważa weksel i deklaracyą za jeden i ten sam interes wekslowy okazuje się już ztąd, iż od sumy należnéj mu tytułem procentów z mocy deklaracyi, strąca procenta wyrokiem wekslowym mu przyznane.

Gdy zaś w myśl § 57 ust. 1 lit. *c* tudzież § 59 nor. jur. wszelkie interesa wekslowe należą przed Trybunał handlowy, okazuje się, iż powód niewłaściwie wystąpił z żądaniem swém przed Sądem del. miej., który do rozstrzygnienia takich rodzajów sporu jest niewłaściwym, tém więcéj, iż ustawa nie wspomina o sporach wekslowych, lecz w ogóle o sporach „z interesów wekslowych“.

Nadto zauważyć również należy i tę okoliczność, że powód pozwem wekslowym dochodził przed Sądem krajowym nietylko samego kapitału, lecz nadto i procentów $^1/_2$% miesięcznie, a przed Sądem delegowanym dochodzi dalszych umówionych procentów po 3% miesięcznie, takiego jednak rozdzielenia żądań ustawa nietylko nie zna, ale nawet wyraźnie nie dopuszcza (analogia z § 15 lit. *a*).

Wskutek jednakże rekursu powoda, c. k. Sąd krajowy zważywszy, że zaskarżona obecnie kwota stanowi wedle pozwu i załącznika tegoż t. j. w mowie będącéj deklaracyi, resztę umówionych procentów od sumy wekslowéj, co do któréj spór już przed Sądem krajowym stanowczo został załatwiony, w takim zaś stanie sprawy o rozpoznaniu przez Sąd handlowy żądania powoda obecnie już mowy być nie może (§ 40 nor. jur.) i owszem do rozpoznania niniejszéj sprawy z uwagi, iż miejsce zamieszkania pozwanéj jest Kraków, w myśl § 2 i 15 lit. *a*) nor. jur. z r. 1852, c. k. Sąd pow. del. miejski w Krakowie jest Sądem właściwym, zważywszy zatém, iż zarzut niewłaściwości Sądu prawnie nie jest uzasadniony, a zarekurowana rezolucya prawnie nie jest

usprawiedliwioną, zarekurowaną rezolucyą w ten sposób zmienił, iż zarzut niewłaściwości Sądu odrzucił.

C. k. Trybunał najwyższy jednakże w załatwieniu rekursu rewizyjnego pozwanéj, zatwierdził w zupełności orzeczenie c. k. Sądu del. miej. z odniesieniem się do prawnego uzasadnienia tegoż. Powód bowiem zaskarża zapłatę odsetek od należytości, względem któréj weksel istnieje i któréj już w Sądzie handlowym poszukiwał, a nawet już i wyrok uzyskał. Gdy nie uchodzi rzecz główną zaskarżać w Sądzie handlowym, a należytości uboczne w Sądzie powiatowym, nadto także jeszcze prowizye dzielić, jednéj części wraz z rzeczą główną, dalszéj części w innym Sądzie poszukiwać, przeto c. k. Sąd miejski delegowany dał miejsce niewłaściwości Sądu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 lutego 1881 l. 1248). *A. P.*

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków w marcu.

O działaniu ustaw przeciw lichwie i opilstwu w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Z końcem roku 1879 pozostało 10 spraw z powodu nierzetelnego postępowania w czynnościach kredytowych w toku. W ciągu roku 1880 wniesiono w 19 Sądach przeciw 55 osobom o występek z § 1 ustawy z dnia 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. doniesienia, a mianowicie przeciw 21 w Sądzie krajowym w Krakowie, przeciw 13 w Sądzie obwodowym w Tarnowie, przeciw 14 w Sądzie obwodowym w Rzeszowie i przeciw 7 w Sądzie obw. w Nowym Sączu, łącznie z należącymi do Sądów tych Sądami powiatowymi, z których dwie osoby zostały skazane, co do 50 osób dochodzenie w inny sposób załatwiono, a co do jednéj pozostało w zawieszeniu.

Przy sposobności skazania 2 osób uznał Sąd karny dotyczący interes lichwiarki za nieważny.

Skargi przed Sądem cywilnym w myśl § 3 ustawy nie wniesiono w r. 1880 żadnéj, zaś w myśl § 4 o uznanie nieważności interesu 4 skargi w 3 Sądach, w których 1 wyrokiem na korzyść skarżącego została załatwioną, co do 3 skarg postępowanie nie zostało ukończone. Egzekucyi wstrzymano 2 bez żądania Sądu karnego.

Z porównania wykazu tego z rokiem poprzednim okazuje się, że w 1880 roku 9 osób więcéj o nierzetelne postępowanie w czynnościach kredytowych zaskarżono i że postępowanie karne w ostatnim roku przeciw 12 osobom więcéj ukończono.

Największa część Sądów powtarza uwagi swe co do zastósowania ustawy, a wszystkie w tém się zgadzają, że skuteczność téjże bardzo jest pomyślna i dobroczynna, gdyż wskutek téjże dobrobyt ludności wiejskiéj znacznie się podniósł.

Sądy powiatowe Wojnicz, Wieliczka, Niepołomice i Myślenice już w tém upatrują dobroczynny skutek ustawy, że tak mało skarg się wydarza, a Sąd powiatowy w Andrychowie dodaje, że w r. 1880 nie wydarzały się skargi, w którychby wygórowanych odsetek żądano; podczas gdy Sąd pow. w Slemieniu zauważył, że się ilość skarg o zwrot małych pożyczek znacznie zmniejszyła.

Także i Sąd obwodowy w Nowym Sączu przypuszcza, że przypadki lichwy obecnie o wiele są rzadsze, że jednakże przypisać to trzeba także i téj okoliczności, że obecnie więcéj publicznych instytutów kredytowych powstało, które udzielają pożyczek pod łatwiejszymi warunkami, zwłaszcza w gminach, gdzie już nowe księgi gruntowe są zaprowadzone. W ogóle zaś zastósowanie § 4 ustawy najlepsze skutki sprowadziło i stopa procentowa w r. 1880 znacznie się obniżyła.

Z wykazów dotyczących ustawy przeciwko opilstwu okazuje się, iż ustawa ta także w roku 1880 w bardzo licznych przypadkach zastósowanie znalazła.

Wspłynęły zaś w r. 1880 przeciw 9109 osobom doniesienia o opilstwo, tak iż z doliczeniem 370 spraw pozostałych z roku zeszłego, przeprowadzono postępowanie przeciw 9479 osobom, z których 8112 skazano, 895 uwolniono, przeciw 131 postępowanie w inny sposób ukończono, a przeciw 341 osobom w zawieszeniu pozostało.

O wprowadzenie innych w stan opilstwa doniesiono 77, z czego 51 skazano, 19 uwolniono.

O udzielanie napojów pijanym doniesiono z wliczeniem 30 z roku poprzedniego 470, z czego 310 skazano, 137 uwolniono. Za udzielanie napojów małoletnim skazano 4 osoby.

O wzbronione uczęszczanie do szynkowni doniesiono 28 osób, które wszystkie zostały skazane.

O zawieranie interesów pozornych w myśl § 5 ust. doniesiono 7 osób i wszystkie skazano.

Ogółem doniesiono w roku 1880 o przekroczenie z ustawy z dnia 19 lipca 1877 l. 67 dz. u. p. 9660 osób, z doliczeniem 405 z roku zeszłego sądzono 10.065 osób, z tych w roku 1880 skazano 8512, uwolniono 1051, dochodzenie załatwiono w inny sposób przeciw 135, pozostało zaś co do 367 osób w zawieszeniu.

Porównawszy wynik z ostatnich trzech lat, okazuje się:

1) że doniesień wpłynęło w 1878 r. 9813, w 1879 r. 10.109, a w 1880 r. 966;

2) że w 1878 r. 8291, w 1879 r. 8440, a w 1880 r. 8512 osób, o rozmaite przekroczenia ustawy skazano;

3) że w r. 1878 z doniesionych osób 1459, w 1879 r. 1217, a w 1880 r. 1051 uwolniono.

Chociaż zatém w r. 1880 ilość zaskarżonych osób była mniejsza jak w latach poprzednich, to jednakże różnica ta jest tak nieznaczna, iż zmiejszenie to skuteczności stawy zaledwie przypisać można, coby jedynie wtedy można wnioskować, gdyby się ilość ta przez szereg lat zmiejszała.

Sądy powiatowe w roku tym ponownie stwierdzają, że targi, jarmarki, odpusty i inne zgromadzenia ludności o wiele spokojniéj się odbywają, i ludność miejska o wiele więcéj od trunków się wstrzymuje, tudzież że urzędy gminne w ogóle bardzo bierne przy zastósowaniu ustawy przeciw opilstwu się zachowują.

STATUT
GAL. STOWARZYSZENIA
opieki nad uwolnionymi więźniami.

I ROZDZIAŁ.

Cel i siedziba Stowarzyszenia i środki działania.

§ 1. Celem Stowarzyszenia jest opieka nad uwolnionymi więźniami, którzy są przynależni do jednéj z gmin w Galicyi położonych, lub w téjże mają swe stałe mieszkanie i którzy téj opieki: *a*) potrzebują, *b*) jéj się dobrowolnie poddają i o nią proszą, *c*) i jéj téż są godnymi.

§ 2. Stowarzyszenie to zawiązuje się pod nazwą: „Galicyjskie Stowarzyszenie opieki nad więźniami uwolnionymi“ i ma swą główną siedzibę we Lwowie.

§ 3. Opieka udzielona ma być: *a*) moralną, *b*) materyalną, — jedna zaś i druga ma na celu człowieka upadłego podźwignąć, ułatwić mu wstęp do społeczeństwa, pojednać go z témże i tak dopomagając mu do odzyskania godności obywatelskiéj, tém samém dodawać odwagi do wytrwania na drodze całkowitéj poprawy i zasłonić go przed przyszłym ponownym upadkiem.

§ 4. Opieka moralna ma być wykonaną przez delegatów czyli opiekunów Towarzystwa, przed którymi więźniowie korzystający z opieki Towarzystwa zaraz po swém uwolnieniu i przyjęciu przez Dyrekcyą Towarzystwa, z pisemném poleceniem téjże Dyrekcyi, mają się osobiście stawić, ażeby się z nimi zapoznać i ich kierownictwu się poddać.

§ 5. We Lwowie i miastach większych, gdzieby była siedziba filii, zadaniem Dyrekcyi bądźto głównéj bądź filialnéj będzie powyznaczać pewne okręgi i wydelegować dla każdego z nich jednego opiekuna lub więcéj, w miarę potrzeby i okoliczności.

§ 6. Zostający pod opieką przy zmianie mieszkania i wydaleniu się z okręgu swego opiekuna, winien mu się przedstawić i wskazać, gdzie daléj przebywać zamyśla, ażeby otrzymać polecenie pisemne do opiekuna okręgu przyszłego swego pobytu.

Ktoby tego zaniedbał, traci prawo do opieki stowarzyszenia, chyba że się wytłumaczy przed Dyrekcyą i na nowo przyjętym zostanie.

§ 7. Staraniem Dyrekcyi Towarzystwa będzie utrzymywać odpowiedny lokal, w którymby klienci Towarzystwa co niedziela i święta mogli się wieczorem zbierać, mieć odpowiedny wykład lub odczyt, a także skromną towarzyską rozrywkę. Wszystko to powinno się odbywać pod okiem jednego z opiekunów.

§ 8. Pomoc materyalna ma być udzielaną: *a*) przez zaopatrzenie w najpotrzebniejsze odzienie, bieliznę, czasowe mieszkanie i pożywienie; *b*) przez zakupno potrzebnych rzemieślnikom materyałów lub narzędzi; *c*) przez postaranie się o umieszczenie w służbie lub warstacie, lub nastręczenie zarobku, odpowiadającego zdolnościom klienta; *d*) przez umieszczenie młodszych klientów w warstacie w celu nauczenia się wybranego sobie przez nich rzemiosła i udzielenie potrzebnego wsparcia do ukończenia nauki; *e*) w chorobie przez postaranie się o umieszczenie w szpitalu, udzielenie wsparcia aż do zupełnego wyzdrowienia i możności zarobkowania, na wypadek śmierci zajęcie się pogrzebem; *f*) jeżeliby fundusze stowarzyszenia na to zezwoliły, przez założenie i utrzymywanie „domu pracy“, w którymby klienci, każdy w swym rzemiośle pracować mogli.

W tym celu Stowarzyszenie będzie corocznie część swych dochodów odkładać jako fundusz żelazny na utworzenie i utrzymanie „zakładu i domu pracy“.

§ 9. Ponieważ jest także zadaniem Stowarzyszenia swą opieką przyczynić się o ile możności do wytępienia kradzieży, próżniactwa i innych występków, toż będzie i obowiązkiem jego klientów w tym duchu namową i zachętą, a osobliwie dobrym przykładem życia pracowitego i moralnego wspierać Stowarzyszenie.

Najgorliwsi i najprzykładniejsi w tym względzie będą téż mieli prawo do osobliwszych dobrodziejstw i nagród Towarzystwa, które przeto co roku dwa razy, z końcem czerwca i grudnia rozdawane będą przez Dyrekcyą Towarzystwa. Ilość i jakość tych nagród oznacza Dyrekcya, opiekunowie zaś przedstawiają klientów do nagród.

§ 10. Prawo do opieki Towarzystwa ma każdy więzień uwolniony, który przez zarząd domu karnego w porozumieniu z duszpasterzem jako téj opieki godnym polecony będzie i dobrowolnie ją przyjmie. Pierwszeństwo przed wszystkimi innymi mają ci, którzy po pierwszy raz karani byli i w więzieniu nienagannie się zachowywali.

Kto raz już doznał dobrodziejstwa opieki Towarzystwa i ponownie dopuścił się czynu karogodnego, nie może być przyjętym pod opiekę Towarzystwa, chyba że osobliwsze złożył dowody swéj poprawy i dlatego téż Towarzystwu poleconym został.

W tym wypadku o przyjęciu jego ma wydział orzekać.

§ 11. Dyrekcya Towarzystwa porozumiewając się z Dyrekcyą domu karnego i właściwemi władzami, powinna się o to starać, aby ci, którzy przychodzą pod opiekę Towarzystwa, wyjęci byli z pod dozoru policyjnego.

§ 12. O ile to jest możliwém w granicach istniejących przepisów, powinna się Dyrekcya Towarzystwa o to starać, iżby swych klientów odbierała bezpośrednio z dniem ich uwolnienia z domu karnego.

W tym celu powinna Dyrekcya postarać się wcześnie o wykaz swych przyszłych klientów, przejrzeć ich papiery, dowiedzieć się o ich uzdolnieniu lub sposobie zarobkowania, ażeby w należytym czasie usunąć wszystkie przeszkody, jakotéż ażeby stósownie do ich zatrudnienia obmyśleć wcześnie miejsce przyszłéj ich pracy.

II. ROZDZIAŁ.

Towarzystwa filialne.

§ 13. Staraniem Towarzystwa będzie rozciągnąć swą działalność na całą Galicyą i pozakładać w tym celu odrębne filie z siedzibą w tych miastach, w których znajdują się c. k. Sądy kolegialne, ażeby z bliska roztoczyć opiekę nad tymi, którzy w tychże więzieniach najczęściéj po pierwszy raz za mniejsze zbrodnie karę odsiadują.

§ 14. Filie mają się zawiązywać i ukonstytuować na podstawie niniejszych statutów z zachowaniem § 10 ust. z 15 listopada 1867 nr. 134 dz. u. p.

Postanowienia tych statutów, odnoszące się do Walnego Zgromadzenia, wydziału i Dyrekcyi, dotyczyć się mają także i filii.

Dyrekcya filii powinna się znosić z Dyrekcyą głównego Towarzystwa, od téjże otrzymywać wykaz i polecenie klientów wychodzących z domu kary we Lwowie, a wracających na mieszkanie do okręgu filii, ażeby tychże opiekunom okręgu swego polecić mogła.

Dyrekcya filii przedkłada co rok Dyrekcyi głównego Towarzystwa sprawozdanie ze swych czynności rocznych i odsyła ze swych dochodów część wyznaczoną przez Walne Zgromadzenie na fundusz żelazny Towarzystwa głównego.

III. ROZDZIAŁ.

Obowiązki Towarzystwa i prawa członków.

§ 15. Towarzystwo zbierze środki do osiągnięcia wytkniętych swych celów. 1. w drodze rocznych wkładek członków Towarzystwa; 2. z podarunków pieniężnych i w naturaliach; 3. z dochodów przedstawień i koncertów w tym celu urządzać się mających; 4. z dochodów fundacyi i składek w interesie Towarzystwa zarządzonych; 5. z innych datków lub subwencyj.

§ 17. Roczna wkładka każdego stałego członka Towarzystwa wynosi dwa złr. w. a. Walne Zgromadzenie może jednak podwyższyć takową. Wkładka winna być w pierwszych trzech miesiącach każdego roku do rąk Dyrekcyi złożoną, albo przez sługę Towarzystwa za pobraniem karty rocznéj Towarzystwu odesłaną.

Dyrekcya też Towarzystwa przyjmuje wszystkie, choćby i najdrobniejsze dary nietylko w gotówce, ale i ofiary z odzienia, narzędzi, sprzętów i t, p.

§ 17. Członkowie Towarzystwa są albo: 1. wspierający, albo 2. honorowi.

Członkiem wspierającym może zostać bez różnicy płci 1. kto chęć przystąpienia do takowego oświadczy (§ 27 ustęp 7) i do opłacania rocznéj wkładki w gotówce albo użytecznemi naturaliami, odpowiadającemi wysokości wkładki pieniężnéj za przyjęciem karty Stowarzyszenia się zobowiąże; 2. członkami honorowymi zaś mianuje Walne Zgromadzenie osoby około dobra Towarzystwa zasłużone.

§ 18. Dobrodziejem Towarzystwa ten będzie uznanym, który przyczynia się do celów Towarzystwa datkiem pieniężnym, lub w naturaliach, lub też inną czynnością, wartości najmniéj 100 złr. — lub też jeżeli członek Towarzystwa zobowiąże się rocznie 10 złr. płacić.

Dobrodziejów Towarzystwa wpisuje się w księgę dobrodziejów i zawiadamia się ich o tém dyplomem dziękczynnym.

Członków honorowych wpisuje się w tak zwaną księgę honorową.

Ci członkowie Towarzystwa, którzy kwotę 500 złr. przewyższającą na cele Towarzystwa złożyli i przez swą działalność około dobra Towarzystwa znakomite zasługi sobie zjednali, wpisuje się również na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia w księgę honorową.

Wszystkim tym udziela się dyplom honorowy w imieniu Towarzystwa przez prezydenta podpisany i ogłasza się ich nazwiska w *Gazecie Lwowskiéj*.

§ 19. Każdy członek Towarzystwa ma obowiązek: 1. roczną wkładkę w terminie w § 16 oznaczonym opłacać, lub przyrzeczoną czynność w oznaczonym czasie wypełnić; 2) Dyrekcyą i wydział Towarzystwa na ich wezwanie wedle swéj najlepszéj wiedzy radą wspierać; 3. powierzoną mu pieczę nad klientami Towarzystwa snmiennie wykonywać i nad ich postępowaniem czuwać. Jeżeli członek z powodu zachodzących przeszkód téj pieczy wykonaćby nie mógł, należy Dyrekcyą Towarzystwa w przeciągu 3 dni zawiadomić; 4. spory w sprawach Towarzystwa wynikające, mają być przez sąd polubowny załatwione, do którego każda strona obiera członka Towarzystwa, a ci dwaj trzeciego członka (superarbitra).

§ 20. Każdy członek Towarzystwa ma prawo: 1) brać udział w Walném Zgromadzeniu tak w obradach jakotéż i w głosowaniu i stawiać swe wnioski; 2. wnosić swe żądania, zażalenia i uwagi do Dyrekcyi Towarzystwa i wpisywać takowe do przeznaczonéj na ten cel księgi i 3. przyjmować klientów do dyspozycyi będących do służby lnb roboty.

§ 21. Prawo to gaśnie: 1. przez śmierć; 2. przez oświadczenie wystąpienia wniesione do Dyrekcyi Towarzystwa głównego, a względnie filii; 3. przez uchwałę wydziału Towarzystwa, która jednakowoż tylko wtedy zapaść może, jeżeli członek Towarzystwa albo rocznéj wkładki nie uiszcza, albo przyjętych na siebie obowiązków nie spełnia i mimo upomnień do wyznaczonego czasu w zwłoce zostaje, lub też innym sposobem stał się niegodnym spółudziału w Towarzystwie.

§ 22. Towarzystwo zawiązuje się i rozpoczyna swą czynność zaraz po zatwierdzeniu statutów, jeżeli się zbierze dostateczna i czynnościom Towarzystwa odpowiednia liczba członków.

§ 23. Cały dochód Towarzystwa oprócz części wyznaczonéj przez Walne Zgromadzenie na fundusz żelazny jest kapitałem obrotowym na cele Towarzystwa — z legatów i ofiar znaczniejszych tylko procenta od nich, jeżeli ofiarujący inaczéj nie postanowił. (Dok. nast.)

Recenzye.

Zbiór najnowszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych z lat 1876, 1877 i 1878 wraz z chronologicznym rejestrem przepisów administracyjnych, sądowych, adwokackich i notaryalnych od najdawniejszych lat aż do r. 1879 i krótką treścią takowych zebrał i ułożył Mieczysław Alexandrowicz, c. k. komisarz powiatowy. Cz. I i II. Lwów, E. Winiarz 1880.

(Dokończenie).

Drugi tom nosi specyalny tytuł „Rejestr chronologiczny przepisów administracyjnych, sądowych, adwokackich itd. od najdawniejszych lat aż do roku 1879 wraz z krótką treścią takowych".

Tytuł ten mógłby wzniecić obawę, że autor zadał sobie pracę zebrać wszystkie przepisy od początku świata a przynajmniéj począwszy od Egipcyan, Fenicyan, Żydów, ustawy Solona, przepisy XII tablic itd. Tak źle na szczęście nie jest. Lecz nawet ograniczając owe przepisy tylko na czasy austryackie, można się było spodziewać jakiegoś ogromnego foliału o tysiącach stronic. Tymczasem wystarczyło autorowi miejsca na to na 262 stronicach małéj oktawki nawet zwyczajnym wcale nie zbitym drukiem zadrukowanych.

Jednego autorowi odmówić nie można t. j. konsekwentnego przeprowadzenia planu, którego w 1. tomie się trzymał. Taki bowiem sam i w drugim tomie panuje chaos; kto się o tém chce przekonać, niechaj sam spojrzy na spis rzeczy, gdyż nie podobna nam reprodukować téj gmatwaniny, jaką nam autor podał do spożycia. Od „najdawniejszych czasów" tylko 6 spraw gminnych znanych jest autorowi, a to, „spichlerz gminny, urządzenie gmin politycznych, ordynacya wyborcza dla gmin, ust. o obszarach dworskich, statut miasta Lwowa i Krakowa. Z całego szeregu nowych ustaw co do stósnnku z krajami korony węgierskiéj, zna autor tylko jednę: z d. 27 czerwca 1878 l. 61 o dopłatach ze strony Przedlitawii, ignorując wszystkie inne prawie równocześnie publikowane, a natomiast cytując bezprzedmiotowe już ustawy ugodowe z r. 1867. Chcąc wyliczyć wszystkie niedokładności i usterki, musielibyśmy większą książkę napisać, jak cały „rejestr". Niektóre tylko niech nam wolno będzie podnieść. Ktoby n. p. zgadł — że wszystkie przepisy wojskowe od najdawniejszych czasów dadzą się streścić na 10. stronicach. Ktoby np. był sądził, że dotąd jeszcze można na podstawie wypisu z ksiąg kupieckich uzyskać prenotacyą (str. 246), lub że przepisy o przewozie zwłok lub szczątek, tudzież o trupiarniach, należą do praw i obowiązków z tytułu wyznania wypływających (str. 67). O prowadzeniu metryk izraelickich nie ma wzmianki w odnośnym rozdziale, „o prowadzeniu metryk różnych wyznań" (str. 63 i 64), trzeba je szukać między sprawami izraelickiemi. Między przepisami wekslowymi nie znajdujemy krótkiéj a tak ważnéj ustawy z 19 czerwca 1872 l. 88 dz. u. p. o podpisach wekslowych; między przepisami notaryalnymi nie ma wzmianki, że co do komisaryatu sądowego, w mocy dotąd pozostaje odnośna część ustawy notaryalnéj z rokn 1855. W ogole ustawy „cywilno-sądowe" (?) zawierają w streszczeniu $6^1/_2$ (!) stronic, a prócz tego „procedura w sprawach cywilnych" (czy to nie ustawa cywilno-sądowa?) — 2 stronice. Wszystkie przepisy zaś cywilne, sądowe, adwokackie i notaryalne, potrafił autor streścić na niespełna 14 stronicach!

Przykłady te są wyjęte przypadkowo, doraźnie, a moglibyśmy przytoczyć wiele innych, lecz nie chcąc nużyć czytelnika dodamy tylko, że tak zwane streszczenie jest wszędzie niedokładne, a często i nie ma żadnego streszczenia — zaledwie wzmianka o treści, cały zbiór zaś nie ma najmniejszéj wartości, a to tém bardziéj, ile że przy ustawach i przepisach nie zawartych w dzienniku ustaw, nigdzie prawie nie przytoczono, gdzie szukać je należy. Najdokładniejszym jest „spis skróceń“, gdzie np. autor objaśnia, że skrócenie: Min. spraw. (na co kropka?) wewn. znaczy Ministerstwo spraw wewnętrznych — albo ustawa przemysł. znaczy ustawa przemysłowa itp. trudne do rowiązania zagadki. Najobfitszym zaś jest rejestr pomyłek drukarskich, który zajmuje 6 bitych stronic.

Jeszcze raz niech nam wolno będzie ubolewać nad tém, że podobne „dzieło“ mogło się u nas pojawić i przestrzedz czytelników, że chyba jako *curiosum* kupić je warto.

Sprawa owładnięcia i użycie wód lądowych, jej wpływ na przemysł rolniczy, skreślił Kajetan Orlecki. Kraków, nakład autora 1881.

Z niemałą przyjemnością wzięliśmy do ręki dziełko to autora, którego imię we wszystkich sprawach, tyczących się rolnictwa kraju naszego, od długich lat zaszczytnie jest znaném. I nie zawiodła nas nadzieja, iż znajdziemy w téj książce wiele, na podstawie doświadczeń zebranych uwag i skazówek, za których publikacyą wdzięczność należy się autorowi. Porównawcze zestawienie prac około owładnięcia i użycia wód podjętych w krajach najwyżéj pod tym względem stojących t. j. w Anglii, Francyi, Belgii i Włoszech wskazuje nam, jakiemi drogami doszły owe kraje do rozwiązania zadania owładnięcia wód tak świetnie dokonanego, poczém następuje porównawcze zestawienie ustaw wodnych w krajach niemieckich i austryackich, następnie bardzo trafne ocenienie naszych stósunków krajowych pod tym względem, a w końcu rozwiązanie pytania, czego potrzeba, aby u nas sprawa owładnięcia wód do celów produkcyi weszła na właściwe tory.

Obraz, jaki autor kreśli o naszych stósunkach, jest nietylko smutny, lecz co gorsza prawdziwy.

Wnioski zaś pozytywne autora są następujące: Ustanowienie osobnych komisyj technicznych dla robót publicznych uporządkowania głównych odpływów wód, któreto komisye poddane być mają Ministerstwu spraw wewn., a co do stósunków wewnętrznéj służby Namiestnikowi. Zadaniem tychże ma być zbadać stósunki hydrograficzne okręgu: na podstawie pomiarów niwelacyjnych sporządzić mapy hyprograficzne; ułożyć system regulacyi biegu wód i wszystkich ważniejszych arteryj odpływu wód dla całego okręgu; sporządzić na téj podstawie projekt podziału tych odpływów na państwowe, krajowe, powiatowe, gminne i prywatne; przedstawiać właściwym władzom wnioski co do podjęcia robót regulacyi, których wykonania wymaga wzgląd na dobro ogółu; wygotowywać projekty do ustaw krajowych w myśl § 45 ust. wodn.; wypracowywać plany robót, regulacyi biegu wód, obliczać koszta tych robót; przedstawiać wnioski, do których gruntów ciągnąć należy zamierzoną robotę regulacyjną; które osoby i korporacye należy przyciągnąć do spólnego przedsiębiorstwa; opracowywać projekty rozkładu kosztów na obowiązanych do ich ponoszenia, kierować wykonaniem tych robót, czuwać nad utrzymywaniem w dobrym stanie wykonanych budowli wodnych. Nadto mają one być pomocnymi Wydziałom powiatowym przy układaniu regulaminów, dotyczących utrzymania odpływu wód w należytym stanie i utrzymywanie nadzorów miejscowych; sprawować funkcye technicznych doradców i ekspertów przy władzach dla spraw prawa wodnego dotyczących.

Proponuje autor daléj rewizyą ustaw wodnych i wydanie odpowiednich wykonawczych rozporządzeń, ustawy przepisującéj zasadę, wedle któréj ma być oznaczony udział stron interesowanych w ponoszeniu kosztów budowli przez Rząd, kraj lub powiaty podejmowanych, ustawy o sieci głównych odpływów wód, ustawy o obowiązku utrzymywania odpływów wód w należytym stanie, czyszczenie łożysk, nadzoru policyjnego i t. d. W dalszym rzędzie autor wyraża potrzebę ustawy o komasacyi, wedle któréj osobne komisye miałyby orzekać w sprawach tyczących się regulacyi biegu wód i używania ich do celów produkcyi rolniczéj, przyspieszenie projektu ustawy lasowéj, a co może jedném z najważniejszych: wykazuje konieczność przyzwolenia większych środków nadzwyczajnych na cele wodne, urządzenie banku kultury krajowéj na wzór istniejącego w Saksonii Landesculturrentenbank, wreszcie skuteczniejsze niż dotąd poparcie robót melioracyjnych przez najwyższą władzę autonomiczną.

Słusznie kończy autor interesującą swoją rozprawę następującemi słowy: „Wielkich celów nie można osiągnąć połowicznymi środkami i rozdrobnionymi wydatkami, które marnieją, bo pozostają bez żadnego skutku. Gdyby zliczono kwoty roczne, które Państwo wydało w ostatnich 50 latach na budowle wodne, otrzymalibyśmy ogromną sumę, któréj wielkość stoi w rażącym stósunku do szczupłych rezultatów, jakie osiągnięto tak olbrzymim nakładem; wielką część téj sumy pochłonęły koszta komisyj, reszta rozdrobniła się na liczne budowle wodne, wykonane bez systematycznego związku, z których wiele właśnie dlatego musiało uledz zniszczeniu. Co miało być oględną oszczędnością, stało się zmarnowaniem grosza publicznego. Czas największy zejść z téj drogi błędnéj. Fundusze potrzebne znajdzie zawsze Państwo i kraj, gdy chodzi o nakłady na cele pożyteczności, wzmagające bogactwo krajów, a ochrona przeciw klęskom elementarnym, które niweczą dobrobyt krajów i szerzą nędzę, równie jest ważną, jak obrona przeciw zewnętrznym wrogom“.

Wiadomości potoczne.

Adwokat Dr. Janowicz odbył dnia 30 kwietnia b. r. kollokwium w obec grona profesorów wydziału prawno-administr. Uniwersytetu lwowskiego, zaś 3 maja miał publiczny wykład popisowy w celu habilitacyi na docenta procedury cywilnéj. Przedmiotem wykładu był temat „o znaczeniu orzeczeń najw. Trybunału dla praktyki sądowéj“.

Wiadomości urzędowe

od 3 do 10 maja 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Cesarz nadał J. Ex. ministrowi Dr. Julianowi Dunajewskiemu order żelaznéj korony I. kl.; prezydentowi m. Lwowa Drowi Michałowi Gnoińskiemu krzyż komandorski Franciszka Józefa, prezesowi Izby adw. we Lwowie Drowi Marcelemu Madeyskiemu i wicepr. téjże Izby Drowi Józefowi Malinowskiemu order żelaznéj korony 3 kl., przełożonemu gminy izr. we Lwowie Rachmielowi Miesesowi stan szlachectwa.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Adama Krechowieckiego, Juliana Kokurewicza Jana Winiarskiego prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; zaś konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Franciszka Bilińskiego, Włodzimierza Boguckiego i Władysława Towarnickiego prowizorycznymi koncypistami Namiest. i przeniósł komisarzy pow.: Dra Zygmunta Lenczewskiego ze Śniatyna do Bohorodczan, Jana Malawskiego z Borszczowa do Śniatyna, Ferdynanda Pawlikowskiego z Bohorodczan do Sambora; koncypistów Namiestnictwa: Stanisława Lindego z Husiatyna do Czortkowa, Maurycego hr. Dzieduszyckiego

z Białéj do Brzeska, Franciszka Bilińskiego z Zaleszczyk do Husiatyna, Włodzimierza Boguckiego z Husiatyna do Borszczowa; nareszcie konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Wiktora Zaczkiewicza z Namiestnictwa do Chrzanowa, Józefa Rudzkiego z Chrzanowa do Żywca, Cypryana Sozańskiego z Namiestnictwa do Białéj, Władysława Gadzińskiego z Namiestnictwa do Przemyśla i Franciszka Jakóbowskiego z Namiestnictwa do Krakowa.

Opróżnione posady. Adjunkta sąd. w Kołomyi lub innym S. o. (102).

Upadłości. Józef Mahl, kupiec we Lwowie, uchw. S. kr. we Lwowie z 2 maja l. 19813; kom. konk. radca Kamieński, t. z. adw. dr. Till; wyb. wydz. 18 maja o godz. 4 po południu; zgłosz. do 30 czerwca; likw. 5 lipca o godz. 4 po poł. (104).

Uwaga do upadł. W masie rozb. Abrahama Goldsterna w Tarnopolu 20 maja o 10 rano sprawdzenie rachunku t. zaw. masy (101). — W m. rozb. Józefa Ziwsascha w Białej 18 maja rozpr. o rach. zaw. masy (102). — W m. rozb. Izaka Zeistera, Eisiga Werthamera i Chaima Greifa w Kołomyi, kom. konk. radca Józef Doboszyński (103).

Niewłasnowolni. Jan Bałut gosp. z Mogielnicy marn.; kur. Józef Zukiewicz; ogł. S. p. Budzanów z 28 marca l. 1309 (101). — Wasyl Turega z Koniuchowa marn.; kur. Iwan Pałanyczko, ogł. S. p. w Stryju z 25 lutego l. 1867 (102). — Jan Ciepliński z Kopienina marn.; kur. Józef Robak, uchw. S. o. w Tarnowie z 26 marca l. 3679, ogł. S. p. Dąbrowa z 25 kwietnia l. 3410 (103). — Daniel Poluch z Dembna marn.; kur. Fedko Szyngiera, ogł. S. p. Leżajsk z 6 marca l. 2216 (104).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 3745. **Edykt.** L. 88.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż firma: Eigenfeld i Broch, handel towarów bławatnych w Stanisławowie, spółka jawna od 1 maja 1880 zaczęta, składająca się z członków Majera Eigenfeld i Herscha Broch w Stanisławowie zamieszkałych, z prawem spólnego zastępywania i podpisywania firmy do rejestrów dla firm spółek handlowych wpisaną została.

Stanisławów dnia 30 marca 1881.

L. 3797. **Edykt.** L. 89.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: J. F. Stern, wyrób piwa w Nagorzance i Trybuchowcach w powiecie Buczacz i wyrób wódki i wypas wołów w Trybuchowcach z siedzibą w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 30 marca 1881.

L. 6330. **Ogłoszenie.** L. 90.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych, firmy: M. Kurz et Comp. dla prowadzenia domu komisowego celem zakupna i przedaży jaj w Podgórzu z tém, że jawni spólnicy téj spółki Maurycy Kurz i Józef Korall do zastępowania i podpisywania téj firmy każdy z osobna jest uprawniony, tudzież że spółka ta istnieje od października 1878.

Kraków dnia 26 marca 1881.

L. 5329. **Ogłoszenie.** L. 91.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze dla firm spółkowych, firma handlowa Eisig Greidinger i Mojżesz Gruss, handel korczunkowy w Dzibułkach, dnia 2 lutego 1881 wpisaną została z tém, że jawni spólnicy będą podpisywali firmy tę spólnie: „Eisig Greidinger i Mojżesz Gruss“ z dodatkiem: „handel korczunkowy“ w Dzibułkach“.

Lwów dnia 12 lutego 1881.

L. 5334. **Wykreślenie firmy.** L. 92.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych wykreślenie firmy: „M. F. Pohorellesa Synowie“ dla przedsiębiorstwa komisyjnego, spedycyjnego i inkasowego w Husiatynie, wciągniętéj pod dniem 13 czerwca 1877.

Tarnopol 27 kwietnia 1881.

L. 3729. **Edykt.** L. 93.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: A. Halpern, sztuczny młyn amerykański w Wołczyńcu powiat Stanisławów, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 6 kwietnia 1881.

L. 8100. **Edykt.** L. 99.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Józef Rożański i spółka, dla handlu korzennego w Kołomyi, wykreślając równocześnie firmę: Józef Rożański z rejestru dla firm pojedyńczych, wciągniętą została.

Właścicielami téj firmy są: pan Józef Rożański i Szczepan Romanowicz w Kołomyi mieszkający, lecz tylko pierwszemu przysłuża prawo podpisywania téj firmy.

Kołomyja dnia 5 sierpnia 1880. **Przysiecki.**

L. 4381. **Ogłoszenie.** L. 94.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wexlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 kwietnia 1881 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: K. Greiner, dla wyrobu szkła w Krościenku, powiat Dobromil.

Przemyśl 20 kwietnia 1881. **Trusz.**

L. 6195. **Ogłoszenie.** L. 95.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Wilhelm Homolacs, którą tenże używać będzie jako właściciel gorzelni w Gnojniku, podpisując takową: Wilhelm Homolacs.

Kraków dnia 11 marca 1881.

Z. 7835. **Kundmachung.** L. 96.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung der mit dem hg. Beschlusse vom 11 Juli 1864 Z. 12.511 protokollirten Firma: „Jacob Pawluszkiewicz“ Gemischtwaarenhändler in Żywiec im hg. Handelsregister für Einzelnfirmen und weiters die handelsgerichtliche Protokollirung der Firma: „Arnold Pawluszkiewicz“, Inhaber der gemischten Waarenhandlung in Żywiec in Handelsregister für Eizelnfirmen.

Krakau am 1 April 1881.

Treść:

Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — O potrzebie zmiany kierunku sądownictwa powiatowego tudzież o sposobie pomnożenia sił przy Sądach pow. przez Juliana Tałasiewicza sędziego pow. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Statut gal. stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami. — Recenzye. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 18 maja 1881. **Nr. 20.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

prof. Dra Augusta Balasitsa.

(Ciąg dalszy).

c) Wykonywanie sądownictwa przez Sądy.

α) Postanowienia ogólne §§ 5, 6, 7, 8. W Sądach pow. jako jednoosobowych wykonują sądownictwo sędziowie udzielni. Z ustawy są nimi naczelnicy Sądów i ich zastępcy. Oprócz nich będą do tego mianowani inni urzędnicy sądowi, posiadający kwalifikacyą na urząd sędziowski, podobnie jak obecnie mianują sędziów bagatelnych według § 8 ust. post. drob.

Senaty cywilne w Sądzie krajow., składają się z trzech, w Sądach kraj. wyższ. z pięciu, a w najw. Trybunale z siedmiu radców. Senaty dla spraw handlowych i morskich w Sądach krajowych różnią się od zwykłych w tém, że w miejsce jednego radcy, wchodzi fachowy assesor. Skład Senatów nie ulega zmianie, jeśli Sąd kraj. wyrokuje jako instancya II, a w szczególności należą sprawy handlowe i morskie, o ile są przekazane Sądom pow., w II. inst., do Senatów, w powyższy sposób odpowiednio potrzebom specyalnym tychże spraw obsadzonych.

W licznych przypadkach służy przełożonemu Sądu prawo wydawania różnych zarządzeń, np. ustanowienia zastępcy do doręczenia dla uczestnika sporu lub interwenienta ubocznego, dopuszczenia dowodu dla przygotowania ustnéj rozprawy i t. d. Są to zarządzenia, nie cierpiące zwłoki, a przytém w niczém nie przesądzające sprawie głównéj. Gdy sprawa jest już przekazana Senatowi, przechodzą te prawa naczelnika Sądu na przewodniczącego Senatu. Ale tak naczelnik Sądu, jakotéż przewodniczący Senatu mogą to uprawnienie swoje przelać na innego sędziego.

β) Postanowienia szczegółowe o obradach i głosowaniu w Trybunałach §§ 9, 10, 11, 12 nie różnią się istotnie od przepisów obecnie obowiązujących.

d) Protokolant. § 13 stanowi, że do każdéj czynności, przy któréj spisuje się protokół, ma być przyzwany protokolant.

e) Kancelarya sądowa (*Gerichtsschreiberamt*) § 14. odpowiada zupełnie obecnym urzędom pomocniczym. Tylko poniekąd więcéj niezawiśle od samego Sądu działa, jak to się późniéj okaże.

f) Wykonawcy sądowi § 15. Instytucyą samoistnych wykonawców sądowych do doręczeń i czynności egzekucyjnych zaprowadza projekt tylko w zasadzie, pozostawiając organizacyą ich osobnéj ustawie. Mają być ustanowieni w miejscach siedziby Sądów krajowych i w miejscowościach sąsiednich. W motywach roztaczają autorowie projektu obraz téj instytucyi w głównych zarysach. Mają to być funkcyonaryusze, przygotowani do tego urzędu odpowiednią praktyką w kancelaryi sądowéj albo u adwokata, kaucyonowani, egzaminowani i zaprzysiężeni. Stanowisko ich ma być niezawisłe od Sądu jako takiego. Zostają pod nadzorem naczelnika Sądu i pod władzą dysplinarną Sądu, a dochód ich stanowią wynagrodzenia, które pobierają bezpośrednio od stron wedle taryfy. Najlepszą rękojmią ich rzetelności i sumienności ma być kontrola przez same strony interesowane. Dlatego téż spodziewać się można dobrych wyników tylko wtedy, jeśli w jedném i tém samém miejscu znajduje się większa ich liczba, gdyż wtedy tylko powstać może między nimi konkurencya co do rzetelności i sumienności, bo — tak sądzą autorowie projektu — tylko odznaczających się takimi przymiotami, wierzyciele przedewszystkiém obdarzą swojém zaufaniem. Dlatego téż nie doradzają ustanowienia takich wykonawców przy Sądach pow., bo stósunki tam nie pozwolą zamianować większéj liczby tychże. Instytucya taka uwolni Sądy od obowiązku czuwania nad wykonywaniem egzekucyi i dozwoli im czynić zadosyć zwiększonym w procesie ustnym wymaganiom w okresie rozpoznawczym, a nadto odejmie kancelaryom sądowym wiele uciążliwych czynności.

Rozdział II.

Właściwość Sądów.

Tak układ jakoteż treść niniejszego rozdziału różni się istotnie od pat. z 20 listopada 1852, który z dniem wejścia w życie nowéj ustawy, razem z normą jurysdykcyi wojskowéj, przestanie obowięzywać w całości. Zgodnie z nauką, projekt odróżnia właściwość (kompetencyą) dwojaką: przedmiotową (według sprawy) i według miejsca (*sachliche und örtliche Zuständigkeit*). Podział ten opiera się na naszéj organizacyi sądowéj, zaprowadzającéj różnych kategoryi Sądy I instancyi. Pierwszém w obec takiéj organizacyi sądowéj zadaniem przepisów o właściwości sądowéj jest, podzielić wszelkie możliwe sprawy cywilne na mniéj lub więcéj rodzajów odpowiedniéj kategoryi Sądów przekazać się mających. W ten sposób oznacza się dla każdéj kategoryi Sądów właściwy jéj przedmiot czyli właściwość przedmiotową. Dalszą zasadą, już każdéj bez wyjątku organizacyi sądowéj jest to, że każdy Sąd ustanawia się dla pewnego okręgu ziemskiego, który przyjmuje nazwę od miejsca siedziby Sądu. Przepisy, tyczące się wskazania Sądu dla poszczególnéj sprawy (właściwość przedmiotowa), oznaczają zawsze miejscowość, mającą w sprawie téj szczególne znaczenie, a według téjże Sąd procesowy. Na tém polegają także przepisy obecnie obowięzujące, wskazując jako takie miejscowości albo miejsce zamieszkania, albo miejsce położenia rzeczy albo nareszcie miejsce, w którém się zdarzył, albo według intencyi stron miał się zdarzyć fakt, w sprawie stanowczy. Wszystkie te Sądy oznaczają się według pewnéj miejscowości i ztąd dla nich powyższa spólna nazwa. Właściwość według miejsca obejmuje zatém dotychczasowe Sądy osobowe powszechne i szczegółowe, jakoteż Sąd rzeczowy. Sąd według miejsca dzieli się na powszechny i szczegółowy. Pierwszym ma być nasz obecny Sąd powszechny osobowy, zaś drugim wszystkie inne Sądy, a w szczególności także rzeczowy. Ta właściwość przedmiotowa jest wyłączną wtedy, gdy strony takowéj wyraźną lub milczącą umową zmienić nie mogą.

I. Właściwość przedmiotowa 1, Sądów powiatowych, 2. Sądów krajowych §§ 16—23.

Określając kompetencyą przedmiotową Sądów I. instancyi, trzymali się autorowie projektu następujących wskazówek, które według wyników dochodzeń i powszechnéj u prawników opinii, uznane są jako niewątpliwe 1. że ze względów finansowych przeważna ilość spraw należeć będzie do Sądów powiatowych; 2. że właściwość przedmiotową Sądów powiatowych należy ograniczyć i ujednostajnić.

Ograniczyć należało kompetencyą tych Sądów przedewszystkiém z powodu, że gdy w systemie organizacyi sądowéj znajdują się Sądy zbiorowe, te ostatnie jako reguła uważane być muszą. Następnie należało uwzględnić, że gdy obecnie, z wiadomych przyczyn, prawie żadnéj nie ma różnicy między traktowaniem spraw w Sądach pow. i Trybunałach, a w szczególności sprawy te w wyższych instancyach, u jednych i tych samych Sądów, takiéj saméj doznają opieki, równości takiéj przy zaprowadzeniu nowego postępowania żadną miarą utrzymać nie można. Ze względów finansowych bowiem nie podobna ani ustanowić więcéj Sądów kraj. wyż., ani téż znacznie pomnożyć liczby sędziów przy takowych. W Sądach I inst. zaoszczędzi sędzia przez to, że odpadną niektóre uciążliwe instrukcye, tyle czasu, ile mu według nowego procederu więcéj będzie potrzeba do przeprowadzenia ustnéj rozprawy. Natomiast w Sądach II instancyi zwiększy się tylko praca, a nic nie ubędzie, nie wystarczy zatém obecna liczba sędziów. Z tego powodu nie pozostaje nic innego, jak tylko Sądy krajowe przeznaczyć jako Sądy II instancyi dla Sądów pow. a w skutek tego sprawy, Sądom pow. przekazane, faktycznie upośledzić.

Ujednostajnienie przedmiotowéj kompetencyi Sądów pow. w stósunku do krajowych, stara się projekt przez to osięgnąć, że przedewszystkiém o kompetencyi jednych i drugich rozstrzyga wartość przedmiotu, tylko wyjątkowo jakość sprawy, zaś nigdy przymiot osobisty pozwanego, ani téż okoliczność, że pozwany mieszka w mieście trybunalskim (§ 12 u. j.). Następnie, z wyjątkiem spraw górniczych, należą do kompetencyi Sądów pow. także sprawy handlowe i morskie w pewnych granicach wartościowych. Także sądownictwo rzeczowe (realne) dzieli się między Sądy pow. i kraj. według wartości przedmiotu, bez względu czy jest nim ruchomość lub dobro nieruchome. Oprócz wartości, nie ma wcale wpływu na kompetencyą Sądów pow. i krajow. przymiot tabularny dobra nieruchomego, a zatém bez względu na to, czyli nieruchomość jest wpisaną w księgi gruntowe lub nie, czyli należy do ksiąg, utrzymywanych przy Trybunałach albo Sądach pow., jeśli sama nieruchomość lub sporne prawo rzeczowe nie przewyższa pewnéj wartości, należy odpowiednia sprawa do Sądów pow., a zresztą od Sądów kraj. (§ 49 pr.)

Co się tyczy owéj granicy wartościowéj, przyjęto dla Sądów pow. maksymalną kwotę 300 złr. w. a. Przekonano się bowiem, że w r. 1878 najwięcéj było w Sądach pow. skarg z przedmiotem o wartości do 200 złr., bo aż 1,014.161, zaś skarg o pretensye między 200 i 300 złr. tylko 25.414. Z tego wynika, że sprawy aż do 200 złr. najwięcéj Sądy obciążają, a gdy nie ma mowy o tém, aby je przekazano Trybunałowi, nie pozostaje nic innego, jak tylko pozostawić je Sądom pow. Rozszerzono zaś kompetencyą aż do 300 złr. dlatego, aby takie sprawy między 200—300 złr. odjąć Sądom kraj. wyż. w II inst., bo właśnie w tych sprawach stósunkowo daleko więcéj jest apelacyi, któreby inaczéj szły do Sądów kraj. wyż. i takowe znacznie obciążyły. Pozostawiając zaś te sprawy Sądom pow., pójdą one w II inst. do Sądów kraj. i rozdzielą się między większą liczbę Sądów, aniżeliby to miało miejsce, gdyby należały do Sądów kraj. wyż.

Zauważyć w końcu wypada, że jeśli nie rozchodzi się o sumę pieniężną, o wartości przedmiotu nie decyduje powód, lecz Sąd, niezależnie od jego woli, wprowadzając według potrzeby odpowiednie na to dowody

z urzędu. A zatém przedmiotowa kompetencya, z reguły, nie zależy wcale od woli stron (§ 17 pr.).

Zasada, że granicą kompetencyi między Sądami kraj. a pow. jest wartość przedmiotu, tak ściśle jest przestrzeganą, że przez rozszerzenie żądania lub dodanie nowego żądania w ciągu sporu, jeśli przez to wartość przedmiotu spornego zwiększy się po nad 300 złr., Sąd pow. przestaje być właściwym, gdy pozwany wniesie odpowiedni zarzut (§ 18 pr.). (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 15 maja.

(O konwersyi pożyczek. — O zakładach zastawniczych).

Ustawa o ułatwieniach przy konwersyi pożyczek hypotecznych, była już przedmiotem obszernych rozpraw we właściwéj komisyi Izby poselskiéj. Referentem wybrano delegata p. Pęgowskiego, który ma przedłożyć komisyi znacznie zmieniony projekt. Najważniejsze modyfikacye rzędowego projektu są następujące: uwolnienie od opłat nastąpić ma już na podstawie ustawy, nie zaś jak w projekcie rządowym, w każdym osobnym przypadku wskutek prośby stron, gdyż rzeczywiście w tym ostatnim przypadku mogłoby się stać zupełnie iluzorycznem; daléj mają być uwolnione takie pożyczki, które są wyższe aniżeli pożyczka konwertować się mająca; jednakże tylko do wysokości dawniejszéj pożyczki, wreszcie nietylko pożyczki bankowe, lecz i pożyczki u osób prywatnych zaciągnięte, mają być poddane pod ustawę.

Przyznać należy, że projekt ten dopiéro w téj formie może odnieść skutek pożądany. Projekt rządowy bowiem jest niesłychanie połowiczny. Nie mając przed sobą dosłownego brzmienia projektu referenta, nie możemy ocenić, czy wszelkie braki projektu rządowego usuwa; zwracamy jednakże uwagę, że projekt rządowy wedle swego brzmienia nie mógłby być zastósowanym do pożyczek ciężących na nieruchomościach, nie będących przedmiotem ksiąg publicznych, co odbiera mu wszelką doniosłość dla posiadłości włościańskich. Spodziewamy się, że projekt referenta usunie ten brak, dla naszego kraju nader dotkliwy.

— O wniosku Dra Rosera w sprawie reformy zakładów zastawniczych, komisya, któréj referentem jest sam wnioskodawca, wypracowała sprawozdanie. Wykazując wielką ważność należytéj organizacyi zakładów zastawniczych dla ubogiéj zwłaszcza ludności, sprawozdanie podaje dokładne daty o istniejących zakładach tego rodzaju i dochodzi do wniosku, że jak z jednéj strony liczba ich jest za małą, tak z drugiéj strony organizacya ich wiele pozostawia do życzenia, ileże procent jest wygórowany, manipulacya ociężała itp. Te wady powodują, iż powstaje ogromne mnóstwo pokątnych zakładów, które pod płaszczykiem zakładów dla *incasso*, komisyjnych itp. wyzyskują publiczność w sposób najrozmaitszy. Z tego powodu komisya wnosi, aby wezwać Rząd do reformy i rozszerzenia istniejących zakładów, do przedkładania sprawozdań Radzie Państwa o ich działalności i do przedłożenia projektu ustawy o udzielenie koncesyi na domy zastawnicze.

Praktyka sądowa.

Hypoteczne zanotowanie skargi nastąpić powinno, jeżeli w pozwie wykazano, że pozwany chociaż nie jest dotychczas hypotecznym właścicielem spornego przedmiotu, wpis hypoteczny według przepisu § 25 n. h. uzyskać może.

Adolf S. zapozwał Löbla H. jako właściciela realności x, o zapłacenie z hypoteki téj realności pewnéj sumy na jego imię zaintabulowanéj i domagał się zanotowania wniesionéj skargi przy téj sumie.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania S., lecz Sąd wyższy odmówił adnotacyi, albowiem według § 59 u. h. adnotacya hypoteczna tylko przeciw właścicielowi nieruchomości dozwoloną być może, a Löbl H., przeciw któremu pozew o zapłacenie sumy 6028 złr. wytoczony został, za właściciela realności x. dotychczas nie jest zaintabulowany.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego z uwagi, iż chociaż Mojżesz H. a względnie tegoż masa spadkowa a nie Löbl H., przeciw któremu pozew wyniesiono, zaintabulowany jest dotychczas za właściciela realności x., a wskutek tego przepis § 59 ust. hyp. przemawia za odmówieniem prośbie o zanotowanie pozwu, to przecież zachodzi obecnie ten szczegółowy wypadek, iż wyrokiem Sądu krajowego, własność realności x. naprzeciw wspomnionym spadkobiercom przyznano Löblowi H. i dlatego tenże przedstawia się jako teraźniejszy właściciel realności x., który wedle § 22 u. h. jest upoważnionym do domagania się bezpośredniego przeniesienia hypotecznéj własności na swoję osobę.

W obec tego stanu rzeczy, dozwolenie zanotowania w myśl § 59 u. h. jest nieusprawiedliwione.

(Orzeczenie c. k. Trybl. najwyż. 1881)

Egzekutor testamentu nie ma uprawnienia do wzruszania rozporządzenia ostatniéj woli.
Ustanowienie dziedzica wynikać może nietylko ze słów użytych w rozporządzeniu ostatniéj woli, lecz i z zamiaru objawionego wyraźnie.

W pisemném rozporządzeniu ostatniéj woli postanowił Leon B., „iż jego cały mozolnie zapracowany majątek“ ma być użyty na utworzenie stypendyów dla ubogiéj młodzieży szkolnéj“, a wykonanie téj woli ostatniéj poruczył Janowi K.

Sąd obwodowy w Tarnowie wychodząc z zapatrywania, iż Leon B. tylko „cały swój mozolnie zapracowany majątek“, nie zaś majątek możliwie sobie darowany lub odziedziczony, przeznaczył na stypendya, ogłosił rozporządzenie ostatniéj woli za kodycyl; i gdy Leon B. był bezżennym, zawezwał najbliższych krewnych do ubiegania się o spadek z mocy ustawy.

Wskutek rekursu c. k. Prokuratoryi skarbowéj, Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z d. 21 września 1880 l. 8841 zmienił uchwałę Sądu obw. i uznał rozporządzenie ostatniéj woli Leona B. za testament, a fundacyą dla ubogiéj młodzieży szkolnéj za uniwersalnych

*

spadkobierców, z uwagi, iż ze słów: „cały mój mająteczek mozolnie zapracowany, a surową oszczędnością powiększony“, wyjawia się zamiar spadkodawcy, ażeby całe jego mienie jakie posiadał t. j. ogół jego praw i obowiązków, bez żadnego wyjątku po jego śmierci w drodze spadku na nieograniczoną własność fundacyi stypendyjnéj przeszły.

Postanowienie tego rodzaju zawiera niewątpliwie ustanowienie dziedzica (§ 532 k. c.) i stanowi testament (§ 533 k. c.).

Przeciwko orzeczeniu Sądu wyższego wnieśli rekursy nietylko dalsi krewni Leona B., lecz i ustanowiony przez niego egzekutor testamentu Jan K.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił jednak rekursów, albowiem co do rekursu Jana K., który jedynie w charakterze wykonawcy testamentu występuje, tenże w myśl § 816 u. c. był tylko uprawnionym do wykonania ostatniéj woli albo do domagania się wykonania téjże.

Egzekutor testamentu nie jest jednakże upoważnionym do bronienia prawa spadkowego dziedziców z mocy ustawy, jako leżącego po za kresem ostatniéj woli — i w tym celu do uchylania ostatniéj woli jako testamentu, zwłaszcza iż mu to żadnéj różnicy nie sprawia, czyli ostatnia wola, którą on wykonywać ma, jest testamentem lub kodycylem i dlatego nie ma prawa wnoszenia zażalenia w powyższym kierunku.

Co się zaś tyczy sióstr spadkodawcy, to rekurs ich jest nieuzasadniony, albowiem ażeby spadkodawca mógł ustanowić spadkobiercę, nie potrzebuje wypływać jedynie ze samych słów jego ostatniéj woli, lecz może to także wynikać ze zamiaru niewątpliwego spadkodawcy, opartego na ogólnéj treści ostatniéj woli rozporządzenia.

W niniejszym wypadku oświadczył spadkodawca w ostatniéj woli rozporządzeniu, że swój cały po nim pozostały majątek, składający się z dóbr D., z gotowych pieniędzy i wierzytelności, na stypendya dla uczącéj się młodzieży narodowości polskiéj przeznacza; a chociaż na wstępie tego ostatniéj woli rozporządzenia majątek swój jako mozolnie zapracowany i zaoszczędzony określa, to określenie to tak rozumieć należy, że całemu swojemu majątkowi nadać chciał tę właściwość, iż takowy mozolnie zapracował i zaoszczędził, nie zaś jakoby przez to wyrażenie chciał rozróżnić majątek zapracowany od majątku w inny sposób uzyskanego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 stycznia 1881 l. 312). *J. L.*

Popieranie egzekucyi bez przerwy, nie wzrusza postanowienia § 17 ust. hyp., iż tylko trzechletnie odsetki posiadają równe prawo pierwszeństwa z kapitałem.

Ludwik M. wypożyczył Joachimowi F. sumę 3500 złr. na procent 6% i uzyskał 14 lipca 1874 prawo zastawu na realności dłużnika.

Ponieważ Joachim F. nie zapłacił umówionego procentu, a inni wierzyciele rozpoczęli kroki egzekucyjne w celu przymusowéj przedaży jego realności, przeto i Ludwik M. rozpoczął spór o zwrot wypożyczonego kapitału i zaległych odsetków, a uzyskawszy pomyślne wyroki, wyjednał sobie dnia 22 czerwca 1877 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kapitału i odsetków, odnośnie do wpisu na dniu 14 lipca 1874 uskutecznionego.

Po przedaży realności Joachima F. w dniu 28 listopada 1875, c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 31 października 1879 rozdzielając cenę kupna, przyznał Ludwikowi M. obok kapitału i 6% odsetki od dnia 14 lipca 1874 bieżące.

Sąd wyższy zmienił uchwałę Sądu krajowego i przyznał odsetki tylko za lat 3 wstecz, gdyż wedle § 17 ust. hyp. tylko trzechletnie odsetki równe z kapitałem pierwszeństwo posiadają.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, którego postanowienia nie wzrusza okoliczność, iż pretensya Ludwika M. egzekucyjnie jest zaintabulowaną; ponieważ egzekucyjna intabulacya dopiero na podstawie uchwały z 22 czerwca 1877 nastąpiła, przeto i wymogi roztrzygnienia c. k. Sądu najwyższego (Rep. orz. l. 47) brakują.

Nie zmienia również stanu rzeczy, iż ta egzekucyjna intabulacya odnośnie do dawniejszéj niespornéj intabulacyi została uskutecznioną, ponieważ zaintabulowanie „odnośnie do poprzedniéj intabulacyi“ nie znaczy tyle, co „z pierwszeństwem poprzedniéj intabulacyi“.

Podobnież nie może uzasadnić korzystniejszego zamieszczenia odsetek okoliczność, iż egzekucyą bez przerwy popierano; ponieważ § 17 ust. hyp. bez wyjątku tylko trzechletnim zaległościom odsetek równe pierwszeństwo z kapitałem przyznaje.

Zresztą c. k. Sąd wyższy słusznie to pierwszeństwo trzechletnim zaległościom od dnia oddania przedanéj realności przyznał, a przeto nie ma powodu obliczania trzechlecia od innego czasu, a najmniéj od dnia pierwszego podania egzekucyjnego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 września 1880 l. 9678). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Odróżnienie przepisanego w § 318 u. k. „dokładnego określenia czynu“ od dozwolonego w § 323 u. o post. w spr. karn. sprowadzenia „znamienia ustawniczego pytaniem objętego do odpowiadającego mu stósunku faktycznego“. Skoro wskutek uchylenia wyroku Trybunału przysięgłych rozprawa główna ma być powtórzoną, nie należy przed Sąd przysięgłych, jeżeli idzie o oskarżenie, które tylko z powodu nie istniejącego już obecnie związku z innem oskarżeniem przed Trybunałem przysięgłych wniesionem było. Obowiązek do odszkodowania uczestniczącego w kradzieży i tegoż zakres. Orzeczenie z d. 26 listopada 1880 l. 9707, ogłosz. urzęd. pod nr. 295.

W kwietniu 1871 skradziono Drowi Mrachowi w Pisino przez wyłamanie szuflady pulpitu gotówkę w kwocie 925 złr. 20 ct. Sprawca kradzieży A. dał część skradzionych pieniędzy B. w celu korzystnego ich ulokowania, a kwotę 250 złr. zobowiązał się zapłacić C. wiedzącemu o kradzieży za zachowanie milczenia. Tenże potrzebując pieniędzy, doniósł o popełnionéj kradzieży kramarzowi D. i brał od niego towary na kredyt, obiecując zapłacić cenę

kupna z kwoty 250 złr. w. a. przyrzeczonéj mu przez A. i w przechowaniu u B. znajdującéj się.

Na podstawie tych faktów wniosła Prokuratorya rządowa przeciw A. oskarżenie o zbrodnią kradzieży, zaś przeciw B., C. i D. o uczestnictwo w zbrodni kradzieży.

Podczas rozprawy głównéj postawiono co do obwinionego D. pytanie następujące: Czy D. winien jest, iż przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 25 złr. przewyższającéj, wiedząc, że takowe pochodzą ze zbrodni kradzieży przez A. popełnionéj? Obrońca obwinionego D. żądał zmiany pytania w ten sposób: Czy D. przez to, iż otworzył spółoskarżonemu C. kredyt do wysokości 250 złr., stał się winnym zbrodni uczestnictwa w kradzieży? Trybunał odmówił temu żądaniu, a wskutek potwierdzenia wszystkich pytań przez ławę przysięgłych, zapadł wyrok zgodny z wnioskami Prokuratoryi, którym oskarżeni między innemi niepodzielnie na zwrot kwoty 940 złr. 60 ct. z 6% odsetkami od 17 kwietnia 1871 zasądzeni zostali.

Od tego właśnie ustępu wyroku odwołał się B., podczas gdy D. wniósł zażalenie nieważności przeciw ustępowi wyroku, uznającemu go winnym zbrodni uczestnictwa w kradzieży, opierając je na powodach nieważności w § 344 l. 5 6 i 11 określonych.

Trybunał kasacyjny zniósł wyrok, o ile takowym D. zbrodni uczestnictwa w kradzieży winnym uznany został i odesłał sprawę do ponownéj rozprawy przed właściwy c. k. Sąd obwodowy w Rovigno jako Sąd orzekający. Rozstrzygając odwołanie się podsądnego B., zatwierdził Trybunał orzeczenie co do odsetków, ograniczając odpowiedzialność odwołującego się do kwoty 757 złr. 50 ct. w. a.

W powodach zauważył Trybunał, że do zażalenia nieważności przez D. wniesionego, przychylić się należało ze względu na przepis § 344 l. 6 post. karn., gdyż wniosek obrońcy względem zmiany pytania co do podsądnego D. postawionego zmierzał do tego, aby zawartym w pytaniu głównem znamionom ustawowym przeciwstawić odpowiadające im okoliczności faktyczne. A gdy § 323 post. karn. przepisuje, że w razie, gdy znamieniu ustawniczemu pytaniem objętemu nie przeciwstawiono odpowiadającéj mu okoliczności faktycznéj, można na wypadek potwierdzenia pytania głównego żądać postawienia pytania dodatkowego, Trybunał w obec przedstawionego przez obrońcę wniosku, winien był postawić pytanie dodatkowe. Nie czyniąc tego, pominął Trybunał przepis § 323 post. karn., w obec czego uchylenie werdyktu przysięgłych i wyroku ze względu na § 348 post. karn. jest uzasadnioném.

Ograniczenie zaś odpowiedzialności podsądnego B. do kwoty 757 złr. 51 ct. a. w. uzasadnia Trybunał tém, że zbrodnia uczestnictwa w kradzieży jest odrębną od zbrodni kradzieży różną, że zatém uczestniczący w kradzieży za szkodę ztąd wynikłą tylko o tyle odpowiada, o ile rzeczy skradzione ukrywał, sobie przywłaszczył lub pozbył, a gdy nie udowodniono, jakoby B. więcéj nad 757 złr. 50 ct. był ukrył, tylko do wysokości téj kwoty odpowiadać może.

STATUT

GAL. STOWARZYSZENIA

opieki nad uwolnionymi więźniami.

(Dokończenie).

IV. RODZIAŁ.

Walne Zgromadzenie zwyczajne i nadzwyczajne.

§ 24. Stowarzyszenie w swéj działalności reprezentowaném jest przez Walne Zgromadzenie członków.

Walne Zgromadzenie uchwala zwyczajnie większością głosów.

Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzebną jest obecność przynajmniéj 24 członków.

W pierwszych 3 miesiącach każdego roku zbiera się Walne Zgromadzenie, na którém Dyrekcya przedstawia swe roczne sprawozdania, rachunki i swe lub członków wnioski.

Prócz tego zwołuje się Walne Zgromadzenie tylko na podstawie uchwały wydziału.

To zwołanie uskutecznia prezydent lub tegoż zastępca.

Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem kontrolującym i zarządzającym. Wybiera ono prezydenta i jego zastępcę z pomiędzy członków Towarzystwa na 3 lata, po których upływie ci na nowo obrani być mogą, tudzież wydział.

Do zakresu jego należy daléj: zmiana statutów i rozwiązanie Towarzystwa, tudzież obrady i uchwały nad sprawami przedłożonemi przez Wydział, w szczególności nad sprawozdaniem z obrotu i stanu funduszów, uchwala ono budżet Towarzystwa i oznacza wysokość rocznych wkładek.

Rozprawy Walnego Zgromadzenia, którym przewodniczy prezydent lub w razie przeszkody tegoż zastępca, są publiczne.

Prezydent i jego zastępca mają prawo brać udział w posiedzeniach wydziału z głosem rozstrzygającym.

V. ROZDZIAŁ.

Wydział i dyrekcya Towarzystwa.

§ 25. Walne Zgromadzenie wybiera wydział składający się z 12 członków, z których w każdym następnym roku $^1/_3$ część przez wylosowanie występuje, w miejsce których Walne Zgromadzenie nowych członków wybiera.

Występujący mogą być ponownie wybrani.

§ 26. Wydział odbywa co 3 miesiące swe posiedzenia zwyczajne i zbiera się na zaproszenie pisemne dyrektora (§ 29).

Wydział rozstrzyga większością głosów; do ważności uchwał potrzebną jest przynajmniéj $^1/_3$ część członków z prezydentem lub tegoż zastępcą.

§ 27. Do praw i obowiązków wydziału należy: 1) czuwanie nad dyrekcyą w zarządzie spraw Towarzystwa: 2) wybór opiekunów, wyznaczenie ich okręgu działania, utrzymanie ich dokładnych spisów, zażądanie sprawozdań z ich czynności i ułożenie dla nich szczegółowych instrukcyi; 3) staranie się o rozszerzenie działalności Towarzystwa, powiększenie funduszów przez urządzenie koncertów, loteryi lub składek na cele Towarzystwa; 4) oznaczenie przedmiotów pod obradę Walnego Zgromadzenia przyjść mających; 5) szkontrowanie kasy i sprawdzenie rocznych rachunków przez trzech obranych komisarzy, do których przywołać należy dwóch członków przez Walne Zgromadzenie obranych; 6) zezwolenie na kupno realności, w którym to celu należy poprzednio, a w nagłych wypadkach nie cierpiących zwłoki, późniéj zezwolenia Walnego Zgromadzenia zasięgnąć, tudzież zezwolenie na zaciągnienie pożyczek lub innych zobowiązań, jeżeli takowe kwotę 500 złr. lub też przy rocznie wracających zobowiązaniach kwotę 100 złr. przewyższają; 7) rozstrzygnienie względem przyjęcia lub wykluczenia członków Towarzystwa; 8) wspieranie dyrekcyi i wystaranie się o umieszczenie bióra Towarzystwa.

§ 28. Dyrekcya Towarzystwa załatwia wszystkie sprawy Towarzystwa, o ile takowe Walnemu Zgromadzeniu lub wydziałowi nie są zastrzeżone i składa się z dyrektora, kasyera, kontrolora i dwóch zastępców.

Członków dyrekcyi i ich zastępców wybiera wydział z swych członków na jeden rok, po upływie którego na nowo mogą być obrani.

§ 29. Dyrekcya Towarzystwa jest zastępcą Towarzystwa na zewnątrz we wszystkich jego sprawach tak w obec władz, jak w obec członków, jakotéż i w obec klientów.

Dyrektor przewodniczy wydziałowi, podpisuje firmę Towarzystwa, pisma i ogłoszenia od Towarzystwa wychodzące i asygnuje na podstawie uchwały dyrekcyi kwoty w interesie Towarzystwa wypłacić się mające.

Kasyer zastępuje w razie przeszkody dyrektora, kontroluje należyte wciągnienie dochodów i wydatków.

Przez jego ręce idą wszystkie wypłaty, w którym to celu dostaje ryczałt w kwocie 200 złr., który w razie zmniejszenia do 50 złr. na nowo będzie uzupełnionym.

Na uczynione wydatki z ryczałtu ma kasyer co miesiąc rachunki w dyrekcyi złożyć i przekonać się o ich należytém wciągnieniu do ksiąg przynależnych.

Kontrolor prowadzi księgi rachunkowe zarządu majątkowego, kontroluje miesięcznie należyte wciągnienie wszystkich pozycyi dochodu i rozchodu i takowe podpisem stwierdza.

Klucze do kasy głównéj znajdują się w rękach dyrektora i kasyera.

Dyrekcya uchwala większością głosów swych członków.

§ 30. Członkowié dyrekcyi i ich zastępcy urzędują bezpłatnie.

Dyrekcya Towarzystwa ma jednak prawo przybrać sobie ku pomocy swych czynności sekretarza Towarzystwa, któremu w razie potrzeby wydział Towarzystwa wyznacza wynagrodzenie.

VI. ROZDZIAŁ.

Regulamin, zmiana statutów i rozwiązanie Towarzystwa.

§ 31. Walne Zgromadzenie, wydział i dyrekcya Towarzystwa uchwalają dla siebie regulamin, jeżeli takowy jest potrzebnym.

§ 32. Zmiana statutów nastąpić może przez Walne Zgromadzenie, jeżeli przynajmniéj 30 członków jest obecnych i za takową oświadczą się $^2/_3$ części obecnych członków.

§ 33. Rozwiązanie Towarzystwa uchwala Walne Zgromadzenie, jeżeli w takowém bierze udział przynajmniéj połowa wszystkich członków Towarzystwa i za takowém oświadczą się $^2/_3$ części wszystkich obecnych.

W razie rozwiązania Towarzystwa, majątek jego przechodzi na fundusz wsparcia więźniów uwolnionych z zakładów karnych w kraju, pod zarządem c. k. Nadprokuratoryi Państwa będących, któréj naówczas przysłuża prawo dochody z tych funduszów na wzmiankowany cel obrócić.

Recenzye.

O procesie cywilnym napisał Dr. Maurycy Kabat, prof. Uniwersytetu i adwokat. We Lwowie. Nakładem wydawcy 1881.

Z prawdziwą radością witamy książkę tę jako pierwsze dzieło, wydane w ojczystym języku, traktujące z wyższego, naukowego stanowiska o prawie formalném. Praca ta nie mieści się w ciasnych ramach, nakreślonych zbutwiałym formalizmem austr. procederów — i niepospolitego doznałby zawodu każdy, ktoby w dziele prof. Kabata spodziewał się znaleść rozstrzygnienia drobnostkowych kwestyi, dotyczących formalistycznych austr. przepisów. Słusznie bowiem autor poczytuje rozbiór szczegółów i drobiazgowych formalności, jakiemi przepełnione jest austr. postępowanie, oparte na ustawach przed wiekiem wydanych, za „pracę mniéj wdzięczną“ i „nie budzącą interesu naukowego“; — rozpatrzenie zasad i myśli przewodnich, kierujących przepisami prawa formalnego, oto przedmiot, na którego tle autor osnuwa swą pracę, która przez to właśnie zyskuje na wartości, bo wznosząc się po nad poziom komentarzy, tracących ze zmianą ustawy pozytywnéj, prawie w zupełności na wszelkiém znaczeniu, przedstawia się w świetle naukowego ocenienia głównych podwalin formalnego prawa. Choć dzieła *O procesie cywilnym* nie można uważać za komentarz ustaw proceduralnych austryackich na wzór Kees'a, Gustermann'a, Scheidlein'a, Nippell'a Füger-Wessely-Damianitsch'a itp. i świeżo przez Michała Koczyńskiego opracowanéj *Ustawy sądowéj dla Galicyi Zachodniéj* (Kraków 1881), — nie idzie zatém, by autor nie uwzględniał wcale obowiązujących obecnie przepisów proceduralnych austr., przeciwnie przy rozbiorze każdéj prawie instytucyi procesowéj znajdujemy wyłuszczenie zasad, jakiemi się kieruje postępowanie austr. i krytyczne ocenienie takowych w porównawczém zestawieniu z zasadami utartemi w teoryi lub przyjętemi w nowych projektach austryackich, a niejednokrotnie powołuje autor nawet zasadnicze orzeczenia najw. Trybunału sprawiedliwości, wykazujące słuszność jego zapatrywań. Tak więc ze stanowiska obecnie obowiązującéj ustawy austr. jak też ściśle naukowego, dzieło prof. Kabata zasługuje na szczególniejszą uwagę i tylko zbytniéj skromności autora wypada przypisać, jeżeli w przedmowie swéj zdaje się być w wątpliwości co do pożyteczności znakomitéj swéj pracy, skoro zapowiada wydanie dalszych części „O dowodach“ i „O środkach prawnych przeciw orzeczeniu Sądów“ tylko w takim razie, „gdy się przekona, że Sąd mężów fachowych uzna jego pracę za pożyteczną“. Jako główną zaletą podnieść wypada przedewszystkiém zupełnie oryginalny, samoistny system, przyjęty w wydaném dziele, budzącém przez to samo już niepospolite zajęcie. Omawiając we „Wstępie“ warunki należytego wymiaru sprawiedliwości, jak teoretyczne i praktyczne wykształcenie, tudzież niezawisłość sędziego, niemniéj kolegialność Sądu, wykazuje autor potrzebę uwolnienia sędziego od licznych czynności, które obecnie w Austryi wchodzą w zakres działalności Sądów, jak egzekucya wyroków i sprawowanie sądownictwa w sprawach niespornych, i wyraża życzenie uzasadnione, aby znaczną część tych czynności poruczono innym właściwszym organom t. j. Sądom pokoju i radom familijnym. Do dalszych warunków należytego wymiaru sprawiedliwości zalicza autor „postępowanie jawne i ustne“, tudzież „należycie urządzony tok postępowania“. Skreśliwszy następnie pojęcie „pomocy własnéj“ i wykazawszy zakres, po za który takowa nie powinna sięgać, przechodzi autor do oznaczenia pojęcia bezprawia“ i „różnicy między cywilném a karném bezprawiem“, w dalszym zaś toku otwierając coraz szerszy widnokrąg swych poglądów, omawia „warunki dopuszczalności procesu“, „naruszenie prawa“ i „prawo powództwa“, i kończy „Wstęp“ podaniem zupełnie oryginalnéj definicyi procesu cywilnego (§ 19). Procesualiści zestawiając pojęcie procesu cywilnego, uwzględniają zazwyczaj tylko zewnętrzną istotę tegoż tj. owe różnorodne czynności Sądu, stron i osób trzecich, wchodzące w skład procesu podług prawideł ustawą unormowanych; — autor zaś zwraca uwagę na wewnętrzną istotę procesu i pojmuje przez proces „walkę o sporne prawo prywatne, którą prowadzą dwie strony, w obec Sądu cywilnego, podług prawideł wskazanych ustawami proceduralnemi“. Pojęcie to jest podstawą zupełnie oryginalnego systematu, przyjętego w dziele: *O procesie cywilnym*, i wedle pięciu głównych znamion wyż podanéj definicyi traktowany jest przedmiot w pięciu rozdziałach. I tak wychodząc z założenia, że: 1) „proces jest walką“, podaje autor w pierwszym rozdziale naukę o pismach procesowych, a mianowicie „O skargach“ i „Obronach“. W dziale „o skargach“, znajdujemy w systematycznem zestawieniu (a to wedle charakterystycznéj cechy skargi jako sylogizmu) rozwiązanie naukowe kwestyi, co w skardze przedstawić potrzeba pod względem faktu i pod względem prawa, aby żądanie skargi należycie uzasadnić, z czém łączy się wykład o potrzebie przedstawienia i dowodzenia faktów. W dziale traktującym „o obronach“, „zaprzeczeniu i ekscepcyach“, spotkać się można z zupełnie oryginalnemi, należycie uzasadnionemi zapatrywaniami. Między innemi wypada nadmienić o różnicy, jaką autor upatruje między ekscepcyą, zaprzeczeniem, uzupełnieniem i sprostowaniem, niemniéj o znaczeniu, jakie autor przypisuje t. zw. ekscepcyi warunku. Jak wiadomo, przedstawienie warunku zawieszającego uważano dotąd bądź jako ekscepcyą bądź jako pośrednie zaprzeczenie, autor nie

podziela żadnego z tych dwóch zdań w teoryi dotąd objawianych. Wedle wywodów autora, przedstawienie warunku jast zaprzeczeniem częściowém, a więc uzupełnieniem lub sprostowaniem faktu w skardze podanego.

Dalsze znamię procesu jako *2*) walki między dwoma stronami powoduje w drugim rozdziale wykład „o stronach spór wiodących“, z czém łączy się nauka „o uczestnictwie“ i „o udziale osób trzecich w sporze“. Dział ten nader starannie opracowany zasługuje na szczególniejszą uwagę, bo traktuje o kwestyach nader spornych w teoryi i dotąd stanowczo nie rozstrzygniętych, i zawiera niejednę zupełnie oryginalną myśl w loiczny sposób rozwiniętą i na uwzględnienie zasługującą. Nie tu miejsce wykazywać szczegółowo, czy i o ile godzimy się z zapatrywaniami autora co do uczestnictwa sporu i udziału osób trzecich w sporze; zaznaczyć tylko wypada, że autor dzieli uczestnictwo sporu na „właściwe“ i „niewłaściwe“, uważając właściwe uczestnictwo jako zachodzące w tych przypadkach, jeżeli połączenie skarg następuje w skutek tożsamości praktycznéj i prawnéj zasady skargi lub też w skutek spólności praw albo obowiązków, niewłaściwe zaś uczestnictwo sporu wówczas, jeżeli warunki powyższe nie zachodzą, a ustawy poszczególne mimo to dozwalają połączenia skarg. Wprowadzając to rozróżnienie autor idzie za wskazówkami niektórych komentatorów niemieckiéj ustawy z dnia 30 stycznia 1877, którzy w przepisie (§. 57) dozwalającym łączenia skarg w razie, jeżeli pretensye pochodzą z jednorodzajowych interesów, upatrują powód do tego podziału uczestnictwa sporu — jeżeli zaś autor podział ten zastósowuje także do austr. procederów, to powodem tego był niewątpliwie wzgląd na rozmaitość skutków, jakie wywiera połączenie skarg w każdym z wyż poszczególnionych przypadków, a które to odmienne skutki autor w §§. 72 i 73 przedstawia. Omawiając udział osób trzecich w sporze autor podaje wykład o interwencyi głównéj i ubocznéj na zasadzie najnowszych badań naukowych w uwzględnieniu przepisów ustawy niemieckiéj i projektów austryackich.

Rozdział III zawiera wykład o prawach prywatnych, zaskarzalnych i niezaskarzalnych, przytoczenie i szczegółowe ważniejszych przypadków niemożności poszukiwania praw na drodze procesu sądowego.

W rozdziale IVtym odpowiadającym dalszemu znamieniu procesu jako odbywającego się w obec Sądu cywilnego znajdujemy szczegółowe wymienienie i rozpatrzenie przypadków, w których wyjątkowo inne organa sądzą sprawy cywilne jak Sądy polubowne, Sądy karzące i władze administracyjne.

Wreszcie rozdział V traktuje o rodzajach, zasadach i okresach postępowania i zarówno jak poprzednie działy jest świetnym dowodem gruntownego opracowania i głębokiego omyślenia przedmiotu, niemniéj bogatego zasobu wiedzy, którą autor w nader przystępny i jasny sposób dzieli się z czytelnikiem.

Dzieło prof. Kabata nietylko służyć może uczącéj się młodzieży jako podręcznik, ale otwierając czytelnikowi szerokie poglądy prawne, teoretycznie uzasadnione i głęboko pomyślane, zaleca się jako nader cenna i umiejętnie opracowana książka dla każdego fachowo wykształconego, na polu teoretycznem lub praktycznem pracującego prawnika, a czytający niejednokrotnie znajdzie w niéj umiejętne ocenienie tych instytucyi procesowych, których wprowadzenie zamierzono dopiero nowym projektem austryackim, rownie jak rozbiór zasad głównych projektowanego ustnego i jawnego postępowania.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Stała deputacya austr. wiecu adwokatów ogłasza, że wiec najblizszy (VI) odbędzie się w r. 1882 w Wiedniu. Wnioski przyjmuje prezydent adw. Dr. Hermann w Wiedniu (Wollzeile nr. 12) do końca b. r.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1881 l. 6226 względem bezpośredniéj korespondencyi z Sądami włoskimi.

W porozumieniu się z Rządem włoskim upoważnia się c. k. Sądy do zastósowania przepisów rozp. Min. sprawiedl. z 23 sierpnia 1872 dz. u. p. l. 131 o uproszczeniu korespondencyi między Sądami austryackimi a włoskimi — także i w tych przypadkach, które za przedmiot mają wzajemne udzielanie sobie aktów sledztw karnych, prowadzonych w Sądach jednego z Państw.

Upoważnienie to rozciąga się na następujące dwa przypadki: 1) jeśli przeciw komu, ktory już był pod śledztwem jednego z Państw, ma być o ten sam czyn w jego ojczystym kraju postępowanie karne wdrożone, a 2) jeźli w jedném Państwie postępowanie karne ma być prowadzone przeciw spółwinnym lub uczestnikom czynu karogodnego, z powodu którego w drugiém Państwie śledztwo już prowadzone zostało.

I w tych przypadkach uproszczenie korespondencyi może nastąpić tylko w tym razie, gdy idzie o proste przestępstwo.

Gdyby w téj mierze, lub z innych powodów nasunęły się wątpliwości, czy należy udzielić aktu karnego procesu, Sąd, którego o to wezwano, udać się ma w myśl § 33 rozp. z 16 czerwca 1854 l. 165 dz. u. p. o skazówkę do ministra sprawiedliwości, a to jeśli jest Sądem I instancyi, za pośrednictwem przełożonego Sądu apelacyjnego.

Jeśli wezwanie o udzielenie aktów zostaje w związku z żądaniem wydania przestępcy, zastrzega się rzecz w myśl § 2. rozp. Min. sprawiedl. z 23 sierpnia 1872 dz. u. p. l. 131 w drodze dyplomatycznéj.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 kwietnia 1881 l. 6108 o udzieleniu c. k. Sądom aktów dochodzenia wypadków kolejowych przez zarządy kolei zdziałanych.

Ministerstwo handlu zawiadomiło Ministerstwo sprawiedliwości, że dotychczasową praktykę, wedle któréj inspekcya generalna kolei żelaznych austr. przedkładała akty dochodzeń wypadków kolejowych przez zarządy kolejowe jéj dostarczone — Sądom bez wezwania, zmieniła o tyle, iż akty te mają być udzielane Sądom tylko na tychże żądanie, że jednak zarazem Ministerstwo handlu zwróciło uwagę generalnéj inspekcyi, iż także i nadal pozostaje obowiązaną uczynić doniesienie karne w myśl § 84 proc. k., jeśli ma powód do przypuszczenia, że istnieją znamiona czynu karogodnego, a nie jest jéj wiadomo, czy kto inny doniesienia już nie uczynił.

O tém zawiadamia się c. k. Sądy apelacyjne (Nadprokuratorye rządowe) z uwagą, że tém zarządzeniem nie zostało tknięte rozp. Min. sprawiedl. z 23 sierpnia 1856 l. 18.247, wedle którego zarządy kolejowe mają obowiązek donieść natychmiast o każdym wypadku kolejowym Władzy karnéj, tudzież rozp. Min. sprawiedl. z d. 31 maja 1856 l. 10.624, którém polecono Sądom, ażeby wszystkie orzeczenia prawomocne w przypadkach śledztwa karnego z powodu czynności przeciw bezpieczeństwu publicznemu na kolejach rządowych lub prywatnych, udzielały inspekcyi austr. kolei i właściwéj dyrekcyi kolejowéj.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedl. z 17 kwietnia 1881 l. 2932 o egzekucyi na przywileje.

Ministerstwo handlu zwróciło uwagę Ministerstwa sprawiedl. na to, że austryackie Sądy nie rzadko na prośby o zajęcie, oszacowanie i atrybucyą wyłącznych przywilei

po myśli ces. pat. z 15 sierpnia 1852 dz. u. p. l. 184, akt egzekucyjny ograniczają na obręb Cislitawii także i wówczas, jeśli prośba odnosi się do przywileju dla całéj Monarchii lub też do przywileju w ogóle, a powtóre że Sądy, jeśli nawet aktu egzekucyjnego dozwalają na obręb całéj monarchii, zarządzają uwidocznienie tego tylko w austryackim rejestrze przywilejów.

W pierwszym względzie objawia Ministerstwo handlu zdanie, że w przypadkach tego rodzaju orzeczenie sądowe nie wyczerpuje w całości prośby: — co do drugiego punktu podnosi, że ograniczenie zanotowania na rejestr austryacki może dać powód do błędów i złudzeń, które z jednéj strony mogą szkodliwą mieć doniosłość dla interesentów, polegających na wpisach w rejestrze, a z drugiéj strony mogą dać powód do reklamacyi wobec Władz.

Ministerstwo handlu uprasza tedy o zwrócenie uwagi Sądów na te punkty i podnosi w szczególności, że w myśl rozp. Min. sprawiedl. z 23 września 1862 l. 9627 należałoby w celu uwidocznienia egzekucyjnego aktu do całego przywileju się odnoszącego, uczynić rekwizycyą do właściwego Trybunału handlowego i wekslowego w Budapeszcie, aby uwidocznienie wykonano także w węgierskim rejestrze przywilejów.

Ministerstwo sprawiedliwości uprasza Sądy apelacyjne tém zawiadomić podwładne Sądy i oznajmić tymże, że Ministerstwo sprawiedliwości z tém zapatrywaniem się Ministerstwa handlu się zgadza.

Wiadomości potoczne.

Prezes Towarzystwa prawniczego lwowskiego Dr. Ludwik Pepłowski, mianowany radcą najwyższego Trybunału, odjeżdza na przyszły tydzień do Wiednia w celu objęcia nowéj swéj posady. Członkowie Towarzystwa zamierzają pożegnać czcigodnego swego prezesa spólną biesiadą.

Habilitacya Dr. Janowicza na docenta procedury sądowéj, przyjętą została przez kolegium profesorów Uniwersytetu lwowskiego i przedłożoną do zatwierdzenia Ministerstwu.

Pałac sądowy w Wiedniu już w lipcu b. r. oddany będzie częściowo do użytku sądowego. Pierwszy termin likwidacyjny odbędzie się tam 27 lipca w sprawie upadłości osławionego *Chevalier de Hofmann*, o którego głośnych sprawkach niedawno donosiły dzienniki.

Telefon w służbie sądownictwa. Nowy budynek kryminalny w Moabicie (Berlin) otrzymuje komunikacyą telefonową z biórami prezydentów sądowych, głównego prokuratora i prezydenta policyi.

Wiadomości urzędowe

od 10 do 17 maja 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Mianowania. Radca Sądu krajowego Karol Kamieński we Lwowie i Jan Strumieński w Tarnopolu, radcami wyższego Sądu krajowego we Lwowie. — Koncypista Maryan Jüttner, komisarzem policyi w Krakowie. — Prak. sąd. Stanisław Mazurkiewicz, koncypistą Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Opróżnione posady. Kontrolora przy urzędzie cłowym w Krakowie, ewent. zarządcy cłowego, zarządcy magazynu, starszego oficyała lub kierownika urzędu cłowego, oficyała urzędu cłowego, poborcy cłowego lub asystenta cłowego (108). — Notaryusza w Krakowcu (106).

Upadłości. N. B. Schmeidler kupiec w Krakowie; uchw. S. k. z d. 6 maja l. 11.395; k. k. radca Karol Kokowski, t. z. Dr. Leon Horowitz z substr. Dr. Ichheisera, wyb. wyd. 1965 zgłosz. do dnia 10 lipca, likw. 26 lipca o 10 rano (106). — Karol Wild księgarz we Lwowie, uchw. S. kr. z 10 maja l. 21.093, k. k. radca Ramski, t. z. adw. Semilski, wyb. wydz. 27 maja o 4 pop.; zgł. do 18 czerwca, likw. 23 czerwca o godz. 9 rano (108).

Uwaga (do upadł.). Konk. do majatku Pawła Henischa właściciela młyna amerykańskiego w Mogile zniesiony uchw. S. kr. w Krakowie z 11 grudnia 1880 l. 32.501 (110).

Niewłasnowolni. Ołeksa Pełech w Smolinie marn.; kur. Iwan Iwanic, ogł. S. p. w Niemirowie z 31 marca l. 1171 (108). Leon Mihulec z Jawornika marn.; kur. Paweł Mihulec, uchw. S. ob. w Rzeszowie z 1 kwietnia 1880 l. 2042; ogł. S. p. w Tyczynie z 20 kwietnia 1880 l. 2340 (110).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4558. **Edykt.** L. 97.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Simon Rosenbaum, handel drzewem w Baryszu w powiecie Monasterzyska, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 20 kwietnia 1881.

L. 4380. **Ogłoszenie.** L. 98.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wexlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 kwietnia 1880 wpisano do rejestru handlowego przy firmie: Bracia Jeleniowie w Przemyślu, że spólnik Jan Jeleń w r. 1874 umarł, że natomiast przystąpił do spółki Gustaw Jeleń księgarz w Przemyślu, od 1 stycznia 1881 począwszy, i że spółkę którykolwiekbądź ze spólników zastępywać i podpisywać będzie.

Przemyśl 20 kwietnia 1881. **Trusz.**

Z. 7886. **Kundmachung.** L. 100.

Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der vom Josef Pilzer als Strassenbauunternehmer in Zabłocie angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: „Josef Pilzer."

Krakau am 1 April 1881.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarniach J. Milikowskiego
we Lwowie i w Stanisławowie
jest do nabycia:

Entwurf einer Civilprocessordnung sammt erläuternden Bemerkungen. Wien 1881. Cena 1 złr 60 ct.

Treść:

Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Statut gal. stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami. — Recenzya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 25 maja 1881. **Nr. 21.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedyńczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O POTRZEBIE
zmiany kierunku sądownictwa powiatowego
tudzież
o sposobie pomnożenia sił przy Sądach pow.

przez

Juliana Całasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Dokończenie).

Do instytucyj prawnych, nad których wykonaniem w Galicyi z urzędu czuwać trzeba, należy przedewszystkiém pertraktacya spadków, która — jak to wyżéj wykazano — obejmować musi podział spuścizny, jeżeli ma istotnie zamierzony cel osiągnąć. Daléj należy do nich instytucya ksiąg gruntowych. Chłop nasz zaniedbuje wpisu przy nabytkach w drodze spadku zupełnie i tylko przy nabytkach w drodze kupna, tudzież przy zaciąganiu długów dobrowolnie albo przymusowo z hypoteki korzysta. Wkrótce nie będą nowo założone księgi w zgodzie z rzeczywistym stanem tak co do karty części składowych (*A*), jak co do karty własności (*B*); a jakie zamieszanie ztąd powstać musi w obec unieważnienia dawnych sposobów nabywania, utrzymania i przenoszenia własności i w obec nie przestrzegania sposobów nowych, wyobrazić sobie nie trudno. Celem ratowania instytucyi ksiąg gruntowych, wprowadzonych z takim trudem i kosztem, konieczną jest nagle i nieodzownie ustawa zmuszająca lud nasz do korzystania z nich [2]).

Z jaką korzyścią dla ludu i kraju w majątkowym względzie byłaby rzeczywista opieka nad małoletnimi i rzeczywista bezpośrednia administracya majątków sierocych przez władze, które jéj w Galicyi prawie wcale nie wykonywają — z jakim skutkiem byłby omówiony wyżéj sposób administracyi przez systematyczne wydzierżawianie gruntów małoletnim włościanom należących, wykaże następujący pogląd. W okręgu Sądu powiatowego bocheńskiego, obejmującym około 40.000 ludności, zaczął Sąd od lat czterech zajmować się szczegółowiéj tą czynnością i o ile temu zbyt szczupłe siły starczyły, wprowadzać wydzierżawianie gruntów sierocych. Obecnie doprowadził Sąd do tego, iż czynsz corocznie do depozytu składany i na procent w kasie oszczędności umieszczany wyniósł za rok 1880 więcéj niż 5000 złr. Pomimo tego jest dotąd zaledwie dziesiąta część wszystkich gospodarstw sierocych pod administracyą podciągniętą i wydzierżawioną, można przeto przypuścić, iż gdyby Sądowi przez dodanie odpowiednich sił umożliwiono zająć się wszystkiemi, uzyskałby rocznego dochodu około 50.000 złr., a tymczasem tak ogromny dochód, tak kolosalne uzbierać się mogące kapitały — giną marnie. Tak samo albo gorzéj dzieje się we wszystkich powiatach. Uwzględnić daléj należy, że grunt kawałkami małymi wydzierżawiony, bywa przez dzierżawcę szukającego zysku daleko lepiéj uprawiony i przynosi daleko więcéj plonu, niżby go wydobyć potrafiła wdowa, nie posiadająca odpowiednich sił do należytego uprawienia większego obszaru, albo téż opiekun lub jaki posiadający nieprawnie krewniak, który wie że to rzecz cudza i dlatego nie kładzie weń odpowiednéj pracy, uzyskany dochód lekceważy i zwykle przepija. Suma więc plonów w obrębie powiatu przy wydzierżawianiu gruntów sierocych uzyskana, staje się daleko większą niż przedtém; dzierżawcy, a za ich przykładem i inni przyzwyczajają się do oszczędzania, a tém samém do trzeźwości i pracy.

Niemało także warta okoliczność, iż lud nabiera

[2]) Dr. Madejski w swej broszurze z r. 1877: *O zubożeniu włościan w Galicyi* zaleca w tym celu kary pieniężne przez c. k. władze skarbowe nakładać się mające, jeżeli wpis przez 3 lata zaniedbanym został; tudzież zniżenie stempla do wysokości, jaka przy zwykłych podaniach jest używaną i zmniejszenie opłaty. Ubytek Wys. Skarbowi ztąd wynikły, wynagrodzony zostałby mnogością podań.

przekonania: że dzieci — chociaż małe — mają swoje prawa; że nie uchodzi z cudzego majątku nieprawnie korzystać, że każdy majątek powinien być należycie administrowanym i że są sposoby do tego.

Jakaż jest przeszkoda wprowadzenia w życie i uzyskania tego wszystkiego; wszak posiadamy odpowiedne ustawy troskliwe i dosyć szczegółowe. Oto brak odpowiednéj władzy. Na Węgrzech i w niektórych obcych państwach istnieją osobne władze sieroce. U nas ich nie ma i dla braku funduszów nie będzie, a zastąpić ich jakąś instytucyą autonomiczną dla braku osób łączących uzdolnienie i chęć ku temu, niepodobna.

Działanie władzy sierocéj wywrzeć musiałoby w Galicyi daleko większy skutek na dobrobyt naszego leniwego, lekkomylnego i skrzywione pojęcia prawne mającego ludu, niż władz administracyjnych i niż działanie Sądów; bo gdy władze polityczne i administracyjne zajmują się stósunkiem ludności do państwa i przedmiotem ich troski jest dobro publiczne; gdy Sądy orzekając w pojedynczych wypadkach co do praw i obowiązków częściéj daleko są w położeniu narażania ludności wiejskiéj na wydatki i wyzuwania jéj przez egzekucye, grzywny i kary z majątku, niż przysporzenia jéj tegoż; władze sieroce wnikają bezpośrednio w majątek wszystkich pojedynczych sierót, są im rzetelnym, umiejętnym, a do tego bezpłatnym zarządcą, zaś dla pełnoletnich są nauczycielem.

Załatwienie pojedyńczych procesów, jako pojedyńczych wypadków wyłamywania się ze stanu prawnego, każe przypuszczać, że istnieje zresztą stan prawny i że stósunki w ogóle są według niego uporządkowane; lecz na nieszczęście u nas — jak to już wyżéj wykazano — rzecz się ma przeciwnie. Pojęcia majątkowo prawne, o ile w szczególności z stósunku rodzinnego tego głównego źródła wypływają, są w Galicyi równie jak umiejętność gospodarowania w ogóle bardzo zacofane, dlatego téż o wiele potrzebniejszą jest dla naszego ludu władza ten ogół stósunków przez pertraktacyą spadków i administracyą majątków sierocych regulująca, niż władza rozstrzygająca pojedyńcze wypadki wyłamywania się z pod prawa.

Czynność władz sierocych jest dlatego w Galicyi bardzo wielką i żywotną, daleko większą, niż w innych wykształceńszych prowincyach austryackich. Pomimo tego nie ma właściwéj władzy do téj czynności, lecz powierzoną ona jest Sądom powiatowym, które urządzone są przedewszystkiém jako Sądy właściwe, mają przydzieloną taką ilość urzędników, która do ilości spraw ściśle sądowych jest zastósowaną, kontrola nad nimi za pomocą peryodycznych wykazów i wizytacyi wykonywana, nie obejmuje wcale spraw sierocych, a załatwianie tychże jest pozostawione dobréj woli sędziów. Sądy powiatowe w Galicyi mają przytém tak z powodu powyższych szczególnych stósunków, jakotéż z powodu, iż przeciętnie daleko więcéj gmin im przydzielono, tak wielką co roku wzrastającą czynność, iż załatwiają ją tylko pobieżnie i niedokładnie.

Aby przy obecnéj organizacyi jéj podołać mogły, potrzebują dla samych spraw sierocych pomnożenia sił o jednego lub dwóch urzędników [3]). Potrzebę tę uznają wszyscy, którzy się z tymi Sądami stykają, uznawały ją już władze przełożone i podnoszono ją w ciałach prawodawczych, a jedynym powodem niepomnożenia jest zawsze brak funduszów.

Czyliż można jednak mówić o braku funduszów, jeżeli ci urzędnicy kosztując przy pojedynczych powiatach po 1000 do 2000 złr. rocznie, przysporzą ludności tychże powiatów co roku po kilkadziesiąt tysięcy dochodu pieniężnego, który bez śladu przepada, nie mówiąc już o wspomnionym wyżéj pomnożeniu plonów i o zyskach moralnych? Choćby miano dla braku innych funduszów całe oprocentowanie tego dochodu zebrać (w formie taks depozytowych lub jakiéj innéj) na utrzymanie tych opiekę wykonujących urzędników, to jeszcze ogromném dobrodziejstwem dla ludności będzie zebranie dochodów choćby nieoprocentowanych.

Wprawdzie powinniśmy mieć nadzieję, że z powodu nowéj procedury cywilnéj, przedłożonéj obecnie Radzie Państwa, potrzeby sądownictwa galicyjskiego uwzględnione zostaną; pomimo tego uchwalenie jéj w obu Izbach i wprowadzenie w życie nie nastąpi przed upływem lat kilku. Tymczasem narzekanie na zaległości w Sądach powiatowych i na zbyt pobieżną ich czynność jest tak ogólném i uzasadnioném, szkoda, jaka z zaniedbania administracyi majątków sierocych dla ludności całego kraju corocznie wynika, jest tak znaczną, że nie należałoby czekać, lecz już przy obecnéj organizacyi złemu zaradzić. Należałoby więc postarać się o pomnożenie sił i o zmianę systemu w drodze ustawy lub instrukcyi o tyle, iżby Sądy powiatowe galicyjskie były w pierwszéj linii władzami sierocemi, a dopiéro w drugiéj Sądami właściwymi; iżby w sprawach sierocych zaprowadzono kontrolę, którą przez samo przeglądanie fascykułów spraw spadkowych, tudzież księgi zleceń do poboru (§ 42 instr. depozytowéj dla Galicyi z 28 lipca 1856 nr. 137 dz. u. p.) łatwo wykonać się da; iżby przytém pozostawiono Sądowi więcéj samodzielności i uwolniono ich od zbytniego pisania i formalizmu. Co się tyczy sposobu pomnożenia sił, a względnie utrzymania urzędników przy Sądach powiatowych w celu wykonywania opieki, to

[3]) Co do sposobu uzyskania wytrawniejszych urzędników dla Sądów powiatowych, poczynił Dr. Madejski w swéj broszurze O *zubożeniu włościan w Galicyi* trafne wnioski.

da ono się — jak wyżéj wspomniono — nawet bez obciążania Państwa w ogóle podatkami wykonać, jeżeli administracya majątków będzie systematycznie przez wydzierżawianie prowadzoną, jeżeli czynsze będą do depozytu składane i na procent lokowane, a procent będzie w całości lub w pewnéj części na utrzymanie tych urzędników obracany. Obracanie to procentu nie może zrażać nikogo, bo jeżeli się zaprzeczy procentu od dochodu, to nie będzie — jak nie ma — samego dochodu[4]).

Jeżeliby nie chciano utworzyć odpowiednéj ilości adjunktów, albo przywrócić aktuaryuszów dawnego systemu — co byłoby może najodpowiedniejszém — to dałaby się utworzyć przynajmniéj odpowiedna ilość płatnych auskultantów (chociażby z początku tylko na próbę przy Sądach z większymi okręgami). Zresztą czynność komisyjna przy wydzierżawianiu przyniesie urzędnikowi *ad hoc* mianowaniem także znaczną korzyść, będzie się więc mógł zadowolić mniejszą płacą. Przy oprocentowaniu po 5% można uzyskać kwotę 600 złr. na adjutum już od kapitału 12.000 złr., a takiego dochodu rocznie dostarczą grunta sieroce prawie w każdym powiecie.

Każdy taki urzędnik wydobędzie zatém z czasem sam taką kwotę, jaka dla jego używania potrzebna, ale ponieważ już pierwéj ustanowionym być i czas jakiś działać musi, przeto tylko na początek za jakimś funduszem, choćby krajowym, oglądaćby się potrzeba. Wypadek ten się krajowi sowicie wynagrodzi; lud uzyska kapitały własne, a przez to siłę do poniesienia opłat, jakich się od niego zażąda.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Między sprawami, ze względu na wartość przedmiotu do 300 złr. Sądom pow. przekazanemi, wyróżniają się sprawy drobiazgowe na skargi o oznaczone kwoty pieniężne do 50 złr. lub też o inne przedmioty, jeśli powód stawia alternatywne żądanie o takąż kwotę. Odmiennie od wyżéj omówionéj zasady, rozstrzyga o przymiocie drobiazgowości jedynie i wyłącznie, wartość pieniężna przez powoda podana, którą tenże ewentualnie zadowolnić się musi. Różnica między sprawą drobiazgową według ustawy z 27 kwietnia 1873 r. z jednéj, a według projektu z drugiéj strony, na tém polega, że pod wymienionym warunkiem będą za takowe poczytane także sprawy na skargi rzeczowe, według obecnych przepisów wyłącznie Sądom realnym zastrzeżone (§ 4 ust. drob.), jak np. o własność i oddanie gruntu, jeśli powód ewentualnie przyjmuje kwotę do 50 złr. a. w. (§ 19 pr.). Ale w przyszłości ustanie różnica między sprawą drobiazgową a inną co do sposobu traktowania ich w I inst., bo dla wszystkich bez wyjątku spraw, jednakowe postępowanie będzie stósowane. Tylko co do tego zatrzyma sprawa drobiazgowa obecne swoje znaczenie, że wyrok nie będzie podlegał apelacyi, lecz tylko rekursowi, który równać się będzie we wszystkiém dzisiejszemu zażaleniu nieważności (§ 545 pr.).

Do niektórych spraw, przedstawiających szczególne właściwości, nie przykłada się prawidłowéj miary kompetencyjnéj wedle wartości, lecz przekazuje się takowe bądź Sądom pow. bądź kraj., bez względu na wartość przedmiotu spornego.

Ze względu na jakość, przekazuje projekt orzecznictwu Sądów pow. sprawy, wymagające szybkiéj pomocy, a zatém prostszego procederu, jaki właśnie w tych Sądach jest zaprowadzony, a zarazem Sądu, znajdującego się jak najbliżéj przedmiotu spornego lub osoby. Są to następujące sprawy:

1. spory z powodu naruszenia ostatniego faktycznego (*thatsächlichen*) posiadania rzeczy nieruchomych albo w ustawie jako nieruchome uważanych, tudzież budowli, okrętów, tratw (*Flösse*) i praw wodnych, nawet wtedy, gdy rzeczy te nie mogą być uważane jako nieruchomości;

2. następujące spory z kontraktów najmu i dzierżawy przedmiotów ad 1. wymienionych: *a*) o wypowiedzenie najmu lub dzierżawy wskutek zgaśnięcia tychże przez upływ czasu; *b*) spory o inne z tych stósunków roszczenia pod warunkiem, że ani istnienie ani rozwiązanie umowy nie jest sprzecznem;

3. spory z kontraktów najmu usług (jak § 15 lit. *d* n. j.);

4. spory między oberzystami, żeglarzami i przewoźnikami z jednéj, a gośćmi, podróżnymi i nadawcami z drugiéj strony (jak § 15 lit. *c* u. j.);

5. spory o uznanie ojcowstwa dziecka nieślubnego, i o łączące się z niém roszczenia matki o odszkodowanie, jakotéż o obowiązek do zaopatrzenia dziecka, ze stósunku ojcowskiego wynikający,

Sądy powiatowe są wyłącznie właściwymi tylko dla spraw ad 1. i 2. *a*, dla każdéj innéj z wyliczonych spraw wolno stronom wyraźnie lub milcząco wybrać sobie Sąd krajowy. Pochodzi to ztąd, że do szybkiego a dokładnego rozpoznania spraw ad 1. i 2. lit. *a*) potrzeba koniecznie Sądu blizko przedmiotu spornego znajdującego się. Leży to w interesie samego sądownictwa, a nietylko stron, i z téj przyczyny stronom nie wolno swobodnie dysponować instancyą (§ 20).

Na szczególną uwagę zasługuje przepis o właściwości Sądów pow. dla spraw ad 1. i 2., różniący się w wielu względach od obecnie obowięzujących. I tak:

Ad 1. nie ma wzmianki o sporach z powodu na-

*

[4]) Z końcem r. 1879 obejmowały kasy spólne sieroce następujące kapitały małoletnich: W Austryi dolnej 12,871.000 złr.; w Czechach 12,760.596 złr., w małym Szlązku 2000.273 złr., a w Galicyi całej tylko 817.710 złr. Fundusz rezerwowy wynosił w Austryi dolnej 1,391.138 złr., w Czechach 1,145.732 złr., w Galicyi 506.839 złr. (*Ger. Ztg.*)

ruszenia faktycznego posiadania ruchomości, z czego wynika, że jeśli ruchomości sporne mają większą wartość aniżeli 300 złr., sprawa należeć ma do Sądu kraj. Stało się to z umysłu. Motywa wyjaśniają *rationem legis*. Interes stron z reguły nie wymaga osobnego rozstrzygnienia kwestyi petytoryjnéj i posesoryjnéj, gdy przedmiotem sporu są ruchomości. Następnie, jak to praktyka wykazała, istnieje niebezpieczeństwo nadużycia takiego *possessorii*, gdyby ustanowiono je do wszelkich rzeczy ruchomych, jak np. weksli i innych tytułów dłużnych. W ten sposób starano się, pod pozorem naruszenia posiadania, dochodzić prawa pretensyi, ominąć właściwy Sąd i postępowanie i użyć dla sprawy zwyczajnéj procederu wyjątkowego, który tylko dlatego zaprowadzono, aby pomoc własną uczynić zbyteczną w celu utrzymania zagrożonego stanowiska na stałym gruncie. Z tych tedy nader trafnych pobudek, dopuszcza projekt *possessorium sumariis simum* tylko w sporach o posiadanie dóbr nieruchomych i takich tylko ruchomości, które do nieruchomości najwięcéj są zbliżone. Odpowiednie postępowanie określają §§ 615 i n.;

Ad 2. tylko te sprawy najmu i dzierżawy przekazuje projekt Sądom pow. bez względu na wartość przedmiotów, które są pilniejszemi.

Do Sądów krajowych należą ze względu na jakość, a bez względu na wartość przedmiotu sprawy ważniejsze, wymagające koniecznie rękojmi zbiorowego traktowania. Są to sprawy, z tych samych powodów obecnie Sądom kolegialnym przekazane, i tak: w § 14 lit. *a*, *d*, *e* wymienione; wszystkie sprawy o uznanie kogoś za umarłego (§ 88 n. j. obowiązkowo przydziela te sprawy Trybunałom, jeśli chodzi o powtórny związek małżeński), spory wekslowe, skargi syndykatu. Wszystkie te sprawy przekazane są Sądom krajowym wyłącznie (§ 22 pr.).

Sądownictwo w sprawach handlowych i morskich należeć będzie, jak obecnie, do osobnych Trybunałów, o ile takie Trybunały istnieją lub będą ustanowione, z tą wszakże od obecnego stanu rzeczy różnicą, że sprawy te z przedmiotem do wartości do 300 złr. zawsze do Sądów pow. należeć mają (§ 23 pr.). Dla tych ostatnich spraw jednakowo będą w miejscach siedziby każdego Sądu kraj. albo osobnego Trybunału handlowego lub morskiego ustanowieni osobni sędziowie samoistni dla spraw handlowych i morskich, podobnie jak istnieją obecnie osobne Sądy drobiazgowe handlowe (§ 2 ust. o post. drob.). W takim razie wydzielają się sprawy handlowe i morskie do 300 złr. z kompetencyi Sądu pow., a przekazują owym sędziom samodzielnym. Takimi sędziami mogą być tylko radcy Sądu kraj., a względnie Trybunału handlowego lub morskiego. Jurysdykcya tych sędziów zamyka się w granicach miasta trybunalskiego, które osobnemi rozporządzeniami oznaczone będą.

Aby nie przerywać wątku rzeczy, pozostawiliśmy na koniec kwestyą badania przedmiotowéj właściwości przez sam Sąd, za pomocą dochodzenia wartości przedmiotu spornego. Oczywiście może to mieć miejsce wtedy tylko, gdy sporne roszczenie na wartość majątkową. Inne sprawy są podzielone między Sądy kraj. i pow. wedle ich jakości. Pozostajemy zatém przy sprawach majątkowych (na skargi rzeczowe i osobowo-rzeczowe). Z tych spraw są również niektóre ze względu na ich jakość, a bez względu na wartość przedmiotu, wyłącznie Sądom kraj. (§ 25 ustępy 4, 6 i 7 pr.), zaś inne wyłącznie Sądom pow. przekazane (§ 20 ustępy 1 i 2 *a* pr.). Co do wszystkich innych spraw majątkowych, dozwala projekt wyraźnéj lub milczącéj prorogacyi między Sądami kraj. i pow. Ztąd też zasada, że w sprawach, wyłącznie téj lub owéj kategoryi Sądów przydzielonych, Sąd bada właściwość swoję z urzędu, zaś w innych sprawach tylko na żądanie pozwanego (§ 60 pr.). Gdyby zatém zaraz z pozwu było widocznem, że Sąd z ustawy nie jest właściwym, mimo to pozwu nie odrzuci, ale poczeka na zarzut niewłaściwości, która to zasada różni się od przepisów obecnie obowięzujących (§§ 1 i 2 n. j.).

Przepisy o badaniu wartości przedmiotu (§§ 17 i 18 pr.) są w streszczeniu następujące: czyli Sąd kraj. czyli Sąd pow. prowadzi badanie, cel takowego ogranicza je do tego, czyli sprawa należy do Sądu pow. albo też nie, a zatém czyli przedmiot sporu ma wartość do 300 złr. lub większą, zaś nie chodzi o dokładne oznaczenie takowéj; dlatego też wyniki tego badania, jako aproksymatywne, nie przesądzają wyrokowi o wartości przedmiotu; jak dla wyroku tak też dla téj kwestyi uwzględnia się wartość w chwili wniesienia pozwu; Sąd oznacza wartość według swobodnego uznania swojego; podanie powoda jest dla niego tylko informacyjném (obecnie poniekąd obowięzującém według § 2 n. j.); w tym celu Sąd użyje środków dowodowych, które strony ofiarują albo też z urzędu stósowne wprowadzi np. oględziny, znawców.

Oprócz tych ogólnych przepisów, zawiera projekt (§ 18 pr.) niektóre szczegółowe: 1. żądań ubocznych o owoce, odsetki, koszta, nie uwzględnia się, a tylko żądanie uboczne z tytułu odszkodowania, jeśli w saméj rzeczy jako uboczne uważaném być może, o tyle wyklucza kompetencyą Sądu pow., o ile samo dla siebie przewyższa kwotę 300 złr a. w.; 2. gdy przedmiotem sporu jest część sumy kapitałowéj, rozstrzyga o kompetencyi cała reszta niezaspokojonéj wierzytelności; 3. wartość prawa do poboru rent, owoców i innych regularnie wracających się świadczeń, oblicza się, gdy prawo jest wieczystém, według 20-krotnéj, jeśli trwanie jego nieoznaczoném albo dożywotniém, według 10-krotnéj wartości rocznéj prestacyi; zresztą zlicza się wartość rocznych prestacyj; to samo stósuje się do oznaczenia wartości najmu lub dzierżawy; 4. gdy rozchodzi się o nadwyżkę wzajemnych wierzytelności, rozstrzyga łączna suma obydwóch pretensyj; 5. pretensye kilku uczestników sporu zlicza się razem. Dla ocenienia wartości skarg rzeczowych nie ma żadnych przepisów. Ale z natury rzeczy wynika, że rozstrzyga tu wartość przedmiotu własności lub posiadania, wartość zastawu, jeśli skarga tyczy się tylko zastawu, bo dla skarg o wierzytelność, zastawem zabezpieczoną, którąby wynosiła więcéj aniżeli 300 złr., Sąd pow. nie byłby właściwym, chociażby

zastaw mniejszą miał wartość; wartość służebności np. użytkowania, według rocznego dochodu, zaś gruntowych według skapitalizowanego pożytku, jaką ma dla gruntu panującego i t. d.

II. Właściwość według miejsca.

1. Sąd powszechny (§§ 24—38). Ma nim być jak obecnie (§§ 16—30 u. j.) Sąd zamieszkania (*Gerichtsstand des Wohnsitzes*). Projekt używa tylko wyrazu: *Wohnsitz* bez dodatku: *ordentlicher*, w odróżnia od *Aufenthalt*, rozumiejąc pod pierwszym wyrazem zamieszkanie stałe, zaś pod drugim czasowe. Definicyi ustawowéj nie ma. Sąd ten, jak dotychczas, ma być regułą, bo właściwym dla wszystkich skarg, dla których ustawa nie przeznacza wyłącznie jakiego Sądu szczegółowego. Zaznaczamy tylko różnice między obecnymi a przepisami projektu: wyraźnie powiedziano, że sąd męża jest zarazem sądem żony, choćby małoletniéj, jak długo spólność małżeńska nie jest prawnie zerwaną; dla żony nierozwiedzionéj, ale przez męża opuszczonéj, gdy tenże zarazem opuścił terytoryum, w którém ustawa ta ma obowięzywać, Sądem powszechnym jest tak długo Sąd jéj zamieszkania, dopóki mąż nie wróci do Austryi i tutaj nie zamieszka; pupile, którzy za zezwoleniem prawnego zastępcy obrali sobie osobne mieszkanie własne, mają osobny Sąd zamieszkania, dopóki trwa ten stósunek; dla skarbu państwowego lub krajowego jest nim Sąd miejsca, w którem ma siedzibę organ publiczny, do zastępstwa sądowego odpowiedniéj sprawy spornéj z urzędu powołany; tak się też oznacza Sąd dla korporacyi i zakładów, jeśli w ich imieniu działa zastępca skarbu publicznego (*Vertreter des Aerars*).

2. Sądy szczegółowe (§§ 39—52) są następujące: Sąd masy spadkowéj zaprowadza projekt jako wyłączny dla spraw, dla których istnieje obecnie (§ 37 np.), atoli naprzód z różnicą, że dla skarg wierzycieli spadkowych nie jest wyłącznym. Nie uchodzi bowiem odbierać wierzycielom dogodniejszéj im instancyi jedynie dla wygody postępowania spadkowego. Daléj różni się projekt od obecnych przepisów, że Sądem tym nie jest zawsze Sąd pertraktacyjny, lecz tylko według miejsca siedziby Sądu pertraktacyjnego oznacza się taki Sąd, któryby zarazem przedmiotowo był właściwy. I tak np. dla sprawy o legat wyżéj 300 złr. ze spadku, który pertraktuje się w Sądzie pow., właściwym będzie Sąd kraj., w okręgu którego znajduje się ów Sąd pow. i odwrotnie. Nie uważano bowiem za stósowne, aby dla widoków postępowania spadkowego, sprawy ważniejsze dostawały się do Sądów pow., a to tém bardziéj, ile że przeważna ilość spadków pertraktuje się w Sądach pow. Oprócz Sądu dla spraw lennych, który pomijamy, należą do Sądów szczegółowych wyłącznych: 1) Sąd dla skargi syndykalnéj; — oznacza się według siedziby Sądu, który albo sam albo którego delegat dopuścił się naruszenia prawa; jak z poprzedniego wiadomo, mają wszystkie takie skargi w przyszłości należeć do Sądów kraj. w instancyi pierwszéj; a zatém do odpowiedniego Sądu krajowego należeć będzie taka skarga, czyli naruszenie prawa wyszło od niego samego, albo od Sądu pow., w jego okręgu znajdującego się, albo też od przełożonego mu Sądu kraj. wyższego; o ile na żądanie może być w niektórych przypadkach inny Sąd kraj. delegowany, o czém późniéj; 2) Sąd rzeczowy (*Realgericht*) jak obecnie z różnicą poprzednio zaznaczoną, że o kompetencyi przedmiotowéj Sądów kraj. i pow. nie rozstrzyga przymiot dobra nieruchomego (§ 50 u. j.), ale jedynie wartość takowego. Dozwolonym jest ten Sąd, więc nie wyłącznym, także dla niektórych skarg osobowych, naprzód tak samo jak obecnie (§ 56 u. j.), a następnie także dla skarg o uwolnienie gruntu od ciężarów, tudzież o wynagrodzenie za wywłaszczenie gruntu; 3) dla spraw z kontraktów najmu i dzierżawy według § 20 ustępu 2 lit. *a* wyłącznie właściwym jest Sąd pow., w okręgu którego znajduje się przedmiot tychże, zaś dla spraw według § 20 ustępu 2 lit. *b* istnieje ten Sąd obok instancyi powszechnéj.

Sądami szczegółowymi niewyłącznymi są: 1. Sąd dla skarg o wynagrodzenie szkody, jako Sąd miejsca, w którém popełniono szkodę, ustanawia projekt tylko wtedy, gdy czynność wyrządzenia szkody podlega karze, a istnieje także dla skarg przeciwko zarządom dróg żelaznych według ust. z 5 marca 1869 r.; 2. Sąd kontraktu taki sam, jak obecnie; 3. Sąd ze sprawowania interesów również taki sam, jak obecny; 4. Sąd dla uczestnictwa sporu podobny do obecnego, tylko że uwzględnia się jedynie głównych dłużników, a pomija ubocznych; 5. właściwość Sądu procesowego dla skargi wzajemnéj istnieje tak długo, aż rozprawa ustna nie skończyła się, jeśli roszczenie wzajemnie łączy się prawnie ze skargą pierwszą albo też może być z nią skompensowaném; atoli pod warunkiem, że Sąd procesowy jest przedmiotowo właściwym dla skargi wzajemnéj, jakotéż aby dla niéj inny Sąd nie był wyłącznie właściwym; 6. kto uzyskał w jakim Sądzie środek ubezpieczający (tymczasowe zarządzenie), może wnieść pozew usprawiedliwiający albo w tym Sądzie, a jeśli tenże nie jest przedmiotowo właściwym, w takimże Sądzie, oznaczonym według siedziby tamtego. Przepisy o właściwości Sądów dla przyzwolenia takich środków, znajdują się w księdze VI.

Tyle przepisów znajdujemy w części ogólnéj. Nie są to wszystkie Sądy szczegółowe. W księdze V o szczegółowych postępowaniach, dla spraw tam należących, ustanowione są poniekąd Sądy szczegółowe. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 22 maja.

(Projekt ustawy o ochronie wierzycieli. — Projekt ustawy o lichwie).

Projekt ustawy o ochronie wierzycieli przeciwko aktom prawnym *in fraudem creditorum* zawartym, przedłożony został przez komisyą Izbie poselskiéj. Obszerne sprawozdanie, wyczerpujące zasadniczą stronę projektu, napisane bardzo gruntownie i w sposób naukowy przez referenta posła Dr. Madejskiego, uzasadnia projekt

w duchu wniosku rządowego, w którym tylko podrzędne komisya poczyniła modyfikacye. Sprawozdawca pozostał na stanowisku wniosku rządowego. Tak w jednym jak i w drugim wniosku nastawanie na ważność aktów prawnych dłużników w stanie niewypłacalności będących nastąpić może tak w toku konkursowego postępowania, jakoteż i po za konkursem. Do aktów, które można unieważniać, przybyło zabezpieczenie na majątku żony pretensyi męża z tytułu posagu lub oddanie mężowi posagu w tym razie, jeśli żona w czasie tego aktu nie była do tego obowiązaną umową przy zawarciu małżeństwa zawartą. Co do unieważnienia aktów między małżonkami zaszła zasadnicza różnica; gdy bowiem wedle projektu rządowego unieważnienie nastąpić miało wówczas, jeśli małżonek nie wykaże, że w czasie zawarcia nie mógł dopatrzyć się w akcie pokrzywdzenia wierzycieli, — projekt komisyi każe małżonkowi udowadniać, że nie miał wiadomości o zamiarze dłużnika pokrzywdzeńca wierzycieli. Opuszczono daléj § projektu rządowego, wedle którego mogły być unieważniane wszystkie kontrakty kupna, zamiany, dostawy w ostatnich 6 miesięcy przed ogłoszeniem upadłości zawarte, jeśli druga strona dopatrywać musiała w tych aktach roztrwonienia majątku, natomiast wprowadzono postanowienie, że także opuszczenia mogą być powodem żądania unieważnienia aktu. Jedną z najważniejszych zmian jest wszelako zaprowadzenie wstecznéj mocy działania ustawy odnośnie do unieważnienia aktów we wiadomym drugiéj stronie zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli zdziałanych.

Jakkolwiek oddać musimy wszelkie uznanie sumiennéj i gruntownéj pracy referenta, to jednakże w niczém nie osłabią motywa naszego przekonania, że ustawa, o ile tyczy się unieważnienia aktów po za konkursem, z jednéj strony niepotrzebną, z drugiej strony nader jest niebezpieczną. Już poprzednio staraliśmy się uzasadnić w krótkości nasze zdanie. Niepotrzebną jest ustawa po za konkursem z powodu następującego: Albo majątek dłużnika wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzytelności, a w takim razie nie ma mowy o krzywdzie wierzycieli, albo nie wystarcza, w takim razie upadłość powinna i może być ogłoszoną, a pożądaném byłoby może jedynie ułatwienie spowodowania upadłości dla wierzycieli, którzy uprawdopodobnią w sposób należyty malwersacyą. Pomijamy tu, że przy należytéj i surowéj interpretacyi odnośnych postanowień karnych, mogłyby one dać dostateczną broń przeciw nadużyciom, gdyż w istocie przyznać należy, że praktyka sądowa zwłaszcza u nas zbyt łagodnie traktuje tego rodzaju czynności. Niewątpliwém jest téż, że należałoby na razie przynajmniéj i dla próby zaprowadzić ustawę tylko dla konkursu i odczekać rezultatu.

Niebezpieczną jest ustawa zaś z tego powodu, iż chcąc pochwycić nierzetelnych dłużników i w zmowie z nimi będących wierzycieli, wstrząsa całą budową stósunków obligacyjnych, kwestyonuje każdy, choćby najrealniejszy interes i daje sposobność proceśnikom do szykany i presyi w celu wyłudzenia odczepnego.

Nie cieszymy się tedy wcale takiém wyjątkowém zarządzeniem, obawiamy się jego deprymujących obrót skutków, a że skutki te są pewne, dowodzą doświadczenia nasze z ustawą o lichwie, która obok bardzo zbawiennych skutków, pociągnęła u nas za sobą także i ten niepożądany skutek, że kapitał poważny i realny wycofał się prawie zupełnie z obrotu prywatnego i rzucił się na papiery publiczne

Mamy wszelako nadzieję, że jeśli nie Izba posłów, to Izba panów przyłoży odpowiednią korekturę do projektu i że nie będziemy mieli powodu narzekać na zbytnią skuteczność ustawy.

— Projekt ustawy o lichwie przyjęty został w brzmieniu przez Izbę panów uchwaloném także w Izbie posłów. W najbliższym czasie możemy się tedy spodziewać jego publikacyi.

Praktyka sądowa.

Przedmioty w komis do przedaży oddane, za długi komisyonera zajmowane być nie mogą.

Franciszka G. zajmowała spólne mieszkanie z Maryą H., utrzymującą komisowy skład fortepianów wiedeńskich; a wskutek rozporządzenia Sądu krajowego zajęto egzekucyjnie u Franciszki G. znajdujący się jeden fortepian z fabryki Hofbauera.

H. wystąpił ze skargą o wyłączenie fortepianu z pod zajęcia, a Sąd wyższy wyrokiem z dnia 11 grudnia 1879 l. 15.017 do żądania się przychylił, albowiem według rozdziału III ust. handl., a mianowicie według art. 367, komisant jest przechowawcą towarów temuż do przedaży powierzonych i upoważniony do przedaży w imieniu własném na rachunek komitenta, zaś przechowawca według § 958 u. c. tak samo jak pełnomocnik nie nabywa ani własności, ani posiadania, ani użytkowania powierzonéj mu rzeczy; z czego się okazuje, że dozwolone przez władze sądowe prawo egzekucyjnego zastawu do rzeczy komisantowi do przedaży powierzonych, za długi komitenta rozciągać się nie może, a nawet przepisy §§ 367 i 456 u. c. własności komitenta nie naruszają, ile że te §§ ograniczają się tylko do umówionego prawa zastawu, zaś sądowego prawa zastawu w wypadkach tymi §§ wyszczególnionych, nie nadają.

Przytém kupno fortepianu przez Franciszkę C. od Maryi H. nie zostało udowodnione, ani stwierdzone.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 30 września 1880 l. 9862). *J. L.*

Dzierżawcę dóbr uważać należy za osobę dostatecznie zamożną do ponoszenia kosztów sporu.

A. zapozwał G. o zapłacenie sumy 1300 złr., a G. zażądał złożenia kaucyi przez A. na zabezpieczenie kosztów sporu.

Sąd krajowy w Krakowie i Sąd wyższy nakazały A. w myśl § 539 ust. sąd. złożenie kaucyi w kwocie 100 złr. z uwagi, iż nie wykazał, ażeby miał rozporządzalny majątek lub jego dobrobyt był powszechnie znanym.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższo-sądowe uchwały i uwolnił A. od złożenia kaucyi, albowiem podczas rozprawy przed Sądem I instancyi, A. aktem notaryalnym udowodnił, iż jest dzierżawcą dwóch folwarków aż do r. 1887 i że na zabezpieczenie umowy o dzierżawę złożył kaucyą w kwocie 5000 złr. i dlatego twierdzić nie można, ażeby nie był dość zamożnym do opłacenia kosztów sporu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 31 sierpnia 1880 l. 9689). *J. L.*

Zapowiedzenie u lokatora czynszu należącego się właścicielowi domu z powodu niezapłaconych przez ostatniego podatków, nie odbiera właścicielowi domu uprawnienia do egzekwowania czynszu na ruchomościach lokatora.

Mocą aktu notaryalnego wynajął Franciszek M. mieszkanie w domu Marcelego D. i zobowiązał się do płacenia kwartalnego czynszu w kwocie 137 złr. pod rygorem egzekucyi z aktu notaryalnego wprost prowadzić się mającéj.

Marceli D. nie zapłacił podatku domowego w kwocie 169 złr., wskutek czego sekwestrator miejski zapowiedział czynsz u Franciszka M. na rzecz Wys. Skarbu i odebrał od razu częściową kwotę 90 złr.

D. dowiedziawszy się, iż M. sekwestratorowi miejskiemu tylko 90 złr. zapłacił, zażądał egzekucyi z aktu notaryalnego i uzyskał sądowe zajęcie ruchomości Franciszka M. celem uzyskania kwoty 47 złr.

Po dokonaném zajęciu, wniósł M. pozew o uznanie aktu notaryalnego jako pozbawionego mocy egzekucyjnéj i uchylenie dokonanego zajęcia ruchomości.

Sąd miejski w Krakowie oddalił Franciszka M. z żądaniem skargi, lecz Sąd wyższy wyrokiem z dnia 17 stycznia 1879 l. 16.351 przychylił się do żądania z uwagi, iż obowiązek płacenia czynszu do rąk Marcelego D., a tém samém i możność prowadzenia o ten czynsz egzekucyi na podstawie aktu notaryalnego, wskutek zapowiedzenia czynszu przez sekwestratora miejskiego, zgasły i odżyć nie mogą tak długo, dopokąd rozporządzenie sekwestratora przez właściwą władzę administracyjną zniesione nie zostanie.

C. k. Trybunał zatwierdził jednak wyrok Sądu miejskiego z uwagi, że przedłożony dokument zapowiedzenia czynszu u Franciszka M. nie wykazuje, ażeby polityczny sekwestrator podatków był ustanowionym zarządcą realności Marcelego D.

Dokument ten poświadcza tylko, że rzeczony sekwestrator z powodu, iż D. jako właściciel realności nie zapłacił podatku domowego w kwocie 169 złr. i na mocy upoważnienia Magistratu m. Krakowa czynsz przez M. zapłacić się mający zapowiedział i jemu polecił, aby ten czynsz zamiast właścicielowi, sekwestratorowi złożył. To rozporządzenie nie zmienia stósunku między powodem jako lokatorem, a pozwanym jako wynajmującym, a ostatniemu nie można odmówić prawa, na wypadek gdyby powód zaległ ze zapłatą czynszu na rachunek podatku domowego, zmuszenia go do tego środkami prawnymi ustawą przewidzianymi, zwłaszcza że wedle treści owego dokumentu, każda wypłata do rąk sekwestratora uczyniona, uchodzić winna za wypłatę do rąk samego właściciela uskutecznioną, a pozwanemu tém więcéj zależeć musi na punktualném uiszczeniu podatku domowego, gdyż w razie zwłoki powoda, on sam do zapłacenia podatku byłby zobowiązany.

Gdy zaś powód przyznaje, iż na rachunek czynszu najmu zamiast należnéj kwoty 137 złr., tylko 90 złr. sekwestratorowi podatkowemu uiścił, przeto podanie egzekucyjne pozwanego było uzasadnione, o ile takowém w ogóle na zaspokojenie reszty 47 złr. kroków egzekucyjnych żądał; a tém mniéj wystąpić można przeciw ważności odnośnéj uchwały na takowe zapadłéj, iż tam nie wymieniono, do czyich rąk wyegzekwować się mająca kwota zapłaconą być winna. Dla powoda egzekucya ta ma to tylko znaczenie, że w obec ogłoszonego zapowiedzenia, przypadającą resztę 47 złr. nie pozwanemu, lecz sekwestratorowi na rachunek zaległego podatku domowego spłacićby musiał.

Tém mniéj uzasadnione jest orzeczenie Sądu wyższego, jakoby moc egzekucyjna aktu notaryalnego, który był podstawą owéj uchwały, zgasła.

Zapowiedzenie u powoda nie ma bowiem nic spólnego ze zdolnością tego dokumentu do egzekucyi. Oba istnieć mogą obok siebie. Powód téż nie zaprzeczył prawomocnego zeznania tego aktu, a owe orzeczenie pociągnąćby za sobą musiało ten skutek usprawiedliwić się nie dający, iżby po zupełném zaspokojeniu zaległości podatkowéj 169 złr., czynsz za dalszy kwartał nie mógł być przez D. na zasadzie aktu notaryalnego egzekwowanym.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 stycznia 1880 l. 12.653). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Żelazne grabie jako „broń“ w znaczeniu § 82 ust. karn. Orzeczenie z 3 grudnia 1880 l. 8965. (Ogl. urz. pod nr. 296).

C. k. Sąd obwodowy w Budziszynie uznał wyrokiem z dnia 17 czerwca 1880 l. 1455 Jakóba S. winnym zbrodni gwałtu publicznego (§ 81 u. k.) popełnionéj w ten sposób, iż gajowemu H., pełniącemu właśnie służbę w celu udaremnienia wykonania téjże, siłą opór stawił, uderzywszy go żelaznemi grabiami w kark. Przeciw wyrokowi temu, o ile takowym kara więzienia w § 82 ustępie 1 zagrożona wymierzoną została, wniosła Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności, opierając je na tém, że należy zastósować wyższy stopień kary więzienia w § 82 ustępie 2 zagrożony.

Trybunał kasacyjny zmienił wyrok po myśli zażalenia z powodu, iż zapatrywanie Sądu pierwszéj instancyi, jakoby grabie żelazne nie były bronią w rozumieniu § 82 u. k., jest mylném, gdyż ustawodawca przepisując w § 82 ustępie 2 wyższy stopień kary więzienia, wcale nie rozróżnia, czy broń była przygotowaną, czy przypadkowo znajdowała się w miejscu czynu, czy ją sprawca uchwycił w celu stawienia oporu, czy w czasie stawienia takowego, byle tylko wskutek użycia broni siła oporu i niebezpieczeństwo dla napadniętego się wzmogły, a gdy istnienie obu tych warunków w danym wypadku zaprzeczyć się nie da, zażalenie nieważności jest uzasadnioném.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

(Od autora korespondencyi nr. 15 na replikę korespondenta z Krakowa nr. 17) *).

Pozwoli Szan. Red., że według ogólnych zasad: „iż wezwanemu należy ostatnie słowo“, przyjmie także duplikę.

Co się tyczy opóźnienia skargi prowizoryalnéj, oczywiście jeśli takowe miało miejsce, nie ma w tym względzie obrony i nie tę kwestyą poruszyłem w nrze 15, lecz kwestyą zapatrywań na stósunek prawny. Szan. korespondent w nrze 10 nazwał ten stósunek „zastawniczą dzierżawą“, w nrze 17 nazywa go znów „czystym zastawem“, zatém sam ze sobą zdaje się nie być w zgodzie, lecz bądźcobądź, usprawiedliwić się nie da samowładne odebranie gruntu, a pomijając spóźnienie skargi, nie da się potępić orzeczenie prowizoryalne. Szanowny korespondent przyznaje, że konieczne było żądanie rumacyi lub jak się szan. korespondent wyraża, „ostrzeżenia“ z § 11 pat. awiz.; jeśli zaś to był czysty zastaw, właściciel musiał albo z § 1371 ust. cyw. wykazać bezprawność stósunku, albo z § 469 ust. cyw. zgaśnięcie prawa zastawu, a to nawet pozwem w drodze prawa.

Szan. korespondent zarzucając „biurokratyzm“, zdaje się zapominać o § 19 i 320 ust. cyw., potępiających samowładność i odsyłających każdego pokrzywdzonego do władz; potępia sędziów młodych, których nazywa: *ex libro doctis*, nie wykazując lepszéj praktyki, jakiéj użyćby należało w podobnych wypadkach, aby jéj nie nazwano biurokratyzmem.

Obstaję więc przy tém, że krytyka nr. 10 była nieuzasadnioną i że w opisanym fakcie „przestarzałych pojęć i starego biurokratyzmu“ nie wykazała. *M. C.*
c. k. sędzia pow.

Wiadomości urzędowe

od 17 do 24 maja 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Opróżnione posady. Radców Sądu kr. we Lwowie i Tarnopolu ewentualnie w innym Sądzie Galicyi wschodniéj (112).

Przeniesienia. Adjunkt powiatowy Franciszek Singer-Wysogorski z Bóbrki do Rudek.

Mianowania. Konstanty Skwirczyński dyrektorem urzędów pom. przy Sądzie kr. w Krakowie. — Kancelistami do ksiąg gr. Marceli Zminkowski w Skawinie, Wincenty Mallak w Ulanowie, Wincenty Zaleski w Wiśniczu, Teofii Starzewski w Limanowy, Karol Türk w Sokołowie.

Z Izb adwokackich. Dr. Emil Wilkowski wpisany do stanisławowskiéj listy adwokatów z siedzibą w Kosowie.

Upadłości. Józef i Paulina Czernik; uchw. S. kr. we Lwowie z 16 czerwca 1881 (*sic*) l. 17.193; k. k. radca Zubrzycki, t. z. adw. Dr. Dornbach; wyb. wydz. 4 maja (?) o 4 pop.; zgł. przed upływem 31 maja (?), llkw. 7 czerwca o 4 pop. (113). — Schulim Fried kupiec w Stryju; uchw. S. o. w Samborze z d. 16 maja l. 6625; k. k. sędzia Majeranowski w Stryju, t. z. adw. Dr. Fruchtmann; zgł. do dni 90, likw. 3 sierpnia w Stryju (116).

Uwagi (do upadł.). W konk. Chaima Glück w Tarnopolu wybrany stałym zarządca Aleksander (?), zast. Dr. Aleksander Frühling (113). — W konk. Berla Singera, Herman Neuwelt stał. zarz., Dr. Weiss adw. zastęp., członk. wydz. Filip Nadel Osyasz Sturm i Izak Spät, zaś Szulim Neuwelt zast. członka wydz. (116).

Niewłasnowolni. Jan Golęba z Niedomic marn.; kur, Marcin Gubernat; uchw. S. o. w Tarnowie z 27 marca l. 992; ogł. S. p. tamże z 29 marca 1879 (112). — Nad małoletnim Stasiem Senecząten (?) przedłużono opiekę ogł. S. p. w Medenicach z 27 listopada 1880 l. 7481 (112). — Andrus Kocuba z Drohobycza marn.; kur. Dr. Łopuszański adw., ogł. S. p. Drohobycz z 3 maja l. 9632 (112). — Kłym Pasko z Sielca marn.; kur. Wasyl Terecha, ogł. S. p. w Sokalu z 13 kwietnia l. 4552 (113).

*) Na tém kończymy polemikę w tym przedmiocie. *Red.*

Ogłoszenia urzędowe.

L. 5218. **Edykt.** L. 101.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Izrael Brenner, interesa eskontowe w Stanisławowie do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 4 maja 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Wkrótce opuści prasę
Tom VI

BIBLIOTEKI PRAWNICZÉJ DIMITZBLATA

obejmujący powszechną ustawę wekslową, proces wekslowy, poszukiwanie zwrotne bezpieczeństwa i ustawę stęplową w sprawach wekslowych w poprawném wydaniu, osnutém na tle przekładu Fel. Zielińskiego i Dra A. Cukrowicza, z dołożeniem ustaw późniejszych tudzież jurysprudencyi Trybunału najw. i z ciągłém uwzględnieniem recenzyj ogłoszonych w *Prawniku* z 1877 r. co do przekładu p. u. w. przez Dra Retingera wydanego.

Tom V. **Biblioteki prawniczéj:** *Kodeks handlowy* z dodatkiem i. d. t. w tłumaczeniu urzędowém, któremu powsz. prawn. przyznała słusznie cechę wykończenia wzorowego, a tém samém pierwszeństwo pomiędzy przekładami, jakie się dotąd pojawiły w krajowéj literaturze p. h.

Już opuściła prasę w Krakowie druga i ostatnia część
(§§ 396—619)
PROCEDURY CYW. GALICYJSKIEJ
z dodatkami, ordynacyą adwokacką, spisem rzeczy i inwentarzem chronologicznym.

Druga część obejmuje 18 arkuszy druku, opracowana i dopełniona do b. m. przez Michała Koczyńskiego b. prof. Uniwersytetu Jagiell.

Cena drugiéj części wynosi **1** złr. **80** ct., z przesyłką wolną **1** złr. **95** ct. wprost od wydawcy w Krakowie ul. Floryańska 338, I. Całe dzieło obejmujące 49 arkuszy ścisłego druku kosztuje razem **4** złr. **80** ct., co nawet mniej jak po 10 ct. za arkusz wynosi.

Kandydat notaryalny
z przeszło półszostaletnią praktyką fiskalną, sądową i notaryalną, doktor praw, poszukuje posady.

Łaskawe oferty proszę przesyłać pod adresem: **Dr R. T. 26** do Expedycyi tego pisma.

Treść:

O potrzebiezmiany kierunku sądownictwa powiatowego tudzież o sposobie pomnożenia sił przy Sądach pow. przez Juliana Tałasiewicza. Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

ktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 1 czerwca 1881. **Nr. 22.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O znaczeniu i skutkach orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości

w procesie cywilnym.

Wykład habilitacyjny Dra Aleksandra Janowicza.

W dawniejszych czasach, jak wiadomo, uważano ustawę za jedyne źródło prawa i niedozwalano wytworzenia się prawa zwyczajowego, którego powstanie poczytywano za ubliżenie wszystko przewidywać mającéj i w swém ręku dzierżącéj władzy państwowéj; prócz tego uznając energiczne wkraczanie centralnych organów rządowych wszędzie i zawsze za pożyteczne i potrzebne, usiłowano nawet Sądy ograniczyć w swobodném tłumaczeniu wydanych ustaw. Już Justynian ogłaszając Digesta, polecił, aby sędzia w razie wątpliwości co do znaczenia ustawy, zwrócił się do cesarza, *cui soli concessum est leges condere et interpretari.* Co zaś dziwniejsze, że i we Francyi ustawą z 24 sierpnia 1790 tyt. II art. 12 zalecono Sądom udawać się do zgromadzenia prawodawczego we wszystkich przypadkach uznanéj potrzeby tłumaczenia ustaw (*toutes les fois, qu'ils croiraient nécessaire d'interpreter une loi).* Zapatrywanie to znalazło także w Austryi wyraz swój w postanowieniach ustawowych na polu prawa formalnego. I tak § 437 powsz. ust, sądowéj zaleca sędziemu ścisłe przestrzeganie przepisów ustawy sądowéj, zabrania uwzględniania zwyczajów niezgodnych z przepisami i dozwala analogicznego zastósowania ustawy tylko w takim razie, jeżeli sędzia ma rozstrzygać przypadek, mający zupełne podobieństwo z przewidzianym w ustawie przypadkiem, zresztą zaś winien sędzia donieść wątpliwość powstałą do dworu (*nach Hof anzeigen*) i oczekiwać rozstrzygnienia dworu. Wprawdzie ocenienie co do możności zastósowania analogii zawisłém było od zapatrywania orzekającego Sądu, wynikało to jednak z istoty rzeczy, że Sądy korzystały z podanéj im sposobności uchylenia się od rozstrzygania trudniejszych i zawilszych przypadków. Temu przepisowi zawdzięczyć mamy rozliczne dekrety nadworne, zawierające czysto kazuistyczne rozstrzygnienia.

Postanowienie § 437 powsz. ust. sąd. zamieszczono prawie dosłownie w Józefińskim kodeksie cywilnym (rozdz. I §§ 24—26).

Powoli nastąpił zwrot ku lepszemu: przestano sędziego ograniczać do czysto tylko mechanicznych czynności i pozwalano mu działać bardziéj niezawiśle przy zastósowaniu i tłumaczeniu ustawy. Zwrot ten w austryackiém prawodawstwie objawił się poniekąd już wydaniem patentu z dnia 22 lutego 1791 nr. 115, który postanawia w § 2, że „dobrze mniemane zamiary prawodawcy nie odpowiadają celowi i dają tylko powód do licznych zażaleń"; dozwolono więc sędziemu zastósowania analogii i „filozoficznéj" (jak się rzeczony patent wyraża) „interpretacyi"; przytém zamieszczono jednak to niefortunne postanowienie, że „sędzia winien zażądać objaśnienia u dworu w tym przypadku, jeżeliby zastósowaniu prawa stały w drodze bardzo ważne wątpliwości". Postanowienie to, mogące doprowadzić do najjaskrawszéj juryzdykcyi gabinetowéj uchylono w krajach, dla których wydano zach.-gal. ustawę sądową postanowieniem § 575 zach.-gal. ust. sąd. z 10 grudnia 1796. W krajach zaś, w których obowięzuje pow. ust. sądowa, wspomniony przepis patentu z 22 lutego 1791 oddawna pozostaje tylko martwą literą, a choćby go nawet nie uważano za zniesiony ustawą cywilną z r. 1811, to o takiém ograczeniu nie może być mowy w obec niezawisłości Sądów, zapewnionéj art. 6 ustawy zasadn. o władzy sędziowskiéj z dnia 6 grudnia 1867.

Swoboda nadana Sądom w tłumaczeniu przepisów prawnych, przynosi z sobą jednak rozmaite zastósowanie ustawy. Łatwo pojąć, że Państwu zależeć powinno na jak najbardziéj jednostajném i o ile możności zgodném rozstrzyganiu analogi-

cznych przypadków. W tym celu postanowiono w § 16 lit. *f*) pat. z 7 sierpnia 1850 l. 325, że minister sprawiedliwości powziąwszy wiadomość o niejednostajném rozstrzyganiu pewnéj kwestyi prawnéj, lub o mylném tłumaczeniu ustawy może zażądać za pośrednictwem jeneralnego prokuratora, aby najw. Trybunał na zwołaném w tym cele plenarném posiedzeniu rozstrzygnął kwestyą sporną. Takie orzeczenie ma służyć Sądom za objaśnienie obowięzujące, a więc niejako za autentyczną interpretacyą. Podobne postanowienia wydano także w Prusach i Bawaryi ustawami z 1 sierpnia 1835 i 17 listopada 1837.

Utrzymują wprawdzie niektórzy, a w szczególności Pfaff (*Commentar zum bürgerlichen Gesetzbuch I B. 1 Abth.* str. 213 i nota 18), że powyższe uprawnienie nadane najw. Trybunałowi patentem z 7 sierpnia 1850 jako sprzeczne z istotą konstytucyonalizmu, bo łączące w sobie sądowe i ustawodawcze funkcye, należy poczytać za uchylone ustawami zasadniczemi; odmiennego jednak nabywa się w téj mierze przekonania, jeżeli się zważy, że wyraźnie przepisu tego szczegółowego nie zniesiono żadną ustawą specyalną, niemniéj że reskryptem Minist. sprawiedliwości z d. 5 maja 1875 l. 5563 uprawnienie to za istniejące uznano.

Zresztą rozstrzygnienia najw. Tryb., które nie zapadają w warunkach w § 16 lit. *f*) wspomnianego patentu określonych, nie mają na zewnątrz znaczenia interpretacyi obowięzującéj ani na polu formalnego ani téż materyalnego prawa stósownie do przepisu § 12 ust. cyw., *cum non exemplis, sed legibus iudicandum sit*; — doniosłość takich rozstrzygnień polega na wewnętrznéj ich wartości, na słuszności i gruntowności wywodów prawnych. Niejednokrotnie zdarzało się nawet, że tę samą kwestyą najw. Trybunał rozmaicie traktował i wydawał sprzeczne orzeczenia. Sprzeczność taka nie wywiera korzystnego wpływu na sprawowanie sądownictwa i nie licuje z powagą, jaka powinna otaczać najwyższą władzę sądową. Dlatego téż ces. rozporządzenie z dnia 3 października 1854 i instrukcya wydana przez prezydenta najw. Trybunału, a ces. rozporządzeniem z 7 sierpnia 1871 zatwierdzona, zawierają przepisy, mające na celu utrzymanie jednostajności w orzeczeniach najw. Trybunału.

W myśl tych przepisów, założono w najw. Tryb. dwie księgi: *a*) repertoryum orzeczeń (*Spruchrepertorium*), *b*) księgę orzeczeń (*Judicatenbuch*). Do repertoryum orzeczeń wpisują się w każdym wydziale najw. Trybunału rozstrzygnienia wydane w kwestyach spornych z prawa i procesu cywilnego. Jeżeli senat jakiś zamierza odstąpić od zasady poprzednio uchwalonéj i w repertoryum uwidocznionéj, to kwestyą należy poddać obradom senatu wzmocnionego z 15 członków, a orzeczenie zapadłe w takim senacie (*plenum*) wpisuje się do księgi orzeczeń. Od zasad uwidocznionych w księdze orzeczeń, może Trybunał odstąpić tylko na mocy uchwały senatu, złożonego z 21 członków (*plenissimum*).

Urzędowe ogłoszenie rozstrzygnień, wpisanych w repertorynm i księgę orzeczeń, następuje w *allgem. österr. Ger.-Zeitung*. Rozstrzygnienia takie nie mają znaczenia autentycznéj interpretacyi, gdy bowiem do autentycznego tłumaczenia wszystkie Sądy stósować się muszą, repertoryum i księga orzeczeń służy tylko najw. Trybunałowi dla utrzymania jednostajności w orzeczeniach, a zawarta w takowych interpretacya nie jest bezwzględnie i przymusowo dla innych Sądów obowięzującą.

Powołane postanowienia nie odpowiadają jednak wytkniętemu celowi sprowadzenia jednostajności w rozstrzyganieniach najwyż. Trybunału, bo wpisanie orzeczeń do repertoryum pozostawiono do woli uchwalającego senatu. Senaty zatém nie uchwaliwszy wpisania swych orzeczeń i nie mając wiadomości o zapadłych w innych senatach orzeczeniach, wydawać mogą sprzeczne rozstrzygnienia co do téj saméj kwestyi. Tém samém poddanie pewnéj kwestyi spornéj rozpatrzeniu plenarnego posiedzenia zależy czysto od przypadku, bo od téj okoliczności, czyli rozstrzygnienie poprzednie senat jakiś zalecił wpisać lub nie w repertoryum.

(Dok. nast.)

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

3. Szczegółowe postanowienia co do obcych. § 53 zgodne z § 29 n. j.

4. Szczegółowe postanowienia co do osób używających prawa zakrajowości § 54 tudzież

5. Szczegółowe postanowienia co do osób wyłączonych z pod sądownictwa zwyczajnego § 55 zgodne z przepisami obecnemi (art. V ces. pat. z 20 listopada 1852 i przepisy dodatkowe).

6. Właściwość z wyboru i przez wyprzedzenie §§ 56 i 57. Gdy dla sprawy więcéj Sądów jest właściwych, służy powodowi prawo wyboru, który uważa się jako dokonany przez wniesienie pozwu do jednego z owych Sądów. Jeśli wniesiono jednę i tę samą skargę lub téż kilka różnych skarg, ale tyczących tego samego przedmiotu, w kilku Sądach, staje się wyłącznie właściwym Sąd, w którym jednę z tych skarg wniesiono nasamprzód. Taka kolizya Sądów powstać może tylko między Sądami téj saméj kategoryi. Gdyby bowiem kilkakrotnie wniesiono skargę do Sądów kraj. i pow., musiałaby być poprzednio rozstrzygniętą kwestya kompetencyi przedmiotowéj t. j. czyli należy do Sądów kraj. lub pow. Kolizya taka, którą znosi wyprzedzenie,

istnieje zawsze, gdy istnieje tożsamość przedmiotu. Jedności zasady prawnéj bynajmniéj nie potrzeba. I tak gdy np. do jednego Sądu wniesiono skargę o własność gruntu, a do drugiego skargę negatoryjną, tyczącą się tego samego gruntu, obydwie skargi należą do Sądu wyprzedzającego. I słusznie. Inaczéj mogłaby powstać kolizya między wyrokami przez sprzeczne ustalenie stósunków, tyczących się tego samego przedmiotu. Zauważyć do tego wypada, że gdy wszystkie takie skargi w jednym traktują się Sądzie, mogą być połączone do jednéj rozprawy i jednym roztrzygnięte wyrokiem.

III. Sąd z dobrowolnego poddania się §§ 58 i 59. Odmiennie od przepisów obecnych (§§ 47 i 48 n. j.) równe określa projekt warunki tak dla prorogacyi wyraźnéj jakotéż milczącéj. Milcząca lub wyraźna zgoda stron może zmienić Sąd ustawowy o tyle, jeśli tenże nie jest wyłącznie właściwym ani ze względu na rodzaj sprawy, ani według miejsca. Wyraźna polega na umowie, zaś milcząca powstaje przez zaniechanie zarzutu niewłaściwości Sądu na pierwszym w sprawie terminie, na którym obydwie strony jawiły się, albo téż pozwany czynił wnioski. Postanowienie, że wyraźna prorogacya może odnosić się także do wszelkich skarg z pewnego stósunku prawnego, zaś milcząca odnosi się tylko do pewnego sporu i wynika z odmiennéj istoty jednéj i drugiéj, wynika z natury rzeczy.

IV. Orzeczenie o właściwości. §§ 60—64. Z reguły Sąd bada właściwość swoję na wniosek pozwanego t. j. na wniesiony zarzut niewłaściwości Sądu, z urzędu tylko wtedy, gdy wydaje zarządzenie bez wysłuchania przeciwnika, albo w jego nieobecności. W pierwszym przypadku rodzaj procederu nie dopuszcza milczącéj prorogacyi, a w drugim nie ma dla niéj wskazanego wyżéj warunku, aby pozwany wdał się czynnie w sprawę przed Sądem z ustawy niewłaściwym. Słuszną bowiem jest zasadą, że zaoczność na pierwszym, do zarzutu niewłaściwości Sądu przeznaczonym terminie, nie sprowadza milczącéj prorogacyi. Wszakże i milcząca prorogacya jest dobrowolną, i tylko przez dodatne zachowanie się pozwanego powstać winna. Niestawiennictwo jego jest prawnie uzasadnionym protestem przeciwko instancyi niewłaściwéj, przed którą działać zmuszonym być nie może.

O właściwości rozstrzygają Sądy w toku instancyi. W niektórych przypadkach rozpoczyna się sprawa w Sądzie I inst., w innych od razu w odpowiednim Sądzie II instan., a przypominamy, że Sądy krajowe są II instancyami dla Sądów pow. Z reguły Sąd I inst. wydaje pierwsze orzeczenie, co do którego następujące obowięzują zasady: 1. gdy Sąd uzna, że sprawa nie należy do Sądów zwyczajnych albo należy wyłącznie do Sądu innego, orzeknie Sąd swoję niewłaściwość a zarazem nieważność przeprowadzonego postępowania, atoli nie może tak orzec, gdy albo sam, albo Sąd wyższy rozpoznawał zasadę téj nieważności i wskutek tego istnieje obowięzujące jeszcze orzeczenie odmienne; 2. gdy Sąd jaki uzna swoję niewłaściwość, orzeczenie to jego tak długo obowięzuje Sąd, do którego sprawa wskutek takowego się dostanie, aż Sąd wyższy inaczéj nie rozstrzygnie.

W przypadkach kolizyi kilku Sądów ze sobą graniczących, albo gdy nie jest pewném, który Sąd inne wyprzedził, niemniéj téż gdy kilka Sądów uznały swoję kompetencyą w jednéj i téj saméj sprawie, albo téż gdy kilka Sądów odrzuciło sprawę z powodu niewłaściwości, a między nimi znajduje się Sąd właściwy, rozstrzyga o kompetencyi od razu i ostatecznie Sąd wyższy, spólnie przełożony wszystkim Sądom kolidującym.

V. Granice działalności Sądów, przekazanie czynności sądowych §§ 65 i 66. Jurysdykcya każdego Sądu jest nietylko przedmiotowo ograniczoną, ale zarazem w terytoryalnych zamknięta granicach (zasada terytoryalna). Żadnemu Sądowi nie wolno przedsięwziąć czynności urzędowych poza granicami swojego okręgu ziemskiego (por. §§ 10 i 51 n. j.), z wyjątkiem w przypadku, gdy to okazuje się koniecznem przy wykonaniu czynności na saméj granicy. Atoli winien o tém zawiadomić Sąd owego okręgu.

Sąd procesowy może przedsiębrać czynności w swoim okręgu także przez delegowanego sędziego (*beauftragter Richter*), zresztą przez inny Sąd, który w tym celu wzywa. Od zarządzeń delegata sądowego służy odwołanie się do Sądu delegującego, zaś od zarządzeń Sądu wezwanego służy rekurs.

Rozdział III.

Pomoc prawna *(Rechtshilfe)*.

§§ 67 i 68. Znajdujemy tu przepis zgodny z § 10 ustęp 2 n. j. i z dotychczasowymi przepisami o wykonaniu wezwań Sądów zagranicznych.

Rozdział IV.

Wyłączenie Sądów i organów sądowych.

1. Wyłączenie Sądów § 69 i delegacya innego Sądu ma miejsce zawsze tylko na żądanie strony w następujących przypadkach: dla skarg przełożonego Sądu pow. lub przeciwko niemu, jeśli dla niéj byłby właściwym Sąd pow., któremu on przewodniczy, wyznaczy Sąd kraj. inny Sąd pow.; dla skargi syndykalnéj przeciwko przełożonemu Sądu kraj. albo członkom jakiego senatu tegoż Sądu, wyznaczy Sąd kraj. wyż. inny Sąd kraj., a zatém widzimy, że dla innych skarg aniżeli syndykalnych wymienionych członków Sądu lub przeciwko nim, tenże Sąd pozostaje właściwym; dla skarg syndykalnych przeciwko prezydentowi Sądu kraj. wyż. lub sędziom tegoż Trybunału, wyznaczy najw. Trybunał sprawiedl. Sąd kraj., znajdujący się w innym okręgu apelacyjnym.

2. Wyłączenie sędziów §§ 70—78. Sędzia może być wyłączony z dwojakiéj przyczyny: 1. że prawo wyłącza go od sądzenia sprawy oznaczonéj (sędzia stronny bezwzględnie wyłączony); 2. że istnieją uzasadnione powody, które jego bezstronność podają w wątpliwość (sędzia stronny wyłączony). W obydwóch przypadkach zachodzi stronność sędziego, a różnice między niemi naprzód takie, że przypadki *ad* 1. są w projekcie wyczerpująco wyliczone, zaś o stronności ad 2. podano tylko powyższe ogólne określenie, pozostawiając swo-

*

bodnemu ocenieniu orzekającéj o tém instancyi, czyli w pojedyńczym przypadku istnieje, a następnie, że udział sędziego bezwzględnie od sprawy wyłączonego czyni postępowanie nieważném (§ 557 pr.), którego to skutku nie ma udział sędziego stronnego, ale bezwzględnie nie wyłączonego. Sędziów stronniczych wyłącza projekt bezwzględnie od spraw: 1. w których są stronami albo spólnie ze stronami uprawnieni lub obowiązani, albo też w obec nich do regresu obowiązani; 2. ich małżonek, bliższych krewnych i powinowatych i osób węzłem adopcyi z nimi połączonych; 3. w których są lub byli uprawnieni działać jako zastępcy stron spór wiodących; 4. w których brali udział jako sędziowie w instancyi niższéj lub jako sędziowie polubowni (por. § 52 instr. sąd.). W postępowaniu w sprawach wyłączenia sędziów następujące obowięzują zasady:

Naczelnik Sądu, jeśli mu wiadoma przyczyna stronności, — nie ma różnicy czyli sędziego bezwzględnie wyłączająca lub nie — winien z góry starać się o to, aby sędzia stronny nie brał w sprawie udziału. Skoro zaś przezorne zarządzenie naczelnika Sądu sprawy téj nie uczyniła bezprzedmiotową, orzeka w niéj bez uprzedniéj rozprawy ustnéj, na zasadzie pisemnéj prośby i protokólarnego zeznania sędziego wyłączonego, przełożony Sąd kraj., gdy sprawa powstała w Sądzie pow., a zresztą ten sam Trybunał, w którym taka sprawa powstała. Tylko gdyby tenże przez ustąpienie sędziego wyłączonego nie miał kompletu, przechodzi to prawo na przełożony Sąd kraj. wyższy. Od uchwał, uwzględniających wyłączenie, nie ma rekursu.

Wniosek wyłączenia może wyjść od stron procesowych albo sędziego, u którego zachodzi przyczyna stronności.

Prawo do wyłączonego sędziego, bezwzględnie wyłączonego, służy stronom w każdym okresie postępowania z powodu, że stronność taka sprowadza nieważność, zaś innego sędziego stronnego dopóty, dopóki przed nim nie spełniła żadnéj czności procesowéj, a późniéj zaś tylko wtedy, gdy uprawdopodobni, że przyczyna stronności przedtém nie była jéj wiadomą.

Oprócz tego jest urzędowym obowiązkiem każdego sędziego stronnego, nietylko bezwzględnie stronnego, ale każdego, co do którego słuszna zachodzi obawa, że go strona wyłączy, donieść o tém przełożeństwu swojemu, co uważa się i traktuje tak samo, jak odpowiedni wniosek strony.

Dopóki sprawa wyłączenia nie jest rozstrzygniętą, wolno sędziemu wyłączonemu spełniać tylko czynności nie cierpiące zwłoki. Skutkiem uwzględnionego wyłączenia przydziela się dla téj sprawy innego sędziego tego samego Sądu w miejsce wyłączonego. Gdyby wszakże to nie dało się uskutecznić, ma miejsce delegacya innego Sądu, którą zarządza przełożona instancya.

3. Wyłączenie innych organów sądowych (§§ 79 i 80) jakoto: protokolantów, wykonawców sądowych, funkcyonaryuszy kancelaryi sądowéj, gdy mają doręczyć lub wykonać uchwały sądowe albo zadokumentować czynności sądowe, może być żądaném z tych samych przyczyn, co rozstrzyga ostatecznie przełożony Sądu.

ODDZIAŁ DRUGI.

Strony.

Rozdział I.

Zdolność do prawowania się.

(§§ 81—86). Mowa tu o warunkach zdolności do działania w procesie (*persona legitima standi in judicio*) i o zastępstwie prawném osób, nie posiadających takiéj zdolności. Zgodnie z istotą rzeczy odróżnia projekt zastępców prawnych (opiekunów, kuratorów itd.) od pełnomocników, którzyto ostatni z woli strony, tamci zaś z woli prawa i Sądu zastępstwo sprawują, uzupełniając niejako zdolność do działań prawnych, brakującą u osób, które zastępują. Zakres upoważnienia, którego urządzenie nie należy do prawa procesowego, obejmuje sprawy sądowe i zasądowe. W ogólności przepisy te zgodne z obecnymi tak co do zdolności procesowéj, jakotéż co do obowiązku sędziego przestrzegania, aby w procesie nie brała udziału strona, nie mająca téj zdolności; sprowadzenia sprawy na właściwe tory i unieważnienia postępowania (§§ 56—60 gal. ust. r.). W imieniu osoby prawnéj i niewłasnowolnéj, jéj zastępca prawny ma wyłączne prawo do zastępowania jéj w procesie. W niektórych przypadkach nie cierpiących zwłoki, dopuszcza projekt zastępstwa takich osób przez inne, nie będące zastępcami prawnymi, ale oczywiście tylko tymczasowo i tylko w celach procesowych. Mianowicie wtedy, gdy albo zastępstwo to nie jest jeszcze urządzone, albo też osoba, jako zastępca prawnie działająca, nie wykazała upoważnienia. W takich przypadkach może Sąd dopuścić do działania w imieniu owych osób albo zawiadowcę bez zlecenia, atoli tylko do czynności, do jakich taki zawiadowca w ogóle dopuszczonym być może (o czém późniéj), albo też ustanawia na żądanie przeciwnika kuratora. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 30 maja.

(Ustawy o ochronie wierzycieli i o ulgach przy konwersyi pożyczek).

Projekt „o ochronie wierzycieli“ niemal bez dyskusyi w Izbie poselskiéj przyjęto w drugiém i trzeciém czytaniu. Jedno tylko postanowienie co do wstecznéj mocy ustawy uchylono na wniosek posła Koppa i za zgodą delegata rządowego. Toż samo uporano się bez dyskusyi z projektem „o niektórych zmianach ustawy o upadłościach i postępowania egzekucyjnego.“ Wedle tego projektu niedopuszczalną jest w konkursie kompenzacya wierzytelności upadłego dłużnika z wierzytelnością wierzyciela konkursowego, w 6 miesięcy przed ogłoszeniem upadłości powstałą, jeśli w czasie powstania wierzytelności wierzyciela wiadomo było temuż, że dłużnik upadły jest już niewypłatnym. Ważniejszém jest jeszcze ułatwienie ogłoszenia upadłości, objawiające się w tém, że konkurs ma być ogłoszonym nawet choćby tylko jeden wierzyciel istniał lub majątek był niewystarczającym do pokrycia kosztów, jeśli wykazane będzie istnienie pretensyi do unieważnienia jakiéjś czynności dłużnika. Dalszy przepis

tego projektu wprowadza napowrót areszt do sześciu miesięcy na wypadek, jeśli egzekucya wierzytelności pieniężnéj z powodu braku majątku lub obciążenia tegoż innymi długami nie mogła być przeprowadzoną, a dłużnik nie przysięgnie, iż ze swego majątku niczego nie zataił.

Bez żadnéj dyskusyi uchwalono projekt o ulgach przy konwersyi długów hypotecznych. Komisya stęplowa starała się zmienić ustawę w tym duchu: 1. aby ulgi konwersyjne rozciągnąć także na długi zaciągane u kas oszczędności i z funduszów lub zakładów publicznie administrowanych lub zobowiązanych do publicznego składania rachunków; 2. aby podania o ulgi wnosić można nietylko do kierujących władz finansowych (przez co rozumieć należy powiatowe Dyrekcye finansowe), lecz także do urzędów poborczych jako liczniejszych i bliższych; 3. aby nie potrzeba czekać z podaniem do Sądu o wyznaczanie dawnego, a zapisanie nowego długu, dopóki od władzy finansowéj nie nadejdzie rezolucya nadająca ulgi, lecz aby samo poświadczenie urzędu poborczego, że podanie o ulgi jest wniesione, wystarczało do rozpoczęcia kroków w Sądzie; 4. aby przy konwersyi kwot pomniejszych nie potrzeba zaopatrywać podań o ulgi w alegaty (dokumenty itp.), lecz żeby urzędy finansowe same sobie zarekwirowały od Sądów, czego im do załatwienia podań potrzeba; 5. aby z powodu, iż nie wszędzie jeszcze założone są hypoteki włościańskie, wszystko to odnosiło się także do konwersyi tych długów, za które odpowiada realność sposobem zastawu.

Te więc zmiany chciała komisya wyrazić w saméj ustawie. Tymczasem porozumienie się sprawozdawcy p. Pęgowskiego z Rządem doprowadziło do tego, że tylko zmiany 1sza i 2ga są wyrażone w ustawie, co do zamierzonych zaś zmian 3ciej, 4tej i 5tej będą one po części uwzględnione w rozporządzeniu wykonawczém, po części oświadczenia rządowe były tak uspokajające, że odstąpiono od pomieszczenia ich w saméj ustawie. Ten przeto jest rezultat narad komisyjnych. Stósownie do rzeczywiście poczynionych zmian w projekcie rządowym zmieniono też napis ustawy. Wedle projektu rządowego był on taki: „Ustawa o ulgach przy konwersyi długów hipotecznokredytowe“, teraz zaś brzmi: „Ustawa o ulgach przy konwersyi długów hypotecznych“.

Nadmienić jeszcze trzeba, że komisya odstąpiła od rozszerzenia ustawy na konwersye prywatne, dlatego, iż już wedle istniejących przepisów wierzyciel prywatny może dłużnikowi swemu pozwolić na zapisanie do hypoteki niższego procentu bez potrzeby opłacania za to nowych należytości skarbowych.

Praktyka sądowa.

Rekurs opugnujący wysokość kosztów sądowych, przyznanych w wekslowym nakazie zapłaty jest dopuszczalny.

Od nakazu zapłaty c. k. Sądu kraj. jako handlowego w Czerniowcach z d. 31 grudnia 1880 l. 24.688, którym polecono M. H. zapłacenie sumy wekslowéj 250 złr. z procentami i kosztami 18 złr. 2 ct. wniósł M. H. rekurs, żaląc się jedynie na wysoki wymiar kosztów nakazu.

Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 1 lutego 1881 l. 2284 odrzucił rekurs ten jako niedopuszczalny, albowiem w myśl § 7 rozp. min. z 25 stycznia 1852 nr. 52 dz. u. p. od nakazu wekslowego rekurs bezwzględnie wniesiony być nie może, rekurent przeto względem kosztów sądowych tylko w drodze zarzutów przeciwko nakazowi wystąpić był powinien.

Trybunał najwyższy zniósł uchwałę apelacyjną, polecając Sądowi wyższemu merytoryczne załatwienie rekursu z uwagi, że odrębne zażalenie przeciwko wysokości kosztów sądowych, nie jest wykluczone postanowieniem cyt. § 7, odnoszącém się tylko do saméjże sumy wekslowéj, owszem rekurs taki za dozwolony uważanym być musi, inaczéj dłużnikowi weklowemu, który — jak w niniejszym przypadku — przeciwko nakazowi żadnych zarzutów nie ma do wniesienia, odjętą byłaby możność żalenia się przeciw wysokości kosztów sądowych a to sprzeciwiałoby się ogólnéj zasadzie, iż przeciwko każdéj uchwale sądowéj wolno wnosić stronie środki odwołania się, o ile takowe wyraźnie nie są zabronione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 kwietnia 1881 l. 3626). *Str.*

Wedle analogii postanowień § 30 ord. adw. Sąd kraj. wyższy jest właściwym do załatwienia rekursu od orzeczenia wydziału Izby adwokackiéj, odmawiającéj wydania karty legitymacyjnéj dla kandydata adwokackiego.

Wydział Izby adwokackiéj w K. odmówił wydania legitymacyi dla kandydata adwokackiego X. z powodu, że przeciwko niemu śledztwo dyscyplinarne jest w toku. Na rekurs adwokata, który żądał wydania legitymacyi, do Sądu wyższego skierowany, Sąd wyższy uznał się niewłaściwym do załatwienia tego rekursu, albowiem § 30 ord. adw. z 6 lipca 1868 l. 96 dz. u. p. wymieniający wypadki, w których rekurs od orzeczeń wydziału Izby adwokackiéj w sprawach kandydatów adwokackich idzie do Sądu wyższego, o wypadku będącym przedmiotem rekurowanego orzeczenia nie wspomina, Sąd krajowy wyższy zaś zakresu swéj działalności rozszerzać nie może.

Na rekurs rewizyjny Trybunał najw. orzeczeniem z 22 marca 1881 l. 3120 zniósł tę uchwałę Sądu wyższego i polecił mu merytoryczne załatwienie rekursu „z uwagi, że ustawa z 6 lipca 1878 nr. 96 dz. u. p. nie ma wyraźnego postanowienia, iż niedopuszczalne są rekursy od rozstrzygnień wydziału Izby adwokackiéj, odmawiających wydania legitymacyi w myśl § 15 ord. adw., jakotéż z uwagi, że do załatwienia takiego rekursu przy analogicznem zastósowaniu postanowień § 30 ord. adw. powołany jest c. k. Sąd krajowy wyższy“.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 marca 1881 l. 3122). *dm.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Usiłowanie oszustwa przez sfałszowanie czeku. Warunki bezkarności usiłowania w razie użycia nieodpowiadających celowi środków. Orzeczenie z dnia 6 grudnia 1880 l. 10.102 (Ogłosz. urzęd. pod nr. 297).

Karolina J. przywłaszczywszy sobie z książeczki czekowéj swego służbodawcy P. jeden blankiet czekowy, poleciła swemu 18 letniemu synowi wypełnić takowy na kwotę 200 złr., podpisać nazwiskiem służbodawcy P. i w banku Rotszylda do zapłaty przedstawić. Kasyer banku poznał jednak, że podpis jest podrobiony i odmówił zapłaty. Na podstawie tych faktów oskarżono Karolinę J. i jéj syna o usiłowane oszustwo względnie o spółwinę w takowém, lecz Sąd kraj. wiedeński wydał wyrok uwalniający oskarżonych z uwagi, iż sfałszowanie czeku zastępców domu bankowego Rotszylda w błąd wprowadzić nie mogło.

Wskutek zażalenia nieważności, wniesionego przez Prokuratoryą rządową, zniósł Trybunał kasacyjny powyższy wyrok, przekazując sprawę temu samemu Sądowi orzekającemu do ponownego rozstrzygnięcia, a to z powodu, że Sąd orzekający oparł swój wyrok na mylném zapatrywaniu, jakoby podrobienie czeku było wprost i bezwzględnie niezdolne do osiągnięcia zamierzonego celu, gdy w rzeczywistości dopięcie tego celu tylko przez sposób podrobienia udaremnionem zostało, co karogodnego usiłowania wcale nie wyklucza, że daléj Sąd orzekający nie stwierdził tych okoliczności, któreby w razie należytego zastósowania ustawy za podstawę orzeczenia słnżyć winny.

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków 27 maja.

Jeszcze w nr. 8 *Przeglądu sąd. i adm.* z dnia 23 lutego r. b. zwracaliśmy uwagę właściwych osób, ażeby z okoliczności otworzyć się mającego Sądu obwodowego w Wadowicach, starały się o ile możności jak największą liczbę nowych posad sędziowskich dla krajn naszego uzyskać.

Obecnie przekonywamy się, że wyrażone wówczas obawy nasze nie były niestety płonne, albowiem w ostatnich dniach wyczytujemy w dziennikach wiadomość, iż zapadło postanowienie, ażeby pięcin radców Sądu krajowego krakowskiego, tudzież odpowiedną część reszty personalu sądowego przenieść do Wadowic, i jedynie jednego nowego radcę dla tegoż ostatniego Sądn zamianować.

Pomimo iż wiadomość ta zdaje się być tak nieprawdopodobną, że trudno nawet takowéj dać wiarę, to jednakże nie od rzeczy będzie nad skutkami takiego zarządzenia bliżéj się zastanowić, gdyż może w ostatniéj chwili jeszcze zmiana jaka na lepsze będzie mogła nastąpić.

Obwód Sądu krajowego krakowskiego składa obecnie 26 powiatów z ludnością 772.126 osób. W ostatnich trzech latach Sąd ten miał do załatwienia przecięciowo rocznie 34.609 podań i 1044 sporów cywilnych, tudzież 27.460 podań karnych, 1436 śledztw, 104 rozpraw wobec sędziów przysięgłych i 1137 innych rozpraw karnych, nadto Sąd del. miej. oddziału cywilnego 43.822 podań, 836 sporów, wreście Sąd del. miej. oddziału karnego 14.604 podań i 7479 wyroków. Do załatwienia téj czynności posiada obecnie Sąd krajowy krakowski 19 radców, oraz odpowiednią ilość niższych urzędników, a mimo to przypada obecnie w Sądzie krajowym cywilnym prócz innych czynności na jednego referenta rocznie, do załatwienia 3461 podań i 104 sporów; w Sądzie karnym na jednego sędziego orzekającego 1716 podań, 11 rozpraw w obec Sądu przysięgłych, 128 innych rozpraw; na jednego sędziego śledczego 1716 podań i 205 śledztw; przy Sądzie del. miej. oddziału cywilnego na jednego referenta 7303 podań i 139 sporów, wreszcie w Sądzie del. miej. oddziału karnego na jednego referenta 4868 podań i 2493 wyroków o przekroczenia.

Wszyscy zatém już obecnie tak są pracą przeciążeni, iż zaledwie z największém wysileniem i jedynie w nadziei lepszéj przyszłości, zwiększającym się ciągle wymaganiom mogą zadość uczynić.

Z czynności wyżéj wykazanéj odpadnie po najdokładniejszém obliczeniu do Sądn obwodowego w Wadowicach: 6032 podań i 208 sporów cywilnych, 8027 podań karnych i 181 śledztw, czynność zaś Sądu del. miej. naturalnie zupełnie się nie zmieni, ubytek zatem w Sądzie krajowym krakowskim w ogóle będzie bardzo nieznaczny.

Jeżeli zatém 5 radców i odpowiednia ilość niższych urzędników przeniesioną będzie do Wadowic, pozostanie do załatwienia całéj czynności Sądu krajowego 14 radców, a jeżeli się uwzględni, że jeden z nich stale przydzielony jest Sądowi krajowemu wyższemu, jeden zajęty zakładaniem ksiąg gruntowych, jeden jest posłem do Rady Państwa a jedna posada prawie zawsze, z powodu rozmaitych przyczyn nieobsadzoną, pozostanie właściwie 10 radców.

Ilość ta wystarczałaby do utrzymania spraw sądowych, którego ze Sądów obwodowych w należytym ładzie, nie zaś tak olbrzymiego Sądu jakim jest Sąd krajowy krakowski, którego czynność nadto z kazdym rokiem się wzmaga, tak iż już w roku bieżącym czynność karna od roku zeszłego o 30% się powiększyła.

Jeżeliby zatém zatrważająca wieść, o któréj wspomnieliśmy, sprawdziła się, musiałby w Sądzie kraj. niecdzownie powstać największy nieład i zaleganie spraw, zanimby po kilku latach doświadczeń i po licznych petycyach, wykazach i raportach ponowne powiększenie sił nastąpiło, a ludność nietylko że nie miałaby z zaprowadzenia Sądu w Wadowicach żadnéj korzyści, ale owszem wskutek powstałego zamętu i zniechęcenia urzędników sądowych na szkodę byłaby narażoną. ***

Kraków dnia 26 maja.

(L.) Przedłożony Radzie Państwa projekt do ustawy, mającéj ułatwić przemianę uciążliwych pożyczek hypotecznych na zobowiązania o lżejszych warunkach, ma wyłącznie za przedmiot uwolnienie od stępla i opłat skarbowych tych doknmentów i czynności prawnych, jakie do przeprowadzenia konwersyi długów okażą się konieczne. Braki projektu rządowego, jakie właściwa komisya Izby deputowanych już odkryła i jakie w nrze 20 *Przeglądu sąd. i adm.* wyliczone zostały, znikną niewątpliwie pod światłą rozwagą naszych posłów, przy ostatecznem zredagowaniu i uchwaleniu zaprojektowanéj ustawy. W ten sposób spodziewać się należy, iż dla celów konwersyi długów hypotecznych uzyskamy w najbliższéj przyszłości ułatwienia fiskalne téj doniosłości, jakie kraje korony św. Szczepana już od 28 kwietnia 1880 posiadają. (Nadzieja nie całkiem się ziściła. *Red.*).

Ciesząc się więc nadzieją tych ulg fiskalnych i mając na targu pieniężnym tanie i łatwe pieniądze w wielkiéj obfitości do nabycia, zastanowić się godzi, czy samo uwolnienie od stępla i należytości skarbowych w ustawie zaprojektowane, dostateczne będzie do przeprowadzenia konwersyi długów na większe rozmiary?

Wielkie zakłady kredytowe tego rodzaju, jak: Towarzystwo kred. ziemskie, którego 4% listy zastawne sięgają kursu 97%, lub galic. Bank hypoteczny, którego zmoderowane 5% listy zastawne przekroczyły już równiéż imienną wartość o 3%, a z chwilą rozpoczęcia konwersyi czyli umarzania *en masse* 5% ewentualnie 6% listów zastawnych emitować potrafią 3% ewentualnie 4% listy zastawne po kursie zbliżającym się *al pari*, mogą już dzisiaj o 1% lnb 2% zniżyć stopę odsetkową od udzielonych pożyczek. Przeprowadzenie bowiem podobnéj czynności,

pozostawiającéj od razu przeszło milion złr. rocznie w kieszeniach zubożałych dłużników hypotecznych, oprócz dobréj woli kierowników tych instytucyi finansowych, nie wymaga żadnych znaczniejszych opłat stęplowych, gdyż jest sprawą zwykłych deklaracyi, napisanych do dłużnika i przestampigliowania wylosowanych listów zastawnych, na mniéj oprocentowane, w celu powtóréj emisyi. Zachodzi tylko wątpliwość czy ustawa hypoteczna, jak również dobra lub zła wola późniejszych wierzycieli hypotecznych, nie staną na przeszkodzie w przeprowadzeniu konwersyi długów. Jeżeli np. X. wypożyczył z Banku hypotecznego na hypotekę dóbr Y. sumę 10.000 w 6% listów zastawnych, a następnie dopożyczył od Z. 6000 złr. i takowe również zahypotekował, uczynić można zapytanie, czy bez zezwolenia Z. będzie mógł X. jedną ręką spłacić sumę 10.000 w 6% listach zastawnych, a drugą ręką pożyczyć podobną sumę w 4% listach zastawnych i na tém samém miejscu, przed wierzytelnością Z. hypotecznie zapisać. Wątpliwość ta spotęguje się tém silniéj, jeżeli X. wziął pożyczkę 10.000 złr. nie z Banku hypotecznego przeprowadzającego konwersyą w swoich własnych walorach niżéj oprocentowanych, lecz od osoby prywatnéj, z kasy oszczędności lub od jakiego drugorzędnego zakładu kredytowego, które nie chcą lub nie mogą zniżyć stopy procentowéj lub same nie wydają niżéj oprocentowanych listów zastawnych. W tych wypadkach nie obecni wierzyciele, lecz osoby trzecie n. p. gal. Bank hypoteczny lub Towarzystwo kred. ziemskie będą musiały przeprowadzić konwersyą długu w ten sposób, iż swojemi 4% procentowemi listami zastawnymi spłacą sumę 10.000 złr. od pana A. na 12% lub od kasy B. na 8% powzięte; i sumę swoich listów zastawnych, w miejsce należytości A. lub B. w odpowiedniéj kwocie zaintabulują.

Interesa tego rodzaju stanowią jednak stanowczą przemianę praw i obowiązków i drogą ustępstwa praw (cesyi) załatwić się nie dadzą. Towarzystwo kredyt. ziemskie nie będzie chciało przecież nabywać na własność sum innych banków opiewających na ich listy zastawne, ani też wierzytelności lichwiarzy; lecz spłacając i umarzając ich prawa, dążyć będzie do tego, ażeby własne sumy na spłacenie innych użyte, na tém samém miejscu, czyli z hypoteczném bezpieczeństwem ustępującéj sumy zapisane zostały.

Czy wierzyciele późniejsi, ostatni w rzędzie wierzycieli hypotecznych, zwykle niezadowolnieni ze swoich dłużników, opieszałych przy opłacie procentów, chętnie wystawią rewersa przyzwalające na wsunięcie przed ich pretensye nowych wierzycieli, uskuteczniających konwersyą i inne na konwersyą użytych, w obec chwilowych doświadczeń, powątpiewać musimy.

W tym składzie rzeczy tylko instytucya podstawień hypotecznych sprawie konwersyi długów oddać może praktyczne usługi, lecz możność tych podstawień hypotecznych, naszemu ustawodawstwu jest obcą.

W Wielkiém księstwie Krakowskiém, pod panowaniem kodeksu Napoleona (art. 1250), aż do 29 września 1855 podstawienia hypoteczne były w pełném używaniu. Polegały one na wolności i możności właściciela hypoteki do zaciągnięcia nowych pożyczek na spłacenie pewnéj istniejącéj wierzytelności hypotecznéj i podsunięcia pod nią nowego zobowiązania w ten sposób, iż z wykreśleniem spłacającéj się wierzytelności i z wysunięciem jéj z hypoteki, jawiła się od razu na jéj miejscu i na dawnym stopniu hypotecznym nowa wierzytelność, bez oglądania się na wolę i zezwolenie późniejszych wierzycieli hypotecznych.

Ten sposób postępowania nie naruszał w niczém porządku hypotecznego i nie uszczuplał praw późniejszych wierzycieli hypotecznych, gdyż wierzytelność podstawiona, przedstawiała równowartość spłaconéj i nie mogła być od od niéj ani większą, ani uciążliwszą.

Na podstawie obecnie panujących ustaw, konwersya długów hypotecznych zejdzie w praktyce do tak drobiazgowych rozmiarów, iż dla nich ten wielki zachód naszego parlamentu około wydania ustawy o zwolnieniach stęplowych, wynagrodzić się nie może. Jeżeli bowiem zakłady kredytowe tylko swoje własne wierzytelności konwertować będą, bądź przez zniżenie stopy procentowéj, bądź też przez wymianę wypożyczonych listów zastawnych wysoko oprocentowanych na listy zastawne mniéj oprocentowane, to w tych wypadkach okólnik do dłużników, zawiadamiający o zniżeniu stopy procentowéj, jak to czyni krakowska kasa oszczędności lub prosta deklaracya na stęplu 50 ct. i zwykła adnotacya hypoteczna, nie ulegająca opłatom, jako wierzyciel przyjmie w swym czasie spłatę kapitału w listach zastawnych nie seryi A (6%), lecz seryi B. (4%) stanowić będzie jedyne dokumenty konwersyi, które i dzisiaj opłatom należytości skarbowych nie ulegają.

Jeżeli jednak z inicyatywy Rządu ma być wydaną ustawa praktyczna i w saméj rzeczy zdolna do przeprowadzenia takiéj konwersyi pożyczek hypotecznych, jakiéj w obecnych stósunkach potrzebujemy, winna Rada Państwa przy spółudziale p. ministra sprawiedliwości powołać równocześnie do usługi:

a) postanowienia art. 1250 kod. Napoleona o podstawieniach hypotecznych;

b) analogiczny przepis § 8 ustawy z 6 lutego 1866 l. 18 dz. u. p., — a w szczególności:

Ad a) iż właściciel hypoteki „bez wpływu woli wierzycieli“ uciążliwą wierzytelność równie wysoką a mniéj uciążliwą usunąć może;

Ad b) iż za poprzedniém krótkotrwałém wypowiedzeniem celem przeprowadzenia zamiany uciążliwych długów hypotecznych, wierzyciel obowiązanym będzie do przyjęcia napowrót wypożyczonéj sumy pod rygorem złożenia jéj do depozytu sądowego; chociażby odmienny czas płatności był umówionym i hypotecznie ubezpieczonym.

Nowela do ustawy hypotecznéj powyższéj treści, nie wyrządzająca prawnéj krzywdy nikomu, ułatwiłaby dopiéro przeprowadzenie właściwéj konwersyi wierzytelności hypotecznéj w naszym zubożałym i po uszy zadłużonym kraju. Samo uwolnienie aktów konwersyi od stępli i opłat skarbowych będzie półśrodkiem, który dzieło wielkiego znaczenia i przyszłości, w śmiech przysłowia: *parturiunt montes, nascitur ridicule mus* obrócić może.

Wiadomości potoczne.

Pałac sprawiedliwości w Wiedniu a nasze lokalności sądowe. Dzienniki wiedeńskie przepełnione były opisami przepysznego pałacu sprawiedliwości w Wiedniu, którego otwarcie w zeszłym tygodniu nastąpiło. Kto się budowli téj przypatrzył, podziwiać musi w istocie smak niepospolity, wspaniałe założenie całości i wykończenie znakomite w szczegółach. Bogate skulptury i piękne statuy zdobią gmach ten pomnikowy, sale dla rozpraw Trybunałów, świetne apartamenta prezydentów, praktyczne urządzenie biur, wszystko to łączy się w całość, wbudzająca podziw. Nie dla podania czytelnikom téj nowiny wspominamy o niéj na tém miejscu, chcielibyśmy bowiem poruszyć przytém sprawę z pomieszczenia naszych Sądów we Lwowie. Nie zazdrościmy Wiedniowi tego pałacu, owszem cieszymy się, że sądownictwo tak świetny otrzymało tam przybytek, lecz z drugiéj strony niech nam wolno będzie obecnie z ponowioną i uzasadnioną natarczywością domagać się także i dla siebie — już nie pałacu ze skalpturami i przepychem — lecz przyzwoitego pomieszczenia biur sądowych. Jak bowiem smutno wyglądają lokalności naszych Sądów we Lwowie, już niejednokrotnie mieliśmy sposobność utyskiwać. W zeszłym ty-

godniu właśnie przygotowaliśmy do druku opis jednego lokalu sądowego biura IV w Sądzie powiatowym sekcyi III jako *curiosum*. Był to pokój trzy i pół kroków długości, a dwa kroki szerokości mający, przeznaczony zdaje się pierwotnie na śpiżarnią, w którym urzędował adjunkt i auskultant, a w którym często bywało kilka osób. W chwili gdyśmy ten ciekawy lokal opisywali, otrzymaliśmy wiadomość, że stał on się pastwą płomieni. Notatka poszła do kosza — *de mortuis nil nisi bene!* Że jednakże coś podobnego może w stolicy kraju o 5-milionowéj ludności nazywać się biurem sędziego, przechodzi wszelkie granice, a jeśli dodamy, że „biuro“ to było położone obok miejsca, o którém głośno się nie wspomina i fetor w kurytarzu był nieznośny, mamy obrazek rodzajowy, którego nam zapewne nikt pozazdrości. W Sądzie powiatowym sekcyi II w jednym, średniéj objętości pokoju, nazwanym szumnie „salą II“, odbywają się rozprawy drobiazgowe. Onegdaj dwaj adwokaci musieli prosić o odroczenie rozprawy z powodu absolutnéj niemożliwości przebywania w tym pokoju w pośród kilkudziesięciu włościan i żydów, kłócących się i hałasujących w sposób nie do opisania. Niepodobieństwem było dostać się do stołu sędziego. Lecz nietylko w Sądach powiatowych. I w Sądzie krajowym lokalności są niżéj wszelkiéj krytyki. Na 2. piętrze w t. zw. „archiwum“ porobione są istne klatki dla sędziów, w których zaledwie obrócić się można, sala terminów wolnych staje się już za małą, — w Senatach coraz więcéj radców szuka miejsca, nie mając w całym budynku innego schronienia i t. p. Sąd krajowy dla spraw karnych podobnie jest upośledzony. T. zw. mała sala rozpraw jestto pokój niewielki, w którym jawność rozprawy żadną miarą przeprowadzić się nie da. Zdobycz niedawnych czasów t. j. pokój dla adwokatów, jestto mała izdebka, z któréj adwokaci nawet nie zawsze korzystać mogą, gdyż służy częstokroć jako lokal dla obrad Trybunału. Zdarzały się przypadki, że „jawne“ rorprawy musiały się odbywać w biurach poszczególnych radców. Sędziowie śledczy mają pokoje, w obec których kaźnie wesołemi są pomieszkaniami. W Sądzie powiatowym sekcyi I. niechaj sobie również kto przypatrzy „biura“, z których n. p. jedno (podobno VII powstało przez przedzielenie ciemnego przedpokoju parawanem! Nie wspominamy już o tém, że od jednego Sądu do drugiego znaczne są odległości, co niezmiernie utrudnia funkcye adwokata. Nie chcemy więc pałacu jak Wiedeń, lecz domu, w którymby biura nasze choć nie paradne, lecz przyzwoite mogły znaleść pomieszczenie. Wiadomo nam, że tutejsze decydujące władze gorąco i kilkakrotnie upominały się o to, że już plany i kosztorysy gotowe, że jednak wszystko rozbija się o opór w Wiedniu. Może za rządów centralistycznych i większości „wiernokonstytucyjnéj“ w Izbie posłów można było taki opór wytłumaczyć, choć nie usprawiedliwić, lecz teraz mamy niepłonną nadzieję, że zwłaszcza w obec ukończonego gmachu wiedeńskiego znajdzie się fundusz dla gmachu sądownictwa we Lwowie. Nie przesądzając zdaniu władz, poruszamy myśl, czy nie dałoby się za pomocą podwyższenia, należytego zaadoptowania i rozszerzenia budynku, w którym mieści się Sąd krajowy dla spraw cywilnych, uzyskać więcéj i lepszych lokalności. Mury są grube, zniosą trzecie piątro, plac budowlany obok, a jeśli usunięte zostaną nienależące do Sądu biura krajowéj Dyrekcyi Skarbu, dałby się uzyskać piękny i praktyczny budynek na pomieszczenie wszystkich Sądów cywilnych.

Na pożegnanie radcy dworu Dra Ludwika Pepłowskiego, prezesa Towarzystwa prawniczego lwowskiego, odbyła się w przeszłą sobotę spólna biesiada członków Towarzystwa w lokalu ogrodowym hotelu Georgea, któréj uczestniczyło trzydzieści kilka osób ze stanu profesorów Uniwersytetu, sędziów, adwokatów i notaryuszów.

Wiadomości urzędowe

od 24 do 31 maja 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Przeniesienia. Koncept. prak. Nam. Władysław Ossoliński z Sanoka do Biały, Cypryan Sozański ze Lwowa do Liska, Stanisław Markiewicz ze Lwowa do Sanoka.

Opróżnione posady. Adjunkta Tabuli kraj. i miejskiéj we Lwowie (122).

Uwaga (do upadł). W masie rozb. Chaima Hollaschütza z Rzeszowa st. zarz. adw. Als, zast. Maurycy Weinberg (119).

Niewłasnowolni. Jakób Wasyliszyn z Babińca koło Krzywca marn.; kur. Kość Huska Fedorowy; ogł. S. p. w Mielnicy z 1 maja l. 2197 (118). — Stanisław Wróbel z Bagienicy marn.; kur. Wawrzyniec Bobowski, uchw. S. o. w Tarnowie z 17 marca l. 3152 ogł. S. p. w Dąbrowéj z 2 marca l. 2727 (121).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8156. **Ogłoszenie.** L. 102.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy; „Alfred Biasion“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu galanteryjnego i optycznego w Krakowie, podpisując takową: „Alfred Biasion“.

Kraków dnia 1 kwietnia 1881.

L. 7340. **Ogłoszenie.** L. 103.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Schewo Bruche Tilles“, którą taż używać będzie jako spółwłaścicielka przedsiębiorstwa łazienek w Krakowie na Kazimierzu, podpisując takową: Schewe Bruche Tilles.

Kraków dnia 1 kwietnia 1881.

L. 6671. **Ogłoszenie.** L. 104.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Józef Federgrün“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu korzennego w Podgórzu, podpisując takową: J. Federgrün.

Kraków dnia 26 marca 1881.

L. 4086. **Edykt.** L. 105.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, iż firma: Jakób Adler i syn „handel galanteryjny“, z rejestru firm handlowych dla spółek wykreśloną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 5 maja 1881.

Treść:

O znaczeniu i skutkach orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości w procesie cywilnym. Wykład habilitacyjny Dra Aleksandra Janowicza. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencye. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 8 czerwca 1881. **Nr. 23.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O znaczeniu i skutkach orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości

w procesie cywilnym.

Wykład habilitacyjny Dra Aleksandra Janowicza.

(Dokończenie).

Stósowniejszym i bardziéj celowi odpowiednim okazuje się przepis § 9 ustawy niem. z 12 lipca 1869, traktującéj o zaprowadzeniu najw. Trybunału dla spraw handlowych; w myśl tego przepisu bowiem należy bezwarunkowo uchwale plenarnego posiedzenia poddać rozstrzygnienie każdéj kwestyi, co do któréj zapatrywanie senatu różni się od poprzedniego orzeczenia tego lub innego senatu.

Wprowadzenie takiego postępowania wymagałoby urzędowego zbioru wszystkich zapadających rozstrzygnień, na czém w Austryi dotąd zbywa. Obecnie mamy tylko zbiory prywatne, z których jako najcenniejszy i najbardziéj staranny, zasługuje na uwagę zbiór Ungera i Glasera za spółudziałem Walthera wydawany, obejmujący na teraz 15 tomów, w których zamieszczono około 7000 rozstrzygnień, dotyczących rozmaitych kwestyi z prawa i procesu cywilnego.

W rozstrzygnieniach tych mieści się prawdziwy skarb szerokich i wytrawnych poglądów prawnych. Znaczenie takowych dla prawnika niepospolitéj jest wagi, podobnie jak dla lekarza w salach szpitalnych badanie historyi chorób i metody podjętéj kuracyi. Odpowiedną metodę zastósowania przepisów prawnych najlepiéj poznać i ocenić można, wczytując się w rozstrzygnienia najwyższéj władzy sądowéj, rozpatrując zdania doświadczonych i osiwiałych w zawodzie sędziowskim mężów. Nie idzie zatém, by zapatrywania te bezwzględnie i bezwarunkowo zastósowywać do innych przypadków analogicznych. Wartość rozstrzygnień najwyż. Trybunału nie leży w możności takiego zastósowywania, ale w duchu, jaki się z takowych przebija, w sposobie, w jaki najw. Trybunał stara się tłumaczyć ustawy, w metodzie zastósowania przepisów prawnych zgodnéj z wysokiém etyczném powołaniem stanu sędziowskiego.

Szczególnie na polu prawa formalnego, metoda zastósowania przepisów ważną odgrywa rolę. Niejednokrotnie za usprawiedliwione wypada uznać utyskiwania, że wskutek niewolniczego tłumaczenia i zbyt ścisłego przepisów formalistycznych, strona na utratę prawa swego bywa narażoną. Koniecznem to poniekąd następstwem ustawowéj teoryi dowodowéj i piśmienności postępowania, przepełnionego drobiazgowemi formalnościami.

Usiłowania najw. Trybunału zdążają téż ku nadaniu przepisom ustawy sądowéj takiego zastósowania, aby nie wykraczając po za ramy ustawą nakreślone, nie stawiać stronie spór wiodącéj zbytnich przeszkód w przedstawieniu Sądowi materyału procesowego i nie utrudniać jej zestawienia dowodu. I tak np. przy dopuszczeniu dowodu ze świadków ku wiecznéj pamięci w racyonalném zastósowaniu przepisów § 251 zach.-gal. i 179 powsz. ust. sąd., tudzież dekr. nadw. z 27 września 1784 l. 341 i 15 października 1802 l. 579 uznaje najw. Trybunał rozstrzygnieniami swemi [1]) niebezpieczeństwo utraty świadka za istniejące nietylko wtedy, jeżeliby nie można świadka przesłuchać z powodu grożącéj mu śmierci lub tegoż nieobecności, ale także w takim razie, jeżeli zachodzi obawa, że świadek może zapomnąć okoliczności stwierdzić się mające bądź z przedmiotowych bądź z podmiotowych powodów t. j. bądź z powodu, że okoliczności same są tego rodzaju, iż łatwo je zapomnieć, jako zawierające wiele drobnych szczegółów, lub téż z powodu, że u świadka wskutek wieku lub choroby objawia się przytępienie pamięci.

---

[1]) L. 3809 i 4557 Zb. Ungera i Glasera.

Niemniéj dozwolono [2]) już po spisie aktów, a nawet po wydaniu przedstanowczego wyroku sprostowania imion świadków mylnie podanych; daléj dopuszcza najw. Trybunał [3]) ponownego przesłuchania świadków z powodu niedokładnego poprzedniego wysłuchania, mianowicie nie okazania im dokumentu, który stanowił przedmiot ich przesłuchania; niemniéj uznaje możność substytuowania świadka zmarłego innym świadkiem, nawet na inne okoliczności przesłuchać się mającym, jeżeli tylko w ten sposób może strona zastąpić dowód stracony i uzasadnić swe żądanie np. zamiast świadka zmarłego, który miał potwierdzić, że zmarły dłużnik skrypt w jego obecności podpisał, dowód ze świadka, w obec którego dłużnik uznał dług ze skryptu przez siebie zeznanego pochodzący [4]).

Również w licznych rozstrzygnieniach swych [5]) najw. Trybunał nadaje przepisom dekretu nadw. z 29 września 1794 l. 195, dekretu z 22 stycznia 1820 l. 1645 takie tłumaczenie, że dozwala po prawomocności wyroku tak sprostowania jak téż opuszczenia z roty przysięgi pewnych wyrazów, zmiany daty faktu, zmiany sumy, sprostowania rachunku itp., w ogóle dopuszczając zmiany roty przysięgi, jeżeli się okazuje, że zmiana ta nie dotyczy istoty sporu w kwestyi prawnéj i nie uwłacza prawom przeciwnika, bo uważa za niezgodne z rzeczywistém prawem, gdyby strona spór przegrać miała jedynie dlatego, że nie jest w możności zaprzysiężenia jakiéjś okoliczności ubocznéj, która bez narażenia praw przeciwnika da się z roty opuścić lub w rocie zmienić. Jeżeli zatém ma być dopuszczoną proszona zmiana roty przysięgi, zmiana ta odnosić się może tylko do okoliczności ubocznéj t. j. takiéj, która nie dotyczy kwestyi prawnéj, ani istoty sporu i nie naraża w niczém praw przeciwnika. Do takich warunków ograniczając zmianę roty przysięgi, najwyż. Trybunał nie przekroczył ram ustawą nakreślonych, bo przysięga dopuszczoną być powinna na okoliczności stanowcze i spór rozstrzygające, uboczne więc i nierozstrzygające z roty można opuścić lub w niéj zmienić.

Wreszcie wspomnieć wypada, że w licznych rozstrzygnieniach swych [6]) najwyższy Trybunał dopuszcza dowodu pośredniego ze zbiegu okoliczności (*Indicienbeweis*), a to nietylko na czynności wewnętrzne, jak na złą wiarę, bojaźń, nieświadomość o istnieniu środków dowodowych przy proszonéj restytucyi *ob noviter reperta*, na wiadomość o narodzeniu dziecka i t. p., ale także na fakty zewnętrzne, jak n. p. na prawdziwość testamentu, nieprawdziwość dokumentu, na stósunek pełnomocniczy, zakres danego umocowania, stósunek cielesny, macierzyństwo i t. d.

Już z tych kilku przykładów okazuje się, że najw. Trybunał stara się przepisy prawa formalnego w ten sposób tłumaczyć, aby stron spór wiodących nie narażać na zatratę prawa materyalnego pod uciskiem formalizmu. W ten sposób postępując najw. Trybunał — o ile to w ogóle w ramach pisemnego postępowania jest możebném — toruje drogę nowym wyobrażeniom, które dążą do obalenia zbutwiałego formalizmu, podobnie jak na polu prawa materyalnego śmiałém, może nawet zbyt śmiałem orzeczeniem, wydaném w sprawie lichwy, usiłował uzupełnić brak ustawniczego unormowania téj sprawy w krajach, w których nie obowięzuje ustawa o lichwie z dnia 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. Mam tu na oku orzeczenie podane w nrze 40 *Jur. Blätter* z r. 1880, którém odrzucono skargę o zapłacenie 700 złr. z 5% odsetkami miesięcznie, uzasadniając to rozstrzygnięcie tém, że wysokość 5% odsetek miesięcznych przekracza wszelką godziwą miarę tak, iż nietylko powstaje uzasadniona wątpliwość co do rzeczywistości umowy zawartéj, ale prócz tego należy uznać, że wypożyczający dopuścił się wykraczającego przeciw moralności wyzyskania drugiego kontrahenta, że mu więc w myśl § 878 u. c. nie można przyznać kontraktowego prawa skargi o podobne świadczenie.

Sposób taki tłumaczenia i zastósowywania formalnych przepisów prawa przez najwyższą władzę sądową nie może pozostać bez skutecznego wpływu na niższe Sądy, a rozstrzygnienia najw. Trybunału sprawiedliwości jednostajnie wydawane w kierunku wskazanym i z tą myślą przewodnią — nienarażania stron na utratę praw ich pod uciskiem formalizmu, muszą owiać nowym ożywczym duchem sprawowanie sądownictwa, mimo pęt nałożonych formalistycznemi przepisami; tém samém w austr. procesowém prawie może się stwierdzić to prawidło, że jak z jednéj strony najlepsze ustawy nie przynoszą pożądanych skutków, jeżeli nie odpowiednio bywają wykonywane, tak z drugiéj strony i gorsze nawet ustawy mogą się stać pożyteczne, jeżeli się je zastósowuje w duchu słuszności i w poczuciu wyższego etycznego zadania sądownictwa.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział II.

Uczestnictwo sporu.

§§ 87—90. Uczestnictwo sporu, które obecne prawo w §§ 507 i 509 gal. ust. sąd. i w kilku dekr. nadw.

[2]) Patrz rozstrzygnienia l. 1980, 2156, 4985 Zb. Ungera i Glasera.

[3]) Patrz rozstrzygnienie l. 5066 Zb. Ungera i Glasera.

[4]) L. 623 Zb. Ungera i Glasera.

[5]) L. 598, 657, 807, 1095, 1131, 1391, 1700, 1758, 1819, 1970, 2501, 2814, 3248, 5901, 6087 Zb. Ungera i Glasera.

[6]) L. 6, 28, 133, 274, 325, 373, 469, 473, 493, 626, 634, 776, 917, 968, 1067, 1091, 1136, 1161, 1596, 1613, 1729, 4174 Zb. Ungera i Glasera.

wyraźnie uznaje i nrządza, jest dopuszczone w naszych teraźniejszych procesach pisemnych (t. j. we wszystkiém z wyjątkiem drobiazgowego) tylko w granicach § 4 ust. gal. ustępu 3, a zatém po stronie pozywającéj (czynne uczestnictwo), gdy skarga uczestników-powodów, a po stronie pozwanego (bierne uczestnictwo), gdy obowiązek uczestników-pozwanych wynika z jednego i tego samego faktu prawnego. Projekt rozszerza podstawy takowego, dozwalając łączenia skarg także w przypadkach, gdy między powodami lub pozwanymi istnieje spólność praw spornych, jakkolwiekby nie z tego samego wynikały faktu, tudzież dozwala go także wtedy, gdy roszczenia kilku powodów lub obowiązki kilku pozwanych mają za przedmiot jednakowe świadczenia, a zarazem polegają na istotnie jednakowéj zasadzie faktycznéj i prawnéj t. j. gdy są jednorodzajowemi. W tych przypadkach strona pozywająca ma prawo wynieść tylko jeden pozew, żądać spólnéj dla wszystkich zespolonych w pozwie skarg rozprawy i jednego wyroku. Dlatego należy odróżnić takie, z woli strony pozywającéj powstałe uczestnictwo, od połączenia kilku spraw do jednéj rozprawy jako zarządzenie Sądu, do czego podobnie jak obecnie w post. drob. (§ 24 ustęp 2) Sąd ma być upoważniony (§ 216 pr.).

Uzasadnienie i objaśnienie téj instytucyi według prawa obowięzującego i zaprojektowanego znajdą czytelnicy w znakomitém dziele prof. Dra Kabata: *O procesie cywilnym* (we Lwowie 1881) § 68 i n.

Tu tylko jednę podnosimy różnicę między obecném a przyszłém uczestnictwem w procesowém ich stanowisku. Dążąc do zupełnéj niezawisłości uczestników między sobą, znosi projekt domniemane zastępstwo uczestników, nie biorących udziału w procesie, przez tych, którzy w sporze odpowiadają, tak że każdy z nich winien starać się o postęp sprawy, a nieodpowiadający popada w zaoczność, choćby inni odpowiadali. Tylko wyjątkowo ma pozostać przy odnośnych zasadach, obecnie obowięzujących, w przypadkach, gdy prawo powodów a względnie obowiązek pozwanych są niepodzielnemi, a w konsekwencyi stósunek prawny wymaga jednolitego ustalenia w wyroku (ob. zresztą Dr. Kabat l. c. § 72).

Rozdział III.

Udział trzecich w sporze.

1. Interwencya główna § 91.
2. Interwencya uboczna §§ 92—94.
3. Oznajmienie sporu §§ 95 i 96.

Opuszczamy przedstawienie treści i zasad powyższych przepisów ze względu na wymienione dzieło Dra Kabata (§ 76 i n.), zajmujące się także postanowieniami projektu z r. 1876, które w obecnym nie uległy zmianie. Tém snadniéj możemy to uczynić, ileże dzieło to, najlepsze o téj kwestyi w języku polskim, nie powinno nigdzie brakować, gdzie zajmują się poważnie prawem procesowém.

4. Wymienienie poprzednika §§ 97 i 98. Według § 375 u. c. może posiadacz w cudzém imieniu (dzierżyciel) uwolnić się od skargi wydobywczéj, jeżeli tego dowiedzie i swego poprzednika wymieni. Dla braku odpowiedniego procederu nie może obecnie dzierżyciel uczynić tego inaczéj, jak tylko przez ekscepcyą, wdając się w spór. Aby prawo to dzierżyciela, w ust. cyw. uznane, mogło być w całéj pełni, bez wdania się w spór, urzeczywistnioném, zaprowadza projekt odpowiedny proceder jako sprawę uboczną. Posiadacz w imieniu obcém rzeczy, służebności lub innego prawa rzeczowego, może zaprzeczyć wdania się w spór, jeśli wymieni poprzednika. W tym celu ma wnieść stósowne pismo, postarać się o wyznaczenie dnia sądowego i uwiadomić o tém powoda i poprzednika. Skutki odbytéj w owym dniu sądowym rozprawy mogą być różne. Przedewszystkiém może powód przekonać się, że pozwał niewłaściwą osobę, cofnąć proces i wynieść skargę przeciwko posiadaczowi. Zresztą zależy skutek takowéj dla procesu od zachowania się poprzednika i ugody wszystkich stron. Jeśli bowiem wymieniony poprzednik uznaje swoje poprzednictwo, może wstąpić w spór w miejsce dotychczasowego pozwanego, atoli tylko wtedy, jeśli powód na to się zgodzi. Jeśli zaś zaprzecza poprzednictwa, albo objęcia sporu, albo téż żadnéj nie daje odpowiedzi, sprawa pozostaje w stanie dawniejszym. Pozwany z upływem wyznaczonego do téj sprawy dnia sądowego, traci prawo nie wdawania się w spór i nie pozostaje mu nic innego, jak tylko wnieść excepcyą z § 375 n. c. Tyle wszakże zawsze z tego zyskuje, że od skargi uwolnić się może przez zaspokojenie powoda i będzie w obec poprzednika wolnym od odpowiedzialności.

Rozdział IV.

Pełnomocnicy.

§§ 99—121. W odróżnieniu od zastępców prawnych, uważa projekt jako pełnomocników tylko osoby, prowadzące proces w imieniu strony, za jéj wolą, w pełnomocnictwie objawioną (zastępstwo dobrowolne). Z wyjątkiem aktów procesowych, ściśle osobistych (przysięga, przesłuchanie strony jako świadka), wolno stronom cały proces prowadzić przez zastępcę procesowego. Pełnomocnictwo na piśmie musi być Sądowi zaraz na pierwszym terminie okazaném. Wyjątkowo tylko może Sąd dopuścić pełnomocnika, przed okazaniem pełnomocnictwa lub téż zawiadowcę bez zlecenia, atoli tylko do czynności nagłych (*dringliche*) i pod warunkiem złożenia odpowiednéj kaucyi, gdy Sąd żądać takowéj uzna za potrzebne. Czynności tych osób tylko pod tym warunkiem będą ważnemi, gdy późniéj przedłożą pełnomocnictwo. Udzielone pełnomocnictwo procesowe nie gaśnie ze śmiercią mocodawcy, ale gaśnie w przypadkach zmiany osoby procesowéj wskutek zastępstwa szczegółowego np. cesyi. Na istnienie pełnomocnictwa uważa Sąd z urzędu, a stronom służy prawo naganić brak takowego w ciągu całego procesu. Jeśli zachodzi wątpliwość co do prawdziwości podpisu na pełnomocnictwie, może Sąd polecić zalegalizowanie takowego, atoli gdy pełnomocnikiem jest Sądowi znany adwokat, wystarczy zapewnienie jego z powołaniem się na przysięgę adwokacką. Zachodzą pewne różnice między pełnomocnikami, którzy są adwokatami, a takimi, którzy nimi nie są. Dla procesów

*

które prowadzą się przed Sądami krajowymi i wyższymi, strony są obowiązane przyjąć sobie zastępców z grona adwokatów (przymus adwokacki). Tylko w sporach małżeńskich i w sprawach amortyzacyjnych nie jest wymagane zastępstwo przez adwokata. Skarb publiczny zastępują przed wszystkimi Sądami Prokuratorye skarbowe. Dla spraw przed Sądami powiatowymi wolno stronom prywatnym ustanowić zastępcami osoby, nie będące adwokatami, byleby były własnowolne i płci męzkiéj. Atoli bez względu na to, czyli strona ma obowiązkowo adwokata jako zastępcę lub też adwokata albo inną osobę dobrowolnie, służy jéj prawo jawić się osobiście w Sądzie i czynić oświadczenia. W praktyce Sądów francuzkich przyczynia się to wielce do ożywienia rozprawy. Obecność strony w Sądzie obok pełnomocnika może mieć doniosłe skutki nietylko dlatego, że wyjaśnienie sprawy jest przez to ułatwione, ale także z innego powodu. Oto nadane jest stronie prawo odwołania przyznania i innych faktycznych oświadczeń zastępcy, jeśli jest obecną na rozprawie. Inaczéj bowiem musi przyjąć na siebie skutki owych zeznań pełnomocnika.

Zachodzi także istotna różnica między pełnomocnictwem dla adwokata z jednéj, a pełnomocnictwem dla innych zastępców. Zakres upoważnienia pełnomocnika, nie będącego adwokatem, ocenia się według osnowy pełnomocnictwa. Jeżeli zaś adwokatowi jest udzielone pełnomocnictwo procesowe t. j. pełnomocnictwo, jako procesowe wyraźnie nazwane, albo do prowadzenia sporu upoważniające, nadaje mu takowe prawo 1. do zastępywania strony przez cały proces, a w szczególności w postępowaniu egzekucyjném i do obrony na pozew wzajemny lub interwencyjny, 2. do zawierania ugód, do uznania lub zrzeczenia się praw w zakresie sprawy, nawet bez szczegółowego do tych aktów upoważnienia. A zatém niektóre przepisy § 1008 u. c. mają być co do procesowego pełnomocnictwa adwokackiego zmienione. Co więcéj, ten zakres ustawowy pełnomocnictwa adwokackiego może być w obec strony drugiéj ścieśniony tylko co do zawarcia ugód przyznania i zrzeczenia się praw, do czego koniecznie potrzeba, aby o tém stronę przeciwną zawiadomiono,

Rozdział V.

Prawo ubóstwa.

§§ 112—122. Rozdział ten jako mniéj ważny opuszczamy. (C. d. n.).

Praktyka sądowa.

Ocenienie doniosłości hypoteki tajnéj Skarbowi Państwa służącéj, na podstawie § 21 ust. hyp.

W nrze 1 *Przeglądu sąd. i adm.* z r. 1877 opisane zostało zdarzenie prawne, pozwalające uzasadnić zdanie, iż Skarbowi Państwa pod względem podmiotowym służy moc hypoteki tajnéj w najrozciąglejszém znaczeniu.

Z przyjemnością zaznaczyć możemy inne zdarzenie prawne z dni ostatnich, wskazujące na zmienione zapatrywanie praktyki sądowéj w omówionym kierunku.

Wskutek nieostęplowania pewnego pisma, wydano do Wincentego K., właściciela hypotecznéj realności, nakaz zapłacenia podwyższonéj należytości stęplowéj w kwocie 682 złr.

Wincenty K. zmarł, a na zasadzie jego kodycylu zaprenotowano Paulinę D. za właścicielkę realności spadkowéj z klauzulą § 822 u. c., a następnie prenotacyą na podstawie dekretu dziedzictwa z 22 grudnia 1877 w intabulacyą zamieniono.

Dopiéro w r. 1878 wniosła władza skarbowa żądanie o wpis prawa zastawu dla sumy 682 złr. na realności niegdyś do Wincentego K. należącéj, a c. k. Sąd krajowy w Krakowie dozwolił takowéj.

Sąd wyższy uchwałą z 6 maja 1879 l. 5058 oddalił władzę skarbową z żądaniem wpisu z uwagi, iż Paulina D. za właścicielkę realności Wincentego K. już zaintabulowaną została, a według §§ 21 i 59 ust. hyp. intabulacya prawa zastawu dla pretensyi wymaga, aby dłużnik był hypotecznym właścicielem realności, mającéj być obciążoną prawem zastawu; egzekucya w tym tylko razie przeciw rzeczonéj realności byłaby dopuszczalną, gdyby nakaz zapłaty wydano przeciw posiadaczowi i właścicielowi realności t. j. przeciw Paulinie D.

W rekursie rewizyjnym twierdziła władza skarbowa, iż Paulina D. przez zaprenotowanie jéj za właścicielkę realności Wincentego K. z klauzulą § 822 u. c., nabyła w myśl § tegoż i § 688 ust. cyw. prawo własności téj realności tylko o tyle, o ile przez to pretensye wierzycieli Wincentego K. w toku pertraktacyi spadkowéj po tymże wykazane, nie doznają uszczerbku. Otóż należytość skarbowa, o którą się rozchodzi, poszukiwaną była przeciw masie spadkowéj Wincentego K. jeszcze w toku pertraktacyi spadkowéj przez doręczenie dotyczącego wezwania płatniczego do rąk pełnomocnika spadkobierców. Nabycie przeto prawa własności realności Wincentego K. z klauzulą § 822 u. c., nakładało na Paulinę D. obowiązek zaspokojenia z téjże realności powyższéj należytości skarbowéj, jako w toku pertraktacyi spadkowéj po Wincentym K. wykazanéj. Od tego obowiązku Paulina D. jako z tytułu legatu właścicielka wspomnionéj realności Wincentego K. przez wydanie dekretu dziedzictwa po tymże i zaintabulowanie jéj za właścicielkę, nie została bynajmniéj uwolnioną, albowiem dekret dziedzictwa z istoty swéj w prawach i obowiązkach legataryuszów z rozporządzenia ostatniéj woli testatora i z ustawy wynikających, żadnéj nie zaprowadza zmiany.

C. k. Trybunał najwyż. zatwierdził jednak uchwałę Sądu wyższego z uwagi, iż przepis § 21 powsz. ust. hyp. nie zna takiéj różnicy, którąby usprawiedliwiała przypuszczenie, iż w razie, jeżeli ktoś na podstawie zapisu za właściciela nieruchomości jest wpisany, przeciw niemu wpis prawa zastawu dla osobistego tylko długu spadkodawcy mógłby być uskuteczniony, chociażby nawet nie było dokumentu, zobowiązanie legataryusza uzasadniającego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 maja 1880 l. 5535). *J. L.*

Przeciwko uchwałom, dozwalającym warunkowo na przywrócenie do pierwotnego stanu upadłego terminu, rekurs jest niedopuszczalnym.

W pewnym sporze zażądał pozwany przywrócenia terminu do wniesienia obrony, lecz z żądaniem przez Sąd krajowy w Krakowie bezwarunkowo oddalony został.

Sąd wyższy zmienił wyrok I instancyi i zezwolił na przywrócenie terminu pod warunkiem złożenia pewnéj przysięgi przez pozwanego.

Rekurs nadzwyczajny przedłożony c. k. Trybunałowi najwyż., odrzucony został przez tenże Trybunał z uwagi, że według § 495 ust. sąd. w razie dozwolenia przywrócenia upadłego terminu, bez względu czy takowe dozwolone zostało bezwarunkowo lub warunkowo, ustaje dalszy sądowy bieg sprawy restytucyjnéj i odwołanie się do Sądów wyższych jest niedopuszczalne.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 grudnia 1880 l. 13.030). *J. L.*

Od uchwały Sądu krajowego wyższego, którą zatwierdzono lub zmniejszono grzywnę, nałożoną z powodu ubliżającego godności Sądu wyrażania się w sprawie karnéj, dalsze odwołanie się do Trybunału kasacyjnego jest niedopuszczalne.

W sprawie karnéj akademika Jana W. przeciw Rudolfowi W. kwestorowi Uniwersytetu, o obrazę czci z § 487 ust. karn., uwolniony został Rudolf W. w myśl § 259 lit. 3 post. karn. od oskarżenia tak w Sądzie pow. m. del. we Lwowie, jakotéż w Sądzie krajowym jako apelacyjnym.

Przeciw orzeczeniu apelacyjnemu wniósł Jan W. zażalenie, które rez. Sądu pow. z d. 23 grudnia 1879 l. 16.957 w myśl §§ 33 i 479 post. karn. jako niedopuszczalne odrzucone zostało. Gdy zaś Jan W. w zażaleniu tém użył wyrazów godności Sądu ubliżających, przeto równocześnie skazano go w myśl § 192 ces. pat. z 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p. na zapłacenie grzywny 25 złr. ewentualnie na 5-dniowy areszt.

Wskutek zażalenia Jana W., zmniejszył Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 30 marca 1880 l. 7864 grzywnę na 10 złr. ewentualnie 2-dniowy areszt, z uwagi, że Jan W. działał w błędném pojęciu ustaw i przysługujących sobie praw, że daléj młody wiek rozdrażnienie żalącego się poniekąd usprawiedliwia.

Wniesione przeciw temu orzeczeniu zażalenie kasacyjne Jana W., odrzucone zostało uchwałą Sądu krajowego karnego z 28 czerwca 1880 l. 8922 jako niedopuszczalne.

Od téj uchwały wniósł Jan W. rekurs, a Sąd wyższy przychylając się do tego rekursu, z uwagi iż nadzw. rekurs od orzeczeń, na zasadzie cyt. § 192 wydanych, nie jest zabroniony, uchwałę Sądu kraj. do l. 8922 zniósł i sprawę najw. Trybunałowi do rozstrzygnięcia przedłożył.

Najw. Trybunał kasacyjny odrzucił jednak zażalenie Jana W. jako nienadające się do urzędowania, albowiem kara porządkowa nałożoną została przez Sąd karzący w karno-sądowém postępowaniu w sprawie o przekroczenie, zatém odwołanie się do Trybunału kasacyjnego w niniejszym przypadku ustawą nie jest dozwolone, zwłaszcza że procedura w sprawach karnych w ogóle nie zna prawnego srodka nadzwyczajnéj rewizyi. Nie zmienia stanu rzeczy okoliczność, iż niższe Sądy w uzasadnieniu swych orzeczeń powołały się na § 192 pat. z 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p., a nie na ustawę karną, albowiem okoliczność ta cywilno-sądowéj ingerencyi najwyż Trybunału uzasadnić nie może, gdyż takowa w sprawach karnych bezwarunkowo jest wykluczoną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 kwietnia 1881 l. 4375). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Strzelba do składania jako broń zakazana (§ 2 patentu z 24 października 1852). Orzeczenie z 6 grudnia 1880 l. 11843. (Ogłosz. urzęd. pod nr. 298).

B., u którego znaleziono strzelbę do składania został wyrokiem Sądu obw. w Wiener Neustadt uznany winnym kradzieży, zaś od oskarżenia o przekroczenie z §§ 2 i 8 ces. pat. z 24 października 1852 uwolniony z powodu że strzelby do składania nie są bronią zakazaną.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności przez Prokuratoryą rządową wniesionego i zasądził oskarżonego za posiadanie strzelby do składania w myśl § 32 powołanego patentu na grzywnę 5 złr. a. w. względnie na karę 24 godzin aresztu, z następujących powodów: Według § 2 pat. z 24 października 1852 jest wszelkie narzędzie, które nie służy do wykonywania sztuki lub rzemiosła, ani do domowego użytku, a dając się łatwo ukryć do podstępnych napadów, użytém być może, bronią zakazaną. Że zaś pod to pojęcie podpada strzelba do składania, nie ulega wątpliwości, zwłaszcza gdy takowa w niczém nie ustępuje strzelbie w lesie ukrytéj, jaką ustawodawca w § 2 powołanego patentu jako przykład określonéj tamże zakazanéj broni wymienia. W obec tego należało przychylić się do zażalenia nieważności w myśl § 288 l. 3 post. karn.

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 110.

Przyjęcie ubezpieczenia przez Towarzystwo ubezpieczeń wyłącznie tylko na wzajemności oparte, nie jest czynnością handlową po myśli art. 271 ustępu 3. kod. h. — Towarzystwa ubezpieczeń wyłącznie tylko na wzajemności oparte nie są spółkami handlowemi.

Orzeczenie to opiera się na następujących powodach:

Jak wiadomo istnieją wprawdzie w Austryi przepisy administracyjne, które stanowią o potrzebném do zakładania towarzystw ubezpieczeń przyzwoleniu i normują nadzór zwierzchniczy Państwa, tudzież obrót ich majątkiem, jak to w szczególności czyni regulamin rozporządz. min. z 18 sierpnia 1880 r. l. 110 dz. u. p. ogłoszony; jednakże pod względem natury prawnéj kontraktu o ubezpieczenie, którego i ustawa handlowa nie uwzględniła, dotąd jeszcze ciągle rozstrzygają postanowienia kod. cyw. (§§ 1287 do 1392).

Pierwszém pytaniem, które tutaj rozwiązać należy, jest to, czy ubezpieczenie za opłatą premii, uskutecznione przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, jest także po myśli art. 271 ustęp 3 k. h. samo przez się przedmiotową czynnością handlową. Pytanie to było już przedmiotem dyskusyi przy obradach nad kodeksem handlowym, przy których jednak większość komisyi norymberskiéj (ob. protokóły str. 5056) takowe uchyliła. Jakkolwiek odnośne

protokóły nader są cennym materyałem do interpretacyi kodeksu handlowego, szczególnie tam, gdzie rozchodzi się o zbadanie dążności, jaka ustawodawstwu przewodniczyła, to jednak opieranie się jedynie na nich nie byłoby dostatecznem, lecz należy wywieść odpowiedź tylko z pojęcia kontraktu o zabezpieczenie i z rdzennego charakteru czynności handlowéj w ogólności.

Kontrakt zabezpieczenia jest według § 1288 k. c. umową, mocą któréj bierze kto na siebie szkodę, która drugiemu bez jego winy wydarzyćby się mogła i obowięzuje się, za pewną cenę dać mu umówione wynagrodzenie.

Już zamieszczenie postanowień o tym kontrakcie w rozdziale o kontraktach losowych, mających tę cechę, że strony przypadkowi pozostawiają rozstrzygnienie, która z nich z kontraktu korzyść odnosi, dowodzi, że i nasze cywilne prawo pojmuje kontrakt zabezpieczenia jako umowę spekulacyjną. Do tego jednak i to należy, by świadczenie wzajemne ubezpieczonego było ściśle oznaczoném i by tenże po nad takowe żadnéj dalszéj nie ulegał odpowiedzialności.

Tak samo i handlowe prawo w całéj swéj treści rdzeń pojęcia czynności handlowéj, opiera na spekulacyi, na nadziei osiągnięcia zysku, czyli pomnożenia mienia, a gdzie tego celu nie ma w czynności prawnéj przynajmniéj po jednéj stronie, nie może być mowa o czynności handlowéj.

Wzajemne zaś ubezpieczenie polega na zgodnéj woli kilku osób, ponoszenia spólnie szkody, którąby jedna z nich ponieść mogła w skutek zdarzenia przypadkowego, a celem premii z reguły z góry płacić się mającéj jest tylko przysporzenie funduszu na pokrycie zeń szkody, jakaby w pewnym okresie czasu wydarzyć się mogła któremu z członków stowarzyszonych. Celem takiéj umowy nie jest przeto nabytek mienia, lecz raczéj utrzymanie już istniejącego; każdy członek jest ubezpieczonym pod względem swojéj szkody, a zarazem ubezpieczającym szkodę reszty; wkładka uiszczać się mająca nie jest premią po myśli § 1288 k. c., z któréj uiszczeniem ustaje wszelka dalsza odpowiedzialność ubezpieczonego, a która w wypadku, gdy szkody wynagrodzić się mające nie dosięgają wysokości wpłat, jest zyskiem ubezpieczonego, — lecz jest ona tylko zaliczką, a ubezpieczający odpowiada nadto przy wzajemném ubezpieczeniu w części krotnéj za szkodę innego członka, o ile jéj nie pokrywają uiszczone zaliczki, ma zaś także prawo udziału w ewentualnéj nadwyżce i otrzymania przypadającéj z niéj nań części w formie oznaczonéj.

W tém prawném zapatrywaniu nie zmienia ewentualne statutowe umorzenie funduszu założenia, lub przysporzenie funduszu rezerwowego, pozostającego, jak długo trwa spółka, własnością wszystkich członków. Jeżeli zaś prócz ubezpieczonego są stałymi członkami także kapitaliści, którzy w zamian za ryzyko swego kapitału mają osobny udział w zysku, wówczas nie masz już wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń, lecz jest spółka mięszana, do któréj zasady o tamtym nie mają zastósowania.

Gdzie tedy stowarzyszenie składa się wyłącznie tylko z wzajemnie ubezpieczonych, a premia nie jest stałą bez dalszéj odpowiedzialności, tam zachodzi w umowie brak znamion kontraktu ubezpieczenia z § 1288 kod. cyw. równie jak przedmiotowéj czynności handlowéj; pomimo tego jednakże czynność podmiotowo może być handlową po stronie ubezpieczonego, np. kupca, który prowadząc przedsiębiorstwo, zabezpiecza swe towary w wzajemném Towarzystwie ubezpieczeń.

Gdy zaś przedmiotem art. 271 kod. handl. są tylko przedmiotowe czynności handlowe, przeto okazuje się uzasadnioném zapatrywanie, że zabezpieczenie przez wzajemne Towarzystwo ubezpieczeń za opłatą premii nie ulega postanowieniu ustępu 3 tegoż artykułu.

Przechodząc do drugiego pytania, ażali wzajemne Towarzystwa ubezpieczeń jako spółki handlowe traktowane być winny, to i tu znów najgłówniejsze znamię każdéj spółki handlowéj przed oczyma mieć należy. Podstawą tychże jest wszędzie myśl, że stowarzyszenie się osób w tym celu przyszło do skutku, by zawierać z osobami trzeciemi czynności do zarobku zmierzające.

Jawnéj spółce handlowéj (art. 85), spółce komandytowéj (art. 150) i spółce komandytowéj na akcye (art. 173) już ustawa stawia jako cel, prowadzenie czynności handlowych, a gdy zabezpieczenie wzajemne po myśli art. 271 ust. kod. handl. przedmiotowo nie jest czynnością handlową, przeto już tém samém takie Towarzystwo nie mogłoby do téj kategoryi być zaliczoném. Lecz i do spółek akcyjnych nie możnaby zaliczać Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, chociażby dlań taką obrano formę; każdą bowiem spółkę handlową a więc i spółkę akcyjną, zakłada się w tym celu, by zawierać czynności z trzeciemi osobami po za Towarzystwem jako osobą prawną stojącemi, podczas gdy Towarzystwo ubezpieczeń ogranicza swą działalność tylko na wewnątrz, na koło swoich własnych członków, o ile nie rozchodzi się tylko o prywatno-prawną lokacyą jego funduszów, a osiągnięcie zysku przewyższającego pokrycie potrzebnego funduszu rezerwowego wprost jest wykluczone. Nie może też żadnego mieć wpływu na prawną naturę wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń, gdy czynności swe załatwia w formie kupieckiéj, i wybór swego zarządu, swe prawa i obowiązki na wewnątrz i na zewnątrz, tudzież rozwiązanie i likwidacyą Towarzystwa urządza według przepisów dla spółek akcyjnych wydanych, jak też dotąd Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń nigdy do rejestru handlowego nie wpisywano.

To samo ma zastósowanie jak się to przez się rozumie, w wyższym jeszcze stopniu do zakładów wzajemnych ubezpieczeń pod zarządem publicznym zostających.

Zapatrywanie to potwierdza także powołane już rozporządzenie ministerjalne z d. 18 sierpnia 1880 r., które w szczególności temu zapobiega, iżby wzajemne towarzystwa ubezpieczeń nie mogły przyjmować charakteru towarzystw zarobkowych, wzbraniając w § 19 rozdzielania nadwyżki przed spłatą funduszu założenia i przed utworzeniem w wymaganéj wysokości funduszu rezerwowego, a zakazując wyraźnie w § 13 przyjmowania asekuracyi zysków innych towarzystw.

Koniecznym jest tedy także wniosek, że Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nie są spółkami handlowemi.

(Uchwała z 30 marca 1881 l. 834 z r. 1880).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo wekslowe.

1. Osoba, któréj oddano weksle na zastaw, nie jest uprawnioną do zaskarzenia sumy wekslowéj. (Orz. z 17 lutego 1881 l. 411 *Jur. Ztg.* nr. 20)

2. Kto w złéj wierze lub ciężkiego niedbalstwa zaginiony lub umorzony weksel nabył, nie może dochodzić praw z tytułu posiadania weksla (art. 36). Na rzecz akceptanta weksel żyrowany być może tylko przed terminem płatności (art. 10). (Orz. z 2 marca 1881 l. 496 *Jur. Ztg.* nr. 21).

3. Spór o unieważnienie nakazu wekslowego należy do Sądu kauzalnego jako rzecz wekslowa (orz. z 4 czerwca 1879 l. 6094 *Gerichts-Ztg.* nr. 39).

4. Przy ocenieniu legitymacyi do zaskarżenia wekslu, obojętném jest, ażali weksel znajdował się w posiadaniu osób na wekslu nie wymienionych. (Orz. z 2 grudn. 1880 l. 11621 *G. Zt.* nr. 39).

5. Żądanie o złożenie kaucyi auktorycznéj w sporze wekslowym jest niedopuszczalne. (Orz. z 20 kwietnia 1881 l. 4348 J. Bl. nr. 23).

Prawo handlowe.

1. Zarzut, przez pozwanych reprezentantów stowarzyszenia o nieograniczonéj poręce podniesiony, że przy zaciągnięciu pożyczki postanowienia statutów nie były przestrzegane, nie uwłacza prawu wierzyciela, zastrzeżonemu § 72 ust. o stow. (Orz. z 28 maja 1879 l. 4122 *Ger.-Ztg.* nr. 39).

2. Przeniesienie terminatki tyczącej się dostarczenia okowity, ocenione być ma w myśl art. 304 wedle ustaw krajowych; przeciwny zwyczaj handlowy nie ma żadnego skutku prawnego. (Orz. z 28 maja 1879 l. 6486 *Ger.-Ztg.* nr. 41).

3. Przedłożenie ksiąg handlowych zażądane być może już w pozwie (art. 37). (Orz. z 25 września 1879 l. 10559. *Ger.-Ztg.* nr. 41).

4. Wyraźne zobowiązanie się pozwanego, iż dłużną kwotę nadeśle do miejsca pobytu powoda, nie uzasadnia w sprawach handlowych kompetencyi umowy (art. 325. ust. k. i § 43. n. *jur.*) (Orz z 7 stycznia 1881 l. 14220 *Ger.-Halle* nr. 11).

5. Wyrok wydany przeciw firmie handlowéj wykonany być może przeciw spólnikom téjże firmy. (Orz. z 11 czerwca 1879 l. 5170 *J. B.* nr. 20).

6. Pytanie, czy uprawniony do sprzedawania towarów *en detail* w myśl. art. 50 towary *en gros* przyjmować może, ocenione być musi w każdym poszczególnym przypadku. (Orz. z 3 marca 1881 l. 1494 *J. B.* nr. 21).

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.")

Radomyśl 29 maja.

Podnoszę rzecz, wymagającą koniecznie zmiany. Według rozporządzenia minist. z d. 5 czerwca 1869 l. 2354, stanowiącego prawidła dla Galicyi względem języka urzędowego w służbie wewnętrznéj i korespondencyi z władzami, służyć ma do korespondencyi z władzami, urzędami i Sądami niekrajowymi, lnb krajowymi ale wojskowymi, bezwzględnie język niemiecki. Ztąd poszło, że żandarmerya, mająca organizacyą wojskową, używa w korespondencyi z władzami nawet cywilnemi w kraju wyłącznie języka niemieckiego. Że nie jestto wcale z dobrem służby zgodne, — a z tego tylko stanowiska kwestyą tę tutaj omawiam — przyzna każdy, kto ma sposobność czytania raportów, przez posterunki żandarmeryi w kraju naszym składanych. Najczęściéj stylizowane niejasno, w sposób chaotycznie zagmatwany, rażąco grzeszące przeciw prawidłom języka, mało wyczerpujące, są one najwyraźniejszém świadectwem widocznego łamania się ich autorów z trudnościami obcéj sobie mowy. I nie ma wcale w tém nic dziwnego. Żandarmerya rekrutuje się przecież z krajowców, którzy wprawdzie uczyli się po niemiecku, lecz całkiem naturalnie językiem tym obcym a nie macierzystym nie władają tak biegle, aby w nim myśli swe z równą jak w swym własnym języku łatwością, z zupełną swobodą pisemnie wyrazić. Ztąd téż dla formy zewnętrznéj cierpi rzecz sama, cierpi służba, bo nie rozchodzi się nam oczywiście o wdzięki stylu, ale o to, że żandarm nie mogąc się należycie w obcym języku wypisać, krępowany uciążliwą formą, jest przezto w swych raportach mniéj wyczerpującym, sprawozdania jego i doniesienia są częstokroć niejasne, w stylizacyi dwuznaczne, niekiedy nawet w najważniejszych ustępach niezrozumiałe, których właściwego znaczenia dopiéro z osnowy całości domyślać się i takowe odgadywać trzeba. Jako próbkę, dającą poniekąd wyobrażenie o zewnętrznéj formie niemieckich raportów żandarmeryi, przytaczam wyjęte z nich niektóre ustępy, w porównaniu do wielu innych raportów mniéj jeszcze rażące, bo czerpię tylko z aktów, które obecnie mam pod ręką:

1. Nach den Forschungen soll Johan Kora zum Andreas Michalik gegangen und hat ihm die entwendete Barste abgegeben, hingegen ihm den Pelzwerk, welchen er zum zeitweiligen Gebrauch übernommen hatte, geschenkt wurde und vom Dienste entlassen worden ist.

2. Gendarm N. N. begab sich auf die Nachforschung und hat von dem Mateas Bury erfahren, dass dieser Ferkel durch den Johan Banek und Martin Kulik von Brzesław bis nach Wylow gebracht haben und angab, dass er selbst dabei anwesend war, wie der Beschädigte dahingekommen ist und seinen Ferrkel abgenommen habe.

Należałoby tedy koniecznie domagać się zmienienia przywiedzionego na wstępie rozporządzenia minist. w tym kierunku, aby do korespondencyi przynajmniéj posterunków żandarmeryjnych z władzami cywilnemi w kraju służył język polski. Byłoby to tém właściwsze i słuszniejsze, iż żandarmerya, jakkolwiek wojskowo uorganizowane ciało stanowi, jest wszakże z przeznaczenia swego przedewszystkiém krajową strażą, podlega téż we względzie służby bezpieczeństwa publicznego c. k. władzom administracyjnym powiatowym i krajowym, z których pierwsze, t. j. Starostwa powiatowe słnżbą bezpieczeństwa, przez posterunki żandarmeryi pełnioną, kierują i nad takową czuwają (§ 3 nstawy z 26 lutego 1876 nr. 19 dz. u. p.). Czas więc już wielki, aby istniejącą dotychczas anomalią pod względem języka korespondencyjnego usunąć. Sprawę tę, któréj wagi odmówić nie podobna, polecić wypada naszéj delegacyi do uczynienia odpowiednich w téj mierze kroków. Życzliwy obecnie dla kraju naszego skład gabinetu pozwala tuszyć, iż takowe nie pozostałyby może bez skutku.

Ksawery Musiałowicz, adjnnkt sad.

Przypisek Redakcyi. Zdaniem naszém żandarmerya już wedłng rozp. z r. 1869 sprawozdania i doniesienia swe do władz administracyjnych obowiązaną jest czynić po polsku. Nie jest ona bowiem władzą wojskową, gdyż podlega Ministerstwu obrony kraj. — a wszystkie władze podlegające Ministerstwu obrony kraj. według § 1 rozp. z r. 1869 mają urzędować po polsku. Poszlibyśmy tedy jeszcze daléj w żądaniu t. j. nie żądalibyśmy zmiany lecz wykonania istniejącego przepisn.

Recenzye.

Sammlung der nach gepflogener öff. Verhandlung geschöpften Erkenntnisse des k. k. Reichsgerichtes von Anton Hye Ritter von Gluneck. V Theil.

Piąty tom wydawanych przez Hyego orzeczeń Trybunału Państwa mieści w sobie orzeczenia z r. 1879 i 1880. Wydawca poprzedza takowy jak zwykle przedmową, w któréj zbiera i zestawia zasady już nietylko orzeczeń z tych lat, lecz w ogóle od początku istnienia Trybnnału. Systematycznie dzieli judykaty na 3 kategorye t. j. rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych, rozstrzygnięcia o żądaniach urzędników i rozstrzygnięcia o prawach obywateli o naruszenie praw politycznych, konstytucyą zagwarantowanych.

Na uwagę zasługują szczególnie orzeczenia o sporach kompetencyjnych między władzami administracyjnemi i Sądami, a następnie szczególnie dla nas ważne są orzeczenia, odgraniczające zakres działania władz autonomicznych i rządowych. Dla urzędników orzeczenia z okazyi zażaleń tychże wydane, zawierają w sobie prawdziwy skarbiec kazuistyki. Ogólne znaczenie mają wszelako judykaty o prawach obywatelskich. I tak np. z pomiędzy zawartych w V tomie orzeczeń, zasługują na uwagę znane orzeczenie, uznające, że Rząd wydalając lichwiarzy z Wiednia, naruszył prawo wolności przesiedlania się; daléj również znane orzeczenia o języku ruskim w Galicyi i o prawie Ministerstwa do reformowania orzeczeń autonomicznéj Rady szkolnéj krajowéj w Galicyi. Wydawca kończy swą przedmowę życzeniem, aby zbiory te były przyczynkiem do pożądanéj

kodyfikacyi prawa administracyjnego w Austryi i wyrażą zdanie, iż najgłówniejszą wadą ustroju Trybunału Państwa jest tegoż charakter czysto akademiczny.

Cóż z tego — woła autor — że Trybunał orzeka, iż ta lub owa władza naruszyła prawo konstytucyą zagwarantowane, skoro orzeczenie władzy nie może być cofniętém, krzywda naprawioną. Podnosząc owe wadliwości ustroju, autor zapytuje, czy dzisiejsza konstytucya polityczna jest tego rodzaju, żeby można się spodziewać zmiany w tym właśnie kierunku? Odpowiadając sobie, że nie, kończy słowem: *Wollen wir lieber warten!* Ustawa o Trybunale Państwa jest jak wszystkie ustawy zasadnicze, dziełem stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“ w tegoż najświetniejszym rozkwicie, za t. zw. Bürgerministerium. Dziwném się to wydać musi, że autor, jeden z filarów tego stronnictwa, za złe ma obecnéj konstellacyi właśnie to, iż nie chce zmienić ustawy, przez stronnictwo przeciwne wydanéj — a autor chce czekać na przyjście napowrót stronnictwa swego do władzy, aby naprawiło swoję własną ustawę!

Wiadomości urzędowe

od 31 maja do 6 czerwca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Minister Dr. Julian Dunajewski jako kawaler orderu żel. korony I kl. otrzymał godność tajnego radcy. — Oficyał krak. wyż. Sądu kr. Jan Udrycki za gorliwą i pochwalnie uznawaną służbę złoty krzyż zasługi.

Mianowania. Praktykant sądowy Tomasz Lubicz Pajączkowski bezpł. auskultantem.

Przeniesienia. Kom. pow. Wincenty Pol z Brzozowa do Kolbuszowy. — Koncypista Nam. Juliusz Zulauf do Brzozowa.

Opróżnione posady. 2 adjunktów sąd. w Ropczycach i 2 adj. sąd. w Rzeszowie ewentualnie w inném miejscu.

Upadłości. Majer Perlmutter kupiec w Zbarażu; uchw. S. o. w Tarnopolu z 23 maja l. 6953; k. k. sędzia p. Link, t. z. adw. Dr. Horowitz w Tarnopolu, zgł. do 23 sierpnia, likwidacya 30 sierpnia o 10 rano w Zbarażu (125).

Uwaga (do upadł.). W konk. Józefa Mahla we Lwowie st. zarz. Dr. Jan Dobrzański, zast. Karola Michałko; kom. konk. radca Wesołowski (126).

Niewłasnowolni. Józef Boryczka ze Swarzowa marn.; kur. Franciszek Golam; uchw. S. o. w Tarnowie z 12 maja l. 5886, ogł. S. p. w Dąbrowy z 24 maja l. 4368 (123). — Semen Genik z Berezowa wyżnego marn.; kur. Jurko Genik: uchw. S. o. w Kołomyi z 10 marca l. 1846; ogł. S. p. w Peczyniżynie z 26 kwietnia l. 2177 (125).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4863. **Ogłoszenie.** L. 106.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 kwietnia 1881 wykreśloną została z rejestru handlowego firm spółkowych, firma: S. Wahrhaftiga wdowa i syn (S. Wahrhaftigs Wittwe & Sohn), a natomiast wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firmę: S. Wahrhaftig syn (S. Wahrhaftigs Sohn), handel bławatny w Jarosławiu.

Przemyśl 4 maja 1881. **Trusz.**

L. 6437. **Protokółowanie firmy.** L. 107.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Aleksander Kozłowski“, dla przedsiębiorstwa propinacyjnego i młyna w Ochrymowcach w pow. zbarazkim.

Tarnopol dnia 11 maja 1881.

L. 15.343. **Ogłoszenie.** L. 108.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Józef Kurzweil, szynkarz we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 1 kwietnia 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Józef Kurzweil takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881. **Teodorowicz.**

L. 3170. **Ogłoszenie.** L. 109.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Süssmann Peltz“, którą tenże używać będzie jako spekulant pieniężny w Krakowie, podpisując takową: „Süssmann Peltz“.

Kraków 11 lutego 1881.

L. 7647. **Ogłoszenie.** L. 110.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Leib Heller“, którą tenże używać będzie jako właściciel browaru piwnego w Gdowie, podpisując takową: Leib Heller.

Kraków dnia 26 marca 1881.

L. 33.385. **Ogłoszenie.** L. 111.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Gorzelnia parowa i młyn parowy w Siebieczowie“, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 19 lipca 1880 wpisaną została, a przy niéj uwidoczniono, że właściciel téjże firmy Stanisław Polanowski takową swém imieniem i nazwiskiem pod napisem: „Gorzelnia parowa i młyn parowy w Siebieczowie“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 24 lipca 1880. **Teodorowicz.**

L. 12.181. **Ogłoszenie.** L. 112.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Białéj, iż na zgromadzeniu ogolném, odbytém dnia 24 kwietnia 1881 na przeciąg trzechletni wybrani zostali: Józef Szporek jako dyrektor kasy i Wincenty Kolarzik jako dyrektor kontroli, którzy w imieniu Towarzystwa następnie podpisywać będą: Józef Szporek, W. Kolarzik.

Zarazem poleca wykreślenie z rejestru przy firmie tegoż Towarzystwa b. dyrektora kasy Ludwika Chrapczyńskiego i b. dyrektora kontroli Józefa Czerniewicza.

Kraków dnia 20 maja 1881.

Sprostowanie pomyłki drukarskiéj.

W nrze 22 *Przeglądu sąd. i adm.* w korespondencyi z Krakowa, poświęconéj sprawie konwersyi długów hypot., na str. 183 w kolumnie 2. w wierszu 28 przez opuszczenie słów: „z hypoteki usunąć i na jéj miejsce inną wierzytelność“, odnośny ustęp stał się niezrozumiałym i takowy brzmi w właściwéj osnowie:

„*a*) iż właściciel hypoteki bez wpływu woli wierzycieli uciążliwą wierzytelność z hypoteki usunąć i na jéj miejsce inną wierzytelność równie wysoką a mniéj uciążliwą wsunąć może“.

Treść:

O znaczeniu i skutkach orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości w procesie cywilnym. Wykład habilitacyjny Dra Aleksandra Janowicza. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Księga orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Recenzya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 15 czerwca 1881. **Nr. 24.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy niezżyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,
samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

Dwa lata minęły od czasu, gdy wojska austryackie, przekroczywszy rzekę Sawę, zajęły Bośnią i Hercegowinę, dwie prowincye dawniéj pod berłem Wielkorządcy tureckiego zostające. Dwa lata stanowią dość znaczną przestrzeń czasu, a dziś można słusznie wymagać uregulowania stósunków w tych dwóch prowincyach przy pojedyńczych oddziałach administracyi, zwłaszcza przy dziale sądownictwa, téj najważniejszéj instytucyi w każdém państwie, mającéj zabezpieczyć wolność osób i dobrobyt narodu. Łatwo dałoby się to uskutecznić w innym kraju, gdzie naród jest więcéj oświeconym, ale nie w Bośnii, w kraju pod każdym względem mocno zaniedbanym.

Zanim przyjdziemy do zakreślonego na wstępie zadania, przynajmniéj pobieżnie musimy opisać stósunki społeczne w obu tych prowincyach przed nadejściem wojsk austryackich, celem osądzenia, o ile i w jakiéj rozciągłości austryackie ustawy mogą mieć zastósowanie w tych prowincyach.

W r. 1453 została Bośnia wraz z Hercegowiną przez Wielkorządcę tureckiego Mahomeda II zdobytą i od tego czasu aż do r. 1878 pozostawała bez przerwy pod rządami tureckimi. Chwilowe zwycięztwa Austryaków bez dalszych trwałych następstw za rządów cesarzy Leopolda II, Józefa I i Karola VI nie idą w rachubę. Naród turecki tak dzielny w bojach, dostawszy się z pustyń arabskich do najwięcéj ucywilizowanego kawałka ziemi, tylko wtedy mógłby daléj swe panowanie w Europie utrzymać, jeżeliby urządzenia administracyjno-państwowe na téj saméj wysokości, jak państwa europejskie, posiadał. W obecnych czasach sama tylko odwaga lub fanatyzm małą korzyść przynoszą nawet na polu bitwy. Potrzeba do tego jednolitéj i energicznéj administracyi tak w sferach wojskowych, jak też jednolitéj i energicznéj administracyi wewnątrz kraju, tej ostatniéj zabezpieczającéj prędkie i szybkie uruchomienie armii, jakotéż niedopuszczającéj wykiełkowaniu nieprzychylnych żywiołów i prądów politycznych w czasach groźniejszych. W Bośnii przed nadejściem wojsk austryackich był zupełny brak administracyi wewnętrznéj pod każdym względem. Dla przybysza z Austryi do Bośnii nie trudno o takowéj dowiedzieć się, zwłaszcza od pozostałych urzędników tureckich, będących dziś po większéj części bez zatrudnienia, a gdy dzisiejsza austryacka administracya w styczności pozostaje z dawniejszą turecką, przeto celem należytego objaśnienia dzisiejszéj administracyi, zwłaszcza przy dziale sądownictwa koniecznem się okazuje, podać przynajmniéj krótki zarys dawniejszéj tureckiéj administracyi, zwłaszcza z oddziału sądowego.

Bośnia i Hercegowina podczas ostatnich rządów tureckich stanowiła osobną prowincyą i pozostawała pod zarządem paszalatu w Serajewie. Naczelny pasza dzierżył w téj prowincyi najwyższą władzę wojskową, administracyjną i sądową. Administracyjnie obie te prowincye były podzielone na 6 obwodów z mutesarifem na czele, a znowu te na powiaty z kaimakamem na czele. Sądy były jedynie powiatowe i to tylko w jednéj instancyi w miejscach, gdzie była siedziba kaimakama. W obwodowych miastach Sądy były również tylko powiatowe, albowiem one wykonywały jurysdykcyą jedynie w mniejszém terytoryum powiatowém i to w tych samych sprawach, co Sądy przy powiatach. W obec tego twierdzić można, że Sądów obwodowych w znaczeniu u nas przyjętém nie było. Obwody miały znaczenie jedynie pod względem polityczno-administracyjnym, lecz nie pod względem sądowym. Oprócz tego był Sąd wyższy w Serajewie, stanowiący sekcyą paszalatu, lecz tenże, jak to się późniéj okaże, odgrywał bardzo podrzędną

rolę i prawdopodobnie jego działalność ograniczała się na mianowaniu urzędników sądowych, tudzież na pośredniczenie między Sądami powiatowymi a najwyższemi w Carogrodzie rezydującemi władzami.

Przy powiatach trzy osobistości zajmowały najwyższe stanowisko, mianowicie kaimakam (naczelnik), kadia (sędzia) i malmudir (poborca podatkowy). Wszyscy trzej byli niepłatnymi urzędnikami, a znowu dwaj ostatni podlegali pierwszemu. Załatwienie spraw sądowych należało do kadyi, który zwykle sam załatwiał bez względu na to, że mu przydani byli ławnicy (medzlisy) w liczbie 4, z którymi razem sprawy powinien był załatwiać lub rozsądzać. Ci ostatni, również niepłatni, podlegali kadyi i każdéj chwili mogli być przez niego oddalonymi. Z powodu ubocznych korzyści starał się każdy z ławników na tém stanowisku pozostać, a dalszém następstwem było to, że żaden z ławników nie śmiał nigdy opozycyą stawić kadyi, że kadia i bez ławników sprawy rozsądzał i w ten sposób najczęściéj postępował. Gdyby kadia sumiennością się kierował, to przynajmniéj możnaby było mieć nadzieję należytéj jurysdykcyi. Tymczasem bardzo wiele okoliczności wpływało na to, że o sprawiedliwéj jurysdykcyi nawet mowy być nie mogło, chyba w bardzo nielicznych wypadkach. Do tych okoliczności najprzód policzyć trzeba brak ustaw, tak ustawy cywilnéj jak i karnéj. Cała ustawa jest streszczoną w koranie i koran daje podstawę do jurysdykcyi. Koran jest zbyt mały, ażeby mógł objąć wszystkie ustawy prawne i sądowe. Tenże zawiera w $^3/_4$ częściach przepisy religijne i moralne, lecz nie ustawy sądowe. Z tych ostatnich obejmuje zaledwie niektóre przepisy o małżeństwie, o dziedziczeniu, o zapisach, o kontraktach darowizny, pożyczki, kupna i przedaży, niemniéj z dziedziny prawa karnego o wiarołomstwie, złamaniu przysięgi, kradzieży, morderstwie i uszkodzeniu cielesném. I o tém traktuje bardzo pobieżnie tak, że widać znaczne braki w tych materyach. Względem innych praw cywilnych lub karnych nie zawiera żadnych postanowień i chyba tylko przez dedukowanie pojęć możnaby nareszcie dojść do wyniku jeszcze innych lecz nielicznych praw *). Jest jeszcze kilka rozporządzeń najwyższéj rady w Carogrodzie względem niektórych spraw handlowych i na tém kończy się zbiór ustaw tureckich. Nieprawidłowo zwany kodeks cywilny turecki zawiera przeważnie przepisy polityczno-administracyjne lub finansowe, lecz nie przepisy prawa prywatnego, chyba z małymi wyjątkami.

Bezpiecznie twierdzić można, że w ustawodawstwie tureckim brak ustaw sądowych, co jak najszkodliwiéj wpłynąć musi na całe sądownictwo, albowiem z powodu nieokreślonych ustaw poczucie prawości lub nieprawości w mało rozwiniętym narodzie i u sędziów wyrobić się nie może, daléj ponieważ chciwość, przekupstwo i samowola sędziów znajdują największe pole do działania. Niestety te ostatnie wady za ostatnich rządów tureckich w Bośnii były na porządku dziennym. Zwykle proceder postępowania przed Sądami tureckiemi był następujący:

Skarżący przychodził do sędziego (kadyi) i ustnie przedstawiał mu sprawę. Jeżeli skarżący był wyznania mahometańskiego, a pozwany chrześcijańskiego, to w takim razie mógł liczyć przynajmniéj na jakiekolwiek poparcie swéj sprawy. Inaczéj rzecz się przedstawiała, gdy obie strony były wyznania mahometańskiego lub chrześciańskiego. Kadia po wysłuchaniu sprawy, podanéj przez skarżącego, prędko znalazł jakieś wątpliwości, które skarżącemu udzielał, chociażby sprawa była jak najprostsza i najczystsza. Skarżący inaczéj nie mógł przekonać sędziego, jak tylko wkładając mu do ręki kilka dukatów. Zaraz kadie uznał żądanie skarżącego słuszném, nawet bez przesłuchania pozwanego wydawał wyrok ustnie, zasądzał pozwanego i przez woźnego (zaptię) polecał pozwanemu słuchać tego rozkazu.

Pozwany najczęściéj najniewinniéj osądzony również przychodził do kadyi i inaczéj całą sprawę przedstawiał. Najlepszy dowód na nieprawdziwe twierdzenia skarżącego nie pomógł pozwanemu, skoro tenże swą obronę również pieniądzmi nie poparł. Pieniądz to rzecz ponętna i téż kadia nie wahał się także od drugiéj strony przyjąć pieniędzy. Jednak teraz był w kłopocie, aby obu stronom zadosyćuczynić. Jednę i drugą stronę godził, a gdy się to nie udało, natenczas nie pozostawało nic innego, jak tylko całą sprawę wytoczyć jeszcze raz przed kaimakamem jako zwierzchnikiem kadyi. Kaimakam uważał siebie za wyższą władzę od kadyi i z téj przyczyny mógł dowolnie każde orzeczenie kadyi i ławników znieść i każdą sprawę sam rozstrzygać. U kaimakama strony również musiały sprawę poprzeć pieniądzmi, a tenże nie czynił sobie żadnych skrupułów sumienia, gdy od obu stron przyjąwszy pieniędzy, rozsądził sprawę wedle swego upodobania, stósując zwykle korzystniejsze orzeczenia dla tego, kto więcéj zapłacił. Ponieważ nad nim w powiecie nie było wyższego urzędnika, daléj ponieważ on ze swych czynności nie potrzebował nikomu relacyi zdawać, przeto było dla niego całkiem obojętną rzeczą, jakie wyobrażenie strony o jego rozsądzeniu miały.

(C. d. n.)

*) Koranu w tłumaczeniu niemieckiém przez Dra L. Allmana wydała księgarnia Manza.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

ODDZIAŁ TRZECI.

Postępowanie.

Niniejszy oddział obejmuje 14 rozdziałów z następującymi napisami: I Postanowienia ogólne, II Doręczenia, III Czasokresy i dni sądowe (*Fristen und Tagfahrten*), IV Skutki zaniechania (*Versäumung*), Przywrócenie do stanu pierwszego, V Rozprawa ustna, VI Policya sesyjna (*Sitzungspolizei*), VII Protokóły, VIII Akta, IX Przerwa i odłożenie postępowania, X Ugoda, XI Koszta procesowe, XII Zabezpieczenie (*Sicherheitsleistung*), XIII Kary, XIV Ferye sądowe.

Przepisy rozdziału I i V tak ściśle ze sobą się łączą, że dla uniknienia powtarzań, nieraniéj dla dogodniejszego wyjaśnienia zasad postępowania ustnego, naprzód o tych dwóch rozdziałach łącznie pomówimy.

Rozdział I.

Postanowienia ogólne.

Rozdział V.

Rozprawa ustna.

Zasadą przewodnią i ostatecznym celem cyw. proc. ustnego jest rzeczywista prawda w odróżnieniu od prawdy formalnéj, do któréj to ostatniéj dąży proces pisemny. Środkiem do osiągnięcia rzeczywistéj prawdy jest swobodne ocenienie dowodów w odróżnieniu od ustawowéj teoryi dowodów. Ta zasada służy za hasło nowoczesnéj reformie w zakresie proc. cyw., dla niéj to głównie proces ustny jest nam tak pożądany. Zerwaliśmy już z ustawową teoryą dow. w procesie karnym — porzucenia jéj w procesie cywilnym te same domagają się względy. Jak w jurysdykcyi kryminalnéj, tak samo w cywilnéj, w imię porządku prawnego, słusznie wymagamy, aby orzekano w Sądach o prawach na podstawie faktów, w sposób najpewniejszy stwierdzonych. Ustawowa teorya dowodów według zamiaru jéj twórców do tego samego dążyła celu, lecz chybiła go, bo prawda sądowa to prawda życiowa, która nie mieszka w pewnych niezmiennych formach — nie jestto prawda abstrakcyjna, matematyczna, lecz jako życie w ruchu zmieniająca szybko i nagle postać i treść swoję. Środkiem zatém odpowiedniejszym do urzeczywistnienia tego najważniejszego celu postępowania procesowego t. j. poznania prawdziwości faktów, jako widomych zasad nieuchwytnych praw spornych, jest pozostawić osądzenie takowéj swobodnemu ocenieniu sędziego, który swojém wykształceniem, doświadczeniem i stanowiskiem najpewniejszą w téj mierze daje rękojmię, aniżeli krępować go ustawowemi regułami. Środek to wprawdzie niezupełnie niezawodny, ale najlepszy, bo jedyny, który nam ludziom pozostaje.

Przyjmując swobodne ocenienie jako główną zasadę proc., inne już z natury rzeczy wynikają. Bo żądając od sędziego spełnienia zadania, jakie ta zasada na niego wkłada, należy dać mu sposobność do wszechstronnego szczegółowego zbadania spornego stósunku, co wychodzi na to, aby forma i wewnętrzne urządzenie procederu były tego rodzaju, iżby sporny stósunek prawny rozwinął się niejako przed oczami sędziego w pełnéj prawdzie życiowéj, aby nie uszedł jego uwadze żaden szczegół, choćby na pozór najdrobniejszy, ale — jak wiemy — w dochodzeniu prawdy częstokroć nieocenionéj wartości. Nie podobna bowiem żądać od sędziego, aby polegał na własném przekonaniu, gdy tryb postępowania nie pozwala mu zbierać pewników, — gdy ustawa mu w téj mierze nie pomaga. Zadawalniające doświadczenia praktyki z procesami ustnymi, jakotéż smutne z procederem pisemnym nauczyły, że najlepszą pod rzeczonym względem formą procesu cyw. jest postępowanie ustne. Ta forma procederu bowiem nadaje torom postępowania giętkości, która do szczególnych potrzeb życia snadnie przylgnąć może, a nadto umożliwia, aby cała rozprawa, a szczególnie postępowanie dowodowe, odbyła się bezpośrednio przed sędzią wyrokującym. Oprócz tego, postępowanie ustne jest szybszém i tańszém od pisemnego, co również dodaje mu znakomitéj wartości. Z tych powodów możemy przyjąć jako drugą walną zasadę ustn. proc. cyw. zasadę ustnego postępowania,, która tyczy się formy procederu.

Zdawałoby się, że to rzecz zbyteczna formę procederu podnieść do wysokości i znaczenia walnéj zasady procesowéj, skoro już mówimy o procesie ustnym. Wszelako tak nie jest. Mówimy bowiem o procesie z dodatkiem, że jest ustny, bo mamy jeszcze proces pisemny. Gdy kiedyś nawet tradycya jego zaginie, będziemy mówili tylko o procesie cywilnym wprost — bez wszelkiego dodatku, znamionującego formę procederu. Gdy się przeniesiemy w te czasy — i zechcemy zarazem postawić system zasad sterujących naszego procesu, nie będziemy mogli pominąć formy procederu, dla prawa formalnego tak samo ważnéj, jak treść aktów procesowych. Wszakże przyjmują i dla obecnie jeszcze obowiązującego u nas procesu zwyczajnego, zasadę formy tegoż, którą zowią zasadą pisemności.

Mamy dotąd dwie sterujące zasady: zasadę rzeczywistéj prawdy i zasadę ustnego postępowania. Jednakowo te dwie zasady jeszcze nie wyjaśniają w zupełności istoty procesu.

Wiemy bowiem, że dla widoków procesowych nieodzownie jest potrzebnem pismo, a szczególnie w procesie zwyczajnym, który ma być tak urządzony, aby dały się w nim rozwikłać najwięcéj zagmatwane sprawy. W tym celu uznano za najodpowiedniejszy środek wymianę pism dla przygotowania głównéj rozprawy ustnéj.

Następnie również jest pewném i postanowioném, że niektóre akty procesowe, dla utrwalenia ich pamięci, muszą być dokumentnie stwierdzone, jakto: doręczenie uchwał sądowych, przebieg rozprawy głównéj, akty egzekucyjne i t. d.

Pismo musi daléj zastąpić ustny i bezpośredni

proceder, gdy ten ostatni jest wręcz niemożliwym np. protokół komisyi sądow., zawierający zeznania świadka, gdy dla przeszkód niezwalczonych niepodobna przesłuchać świadka podczas rozprawy ustnéj i t. d.

Nareszcie, co jest rzeczą najważniejszą, nie każda na pozór ustna rozprawa jest zarazem bezpośrednią. Mieliśmy niedawno proces karny z ostateczną rozprawą ustną, która jednakowo była tylko powtórzeniem śledztwa pisemnie prowadzonego. W prowincyach pruskich Cesarstwa niemieckiego istniał do niedawna proces cyw. z podobną rozprawą ustną końcową, w któréj stronom nie wolno odstąpić od treści pism, poprzednio wymienionych, tak że właściwie cała rozprawa ma na celu obznajomić kolegium sędziowskie z treścią aktów, podobnie jak u nas przedstawienie referenta. Przy takiém urządzeniu procesu, mimo ustnéj formy, nie ma mowy o bezpośredniości, któréj wymaga nieodzownie zasada rzeczywistéj prawdy.

Chodzi zatém o zdeterminowanie takiego systemu instrukcyi pisemnéj, któraby nie zastępowała rozprawy ustnéj w tych okresach i dla tych czynności, w których i przez które ma być sędziemu dana sposobność bezpośredniego badania sprawy, aby mógł wszechstronnie zbadać ją i o prawdziwości faktów najlepszego nabyć przekonania. Następnie zaś chodzi też o to, aby proceder ustny nie był niém tylko pozornie, lecz by w saméj rzeczy był bezpośrednim. Z tego wszystkiego okazuje się potrzeba postawienia jeszcze trzeciéj zasady procesowéj, którą nazwijmy zasadą bezpośredniości.

System zasad procesu ustnego przedstawia nam zatém trzy steruiące zasady dla urządzenia procederu: 1sza ustnego postępowania oznacza formę procederu, 2ga rzeczywistéj prawdy oznacza ducha, który te formy przenika, zaś 3cia bezpośredniego postępowania jest zbiorem reguł dla takiéj konstrukcyi ustnego procesu, aby duch formy jego przenikający, przejawił się w nich rzeczywiście.

Zwracając się jeszcze do stósunku instrukcyi pisemnéj, do głównéj rozprawy ustnéj, zaznaczamy, że kwestyą tę w różny sposób starano się rozwiązać i pod tym względem tak w nauce jak w ustawodawstwie największa panuje niepewność.

Proces francuzki jest pod tym względem tak urządzony, że pisma przed rozprawą ustną wymieniane mają cechę tylko przygotowawczą. Treść ich nie wiąże stron. Następnie rozprawa nad spornem prawem między stronami odbywa się ustnie i bezpośrednio przed Sądem wyrokującym, — gdy przeciwnie postępowanie z dowodami niepłynnymi przeprowadza komisya sądowa, tak że sędzia wyrokujący nie pyta ani świadków ani znawców, lecz ocenia ich zeznania według treści protokółów, przez komisyą sądową spisanych.

Wręcz przeciwnego systemu trzyma się proces angielski. Pism przygotowawczych tam nie ma, bo cały spór o fakty prowadzi się pisemnie. Podobnie jak u nas, strony wnoszą tam pisemny pozew, obronę, replikę i t. d., w którym spierają się o fakty i stawiają końcowe żądania. Zaś wywody prawne i — co najważniejsza — przeprowadzenie dowodów niepłynnych jakoto: inkwizycya świadków i wysłuchanie znawców odbywa się bezpośrednio przed Sądem wyrokującym w rozprawie ustnéj. Nawet oględziny sądowe odbywają się w ten sposób, że na miejsce spornego przedmiotu udaje się cały Sąd, t. j. sędzia kierujący i przysięgli.

Tak widzimy, że w procedurze francuzkiéj ustność i bezpośredniość ograniczoną jest do tego okresu procesu, w którym strony rozprawiają się o fakty, gdy przeciwnie w angielskim do okresu postępowania dowodowego.

Który z obydwóch systemów jest lepszy? kwestya nie łatwa do rozwiązania. Że się nad nią zastanawiano w komisyi ministeryalnéj, która przygotowała niniejszy projekt, dowiedzieliśmy się z motywów projektu do obecnéj ustawy drobiazgowéj: *Die Schwierigkeiten, die der Feststellung und Einführung eines ganz neuen Systems des Processverfahrens entgegenstehen, sind eben sehr gross; es gilt da Probleme zu lösen, wie z. B. die Vermittlung der Mündlichkeit des Verfahrens, mit der in einem gewissen Umfange unentbehrlichen Schriftlichkeit...*

Obecny projekt rozwięzuje ten problemat tak samo, jak ustawa niemiecka. System, jaki przyjmuje, jest kombinacyą systemów angielskiego i francuzkiego w następujący sposób:

1. z prawa francuzkiego przyjęto zasadę, że rozprawa pisemna, która się odbywa przed audyencyą główną, służy tylko do przygotowania téj ostatniéj — że zatém treść pism wymienianych, z wyjątkiem pozwu, nie jest dla stron w ten sposób obowięzującą, że od takowéj nie wolno im odstąpić podczas rozprawy głównéj;

2. również z francuzkiego prawa przyjęto zasadę, że rozprawa o fakty prowadzi się ustnie i bezpośrednio przed Sądem wyrokującym, — że w téj rozprawie wolno stronom odstąpić od treści pism przygotowawczych, tak że rozprawa ustna tworzy jedyną i wyłączną pod rzeczonym względem podstawę wyroku Sądu.

3. przyjęto zaś z procedury angielskiéj zasadę, że tak samo i postępowanie dowodowe prowadzi się ustnie i bezpośrednio przed Sądem wyrokującym.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 13 czerwca.

(Zakończenie sesyi parlamentu austr. — Projekt o udziale Rządu w melioracyach. — Projekt reformy kodeksu karnego rosyjskiego).

Skończyła się zatém długa i pełna wytężonéj pracy sesya parlamentu austryackiego, a jeśli i tym razem nie wiele mamy rezultatów do zanotowania na polu ustawodawczém, winno temu przyspieszone i raptowne zamknięcie obrad, dyktowane względami polityki wewnętrznéj. Skończyło się tedy na razie na uchwaleniu przez Izbę Panów między innemi z pomiędzy ważniejszych ustaw projektu o ulgach przy konwersyi pożyczek hypotecznych, — projekt ustawy o naruszeniu aktów prawnych dla ochrony wierzycieli i nowella do ustawy konkursowéj pozostały w Izbie Panów nie uchwalone.

Dla braku miejsca nie mieliśmy sposobności zwrócić uwagę szan. Czytelników na bardzo ważny projekt rządowy z dziedziny administracyi. Jestto wniesiony niedawno projekt, tyczący się pomocy państwowéj w celu podniesienia kultury krajowéj w dziedzinie budowli wodnych.

Projekt ten odróżnia trzy rodzaje melioracyi: do pierwszego rodzaju regulacyą rzek na znacznych przestrzeniach, odwodnienia lub nawodnienia większych przestrzeni, połączone ze znacznymi kosztami, do drugiego rodzaju budowle w celu zapobieżenia oderwisk połączone z zalesieniem okolic i innem utwierdzeniem gleby, lokalne budowle przy rzekach dla ochrony poszczególnych okolic, regulacya mniejszych rzek na znaczniejszych przestrzeniach, odwodnienia lub nawodnienia większych przestrzeni w innych, aniżeli powyżéj przytoczono przypadkach, — do trzeciego rodzaju należą wszystkie melioracye, przy których publiczne dobro bezpośrednio nie jest interesowane, jak np. lokalne budowle ochronne i zakłady osuszające i nawodniające na korzyść poszczególnych kompleksów gruntowych.

Udział Państwa w melioracyach pierwszego rodzaju, zastrzeżony jest drodze prawodawczéj w każdym poszczególnym przypadku, w melioracyach ostatniego rodzaju Państwo nie bierze w zasadzie udziału, chyba ewentualnie subwencyonuje, — co do melioracyi drugiego rodzaju zastósowanie mają następujące przepisy:

Rząd może uwolnić przedsiębiorstwa takie od opłat rządowych, a w celu bezpośredniéj pomocy, upoważniony zostaje do utworzenia funduszu melioracyjnego, dotowanego w latach od 1882 do 1891 roczną kwotą 500.000 złr., zostającego pod zarządem ministra rolnictwa i Skarbu, a z którego bądź dodatki bądź pożyczki mają być udzielane takim przedsiębiorstwom, należącym do drugiéj kategoryi, które ustawą krajową jako krajowe są uznane, lub przez powiaty, gminy albo spółki wodne wykonać się mają, jeśli idzie o ochronę gruntów przeciw spustoszeniom przez wodę lub o podniesienie dochodu z gruntów. Sposób wykonania tych przedsiębiorstw musi być w porozumieniu z Rządem unormowany, Rząd musi mieć wpływ na tok przedsiębiorstwa pod względem administracyjnym i technicznym, przyszłe utrzymanie zakładów utworzyć się mających powinno być zapewnione ustawą krajową. Dalsze paragrafy normują zastósowanie tych przepisów do istniejących ustaw wodnych.

W motywach Rząd podnosi wysoką ważność takich przedsiębiorstw dla kultury krajowéj i wykazuje bardzo trafnie potrzebę rozszerzenia ingerencyi rządowéj, która dotąd ogranicza się na budowle graniczne, zabezpieczające terytoryum państwowe lub utrzymanie spławności rzek, przyczém nawet i w tych przypadkach Rząd może żądać przyczynienia się granicznych posiadaczy do kosztów, jeśli te zarządzenia korzyść im przynoszą (§ 26 państw. ust. wod.).

— Wskutek raportu sekretarza stanu księcia Urusowa i ministra sprawiedliwości Nabokowa, cesarz rosyjski zatwierdził plan reformy kodeksu karnego rosyjskiego i zamianował rozporządzeniem z 30 kwietnia (12 maja) b. r. członków komitetu dla nakreślenia projektu.

Praktyka sądowa.

Prawomocność uchwały, dozwalającéj intabulacyi nadmiernych korzyści, nie stoi na przeszkodzie zastósowaniu ustawy z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p.

W sprawie egzekucyjnéj Natalii L. przeciw Antoniemu i Maryannie M. o zapłacenie 2000 złr. wraz z 11% i karą konwencyonalną w kwocie 200 złr., dozwolone zostało orzeczeniami Sądu krajowego w Krakowie i Sądu krajowego wyższego, egzekucyjne oszacowanie realności „grunt pod budowlę“ do egzekutów należącéj.

Przeciwko tym równobrzmiącym orzeczeniom sądowym, wnieśli egzekwowani nadzwyczajny rekurs rewizyjny, do którego Trybunał najwyższy częściowo o tyle przychylił się, iż orzekł, że egzekucyjne oszacowanie celem zaspokojenia kary konwencyonalnéj 200 złr. nie ma być przedsięwzięte, albowiem Sąd krajowy wyższy mniema, iż w obec okoliczności, że egzekucyjna intabulacya 11% i kary konwencyonalnéj w kwocie 200 złr. prawomocnie już wykonaną została, ustawa z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. zastósowaną być nie może. Gdy jednak ta ustawa jest zaradczą, którą dłużnik ma być chroniony przed uciążliwymi, zagładę gospodarczą sprowadzającymi warunkami, nie można dłużnikowi temu odmówić prawa udania się w każdym razie pod opiekę téj ustawy. Jeżeli się więc zważy, że już warunek płacenia 11% dla dłużnika jest uciążliwym, a oprócz tego jeszcze została umówioną kara konwencyonalna w wysokości 200 złr. czyli dalsze 10%, to nie można wątpić, że przyznane korzyści są za wysokie i że muszą sprowadzić gospodarczą zgubę dłużników, z którego to powodu do nadzwyczajnego rekursu w myśl §§ 1 i 4 wspomnionéj ustawy przychylono się i karę konwencyonalną z pod egzekucyi wyłączono.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 15 marca 1881 l. 2616). *A. P.*

Jeśli w siedzibie Sądu nie ma giełdy, o przeprowadzenie dowodu ze znawców o stósunkach giełdowych, zawezwać należy Sąd handlowy wiedeński.

W sporze pisemnym stowarzyszenia bankowego w Frankfurcie przeciw Stanisławowi F. o zapłacenie kwoty 21.217 złr. 32 ct., zamianował Sąd krajowy w Krakowie celem przeprowadzenia dopuszczonego dowodu i biegłych w sztuce na okoliczności przez Stanisława F. przywiedzione, niezaprzysiężonych znawców Juliusza G. i Juliusza E., zaś na okoliczności przez bank w Frankfurcie przywiedzione, trzech znawców w Frankfurcie mieszkających.

Przeciw uchwałom tym wniosły obie strony rekursy, wzałatwieniu których Sąd krajowy wyższy zarekurowane uchwały zniósł, polecając Sądowi krajowemu, aby wezwał Izbę handlową w Krakowie o wymienienie odpowiednich znawców, albowiem przy Sądzie krajowym nie ma ustanowionych znawców dla spraw bankowych i giełdowych, a na urząd ten tylko obywatele tutejszokrajowi

powołani być mogą, i dowód z rzeczoznawców w obec Sądu krajowego a względnie w obec komisyi do tego aktu przez Sąd krajowy delegowany przeprowadzony być winien.

Wskutek rekursu rewizyjnego banku w Frankfurcie, zmienił c. k. Trybunał najwyższy wszystkie powyższe uchwały Sądów niższych, i postanowił, iż należy zawezwać Sąd handlowy we Wiedniu, aby dowody przez znawców przeprowadził.

W miejscu bowiem siedziby Sądu orzekającego nie ma żadnych znawców dla interesów bankowych i giełdowych, a także nie ma tam giełdy, nie można zatém przypuszczać, iż w Krakowie znajduje się dostateczna ilość osób, któraby ze stósunkami giełdowymi i handlowymi zagranicznymi, a mianowicie ze zwyczajami na giełdzie w Frankfurcie istniejącymi, ze względu na swój stan, urząd lub zatrudnienie, dokładnie były obznajomione (§ 261 u. post. sąd.).

Z tego zatém wynika, iż koniecznem jest, aby dopuszczony dowód przez wymieniony Sąd handlowy był przeprowadzony.

Uchwała Sądu kraj. w Krakowie postanawiająca, aby w niniejszym wypadku do Sądu w Frankfurcie się odnieść, jest nieusprawiedliwioną, gdyż nie rozchodzi się tu o sporządzenie sądowych oględzin na miejscu w Frankfurcie, lecz o oddanie orzeczenia w sprawie, wynikłéj ze stósunku giełdowo-handlowego w Frankfurcie zawiązanego, zatém też nie ma potrzeby odnoszenia się do tegoż Sądu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 7 kwietnia 1881 l. 3642). *A. P.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Jeżeli Sąd w czynie, będącym podstawą oskarżenia o zbrodnią ciężkiege uszkodzenia cielesnego, znajduje jedynie znamiona przekroczenia z § 411 u. k., wówczas brak wniosku o zasądzenie za to przekroczenie nie jest powodem zupełnego uwolnienia oskarżonego. Orzeczenie z 10 grudnia 1880 l. 9126. (Ogł. urzęd. pod nr. 299).

Sąd obwodowy w mieście Kuttenberg uznał wyrokiem z 24 czerwca 1880 l. 4676 Józefa B. i Karola B. winnymi zbrodni ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§ 157 ustęp 2 u. k.), natomiast uwolnił Jana M. o tę samą zbrodnią oskarżonego w myśl § 259 ustęp 3 post. karn.

Przeciw ostatniemu ustępowi wyroku wniosła Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności, oparte na przepisach § 281 l. 4, 7, 9 lit. *a*) i *c*) post. karn.

Trybunał kasacyjny przychylając się częściowo do zażalenia nieważności z powodu w § 281 l. 9 lit. *c*) określonego, uznał Jana M. winnym przekroczenia przeciw bezpieczeństwu cielesnemu z § 411 u. k. popełnionego przez to, iż 16 lutego 1880 w restauracyi wśród sprzeczki uderzył Wacława B. pięścią w usta tak silnie, iż krew popłynęła, i zasądził go w myśl § 412 u. k. na karę aresztu ośmiodniowego, a w myśl § 389 post. karn. na zwrot kosztów postępowania.

W powodach zauważył Trybunał, iż Sąd orzekający skonstatowawszy popełnienie wspomnionego wyżéj czynu przez Jana W. i uznając, że czyn ten stanowi przekroczenie z § 411 u. k., mimoto wydał wyrok uwalniający Jana M. z powodu, iż o to przekroczenie oskarżenie nie było wniesioném. Zdanie to jednak jest wypływem mylnego zastósowania ustawy, gdyż z jednéj strony nieprzyjaźne działanie trzech oskarżonych przeciw Wacławowi B. było w ogóle przedmiotem oskarżenia, z drugiéj strony Sąd orzekający, o ile zauważył, że czyn zarzucony oskarżonemu podpada pod przepis karny, odmienny od tegoż, na który się oskarżyciel odwołał, winien wydać wyrok wedle swego przekonania prawnego i wcale nie jest wiązany określeniem czynu karogodnego w oskarżeniu zawartém.

W obec tego ze względu na przepis § 281 l, 9 lit. *c*) post. karn. zażalenie nieważności jest uzasadnione.

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo cywilne.

1. Pierwszeństwo należycie nabytego prawa zastawu dla pożyczki nie jest zawisłe od późniejszego zaliczenia pożyczki. (Orz. z 1 lutego 1881 l. 14.285 *Jur. Ztg.* nr. 19).

2. Posag, ustanowiony przez niemajętnego i obdłużonego ojca na rzecz dzieci swych, uważać należy jako darowiznę, któréj ważność w myśl § 953 ust. cyw. zaczepioną być może. (Orz. z 27 maja 1879 l. 5588 *Ger. Ztg.* nr. 36).

3. Przeciw cesyonaryuszowi rozpoczyna się zadawnienie hypoteki z dniem wpisu przeniesienia; wliczenie czasu dawności, przeciw cedentowi ubiegłego jest niedopuszczalne (§§ 1500 i 1493 u. cyw.). (Orz. z 27 kwietnia 1879 l. 4722 *Ger. Ztg* nr. 40).

4. Kto domaga się oddania realności, nie stanowiącéj ciała tabularnego, ten opisać ją winien dokładnie jak rzecz ruchomą. (Orz. z 2 grudnia 1880 l. 1456 *Ger.-Halle* nr. 36).

5. Właściciel uprawniony jest zabić psa obcego, goniącego na jego gruncie za zwierzętami domowemi (§§ 1321 i 1305 u. c.). (Orz. z 24 lipca 1879 l. 7493. *Z. f. V.* nr. 16).

6. Małżeństwo zawarte między żydem a bezwyznaniową kobietą przed władzą polityczną nie jest małżeństwem żydowskiém; względem rozwiązania takiego małżeństwa obowięzuje § 115 n. c. (Orz. z 6 lutego 1881 l. 861 *Jur. Bl.* nr. 18).

Proces cywilny.

1. Pozew przeciw masie konkursowéj o wystawienie deklaracyi tabularnéj wniesiony być winien w instancyi konkursowéj, nie zaś w Sądzie realnym. (Orz. z 5 czerwca 1879 l. 4652 *Ger. Ztg.* nr. 38).

2. Postanowienie umowy, iż ewentualne spory w drodze polubownéj rozstrzygnięte być mają, nie jest inskrypcyą kompromisarską, skoro sędziowie polubowni nie są wymienieni i sposób postępowania polubownego nie ustanowiony. (Orz. z 23 września 1879 l. 10.410 *Ger. Ztg* nr. 42).

3. Sekwestracya dochodów wydzierżawionéj realności przeciw dzierżawcy dozwoloną być może. (Orz. z d. 5 czerwca 1879 l. 6379 *Ger. Ztg.* nr. 43).

5. Obowiązek ślubnego ojca do alimentacyi ślubnego dziecka rozpoznany być nie może w drodze niespornéj, lecz w zwykłéj drodze prawa. (Orz. z 30 listop. 1880 l. 13.714 *Z. f. Not.* nr. 18).

5. Na zasadzie wyroku przeciw masie spadkowéj wydanego, dozwoloną być może egzekucya przeciw spadkobiercy, któremu spadek bezwarunkowo przyznany został. (Orz. z 18 stycznia 1881 l. 424 *Z. f. Not.* nr. 18).

6. Także na podstawie nieprawomocnego wyroku domagać się może wierzyciel zabezpieczenia dochodów realności, na któréj wierzytelność hypotecznie jest zapisana. (Orz. z 26 października 1880 l. 12.197. *G.-H.* nr. 37).

7. Uznana przez władzę polityczną bóżnica żydowska nie jest przedmiotem egzekucyi (§ 453 u. sąd. i dekr. n. z 4 kwietnia 1839 nr. 354 zb. u. s.). (Orz. z dnia 15 września 1880 l 8809 *Z. f. V.* nr. 12).

8. Przyznanie w poprzednim procesie złożone, uważać należy za przyznanie pozasądowe. (Orz. z 30 stycznia 1881 l. 13.112 *Jur. Bl.* nr. 19).

Recenzye.

O środkach międzynarodowych przeciw nihilistom napisał prof. Dr. Gustaw Roszkawski. Lwów, nakładem wyd. Dziennika Polskiego 1881.

Broszura ta jest odbitką artykułów, publikowanych niedawno w *Dzienniku Polskim*. Rozbiera ona w sposób dla szerszéj publiczności przystępny jednę z najbardziéj interesujących kwestyi prawa międzynarodowego: prawo o azylach z okazyi dążeń obecnych Rosyi do wywołania środków represyjnych przeciw agitacyom nihilistycznym w Europie. Znane wystąpienie prof. Martensa przeciwko azylom biorąc za punkt wyjścia, autor daje pogląd historyczny na rozwój tego prawa, począwszy od Greków i Rzymian a nawet Hebrajczyków, przechodzi w krótkości dzieje tegoż prawa w wiekach średnich, rozwija następnie teoryą przeważającą obecnie w Państwach prawdziwie enropejskich i dochodzi do konkluzyi, że w stósunkach międzynarodowych nie mogą być przedsięwzięte żadne środki przeciw nihilistom w Rosyi. Broszura, traktująca kwestyą pierwszorzędnéj wagi, obecnie na czasie będącą, jest bardzo zajmującą i możemy polecić ją każdemu, ktokolwiek sprawami temi bliżéj się interesuje.

O poglądach Moltkego na prawo wojny przez prof. Dra Gustawa Roszkowskiego. Lwów, nakładem Redakcyi Dziennika Polskiego 1881.

List hr. Moltkego do I. K. Bluntschlego w kwestyi zebrania zasad prawa wojny, już ze względu na osobistość autora a bardziéj jeszcze ze względu na poglądy tamże zawarte, był objawem, który zwrócił uwagę całéj Europy, a z którym liczyć się wypada. Moltke wątpi o pożyteczności zebrania zasad praw wojny i odmawia mu znaczenia. Wojnę uważa za dobrodziejstwo ludzkości, za niewyczerpane źródło korzyści — pokój za źródło moralnéj zgnilizny, zmaterya lizowania świata, głosi konieczność zniesienia jakichbądź ograniczeń czynności wojennych, a samowolę, bezwzględny ucisk wojenny nieprzyjacielskiéj armii, uważa za rzecz dopuszczalną, konieczną i dobrą. Już ten szkic poglądów genialnego wodza wskazuje, jaką wrzawę wywołać musiały słowa jego w szeregach tych uczonych, którzy zadanie życia swego widzą w kodyfikacyi prawa wojny, dążącéj do złagodzenia jéj; — świadczy na jak dyametralnie przeciwnych krańcach stanął Moltke ze swymi poglądami, uważając to za dobrodziejstwo, co inni uważają za klęskę, niestety uniknąć się nie dającą. Wdzięczność się należy autorowi, że objaw ten chorobliwéj jednostronności żołnierskiéj poddał umiejętnéj krytyce i obznajomił publiczność naszą z kwestyą, która całą prasę europejską zajmowała i poruszyła najznakomitsze siły na polu prawa międzynarodowego. Moltke w drugim liście w odpowiedzi na memoryał Gonbarewa już spuścił cokolwiek z tonu, a uważając w pierwszym liście wojnę jako ważny czynnik cywilizacyjny i tamę do zmaterya lizowania świata, w drugim określa polityczne i ekonomiczne znaczenie wojny twierdząc, że jest jedynym środkiem zapewniającym dobrobyt, niezależność i honor państwa, lecz zarazem wyraża nadzieję, że z czasem wojen będzie coraz mniéj i przypisując ludom skwapliwość wielką do wojen, radzi Rządom, aby namiętności wojenne ludów ograniczyć i okiełzać się starały.

I przeciw tym poglądom przemawiają cyfry i doświadczenia Po wojnach straty w ludziach i pieniądzach ogromne, straty w swobodach obywatelskich niesłychane, nawet zwycięzkie wojny stawają się zgubą państw zwycięzkich — jak dowodzi najnowszy przykład dziejów Niemiec, które lubo zjednoczone i silne, z wytężoną uwagą podsłuchiwać muszą każde słowo Gambetty przy biesiadzie wypowiedziane i w razie głośniejszego akcentowania przechwałki rycerskiéj, gotować swą półtoramilionową armią do boju. Poglądom genialnego mistrza sztuki wojennéj nie można odmówić oryginalności, lecz słusznymi one nie są, a wojna pozostanie złem — może nieuniknionem, lecz pożałowania godném, a polegającém nie na woli Boga, lecz na wadach ludzkiego umysłu i serca.

Handbuch für die Gemeinden über den selbständigen und übertragenen Wirkungskreis, von Heinrich Hämmerle. Wiedeń Manz 1881.

Jestto wydanie książki, któréj pożyteczność jest niezakwestyonowaną tam, gdzie wykształcenie naczelnika gminy i organów jéj pomocniczych jest tego rodzaju, iż z książki takiéj korzystać mogą. U nas niestety, a nawet i w krajach na wyższym stopniu ogólnéj oświaty będących, bardzo jeszcze podobno wiele czasu upłynie, zanim książka ta będzie mogła spełnić w zupełności swe przeznaczenie.

System w dziele tém przestrzegany, jest odpowiedni. Najpiérw traktuje autor o własnym zakresie działania, a więc o zarządzie majątku, policyi bezpieczeństwa, drogowéj, sanitarnéj, służbowéj, moralności, o zakładach dobroczynnych, o policyi budowniczéj, o ingerencyi w sprawach szkolnych, o mężach zaufania i o przedaży dobrowolnéj w drodze licytacyi a więc w porządku ustawą wskazanym. Drnga część traktuje o t. zw. poruczonym zakresie działania gminy a więc o prawie karania, o spółdziałaniu przy ogłaszaniu ustaw, przy sprawowaniu państwowéj policyi bezpieczeństwa, przy układaniu list przysięgłych, przy zarządzeniach sanitarnych, przy poborze rekruta i t. d. Przedstawienie jest wszędzie jasne i popularne, po części zachowane *verba legis*. Nie wszędzie jednakże znajdują się cytaty ustaw, co byłoby pożądane. Załączone są liczne bardzo formularze dla użytku zwierzchności gminnych. Książka ta dla naszych stósunków bardziéj być może pożyteczną dla urzędników administracyjnych rządowych i autonomicznych, aniżeli dla organów bezpośrednich gminy.

Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Cassationshofes III Band. Wiedeń. Manz 1881.

Orzeczenia kasacyjne publikowane urzędownie w *Ger. Ztg.* firma Manza wydaje w odrębnych zbiorach, formatu i układu znanego swego zbioru ustaw. Tom III mieści w sobie orzeczenia nr. 201—300. Ten system centymalny ogłaszania orzeczeń jest praktycznym, gdyż ułatwia wyszukanie takowych według numerow w zbiorze całym. Do tomu tego dołączony jest spis rzeczy alfabetyczny i rejestr przepisów nstaw odnoszący się do wszystkich tomów dotąd wyszłych. Wydanie bardzo staranne, jak wszystko, co wychodzi z pod ręki znanéj powszechnie firmy nakładowéj.

Wiadomości urzędowe

od 7 do 11 czerwca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Zatwierdzony wybór bar. Zygmunta Romaszkana na prezesa Rady pow. w Stryju.

Z Izb adwokackich. Dz. Eliasz Goldhammer wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie. — Substytutem zmarłego Dra Adolfa Geislera, adw. w Nowym Targu mianowany Dr. Leon Berson z zast. Dra Henryka Schornsteina w Nowym Sączu.

Z Izb notaryalnych. Not. Dr. Henryk Zathey przeniesiony z Brodów do Stanisławowa, gdzie rozpoczyna urzędowanie 9 b. m. — Not. Eugeniusz Kuryłowicz w Starémmieście złożył 24 maja przysięgę. — Not. Dr. Zygmunt Rucki w Nisku ustanowiony substytutem not. Jana Martynowicza w Rozwadowie.

Opróżniona posada aplikanta przy Archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie (128).

Upadłości. Markus Ostrower w Załościach; uchw. S. o. w Złoczowie (data uchwały opuszczona) l. 3967; k. k. Maciej Kaszewko, sędzia pow. w Załościach, t. z. not. Marcin Mojseo-

wicz tamże, zgł. do 9 sierpnia, likw. 6 września o 9 rano tamże (131). — Mojżesz Rosenblith kupiec w Stryju; uchw. S. o. w Samborze z 7 czerwca l. 7638; k. k. sędzia pow. Majeranowski w Stryju, t. z. adw. Dr. Popiel tamże; zgł. do 60 dni, likwid. 30 sierpnia w Stryju (133).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Majera Perlmutter w Zbarażu wybór nowego zarządcy 21 czerwca o 10 rano w Zbarażu (131).

Niewłasnowolni. Stanisław Kot z Oleśnicy marn.: kur. Marcin Skrzyniarz; uchw. S. o. w Tarnowie z 12 maja l. 5913, ogł. S. p. w Dąbrowy z 27 maja l. 4485 (128). — Wojciech Koszela z Krasnego marn.; kur. Józef Szpyrka, ogł. S. p. w Rzeszowie z 22 maja l. 4305 (128). — Franciszek Czask z Mogilan marn.; uchw. S. kr. w Krakowie z 23 marca l. 6705; ogł. S. p. w Skawinie z 8 kwietnia l. 1171 (128). — Ołena 1. małż. Buła, 2 małż. Rudko, żona włośc. z Wierzbowea marn.; kur. Karol Buła; ogł. S. p. Budzanów z 27 kwietnia l. 1702 (131). — Dmytro Gerus syn Wasyla z Madziarek marn.; kur. Dmytro Gerus (syn Semena); ogł. S. p. w Sokalu z 2 maja l. 5143 (131). — Michał Sobko z Mszany marn.; kur. Iwan Szyjan; uchw. S. kr. we Lwowie z 18 września 1880 l. 41.462; ogł. S. p. Janów z 24 września l. 4816 (131). — Floryan Lunda ze Lwowa obłąkanym; kur. ojciec jego Jędrzej Lunda; uchw. i ogł. S. kr. we Lwowie z 28 maja l. 23 780 (132).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 22.038. **Ogłoszenie.** L. 113.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hypoteczny", dnia 14 maja 1881 uwidoczniono, że w miejsce zmarłego członka Rady nadzorczéj tegoż Banku ś. p. Ludwika Skrzyńskiego, wybrany został na posiedzeniu Rady dnia 14 lutego 1881 w myśl § 43 statutów Banku, p. Władysław hr. Badeni członkiem Rady nadzorczéj tegoż Banku.

Lwów dnia 21 maja 1881. **Teodorowicz.**

L. 7305. **Protokółowanie firmy.** L. 114.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: Aba Boral i Feibisch N. Nisbrauch, dzierżawca propinacyi i zakupno wódki w Zaleszczykach, z siedzibą w Zaleszczykach, któréj to spółki jawnéj od dnia 1 stycznia 1880 istniejącéj, jawnymi spólnikami są: Aba Boral i Feibisch Noe Nisbrauch obydwaj właściciele realności w Zaleszczykach zamieszkali, a tylko obydwom spólnikom razem przysługuje prawo zastępowania spółki.

Tarnopol dnia 25 maja 1881.

L. 6336. **Protokółowanie firmy.** L. 115.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Maryan Maniewski", dla przedsiębiorstwa propinacyjnego i młynów w Bajkowcach z Rusianowicą w powiecie tarnopolskim.

Tarnopol dnia 11 maja 1880.

L. 7340. **Protokółowanie firmy.** L. 116.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: „Józef Liebmann i Natan Goldenberg, fabryka spirytusu i dzierżawa dóbr w Husiatynie" z siedzibą w Husiatynie, któréj to spółki jawnéj, istniejącéj już dawniéj na podstawie ustnéj umowy, jawnymi spólnikami są: Józef Liebmann i Natan Goldenberg dzierżawcy dóbr w Kierniczce koło Husiatyna zamieszkali, a tylko Natanowi Goldenberg przysłuża prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Tarnopol 25 maja 1881.

L. 3645. **Ogłoszenie.** L. 117.

Złoczowski c. k Sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że z uchwały z dnia 26 marca 1881 l. 1524, firma: „E. Herwy", dla handlu korzennego i winem w Brzeżanach otworzonego z dzierżycielką „Elżbietą Herwy", do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych w ks. I, str. 99 n. 98. na dniu 17 maja 1881 została wpisaną.

Złoczów 23 maja 1881.

L. 6798. **Protokółowanie firmy.** L. 118.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Selig Schwarz, do wyrobu mącznych artykułów w młynie w Michałkowie powiatu Borszczowskiego" z siedzibą w Michałkowie, którą firmę sam podpisywać będzie.

Tarnopol 18 maja 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Im Verlage der **Manz**'schen k. k. Hof-Verlags- und Univ.-Buchhandlung **in Wien** ist **soeben** erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

Oesterreichische Steuergesetze.

Vollständige Sammlung

aller auf

directe Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen u. Judicate

herausgegeben von

Dr. Victor Röll,

Rechtskonsulent-Stellvertreter der K.-Elis.-W.-Bahn.

Erstes Heft (Bogen 1—10). Grundsteuer — Gebäudesteuer.

Preis **80** kr.

Diese Steuergesetz-Sammlung wird in 6 bis 7 Heften gleichen Umfanges in kurzen Zwischenräumen erscheinen. **Ein ausführlicher Prospect über die Eintheilung der Sammlung steht auf gef. Verlangen gratis und franco zu Diensten.** Im Verhältniss zum Gebotenen ist der Preis bei guter Ausstattung sehr mässig. Das am 31 Mai d. J. vom hohen Herrenhause sanktionirte Gesetz wegen Feststellung der **Grundsteuerhauptsumme** erscheint im **zweiten** Heft.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie i w Stanisławowie

są do nabycia:

Kabat prof. Dr. M., O procesie cywilnym. Lwów 1881. 1 złr. 50 ct.

Koczyński prof. M., Ustawa sądowa (kodeks procedury cywilnéj) dla Galicyi zachodniéj. Kraków 1881, cz. I. 3 złr., cz. II 1 złr. 80 ct.

Entwurf einer Civilprocessordnung sammt erläuternden Bemerkungen. Regierungsvorlage. Wien 1881. 1 złr. 60 ct.

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Recenzye. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 22 czerwca 1881. **Nr. 25.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedyńczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,
samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

(Ciąg dalszy).

Gorzéj rzecz przedstawiała się w rozsądzeniu spraw karnych. Wyżéj powiedziano, że Sądów obwodowych nie było, a tu dodajmy jeszcze, że wszystkie sprawy karne, nawet za największe zbrodnie n. p. za skrytobójcze morderstwa należały również do kompetencyi Sądów powiatowych czyli do kadyi z ławnikami, a niewłaściwie do kaimakama. W obec nieistniejących ustaw, panowała jak największa dowolność w osądzaniu jakotéż w zastósowaniu prawideł karnych. Za lekkie uderzenie Turka przez chrześcianina w sprzeczce, tegoż ostatniego nieraz kara śmierci czekała, gdy w przeciwnym razie mahometaninowi nic się nie stało. Zwłaszcza kaimakam mógł nadużywać władzy, a jeszcze dziś można w każdym powiecie słyszeć o wielkich nadużyciach dawniejszych kaimakamów. Wprawdzie pokrzywdzonemu pozostawał jeszcze środek prawny, mianowicie apelacya do sekcyi sądowéj paszalatu w Serajewie, lecz ten środek istniał tylko na papierze i w samym zarodku zostawał tłumionym. Skoro bowiem kaimakam dowiedział się, że skazany chce apelować, czyli w jego rozumieniu na niego (kaimakama) skarżyć, to rozkazywał jak najprędzéj karę wykonać, aby tylko téj apelacyi zapobiedz, a to karę aresztu przez ścisłe odosobnienie, a karę śmierci sposobem przyjętym tak, że w tym ostatnim wypadku skazanemu nie pozostawała ani chwila do zmówienia modlitwy, ani téż do przebłagania gniewu kaimakama.

Drugą wadę sądownictwa tureckiego stanowiła ustność postępowania bez jakichkolwiek notatek. Wszystko odbywało się ustnie, a nawet zapadłych orzeczeń nikt nie notował, tylko polecano takowe łaskawéj pamięci kadyi, ławników etc. Nieraz ta sama sprawa kilka razy była rozstrzyganą, często inaczej stósownie do okoliczności. Cóż pomogłaby apelacya do téj sekcyi sądowéj paszalatu w Serajewie, gdy ta równemi zasadami przejęta, miałaby osądzić sprawę bez aktów, opierając się jedynie na fałszywéj relacyi kaimakama. Zresztą tam także trzeba było sprawę opłacić, a gdy wyżsi urzędnicy brzydzili się przyjmowaniem drobnych kwot, to ta droga prawna nie mogła być dla każdego przystępną. W ogóle po Sądach powiatowych nie było żadnych pism lub rejestrów, a należało to do kadyi lubiącego porządek, gdy prowadził notatkę w małéj książce w następujący sposób:

1) Datum: A. jest dłużnym zapłacić B. 100 groszy.
2) „ C. został powieszonym.
3) „ Ze sprzedaży domu osoby D. uzyskano 100 groszy.
4) „ E. oddanym został do aresztu. (Na jak długo, notatka nie wspomni, zależeć będzie od okoliczności a w regule gdy delikwent za wypuszczenie na wolność zapłaci).
5) „ F. otrzymał 20 kijów na piętę.
6) „ G. otrzymał z kasy sierocińskiéj 10 dukatów i t. p.

Również niemały wpływ na sądownictwo wywierała zawiść między mahometanami i chrześcianami. Wedle koranu (sura 2 i 3) obowiązkiem jest każdego mahometanina niewiernych do wiary mahometańskiéj nakłonić. Témbardziéj cięży ten obowiązek na przełożonych powiatu, dzierżących władzę prawno-egzekutywną. Najlepszym środkiem do tego było sądownictwo, zwłaszcza w sprawach karnych przez pobłażanie mahometaninowi, a przez ostre karanie chrześcianina. Niestety, w ten sposób najczęściej postępowano. Mahometanin, gdy zabił, zrabował lub okradł

chrześcianina, był wolnym od kary, albowiem on dopuścił się tego czynu na chrześcianinie, na niewiernym wedle tekstu koranu, a zanadto w wielu takich wypadkach koran dopuszcza bezkarności. Chrześcianin, dopuszczający się lekkiego uszkodzenia cielesnego na mahometaninie, nieraz i śmiercią był karany, jeżeli ten mahometanin piastował jaki wyższy urząd lub władzę nad chrześcianinem. Nic dziwnego, że takie prawidła wielu mniéj sumiennych skłaniały do przyjęcia wiary mahometańskiéj. Największy niegodziwiec najczęściéj przyjmował wiarę mahometańską, bo pod tą egidą działając, pewnym był bezkarności za czyny karogodne na chrześcianinie popełnione. Nie było téż powiatu, w których dziennie po kilkanaście wypadków najciemniejszych zbrodni się nie zdarzało, głównie popełnianych przez tych niesumiennych neofitów tureckich. Gdzie takie zasady kultywowane były, tam nie można było myśleć o wyrobieniu poczucia prawości lub nieprawości w narodzie lub u sędziów.

Wiele jeszcze o tém możnaby mówić, jednak dla szczupłości miejsca poprzestajemy na tych uwagach i przystępujemy do zadania na wstępie postawionego. (C. d. n.)

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Wszakże — już tutaj nadmieniam — pismo jako przygotowanie i utrwalenie ustnéj rozprawy tylko wtedy może być przydatném, gdy jest redagowane umiejętnie. Dlatego téż pisma przygotowawcze tylko w tych procesach są zaprowadzone, w których istnieje przymus adwokacki. Nie ma ich w procesach, które prowadzą się przed Sądami powiatowymi, podobnie jak ich nie ma w postępowaniu bagatelném.

Rozdziały, które tutaj rozbieramy, zawierają prawidła o postępowaniu w ogólności (§§ 123—134); o jawności postępowania (§§ 204—206); o przemówieniach stron (*Vorträge der Parteien* §§ 207—212) i o kierownictwie procesowém (§§ 213—222).

Na czele ogólnych postanowień (§ 123) natrafiamy na regułę: *ne procedat judex ex officio* (§ 1 ust. gal.) z zastrzeżeniem, o ile ustawa inaczéj nie przepisuje. Że zasadę tę także dla procesu ustnego utrzymać należy, wynika z istoty praw prywatnych, podlegających, o ile wyjątkowo nie są niepozbędnemi, swobodnéj i nieograniczonéj dyspozycyi stron prawujących się. Dlatego téż w sprawach małżeńskich przeważa wyjątkowo zasada inkwizycyjna. W innych zaś sprawach stronom dozwolono nietylko bezpośrednio rozrządzać sporném prawem ugodą, zrzeczeniem się i uznaniem prawa, ale także pośrednio, przez zaniechanie lub wstrzymanie procesu. W tym ostatnim względzie musimy jednakowo zaznaczyć, że prawo rozporządzania procesem jest w postępowaniu ustném formalnie nieco odmiennie przeprowadzoném, aniżeli w ścisłym procesie pisemnym, jakim jest nasze zwyczajne postępowanie pisemne. Gdy bowiem w tym ostatnim Sąd prawie nigdy kroku naprzód uczynić nie może, gdy strona nie domaga się tego wyraźnie, to w procesie ustnym, w którym strony bezpośrednio ze Sądem się znoszą i każdéj chwili wolę swoję w téj mierze mogą objawić, sędzia na wniesiony pozew rozpoczyna postępowanie i prowadzi je daléj przez wszystkie stadya, chociaż strony tego wyraźnie nie żądają tak długo, aż objawią mu swą odmienną wolę.

Następnie mamy tu wyrzeczoną zasadę rozprawy bezpośredniéj (§ 125) t. j. że cała rozprawa główna odbywa się nietylko ustnie, ale zarazem przed orzekającym Sądem bezpośrednio. Wyjątki od téj zasady, bez któréj postępowanie ustne byłoby tylko bezużytecznym formalizmem, istnieją tylko dla niektórych aktów procesowych, jak np. dla przesłuchania świadka lub strony przez sędziego wezwanego, dla oględzin sądowych na miejscu przedmiotu spornego i t. d.

O ile rozpoczęcie lub przygotowanie rozprawy ustnéj ma być pisemném, winne pisma *(Schriftsätze)* być sporządzone w pewnéj formie zewnętrznéj. Obecnie w téj mierze obowiązujące przepisy przyjmuje także niniejszy projekt. Z przyczyn powyższych przyjmie Sąd tylko pismo sporządzone przez adwokatów lub w Sądzie do protokółu spisane. Tylko w postępowaniu przed Sądami powiatowymi i w niektórych postępowaniach nadzwyczajnych ten ostatni sposób sporządzenia wniosku pisemnego jest dozwolony, zresztą każde pismo musi być przez adwokata ułożone. Co się tyczy treści, to mają zawierać oznaczenie faktów i dowodów, tudzież sformułowane żądanie. Wywody prawne są z pism tych stanowczo wykluczone. Należą one wyłącznie do rozprawy ustnéj.

Postępowanie ustne urządza się zarazem jako jawne. Jawność procederów sądowych nie jest wymaganą istotą postępowania ustnego, które takiém pozostaje, chociaż rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Jawność procederów sądowych dla tych samych przyczyn jest pożądaną, dla których domagamy się jawności obrad parlamentów, rad gminnych i t. d. Odpowiedne przepisy (§§ 204—206) zgadzają się zupełnie z § 17 ust. drob.

Co do działania stron (§§ 207—212) następujące mają obowiązywać zasady: po wywołaniu sprawy rozpoczyna się rozprawa przemówieniami stron i mowy nie mogą być odczytywane; wszystko co strona chce mieć uwzględnioném w wyroku, musi przedstawić ustnie i nie wolno jéj uwolnić się od tego przez odwołanie się do pism przygotowawczych; tylko niektóre wnioski, a w szczególności końcowe żądania pozwu i obrony muszą być odczytane i Sądowi na piśmie oddane; przemówienia obejmują fakty, dowody i wywody prawne; rozprawa od początku do końca uważa się jako jedna całość tak, że cokolwiek strona przed zamknięciem téjże przedstawi,

uważa się jako przedstawione w czasie należytym i ma być przez Sąd uwzględnione; niepotrzebne gadaniny i dowody może Sąd z urzędu uchylić. Oprócz tego winna każda strona odpowiedzieć na faktyczne twierdzenia przeciwnika; milczenie uważa się jako przyznanie. Zaprzeczająca odpowiedź może być różną: albo wprost i wyraźnie zaprzeczającą, albo pośrednio zaprzeczającą wtedy, gdy zamiar zaprzeczenia jest widocznym z innych oświadczeń strony. Wyraźne zaprzeczenie może także być w ten sposób uczynione, że strona zasłania się niewiadomością, ale w takich tylko przypadkach, gdy fakt odpowiedni w saméj rzeczy nie może jéj być wiadomym. Gdyby Sąd innego był przekonania, nie uwzględni takiego zaprzeczenia i uzna je jako milczące przyznanie. Postanowienie takie istnieje wszędzie w procesie ustnym; przez to strona broniąca się zaprzeczeniem nie jest zniewoloną odmawiać prawdziwości, gdy o nieprawdziwości nie jest stanowczo przekonaną.

Kierownictwo procesowe podczas rozprawy (§§ 213—222) należy w Sądach powiatowych do sędziego udzielnego, zas w krajowych do senatu, przed którym odbywa się rozprawa. W szczególności zaś w Sądach krajowych porucza projekt czynności formalnego kierownictwa, ze zwykłego toku sprawy wynikające, specyalnie przewodniczącemu senatu. Atoli we wszystkich tych czynnościach mogą brać udział członkowie senatu, zaś stronom służy prawo odwołać się od zarządzeń przewodniczącego do całego senatu, i odwrotnie przewodniczący może w kwestyach wątpliwych zasięgnąć uchwały senatu. Specyalnie należy do przewodniczącego: otwieranie i zamknięcie rozprawy, uchylanie niepotrzebnéj gadaniny i bezcelowych rozpraw, wyjaśnienie niezrozumiałych wniosków, uzupełnienie niedostatecznych oświadczeń i procederów dowodowych; przewodniczący wykonywa prawo sądowe do wypytania stron; pośredniczy między stronami, gdy wzajemnie chcą się wypytać, albo pozwala, aby bezpośrednio zadawały sobie pytania; słowem stara się czynnie o to, aby to wszystko odbyło się po formie i w sposób wyczerpujący, co do utwierdzenia punktów spornych jest koniecznie potrzebném.

Zaś wyłącznie do atrybucyi całego senatu należą następujące zarządzenia:

1. Senat poleca dostarczenie pism, do wyjaśnienia sprawy potrzebnych. Należy tu wszakże uczynić różnicę między dokumentami dowodowymi w ścisłém słowa tego znaczeniu, a innemi pismami. Przedłożenie pierwszych może Sąd polecić téj stronie, która się na nie powołała, jeśli ma je w swoich rękach. O skutkach nieprzedłożenia pomówimy w dowodzie z dokumentów. Inne pisma, które nie są dokumentami dowodowymi, lecz tylko pomocniczymi środkami zrozumienia sprawy, jakoto: drzewa genealogiczne, plany, tłumaczenia itp. może Sąd kazać sporządzić i przedłożyć;

2. senat, gdy uzna tego potrzebę, wprowadza z urzędu dowód oględzin sądowych i ze znawców, do czego jeszcze wrócimy;

3. ważném jest prawo Sądu łączenia kilku spraw do jednéj rozprawy i rozdzielenia jednéj rozprawy, przekazując części jéj do kilku osobnych rozpraw. Przez to ma być dana Sądowi sposobność do rozporządzenia materyałem procesowym odpowiednio do potrzeb każdéj poszczególnéj sprawy. Sąd w téj mierze albo:

a) łączy kilka osobnemi skargami wytoczonych sporów do jednéj rozprawy, co wszakże jest dozwoloném tylko o tyle, jeśli zarazem stronom służyło prawo łączenia skarg, a one zatém z prawa tego nie skorzystały; — w ten sposób powstaje czynne i bierne uczestnictwo sporu, z woli Sądu, które jest dozwolone pod tymi samymi warunkami, jak uczestnictwo z woli powoda;

b) rozdziela sprawę na kilka rozpraw, a to z dwojakim skutkiem: *α)* zarządza, aby nad każdém żądaniem, gdy skarga obejmuje kilka żądań, odbyły się odrębne rozprawy; albo *β)* ogranicza rozprawę przedewszystkiém do jednego punktu spornego, gdy w sprawie istnieje kilka samoistnych punktów spornych. To drugie zarządzenie ma na celu wprowadzić ład w całéj rozprawie, ale nie dzieli faktycznie rozprawy na kilka odrębnych. Które punkta mają być przedewszystkiém załatwione, zależy od uznania Sądu. Ale z natury rzeczy wynika, że Sąd wybierze takie punkta, wskutek załatwienia których dalsza rozprawa może okazać się zbyteczną. Jako takie punkta wskazuje projekt, ale tylko przykładowo, excepcyą rzeczy osądzonéj i potrącenia. Natomiast w przypadku ad *α)* rozdzielenie sprawy może mieć takie następstwa, że przekazane do osobnych rozpraw żądania będą załatwione osobnymi wyrokami t. zw. częściowymi (*Theilurtheile*). Warunki i cel takowych określa § 430 proc. Aby w rozprawie ustnéj wskutek zbytniego nagromadzenia materyału procesowego nie powstał zamęt, odbywa się niekiedy nad każdém żądaniem osobna rozprawa, która może być osobnym wyrokiem częściowym załatwiona. Wyrok taki obowiązuje w instancyi, a tylko wtedy staje się prawomocnym, gdy Sąd uzna za stósowne dozwolić osobnego odwołania się i wstrzyma proces aż do prawomocności takowego. W każdym zaś razie zapada wyrok końcowy, obejmujący całą skargę, który tylko o tyle nie może być wzruszonym, o ile opiera się na prawomocnym wyroku częściowym;

4. prawo wstrzymania procesu z powodu kolizyi ze Sądem karnym tub władzą administracyjną, zgodne z dotychczasowymi przepisami.

Wszystkie te zarządzenia wydaje Sąd albo na wniosek strony, albo z urzędu. Gdy po takiém zarządzeniu przekona się, że nie było potrzebném, może je każdéj chwili odwołać. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 19 czerwca.

(Ustawodawstwo węgierskie. — Reforma kodeksu karnego rosyjskiego).

Zupełna cisza zalega obecnie pole prawodawcze. Czas to najstósowniejszy do zarejestrowania tego, co w prawodawstwach Państw pogranicznych zdziałano, a czegośmy dotąd dla braku miejsca zarejestrować nie mogli.

*

Zwracając się najpierw do Węgier, zaznaczyć musimy, że rezultaty prac tamecznego parlamentu w każdym razie przewyższają tak co do ilości jak i co do jakości prace parlamentu austryackiego. Bardzo ważne ustawy sądowe i administracyjne zostały uchwalone i tak: nowa ustawa konkursowa, ustawa karna o przekroczeniach, nowella do ustawy procesowéj, mająca na celu uproszczenie postępowania sądowego, szczególnie w toku apelacyi i egzekucyi, która według słów reprezentantów Rządu mautorować drogę procesowi ustnemu, — wreszcie ustawa leśna. Sprawozdania o tych ustawach świadczą, że usiłowano przyswoić sobie najświeższe zdobycze naukowe niemieckie i doświadczenia praktyki austryackiéj.

Nowella do procesu cywilnego napotkała na silną opozycyą, opierającą się głównie na obawie, że naprawiając dotychczasową procedurę, na długi czas zamkniętoby drogę zupełnéj reformie tego procesu.

Ustawa konkursowa urządzoną jest na zasadach austryackiéj ustawy. Rozpada się na dwie części: materyalną i proceduralną. Pierwsza część mieści w sobie rozdziały o skutkach prawnych ogłoszenia upadłości, o dopełnieniu aktów prawnych, o kompenzacyi, o prawie żądania zwrotu, o wierzycielach masy, o wierzycielach uprawnionych do poszukiwania odrębnego zabezpieczenia (z hypoteki, zastawu, majątku górniczego), o wierzycielach konkursowych. Druga część w 3. tytułach traktuje o przebiegu zwyczajnego i kupieckiego konkursu, tudzież mieści w sobie postanowienia przechodowe. Nowością w ustawodawstwie węgierskiém jest zaprowadzenie przymusowéj ugody w konkursie kupieckim.

— Wspomnieliśmy w zeszłym numerze o zamiarze reformy kodeksu karnego rosyjskiego. Odnośnie do téj wzmianki, przytaczamy za *Gazetą sąd. warsz.* ustęp z „najpoddańniejszego raportu“, zarządzającego II oddziałem kancelaryi cesarskiéj sekretarza stanu ks. Urusowa i ministra sprawiedliwości sekretarza stanu Nabokowa, charakteryzujący trafnie dotychczasowe ustawodawstwo rosyjskie:

„Przy pracach prawodawczych, zakończonych wprowadzeniem ustaw sądowych z dnia 20 listopada 1864, rząd i twórcy ich niejednokrotnie zwracali uwagę na wady obowięzującego kod. kar. Pomiędzy innemi, jakkolwiek za podstawę ust. o karach, wymierzonych przez sędziego pokoju, przyjęto kodeks z 15 sierpnia 1845 r., wskutek jednak zmienionych od owego czasu poglądów i potrzeb, okazało się koniecznem w téj nawet ustawie, obejmującéj tylko mniéj ważne czyny przestępne, odstąpić od systematu i postanowień kodeksu z 1845 r. Ścisły związek nowéj ustawy z kodeksem, wywołał ze swéj strony uchylenie i zmianę bardzo wielu artykułów i dopełnienie niektórych oddzielnych części, urzeczywistnione d. 27 grudnia 1865 r., bez całkowitego jednak opracowania na na nowo całego kodeksu. Następnie wieloletnie doświadczenie, poczerpnięte z nowéj praktyki sądowéj, opartéj na zasadach ustaw z 20 listopada 1864 najdowodniéj wykazało, że obowięzujący dotąd kod. kar. jakkolwiek zastósowany (wyd. 1866 r.) do ustawy o karach, wymierzanych przez sędziego pokoju, nietylko nie odpowiada wymaganiom nowych ustaw sądow., lecz ze strony technicznego opracowanią swego stanowi przeszkodę dla należytego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w Sądach przysięgłych. Instytucya ta wymaga, aby pytania, zadawane przysięgłym do rozstrzygnięcia, zawierały cechy przestępstwa; tymczasem w wielu razach kodeks albo ich wcale nie określa lub też podaje je bardzo ogólnikowo. Kodeks obecnie obowięzujący, wyrównywający co do liczby paragrafów (1171) kodeksom: Francyi, Belgii, Niemiec i Węgier razem wziętym, nie wskazuje jednak Sądowi ogólnych zasad, jakiemi kierować się powinien, a przewidując o ile możności wszelkie objawy przestępnéj woli, wpada przytém w taką szczegółowość redakcyi, która często bardzo nasuwa Sądowi kryminalnemu trudności przy rozstrzyganiu kwestyi pierwszorzędnéj wagi, bo tyczących się winy i karności przestępstw, podlegających jego rozpoznaniu. Jednocześnie śmiało twierdzić można, że mnogość spraw, rok-rocznie przychodzących pod rozpoznanie kryminalnego kass. dep. sen. rząd. i obciążająca nadmiernie tę najwyższą instancyą sądową w Cesarstwie, tłómaczy się właśnie przez wyżéj wskazany ogólnikowy charakter kodeksu. Prócz tego przyznać należy, iż nie odpowiada on spółczesnéj skali potrzeb państwowych i nieraz sprzeciwia się obyczajowo-prawnym poglądom narodu na karogodność tych lub owych czynów. Największa to wada w kraju, gdzie Sąd przysięgłych powołany jest do rozstrzygania kwestyi winy. Nie mogąc przewidzieć wszelkich objawów przestępnéj woli i pozostawiając nawet bez uwagi takie czyny, których bezwarunkowo należałoby dochodzić w drodze karnéj, kodeks okłada bardzo surowemi karami takie czyny, które obecnie opinia powszechna uznaje za wcale niekarogodne albo bardzo drobne i których też albo wcale nie karzą prawodawstwa innych Państw albo poddają karom względnie lekkim. Z drugiéj strony czyny na pozór zupełnie jednorodne, według kodeksu tak rozmaite pociągają za sobą kary, że z nieznaczących występków przemieniają się niekiedy na ciężkie przestępstwa kryminalne“.

Praktyka sądowa.

W sprawach spornych przychylenie się do rekursu nie pociąga za sobą następstwa natychmiastowego przyznania kosztów rekursu od przeciwnika.

Natan S. zapozwał Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia w K. o zapłacenie 2500 złr., a c. k. Sąd krajowy wdrożył postępowanie pisemne.

Wskutek zarzutu niewłaściwości Sądu, podniesionego przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, jako według statutów tegoż Towarzystwa, wszelkie spory z członkami Towarzystwa, do których i Natan S. należy, tylko przez Sąd polubowny rozstrzygane być mogą, Sąd krajowy odwoławszy się do przepisu § 33 ust. sąd. i dekr. nadw. z 7 listopada 1820 l. 1714 zb. ust. sąd. i z 25 stycznia 1822 nr. 1832 uchylił dekretacyą pozwu i pozew Natanowi S. zwrócił.

Sąd wyższy zniósł uchwałę Sądu krajowego i rozporządził przesłuchanie Natana S. co do podniesionego zarzutu niewłaściwości Sądu i skazał Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na podstawie § 26 ust. z 16 maja 1874 na wynagrodzenie Natanowi S. kosztów sądowych w kwocie 8 złr. w ciągu dni 14.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził pierwszy, a zmienił drugi ustęp orzeczenia Sądu wyższego, postanawiając, iż orzeczenie co do kosztów rekursu w kwocie 8 złr. dopiéro przy ukończeniu sporu incydentalnego powzięte być winno, albowiem chociaż § 33 ust. sąd. i przepis dekretu nadw. z 25 stycznia 1822 l. 1832 dozwalają na doraźne rozstrzygnięcie zarzutów niewłaściwości Sądu, jeżeli ta niewłaściwość jest oczywistą, to jednakże w obecnym wypadku rozchodzi się rzecz o zbadanie, czy statuta Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia do Natana S. zastósowane być mogą; dlatego przesłuchanie tegoż całkiem należycie zarządzone zostało. Skazanie zaś Towarzystwa na koszta rekursu Natana S. przed wynikiem rozprawy incydentalnéj w przepisie § 26 ust. z 16 maja 1874 nie jest uzasadnione, gdyż nie jest jeszcze rzeczą wiadomą, czy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń spór incydentalny przegra.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 25 stycznia 1881 l. 665). *J. L.*

Ta jedna okoliczność, że pozew wytoczony został o własność gruntu, będącego przedmiotem ksiąg grunt., nie uprawnia do żądania hypotecznego adnotowania skargi.

Dwór w P. zapozwał w r. 1863 włościanina Franciszka L. o zwrot jednego morga gruntu, twierdząc, że jest dominikalnym i że z tego morga gruntu aż do roku 1848 płacono czynsz dzierżawny.

Przy zakładaniu ksiąg grunt. dla gminy P., otwarto osobny wykaz hypoteczny dla spornego morga gruntu i wpisano Antoniego K. za właściciela takowéj; o czém dowiedziawszy się dwór P., zażądał hypotecznego zanotowania skargi z r. 1863 o zwrot tego morga.

Sąd krajowy w Krakowie w obec jeszcze nieukończonego sporu o własność w mowie będącego morga, zezwolił na adnotacyą, lecz Sąd wyższy i c. k. Trybunał najwyższy odmówili takowéj, albowiem dwór nie wykazał dopełnienia warunków, pod jakimi według § 61 ustawy hypot. adnotacya sporu może być dozwoloną, a w szczególności, że roszczona własność do spornego gruntu opiera się na prawie hypotecznie zabezpieczoném. Dwór pragnie bowiem dopiéro w drodze procesu nabyć tę własność i dlatego brakuje téj faktycznéj podstawy do żądania adnotacyi sporu, przy któréj istnieniu jedynie adnotacya jest dopuszczalną. Nadto pozew nie jest wytoczony przeciw hypotecznemu posiadaczowi spornego gruntu (§§ 21 i 61 ust. hyp.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 7 grudnia 1880 l. 13.669). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Zagrożoną w § 337 u. k. karę należy wymierzyć w tym także wypadku, gdy zaniechanie przepisanéj w górnictwie ostrożności nie odnosi się do przyrządu w kopalni.
Orzeczenie z 10 grudnia 1880 l. 10.687.
(Ogł. urzęd. pod nrem 300).

Górnicy Antoni W. i Jan B. rozbijali dnia 17 czerwca 1880 w szybie kopalni węgla, należącéj do kolei północnéj pokłady węgla za pomocą min. Nie przekonawszy się, co było ich obowiązkiem, czy szczyt podminowanych pokładów nie ucierpiał, kazali uprzątnąć węgiel, przyczém robotnik Rudolf S. przez spadające kamienie zabity został. Sąd obwodowy w Cieszynie uznał Antoniego W. i Jana B. winnymi przekroczenia przeciw bezpieczeństwu życia z § 335 u. k., lecz nie wymierzył kary w § 337 u. k. zagrożonéj z uwagi, że wina oskarżonych nie odnosi się do przyrządu w kopalni (§ 85 lit. *c* u. k.), że za samo zaniedbanie ostrożności w górnictwie zachować się mającéj już w § 366 lit. *g*) u. k. kara jest zagrożoną, że wreszcie § 172 ogólnéj ustawy o górnictwie powołuje się na przepis § 366 u. k.

Przeciw temu właśnie wyrokowi wniosła Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności na podstawie § 281 l. 10.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności z następujących powodów: W § 337 u. k. powołany jest obok § 85 lit. *g*) u. k., też § 87 téjże ustawy; z porównania tych przepisów zwłaszcza w uwzględnieniu okoliczności, że w § 87 jest mowa nietylko o przyrządach, ale też o przedsiębiorstwach w § 85 lit. *g*) wymienionych, wynika niewątpliwie, że pod warunkami w tymże § podanymi, każde zaniechanie ostrożności dla górnictwa przepisanych, chociażby nie odnosiło się do przyrządów w kopalni, podlega karze z § 337 u. k. Zastósowania przepisu § 337 nie wyklucza też okoliczność, że ustawodawca w § 336 lit. *g*) wyraźnie wspomina o zaniechaniu ostrożności dla górnictwa przepisanych, ile że przepis ten wylicza jedynie niektóre szczególne wypadki, określonych w § 335 przekroczeń i przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia, nie podając wymiaru kary w pojedyńczych wypadkach.

W obec tego Sąd orzekający opierając wymiar kary na przepisie § 335, mylnie stósował ustawę.

Repertorium orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 105.

Do wpisania w listę kandydatów adwokatury nie wystarcza potwierdzenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, że brakujący egzamin rządowy z nauk politycznych jest zastąpiony złożonym ścisłym egzaminem z umiejętności politycznych.

Adwokat Dr. August G. doniósł podaniem z dnia 1 lutego 1881 wydziałowi dolno-austryackiéj Izby adwokatów w Wiedniu, iż przyjął Artura G. jako koncypienta, żądając wpisania go w listę kandydatów adwokatury.

Do podania tego dołączono: 1) świadectwa z prawnohistorycznego egzaminu rządowego, złożonego d. 18 lipca 1877 r., 2) z sądowego egzaminu rządowego, złożonego dnia 14 lipca 1879 r., 3) z pierwszego ścisłego egzaminu z prawa austryackiego, złożonego dnia 9 stycznia 1880 r. i 4) z drugiego ścisłego egzaminu z nauk politycznych, złożonego dnia 3 listopada 1880 r., daléj poświadczenie z praktyki sądowéj przy c. k. Sądzie obw. w Korneuburgu w czasie od 20 stycznia 1880 do 30 stycznia 1881 r. odbytéj, — wreszcie rozporządzenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 17 stycznia 1881 l. 575, którém uznano, iż brakujący Arturowi G. rządowy egzamin z nauk politycznych w celu wpisania go w listę kandydatów adwokatury

zastąpiony został ścisłym egzaminem z tychże nauk, złożonym przezeń dnia 3 listopada 1880.

Uchwałą z 8 lutego 1881 l. 335, odmówił wydział dolno-austr. Izby adwokatów powyższemu żądaniu z powodu, że jak to już w uchwale wydziału dolno-austr. Izby adwokatów z 16 września 1879 l. 3060 (odnoszącéj się do podania wniesionego przez Artura G. jeszcze w roku 1879 o wpisanie go w listę kandydatów) wymieniony Artur G. także i teraz nie wykazał, iż złożył trzy teoretyczne egzaminy rządowe z odpowiednim postępem, albo iż uzyskał doktorat z umiejętności prawno-politycznych. Powody powyższéj przez wyższe instancye potwierdzonéj uchwały nie przestają istnieć jeszcze i obecnie, ponieważ wedle § 30 i § 2 ust. adwokackiéj, kandydat wykazać ma dopełnienie t. j. rzeczywiste wykonanie warunków, przepisanych do wstąpienia na praktykę sądową; albowiem nawet w ces. rozp. z 6 kwietnia 1859 nr. 91 dz. u. p. w § 1 wyraźnie postanowiono, że kandydatom dopuszczonym do praktyki z dwoma teoretycznymi egzaminami rządowymi, dopóki trzeciego teoretycznego egzaminu rządowego z dobrym postępem nie złożyli, lub téż doktoratu z nauk prawniczych i politycznych nie uzyskali, praktyka adwokacka wśród tego czasu rozpoczęta, nie może być wliczoną do czasu ustawą wymaganego, podczas gdy według § 30 ust. adw. praktykę od dnia wniesienia zawiadomienia o rozpoczęciu jéj liczyć należy, a więc takowa już od tego czasu musi być taką, iżby prawnie wliczoną być mogła; ponieważ daléj ces. rozp. z 6 kwietnia 1859 nr. 91 dz. u. p. zawiera postanowienie wyjątkowe; a osądzenie, czy zachodzi wypadek wyjątkowy powyższém rozporządzeniem urządzony, do téj tylko władzy należy, która rozstrzyga o dopuszczeniu kandydata do praktyki, a zatém co do praktyki adwokackiéj do wydziału Izby, a w dalszych instancyach do c. k. Sądów II i III instancyi, zkąd téż ich orzeczenie tém mniéj może być zastąpione dołączonym do podania dekr. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 17 stycznia 1881 l. 375, ile że się z niego wcale nie okazuje, iżby takowy w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości był wydanym; ponieważ wreszcie nie zachodzi tu wcale wyrzeczone w owém wyjątkowém postanowieniu przypuszczenie, mianowicie brak kandydatów adwokackich z zupełną kwalifikacyą, zkąd téż wyjątkowe postanowienie ces. rozporządzenia z 6 kwietnia 1859 nr. 91 dz. u. p. już z téj przyczyny do kandydatów adwokackich w obrębie dolno-austr. Izby adwokatów nie może być stósowaném, a nadto także jeszcze i dlatego, ponieważ z tém wyjątkowém postanowieniem wyżéj powołanego ces. rozporządzenia stanowcze postanowienie późniejszéj ustawy, mianowicie § 30 ord. adw. z 6 lipca 1868 w sprzeczności pozostaje. W tym téż duchu już w wielu wypadkach rozstrzygnął c. k. najw. Trybunał sprawiedliwości, mianowicie orzeczeniami z 20 lipca 1880 l. 8555 i z 10 listopada 1880 l. 12.995.

C. k. Trybunał apelacyjny w Wiedniu orzeczeniem z 1 marca 1881 l. 3417 odrzucił wniesione przeciw powyższéj rezolucyi zażalenie Artura G., opierając się w zupełności na powodach przez wydział Izby przytoczonych.

Również i nadzwyczajne zażalenie wniesione przez Artura G. przeciw powyższym orzeczeniom, odrzucił c. k. najw. Tryb. sprawiedl. z powodów: że Artur G. ani złożenia trzeciego egzaminu rządowego, ani téż uzyskania doktoratu praw nie udowodnił, a wedle § 30 ust. adw. celem wpisania w listę kandydatów adwokatury wykazać się należy z dopełnienia t. j. z rzeczywistego wykonania warunków, wymaganych do wstąpienia na praktykę sądową; że nawet ces. rozp. z 6 kwietnia 1859 nr. 91 dz. u. p. w § 1 wyraźnie stanowi, iż kandydatom z dwoma teoretycznymi egzaminami rządowymi do praktyki sądowéj przyjętym, póki ciż także i trzeciego teoretycznego egzaminu rządowego nie złożyli albo doktoratu praw nie uzyskali, praktyka adwokacka w czasie pośrednim rozpoczęta nie może być wliczoną, podczas gdy podług § 31 ust. adw. praktykę od dnia zawiadomienia o wstąpieniu na takową liczyć należy, ta przeto już od tego czasu musi być taką, iżby wedle ustawy mogła być policzoną; — że daléj wzmiankowane rozp. ces. zawiera postanowienie wyjątkowe, które jako takie ściśle musi być tłumaczoném, a zatém téż do wypadków, w których nie udowodniono zajścia warunków wyjątku, nie może może być zastósowanóm; zkąd téż produkowane celem wpisania żalącego się w poczet kandydatów adwokatury rozporządzenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty nie może być uważane za wystarczające i przeto téż w obec wyżéj powiedzianego nie można dopatrzeć się w zaskarżonych równobrzmiących orzeczeniach pogwałcenia powołanych przepisów ustawy.

Równocześnie uchwalono wpisać do repertorium orzeczeń powyższe zdanie prawne.

(Orz. najw. Trybunału z 29 marca 1881 do l. 3615 Senat IV).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo administracyjne.

1. Jeżeli względem pretensyi wynagrodzenia § 1042 u. c. ustawowy obowiązek pozwanego do poniesienia wydatku tylko przez władze polityczne rozpoznany być może, natenczas Sądy nie są kompetentne w téj sprawie. (Orz. n. Tryb. z 10 grudnia 1880 l. 11.319 *G.-H.* nr. 42)

2. Reprezentacya gminna może być pozwaną o naruszenie posiadania, gdyby nawet fakt naruszenia nastąpił wskutek uchwały Rady gminnéj. (Orz. Tryb. z 29 września 1880 l. 16.887 *Z. f. V.* nr. 12).

3. Wykreślenie kary dyscyplinarnéj z tabeli kwalifikacyjnéj nie należy do orzecznictwa komisyi dyscyplinarnéj, lecz władzy przełożonéj. Władze te nie są uprawnione do wykreślenia rzeczonéj kary przed upływem 3 lat. (Orz. Min. spr. wewn. z dnia 20 paźdz. 1880 l. 11.454 *Z. f. V.* nr. 13).

4. Skazanie tandeciarza z § 277 u. karn. nie pociąga za sobą koniecznie odjęcia przemysłu w myśl § 138 lit. *a*) i 7 ust. przem. (Orz. Min spr. wewn. z 5 kwietnia 1881 l. 2664 *Z. f. V.* nr. 16).

5. Spory o zapłacenie czynszowego (t. zw. *Zinskreuzer*) i należytości za czyszczenie kanałów należą do kompetencyi władz adm. (Orz. n. Tryb. z d. 19 października 1880 l. 12.031 *Z. f. V.* nr. 16).

6. Podatek zarobkowy i dochodowy, lubo opłacone być winny z przemysłu, dla którego pewna realność specyalnie przeznaczoną i urządzoną została, nie są przezto podatkami realnymi i nie mają pierwszeństwa uprzywilejowanego. (Orz. n. Tryb. z d. 16 czerwca 1880 l. 6417 *Z. f. V.* nr. 17).

7. Adnotacya pretensyi w księdze depozytów politycznych jest niedopuszczalną. (Orz. Min. spr. wew. z 4 października 1880 13.710 *Z. f. V.* nr. 20).

8. Władze polityczne nie mogą mianować pisarzów gminnych na podstawie ordynacyi gminnych. (Orz. Min. spr. wewn. z 16 paźdz. 1880 l. 12.910.

9. Rozporządzenia i orzeczenia w sprawach utrzymywania wolnego przejazdu przez publiczne drogi, nie naruszając praw własności, należą do zakresu gmin. O dopuszczalności używania gruntów przy publicznych wodach położonych, orzekają władze polityczne, choćby się rozchodziło o względy sanitarne. (Orz. Tryb. adm. z 24 czerwca 1881 l. 1065 Budw. nr. 812).

10. Wydatkami na cele kościelne obciążone być mogą w mysl § 35 ust. z 7 maja 1874 nr. 50 tylko gminy parafialne, nie zaś gminy miejscowe. (Orz. Tryb. adm. z 26 czerwca 1880 l. 1130 Budw. 815),

11. Zmiana kościelnéj taksy stolnéj z 30 maja 1750 tylko w drodze rozporządzenia, nie zaś w drodze orzeczenia nastąpić może. (Orz. Tryb. adm. z 3 lipca 1880 l. 1200 Budw. 822).

12. Żądanie, by dodatek służbowy z pewną siedzibą urzędową połączony, pozostawiony został urzędnikowi, na inne miejsce przeniesionemu, w ustawie nie jest uzasadniony. (Orz. Tryb. adm. z 7 lipca 1880 l. 1210 B. 828).

13. Pretensye o wynagrodzenie kosztów zaopatrzenia, w ustawie o swojszczyźnie nieprzewidziane, nie mogą być w drodze politycznéj przyznane, lecz tylko w drodze cywilno-sądowéj. (Orz. Tryb. adm. z 9 lipca 1880 l. 1262 Budw. 830).

14. Uwolnienie od należytości w poz. tar. 84 nie odnosi się do należytości od intabulacyi, lecz od aktu prawnego. (Orz. Tryb. adm. z 13 lipca 1880 l. 1390 Bud. 834).

15. Zezwolenie na pobieranie składek dla zubożałych po za okręgiem gminnym, należy do władz politycznych, a jeżeli zubożali mieszkają po za okręgiem powiatu, do pol. władzy krajowéj. (Orz. Tryb. adm. z 17 lipca 1880 l. 1373).

16. Spory między właścicielami urządzeń wodnych a kanałów żeglugi co do wykonywania praw wodnych, należą do politycznych władz. (Orz. Tryb. adm. z d. 1 września 1880 l. 1619 Bud. 843).

17. Pobór dodatku gminnego od dodatkn od piwa we własnym zarządzie nie staje się bezprawnym dlatego, iż nie usiłowano układu lub wydzierżawienia. (Orz. Tryb. adm. z 4 września 1880 l. 1398 Bud. 846).

18. Strażnicy skarbowi nie mają prawa do zaopatrzenia, skoro stale przyjętyml nie byli. (Orz. z 4 września 1880 l. 1402 Budw. 847).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Z powodu artykułu p. Juliana Tałasiewicza o potrzebie zmiany kierunku sądownictwa powiatowego.

Kraków 9 czerwca.

Z prawdziwą przyjemnością odczytaliśmy w nrze 19 *Przeglądu sąd. i adm.* artykuł o potrzebie zmiany sądownictwa powiatowego, w którym p. J. T. sędzia powiat. w Bochni, na zasadzie wieloletniego doświadczenia osobistego, tak dowoduie i przekonywająco wykazuje wadliwość obecnego sprawowania przez Sądy powiatowe spraw spadkowych i opiekuńczych, i pokrzywdzenia, na jakie z tego powodu biedne sieroty, szczególnie stanu włościańskiego są narażone.

Z żywém zajęciem zatém pochwyciliśmy nr. 21 tegoż prsma, zawierający ciąg dalszy wspomnionego artykułu w nadziei, iż znajdziemy rzuconą przez tak wytrawnego sędziego, chociażby myśl zbawienną, która w obecnych czasach, gdzie organizacya sądownictwa wcześniéj czy późniéj stała się nieuniknioną, mogłaby być w kołach prawodawczych pochwyconą i ten tak ważny dla kraju naszego dział sądownictwa, na właściwe tory sprowadziła. Jakże jednak niemiło zostaliśmy rozczarowani, przeczytawszy kardynalną zasadę, z jakiéj p. J. T. wychodzi: „aby Sądy powiatowe galicyjskie były w pierwszéj linii władzami sierocemi, a dopiéro w drugiéj Sądami właściwymi, następnie iż Sądy te mają starać się o to, aby wszystkie majątki sierocińskie wydzierżawiać; w końcu nareszcie, że procent uzyskany z czynszów dzierżawnych ma służyć — na opłacenie urzędników sądowych!!

Z większém jeszcze przerażeniem dowiedzieliśmy się, że p. J. T. powyższą swą zasadę wydzierżawiania majątków sierocych, rzeczywiście w powierzonym sądownictwn jego powiecie praktycznie zastósowuje, już wiele majątków powydzierżawiał i dokłada starań, ażeby z czasem wszystkie sieroty powiatu swego w podobny sposób zabezpieczyć.

Przerażenie zaś to głównie z tego powodu nastąpiło, iż pojąć ani wytłumaczyć sobie nie możemy, z czego właściwie sieroty, któremi się p. J. T. wedle swego systemu opiekuje, żyją, jeżeli majątek ich znajduje się w dzierżawie, a czynsze dzierżawne kapitalizują się w depozycie sądowym? Przypuścić bowiem musimy, że sieroty te, zwłaszcza u włościan naszych, którzy bardzo niechętnie wzajemnie się wspierają i nad sierotami sąsiadów albo nawet i krewnych nie wiele mają litości, zapewne aż do dnia dojścia do pełnoletnoletności w największéj nędzy są pogrążone. Zupełnie zaś myśleć o tém nie można, ażeby sieroty te otrzymały jakie wykształcenie, chociażby nawet majątek pozostawiony przez rodziców był tak znaczny, iżby na to wystarczał.

Lecz przypuściwszy nawet, iż znalazłaby się litośna ręka, któraby nieszczęśliwe ofiary te w czasie małoletności wyżywiła, rozważyć należy, czyli majątek, jakiby po dojściu do pełnoletności otrzymały, rzeczywiście odpowiadał oczekiwaniom p. sędziego T. i wynagrodziłby sierotom skutki wieloletniéj nędzy? Na pytanie to śmiało przecząco odpowiedzieć możemy. Wiadomo bowiem powszechnie, iż nikt nie bierze dzierżawy w celu, aby grunt wydzierżawiony poprawić, gospodarstwo ulepszyć i takowe w stanie kwitnącym właścicielowi zwrócić. Owszem każdy niemal dzierżawca przedewszystkiém stara się o to, aby jak największą korzyść z wydzierżawionego gruntu wyciągnąć, a jeżeli czyni jakie wkłady, to niezawodnie tylko na początku dzierżawy i o ile mu to większe korzyści zapewnia, oddając zaś, zapewne zwróci grunt zupełnie wyjałowiony i w ogóle realność małoletniego tak zniszczoną, iż uzbierane przez p. sędziego z takim mozołem kapitały, niezawodnie na poprawę tegoż nie wystarczą i małoletni, na większą jeszcze szkodę narażeni będą.

Stanowczo zatém przeciw podobnéj zasadzie wydzierżawiania wszystkich majątków sierocych oświadczyć się musimy, gdyż samo uczucie sprawiedliwości wzdryga się na myśl, iż pozostałéj wdowie lub rodzonemu ojcu sierót, majątek nieruchomy po żonie lub mężu pozostały, zawsze i wszędzie ma być wydarty i dzierżawcy na zniszczenie oddany, matka zaś lub ojciec, jeżeli nie mają osobnego majątku, z pozostałemi sierotami dni swe w nędzy pędzić mają, i to wskutek zarządzenia Sądu wypisującego na sztandarze swym dewizę szczególnego opiekowania się sierotami.

Jakkolwiek wadliwe i przestarzałe są nasze ustawy spadkowe i opiekuńcze, to jednak podobnego postępowania nigdzie nie zalecają i spodziewamy się, że takowe w praktyce nigdzie się nie przyjmie. Nie przeczymy wcale, iż mogą się wydarzyć liczne wypadki, gdzie w braku zupełnym rodziców lub osób z rodziny, któreby mogły majątek sierociński z korzyścią dla małoletnich administrować, wydzierżawianie może być wskazane a nawet konieczne. Lecz właśnie w razach, gdzie ocenić potrzeba, w jaki sposób majątek sierót ma być administrowany, najjaskrawiéj występuje niewłaściwość drugiéj zasady, którą p. sędzia T. tak gorąco zaleca i którą niestety i ustawodawstwo nasze wskazuje t. j. że przedewszystkiém Sądy sprawami sierót zajmować się winny.

Przed laty, gdy pan włości był zarazem najwyższym sędzią swoich poddanych i władzę tę bądź osobiście, bądź téż przez ustanowionych urzędników wykonywał, wielce praktyczną i właściwą była zasada, iż w razie odumarcia rodziców, pozostałe sieroty przechodziły pod nadopiekuńcze zwierzchnictwo pana, który znał dokładnie ich stósunki familijne i majątkowe i najskuteczniejsze co do zarządu ich majątkiem mógł wydawać postanowienia.

Po zniesieniu jednakże poddaństwa i Sądów patrymonialnych, stósunki te zupełnie się zmieniły. W miejsce pana lub jego zastępcy, który w jednéj lub kilku gminach władzę sędziowską wykonywał, wstąpiły Sądy powiatowe przez Rząd ustanowione, których jurysdykcya na kilkadziesiąt gmin się rozciąga; sędziowie i ich pomocnicy zwykle przez kilka lat zaledwie na posadach swych zostają, a zatém w żaden sposób sieroty w powiecie owym istniejące poznać, a tém mniéj w stósunkach ich rozpatrzeć się mogą,

zwłaszcza że są innemi rozlicznemi pracami przeciążeni. Naturalném następstwem tego jest, że administracya sądowa majątków sierocińskich, wykonywana przy zielonym stoliku przez ludzi, którym stósunki małoletnich zupełnie są nieznane, jest najgorszą ze wszystkich sposobów administrowania.

Wszystkie zatém niemal państwa europejskie, uznały tę wadliwość i poddały sieroty i ich majątki najwłaściwszéj władzy, związkami krwi z sierotami połączonéj tj. władzy rodziny, tworząc tak zwane rady familijne, które pod należytą kontrolą państwowych sędziów wszędzie niemal za najodpowiedniejsze do zajmowania się sprawami sierocińskiemi się okazały.

Jedynie u nas jeszcze system opieki bezpośredniéj Państwa nad sierotami z największą szkodą dla tychże dotąd się utrzymuje. Dążyć zatém powinniśmy wszelkiemi siłami do tego, ażeby pod tym względem jak najprędzéj zmiana na lepsze nastąpiła, nie zaś idąc za radą p. sędziego T. w tył się cofając, poruczać Sądom, aby w pierwszéj linii były władzami sierocemi.

Lecz chociażbyśmy nawet na system przez p. sędziego T. proponowany zgodzić się chcieli, winien on nam jeszcze pozostał odpowiedź na pytanie, do kogo natenczas właściwie udawaćby się należało w sprawach, które we wszystkich uorganizowanych społeczeństwach, posiadających instytucye Sądów, do tychże należą, jeżeli Sądy te dopiéro w drugiéj linii mają być właściwymi Sądami i sprawami temi tylko jako podrzędnemi mają się zajmować? Ponieważ zaś p. sędzia T. w tym względzie nie stawia dodatniego projektu, przeto nie chcemy się dłużéj nad kwestyą tą zastanawiać, gdyż wszelkie usiłowania domyślenia się w tym kierunku właściwego zdania p. sędziego byłoby nadaremne.

Nie możemy jednakże pominąć ostatniego projektu p. sędziego T., aby za odsetki uzyskiwane z czynszów dzierżawnych majątków sierocińskich, urzędników utrzymywać, którzyby się wydzierżawieniem majątków tych mieli zajmować. Sądzę, iż w tym względzie wystarczy nadmienić, że ani położenie finansowe Państwa dotychczas nie jest tak rozpaczliwe, aby Państwo potrzebowało z krzywdą nieszczęśliwych sierót urzędników swych utrzymywać, ani téż sędziowie w kraju naszym podobnych posadby nie przyjmowali. Mamy przeto uzasadnioną nadzieję, że projekt ten bez dalszego wykazywania jego niewłaściwości upadnie.

A. P.

Wiadomości potoczne.

Rektorem Uniwersytetu lwowskiego został wybrany dnia 21 b. m. jednogłośnie prof. Dr. Leon Piętak. Dziekanem prawnego wydziału wybrano prof. Dra Andrzeja Fangora.

Uwaga. Dla braku miejsca Wiadomości urzędowe z ostatniego tygodnia odłożyć musimy do następnego numeru. *Red.*

Ogłoszenia urzędowe.

L. 6738. **Protokółowanie firmy.** L. 119.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Leon Defer, dla fabryki albuminu w Husiatynie“, którą sam podpisywać będzie.

Tarnopol 18 maja 1881.

Z. 12.367. **Kundmachung.** L. 120.

Das k. k. Landes- als Handelsregister in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, Firma: S. Unger et Comp. Fettwaarengeschäft in Biała; die offene Handelsgesellschaft hat am 8 April 1881 begonnen. Offene Gesellschafter sind Salomon Unger und Josef Knaus in Biala wohnhaft und ist jeder von diesen Beiden zur selbständigen Zeichnung der Gesellschaftsfirma berechtigt.

Krakau am 20 Mai 1881.

Z. 7887. **Kundmachung.** L. 121.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht verordnet die Eintragug im Handelsregister für Einzelnfirmen der vom Simon Munk als Seifensieder in Zabłocie angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: „Simon Munk“.

Krakau 1 April 1881.

L. 5901. **Ogłoszenie.** L. 122.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 maja 1881 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Leopold Süsswein, kantor wymiany w Przemyślu wraz z udzieloną Samuelowi Süssweinowi prokurą.

Przemyśl 25 maja 1881. **Trusz.**

L. 22.036. **Ogłoszenie.** L. 123.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Hirsch Reisler“, przedsiębiorstwo wypasu bydła w Warężu, wpisaną została dnia 15 maja 1881 w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Hirsch Reisler, takową swojém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 21 maja 1881.

L. 4228. **Edykt.** L. 124.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaję do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Józef Salamon Friedmann, handel korzenny i naftą“ wciągniętą została.

Kołomyja dnia 5 maja 1881. **Przysiecki.**

L. 5741. **Ogłoszenie.** L. 125.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przeogłasza, iż dnia 20 maja 1881 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: „Ozyasz Strassberg“ dla handlu mięszanymi towarami w Jarosławiu.

Przemyśl 25 maja 1881.

L. 3806. **Ogłoszenie.** L. 127.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako handlowy ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: „Markus Hermann“, ajencya handlowa w Kołomyi wciągniętą została,

Kołomyja dnia 28 kwietnia 1881.

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Repertoryum orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Wiadomości potoczne. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 29 czerwca 1881. **Nr. 26.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,
samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

(Ciąg dalszy).

Gdy Bośnia z Hercegowiną w r. 1878 przez wojska austryackie zajętą została, pierwszą rzeczą było władz rządzących te nadużycia po powiatach usunąć. Z początku miejscowe komendy wojskowe w poruczonym zakresie kierowały powiatami. Sądownictwo w ważniejszych sprawach karnych wykonywały Sądy wojskowe, doraźnie działające, co w obec wielkiéj ilości ludzi jedynie rabunkiem i kradzieżą się trudniących było koniecznem. Mniejsze sprawy karne i sprawy cywilne załatwiały miejscowe komendy wojskowe. Dopiéro w marcu r. 1870 sankcyonowana została ustawa względem podziału Bośnii i Hercegowiny na obwody i powiaty, jakotéż względem ustanowić się mających urzędów. Wtedy to po powiatach ustanowiono oficera któréjkolwiek gałęzi służbowéj z poleceniem kierowania powiatem.

Co się tyczy Sądów, ustanowiono wtedy 6 Sądów obwodowych: w Sarajewie, Mostarze, Trawniku, Banialuce, Bihaczu i Dolnéj Tuzli, jakotéż Sąd wyższy apelacyjny rozstrzygający w drugiéj i ostatniéj instancyi. Urzędnicy cywilni przybyli z Austryi do tych Sądów dopiéro w miesiącach lipcu i sierpniu 1879 i dopiéro z przybyciem tych urzędników można było mówić o działalności Sądów obwodowych. Sądów powiatowych wtedy jeszcze nie ustanowiono. Do powiatowych urzędów urzędnicy cywilni również zaczęli przybywać w miesiącach lipcu i sierpniu 1879. W pierwszym rzędzie do urzędów powiatowych przydzieleni zostali: naczelnik polityczny, poborca podatkowy i kancelista, zaś o urzędnikach sądowych przy powiatach wtedy jeszcze wzmianki nie było. Również nadmienić wypada, że urzędy powiatowe polityczno-administracyjne podlegają urzędom obwodowym politycznym *(Kreisbehörde)*, mającym siedzibę w miastach, gdzie są także Sądy obwodowe ustanowione.

Z nadejściem urzędników cywilnych do urzędów powiatowych, nastąpiła zmiana administracyi wojskowéj na cywilną. Dziś w obwodach Trawniku, Banialuce, Bihaczu i Dolnéj Tuzli wszędzie po powiatach jest administracya polityczna cywilną i takową wykonywają urzędnicy cywilni. Inaczéj z powiatami obwodów w Sarajewie i Mostarze, a zatém obwodów graniczących bezpośrednio z państwem otomańskiém lub księstwem czarnogórskiém. Przy tych urzędach powiatowych również są ustanowieni cywilni urzędnicy, jednak naczelnikiem politycznym jest jeszcze dotychczas oficer któréjkolwiek gałęzi służbowéj, lub téż polityczny naczelnik cywilny podlega bezpośrednio miejscowéj komendzie wojskowéj i wedle otrzymanych poleceń postępować musi. Gdzieniegdzie i w tych dwóch obwodach są wyjątki dopuszczone, mianowicie w miastach w środku tych obwodów leżących, lecz wyjątki te nie są liczne.

Powiedziano wyżéj, że z ustanowieniem w zasadzie w marcu 1879 Sądów obwodowych, jeszcze wtedy o ustanowieniu Sądów powiatowych nie pomyślano. Już wówczas okazywała się konieczna potrzeba wydania pewnych norm względem prowadzenia całego sądownictwa, najgłówniéj z tego powodu, że działalność miejscowych komend wojskowych była niedostateczną, a nadto nie dawała żadnéj gwarancyi sprawiedliwéj jurysdykcyi. Za pierwszy krok do tego uważać można dekret Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny z 30 grudnia 1878, a zatém wydany przed sankcyą ustawy, tyczącéj się podziału na obwody i powiaty okupowanych krajów, jednak po wypracowaniu projektu i w nadziei tegoż zatwierdzenia. Ponieważ ten dekret ma jeszcze dziś moc obowiązującą i jedynie w jednym punkcie zmianie uległ, przeto w streszczeniu podajemy go jak następuje:

Orzekanie w sprawach karnych i cywilnych ma być wykonaném przez 4 ławników *(medzlis)* przy Sądach obwodowych pod przewodnictwem urzędnika austryackiego jako piątéj osoby, a przy urzędach powiatowych pod przewodnictwem kadyi (dawnego sędziego tureckiego). Orzekanie o zbrodniach co do całego obwodu, należy do Sądów obwodowych, a o występkach lub przekroczeniach do urzędów powiat. Śledztwa w sprawach karnych należy prowadzić wedle dawniejszych ustaw. Sprawy cywilne należą do kompetencyi urzędów powiatowych bez względu na wysokość zaskarżonéj kwoty lub wielkość przedmiotu. Sądy obwodowe wykonywają sądownictwo w sprawach handlowych i wekslowych co do całego obwodu, a w innych sprawach cywilnych i w sprawach karnych o występki jedynie w zakresie swego powiatu. Kierownictwo i załatwianie spraw sądowych należy przy Sądach obwodowych do przełożonego, a przy urzędach powiatowych do kadyi.

Ze streszczenia tego dekretu widzimy, że tenże nie jest dokładnym. Nie trzeba jednak zapominać, że ten dekret jest pierwszym w zakresie sądownictwa i wydany został przez władze austryackie w czasie, gdy nie było żadnych ustaw materyalnych lub formalnych i gdy organizacya Sądów przeprowadzoną nie była. Dwie kwestye ważne musimy przedewszystkiém podnieść, a mianowicie:

1) Powołany dekret mówi tylko o Sądach obwodowych, orzekających w sprawach handlowych i wekslowych, tudzież w sprawach karnych o zbrodnie co do całego obwodu, a w sprawach innych cywilnych i w sprawach karnych o występki lub przekroczenia w zakresie powiatu. Nie ma wzmianki o Sądach miejsko-delegowanych, gdyż w całości tychże czynność wykonywać mają obwodowe.

2) Sądownictwo po powiatach poruczoném zostało kadyi, dawniejszemu sędziemu tureckiemu, a tém samém dawne sądownictwo tureckie po powiatach w całości utrzymaném zostało. I przy Sądach obwodowych w większéj części dawniejsze sądownictwo tureckie zatrzymaném zostało, albowiem orzekanie przez 4 ławników jest dawniejszym zabytkiem tureckim. Jedynie zmiana przewodniczącego przy rozprawach, stanowi inną formę sądu.

Innych ustaw w zakresie sądownictwa w tym czasie nie wydano. Gdy jednak w marcu roku 1879 sankcyonowaną została ustawa względem podziału Bośnii i Hercegowiny na obwody i powiaty, rozpoczęto pracę względem innych ustaw sądowych. Do najpierwszych z tych należy kodeks karny dla Bośnii i Hercegowiny, ogłoszony ustawą wprowadzającą Rządu krajowego w Sarajewie z 17 lipca 1879 l. 1342 prez., a obowięzujący począwszy od dnia 1 września 1879, wydany wskutek sankcyi cesarskiéj z 26 czerwca 1879 i wskutek rozporządzenia Ministerstwa spólnych finansów z 29 czerwca 1879 l. 3005 B. H. Tenże kodeks karny dla Bośnii i Hercegowiny jestto cokolwiek przerobiony nasz kodeks karny przedlitawski z 27 maja 1852 z wypuszczeniem tych paragrafów, które i w Przedlitawii nie mają zastósowania i z dodaniem kilku innych paragrafów. Ważną jednak zmianę zawiera ten kodeks karny, albowiem czyny karogodne dzieli na dwie kategorye: zbrodnie i występki *(Verbrechen und Vergehen)*, nie na trzy kategorye: zbrodnie, występki i przekroczenia, a wszystkie czyny karogodne w kodeksie karnym przedlitawskim nazwą „przekroczenia“ objęte, wlicza do występków, nie czyniąc jednak zmiany w kategoryi występków kodeksu karnego przedlitawskiego. Innemi słowy, obie kategorye występków i przekroczeń wedle kodeksu karnegu przedlitawskiego stanowią wedle kodeksu karnego dla Bośnii i Hercegowiny jednę kategoryą czynów karogodnych pod nazwą występki *(Vergehen)*. Że taki podział na dwie kategorye czynów karogodnych jest racyonalny i nie grozi szkodą społeczeństwu, dostarczy dowodu krótki pogląd na system kodeksu karnego przedlitawskiego. Ileż występków mamy wedle kodeksu karnego przedlitawskiego? Nie wiele, a i te zagrożone są karą w większéj części jedynie do 6 miesięcy, a więc tak samo jak prawie wszystkie przekroczenia.

Można bezpiecznie twierdzić, że ta niewielka liczba występków jedynie z nazwiska wedle kodeksu przedlitawskiego istnieje, więc nie ma potrzeby ją zatrzymywać, skoro w praktyce nie korzyść lecz stratę dla Skarbu i ludności przynosi, dla pierwszego z powodu dłuższego procederu i kosztowniejszych rozpraw przy Trybunałach, a dla drugiéj z powodu większych trudów i kosztów, spowodowanych jazdą do miast obwodowych i większéj straty czasu. (C. d. n.)

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział II.

Doręczenie (§§ 135–174).

Do ważności każdego doręczenia, czyto uchwały sądowéj czy pisma strony, potrzeba, aby było uskutecznione 1. przez powołaną do tego osobę trzecią, — 2. w sposób przepisany. Od reguły ad 1. wolno odstąpić adwokatom, którzy mogą sami sobie doręczać pisma procesowe i wystawiać dowodne dokumenty doręczenia (§ 172).

Osoby, upoważnione do téj czynności, zowią się urzędnikami dla doręczeń (*Zustellungsbeamte*), którymi są pisarze sądowi (naczelnicy kancelaryi sądowéj) i wykonawcy sądowi. Należy ich ściśle odróżnić od organów

dla doręczeń (*Zustellungsorgane*), którzy są poddani urzędnikom dla doręczeń. Ci ostatni mogą się nimi posługiwać w tych przypadkach, w których doręczenie przez samego urzędnika nie jest wyraźnie przepisane, jak np. uchwał egzekucyjnych, gdy równocześnie egzekucya ma być wykonaną. Organami dla doręczeń są: poczta, słudzy (woźni) sądowi, tudzież naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich. Widzimy zatém, że mimo tego subtelnego rozróżnienia między urzędnikami i organami doręczeń pozostanie tak jak jest obecnie. Doręczenie przez samych urzędników za wieleby kosztowało.

Przedmiotem doręczenia jest albo uchwała sądowa albo pismo strony procesowéj. Dla tego ostatniego wprowadził projekt nowy u nas sposób doręczenia z ręki do ręki (*a manu ad manum*). Strona udaje się do wykonawcy sądowego, a gdzie go nie ma, do kancelaryi sądowéj z żądaniem o doręczenie, bez czego doręczenie nie jest ważném. Ustne żądanie wystarczy, które w razie dokonanego doręczenia uważa się jako istniejące, aż do dowodu przeciwieństwa. Równocześnie strona wręcza urzędnikowi pisma, doręczyć się mające, i otrzyma na żądanie poświadczenie odbioru. W tych przypadkach urzędnik dla doręczeń działa na zlecenie strony (§ 143). Zlecenie takie przyjąć on musi, a tylko w tym przypadku ma odmówić, gdy pismo wymaga podpisu adwokata, a nie ma go na niém.

Co do sposobu doręczenia, powstają kwestye: komu ma być doręczoném, gdzie i z jakiemi formalnościami? Zastanowimy się nad niemi tylko o tyle, o ile przepisy projektu różnią się od obecnie obowięzujących.

Projekt zaprowadza pełnomocników dla doręczeń t. j. takich dobrowolnych zastępców strony, których pełnomocnictwo upoważnia tylko do odbierania uchwał sądowych i oznajmień przeciwnika. Każdéj stronie wolno ustanowić takiego pełnomocnika. Zaś obowiązek do ustanowienia takiego pełnomocnika istnieje w następujących przypadkach:

1. strona, która nie mieszka w okręgu Sądu powiatowego, dla którego istnieje Sąd procesowy albo téż komunikacya z miejscem jéj zamieszkania jest utrudnioną, ma obowiązek zamianować pełnomocnika dla doręczeń, w miejscu siedziby Sądu przebywającego, gdyż inaczéj na jéj niebezpieczeństwo, przez pocztę będzie się jéj doręczać;

2. uczestnicy sporu, którzy mają spólnego zastępcę, choćby tenże nie mieszkał w miejscu siedziby Sądu, nie mają takiego obowiązku, a tylko na wyraźne żądanie choćby tylko jednego spółuczestnika ustanowi naczelnik sądowy spólnego pełnomocnika dla doręczeń na koszt i niebezpieczeństwo uczestników; w innych przypadkach uważa się jako takiego pełnomocnika w pozwie na pierwszém miejscu wymienionego, albo interwenienta, jeśli uczestnictwo powstało przez interwencyą uboczną.

Pełnomocnik taki jest obowiązany przechowywać otrzymane pisma, uwiadamiać o tém strony, których w doręczeniu zastępuje, i pozwolić im przeglądnąć takowe i odpisywać.

Przechodzimy do formalności przy doręczeniu. Na każde doręczenie, w jakikolwiekbądź sposób wykonane, spisuje się dokument doręczenia albo przedkłada Sądowi pisemna relacya o nieudałém doręczeniu. Jeśli doręczenie nastąpiło na żądanie strony, dowód doręczenia jéj się wydaje.

Właściwym celem każdego doręczenia jest, aby to, co ma być doręczoném, dostało się bezpośrednio do rąk osoby, dla któréj jest przeznaczone, albo jéj zastępcy. W przypadkach, w których to nie jest możliwém, zadaniem jest ustawy obmyśleć inny sposób, iżby z jednéj strona bieg sprawiedliwości nie był wstrzymany ze szkodą uprawnionego, a z drugiéj strony zapobieżono wykrętom i wybiegom. Nie obce są takie sposoby naszéj obecnéj ustawie, i w projekcie na następujące natrafiamy postanowienia:

1. jeśli osoba, któréj ma być pismo jakie doręczone, wzbrania się przyjąć takowego, pozostawia je doręczyciel w miejscu doręczenia, co ma skutek rzeczywistego doręczenia;

2. jeśli pobyt osoby jest wiadomy, ale doręczyciel nie zastał jéj ani w mieszkaniu, ani w lokalu gdzie prowadzi zatrudnienie, zostawia on u jednego z dorosłych domowników albo zatrudnionych w przedsiębiorstwie pisemne oznajmienie, wyznaczające dzień i czas, w którym w celu doręczenia powróci; jeśli nie zastanie żadnéj takiéj osoby, albo gdy nikt nie zechce przyjąć tego wezwania, utwierdzi takowe na drzwiach. Dalszy proceder zależy od tego, czyli doręczyć się mające pismo jest pozwem, wyrokiem lub innym aktem z wyrokiem porównanym, jak np. nakazem płatniczym lub téż nie.

W pierwszym przypadku ma być pismo złożone w kancelaryi sądowéj, o czém zawiadamia się adresata pisemnym plakatem na drzwiach jego pomieszkania. Inne pisma mają być przedewszystkiém doręczone domownikom lub spółpracownikom, a dopiéro gdyby takich nie było, składa się je w kancelaryi sądowéj;

3. w przypadku nieoznajmionéj zmiany pomieszkania w toku sporu (§ 508 ust. gal.), uskutecznia się doręczenie przez złożenie pisma w kancelaryi sądowéj i oznajmienie o tém na tablicy ogłoszeń sądowych;

4. doręczenie osobie niewiadomego pobytu dzieje się przez oznajmienie i wezwanie na tablicy ogłoszeń sądowych i przez edykta. Kuratora ustanawia się i doręcza mu się pismo tylko w tym przypadku, gdy wskutek tego doręczenia mogłaby strona przedsięwziąć czynność procesową dla obrony prawa swojego, a więc np. nie ustanawia się kuratora, gdyby chodziło o doręczenie uchwały, zapadłéj w ostatniéj instancyi i t. d.

Rozdział III.

Czasokresy i dni sądowe.

§§ 175—193. Czasokresy (*Fristen*) są bądź ustawowe, gdy trwanie ich oznacza ustawa, bądź sądowe, gdy wymiar ich zależy od woli Sądu. Tak ustawowe jak sądowe czasokresy są bądź nieodwłocznymi (koniecznymi, fatalnymi (*Nothfristen*) t. j. takimi, które ani z woli Sądu ani z woli stron nie mogą być ani przedłużone ani skrócone. Ustawowe czasokresy są z reguły

nieodwłoczne, a odwłoczne tylko te, na przedłużenie których ustawa wyraźnie pozwala, zaś sądowe są z reguły odwłoczne, a tylko wyjątkowo nieodwłoczne, jak np. termin, który Sąd wyznacza do wniesienia pozwu o roszczenia do ceny kupna, z egzekucyjnéj przedaży uzyskanéj. Wszystkie te czasokresy, czy to odwłoczne czyli nieodwłoczne, są z reguły peremtoryjne (zawite), t. z. że w skutku niedopełnienia czynności procesowéj w takim terminie strona traci prawo wykonania takowéj. o czém pomówimy w następującym rozdziale.

Co do obliczenia czasokresów, przyjmuje projekt zasady ustawy z dnia 16 maja 1874.

Zmiana czasokresu odwłocznego może być dwojaka: albo skrócenie albo przedłużenie takowego. Jedno i drugie może mieć miejsce za zgodą obydwóch stron. Bez woli strony przeciwnéj przyzwala Sąd na pierwsze przedłużenie na słusznéj zasadzie, bez wysłuchania przeciwnika, zaś o skróceniu lub o każdém następném przedłużeniu rozstrzyga Sąd po wysłuchaniu przeciwnika, i kiernje się tylko słusznymi względami, nie będąc w téj mierze tak skrępowanym, jak obecnie według ustawy z 16 maja 1874.

Jak czasokres jest terminem do czynności procesowéj, polegającéj na wniesieniu odpowiedniego pisma w Sądzie, tak dzień sądowy (audyencya sądowa, *Tagfahrt*) jest terminem do każdéj ustnéj rozprawy, czylito w sprawie głównéj czyli ubocznéj.

Dnia sądowego Sąd nie wyznacza z urzędu, lecz tylko na żądanie strony pilniejszéj. W tym celu składa strona pismo przygotowawcze, w którém zapowiada wniosek, w rozprawie ustnéj zbadać się mający i wzywa przeciwnika do jawienia się, na co albo Sąd albo jego naczelnik wyznacza dzień sądowy. Audyencye odbywają się z reguły w gmachu sądowym, a według okoliczności także poza nim. Każda audyencya rozpoczyna się wywołaniem sprawy, co jednakowo nie może nastąpić przed zwykłemi godzinami urzędowemi, a gdy dla audyencyi jest wyznaczoną godzina, przed tą godziną. Ważném ze względu na skutki zaniechania jest postanowienie, że dzień sądowy nie uważa się jako zaniedbany, gdy strona przed końcem rozprawy zjawi się i działa.

Z postanowień o przeniesieniu (*Übertragung*) dnia sądowego wyjmujemy: może być uzyskaném przed nadejściem dnia sądowego, jak obecnie według § 14 ust. z 16 maja 1874 r., albo może być zażądane na audyencyi, i to albo z urzędu, gdy Sąd ma do tego uzasadniony powód, albo na żądanie, w którym to przypadku płaci koszta udaremnionéj audyencyi strona, z któréj winy dzień sądowy przeniesiono.

Przeniesienie (*Übertragung*) jest albo odroczeniem (*Vertagung*) albo odłożeniem (*Verlegung*). Pierwszém wtedy, gdy na następnéj audyencyi ma się tylko odbyć dalszy ciąg przerwanéj rozprawy, zaś odłożeniem wtedy, gdy na następnéj audyencyi rozprawa niedokończona ma być od początku reasumowaną. Postanowienia te łączą się ściśle z zasadą bezpośredniéj rozprawy, według któréj do ważności uchwały, załatwiającéj rozprawę ustną, potrzeba, aby cała ta rozprawa od początku do końca, odbyła się przed tymi sędziami, którzy mają wydać tę uchwałę. Gdyby zatém dalsza rozprawa nie mogła odbyć się przed tymi samymi sędziami, którzy ją rozpoczęli, albo gdyby następująca audyencya była przeniesioną na czas tak odległy, iżby od sędziów nie podobna było wymagać, aby pamiętali o tém, co się działo na poprzedniéj audyencyi, przeniesienie dnia sądowego staje się odłożeniem.

Rozdział IV.

Skutki zaniechania, przywrócenie do stanu pierwszego.

(§§ 194—203). Głównym skutkiem daremnego upływu terminu peremtoryjnego jest to, że czynność procesowa, dla któréj termin był zakreślony, już nie może być wykonaną. To jest skutek spólny wszystkim terminom peremtoryjnym. Od skutku tego może się strona uwolnić przez restytucyą. Niniejszy rozdział traktuje tylko o tym skutku zaniechania terminu peremtoryjnego i tylko o restytucyi, która ma na celu uchylenie tego skutku zaniechania terminu. Inne skutki niekorzystne zaniechania, nie są przywiązane do zaniechania każdéj czynności procesowéj w terminie peremtoryjnym, a należą do nich: domniemanie przyznania faktu (zaoczność), zrzeczenia się lub utrata prawa materyalnego, Postanowienia o tych skutkach niedotrzymania terminu i o środkach zaradczych mieszczą się w innych działach.

Do terminów peremtoryjnych należą z reguły czasokresy i wszystkie dni sądowe. Zaniechanie (*Versäumung*) przyjmuje się: 1. gdy termin był ważnie wyznaczony, 2. gdy termin upłynął, a czynność, dla któréj był wyznaczony, nie została wykonaną. Z reguły skutek ten następuje *ipso jure*, a tylko wyjątkowo, na zaskarżenie przeciwnika, gdy tak ustawa przepisuje. Daléj należy zauważyć, że dzień sądowy gdy przeminie, tylko wtedy ma ten skutek prekluzyjny, jeśli na nim skończyła się rozprawa. Jeśli bowiem jedna i ta sama rozprawa odbywa się na kilku audyencyach, to według zasady jedności rozprawy, każda czynność przed ukończeniem rozprawy uważa się jako spełniona w czasie należytym. Ale znowu nie potrzeba, aby cała rozprawa główna była już ukończoną, bo widzieliśmy, że Sąd może rozdzielić sprawę na kilka części, z których każda odbywa się w osobnéj rozprawie i częściowym wyrokiem może być załatwioną. Następnie odbywają się w toku głównéj rozprawy, także i rozprawy uboczne, z których każda stanowi odrębną całość w całości. Zaniechanie to może pochodzić od strony albo od jéj zastępcy. Restytucyą uzyskać można tylko pod warunkiem, że zaniechanie nie jest zaniedbaniem t. z., gdy nie pochodzi z winy strony a względnie jéj zastępcy. Oprócz tego potrzeba, aby termin był tego rodzaju, żeby mógł być przywrócony do stanu pierwszego. Do takich terminów nie należy termin do uzyskania restytucyi, który wynosi 14 dni, licząc od ustania przeszkody. Po roku od upływu terminu zaniedbanego zawsze gaśnie prawo do restytucyi.

W celu uzyskania restytucyi, należy wnieść pismo, zaznaczające zasadę restytucyi i żądanie, poczém odbywa się ustna rozprawa. Inne postanowienia co do

natychmiastowéj prawomocności uchwały, dozwalającéj restytucyą i o kosztach są takie same, jak w obecném naszém prawie. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 26 czerwca.

(Przeciążenie pracą. — Zniesienie resnmée we Francyi).

— W ostatnich latach zdarzyło się nam zanotować w rubryce „Niewłasnowolnych“ kilka wypadków obłąkania między urzędnikami sądowymi. W najnowszym czasie zaś okropny wypadek samobójstwa adjunkta Hermanna, który w przystępie obłąkania poderżnął sobie gardło na dworcu kolejowym w Stryju, jadąc z Drohobycza na swe nowe miejsce przeznaczenia do Lwowa, daje wiele do myślenia. Być może, że zdarzenia te przypadkowo jedynie zaszły w gronie urzędników sądowych, że tak samo zajść mogły w pośród towarzyszy innego zawodu, — lecz mimowoli nasuwa się myśl, czy urzędnicy w gałęzi sądownictwa w Galicyi nie są nad miarę pracą przeciążeni, a powszechne narzekania potwierdzają tę właśnie myśl, stwierdzoną zresztą datami statystycznemi.

Muzeum pismo krakowskie, które — ze smutkiem przyznać to należy — obecnie właśnie wychodzić przestało „dla braku czytających“, lubo mieściło w sobie bardzo cenne artykuły, — podało w zesz. X i XI artykuł o sądownictwie, który mieści bardzo ciekawe daty statystyczne. Nie mogąc dla braku miejsca tych dat przytoczyć, musimy ograniczyć się na skonstatowaniu, że Sądy galicyjskie ze wszystkich Sądów przedlitawskich mają największe okręgi, największą ilość mieszkańców i największe zajęcie wykazują.

Jeżeli się zważy, że według naszéj procedury sądowéj ferye sądowe tylko na papierze istnieją, że sędziowie zajęci są mnóstwem czynności manipulacyjnych, jak dekretowaniem skarg, zarzutów, dozwalaniem egzekucyi, odraczaniem terminów i t. p. zabijającemi umysł, a wymagającemi natężenia fizycznego po nad wszelką miarę, — jeżeli się zważy, że sędziowie nasi zwłaszcza na prowincyi, zajęci manudukcyą, załatwianiem rozpraw drobiazgowych, czynnościami administracyjnemi, sprawami nadopiekuńczemi, przez cały dzień ani chwili spokoju nie mają do swobodnéj, spokojnéj, prawdziwie sędziowskiéj pracy, a już o wytchnieniu zazwyczaj ani mowy nie ma, a spokój nastaje dopiéro z chwilą zamknięcia godzin urzędowych, gdzie tedy dopiéro trudne i mozolne prace rozstrzygania sporów i załatwiania trudniejszych spraw się zaczyna, — przyznać trzeba, że wymaganiom tego rodzaju bez uszczerbku zdrowia mogą zadość uczynić jedynie tylko nadzwyczajne, niezwykłe siły i zdolności, a wymagania takie przekraczają miarę zwyczajną.

Reforma procesu cywilnego, mająca odjąć sędziom naszym wiele niewłaściwych robót, lubo prawdopodobnie dojdzie do skutku, jest jeszcze w dalekiem polu. Tymczasem zaś pomnożenie sił sędziowskich jest postulatem nietylko słuszności, lecz koniecznem.

— We Francyi 22 b. m. weszła w życie ustawa, wedle któréj odpada *resumée* przewodniczącego przy rozprawie wobec przysięgłych. Obrońcy przyjęli tę zmianę z radością, widząc w niej gwarancyą bezstronniejszego ocenienia sprawy ze strony przysięgłych. Trudno bowiem, aby wykład przewodniczącego zupełnie był objektywnym. Mimowoli wysuwa się, w takiém *resumée* subjektywne zapatrywanie sędziego, które często niekorzystném jest dla oskarżonego i mieści w sobie polemikę z wywodem obrońcy wbrew zasadzie, że oskarżony powinien mieć ostatni głos w rozprawie.

Praktyka sądowa.

Przejęcie obowiązku zapłacenia długu hypotecznego przez nowonabywcę realności, nie uprawnia tegoż do skargi przeciwko głównemu zobowiązanemu o zapłacenie należytości do rąk własnych.

Na dobrach P. zaintabulowaną była na rzecz Amalii K. suma 2600 złr.; a gdy dobra te dnia 21 stycznia 1868 sprzedawano, zobowiązał się sprzedawca A. względnie nowonabywcy Aleksandra M. do wyekstabulowania téj sumy, wskutek czego z ceny kupna strąconą nie została. Następnie przedał Aleksander M. dobra P. Antoniemu D., a gdy w chwili przedaży suma 2600 złr. nie była wyekstabulowaną, wytrącił ją nowonabywca Aleksandrowi M. z ceny kupna.

Wskutek tego zapozwał Aleksander M. pierwotnego właściciela A. o zapłacenie sumy i wyekstabulowania, lecz z żądaniem skargi przez Sądy krakowskie oddalony został, albowiem A. zobowiązał się do zapłacenia téj sumy wierzycielce Amalii K., a nie powodowi. Powód zatém nie ma kompetencyi do skargi, a okoliczność, że wierzytelności téj z ceny kupna i przedaży dóbr P. nie potrącono i rzeczona suma 2600 złr. na tychże dobrach jest jeszcze zahypotekowaną i wekstabulowaną nie została, nie sprawia, że ta wierzytelność przestała należeć się Amalii K. i przeszła na własność powoda.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzwyczajnéj rewizyi, albowiem w kontrakcie z 21 stycznia 1868 zobowiązał się A. do wyekstabulowania własnym kosztem pretensyi Amalii K. ze stanu biernego dóbr przedanych, a więc i do zapłacenia wierzytelności jéj saméj, a nie Aleksandrowi M. i dlatego tenże nie może żądać zapłaty do rąk własnych.

Że powód dobra P. daléj przedał, a kupiciel obowiązek zapłaty dla Amalii K. na siebie przyjął, jest tylko przekazaniem do zapłaty, a wcale nie jest jeszcze zapłatą i nie uprawnia do żądania zapłaty do rąk własnych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 10 listopada 1880 l. 9542). *J. L.*

Warunkowe, w toku sporu oświadczone odstąpienie od pozwu z zastrzeżeniem wniesienia innego pozwu jest dopuszczalne.

Powód dowiedział się z obrony pozwanego, że skarga jego jest źle ułożoną i nie obejmuje dowodów na okoliczności spór rozstrzygające; a odgadując, że

spór przegra, odstąpił warunkowo od pozwu z zastrzeżeniem wytoczenia innego sporu.

Sąd krajowy w Krakowie przyjął do wiadomości warunkowe odstąpienie od skargi, jako według przepisu § 8 ust. sąd. niezabronione, a Sąd wyższy zatwierdził uchwałę Sądu krajowego.

W nadzwyczajnym rekursie twierdził pozwany, iż cofnięcie skargi z zastrzeżeniem wniesienia nowéj, tylko tak długo nastąpić może, dopóki strona przeciwna nie wdała się w spór, czyli dopóki nie zaszła *litis contestatio*. W wypadku zaś, w którym spór jest już w toku, powód może tylko bezwarunkowo cofnąć skargę (§ 8 ust. sąd.), aby następnie wytoczyć proces o inny przedmiot i z innego tytułu. Zastrzeżenie wytoczenia nowéj poprawionéj skargi, według dekretu nadw. z 15 stycznia 1787 l. 620 lit. *c)* jest niedozwolone; bo dekret ten stanowi wyraźnie, że skargi źle ułożonéj nie wolno w tym celu cofać, aby takowa poprawiona, albo pominięte dowody uzupełnione być mogły. Uwzględnianie zastrzeżeń tego rodzaju byłoby obejściem postanowienia powołanego dekretu nadw. i uczyniłoby niemożebném stanowcze zakończenie sporu, gdyż strona powodowa mogłaby ciągle od skargi odstępować i nowe skargi o ten sam przedmiot i z tego samego tytułu wnosić.

W końcu odwoływano się do orzeczenia c. k. Trybunału najw. z 4 listopada 1879 l. 12.239, ogłoszonego w *Gerichtshalle* (rok 1879 str. 495), mocą którego podanie z zastrzeżeniem wytoczenia nowego pozwu, bez skutku zwrócone zostało.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił jednak nadzwyczajnego rekursu z uwagi, iż powód nie podał za przyczynę warunkowego odstąpienia od skargi, wadliwego ułożenia pozwu i dlatego do obecnego wypadku dekretu nadw. z 15 stycznia 1787 zastósowany być nie może.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 30 listopada 1880 l. 13.674). *J. L.*

Z praktyki karno-sądowéj. § 337 u. k. Wypadki nieostrości w kopalniach nafty podpadają w zasadzie pod karę zagrożoną w § 335 u. k. nie zaś § 337.

Floryan M. oskarżonym był o to, że będąc nadzorcą kopalni nafty w H., zaniedbał na dniu 4 października 1878 obejrzeć dokładnie linę, używaną do spuszczania cembrzyny w szybie 18 sążni głębokim a względnie zezwolił na użycie téj liny w dniu owym, aczkolwiek lina ta w dolnym końcu koło haka dźwigającego ciężar była nadpsutą, skutkiem czego lina przy spuszczaniu ciężaru do szybu się przerwała i ciężar spadającego na dół wiadra z cembrzyną stojącemu w szybie wyrobnikowi Michałowi Pręcie czaszkę zmiażdżył, tak iż tenże natychmiast żyć przestał, przez któreto zaniedbanie Floryan M. z uwagi, iż według naturalnych, dla każdego łatwych do poznania skutków i według swego powołania i zatrudnienia oraz według specyalnych przepisów przewidzieć mógł, iż ztąd niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i cielesnego bezpieczeństwa ludzi powstać lub powiększyć się może, — popełnił występek z §§ 335 i 336 lit. *g)* u. k., podpadający karze z § 337 u. k.

Sąd obw. w T. zasądził Floryana M. za powyższy występek nie według § 337 u. k., lecz tylko według § 335 u. k. przy zastósowaniu §§ 260 i 266 na dwa miesiące pojedyńczego aresztu, uzupełnionego jednym postem co tydzień, którą to karę równocześnie na zasadzie § 261 u. k. zamieniono na karę pieniężną w kwocie 300 złr. *)

Przeciw wyrokowi temu wniosła Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności w myśl § 281 l. 10 pr. k. z powodu zastósowania § 335 u. k., zamiast § 337 u. k. przy wymiarze kary.

Zażalenie to odrzucił Trybunał kasacyjny orzeczeniem z dnia 24 stycznia 1880 l. 10.623, „ponieważ według najwyższego postanowienia z 2 stycznia 1862 kopanie nafty nie należy do przedsiębiorstw górniczych w rozumieniu ustawy górniczéj, a więc przy kopaniu nafty przepisy ostrożności dla przedsiębiorstw górniczych wydane, których zaniedbanie występek z § 332 *g)* u. k. stanowi, nie zupełne mają zastósowanie, a Sąd „okoliczności szczególniéj obciążających czynowi oskarżonego towarzyszących“ jako udowodnione nie przyjął, a więc i z tego względu nie dałoby się usprawiedliwić zastósowanie § 337 u. k.“

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Wybory do reprezentacyi gminnéj są wyborami „celem wykonania politycznych praw“. Oddanie kartki do głosowania przez osobę nieuprawnioną do wybierania za pomocą prawdziwéj karty legitymacyjnéj (art. VI ust. z 17 grudnia 1862 l. 18 dz. u. p. z r. 1863). Orzeczenie z 30 grudnia 1880 l. 10.720. (Ogł. urz. pod nr. 301).

W czasie wyborów (15 i 16 marca 1880) do wiedeńskiéj Rady gminnéj, zebrał V. W. znaczną ilość kart legitymacyjnych od osób do wybierania uprawnionych, których imieniem nieuprawnieni do wybierania za jego namową na niego głosowali. Wskutek tego uznał c. k. Sąd kraj. w Wiedniu wyrokiem z d. 17 sierpnia 1880 l. 24.988 V. W. i towarzyszy winnymi przestępstwa z art. VI ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. z r. 1863.

Wniesionego przez podsądnego zażalenia nieważności z § 28 ll. 9 *a)* i *b)* i l. 10 pr. k. Tryb. kasacyjny nie uwzględnił z następujących powodów: Podsadni zarzucają przedewszystkiém, że Sąd orzekający naruszył względnie mylnie zastósował ustawę, gdyż istota przestępstwa w art. VI ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. określonego, wymaga wyborów celem wykonania praw politycznych, do rzędu których nie można zaliczyć wyborów do reprezentacyi gminnéj. Zarzut ten atoli jest zupełnie nieuzasadnionym. Gmina bowiem jako najniższy szczebel w organizmie Państwa, jest ciałem politycznem, które przez reprezentacyą gminną uczestniczy w administracyi państwowéj, a tém samém wykonuje prawa polityczne. Również nieuzasadnionym jest drugi zarzut podsądnych, mianowicie że w danym wypadku nie zachodzi ani sfałszowanie głosowania lub te-

---

*) Zastósowanie § 261 u. k. było w danym wypadku przeciwném ustawie, gdyż § 335 postanawia karę ścisłego aresztu, a § 271 u. k. odnosi się do kary pojedyńczego aresztu w ustawie zagrożonéj i nie może być stósowanym do aresztu ścisłego, przez Sąd na zasadzie § 266 u. k. na karę pojedyńczego aresztu zamienionego. Por. orzeczenie najw. Trybunału z 20 listopada 1880 l. 5682, ogłoszone w piśmie *Gerichtszeitung* nr. 26 z r. 1881.

goż wyniku, ani żaden podstęp. Istota bowiem omówionego przestępstwa nie polega bynajmniéj na używaniu fałszowanych kart legitymacyjnych lub kart do głosowania, lecz raczéj okoliczności, że wybierający głosuje podstępnie pod cudzém imieniem. Nie mogą téż podsądni zasłaniać się nieświadomością karogodności popełnionego czynu, gdyż ustawa z 17 grudnia 1862 dz. u. p. z r. 1863 jako uzupełnienie ustawy karnéj zawiera przepisy, będące częścią składową ustawy karnéj, a tém samém nieświadomość tychże w myśl § 233 nie może być uniewinioną.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

O urzędowym charakterze zaprzysiężonych c. k. auskultantów. Siedziba Sądu, któremu c. k. auskultant do urzędowania przydzielony został, uważaną być winna jako stała siedziba urzędowa pod względem przyznania prawa swojszczyzny.

Żądaniu Rudolfa K., c. k. notaryusza w Ołomuńcu, o wydanie karty przynależności dla córki swéj, odmówiły władze polityczne ze względu na przynależność petenta w Bernie, uzasadnioną jego nominacyą auskultantem w r. 1851 i przydzieleniem do Sądu wyższego w Bernie. Przeciw temu orzeczeniu podniósł Rudolf K., że: 1) auskltanci aż do wydania ustawy z d. 15 kwietnia 1873 nr. 47 dz. u. p. charakteru urzędników Państwa nie mieli, a nawet z mocy téj ustawy tylko w jednym kierunku jako urzędnicy uważani być mogą; 2) gdyby zresztą auskultanci w myśl ust. gm. urzędnikami byli, to nie mają oni ani pewnéj posady, ani stałéj siedziby; z tych powodów żałący się nie utracił przynależności w Ołomuńcu.

Trybunał adm. nie uwzględnił jednak tego zażalenia. Nie ulega bowiem żadnéj wątpliwości, że w myśl organizacyi sądownictwa z r. 1849 zaprzysiężeni i w XII klasie dyet umieszczeni auskultanci są urzędnikami (ces. rozp. z 26 czerwca 1849 nr. 291 dz. u. p.), że tedy § 14 prow. ust. gm. dla m. Berna z 6 lipca 1850 nr. 126 dz. ust. rozp. dla Morawii zupełne do nich ma zastósowanie. Lubo auskultanci służbę swoję w miarę potrzeby przy Sądach w okręgu apelacyjnym odbywać mogą, co téż częstszą zmianę siedziby urzędowéj za sobą pociąga, to w przydzieleniu pewnemu Sądowi, uważać należy zarazem przeznaczenie stałéj siedziby urzędowéj. Żałący się w charakterze auskultanta nie był przydzielony Sądowi w Ołomuńcu urzędnjącemu, lecz przeciwnie nrząd swój pełnił przy Sądzie wyższym a zatém w Bernie, wskutek czego téż utracił poprzednią swoję przynależność w Ołomuńcu. Gdy nadto nie udowodniono, iżby przez późniejszą służbę urzędową lub téż z innego tytułu pierwotne prawo przynależności żałącego się zmianie uległo, przeto przynależność w Bernie jako prawnie istniejącą uważać należało.

(Orzeczenie z 2 lipca 1880 l. 1320 Budw. 821).

Recenzye.

Oesterreichische Steuergesetze. Vollständige Sammlung aller auf directe Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate. Herausgegeben von Dr. Victor Röll. Zeszyt 1. Wiedeń Manz. 1881.

Jest pewném, że wydanie zbiorowe wszystkich do podatków bezpośrednich odnoszacych przepisów, jest rzeczą bardzo pożądaną. Na tém bowiem poln, z powodu braku takiego zbioru mamy mało ludzi obznajomionych dokładnie z zawiłymi, z najrozmaitszych czasów pochodzącymi i Bóg wie gdzie publikowanymi przepisami. Nawet między urzędnikami skarbowymi bardzo tęgimi, tylko ci mogą o sobie powiedzieć, że znają te przepisy, którzy długie lata specyalnie przy téj gałęzi administracyi skarbowéj zajęci, z praktyki dostatecznéj w tym kierunku nabyli rutyny. Dla adwokatów publicznych i znaczniejszych podatkujących, zbiór taki jest niezbędny, a książka powyższa — o ile z pierwszego zeszytu sądzić można — zadanie swe zapełnienia tego braku, należycie spełni. Pierwszy zeszyt obejmuje przepisy o podatku gruntowym (z uwzględnieniem najnowszéj ustawy z d. 30 marca r. b. l. 25 dz. u. p.; — ustawy z 7 czerwca 1881 l. 49 dz. u. p. i rozp. Min. Skarbu z 8 czerwca 1881 l. 55 dz. u. p. o ustanowieniu głównéj sumy podatku gruntowego procentu, oczywiście nie mogą być jeszcze w książce téj zawarte), tudzież część przepisów o podatku domowym. Zestawienie jest racyonalne, przepisy dodatkowe zamieszczone w formie komentarza do ust. z d. 24 maja 1869 l. 88 dz. u. p. a względnie pat. z 23 lutego 1810 — i innych ustaw większych, a zebranie jest o ile dotąd przekonać się mogliśmy, wyczerpujące. Zauważyć wypada, że zbiór obejmuje nietylko przepisy dla wszystkich krajów razem wydane, lecz także specyalne przepisy dla poszczególnych krajów koronnych i tém odróżnia się od publikacyi dawniejszych tego rodzaju. Według prospektu dzieło całe składać się będzie z dwóch części, z których pierwsza obejmie podatek gruntowy, domowy, zarobkowy i dochodowy, druga zaś przepisy o dodatkach do podatków bezpośrednich, o poborze, ściąganiu, zwłoce w płaceniu i t. d. — o zakresie działania władz rządowych i autonomicznych i środkach prawnych przeciw zarządzeniom w sprawach podatkowych, a dołączony będzie dla ułatwienia użytku rejestr alfabetyczny i systematyczny.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Austryackie stowarzyszenie notaryuszów. Jak donosi *Zeitschr. f. Not.*, zgłoszenia do utworzyć się mającego Stowarzyszenia austr. notaryuszów bardzo licznie wpływają i jest nadzieja, iż stowarzyszenie to w roku bieżącym rozpocznie swoję działalność.

Stała deputacya niemieckiego wieca prawników uchwaliła niedawno pod przewodnictwem prezydenta swego prof. Gneista, iż w tym roku nigdzie zgromadzenia plenarnego nie będzie. Powodem téj uchwały był brak przedmiotu do obrad. W przyszłym roku spodziewają się Niemcy, że postępujące raźno prace około projektu ustawy cywilnéj dadzą wiele przedmiotu do obrad.

Stowarzyszenie adwokatów niemieckich (*der deutsche Anwaltsverein*) zwołuje na koniec feryi tegorocznych wiec do Heidelbergu, na którym rozważane będą doświadczenia na polu nowego postępowania sądowego zebrane.

Wiadomości potoczne.

Jako curiosum germanizacyjne przytoczyć możemy publikowaną niedawno w Niemczech ustawę z dnia 23 maja b. r. nr. 1421 o języku urzędowym w Wydziale krajowym dla Alzacyi i Lotaryngii. Wedle § 1 język urzędowy jest niemiecki, zaś wedle § 2 członkom, którzy nie władają tym językiem, wolno odczytywać mowy spisane, jednakże takowe muszą być po niemiecku ułożone! Dosłownie: *Mitgliedern, welche der deutschen Sprache mächtig sind, ist das Vorlesen schriftlich aufgesetzter Reden gestattet. Die letzteren müssen in deutscher Sprache abgeführt sein.* Czy można sobie wyobrazić gorszą karykaturę parlamentaryzmu, jak odczytywanie mów w języku dla „mowcy“ zupełnie niezrozumiałym?...

Rewersy dla potwierdzenia odbioru uchwał. Nie wiadomo nam, czy głos nasz w sprawie przesyłania szybkiego rewersów sądowych wywołał jaką emanacyą urzędową władz wyższych; to jednakże wiemy, że Sądy powiatowe i poczta jak dawniéj tak i teraz nie spieszą się

z przyczyną rewersów. W tydzień i więcéj po odejściu takazu płatniczego daremnie poszukiwać wypada rewersu w aktach sądowych. Jakie to za sobą pociąga niedogodności, nie potrzeba dowodzić. Upraszamy jednakże naszych czytelników, aby nam podawali poszczególne fakty opóźnienia nadsyłki rewersów, które będziemy podawali do publicznéj wiadomości.

Wiadomości urzędowe

od 14 do 27 czerwca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Wicepr. S. kr. Karol Lidl jako kawaler orderu żelaznéj korony III kl. wyniesiony w stan szlachecki. — Starosta Aureli Kövess z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter radcy Namiest.

Mianowania. Sędzia pow. Teofil Hanasiewicz w Tyczynie, radcą S. kr. przy S. o. w Rzeszowie.

Opróżnione posady. Lekarza powiat. i asystenta sanitarnego (136).

Z lwowskiéj Izby notaryalnéj. Urlopy udzielono następującym pp. notaryuszom:

1. Rudolfowi Körberowi z Glinian na 6 tyg. od dnia 10 czerwca 1881; zastępywać go będzie Jan Bosakowski, c. k. notaryusz w Busku;

2. Julianowi Szemelowskiemu c. k. notaryuszowi i prezydentowi Izby na 6 tyg. od 27 czerwca 1881 począwszy: substytutem tegoż zamianowany p. Józef Hejda, kandydat notar. i sekretarz lwow. Izby notaryalnéj;

3. Franciszkowi Piszkowi, c. k. notaryuszowi w Śniatynie, na 6 tyg. od 28 lipca 1881 począwszy; zastępywać go będzie p. Jan Szeib kand. not.;

4. Drowi Józefowi Blumenfeldowi c. k. notaryuszowi we Lwowie, na 6 tyg. od 15 lipca 1881 począwszy; zastępywać go będzie p. Adolf Schapira, kand. not.;

5. Ignacemu Krausowi c. k. notaryuszowi w Sokalu na 6 tyg. od 6 lipca 1881; substytutem jego będzie p. Karol Waniek kand. not.

6. Franciszkowi Wolskiemu c. k. notar. we Lwowie na 6 tyg., od 30 czerwca począwszy; zastępywać go będzie p. Jan Wolski kand. not.

Z Izb adwokackich. Dr. Otton Koppel wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.

Opróżnione posady. Lekarza powiat. i asystenta sanitarnego (136).

Upadłości. Simon Nachmann kramarz w Śniatynie; uchw. S. o. w Kołomyi z 11 czerwca l. 5410; k. k. sędzia Wład. Madejski, t. z. adw. Paweł Ilnicki w Śniatynie, zgł. do 60 dni, likw. 30 lipca o 9 rano w Śniatynie (140).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Karola Wilda adw. Dr. Semilski stał. zarz., zast. adw. Dr. Kuczkiewicz (135). — W masie konk. Józefa i Pauliny Czernik we Lwowie, st. zarz. Michał Pyszyński, zast. Dr. Bronisław Błażejowski; członkami wydz. Mojżesz Baumann, Wiktor Marszałkiewicz i Józef Zinkiewicz (141). — W masie rozb. Chaima Gollfried z Buczacza likw. dodatk. 11 lipca o 10 rano w Stanisławowie (144). — Konkurs do majątku ks. Cypryana Szwedzickiego z Pozdiacza w Przemyślu zniesiony (144).

Niewłasnowolni. Leonarda z Przybylskich Roth umysłowo chorą; kur. Ferdynand Roth; uchw. i ogł. S. kr. we Lwowie z d. 4 czerwca l. 24.782 (135). — Jan Łoza z Łyśca marn.; kur. Fedor Rysniuk; ogł. S. p. Bohorodczany z 30 kwietnia l. 2511 (136). — Fedko Kociurko z Mikuliniec ; kur. Ignacy Krzyszowski; uchw. S. o. w Tarnopolu z d. 9 maja l. 5840, ogł. S. p. Mikulińce z 4 czerwca l. 1792 (136). — Józef Dudek z Siedlisk marn.; kur. Paweł Bieda z Siedlisk; uchw. S. o. w Rzeszowie z 2 czerwca l. 2984; ogł. S. p. w Tyczynie z 8 czerwca l. 3464 (139). — Paweł Bieda z Lubeni marn.; kur. Jan Wilk z Lubeni; uchw. S. o. w Rzeszowie z 2 czerwca l. 2983; ogł. S. p. w Tyczynie z 8 czerwca l. 3363 (139). — Hryńko Zając ze Sokala marn.; kur. Andruch Dołhań; uchw. S. o. w Złoczowie z d. 24 kwietnia l. 2574 ogł. S. p. w Busku z 17 maja l. 3213 (139). — Mikołaj Metenczuk z Jabłonowa marn.; kur. Fedko Szeremeta; uchw. S. o. w Tarnopolu z dnia 7 marca l. 2778; ogł. S. p. w Kopyczyńcach z dnia 25 kwietnia l. 1572 (143). — Tomasz Nowak z Zakrzowca marn.; kur. Jakób Lebiest; uchw. S. kr. w Krakowie z 18 czerwca l. 14.821; ogł. S. p. Wieliczka z 22 czerwca l. 3585 (144).

Ogłoszenia urzędowe.

Z. 14.004. **Kundmachung.** L. 126.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma: M. Schermant's Schwiegersöhne Adolf Schermant, Rafael Krongold & Comp. zum Betriebe der Werkstätte zum Eisengarnwickeln mit dem Sitze in Krakau, die offene Handelsgesellschaft hat am 1 Jänner 1881 begonnen; offene Gesellschafter sind: Josef Meisels, Adolf Schermant und Rafael Krongold, sämmtliche Geschäftsleute wohnhaft in Krakau, die Gesellschaft wird nach Aussen ausschliesslich von dem Gesellschafter Rafael Krongold vertreten.

Krakau den 3 Juni 1881.

L. 7097. **Protokółowanie firmy.** L. 128.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Schmil Grünfeld dla wykonywania dzierżawy gozelni, młynów i dóbr w Siekierzyńcach w powiecie husiatyńskim, któréj prokurantem jest Majer Leib Epstein.

Tarnopol dnia 25 maja 1881.

L. 7198. **Protokółowanie firmy.** L. 129.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Chaim Holzmann“ dla wykonywania prawa propinacyi w Muszkatówce w powiecie borszczowskim.

Tarnopol dnia 25 maja 1880.

Dzisiejszy numer jest ostatnim bieżącego półrocza. Upraszamy uprzejmie pp. Prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty.

Redakcya.

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Recenzye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 6 lipca 1881. **Nr. 27.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,
samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

(Ciąg dalszy).

Równocześnie z ogłoszeniem kodeksu karnego dla Bośnii i Hercegowiny, oddano rozporządzeniem Rządu krajowego w Sarajewie z d. 17 lipca 1879 l. 1342 prez. *b)* sądownictwo za zbrodnie stanu, powstania, rozruchu, przeciw sile wojennéj, morderczego rabunku i za występki przeciw należeniu do zakazanych towarzystw Sądom wojskowym.

Również na początku r. 1879 ogłoszono w języku kroackim dawną ustawę turecką bez podania roku wydania, normującą głównie stósunki gruntowo-poddańcze. Jedynie znak drukarski „wybito w Sarajewie 25 ramazana czyli 9 lutego r. 1280/1863“ może zasadniczą cechę téj ustawy znamionować, chociaż nie ma wątpliwości, że ta ustawa już przed tym czasem istniała. Ta ustawa obejmuje 132 paragrafów i dzieli się na 3 części. Pierwsza część w 4 oddziałach traktuje o dzierżawach t. j. o posiadaniu dzierżaw, przenoszeniu za życia, na wypadek śmierci i wyrugowania z dzierżaw. Druga część wspomina o dzierżawach wolnych i pustych. Trzecia część zawiera postanowienia względem dzierżaw nie należących do pierwszéj lub drugiéj części.

Ta ustawa jest właściwie ustawą gruntową turecką, chociaż nie traktuje o własności ziemskiéj, tylko o dzierżawach. Wedle tekstu koranu, jedynie padyszach jest uważany za właściciela wszystkich posiadłości ziemskich w krajach jego władzy podlegających, a pojedyńczy wyznawcy islamu mogą mieć jedynie prawo do wieczystéj lub czasowéj dzierżawy. W obec tego w ustawodawstwie tureckiém ustawa o własności posiadłości ziemskich pojawić się nie może bez naruszenia zasad koranu. Pojęcie to o dzierżawach w praktyce znacznie się zmieniło głównie wskutek niemożliwości urzeczywistnienia, albowiem rzeczą jest niepodobną, by w obec rok-rocznie tyle kroć tysięcy wydarzających się zmian w osobach dzierżawców, padyszach mógł się zajmywać przyznawaniem opróżnionych dzierżaw. Gdy nadto zasady ustawodawcze krajów cywilizowanych Europy bez odgłosu w krajach tureckich nie pozostały, przeto z czasem zaczęto prawo spadkowe tureckie i do dzierżaw stósować, które z ojca na syna przechodziły. W Bośnii i Hercegowinie wyznawcy islamu oddawna uważają się za właścicieli posiadłości ziemskich, a padyszacha jedynie za zwierzchnika tych posiadłości uznają.

Ponieważ ta ustawa pod wieloma względami stósunki w Turcyi wyświeca, do jéj upadku moralnego i materyalnego się przyczynia, nienawiść chrześcian do muzułmanów uzasadnia, przeto nie będzie od rzeczy, téjże bliżéj się przypatrzyć, zwłaszcza że takowa jeszcze dziś w Bośnii i Hercegowinie obowięzuje.

Gdy przed 400 laty Turcy Bośnię i Hercegowinę zdobyli, wtedy wszystka ziemia w tych krajach uznana jako własność padyszacha, pod tytułem dzierżaw podzieloną została między pojedyńczych wyznawców islamu. Chcąc ustalić panowanie w zdobytym kraju i zabezpieczyć byt swój, pozostawili Turcy osiadłych przy glebie chrześcian z tém zastrzeżeniem, że $^1/_3$ część wszystkich płodów pod nazwą *tretina* mają rok-rocznie oddawać swemu panu. Te prawidła wraz z późniejszemi zmianami ujęto późniéj w ramę wzmiankowanéj ustawy. Tém osiągnęli Turcy zamierzony cel, albowiem zabezpieczyli sobie byt powszedni, zaś naród chrześciański nie doszedłszy nigdy do dobrobytu, do oświaty i do poznania prawdy, nie marzył o zrzuceniu tak uciążliwego jarzma. Jeżeli chrześcianin przeważnie z pracy około gleby się utrzymujący, $^1/_3$ część płodów rocznych oddawał panu, drugą $^1/_3$ część obrócić musiał na zasiew i opędzenie gospodarstwa, a tylko $^1/_3$ część po potrąceniu

podatków rozmaitych mógł na swą korzyść obrócić, to z wszelką pewnością nawęt z wielkiego obszaru ziemi nie mógł dla swéj korzyści wiele uzyskać. W interesie pojedyńczych właścicieli było grunta do uprawy przeznaczone dzielić na małe części i więcéj osadnikom przyznawać, albowiem w obec pracy więcéj ludzi mogli się spodziewać większego zysku. W ten sposób postępowano, a dziś rzadko który osadnik *(ciftija)* posiada więcéj jak 5 morgów gruntu. Gdyby przytém tureccy właściciele jaką względnością lub sumiennością się kierowali, możnaby narzucone jarzmo uważać przynajmniéj za znośne. Tymczasem bardzo często osadników bez najmniejszych powodów z osad wydalano i tymże nie $^1/_3$ część płodów rocznych, ale wszystkie płody w roku uzyskane, a nawet cały dobytek zabierano. Wyobrazić sobie można rozpacz i niechęć tych osadników do pracowania około gleby, skoro nie spodziewali się z niskąd obrony swych praw. Przez pozostawienie ziemi do uprawy osadnikom chrześciańskim i przez pobieranie $^1/_3$ części płodów rocznych, zabezpieczyli sobie Turcy byt, nie potrzebując wcale pracować. Nie spodziewali się Turcy przed 400 laty, że to samo narzędzie, które byt i panowanie zabezpieczyło, kiedyś ostrze swe przeciw nim samym obróci i ich do upadku doprowadzi. Nic bowiem do demoralizacyi jednostki jak téż całego narodu więcéj się nie przyczynia, jak gnuśność i lenistwo, a to sprawdza się w wysokim stopniu na dzisiejszych Turkach i jest przyczyną ich upadku. Dzisiejsi Turcy tak zleniwieli i zgnuśnieli, że do żadnéj pracy nie są więcéj zdolni. Co więcéj. Pracę uważają jako rzecz hańbiącą i jedynie dla chrześcian odpowiedną. Przez 400 lat żyją Turcy w Europie darmym chlebem, a dzisiejsi potomkowie wychowani za młodu w próżniactwie i lenistwie, z wszelką pewnością nie zechcą się oddać jakiéjkolwiek pracy. Prawda, że nie wszyscy Turcy są właścicielami ziemskimi, begami lub agami, i że wielu zabezpieczają sobie byt życia w inny sposób. Mimo to i ci nie oddadzą się jakiejś rzetelnéj a uczciwéj pracy, lecz tylko rabunkiem, kradzieżą, małym handlem, sprzedawaniem czarnéj kawy lub mniejszemi a nieuciążliwemi posługami chronią się od głodowéj śmierci.

Jest rzeczą pewną, że te same stósunki panują we wszystkich krajach przez Turków w Europie zajmywanych. Widzimy ztąd bardzo zgubne skutki, a mianowicie wszędzie bezrząd, gwałty, rabunki i t. d. i wszędzie nienawiść chrześcian do Turków. Chcąc Turcyą od upadku uchronić, trzebaby przyczynę wewnętrzną usunąć t. j. uregulować stósunki poddańcze i zmusić Turków do pracy. W ostatnich czasach widzieliśmy bardzo wielu mężów u steru rządu tureckiego będących, z najlepszemi chęciami poprawienia stósunków wewnętrznych. Żaden z tych mężów, oprócz chyba krótko działającego wielkiego wezyra Midhata Paszy nie odważył się na tém polu rozpocząć reformy, chociaż prawie każdy z nich dobrze przyczynę złego poznawał. Każdy reformator turecki, chcąc działać na tém polu, mocno się przedtém zastanowi i prędzéj musiałby oddać swą głowę pod topór katowski, zanim zdołałby zamierzone reformy przeprowadzić.

Wykonywanie powołanéj ustawy o dzierżawach jeszcze dziś w Bośnii i Hercegowinie obowięzującéj poruczoném zostało urzędom powiatowym. W téj ustawie odróżnić trzeba dwie cechy, dwie właściwości, a mianowicie co do pierwszéj prawa samych dzierżawców uważanych za właścicieli, a więc prawo posiadania, prawo przenoszenia za życia lub na wypadek śmierci, a więc prawa, należące do zakresu prawa cywilnego materyalnego. Spory o te prawa rozstrzygają urzędy powiatowe jako Sądy powiatowe, o których późniéj będzie mowa. Jako drugą cechę téj ustawy uważać należy wzajemne prawo i obowiązki dzierżawców i osadników względem uiszczenia $^1/_3$ części płodów rocznych *(tretina)* dla pierwszych przez drugich, albowiem właściciele tureccy w obec obowięzywania téj ustawy jeszcze dziś pobierają $^1/_3$ część płodów rocznych z gruntów przez osadników *(ciftije)* uprawianych. O tém powołana ustawa nie zawiera odpowiednych norm, tylko te prawa i obowiązki od dawniejszych czasów istniejące jako legalne uważa.

Wskutek wykonywania téj ustawy przez urzędy austryackie, osadnicy nie są narażeni na takie zdzierstwa jak przedtém, a dziś w równym stopniu są prawa właścicieli tureckich, jak téż obowiązki osadników chrześciańskich bronione. Dozwolono także wykupywania gruntów, co również przyczynia się do ulżenia nieszczęśliwego stanu osadników. (C. d. n.)

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział VI O policyi sesyjnéj, Rozdział VII O protokółach i Rozdział VIII O aktach — jako mniéj ważne opuszczamy.

Rozdział IX.

Przerwa i odroczenie postępowania (§§ 238—247) *(Unterbrechung u. Aussetzung des Verfahrens)*. Przerwa postępowania ma miejsce w przypadkach, w ustawie przewidzianych, a dopuszczenie jéj nie zależy od uznania sędziego. Są to następujące przypadki, które obejmują także i t. zw. reasumcyą sporu:

1. gdy zmienia się strona procesowa aż do wstąpienia w spór jéj następcy prawnego; wątpliwości co do jego osoby, tudzież o obowiązku jego do wstą-

pienia w spór rozstrzyga Sąd na żądanie przeciwnika, po odbytéj rozprawie ustnéj; jeśli obowiązek wstąpienia pewnéj osoby jest prawomocnie uznany, przerwa ustaje i postępowanie może być przez stronę pilniejszą podjęte i daléj prowadzone;

2. gdy strona traci zdolność procesową albo zastępca prawny traci upoważnienie do zastępstwa albo téż zmienia się osoba zastępcy prawnego aż do odpowiednego usunięcia powstałéj w tych przypadkach przeszkody; to samo ma miejsce w razie śmierci aż do ustanowienia zarządcy spadku;

3. w postępowaniu konkursowém, w przypadkach w ust. konk. bliżéj określonych;

4. w sporach, w których obowięzuje przymus adwokacki, gdy adwokat zmienia się, aż do zamianowania zastępcą innego adwokata; gdy strona bez dostatecznéj przyczyny zwleka ustanowienie adwokata, wyznacza jéj Sąd, na żądanie przeciwnika, termin do tego, po upływie którego mogą być wszystkie doręczenia uskutecznione do rąk jéj własnych;

5. gdy z powodu wojny lub innych wydarzeń, Sąd zawiesza czynności swoje.

Od przerwy różni się o d r o c z e n i e postępowania w tém, że o niém rozstrzyga Sąd, po należytém zbadaniu sprawy; ma miejsce w następujących przypadkach:

1. gdy strona umrze, straci zdolność procesową lub jéj zastępca prawny ustępuje, ale za nią lub za jéj zastępcę prawnego działa w procesie pełnomocnik, przerwy postępowania nie ma, bo pełnomocnictwo procesowe nie gaśnie z śmiercią mocodawcy; atoli gdy sam pełnomocnik albo przeciwnik zażąda odroczenia, a Sąd uzna, że do należytego popierania sprawy jest ono koniecznie potrzebném (n. p. aby pełnomocnik zasięgnął instrukcyi od następcy), Sąd na takowe zezwolić może;

2. Sąd może odroczyć proces z urzędu, gdy strona w czasie wojny służy w armii lub znajduje się w miejscu, z którém w skutku wojny lub z innych przypadkowych przyczyn komunikacya jest odciętą.

Skutki przerwy i odroczenia polegają na tém, że czynności procesowe, w czasie trwania tychże spełnione, są nieważne, a czasokres, w całości lub części na czas ten przypadający, uważa się jakby nie był wyznaczony, i po ustaniu przerwy lub odroczenia, zaczyna biedz na nowo od samego początku swojego.

W § 247 jest wzmianka o przypadkach, w których postępowanie spoczywa (*das Verfahren ruht*). Ma to miejsce, gdy obydwie strony zgodnie o to proszą lub téż obydwie nie jawią się na audyencyi sądowéj. Wtedy Sąd z urzędu nie rozpoczyna na nowo postępowania, ale czeka na żądanie strony pilniejszéj. Różni się ten przypadek ustania postępowania od poprzednich, że nie ma wpływu na bieg terminu koniecznego.

R o z d z i a ł X.

Ugoda.

§§ 248—250. Co do obowiązku Sądu do próbowania ugodowego załatwienia sprawy i postępowania, gdy ugoda przychodzi lub nie przychodzi do skutku, nie ma istotnych różnic między projektem a obecném naszém postępowaniem. Także dopuszczona będzie ugoda na przysięgę według roty przez strony ułożonéj, co w projekcie na szczególną zasługuje uwagę, bo nie ma tam dowodu z przysięgi głównéj.

Między obecném a spodziewaném prawem tę tylko zaznaczyć musimy różnicę, że ugodę będzie można zawrzeć w instancyi wyższéj t. j. w toku postępowania apelacyjnego lub rewizyjnego, w którém odbywać się będzie taka sama rozprawa ustna, jak w instancyi pierwszéj.

Rozdział XI.

Koszta procesowe.

§§ 251—262. Obok głównych zasad o obowiązku wynagrodzenia kosztów procesowych, zgodnych z §§ 24—26 ust. z 16 maja 1874, następujące postanowienia zasługują na uwagę: prawo żądania a względnie obowiązek wynagrodzenia kosztów ma także interwenient uboczny; pozwany, chociaż przegra spór, nietylko wolny jest od kosztów, jeśli wykaże, że nie dał przyczyny do wniesienia skargi i zamiast obrony uznał żądanie pozwu, ale nadto ma prawo żądać zwrotu swoich wydatków od powoda; uczestnicy sporu ponoszą koszta solidarnie, jeśli udział ich w spornym stósunku prawnym jest solidarny, a zresztą dzielą się koszta na równe części albo według udziałów w sprawie, jeśli takowe są bardzo nierówne. Koszta postępowania w instancyi wyższéj przyznają się nadto według następujących zasad: jeśli strona wygra spór na podstawie twierdzeń i dowodów, które mogła snadnie wprowadzić w instancyi niższéj, może Sąd koszta znieść wzajemnie, a nawet nałożyć je na stronę wygrywającą, jeśli przekona się, że strona twierdzenia i dowody rozmyślnie w niższéj instancyi zataiła; jeśli postępowanie znosi się na żądanie lub z urzędu jako nieważne, nakłada Sąd koszta takowego na stronę, z winy któréj nieważność nastąpiła.

Co do orzekania w kwestyi kosztów, należy odróżnić orzeczenie co do obowiązku ponoszenia takowych od orzeczenia co do ich wysokości. Co do obowiązku wydaje orzeczenie zawsze senat sądowy, jeśli sprawę sądzi Sąd zbiorowy, zaś co do ich wysokości senat sądowy tylko wtedy, gdy w rozprawie dostarczono mu wszelkich dat do ocenienia ich wysokości; gdyby zaś nie miał takowych, należy wymiar tychże do przełożonego Sądu. Orzeczenie o obowiązku ponoszenia kosztów, mieści się z reguły w wyroku, który załatwia sprawę dla instancyi, a w innych uchwałach tylko wtedy, gdy załatwiają rozprawę ustną i jeśli obowiązek wynagrodzenia kosztów nie jest zawisłym od wyniku sprawy głównéj. Sąd instancyi wyższéj wydaje także orzeczenie o obowiązku ponoszenia kosztów odbytego przed nim postępowania. Gdyby nie był w położeniu ocenić także wysokość tychże, orzeka w téj mierze przełożony Sądu procesowego instancyi pierwszéj.

Rozdział XII.

Danie zabezpieczenia.

§§ 263—267. Wszelkie zabezpieczenie składa się albo w gotówce albo w papierach wartościowych, które według uznania Sądu są wystarczające. Takie deponowanie

kaucyi nadaje prawo zastawu stronie, na rzecz której kaucyę złożono, dla roszczeń, które w ten sposób zabezpieczono.

W tym rozdziale urządzoną jest kaucya powództwa (aktoryjna).

Do dania takiéj kaucyi może być zniewolony tylko powód, który nie jest obywatelem austryackim, jeśli nie posiada w Austryi dostatecznego majątku w nieruchomościach lub w wierzytelnościach hypotecznych, i to we wszystkich postępowaniach, z wyjątkiem nakazowych, wekslowych, wywoławczych, tudzież na skargi wzajemne. Ale i w tych warunkach wolnym jest obywatel zagraniczny od téj kaucyi, jeśli uwolnienie jego jest zagwarantowane traktatem, specyalnemi przepisami, albo z mocy prawa wzajemności, gdy w jego państwie obywatele austryaccy wolni są od takiéj kaucyi.

Wniosek o kaucyą aktoryjną ma być, pod rygorem prekluzyi, uczyniony na pierwszym terminie w sprawie głównéj. Sąd rozstrzyga o nim po odbytéj nad nim rozprawie ustnéj. Gdy powodowi nakazaném jest złożenie kaucyi prawomocnie, nabywa pozwany ekscepcyą, uwalniającą go od wdania się w spór, dopóki kaucya nie będzie złożoną. Gdyby zaś powód zwłóczył złożenie kaucyi, może Sąd na wniosek pozwanego, po odbytéj w tym celu rozprawie, uznać pozew jako cofnięty.

Rozdział XIII.

Kary.

§ 268. Kary są dwojakie: porządkowe, jeśli strona ubliży godności Sądu w piśmie, zaś inne są karami za pieniactwo (*Muthwillenstrafe*). Pierwsze wymierza się do wysokości 50 złr., zaś drugie 300 złr. a ewentualnie przemienia się je na przytrzymanie (*Haft*), licząc 5 złr. na dzień jeden, atoli nie dłużéj jak dziesięć dni trwające. Ściągnięte z urzędu kary przypadają funduszowi ubogich miejsca zamieszkania pozwanego, a gdyby go nie miał w Austryi, miejsca siedziby Sądu.

Rozdział XIV.

Ferye sądowe.

§§ 269—270. Ucieszą się nasi sędziowie, gdy raz będą mieli zapewnione ferye przez 6 tygodni w roku, które będą bliżéj oznaczone w drodze rozporządzenia.

Jeśli odpadnie postępowanie w sprawach niespornych, będą to rzeczywiste wakacye sądowe, bo nawet załatwiając podczas takowych sprawy feryalne tj. takie, które podczas feryj załatwiane być muszą — dosyć im pozostanie czasu do wytchnienia, jak to uczy praktyka Sądów niemieckich. Do spraw zaś feryalnych należą; postępowanie egzekucyjne, w którym Sąd mało będzie miał do czynienia; sprawy wekslowe; prowizoryalne i niektóre z kontraktów najmu i dzierżawy; sprawy tymczasowego ubezpieczenia; każda sprawa, którą przełożony Sądu uzna jako nagłą.

Na tém skończyliśmy księgę pierwszą, zawierającą postanowienia ogólne, a przystępujemy do księgi drugiéj o postępowaniu w instancyi pierwszéj. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 2 lipca.

(Reforma egzekucyi opłat rządowych).

W ciągu ostatniéj sesyi parlamentu austryackiego, Rząd kilkakrotnie miał sposobność wyrażenia obietnic reform prawodawczych na polu sądownictwa, administracyi i skarbowém. Niektóre z tych obietnic, o ile tyczyły się inicyatywy rządowéj, już spełnione zostały, a dziś właśnie mamy do zanotowania, iż niezmiernie ważna dla naszych stósunków ustawa o konwersyi pożyczek hypotecznych i odnośne rozporządzenie wykonawcze już 28 z. m. zostało publikowane.

Z pomiędzy obietnic rządowych, pierwszorzędną dla nas wagę ma reforma postępowania egzekucyjnego przy ściąganiu podatków i należytości, a mamy pewną nadzieję, iż Rząd skorzysta z obecnéj ciszy na polu parlamentarném i przy otwarciu najbliższéj sesyi Rady Państwa wniesie projekt.

W istocie stósunki pod tym względem są obecnie niezmiernie przykre. Brak jasnych i wyczerpujących przepisów sprawia, że organom właściwym zostawioną jest wielka w tym względzie swoboda, z któréj nie zawsze na korzyść Skarbu Państwa, a najczęściéj ze szkodą stron interesowanych korzystają. Pomijamy tu przypadki zdarzających się tu i ówdzie nadużyć, których dopuszczają się organa podrzędne bądź z nieświadomości przepisów, bądź téż ze złéj woli i chęci szykany. Takie nadużycia nowa ustawa może utrudnić i ścieśnić — całkowicie nigdy jednakże usunięte być nie mogą. Lecz mamy tu na myśli owe wypadki, gdzie władze postępując zupełnie według wadliwych przepisów, przysparzają stronom kosztów, nie przynosząc korzyści Skarbowi Państwa, gdzie grosz wydarty podatknącym, idzie na dyety i koszta podróży egzekutorów, jedynie z korzyścią tych ostatnich. Szczególnie to się dzieje w tych przypadkach, gdzie styka się egzekucya sądowa i administracyjna. Władze administracyjne, kierując się swoimi przepisami, wchodzą często w kolizyą z sądową egzekucyą, a wychodząc ze stanowiska bezwzględnego pierwszeństwa należytości rządowych przed wszystkiemi prywatnemi, nie rzadko przysparzają tém najniepotrzebniejszych kosztów i zachodu stronom interesowanym. Kilka dekretów nadwornych, pisanych okolicznościowo stylem, pochodzącym z najlepszego peryodu rozpanoszonego biurokratyzmu, nie wystarcza do określenia wzajemnego stósunku egzekucyi sądowéj i administracyjnéj, punkt ten więc przedewszystkiém wymaga najdokładniejszego unormowania ustawodawczego.

Drugim bardzo dotkliwym brakiem teraźniejszéj organizacyi podatkowéj jest — pomijając niesłychaną trudność aparatu kontrolnego — brak natychmiastowéj dokładnéj ewidencyi wpłaconych kwot, który to brak daje się uczuwać szczególnie w miastach większych, gdzie władza egzekucyjna jest całkiem odrębną od władzy wymierzającéj i inkasującéj. Nie wyjątkowo, lecz z reguły zdarzają się wypadki, iż egzekutor przybywa z upomnieniem do zapłacenia zapłaconych już opłat

rządowych, — a ileż to razy zdarza się, iż podatki i opłaty zabezpieczone na nieruchomościach, dopiéro po mozolném wykazywaniu, iż zapłacone zostały, z tychże wykreślane bywają. Brak szybkiéj ewidencyi wpłaconych kwot, jest główną téj niedogodności przyczyną, a i w tym względzie potrzebną jest również pilna reforma. Wspominamy jeszcze i o téj uciążliwéj manipulacyi, wedle któréj dokumenty oryginalne dołączane bywają do sprawozdań dla najw. Izby obrachunkowéj, czém strony nieporadne narażone bywają na pozbawienie ich tych dokumentów przez długie czasem lata.

Reformę na tém polu powitamy wszyscy z radością i pragniemy gorąco, aby jak najprędzéj została przeprowadzoną.

Praktyka sądowa.

Zyskowność przedsiębiorstwa nie nadaje charakteru interesu handlowego.

Mojżesz J. podjął się robót murarskich i ciesielskich przy budowie Zakładu klinicznego w Krakowie i dopuścił Jakóba L. do spólnictwa w tém przedsiębiorstwie.

Przedsiębiorstwo dało powód do skargi i sporu Jakóba L. na Mojżesza J. o 1000 złr., którą przed Sąd handlowy wniesiono.

Sądy krakowskie odrzuciły pozew jako niewłaściwie przed Sąd handlowy wniesiony, a c. k. Trybunał najw. odrzucił nadzwyczajny rekurs Jakóba L., albowiem powoływanie się na przepis § 1158 u. c. i na zyskowność przedsiębiorstwa, z którego pretensya zaskarżona powstała, jest bez znaczenia, gdyż § 1158 u. c. określa tylko prawny stósunek zamówienia roboty między zamawiającym a robotnikiem, zaś ani kupno lub spólnictwo w interesie, ani zyskowność tegoż nie czynią odnośnego interesu sprawą handlową.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 14 września 1880 l. 9863). *J. Louis.*

Kompetencya Sądu w sprawie wykonania orzeczeń serwitutowych stósuje się według właściwości gruntów, orzeczeniami témi objętych.

Na podstawie prawomocnych orzeczeń c. k. Namiestnictwa jako komisyi krajowéj dla odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych, mocą których wykonywane dotychczas przez gminę Wyczółki służebności poboru drzewa i paszy przez odstąpienie gruntu dworskiego na własność gminy zniesione zostały, wnieśli właściciele dobr Wyczółki prośbę do c. k. Sądu powiatowego w Monasterzyskach o egzekucyjne oddanie gruntu „Byczowa góra“ zwanego, który w drodze prowizoryalnéj wprawdzie w posiadaniu gminy pozostawiono, obecnie jednak, gdy prawo gminy do użytkowania tego gruntu zniesione a nawet zakazane zostało, właścicielom dóbr W. zwrócony być powinien.

Sąd pow. przychylił się do téj prośby i egzekucyjne oddanie gruntu dworskiego polecił, a Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził rezolucyą pierwszosądową.

Trybunał najw. zniósł jednak orzeczenia niższych Sądów i rozporządził, ażeby podanie egzekucyjne prosżącym właścicielom z odesłaniem ich do właściwego Sądu realnego bezskutecznie w myśl § 1 norm. jur. zwróconém zostało, albowiem w danym razie rozchodzi się o przymusowe wykonanie orzeczenia serwitutowego przez oddanie uwolnionego od ciężaru gruntu dworskiego, a zatém części dóbr tabularnych W., względem któréj jurysdykcya temu Trybunałowi I instancyi jest zastrzeżoną, w okręgu którego dobra W. leżą (§§ 50 i 51 norm. jur.), albowiem daléj wedle § 116 rozp. min. z 31 października 1857 nr. 218 dz. u. p. do wykonania orzeczeń władz serwitutowych powołany jest właściwy Sąd realny, w niniejszym przypadku więc oddanie części dóbr tabularnych żadną miarą przez Sąd powiatowy nastąpić nie może.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 maja 1881 l. 5956). *Str.*

Dalszym, jak 3-letnim procentom od dnia licytacyi wstecz licząc, choćby takowe w drodze egzekucyi odnośnie do pozycyi kapitału były intabulowane, nie przysługuje równe pierwszeństwo z kapitałem.

Uchwałą do l. 6195 r. 1879, ustanowił c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu porządek wypłaty z licytacyjnéj ceny kupna dóbr Słopnica szlachecka, pomieszczając na XII miejscu wierzytelność Anny S. w sumie 13.600 złr. w. a. z procentami 10% za czas od 1 września 1873 do końca sierpnia 1874 wedle poz. 90 i 98 on. w stanie biernym tych dóbr w kwotach 680 złr. i 680 złr. egzekucyjnie zaintabulowanemi.

Przeciw wysokości odsetek i w ogóle przeciw należności takowych, wniósł jeden z późniejszych wierzycieli rekurs, którego jednak c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nie uwzględnił.

C. k. najw. Trybunał sprawiedliwości w Wiedniu, wskutek nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego zmienił jednak uchwałę pierwszéj instancyi o tyle, że wierzycielce Annie S. przyznał tylko 3-letnie odsetki od dnia licytacyi t. j. od dnia 6 lipca 1877 wstecz licząc, a od tego dnia nadal aż do zapłaty kapitału bieżące, — motywując odmowę co do dawniejszych jak 3-letnich procentów od dnia licytacyi wstecz licząc tém, że „chociaż te procenta dawniejsze, w odstępach czasu w drodze egzekucyi i to odnośnie do pozycyi kapitału były intabulowane, to jednak przez to zastósowanie przepisu prawa co do kolokacyi procentów nie zostało uchylone, jak również że zostawienie tych bez miary odsetek byłoby ze względu na wyraźny przepis § 17 ust. hyp. i § 33 ust. konk. widoczną niesprawiedliwością przeciw późniejszym wierzycielom hypotecznym (dekr. nadw. z 15 lutego 1833 l. 259 zb. u. s.).

W myśl więc tego polecił c. k. najw. Trybunał Sądowi I instancyi, aby te odsetki intabulowane, o ile takowe przy kapitale nie znajdą pokrycia, chociaż są na podstawie osobnych dokumentów późniéj intabulowane, według pozycyi wpisu z odpowiedniém temuż pierwszeństwem w uzupełnionym porządku wypłaty zamieścił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 grudnia 1880 l. 13.059).

Uwaga. Por. orzeczenie z dnia 8 kwietnia 1873 l. 3302 V senat. Księga orzeczeń nr. 47.

Dr. F. Xaw. W.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

1) Jeżeli oskarżony o podwójne małżeństwo zarzuca nieważność pierwszego małżeństwa na podstawie faktów, stanowiących jedynie prywatną przeszkodę małżeństwa i to taką, do której dochodzenia oskarżony nie jest uprawniony, wówczas sędzia karny nie ma przyczyny spowodować orzeczenie sędziego cywilnego (§ 5 ust o post. w spr. karn.).

2) Zadawnienie zbrodni podwójnego małżeństwa nie może się rozpocząć, jak długo bądź pierwsze małżeństwo bądź związek bigamiczny nie jest rozwiązany. Orzeczenie z 11 grudnia 1880 l. 10.953. (Ogł. urzęd. pod nr. 302).

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez Augustyna A. przeciw wyrokowi c. k. Sądu krajowego w Tryeście z 22 lipca 1880 l. 47/404, którym zbrodni podwójnego małżeństwa w myśl § 206 u. k. winnym uznany został z następujących powodów:

Zarzut, iż Sąd orzekający mylnie stósował ustawę a w szczególności przepis § 5 ust. o post. w spr. karn., jest bezpodstawny, gdyż w myśl powołanego właśnie §, winien Sąd karny wyczekiwać orzeczenia sędziego cywilnego co do ważności małżeństwa, jeżeli istnieje przeszkoda małżeństwa z prawa publicznego, a takiéj przeszkody w danym wypadku nie wykazano, gdyż podana przez oskarżonego okoliczność, że pierwsza jego żona Wirginia C. jedynie fałszywém zeznaniem, jakoby była ciężarną, do zawarcia małżeństwa go nakłoniła, dla kwestyi o ważności małżeństwa jest obojętną, zaś dalszy zarzut, iż oskarżony zawarł pierwsze małżeństwo, będąc jeszcze małoletnim i bez zezwolenia ojca, nie stanowi w myśl § 32 ust. z 8 października 1856 nr. 156 dz. u. p. w czasie zawarcia małżeństwa z Wirginią C. obowięzującéj powodu nieważności związków małżeńskich.

Również nie można w myśl § 227 u. k. uwzględnić zarzutu zadawnienia zbrodni, bo jak długo żaden ze związków małżeńskich nie jest zerwany, tak długo istnieje naruszenie prawa, stanowiące istotę zbrodni dwużeństwa. W obec tego podniesione przez żalącego się powody nieważności z § 281 l. 9 lit. *a*) i *b*) ust. o post. karn. nie mają miejsca i zażalenie jest nieuzasadnione.

Repertoryum orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 106.

Małżonek, obowiązany do dawania przyzwoitego utrzymania swéj bez własnéj winy rozłączonéj żonie, nie jest uprawnionym do uchylania się od tego obowiązku przez dochodzenie pretensyi wzajemnéj.

Orzeczeniem c. k. najw. Trybunału sprawiedliwości z d. 26 marca 1879 uznano małżeństwo między panią A. a panem B. dnia 22 listopada 1858 r. zawarte jako z winy pozwanego rozdzielone.

Na téj podstawie pozwała pani A. pana B. pozwem z 15 listopada 1879 r. o zapłatę przyzwoitego utrzymania, przypadającego jéj za czas od dnia 18 marca 1877 do 21 czerwca 1879 r. a mianowicie na pożywienie, odzież i inne potrzeby po 2 złr. dziennie, razem przeto o zapłatę kwoty 1654 złr. wraz z 6% odsetkami od dnia pozwu; następnie o zapłacenie alimentacyi przyznanéj jéj uchwałą z 29 września 1879 r. l. 14.251, począwszy od dnia 21 czerwca 1879 r. aż do ostatecznego rozstrzygnięcia tego sporu, a to na żywność, odzienie i inne potrzeby dziennie po 2 złr. w ratach miesięcznych z góry; wreszcie o zapłacenie po 6 złr. miesięcznie za pomieszkanie od dnia opuszczenia mieszkania dotąd darmo używanego. Również żądała pani A. uznania prenotacyi prawa zastawu dla kosztów utrzymania w najwyższéj sumie 8000 złr. za usprawiedliwioną.

C. k. Sąd powiatowy w Saax przychylił się wyrokiem z 26 sierpnia 1880 l. 10 560 w zupełności do żądania pozwu w pierwszéj części, żądanie zaś uznania prenotacyi prawa zastawu dla maksymalnéj kwoty 8000 złr. bezwarunkowo odrzucił.

Wskutek apelacyi obu stron, uznał c. k. Sąd krajowy wyższy w Pradze wyrokiem z 24 listopada 1880 l. 33.110, do apelacyi powódki się przychylając, także i prenotacyą za usprawiedliwioną.

Ze względu, że zażalenie rewizyjne było częścią zwyczajne częścią nadzwyczajne, c. k. najw. Trybunał sprawiedliwości wyrokiem z 22 marca 1881 l. 1639 nie przychylił się do nadzwyczajnego zażalenia rewizyjnego, zaś co do zwyczajnego zażalenia rewizyjnego potwierdził wyrok wyższego Sądu względem uznania prenotacyi prawa zastawu za usprawiedliwioną.

Nie wdając się w rozbiór dalszych zarzutów pozwanego, nadmienia się tylko, iż tenże przeciw domaganiu się powódki utrzymania zarzucił kompensatę z pretensyą 2077 złr. 83 ct. wraz z 6% odsetkami i kosztami w kwocie 10 złr. 81 ct., przyznaną mu przeciwko powódce prawomocnym nakazem płatniczym c. k. Sądu obw. w Brüx z 3 lutego 1876 r., która to pretensya wedle twierdzenia pozwanego dotąd w całości istnieje, podczas gdy powódka istnieniu takowéj zaprzeczyła. W tym kierunku uzasadniły orzekające instancye niedopuszczalność kompensaty w następujący sposób:

Sąd obwodowy w Brüx przytacza w téj mierze co następuje: Pozwany zarzuca przeciwko domaganiu się swéj małżonki kompenzatę w kwocie 2077 złr. 83 ct. wraz z 6% odsetkami i kosztami w kwocie 10 złr. 83 ct. a. w. przyznaną mu przeciwko powódce A. prawomocnym nakazem zapłaty z 3 lutego 1876 l. 1501 civ. i przedkłada w tym celu załączenie nr. 7 ad nr. Rot. II. Gdy jednak wedle §§ 1438 i 1439 u. c. tylko prawne, jednakie i płynne pretensye potrąceniu ulegają, a kompenzata kwoty w oznaczonym terminie płatnéj z kwotą, któréj płatności termin nie jest oznaczony, nastąpić nie może i gdy nadto powódka zgodnie z treścią wyżéj wzmiankowanego załączenia nr. 7 ad nr. Rot. II zaprzecza, jakoby jeszcze całkowita do potrącenia przedstawiona kwota się należała, przeto o kompenzacie w niniejszym wypadku mowy być nie może; albowiem chociaż pretensya, przyznana pozwanemu powyższym nakazem płatniczym, należy się jeszcze pozwanemu w kwocie resztującéj, dotąd jeszcze nie zapłaconéj, to jednak nie zachodzi to także co do poszczególnych rat alimentacyjnych, które stopniowo zapadają; i chociaż daléj nawet zaległość alimentacyjna w kwocie 1654 złr. jest już zapadłą, to jednak pretensya 2077 złr. 83 ct. zpn. mająca się skompenzować, nie jest w téj saméj wysokości zapadłą, jak skoro wedle zapisań na produkowanym nakazie płatniczym sądownie uskutecznionych z dnia 16 czerwca 1879 l. 7523 civ. i z dnia 5 września 1879 l. 14.160 civ. panu B. na rachunek swéj wierzytelności kilka pretensyj powódki na własność przyznano, a nie jest udowodnioném, ile wynosi reszta dotąd jeszcze się należąca.

Sąd apelacyjny motywował nieuwzględnienie zarzutu kompenzaty w następujący sposób: Przeciwko podniesionéj przez pozwanego kompenzacie zarzuciła powódka, że przyznana kwota nie należy się już w całości i wskazała na liczne egzekucye, przez pozwanego przeprowadzone. Powódka

przeto nietylko twierdziła, lecz także odwołaniem się na załącznik obrony, na którym egzekucyjne przyznania na własność są uwidocznione, udowodniła, iż już pewną część pretensyi pozwanego 2700 złr. 83 ct. spłaciła; a skoro pozwany nie udowodnił, w jakiéj wysokości nie została jeszcze jego pretensya zaspokojoną, przeto pretensya jego nie może być potrąconą.

C. k. najwyższy Trybunał uzasadnił odrzucenie nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego co do tego zarzutu w ten sposób: Nie można nadto dopatrzeć się jakiéjkolwiek ustawowéj danéj w tym dalszym zarzuconym kierunku, że nie uwzględniono zarzutu kompenzaty z kwotą 2077 złr. 83 ct. wraz z 6% odsetkami od 1 lutego 1876 i kosztami 10 złr. 8 ct. przyznaną pozwanemu nakazem z d. 3 lutego 1876 l. 1501 w nrze 7; ponieważ obowiązek, polegający na przepisie § 91 u. c. co do dawania przyzwoitego utrzymania jest czysto osobistym, wypływającym z małżeństwa między oboma małżonkami zawartego, którego to obowiązku małżonek w każdym razie, gdy na separacyą z winy jego orzeczono, przeto także i wtedy dopełnić musi, gdy ma wzajemną pretensyą do swéj małżonki; a więc nie jest to także dozwolonem, by tenże zarzutem kompenzaty uchylał się od dopełnienia tego obowiązku na tak długo, aż pretensya jego kwotami tytułem alimentacyi świadczyć się mającemi umorzoną zostanie, ponieważ liczebnie oznaczona alimentacya obejmuje w sobie tylko surogat przyzwoitego utrzymania w naturze świadczyć się mającego, które w myśl § 91 u. c. mąż nawet wtedy małżonce dawać musiałby, gdyby kompenzata jego pretensyi była dopuszczalną.

Wskutek tego nie uwzględniono nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego, wniesionego przez pozwanego.

Równocześnie uchwalono wpisać do repertoryum orzeczeń powyższe zdanie prawne.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

W razie urzędowego obliterowania weksla, Skarb Państwa nie może rościć sobie żadnéj pretensyi z powodu, że obliterowanie dopiéro po umieszczeniu podpisu strony nastąpiło.

Władze skarbowe wymierzyły Szymonowi T. karę stemplową z powodu, że przy dokonaném obliterowaniu uzupełniających stempli na 3 wekslach, podpis żyranta na wekslach był już wypisany; lecz Trybunał adm. zniósł orzeczenia władz skarbowych z następujących powodów: Wedle § 14 ustawy z 8 marca 1876 nr. 26 obowiązane są strony do przedkładania weksli celem urzędowego obliterowania stempli wekslowych lub uzupełniających. Ta sama ustawa obowięzuje jednak urzędy obliterowanie dokonujące, na każdéj marce uwidocznić datę lub odmawiać obliterowania, jeżeli papier zaopatrzony już jest podpisem wystawiciela, akceptanta, indosanta lub jakiéjkolwiek strony. Dowód więc należytego dopełnienia obowiązku stemplowego polega na formalności, przepisanéj tak w ochronie Skarbu, jakoteż stron obowięzanych i odpowiedzialnych, dla tych ostatnich szczególnie z tego powodu, iż każdy odbiorca po zewnętrznych znamionach obliterowania stempli przekonać się może, że wszelkim wymogom ustawy stało się zadość, że tedy w myśl §§ 16, 17 i 20 cyt. ust. uwolniony jest od skutków z nienależytém ostemplowaniem połączonych. W danym razie weksle urzędownie obliterowane zostały, a nie uwidoczniono na nich żadnego nocyonowania. Znamiona tych weksli nie wskazują więc żadnego przekroczenia obowiązków stemplowych. Dlatego téż wedle analogii § 24 cyt. ust. znieść należało zakwestyonowane orzeczenia.

(Orzeczenie z 6 lipca 1880 l. 1346 Budw. 823).

Na podstawie zażaleń przeciw wyborom gminnym w Galicyi, unieważnione być mogą tylko wybory wątpliwe, nie zaś wybory ciała wyborczego, prawnie nie zakwestyonowane.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie rozpoznając akt wyboru Rady gminnéj w Zabłotowie, zatwierdziło wybory I i II ciała wyborczego, a unieważniło wybory III ciała, albowiem z aktów wyborczych przekonać się nie można, który z kilku mieszkańców równego imienia i nazwiska Hrycia Łukaszczuka radnym wybrany został.

Trybunał adm. zniósł jednak orzeczenie Namiestnictwa; albowiem niesłuszne jest twierdzenie żalących się, iż w miejsce osoby, któréj wybór unieważniono, wstąpić winien ten, kto w III ciale wyborczém najwięcéj uzyskał głosów, albowiem taka substytucya w myśl § 27 gm. ord. wyb. miejsce miećby mogła w razie nieobieralności lub rezygnacyi wybranego, co w danym razie nie zachodzi, jednak nieusprawiedliwioném jest unieważnienie wyborów całego ciała wyborczego, ponieważ w zastósowaniu § 31 gm. ord. wyb. unieważnione być winny tylko poszczególne wybory wątpliwe, nie zaś całość wyborów (por. § 26 gm. ord. wyb.). Wytknięta przez c. k. Namiest. nieważność tyczy się wyłącznie osoby Hrycia Ł.; inne zaś wybory nie były zakwestyonowane, a więc nie ma żadnego powodu do ich unieważnienia.

(Orzeczenie z 8 lipca 1880 l. 1341 Budw. 829).

Recenzya.

Vollständiges Sach- und Nachschlagsregister zum österr. Reichsgesetzblatt, vom Beginn 1849 bis zum Schlusse des J. 1880 von Franz Starr. 9 Aufl. Wien. Manz 1881.

W pierwszém wydaniu rejestr ten pojawił się w r. 1872 i obejmował przedmioty, zawarte w dzienniku ustaw Państwa, od tegoż początku aż do r. 1872. W r. 1876 pojawił się tom uzupełniający ten rejestr do końca r. 1875, a zarazem wprowadzoną została nowość t. j. porównawczy rejestr alfabetyczny, dozwalając szukającemu objęcie całości wszystkich w dz. u. p. w pewnéj materyi mieszczących się przepisów. Obecnie pojawiło się 3. wydanie tego bardzo pożytecznego dzieła, które to wydanie uzupełnione do końca r. 1880, zawiera najpierw rejestr przedmiotów według materyi, a następnie wzbogacony i uzupełniony rejestr alfabetyczny tak praktycznie i dokładnie urządzony, że prawie czyni zbędnym poprzedni rejestr według materyi. Jako podręcznik rejestr ten jest nader pożyteczny i ułatwia a raczéj umożliwia szybkie wyszukanie wszystkich przepisów w dz. u. p. zawartych.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Statuta zawiązującego się austryackiego Stowarzyszenia notaryuszów, które właśnie otrzymaliśmy, stawiają jako cel stowarzyszenia: pielęgnowanie instytucyi notaryatu i kautelarnéj jurysprudencyi, popierania fachowego wykształcenia notaryuszów i kandydatów notaryalnych, tudzież interesów stanu, wreszcie organizacyą i kierownictwo zaopatrzenia notaryuszów, kandydatów notaryalnych i ich rodzin (§ 1). Środkami są: publikacye fachowych prac, wydawnictwo czasopisma, udzielanie opinii o poszczególnych kwestyach praktyki lub ustawodawstwa dla członków lub władz, założenie biblioteki stowarzyszenia, omówienia kwestyi fachowych i stanowych, rozpisywanie premii na roboty fachowe (§ 2). Członkami być mogą notaryusze krajów reprezentowanych w Radzie Państwa i kandydaci notaryalni, wreszcie notaryusze, którzy dobrowolnie zrezygnowali z urzędu (§ 3). Siedzibą stowarzyszenia jest Wiedeń (§ 6). Organami stowarzyszenia są: *a*) centralna deputacya w Wie-

dniu, *b*) wydziały w poszczególnych krajach — dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie lub w Krakowie, *c*) walne zgromadzenie (§ 7). Zakres centralnéj deputacyi obejmuje: przyjmowanie członków, naczelny nadzór nad sprawami stowarzyszenia, w szczególności przestrzeganie interesów stowarzyszenia, nadzór nad publikacyami, udzielanie zdań a szczególnie w ważnych kwestyach praktycznych i ustawodawczych, organizacya, kompletowanie i nadzór biblioteki i ułożenie statutu dla takowéj, zarządzenie omówienia kwestyj fachowych i stanowych, zwoływanie Walnego zgromadzenia i wykonywanie jego uchwał, zarząd majątkiem, zawieranie obowiązujących aktów i zastępstwo stowarzyszenia w obec władz i osób prywatnych (§ 11). Zakres działania wydziałów obejmuje nadzór nad sprawami stowarzyszenia w okręgu ściślejszym wydziału, nadzorowanie tamże dokonywanych wydawnictwach, udzielanie opinii i zarządzanie omówienia kwestyj stanowych i fachowych w odnośnym okręgu (§ 13). Walne zgromadzenie odbywa się przynajmniéj raz do roku w jednem miejscu, wyznaczonem przez poprzednie Walne zgromadzenie. Pierwsze Walne zgromadzenie odbędzie się w Pradze. Uchwała o zmianie statutów, w drugiéj instancyi o odmówionem przyjęciu lub o dokonaném wykluczeniu członka, bada rachunki, umawia fachowe i stanowe kwestye, uchwala zasady kierujące w publikacyach, bibliotekach i zaopatrzeniu — rozpisuje nagrody za prace i ustanawia Sąd oceniający takowe. Organizacya zaopatrzenia nastąpi osobnym przez Walne zgromadzenie uchwalić się mającym statutem.

Wiadomości urzędowe

od 27 czerwca do 6 lipca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Prokurator Skarbu Dr. Edward Podlewski otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taks.

Mianowania. Praktykanci sądowi: Michał Fornalski, Władysław Pogonowski, Stanisław Nenyczka. Serafin Chmurski, Wiktor Sawicki, Józef Gach, Emil Schnitzel, Maryan Czasek, Izrael Deiches, Stanisław Komalski Józef Brożek bezpłatnymi auskultantami.

Upadłości. J. Zion we Lwowie; uchw. S. kr. z dnia 28 maja 1881 l. 24.126; k. k. radca Wesołowski. t. z. Dr. Jekeles, zgł. przed 30 czerwca, likw. 1 sierp o 4 pop. (146) — Samuel Rosner przemysłowiec w Borysławiu; uchw. S. o. w Samborze z 21 czerwca l. 7824; k. k. radca Czaczkowski, t. z. Dr. Wohllerner; zgłoszenia do dni 60, likw. dnia 1 września (146). — Mojżesz Horowitz, uchw. S. kr. lwowskiego z d. 21 czerwca l. 4763; k. k. radca Kostrakiewicz, t. z. Dr. Weiss, zgłosz. przed 21 sierpnia, likw. 20 września o 4 popoł. (147). — Jakób Bassechis kupiec w Glinianach; uchw. S. o. w Złoczowie z 25 czerwca l. 4775; k. k. Doboszynski, t. z. Bosakowski w Busku, wyb. wydz. 7 lipca o 10 rano, zgł. przed 10 sierpnia.

Ogłoszenia urzędowe.

L. 7940. **Protokółowanie firmy.** L. 130.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: Lorber & Weintraub dla dzierżawy propinacyi i młynów w Tarnorudzie, w powiecie skałackim, któréj to jawnéj spółki handlowéj na podstawie ustnéj umowy od dnia 1 lipca 1880 istniejącéj spólnikami są: Leizor Lorber i Salomon Weintraub zamieszkali w Tarnorudzie, lecz tylko Salomonowi Weintraub przysługuje prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Tarnopol 1 czerwca 1881.

L. 7715. **Protokółowanie firmy.** L. 131.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Benzion Weinstein“, dla wyrobu i wyszynku wódki w Szyszkowcach.

Tarnopol 1 czerwca 1881.

L. 12.087. **Ogłoszenie.** L. 132.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Bernhard Weissberg“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu jaj w Podgórzu, podpisując takową: Bernhard Weissberg.

Kraków dnia 13 maja 1881.

L. 22.034. **Ogłoszenie.** L. 134.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Benzion Liebermann“, dzierżawca gorzelni w Mostach małych, wpisaną została w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Benzion Liebermann, takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 21 maja 1881. **Teodorowicz.**

L. 22.037. **Ogłoszenie.** L. 135.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „M. S. Burstin“, handel wódką i zbożem w Sokalu, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 15 maja 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że Mechel Salomon Burstin, właściciel téj firmy, podpisywać ją będzie: „M. S. Burstin“.

Lwów dnia 21 maja 1881. **Teodorowicz.**

Ogłoszenia prywatne.

KODEKS CYWILNÉJ PROCEDURY GAL.

w nowym przekładzie,

z dodaniem wszystkich zmian dotad zaszłych, tudzież jurysprudencyi sądowéj Trybunału najw. wraz z ustawą o upadłościach,

opracowany przez

M. Koczyńskiego,

b. prof. Uniwersytetu Jagiell.

wyszedł w Krakowie z druku w całości (49 ark. druku).

Cena księgarsba **4** złr. **80** ct. Dla zamawiających to dzieło wprost u wydawcy (M. Koczyński, Kraków, Floryańska, 338) przy rabacie 10% cena wynosi tylko 4 złr. 32 ct. *franco.*

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck. samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Repertoryum orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Recenzya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 13 lipca 1881. **Nr. 28.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,
samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

(Ciąg dalszy).

Powołana ustawa i wszystko, co odnośnie do niéj powiedziano, tyczy się tylko gruntów, podlegających uprawie, gruntów mogących być przedmiotem dzierżaw w ścisłém tego słowa znaczeniu. Grunta, które z powodu swéj jakości lub przeznaczenia na inne cele nie mogą być uprawianymi, a tém samém nie mogą być przedmiotami dzierżaw w ścisłém tego słowa znaczeniu, jak np. góry i w związku z niemi będące kopalnie, lasy, bagna i t. p. uważane były przed nadejściem wojsk austryackich za własność padyszacha. Skutkiem zajęcia Bośnii i Hercegowiny r. 1878 przez wojska austryackie, wszystkie te grunta, przedtém uważane za własność padyszacha, przeszły prawem zdobyczy na Rząd austryacki, bez naruszenia praw zwierzchniczych padyszacha, zastrzeżonych w zawartéj między Austryą i Turcyą konwencyi. Ztąd to się tłumaczy tak wielka ilość gruntów wolnych, mogących być rozdanymi i z wszelką pewnością $^1/_{20}$ część całego obszaru ziemskiego w Bośnii i Hercegowinie można uważać obecnie jako własność Rządu austryackiego.

Z tego prawa Rząd austryacki mało korzysta. Gruntów wolnych mało rozdano i również nie widać eksploatacyi w kopalniach górskich, chociaż wielką ilość srebra, miedzi, ołowiu, węgla kamiennego, soli kamiennéj a nawet nafty z wnętrza ziemi możnaby wydostać. Jedynie dość staranną opiekę rozciągnął Rząd austryacki nad lasami. Dawniéj wyrębywał kto chciał lasy wedle upodobania, nie zważając na zgubne skutki nieracyonalnéj eksploatacyi, tak że dziś prawie wszędzie są lasy wyrębane i ledwie na to nazwisko zasługują. Dążnością jest Rządu austryackiego ochronić lasy od zupełnéj zagłady, a ustanowione dość licznie urzędy lasowe w zupełności temu zadaniu odpowiadają.

Przez ustanowienie Sądów obwodowych, wydanie powyższych trzech ustaw, mianowicie dekretu z 30 grudnia 1878, ustawy karnéj i dawnéj ustawy tureckiéj o dzierżawach gruntowych uważać należy działalność władz rządzących na polu sądowém za rok 1879 ukończoną. Z streszczenia powołanych ustaw widzimy, jak mało w tym czasie t. j. od połowy r. 1878 do końca r. 1879 na polu sądowém zdziałano. Musi to każdego zadziwić, skoro się zważy, że zaraz na samym początku zajęcia okupowanych prowincyj, utworzono przy Rządzie krajowym w Sarajewie osobną sekcyą (II.) dla sądownictwa. Inne pomniejsze dekrety, tyczące się prowadzenia protokółów podawczych, registratur, utrzymania więźniów przy Sądach obwodowych, w ogóle tyczące się wewnętrznéj manipulacyi, nie mogą być do ustaw policzone i nie idą w rachubę. A i te trzy powołane ustawy wcale nie mogą znamionować sprężystéj i energicznéj działalności Rządu krajowego. Dekret z dnia 30 grudnia 1878, składający się z 10 artykułów o 4—5 wierszy, jest za mało wyczerpujący. Kodeks karny jest przerobionym kodeksem karnym przedlitawskim, a ustawa o dzierżawach gruntowych jest dawniejszą turecką. I tu nie widać wielkiéj działalności Rządu krajowego, a jeżeli się do tego tak obszerny przeciąg czasu, półtora roku uwzględni, to z wszelką pewnością działalność władz rządowych przedstawia się jako bardzo mała.

W obec braku ustaw, ustanowione Sądy w pojedyńczych wypadkach rozmaicie postępowały. Zwłaszcza najdowolniejsze postępowanie widzieć było można przy Sądach obwodowych tak w sprawach cywilnych jak i karnych. Zależało to głównie od przewodniczącego Sądu obwodowego, prezydenta, wedle jakich zasad sam postępował i jakie instrukcye podwładnym urzędnikom wydawał.

Prawda, wszystkie sprawy tak cywilne jak i karne rozstrzygane były na jawnéj rozprawie przez 4 ławników pod przewodnictwem urzędnika austryackiego. Jednak już przed rozprawą można było bieg każdéj sprawy zatamować, a w tym względzie największy wpływ mógł wywierać prezydent na posiedzeniu tajném w obec 3 sędziów. Zresztą ławnicy przy rozprawach byli rodowici, nieoświeceni Bośniacy, którzy ulegali wpływowi urzędnika austryackiego, a gdy tenże przeznaczonym był przez prezydenta, to tém samém nawet przy rozprawach prezydent na osądzenie sprawy wpłynąć mógł. W ogóle wskutek braku ustaw dowolność w postępowaniu była częstszą, a również sędziom było pozostawioném pomaganie sobie stósownie do okoliczności. Takie pomaganie może być zbawiennem na polu ekonomicznem, lecz nie na polu działań sądowych, które winny wedle danych zasad być wykonywane. Gorzéj rzecz się przedstawiała po powiatach, gdzie wykonywanie sądownictwa oddano kadyom. Ci nietylko nie przestrzegali kodeksu karnego, nie znając go wcale z powodu tekstu niemieckiego, ale nadto trzymali się dawniejszéj praktyki i zasad koranu nieco w mniejszéj rozciągłości z powodu nadzoru austryackiego naczelnika powiatu.

Koniecznie oświadczyć trzeba, że ten sposób prowadzenia jurysdykcyi na sławę zarządu posłużyć nie może, nad czém jedynie ubolewać trzeba, albowiem żaden inny urząd nie jest tak koniecznie potrzebnym dla kraju jak Sądy, w których znajdują oparcie i opiekę wszystkie stósunki materyalne, a więc najżywotniejsze kwestye narodu. Co więcéj, taki stan sądownictwa w Bośnii trwał w regule aż do 1 lutego 1880, a więc przez półtora roku kraj ten był bez Sądów, zwłaszcza po powiatach, oddany z początku opatrzności Boskiéj, później opiece wojskowych audytorów lub komendantów stacyi, a następnie kadyi. Dopiéro z dniem 1 lutego 1881 zaszła niejaka zmiana, zwłaszcza po powiatach, spowodowana głównie potrzebą administracyi krajowéj a mniéj chęcią sprowadzenia sądownictwa na właściwe tory.

Spostrzeżono bowiem, że naczelnik polityczny w powiecie sam jeden nie jest w stanie podołać swym obowiązkom, mając załatwiać wszystkie sprawy, czuwać nad należytém ściąganiem podatków i nad nadzorowaniem kadyi. Do tego bądź budowy bądź inne sprawy zmuszały go do wyjazdu, do przedsiębrania rozmaitych komisyj w obrębie swego powiatu, skutkiem czego nieraz przez kilkanaście dni cały urząd powiatowy pozostawał bez urzędników. Z drugiéj strony zauważano wielką nieporadność i niedołęstwo kadyi, którzy spólnie z ławnikami po powiatach sądownictwo wykonywali. Spostrzeżono bowiem, że ci kadyi nie znając wydanego kodeksu karnego, trzymali się w całości dawnych zasad, zasądzając lub rozstrzygając sprawy wedle upodobania, a nawet nie kierując się zasadami choć w części do humanitaryzmu zbliżonemi. Wydarzały się wypadki, że kadyi po powiatach zasądzali za większe zbrodnie, nie wiedząc nawet o istnieniu Sądów obwodowych. Prawda, że wtedy naczelnicy powiatu krótkim sposobem takie wyroki znosili, ale z drugiéj strony takie postępowanie czyniło całą jurysdykcyą bardzo chwiejną. Aby temu wszystkiemu zapobiedz, ustanowiono przeto po powiatach samoistnych adjunktów sądowych w regule z dniem 1 lutego 1880 z tém, że ci w powiecie mają sądownictwo wykonywać stósownie do dekretu z 30 grudnia 1878, a zatém rozstrzygając sprawy cywilne i karne, podlegające kompetencyi Sądów powiatowych przy rozprawie spólnie z 4. ławnikami, a zresztą załatwiając wszystkie sprawy sądowe samoistnie. Kadyi pozostawiono wprawdzie, lecz ograniczono ich działalność do spraw szeriatskich, o których późniéj będzie mowa.

Adjunkci sądowi po powiatach są całkiem samoistnymi, od naczelnika politycznego niezawisłymi. Manipulacya sądowa w części odbywa się odrębnie, albowiem dla spraw sądowych prowadzi się osobny protokół podawczy. Za to inne czynności ściśle z Sądem połączone, jak np. utrzymanie lokalności sądowych, wydatki kancelaryjne, załatwia naczelnik polityczny, pokrywając koszta z wyznaczonych ryczałtów dla całego urzędu powiatowego. Z téj to przyczyny adjunkci sądowi wchodzą w styczność z naczelnikiem politycznym. Do załatwiania spraw politycznych nie ma prawa naczelnik polityczny używać adjunkta sądowego, chyba w bardzo koniecznych wypadkach, mianowicie w celach komisyj służbowych, a z porządku rzeczy wypływa, że w nieobecności naczelnika politycznego adjunkt sądowy jest jego zastępcą nawet dla spraw politycznych. Wszystkie rozstrzygnięcia sądowe podpisuje adjunkt sądowy i również załatwia wszystkie sprawy sądowe bez znoszenia się z naczelnikiem politycznym. Tak rozporządza dekret Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny z 15 marca 1880 l. 1203 Just.

Wskutek ustanowienia w regule z d. 1 lutego 1880 adjunktów sądowych po powiatach, zmiana na polu sprawowania sądownictwa o tyle nastąpiła, że w miejsce dawniejszych sędziów tureckich (kadyi) objęli ster sądownictwa po powiatach urzędnicy austryaccy, a gdy ci ostatni ukończeni juryści po większéj części ze złożonym egzaminem sędziowskim i dłuższą praktyką, innemi zasadami są przejęci, przeto uważać można, że sądownictwo już na lepszą wstępuje drogę. Pod kierownictwem urzędników austryackich brak ustaw przynajmniéj nie jest dla publiczności bardzo szkodliwym, albowiem urzędnicy austryaccy wykształceni w praktyce austryackiéj, mimowolnie w kierunku otrzymanego wykształcenia postępować muszą. Na brak wydanych ustaw narzekać trzeba, zwłaszcza że i w r. 1880

nie wielką liczbę wydanych ustaw możemy zanotować. Wydano w r. 1880 wyciąg z dawnéj ustawy tureckiéj handlowéj, dziś w Bośnii nie wiele przydatnéj. Zresztą dotychczas ani kodeksu handlowego ani ustawy wekslowéj nie zaprowadzono i jedynie praktyka sądowa pod tym względem trzyma się obowięzujących w Austryi ustaw.

Dopiéro dekret Sądu krajowego apelacyjnego w Sarajewie z dnia 25 września 1880 l. 3454 wskutek rozporządzenia Ministerstwa spólnych finansów z 8 września 1880 l. 6233 B. H. III i rozporządzenia Rządu krajowego w Sarajewie z 16 września 1880 l. 21.873/4933 J. rozporządza zastósowywanie kodeksu cywilnego austryackiego z roku 1811 dla wszystkich spraw cywilnych. Urzędnicy z Austryi przybyli, będąc obznajomieni z takowym, a nieobznajomieni z przepisami koranu lub dawniejszemi ustawami zwyczajowemi tureckiemi, już przedtém zastósowywali kodeks cywilny austryacki tém bardziéj, że takowy opiera się na słusznych i bezstronnych zasadach prawdy.

Inaczéj z procedurą cywilną. Wielką ilość przepisów o postępowaniu dla rozmaitych spraw mamy w Austryi, do zastósowania w Bośnii całkiem nieprzydatnych. Zresztą na przeszkodzie stoi powyższy dekret Rządu krajowego z 30 grudnia 1878, powierzający rozstrzyganie spraw sądowych na publicznéj rozprawie 4 ławnikom *(medalis)* pod przewodnictwem urzędnika austryackiego. Otóż ten dekret powoduje całkiem inną praktykę z zupełném pominięciem postępowania pisemnego lub niewłaściwie zwanego ustném wedle zasad ustawy Józefińskiéj lub ustawy zachodnio galicyjskiéj. Postępowanie procesowe odbywa się w następujący sposób:

Po doręczeniu pozwu pozwanemu, zapada orzeczenie na zarządzonéj rozprawie w obec 4 ławników pod przewodnictwem urzędnika austryackiego większością głosów ławników, a w razie potrzeby dyrymującym głosem przewodniczącego. Jeżeli jednak większość głosów nie może być osiągniętą, natenczas przedkłada sie akta Sądowi wyższemu w Sarajewie, który ostatecznie rozstrzyga.

W ten sposób postępuje się we wszystkich sprawach cywilnych o najmniejsze lub największe przedmioty, jakotéż w sprawach handlowych przy Sądach obwodowych. Takie same postępowanie jest w użyciu przy urzędach powiatowych jako Sądach powiatowych, jak i przy Sądach obwodowych. Również w ten sam sposób zapadały aż do 1 stycznia 1881 orzeczenia w sprawach karnych, jednak o zbrodnie za poprzedniém przeprowadzeniem śledztwa karnego. W sprawach wekslowych być może, że wydano przy którym Sądzie obwodowym w Bośnii nakaz płatniczy, lecz szerszéj publiczności nie jest to wiadomém. Zdaje się, że na wniesione zarzuty takie same postępowanie byłoby w użyciu.

Zadziwi każdego prawnika austryackiego, zwłaszcza z Przedlitawii, mającego styczność z Sądami, ten tok postępowania cywilnego i pewnie przyidzie mu na myśl, że o należytém i sprawiedliwém sądownictwie mowy być nie może. Po dokładném rozważeniu rzecz inaczéj się przedstawia. Ile czasu i pieniędzy trzeba stracić, ażeby proces wedle postępowania pisemnego, ustnego lub sumarycznego do końca przeprowadzić i ile to wypadków można zanotować, gdzie strony z powodu niezachowania prawnych formalności, swe prawa utracą? *Quod non est in actis, non est in mundo.* ważna zasada w postępowaniu pisemném, ustném i sumaryczném, dozwalająca stronom procesowym bądź przez wniesienie pism, bądź sposobem manudukcyjnym naprowadzić fakta wedle upodobania, a nakazująca sędziemu podczas procesu stać na uboczu, a później jedynie na podstawie naprowadzonych faktów wyrokować. Tego prawa nadużywają obie strony bardzo często bądź ze złéj woli, bądź z przesadnéj obawy. Na tych nieraz kłamliwych zasadach następuje wyrok, a czy takowy może być sprawiedliwym? Zdaje się, że nie, już dla samych logicznych prawideł, że z fałszywych *premis* nie może nastąpić prawdziwa konkluzya, czyli rzetelny wyrok. Koniecznem jest przeto zapobiedz, by strony kłamać mogły, a najlepszym środkiem do odwrócenia tego złego jest postępowanie *stricte* ustne przy rozprawie i działalność sędziego lub sędziów podczas prowadzenia procesu nie na uboczu stojących, lecz do wykrycia prawdy zmierzających. (C. d. n.)

Praktyka sądowa.

Przedaż weksla i oddanie z ręki do ręki, bez położenia żyra, nie uprawnia nabywcy do żądania zapłaty za weksel.

Jonasz A. nabył za pomocą żyra *in bianco* weksel od Wincentego E., wystawiony przez Józefa K. Gdy zapłata na terminie nie nastąpiła, Jonasz A. podniósł protest przeciwko Wincentemu E., a nie chcąc sam zapuszczać się w proces, przedał weksel N. K. i jemu do rąk oddał.

Ta przedaż nie została uwidocznioną w formie żyra na wekslu, a N. K. nie przewidując, że go protest Jonasza A. zdradzić może, wyjednał sobie nakaz zapłaty u c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy po przeprowadzonym sporze zniósł nakaz zapłaty, albowiem właścicielem weksla jest dotychczas Jonasz A. (art. 36 ust. weksl,), a twierdzenie powoda, że weksel żyrowany *in bianco* z ostatniego posiadacza Jonasza A. przeszedł na jego własność bez żyra J. A. tylko przez oddanie z ręki do ręki, sprzeciwia się przepisom art. 9—13 i 36. ust. weksl. N. K, uważany być nie może jako właściciel, lecz tylko jako posiadacz weksla, a posiadacz według art. 18 ust weksl. uprawniony jest do prezentowania weksla adresatowi do przyjęcia czyli akceptowania i do podniesienia protestu,

*

ale nie jest wylegitymowanym do zaskarżenia weksla i do odbioru sumy wekslowéj.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 sierpnia 1880 l. 8391). *J. L.*

Zawiadomienie wierzycieli hypotecznych o ponownem rozpisaniu licytacyi, nawet i w tym przypadku nie jest potrzebne, jeżeli licytacya przez egzekwenta wstrzymaną została.

Od uchwały Sądu obwodowego w Tarnopolu z d. 30 sierpnia 1880 l. 7863, którą w sprawie egzekucyjnéj gal. Banku hypotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi S. i Taubie K. akt licytacyjnéj przedaży realności pod l. 197 w Tarnopolu do wiadomości przyjęto, wnieśli egzekuci rekurs, opierając się na tém, że licytacya w pierwszych dwóch terminach dla braku licytantów do skutku nie przyszła, zaś przed trzecim terminem Bank hypoteczny aż do ponownego zgłoszenia się od licytacyi odstąpił; w dniu 3 kwietnia 1880 wniósł Bank podanie o ponowne rozpisanie licytacyi, wskutek którego termin na dzień 28 maja 1880 wyznaczony został: o téj licytacyi nie zawiadomiono jednak wierzycieli, którzy między pierwszém a drugiém rozpisaniem licytacyi prawa hypoteczne nabyli; akt licytacyi przeto w myśl § 438 u. sąd. i dekr. nadw. z d. 6 maja 1847 nr. 1063 zb. u. s. jest nieważny.

Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 9 listopada 1880 l. 28.196 nie uwzględnił rekursu tego, albowiem o rozpisaniu tak pierwszéj jak i drugiéj licytacyi wszyscy w ekstrakcie tabularnym wymienieni wierzycieli zawiadomieni zostali, dla wierzycieli zaś, którzy zawiadomieni być nie mogli lub późniéj prawa hypoteczne nabyli, ustanowiono kuratora.

Trybunał najw. zatwierdził uchwałę tę, albowiem zawiadomienie wierzycieli, którzy po rozpisaniu pierwszéj licytacyi prawa hypoteczne nabyli, nastąpiło w myśl dekr. nadw. z 4 lipca 1784 nr. 183 i z 6 maja 1847 nr. 1063 zb. u. s.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 25 maja 1881 l. 4769). *Str.*

Kaucya aktoryczna tylko w gotówce złożoną być może.

Powodowi polecono złożenie kaucyi aktorycznéj w kwocie 50 złr.

Żądania o przyjęcie zamiast gotówki pewnéj wierzytelności hypot., sumy depozytowéj lub nieruchomości, Sąd wyższy w Krakowie nie uwzględnił, albowiem powód wedle § 539 pr. sąd. przyjmowalnéj kaucyi aktorycznéj dostarczyć winien, a takowa tylko w gotówce jako uprzymiotniona do natychmiastowego zaspokojenia w gotówce wyłożonych kosztów sporu uznaną być może; zaś o przedstawionéj przez powoda wierzytelności w kwocie 2367 zł. pol. pewnéj nieruchomości i jakichś innych funduszach w depozycie sądowym znajdować się mających, nie ma prawnéj pewności, że są dostatecznym funduszem do zrealizowania rzeczonéj kaucyi. Nadto pozwany w razie przyznania mu kosztów sporu, nie ma obowiązku do zrealizowania kaucyi, składającéj się z wątpliwych funduszów, na których kaucya nawet zabezpieczoną nie jest.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 listopada 1880 l. 11.965). *J. L.*

Akt notaryalny, zawierający warunek płatności posagu, wiana i oprawy, na każde żądanie żony, — jest bezzwłocznie wykonalnym.

Kontraktem małżeńskim w Brodach dnia 24 października 1873 do l. rep. 188 notaryalnie zawartym, zobowiązał się pan M. P. otrzymaną sumę posagową 2850 złr. w. a. wraz z przyrzeczoném z jego strony wianem (*Morgengabe*) i oprawą w sumie 1425 złr. w. a., przeto razem sumę 4275 złr. małżonce swéj pani K. z W. P. bez bliższego oznaczenia terminu na każdorazowe jéj żądanie w całości wypłacić, a celem ściągnięcia poddał się natychmiastowéj egzekucyi z zawartego aktu notaryalnego.

Dnia 4 października 1876 do l. 11.023, wniosła téż pani K. z W. P. prośbę egzekucyjną do Sądu pow. w Bielsku, a to tak o dozwolenie zajęcia i przeniesienia ruchomości dłużnika, jak niemniéj prawa zastawu na jego pretensyach hypotecznych, do któréj to prośby Sąd rzeczony uchwałą z dnia 5 października 1876 w całości się przychylił.

Na rekurs strony przeciwnéj, morawsko-szlązki Sąd wyższy krajowy orzeczeniem z dnia 22 listopada 1876 l. 11.438 intym. z dnia 1 grudnia 1876 l. 13.491 zniósł uchwałę pierwszego sędziego w całości, a to z powodu, że zapadłość żądanéj w wypadku obecnym pretensyi nie od terminu dniem kalendarzowym ściśle oznaczonego, lecz od téj okoliczności zawisła, iż egzekwentka miała wyraźnie żądać od pana M. P. zapłaty sumy 4275 złr., zatém okoliczność tę w myśl § 3 ust. not. z dnia 25 lipca 1871 nr. 75 dz. u. p. dokumentem publicznym udowodnić była winna, gdyż samo wniesienie prośby egzekucyjnéj braku tego dowodu zastąpić nie może.

Na odwołanie się egzekwentki pani K. z W. P., najw. Trybunał jednak rozstrzygnięciem swém, intymowaném przez c. k. Sąd pow. w Bielsku dnia 1 marca 1877 l. 2426 zatwierdził uchwałę pierwszego sędziego w całości, a to z powodów (tu dosłownie przytoczonych), że pretensya pani K. z W. P., dla któréj ona na majątku swego męża i dłużnika pokrycia i bezpieczeństwa poszukuje, udowodnioną jest dokumentem wszelkimi wymogami § 3 ust. not. zaopatrzonym i pod względem uznanéj téj pretensyi bezzwłocznie wykonalnym, a okoliczność zapadłości żądanéj pretensyi, gdy takowa nastąpić miała na każdorazowe kiedykolwiekbądź postawione żądanie uprawnionéj, dowodu osobnego nie potrzebuje, zwłaszcza że pani K. z W. P. zapłaty faktycznie żąda, a dłużnik jéj przyznając prawdziwość powyższych postanowień kontraktowych, podnosi przeciw wykonalności pomienionego aktu notaryalnego jedynie zarzuty w myśl § 4 ust. not. do osobnéj drogi prawa należące.

Dr. Z.

Dwa sprzeczne orzeczenia Sądu krajowego wyższego w Krakowie (do § 69 n. j. i § 401 p.).

I.

W sprawie egzekucyjnéj Jana S. i sp. przeciw Ignacemu K. o 18 złr. zpn., wskutek zachodzącego sporu o kompetencyą pomiędzy c. k. Sądami powiatowymi w Mielcu a Radomyślu, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzekł na podstawie § 3 norm. jur., że do załatwienia prośby egzekucyjnéj na wstępie powołanéj o dozwolenie przymusowéj przedaży zajętéj i oszacowanéj krowy w myśl § 69 n. j. i § 401 pr. sąd. c. k. Sąd powiatowy w Mielcu jako Sąd orzekający w téj sprawie jest powołany, który celem rozpisania i wykonania téj egzekucyjnéj przedaży c. k. Sąd powiat. w Radomyślu wezwać ma.

(Decyzya c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13 maja 1881 l. 4521).

II.

W sprawie egzekucyjnéj Banku gal. dla handlu i przemysłu przeciw Sebastyanowi S. o zapłacenie należytości wekslowéj 154 złr. zpn. wskutek zachodzącego sporu o kompetencyą pomiędzy c. k. Sądem obwodowym w Tarnowie, a c. k. Sądem powiatowym w Radomyślu, a w szczególności kwestyi, który z tych Sądów do załatwienia podania rzeczonego Banku o dozwolenie przedaży ruchomości dłużnika jest właściwym, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie mając na uwadze, że § 69 n. j. i § 401 pr. sąd., według których podanie o dozwolenie pierwszego stopnia egzekucyi do Sądu orzekającego wnieść należy, polegają oczywiście na tém zapatrywaniu, że tylko sędzia orzekający należycie ocenić może, czy wyrok przez niego wydany lub ugoda przed nim zawarta osiągły moc wykonawczą, który to wzgląd co do dalszych kroków egzekucyjnych nie zachodzi i dlatego też § 428 pr. sąd. w związku z § 460 pr. sąd. stanowi, że po uzyskaniu prawa zastawu powodowi służy prawo domagania się dalszych kroków egzekucyjnych w Sądzie realnym, który też w ślad § 57 n. j. do przeprowadzenia wszelkich aktów realnych wyłącznie jest powołanym, orzekł, że do załatwienia podania o przymusową przedaż, c. k. Sąd pow. w Radomyślu jest powołany.

(Decyzya c. k. Sądu kraj. wyższego w Krakowie z dnia 1 czerwca 1881 l. 6266) *).

Uwaga sprawozdawcy. Sąd powiatowy w Radomyślu uzasadniał swoję niewłaściwość w następującym wywodzie:

§ 69 n. j. postanawia, że do zezwolenia na pierwszy stopień egzekucyi, Sąd orzekający jest bezwarunkowo powołany, o ile o dalsze stopnie wkraczać należy bezpośrednio do Sądu, w którym egzekucya ma być wykonaną, ustawę o postępowaniu sądowém stósować należy. Paragraf ten nie powołuje się na pewien szczegółowy przepis postępowania sądowego, przepisy więc o egzekucyi w całości zbadać należy.

*) Zupełnie taką samą decyzyą wydał tenże Sąd krajowy wyższy w analogicznym wypadku pod dniem 1 czerwca 1881 l. 7090.

Zasadę co do właściwości Sądu w postępowaniu egzekucyjném wypowiada § 401 pr. sąd., że egzekucyi domagać się można w tym Sądzie, który wydał wyrok (w którym ugoda stanęła). Z słów końcowych §: „egzekucya dozwoloną będzie w sposób następujący:“ wynika, że zasada ta jest przewodnią we wszystkich rodzajach egzekucyi w następnych §§ wyszczególnionych.

Pod egzekucyą rozumieć trzeba w tych wypadkach, w których przedmiot jest tego rodzaju, że wprzód zajęty, następnie oszacowany, a na ostatku przedany być musi, wszystkie trzy stopnie, gdyż inaczéj wspomniony § 401 pr. sąd. albo inne musiałby mieć brzmienie albo w następnych bliższe byłoby jego określenie.

Od wypowiedzianéj zasady zawiera jedynie wyjątek § 428 pr. sąd. co do nieruchomości, stanowiąc, że oszacowania domagać się trzeba od tego Sądu, pod którego władzą zostaje nieruchomość.

Wyjątek ten w § 51 n. j. znalazł dalsze rozwinięcie, obowięzując Sąd realny do przedsiębrania wszystkich aktów realnych, a pomiędzy tymi przedaży. i jak każdy wyjątek utwierdza jedynie zasadę, że co do innych dóbr — ruchomych — Sąd orzekający jest powołany do zezwolenia na wszystkie stopnie egzekucyi.

Ani § 460 pr. sąd., ani decyzya najw. Trybunału z 26 lutego 1878 l. 1588 odmiennych postanowień nie zawierają. Pierwszy normuje sposób, w jaki oszacowanie i przedaż ruchomości mają być przeprowadzone, zaś kwestyi co do właściwości nie rozstrzyga, bo ta w § 401 jako zasadzie a § 428 jako wyjątku znalazła odpowiedź, a druga, bliżéj określając § 459 pr. sąd., normuje właściwość Sądu rekwirowanego do przechowania oryginału protokółu zajęcia ruchomości, bo nawet powszechnie właśnie praktykowane przez Sądy rekwirowane przyznawanie kosztów prowadzącego egzekucyą, jak to najw. Trybunał w swéj decyzyi z dnia 20 maja 1879 l. 4965 (*Przegląd sąd. i adm.* z r. 1880 nr. 1) wypowiedział, należy do orzekającego Sądu.

Opierając się na tym wywodzie, decyzyą Sądu kraj. wyższego w Krakowie pod I. przytoczoną uważamy za właściwszą — w ustawie więcéj uzasadnioną — aniżeli decyzya pod II. przytoczona, z któréj wywodami zgodzić się nie możemy; żałować tylko trzeba, że w pierwszéj brak bliższego uzasadnienia. *J. G.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Czynne obrażenia, jakie rodzice wyrządzają swym dzieciom, nie wykonując właśnie prawa karcenia, mogą podpaść pod przepis § 431 u. k., jednak Sąd karny nie może wśród takich okoliczności odmawiać władzy rodzicielskiéj. Orzeczenie z 8 stycznia 1881 l. 11.949. (Ogł. urz. pod nr. 303).

Józef K. przed Sądem obwodowym w Leoben o usiłowane morderstwo oskarżony, został jedynie za przekroczenie z § 431 u. k., popełnione przez to, iż w czasie od 1 lutego do końca czerwca 1879 syna Karola d. 22 stycznia 1879 urodzonego, przez powtarzające się czynne znieważenia wprawdzie rzeczywiście nie uszkodził, lecz życie i zdrowie jego na widoczne niebezpieczeństwo naraził,

zasądzony a zarazem za pozbawionego władzy ojcowskiéj uznanym.

Wskutek zażalenia nieważności podsądnego, uchylił Trybunał kasacyjny ustęp wyroku, uznający Józefa K. za pozbawionego władzy ojcowskiéj, polecając zarazem odesłanie aktów śledczych do Sądu osobistego podsądnego celem urzędowania w § 176 u. c. przewidzianego z następujących powodów: Wymogi, od których zależy utrata władzy ojcowskiéj, nie zostały werdyktem przysięgłych stwierdzone, lecz Sąd przyjął ich istnienie wbrew przepisom §§ 318 i 322 ust. o post. w spr. karn.; nadto postępowanie takie sprzeciwia się postanowieniom art. IV patentu obwieszczającego, ile że § 431 nie zawiera przepisu, uzasadniającego orzeczenie Sądu co do utraty władzy ojcowskiéj. W obec tego zażalenie nieważności w myśl § 344 l. 12 ust. o post. w spr. karn. jest uzasadnionem, zaczém odnośny ustęp wyroku uchylony być musi.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Stale przyjęty urzędnik państwowy nabywa z przyjęciem urzędu prawa swojszczyzny w téj gminie, w któréj przekazano mu stałą siedzibę urzędową, choćby służbę urzędową piastował tylko prowizorycznie.

Zażalenie gminy Ampezzo przeciw orzeczeniu Min. spraw wewn., którém wdowie Elwirze A. prawo swojszczyzny w Ampezzo przyznano, odrzucił Trybunał adm., albowiem ś. p. Jerzy A., stale przyjęty kontrolor cłowy w Riva, powołany został w r. 1866 jako prowizoryczny poborca do nowo ustanowionego pobocznego urzędu cłowego w Aquabona w okręgu gminy Ampezzo i tam przekazano mu stałą siedzibę urzędową; przeto też w myśl § 10 ust. z dnia 3 grudnia 1863 nr. 105 dz. u. p. prawo swojszczyzny w Ampezzo nabył. Okoliczność, iż Jerzy A. urząd w Aquabona prowizorycznie piastował, nie zmienia stanu rzeczy, ponieważ stale przyjęci urzędnicy Państwa prawa swojszczyzny nabywają w téj gminie, w któréj przekazano im stałą siedzibę urzędową. Jerzy A. nie utracił swéj przynależności aż do zgonu swego; z tego powodu przyznać należy także wdowie i pozostałym dzieciom przynależność w Ampezzo.

(Orzeczenie z 3 września 1880 l. 1365 Bndw. 845).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Radomyśl 8 lipca.

W przekonaniu, że dyskusya jedynie do wyjaśnienia rzeczy przyczynić się może — na uczynione przez szan. Redakcyą uwagi w dopisku do korespondencyi mojéj z Radomyśla w nrze 23 *Przeglądu sąd. i adm.* umieszczonego, pozwalam sobie następująco odpowiedzieć:

Że żandarmerya jest rzeczywiście organem wojskowym, wypływa to z następujących uwag:

a) według § 1 ustawy z 26 lutego 1876 nr. 19 dz. u. p. jest ona korpusem strażniczym, po wojskowemu urządzonym:

b) podlega jurysdykcyi wojskowéj;

c) mają do niéj zastósowanie ustawy i przepisy wojskowe w takiéj rozciągłości, jak to jest postanowione w ustawie z 23 maja 1871 nr. 45 dz. u. p. dla obrony krajowéj czynnéj (§ 10);

d) żandarmowi służbę pełniącemu przysługują także ustawowe prawa straży wojskowéj (§ 12);

e) we względzie bezpieczeństwa publicznego podlega wprawdzie żandarmerya rządowym władzom administracyjnym, jednakże w sprawach wojskowych, ekonomicznych i administracyjnych przełożonym władzom wojskowym, w obu zaś względach ostatecznie Ministerstwu obrony krajowéj jest podległą (§ 2).

W § 1 ustawy organicznéj z dnia 18 stycznia 1850 nr. 19 dz. u. p. wypowiedzianą była wyraźnie zasada, że żandarmerya, będąc wojskowo uorganizowaném ciałem, stanowi część składową armii, a w myśl § 47 téjże ustawy, podlegał jeneralny inspektor żandarmeryi Ministerstwu wojny. Według § 2 ustawy z 26 lutego 1876, uczyniono następnie inspektora żandarmeryi „odpowiedzialnym“ Ministerstwu obrony krajowéj, któremu żandarmerya ostatecznie tak we względzie służby bezpieczeństwa publicznego, jak i w sprawach wojskowych, ekonomicznych i administracyjnych podlega. Nie mogę się jednakże zgodzić ze zdaniem, aby ztąd wynikało, iż żandarmerya jest władzą cywilną. Wszakże Ministerstwu obrony krajowéj, w zakres którego wchodzą wogóle sprawy dotyczące obowiązku służby wojskowéj, uzupełnienia siły zbrojnéj, rekrutacyi itp., podlega także i landwera w myśl § 2 ustawy z d. 13 maja 1869 nr. 68 dz. u. p., a któżby wątpił w jéj charakter militarny w obec wyraźnego brzmienia § 2 téj ustawy, iż ona stanowi „część składową siły zbrojnéj“? Jakoż w praktyce pospolicie jest uważaną żandarmerya za organ wojskowy, przepisy zaś względem języka urzędowego uległy tłómaczeniu w tym kierunku, że korespondencya pomiędzy Sądami i żandarmeryą po niemiecku się odbywa. Okólnikiem Prezydyum krakowskiego Sądu kraj. wyższego z 14 sierpnia 1870 l. 3214, wydano do podwładnych Sądów polecenie, którego ustęp końcowy brzmi następująco:

„Gdy według dotąd obowięzujących przepisów żandarmerya do organów wojskowych należy, a według postanowienia minist. z 5 czerwca 1869, dotyczącego używania języka w korespondencyach urzędowych z władzami i organami wojskowemi, w języku niemieckim korespondować należy, przeto poleca się c. k. Sądom, które od rzeczonego ogólnego przepisu odstępują, aby się do tegoż ściśle stósowały“.

Jakoż pojmując szczegóły rozporządzenia z 5 czerwca 1869 w związku z całością, przychodzi się koniecznie do wniosku, że wzajemna korespondencya władz cywilnych z żandarmeryą w języku niemieckim jest tém rozporządzeniem wskazaną. Dla uzasadnienia tego zdania, pozwalam sobie przytoczyć dosłowne brzmienie dwóch pierwszych paragrafów powołanego rozporządzenia:

„§ 1. C. k. władze i urzędy, podwładne Ministerstwom: spraw wewnętrznych, Skarbu, handlu i rolnictwa, tudzież obrony krajowéj i bezpieczeństwa publicznego, daléj c. k. krajowa Rada szkolna i c. k. Sądy używać będą tak w służbie wewnętrznéj, jakotéż w korespondencyi z rządowemi nie-wojskowemi władzami, urzędami i Sądami w kraju języka polskiego.

Co do korespondencyi z władzami, urzędami i Sądami wojskowemi, niemniéj z władzami, urzędami i Sądami poza krajem i z władzami centralnemi obowięzywać mają nadal istniejące przepisy.

§ 2. Podobnież będą i Prokuratorye państwowe w kraju używać języka polskiego w stósunkach służbowych z władzami, urzędami i Sądami w kraju wymienionymi na wstępie § 1, nie uwłaczając istniejącym przepisom co do używania języka przy rozprawach ostatecznych“.

Z obu ustępów § 1 wypływa niewątpliwie, że do korespondencyi z organami wojskowymi służyć ma według istniejących w czasie wydania rozporządzenia przepisów ówczesny język urzędowy, t. j. język niemiecki. W ustępie pierwszym § 1. wymieniono wprawdzie pomiędzy Ministerstwami, których podwładne władze w służbie wewnętrznéj i korespondencyi z niewojskowemi władzami języka polskiego używać mają, także Ministerstwo obrony krajowéj i bezpieczeństwa publicznego. Atoli z ducha całego rozporządzenia, jakotéż już z treści § 1 wypływa, że przez

wspomnione tu „władze Ministerstwu obrony krajowéj i bezpieczeństwa publicznego podwładne“, nie można żadną miarą rozumieć władz i organów wojskowych, dla których językiem urzędowym pozostał nadal język niemiecki, lecz jedynie te władze cywilne, które podówczas temuż Ministerstwu podlegały, ustanowionemu bowiem w roku 1868 Ministerstwu „obrony krajowéj i bezpieczeństwa publicznego“, przydzielono prócz spraw dotyczących wojskowości i żandarmeryi, także i agendy byłego wydziału policyjnego Rady ministeryalnéj (*die Agenden der vormaligen Polizei Abtheilung des Ministerrath Praesidiums*), według rozporządzenia Min. obrony kraj. z 18 stycznia 1868 nr. 11 dz. u. p. Agendy te bezpieczeństwa publicznego przeszły następnie w roku 1870 do zakresu Ministerstwa spraw wewnętrznych (rozp. Min. spraw wewn. z 15 lutego 1870 nr. 12 dz. u. p.). Inaczéj rzecz tę pojmując, trzymając się mianowicie zasady, że wszystkie władze (w kraju) Ministerstwu obrony krajowéj podwładne, obowiązane są w korespondencyach z władzami nie-wojskowemi w kraju polskiego używać języka, doszlibyśmy do następujących sprzecznych z sobą konsekwencyj:

1) landwera i żandarmerya (jako Ministerstwu obrony krajowéj podwładne) winny korespondować ze Sądami po polsku;

2) Sądy w korespondencyi z landwerą i żandarmeryą (jako organami wojskowymi) używać winny niemieckiego języka;

3) Prokuratorye państwowe (§ 2) byłyby obowiązane w stósunkach służbowych z landwerą i żandarmeryą, jako Ministerstwu obrony krajowéj podległemi, polskim posługiwać się językiem.

Że te konsekwencye nie są zgodne z duchem rozporządzenia o języku urzędowym, to jest aż nadto widoczne.

Wdzięczniejszém bezwątpienia byłoby dla mnie zadanie, wspomnione co dopiéro rozporządzenie interpretować w duchu rozszerzenia praw języka polskiego, gdybym do takiéj interpretacyi rzeczywistą znajdywał podstawę. Jestem atoli przekonania, że chcąc na którémbądź polu skutecznie działać, za punkt wyjścia przyjąć należy taki stan rzeczy, jaki rzeczywiście istnieje, nie oddając się illuzyom, aby tém snadniéj w rezultacie rozczarowania i zawodu nie doznać.

Że rozporządzenie z r. 1869 podobnie jak inne przepisy o języku urzędowym, nie celuje bynajmniéj jasnością, jestto już z brzmienia dwóch pierwszych jego paragrafów widocznem. Wiadomo, ile wątpliwości w zastósowaniu nasuwały już przepisy, odnoszące się do języka urzędowego, jak rozmaitym ulegały tłumaczeniom, że przypomnę tylko sprawę języka ksiąg gruntowych. To téż nie można znaleść dość słów na wyrażenie ubolewania, że dotychczas nie posiadamy stałych, wyraźnych norm językowych, w drodze ustawodawczéj wydanych. *Ksawery Musiałowicz.*

Uwaga Redakcyi. Szanując zdanie odmienne, pozwolimy sobie późniéj motywować bliżéj zdanie nasze, że władze krajowe z żandarmeryą korespondować winny po polsku.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Posiedzenie Izby adwokatów we Lwowie, odbyło się 9 b. m. w nowym lokalu pod l. 11 Chorążczyzna. Najgłówniejszym przedmiotem obrad było pismo ministra sprawiedliwości, w którém wyrażając niezadowolenie z działalności Izby tarnopolskiéj, objawia chęć przyłączenia Izby tarnopolskiéj do lwowskiéj. Referent wydziału Dr. Czaykowski przedstawił, że sprawa ta nie jest nową, gdyż już w r. 1872 zastanawiano się nad tém, czy nie połączyć Izb i Rad dyscyplinarnych w okr. apelacyjnym lwowskim leżących. Wówczas wystósowała lwowska Izba odezwę do innych Izb tegoż okręgu. Na ten okólnik odpowiedział wydział Izby złoczowskiéj przyzwalająco i w istocie Izby te i Rady połączone zostały. Tarnopolska wówczas odmówiła. Wydział wnosi, aby odwołując się do dawniejszéj swéj opinii, oświadczyć, że przeciw połączeniu nic nie ma do zarzucenia. Ten wniosek bez dyskusyi przyjęto prawie jednogłośnie.

P. Hryszkiewicz zdawał następnie sprawę o czynnościach wydziału z okazyi doniesienia o najmie nowego lokalu; na wniosek Dra Krattera uznano takowy za niedogodny i polecono wydziałowi wyszukanie innego. Na zapytanie lwowskiéj Izby notaryalnéj, czy zdaniem Izby adwokatów, pomnożenie posad notaryuszów na prowincyi byłoby pożądane, wydział odpowiedział twierdząco. Dr. Kratter sprzeciwił się temu i żądał uchwały przeciwnéj, wszelako po krótkiéj dyskusyi uchwalono znaczną większością głosów zatwierdzić opinią wydziału.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 maja 1881 w sprawie uwolnienia od czynności notaryuszów, którzy z posady rezygnowali.

Pod względem poruszonéj kwestyi, kiedy notaryusz, którego rezygnacya z urzędu przyjętą została, podać ma o uwolnienie od urzędu i jak ewentualnie przynaglić go do tego podania i oddania notaryatu należy, — Ministerstwo sprawiedliwości, ze względu na jasny przepis §§ 20 i 119 ust. not. nie widziało się spowodowaném, wywołać prawodawcze postanowienie w tym kierunku, gdyż według tych przepisów nie może ulegać wątpliwości, że notaryusz, którego rezygnacyą przyjęto, według § 20 jedynie obowiązek ma załatwiać czynności urzędowe nadal, jednakże nie służy mu prawo do załatwienia takowych. Szczególna prośba o uwolnienie będzie tedy potrzebną jedynie wówczas, jeśli notaryusz, który rezygnował i z powodu słabości lub innych ważnych powodów nie może wykonywać obowiązku prowadzenia notaryatu w myśl § 20 ust. not. na nim ciężącego, sam widzi się do takiéj prośby spowodowanym, — gdy przeciwnie ze strony władz takiéj prośby wyczekiwać nie potrzeba, ponieważ zależy jedynie od ocenienia Sądu apelacyjnego, uzasadnionego względami służby, uwolnić notaryusza, który zrezygnował czy to z urzędu, czy na wniosek Izby lub Trybunału I instancyi.

Wiadomości urzędowe

od 6 do 12 lipca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Starszy zarządca górn. Stanisław Mrowiec otrzymał tytuł radcy górniczego. — Radca Ambros de Rechtenberg otrzymał order żelaznéj korony III kl.

Mianowania. Sędzia pow. Władysław Madejski sekretarzem Rady Sądu obw. samborskiego.

Przeniesienia. Feliks Klityński z Namiestnictwa do Turki, Ziemba z Namiest. do Jasła.

Z Izb notaryalnych. Dr. Henryk Meissner kand. not., mianowany dekretem c. k. Sądu kraj. w Krakowie z 23 czerwca 1881 l. 15.486 zastępcą c. k. notar. Kazimierza Wilczyńskiego w Wadowicach na czas tegoż urlopu.

Opróżnione posady. Notaryusza w Chodorowie; dwóch starostów w randze VII kl. — Sędziego pow. w Śniatynie.

Upadłości. Hersch Vogelfänger uchw. S. kr. we Lwowie z 28 czerwca l. 23.371; k. k. radca Vrabetz, t. z. Dr. Sokal; wyb. wydz. 15 lipca, zgł. przed 4 sierpnia, likw. 4 sierp. (151). — Abraham Grünhut i Cyryli Grünhut w Tarnowie, uchw. S. o. w Tarnowie z 30 czerwca l. 8249; k. k. adj. Leopold Zarzycki, t. z. Brzeski, wyb. wydz. 14 lipca, zgł. do 9 września, likw. 10 października (154).

Niewłasnowolni. Sylwester Krajkowski marn.; kur. Aleks. Osostowicz; uchw. i ogł. S. o. w Stanisławowie z dnia 13 czerwca (150). — Hryńko Czapluk Matenczuk marn.; kur. Iwan Strajniaka; ogł. S. p. w Husiatynie z d. 9 czerwca l. 4781 (151). — Józef Antończyk z Woli Batorskiéj marn.; kur. Szczepan Treśka; uchw. S. kr. w Krakowie z 7 maja l. 6216, ogł. S. p. z 24 maja (152). — Ławko Chmilar z Koniuszkowa marn.; kur. Mikołaj Chmilar; uchw. S. p. w Brodach z dnia 21 maja l 5772 (153). — Julia Maksymowicz z Starych Brodów marn.; kur. Pantalemon Sahaluk; uchw. S. p. w Brodach z d. 20 czerwca l. 7473 (154). — Kość Dydyszyn z Brzeziny marn.; kur. Andrus Stadnyk; uchw. S. o. w Samborze z 8 marca l. 2990; ogł. S. p. w Mikołajowie z 8 kwietnia l. 1997 (153). — Fedio Iwasiuta z Brodów marn.; kur. Osef Terlecki; uchw. S. o. w Samborze z 17 maja l. 6418; ogł. S. p. z dnia 30 maja l. 11.861 (154). — Jan Dąbrowski w Łaskowéj marn.; kur. Józef Masiorski; uchw. S. p. w Wadowicach z dnia 30 czerwca l. 4618 (155).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 10.420. **Ogłoszenie.** L. 136.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych, podaniem de pr. 25 kwietnia 1881 zgłoszonéj firmy: „M. et L. Lebenheim“, przedsiębiorstwo kamieniołomów porfiru w Frywaldzie z tém uwidocznieniem, że firmę tę stanowią jawni spólnicy: Mathias Lebenheim i Loebel Lebenheim, zamieszkali w Krakowie, że ta spółka już od r. 1860 rozpoczęła się i ma swą siedzibę w Frywaldzie, tudzież że każdy z tych spólników jest uprawnionym ważnie podpisywać firmę: „M. et L. Lebenheim“.

Kraków dnia 13 maja 1881.

L. 26.481. **Ogłoszenie.** L. 137.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Schnapek & Kandel“, handel spirytusem w Zniesieniu, w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 13 czerwca 1881 została wpisaną, a przy niéj uwidoczniono, że właścicielami téj firmy są jawni spólnicy: Majer Schnapek i Herman Kandel w Zniesieniu, że prawo zastępywania spółki i podpisywania firmy spólnie wykonywaném będzie w ten sposób, że po podpisie firmy lub po wyciśnięciu téjże pieczęci, także podpisy obu spólników w tym porządku nastąpić mają, że podpisujący po prawéj stronie podpisu lub pieczęci firmy początkową literę swego imienia i nazwisko swoje, poczém drugi spólnik po lewéj stronie początkową literę swego imienia i swoje nazwisko umieszczą.

Lwów dnia 18 czerwca 1881.

L. 26.625. **Ogłoszenie.** L. 138.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie dnia 13 czerwca 1881 uwidoczniono, że Aleksander Jasiński c. k. notaryusz we Lwowie, na posiedzeniu Rady nadzorczéj c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, odbytém dnia 9 kwietnia 1881 wybrany został członkiem Rady nadzorczéj tegoż Zakładu i odtąd w skład jéj wchodzi i że tenże p. Aleksander Jasiński pod wyciśniętą stampilią: c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański, swój podpis umieszczać będzie.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

L. 4780. **Ogłoszenie.** L. 139.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnéj, że z uchwały z dnia 7 maja 1881 l. 3392 firma: „Markus Salz“, dla handlu towarami mięszanymi w Bóbrce, z dzierżycielem tego samego imienia i nazwiska, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych 19 maja 1881, jak ks. I. str. 101. n. 99.

Złoczów 23 czerwca 1881.

L. 26.484. **Ogłoszenie.** L. 140.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Ludwik Weigel, handel zegarów we Lwowie, z powodu zaszłéj śmierci, z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych dnia 13 czerwca 1881 wykreśloną została.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

L. 26.624. **Ogłoszenie.** L. 141.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Wilhelm R. Doms“, fabryka rumu, likworów i octu w Sygniówce, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 13 czerwca 1881 została wpisaną, a przy niéj uwidoczniono, że właściciel téjże Wilhelm Robert Doms, firmę tę tak w języku polskim jak i niemieckim słowami: „Wilhelm R. Doms“ podpisywać będzie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 25 czerwca 1881. **Piątkowski.**

Ogłoszenia prywatne.

Adwokat Dr. Leon Madeyski

przenosząc się z Brzeżan do Lwowa, zapytuje zwłaszcza młodszych kolegów, czyby który z nich nie życzył sobie objąć jego kancelaryi i klijenteli, 13-letnią praktyką ustalonéj, ewentualnie wraz z mieszkaniem i całém urządzeniem.

KODEKS CYWILNÉJ PROCEDURY GAL.

w nowym przekładzie,

z dodaniem wszystkich zmian dotąd zaszłych, tudzież jurysprudencyi sądowéj Trybunału najw. wraz z ustawą o upadłościach,

opracowany przez

M. Koczyńskiego,

b. prof. Uniwersytetu Jagiell.

wyszedł w Krakowie z druku w całości (49 ark. druku).

Cena księgarska **4** złr. **80** ct. Dla zamawiających to dzieło wprost u wydawcy (M. Koczyński, Kraków, Floryańska, 338) przy rabacie 10% cena wynosi tylko 4 złr. 32 ct. *franco.*

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 20 lipca 1881. **Nr. 29.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Czy przedsiębiorca budownictwa jest kupcem w rozumieniu kodeksu handlowego?

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

W ogłoszeniach urzędowych, zamieszczonych w *Przeglądzie sąd. i adm.*, spotykamy się dość często z ogłoszeniem, iż „c. k. Sąd krajowy jako handlowy w X. poleca wpisanie do rejestru handlowego firmy pana A. B., którą tenże używać będzie jako przedsiębiorca budownictwa“. (Por. *Przegląd sąd. i adm.* z roku bieżącego nr. 16).

Czytającemu podobne ogłoszenia, mimowolnie nasuwa się pytanie, czy téż przedsiębiorca budownictwa jest kupcem, mającym prawo i obowiązek do wpisywania swéj firmy do rejestru handlowego? lub innemi słowy, czy przedsiębiorstwo budownictwa jest czynnością handlową w myśl art. 271 i 272 kod. h. tak, iż trudnienie się témże przedsiębiorstwem nadaje przymiot kupca w rozumieniu kodeksu handlowego? Artykuł 275 kodeksu handlowego stanowi ogólną i ważną dla prawa handlowego zasadę, iż umowy o rzeczy nieruchome nie są czynnościami handlowemi. Otóż przedsiębiorca budownictwa zawiera zazwyczaj umowy o rzeczy nieruchome, albowiem obowięzuje się do wystawienia budynku, a więc rzeczy nieruchoméj za ryczałtowém wynagrodzeniem.

Z powołanego przepisu prawnego wynikałoby zatém, że przedsiębiorstwo budownictwa zazwyczaj nie jest czynnością handlową, że więc przedsiębiorca budownictwa w regule nie może być uważany za kupca w rozumieniu kodeksu handlowego, obowiązanego do protokółowania swéj firmy.

Zdanie powyższe przyjęte jest także w literaturze [1]). Goldschmidt [2]) sądzi wprawdzie, że umowa o budowę nie jest ściśle wziąwszy umową o rzecz nieruchomą, ale utrzymuje również, że przedsiębiorstwo budowy nie jest czynnością handlową w rozumieniu kodeksu handlowego i że artykułem 275 kodeksu z rzędu czynności handlowych miało być wykluczone. Jest rzeczą obojętną, czy przedsiębiorca zakupuje materyał budowlany dla siebie sposobem zarobkowania, czy dla innego, gdyż nie odprzedaje on materyału jako takiego i nie zakupuje onegoż celem odprzedaży, lecz celem zużycia przy budowie.

Mimo to jednakże przedsiębiorstwo budownictwa może być czynnością handlową wtedy, jeżeli się przedsiębiorca nie podejmuje budowy za cenę ryczałtem oznaczoną jako całości, lecz policza i przedaje temu, dla którego się budowy podjął, z osobna materyały do budowy potrzebne, jeżeli mianowicie takie materyały zakupuje w celu późniejszéj odprzedaży takowych (art. 271 l. 1 k. h.) lub obowięzuje się takowych dostawić (art. 271 l. 2 k. h.) i trudni się takiemiż czynnościami w sposobie zarobkowania.

Tak téż orzekł najwyższy Trybunał handlowy w Lipsku kilkakrotnie, a w szczególności orzeczeniem z 2 maja 1874 [3]); że przedsiębiorstwo budownictwa, którém się ktoś trudni w sposobie zarobkowania, nie jest jeszcze jako takie czynnością handlową. Nabycie materyałów budowlanych ze strony przedsiębiorcy nie jest czynnością handlową, jeżeli je nabywa, ażeby na własnym gruncie wystawić budynek (chociażby ten miał być następnie przedany), lub jeżeli się podjął budowy za cenę oznaczoną, tak iż budowa przedstawia się jako jednolity przedmiot umowy (art. 275). Nabycie takie jest jednak czynnością handlową, jeżeli się materyały każdy z osobna policza i płaci, chociaż przedawca jest zarazem w stósunku do kupującego przedsiębiorcą budowy. Przedsiębiorca budowy

[1]) Por. Hahn, *Commentar* II, str. 52. — Keyssner str. 264 i t. d.

[2]) *Handbuch des Handelsr.*, wydanie drugie, str. 683.

[3]) Zbiór orzeczeń Tom XIII, nr. 109, str. 343 i n.

jest zatém tylko wtedy kupcem, jeżeli się trudni czynnościami ostatniego rodzaju i to w sposobie zarobkowania".

W ostatnim przypadku zachodzi właściwie umowa podwójna t. j. połączenie kontraktu kupna-przedaży z kontraktem najmu pracy *(locatio conductio operis vel operarum)* [4]).

Zdanie powyższe przyjęła powszechnie praktyka niemiecka.

Otóż jeżeli przedsiębiorstwo budownictwa nie jest zazwyczaj czynnością handlową, lecz jest nią tylko wyjątkowo pod pewnymi warunkami, to z tego wynika, że Sąd handlowy mając przed sobą podanie przedsiębiorcy budownictwa o zaprotókołowanie firmy, nie powinien od razu prośbę jego uwzględnić i zaprotokółowanie zarządzić, lecz winien poprzednio zarządzić zbadanie, ażali przedsiębiorca ten trudni się budownictwem jako czynnością handlową, jak powyżéj przedstawiono lub nie.

W ogólności nie powinien Sąd handlowy każdéj prośbie o zapisanie firmy do rejestrów handlowych natychmiast zadość uczynić, jak się zazwyczaj dzieje w praktyce, lecz winien zbadać poprzednio, czy osoba podająca się do zaprotokółowania, jest do tego w myśl kodeksu handlowego uprawnioną i zobowiązaną, gdyż inaczéj zostają zaprotokółowane osoby, które kupcami w rozumieniu kodeksu handlowego nie są, a żądały zaprotokółowania swéj firmy n i e w celu uczynienia zadość ustawowemu obowiązkowi, lecz w celu ułatwienia sobie kredytu, lub w innym ustawie obcym celu, którego Sądy popierać nie powinny.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

ADOLF HECK,

samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

(Ciąg dalszy).

Takie ustne postępowanie choć z bardzo wieloma usterkami, jest praktykowaném przy Sądach w Bośnii, a więc pod tym względem Bośnia je prędzéj otrzymała, aniżeli kraje Przedlitawii, które od wielu lat pragną, lecz nie mogą otrzymać.

Prawda, to ustne postępowanie przy rozprawie jest pod wielu względami niedokładne. Brak pisanych ustaw sprowadzić może całe postępowanie dowodowe na chwiejną drogę, lecz znowu pod tym względem praktyka kieruje się przeważnie zasadami patentu sumarycznego z dnia 2 grudnia 1845 l. 40.443.

Daléj ławnicy nie są na tyle wykształceni, ażeby mogli każdą sprawę wedle zasad ustawy cywilnéj rozstrzygnąć. W tym względzie pomaga przewodniczący urzędnik austryacki jedynie w razie równości głosów orzekający, który pouczyć i na słuszną jurysdykcyą wpłynąć może. Słusznie twierdzić można, że to ustne postępowanie bez wydanych ustaw mocno chromające, mimo tego o wiele więcéj zalet posiada, aniżeli pisemne w Przedlitawii już z tego powodu, że w tém ustném postępowaniu orzeka 4. lub 5. sędziów, gdy tymczasem wedle postępowania pisemnego, ustnego lub sumarycznego w Przedlitawii orzeka 1. sędzia t. j. referent, tak w I, II lub III instancyi, co śmiało twierdzić można, albowiem wiadomo, że przy Sądach kolegialnych wszystkich 3. instancyj, z referentem wotanci zwykle się zgadzają. Zresztą Sąd wyższy apelacyjny w Sarajewie wygotował projekt procedury cywilnéj wedle zasad ustnego postępowania prawie całkiem zgodny z wygotowanym projektem procedury cywilnéj dla Przedlitawii i przedłożył Ministerstwu spólnych finansów do zatwierdzenia. Oddalonym od stolicy nie łatwo dowiedzieć się prawdy o wszystkiém. Pogłoska jednak krąży, że Ministeryum zwróciło ten projekt niezatwierdzony z poleceniem wygotowania innego projektu na zasadach pisemnego postępowania wedle ustawy Józefińskiéj lub zachodnio-galicyjskiéj. Na takie *dictum acerbum* miała zapaść uchwała w Sądzie apelacyjnym w Sarajewie, nie spieszyć się z wypracowaniem nowego projektu i starać się odwrócić to złe, mogące sprowadzić najzgubniejsze skutki dla kraju z zatrzymaniem dotychczasowego stanu. Ten jeden wypadek może posłużyć za dowód, że mimo tylu usterek w teraźniejszém postępowaniu cywilném, takowe jest mniéj złém, aniżeli pisemne lub ustne postępowanie wedle zasad ustawy Józefińskiéj lub zachodnio-galicyjskiéj.

Mówiąc o postępowaniu spornem, nie należy pominąć postępowania egzekucyjnego, zastósowanego do tutejszych stósunków, a od przedlitawskiego odmienne. Pod tym względem również nie ma żadnych ustaw wydanych z ramienia Rządu austryackiego. Jedynie dekretem Rządu krajowego w Sarajewie z 28 lutego 1880 l. 4424 ex 79 ogłoszono dawną ustawę turecką z 15 schedal 1288 (z 27 grudnia 1871) względem egzekucyjnéj przedaży nieruchomości wraz z dodatkową ustawą turecką z 25 tilkade 1289*) (z 25 grudnia 1872) względem egzekucyjnéj przedaży ruchomości. Ustawy te jednak zawierają przeważnie przepisy, kiedy egzekucya na nieruchomości, a kiedy na ruchomości może być dozwoloną, co wedle brzmienia naszych ustaw zawartém jest w kilku słowach: „gdy jest ugoda, prawomocny wyrok lub prawomocna

[4]) Por. Hahn l. c.; Goldschmidt l. c. str. 684, nota 18 *a* jest innego zdania, utrzymuje mianowicie, że i w takim przypadku nie ma osobnéj umowy kupna (czynności handlowéj), lecz zachodzi jedynie umowa jedna o najem pracy.

*) Rok wedle rachuby tureckiéj ma 355 dni a nie 365 dni, a przeto przy porównaniu dat obu tych ustaw niech czytelnika nie zadziwia podany ten sam miesiąc „grudzień" na dwa inne miesiące tureckie *schedal* i *tilkad*.

uchwała". Postępowanie przed Sądami tureckimi było bardzo dowolne — jak to wyżéj wskazaliśmy — a nawet często wyrok prawomocny wskutek upływu 2 lub 3 lat bywał albo przez tego samego sędziego lnb przez wyższego sędziego nieraz unieważnionym. Ta téż chwiejność wywołała wydanie tych ustaw tureckich, które również chwiejne, wielką dowolność pozwalały. W jaki sposób ma być egzekucya przeprowadzoną, te ustawy nie zawierają odpowiednich przepisów, a tylko nakazują przeprowadzenie egzekucyi kadyi (sędziemu tureckiemu) bez podania bliższych szczegółów. Kadia téż nadużywając tego prawa, przedawał nieruchomości i ruchomości w czasie, gdy mu się podobało, temu komu chciał, za cenę którą uważał za najodpowiedniejszą, bacząc również na to, by przy przedaży i jego kieszeń nie pozostała próżną.

Zdaje się, że Rząd krajowy w Sarajewie był zmuszonym ogłosić te dawne ustawy tureckie z poleceniem Sądom do zastósowania *(zur Darnachachtung)*. Zdaje się również, że Rząd krajowy w Sarajewie niechętnie widzi wykonywanie tych ustaw. Liczne bowiem ogłoszenia licytacyi nieruchomości w gazecie urzędowéj bośniackiéj dowodzą, że Sądy przy licytacyach nieruchomości i przy wstępnych krokach do tychże postępują wedle ustaw austryackich przy ustanowieniu trzech lub dwóch terminów licytacyjnych, a takie postępowanie dotychczas przez wyższe władze wytkniętém nie zostało.

Ustawy austryackie przy egzekucyach na ruchomości w większéj części pozostałyby bez skutku. Bardzo majętny muzułmanin lub rodowity chrześcianin oprócz budynków mieszkalnych, gospodarczych i inwentarza gospodarczego nie posiada żadnych ruchomości lub sprzętów przydatnych do egzekucyjnego zajęcia, a cały jego majątek zawiera się przeważnie w ukrytych lub zakopanych. W obec tego egzekucya mobilarna w większéj części musiałaby być udaremnioną.

Gdy jednak liczne przepisy nakazują zastósowywanie dawnych ustaw tureckich, gdy daléj ustawy tureckie dozwalają za długi areszt osobisty, przeto i dziś w Bośnii i Hercegowinie za długi jest dozwolonym i praktykowanym areszt osobisty. Ażeby to postępowanie miało należytą formę, postanawia dekret Sądu apelacyjnego w Sarajewie z dnia 23 października 1880 l. 3874, że Sądy mają jedynie na wydanych wyrokach, uchwałach lub intymowanych ugodach potwierdzać prawomocność, a strony powinny następnie z prośbą o przeprowadzenie tychże udawać się do naczelnika politycznego. Tenże gdy dłużnik nie chce długu płacić, zarządza areszt osobisty i wkrótce oddaje dłużnika do aresztu. Praktyka przekonywa, że ten sposób postępowania nie jest bardzo złym. Nieraz dłużnik, o którym z wejrzenia możnaby sądzić, że nie ma kilku groszy przy sobie, gdy do aresztu oddanym zostanie, wkrótce kilkanaście dukatów złoży. Wskutek tego postępowania Sądy mają ulgę, wierzyciel prędko otrzymuje swoję należytość, a dłużnik nie zostaje zniszczonym.

Wyżéj wspomnieliśmy, że z ustanowieniem samoistnych adjunktów sądowych po powiatach, pozostawiono wprawdzie dawnych sędziów tureckich, lecz ich działalność ograniczono do załatwiania spraw scheriackich. Na tém miejscu wypada bliżéj te sprawy scheriackie skreślić.

W ogóle są to sprawy z dziedziny prawa małżeńskiego, opiekuńczego i kuratelarnego tyczące się muzułmanów. Małżeństwa Turków zawierane bywają jedynie za pośrednictwem kadyi, który każde małżeństwo wciąga do księgi i jako prawnie zawarte ogłasza. Gdy jednak wedle koranu żona w obec męża podrzędne stanowisko zajmuje, gdy daléj mężczyzna nawet 4 żony mieć i w bardzo wielu wypadkach czy z podaniem powodów czy bez podania takowych żonę oddalić może, przeto głównie z tych powodów wynikła potrzeba zapobiedz i przeszkodzić nielegalnemu postępowaniu mężów. Tę czynność oprócz innych spraw załatwiał dawniéj kadia, a obecnie prawie wyłącznie. Spory jednak między małżonkami rozsądza kadia razem z dwoma lub czterma ławnikami, a rozwody — jeżeli tak wedle brzmienia naszéj ustawy nazwać można wydarzające się wtedy, gdy żona sama pragnie i żąda wydalenia — załatwia i wydaje kadia sam. Te sprawy są scheriackiemi, a Sąd zatrzymany dotychczas i reprezentowany w osobie kadyi, nosi nazwę: *scheriacki*. Zresztą kadia wedle zasad koranu jest opiekunem wszystkich muzułmańskich sierót w powiecie, a to nadaje mu prawo zawierania pertraktacyi spadkowych po śmierci ojca rodziny. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 17 lipca.

(Pogląd na prace ustawodaweze w Niemczech w latach 1879 i 1880).

I.

W latach 1879 i 1880 dokonane zostały bardzo ważne prace prawodawcze w Niemczech, odnoszące się szczególnie do wprowadzenia w życie nowéj procedury cywilnéj. O pracach tych w swoim czasie dorywczo wspominaliśmy. Gdy zaś treść tych dzieł prawodawczych w wielu punktach zgadza się z projektami i dążnościami w Austryi, obecnie na porządku dziennym stojącemi, niech nam wolno będzie skorzystać z absolutnéj obecnie ciszy prawodawczéj i podać czytelnikom naszym pogląd na najważniejsze prace prawodawcze w Niemczech dokonane.

Korzystamy w téj mierze z zestawienia prof. Endemanna w Bonn *).

*) *Die Entwicklung der Justizgesetzgebung im deutschen Reiche in den Jahren 1879 u. 1880, von Dr. W. Endemann, Prof. in Bonn. Annalen des deutschen Reiches 1881.* Zesz. 5 i 6.

*

Do ustaw, wywołanych wprowadzeniem w życie nowéj procedury cywilnéj, należy przedewszystkiém ustawa o należytościach adwokackich z dnia 7 lipca 1879 l. 176 dz. u. p. Ustawą z 1 lipca 1878 unormowano adwokaturę w sposób jednolity dla całych Niemiec. Gdy także i należytości sądowe jednolicie dla całego Państwa zostały uregulowane, postanowiono także unormować jednolicie należytości adwokackie. W r. 1869 rządy zespolone przedłożyły Sejmowi projekt, starannie zredagowany i zaopatrzony motywami, zawierającymi prawno-historyczny pogląd na zasady ustawowych taryf i wolnéj umowy o nagrodę za pracę adwokacką i wykazano tém najdobitniéj, do jakiego stopnia jednolitość tych ustaw była pożądaną.

Sejm uznał tę potrzebę nie zapoznawając trudności zadania. Za zaprowadzeniem taryfy przemawiały liczne petycye Izb handlowych, adwokatów itp. Głównie chodziło o nagrody adwokackie w cywilnym i konkursowym procesie, które dla adwokatów są najważniejszemi gałęziami czynności sądowéj. Łatwo pojąć, że jawność i ustność rozpraw sądowych o wiele więcéj wymagań stawia do osobistéj czynności adwokatów, aniżeli proces pisemny, i dozwala tylko w bardzo ograniczonéj mierze (a to tylko w czynnościach przygotowawczych) wyręczać się innemi siłami, tak, że rozmiar biur dawniejszych wziętych adwokatów prawie pomyśleć się nie da w nowym porządku rzeczy. Gdy zaś prawodawstwo ma wszelki powód, cenić wysoko stan adwokacki, na którego lojalne i skuteczne spółdziałanie liczono przy układaniu nowéj procedury i od którego tak wiele wymagano, musiano się starać, ażeby adwokaci nietylko dostateczne, lecz przyzwoite wynagrodzenie mieli zapewnioném. Z drugiéj strony zaś nie można było zapoznać, że nie uchodziło obciążać nader wielkimi kosztami publiczności, jeśli na tém nie m ałaby ucierpieć możność uzyskania swego prawa. Rząd usiłował pogodzić te dwa względy, lecz z kół adwokackich dawały się słyszeć skargi na niekorzystne traktowanie interesu tego stanu. Projekt wychodził z zasady, że na pierwszém miejscu postawić należy ustawniczą taryfę, dozwalając pewną swobodę także i dla wolnéj umowy. Téj zasady Sejm nie obalił. Z małemi téż odmianami uchwalono projekt rządowy, który w ten sposób stał się ustawą.

W pierwszym i ostatnim rozdziale ustawa zawiera ogólne postanowienia. Tamże jest wypowiedzianą zasada, że adwokat ma prawo za wykonywanie czynności zawodowych w postępowaniu przed zwyczajnymi sądami i niektóremi innemi władzami żądać wynagrodzenia, tudzież zwrotu wydatków. Do czynności zawodowéj należy także czynność doradcza, tudzież asystowanie przy rozprawach tak dobrze jak i zastępowanie. W pojęciu czynności zawodowych we właściwém słowa znaczeniu nie mieści się podnoszenie i wydawanie pieniędzy lub efektów wartościowych, tudzież udzielanie opinij, które to czynności uprawniają do osobnego wynagrodzenia.

Wynagrodzenie stósuje się *primo loco* według pozycyi ustawy, wyjąwszy jeśli adwokat według ustaw krajowych korzystniéj byłby postawionym. Między adwokatem a stroną może także być zawartą odmienna od taryfy umowa, jednakże tylko w pewnych granicach. Musi być zawartą na piśmie i nie jest dopuszczalną, jeśli adwokata ustanowił Sąd lub tegoż przewodniczący. Nie można się powoływać na ocenienie osoby trzeciéj. Może ona ulegać zmoderowaniu wskutek skargi, a wreszcie przeciwnik skazany na koszta, nie jest obowiązany płacić więcéj jak tylko według taryfy. Jeśli więcéj adwokatów powołano do sprawy, każdy ma prawo do całego wynagrodzenia. Należytości w procesie cywilnym są dwojakie: mianowicie za rozprawę, za ugodę i za dowód. Każda należytość tylko raz pobraną być może w jednéj instancyi i mieści w sobie wynagrodzenie za całą czynność adwokata. Ten sam system rozciąga się na proces konkursowy z małemi modyfikacyami. W procesie karnym chodzi głównie o wynagrodzenie za obronę przy rozprawie głównéj, — a obok niego za podania i deklaracye, zastępstwo prywatnego oskarżyciela, ustanowienie i ściągnięcie kosztów. Zwrot wydatków należy się adwokatowi za pisanie, za opakowanie listów, za podróże itd.

My z naszéj strony już swojego czasu wyraziliśmy zdanie, że czynność adwokata nie wydaje się nam przydatną do otaryfowania. Tak samo jak nie można pracy umysłowéj mierzyć na łokcie lub odważyć na wadze, tak téż ocenienie pracy adwokata należy w pierwszym rzędzie pozostawić klijentom a względnie umowie stron, a jedynie na przypadek, gdyby takiéj umowy nie było, należy jako skazówkę dla Sądów wydać taryfę. Ustawa pruska idzie w wprost przeciwnym kierunku i dlatego nikogo zadowolnić nie może. (C. d. n.)

Praktyka sądowa.

Naruszenie posiadania przez nieprawny przejazd.

Szaje L. pozwał Mikołaja L. o niepokojenie posiadania z powodu, że pozwany furami naładowanemi drzewem budulcowém przez orne pola i sianożęć powoda bez jego zezwolenia przejechał.

Sąd powiatowy w Turce rezol. z 1 października 1880 l. 6211 przychylił się do żądania skargi, Sąd wyższy we Lwowie zaś uchw. z 21 grudnia 1880 l. 30.034 zniósł orzeczenie pierwszego Sądu z powodu niewłaściwości Sądu (§ 5 ces. rozp. z d. 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p.), skarżącego zaś odesłał do właściwéj władzy, albowiem wedle dochodzeń miejscowych, pozwany raz tylko przez grunt powoda przejechał, bez zamiaru zaniepokojenia go w posiadaniu lub przywłaszczenia sobie jakiegokolwiek prawa do gruntu obcego; rozpoznanie i ukaranie więc takiego przekroczenia należy wedle § 38 i § 3 lit. *a)* ustawy o ochronie własności polnéj z 17 lipca 1876 nr. 28 dz. u. kraj. do zwierzchności gminnéj.

Trybunał najw. zniósł uchwałę Sądu wyższego, polecając mu merytoryczne załatwienie rekursu apelacyjnego z pominięciem wytkniętéj niewłaściwości, z uwagi, że powód żali się tylko z powodu naruszenia posiadania swego, ustawa zaś o ochronie polnéj z 17 lipca 1876 karze tylko uszkodzenia przedmiotów, w téjże ustawie

wyszczególnionych, przeto w danym przypadku zastósowaną być nie może, gdyż w użyciu obcéj rzeczy na swoję korzyść nie można dopatrzeć się uszkodzenia obcéj rzeczy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 kwietnia 1881 l. 4076). *Str.*

Umowa zawarta między stronami spór wiodącemi o nabycie rzeczy, na licytacyą sądową wystawionéj, nie podpada pod przepis dekr. nadw. z d. 6 czerwca 1838 nr. 277 zb. u. s.

W Sądzie obwodowym w Stanisławowie toczyły się dwa spory między Joelem H. i Józefem A.

Joel H. pozwał Józefa A. o zapłacenie sumy wekslowéj 400 złr. zpn. i uzyskał egzekucyjną przedaż winkulowanéj obligacyi indemn. Józefa A. pr. 1300 złr., złożonéj w depozycie sądowym; zaś Józef A. pozwał Joela H. o uznanie sumy wekslowéj 400 złr. za zapłaconą, zwrot weksla i obligacyi indemnizacyjnéj deponowanéj w Sądzie, w końcu o zapłacenie kwoty 192 złr. 55 ct. zpn.

W celu wyrównania wzajemnych pretensyj, stanęła między stronami ustna ugoda, mocą któréj Joel H. zobowiązał się, obligacyą przy licytacyi kupić za jakąkolwiek cenę kupna i zwrócić ją następnie Józefowi A., skoro mu tenże wypłaci sumę 300 złr. z procentem od dnia 17 sierpnia 1865 i kosztami przyznanymi.

Gdy zaś Joel H., nabywszy obligacyą przy licytacyi, ugody z Józefem A. zawartéj dotrzymać nie chciał, pozwał go Józef A. o zwrot obligacyi lub zapłacenie wartości, za równoczesném zapłaceniem 300 złr. z procentami i kosztami.

Wyrokiem z 31 stycznia 1880 l. 842 przychylił się Sąd obw. w Stanisławowie do żądania pozwu pod warunkiem, jeżeli powód wykona przysięgę uzupełniającą względem zawarcia z pozwanym wspomnionéj ugody.

Sąd wyższy we Lwowie wyrokiem z 16 listopada 1880 l. 27.249 zmienił wyrok I instancyi i powoda z żądaniem swém oddalił. Umowa bowiem między stronami zawarta, wedle któréj Joel H. obligacyą w drodze licytacyi za jakąkolwiek cenę nabyć miał, jest w myśl dekr. nadw. z 6 czerwca 1838 nr. 277 zb. u. s. i § 878 ust. cyw. nieważną, a wykonanie takiego zobowiązania, którém korzystny wynik licytacyi mógłby być udaremniony, nietylko jest wzbronione, lecz także niemożliwe, ponieważ pozwany zaręczyć nie mógł urzeczywistnienia swego zobowiązania z powodu, iż przy publicznéj przedaży w myśl § 449 ust. sąd. każdemu chęć kupienia mającemu wolno jest nabyć rzecz, na licytacyą wystawioną.

Trybunał najwyższy przychylił się jednak do wyroku I instancyi, albowiem powody odmowy, przez Sąd wyższy podane, w ustawie nie są uzasadnione. Dekretu nadw. z 6 czerwca 1838 w niniejszym przypadku zastósować nie można, ileże ustawą tą unieważnione być mają niekorzystne umowy, krzywdzące prawny interes stron spór wiodących, w danym razie zaś obie strony zgodziły się, by egzekwent Joel H., obecnie pozwany, obligacyą indemn. przy licytacyi nabył. Ważność téj umowy również i na zasadzie § 878 ust. cyw. zaczepioną być nie może, gdyż przypuszczenie, że wykonanie takiego zobowiązania wedle § 449 ust, sąd. byłoby niemożebne, jest wprost nieprawdziwe.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 maja 1881 l. 3136). *Str.*

Postępowanie prowizoryalne nie może być zastósowane w przypadkach wykonywania praw z mocy kontraktu.

Zarząd dóbr S. wydawał Wolfowi M. asygnacye na drzewo w lesie N. celem wypalania węgla, a to po części za zapłatą w gotówce, po części za dostarczeniem wypalonego węgla w naturze. Asygnacyą taką, opiewającą na 25 sągów drzewa, przedał Wolf M. Samuelowi D., a gdy tenże począł wywozić węgiel wypalony, zatrzymała służba dworska fury i zabrała ładunek.

Samuel D. wniósł tedy skargę prowizoryalną, podając, że już przed naruszeniem posiadania wywoził wypalony węgiel z lasu N. Pozwani zaś podali, że Wolf M. pod pozorem, iż asygnacyą zagubił, wyłudził w zarządzie duplikat, wrzekomo zagubioną asygnacyą zaś Samuelowi D. przedał; gdy więc węgiel przez powoda wywieziony nie był opłacony, gdy on nadto poprzednio węgle wywoził wbrew zakazowi i ukradkiem, przeto żądanie skargi jest nieuzasadnione.

Sąd powiat. w Staréммieście orzeczeniem z dnia 31 grudnia 1880 l. 6573 i Sąd wyższy we Lwowie orzeczeniem z 15 marca 1881 l. 4371 utrzymały powoda w naruszoném posiadaniu zabranego węgla, ponieważ faktyczne posiadanie węgla udowodnione zostało, pozwani więc w myśl §§ 320 i 19 ust. cyw. do samowładnego zatrzymania węgla nie byli uprawnieni, choćby nawet posiadanie powoda było nieprawne (§ 339 ust. cyw.).

Trybunał najwyższy zmienił jednak niższo-sądowe orzeczenia i powoda z żądaniem prowizoryalném oddalił. Albowiem podstawą sporu jest fakt, że dwór S. zabronił Samuelowi D. jako prawonabywcy Wolfa M. wywozu węgla z lasu N., twierdząc, że umówiona z Wolfem M. cena zapłaconą nie została. Gdy Samuel D. wykonywać mógł tylko te prawa, jakie służyły prawozlewcy swemu, tenże jednak dopełnienia kontraktu domagaćby się mógł tylko w drodze sporu, przeto Samuel D. niewłaściwie dochodził pretensyi swojéj w drodze prowizoryalnéj, a zatém z żądaniem swém oddalony być musiał.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 czerwca 1881 l. 6180). *Str.*

O postępowaniu w przypadkach, jeżeli pretensya wekslowa przyznana w drodze egzekucyjnéj na własność egzekwenta, na rzecz trzeciéj osoby żyrowaną została.

W sprawie egzekucyjnéj Meilecha K. przeciw Dawidowi H. o 500 złr., przyznano powodowi w drodze egzekucyjnéj na własność pretensye wekslowe Dawida H. w łącznéj kwocie 600 złr., przysługujące mu przeciw Onufremu I. i zarazem polecono Onufremu I., ażeby pretensyą Meilecha K. 500 złr. zpn. temuż wierzycielowi w miarę swego własnego obowiązku wypłacił.

Nakaz egzekucyjny względem zapłacenia pierwszéj w dniu 1 stycznia 1880 płatnéj sumy wekslowéj 200 złr. złożył jednak Onufry I. z oświadczeniem, że przyznana

Meilechowi K. pretensya w kwocie 600 złr. polega na akceptach wekslowych, dawniéj na rzecz Dawida H. wystawionych, obecnie jednak na rzecz Jakóba S. żyrowanych, że pierwsza dnia 1 stycznia 1880 płatna suma wekslowa 200 złr., z powodu zaskarżenia i na rzecz Jakóba S. do depozytu Sądu krajowego we Lwowie złożoną została, że w ogóle suma wekslowa tylko posiadaczowi weksla i za wydaniem weksla zapłaconą być może, że proszący tedy poleceniu sądowemu zadość uczynić nie może, ileże sumę wekslową w podwójnéj wysokości zapłaciéby musiał.

Sąd powiatowy w Jaworowie zwrócił oświadczenie to rez. z 16 września 1880 l. 5678 bez skutku, proszący bowiem obowiązany był, pretensyą Meilecha K. złożyć do depozytu sądowego, czego jednak nie uczynił.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucyą tę uchwałę z 28 grudnia 1880 l. 33.965 i przyjął oświadczenie Onufrego I. do wiadomości, z poleceniem zawiadomienia o tém Meilecha K. z powodów: W §§ 415, 417—420 ust. sąd. i §§ 1395—1399 ust. cyw. unormowane są zasady, wedle których egzekucyjne przyznanie pretensyi przeciw osobie trzeciéj nastąpić może i w jaki sposób egzekucya ta przeprowadzoną być ma. Gdy Onufry I. wykazał się kwitem depozytowym, iż na rzecz Jakóba S. jako żyrataryusza Dawida H. sumę 200 złr. wypłacił, przeto bezskuteczném jest przyznanie téj sumy na własność Meilecha K., ponieważ Onufry I. dług swój już do depozytu sądowego złożył i stan sprawy w oświadczeniu swém przedstawił.

Trybunał najw. zniósł obydwa orzeczenia niższych Sądów z poleceniem, ażeby oświadczenie Unufrego I. egzekucyą popierającemu Meilechowi K. do wiadomości i zastósowania się (*zur Wissenschaft und Darnachachtung*) udzieloném zostało, o czém zawiadomić polecił proszącego i Dawida H., albowiem pytanie, czyli Onufry I. uprawniony był do złożenia sumy wekslowéj 200 złr. w depozycie i czyli obowiązany być może do zapłacenia téj sumy Meilechowi K. lub nie, rozpoznaną być może tylko po przeprowadzeniu zwykłego sporu w drodze prawnéj i na zasadzie wyroku.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 31 maja 1881 l. 5149). *Str.*

Przy rozdziale ceny kupna przymusowo przedanéj realności, obrona z urzędu wierzycieli hypotecznych nie jest wskazaną.

W celu zaspokojenia pewnéj, tylko na $^1/_{12}$ części realności ciężącéj wierzytelności, przedano tę $^1/_{12}$ część realności w drodze egzekucyi.

Ponieważ należytość egzekwowaną poprzedzały inne wierzytelności obciążające całą realność, przeto na żądanie właścicieli tychże, przyznał c. k. Sąd krajowy uzyskaną cenę za przedaną $^1/_{12}$ część realności przedewszystkiém niepodzielnie na zaspokojenie swych wierzytelności, wskutek czego prowadzący egzekucyą wyszedł z takowéj z gołemi rękami.

Sąd wyższy w Krakowie zatwierdzając uchwałę Sądu krajowego z uwagi, iż na cenie kupna $^1/_{12}$ części realności, wynoszącéj 2808 złr. umieszczone zostały wierzytelności niepodzielnie, które są zaintabulowane na całéj realności, a przez podobne niepodzielne umieszczenie na $^1/_{12}$ części realności takich wierzytelności, które z całéj realności zapłacone być winny, późniejsi wierzyciele hypoteczni fundusz zaspokojenia utracili; polecił Sądowi krajowemu, aby celem zabezpieczenia owéj kwoty, jaka przy stósunkowym rozdziale ceny kupna na wierzycieli obecnie niepokrytych byłaby przypadła, w myśl § 37 ust. konk. co z prawa wypada zarządził.

C. k. Trybunał najwyższy uchylił jednak to polecenie, albowiem zawiera postanowienie, którego według aktów rozprawy względem płynności i praw pierwszeństwa pretensyi z ceny kupna zaspokoić się mających, żadna strona się nie domagała i w ogóle nie było przedmiotem rozprawy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 czerwca 1880 l. 6666).

Uwaga sprawozdawcy. Powyższe zdarzenie prawne pozostawia wiele do myślenia pod względem użycia środków prawnych, jakie przez wierzyciela sumy tylko na pewnéj części realności ubezpieczonéj zastósowane być winny, ażeby swojéj wierzytelności wskutek zmowy egzekwowanego właściciela części realności z wierzycielami, których wierzytelności na całéj realności są ubezpieczone, nie utracił. *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Wprowadzenie postępowania sprostowawczego z powodu niejasności werdyktu, wywołanéj częściowém zaprzeczeniem pytania. Postawienie pytania wypadkowego wskutek życzenia sędziów przysięgłych, objawionego dopiéro w czasie powtórnéj narady. Orzeczenie z 28 stycznia 1881 l. 13.476/80. (Ogł. urzęd. pod nr. 304).

W czasie rozprawy o zgwałcenie przed Sądem przysięgłych w Zadarze przeprowadzonéj, stwierdzili liczni świadkowie zeznanie poszkodowanéj, iż pod wolném niebem wśród jasnego dnia napadniętą została, jednak znawcy sądowi zaprzeczyli jéj twierdzeniu, jakoby była dziewicząść postradała. Na jedyne pytanie główne: Czy oskarżony winien jest, że N. pozbawił możności stawienia mu oporu, a wprawiwszy ją w taki stan, nadużył jéj do nieślubnego spółkowania"? — odpowiedzieli sędziowie: „tak" z wykluczeniem słów: „wprawiwszy ją w taki stan, nadużył jéj do nieślubnego spółkowania". Na wniosek prokuratora zarządził Trybunał postępowanie sprostowawcze z powodu niejasności i niezupełności werdyktu. Sędziowie przysięgli wezwawszy przewodniczącego Trybunału do siebie, wrócili do sali i zażądali pytania wypadkowego, względem usiłowanego zgwałcenia. Trybunał uczynił zadość temu żądaniu, mimo sprzeciwienia się obrońcy, a gdy na podstawie drugiego werdyktu przysięgłych zapadł wyrok uznający oskarżonego winnym usiłowanego zgwałcenia, wniósł zasądzony zażalenie nieważności, w którém między innemi powołując się na przepis § 344 l. 4, 5, 6, 7, 8, 10 i 11 post. karn., żąda uchylenia wyroku z powodu, że zarządzenie postępowania sprostowawczego nie było usprawiedliwioném, a dodatkowe postawienie pytania wypadkowego było niedopuszczalne.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności z powodu, że pierwszy werdykt sędziów przysięgłych był istotnie niejasny, w obec czego zarządzenie postępowania sprostowawczego w myśl § 331 ust. o post. w spr. karn.

było zupełnie uzasadnioném, daléj że sędziowie przysięgli wróciwszy do sali obrad celem sprostowania werdyktu, byli w takiém samém położeniu, jak przed ogłoszeniem pierwszego werdyktu, że zatém w myśl § 207 ust. o post. w spr. karn. postawienia pytania wypadkowego żądać mogli.

Wiadomości potoczne.

Br. Kanne, radca Sądu krajowego, powołany został do Ministerstwa sprawiedliwości jako referent spraw osobistych na miejsce radcy sekcyjnego Lichockiego. W piątek ubiegły bardzo liczne grono urzędników sądowych, adwokatów i innych znajomych i przyjaciół żegnało na dworcu kolei Karola Ludwika br. Kannego, odjeżdżającego na miejsce nowego swego przeznaczenia, a poprzednio już urządziło grono przyjaciół jego ucztę pożegnalną.

Wielki gwar powstał w dziennikach wiedeńskich z powodu tego, iż w Sądzie karnym odbyto rozprawę główną w lokalu, zwyczajnie na rozprawy nie przeznaczonym, skutkiem czego reporterzy dziennikarscy nie mieli sposobności być obecnymi przy takowéj, ani też publiczność nie miała przystępu. Fachowe i polityczne dzienniki wystąpiły skutkiem tego ze zdaniem, że rozprawa ta była nieważną w myśl § 228 proc. karn. z powodu nieprawnego wykluczenia jawności. U nas tego rodzaju rozprawy, odbywające się w biurach referentów zdarzają się częściéj. Nie podnosiliśmy zarzutu nieważności, gdyż zachodziła tu *vis major* — ile że w obec licznych rozpraw (do 300 i więcéj miesięcznie) w naszym Sądzie karnym się odbywających, odprawianie rozpraw w dwóch rozporządzalnych salach jest czystém niepodobieństwem. Już dawno dowodziliśmy, że lichy stan i niedostateczność naszych lokalności sądowych sprowadza częstokroć *ad absurdum* przepisy procedury sądowéj, która przecież wydaną została w przypuszczeniu, że Rząd należycie spełniać będzie obowiązek postarania się o przyzwoite i właściwe umieszczenie Sądów. Niestety o spełnieniu tego obowiązku u nas wiele dałoby się powiedzieć. Nietylko we Lwowie jednakże, po większéj części i na prowincyi pomieszczenie Sądów jest tak niedostateczne, że nie odpowiada najprymitywniejszym wymogom przyzwoitości. Otrzymujemy liczne z tego powodu korespondencye z prowincyi, których niestety dla braku miejsca publikować nie możemy, a które wykazują, jak niedostateczne jest pomieszczenie Sądów. Zwłaszcza urzędy hypoteczne, które powinny być najlepiéj i najbezpieczniéj umieszczone, są bardzo po macoszemu traktowane.

Podajemy tu dla ilustracyi ustęp jeden z korespondencyi ze Zbaraża o pomieszczeniu tamtejszego Sądu:

„Tutejszy Sąd powiatowy umieszczony jest w lokalności, która szczycić się może pokaźną liczbą 9 pokojów, lecz cóż z tego, kiedy pokoje te jeżeli nie klatkami, to nie inaczéj jak pokoikami nazwać musimy. Długość każdego z tych pokoików wynosi 5 m. 66 cm., największa zaś szerokość wynosi 3 m. 16 cm., najmniejsza 1 m. 90 cm. Do tego wszystkie pokoiki leżą w jednym rzędzie z drzwiami na przestrzał, a wyjąwszy jeden frontowy pokoik, wszystkie inne mają tylko po jednym oknie, wychodzącym w wązką, ciemną uliczkę. Nie masz więc gdzie tutaj rozłożyć się z registraturą i ekspedyturą, nie masz miejsca dla rozpraw publicznych, a takowe odbywają się w sposób oryginalny, bo gdy sędzia przemawia, strony, aby go słyszeć z zaścian drugiego pokoiku, przez drzwi do niego głowy wyciągają. Tabula jako najmłodsza gałęź tutejszego sądownictwa, otrzymała najpośledniejsze umieszczenie. Mieści się ona w jednym z najmniejszych pokoików, który zarazem służy za pierwsze wejście do biur, a gdy z takowego prócz drzwi wchodowych na prawo i lewo, wychodzą drzwi do innych biór, to łatwo domyśleć się można, że jest on właściwie przedpokojem. Tu stoją całkiem nowe, a przyznać trzeba piękne i wielkie szafy, zawierające nowe księgi gruntowe i przynależne mapy dwudziestu kilku gmin, lecz zamiast potrzebnego tu koniecznie odpowiedniego stołu, zdołano zaledwie mały stolik między szafy wsunąć, a stolik ten jest ruchomy, bo zajmując całą szerokość wolnego miejsca, to w tył to naprzód, musi być posuwany w miarę tego jak jednę lub drugą szafę trzeba otwierać. Na tym stoliczku nie podobna się rozłożyć z księgami i mapami, zresztą brak tu też światła, gdyż jedno tylko jest okno, a wychodzi ono w wązką, ciemną uliczkę. Krzesła lub w ogóle stołka do siedzenia w tym pokoiku nigdy nie widziano. Przystęp więc do tabuli jest nadzwyczaj utrudniony, a stan ten rzeczy jest nieznośny".

Wiadomości urzędowe

od 12 do 19 lipca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Starszemu radcy bud. Franciszkowi Tomkowi nadano order żelaznéj korony III kl. (161). — Sekretarzowi radcy krak. Sądu kr. Leonowi Majewskiemu nadano tytuł radcy Sądu kr. (161). — Dozorcy więzień Antoniemu Sołtysowi nadano złoty krzyż zasługi.

Mianowania. Kanc. S. p. w Załościach Aleksander Herasimowicz adjunktem Tabuli krajowéj we Lwowie.

Przeniesienia. Praktykant koncept. Władysław Marek z Namiest. do Starostwa w Stanisławowie.

Opróżniona posada: Notaryusza w Wiśniczu (159).

Z Izb notaryalnych. C. k. Izba notaryalna we Lwowie udzieliła 6-tygodniowe urlopy:

1) C. k. not. Drowi Rościsławowi Piątkiewiczowi w Tarnopolu; substytutem tegoż mianowany Włodzimierz Lewicki, kand. not. w Tarnopolu;

2) c. k. not. Ignacemu Zdrassilowi w Stanisławowie; substytuować go będzie Franciszek Sobol, kand. not. w Stanisławowie;

3) c. k. notar. Michałowi Lenartowiczowi w Horodence; substytuować go będzie Dr. Karol Lenartowicz, kand. not. w Horodence.

Antoni Grotowski, kandydat not., dekretem c. k. Sądu obw. w Tarnowie z dnia 2 czerwca 1881 l. 6999 mianowany zastępcą c. k. not. Nicefora Więckowskiego w Tarnowie na czas tegoż urlopu.

Upadłości. F. Połturak; uchw. S. kr. we Lwowie z d. 12 lipca 1881 l. 31.272: k. k. radca Teodorowicz, t. z. Dr. Rogalski, wybór wydziału dnia 23 sierpnia, zgłoszenia przed 26 sierpnia, likw. 14 września (159). — Mojżesz Schöndorf z Kozowy; uchw. S. o. w Złoczowie z d. 9 lipca l. 5067; k. k. Feliks Żurowski w Kozowie, t. z. not. Tadeusz Biliński; wyb. wydz. 22 lipca, zgł. przed 23 sierpnia, likw. 19 września (161).

Uwaga (do upadł.). W konk. Mojżesza Horowitza we Lwowie stałym zarządcą wybrany Dr. Weiss adw., zast. N. Adler.

Niewłasnowolni. Michał Hupało z Starego Sioła marn.; kur. Jan Hupało; ogł. S. p. w Bóbrce z 4 marca l. 1765 (156). — Mateusz Gawlik z Biesiadek marn.; kur. Jan Kuras; uchw. S. kr. w Krakowie z 2 kwietnia l. 2709 (156). — Marek Drydza z Czarnelicy umysłowo niedołężny; kur. Michał Lenartowicz; uchw. S. o. w Kołomyi z 24 lutego l. 1675; ogł. S. p. Horodenka z 4 marca l. 1325 (159). — Zygmunt Zbrożek umysłowo niedołężny; kur. Mieczysław Zbrożek w Wierzbiążu; uchw. S. kr. we Lwowie z 18 czerwca l. 25.253 (160). — Tymko Kisiel z Radelicza marn.; kur. Piotr Chomiak; uchw. S. o. samborskiego z 3 maja l. 5801; ogł. S. p. tamże z 18 maja l. 3557. — Antoni Peszek z Diatkowiec marn.; kur. Fedor Hrechorczuk; uchw. S. o. w Kołomyi z 19 maja l. 4703; ogł. S. p. w Kołomyi z 30 maja l. 33.861 (160). — Marek Lachowski marn.; kur. Stefan Pobereźniak; uchw. S. kr. we Lwowie z 18 czerwca do l. 26.580; ogł. S. p. w Sokalu 25 czerwca l. 7516 (161).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12.285. **Ogłoszenie.** L. 142.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „„Wzajemna pomoc““ w Podgórzu z nieograniczoną poręką w Sądzie zapisane“, że na walném posiedzeniu tegoż Stowarzyszenia w dniu 20 lutego i 30 marca 1881 odbytém — na członków dyrekcyi na czas trzechletni obrano pp. Wojciecha Bednarskiego, Antoniego Górnisiewicza i Romana Kleina, zaś na zastępców tychże pp. Emila Jordensa, Wincentego Cichockiego i ks. Antoniego Sutora.

Kraków dnia 10 czerwca 1881.

L. 12.026. **Ogłoszenie.** L. 143.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Hirsch Weinheber“, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Grojcu, podpisując takową: Hirsch Weinheber.

Kraków dnia 13 maja 1881.

L. 6460. **Edykt.** L. 144.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: Israel Wolfsberger zarobkowa ze młynów w Łanczynie zamieszkałego, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 22 czerwca 1881.

L. 26.482. **Ogłoszenie.** L. 145.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Samuel Silber“, handel drzewem w Krystynopolu, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 13 czerwca 1881 została wpisaną, a przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy takową swojém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 18 czerwca 1881. **Łopuszański.**

L. 26.485. **Ogłoszenie.** L. 146.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Majer Friedmann“, przedsiębiorstwo handlu drzewem, tudzież dzierżawca prawa propinacyi w Hodowicy, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 13 czerwca 1881 wpisaną została i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Majer Friedmann, takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 25 czerwca 1881. **Piątkowski.**

Z. 15.951. **Kundmachung.** L. 147.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung der mit dem h. g. Beschlusse vom 28 August 1865 Zl. 16.453 protokollirten Firma: „Josef Hofmann“, Holz- und Produkten-Handlung in Zabłocie im h. g. Handelsregister für Einzelnfirmen und weiters verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschafts-Firmen der Firma: „Josef Hofman“, Holz- und Produktenhandlung Hauptniederlassung in Żywiec (Saybusch) und mit den Zweigniederlassungen in Wien und Bielitz. Die offene Handelsgesellschaft zum Betriebe des Holz- und Holzindustriegeschäftes — hat am 3 Jänner 1881 auf Grund des Gesellschaftsvertrages dtto Wien 30 Dezember 1880 resp. Budapest 3 Jänner 1881 begonnen.

Offene Gesellschafter sind: Josef Hofman Handelsmann wohnhaft in Żywiec, Nehemias Hutter wohnhaft in Wien und Sewerin Schäffer in Pest. Jedem derselben steht das Vertretungsrecht der Gesellschaft selbständig zu.

Krakau am 1 Juli 1881.

L. 6139. **Edykt.** L. 148.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: Izaak J. Landy w Posieczu powiat Bohorodczany, w Stanisławowie zamieszkałéj, do rejestru dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 22 czerwca 1881.

Z. 6253. **Kundmachung.** L. 149.

Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomyja wird bekannt gemacht, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, die Firma: Hersch Lindner & Marcus Schilling, Manufakturwaarengeschäft in Kołomyja, in Folge Auflösung der Gesellschaft gelöscht, dagegen die Firma: Leib Rosenthal et Marcus Schilling, Manufakturwaarengeschäft in Kołomyja eingetragen worden ist. Die Gesellschaft ist eine offene und ist zur Zeichnung der Firma die Unterschrift beider Gesellschafter nothwendig.

Kołomyja 30 Juni 1881.

L. 8896. **Protokółowanie firmy.** L. 150.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Kornel Suchodolski“ do wyrobu i przedaży wódki w Sosnowie powiat Podhajce.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1880.

L. 6477. **Ogłoszenie.** L. 151.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Leon Machauf“, którą tenże używać będzie jako właściciel traktyerni z wyszynkiem w Krakowie, podpisując takową: Leon Machauf.

Kraków dnia 11 marca 1881.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Dr. B. w Wiédniu. — Daremnie oczekujemy przyrzeczonych nam manuskryptów. Prosimy o takowe.

Licznych korespondentów z prowincyi w przedmiocie umieszczenia Sądów powiatowych musimy przeprosić, że korespondencyi tych, jakkolwiek ze wszech miar uzasadnionych, nie możemy umieszczać dla braku miejsca. Przedmiot ten ważny traktować musimy ogólnikowo już także dlatego, że każda korespondencya ma w pierwszym rzędzie jedynie lokalny interes na oku, który znużyłby czytelników. Jeśli raz przekonanie o niedostateczności pomieszczenia Sądów galicyjskich potrafi się przedrzeć do ministeryalnych sfer wiedeńskich, możemy mieć nadzieję, że tym niedogodnościom, o ile możności będzie zaradzone.

Treść:

Czy przedsiębiorca budownictwa jest kupcem w rozumieniu kodeksu handlowego? napisał Dr. Józef Rosenblatt. — O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Wiadomości potoczne. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 27 lipca 1881. **Nr. 30.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,

samoistny adjunkt sądowy w Bośnii.

(Ciąg dalszy).

Co się tyczy przeprowadzania i załatwiania pertraktacyi spadkowych, to na tém polu rzeczywiście wielki chaos panuje, albowiem dotychczas nie jest stwierdzoném, czyli pertraktacye spadkowe po muzułmanach i chrześcianach ma przeprowadzać urzędnik austryacki, adjunkt sądowy, czyli też kadia, lub czy po muzułmanach kadia a po chrześcianach urzędnik austryacki.

Wedle § 8 dekretu Rządu krajowego w Sarajewie z dnia 30 grudnia 1878, który brzmi dosłownie: „Urzędowanie w sprawach tyczących się zawierania małżeństw, praw familijnych, spadkowych i opiekuńczych pozostaje jak dotąd przy pojedyńczych stowarzyszeniach religijnych *(Religionscommunionen)* w zakresie ich specyalnych praw, nie zawartych w tém rozporządzeniu“ — zdawałoby się, że przeprowadzanie pertraktacyi spadkowych i wydawanie dekretów spadkowych należy do jakichś stowarzyszeń religijnych. Widać z tego, że kodyfikatorowie tego dekretu nie wielkie pojęcie o sądownictwie mieli, przeznaczając rozstrzyganie w sprawach spadkowych i opiekuńczych jakimś stowarzyszeniom religijnym. Dodać tu należy, że dopiéro z okupacyą Bośnii i Hercegowiny przez wojska austryackie, powstały chrześciańskie stowarzyszenia religijne czyli bractwa, mające na celu czuwanie nad dobrem kościoła i parafii, lecz nie zmierzające do przyswojenia sobie jakichkolwiek atrybucyi sądowych.

Inaczéj z stowarzyszeniami religijnymi muzułmańskiemi. Kadia (sędzia turecki) jest oraz zwierzchnym kapłanem nad wszystkimi innymi kapłanami w powiecie i około niego grupuje się stowarzyszenie religijne muzułmańskie, mające czuwać nad ścisłém wykonywaniem przepisów religijnych, nad utrzymywaniem świątyń *(dżamii)* etc. Za czasów rządów tureckich kadia przeprowadzał pertraktacye spadkowe po wszystkich w powiecie zmarłych a zatém i po chrześcianach, i wydawał dekreta spadkowe po wszystkich zmarłych. Gdy jednak w § 8 powołanego rozporządzenia zawarte są słowa: „jak dotąd“, przeto na tém opierając się, poczuwali się kadyi do obowiązku prowadzić daléj pertraktacye spadkowe po wszystkich zmarłych, nawet po chrześcianach, nie natrafiając w tym względzie na opór, ani ze strony stowarzyszeń religijnych chrześciańskich, ani też w urzędach austryackich, zwłaszcza z początku okupacyi, gdy zarząd wojskowy był ustanowiony. Dziś prawie przy wszystkich urzędach powiatowych kadyi, pertraktacye spadkowe przeprowadzają i dekreta spadkowe wydają po wszystkich zmarłych, nawet po chrześcianach. Prawdą jest również, że urzędnicy austryaccy (adjunkci sądowi) przeprowadzają pertraktacye spadkowe i wydają dekreta dziedzictwa po zmarłych chrześcianach, albowiem oni są powołani do załatwiania spraw cywilnych wedle kod. cyw. austr., a prawo spadkowe stanowi część kodeksu cywilnego austryackiego. Dekretu rządowego, powierzającego załatwianie spraw spadkowych po zmarłych chrześcianach adjunktom sądowym, dotychczas jeszcze nie ma. Nie jestto rzeczą obojętną, który z nich t. j. czy kadia czy urzędnik austryacki ma załatwiać sprawy spadkowe, albowiem wedle zasad koranu, spadkobierca płci męzkiéj dziedziczy 2 części, a płci żeńskiéj 1 część, gdy tymczasem wedle kodeksu cywilnego austryackiego, płeć męzka i żeńska w równych częściach dziedziczy.

Pod tym względem widać również chwiejność władz rządowych. Rząd krajowy w Sarajewie kilkakrotnie, a dekretem z dnia 14 stycznia 1881 l. 164 J. wyraźnie przyznaje kadiom przeprowadzanie pertraktacyi spadkowych i wydawanie de-

kretu dziedzictwa jedynie po zmarłych muzułmanach. Sąd wyższy apelacyjny w Sarajewie w swych decyzyach hołduje zasadzie, że kadyi są uprawnieni także po zmarłych chrześcianach przeprowadzać pertraktacye spadkowe i wydawać dekreta dziedzictwa, jednak ściśle téj zasady się nie trzyma. Gdy idzie o rozpoczęcie i przeprowadzenie pertraktacyi po chrześcianinie, natenczas przyznaje prawo jéj przeprowadzenia kadyi, a gdy ma rozstrzygnąć zarekurowaną uchwałę w pertraktacyi spadkowéj po chrześcianinie przeprowadzonéj przez Sąd austryacki niższy, wtedy jéj nie znosi dla braku nieważności, lecz merytorycznie załatwia jedynie zarekurowaną uchwałę.

Gdy urzędnik austryacki przeprowadza pertraktacyą spadkową, tenże w regule zachowuje przepisy patentu cesarskiego z d. 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. Gdy kadia takową przeprowadza, to tenże trzyma się praktyki tureckiéj, mianowicie nic nie pisać, tylko ustnie działać.

Z porządku rzeczy należy także wspomnąć, czyli w celu zabezpieczenia praw rzeczowych na nieruchomościach, jakie odpowiedne kroki poczyniono.

Ksiąg hypotecznych dotychczas nie ma i z powodu braku katastru gruntowego nie tak prędko będzie można księgi gruntowe zakładać. Jedynie w celu zabezpieczenia praw własności i posiadania nieruchomości, jest w użyciu dawny środek turecki, mianowicie wydawanie tapii t. j. poświadczeń, że nieruchomość pewna w granicach bliżéj opisana sposobem alienacyjnym na własność drugiego przeszła. Tapie te wydaje obecnie urząd polityczny, urząd podatkowy i Sąd scheriacki spólnie w ten sposób, że na takowéj kładą swe podpisy naczelnik polityczny, poborca podatkowy i kadia.

Taki byłby obraz prowadzenia sądownictwa w Bośnii i Hercegowinie w krótkości skreślony, a trwający do dnia dzisiejszego z jedynym wyjątkiem, mianowicie na polu postępowania karnego. Dekretem Rządu krajowego w Sarajewie z dnia 12 października 1880 l. 4914 J. została bowiem wprowadzoną nowa procedura karna z mocą obowięzującą od 1 stycznia 1881. Pozostaje nam bliżéj objaśnić zasady téj procedury karnéj, albowiem z jéj zaprowadzeniem uważać można sądownictwo na drodze karnéj zupełnie uorganizowaném.

Ta procedura karna dla Bośnii i Hercegowiny jest również przedlitawską procedurą karną z dnia 23 maja 1873, jednak znacznie przerobioną i do tutejszych stósunków zastósowaną. Dwie instytucye najważniejsze w przedlitawskiéj pr. k. zostały całkiem wypuszczone, mianowicie Sądy przysięgłych i Prokuratorye Państwa.

Co do pierwszéj instytucyi, to nic dziwnego, że takowéj nie zatrzymano, albowiem dla Bośnii byłaby całkiem nieodpowiedną. Naród nie dojrzał do samowiedzy, do rozpoznania prawd, do oceniania ważności téj instytucyi. Nie można nawet myśleć o otrzymaniu odpowiednich przysięgłych i dlatego w razie zaprowadzenia téj instytucyi, cała jurysdykcya mocno byłaby zwichniętą.

Inaczéj z wypuszczeniem instytucyi Prokuratoryi Państwa. Jeżeli zatrzymano główne zasady, mianowicie ustne i publiczne rozprawy przed orzekającymi sędziami, to w takim razie należałoby również zatrzymać te organa, które przytém największą rolę odgrywają, gdyż w przeciwnym razie jurysdykcya na wielkie usterki chromać musi.

Przypatrzmy się bliżéj téj procedurze. Sądy obwodowe do osądzenia za zbrodnie, a Sądy powiatowe czyli raczéj urzędy powiatowe jako Sądy powiatowe do osądzenia za występki są ustanowione. Jak już wyżéj wspomniano, kodeks karny czynów karogodnych, nazwą „przekroczenia“ objętych, nie zawiera. Postanowienia względem przeprowadzenia dochodzeń przygotowawczych, śledztw wstępnych i rozpraw głównych są te same, co w procedurze z r. 1873. Co do działań Sądów obwodowych, ważne postanowienie zawiera § 13 pr. k., wedle którego każda uchwała zapada w obecności 3 sędziów. Nie ma zatém Izby radnéj, senatu wzmocnionego lub pełnego, tylko każdą czynność do wydania uchwały zmierzającą załatwia Sąd obwodowy w kolegium 3 sędziów.

Przypatrzmy się naprzód postępowaniu w sprawach o zbrodnie. Na uczynione doniesienie Sąd, który takowe otrzymał, czyni dochodzenie przygotowawcze. Po ośmiu dniach akta mają być przedłożone Sądowi obwodowemu, który bez zastępcy Prokuratoryi Państwa wydaje na tajném posiedzeniu w obecności 3 sędziów uchwałę albo zaniechania dalszego dochodzenia albo wprowadzenia śledztwa wstępnego, w którym to ostatnim wypadku wyznacza sędziego śledczego lub deleguje Sąd powiatowy do przeprowadzenia. Po ukończeniu sędzia śledczy przedkłada akta Sądowi obwodowemu, który znowu na tajném posiedzeniu w kolegium 3 sędziów postanawia zastanowić śledztwo lub wnieść akt oskarżenia. W tym ostatnim wypadku deleguje z swego grona urzędnika z poleceniem wygotowania aktu oskarżenia i przedłożenia go w najkrótszym czasie. Do téj czynności sędzia śledczy należy do grona urzędników Sądu obwodowego. Przedłożony akt oskarżenia udziela się każdemu obwinionemu po egzemplarzu, a temuż przysłuża prawo wniesienia sprzeciwienia w przeciągu 8 dni do Sądu apelacyjnego w Sarajewie. Inny środek prawny jest niedopuszczalny. Na prawomocny akt oskarżenia wyznacza się rozprawę. Postanowienia względem przeprowadzenia rozprawy i czynności przed i po rozprawie są te same, co w procedurze karnéj przedlitawskiéj z d. 23 maja 1873. Rozprawa odbywa się w obec 3 sędziów za wszystkie zbrodnie, nawet za najcięższe, za te, na które kara śmierci jest postanowioną.

Miejsce prokuratora przy rozprawie zastępuje znowu delegowany *ad hoc* urzędnik z grona sędziów przy Trybunale ustanowionych, którą to funkcyą w regule urzędnik akt oskarżenia wygotowujący, spełniać będzie. Przeciw zapadłemu wyrokowi przysługuje zastępującemu Prokuratoryą Państwa i obwinionemu wniesienie zażalenia nieważności lub odwołania co do wymiaru kary do Sądu apelacyjnego w Sarajewie z tych samych powodów, co w procedurze karnéj przedlitawskiéj z d. 23 maja 1873. Gdy zastępujący Prokuratoryą Państwa zgłosi zażalenie nieważności, rozstrzygniecie odbywa się w Sądzie apelacyjnym na tajném posiedzeniu. Gdy obwiniony zgłosi zażalenie nieważności, natenczas musi także podać, czyli żąda przeprowadzenia publicznéj rozprawy w Sądzie apelacyjnym czyli nie, a wedle tego następuje rozstrzygnięcie w Sądzie apelacyjnym na publicznéj rozprawie lub na tajném posiedzeniu. Przeciw rozstrzygnięciu Sądu apelacyjnego w Sarajewie, nie ma więcéj żadnego środka prawnego. Wznowienie postępowania sądowego odbywa się na tych samych zasadach prawnych, co w procedurze przedlitawskiéj z r. 1873. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 24 lipca.

(Pogląd na prace ustawodawcze w Niemczech w latach 1879 i 1880).

II.

Ustanowienie Trybunału państwowego wymagało rozlicznych zarządzeń. Ponieważ naczelny Trybunał handlowy z dniem 30 września 1879 r. przestawał funkcyonować, przejście kompetencyi tegoż na najwyższy Trybunał państwowy musiało być unormowane. To się stało ustawą z 16 maja 1879, jakotéż 11. rozporządzeniami z daty 26 listopada 1879, któremi przydzielono temu Trybunałowi rozmaite kategorye wiszących, jakotéż później wytoczyć się mających procesów z poszczególnych krajów Państwa niemieckiego.

Na uwagę zasługuje rozporządzenie z 28 września 1879 r. o rewizyi w procesach cywilnych. § 6 proc. sąd. podawał możliwość, iż na mocy rozporządzenia cesarskiego rewizya może nastąpić przeciwko naruszeniom niektórym ustawy, które właściwie według § 54 proc. sąd. nie dają powodu do rewizyi. Otóż rozporządzenie to przytacza pewną ilość ustaw pruskich, bawarskich, badeńskich, oldenburskich itp., których naruszenie może dać powód do rewizyi.

Z 1 października 1879 rozpoczął się nowy okres dla procedury cywilnéj niemieckiéj. Jakkolwiek obecnie po 2 zaledwie latach działania nowych ustaw jeszcze może za wcześnie byłoby wystąpić ze stanowczém zdaniem o ich dobroci; przyznać trzeba, że się takowe prędzéj zaaklimatyzowały, jakto się tego było można spodziewać.

Dnia 10 lipca 1879 wydaną została ustawa o sądownictwie konsularném, które jak wiadomo, istnieje tylko w niektórych krajach, mianowicie wschodnich. Dla tych Sądów cywilne materyalne prawo stanowią ustawy państwowe, pruski *Landrecht* i ustawy ogólne z tymże w związku będące — w sprawach handlowych zaś powsz. kod. handl. Prawem karném jest powsz. kodeks karny i inne ustawy karne dla całego Państwa dodane, prawo karne zaś w okręgu konsularnym istniejące, tylko wówczas, jeśli to jest uzasadnione w umowach międzynarodowych lub w zwyczaju. Ważném jest, że konsulowie mogą wydawać policyjne zarządzenia z zagrożeniem grzywny do 150 marek, wszelako tylko pod kontrolą kanclerza Państwa. Organami jurysdykcyi konsularnéj jest: konsul, jeśli do tego przez kanclerza jest umocowany i Sąd konsularny, złożony z konsula jako przewodniczącego i czterech asesorów, wybranych przez konsula na rok z pomiędzy podległych sądownictwu — i zaprzysiężonych. Pod niektórymi warunkami wystarcza dwóch asesorów. Konsul sam załatwia owe czynności, do których w kraju kompetentne są t. zw. *Amtsgerichte*, Sąd konsularny zaś sprawy przekazane Sądom ławniczym lub krajowym. Co do procedury, obowięzuje powszechna z małemi odmianami, z pomiędzy których zasługuje na uwagę to, że w sprawach niżéj 300 marek, nie ma środków prawnych. W sprawach o większe sumy, odwołanie idzie do Trybunału Państwa. W sprawach karnych Prokuratorya rządowa nie ma udziału, śledztwa wstępnego nie ma. Sprawy należące do Trybunału przysięgłych lub Trybunału Państwa konsul przygotowuje i odsyła do właściwego Sądu krajowego. Instancyą drugą w sprawach karnych jest Sąd konsularny, a wyżéj Trybunał Państwa.

Postępowanie w sprawach niespornych kieruje się podług dawnego prawa pruskiego.

Ustawa o sądownictwie konsularném w Egipcie analogiczną jest do znanéj ustawy austryackiéj. Ustawą z d. 7 czerwca 1880 zniesiono jurysdykcyą konsularną w Bośnii i Hercegowinie. (C. d. n.)

Praktyka sądowa.

Uznanie praw własności nawet przez osobę dążącą do uzyskania tego prawa w drodze zasiedzenia, przerywa bieg przedawnienia.

W r. 1844 zaprenotowano pomiędzy innemi osobami także Kunegundę J. za właścicielkę $^4/_{72}$ części dóbr G.; a gdy zmarła i prawa własności przez lat 30 nie wykonywała, przeto posiadacz dóbr G. opierając się na przepisie § 1468 k. c. i dekr. nadw. z 4 czerwca 1819 l. 1567, wniósł w r. 1876 pozew o uznanie jéj prawa własności za przedawnione.

Celem silniejszego poparcia swego żądania i z pobudek czysto moralnych, dla wykazania swéj bezinteresowności, przedłożył posiadacz dóbr G. również i kontrakt w r. 1868 sporządzony, mocą którego od Mikołaja Z. spadkobiercy i prawonabywcy Kunegundy J., służące mu prawa do $^4/_{72}$ części dóbr G. na własność nabył.

Chociaż c. k. Sąd krajowy w Krakowie równocześnie względem innych części dóbr G. wniesione żądania, na tym samym akcie prenotacyi i tytule przedawnienia

*

oparte, bezwarunkowo uwzględnił; oddalił jednak żądanie pozwu, o ile się do Kunegundy J. odnosiło, głównie i wyłącznie z powodu dołączenia do pozwu wspomnionego aktu nabycia praw w r. 1868, który przerwał bieg zadawnienia.

Sąd wyższy wyrokiem z dnia 17 września 1869 l. 9258 zmienił wyrok Sądu krajowego i uznał zarazem i owe prawa własności Kunegundy J. $^4/_{72}$ części dóbr G. za przedawnione; gdyż okoliczność, ażeby ów kontrakt z r. 1868 miał popsuć sprawę powoda, nie było zamiarem stron układających się, ani ten cel nie leży w myśli ustawy (§ 1497 u. c.).

Zamiarem stron było niewątpliwie, aby przez przelanie wszelkich tytułów spadkobierców Kunegundy J. na powoda, utwierdzić i zabezpieczyć jego prawa do rzeczonych $^4/_{72}$ części dóbr G. od wszelkich dalszych nagabywań i ażeby przez połączenie faktycznego posiadania i prawnego tytułu uczynić jego prawo własności niewątpliwém. Nadto ustawa cywilna w § 1497 wymaga, aby uznanie mające przerwać zadawnienie, uczynioném było na korzyść strony przeciwnéj w chęci lub w celu przerwania zadawnienia; atoli o tém, ażeby strony przez kontrakt z r. 1868 chciały przerwać zadawnienie, lub z téj przerwy zadawnienia korzystać, żadnego śladu dopatrzyć się nie można.

C. k. Trybunał najwyższy wskutek rewizyi kuratora Kunegundy J. zatwierdził jednak wyrok Sądu krajowego z uwagi, iż powód według żądania pozwu wywodzi tytuł odnośnego żądania na podstawie zadawnienia i zasiedzenia; gdy tymczasem według treści pozwu opiera tytuł do nabycia własności na podstawie kontraktu kupna, zawartego w r. 1868 z Mikołajem Z. jako ostatnim prawonabywcą Kunegundy J. Pomiędzy treścią pozwu a jego żądaniem jest zatém sprzeczność co do tytułu prawnego, a gdy w każdym razie przedawnienie przez uznanie powoda, własności Kunegundy J. i téjże prawonabywców w myśl § 1497 w r. 1868 zostało przerwaném, przeto też i żądanie pozwu, o ile się do praw Kunegundy J. odnosiło, usprawiedliwione nie zostało.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 4 maja 1880 l. 571). *J. L.*

Reces wniesiony do Sądu bez wiedzy lub zezwolenia recedenta, żadnego nie ma skutku prawnego i dalszéj egzekucyi nie uchyla.

W sprawie wekslowéj Salamona D. przeciw Anczlowi H. o 100 złr., złożył powód na ręce Izaka R. reces, upoważniając go do wniesienia tego recesu, skoro zapłata nastąpi. Reces ten wniesiony został jednakże jeszcze przed wypłaceniem pretensyi wekslowéj, a z powodu opozycyi Salamona D. nie przyjął go Sąd obwodowy w Samborze do wiadomości, uchwałą z 18 grudnia 1880 l. 16.580.

Sąd wyższy we Lwowie i Trybunał najwyż. nie uwzględniły rekursów Anczla H., ponieważ z recesu przekonać się nie można, ażali pretensya wekslowa zapłaconą została, ponieważ daléj reces wniesiony został do Sądu przez osobę niepowołaną wbrew woli Salamona D., przeto też podstawy do uchylenia dalszéj egzekucyi stanowić nie może.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 czerwca 1881 l. 6551). *Str.*

Postanowienie art. 24 kod. handl. stanowi wyjątek od przepisu w art. 17 kod. handl. zawartego.

Do istniejącego już handlu drzewa w Z. pod firmą: „Józef Hofman“, przystąpili na zasadzie kontraktu spółkowego z właścicielem téjże firmy Józefem Hofmanem zawartego, jako jawni spólnicy Nehemiasz H. i Seweryn S., w którym to kontrakcie spólnicy postanowili, że przedsiębiorstwo to nadal prowadzoném będzie pod pierwotną firmą: „Józef Hofman“, — skutkiem czego Józef Hofman wraz z Nehemiaszem H. i Sewerynem S. wnieśli do Sądu krajowego jako handlowego w K. podanie z prośbą o wykreślenie firmy „Józef Hofman“ z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych i zarazem o wpisanie téj saméj firmy „Józef Hofman“ w rejestrze dla firm spółkowych.

Do żądania tego Sąd krajowy jako handlowy w K. orzeczeniem z dnia 14 stycznia 1881 l. 742 nie przychylił się, albowiem w myśl art. 17 ust. h. firma jawnéj spółki handlowéj, jeśli w takowéj nie mieszczą się nazwiska wszystkich spólników, powinna obejmować przynajmniéj nazwisko jednego z pomiędzy spólników, z dodatkiem, byt spółki wskazującym; firma zatém „Józef Hofman“ jako firma spółki jawnéj protokółowaną być nie może.

Sąd wyższy w K. uchwałą z dnia 22 marca 1881 l. 3543 zatwierdził orzeczenie I Sądu, a to z uwagi, że przepis art. 17 kod. handl. nie dopuszcza żadnych wyjątków, gdyż właśnie dodatek byt spółki wskazujący, stanowi jedyną różnicę firm pojedyńczych od firm spółkowych, z czego wynika, że art. 24 kod. handl., na który się rekurenci powołali, nie stanowi żadnego wyjątku od zasady w art. 17 ust. handl. wypowiedzianéj, lecz owszem i w przypadku art. 24 u. h. pierwotna firma powinna przybrać dodatek byt spółki wskazujący, gdyż w razie przeciwnym świat kupiecki znajdowałby się w błędzie co do nowéj firmy, którego to błędu zaufanie do dawnéj firmy bynajmniéj usprawiedliwiać nie może.

Na rekurs rewizyjny Józefa Hofmana, c. k. Trybunał najw. zmienił obydwa orzeczenia Sądów niższych, przychylając się w zupełności do żądania podającego. Albowiem przepis art. 24 ust. handl. na wypadek, gdy kto wchodzi jako spólnik do handlu już istniejącego, wyraźnie postanawia, iż firma pierwotna pomimo téj zmiany może być i nadal używaną, skutkiem czego przepis art. 24 ust. handl. stanowi wyjątek od reguły w art. 17 u. h. postawionéj, wedle którego to artykułu firma spółki jawnéj przynajmniéj nazwisko jednego spólnika z dodatkiem byt spółki wskazującym, zawierać ma.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 maja 1881 l. 5200).

Uwaga sprawozdawcy. Orzeczenie to jest ważne, ile że praktyka niektórych Sądów w podobnych wypadkach dotąd trzyma się ściśle przepisu art. 17 kod. han.

W. Łob.

Notaryalne uwierzytelnienie wyciągu z ksiąg handlowych nie uwalnia od obowiązku okazania tychże ksiąg, w celu uznania zgodności wyciągu z księgami.

Właściciel fabryki S. zażądał od Reprezentacyi m. Krakowa zwrotu myta w kwocie 7025 złr., jakoby niewłaściwie od fur udających się do fabryki, pobranego. W celu liczebnego wykazania swojéj należytości, S. sporządzić kazał ze swoich ksiąg kasowych wyciąg, który notaryusz uwierzytelnił i którego odpis do skargi dołączony został. Na audyencyi wyznaczonéj do przeglądu pierwopisów załączników skargi, S. okazał jako oryginał ów notaryalnie potwierdzony wyciąg z ksiąg kasowych, a gdy prawny zastępca m. Krakowa domagał się okazania ksiąg handlowych, z których ów wyciąg sporządzony został, a S. tychże okazać nie chciał, uznał Sąd krajowy w mowie będący załącznik skargi jako nieokazany.

Sąd wyższy orzeczeniem z 30 lipca 1879 l. 6506 zmienił uchwałę Sądu krajowego na korzyść S., a gminę m. Krakowa z żądaniem okazania ksiąg handlowych do odrębnego podania odesłał; z uwagi, iż podobne żądanie postawione być winno odrębnie, w ciągu sporu, tém więcéj, że przegląd książek handlowych według art. 37 i 38 ust. handl. tylko w wypadkach tamże ściśle określonych może być żądany, o których Sąd osobno orzekać powinien.

C. k, Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego, albowiem żądanie m. Krakowa opiera się na przepisie jasno wyrażonym w § 193 i 196 ust, sąd., gdzie również wyraźnie jest powiedzianem, jaką szkodę prawną ponieść ma strona stawiająca dowód, w razie nieokazania pierwopisów, których przejrzenie było żądane. W artykułach 37 i 38 ust. handl. nie jest postawionym wyjątek od powołanéj reguły prawnéj i z pod niéj nie są też wyjęte księgi handlowe kupców, mieszkających jak w danym wypadku nie po za siedzibą Sądu (art. 39 ust. handl.). W celu spowodowania S. do okazania ksiąg handlowych, nie potrzeba zatém w wypadku niniejszym osobnéj prośby ze strony m. Krakowa, jako strony, przeciw któréj dowód został wprowadzonym, i to prośby, odmiennéj od żądania, postawionego według § 193 ust. sąd.

A gdy w myśl art. 34 ustawy handl. moc dowodu służy li samym książkom handlowym, a nie odpisom, zrobionym z nich bez interwencyi strony, przeciw któréj wprowadzono dowód, jasną jest rzeczą, iż w danym wypadku pod pierwopisami, których przejrzenia domaga się strona pozwana, jedynie ową książkę handlową rozumieć należy, z któréj jako wypis sporządzono załącznik skargi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 31 marca 1880 l. 1343). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

1) Sekwestr sądowy, który jako taki powierzone dobro sobie przywłaszcza, ma być w myśl § 181 ust. kar. karany.

2) Pouczenie ze strony przewodniczącego Trybunału, że sędziowie przysięgli, chociażby określony wyżéj stan rzeczy za prawdziwy przyjęli, słowa w pytaniu zawarte: „tém samém wskutek szczególnego polecenia przełożonéj władzy“ zaprzeczyć mogą, jest mylném.

Orzeczenie z 22 stycznia 1881 l. 13.739. (Ogł. urz. pod nr. 305).

Po przeprowadzonéj rozprawie głównéj przeciw Błażejowi R. oskarżonemu o zbrodnią sprzeniewierzenia z § 181 u. k. postawiono sędziom przysięgłym pytanie główne téj treści, czy oskarżony winien jest, że kwotę 1606 złr. 57 ct. powierzoną sobie jako sądownie i politycznie ustanowionemu sekwestrowi realności, a więc mocą szczególnego polecenia władzy zatrzymał i sobie przywłaszczył? W pouczeniu udzielonem następnie sędziom przysięgłym, oświadczył przełożony Trybunału, że mogą słowa: „a więc mocą szczególnego polecenia władzy“ wykluczyć, jeżeli kwota 1606 złr. 57 ct. zdaniem ich nie była oskarżonemu mocą szczególnego polecenia władzy powierzoną, że jednak słów: „jako sądownie i politycznie ustanowionemu sekwestrowi“ wykluczyć nie można, gdyż okoliczność tymi słowy określona, jest dokumentami stwierdzoną.

Stósownie do tego pouczenia potwierdzili sędziowie przysięgli pytanie główne, wykluczając jednak słowa: „a więc mocą szczególnego polecenia władzy“. Na podstawie tego werdyktu uznał c. k. Sąd krajowy wiedeński oskarżonego Błażeja R. winnym zbrodni z § 183 u. k.

Wskutek zażalenia nieważności, wniesionego przez prokuratora rządow. na podstawie § 344 u. 8 ust. o post. w spr. karn., uchylił Trybunał kasacyjny wyrok Sądu wiedeńskiego i przekazał sprawę w myśl § 348 ust. o post. w spr. karn. do ponownéj rozprawy przed Trybunałem przysięgłych w Wiedniu z następujących powodów: Z przepisów § 396 ogól. i § 392 zach.-gal. ustawy sądowéj, tudzież z postanowień rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 4 marca 1878 l. 2702 wynika niewątpliwie, że sekwestr sądownie lub politycznie ustanowiony, działa nietylko jako pełnomocnik stron, ale też jako organ pomocniczy władzy sądowéj lub politycznéj; daléj że osoby płacące czynsz do rąk sekwestra, nie płacą mu takowego jako swemu lub właściciela pełnomocnikowi, iecz czynią to wskutek nakazu Sądu lub władzy politycznéj w tém przypuszczeniu, że odebranych pieniędzy stósownie do nakazu Sądu lub władzy politycznéj użyje.

Zgodnie z przedstawionemi właśnie zasadami sformułowane było pytanie główne, a skoro przewodniczący Trybunału zauważył, że ustęp: „jako sądownie i politycznie ustanowionemu sekwestrowi“ musi pozostać, że jednak słowa: „a więc mocą szczególnego polecenia władzy“ wykluczyć można, udzielił tém samém pouczenia w tym kierunku, że faktyczna podstawa, ustanowienie sekwestrem ze strony Sądu lub władzy politycznéj musi pozostać, że jednak wypływające bezpośrednio z tego faktu i z nim w pytaniu słowami: „a więc“ ściśle złączone następstwo prawne ustanowienia sekwestra zaprzeczoném być może. Pouczenie takie jest oczywiście mylném i jako takie spowodowało ławę przysięgłych do odpowiedzi w sobie saméj sprzecznéj, w obec czego wyrok i werdykt zniesionym i ponowne przeprowadzenie rozprawy zarządzoném być musiało.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Odpowiedź na recenzyą pana A. P. w nrze 25 „Przeglądu sąd. i adm.“ zamieszczoną.

Karlsbad 7 lipca.

W szeregu artykułów, umieszczonych w rocznikach *Przeglądu sąd. i adm.* z roku zeszłego i bieżącego, tudzież w osobnéj broszurze, poruszyłem kwestyą ogromnéj doniosłości, bo zaszczepienia poczucia prawa w naszéj wiejskiéj ludności, a zarazem podniesienia jéj dobrobytu za pomocą bezpośrednio i faktycznie wykonywanéj administracyi majątków sierocych przez władze rządowe t. j. przez utworzyć się mające władze sieroce, a względnie przez Sądy powiatowe odpowiednio przekształcone.

Dla mężów, których oburza wszelkie bezprawie, którzy ubolewają nad ogólném ubóstwem i niedolą naszego ludu, dla mężów, którzy szukają środków, aby tę niedolę usunąć i w tym celu coś dodatniego utworzyć, jestto przedmiot godny głębokich studyów teoretycznych, a więcéj jeszcze godny badań troskliwych nad środkami wprowadzenia tego zadania w życie za skazówką istniejących stósunków i charakteru ludu naszego. Można mieć nadzieję, że znajdą się ci mężowie i że myśl rzucona nie zaginie, lecz pierwéj czy późniéj przez kompetentne osoby podniesioną i rozważoną zostanie, chociaż dotąd skutek nie jest widoczny.

Korespondencya p. A. P. z Krakowa nie może być za takie studyum uważaną, bo traktuje rzecz ogólnikowo; ale wypada mi na nią kilku słowami odpowiedzieć, skoro Szanowna Redakcya przyjęła ją w łamy *Przeglądu sąd. i adm.*

Co się tyczy strony teoretycznéj, to rzucił wprawdzie p. A. P. wyrażenie, iż sprawowanie opiek przez Sądy jest cofaniem się wstecz, lecz zdania tego bliżéj nie uzasadnił i nie uwzględnił zdań naukowych o urządzeniu Państwa przy sprawowaniu opieki nad sierotami, — teoretyczna tedy polemika nie miałaby przedmiotu.

Co się tyczy strony praktycznéj, to w korespondencyi p. A. P. nie ma dodatnich wniosków, wyraża on jedynie często powtarzane zapatrywania, które zdaniem mojém same przeciw sobie przemawiają.

I tak najpiérw przyznaje p. A. P., że obecny stan administracyi majątków sierocych, w którym Sądy nie mogą jéj wykonywać i pozostawioną jest prawie w zupełności krewniakom biednych sierót — jest bardzo złym, daléj przyznaje, że nasi włościanie niechętnie się wspierają i nad sierotami sąsiadów albo nawet i krewnych nie wiele mają litości; w końcu jednak twierdzi, że oddanie administracyi Sądom, byłoby to cofanie się w tył, a odpowiednią dla nas i postępową rzecząby było oddać ją radom familijnym! Daléj twierdzi p. A. P., że Sądy obecne i sędziowie przez Rząd ustanowieni nie mogą dla wielkiéj ilości sierót poznać tychże i ich stósunków, że zatém administracya przez Sąd jest najgorszą ze wszystkich sposobów administrowania, żąda jednak aby ci sędziowie państwowi należytą kontrolę nad administracyą wykonywali. Sądziowie jednakże są już obecnemi ustawami obowiązani przy wszystkich aktach administracyi zasięgać wniosku opiekunów, a przy niektórych wypadkach także innych krewnych małoletniego.

Pan A. P. przyznaje, że biedne, nieszczęśliwe sieroty bywają pokrzywdzone, jednak jego uczucie sprawiedliwości oburza się na samą myśl, iżby Sąd ośmielił się bronić tych dzieci, skoro krzywdzicielami są rodzony ojciec albo pozostała wdowa. Szczególniejsze to uczucie, osobliwie jeśli się zważy, że krzywdziciele ci często w powtórne związki małżeńskie wchodzą i majątek sieroty przybyłemu małżonkowi i spłodzonym z nim dzieciom oddają.

Najdziwniejszém jednak jest, że p. A. P. zaręcza, iż nasze ustawy spadkowe i opiekuńcze nigdzie nie zalecają, aby Sąd w wypadkach, gdy sieroty mają jeszcze ojca lub matkę, zarządzał majątkiem małoletnich na rzecz tychże, przeciwnie że te ustawy chcą, aby majątek temu ojcu lub matce na dowolne posiadanie i używanie pozostawione, aby im go Sąd — jak się p. A. P. wyraża — nie wydzierał! Otóż na to odpowiedzieć wypada, że §§ 149 i 150 kod. cyw. wyraźnie przepisują, iż ojcu nie przysłuża użytkowanie z majątku dziecka, że ma on tym majątkiem zarządzać, ale tylko pod warunkiem, iż zarządzać będzie dobrze i rachunek złoży, że z dochodów tego majątku ma pokryć utrzymanie i naukę dziecka, zaś reszta ma być korzystnie umieszczoną; tém mniéj matce przysłuża prawo użytkowania całości, a nawet prawo zarządu, jeżeli nie została zamianowana opiekunką i jeżeli nie zarządza dobrze (§ 254 k. c.); wreszcie że §§ 222 i 268 k. c. poruczają Sądom troską o majątek sierót, a zarządcy dozwolono tylko zażalenie lub rekurs od rozporządzeń sądowych. Widocznem jest, że p. A. nie znajduje różnicy między prowadzeniem zarządu jakiegoś gospodarstwa, a uprawianiem gruntu własnemi rękami, na własny rachunek i na własny zysk; a kwestya, w jaki sposób uzyskać i zapewnić na czas fundusze do spłacenia rodzeństwa w obec niemożności dzielenia wiecznego posiadłości na miniaturowe cząsteczki, w jaki sposób uzyskać cenę kupna, na którą jedno z rodzeństwa od reszty rodzeństwa nabyć ma przypadające temuż cząstki w naturze, ta kwestya w oczach p. A. P. jest drobnostką, o któréj nawet myśleć się nie godzi.

Przeraża p. A. P. okoliczność, że uznaję wydzierżawienie gruntów sierocych za najkorzystniejszy sposób administracyi i że przez takowy już kilkadziesiąt tysięcy złr. dla sierót w powiecie bocheńskim uzbierałem; przypuszcza, że te sieroty w największéj nędzy są pogrążone, a o wykształceniu ich wskutek zajęcia się niemi przez Sąd ani myśleć nie można. Tak jednakże nie jest — zapewnić mogę pana A. P., że ingerencya sądowa nic nie ujmuje sierotom z dotychczasowego ich utrzymania, że Sąd owszem po przesłuchaniu osób udział mających, wydziela z gospodarstwa taką część, która sierocie zapewni dotychczasowe utrzymanie, a dopiéro resztę przez kogoś nieuprawnionego użytkowaną do uzyskania dochodu używa. Nie ma więc powodu odmawiać urzędnikom sądowym wprost dobréj woli lub zdolności do tego z przyczyny, że nie należą do rady familijnéj.

Pan A. P. podnosi zwykle powtarzane zdanie, że przez wydzierżawienie grunt się niszczy; z tego wysnuł pewnik, że u nas na wsi, jeżeli jaka kobieta wdowa albo jaki krewniak grunt sierocy uprawia, to jest ten grunt już nawożony, zdrenowany, jak ogród spulchniony, a dzierżawca nie ma nic innego pilniejszego do czynienia, jak te wszystkie gotowe dreny, uprawy, nawozy — mimo złożonéj kaucyi, mimo rygoru kontraktowego i mimo pilnowania, opieki — zniszczyć i zepsuć. P. A. P. upatruje taką różnicę wartości pomiędzy gruntem przez słabą wdowę lub obojętnego krewniaka, a między gruntem przez dzierżawcę sądownie zobowiązanego uprawiawianym, że śmiało zaręcza, iż czynsz dzierżawny kilko- lub kilkunastoletni, chociażby setki i tysiące miał przynieść, téj różnicy w żaden sposób nie pokryje. Wskutek tego rezygnuje p. A. P. w imieniu sierót ze wszelkiego dochodu, byle tylko gruntu nie wydzierżawiać, chociaż ku temu przepis § 189 ces. pat. z d. 9 sierpnia 1854 wskazówkę daje.

Oświadczywszy, iż przed laty był pan włości najwyższym (?) sędzią swoich poddanych, iż znał ich dokładnie i dlatego wielce praktycznem i właściwém było jego opiekowanie się sierotami, zaś obecnie, iż Sądy nie znają sierót i przy zielonym stoliku sprawy ich załatwiają, najgorzéj, — nie uwzględnia p. A. P., że teraz przeprowadzanie

opiek w obec zniesienia wyjątkowych ustaw o sukcesyi włościańskiéj, w obec podzielności gruntów, konieczności zaspakajania wielkich spłat i zabezpieczenia praw pojedyńczych sierót w księgach hypotecznych — jest stokroć mozolniejszém i trudniejszém zadaniem, niźli dawniéj; że jedynie dla braku dostatecznych sił sądowych ta opieka zostaje prawie zupełnie zaniechaną, a ja niczego innego się nie domagam, tylko aby dla ratunku tych setek tysięcy sierót i familii włościańskich, dano możność wykonywania obowięzujących obecnie bardzo troskliwych ustaw przez utworzenie władzy, któraby tę opiekę ile możności na miejscu i bezpośrednio wykonywała. Pan A. P. przyznaje, że dążyć powinniśmy wszelkiemi siłami, aby jak najprędzéj zmiana na lepsze nastąpiła, ale każe zacząć od tego, aby jak dotąd nic nie robiono i obowięzujących ustaw polecających Sądom prowadzenie opieki nie wykonywano, bo wykonywanie byłoby cofaniem się w tył!

Niezawodnie kraj byłby obowiązany do wdzięczności temu, ktoby coś lepszego od obowięzujących ustaw zaprojektował, i owszem — należałoby studyować charakter i stósunki naszego ludu, badać w jaki sposób u sąsiadów inteligencyą i stósunkami najwięcéj zbliżonych, w Królestwie Polskiém, w Poznańskiém i na Węgrzech sprawy opieki załatwiają; jakie organa i jakie ustawy odnośne posiadają i o ile takowe do nas przenieść się dadzą; ale nim coś lepszego utworzono, występować z prostą negacyą ustaw obowięzujących, popierając panujące niedołęztwo krzyczące, to jest właśnie zdaniem mojem, cofaniem się wstecz.

Pan A. P. oświadcza daléj, że daremne jego wszelkie usiłowania odgadnięcia ustroju utworzyć się mającéj władzy sierocéj, a względnie proponowanéj reorganizacyi Sądów powiatowych w ten sposób, iżby w pierwszéj linii były władzami sierocemi, a dopiéro w drugiéj Sądami właściwymi. Otóż ja w tym względzie pomogę, powtarzając, co już raz w méj rozprawie powiedziałem: Załatwienie pojedyńczych procesów jako pojedyńczych wypadków wyłamywania się ze stanu prawnego każe przypuszczać, iż istnieje zresztą między ludnością stan prawny i że stósunki w ogóle są według niego uporządkowane, lecz na nieszczęście u nas rzecz się ma przeciwnie; dlatego téż o wiele potrzebniejszą jest dla naszego ludu władza ten ogół stósunków przez pertraktacyą spadków i administracyą majątków sierocych regulująca, niż władza rozstrzygająca pojedyńcze wypadki wyłamywania się z pod prawa. Utworzenie osobnych władz sierocych (jak węgierskie *Waisenstühle)*, nie da się u nas zapewne dla wielkich kosztów przeprowadzić; łatwiejszém do uzyskania będzie powiększenie sił istniejących Sądów powiatowych i zreorganizowanie ich odpowiednio o tyle, aby nie uważano spraw spadkowych i sierocych za rzecz uboczną, nawet kontroli nie podlegającą, lecz jako rzecz pierwszorzędną. Nie zaprzeczam ja przez to bynajmniéj potrzeby załatwiania spraw ściśle sądowych daléj przez Sądy jak dotąd, chociaż te sprawy uważam za mniejszéj doniosłości dla naszych chłopów; a pan A. P, który oświadczył, iż winienem jeszcze odpowiedzi na pytanie, kto te sprawy będzie załatwiał (chociaż takiego pytania od nikogo nie otrzymałem) i który każe mi w tym względzie dodatnie projekta stawiać, zechce to uważać za odpowiedź.

A teraz pozostaje mi jeszcze obowiązek odpowiedzi na ostatni ustęp korespondencyi, w którym p. A. P. występuje przeciw memu projektowi, aby z odsetek od czynszów za wydzierżawione majątki sieroce uzyskiwanych, utrzymywać urzędników do zarządu tychże majątków. Pan A. P. popiera swoje wystąpienie zapewnieniem, że położenie finansowe Państwa nie jest tak rozpaczliwe, aby Państwo potrzebowało z krzywdą nieszczęśliwych sierót swych urzędników utrzymywać, i oświadcza z oburzeniem, że sędziowie w kraju naszym podobnych posad nie przyjmowaliby! Przedewszystkiém ciekawém jest, zkąd p. A. P. zaczerpnął wiadomość, że Państwo ma fundusze i zechce przy 178 Sądach powiatowych w Galicyi utworzyć i opłacić nowe posady urzędników, chociażby go o téj potrzebie przekonać się udało? Posłowie nasi do Rady Panstwa i p. minister sprawiedliwości w nowym projekcie procedury cywilnéj wręcz coś przeciwnego twierdzą. Gdyby pan A. P. wiedział, z jaką trudnością przychodzi Sądom wyprosić od Prezydyów Sądów wyższych kilka reńskich na przyjęcie pisarzy, którzyby zaległości w ekspedyturze nagromadzone wypisali, albo na kupienie drzewa, żeby urzędnicy w biórach nie marzli, toby w swoich zapewnieniach był mniéj kategorycznym. Ja zaś chociaż uznaję obowiązek Państwa zarządzania majątkiem sierocym i utrzymywania ku temu urzędników, mało mam nadziei, aby w tych czasach udało się to od niego uzyskać. Pessymizm mój sięga tak daleko, że chociaż urzędowy zarząd majątków sierocych według mego przekonania stałby się głównym filarem wzbogacenia i umoralnienia kraju, nie spodziewam się także, aby Sejm nasz chociaż we własnym interesie, nakłonił się do wydania około 150.000 złr. rocznie w tym celu.

Cóż więc pozostaje? oto własne siły, własna pomoc sierót. Jakto w mej rozprawie wykazałem, ginie obecnie wszelki dochód z majątków sierocych włościańskich, podczas gdy przy stósownéj sądowéj administracyi przyniosłyby one w każdym powiecie kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt tysięcy złr. w roku. Biorąc więc rzecz finansowo, lepiéj jest przecież mieć dochód i tylko procent 6% od tego dochodu utracić, niż wcale dochodu nie mieć. Stwierdzenie, czyli kwestya jest żywotną, czyli wydatek na administracyą nie jest w dysproporcyi z uzyskanym przez nią dochodem, okaże się właśnie przez to, jeżeli administracya z uzyskanych procentów od dochodów opłaconą będzie. Co się tyczy strony moralnéj téj kwestyi, to skoro urzędników nie opłacanoby dlatego, żeby oni dochód pobierali, lecz dlatego, żeby małoletnich bronili, korzyść materyalną i moralną im sprowadzali, skoro opłata wszelkich urzędników zaspakajaną bywa z kieszeni ludności, a przedewszystkiém z kieszeni osób, którym ci urzędnicy służą, skoro obecne ustawy dozwalają urzędnikom za pewne czynności — osobliwie komisyjne — pobierać nawet wynagrodzenie bezpośrednio od osób interesowanych; zaiste szczególne jest ubolewanie pana A. P. nad zamierzoną krzywdą nieszczęśliwych sierót przez przeznaczenie mocą ustawy procentu od dochodów, uzyskanych na cele administracyi i szczególniejszém zapewnienie, że nasi sędziowie (ma znaczyć urzędnicy konceptowi sądowi) takich posadby nie przyjmowali.

Julian Tałasiewicz.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Zgromadzenie morawsko-szląskiego stowarzyszenia notaryuszów odbyło się 11 b. m. w Bernie i uchwaliło popierać myśl zawiązania wieca notaryuszów. Daléj wyraziło zdanie, że zawód notaryusza z urzędem przysięgłego koliduje, dlatego pożądaną byłaby zmiana § 4 ust. z dnia 23 maja 1873 l. 221 w tym kierunku, zwłaszcza ze względu na obowiązki notaryuszów jako komisarzy sądowych. Uchwalono również rezolucyą, ażeby wykłady o postępowaniu w sprawach niespornych w Uniwersytetach bardziéj niż dotąd były uwzględniane, w końcu, że zamiast trzech egzaminów dla praktycznéj służby sądowéj, należałoby wprowadzić jeden egzamin sądowy, kwalifikujący do sądownictwa, równie jak do adwokatury i notaryatu.

Wiadomości potoczne.

W kijowskim Sądzie okręgowym ma być wkrótce rozpatrywaną sprawa dyscyplinarna przeciwko 26 adwokatom, a to z powodu następującego zajścia: Na publicznem

posiedzeniu Sądu dnia 24 marca, prezes Trybunału krzyknął do jednego z obrońców: „Milczeć“! Na drugi dzień jeden z członków Sądu pozwolił sobie takiego wybryku względem innego przysięgłego adwokata. Takie postępowanie z adwokatami wywarło na nich przykre wrażenie, tak że uznali za stósowne wyrazić przeciw takim wybrykom protest w formie prywatnego listu adresowanego do prezesa. List ten zwraca uwagę między innemi na to, że na nieszczęście między składem Sądu i adwokaturą wytworzyły się stósunki wcale nie takie, jakie żądał prawodawca; że jeżeli wśród adwokatów trafiają się osobistości nie bez zarzutu, ponieważ „i w rodzinie mogą być potwory“, to przysłowie to sprawdza się i co do składu Sądu: że nakoniec, jeżeli Sąd albo adwokatura oddalają się od ideału, który nakreślony został ustawami, to ideału tego nie można osiągnąć przez wzajemne obrazy, ale przeciwnie przez zupełną solidarność i szacunek stron obu. List ten uznał prezes Sądu za nieprzystojny i uważał za konieczne przedstawić go ogólnemu zebraniu Sądu, które postanowiło pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnéj 26 przysięgłych adwokatów, którzy podpisali protest.

Koszta sądowe w Niemczech. Jur. Ztg. zamieszcza następujące zestawienie kosztów procesów w Niemczech:

W sporach o 10 marek wynosiły koszta według dawniejszéj procedury 3 m. 90 f., obecnie wynoszą 39 m. 85 f. (do egzekucyi); — w sporach

do 30 m.	wynosiły	dawniéj	8 m. — f.	teraz	49 m. — f.
„ 50 m.	„	„	13 m. 20 f.	„	49 m. 3 f.
„ 70 m.	„	„	18 m. 30 f.	„	61 m. 15 f.
„ 150 m.	„	„	40 m. — f.	„	93 m. 20 f.
„ 200 m.	„	„	71 m. 55 f.	„	94 m. 95 f.
„ 500 m.	„	„	154 m. 15 f.	„	203 m. 45 f.
„1000 m.	„	„	222 m. 55 f.	„	305 m. 18 f.

Koszta adwokackie wynoszą również o wiele więcéj.— W sporach

do 100 m.	wynosiły	dawniéj	13 m. 50 f.	teraz	23 m 40 f.
„ 150 m.	„	„	22 m. 50 f.	„	41 m. 40 f.
„ 200 m.	„	„	37 m. 20 f.	„	41 m. 40 f.
„ 500 m.	„	„	77 m. 20 f.	„	98 m. 41 f.
„ 1000 m.	„	„	107 m. 40 f.	„	146 m. 40 f.

W podobnéj progresyi zwiększyły się koszta w stadyum egzekucyi. Gdyby te obliczenia były słuszne, czego sprawdzić nie możemy, pojęlibyśmy łatwo, że skargi o zwiększenie kosztów sądowych są uzasadnione.

Nadesłane.

Do Szanownych Członków Stowarzyszenia austryackich notaryuszów w Galicyi.

Ponieważ według § 15 statutów Stowarzyszenia naszego, pierwsze Zgromadzenie ogólne odbędzie się w Pradze, ponieważ Zgromadzenie to nastąpi według dobrych informacyi w jesieni b. r., ponieważ według ostatnich wiadomości w dniu 11 września b. r. będą Czesi święcić w Pradze uroczystość otwarcia teatru narodowego, przeto poruszam tu myśl, abyśmy my Polacy i Rusini należący do Stowarzyszenia we właściwéj drodze, czy to przez nasze Izby notaryalne, czy też przez naszych uczestników zjazdu delegatów Izb notaryalnych we Wiedniu w 1880 r. odbytego t. j. przez Ignacego Frankowskiego, Dra Stanisława Madeyskiego i Dra Henryka Zatheya postarali się o to, aby ogólne Zgromadzenie stowarzyszenia, jeżeli takowe ma w b. r. nastąpić, zwołaném zostało na dzień 10, 11 12 września b. r.

Brzesko dnia 20 lipca 1881.

Tytus Bujnowski,
substytut notaryusza w Brzesku.

Wiadomości urzędowe

od 19 do 25 lipca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj).

Wyszczególnienia. Właśc. dóbr Edward Weissmann wyniesiony w stan szlachecki z przydomkiem Zawidowski.

Mianowania. Praktykant sądowy Feliks Ritter auskultantem. —

Opróżnione posady. Notaryusza w Komarnie. Koncypisty przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w randze X klasy (166). —

Upadłości. Berl Richter piwowar w Domażyrze; uchw. S. kr. we Lwowie z 13 lipca l. 5178; k. k. Łucki, sędzia pow. w Janowie, t. z. Dr. Dziubiński; zgł. przed 15 paźdz., likw. ? (162). — Izaak Breit kramarz w Krakowie; uchw. S. kr. tamże z 19 lipca l. 17.931; k. k. radca Kokowski, t. z. Dr. Jan Hajdukiewicz; wyb. wydz. 3 sierpnia, zgł. przed 13 paźdz., likw. 13 listopada (166). — Jakób Liebermann kramarz w Rawie; uchw. S. kr. we Lwowie z 21 lipca l. 32.672; k. k. Adolf Walter sędzia pow. w Rawie, t. z. Paweł Górka not., wyb. wydz. 11 sierpnia, zgł. przed 30 września, likw. 13 października.

Uwagi (do upadł.). W konk. Józefa Mahla stał. zarz. wybrany Dr. Schaff, zaś zast. Dr. Dulęba (168).

Niewłasnowolni. Matwij Hamarnik z Radruża marn.; kur. Maksym Szkolik; ogł. S. p. w Niemirowie z 12 lipca l. 2559 162). — Damazy Kunaszewski właśc. dóbr w Perekosach obłąkanym; kur. Franciszek Rozwadowski; uchw. S. o. w Samborze z 12 lipca l. 7966 (164). — Maciej Joniec z Grodziska górn. głupowatym; kur. Marcin Joniec; uchw. S. o w Rzeszowie z d. 2 czerwca l. 3099, ogł. S. p. w Leżajsku z 9 lipca l. 6277 (164). — Jan Żołczyński młod. ze Sokala marn.; kur. Józef Tyszkiewicz; uchw. S. kr. we Lwowie z 25 czerwca l. 27.480; ogł. S. p. w Sokalu z 4 lipca l. 7902 (164). — Ignacy Antoszczyszyn włośc. z Taurowa marn.; kur. Błażej Pichura; uchw. S. o. w Złoczowie z 11 czerwca l. 2289; ogł. S. p. w Kozowie z d. 4 lipca l. 4777 (165). — Joanna z Muszyńskich Duczyńska w Gołogórach obłąkaną; kur. Dr. Wesołowski; uchw. Sądu o. w Złoczowie z 16 lipca l. 5677, ogł. S. p. tamże z d. 16 lipca l. 7712 (165). — Dośka Petrusiewicz vel Petrasiuk z Dobrowlan obłąkaną; kur. Semen Mamałyga; ogł. S. p. w Zaleszczykach z 11 kwietnia l. 2099 (165).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 7069. **Ogłoszenie.** L. 152.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 czerwca 1881 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Fabryka wyrobu przedmiotów glinianych w Babicach Zdzisława hr. Dembińskiego.

Przemyśl 4 lipca 1881. **Trusz.**

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 3 sierpnia 1881. **Nr. 31.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie

napisał

Adolf Heck,

samoistny adjunkt sądowy w Bośni.

(Dokończenie).

Postępowanie o występki odbywa się przy urzędach powiatowych, jako Sądach powiatowych przed jednym sędzią na tych samych zasadach, jak w procedurze przedlitawskiéj z r. 1873 w nieobecności funkcyonaryusza Prokuratoryi rządowéj, gdyż ci nie są ustanowieni. Jeżeli występek z urzędu ma być dochodzony, natenczas sędzia sam wydaje wyrok bez jakiegokolwiek wniosku. Gdy o występek postępowanie jedynie na żądanie strony przeprowadzone być może, natenczas na wniosek oskarżyciela prywatnego następuje wyrok przy rozprawie głównéj. Odwołanie ma być wniesioném do Sądu obwodowego, którego wniesienie przysługuje obwinionemu, stronie prywatnie interesowanéj, oskarżycielowi prywatnemu, jakotéż zamiast funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa, naczelnikowi politycznemu, gdy o wyroku się dowie już po rozprawie, gdyż przy rozprawie w charakterze urzędnika fungującego nie jest obecnym.

Dla obznajomionego z procedurą karną przedlitawską z dnia 23 maja 1873, to scharakteryzowanie wydanéj procedury karnéj dla Bośnii i Hercegowiny będzie dostateczném. Dodamy jeszcze to, że główne zasady wzięte są z procedury przedlitawskiéj z roku 1873, że stylizacya prawie wszystkich paragrafów jest ta sama i że zmiana odnosi się jedynie do wypuszczonych dwóch instytucyj t. j. Sądów przysięgłych i Prokuratoryi Państwa, jakotéż do działalności najwyższego Trybunału, którego funkcyą w całości spełnia Sąd apelacyjny w Sarajewie.

Wyżéj wspomnieliśmy o tém, że wskutek nieustanowienia Prokuratoryi Państwa, jurysdykcya w sprawach karnych na wielkie usterki chromać musi. Prawdopodobnie jedynie względy fiskalne nie dozwoliły Prokuratoryą Państwa powołać do życia, chociaż przypatrzywszy się bliżéj całéj organizacyi, skrupuły pod tym względem są całkiem nieuzasadnione. Gdyby przy 6 Sądach obwodowych w Bośnii i Hercegowinie ustanowiono jednego prokuratora w VIII klasie dyet, jak jest w Zalitawii, jednego zastępcę, tudzież kilku urzędników pomocniczych, wydatek jednoroczny na tę instytucyę wyniósłby zaledwie 15.000 złr., a zatém kwotę w porównaniu z ogólną sumą wydatków w Austryi bardzo małą. Za to w trójnasób wypłaciłby się, albowiem rychło możnaby się spodziewać należytéj jurysdykcyi, a ta nietylko jest z korzyścią dla pojedyńczych, ale także i dla Państwa, zabezpieczając mu większą trwałość i niedopuszczając wykiełkowania samowolnych zgwałceń ustaw, które tém większe rozmiary przybierają, im mniéj energiczna jest działalność organów sądowych. Że bez Prokuratoryi Państwa o energicznéj działalności organów sądowych mówić trudno, na to wiele dowodów dostarczać nie trzeba. Działalność Prokuratoryi Państwa a Sądu jest całkiem inna. Prokuratorya Państwa ściga za czyny karogodne, a Sąd orzeka, skazuje w pojedyńczych wypadkach. Inaczéj należy działać i występować przy ściganiu, a inaczéj przy osądzeniu. Nie samo osądzenie sprawy i skazanie obwinionego wywiera wpływ, ale o wiele większy wpływ wywierają śledztwa energiczne. Poruczyć tym samym organom ściganie i śledztwa bez żadnéj kontroli, a późniéj osądzenie w téj saméj sprawie, znaczy w większéj ilości zezwolić na bardzo łagodne i pobłażliwe a zarazem nieczynne postępowanie, bo pewnie Sądy będąc bez kontroli, nie zechcą zadawać sobie wiele pracy przy każdym pojedyńczym wypadku, mając i tak zanadto wiele do czynienia. W mniéj wypadkach znaczy dozwolić Sądom nieraz nadużywać swéj władzy, zwłaszcza przy rozprawach, odbywających

się w obec 3 sędziów. Środki prawne są bardzo małe, a gdy się zważy, że naród nie jest obznajomiony z tymi środkami, że Sąd apelacyjny również grzeszyć może lekkością, to zaiste bez jakichkolwiek uchybień twierdzić można, jurysdykcya, ta najważniejsza instytucya dla narodu, nie jest dostatecznie zagwarantowaną.

Wzgląd fiskalny jest całkiem chybiony, bo jak z przedstawionego postępowania wynika, czynność Prokuratoryi Państwa w zasadzie nie jest pominiętą, lecz tylko jéj przeprowadzenie wadliwe, albowiem tę czynność nie wykonywają osobne organa, Prokuratorye, lecz tylko do pojedyńczych czynności *ad hoc* delegowani sędziowie. Zważywszy że urzędnik załatwiając czynność prokuratora, przez ten czas jest oderwany od swéj czynności sędziowskiéj i przez ten czas w sądowych sprawach nie pracuje, to na jedno wychodzi, czyli jeden lub dwóch urzędników stale będzie zamianowanych jedynie dla czynności prokuratorskich, czyli ustawicznie co do pojedyńczych czynności *ad hoc* delegowanych. Przez to zadaje się Sądom niepotrzebnie jeszcze więcéj pracy z powodu odbywania wielu posiedzeń nad pojedyńczymi wnioskami, spisywania odnośnych protokółów etc. Praktyka przy Sądach obwodowych pewnie ustanowi jednego lub dwóch urzędników wyłącznie dla czynności prokuratorskich. Sądom zaś pozostawia się wielka dowolność, zwłaszcza prezydentowi Sądu obwodowego, który wedle swego upodobania każdą sprawę nawet przy wydawaniu wyroku przy rozprawie pokierować może, przeznaczając do tego urzędników, ulegających jego woli. Przez ustanowienie Prokuratoryi rządowéj, organu od Sądu niezależnego, wszystkim tym zboczeniom zapobiedz można.

Taki byłby obraz wykonywania sądownictwa w Bośnii i Hercegowinie dostatecznie przedstawiony dla obznajomionego z wykonywauiem sądownictwa w krajach przedlitawskich. Widzimy dokładnie, że zasada *self help*, pomagania sobie stósownie do okoliczności w obec braku ustaw, zwłaszcza w sprawach cywilnych, jest jeszcze zatrzymaną. Pojedyńcze i zwięzłe dekreta wydawane przez wyższe władze przy rozmaitych sposobnościach braku ustaw nie uzupełnią, a dodać trzeba i to, że takie dekreta wychodzą z Rządu krajowego w Sarajewie, z Sądu apelacyjnego w Sarajewie, a nawet w niektórych wypądkach z finansowéj dyrekcyi w Sarajewie i że bardzo często te dekreta są sobie przeciwne. Zdaje się, że należyte uregulowanie sądownictwa nie tak prędko nastąpi, a dziś pozostaje tylko nadzieja, że to kiedyś nastąpi.

Po wysłaniu manuskryptu do druku, nastąpiła przy prowadzeniu sądownictwa w sprawach cywilnych zmiana. Wydaną została instrukcya sądowa dla Bośnii i Hercegowiny, sankcyonowana rozporządzeniem J. C. K. Mości z dnia 18 marca 1881, a ogłoszona dekretem Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny z d. 1 maja 1881 l. 1980 J. z mocą obowięzującą zaraz po jéj ogłoszeniu. Ta instrukcya sądowa dotyczy wewnętrznéj manipulacyi przy Sądach obwodowych i urzędach powiatowych jako Sądów i z téj przyczyny bliższe jéj objaśnienie nie jest bardzo pożądaném. Ważniejsze postanowienie zawiera powołany dekret Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny z d. 1 maja 1881 l. 1980 J., który całkowicie znosi instytucya ławników *(medzlis)* przy Sądach nawet i w sprawach cywilnych, poruczając przeprowadzenie i osądzenie spraw cywilnych wyłącznie urzędnikom sądowym. W jaki sposób ma nastąpić przeprowadzenie spraw cywilnych, powołany dekret nie zawiera żadnych postanowień, a w obec tego i praktyka przy pojedyńczych Sądach aż do wydania procedury cywilnéj zapewne będzie odmienną. Dotychczasowy sposób ustnych rozpraw w sprawach cywilnych zapewne przy wszystkich Sądach zachowanym zostanie, a to w obecnosci jednego sędziego, a nie jak przedtém w obecności urzędnika austryackiego i czterech ławników na wzór rozpraw w sprawach drobiazgowych lub karnych. W sprawach drobiazgowych pisma sporne pewnie nigdzie spisywane nie będą, zaś w innych sprawach pisma sporne stósownie do postanowień patentu sumarycznego sporządzane zostaną. Wskutek téj zmiany wprawdzie pojedyńczy sędziowie zyskują samoistniejsze i większe pole do działania, lecz z drugiéj strony w obec braku procedury cywilnéj może strona wskutek dowolnego postępowania sędziego na stratę swego prawa być narażoną.

Oczekujmy cierpliwie wydania procedury cywilnéj, która dopiéro wielkie braki w sądownictwie usunąć potrafi.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Księga druga.

Postępowanie w pierwszéj instancyi.

Księga niniejsza i następujące, z wyjątkiem ostatniéj (VI) zawierają przepisy o postępowaniu rozpoznawczém t. j. aż do prawomocnego wyroku, we wszystkich procederach, zwyczajnych i nadzwyczajnych. W tym bowiem tylko okresie procesowym przybierają postępowania rozmaitą budowę wewnętrzną, zastósowaną do Sądu i sprawy. Postępowanie egzekucyjne we wszystkich procederach jednakowe.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Postępowanie przed Sądami krajowymi.

Rozdział I.

Postępowanie aż do wyroku.

Postępowanie przed Sądami krajowymi, jaką to nazwę mają przyjąć wszystkie Sądy zbiorowe (Trybunały)

pierwszéj instancyi, uważa się z różnych powodów jako prawidłowe, od którego tworzą niejako wyjątki tak procedery nadzwyczajne, choćby nawet w tych samych praktykowane Sądach, jakotéż postępowanie przed Sądami powiatowymi. Naprzód postępowanie to jest prawidłowém ze względu na sprawy, takowemu przekazane. Są to sprawy ważniejsze ze względu na wartość przedmiotu spornego, a zarazem przypuszcza się, że mogą być więcéj zawikłane i wymagają jak najdoskonalszych urządzeń procesowych. Ale téż inne powody, więcéj przypadkowe nadają mu znaczenie reguły. Wedle pojęć utartych, nie powinny istnieć inne Sądy jak tylko zbiorowe, a nadto, dla należytego wymiaru sprawiedliwości, konieczną jest obowiązkowa pomoc adwokatów we wszystkich sprawach. Jednakowo te zasady tylko do postępowania przed Sądami krajowymi zastósowano, bo co się tyczy Sądów pow., na pierwsze nie pozwalają finanse publiczne, a na drugie mała ilość adwokatów, jakotéż kosztowność zastępstwa adwokackiego. Zatém prawodawca, skoro te ważne czynniki go wspierają, może nadać temu postępowaniu urządzenie, jakie odpowiadają celowi prawodawczemu w zakresie procesu cywilnego i otoczyć je ostrożnościami, które najlepiéj ubezpieczają prawo w Sądach. Oprócz tego ze stanowiska zasad, jakie projekt przyjmuje, winien był prawodawca jak najtroskliwiéj opatrzyć postępowanie w pierwszéj instancyi przed Sądami krajowymi, bo zabrania od wyroków tychże Sądów zupełnéj apelacyi, o czém jeszcze we właściwém pomówimy miejsou.

Postępowanie zwyczajne przed Sądami krajowymi dzieli się na dwa rodzaje: 1. w sprawach zwykłéj objętości (*in Sachen von gewöhnlichem Umfange*): 2. w sprawach nadzwyczajnéj objętości (*von aussergewöhnlichem Umfange*). Obydwa postępowania różnią się tém, że w tém drugiém pisemna instrukcya procesu jest więcéj rozwiniętą, a to dlatego, aby w sprawach więcéj zawikłanych, umożliwić albo téż ułatwić przegląd obfitego materyału procesowego.

1. Postępowanie w sprawach zwykłéj objętości (§§ 271—310).

Pisma przygotowawcze (§§ 271—274). Zaznaczoną wyżéj rożnicę między postępowaniem przed Trybunałami a Sądami pow. stanowi to, że w Sądach kraj. rozprawę procesową przygotowują pisma, jakie strony bezpośrednio lub przez Sąd sobie udzielają. Z wyjątkiem pozwu, mają te pisma znaczenie tylko przygotowawcze t. j. treść tychże służy tylko dla wzajemnéj informacyi, zaś dla wyroku wcale nie jest stanowczą. Sąd bowiem uwzględni tylko to, co strony podczas ustnéj rozprawy przedstawią. A zatém mają tylko cel taki, aby stronie zaczepionéj ułatwić obronę i umożliwić ją zaraz na pierwszym terminie rozprawy ustnéj. Ztąd téż ten jedyny skutek procesowy niewniesienia pisma lub działania, w pismie niezapowiedzianego, że strona nieprzygotowana zyskuje prawo odroczenia rozprawy kosztem strony, która albo pozwu nie wniosła, albo téż w niém nie zapowiedziała działania, z jakiém podczas rozprawy wystąpiła. Co do wewnętrznego urządzenia pism, natrafiamy tylko na postanowienie, że każda strona winna do pierwszego swojego pisma dołączyć nietylko dokumenty legitymacyjne, jakoto: pełnomocnictwo, dekret opieki itd., ale téż dokumenty, z których zamierza ofiarować dowód, — gdyby zaś potrzebnych do tego dokumentów nie posiadała, wskazać sposób dostarczenia tychże. To ostatnie łączy się ściśle z przepisami o ofiarowaniu dowodu z dokumentów, których nawodziciel nie posiada. Są to postanowienia całkiem dla nas nowe, o których na tém miejscu powiemy tylko tyle, że są przewidziane przypadki, w których do wydobycia dokumentu od przeciwnika lub osoby trzeciéj nie potrzeba formalnego procesu, lecz tylko procederu skróconego, który stanowi sprawę uboczną. Otóż zaraz w pierwszém piśmie strona obowiązaną jest zapowiedzieć, czyli i przeciwko komu o wydobycie dokumentu wystąpić zamierza. Tylko w interesie saméj strony obowięzuje ją ustawa do zaofiarowania dowodu z dokumentów już w pierwszém piśmie. Przez to strona nie traci prawa ofiarowania takowego późniéj i nie potrzebuje do tego pozwolenia sądowego, ale naraża się na zapłacenie kosztów terminu, któryby z powodu spóźnionego ofiarowania tego dowodu musiał być odroczony.

Co do treści, mają pisma te zawierac faktyczne twierdzenia, jakie strona na rozprawie przedstawić, tudzież oznaczenie dowodów, które na rozprawie ofiarować zamierza, niemniéj téż ma zapowiedzieć żądanie, jakie postawić lub odpowiedzi, jakie na żądanie przeciwnika na rozprawie dać zamierza. Zresztą cel pisma i stadyum sprawy rozstrzygają o treści pisma przygotowawczego. Wywody prawne są wręcz wykluczone, bo należą wyłącznie do przemówień podczas rozprawy.

Jeden okaz każdego pisma składa się zawsze w kancelaryi sądowéj, ale przeciwnik nie jest obowiązany tam się o tém dowiadywać, lecz ma prawo żądać, aby mu bezpośrednio jeden okaz doręczono. Gdyby tego zaniechano, ma prawo żądać odroczenia terminu kosztem strony zaniedbującéj. O doręczenie pisma winna się postarać sama strona, udając się bezpośrednio do wykonawcy sądowego, a Sąd z urzędu tylko wtedy pismo doręcza, gdy zarazem wydaje uchwałę. Z tego wynika, że Sąd nie ma sposobności skontrolować zgodność treści okazu, Sądowi podanego, z okazem, stronie doręczonym. Dlatego téż ustawa czyni za to adwokata strony odpowiedzialnym, i mając na względzie tę jego odpowiedzialność tudzież jego publiczne stanowisko, przyjmuje tę zgodność jako domniemalnie istniejącą aż do dowodu przeciwnego.

Z tego wszystkiego wynika, że pisma przygotowawcze tylko wtedy mogą mieć jakie znaczenie, gdy będą umiejętnie ułożone. Dlatego téż przymus adwokacki jest konieczną podstawą obowiązku wnoszenia pism przygotowawczych.

Pozew (§§ 275—284). Pierwsze pismo powoda nie jest właściwie pismem przygotowawczém, lecz aktem spór rozpoczynającém i do tego celu koniecznym, gdy przeciwnie inne pisma, jak widzieliśmy, nie muszą być koniecznie wnoszone.

*

W treści swéj nie różni się od innych pism, a więc ma zawierać: fakty uzasadniające skargę, ofiarowanie dowodów na takowe, z dołączeniem dokumentów i żądanie. To jest właściwa treść pozwu. Widzimy tedy, że pozwy przyszłe nie będą się różnić od obecnych. Wprawdzie obecnie, zwłaszcza w procesie pisemnym, obowięzuje co do pozwu zasada przezorności, z mocy któréj nie wolno późniéj pozwu ani we względzie faktycznym ani dowodym uzupełnić bez pozwolenia strony a względnie Sądu. Takiego obowiązku pod rygorem prekluzyi nie będzie — ale sumienny adwokat będzie się starał o największą dokładność pozwu, choćby już dlatego, aby klienta uchronić od przewłoki, a siebie od kosztów udaremnionego wskutek niedokładności pozwu.

Oprócz téj właściwéj treści, ma pozew jeszcze zawierać wezwanie przeciwnika do zamianowania adwokata zastępcą, tudzież wniesienia odpowiedzi na pozew. Pierwszego wezwania wymaga projekt na wzór prawa francuzkiego. Nie widać do tego racyi, bo przymus adwokacki obowięzuje obydwie strony. Ale natomiast wezwanie do odpowiedzi może mieć znaczenie praktyczne, bo pozwany nie jest obowiązany wnieść pisemną odpowiedź. jeśli powód takowéj nie żąda. Powód zatém, który nie żądał odpowiedzi, nie miałby prawa domagać się odroczenia terminu kosztem pozwanego, gdyby tenże oparł obronę na faktach i dowodach, na które powód bez przygotowania nie jest w stanie replikować. Następnie ma pozew zawierać daty oznaczenia wartości przedmiotu, jeśli nim nie są pieniądze, a od wartości zależy właściwość Sądu, o czém była już mowa.

Liczba okazów pozwu stósuje się do liczby pozwanych, tak że każdy ma otrzymać zupełny okaz, a nadto jeden ma być złożony w kancelaryi sądowéj. Nie ma wątpliwości, że dla pozwanych będzie to dogodniejszém a dla Skarbu publicznego intratniejszém, ale zdaje nam się, że takie podwyższenie kosztów wniesienia pozwu nie da się usprawiedliwić.

Pozwy dzielą się ze względu na treść żądania na takie, które żądają kondemnaty pozwanego i na pozwy bez żądania kondemnaty (prejudycalne). Te ostatnie są dopuszczone w prawie materyalném, gdy albo istota stósunku prawnego albo celu sprawy, domaga się jedynie stwierdzenia istnienia lub nieistnienia prawa, jak np skargi o stan, a ważność testamentu i t. d., albo téż ustawy wyraźnie dozwalają takich pozwów. Ale oprócz tych przypadków, w których prawo formalne do materyalnego snadnie stósować się musi, dopuszcza projekt (§ 277) pozwy bez żądania kondemnaty ze względów tylko procesowych. Zasadniczo nie istnieje żadna przeszkoda dopuszczenia skarg prejudykalnych, bo właściwie każdy pozew taką skargę zawiera. Uprawniony bowiem żądając zasądzenia pozwanego, w pierwszym rzędzie, choć z reguły tylko milcząco, prosi Sąd o uznanie swego prawa i Sąd téż, ferując wyrok, przedewszystkiém rozstrzygnąć musi, czyli istnieje sporny stósunek prawny i wynikające zeń prawo powoda lub téż nie. Żądanie tedy o uznanie prawa jest konieczną częścią pozwu, a rozstrzygnienie o istnieniu tegoż jest konieczną częścią wyroku, jakkolwiek w jednym i drugim są zazwyczaj wyraźnie wypowiedziane tylko konsekwencye. Nie uwłaczałoby zatém żadnéj zasadzie, gdyby w ogóle bez ograniczenia, dopuszczono pozwy prejudycyalne z każdego stósunku prawnego. Ale przemawiają przeciwko temu względy praktyczne. Zachodzi obawa, aby nie nadużywano Sądów do procesów, których rzeczywista nie zachodzi potrzeba. Z tego téż powodu projekt w zasadzie dozwala w ogóle pozwy prejudycyalne, o uznanie istnienia lub nieistnienia stósunku prawnego, tudzież o uznanie prawdziwości lub nieprawdziwości dokumentu, atoli tylko pod warunkiem, gdy powód wykaże, że istnieje dla niego potrzeba uzyskania wyroku sądowego w téj mierze. Taka potrzeba uznaje się wtedy, gdy powód stwierdzi okoliczności, które uprawdopodobnią jego prawny w tem interes. Ograniczając z jednéj strony dopuszczalność takich pozwów do przypadków, w których powód wykaże taką specyalną *causam*, ułatwia projekt stwierdzenie prawdziwości odpowiednich okoliczności, ową *causam* wykazujących, nie żądając formalnego dowodu, lecz zadawalniając się zwykłém uprawdopodobnieniem. Miałby tedy np. miejsce pozew prejudycyalny o unieważnienie dokumentu, gdyby powód uprawdopodobnił niebezpieczeństwo, że pozwany uzyskać może tymczasową sekwestracyą jego majątku na podstawie tego dokumentu, gdyby tenże nie został unieważnionym. Tak widzimy, że w tym przypadku sama treść dokumentu zakwestyonowanego daje wystarczającą zasadę do takiego sporu. (C. d. n.)

W sprawie języka urzędowego c. k. Żandarmeryi.

Zapowiedzieliśmy, iż na uwagi p. Ksawerego Musiałowicza w sprawie języka urzędowego c. k. Żandarmeryi, odmienne nasze zdanie umotywujemy *).

Mając jasną podstawę w ustawodawstwie istniejącém, będziemy się starali zwięźle i krótko rzecz przedstawić.

Przyznaje p. Ksawery Musiałowicz, że Żandarmerya jest władzą, przyznaje, że jest władzą podlegającą Ministerstwu obrony krajowéj, przyznaje — gdyż zaprzeczyć trudno — że § 1. rozp. ces. z 5 czerwca 1869 władzom podlegającym Ministerstwu obrony krajowéj nakazano korespondować z władzami krajowemi po polsku.

Otóż zdaje nam się, że z tych *premis* — niezakwestyonowanych dotąd przez nikogo — wynika z logiczną koniecznością wniosek, że Żandarmerya powinna z władzami krajowemi korespondować po polsku.

Lecz p. M. odwołuje się najpierw na charakter korpusu Żandarmeryi jako straży wojskowéj. Charakteru jednakże tego Żandarmerya obecnie nie ma. Według ustawy organicznéj z 18 stycznia 1850 l. 19 dz. u. p. tworzyła Żandarmerya część składową armii;

*) Ob. korespondencyą z Radomyśla w nrze 28 *Przeglądu sąd. i adm*, na str. 230.

podzieloną była na pułki (*Regimenter*) (§ 2). — Żandarmi mieli przepisany czas służby, jak przy reszcie wojska (*wie beim übrigen k. k. Militair*), możliwy był nawet wprost asenterunek do Żandarmeryi (§§ 4 i 9), a czas służby spędzonéj przy Żandarmeryi liczył się jako czas służby wojskowéj.

Wówczas było można powiedzieć, że Żandarmerya jest korpusem wojskowym i do r. 1876 język niemiecki niewątpliwie pomimo rozporządzenia z r. 1869 był uzasadnionym, a tém samém i rozporządzenie Prezydyum krakowskiego Sądu apelacyjnego z d. 14 sierpnia 1870 l. 3214 słusznie wskazuje na obowięzujące (wówczas) przepisy i nakazuje Sądom używania w korespondencyi z Żandarmeryą języka niemieckiego.

Te stósunki jednakże uległy radykalnéj zmianie wskutek ustawy z 26 lutego 1876. Nietylko bowiem poddano Żandarmeryą Ministerstwu obrony krajowéj, lecz bezpośrednio pod względem służby bezpieczeństwa c. k. powiatowym i krajowym władzom administracyjnym, tak iż nawet korespondencya tych władz z Żandarmeryą nie jest korespondencyą z władzą odrębną, lecz służbą wewnętrzną, która bezwarunkowo powinna być prowadzoną po polsku (§§ 2 i 3 ust. z 1876 r.). Pułki przestały istnieć, a powstały krajowe komendy Żandarmeryi — a władze inne jak polityczne, nie wyjąwszy władz wojskowych, muszą rekwizycye o asystencyą Żandarmeryi kierować do władzy służbowéj téjże (§ 6), którą jest władza polityczna powiatowa (§ 3). Według ustawy wojskowéj, w skład armii wchodzi wojsko liniowe (marynarka wojenna), obrona krajowa i rezerwa uzupełniająca (§ 1 ust. wojsk.) co dla całéj austro-węgierskiéj monarchii jest spólném — nie zaś Żandarmerya. Do Żandarmeryi może być przyjęty tylko, kto zadość uczynił obowiązkowi służby wojskowéj, a służba przy Żandarmeryi nie uchodzi za służbę wojskową (§ 22 ust. z 1876 r.).

Co więcéj: żandarm nawet nie jest obowiązany umieć po niemiecku, gdyż do przyjęcia jego wymaganą jest tylko: *die Kenntniss der Sprachen jenes Landes oder Landestheils, in welchem der Gendarm dienen soll* (§ 23 lit. *f*. ust. z 1876 r.).

Z tych postanowień — zdaje się nam — wynika jasno, że używanie w korespondencyi z Żandarmeryą języka niemieckiego nietylko nie jest nakazaném, lecz wprost bezprawném.

Że zaś Żandarmerya według § 1 ust. z r. 1876 jest *ein militärisch organisirter Wachkörper*, nie nadaje jéj charakteru wojskowego, tak samo, jak nie staje się wojskiem w znaczeniu ustawy korpus straży pożarnéj lub straży gminnéj, chociażby był wojskowo organizowanym.

Analogii z t. zw. landwerą nie ma, gdyż obrona krajowa nie podlega tylko Ministerstwu obrony krajowéj, lecz — w razie wojny — także Ministerstwo wojny (§ 48 ust. wojsk.) i jest częścią armii, czém Żandarmerya nie jest.

Do ducha rozporządzenia z r. 1869 nie ma w danym razie potrzeby się odwoływać w obec tego, że rozporządzenie to jest jasne, a „duch“, do jakiego odwołuje się p. M., właśnie w sprzeczności z ustawą zostawałby. *Lege non distiguente nec nostrum est distinguere*, czyli po polsku: nie wolno nam z krzywdą języka krajowego i wszystkich tych praktycznych względów, o których tak wymownie prawił p. M. w pierwszéj korespondencyi (nr. 23 *Przegląd sąd. i adm.*) ograniczać język urzędowy tylko na urzędy administracyjne, podlegające Ministerstwu obrony krajowéj, skoro właśnie w duchu rozporządzenia z r. 1869 wynika, że Cesarz chciał tém rozporządzeniem nadać krajowemu językowi te prawa, jakie mu się ze względu na stósunki krajowe słusznie należą.

Z umysłu pominęliśmy w tym krótkim wywodzie względy narodowościowe, gdyż pragnęliśmy jedynie wykazać, co mówi litera prawa. Jedynie to niech nam wolno będzie dodać, że jeśli za panowania centralistycznych Rządów nasze władze krajowe zapomniały o zastósowaniu języka polskiego do nowo uorganizowanéj Żandarmeryi, można to wytłumaczyć choć nie usprawiedliwić; — w obec teraźniejszego prądu zadośćuczynienia prawom narodowości w Austryi, byłoby nie do darowania, gdyby władze krajowe przez odpowiedne instrukcye nie naprawiły błędu. Korzystamy tedy z danéj nam przez pana M. sposobności — za którą jesteśmy mu bardzo wdzięczni — aby wyrazić nadzieję, że władze nasze t. j. Namiestnictwo i Prezydya apelacyjne wezmą rzecz pod rozwagę i opierając się na ustawie, usuną owe niedogodności, które wynikają z bezprawnego pisania po niemiecku do c. k. Żandarmeryi. *Ernest Till.*

Praktyka sądowa.

Sumy egzekwowane a należące klasztorom, do depozytu sądowego składane być nie mogą.

Wskutek skargi c. k. Prokuratoryi skarbowéj, X. skazany został na zapłacenie z hypoteki pewnéj realności sumy 1050 złr. konwentowi ks. Augustyanów należącéj się.

X. złożył téż powyższą sumę do depozytu sądowego i prosił o zarządzenie jéj wydania osobie lub władzy uprawnionéj za złożeniem kwitu ekstabulacyjnego.

Sąd krajowy w Krakowie, a w drodze rekursu i c. k. Sąd wyższy przychyliły się do żądania X., lecz c. k. Trybunał najwyż. zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i X. z żądaniem oddalił; z uwagi, iż żądanie X. nie jest uzasadnione ani osnową wyroku, ani téż wykazaniem wymogów w § 1425 k. c. przewidzianych, i z uwagi, iż suma należąca się konwentowi ks. Augustyanów nie do depozytu sądowego, lecz tylko do c. k. urzędu podatkowego za upoważnieniem c. k. Namiestnictwa, jako czuwającego nad bezpieczeństwem i nietykalnością funduszów klasztornych, złożoną być mogła.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 13 lipca 1880 l. 7920). *J. L.*

W sporach wekslowych uchwała, dozwalająca odroczenia audyencyi do złożenia przysięgi, a tém samém odmawiająca żądaniu uznania przysięgi za niezłożoną, w drodze rekursu naruszoną być nie może.

W sporze wekslowym, na audyencyi sądowéj, wyznaczonéj w celu odebrania przysięgi wyrokiem do-

puszczonej od X., wniósł zastępca tegoż żądanie odroczenia audyencyi z powodu choroby i wyjazdu X. do kąpiel.

Strona przeciwna sprzeciwiała się odroczeniu audyencyi i domagała uznania przysięgi za niezłożoną.

Sąd krajowy w Krakowie odroczył audyencyą, lecz Sąd wyższy uchwałą z 5 listopada 1879 l. 10.548 ogłosił przysięgę X. za niezłożoną.

C. k. Trybunał najw. uznał jednak rekurs apelacyjny za niedopuszczalny i uchwałę Sądu wyższego uchylił, albowiem sędzia pierwszy uznał za usprawiedliwione niestawiennictwo X. na terminie, przeznaczonym do złożenia przysięgi głównéj, wskutek czego oddalił żądanie, aby tę przysięgę główną za niezłożoną uznano. Od podobnéj uchwały, rekurs według § 46 sum. pat. z dnia 18 października 1845 w niniejszym sporze według § 12 rozp. Min. sprawiedl. z 25 stycznia 1850 l. 52 dz. u. p. zastósować się mającego, jest całkiem niedopuszczalny; tém więcéj, iż o uznaniu przysięgi głównéj za niewykonaną, przy zaszłém usprawiedliwieniu niestawiennictwa na terminie, mowy być nie powinno.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 maja 1880 l. 5337). *J. L.*

Pod względem sposobu wykonania rozszerzenia pierwéj dozwolonéj egzekucyi, nie istnieją szczegółowe postanowienia.

Dnia 14 października 1879 t. j. w przeddzień ogłoszenia upadłości majątku Tadeusza X., jeden z jego wierzycieli uzyskał prowizoryczne nadzajęcie i nadoszacowanie jego ruchomości, na rzecz Maryi M. 10 października 1879 zajętych, a gdy komisarz sąd. akt dokonania nadzajęcia na protokóle dnia 15 października 1879 t. j. w dniu otwarcia konkursu zanotował i o tém sprawozdanie Sądowi złożył, przyjął c. k. Sąd krajowy w Krakowie do wiadomości akt dokonania nadzajęcia i nadoszacowania.

Wskutek rekursu zarządcy masy krydalnéj, uznał Sąd wyższy uchwałą z 17 lutego 1880 l. 1625 akt nadzajęcia za niedokonany, z uwagi, iż w myśl § 451, 452 i 455 u. c. i dekr. nadw. z 19 listopada 1829 nr. 6649 prawo zastawu na rzeczach ruchomych nabywa się przez dokładne opisanie takowych, a w razie gdyby już były zajęte, przez poprzednie zbadanie takowych i zanotowanie nadzajęcia na dotyczącym protokóle zajęcia i z uwagi, że według protokólarnego zeznania delegata sądowego, tenże celem zajęcia ruchomości dłużnika w mieszkaniu tegoż znajdujących się i poprzednio zajętych u niego w mieszkaniu nie był i nie zbadał, czyli takowe tam się znajdują, a dnia następnego otwarto już konkurs do majątku dłużnika.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego, albowiem wedle istoty rzeczy, przy rozszerzeniu zajęcia nie może rozchodzić się o powtórne, dokładne opisanie ruchomości (§ 455 ust. o post. sąd.). Nie można również powoływać się w téj mierze na dekret nadw. z 19 listopada 1829 l. 6649, czyli właściwie na rozporządzenie byłego czeskiego Sądu apelacyjnego z 29 listopada 1829 l. 14.255, wskutek tego dekretu nadw. wydane, a w żadnym urzędowym zbiorze ustaw nie zawarte. Szczegółowy przepis ustawy względem postępowania przy rozszerzeniach egzekucyi nie istnieje. Dlatego może się rozchodzić tylko o to, czyli postępowanie zachowane w danym razie istocie rzeczy odpowiada; a gdy nie podniesiono zarzutu, ażeby ruchomości według protokółu na kilka dni pierwéj, mianowicie dnia 10 października 1879 sporządzonego, na rzecz Maryi M. zajęte i oszacowane nie znajdowały się dnia 14 października 1879 w pomieszkaniu dłużnika, to gdy d. 14 października 1879 egzekucya tak późno się odbywała, iż dla delegata sądowego było rzeczą niemożliwą jeszcze w tym samym dniu podjąć z registratury celem urzędowania protokół z dnia 10 października 1879, który podówczas nie był jeszcze załatwiony i dlatego zanotowanie nadzajęcia dopiéro dnia następnego mógł uczynić. Gdy nadto delegat sądowy, wedle dostarczonych wyjaśnień, dnia 14 października 1879 chociaż nie w mieszkaniu, to przecież w sklepie dłużnika temuż oświadczył, iż uskutecznione na rzecz Maryi M. zajęcie i oszacowanie ruchomości w mieszkaniu jego się znajdujących, także na zabezpieczenie innéj należytości rozszerza jakoteż że to rozszerzenie w spisanym protokóle egzekucyjnym skonstatował, więc w obec tych okoliczności nie należy przywiązywać rozstrzygającego znaczenia do tego, iż delegat sądowy celem wykonania jedynie rozszerzenia uskutecznionych już aktów egzekucyjnych, nie udał się szczegółowo do mieszkania dłużnika i tamże sprawdzenia nie przedsięwziął, i że dopiéro dnia następnego uwidocznienie rozszerzenia egzekucyi w obec dłużnika już dnia 14 października 1876 faktycznie dokonanego, uskutecznił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 kwietnia 1881 l. 4963). *J. L.*

Kto na rachunek weksla czyni upłaty, uznaje tém samém weksel za autentyczny.

Po wydaniu nakazu zapłacenia sumy wekslowéj do Anny C., zaprzeczyła taż autentyczność swojego podpisu na wekslu, chociaż przyznała, iż na rachunek weksla zapłaciła już pewne kwoty pieniężne.

Sądy krakowskie przeprowadzały dowód przez świadków na fakt podpisania weksla przez Annę C. i stósownie podług wyniku tego dowodu orzekły o prawomocności nakazu zapłaty.

C. k. Trybunał najwyższy utrzymał jednak w swéj mocy nakaz zapłaty bezwarunkowo, albowiem strona pozwana wyraźnie przyznała, iż na poczet weksla przedmiot sporu stanowiącego, w różnym czasie różne kwoty upłaciła, które po części powodowi już po wyniesieniu skargi uiszczone zostały. W przytoczeniach tych leży przyznanie się pozwanéj do obowiązku zapłacenia zaskarżonéj sumy wekslowéj, wedle § 174 ust. sąd. dowód stanowiące, i dlatego pośrednie przyznanie obowiązku zapłaty wykazuje prawdziwość spornego weksla.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 maja 1880 l. 4307). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Okoliczność, że z groźbą łączy się znieważenie, odpowiadające rodzajowi groźby, nie wyklucza bezwarunkowo zastósowania § 99 u. k. Orzeczenie z 5 lutego 1881 l. 12.624. (Ogl. urz. pod nrem 306).

Niesnaski z dozorcą domu H. M., rozsrożyły mieszkańca Antoniego K. do takiego stopnia, że wpadłszy d. 12 lipca 1880 wieczorem do mieszkania dozorcy i grożąc mu zabiciem, chwycił go za gardło i dusił i dopiéro wskutek wołania o pomoc ze strony krewnéj dozorcy, uszedł. Na téj podstawie uznał Sąd krajowy wiedeński Antoniego K. winnym zbrodni gwałtu publicznego przez niebezpieczną groźbę dokonanego (§ 99 u. k.).

Wniesione przez zasądzonego zażalenie nieważności, w którém usiłował wykazać, że gdy groźba przez znieważenie zagrożonego natychmiast została urzeczywistnioną, przepisy §§ 99 i 100 u. k. zastósowane być nie mogą, odrzucił Trybunał kasacyjny z uwagi, że w słowach: „dziś musisz zginąć“ wyrzeczonych przez oskarżonego, mieści się zagrożenie przyszłém wielkiém złem, okoliczność, że z groźbą połączony był napad, nie może zmniejszyć obawy napadniętego przed zagrożoném mu przyszłem złem, w obec czego zastósowanie §§ 99 i 100 u. k. jest uzasadnioném.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków dnia 27 lipca.

(L.) Pięknie przedstawioną a gruntownie zbadaną i opisaną sprawę o władnięcia i użycia wód lądowych, zakończył autor pracy, poświęconéj temu przedmiotowi, Dr. Orlecki, radca c. k. Namiestnictwa, szczegółowém wyliczeniem środków, jakie użyć potrzeba w celu opanowania i zużytkowania wód krajowych na cele wzbogacenia przemysłu rolniczego i majątku narodowego. Środki te odpowiednio do dzisiejszego nastroju społeczeństwa i ducha ożywiającego naszą przedsiębiorczość, wzywają na pomoc władze i organa rządowe i apelują do kieszeni Państwa i kraju, które niemal wyłącznie podjąć mają dostarczenie pieniężnéj pomocy i urządzenie sprawy ujęcia biegu rzek, owładnięcia wód, nawodnienia i odwodnienia gruntów.

Ingerencya Rządu, Państwa i kraju jest niewątpliwie najskuteczniejszą i najłatwiejszą dla społeczeństwa, a najtańszą i najdogodniejszą dla osób prywatnych, i przeciwko powoływaniu jéj do usługi nic zarzucić się nie da. Zachodzi tylko ta jedna wątpliwość, czy to nieustające oglądanie się w każdéj sprawie na Rząd i Państwo i przy każdém przedsiębiorstwie na worek majątku krajowego jest uzasadnione koniecznością i czy prowadzi do rychłego i pomyślnego załatwienia sprawy?

Rządy i majątki państwowe i krajowe obarczane coraz to nowemi wymaganiami i pomysłami wielkich rozmiarów, skutków i następstw, nie są w możności przedsiębrania takowych, gdyż jak stokroć razy stwierdzoném zostało, osoby prawne, organa publiczne i koła rządowe wykonywają wielkie przedsiębiorstwa natury budowlanéj najpowolniéj i najkosztowniéj. Doświadczyliśmy tego w Galicyi i na naszych wodach, a w szczególności na nieustannie wałowanéj i regulowanéj Wiśle i jéj dopływach, które od stu lat pochłonęły niemało funduszów Państwa i niemniéj osób prywatnych, drogą konkurencyi wodnéj i politycznéj egzekucyi, w lat kilkadziesiąt, gdy pamięć robót wodnych zaginęła, do spółdziałania powoływanych.

Otóż nie gardząc pomocą Państwa i kraju, lecz nie opierając się i nie licząc wyłącznie na takowe, radzibyśmy pracę i pomoc własną widzieć więcéj zastósowaną w sprawie tak prywatnéj natury, jak owładnięcia biegu wody, nawodnienia i odwodnienia gruntów. Działalność własna w sprawach omawianych, wymaga niewątpliwie nakładów pieniężnych, a zatém przy wiadomym braku gotówki i rozporządzalnych funduszów u naszych ziemian, łatwego i taniego kredytu. Uzyskanie kredytu na cele ulepszenia rolnictwa przez komasacyą, nawodnianie i odwodnianie gruntów, w obec powszechnego zadłużenia ziemi, w największéj liczbie wypadków nie będzie dla nas zbyt łatwe, ani możliwe. Dr. O. na wstępie swéj pracy zapoznał nas jednak z dziejowym przebiegiem spraw wodnych w Anglii, a z przedstawionego stanu rzeczy na wyspisku anglo-saksońskiém nabieramy przekonania, że ziemia na odwodnienie i nawodnienie w Anglii przeznaczona, musiałaby być również jak nasza gleba długami obciążoną, skoro miejscowe prawodawstwo uważało za konieczne wydanie postanowienia, iż sumy wypożyczone na poprawienie gruntów za pomocą drenów lub zalewania wodą, wraz z 5% odsetkami, przyznane mają pierwszeństwo przed wszystkiemi wierzytelnościami hypotecznemi, a to do wysokości kwoty, o jaką wartość ulepszonych gruntów przewyższy ich pierwotną cenę (ustawa z 31 lipca 1845 r.). Podobnego postanowienia nie obejmuje nasza ustawa hypoteczna, chociaż zamieściła w swéj treści wiele wolnomyślnych i praktycznych postanowień znacznie większéj doniosłości, jak dla przykładu wspomniemy o wpisach maksymalnych dla otwartego kredytu lub zrządzonéj szkody, o adnotacyach zamierzonych pożyczek, wykreśleń lub przedaży wraz z skutkami takowych, o rozłączaniu gruntów w celach komasacyi, wbrew woli wierzycieli hypotecznych itp.

Niejednokrotnie przedstawialiśmy potrzebę uzupełnienia przepisów powsz. ustawy hyp. i ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych, odpowiednio do wymagania ekonomicznych stósunków obecnéj chwili i do rezultatów uzyskanych przy praktycznem zastósowaniu obu powołanych ustaw. Praca Dra O. wykazując, iż wody w łożyskach nie owładnięte, niszczą nam co rok w Galicyi za 3 miliony złr. płonów rolnych, a za 20 milionów ziemi uprawnéj, unosząc ją z sobą lub zasypując szutrem (str. 71); — wskazująca, że mamy 2 miliony hektarów ziemi do odwodnienia (str. 81), a 75 000 hektarów łąk dworskich do nawodnienia (str. 90), nastręcza nam miłą sposobność dopisania na karcie desideratów hypotecznych, obok przedstawionéj konieczności uregulowania miary większéj i mniejszéj własności hypotecznéj w wypadkach powstawania jéj przez dzielenie lub łączenie gruntów, zaprowadzenia francuzkich podstawień hypotecznych w celach przeprowadzenia konwersyi uciążliwych długów hypotecznych, również i angielskiéj *prioritatis* hypotecznéj dla sum użytych na amelioracyą gruntów.

Wytworzenie możności uzyskania taniego i łatwego kredytu na cele podniesienia produkcyi rolniczéj, pchnęłoby niewątpliwie wielu naszych gospodarzy na drogę postępu, gdyż nie podzielamy pesymistycznych zapatrywań Dra O. na działalność prywatną lub półurzędową w sprawach owładnięcia wód w Galicyi, za które wprawdzie nie jego, lecz wykazy biura statystycznego, z których czerpał wiadomości i wysnuwał wnioski, trafia odpowiedzialność.

Jakkolwiek nie są nam znane szczegóły, odnoszące się do Galicyi wschodniéj i dalszych okolic dawnego obwodu krakowskiego, nie możemy jednakże powstrzymać się od zrobienia uwagi, iż biuro statystyczne, które nie zapomniało o kilku opaskach na Dunajcu w Starostwie brzeskiém, we wsi Olszynach sporządzonych (str. 72), pominęło milczeniem w tém samém Starostwie przez dwory i gminy pod kierunkiem miejscowego starosty i inżyniera p. Radwana, dokonane prace około owładnięcia biegu rzek Uszwicy i Uszewki. Prace te były nieco większych rozmiarów niż owe opaski, gdyż nie wliczając mniejszych krzywizn, sprostowanych faszynowemi robotami, obok obwałowania rozpoczętego przy moście drogi żelaznéj w Wokowicach, a doprowadzonego aż do ujścia Uszwicy w koryto Wisły, miały

za przedmiot niemniéj jak 73 przekopów na Uszwicy i 8 na Uszewce. Powierzchnia gruntów, zalewanych przez Uszwicę i Uszewkę przed uregulowaniem brzegów tychże wynosiła 11.018 morgów □, a strata rolna w wypadkach wylewu, który w ostatnich czasach powtarzał się corocznie, obliczoną bywała w kwocie 40.000 złr.

Roboty wstępne w maju 1873 r. rozpoczęte, ukończone zostały już w roku 1877; gdyż tylko małoznaczące uzupełnienia w latach 1878 i 1879 przedsięwzięto. Koszta uregulowania wspomnionych rzek wynosiły 99.080 złr., do których pokrycia przyczynił się Rząd zapomogą w kwocie 9000 złr.; a gdy poznanie natury wydatków w interesie podobnych przedsiębiorstw nie może być obojętne, przeto podajemy takowe i w obliczeniu szczegółowém:

1.	Wynagrodzenie za grunta, domy, ziemiopłody i t. p.	8260 złr.
2.	Roboty ziemne przy wałach, przekopach i rozszerzeniu koryta, przy ruchu ziemnym 47.133 sążni sześciennych . .	50.450 „
3.	Budowa szluz i przepustów . . .	5355 „
4.	Budowle faszynowe	14.045 „
5.	Rekwizyta i narzędzia	5532 „
6.	Koszta zarządu i administracyi . .	7960 „
7.	Roboty uzupełniające w latach 1878 i 1879	7468 złr.

Sumy powyższe wykazują, iż koszta ujęcia biegu dwóch rzek wynosiły zaledwie 2 złr. za jeden sążeń sześcienny ruchu ziemnego; — a dzieło całe dokonane o własnych siłach osób bezpośrednio interesowanych, skromnie i bez rozgłosu, ożywia nas otuchą, że sprawa owładnięcie wód lądowych, odwodnienia i nawodnienia gruntów, bez oglądania się na wyłączną działalność Rządu i na fundusze krajowe, bezzwłocznie podjętą i choć w części pomyślnie przeprowadzoną być może.

Potrzeba nam tylko zachęty i moralnego poparcia ze strony władz autonomicznych i rządowych, uzupełnienia prawodawstwa administracyjnego w kierunku przez Dra O. wskazanym i dopełnienia powsz. ustawy hypotecznéj w duchu ustaw angielskich.

Wiadomości urzędowe

od 25 lipca do 1 sierpnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Adjunkci sąd.: Aleksander Kosterkiewicz w Krakowie, Robert Leszczyński w Nowym Sączu i Jan Turek w Krakowie sędziami pow. pierwszy w Tyczynie, drugi w Mielcu, trzeci w Radłowie — Koncypient Dr. Alfred Janowski koncypistą przy Prok. Skarbu we Lwowie

Przeniesienia. Karol Szurek i Józef Janusz sędziowie pow. przenieśli się za zezwoleniem Minist. sprawiedl. pierwszy z Milówki do Wadowic, drugi do Starego Sącza. — Sędzia powiatowy Antoni Szmatka z Mielca do Milówki. — Starosta Aleksander Zborowski z Chrzanowa do Nowego Sącza.

Opróżnione posady. Sekretarza rady w VIII klasie rangi przy S. kr. w Krakowie (171).

Uwagi (do upadł.). W konk. Juliusza Mikolascha we Lwowie został ustanowiony kom. konk. radca W. Ramski w miejsce Dra bar. Kannego, zaś termin do likw. dodatkowo zgłoszonych pretensyi wyzn. na 8 sierpnia (168). — W konk. Berla Richtera we Lwowie wyznaczono termin do likw. na 2 listopada (170). — W konk. Mojżesza Habera z Husiatyna ustanowiony został zarz. Chaim Ehrenberg w Skale, zaś zast. Hersch Weiser tamże uchw. S. o. w Tarnopolu z 18 lipca l. 9896 (170). — W konk. Stanisława ks. Jabłonowskiego naznaczono na 23 sierpnia termin do wyboru jednego członka i dwóch zastępców wydziału. wierz. (172). — W konk. Wolfa Margiel wyznaczono termin na 17 sierpnia celem powzięcia uchwały względem wynagr. zarz. za sprawowany zarząd, ogł. S. p. w Jarosławiu z dnia 12 lipca l. 6950 (173).

Niewłasnowolni. Adolf Matkowski umysłowo chorym; kur. Dr. Jan Matkowski we Lwowie; uchw. S. o. w Przemyślu z 3 listopada 1880 l. 12.937; ogł. S. p. w Przemyślu z 30 czerwca l. 8338 (168). — Małż. Hnat i Maryśka Semeniński włośc. ze Sznyrowa marn.; kur. Hryć Łysyk; ogł. Sądu pow. w Brodach z 25 czerwca l. 6212 (168). — Zofia Pajda z Cieszacina Wielk. marn.; kur. Józef Aleksander; uchw. S. o. w Przemyślu z dnia 9 marca l. 1750; ogł. S. p. w Jarosławiu z d. 22 maja l. 3106 (168). — Jaśko i Fotyma małż. Haniccy, wieśniacy z Czernicy marn.; kur. Iwan Łumikowski; ogł. Sądu p. w Brodach z dnia 15 czerwca l. 2933 (168). — Jakób Styglan włośc. z Korolówki marn.; kur. Matwij Ciuch; ogł. S. p. w Tłumaczu z 26 maja l. 2034 (171). — Wasyl Tracz z Czabarówki marn.; kur. Hryńko Styranka; ogł. S. p. w Husiatynie z 8 lipca l. 2770 (171).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9099. **Protokółowanie firmy.** L. 151.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: „Aba Genser i spółka dla produkcyi i handlu wyrobami z kamienia trembowelskiego w Trembowli“, z siedzibą w Trembowli, któréj to jawnéj spółki, na podstawie ustnéj umowy na czas od 1 stycznia 1881, do końca grudnia 1883 zawiązanéj, spólnikami są: Aba Genser, Wolf Friedman, Leib Bodian wielki i Juda Eisner wszyscy przemysłowcy i właściciele realności zamieszkali w Trembowli, lecz tylko Abie Genser przysługa prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Tarnopol 30 czerwca 1881.

Korespondencya Redakcyi.

Wny p. E. H. w Dolnéj Tuzli. — Dziękując najserdeczniéj za nadesłane interesujące szkice z Bośnii, które wielce publiczność naszą zajęły, upraszamy aby nam WPan zechciał nadesłać kilka przypadków judykatury tamecznych Sądów, gdyż radzibyśmy poznać, jak w danych przypadkach w obec pełnego luk ustawodawstwa, Sądy swoje orzeczenia motywują.

Wny Dr. B. w Wiedniu. — Pozwalamy sobie przypomnąć prośbę listownie zaniesioną.

Wny E. S. we Lwowie. — Jeżeli egzamin ma cel przekonania się o wiadomościach kandydata, — a inaczéj przecież być nie może — powinien być surowym, gdyż w przeciwnym razie byłby bez celu. Skarg tedy Pańskich na surowość komisyi egzaminacyjnéj nie rozumiemy i podzielać nie możemy. Mniemamy owszem, że nasze komisye egzaminacyjne, a to tak przy praktycznych jak i teoretycznych egzaminach, zbyt łagodnie sobie postępują, dając się częstokroć powodować litością i pobłażliwością dla kandydata, nie bacząc na to, że wyrządzają tém szkodę społeczeństwu, które ma prawo wymagać od nich prawdziwego i sprawiedliwego orzeczenia, czy kandydat odpowiedział warunkom lub nie. Zbyt pobłażliwe postępowanie przy egzaminach nietylko powoduje, że do służby publicznéj wciskają się ludzie, ze względu na swą rzeczywistą kwalifikacyą nieprzydatni, lecz wpływa nadto demoralizująco na przyszłych kandydatów, którzy widząc poziom wymagań egzaminacyjnych zniżony, nie przykładają się należycie do pracy i nie nauczą się nawet tego, co przy talentach swoich łatwo przyszłoby im sobie przyswoić! Artykuł Panski odesłaliśmy przeto według wskazanego adresu.

Treść:

O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie napisał Adolf Heck, samoistny adjunkt sądowy w Bośnii. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — W sprawie języka urzędowego c. k. Żandarmeryi. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 10 sierpnia 1881. **Nr. 32.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we *Lwowie:* rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem:* rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem:* rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Interwencya uboczna
z powodu oddziaływania wyroku
na prawa trzeciego.

§ 1.

Rozmaite stósunki prawne mogą wiązać trzeciego ze stronami spór wiodącemi, a z każdą stroną prawującą może osoba trzecia w odmiennym stósunku pozostawać. Dlatego wypada odróżnić stósunek prawny, zachodzący między interwenientem a interwentem od stósunku prawnego, w jakim zostaje lub zostawać może interwenient do strony przeciwnéj. W przypadkach interwencyi z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego, stósunek pierwszy t. j. zachodzący między interwenientem a interwentem jest tego rodzaju, że powoduje przez orzeczenie wydane w sporze toczącym się między interwentem a tegoż przeciwnikiem — także rozstrzygnienie co do drugiego stósunku prawnego t. j. tego, w jakim znajduje się interwenient do przeciwnika interwenta. I tak n. p. jeżeli jeden ze spółwłaścicieli służebnego gruntu prowadzi spór o służebność gruntową, zapadły w sporze wyrok oddziaływa — zdaniem mém — na prawa wszystkich innych spółwłaścicieli, czyli rozstrzyga o stósunku prawnym, zachodzącym między przeciwnikiem prowadzącego spór spółwłaściciela a tymi innymi spółwłaścicielami w sporze udziału nie biorącymi, — następuje to zaś wskutek stósunku prawnego, istniejącego między spółwłaścicielami służebnego gruntu. Toż samo jeżeli wyrokiem wydanym głównego dłużnika uwolniono, ręczyciel może się powołać na wyrok orzekający nieistnienie lub zgaśnięcie głównego prawa, bo wyrok ten rozstrzyga zarazem o stósunku pomiędzy ręczycielem a wierzycielem, a to wskutek szczegółowego stósunku, zachodzącego między dłużnikiem głównym a ręczycielem, którego zobowiązanie uboczne gaśnie, jeżeli zobowiązanie główne za zgasłe uznano.

W obec podobnego stósunku prawnego, istniejącego między osobą trzecią, chcącą wziąć udział w sporze, a spór wiodącą stroną, do któréj ma ta osoba trzecia przystąpić, łatwo zrozumieć, że osobie trzeciéj zależeć musi na pomyślnym wyroku dla wspomnionéj strony prawującéj. Tém się też tłumaczy, że osobie trzeciéj ustawy pozwalają wziąć udział w sporze, mającym rozstrzygać także o jéj stósunku prawnym do drugiéj strony spór wiodącéj, i że dają jéj możność dopomagania swym udziałem do zwycięztwa téj stronie, do któréj w walce przystępuje, aby tym sposobem umożebnić jéj bronienie własnych praw i przestrzeganie własnego interesu.

W interwencyi znajduje więc osoba trzecia, pozostająca ze stronami prawującemi w wyżwspomnionych stósunkach prawnych, środek prawny, który umożliwia jéj czuwanie nad tém, aby interwent przez lekkomyślne lub rozmyślnie nienależyte prowadzenie sporu nie narażał na utratę praw interwenienta, któremi rozrządzać nie jest uprawniony, lub nie pociągnął go do dopełnienia możliwie wyrokiem określonych obowiązków.

Gdy tedy w sporze toczącym się, rozchodzi się pośrednio także o prawa i obowiązki trzeciego, wzięcie przez tegoż udziału w sporze, w celu bronienia tych praw i strzeżenia interesów własnych, nie może być zawisłém ani od wezwania pochodzącego od strony sporującéj, ani też od woli którego z prawujących się; w przeciwnym bowiem razie środek ten prawny, jaki znajduje interwenient w dozwolonym mu udziale w sporza, stałby się czysto iluzorycznym. Dlatego też interwencya ta jest zawsze niewezwaną i zupełnie niezależną od woli tak interwenta jak też też przeciwnika, i obydwie strony spór wiodące w przypadkach pierwszego rodzaju interwencyi muszą się zgodzić na udział trzeciego w sporze. Interwent musi tedy dopuścić interwenienta do walki sądowéj obok siebie,

*) Wyjątek z będącéj w druku rozprawy Dra A. Janowicza: *O interwencyi ubocznéj w procesie cywilnym.*

a przeciwna strona znajduje się w konieczności przyjęcia interwenta w roli nowego przeciwnika, jednakże w tym tylko razie, jeśli zachodzą warunki dopuszczalności interwencyi.

Istnienie tych prawnych warunków wykazać jest rzeczą interwenienta, który tym celem winien uprawdopodobnić swój prawny interes, jaki ma w toczącym się sporze, bądź zaraz przy złożeniu oświadczenia co do zamierzonego wzięcia udziału w sporze, jak to przepisuje prawo powszechne [1]), bądź też dopiéro w razie wniosku postawionego przez którąkolwiek stronę spór wiodącą o usunięcie interwenienta od udziału w sporze, jak to postanawia § 68 ustawy niem. z 30 stycznia 1877 i § 93 austr. projektów z r. 1876 i z r. 1881 [2]). Wniosek taki o usunięcie interwenienta od udziału w sporze może pochodzić tak od interwenta, jak też i od strony przeciwnéj, któréj nie podobna zmuszać, aby bez wykazania prawnéj podstawy do interwencyi, uznawała osobę trzecią jako nowego przeciwnika tylko dlatego, że interwent przeciw wmięszaniu się téj osoby nie podnosi żadnego zarzutu i na asystencyą trzeciego się godzi. W razie postawienia wspomnionego wniosku, powstaje odrębny spór incydentalny co do dopuszczalności interwencyi. Spór ten nie wywiera wpływu na bieg toczącéj się sprawy głównéj, a interwenient bierze w niéj udział, dopóki prawomocnie niedopuszczalność interwencyi nie zostanie wypowiedzianą; — zdaje się jednak nie ulegać wątpieniu, iż Sąd może wedle uznania swego rozprawę ograniczyć wyłącznie do kwestyi dopuszczalności interwencyi [3]).

Powyżéj wspomnione stósunki prawne, zachodzące między interwenientem a stronami spór wiodącemi i idące za tém oddziaływanie wyroku na prawa interwenienta stają się wreszcie przyczyną, że interwenient nie może być krępowany w przedsiębraniu czynności procesualnych wolą interwenta, równie jak niezależnym jest od woli strony co do przystąpienia swego do sporu. Interwencya stałaby się bowiem zupełnie bezużyteczną, gdyby interwenient pozostawał w jakiéjkolwiek zawisłości od interwenta, lub podlegał tegoż decyzyi co do obrania środków, mających służyć do należytego popierania sprawy, i nie był w możności wmięszaniem swém zapobiedz szkodliwym dla siebie skutkom lekkomyślnéj lub nieodpowiednéj procesualnéj działalności interwenta i takową dla siebie uczynić nieszkodliwą. Z tego zapatrywania wychodząc wypada oceniać doniosłość procesualnych czynności interwenienta i stanowisko, jakie tenże zajmuje w obec stron spór wiodących.

Zanim jednak przystąpimy do bliższego rozpatrzenia stanowiska interwenienta w sporze w przypadkach oddziaływania wyroku na tegoż prawa, nie możemy pominąć milczeniem kwestyi dotyczącéj oddziaływania wyroku na prawa i obowiązki osób trzecich, jako będącéj w ścisłym związku z uprawnieniem interwenienta do wmięszania się w obcą sprawę.

§ 2.

Nadanie ostatecznemu wynikowi sporu piętna bezwzględnéj prawdy, którąby nakształt monety wychodzącéj z mennicy państwowéj, każdy musiał przyjąć i uznać w równéj wartości, nie może być celem prawodawstwa. Na wynik sporu, znajdujący wyraz swój w wyroku, wpływają bowiem tak różnorodne okoliczności, że niepodobna uznawać rzeczy osądzonéj jako bezwzględnie prawdziwéj. Wprawdzie *res iudicata pro veritate habetur*, ale prawidło to znajduje zastósowanie jedynie w obec stron spór wiodących, bo każdy ma prawo sam się bronić i używać ku temu środków za najodpowiedniejsze uznanych, a nikt nie może rozrządzać obcémi prawami. Jestto zatém powszechnie uznaną zasadą prawną (wypowiedzianą także w kodeksie cyw. austr. w § 12), że *res inter alios judicata tertio nec nocet nec prodest* i *jus facit inter partes*, niemniéj że *exceptio rei judicatae obstat, ubi eadem res inter easdem personas revocatur.*

Wyjątkowo jednak wyrok wydany nietylko skutkuje (przy istniejącéj przedmiotowéj tożsamości sporu) za i przeciw osobom, które spór przeprowadziły, ale działa także przeciw osobom trzecim [4]).

---

[1]) Renand, *Lehrbuch* str. 112 i nota 5, — Wetzell, *System* str. 50 i nota 14.

[2]) § 48 ust. niem. z r. 1877, z którym prawie w zupełności zgadza się § 93 austr. projektów z r. 1870 i z r. 1881, opiewa następnie: *Ueber den Antrag auf Zurückweisung einer Nebenintervention wird nach vergängiger mündlicher Verhandlung unter den Parteien und den Nebenintervenienten entschieden. Der Nebenintervenient ist zuzulassen, wenn er sein Interesse glaubhaft macht. Gegen das Zwischenurtheil findet sofortige Beschwerde statt. So lange nicht die Unzulässigkeit der Intervention rechtskräftig ausgesprochen ist, wird der Intervenient dem Hauptverfahren zugezogen.* Zob. Endemann, *Der deutsche Civilprocess* I T. Berlin 1878, str. 346.

[3]) Ten sposób postępowania w przedmiocie wykazania prawnéj podstawy do interwencyi znajduje zastósowanie tak w przypadkach pierwszego, jak też i drugiego rodzaju interwencyi, jeśli takowa następuje bez wezwania ze strony spór wiodącego.

[4]) P. Unger, *System* II, § 132, str. 615, który słusznie zauważa (nota *), że austryaccy pisarze tak cywilni jak też procesualiści traktują dość powierzchownie kwestyą tę nader ważną i trudną, ograniczając się po największéj części na tém, że albo podnoszą jako warunek ekscepcyi sprawy osądzonéj identyczność podmiotową sporów, albo też zwracają uwagę na spowodowaną wyrokiem nowacyą. O wyjątkach prawidła wyżwspomnionego wedle prawa powsz. rzymskiego traktują między innymi Windscheid (*Lehrbuch des Pandektenrechtes* T. I. 6 wyd. 1875, str. 397, Savigny (*System* III, § 301), Bayer (*Civilprocess* § 140, str. 447), Renand (*Lehrbuch* § 160, str. 468), Wetzell (*System* § 47, str. 571), Gesterding (*Ausbeute von Nachforschungen*, część 5, p. 83), Binding (*Die gemeinrechtliche Lehre von der Rechtskraft des Urtheiles gegen Dritte aus dem Grunde ihrer Mitwissenschaft vom Streite*, rozprawie zamieszczonéj w *Archiv für*

W szczególności powszechnie uznaném jest oddziaływanie wyroku:

a) przeciw następcom ogólnym mianowicie przeciw spadkobiercom *(Universalsuccession)* stron spór wiodących;

b) przeciw następcom szczegółowym (*Singularsuccessoren-Rechtsnachfolger)* czyli prawnym tj. tym, którzy wstępują w szczegółowy stósunek prawny, a to bądź czynnie, bądź biernie (drogą cessyi lub przez przyjęcie długu) z tém jednak z natury rzeczy wynikającém zastrzeżeniem, że następstwo to szczegółowe zdarzyło się już po rozpoczęciu sporu lub też po wydaniu prawomocnego wyroku [5]).

Jeżeli zaś przedmiot sporu stanowi wierzytelność hypotecznie ubezpieczona, wyrok oddziaływa przeciw następnemu właścicielowi nieruchomości jako następcy szczegółowemu dłużnika tylko w razie uskutecznionéj adnotacyi wyniesionéj skargi (§ 60 ust. austr. z 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p.). W ogóle objawia się działalność wyroku także przeciw trzecim osobom w myśl przepisów powołanéj ustawy hypotecznéj w razie uskutecznionéj adnotacyi, a mianowicie w razie zanotowania sporu o unieważnienie wpisu i o przywrócenie poprzedniego stanu tabularnego przeciw wszystkim tym, którzy nabyli później hypoteczne prawa (§ 61 ust. hyp.).

Zazwyczaj w razie następstwa szczegółowego wstępuje następca w spór toczący się w miejsce ustępującego poprzednika *(auctor)*, podobnie jak to się dzieje na przypadek następstwa ogólnego. Jeżeli zaś poprzednik ze sporu nie wychodzi, jak to się częstokroć zdarzyć może, np. w sporach o zapłacenie sum hypotecznie ubezpieczonych przeciw osobistemu dłużnikowi, będącemu zarazem właścicielem nieruchomości za hypotekę służącéj, wypadałoby zdaniem mém przyznać prawo do interwencyi (o ile takowa w ogóle ustawniczo jest dozwoloną) w toczącym się sporze następcy (np. następnemu właścicielowi nieruchomości za hypotekę służącéj); bo stósunek następstwa szczegółowego, istniejący między następcą a poprzednikiem, przynosi z sobą w danym razie także rozstrzygnienie stósunku prawnego, powstałego między następcą szczegółowym a przeciwną stroną spór wiodącą, następca więc niewątpliwie ma prawny interes w zwycięstwie swego poprzednika.

Z powodu istnienia takiego niezaprzeczalnego interesu prawnego, należy również przyznać prawo do interwencyi wszystkim tym, przeciw którym rozciąga się działalność wyroku w myśl przepisów ustawy hypotecznéj w razie uskutecznionéj adnotacyi tabularnéj.

c) Wyroki zapadłe w sporach o stan, o prawa familijne, jak w ogóle o stósunki osobowe skutkują przeciw wszystkim [6]), każdy więc musi uznać wyrok potwierdzający istnienie pewnego stósunku osobowego (jak np. ojcowstwo, ważność małżeństwa), równie jak każdemu służy *exceptio rei iudicatae* przeciw roszczeniu, będącemu w sprzeczności z osnową wydanego wyroku (np. jeżeliby ktoś, komuby odmówiono prawa ojcowstwa, chciał odebrać dziecko osobie trzeciéj). Wyrok bowiem rozstrzygający o stósunkach osobowych i familijnych nie miałby dla osoby interesowanéj żadnéj wartości, gdyby uznanie odnośnego stósunku osobowego ograniczało się jedynie na stronę spór wiodącą i zależeć jéj musi na tém, aby wszyscy uznawali przyznane jéj sądownie prawo osobowe.

Ta działalność wyroku przeciw wszystkim, nie powoduje jednak wykluczenia tych, którzyby sami rościli sobie prawo osobowe, przyznane komu innemu, od możności dochodzenia tego prawa. W tém też znaczeniu tylko można się godzić z zapatrywaniem Kleinschroda w dziele *(Consumtion und Rechtskraft der Urtheile* str. 194) objawioném, jakoby „wyrok nie miał doniosłości prawnéj w obec tych, którzy utrzymują, iż oni są prawdziwymi interesentami n. p. sami upominają się o ojcowstwo". Takim interesentom, którzy upominają się dla siebie o prawo osobowe lub o uznanie stósunku familijnego, o które spór się toczy między innemi osobami, dla ochrony tych praw mniemanych w czasie toczącego się sporu o takowe między innemi osobami stoi otwartą droga interwencyi głównéj [7]). Drogą interwencyi ubocznéj jednak w spór podobny, toczący się o prawa osobowe, osoba trzecia mięszać się nie może, bo nie zostaje w żadnym takim stósunku ze stroną prawującą się, któryby ją uprawniał do podobnego wmięszania się w obcą sprawę [8]). (C. d. n.)

---

civil Praxis 1864, 47 t. p. 259 (który powołuje między innymi Kellera *Litiscontestation und Urtheil.* Brackenhöfta (*Identität und Conuexität der Rechtsverhältnisse*), Endemanna (*Princip der Rechtskraft*), Kleinschrod (*Ueber die procesualische Consumtion und die Rechtskraft des Civilurtheiles.* Lipsk. 1875).

[5]) Bayer *Vorträge* str. 454, Kleinschrod w pow. dziele str. 142.

[6]) Nippel, *Erläuterungen des allg. burg. Gesetzbuches* Tom I, str. 100. Unger, *System* II, str. 671. Wedle prawa rzymskiego, wyrok orzekający o stósunkach osobowych i familijnych, jeśli zapadł w zaoczności, nie miał bezwzględnéj doniosłości przeciw wszystkim, ograniczenia takiego austr. prawo nie zna (Unger II, str. 671, nota 110); również było dalszym wymogiem wedle prawa rzymskiego, aby w sporze nie zaszła t. zw. *collusio.*

[7]) Zob. Kabata, *O procesie cywilnym*, Lwów 1881, str. 178. Znajdujemy tam następujący przykład: „Spór toczy się między Katarzyną i prawnymi następcami Pawła o uznanie, że Katarzyna była żoną Pawła. Wtém występuje Franciszka i twierdzi, że nie Katarzyna, która z Pawłem tylko na wiarę żyła, lecz ona Franciszka była małżonką Pawła, lub w toku sporu między Piotrem i Pawłem o uznanie ojcowstwa występuje Jan z twierdzeniem, że on a nie Piotr jest ojcem Pawła, a zatém że Paweł jest jego a nie Piotra synem".

[8]) Chociaż jak wiadomo, austr. ustawy tylko w niektórych wyjątkowych przypadkach dopuszczają interwencyi

*

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Wniesiony pozew bada przewodniczący Trybunału pod względem formalnym, a gdy nie dostrzeże braków formalnych a względnie po usunięciu takowych, wyznacza dzień sądowy do ustnéj rozprawy, mając z reguły wzgląd na to, aby między dniem doręczenia a owym dniem sądowym upłynął jeden miesiąc. Termin ten może być dłuższym, jeśli pozwany mieszka za granicami Państwa, zaś w razach nagłych może być skróconym do 24 godzin. Jestto charakterystyką postępowania, że na pozew wyznacza się od razu dzień sądowy do ustnéj t. j. głównéj rozprawy, jakkolwiek przed nią jeszcze odbywa się postępowanie przygotowawcze, o czém późniéj.

Natrafiamy w tém miejscu na przepisy o skutkach sporu wiszącego (*Streitanhängigkeit*). W téj mierze mamy na dwie uważać chwile: gdy pozew jest wniesiony do kancelaryi sądowéj i gdy jest doręczony pozwanemu. Z pierwszą chwilą o tyle uważa się spór jako wiszący, o ile według szczegółowych postanowień ustaw materyalnych, samo wniesienie pozwu w Sądzie ma skutki prawne, jakoto: przerywa przedawnienie i zasiedzenie i t. d. Formalne zaś skutki ma dopiéro pozew doręczony, dlatego téż procesualnie, dopiéro od téj chwili uważa się spór jako wiszący, co projekt wyraźnie zaznacza. Skutki te są następujące: pozwany nabywa prawo zarzutu niewłaściwości Sądu, jeśliby taki sam pozew został wniesiony do innego Sądu, zaś prawo zarzutu sprawy wiszącéj, gdyby po raz wtóry wniesiono taki pozew do tego samego Sądu, nareszcie prawo wniesienia skargi wzajemnéj. Ale prawo obstawania przy sporze zyskuje pozwany dopiéro, gdy wda się w sprawę na rozprawie ustnéj. Z tą tedy chwilą ma miejsce utwierdzenie sporu (*litis contestatio*), które nadaje także pozwanemu prawo dyspozycyi nad sporem, tak że dopiéro od téj chwili powodowi nie wolno jednostronnie cofnąć skargę. Że do tego nie wystarcza pisemna odpowiedź na pozew, lecz wymaga się wdania się w sprawę na rozprawie ustnéj, wynika z nakreślonéj wyżéj istoty pism przygotowawczych, których treść wnoszącéj je strony wcale nie obowięzuje. Jako wdającego się w spór uważa się pozwanego w chwili, gdy zaraz na początku pierwszego terminu odczytuje oświadczenie swoje na żądanie pozwu, o czém zaraz będzie mowa.

Również i dla powoda wynikają procesualne skutki z prawa dopiéro z chwilą doręczenia takowego. Najważniejszym z tych skutków jest zakaz zamiany pozwu wniesionego a raczéj doręczonego. Zasadę tę zatrzymuje projekt, jakkolwiek nie jest tak formalistycznie pojętą i przeprowadzoną, jak w obecnym naszym procesie. Pochodzi to ztąd, że technika procesu pisemnego wymaga jak największéj stateczności, bo inaczéj powstałby chaos w aktach. Ale chociaż w procesie ustnym wcale łatwą jest rzeczą stwierdzić zmiany, to przecież zasada ta w nim panuje, bo wymaga jéj istota procesu. *Nam certus esse debet qui agit* — powiadają źródła. A więc powód winien dobrze się zastanowić, o co i na jakiéj zasadzie zamierza pozywać, aby potem nie nękał pozwanego zmianami. W ogóle zaś ta zasada takie ma tylko znaczenie, że powodowi nie wolno narzucić takiéj zmiany pozwanemu, bo za jego zezwoleniem, za jakie uważa się takie wdanie się na zmieniony pozew, do każdéj zmiany jest uprawniony. Jednostronnie zaś wolno mu zmienić pozew o tyle tylko, aby zasada skargi pozostała niezmienioną. A zatém wolno mu uzupełnić pozew, objaśnić lub poprawić, żądanie co do ilości rozszerzyć lub ścieśnić, albo nawet zamiast przedmiotu pierwotnego żądania, domagać się innego, ale to ostatnie tylko wtedy, gdy przedmiot świadczenia zmienił się wskutek późniejszych zdarzeń, atoli tytuł żądania pozostał taki sam, jak n. p. przedmiot zniszczał, a powód żąda odszkodowania. Reprodukując to na pozór proste postanowienie, zwracamy uwagę, że prawie każdemu z powyższych zdań można dodać łokciowych komentarzy i że w praktyce zastósowanie tych przepisów z pewnością na mnogie a nieprzewidziane natrafi trudności. Jestto wszakże kwestya, któréj praktyka bez wydatnéj pomocy teoryi nie rozwiąże. W ogóle bowiem na redakcyą kodeksów proceduralnych przeważny wpływ wywarła teorya, któréj niewątpliwą jest zasługą, że wykołatała ustność i bezpośredniość, a zarazem objawiła pierwowzór rzymski takiego procesu. I tak naprzód powstaje pytanie, co znaczy zasada skargi? Oceniając wszelkie kontrowersye zaznaczamy, że każde żądanie prawne opiera się na fakcie i na ustawie. Na fakcie dlatego, że uprawnienie każde (prawo podmiotowe) powstaje z faktu, a na ustawie dlatego, że fakt ów rodzi uprawnienie z téj tylko przyczyny, bo ustawa taki skutek doń przywiązuje. Dlatego téż zasadę skargi dzielą na dwie części, na faktyczną i prawną. Co się tyczy znowu zasady prawnéj, nie jest rzeczą strony, ani nawet jéj prawem, domagać się, aby była sądzoną na zasadzie tego przepisu, na który się powołuje, bo strona rozrządza tylko uprawnieniem na mocy ustawy nabytém ale nie ustawą samą. Owszem jest urzędowym obowiązkiem Sądu zastósować odpowiedni przepis ustawy, bez woli a nawet wbrew woli stron, bo *jura novit curia*. Ale przedstawienie faktycznéj zasady należy wyłącznie do strony. Od jéj woli zależy, według jakiego faktu

---

ubocznéj, pod pozorem dobrowolnego zastępstwa czestokroć usiłowano otworzyć przystęp do sporu osobom trzecim. Przypadek podobny także co do sporów o prawa osobowe spotykamy w zbiorze rozstrzygnień najw. Trybunału sprawiedliwości. W sporze wyniesionym przez matkę i opiekuna nieślubnego dziecka A. przeciw B. o uznanie ojcowstwa, wziął udział C. jako dobrowolny zastępca, utrzymując, że on jest ojcem nieślubnego dziecka A. Najw. Trybunał sprawiedliwości jednak orzeczeniem z 15 kwietnia 1874 l. 3184 (*Zbiór Ungera i Glasera* Tom XII, str. 135, nr. 5338) wyraźnie uznał podobną interwencyą wprowadzoną w spór wspomniany „pod maską dobrowolnego zastępstwa“ za nieusprawiedliwioną.

o istnieniu jéj prawa Sąd orzekać będzie. Losy zatém procesu zależą od tego wyłącznie, jakie fakty powód przedstawił — mniejsza o to, na jakie powołał się się przepisy, bo Sąd tylko takie zastósuje, jakie mu się wydadzą odpowiednimi. Z tego wynika, że zakaz zmiany zasady skargi odnosi się do faktycznéj zasady t.j. do faktów w pozwie przytoczonych. I tak np. gdy powód miał do żądania 100 złr. i uzasadnił takowe zawartym z pozwanym kontraktem kupna-przedaży, nie byłaby dozwolona zmiana w tym kierunku, żeby zamiast faktu zawarcia takiéj umowy, przedstawił fakt zawarcia umowy o darowiznę na 100 złr., jakkolwiekby żądanie pozostało takie same. Dlatego też uzupełnienie, objaśnienie i poprawienie pozwu o tyle tylko jest dozwoloném, iżby nie było płaszczykiem do zmiany. Gdzie zaś ta granica? Kwestya ta wymaga obszerniejszych wywodów, na które nie pozwalają ramy niniejszego sprawozdania.

Odpowiedź na pozew (§§ 285 i 286) jest pismem przygotowawczém, które wnosi pozwany na doręczony mu pozew. Jak już wiemy, Sąd zaraz na pozew wyznacza dzień sądowy do ustnéj rozprawy, nie wyznaczając czasokresu do wniesienia odpowiedzi pisemnéj. Termin dla takowéj naznacza bezpośrednio ustawa w ten sposób, że ma być wniesioną w pierwszych dwóch trzecich częściach czasu między doręczeniem pozwu a terminem rozprawy ustnéj. W ogóle obowiązkiem jest pozwanego pisemnie na pozew odpowiedzieć, o ile nie chce narazić się na wiadome niekorzyści. Atoli obowiązku takiego nie ma, gdy ów wynosi trzy dni lub jest krótszym.

Ze względu na treść, może być odpowiedź ta dwojaką. I tak przedewszystkiem, może pozwany, nie odpowiadając merytorycznie na treść pozwu, ograniczyć się do zapowiedzenia zarzutu deklinatoryjnego, który uprawnia go do złożenia pozwu. Projekt różni się od obecnego prawa (ob. Kabat l. c. § 53), że z jednéj strony ustanawia jako zarzuty deklinatoryjne: zarzuty niedopuszczalności zwyczajnéj drogi prawa, braku zdolności do prawowania się, jakotéż gdy sprawa jest wznowioną, nieuiszczonych kosztów poprzedniego postępowania. Z drugiéj strony nie ma zarzutu sprawy osądzonéj lub zagodzonéj jako zarzutu deklinatoryjnego. Motywa tłumaczą się tém, że do rozpoznania tych zarzutów potrzeba koniecznie wejść w *meritum* sprawy, a zarzutami deklinatoryjnymi powinny być tylko takie, które mogą być rozpoznane, nie poruszając *meritum* sprawy. Jak to wynika z istoty pisma przygotowawczego, tylko dlatego przepisane jest zapowiedzenie zarzutu deklinatoryjnego w odpowiedzi na pozew, aby powód był obowiązany oświadczyć się na takowy zaraz na piérwszym terminie. Lecz zarzut ten wnosi się rzeczywiście dopiéro na pierwszym terminie rozprawy ustnéj. Zresztą owe zarzuty są deklinatoryjnemi tylko wtedy, gdy strona wnosi jako takie t.j. gdy zarazem składa pozew. Gdyby tego nie uczyniła, przestają być formalnie deklinatoryjnymi t. j. Sąd nie rozstrzyga o nich osobno przed obroną na pozew.

Jeśli pozwany nie zamierza bronić się zarzutami deklinatoryjnymi, winien w odpowiedzi zaznaczyć całą swoję obronę, jakiéj użyć zamierza na ustnéj rozprawie. A zatém ma zapowiedzieć, którym faktom zaprzeczy, jakie wniesie zarzuty i ekscepcye, wskazać zasadnicze fakty tychże i dowody, a jeśli zamierza prowadzić dowód z dokumentów, takowe złożyć w kancelaryi sądowéj; — nareszcie ma zapowiedzieć, jakie wniesie końcowe żądanie.

Po tém postępowaniu przygotowawczém, odbywa się ustna i jawna rozprawa, dla któréj, jak wiemy, wyznacza Sąd termin zaraz na pozew. Cała rozprawa ustna rozpada się na dwie, od siebie odgraniczone okresy. Odpowiada ten podział co do treści rozpraw prawie zupełnie dwom okresom procesu rzymskiego: postępowania *in jure* i *in judicio* Pierwszy okres zowie się pierwszym terminem (*erste Tagfahrt*), a drugi rozprawą kontradyktoryjną (*Streitverhandlung*).

Pierwszy termin (§§ 287, 288). Nazwa ta nie oznacza koniecznie pierwszego w sprawie dnia sądowego. Także odroczony termin zowie się pierwszym i ma znaczenie pierwszego, jeśli dozwolono odroczenia z dobrodziejstwem pierwszego terminu. Termin ten jest wstępem, prologiem do właściwéj rozprawy procesowéj, podobnie jak postępowanie *in jure* w procesie rzymskim i ma głównie na celu utwierdzenie sporu — *litis contestatio*.

Formalnie odbywa się akt *litis contestationis* w ten sposób, że obydwie strony — zaraz po wywołaniu sprawy — odczytują wzajemne żądania swoje. Żądania te muszą być odczytane i odpowiednie pisma złożone do aktów procesowych. Osobnego ułożenia tych wniosków nie potrzeba, jeśli strony wymieniały pisma przygotowawcze i obstają przy żądaniach, w tychże przedstawionych. Z chwilą odczytania mają dopiéro miejsce wszystkie skutki procesowe, zawisłe od wdania się pozwanego w spór, jak np. milcząca prorogacya Sądu, prawo utrzymania procesu wbrew woli powoda, o czém była mowa poprzednio i t. d.

Stósownie jak wypadnie *litis contestatio* — a zależy to od odpowiedzi pozwanego — może być sprawa załatwioną już na pierwszym terminie, albo dopiéro w rozprawie kontradyktoryjnéj. Zasadą jest wszakże, że na tym terminie nie ma rozprawy merytorycznéj, z czego wynika, że sprawa może być załatwioną tylko w przypadkach, w których nie potrzeba merytorycznego badania do jéj załatwienia, a zatém może być załatwioną wyrokiem na uznaniu opartem (t. j. przyzwoleniu na żądanie pozwu, nie zaś na przyznaniu faktu) wyrokiem zaocznym, ugodą sądową i cofnięciem pozwu. W tych przypadkach ten t. zw. pierwszy termin jest zarazem ostatnim. We wszystkich innych przypadkach służy tylko w celu osiągnięcia *litis contestationis* dla rozprawy kontradyktoryjnéj, która musi się odbyć na osobno wyznaczonym terminie, choćby tenże przyszedł na ten sam dzień albo nawet bezpośrednio po pierwszym terminie. W tym ostatnim przypadku Sąd wyraźnie zaznacza, że termin pierwszy zamyka, a otwiera

rozprawę kontradyktoryjną. Nie jestto czczym formalizmem, albowiem zarzuty deklinatoryjne winien pozwany, pod rygorem prekluzyi, wnieść w pierwszym terminie. Wyjątek od tego stanowią tylko te zarzuty, których pozwany zrzec się nie może, jak n. p. zarzut, że sprawa nie należy do Sądów cywilnych. Atoli tylko wniesienie zarzutów tych jest przepisane dla tego terminu — rozprawa nad niemi odbywa się dopiéro w rozprawie kontradyktoryjnéj. W ogóle nie odbywa się na tym terminie żadna rozprawa, któraby doprowadziła do wyroku — co najwięcéj Sąd przesłuchuje strony w sposób treściwy (*causae collectio*) w tym jedynie celu, aby mógł wydać zarządzenia przygotowujące rozprawę kontradyktoryjną.

Przygotowanie rozprawy kontradyktoryjnéj (§§ 289—292) należy tedy przedewszystkiém do Sądu, który wydaje zarządzenia co do przygotowania téj rozprawy. Uchwała ta załatwia zarazem postępowanie pierwszego terminu. Co do tych zarządzeń tylko ogólne istnieją przepisy, pozostawiające sędziemu jak największą swobodę. Jako najważniejszą również ogólną dyrektywę podnieść należy przepis, że owe zarządzenia mają być tego rodzaju, iżby zaraz na następującym terminie mógł zapaść wyrok końcowy albo przynajmniéj uchwała na dowód. Mogą to być następujące zarządzenia: wniesienie uzupełniającego pisma przygotowawczego; złożenie dokumentu oryginalnego w kancelaryi sądowéj do przejrzenia (adwokaci mogą sobie zasądownie udzielać dokumenty za rewersem); wezwanie świadków i znawców do rozprawy, nie uwłaczające prawu strony, przyprowadzenia ich do rozprawy bez wezwania sądowego; na żądanie obydwóch stron może naczelnik Sądu nakazać przeprowadzenie dowodów przez delegata sądowego lub przez rekwizycyą, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nie mogłyby być przeprowadzone w toku rozprawy przed Sądem procesowym.

Rozprawa kontradyktoryjna (§§ 293—295). Wiemy tedy, że końcowe żądania tudzież niektóre zarzuty deklinatoryjne mają strony przedstawić na terminie pierwszym. Uzasadnienie faktyczne i dowodowe w celu wywołania wyroku kontradyktoryjnego należy wyłącznie do téj rozprawy.

Rozprawa nad zarzutem kontradyktoryjnym odbywa się zawsze osobno, ale osobne co do takowego rozstrzygnienie zapada tylko wtedy, gdy strona zarzut ten wniesie jako deklinatoryjny, t. j. gdy składa pozew, tudzież gdy Sąd na żądanie lub z urzędu, osobną naznaczy rozprawę. Jeśli Sąd uwzględni taki zarzut, wydaje wyrok oddalający skargę powoda, w przeciwnym razie odrzuca zarzut osobną uchwałą i zarządza rozprawę nad pozwem. Od téj uchwały dozwolony osobny rekurs, który według obecnego prawa wstrzymuje dalszy ciąg procesu. Ale w téj mierze o tyle się różni projekt od obecnych postanowień, że Sąd może zarządzić dalszą rozprawę, chociaż sprawa zarzutu deklinatoryjnego nie jest jeszcze prawomocnie rozstrzygniętą. Będzie to wtedy miało miejsce, gdy Sąd jest przekonania, że zarzut ten żadną miarą utrzymać się nie może. Strona przegrywająca nie traci przez to prawa odwołania się do instancyi wyższéj, ale odwołanie to połączyć musi z odwołaniem się od wyroku końcowego.

Rozprawa ta obejmuje przemówienia i wywody, tudzież postępowanie dowodowe. To ostatnie odbywa się, ile możności, w toku rozprawy przed senatem orzekającym. O ile zaś odbywa się poza rozprawą przez sędziego delegowanego lub wezwanego, poznamy w części o poszczególnych dowodach. W każdym zaś razie rozprawa nad wynikami przeprowadzonych dowodów odbywa się podczas rozprawy. Przedstawienie wyników i dowodów poza rozprawą przeprowadzonych, pozostawi się stronie dowodzącéj, a Sąd ma tylko przestrzegać, aby było zgodném z aktami. Rozprawa odbyć się może na jednym lub więcéj terminach. O odroczeniu, odłożeniu i przełożeniu terminów jużeśmy mówili. Zwracamy także uwagę na to, że Sąd może podzielić sprawę na kilka części, które dozwalają osobnego rozstrzygnienia i załatwiać je dla instancyi wyrokami częściowymi. W ten sposób może odbyć się rozprawa na kilku terminach, a jeśli na każdym zapadnie wyrok częściowy, każdym razem przed innym senatem.

Co do przyczyn, dla których rozprawa główna dzieli się na dwa, ściśle rozgraniczone okresy, wskutek czego każda sprawa zajmie z reguły przynajmniéj dwa posiedzenia sądowe, nie znajdujemy w motywach dostatecznych objaśnień. Projekt referenta z r. 1866 nie zna takiego podziału. Natrafiamy nań dopiéro w projekcie z r. 1870. Zdaje się główną tego było przyczyną, że jak się przekonano z praktyki w Hanowerze, pierwszy termin bywał z różnych powodów zwykle odraczanym, a to głównie dlatego, że strony dopiéro w ostatniéj chwili udawali się do adwokatów, którzy nie mieli już dostatecznego czasu do przygotowania rozprawy. Z tego powodu zdawało się użytecznem uprawnić to, co wbrew intencyi ustawy stało się niejako prawem zwyczajowém, ale zarazem oznaczyć i ograniczyć postępowanie tego koniecznie odroczyć się mającego terminu, iżby nietylko nie był nieużytecznym, ale owszem iżby na nim załatwiono kwestye wstępne i w ten sposób zapewniono a przynajmniéj ułatwiono i przyspieszono załatwienie sprawy na terminach najbliższych. Właśnie proces justyniański chromał i przeciągał się głównie dlatego, że nie było przepisanego porządku załatwienia kwestyj wstępnych.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 9 sierpnia.

(Pogląd na prace ustawodawcze w Niemczech w latach 1879 i 1880).

III.

W zakresie prawa cywilnego należy nam zarejestrować jako jednę z najważniejszych ustawę o postępowaniu przeciw aktom prawnym dłużników po za konkursem. Już podczas obrad nad ustawą konkursową podnosiły się głosy, ażeby prawo występowania przeciwko aktom dłużników także i po za konkursem analogicznie uregulowano. To się téż stało, a z obrad parlamentu wyszła ustawa z 21 lipca 1879. Rdzeń téj ustawy stanowi § 3, w którym wyli-

czone są przypadki, w których można występować przeciw aktom. Mogą być tedy unieważnione: 1) akty prawne, zdziałane przez dłużników we wiadomym drugiéj stronie zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli (a zatém w ogóle wierzycieli — nie wierzyciela, który przeciwko aktowi występuje); 2) akty prawne, zawarte w ostatnim roku przed rozpoczęciem procesu o unieważnienie z małżonkiem lub blizkimi krewnymi, z tém jednakże ograniczeniem, iż unieważnienie odpadnie, jeśli druga strona kontraktująca udowodni, że zamiar pokrzywdzenia przy zawarciu aktu nie był jéj znany; 3) dokonane w ostatnim roku umowy pod tytułem nieodpłatnym, darowizny itp. z wyjątkiem zwyczajnych podarunków okolicznościowych; dokonane w ostatnich dwóch latach nieodpłatne rozporządzenia majątkiem dla małżonka, zwrot lub zabezpieczenie posaga lub majątku żony, o ile nie były skutkiem ustawowego lub umownego obowiązku. Są to te same rubryki, które wyliczają §§ 24 i 25 ust. konk.

Już kilkakrotnie wyraziliśmy nasze zdanie i pozostajemy przy niém mimo uchwalonéj już w Izbie posłów austryackiéj podobnego projektu, że rozszerzenie t. zw. *actio Pauliana* po za konkurs wydaje nam się nieuzasadnioném. Zaprzeczyć się nie da, że dla wierzyciela nie jest rozstrzygającym zły zamiar, lecz skutek czynności w złym zamiarze podjętych, t. j. okoliczność, że wierzytelność jego w następstwie takowéj nie znajdzie pokrycia w majątku dłużnika. Niedostateczność majątku powinna być tedy właściwym tytułem do obalenia aktów prawnych, dopóki zaś nie jest w konkursie, niedostatecnność ta nie jest wykazaną — a gdyby wykazaną była, konkurs powinien nastąpić i dopiéro wówczas powinny mieć miejsce nadzwyczajne środki obalenia aktów prawnych. Ze stanowiska moralności potępić trzeba działanie w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, bez względu na to, czy wierzyciele rzeczywiście pokrzywdzeni zostali lub nie; — ze stanowiska prawnego dopiéro wyrządzone rzeczywiste pokrzywdzenie może dać powód do obalania aktów prawnych. Argumenta o pokrzywdzeniu wierzycieli nie mogą — zdaniem naszém — wejść w rachubę. Rzadko bowiem wierzyciel bez swego przyczynienia się stał się wierzycielem; z reguły przybiera tę rolę samowolnie, a wówczas na tak ogromne względy nie zasługuje, jeśli się zważy, że go przecież nikt nie zmuszał do kredytowania bez należytego zabezpieczenia zwrotu sumy kredytowanéj, a przynajmniéj nie zasługuje na takowe do tego stopnia, iżby gwoli nieostrożności jednego, wszystkie umowy prawa prywatnego, zawarte przez ostrożniejszych, mogły być wstrząsane. Kto pilnuje swego interesu i wcześniéj się zabezpieczy, narażony jest na ataki tego, który wierzytelności swéj nie pilnował, a dopiéro gdy widzi, że źle, usuwa tamtego wedle zasady: *ôte toi que je m'y mette.*

To nie jest postulatem sprawiedliwości, a tém mniéj polityki prawodawczéj. Być może, że niejeden niedbały i nieostrożny wierzyciel ochroniony będzie od szkody, lecz taka ochrona nadto jest kosztowną; zapłacić bowiem ją potrzeba wstrząśnieniem zaufania do aktów prawnych, zakwestyonowaniem świętości zobowiązania i stałości umowy, opłacić potrzeba mnóstwem procesów, wytaczanych bez najmniejszéj szansy powodzenia, jedynie w celu steroryzowania kontrahentów i wyłudzenia przy transakcyach odczepnego. Że tego rodzaju procesa będziemy liczyli na setki — *utinam falsus sim vates!*

Praktyka sądowa.

Miejsce, w którém mają być oddane pieniądze na pocztę, nie uważa się za miejsce zapłaty.

Ignacy N. zamieszkały w X. w okręgu Sądu pow. w Łańcucie, zobowiązał się do zapłacenia Jonaszowi B. zamieszkałemu w Y. w okręgu Sądu powiat. w Nisku, kwoty 149 złr., nadmieniając, iż prześle ją pocztą.

Gdy zapłata nie nastąpiła, zapozwał Jonasz B. przed Sądem pow. w Nisku Ignacego N. o zapłacenie wspomnionéj sumy, a Sąd pow. w Nisku orzekł stanowczo, nie uwzględniwszy zarzutu niewłaściwości Sądu.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 22 kwietnia 1879 l. 2239 zniósł uchwałę Sądu pow., uwzględniając zarzut niewłaściwości Sądu; z uwagi, że do uzasadnienia właściwości Sądu w myśl § 43 normy jur. koniecznem jest, ażeby miejsce, gdzie zapłata nastąpić ma, w kontrakcie wyraźnie było oznaczone. W niniejszym wypadku powód ani w pozwie, ani w ciągu rozprawy nie twierdził, iż pozwany w X. pow. łancuckim mieszkający, obowiązał się przesłać mu zaskarżoną kwotę do Y. Z uwagi przeto, że według własnego podania powoda, zapłata, która już przez samo oddanie pieniędzy na pocztę lub przez wręczenie takowych osobie do przeniesienia użytéj, jako w X. uiszczona musi być uważaną, nie w Y., ale w X. została umówioną.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu powiatowego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 sierpnia 1880 l. 8995). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Zarządzenie, mające na celu uzyskanie nacechowania fałszywéj miary, mogą stanowić usiłowane oszustwo. Jeżeli osoba, któréj publiczném zatrudnieniem jest przedawanie, tylko do zakupna używa fałszywych wag i miar, czyn jéj nie podpada pod przepis § 199 lit. c) u. k. Orzeczenie z d. 24 stycznia 1881 do l. 12.684 z r. 1880. (Ogł. urzęd. pod nr. 307).

Prokuratorya rządowa w Bernie oskarżyła Tomasza K., szynkarza o zbrodnią usiłowanego oszustwa (§§ 8, 197 i 199 lit. *c.* i § 202 u. k.), zaś Pawła B., bednarza o spółwinę w téj zbrodni, popełnioną w ten sposób, że Tomasz K. w zamiarze używania w swym szynku błędnie cechowanych miar a tém samém w chęci wyrządzenia materyalnéj szkody osobom z nim interesa handlowe zawierającym, z końcem maja 1880 pięć beczek na wino o podwójnych dnach do urzędu cechowniczego w W. celem nacechowania wysłał, gdzie jednak podwójne dna w beczkach odkryto i nacechowania odmówiono; daléj że Paweł W. Tomasza K. do tego namówił, a przez sporządzenie podwójnych den do wykonania czynu przez umyślne dostarczenie środków był pomocnym.

Obaj oskarżeni przyznali się do czynu, a mianowicie zeznał Tomasz K., że za radą Pawła W. kazał zrobić

beczki na wino o podwójnych dnach w tym celu, aby przy zakupnie wina przez wyjęcie dna wewnętrznego, od przedawcy otrzymał więcéj wina, aniżeli beczki wedle nacechowania obejmować miały.

Na téj podstawie uznał Sąd krajowy w Bernie obu oskarżonych winnymi zbrodni usiłowanego oszustwa.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli zasądzeni zażalenie nieważności na podstawie § 281 l. 9 lit. *a*) i l. 10 ust. o post. w spr. karn.

Trybunał kasacyjny przychylając się do zażalenia nieważności, zniósł wyrok Sądu krajowego w Bernie, a natomiast zasądził Tomasza K. i Pawła W. za przekroczenie usiłowanego oszustwa w myśl §§ 8, 239 i 461 u. k., i to pierwszego jako sprawcę na trzy tygodnie, zaś drugiego jako spółwinnego (§§ 5 i 239 u. k.) na miesiąc aresztu z następujących powodów: Wedle § 199 lit. *c*) popełnia zbrodnię oszustwa ten, kto w wykonywaniu publicznego przedsiębiorstwa używa fałszywych miar lub wag, jeżeli szkoda w ten sposób wyrządzona względnie zamierzona kwotę 25 złr. w. a. przenosi, podczas gdy w danym wypadku właściwe przedsiębiorstwo oskarżonego Tomasza K. stanowi szynkowanie wina kupcom a wcale nie zakupno wina, przy którém właśnie mylnie cechowane beczki miały być używane, a nadto szkoda przewyższająca 25 złr. nie da się udowodnić. W obec tego przedstawia się zarzucone oskarżonym usiłowane oszustwo, jedynie jako przekroczenie z §§ 205 i 461 u. k., a tém samém musiał być wyrok Sądu krajowego w Bernie odpowiednio zmienionym.

Wiadomości potoczne.

Habilitacya Dra Aleksandra Janowicza na docenta procedury cywilnéj w Uniwersytecie lwowskim zatwierdzoną została przez Ministerstwo wyznań i oświaty.

Wiadomości urzędowe

od 1 do 9 sierpnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Radca Sądu kr. w Krakowie Antoni Szczepański radcą wyższego Sądu kr. tamże. — Radca Sądu wyż. kraj. we Lwowie Dr. Izydor Pasławski prezydentem Sądu obw. w Stanisławowie. — Auskultant Hermann Heller, Stanisław Oraczewski, Władysław Gubaczewski adjunktami sąd. pierwszy w Slemeniu, drugi w Krzeszowicach, trzeci w Limanowéj. — Adj. Mieczysław Morawski adjunktem w Sądzie obw. w Kołomyi. — Auskul. Wiktor Teodor Piwocki adjunktem w Łące.

Przeniesienia. Adjunkci sąd.: Jan Bączalski z Limanowy do Wiśnicza, Stanisław Lubicz-Głębocki ze Slemienia do Żywca, Andrzej Niedzielski z Myślenic do Krzeszowic. Adj. sąd. Dr. Alfred Bieńczewski z Łąki do Drohobycza.

Opróżnione posady. Radcy wyż. Sądu kraj. we Lwowie VI klasy rangi.

Uwagi (do upadł.). W konk. Oskara Lipnera wybrano stał. zaw. Dr. Rasch, zast. Schaję Kohna (174).

Niewłasnowolni. Maryanna Kluza z Parkosza głupkowatą; kur. Jan Głogowski; ogł. S. p. w Pilznie z dnia 30 maja l. 1167 (174). — Gustaw Koch we Lwowie umysł. chory; kur. Klemens Topolnicki; uchw. S. kr. we Lwowie z dnia 16 lipca l. 31.008; ogł. S. p. m d. S. I we Lwowie z 24 lipca l. 35.243 (174). — Danyło Perebenda gospodarz z Szwajkowiec marn.; kur. Andryj Procków; uchw. S. obw. w Tarnopolu z d. 2 maja l. 6010, ogł. S. p. w Czortkowie z d. 21 maja l. 4505 (174). — Jan Sobol z Horyhlad marn.; kur. Józef Mugenschnabel z Koropca; ogł. S. p. w Tłumaczu z 4 kwietnia l. 1835 (175). — Dmytro Serbyn ze Stryja marn.; kur. Jurko Dykun; ogł. S. p. z 9 maja l. 5873 (176). — Szaja Diamant umysłowo chory; uchw. S. kraj. w Krakowie z 26 lutego l. 4085; ogł. S. p. m. d. w Krakowie z 9 maja l. 8682 (178). — Piotr Iwaśków gospodarz z Wiszenki marn.; kur. Semko Iwaśków; ogł. S. p. w Janowie z 18 lipca l. 4034 (178).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 32.139. **Ogłoszenie.** L. 154.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém: 1) że firma „B. Landesberg, fabryka parafiny i świec parafinowych we Lwowie“, z powodu wygaśnięcia przez śmierć właściciela Benjamina Landesberga z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, dnia 15 lipca 1881 wykreśloną została; 2) że firma: „M. Landesberg c. k. wyłącznie uprzywilejowana fabryka cerazyny i pierwsza anstryacka fabryka parafiny, świec parafinowych i nafty w Zniesieniu dnia 15 lipca 1881 w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została, i tamże uwidoczniono, że właściciel téj firmy Marian Landesberg takową wyłącznie „M. Landesberg“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 23 lipca 1881.

Z. 17.356. **Kundmachung.** L. 155.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung der mit h. g. Beschlusse vom 12 Oktober 1863 Zl. 18.226 protokollirten Firma: „S. Kaufmann“, Tuchwaarenhandlung in Krakau, im h. g. Handelsregister für Einzelnfirmen und weiters die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma: S. Kaufmann Tuch- und Wechselgeschäft in Krakau als offene Handelsgesellschaft begonnen am 12 Juli 1881 von den öffentlichen Gesellschaftern Sale Kaufmann und dessen Sohn Bernhard Kaufmann, beide wohnhaft in Krakau, welche die Gesellschaftsfirma selbständig vertreten und beide einzeln firmiren dürfen.

Krakau 15 Juni 1881.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie i w Stanisławowie

są do nabycia:

Kleczyński Dr. J., Treściwe objaśnienie ustawy o propinacyi. 60 ct.

Koczyński M., Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj wraz z ustawą o upadłościach. T. I 3 złr., T. II 1 złr. 80 ct.

Louis Józef, Ustawy hypoteczne. 2 złr.

Geller Dr. L., Oesterreichische Justizgesetze. 6 złr., opr. 6 złr. 80 ct.

Röll Dr. v., Oesterreichische Steuergetze. Vollständige Sammlung aller auf directe Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate. 1 Hft. 80 ct.

Sammlung von civilrechtlichen Entscheidungen des obersten Gerichtshofes herausgegeben von Glaser, Unger und Walther. Bd. XVI. 6 złr. (1—3)

Treść:

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 17 sierpnia 1881. **Nr. 33.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.. kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
we za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł.. półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs.. półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Interwencya uboczna
z powodu oddziaływania wyroku
na prawa trzeciego.

(Ciąg dalszy).

§ 3.

Wedle prawa rzymskiego, przysługiwało zapisobiercom prawo interwencyi ubocznej w dwóch przypadkach *(causam agere* l. 14 D. de app. 49, 1. i *socius litis fieri*, *Nov. 112, Cap. 1, § 1)*, a mianowicie: *a)* w sprawach między ustanowionym dziedzicem a dziedzicem ustawowym lub innymi osobami o nieważność testamentu, *b)* w sporach prowadzonych przez dziedzica o zapisaną zapisobiercy rzecz sporną *(res litigiosa)*.

Prawo to interweniowania w wspomnionych sporach, zdaniem wszystkich prawie procesualistów [9]), nadano zapisobiercom z powodu oddziaływania wyroku na prawa zapisobierców. Prawo zapisobierców żądania od dziedzica zapisów w testamencie postanowionych zawisłém było od ważności testamentu i od ustanowienia w nim dziedzica. Jeżeli więc w sporze między ustanowionym a ustawowym dziedzicem z powodu nieważności testamentu odmówiono ustanowionemu dziedzicowi prawa dziedziczenia, to orzeczeniem tém zarazem rozstrzygano o prawach zapisobierców co do postanowionych w testamencie zapisów *(judex jus fasit)*, a dziedzic ustanowiony w razie, gdyby o wypłatę zapisów był pozwany, mógł się ze skutkiem powołać na to orzeczenie, podobnie jak dziedzic ustawowy, na którym obowiązek spłacenia zapisów wcale nie ciężył.

Również prowadził spór o zapisaną rzecz sporną dziedzic, nie zaś zapisobierca, i jeżeli dziedzica w tym sporze pokonano, klęska ta oddziaływała na prawa zapisobiercy, który nie mógł żądać w zamian zapisanéj rzeczy żadnego wynagrodzenia od dziedzica, *quoniam sciens testator rem litigiosam esse, litis eventum legatario dereliquit.* Było to niesłusznością, że zapisobierca nie był uprawnionym do prowadzenia sporu najbardziéj i najbliżej go obchodzącego i że spór prowadzić musiał dziedzic, któremu na wyniku sprawy wcale nie zależało. Chociaż w sporze tym w pierwszym rzędzie rozstrzygała się kwestya, czy spadkodawca był

[9]) O zapatrywaniu odmiennem Brauera już powyżéj wspomniano. W szczególności co do interwencyi dozwolonéj zapisobiercy w sporze o nieważność testamentu utrzymuje Brauer (stronnica 440 i następne), iż skoro wyrok nie oddziaływa na prawa zapisobiercy w przypadkach lekkomyślnego, niedbałego lub złego prowadzenia sporu przez dziedzica *(non agere* lub *lusorie agere)* t. j. w przypadkach zaoczności i tak zwanéj *collusio*, a interwencya ma właśnie na celu podobnym przypadkom zapobiedz; przeto nie można utrzymywać, że interwencyą z powodu oddziaływania wyroku wprowadzono. Zapoznaje jednak Brauer, że to są wyjątki, a wyjątkowe postanowienia stwierdzają właśnie istnienie prawidła. Przytém wypada nadmienić, że mimo nieoddziaływania wyroku na prawa interwenienta w tych wyjątkowych przypadkach, interwenient nie może się ze spokojem zupełnym przypatrywać prowadzeniu sporu przez dziedzica, bo chcąc korzystać z wyjątkowego postanowienia, wykluczającego przysądzającą władzę wyroku w danych przypadkach, musiałby w sporze przeciw dziedzicowi udowodnić przyczynę ową wyjątkową, a dowód podobny szczególnie co do *lusorie agere* jest nader trudnym. Niemniéj trudno uznać za uzasadniony nader subtelny wywód Brauera w kwestyi nadanego zapisobiercom prawa interwencyi w sporach o *res liligiosa*. Zapis ten miałby być zdaniem Brauera zawisłym od spełnienia warunku zawieszającego t. j. od wygrania sporu przez dziedzica, a dziedzicowi pokonanemu, od któregoby się upominał zapisobierca mimo przegranego sporu o zapis, przysługiwałby zarzut „niespełnionego warunku“, nie zaś „zarzut sprawy osądzonéj“. Daleko odpowiedniéj jest uważać zapis jako bezwarunkowy, podobnie jak *emtio spei*, a wyrok jako przysądzający prawom zapisobiercy. Zob. Maxen *Pow. rozp.* § 15, str. 70 i § 16 str. 76, niemniéj uw. 49. — Schultze zaś p. r. str. 24, uw. 41 upatruje przyczynę zależności zapisu *rei litigiosae* od wyniku sporu dziedzica nie w przysądzającéj władzy wyroku, lecz w woli testatora.

właścicielem rzeczy spornéj, tém samém jednak zapadało także orzeczenie o prawach zapisobiercy, a wyrok w sporze zapadły tak dalece przysądzał prawom zapisobiercy, że nie było wykluczoném oddziaływanie wyroku na prawa zapisobiercy nawet w przypadkach wykazanego niedbałego lub lekkomyślnego lub złego prowadzenia sporu ze strony dziedzica *(dolus, collusio* lub *contumacia)*. Jasną zatém jest rzeczą, że w wyniku wspomnionych sporów zapisobierca miał prawny interes, i że zależeć mu musiało na zwycięztwie ustanowionego dziedzica.

Obydwa powyższe przypadki wedle prawa austryackiego nastąpić nie mogą. W szczególności nie przysądza prawom zapisobiercy [10]) wyrok wydany w sporze między ustanowionym a ustawowym dziedzicem o nieważność testamentu, bo zapis w testamencie zawarty, nie zależy od ustanowienia dziedzica, ale nałożony jest w ogóle dziedzicom (*quisquis mihi heres erit*), tak że każdy, kto się staje dziedzicem (*quisquis heres erit*), zapisy winien uiścić, a zapisobiercy znajdują się w téj mierze zazwyczaj w położeniu wierzycieli spadkowych. Dlatego téż wedle prawa austryackiego nie było żadnéj potrzeby nadawać zapisobiercom prawa do interwencyi w sporach o nieważność testamentu, równie jak w obec zmienionych pojęć nie może być mowy o stósunku podobnym, jaki zachodził między dziedzicem a zapisobiercą co do zapisanéj rzeczy spornéj, a który powodował interwencyą zapisobiercy w sporze przez dziedzica prowadzonym.

Kwestyą ważności lub nieważności rozporządzenia ostatniéj woli, o ile dotyczy także zapisów w niém objętych, należy w odrębnym sporze przeciw zapisobiercom rozstrzygnąć. Jeżeli się chce zapobiedz ponownemu rozsądzeniu téj saméj kwestyi, nie ma innego środka, jak wyniesienie skargi o nieważność zarazem przeciw dziedzicowi ustanowionemu i zapisobiercom, lub porozumienie z zapisobiercami, aby skargę o uznanie ważności wytoczyli razem z ustanowionym dziedzicem. Ustawowy dziedzic utrzymując zatém nieważność całego testamentu, a więc i zapisów w nim zawartych, zapozwie zarazem ustanowionego testamentem dziedzica i zapisobierców, występujący zaś ze skargą o uznanie ważności testamentu ustanowiony dziedzic porozumie się z zapisobiercami celem spólnego wyniesienia sporu. W przeciwnym razie ani ustanowiony dziedzic nie może żądać zastępstwa od zapisobierców, ani téż nie przysługuje tymże prawo interweniowania w sporze toczącym się między ustanowionym a ustawowym dziedzicem, bo spór ten na prawa ich nie ma żadnego wpływu. (C. d. n.)

[10]) W prawie austr. nie znajduje zastósowania prawidło rzymskie: *codicilli vires ex testamento capiunt jus testamenti exsequuntur*. (L. 3, § 2, l. 8, § 3, l. 16 D. h. t. 29, 7). — Zob. Unger *System* str. 248 i uw. 75.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Dowód (§§ 295—299). Mamy omówić najważniejsze postanowienie całego projektu. Jakkolwiek w krótkich zawarte słowach, jest ono niejako kamertonem, który całemu koncertowi procesowemu nadaje rytm i harmonią.

Zgodnie z tendencyą całéj reformy procesowéj, zaprowadzi przyszła ustawa sądowa t. zw. zasadę swobodnego ocenia dowodów, bez względu na to czyli obecny projekt stanie się tą ustawą lub nie. Jaki zaś wpływ wywiera ta zasada na cały proces, mówiliśmy już obszerniéj. Przypominamy tylko, że nieodzownym do jéj urzeczywistnienia wymogiem są ustność i bezpośredniość postępowania, a poniekąd także i jawność. Przytém zgodnie z projektem zaznaczamy, że według istoty téj zasady, sędzia nie ocenia każdego procederu dowodowego z o s o b n a, lecz uwzględnia i rozważa treść całéj rozprawy, wszystkie towarzyszące okoliczności. Gdy zatém np. obecnie Sąd ocenia przeprowadzony ze świadków dowód jako proceder formalnie oderwany od poprzedniego okresu postępowania, oceni go sędzia w przyszłości łącznie z wynikami całéj ustnéj rozprawy, będzie miał wzgląd na zachowanie się strony, zgoła rzuci na szalę swojego przekonania takie wrażenie, jakie odniósł z bezpośredniéj rozprawy. Ustna rozprawa bowiem ma na celu odtworzyć przed okiem sędziego cały sporny stósunek, we wszystkich fazach jego istnienia, jak się zawiązał i jakim uległ przobrażeniom. Sędziego przez to czyni się świadkiem naocznym tego wszystkiego, co mu do rozsądzenia sprawy wiedzieć potrzeba. Jeśli na chwilę zapomniemy, że mówimy o sędzi z urzędu, a pomyślimy sobie, że jest osobą, która przypadkowo była świadkiem tego, co między stronami zaszło, a potém strony żądają jego opinii bezstronnéj, a najlepiéj pojmiemy zadanie i stanowisko sędziego w przyszłości. Taka osoba zaufania w najpoważniejszéj sprawie sądzić będzie według sumienia swojego i przekonania, ale pod wpływem osobistych wrażeń swoich, jakie c a ł o ś ć sprawy na niéj wywarła. Życie sądowe jest częścią ruchu prawnego, który przeważnie zasądownie się odbywa, a zatém jest naturalnym postulatem do Sądu i procederów sądowych, aby między nimi a zasądowém życiem prawném nie istniała przepaść, jaką stworzyły ustawowe reguły dowodowe. Zmiana zatém w kierującéj zasadzie dowodowéj zbliży Sąd do prawidłowego życia prawnego zasądowego, i to jest także jeden z powodów, dla których odbywa się reforma sądownictwa cywilnego pod hasłem zasady swobodnego ocenienia dowodów. Najważniejszym atoli zaś z owych powodów, jest to,

cośmy już przedtém zaznaczyli, że tylko tą drogą najpewniéj trafiamy do źródła prawdy.

Swobodne ocenienie dowodów znaczy tyle, że sędzia nie ma w ustawie reguł, któreby go obowiązały przyjąć fakt jako prawdziwy wbrew swojemu osobistemu przekonaniu — znaczy daléj, że ustawy przyznają mu najobszerniejszą swobodę w wyborze środków, jakimi zamierza trafić do źródła praw. Dlatego też projekt nic nie wspomina o dowodzie pośrednim, bo sędziemu wolno przyjąć fakt jako udowodniony bez różnicy, czyli bezpośrednio będzie dowodem stwierdzony, czyli też wyprowadzi wniosek o prawdzie takowego z innego faktu. Z téj też przyczyny nie wspomina projekt o dowodzie ze zbiegu okoliczności, a tém samém nie pozostawia żadnéj wątpliwości, że sędziemu wolno się nim dowolnie posługiwać. Atoli z drugiéj strony musi ustawa postarać się o to, aby przyznana sędziemu swoboda nie mogła stać się dowolnością. Już to tkwi w istocie prawa, że przyznając i upewniając swobodę działania, czyto osobie prywatnéj, czy władzy rządowéj, zarazem określa jéj granice. Tak samo rzecz się ma w téj kwestyi. Jeśli w projekcie natrafiamy na postanowienie, że sędzia w ogóle nie jest związany regułami dowodowemi, z wyjątkiem przypadków, w których ustawa je przepisuje (§ 298) zastrzeżenie to w obec powyższéj uwagi — wypływa z istoty każdéj normy prawnéj i tylko pozornie przedstawia się jako wyjątek. Są pewne, doświadczeniem wieków stwierdzone reguły dowodowe, których prawodawcy pominąć nie wolno, a daléj takie, które choćby dla zbytniéj ostrożności, aby w kwestych chwiejnych uniknąć niepewności i wątpliwości, prawodawca sędziemu narzuca, bynajmniéj przezto nie ofiarując zasady. Poznamy to, co teoretycy zowią ujemną teoryą dowodową, najlepiéj w dowodzie z dokumentów.

Przedmiotem dowodu są fakta w odróżnieniu od przepisów i pojęć prawnych (ob. Kabat l. c. § 24). Tylko przepisy prawa zagranicznego wymagają dowodu. Ale nie wszystkie fakta mają być udowodnione. Pomijając fakta obojętne, nie wymagają dowodu fakta przyznane i notoryjne. Otóż pierwsza kwestya, kiedy fakt należy rozumieć jako przyznany i druga, kiedy jest on notoryjnym.

Przyznanie może być albo wyraźném albo domniemaném. Przepisy, które teraz analizujemy, tyczą się przyznania wyraźnego i dlatego w następującém tylko o tém przyznaniu będzie mowa. Obecne prawo nasze uważa przyznanie jako dowód, chociaż ono nie jest dowodem, ale środkiem dowód oszczędzającym. Dlatego też projekt nie zalicza przyznania do rzędu dowodów. Przyznanie może być dwojakiém: sądowém i zasądowém. Obecnie ten podział dlatego ma wielkie znaczenie, że przeciwko treści przyznania sądowego nie ma dowodu. Według projektu odpada ta kwestya, raz dlatego, że według zasady swobodnego ocenienia dowodów nie ma odwodu, a powtóre, że przyznanie nie jest dowodem. Lecz mimo to nie obojętną jest rzeczą, czyli oświadczenie, zawierające przyznanie, było uczynione w Sądzie, czyli też zasądownie. Projekt wyraźnie rozróżnia między przyznaniem sądowém a zasądowém. W przyznaniu bowiem rozchodzi się o to, czyli przyznający miał *animum verum dicendi*, czyli też nie. Tylko przyznanie, z przeświadczenia o prawdzie faktu potwierdzonego wynikające, jako dowodne uważane być może. Otóż niewątpliwą jest rzeczą, że kto w sporze i w obec Sądu uzna prawdziwość faktu dlań niekorzystnego, uczynił to chyba niejako pokonany potęgą prawdy. Kto zaś zasądownie coś przyznaje, przyznanie to jego wtedy tylko jako dowodne uważane być może, jeżeli zamiar zeznania prawdy z towarzyszących wynika okoliczności. Z tych powodów zawiera projekt przepis, że przyznanie sądowe dopóki istnieje, zawsze uwalnia od dowodu i wyklucza w téj mierze uznanie sędziego, co się zaś tyczy przyznania zasądowego, pozostawia uznaniu sędziego, czyli uzna je jako wystarczające lub nie. Jako sądowe uważać należy przyznanie uczynione ustnie podczas rozprawy, lub zadyktowane do protokółu przed sędzią delegowanym lub wezwanym. Wszelkie inne przyznanie jest zasądowe. W szczególności jako zasądowe uważa się takie przyznanie, zamieszczone w piśmie przygotowawczém, jeśli podczas rozprawy nie było przez stronę powtórzoném. Tłumaczy się to istotą pisma przygotowawczego, o któréj już kilkakrotnie wspominaliśmy.

Tak przyznanie sądowe jakotéż zasądowe stoi na objawioném przekonaniu strony o prawdziwości faktu, jego treścią poświadczonego. Dlatego też traci na wartości, skoro strona równocześnie albo późniéj takie poczyniła zeznania, które ową okoliczność podają w wątpliwość. Jaki mają wpływ na wartość przyznania równocześnie poczynione dodatki i zastrzeżenia, ocenia sędzia, również ocenia sędzia, czyli wskutek późniejszego odwołania przyznanie, z powyższéj przyczyny uważać należy jako obalone, albo też nie.

Co do dowodu przepisów praw zagranicznych, jak obecnie tak i na przyszłość obowięzuje zasada, że dowód istnienia i treści takiego prawa należy do strony. Strona jest uwolnioną od tego dowodu, jeśli sędziemu ów przepis jest wiadomy. Gdy jednak strony nie dysponują zasadą prawną, pozostawia się także uznaniu sędziego przekonać się o istnieniu takiego przepisu w drodze urzędowéj, także za pośrednictwem ministra sprawiedliwości.

Fakt notoryjny tylko o tyle nie wymaga dowodu, o ile tenże jest notoryjnym w Sądzie (*bei Gericht offenbundig*). Gdyby zatém jaki fakt w przekonaniu powszechności uchodził jako prawdziwy, ale Sąd tego przekonania nie podzielał, musiałby być udowodniony, a przeciwnie nie będzie wymagał dowodu fakt, o którego prawdziwości Sąd jest przekonany, chociażby nikt zresztą z przekonaniem nie zgadzał się. Nie stanowi to żadnéj różnicy, czyli sędzia w drodze urzędowéj stwierdził prawdziwość faktu czyli też prywatnie, że np. był przypadkowo świadkiem tego zdarzenia. Projekt w téj mierze nie czyni różnicy, a motywa wyraźnie wypowiadają, że to jest obojętném. I słusznie. Według wiadoméj zasady ocenienia dowodów, nie powinna nigdy zachodzić sprzeczność między przekonaniem sędziego a dowodem,

a czyli to przekonanie w ten lub ów sposób wyrobiło się, jest rzeczą obojętną, bo rzeczywista wartość przekonania nie może zależeć od formy nabycia takowego.

Pozostaje nam z téj grupy przepisów jeszcze jeden, bardzo ważny (§ 299). Tyczy się dowodu wartości szkody. Już obecnie w ocenieniu wartości szkody sędziemu pozostawiona większa swoboda, co się przebija w przepisach o prawie sędziego łagodzenia wartości przed wykonaniem przysięgi szacunkowéj. Zgodnie z całą tendencyą nowego prawa dowodowego idzie projekt daléj, trzymając się wszakże tego, czego obecnie prawo przestrzega, że chodzi tylko o *quantum* szkody, nie zaś o *quale*. Otóż zdarzyć się mogą przypadki, w których dowód wartości albo wcale nie jest możliwym albo dałby się postawić tylko niestósunkowym trudem i kosztem. Gdy w systemie dowodów nie ma miejsca dla przysięgi szacunkowéj, więc pozostawia projekt ocenienia wartości szkody uznaniu sędziego, udzielając mu wszelkiéj potrzebnéj do zbadania odpowiednich dat swobody, a mianowicie także wolno sędziemu pominąć dowody ofiarowane i nieofiarowanie wprowadzić z urzędu.

Stwierdzenie w protokóle (§§ 300 i 301). Są to przepisy o prawie stron do żądania, aby wnioski ważniejsze były uwidocznione w protokóle.

Skutki niestawiennictwa (§§ 302—308). Zgodnie z obecném prawem naszém i z innemi nowszemi prawami, instytucya zaoczności będzie utrzymaną. Skutki téjże mają miejsce tylko wtedy, gdy jedna ze stron spór wiodących nie jawi się do rozprawy, albo jawiąc się, odmawia wdania się w sprawę, a objawiają się dla obydwóch stron w tém, że faktyczne twierdzenia przeciwnika uznają się jako przyznane, dowody przezeń ofiarowane jako niezaczepione, a nadto dla powoda, że uważa się jego jako odstępującego od pozwu.

Inne warunki są następujące: 1. ważna i należycie doręczona cytacya; 2. aby Sądowi nie były wiadome przeszkody w jawieniu się; 3. aby przeciwko prawdziwości faktu nie przemawiały już przeprowadzone dowody; 4. aby nie było aktami a w szczególności w protokóle wykazaném, że strona na poprzednim terminie owym faktom sprzeciwiła się. Zresztą co najważniejsza, tylko co do takich faktycznych twierdzeń dopuszczoną być może zaoczność, które w piśmie przygotowawczém były zapowiedziane, bo tylko wtedy uzasadnione jest domniemanie, że strona dlatego zaniechała obrony, bo nie chciała się bronić.

Naganienie wadliwości (§ 309). Wadliwości postępowania są dwojakie: albo istotne albo nieistotne. Na wadliwości istotne każdy Sąd z urzędu uważać powinien i, wedle stanu sprawy, albo zarządzić usunięcie tychże albo unieważnić postępowanie; aby odbyło się ściśle wedle ustawy i Sąd z urzędu na to zważać powinien. Ale gdy takie usterki nie szkodzą rzeczy saméj, służy stronom prawo zrzec się prawa naganienia takich wadliwości. Jako zaś milczące uważa się takie zrzeczenie się, jeśli strona wdaje się w dalszą rozprawę, nie wnosząc naganienia. Gdyby bowiem dopiéro późniéj wytknęła owe wadliwości, słusznem byłoby przypuszczenie, że uczyni to nie dla rzeczy saméj, lecz tylko dla wywołania sprawy ubocznéj, aby cały proces przewlec.

2. Postępowanie w sprawach nadzwyczajnéj objętości (§§ 311—317) nie istnieje od początku sprawy, lecz może być zarządzoném już po prawidłowém rozpoczęciu sprawy, a w szczególności po załatwieniu zarzutów deklinatoryjnych, w każdém stadyum rozprawy ustnéj, gdy się okaże koniecznem do wyjaśnienia sprawy zawikłanéj, jaką może być sprawa rachunkowa, działowa i inne podobne. Polega ono na obszerniejszém i strony obowięznjącém przygotowaniu pisemném rozprawy ustnéj. Postępowanie jest protokólarne. Sędzia instrukcyą dzieli sprawę na tyle części, ile jest roszczeń, i nad każdém roszczeniem osobną otwiera rozprawę. Wyniki téj rozprawy spisuje się w protokóle. Wywody prawne są wykluczone. Od oświadczeń i twierdzeń zaprotokółowanych, strona podczas ustnéj rozprawy odstąpić nie może. Nowe fakty i dowody może przedstawić tylko wtedy, gdy wykaże, że bez własnéj winy nie była w stanie twierdzenia te przedstawić podczas instrukcyi pisemnéj. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 15 sierpnia.

(Pogląd na prace ustawodawcze w Niemczech w latach 1879 i 1880).

IV.

Na polu prawa karnego przedewszystkiém wspomnieć należy o ustawie przeciwko lichwie, które co do głównéj swéj treści jest uzupełnieniem kodeksu karnego. Podobnie jak w Austryi, ograniczenia w pobieraniu procentów, zniesiono w Niemczech u schyłku 6. dziesięciolecia t. j. w 1868 — lecz już bezpośrednio po tym akcie poczęły się skargi na ucisk lichwiarski, nędzę ubogich i wyzyskiwanie ubóstwa przez bogaczów. Stronnictwo centrum Sejmu niemieckiego, a na czele Reichensperger, znany przywódzca tego stronnictwa, przedłożył wniosek, ograniczający stopę procentową na maximum 6 a względnie 5 i 8%, zakazujący pod karą pobieranie wyższych odsetek i wyzyskiwania lichwiarskie. Zarazem żądał wniosek ten ograniczenia zdolności wekslowéj. Wniosek ten lubo wypracowany jako projekt ustawy, nie przyszedł pod obrady, lecz w krótkim czasie wniosło stronnictwo konserwatywne drugi projekt ustawy, który ograniczył się na wsunięciu po § 302 ust. k., traktującym o oszustwie, trzech nowych paragrafów. Karą zagrożone być miało pokrzywdzenie, dokonane w zamiarze zysku i oszukańczym, lichwa praktykowana zarobkowo i nałogowo, tudzież przekroczenia przepisów dla zakładów zastawniczych wydanych. Wniosek ten, którego autorem był Kleist-Retzow razem z Reichenspergera wnioskiem odesłany został do komisyi i zawrzała gorąca walka między zwolennikami taks procentowych a zwolennikami określenia lichwy według swobodnego ocenienia sędziego. Na uwagę zasługuje, że przeciwko potrzebie ustaw karnych przeciwko lichwie nikt nie występował. Rząd owszem podjął projekt partyi

konserwatywnéj i wypracował projekt do uzupełnienia § 304 kod. karn. w kierunku tegoż wniosku, a komisya, mająca rozpatrzyć ten wniosek rządowy, podzielała to zdanie, poczém projekt ten stał się ustawą.

Ustawa ta podaje cztery §§ uzupełniające § 302 k. k. *(a—d)*, nakładające kary pieniężne i więzienia, tudzież utratę praw honorowych na tego, kto „wyzyskując trudne położenie majątkowe, lekkomyślność lub brak doświadczenia, wymawia sobie lub komu trzeciemu za pożyczkę lub prolongowanie pretensyi pieniężnéj korzyści majątkowe, przekraczające zwyczajną stopę procentową do tego stopnia, iż według okoliczności zachodzących w danym przypadku takowe w rażącéj dysproporcyi do świadczenia zostają“. Tak tedy lichwa według téj ustawy jest właściwie rodzajem oszustwa.

Zarzucono téj ustawie, że sama wskazuje drogę obejścia, nakładając karę jedynie na „pożyczki i prolongowanie pretensyj pieniężnych“ pod powyższymi warunkami, a nie obejmując także innych niezliczonych aktów prawnych, przy których tego rodzaju korzyści majątkowe pod podobnymi warunkami stypulowane i pobierane być mogą.

§ 302 *b)* zagraża surowszą karą tym, którzy interesa tego rodzaju pokrywają pozornemi formami (*verschleiern*) lub zabezpieczają sobie wekslowo albo pod słowem honoru. § 302 *c)* karze i nabywcę takich pretensyj, jeśli wiedząc o prawdziwym stanie rzeczy, nabywa takową, pozbywa lub pobiera lichwiarskie korzyści. § 302 *d)* nakłada osobne kary na lichwę „zarobkową“ (*gewerbsmässiger*) lub nałogową (*gewohnheitsmässiger Wucher*). Art. 2. w końcu modyfikuje zagrożenie kary w § 360 l. 12 kod. karn. zawarte w ten sposób, iż rozciąga ją na pożyczających na zastawy i t. zw. *Rückkaufständler* t. j. tych, którzy pod pozorem kupna pożyczają na zastawy. Art. 3. mieści konsekwencye cywilne i uznaje za nieważne umowy przeciw powyższym postanowieniom wykraczające, określając jednakże tę nieważność do wyrównania tego, co w umowie miało charakter lichwiarski.

Praktyka sądowa.

Dobrowolna prorogacya kompetencyi sądowéj miejsce mieć może nietylko w sprawach spornych, lecz także celem przeprowadzenia egzekucyi bez poprzedniego sporu.

Na podstawie aktu notaryalnego, przez Jakóba K. zeznanego, wniósł wierzyciel w Sądzie pow. w Podhajcach prośbę egzekucyjną o ściągnięcie pierwszéj raty 300 złr,, uzasadniając kompetencyą powołanego Sądu postanowieniem aktu, mocą którego strony działające w razie zachodzących sporów, jakieby z powodu niedotrzymania umowy lub poszczególnych jéj warunków wynikły, jurysdykcyi tegoż Sądu się poddały.

Rezolucyą z 22 marca 1881 l. 2627 odmówił Sąd pow. w Podhaycach prośbie egzekucyjnéj, albowiem strony poddały się jurysdykcyi Sądu w Podhaycach tylko w przypadkach niedotrzymania umowy lub poszczególnych jéj warunków, nie zaś także w sprawie egzekucyi.

Uchwałą z 29 marca 1881 l. 7687 zatwierdził Sąd wyższy we Lwowie pierwszosądową rezolucyą, zwłaszcza że dobrowolne poddanie się jurysdykcyi niewłaściwego Sądu miejsce mieć może tylko celem przeprowadzenia sporu, nie zaś w postępowaniu egzekucyjném, o co tu wyłącznie się rozchodzi.

Trybunał najwyższy zmienił obydwa niższosądowe orzeczenia, polecając ażeby podanie egzekucyjne z pominięciem wytkniętéj niewłaściwości Sądu merytorycznie załatwione zostało, albowiem z postanowień aktu notaryalnego wynika niewątpliwie, że dłużnik także co do przeprowadzić się mającéj egzekucyi celem ściągnięcia zeznanéj pretensyi poddał się jurysdykcyi Sądu pow. w Podhaycach. Zapatrywanie niższych Sądów, że taka dobrowolna prorogacya kompetencyi sądowéj w przypadkach egzekucyi w sprawach spornych jest niedopuszczalną, ani w osnowie §§ 47 i 48 norm. jur., w których sprawy sporne, nie mogące być prorogowanemi, wyczerpująco są wyliczone, ani też w duchu tychże postanowień ustawowych uzasadnioną nie jest.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 15 czerwca 1881 l. 6770). *Str.*

Wierzycielowi, którego wierzytelność zgłoszona w masie konkursowéj przy likwidacyi zakwestyonowaną została, tylko wtedy przysługuje prawo czynnego wyboru organów zarządu, jeżeli wykazał się w obec komisarza konkursowego, iż spór o uznanie rzetelności téj pretensyą wytoczył.

Do majątku I. M., właściciela dóbr w W., otworzono konkurs, a przy ogólnym terminie likwidacyjnym postawiło kilku wierzycieli wniosek na przepisie § 143 ust. konk. oparty, aby przeprowadzić nowy wybór zarządcy krydalnego, tegoż zastępcy i wydziału zarządu. Przy tym wyborze wzięli też udział i wierzyciele, których pretensye przy likwidacyi zarządca krydalny zakwestyonował, a po doliczeniu głosów przez tych wierzycieli oddanych, otrzymali większość absolutną głosów: Mandelbaum L. na zawiadowcę, a Erdstein I. na jego zastępcę.

C. k. Sąd obwodowy jako instancya konkursowa w Złoczowie nie zatwierdził jednak tego wyboru, motywując uchwałę swoję pod dniem 25 października 1879 l. 8312 zapadłą następująco: Po likwidacyi już odbytéj wybór nowych organów zarządu staje się tylko wówczas prawidłowym i więc wtedy też może być zatwierdzony, jeżeli na osoby wybrane pada większość absolutna wszystkich tych pretensyj zgłoszonych, których należność jest albo już ostatecznie uznaną albo też co do których do aktów komisarza konkursowego został wywód dany, że o uznanie téj przy akcie oblikwidacyi zaprzeczonéj należności spór został wydany i w toku pozostaje (§§ 143, 175, 124 i 129 ord. konk.).

Głosy więc tych wierzycieli, którym należność ich pretensyj zaprzeczano należycie przy likwidacyi, a którzy zaniechali wykazać się z wytoczeniem sporu nie mogą być uwzględnione przy obliczeniu głosów odda

wanych i pozostać muszą bez wpływu na wynik ostateczny wyborów dokonanych.

Według przedłożonych tabel, zgłosili się wierzyciele z pretensyami w łącznéj kwocie 85.998 złr. 56 ct. Z tychże przy akcie oblikwidacyi zaprzeczono uznanie należności pretensyom w łącznéj kwocie 52.028 złr. 18 ct., przyznano zaś należność pretensyom w kwocie łącznéj 33.370 złr. 38 ct. Według doniesienia komisarza konkursowego, nie przedłożono dotąd do jego aktów wywodu, by pod względem pretensyi co do należności przy oblikwidacyi zaprzeczonych, spór był wyniesiony; głosy więc wierzycieli odnośnych przy obliczaniu należy odtrącać i za podstawę brać tylko głosy tych wierzycieli, którym należność ich pretensyi przy likwidacyi przyznano. Absolutna większość wynosi tedy w danym wypadku kwotę 16.985 złr. 20 ct.; podczas gdy Mandelbaum L. i Erdstein I. otrzymali głosy z łączną kwotą tylko 10.000 złr.

Od téj uchwały założyli Mandelbaum L. i Erdstein I. rekurs, w którym zbijali wyżéj wyłuszczoną argumentacyą pierwszéj instancyi tym sposobem, że powołali się na dosłowne brzmienie § 143 ord. konk., który o wyborze przy terminie likwidacyjnym traktuje. Przy tym terminie dopiéro wiadomo jest, która pretensya ma być zaskarżoną, a więc pytanie zachodzi, kiedy mogli wierzyciele względem ich zaprzeczonych pretensyj spór wytoczyć, a zwłaszcza że w najliczniejszych wypadkach wybór i siedziba komisarza konkursowego, w którego zakresie te spory leżą, oddaloną jest.

C. k. Sąd wyższy krajowy we Lwowie nie uwzględnił jednak tego rekursu i potwierdził rozstrzygnieniem z dnia 27 kwietnia 1880 l. 5708 uchwałę pierwszéj instancyi, ponieważ od czasu przeprowadzenia likwidacyi już spory czas minął, a zatém tym wierzycielom, których pretensye za nienależne uznano, możliwém było proces wytoczyć i z tego u komisarza konkursowego wykazać się.

Rekurs rewizyjny od téj decyzyi drugiéj instancyi wniesiony pozostawił c. k. najwyższy Trybunał sprawiedliwości bez skutku z powodów przez niższe Sądy powołanych a wywodem rekursu rewizyjnego nie odpartych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 września 1880 l. 9789). *Dawid Rubin.*

W sprawach spornych przed Sądem handlowym przeprowadzanych bez względu na rodzaj postępowania apelacya w 3 dniach wniesioną być powinna.

W sprawie sumarycznéj Antoniego Z. przeciw Towarzystwu lwowsko-czerniowieckiéj kolei o wynagrodzenie 10.279 złr. 50 ct. i 28 złr. miesięcznie zpn. z powodu doznanego cielesnego uszkodzenia, przeprowadzonéj w myśl § 3 ustawy z 5 marca 1869 nr. 27 dz. u. p. przed Sądem krajowym jako handlowym w Czerniowcach wniosło pozwane Towarzystwo apelacyą od wyroku w 8 dniu po doręczeniu.

Sąd wyższy we Lwowie odrzucił apelacyą tę uchwałą z 8 marca 1881 l. 3146, albowiem wedle § 583 ust. sąd. apelacyą wnieść należało w 3 dniach po doręczeniu wyroku.

Trybunał najw. zatwierdził tę uchwałę; twierdzenie bowiem, że postanowienie § 583 ust. sąd. nie odnosi się do uchwał wydanych przez Sądy handlowe, sprzeciwia się przepisom §§ 576, 578 i 584 ust. sąd., tyczących się tak Sądów wekslowych jakoteż handlowych i spraw handlowych, a gdy § 583 ust. sąd. stanowi, iż od orzeczeń Sądów wekslowych względnie handlowych zażalenia apelacyjne bez względu na postępowanie czyto pisemne czy ustne, czy też sumaryczne w trzech dniach wniesione być powinny, przeto odrzucenie wniesionéj dopiero w 8 dniu apelacyi było zupełnie usprawiedliwione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 30 czerwca 1881 l. 6061). *Str.*

Wierzyciel, który ma umowne prawo zastawu na realności, może na podstawie nakazu zapłaty żądać prowizorycznéj sekwestracyi dochodów téj saméj realności, nie potrzebując wykazywać niedostateczności hypoteki.

Na podstawie doręczonego nakazu zapłaty sumy 2000 złr. z 6% odsetkami od 24 czerwca 1878 bieżącemi i kosztami sądowymi, zaintabulowanéj w stanie biernym realności pod l. 191 w Stryju do Jana S. należącéj, dozwolił Sąd krajowy lwowski w prowizorycznéj sekwestracyi dochodów téjże realności uchwałą z dnia 5 czerwca 1880 l. 24.412.

Na rekurs pozwanego Jana S,, Sąd wyższy uchwałą z 21 września 1880 l. 21,175 zmienił tę uchwałę I instancyi, odmawiając sekwestracyi z uwagi, że zaskarżona pretensya w stanie biernym realności pod l. 191 w Stryju jest zaintabulowaną, a powód nie wykazał niedostateczności hypoteki po myśli § 4 rozporządzenia minist. z 18 lipca 1859 l. 139 dz. u. p.

C. k. najwyższy Trybunał zatwierdził jednakże uchwałę I instancyi z uwagi, że powód uzyskawszy już poprzednio umowne prawo zastawu na rzeczonéj realności, był uprawnionym, żądać sekwestracyi dochodów téjże saméj realności bez wykazywania niedostateczności hypoteki.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 stycznia 1881 l. 14.197). *T.*

Jeśli pożyczka była daną na weksel, dochodzenie umówionych wyższych odsetek nad 6% w osobnéj drodze nie jest dopuszczalném.

Bolesław Ch. pożyczył był Aleksandrowi i Albinie małż. K. kwotę 500 złr. i otrzymał weksel na tę sumę przez nich akceptowany. Przytém umówiły się strony, że dłużnicy zamiast zwyczajnych odsetek, będą mu płacili po 12% od sumy wypożyczonéj.

Po nadejściu dnia płatności, Bolesław Ch. zaskarżył sumę wekslową z 6% odsetkami, późniéj nieco wytoczył pozew przeciw dłużnikom o zapłacenie dalszych 6% od sumy wypożyczonéj.

Sąd obwodowy w Złoczowie wyrokiem z 13 grudnia 1879 l. 10.735 powoda z żądaniem pozwu całkowicie

oddalił i na zwrot kosztów skazał z powodów, że weksel według ustawy weksl. z 25 stycznia 1850 nie jest środkiem dowodowym (dokumentem), stwierdzającym egzystencyą umowy cywilno-prawnéj, ale jest kontraktem pisemnym (*Litteralvertrag*) i całe zobowiązanie dotyczącéj umowy wynika wyłącznie z pisma (weksla), nie zaś z ustnéj umowy wystawienie wekslu poprzedzającéj lub równoczesnéj. Z uwagi więc, że według własnych twierdzeń powoda dnia 7 marca 1875 między stronami zawarto umowę wekslową na sumę 500 złr., że pozwani wówczas na rzecz powoda weksel z daty 7 marca 1875 na 500 złr. (A. pozwu) akceptowali, że całe obowiązanie pozwanych do zapłaty téjże sumy 500 złr., polega nie na tytule cywilno-prawnym pożyczki, ale na tytule pisemnego kontraktu wekslowego, przeto umowa dodatkowa ustna równocześnie z pisemną umową wekslową rzekomo zawarta, a zawierająca nowe dodatki t. j. obowiązek płacenia 12% w myśl § 887 u. c. na uwzględnienie nie zasługuje i prawnych skutków za sobą nie pociąga, zwłaszcza że według art. 7 ust. weks. i rozp. minist. z 2 listopada 1858 nr. 197 dz. u. p. przy kontrakcie wekslowym umowa o procenta jest niedopuszczalną i tylko 6% odsetki zwłoki z ustawy (art. 50 ust. weksl.) należą się. Z uwagi wreszcie, że umowa o procenta jest tylko umową dodatkową do głównéj umowy co do sumy kapitalnéj § 912 u. c., zatém podpada pod te same zasady prawne co i umowa główna — w obecnym wypadku więc pod orzeczenie ustawy wekslowéj, która nie wyższe nad 6% odsetki zwłoki, żadnych zaś procentów z umowy nie dopuszcza, przeto z pominięciem wszystkich przez powoda naprowadzonych reszty okoliczności jako nierozstrzygających bo zbędnych, powoda już z téj jednéj uzasadnionéj przyczyny bezwarunkowo oddalić należy.

W apelacyi i rewizyi powód wywodził, że między stronami zawartym został kontrakt pożyczki z obowiązkiem zwrotu pożyczonéj kwoty z 12% odsetkami. Umowa ta była natury czysto cywilnéj, a nie jakąś „umową wekslową“, opartą na jakimś „tytule wekslowym“ i w ten sposób jak się strony umówiły t. j. z 12% odsetkami spełnioną być musi według § 902 u. c. Natury téj umowy nie zmienia bynajmniéj okoliczność, że na zabezpieczenie części pretensyi, tj. na kwotę równą samemu kapitałowi bez doliczenia odsetek wystawionym został weksel, któryjako pismo umożliwiające szybsze ściągnięcie pretensyi w drodze sądowéj, odgrywał tu rolę kaucyi, złożonéj celem częściowego zabezpieczenia pretensyi.

Korzystając z téj kaucyi, zaskarżył Bolesław Ch. sumę kapitałową w drodze postępowania wekslowego, o resztę zaś pretensyi wekslem nie zabezpieczonéj, t. j. o odsetki, pozwał stronę pożyczającą w drodze cywilnego sporu, opierając się na umowie cywilnéj i na takimże tytule. Wystawienie weksla miało tedy tę jedynie doniosłość, że w razie gdyby wypożyczający zaskarżył był obecnie w drodze cywilnéj cały kapitał pożyczony wraz z odsetkami, byłby pozwany mógł zarzucić, że część téj pretensyi t. j. sam kapitał, została już zaskarżoną w drodze wekslowéj, — przeciw żądaniu zaś o zapłacenie odsetek nie może wnieść żadnéj ekscepcyi w ustawie uzasadnionéj.

Obydwie wyższe instancye potwierdziły jednakże wyrok Sądu obwodowego.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 26 sierpnia 1880 l. 9551). *T.*

Zapiski literackie.

Biblioteka umiejętności prawnych zawiera w ostatnich zeszytach obok Dra Okolskiego „Prawa administracyjnego Królestwa Polsk.“, także I. zeszyt dzieła p. t. „Ustawy hypoteczne i przepisy o zatwierdzeniu aktów notaryalnych, obowięzujące w Królestwie Polsk.“ z objaśnieniami Feliksa Jeziorańskiego, b. sędziego Sądu apelacyjnego Król. Polsk. — część I. Prawo o przywilejach i hypotekach z r. 1825.

Bulletin de la Société générale des prisons, mieści w zesz. z maja 1880 i z lutego 1881 artykuł A. Moldenhawera, sędziego przy Trybunale warszawskim pod tyt.: *La Colonie pénitentiaire et correctionnelle de Studzieniec* (*Pologne*).

Tegoż samego autora wyszła broszura: *Della sorveglianza della Polizia in Polonia*, jako odbitka z wychodzącego we Florencyi czasopisma *Rivista Penale*, tomu XIII, zesz. 5—6.

Dzieła Filipa Flamma p. t. *Rzecz o wekslach i czekach* wyszło dotąd 5 zeszytów.

Exnera *Oesterr. Hypothekenrecht* II tom opuścił właśnie prasę i mieści w sobie dokończenie tego znakomitego dzieła.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 4 marca 1881 do c. k. powiatowych Dyrekcyj Skarbu i c. k. urzędów podatkowych, tudzież do c. k. urzędu wymiaru należytości we Lwowie.

Wydział lwowskiéj Izby adwokatów wniósł tutaj zażalenie, iż od niejakiego czasu bywają nakazy zapłaty należytości skarbowych od wyroków sądowych, intabulacyi i innych od stron przypadających opłat skarbowych doręczane adwokatom — często nawet takim, którzy obowiązanych stron wcale nie zastępowali, i że nawet kroki egzekucyjne bywają często przeciw adwokatom za należytości przypadające od stron skierowane.

Z tego powodu zwraca się uwagę c. k. Urzędów podatkowych i lwowskiego c. k. Urzędu wymiaru należytości na to, że według ustępu 28 zestawienia zasad przy zastósowaniu ustawy z dnia 19 marca 1876 dz. u. p. nr. 28 przestrzegać się mających, należy nakazy zapłaty doręczać stronom lub wykazanym pełnomocnikom tychże, że przeto adwokatom nakazy zapłaty należytości od stron przypadających tylko wtedy doręczone być mogą, jeśli Urzędowi wykazaném zostało, że adwokat do odebrania w imieniu strony nakazu zapłaty jest umocowany. Lecz i w takim razie nie można należytości wykazywać przeciw adwokatowi do egzekucyi, lecz należy ją ściągać od strony dotyczącéj, gdyż doręczenie nakazu zapłaty do rąk wykazanego pełnomocnika strony ma ten sam prawny skutek, jak doręczenie nakazu zapłaty do własnych rąk strony.

Rozumie się zresztą samo przez się, że powyższe uwagi nie odnoszą się do takich wypadków, w których adwokat według ustawy o należytościach jest solidarnie ze stroną przez siebie zastępowaną za należytość odpowiedzialny i na podstawie téj odpowiedzialności, należytość adwokatowi przypisaną została.

KRAKÓW

W takich wypadkach jest w obec Wys. Skarbu adwokat tą stroną, od której należytość ściągniętą być ma, przeto należy nakaz zapłaty do osoby adwokata wystósować, a w razie nieuiszczenia w prawnym terminie należytości, takową przeciw adwokatowi do egzekucyi wykazać

W nakazach zapłaty, wystósowanych do adwokatów na podstawie odpowiedzialności, należy powoływać się na te postanowienia prawne, na których opiera się odpowiedzialność.

Wiadomości potoczne.

Zestawienie wykazów czynności Sądów kolegialnych w obrębie c. k. Sądu kraj. wyższego w Krakowie położonych:

Zaległości z r. 1879 było razem 486, exhib. przybyło w 1880 r. w Krakowie 34.272, w Tarnowie 18.012, w Rzeszowie 8347, w Nowym Sączu 7860, razem 68.491; z tych załatwiono 68.670, pozostało na r. 1881 w zaległości 307, a to w Krakowie 177, w Tarnowie 75, w Rzeszowie 39, w Nowym Sączu 16.

Sporów było ogółem z 1879 r. 32, przybyło w r. 1880 — 1980, pomiędzy tymi w postępowaniu pisemném 231, ustném 383, sumaryczném 546; załatwiono 2005, a to w zaoczności 84, rezolucyą 761, wyrokami 1160; w Krakowie najwięcéj 453, w Nowym Sączu najmniéj 24, w zaległości pozostało 7.

Ugód zawarto 146; w Krakowie najwięcéj 67, w Nowym Sączu najmniéj 16.

Sporów małżeńskich było z 1879 r. 30, przybyło w 1880 r. 18, stanowczo załatwiono 25; najwięcéj w Krakowie 18, najmniéj w Tarnowie 1, pozostało w toku 23.

Upadłości z 1879 roku pozostało 119, przybyło w 1880 r. 30, załatwiono 46, pozostało w toku 103; najwięcéj w Tarnowie 58, najmniéj w Nowym Sączu 1.

Urząd komisarza upadłości powierzono sędziom 26.

Pertraktacyi spadku pozostało z lat poprzednich 255, przybyło w 1880 r. 182; najwięcéj w Krakowie 69, najmniéj w Rzeszowie 16; załatwiono przyznaniem spadku 139, ukończono dla braku majątku 24, pozostało w toku 274; najwięcéj w Tarnowie 117, najmniéj w Rzeszowie 30.

Podań tabularnych w 1880 było 5591, a to w Krakowie 2796, w Tarnowie 1756, w Nowym Sączu 438, w Rzeszowie 601. Załatwiono 5562, pozostało w toku 29.

W sprawach karnych było ekshibitów w Krakowie 28.360, w Tarnowie 16.225, w Nowym Sączu 10.250. w Rzeszowie 11.058. Spraw karnych w Krakowie 2460, w Tarnowie 1168; w Nowym Sączu 748, w Rzeszowie 813.

A. N.

Wiadomości urzędowe

od 9 do 16 sierpnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Dr. Adam Bocheński radca Sądu wyższ. kr. w Krakowie radcą dworu w najw. Trybunale.

Przeniesienia. Notar. Feliks Misky z Strzyżowa do Złoczowa.

Upadłości. Elka Blutreich w Zaleszczykach; uchw. S. o. w Tarnopolu z 7 sierpnia l. 10.950; k. k. Michał Klusik, sędzia pow. w Zaleszczykach, t. z. Dr. Brodacki w Zaleszczykach. wyb. wydz. 22 sierpnia, zgł. do dnia 10 paźdz., likw. 3 listopada (183). —

Niewłasnowolni. Mikołaj Abrahamyk z Jasienowa marn.; kur. Karol Lenartowicz; ogł. S. p. w Horodence z dnia 30 czerwca l. 4254 (180). — Antoni Smolij z Hulcza marn.; kur. Mykieta Kaznoch; ogł. S. p. w Bełzie z 10 lipca l. 3484 (180). — Jurko Szczawiński z Powroznika marn.; kur. Mojsej Susidka; uchw. S. o. w Nowym Sączu z 16 lipca l. 3590; ogł. S. p. w Krynicy z 6 sierpnia l. 3191 (182). — Nad Michałem Petrykiem przedłużono po za tegoż pełnoletność opiekę; opiekun Nykoła Werbeniuk na czas nieoznaczony; ogł. S. p. w Mielnicy z 15 czerwca l. 2889 (182).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 32.141. **Ogłoszenie.** L. 156.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Józef Noa Löwenherz“, handel drzewem w Biłce szlacheckiéj pow. Lwów, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 15 lipca 1881 wpisaną została, i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy: Józef Noa Löwenherz, takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 23 lipca 1881. **Piątkowski.**

L. 4382. **Ogłoszenie.** L. 157.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 kwietnia 1881 wpisano w rejestrze handlowym przy firmie: Eliasz Hirth, dla dzierżawy młyna w Nowéj Grobli, — urządzenie w Jarosławiu, filii téjże firmy dla handlu mąką.

Przemyśl 20 kwietnia 1881. **Trusz.**

L. 32.140. **Ogłoszenie.** L. 158.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „J. N. Karl“, handel towarami mięszanymi we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 15 lipca 1881 wpisaną została i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Isak Nisson Karl, takową: „I. N. Karl“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 23 lipca 1881. **Piątkowski.**

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie i w Stanisławowie

są do nabycia:

Kleczyński Dr. J., Treściwe objaśnienie ustawy o propinacyi. 60 ct.

Koczyński M., Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj wraz z ustawą o upadłościach. T. I 3 złr., T. II 1 złr. 80 ct.

Louis Józef, Ustawy hypoteczne. 2 złr.

Geller Dr. L., Oesterreichische Justizgesetze. 6 złr., opr. 6 złr. 80 ct.

Röll Dr. v., Oesterreichische Steuergetze. Vollständige Sammlung aller auf directe Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate. 1 Hft. 80 ct.

Sammlung von civilrechtlichen Entscheidungen des obersten Gerichtshofes herausgegeben von Glaser, Unger und Walther. Bd. XVI. 6 złr. (2—3)

Treść:

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zapiski literackie. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 24 sierpnia 1881. **Nr. 34.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we *Lwowie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w *Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w *Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiém*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wyd aniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego.

(Ciąg dalszy).

§ 4.

Wyrok wydany w sporze o służebność gruntową, prowadzonym choćby przez jednego spółwłaściciela służebnego lub panującego gruntu, oddziaływa, zdaniem mojém, tak wedle rzymskiego jak też austryackiego prawa na wszystkich innych spółwłaścicieli i tworzy zarzut sprawy osądzonéj za i przeciw wszystkim spółwłaścicielom, a to bez różnicy, czy w sporze twierdzoném było prawo służebności, czy też występywano przeciwko przywłaszczającemu sobie służebność (*actio confessoria* lub *negatoria*), niemniéj bez różnicy, czy wyrok zapadł na korzyść lub niekorzyść spór wiodącego [11]).

Chociaż jeden ze spółwłaścicieli nie może sam na spólnym gruncie ani ustanowić służebności, ani téż takowéj dla spólnego gruntu sam nabyć, mimo to po niepomyślném zakończeniu sporu, prowadzonego przez jednego ze spółwłaścicieli, nie przysługuje prawo innym spółwłaścicielom wystąpienia z nowym sporem w nadziei lepszego wyniku. Służebność gruntowa istnieje bowiem jako niepodzielna dla całego gruntu, obciąża cały grunt służebny a nietylko część jakąś wartości tegoż przypadającą na spółwłaściciela, biorącego udział w sporze, i nie można jéj dowolnie oddzielić od rzeczy służebnéj lub na inny grunt przenosić. Dlatego téż spółwłaściciele służebnego i panującego gruntu mają prawny interes w zwycięztwie tego ze spółwłaścicieli, który spór o służebność prowadzi, i należy im jako prawnie interesowanym na mocy istniejącego między nimi stósunku prawnego spółwłasności przyznać prawo interwencyi w wspomnionym sporze (naturalnie wedle prawa austr. dopiéro na przypadek wprowadzenia instytucyi téj do procesu w myśl projektów postępowania z r. 1870 lub 1876).

§ 5.

Wyrok, uznający prawo główne za nieistniejące lub za zgasłe, należy uważać jako oddziaływający na prawa uboczne; prawo uboczne bowiem nie może istnieć bez prawa głównego, a istnienie ubocznego prawa zawisło od istnienia prawa głównego [12]). I tak prawo zastawu i poręka przestają istnieć, a względnie za zgasłe lub nieistniejące muszą być uważane, jeśli prawo główne za nieistniejące lub za zgasłe uznano [13]). Jeżeli zatém głównego dłużnika wyrokiem uwolniono, ręczyciel

[11]) Zasadę tę prawną wypowiada wyraźnie l. 31, § 7 D. *de neg. gest.* (3, 5): *uno defendente causum communis aquae sententia praedio datur.* Zapatrywanie powyższe popiera także L. 4, § 3 *si serv* (3, 5): D. „*Si fundus, cui iter debetur plurium sit, unicuique in solidum competit actio, et victoria et aliis proderit*, tudzież L. 6, § 4 *eodem* L. 1, § 5 *de arb. caed.* (43, 27). Zob. Wetzell, *System* str 578. Renaud str. 470. Savigny, *System* T. VI, str. 479. Wächter I, § 73 i uwaga 70. Elvers. *Servitutenlehre* str. 800. Kleinschrod, *Consumtion und Rechtskraft* str. 193. Bayer *Vorträge* str. 457. Baron, *Gesammtrechtsverhältnisse* str. 160. Th. Pachmann, *Zur Lehre von Dienstbarkeiten in Zeitschrift für Rechts- und Staatsw.* 1837 T. I, str. 63. Schultze p. r. str. 22, uw. 41. Odmiennego zapatrywania jest w szczególności Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechtes* T. I, VI wydanie, 1875, str. 396 § 132, uw. 5 i 6. Zob. także § 332 ustawy saskiéj.

[12]) *Cum principalis causa non consistit, ea quidem, quae sequuntur locum habent.* L. 129 § 1, D. de R. I. i L. 178 D. de R. I.

[13]) *L. 43 D. de sol* (*46, 3*). *In omnibus speciebus liberationum etiam accessiones liberantur pacta adpromissoria, hypothecae, pignora.* §§ 469, 1363 i 1378 austr. ust. cyw. Że od téj zasady nie stanowią wyjątku postanowienia §§ 469 i 1483 u. c., wykazuje Unger *System* T. I, str. 701 uw. 23.

może się zasłonić zarzutem sprawy osądzonéj przeciw wierzycielowi, występującemu z nowym sporem [14]). Obowiązany z mocy obligacyi ubocznéj, nieistniejącéj samoistnie i upadającéj wraz z obowiązaniem głównem, ma tedy prawny interes w tém, aby w sporze między wierzycielem a głównym dłużnikiem co do kwestyi istnienia lub zgaśnięcia zobowiązania głównego, dłużnik pokonał wierzyciela, bo zwycięztwo dłużnika, o ile spowodowane zostało uznaniem nieistnienia lub zgaśnięcia głównego prawa, powoduje także zwycięztwo ubocznie zobowiązanego [15]).

Obowiązanemu więc z mocy obligacyi ubocznéj wypada przyznać prawo do interweniowania w sporze między głównym dłużnikiem a wierzycielem, jednak tylko o tyle, o ileby można uważać wyrok za skuteczny przeciw ubocznie obowiązanemu, a więc tylko co do kwestyi istnienia lub zgaśnięcia prawa głównego [16]).

§ 5.

Canstein (*Pow. rozp.* str. 37 i uw. 57) zalicza do analogicznych przypadków interwencyi spadkobierców (a więc do interwencyi pierwszego rodzaju) interwencyą niepodzielnie zobowiązanych spółdziedziców i w ogóle dłużników do niepodzielnéj ręki, zapoznając w zupełności, iż obowiązek dłużników do niepodzielnéj ręki nie zależy od pokonania jednego z nich w sporze z wierzycielem, i że wyrok zapadły w takim sporze nie oddziaływa na stósunek prawny, jaki zachodzi między wierzycielem a innymi dłużnikami solidarnymi. Z przysługującego wierzycielowi prawa poszukiwania należytości swéj albo na wszystkich albo na niektórych ze spółdłużników w całości lub częściach, albo téż na jednym tylko w całości [17]), wynika bowiem ograniczenie działalności wyroku na tych tylko, których wierzyciel zaskarżył. Solidarni dłużnicy zatém nie z powodu oddziaływania wyroku na ich obowiązki, interesowani są w sporze wierzyciela z innymi dłużnikami solidarnymi, ale dlatego, bo dłużnikowi solidarnemu, który cały dług ze swego zaspokaja, przysługuje prawo żądania zwrotu odpowiednéj części od innych. Interes prawny dłużników do niepodzielnéj ręki, równie jak solidarnie zobowiązanych spółdziedziców, polega na ewentualnym obowiązku ich do wynagrodzenia tego, który dopełnia zobowiązania w całości; interwencya więc dłużników do niepodzielnéj ręki w sporze wierzyciela z jednym z dłużników, podobnie jak udział spółdziedziców w sporze jednego z nich z powodu niepodzielnego zbowiązania spadkodawcy, należy do interwencyi drugiego rodzaju [18]). (C. d. n.)

---

[14]) Nie ulega wątpliwości i w téj mierze należy przyznać słuszność Brauerowi w pow. rozp. str. 447, że ręczyciel nie jest obowiązany uważać każdy wyrok wydany przeciw głównemu dłużnikowi za obowięzujący go i na zobowiązania jego oddziaływujący i że jedynie tylko z wyroku uwalniającego głównego dłużnika od zobowiązania powstaje dla ręczyciela zarzut sprawy osądzonéj przeciw wierzycielowi, jeśliby wystąpił ze sporem w obec ręczyciela.

[15]) Niektórzy zaliczają udział ręczyciela w sporze dłużnika z wierzycielem do drugiego rodzaju interwencyi ubocznéj, zapoznając zupełnie, że nie obawa przed odpowiedzialnością ewikcyi lub wynagrodzenia powoluje tę interwencyą. Wszak nie może być mowy o obowiązku ręczyciela do dania ewikcyi lub wynagródzenia dłużnikowi głównemu. Podstawą prawną do wmięszania się w spór po stronie głównego dłużnika jest zawisłość obowiązku ręczyciela od obowiązku dłużnika, czyli ów stósunek prawny, jaki zachodzi między ręczycielem a dłużnikiem, którego następstwem jest oddziaływanie wyroku na stósunek ręczyciela do wierzyciela. Przeciw zaliczeniu interwencyi ręczyciela do klasy drugiéj, występuje także Brauer (pow. rozp. str. 450) z innych jednak powodów, odpowiadających jego odmiennemu zapatrywaniu na ten pierwszy rodzaj interwencyi.

[16]) Maxen w pow. rozp. § 17 str. 78 odmiennego jest zapatrywania, utrzymując, że ręczyciela wyrok, wydany w sporze głównego dłużnika jako *res inter alios iudicata* wcale nie dotyczy, i że tenże nie ma żadnego interesu w toczącym się sporze; ogranicza więc interwencyą ręczyciela do tego przypadku, jeśli np. przyjęto porękę za przedającego, obowiązanego do ewikcyi kupicielowi, tak iż w sporze, który prowadzi kupiciel, miałby prawo interweniować nietylko przedający, ale także tegoż ręczyciel, i zalicza tę interwencyą do drugiego rodzaju z powodu odpowiedzialności do ewikcyi lub wynagrodzenia. Schulze p. r. str. 17 uw. 28 uważa wyrok zapadły przeciw dłużnikowi jako stanowiący *prima facie* dowód przeciw ręczycielowi co do istnienia wierzytelności i w tem upatrnje powód do tegoż interwencyi, tak jakby obawa przed środkiem dowodowym uprawniać mogła do interwencyi.

[17]) *L. 2 D. de duobus reis* (45, 2), l. 31 § 1. *D. de novat* (467). Zob. Savigny, *Obligationrecht* I, str. 189. Seuffert, *Archiv* T. XII, N. 12. Dernburg *Preuss. Privatrecht* I, § 138, uw. 10. Unger, *System* II. str. 397, uw. 31. Hasenöhrl, *Das österreichische Obligationenrecht* T. I, str. 124 i nast. (§ 11). Jeżeli niektórzy (między innymi Renand str. 470) utrzymują, że wskutek oddziaływania wyroku przez jednego *correns debendi* uzyskana *absolutio ab actione* staje się i dla innych dłużników korealnych korzystną, to przyczyny téj korzyści, zdaniem mém, nie można upatrywać w oddziaływaniu wyroku na innych *correi debendi*, lecz szukać jéj należy w téj okoliczności, że wyrok uwalniający stanowi przeciw wierzycielowi, który występuje z nową skargą przeciw innym dłużnikom korealnym, dowód *prima facie* co do nieistnienia obligacyi. Tę niekorzyść może wierzyciel uchylić, wykazując, że spór wypadł dla niego niepomyślnie tylko z podmiotowych przyczyn po stronie poprzednio zaskarżonego dłużnika istniejących. Zob. także Windscheid, *Lehrbuch des Pandectenrechtes* T. I, 6 wyd., str. 396, uwaga 4.

[18]) *L. 5 pr. de appell. 49, 1 „A sententia inter alios dicta appellari non potest, nisi ex iusta causa, veluti si quis in coherendum praeiudicium se condemnari patiatur, quamvis et sine appellatione tutus est, coheres.* Zob. Maxen pow. rozp. § 2, str. 19.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział II.

Ogólne postanowienia o przeprowadzeniu dowodów.

1. Przeprowadzenie dowodów toku ustnéj rozprawy (§§ 318—228). Według znanéj nam zasady cała rozprawa ustna łącznie z postępowaniem dowodowém tworzy jednę całość, jakkolwiekby na kilku odbyła się terminach, niemniéj gdyby postępowanie dowodowe było formalnie oddzielone od poprzedniego okresu procesowego uchwałą na dowód. Zasada owéj całości i materyalnéj nierozdzielności całéj rozprawy uwydatnia się najlepiéj w zasadzie ocenienia dowodów nietylko według treści środków dowodowych, ale zarazem uwzględniając wyniki całéj rozprawy. Dlatego téż pierwszą zasadą postępowania dowodowego jest, że przeprowadzenie dowodów ma się odbyć w toku rozprawy ustnéj. Wyjątek stanowi dowód na wieczną pamiątkę, o którym późniéj. Druga zasada postępowania wynika z zasady swobodnego ocenienia dowodów. Postulatem téjże jest przeprowadzenie dowodów bezpośrednio przed sędzią wyrokującym, aby sędzia osobiście przekonał się o wartości środków dowodowych i treści tychże. Dlatego téż regułą jest, że przeprowadzenie dowodów odbywa się przed Sądem procesowym (§ 318), a tylko w wyjątkowych przypadkach dla zachodzących trudności lub z woli stron, przed sędzią delegowanym lub wezwanym. Przypadki te poznamy przy każdym dowodzie z osobna. Ale w tych przypadkach przeprowadzenie dowodu zawsze o tyle należy do Sądu procesowego, że przed tymże same strony zdają sprawę z przebiegu procederu, odbytego przed sędzią delegowanym lub wezwanym, że daléj Sąd procesowy może nakazać uzupełnienie lub nawet powtórzenie całego dowodu w toku ustnéj rozprawy, jeśli uzna tego potrzebę (§ 326).

Postępowanie przy przeprowadzeniu dowodów rozpoczyna się w różny sposób, stósownie do tego, czyli odbywa się bez odroczenia rozprawy lub z odroczeniem. W pierwszym przypadku nie ma żadnéj uchwały, którąby formalnie inaugurowała owe postępowanie. W przypadkach odroczenia należy odróżnić, czyli ono jest przełożeniem rozprawy lub téż nie. Jeżeli rozprawa jest przełożoną, to wiemy, że ma być na najbliższym terminie powtórzoną, bo albo tyle czasu upłynie, że sędziom trudno będzie pamiętać przebieg rozprawy poprzedniego terminu, albo inni sędziowie zasiadać będą w senacie. Z tych przyczyn powinien Sąd, przed którym odbędzie się dalsza rozprawa a zarazem powtórzy się nieznana mu rozprawa poprzednia, wiedzieć, na jakie fakty i dlaczego przeprowadzenie dowodu zarządzono. Dowiaduje się o tem z uchwały na dowód, jaka w tym przypadku jest przepisana, a która oznacza fakty, na jakie dowód dopuszczono, wymienia dowody, które mają być przeprowadzone i zawiera treściwe tego zarządzenia uzasadnienie, opierające się na stanie sprawy, o ile Sąd poznał go z przemówień stron (§ 320). Taka sama uchwała zapada, gdy dowód ma być przeprowadzony przez sędziego delegowanego lub wezwanego, aby ci sędziowie wiedzieli, w jakim kierunku dowód przeprowadzić mają. W innych przypadkach nie zapada żadna uchwała na dowód. Lecz czyli Sąd wydaje taką uchwałę lub téż nie, w niczém to nie zmienia istoty rzeczy, bo uchwała taka jest tylko zwykłém zarządzeniem procesowém bez wpływu na wyrok. Projekt wyraźnie zaznacza, że treść uchwały téj bynajmniéj Sądu nie obowięzuje, który zatém może jeszcze inne wprowadzić dowody albo téż przeprowadzone pominąć.

Co się tyczy przeprowadzenia dowodu przed Sądem procesowym lub przed sędzią delegowanym albo wezwanym, nie ma wiele do powiedzenia. Sąd kieruje, a stronom wolno być obecnemi i brać czynny udział. Takie same im służą w téj mierze prawa, jak obecnie według now. z 1874 r. Zachodzi tylko różnica w tém, czyli postępowanie odbywa się przed Sądem procesowym czyli nie, bo w tym ostatnim przypadku musi być przebieg procesu dokładnie zaprotokółowany, gdy przeciwnie w pierwszym przypadku tylko wyniki uwidoczniają się w protokóle. Szczegółowe spisywanie nawet nie jest pożądaném, bo nietylko że bez znacznych przerw nie da się uskutecznić, ale téż nie zgadza się z zasadą bezpośredniości. Sąd powinien zważać na to, co się dzieje w rozprawie a nie spuszczać się na to, że poinformuje się z protokołu. Zresztą takie zapiski miałyby tylko wtedy wartość, gdyby były stenografowane. Dlatego téż projekt pozwala na spisywanie zeznań tylko sposobem stenograficznym. W obec stósunków obecnych nie uchodziło wprowadzać obowiązkowego stenografowania, lecz tylko na żądanie i kosztem strony. Takie zapiski stenograficzne muszą mieć rękojmię wiarogodności, a mają ją przez to, że stenografowie są zaprzysiężeni. Przełożone stenogramy mogą być dołączone do protokołu sądowego. Dla instancyi pierwszéj nie mają one wielkiego znaczenia, ale mogą je mieć dla instancyi apelacyjnéj.

2. Ubezpieczenie dowodów *(Sicherung von Beweisen* §§ 319—334), czyli dowód na wieczną pamiątkę może być przeprowadzony z dowodu z oględzin sądowych, ze znawców i ze świadków. Zasady tego procederu, warunki dopuszczalności takiego dowodu będą takie same jak obecnego. Tylko w znaczeniu dla procesu będzie się różnił przyszły dowód na wieczną pamiątkę. Oto pozostawioném będzie uznaniu sędziego nakazać albo uzupełnienie albo nawet powtórzenie tego dowodu, a zatém nie będzie on obowięzującym ani dla przeciwnika dowodziciela ani dla Sądu.

Po tych przepisach ogólnych następuje w sześciu rozdziałach część szczegółowa o środkach dowodowych, Tak poprzednie przepisy jakotéż następujące mają znaczenie nietylko dla postępowania przed Sądami krajowymi, ale także przed Sądami powiatowymi — oczywiście *mutatis mutandis*.

*

Rozdział III.

Dowód z dokumentów.

(§§ 336—368). Dokumentem w obszerniejszém znaczeniu jest każde szczegółowe utrwalenie przemijającego zdarzenia. Pisemne dokumenty są tylko jednym rodzajem dokumentów w ogólności, co prawda najważniejszym. W tém obszerniejszém znaczeniu zaliczyć należy do nich: karbowanki (*Kerb- v. Spanhölzer*), pomniki, znaki graniczne i t. p. Projekt wyraźnie uznaje takowe jako środki dowodowe i zalicza je do dokumentów, pozostawiając ocenienie wartości dowodowéj tychże sędziemu (§§ 367—368). Tylko co do karbowanek obowięzuje sędziego o tyle, że dopuszcza je, gdy karby są przez obydwie strony na dwóch patykach znaczone, każdy patyk znajduje się u innéj strony i obydwa zgadzają się.

Inne postanowienia tyczą się wyłącznie dat pisemnych. Postanowienia odnośne dadzą się rozdzielić na następujące części: I. ofiarowanie dowodu, II ocenienie wartości dowodowéj, III odnowienie dokumentu.

I. Ofiarowanie dowodu (§§ 336—350). Gdy producent (dowodziciel) dokument ma w swoich rękach, ofiarowanie dowodu ma się odbywać tak samo jak obecnie.

Inaczéj rzecz się ma, gdy producent nie jest posiadaczem dokumentu. Wcelu przedłożenia takowego odbywa się w takim przypadku osobny proceder sądowy, t. zw. postępowanie edycyjne czyli o wydanie dokumentu. Stósownie do tego, gdzie ów dokument znajduje się, różny odbywa się proceder.

Jeśli dokument znajduje się w przechowaniu urzędu lub innego organu publicznego, a producent nie jest wstanie sam bezpośrednio dokument ztamtąd otrzymać, Sąd na jego żądanie, zarządza dostarczenie sobie dokumentu. Obowiązek wydania dokumentu w obec urzędu jest bezwzględny, — tyczy się wszelkiego rodzaju dokumentów, bo wszelkie urzędy są obowiązane wspierać Sądy w wykonywaniu sądownictwa.

Jeśli zaś dokument znajduje się w posiadaniu osoby prywatnéj, natenczas obowiązek téjże do wydania dokumentu nie jest powszechnym obowiązkiem publicznym, jakim np. jest obowiązek obywatela do świadectwa, lecz może to być tylko specyalny obowiązek bez względu na to, czyli polega na prawie prywatném lub publiczném. Takiéj przynajmniéj zasadzie hołduje projekt. A zatém trzecia osoba prywatna, mająca dokument taki w swojém posiadaniu, tylko w takim razie do wydania jego może być zniewoloną, jeśli z mocy stósunku prawnego, jaki istnieje między nią a producentem, ona w obec producenta jest obowiązaną do wydania dokumentu, którego producent od niéj żąda. Według projektu, tytuł żądania wydania dokumentu opiera się przedewszystkiém na prawie cywilném. Jestto tytuł prawno-prywatny np. z kontraktu, ze spólnéj własności i t. d., z mocy którego i obecnie istnieje obowiązek wydania, któremu odpowiada prawo skargi z odpowiednich przepisów ustawy cyw. Ale projekt zna także procesowy obowiązek wydania dokumentu wtedy, gdy dokument pod względem treści jest spólnym obydwom stronom. Jako spólny uznaje projekt dokument, jeśli był sporządzony w interesie tak jednéj lub drugiéj osoby, daléj taki, który poświadcza ich wzajemne stósunki prawne, wreszcie taki, przez który między niemi zawarty został akt prawny, w czém nie stanowi różnicy, czyli to jest dokument, przez który akt prawny ostatecznie przyszedł do skutku albo też był przygotowywany. Do tych ostatnich dokumentów należy między innemi pisemna korespondencya między stronami jakotéż między niemi i pośrednikami. Oto tytuły prawne żądania wydania dokumentu, które producent zawsze wykazać musi, bez względu na to, czyli żąda tego od przeciwnika procesowego, czyli też od osoby trzeciéj, zostającéj poza sporem. Widzimy tedy, że projekt w dwóch kierunkach odstępuje od przepisu § 38 ust. drob. Z jednéj strony idzie daléj, bo uznaje także procesowy obowiązek osoby trzeciéj do wydania dokumentu, ale z drugiéj strony ogranicza obowiązek przeciwnika procesowego tylko do powyższych tytułów, gdy ust. drob. uznaje taki obowiązek w ogóle wtedy, gdy dokument jest ważnym środkiem dowodowym dla producenta.

Atoli jakkolwiek tytuły żądania wydania dokumentu są jednakowymi w obec przeciwnika procesowego i osoby trzeciéj, różne w obydwóch przypadkach jest postępowanie. Przeciwnik procesowy już znajduje się w stósunku procesowym w obec producenta, a zatém nie potrzeba producentowi sporu do wydobycia dokumentu. Zaś proceder sądowy, który tworzy spór wpadkowy (incydencyjny), w przebiegu i skutkach równa się procederowi według § 38 ust. drob. Od trzeciego może producent wydobyć dokument tylko w drodze zwykłego sporu. W tym celu może uzyskać odroczenie rozprawy do pewnego, z góry oznaczonego czasu w celu przeprowadzenia owego sporu a względnie także egzekucyi. Po upływie tego terminu, który zresztą z przyczyn ważnych może być przedłużony, wolno stronie przeciwnéj żądać wyznaczenia dnia sądowego do dalszej rozprawy bez względu na to, czyli sprawa wydania dokumentu jest ukończoną lub też nie, a nawet wolno jéj tego żądać jeszcze przed upływem owego terminu, gdy producent owéj sprawy należycie nie popiera. Jakkolwiek sprawa ta musi przejść przez wszystkie formalności procesowe, nie należy zapomnieć, że to szybki proces ustny, a nadto będzie to sprawa nagła i prosta, w któréj Sąd może wyznaczyć termin w 24 godzin po wniesieniu pozwu i odbyć pierwszy termin i rozprawę kontradyktoryjną jednego i tego samego dnia.

Co do ofiarowania tego dowodu jeszcze następujące przepisy zasługują na uwagę: obecne przepisy o przedłożeniu ksiąg handlowych, dzienników senzalów handlowych i pierwopisów aktów notaryalnych pozostaną w mocy; jeśli strona przedłożyła odpis dokumentu, może Sąd nakazać jej okazania pierwopisu nietylko na żądanie produkta, ale także z urzędu, co ostatnie wynika z zasady osiągnięcia jak największéj pewności czyli prawdy rzeczywistéj, którą strony dowolnie nie rozporządzają; gdy tylko pewna część dokumentu jest potrzebną do dowodu, natenczas Sądowi musi producent cały okazać

dokument, ale produktowi tylko część odpowiedną, gdy ze słusznych powodów uzyska na to pozwolenia sądowego.

Skutek dokonanego ofiarowania t. j. przedłożenia dokumentu jest taki, że producent bez zezwolenia produkta nie ma prawa zrzec się tego środka dowodowego. Zasady, które projekt w tém postanowieniu wyraża, zowią zasadą spólności ofiarowanych środków dowodowych, która polega na tém, że ofiarowanego przez jednę stronę dowodu także jéj przeciwnik na swoję korzyść wyzyskać ma prawo. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 21 sierpnia.

(Pogląd na prace ustawodawcze w Niemczech w latach 1879 i 1880).

V.

Kończymy dziś pogląd na prace prawodawcze w Niemczech rzutem oka na prawodawstwo administracyjne. Wspomnieć tu należy przedewszystkiém o środkach zaradczych przeciw zarazie bydlęcéj. Istniejąca ustawa z 7 kwietnia 1869 doznała już uzupełnienia ustawą z 9 lipca 1873 i z 21 maja 1878. Ustawy te jednakże okazały się niewystarczające, a przy budżecie r. 1879 objawiono życzenie wydania energiczniejszych przepisów. Ustawa, którą wskutek tego na wniosek rządowy uchwalono, ma wiele podobieństwa do austryackiéj. Pierwszy rozdział traktuje o środkach zapobieżenia zawleczeniu choroby z zagranicy i o ograniczeniach przywozu, drugi o tamowaniu zarazy w kraju. Trzeci rozdział traktuje o stacyach bydlęcych i publicznych rzeźniach, czwarty o wynagrodzoniu za ubite zwierzęta i o karach pieniężnych do 150 marek lub odpowiedniego aresztu.

W ustawie z 14 maja 1879 zagrożono karami kontrawencye przeciw przepisom o przedaży artykułów żywności. Ustawa ta dozwala rewizyi składów i miejsc do przedaży takich artykułów przeznaczonych i reguluje prawo wydawania zakazów administracyjnych w tym przedmiocie. Kary są od 50 do 150 marek, a w razie złego zamiaru przy przedaży zepsutych i sfałszowanych artykułów lub przedaży imitacyi z zamilczeniem o takowéj do 1500 mark. Więzienie z utratą czci zagrożone jest temu, kto z zamiarem artykuły żywności lub odzież w ten sposób sporządza, albo w obieg wypuszcza, iżby takowe mogły się stać szkodliwe zdrowiu. Jeśli następstwem było ciężkie uszkodzenie ciała lub śmierć, karą jest dom karny nie niżéj lat 10, a nawet dożywotnio. W każdym razie może być sprawca pod dozór policyjny oddany.

W gałęzi administracyjnéj zanotować należy liczne wnioski, które jednakże nie zostały dotąd uchwalone. I tak żądano ustawy dla ochrony ptaków pożytecznych, któréj Niemcy dotąd nie mają, rewizyi ustawy o przymusie szczepienia ospy, ustawy zakazującéj t. zw. wiwisekcye i ustawy zakazującéj surowiéj jak dotąd wykonywania zawodu lekarskiego przez osoby niepowołane.

Dla całości podajemy na tém miejscu jeszcze krótki przegląd niektórych ustaw w pierwszéj połowie 1881 publikowanych.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiém publikacya umowy z Austro-Węgrami z 25 lutego 1880 — (w Austryi już r. z. l. 85 dz. u. p. publikowanéj) względem uwierzytelnienia dokumentów władz publicznych. Umowę tę w Niemczech publikowano razem ze spisem władz, który to spis u nas dopiéro w r. b. (l. 13 dz. u. p.) ogłoszony został. Treści tych przepisów nie podajemy ze względu, że są one zawarte w austr. dz. u. p.

Z Francyą zawarto względem prawa ubóstwa umowę podobnéj treści jak Austrya.

Na polu prawa urzędniczego zanotować należy ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierót po urzędnikach państwowych z 20 kwietnia b. r. Dodatek na wdowy, opłacany przez urzędników, wynosi 3% płacy. Natomiast otrzymują wdowy w regule pensyą w wysokości $^1/_3$ pensyi, którąby mąż był pobierał, gdyby w dniu śmierci już był pensyonowanym. Sieroty, których matka żyje, otrzymują po $^1/_5$ część, sieroty, których matka nie żyje $^1/_3$ część pensyi matki. Pensya wdowia nie może być mniejszą od 160, a większą od 1600 marek. Wdowy o więcéj jak 15 lat młodsze od zmarłego, otrzymują mniejszą pensyą, a to odtrąca im się za każdy rok różnicy po nad 15 aż do 25 lat o $^1/_{20}$. Nie ma prawa do pensyi wdowa, któréj małżeństwo zawarte zostało w ciągu 3. miesięcy przed śmiercią i w zamiarze, aby wdowie przysporzyć pensyą. Prawo do pobierania pensyi ustaje z zamężciem wdowy lub sieroty, a nadto jeśli sierota 18 rok życia skończy.

Praktyka sądowa.

W mowie potocznéj „syn“ oznaczać może syna chrzestnego. Pozasądowe przyznanie jakiego faktu wtedy tylko za dowód stanowiące uważane być może, jeżeli w przyznaniu uczestniczył interes prywatny osób, którym na wywiedzeniu się prawdy zależało.

W szopie wiejskiéj znalezione zostało w r. 1854 podrzucone dziecię płci męzkiéj w wieku kilkunastu miesięcy, a odniesione do dworu, tamże przyjęte i wychowywane było.

W r. 1859 ochrzczono dziecię imieniem Jana, dano mu za nazwisko Szopę, a siostra właściciela dóbr Anna X. spełniła obowiązki chrzestnéj matki.

W r. 1877 właściwy proboszcz wystawił akt urodzenia Jana S. i w nim zatwierdził, że jest nieślubnym synem Anny X. obecnie zamężnej Y.

Od pierwszéj chwili Anna Y. zajmowała się wychowaniem Jana S., a nie mając w małżeństwie dzieci, przy ważnych sposobnościach i przed wielu świadkami oświadczała, że Jan S. jest jéj synem i po niéj spadek dziedziczyć będzie.

Po śmierci Anny Y. wniósł też Jan S. pozew przeciwko bratu zmarłéj jako następcy z prawa i domagał się uznania za dziecię i za spadkobiercę Anny Y.

Sąd obwodowy w Tarnowie i Sąd apelacyjny w Krakowie przychyliły się do żądania pozwu, opierając się

na zeznaniach świadków, iż Anna S. przy rozlicznych sposobnościach, rozmyślnie i z wszelką stanowczością przyznała, że Jan S. jest jéj synem i że powodując się naturalnym obowiązkiem matki, tegoż swego syna własnym kosztem utrzymuje i wychowuje i że jest jéj życzeniem, ażeby majątek po jéj śmierci pozostały, odziedziczył. Również miały niższe Sądy na uwadze końcowy ustęp § 163 u. c., według którego do ustanowienia dowodu z przyznania pozasądowego, w wypadku gdzie się rozchodzi o udowodnienie macierzyństwa, wykazanie warunków w § 176 pr. s. przewidzianych nie jest wymagane.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwa niższo-sądowe wyroki i oddalił Jana S. z żądaniem skargi, albowiem chociaż właściwy proboszcz na zasadzie polecenia c. k. Namiestnictwa wystawił metrykę chrztu z dnia 5 czerwca 1877 w ten sposób, że zrodzone w lipcu 1854 dziecię płci męzkiéj imieniem Jana ochrzczone, jest synem z nieprawego łoża Anny Y. i że przy jego chrzcie Anna Y. była jego matką chrzestną, to jednak c. k. Ministerstwo dla spraw wewnętrznych zniosło rozstrzygnienie Namiestnictwa i oddaliło żądanie Jana S. o sprostowanie metryki urodzenia.

Świadectwo chrztu nie może zatém w żaden sposób stanowić dowodu, że Anna D. jest matką nieprawego łoża Jana S., zwłaszcza że ksiądz przy zapisaniu imienia matki nieślubnéj nie postąpił sobie wedle dekretu nadw. z 21 października 1813 nr. 16.389 i sprostowanie aktu chrztu dopiéro wtedy do skutku przyszło, gdy pewien świadek przypadkowo w r. 1870 lub 1871 od już zmarłego gospodarza Marcina K. się dowiedział, że Anna Y. gdy jeszcze była stanu wolnego, w domu tegoż gospodarza urodziła chłopca, którego późniéj podrzucono i imieniem Jana S. nazwano.

Niemniéj nie udał się także dowód przez świadków M. i R., z których pierwszy od Anny Y. słyszeć miał skargę na złe postępy jéj syna w szkołach, ostatni zaś oświadczenie, „aby się ludzie o jéj syna Jana nie troszczyli“, gdyż pierwszy świadek był karany za zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywéj przysięgi, ostatni zaś za zbrodnię kradzieży, a zatém według § 215 ust. sąd. jako świadkowie nieprzyjmowalni uważani być muszą.

Z dalszych świadków stwierdził D, że przy sposobności odwiedzenia Anny Y. w r. 1873, zastał w jéj pokoju starszego i młodszego mężczyznę, z których pierwszego jako leśniczego, a drugiego jako swego syna przedstawiła, a gdy obydwa z pokoju się oddalili, dodała, że o Jana S. dotąd się starała i że go i nadal nie opuści.

To zeznanie nie wskazuje jednak, że Jan S. jest naturalnym synem Anny Y., gdyż oznaczenie „syn“ tém tłumaczyć się daje, że był jéj wychowańcem i chrzestnikiem.

Świadek Z., właściciel pewnéj realności miejskiéj w T. stwierdził, że gdy z Anną Y. celem ścigania ekonoma z powodu sprzeniewierzenia pewnéj kwoty pieniężnéj zbiegłego, w podróż się udał, ona nagle płakać poczęła, a gdy jéj o przyczynę płaczu zapytał, odrzekła, że jako dziewczynę 16-letnią brat rodzony uwiódł i że ona wskutek tego Jana S. urodziła, który w obcéj wsi na utrzymaniu pozostawał i potém w szopie dworskiéj podrzucony został. Opowiadała również, że podrzutek dlatego nie otrzymał jéj rodowego nazwiska, lecz Szopy, ponieważ wtedy rozchodziło się o jéj zamęzcie z Karolem Y.; a brat uwodziciel oddał jéj pewien folwark, aby takowy kiedyś Jan S. mógł otrzymać.

Przeciw temu zeznaniu przemawia powątpiewanie, gdyż ani przypuścić można, aby Anna Y. przed całkiem obcym mężczyzną przyznanie tak ciężkiego błędu uczynić mogła.

Oprócz tego jest oczywistém, że Anna Y. to oświadczenie, jeżeli takowe w ogólności nastąpiło, nie w tym celu uczyniła, aby ono służyło Janowi S. na dowód przeciw niéj, że ona jest jego naturalną matką. Nadmienić przytém należy, że wrzekome oświadczenie uwodziciela w skutkach nie okazało się prawdziwém, gdyż jego spadkobiercami zostali brat i siostra, a Janowi S. jako wychowańcowi w familii tylko legat 2000 złr. zapisał.

Proboszcz jako świadek stwierdził, że w r. 1870 przy przeglądzie ksiąg chrztu w celach konskrycyi wojskowéj, w księdze metryk znalazł zapisanego Jana Szopę z tym dodatkiem, że on jako w szopie znaleziony, nazwisko Szopy otrzymał, lecz wtedy przy czynności téj obecny gospodarz Maciej K. jemu oznajmił, że Anna Y. gdy jeszcze była stanu wolnego, to dziecię imieniem Jana S. ochrzczone, w jego domu pokryjomu porodziła.

To zeznanie plebana jest również niestanowcze, gdyż nie jest skierowane na okoliczność powstałą z bezpośredniego zapatrywania i obecnie z powodu śmierci Macieja K. stwierdzone być nie może.

Te i inne pojedyńcze zeznania świadków, zwróciwszy uwagę na zachodzące wątpliwości, w żaden sposób nie mogą ustanowić prawnego dowodu co do rodu Jana S. w myśl §§ 211 i 176 u. sąd., gdyż Anna Y. nie oświadczyła się nigdy w równoczesnéj obecności dwóch świadków, lecz tylko przy różnych sposobnościach zwała Jana S. synem, co stósunkiem przyjęcia go na wychowanie tłómaczyć się daje.

Nadto według § 176 ust. sąd. pozasądowe przyznanie tylko wtedy moc dowodową mieć może, jeżeli takowe w obecności takiéj osoby uczyniono, o któréj wiedziano, iż jéj zależy na dowiedzeniu się prawdy i że przytém uczestniczył interes prywatny tego, względem którego takie przyznanie uczyniono.

Ten wypadek nie zaszedł, gdyż świadkowie są osobami, które zdala od Anny Y. stały i którym bynajmniéj nie można przypisać interesu prawnego w dowiedzeniu się prawdy.

Co się zaś tyczy przysięgi głównéj, którą Jan S. zapozwanemu bratu Anny Y. na tę okoliczność wskazał, że ona sama „synem“ go nazywała, to okoliczność ta nie jest stanowczą, gdyż w obec istniejącego stósunku wychowania, oznaczenie „syn“ w potocznéj mowie zwykle używane bywa, a Anna Y. względem Jana S.

stanowczego oświadczenia nie uczyniła, iż jest jego matką nieślubną.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 31 maja 1881 l. 4183). *J. L.*

O wykonalności ugód w sprawie uregulowania lub wykupu ciężarów gruntowych zdziałanych.

Na podstawie ugody serwitutowéj i aktu oddawczego, oddano uwolnioną od ciężarów gruntowych parcelę pod l. 7019 w Mikuliczynie w drodze administracyjnéj w wyłączne posiadanie dworowi M., przyczém wydano poprzednio uprawnionym włościanom zakaz używania téj parceli pod rygorem egzekucyi.

Gdy jednak Dmytro M. pomimo tego zakazu nie przestał używać uwolnionéj parceli, przeto dozwolił Sąd pow. w Delatynie rez. z 14 grudnia 1880 l. 7148 przymusowego odebrania i oddania zajętéj przez Dmytra M. parceli na rzecz wiedeńskiego zakładu kredytowego ziemskiego jako właściciela dóbr M., a zarazem zakazał Dmytrowi M. dalszego używania parceli pod grzywną 50 złr. lub 10-dniowego aresztu.

Uchwałą z d. 22 marca 1881 l. 5881 zniósł Sąd wyższy we Lwowie rezolucyą tę i proszącego właściciela dóbr M. z podaniem egzekucyjném na drogę prawa odesłał, albowiem gdy parcela uwolniona od ciężarów gruntowych na mocy orzeczeń serwitutowych, jeszcze w r. 1871 dworowi M. oddaną została, ponowne przymusowe oddanie onéjże dozwoloném być nie może; skoro zaś właściciel dóbr M. utrzymuje, iż parceli téj używa obecnie pozwany, pretensye te w drodze sporu uzasadnić był obowiązany.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednak rezolucyą Sądu powiatowego, albowiem § 38 ces. pat. z 5 lipca 1853 nr. 110 dz. u. p. wyraźnie postanawia, że ugodom w drodze serwitutowéj zawartym, służy moc prawna ugód sądowych i że na żądanie stron przez sędziego cywilnego wykonane być powinny. Gdy więc na mocy ugody między dworem M. a gminą w Mikuliczynie, a zatém i z egzekutem zawartéj, parcela pod l. 7019 od wszelkich ciężarów gruntowych uwolnioną i dworowi oddaną została, gdy daléj dokonane przez władzę administracyjną oddanie w obec nieprawnego postępku Dmytra M. wykonaniu ugody przez egzekucyjne oddanie i zagrożenie grzywny na wypadek przyszłego naruszenia na przeszkodzie stać nie może, przeto słusznie sędzia pierwszy przychylił się do żądania egzekucyjnego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 lipca 1881 l. 7899). *Str.*

Recenzya.

Die Prioritätsabtretung in ihrer Wirkung auf Zwischenhypotheken. Eine Studie von Dr. Otto Conrad, Hof- und Ger.-Adv. 1881. Manz.

Obszerny ten traktat o pierwszeństwie hypoteczném rozbiera najpierw stanowisko i w ogóle możliwe prawa wierzyciela w przypadku, gdy wierzyciel na hypotece wyżéj stojący, odstępuje swe pierwszeństwo na rzecz wierzyciela niżéj położonego. Zdaniem autora można się na ten stósunek w trojaki zapatrywać sposób. Albo pierwszeństwo to wcale nic go nie obchodzi, wówczas jest jego stanowisko *souverain* — albo musi je respektować, o ile nie dotyka jego interesu — wówczas stanowisko jego jest *souverain* — albo respektować je musi bezwarunkowo, wówczas jest *poddanym*.

Dzieli następnie autor odstąpienie pierwszeństwa według woli kontrahentów na nieregularne, t. j. już od chwili cesyi skuteczne i na regularne t. j. skuteczne dopiéro w chwili przedaży. Każda z tych kategoryi może być albo bezwzględną, względną albo kumulatywną. Badanie, jakiego rodzaju jest cesya pierwszeństwa według prawa austr. (§ 30 ust. hyp.) jest przedmiotem następnego rozdziału. Lecz ten rozdział kwestyi nie rozwięzuje. A także i ostatni do jasnych konkluzyi nie dochodzi. Cóż bowiem nauczamy się o kwestyi zawartéj w napisie? jakie skutki wywiera cesya pierwszeństwa na wierzycieli pośrednich? Odpowiedź po długim wywodzie jest ta: Cesya pierwszeństwa jest kontraktem rzeczowym, nadającym uprawnionemu władzę nad rzeczą także i w obec osób trzecich; lecz ustawa sankcyonuje nieistnienie aktu cesyą pierwszeństwa dokonanego w obec osoby trzeciéj aż do dokonania przedaży licytacyjnéj (str. 80). Rozwiązanie tego stósunku następuje tedy po licytacyi (str. 81), a cesya pierwszeństwa przedstawia się jak kontrakt umowy między dwoma na téj saméj nieruchomości wpisanymi wierzycielami hypotecznymi, na mocy którego stósunek pierwszeństwa dotąd i uprawnienia rzeczowe między kontrahentami istniejące, w granicach ustawą wskazanéj dopuszczalności, zmienione bywają. Jeśli kontrahenci bezpośrednio po sobie następują, zmiana polega w tém, że przedtém późniejszy uważa się za wcześniejszego. Jeśli między kontrahentami istnieją inni wierzyciele, zmienia się stósunek na korzyść późniejszego w ten sposób, że cała późniejsza pretensya uważa się jako zaintabulowana w randze hypotecznéj pretensyi wcześniejszéj (a zatém nietylko do wysokości wcześniejszéj) — lecz z następującym przez ustawę sankcyonowanym skutkiem co do czasu rozpoczęcia — mianowicie ma ono ten skutek, jakiby się okazał, gdyby zmiana stósunku nastąpiła dopiéro po przedaży, a więc gdyby późniejszy dopiéro po zrealizowaniu hypoteki w miejsce wcześniejszego wstąpił. W ciągu trwania hypoteki istnieje tedy ten stósunek, że właściciel, sekwester, zarządca mają spłacać kapitał lub procenta bez uwzględnienia cesyi pierwszeństwa według dawnego porządku (?).

Czy taki rezutat może zadowolnić, czy konsekwencya ta, logicznie z premisy wynikająca, nie dowodzi właśnie mylności premisy?

Ze Stowarzyszeń prawników.

Izba adwokatów w Tarnopolu została rozwiązaną przez Ministerstwo sprawiedliwości na zasadzie § 22 ust. adw. Przyczyną tego była zwłoka w żądanych przez Ministerstwo sprawozdaniach. Jestto pierwszy wypadek rozwiązania przymusowego Izby adwokackiéj od początku obowięzywania ustawy z r. 1868.

Wiadomości potoczne.

Wiener Allg. Ztg. rozgłosiła wieść o śmierci raptownéj Dra Markbreitera, słynnego obrońcy wiedeńskiego. Okazało się, że wieść była fałszywą, a Dr. Markbreiter miał zadowolenie czytać swój nekrolog za życia. Powodem do wieści była śmierć Dra Borowiczka, który był z pozoru podobnym do Markbreitera.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w II. kwartale 1881 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu:

W c. k. Sądzie pow. w Limanowéj dla gmin: Kisielówka i Walowagóra;
w c. k. Sądzie pow. w Nowymtargu dla gmin: Chabówka i Szlembark;
w c. k. Sądzie pow. w Starym Sączu dla gminy Barczyce.

II. W okręgu c. k. Sądu obw. w Rzeszowie:

W c. k. Sądzie pow. w Głogowie dla gminy Przewrotne;
w c. k. Sądzie pow. w Łańcucie dla gmin: Smolarzyny, Pogwizdów i Budy łańcuckie;
w c. k. Sądzie pow. w Leżajsku dla gminy Bidaczów;
w c. k. Sądzie pow. w Nisku dla gmin: Łętownia, Wulka łętowska i Przędzel;
w c. Sądzie pow. w Rozwadowie dla gmin Brzoza i Pilchowa.

III. W okręgu c. k. Sądu obw. w Tarnowie:

W c. k. Sądzie pow. w Dębicy dla gminy Paszczyna;
w c. k. Sądzie pow. w Jaśle dla gminy Chrząstówka;
w c. k. Sądzie pow. w Mielcu dla gmin: Dębiaki-Hyki i Czajkowa;
w c. k. Sądzie pow. w Ropczycach dla gminy Olchowa;
w c. k. Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gminy Poręba;
w c. k. Sądzie pow. w Tuchowie dla gminy Zabłądza.

IV. W okręgu c. k. Sądu kraj. w Krakowie:

W c. k. Sądzie pow. w Bochni dla gminy Grobli z Chobotem;
w c. k. Sądzie pow. w Dobczycach dla gmin: Dąbie, Kawiec, Krzyworzeka i Raciechowice;
w c. k. Sądzie pow. w Kętach dla gminy Witkowice;
w c. k. Sądzie pow. w Niepołomicach dla gmin: Marszowice i Klęczany;
w c. k. Sądzie pow. w Podgórzu dla gmin: Rajsko i Zbydniowice;
w c. k. Sądzie pow. w Żywcu dla gminy Paweł wielki; — razem dla gmin kat. 32.

Z poprzednio wykazanemi dla gmin katastralnych 1127, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw.	w Nowym Sączu	dla gm. kat.			208
„ „ „ „ „	w Rzeszowie	„	„	„	190
„ „ „ „ „	w Tarnowie	„	„	„	182
„ „ „ „ kraj.	w Krakowie	„	„	„	547

Wiadomości urzędowe

od 16 do 23 sierpnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Mianowania. Radca Sądu kraj. we Lwowie Dr. Alfred bar. Kanne radcą sekc. w Ministerstwie sprawiedl. — (Józef) Pressen koncypient Prok. Sk. i Eustachy Terlecki praktykant sądowy auskultantami.

Przeniesienia. Kancelista Sądu pow. w Gorlicach Edmund Kankoffer do Łańcuta dla prow. ks. gr.

Z Izb adwokackich. W Krakowie: Dr. Henryk Bienenfeld przenosi się z 1 listopada do Wiednia, a Dr. Gustaw Nowak tegoż substytutem ustanowiony został. — Dr. Jakób Fruchtmann wpisany w listę adwokatów.

Upadłości. M. M. Prochnik; uchw. S. kr. we Lwowie z 10 sierpnia l. 35.953; k. k. radca Zubrzycki, t. z. Dr. Be liner, wyb. wydziału wierz. 31 sierpnia, zgł. przed 11 paźdz. likwid. 17 paźdz. (184). — Jakób Wolf 2 imion Horowitz, kupiec w Bursztynie; uchw. S. o. w Złoczowie z d. 6 sierpnia l. 6060; k. k. sędzia pow. Bazyli Niedzielski, t. z. Franciszek Burzyński; zgł. przed 29 paźdz., likw. 24 listopada (188). — Lejzor Schwadron kupiec w Gołogórach; k. k. adj. sąd. Towarnicki, t. z. adw. Dr. Billet, wyb. wydz. 26, sierpnia, zgł. przed 28 paźdz., likw. 25 listopada, uchw. S. o. w Złoczowie z 13 sierpnia l. 6197 (188). —

Uwagi (do upadł.). W konk. Estery i Schabsy Chuwenów w Złoczowie został adj. Henryk Garwoliński zamianowany komisarzem konk. (184). — W konk. Barucha Marka Ostrowera w Tarnopolu ustanowiony został zawiad. masy Daniel Halpern w Załościach, a zastępcą Marcin Mojscowicz (188). — W konk. Jakóba Liebermanna ustan. nowy termin do wyb. zarządcy masy i wydziału wierz. na 1 września.

Niewłasnowolni. Tomasz Lamasz z Czyszek marn.; kur. Wojciech Pituła; uchw. S. kr. we Lwowie z dnia 9 lipca l. 30.606, ogł. S. p. w Winnikach z 12 lipca l. 3716 (184). — Iwan Dupiniec z Kalnego marn.; kur. Pawło Dupiniec; ogł. S. p. w Skolem z d. 19 lipca l. 4099 (184). — Piotr Stadnik młodszy z Rozworzan marn.; kur. Kiryło Bekierski; uchw. S. o. w Złoczowie z 6 sierpnia l. 6256; ogł. S. p. w Glinianach z 14 sierpnia l. 3856 (187). — Wojciech Stróżek włościanin z Morszowic marn.; kur. Maciej Gądek; uchw. S. kr. w Krakowie z 9 lipca l. 16.466; ogł. S. p. w Niepołomicach z 8 sierpnia l. 3263 (187). — Józef Więcek z Zabrzegu umysłowo niedołężnym; kur. adw. Dr. Leo; ogł. S. p. m. del. w Krakowie z d. 28 kwietnia l. 14.265 (188). — Jan Szerbaum z Machlińca obłąk; kur. Maryan Konstantynowicz; uchw. S. o. w Samborze z 30 czerwca l. 8294; ogł. S. p. w Żurawnie z 10 sierpnia l. 3719 (190). —

Ogłoszenia urzędowe.

L. 34.748. **Ogłoszenie.** L. 160.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Jeneralna ajencya we Lwowie wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń“, dnia 31 lipca 1881 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisaną została i przy niéj uwidoczniono, że

1. utworzenie téj jeneralnéj ajencyi, opiera się na uchwale Dyrekcyi powyższéj spółki w dniu 2 lipca 1881 powziętéj, którą kierownikiem téj jeneralnéj ajencyi p. Gwidona Ruszczyńskiego (starszego) z uprawnieniem do wyłącznego podpisywania firmy téjże ajencyi ustanowiono,

2. że podpis firmy powyższéj jeneralnéj ajencyi zawierać będzie stampilią wyciśniętą, lub téż przez kogokolwiek napisane słowa: „Generalagentschaft in Lemberg der Wiener-Versicherungsgesellschaft“, pod którymi p. Gwido Ruszczyński starszy, swój podpis „G. Ruszczyński“ umieści,

3. że firma: „Wiedeńskie Towarzystwo ubezpieczeń“ zaprotokółowana jest w rejestrze handlowym we Wiedniu.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

Treść:

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Recenzya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 31 sierpnia 1881. **Nr. 35.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego.

(Dokończenie).

§ 6.

Austryackie prawodawstwo obecnie obowiązujące, nie określając prawnéj istoty interwencyi, wprowadza tę instytucyą do procesu w następujących przypadkach:

1) Komandytnik może wejść jako interwenient: *a)* do sporu wytoczonego przez radę nadzorczą przeciw spólnikom osobiście odpowiedzialnym; *b)* do sporu prowadzonego imieniem ogółu komandytników przez pełnomocników na ogólném zgromadzeniu wybranych przeciw osobiście odpowiedzialnym spólnikom, lub przeciw członkom rady nadzorczéj (art. 194 i 195 kod. handl. z 17 grudnia 1862).

2) Akcyonaryusz może interweniować w sporach wytoczonych przeciw członkom Dyrekcyi lub rady nadzorczéj (art. 226 kod. handl.);

3) Każdy członek stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego może jako interwenient wziąć udział w sporze wytoczonym przeciw członkom Dyrekcyi lub rady nadzorczéj (§ 25 ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych z d. 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p.).

4) W myśl § 3 ustawy z d. 24 kwietnia 1874 l. 48 dz. u. p. i § 9 ustawy z d. 24 kwietnia 1874 l. 49 dz. u. p., każdy posiadacz częściowych obligacyj (opiewających na okaziciela lub drogą indosa przenośnych), tudzież każdy posiadacz listów zastawnych, może interweniować w sporze wytoczonym przez kuratora w zastępstwie wszystkich posiadaczy takich częściowych obligacyi a względnie listów zastawnych.

Interwencyą tę, któréj istoty i znamion prawnych ustawy wspomniane bliżéj nie określają, uważać należy jako uboczną, z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. Cecha charakterystyczna téj interwencyi jako ubocznéj wynika już z osnowy powołanych przepisów prawnych, niemniéj z téj dalszéj uwagi, iż we wszystkich przytoczonych przypadkach interwenient nie występuje samoistnie z żądaniem przyznania sobie przedmiotu sporu przeciw obu stronom spór wiodącym, lecz staje po jednéj ze stron sporujących dla dopomożenia jéj do zwycięztwa. A gdy interwenient w żadnym z rzeczonych przypadków nie może być pociąganym do jakiéjkolwiek ewikcyi lub wynagrodzenia pokonanego w sporze interwenta, bo obowiązek taki do ewikcyi lub wynagrodzenia ogółu komandytników, akcyonaryuszów, członków towarzystwa zarobkowego lub gospodarczego i posiadaczy obligacyj lub listów zastawnych nie cięży na interweniencie, przeto interwencya ta nie należy do rzędu interwencyi z powodu ewikcyi lub wynagrodzenia. Stósunek prawny, zachodzący między komandytnikami, akcyonaryuszami, członkami stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i posiadaczami obligacyi częściowych lub listów zastawnych jest tego rodzaju, że prawo każdego z nich z osobna zawisło od uznania prawa ogółu, a wyrok rozstrzygający o prawie ogółu obejmuje zarazem rozstrzygnienie co do praw każdego z osobna.

Z powodu więc oddziaływania wyroku w pomienionych przypadkach zapadającego, na prawa każdego pojedyńczego komandytnika, akcyonaryusza, członka stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i posiadacza obligacyj lub listów zastawnych, nadają tymże ustawy wspomnione prawo do interwencyi. Trudno przytém pominąć uwagę, że stósunek prawny, zachodzący między interwenientem a interwentem w przypadkach wspomnionych, ma na pozór tylko podobieństwo ze stósunkiem, w jakim znajdował się interweniujący wedle prawa rzymskiego „*dominus*“ do swego zastępcy spór prowadzącego, obecnie bowiem w obec zmie-

nionych pojęć o „*dominium litis*“, nie może być już mowy o podobnéj interwencyi mocodawcy w sporze przez zastępcę prowadzonym, jaką dozwalało prawo rzymskie [19]). Podobieństwo pozorne leży w tém tylko, że rada nadzorcza, pełnomocnicy obrani przez ogół komandytników lub akcyonaryuszów, kuratorowie itd. są rzeczywiście tylko zastępcami wszystkich komandytników, akcyonaryuszów, członków stowarzyszeń i posiadaczy obligacyj lub listów zastawnych, których należy uważać za właściwych interesentów i rzeczywistych *domini* tak, iż w pomienionych przypadkach właściwie jeden z mocodawców jako interwenient przystępuje do sporu prowadzonego przez zastępcę swego i innych interesowanych.

§ 7.

Wymienionych w § 6 ustaw austryackich, jako wyjątkowo interwencyą wprowadzających, nie można zastósowywać analogicznie do innych przypadków, dopóki zatém interwencya uboczna (w myśl projektu z r. 1870 lub 1876, lub w ogóle wedle zasad w teoryi panujących) nie znajdzie ustawniczo uznanego przystępu do procesu, w austryackiém postępowaniu jako usprawiedliwioną uważać będzie można interwencyą uboczną pierwszego rodzaju jedynie tylko w przytoczonych czterech przypadkach [20]). Wypływa to z téj uwagi, że obecnie obowiązujące ustawy postępowania sądowego nie określają wcale podobnego rodzaju interwencyi i prócz drogi zastępstwa nie znają innego sposobu, w jakiby osoba trzecia mogła wziąć udział w obcym sporze.

Okoliczność ta, że austr. ustawy postępowania nie zawierają postanowień, określających interwencyą uboczną niezawezwaną, mogłaby dać powód do mniemania, jakoby interwencya ustawami w § 6 wymienionemi dozwolona nie mogła wejść w życie dla braku przepisów wykonawczych w ustawie sądowéj. Mniemanie takie, jak z jednéj strony byłoby sprzeczném z zamiarem prawodawcy, którego nie podobna posądzać o nadawanie komuś praw takich, którychby uprawniony nie mógł wykonywać, i o wydawanie postanowień prawnych, mających pozostać martwą literą, tak z drugiéj strony nie dałoby się pogodzić z zasadą interpretacyjną, zalecającą takie tłumaczenie, któreby nie zawierało sprzeczności i miało skutek prawny. Wypada przytém nadmienić, że na polu prawa formalnego nietylko ustawy są źródłem prawa, lecz poważną rolę wypada przyznać prawu zwyczajowemu (*Gewohnheitsrecht*) [21]). Otóż w praktyce jako uświęcone poniekąd zwyczajem uważać należy t. zw. dobrowolne zastępstwo, które w wielu przypadkach nie jest niczém inném, jak interwencyą niewezwaną, wykraczającą częstokroć po za ramy interwencyi, z powodu ewikcyi lub wynagrodzenia w obec nieistnienia stósunku prawnego między dobrowolnym zastępcą a stroną prawując, mogącego uzasadnić obowiązek zastępcy do ewikcyi lub wynagrodzenia.

Orzeczenia najwyższego Trybunału sprawiedliwości są w téj mierze najlepszą wskazówką. W szczególności zasługuje na szczególniejszą uwagę rozstrzygnienie najw. Trybunału sprawiedliwości z dnia 23 maja 1865 l. 4317 [22]) (Zb. orz. Ungera i Glasera Tom V, str. 109, nr. 2182), którém uznano wyraźnie prawo mocodawcy do interwencyi w sporze przez umocowanego prowadzonym. Jeżeli zatém mocodawcy, który z umocowanym nie stoi w żadnym stósunku, mogącym spowodować na wypadek pokonania umocowanego obowiązek mocodawcy do dania swemu umocowanemu ewikcyi, przyznano w praktyce prawo dobrowolnego zastępstwa i interwencyi, chociaż mu tego żadna ustawa nie nadaje, dlaczegożby miano usunąć od wykonania praw do interwencyi tych, którym przyznają to prawo wyraźnie ustawy pozytywne?

W celu wykonania praktycznego pomienionych ustaw, wprowadzających interwencyą, pozostaje zresztą przy braku wyraźnych przepisów procesualnych o interwencyi, środek zastósowania analogii, a to w pierwszym rzędzie ustawniczéj, a następnie prawnéj (*Gesetzes-Rechts-Analogie*) [23]). Do takiego analogicznego określenia norm procesualnych o interwencyi w pomienionych czterech wyjątkowych przypadkach, znaleść można dostateczną podstawę w przepisach o zastępstwie i o interwencyi zawezwanéj wskutek zawiadomienia o sporze — w połączeniu z racyonalną interpretacyą ustaw, dozwalających interwencyi w owych czterech przypadkach.

Istotnie téż rzeczone ustawy znalazły w praktyce faktyczne zastósowanie, czego najlepszym dowodem orzeczenie najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 9 kwietnia 1876 l. 5526 (Zbiór Ungera i Glasera Tom XIV str. 195 l. 6134 i repertoryum orzeczeń l. 85) wydane w sporach, które w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 1874

[19]) Jak wiadomo, wedle prawa rzymskiego (L. 4 § 5 D. de app. 49, 1) *procurator lite contestata dominus litis efficitur*, — zastępcę téż uważano jako właściwą stronę, a zastąpionego jako osobę trzecią. P. Maxen, *P. rozp.* § 10, str. 43. Heyssler *Pow. rozp.* str. 96, uwaga 34.

[20]) Wedle prawa rzymskiego rzecz się ma wręcz przeciwnie, interwencya bowiem nie jest ograniczoną jedynie do przypadków, wymienionych wyraźnie w źródłach, a przypadki te uważać należy tylko jako przykładowo przytoczone. — P. Maxen *Pow. rozp.* § 9, str. 49. Brauer § 14, str. 451.

[21]) Mengera, *System des österr. Civillprocessrechtes* 1876. Tom I, str. 84 i nast.

[22]) Canstein, *Pow. rozp.* str. 38. uw. 59 i Heyssler, *Pow. rozp.* str. 95. Hoppen, *Ueber die Processintervention (Jur. Bl.* z r. 1878 nr. 37 str. 479).

[23]) Menger, *System*, str. 118 i nast. Unger, *System* Tom I, § 10, § 10, str. 59 i nast.

l. 49 ustanowiony kurator posiadaczy obligacyi pierwszeństwa kolei centralnéj morawsko-szląskiéj wytoczył przeciw Towarzystwu kolejowemu o wypłatę kuponów dnia 1 stycznia 1874, 1 stycznia i 1 lipca 1875 zapadłych. Zanim wniesiono obrony w tych sporach, niemiecki „Unionbank“ w Berlinie, jako posiadacz 752 obligacyi pierwszeństwa, złożył w Sądzie oświadczenie, iż w myśl § 9 powołanéj ustawy, przystępuje do sporu jako interwenient, a zarazem zażądał uwiadomienia kuratora o jego przystąpieniu w roli czynnego uczestnika sporu. Wmięszanie się niemieckiego Unionbanku do sporu, uznały wszystkie instancye za dozwolone i możliwe, z tą jednak różnicą, iż Sądy niższe uważały za stósowue przyznać mu stanowisko czynnego uczestnika w sporze i o tém kuratora uwiadomić, Trybunał zaś najw. odmienne w téj mierze wypowiedział zapatrywanie. „Z téj bowiem okoliczności, że w ustawie postępowania sądowego znanym jest przystęp osoby trzeciéj do sporu tylko w roli zastępcy lub uczestnika sporu, nie wypływa bynajmniéj, jakoby interwencya, dozwolona posiadaczom częściowych obligacyi nastąpić mogła tylko w jednéj z tych dwóch form uznanych, i jakoby interwenientowi przyznać miano wszystkie prawa uczestnika sporu dlatego, że przepisy o zastępstwie i o stósunku takowe powodującym nie dadzą się w tym przypadku zastósować. Powołana ustawa bowiem, z któréj należy wywnioskować postanowienia co do praw procesualnych, przysługujących posiadaczom obligacyi częściowych jako interwenientom, nie pozostawia w téj mierze żadnéj wątpliwości. Będąc zastępywani przez ustanowionego kuratora, posiadacze obligacyi nie mogą dochodzić samoistnie praw swoich, a jeśli im prawo interwencyi nadano, to z tém właśnie ograniczeniem, że im samoistne zastępstwo prawnie przysługuje. Mogą zatém w sporze wszystko przedstawić, co do obrony swych praw uznają za odpowiedne, mogą stanąć po stronie kuratora i dopomagać mu do zwycięztwa, ale nie są w możności wystąpić w roli samoistnéj strony spornéj i zająć takie stanowisko, jakie przyznają ustawy czynnym uczestnikom sporu, tak iżby nastąpić mogło odmienne unormowanie praw posiadaczy, zastąpionych przez kuratora i praw interwenientów“. Zarazem postanowiono wpisać w księgę orzeczeń następującą zasadę prawną; „Posiadacza obligacyi częściowych, który przystępuje jako interwenient do sporu przez kuratora wytoczonego, nie można uważać za uczestnika sporu, i należy oceniać jego prawa procesowe wedle § 9 ustawy z 24 kwietnia 1874“.

Tę prawną zasadę, wypowiedzianą co do posiadaczy częściowych obligacyi, należy analogicznie zastósować we wszystkich innych przypadkach interwencyi ubocznéj w § 6 poszczególnionych. Nie może zatém ulegać żadnemu wątpieniu, że interwencya uboczna pierwszego rodzaju, chociaż ustawniczo w postępowaniu sądowém nie określona, znalazła do austryackiego prawa przystęp w wspomnionych przypadkach.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

II. Ocenienie wartości dowodowéj (§§ 351 do 364). Jak w obecném prawie, tak też w projekcie zatrzymaną jest zasada, że środkiem dowodowym jest pierwopis dokumentu. Nie wystarczy zatém odpis choćby najwięcéj wiarogodny. Odpis jest tylko odbiciem treści, a dowodność dokumentu zależy także od formy tegoż, którą tylko pierwopis przedstawia. Jak widzieliśmy, projekt w tym względzie idzie nawet daléj, bo pozostawia uznaniu Sądu, czyli z urzędu nie zechce zażądać pierwopisu. Atoli są przypadki, w których producentowi jest niemożliwém albo bardzo trudném dostać pierwopisu, ale za to posiada bardzo wiarogodną kopią, która bądź dawnością bądź pochodzeniem ma wartość prawie oryginału albo też jest legalizowaną. Byłoby niesłuszném w takich razach pozbawić producenta dowodu. Ustawowa teorya dowodowa, która z góry określa warunki dobrego dowodu, wyklucza bezwarunkowo wszelkie odpisy, bo odpis z reguły pierwopisu zastąpić nie może. Atoli zasadzie swobodnego ocenienia dowodów bynajmniéj nie sprzeciwia się, aby odpisy w powyższych warunkach mogły być dopuszczone. Sąd w każdym przypadku rozważy wszelkie *pro* i *contra* i oceni, czyli odpis dla niego jest zupełnie wiarogodny.

Wartość dowodowa każdego bez wyjątku dokumentu, pierwopisu i odpisu zależy od następujących trzech warunków: 1. aby forma zewnętrzna była niewadliwą; 2. aby był prawdziwy; 3. aby treść jego była wiarogodną.

Kwestyą, czyli dokument jest zewnętrznie niewadliwy — ocenia sędzia także obecnie według swobodnego przekonania. Oczywiście że tak ma być także w przyszłości. Zachodzi tylko ta różnica, że według projektu bada Sąd tę kwestyą z urzędu, bez względu na to, czyli produkt zarzucił wadliwość lub też nie.

Również co do sporu o prawdziwość dokumentu zatrzymuje projekt zasadnicze postanowienia obecnego prawa. Należy tu rozróżnić między dokumentem publicznym i prywatnym. Co do dokumentu publicznego, istnieje domniemanie jego prawdziwości tak długo, dopóki podrobienie nie jest udowodnioném. Podstawą tego domniemania jest naprzód okoliczność, że podrobienie takiego dokumentu już same dla siebie przestępstwem karném, zaś zamiaru zbrodniczego nikomu się nie poczytuje *a priori*, a następnie druga, że między przyczynami, dla których istnieją dokumenty publiczne, znajduje się i ta, aby przez nie ułatwić dowód praw temu, który dokument taki dla siebie uzyskał. Atoli, jak nadmieniono, jestto tylko *praesumtio juris*. Trzymając się zasady rzeczywistéj prawdy, nie potrzeba do tego

*

koniecznie zarzutu nieprawdziwości, ale Sąd może zarządzić stwierdzenie prawdziwości z urzędu, jeśli ma co do niéj jaką wątpliwość. Oprócz zwykłych sposobów, z których najczęściéj proces karny jest i będzie użyty, służy Sądowi prawo przesłuchania urzędu lub osoby, ktore dokument wystawiły Jeśli zaś Sąd nie ma wątpliwości, ale produkt prawdziwości zaprzecza, natenczas wskutek przemawiającego za dokumentem domniemania, on sam jest obowięzany spowodować albo przeprowadzić dowód podrobienia.

Inaczéj rzecz się ma co do dokumentu prywatnego. Nie ma żadnéj podstawy przyznać takiemu dowodowi domniemanie prawdziwości, i z téj przyczyny producent jest obowiązony, na proste zaprzeczenie prowadzić dowód prawdziwości. Takie zaprzeczenie nie wystarczy przeciwko dokumentowi legalizowanemu, bo klauzula legalizacyjna jest dokumentem publicznym. Następnie Sąd z urzędu nie ma ani powodu do podejrzywania, ani sposobu sprawdzenia autentyczności. Z téj przyczyny kwestya prawdziwości dokumentu prywatnego powstaje tylko wskutek zaprzeczenia produkta. Do udowodnienia prawdziwości służą w ogóle wszystkie przydatne do tego środki dowodowe. Nie zachodzi w téj mierze różnica między obecném prawem a projektem, z tym jedynym wyjątkiem, że nie ma przysięgi dyfesyjnéj, bo przysięga stron w ogóle jest wykluczoną. Przysięgę tą i wszystkie inne przysięgi zastąpi dowód z wysłuchania stron jako świadków.

Ocenienie wartości dowodowéj dokumentu pod względem treści, polega w ogóle na swobodném przekonaniu sędziego. Atoli różne względy nakłaniają prawodawcę ograniczyć poniekąd swobodne ocenienie sędziego i narzucić mu pozytywne przepisy uznania dowodności dokumentów. W tym celu tak samo jak według prawa obowięzującego, należy baczyć na pochodzenie dokumentu, t. j. na to, kto jest jego wystawicielem, na czém znowu polega podział dokumentów na publiczne i prywatne.

Projekt zamieszcza dokładne określenie dokumentu publicznego (§ 351). Jest nim dokument wystawiony przez władzę publiczną w zakresie jéj urzędowania lub przez osobę, wyposażoną publiczną wiarogodnością (*mit öffentlichem Glauben versehene Person*) w zakresie przekazanych jéj czynności, z zachowaniem przepisanych formalności. Chociaż definicyą taką nauka dawno już ustaliła i objaśniła, bardzo pożądaném było ustawowe określenie, którego obecna ustawa powszechna jasno nie formułuje. Ze względu na treść dzielą się dokumenty publiczne na takie, które zawierają oświadczenia woli (zarządzenia, orzeczenia) i na takie, które zawierają potwierdzenie prawdziwości faktu t. j. świadectwa. Tylko te ostatnie są właściwie dokumentami dowodowymi, zaś pierwsze są dokumentami prawnymi, bo służą nietylko w celach dowodowych, ale przedewszystkiém są zewnątrzną formą aktów prawa publicznego, jak np. wyroki, orzeczenia wszelkich władz publicznych i t. d. Co do mocy dowodowéj. należy rozróżnić między dokumentami w Austryi sporządzonymi a zagranicznymi. Pierwszym przyznaje projekt wartość dowodu zupełnego; tak samo i zagranicznym, ale już nie bezwarunkowo, lecz o tyle, o ile przeciwko ich dowodności nie przemawiają uzasadnione wątpliwości. Przyczyny, dla któréj określono przedmiotowo wartość dowodową dokumentów publicznych austryackich, nie dopuszczając swobodnego ocenienia Sądu, należy szukać w tém, że Państwo winno utrzymać powagę swoich organów nawet w obec Sądów niezawisłych. Taki wzgląd nie zachodzi co do dokumentów zagranicznych, a nadto rozmaitość tychże nie pozwala na przyznanie im bezwzględnéj wartości dowodu zupełnego. Widzimy, że obok domniemania prawdziwości, jeszcze drugie domniemanie prawdziwości treści przemawia za dokumentem publicznym, które tak samo jak pierwsze jest tylko domniemaniem prostém. Przeciwnikowi dowodziciela służy prawo odwodu przeciwko treści takiego dokumentu, który zazwyczaj prowadzić się będzie w drodze procesu karnego. Jeśli zaś odwód ten w procesie cywilnym prowadzić się będzie, sędzia swobodnie oceni, czyli tenże zniszczył wartość dowodową dokumentu publicznego albo téż umniejszył ją i o ile ją umniejszył. Widzimy z tego, że co do dokumentów publicznych zasady projektu nie różnią się istotnie od obecnie obowięzujących przepisów (§§ 179 i 180 ust. gal.). Niesłusznie bowiem sporną jest obecnie kwestya dopuszczalności odwodu, bo ustawa nigdzie odwodu nie zabrania.

Wszystkie inne dokumenty są prywatnymi. Ze względu na treść, dzielą się również na prawne i dowodowe. Prawne są to takie, które zawierają rozporządzenie woli strony prywatnéj (testamenty, kodycyle, umowy), a zatém wystawiono je przedewszystkiém w tym celu, aby przez ich spisanie akt prawa prywatnego przyszedł do skutku, a zarazem także dla dowodu; dowodowe zawierają potwierdzenie prawdziwości faktu, który zdarzył się niezawiśle od sporządzenia dokumentu, a ze względu na to, kto w dokumencie potwierdza fakt, dokument taki jest albo pisemném świadectwem albo przyznaniem i świadectwem wtedy, gdy albo osoba trzecia potwierdza fakt sporny, albo téż strona fakt dla niéj korzystny, zaś przyznaniem wtedy, gdy strona procesowa potwierdza fakt dla niéj niekorzystny.

Przepisy o dokumentach prawnych nie należą do ustawy procesowéj. Będąc zewnętrzną formą aktów prawnych, prawo materyalne nimi się zajmuje, określając treść i formę tychże, jako warunki ważnego sporządzenia aktów prawnych. Dokument taki o tyle jest dowodowym, o ile jest ważnym, zaś od ważności dokumentu zależy także prawomocność aktu prawnego, który przez spisanie dokumentu miał być spełniony. Widzimy tedy, że tutaj ważność aktu prawnego, — ważność i dowodność dokumentu to jedna i nierozdzielna kwestya. Najlepiéj to się przedstawia przy zobowiązaniach literalnych jak n. p. wekslowych. Z tego wynika, że prawdziwy dokument tego rodzaju stanowi dowód zupełny na akt prawny, treścią jego poświadczony, bo dokument a ów akt prawny to jedno. Co się tyczy dokumentów

dowodowych, przyznaje obecne prawo wartość zupełnego dowodu wszystkim, które zawierają przyznanie (§§ 181 i 187 ust. gal.), a z dokumentów, zawierających świadectwo, przyznaje wartość dowodu niezupełnego tylko księgom kupców i rzemieślników. Wszelkie inne świadectwo pisemne nie ma obecnie żadnego znaczenia w dowodzie. Projekt utrzymuje w mocy te postanowienia co do ksiąg kupca i rzemieślnika, które zresztą są specyalnymi przepisami prawa handlowego. Aby zaś były dowodnymi dokumenty dowodowe, o których ustawy szczegółowe nie zawierają osobnych przepisów, żąda projekt własnoręcznego podpisu wystawiciela albo zalegalizowanego znaku ręcznego, Pod tym warunkiem przyznaje im wartość zupełnego dowodu (nie wykluczającego odwodu), ale tylko na to, że oświadczenia, jakie zawierają, pochodzą rzeczywiście od wystawiciela dokumentu. W téj mierze zatém sędzia jest związany ową regułą dowodową. Atoli wartość dowodową owego oświadczenia, którego istnienie na zasadzie takiego dokumentu uznać musi, ocenia sędzia swobodnie. Gdy zatém sędzia obecnie pisemne przyznanie jako dowodne uznać musi, wolno mu będzie na przyszłość nieuwzględnić takiego przyznania, gdy treść całéj rozprawy wiarogodnością takowego wstrząśnie, a z drugiéj strony wolno mu będzie uwzględnić szczególnie wiarogodnie przedstawiające się świadectwo prywatne, które obecnie bezwarunkowo odrzucić musi!

III. Odnowienie dokumentu. Prawo żądać tego służy posiadaczowi i każdemu, który w istnieniu dokumentu ma prawny interes. Potrzeba odnowienia zachodzi, gdy dokument stał się nieczytelnym lub w ogóle wadliwym, albo gdy się zatracił. Straconym być może dokument przez zniszczenie albo zgubienie. Jeśli dokument jest tylko zgubiony, można żądać odnowienia tylko po uprzedniéj amortyzacyi. Jeśli został zniszczony, to z reguły nie potrzeba amortyzacyi, z wyjątkiem gdy chodzi o odnowienie papierów na okaziciela, albo w ogóle takich, których posiadanie uprawnia do żądania albo nareszcie przenośnych przez indos. Zanim tedy możnaby żądać odnowienia wymienionych dokumentów, należy uzyskać amortyzacyi tychże, chociażby zniszczenie było uoowodnione. Dowód bowiem w procesie ma skutek prawny tylko między stronami i następcami, a nie odnosi się do osób trzecich, których prawo, gdyby mimo dowodu przeciwnego przecież dokument posiadały, pozostałyby nietknięte. W obec osób trzecich potrzeba tedy dla pewności koniecznie amortyzacyi, która unieważnia dokument dla wszystkich. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 29 sierpnia.

(Kongres dla prawa międzynarodowego w Kolonii).

W Kolonii zebrało się dnia 16 b. m. stowarzyszenie dla reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego, w którym wzięło udział wielu znakomitych uczonych angielskich i amerykańskich, najmniéj zaś niemieckich.

Najpierwszym przedmiotem obrad były wnioski dodatkowe do uchwał na zeszłorocznym zjeździe w Bernie w sprawie papierów na okaziciela powziętych. Wnioski te imieniem Izby handlowéj w Bremie stawił Dr. Marcus syndyk téjże Izby. Uchwała druga zjazdu berneńskiego opiewała, że każde wydanie papierów na okaziciela wpisane być ma w księgę publiczną, któréj przeglądanie w żadnéj mierze ograniczone być nie może. Wpis ten wymieniać powinien wszystkie fakty istotne pod względem prawnym, a w szczególności prawa zastawu lub pierwszeństwa.

Otóż do téj uchwały proponował Dr. Marcus następujące dodatki:

a) fakty, które w myśl powyższéj uchwały przy wpisie do księgi publicznéj mają być wymienione, powinny wypływać z papieru na okaziciela;

b) skuteczność papieru poczyna się z chwilą, gdy tenże z rąk wystawcy wyjdzie, bądź z jego wolą, bądź téż bez jego woli. Papier zostaje skutecznym, chociażby wystawca zmarł lub stracił wolność do działania;

c) prawo z kuponów odsetkowych lub asygnacyi dywidendy, przedawnieniu ulega w 4. latach od płatności raty odsetkowéj lub dywidendy; — prawo z innych papierów na okaziciela, ulega przedawnieniu w 30 latach od dnia płatności tychże.

Wnioski te przyjęto z modyfikacyą, iż czas przedawnienia kuponów na 6. lat oznaczono.

Ważną i doniosłą jest uchwała, którą kongres powziął jednogłośnie na wniosek Dudleja Fielda z Nowego Jorku w sprawie zamachów na osoby panujących.

Uchwała ta wyraża zdanie, że byłoby pożądaném, ażeby w umowach międzynarodowych o wydawanie zbrodniarzów, w których ustanowiony jest wyjątek dla zbrodni politycznych, wyraźną klauzulę zamieszczano, iż morderstwo lub usiłowanie tegoż w celu zmiany rządu lub naczelnika rządu podjęte, nie jest zbrodnią polityczną, a zatém, że osobom dopuszczającym się takich zbrodni, odmówić należy prawa przytułku. Wnioskodawca motywował swój wniosek tém, iż pierwsze po dokonanéj tego rodzaju zbrodni zebranie kongresu powinno bez ogródki wypowiedzieć zdanie o potrzebie położenia kresu tego rodzaju zbrodniczym działaniom, o których nie mieli wyobrażenia Washington lub ktokolwiek inny, gdy sankcyonowano prawo przytułku w Stanach Zjednoczonych.

Prócz tego Amerykanin Barnard, prezydent *Columbia-College* w Nowym Jorku miał cztery wykłady: o potrzebie zaprowadzenia we wszystkich krajach świata jednolitego czasu, jednolitéj monety i jednolitych miar i wag, wreszcie jednolitych sygnałów morskich. Wykłady te obudziły wielkie zajęcie, lecz podniesiono wątpliwość, czy są to rzeczywiście kwestye prawne. Uchwalono jedynie, że pożądaném byłoby, aby przyjęto metryczne miary i wagi w krajach, gdzie takowe dotąd nie są jeszcze zaprowadzone, — inne zaś kwestye przekazano wydziałowi do sprawozdania na rok przyszły. Również przekazano wydziałowi na wniosek samego sprawozdawcy kwestye międzynarodowego prawa przewoźnictwa, które rozwijał Londwes z Liwerpoolu, a

w końcu rozwiązano stowarzyszenie filialne, utworzone przed pięciu laty dla Niemiec, które miało zadanie przygotowywać dla kongresu kwestye, tyczące się Państwa niemieckiego, i postanowiono na przyszłość kwestye tego rodzaju poruczać osobnym *ad hoc* wybrać się mającym komitetom.

Praktyka sądowa.

Przedmioty, stanowiące fundus instructus gospodarstwa wiejskiego, choćby przez egzekwowanego dobrowolnie poddane zostały egzekucyi, z urzędu z pod egzekucyi wykluczone być winny.

Zajęto pewną ilość niemłóconego owsa, którą sam egzekwent dobrowolnie egzekucyi poddał, a dotyczący protokół przyjęty został do wiadomości przez Sądy krakowskie.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższo-sądowe uchwały i nie przyjął do wiadomości protokołu zajęcia z uwagi na postanowienia §§ 294 i 296 ust. sąd., iż zboże zajęte według swéj właściwości do porządnego sprawowania gospodarstwa wiejskiego nieodzownie należy i wskutek tego w myśl dekretu nadw. z dnia 27 kwietnia 1826 nr. 2178 zb. u. s. odrębnie egzekucyi poddane być nie może, i z uwagi, że według spisanego protokołu, innego zboża oprócz zajętego w posiadaniu egzekwowanego nie znaleziono, a okolicaność, że on sam zboże jako przedmiot do zajęcia zdolny wskazał i na zajęcie zezwolił, jest obojętną, skoro właściwość przedmiotów sądownie zajmowanych, według powołanego dekretu nadw. z urzędu badaną i uwzględnioną być winna.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 1 marca 1881 l. 2190). *J. L.*

Uprawnienie do ścinania gałęzi z drzewa nie stanowi dowodu faktycznego posiadania tegoż.

Pomiędzy łąkami A. i B. rosnące drzewo olszowe spuściło swe konary na obydwie strony, a gdy je B. poobcinał, A. wniósł skargę o naruszenie w posiadaniu łąki i dwóch konarów olszowych.

Sąd powiatowy w Bochni oddalił A. z żądaniem skargi, lecz Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 6 kwietnia 1880 l. 19.574 przychylił się do takowéj, albowiem przy oględzinach sądowych sprawdzono, że z pnia drzewa olszowego, który na saméj linii granicznéj między łąkami powoda i pozwanego się znajduje, cztéry drzewa olszowe, a właściwie cztery konary wyrosły, z których dwa konary na łąkę pozwanego, a dwa (sporne) na łąkę powoda pochylają się. Pień więc z tymi konarami o ile w przestrzeń powietrza jednéj i drugiéj strony spornéj nie wchodzą (§ 297 kod. cyw.), wedle § 421 kod. cyw. jest w spólném posiadaniu obu stron spornych, z tém jednak ograniczeniem w § 422 kod. cyw. uzasadnioném, że A. pozostaje w wyłącznem posiadaniu dwóch konarów z tego olszowego drzewa, które na jego łąkę pochylają się, a mianowicie od tego punktutych konarów, który pierwszy w przestrzeń powietrza nad łąką powoda znajdującą się (§ 297 kod. cyw.) wchodzi; a gdy B. przyznał, że poobcinał gałęzie z dwóch konarów tego drzewa olszowego, przeto tym sposobem powoda w posiadaniu drzewa olszowego naruszył.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu powiatowego, albowiem co do łąki nie ma czynu, któryby wskazywał na niepokojenie w posiadaniu téjże.

Ochrona zatém posiadania łąki przeciw pozwanemu nie ma żadnéj prawnéj podstawy. Co się zaś olszyn tyczy, to pozwany przyznał wprawdzie, że z takowych gałęzie poobcinał, jednak powód nie udowodnił posiadania takowych.

Okoliczność, że olszyny stoją na granicy łąk obydwóch stron, wskutek czego domniemanie prawne (§ 421 u. c.) przemawia, iż należą spólnie do A. i B., a powód gałęzie nad jego przestrzenią powietrza niszczące ścinać lub w ogóle użytkować może (§ 422 u. c.) nie prowadzi jeszcze do konkluzyi, iż powód jest we wyłącznem faktycznem posiadaniu tego prawa, które jedynie może stanowić podstawę prawną do sądowéj ochrony posiadania.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 stycznia 1881 l. 13.981). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Burmistrz, który asygnuje sobie i pobiera z kasy gminnéj kwoty, będąc świadomym tego, że mu się nie należą, popełnia zbrodnią nadużycia władzy urzędowéj. Celem określenia znamienia ustawniezego w pytaniu sędziom przysięgłym postawioném, nie trzeba koniecznie używać słów ustawy, byle tylko myśl niewątpliwie wyrażono.

Orzeczenie z 18 lutego 1881 l. 11.467.

(Ogł. urz. pod nr. 308),

Jan B. przełożony gminy w południowym Tyrolu, zastępował ją jako taki w sporach w obec Sądu za wynagrodzeniem przez Radę gminną ściśle oznaczoném. Jan B. asygnował sobie jednak wyższe należytości i kazał je sobie z kasy gminnéj wypłacić, a oskarżony wskutek tego o nadużycie urzędowéj władzy tłumaczył się pomyłką, którąby przy rewizyi rachunków musiała być odkrytą.

Na pytanie, czy Jan B. jest winien, że jako przełożony gminy T. w chęci wyrządzenia jéj szkody, w listopadzie 1879 polecenia zapłaty do l. 432, 463 i 465 wydał, w których o 22 złr. 50 ct. a. w. więcéj aniżeli mu się należało, sobie zaliczył i tę nie należącą mu się kwotę pobrał? — odpowiedzieli sędziowie przysięgli 9. głosami tak, a 3. nie, i na téj podstawie uznał Sąd obwodowy w Trydencie oskarżonego winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowéj.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony zażalenie nieważności na podstawie § 344 l. 6, l. 10 lit. *a*) i l. 11 ust. o post. w spr. karn., które Trybunał kasacyjny odrzucił, uznając powody nieważności przez żalącego się powołane jako nieistniejące. W szczególności zauważył Trybunał kasacyjny w motywach wyroku, że już przez podniesienie z kasy gminnéj kwot większych, aniżeli się podsądnemu należały, wyrządzoną została gminie szkoda, zatém skonstatowaną jest chęć wyrządzenia szkody, któréj ani możliwość wynagrodzenia téj szkody ani rzeczywiste jéj wynagrodzenie nie wyklucza; że daléj należyte zawiadywanie majątkiem gminnym leży w interesie Rządu, który przestrzegając tego interesu, wyposaża naczelnika gminy pewnemi prawami pod względem zarządu majątkiem gminnym, zkąd wynika, że przełożony gminy wykonując te prawa, spełnia czynności Rządu, działa jako urzędnik w znaczeniu § 101 u. k., w obec czego powody nieważności

z §§ 344 l. 10 lit. *a*) i l. 11 bezpodstawnie powołane zostały. Również nie ma miejsca powód nieważności z § 344 l. 6, gdyż przepisu § 318 post. kar. stanowiącego, że pytanie główne wszelkie ustawnicze znamiona czynu karogodnego obejmować winno, nie należy rozumieć tak, jakoby Trybunał układając pytania, obowięzywany był używać wyłącznie wyrazów zawartych w ustawie; przeciwnie dostateczną jest rzeczą, jeżeli w pytaniu głównem istotna treść słów w ustawie użytych jest zawartą.

Recenzya.

Dawne mazowieckie prawo opracował Karol Dunin, magister prawa cywilnego. Warszawa, nakładem Biblioteki umiejętności prawnych 1880.

Praca ta publikowaną była pierwotnie w r. 1876 w języku rosyjskim w celu uzyskania stopnia magistra prawa w Uniwersytecie warszawskim. Jestto praca ściśle źródłowa, a jako taka ma swe szczególne wymogi, kwalifikujące ją jako podstawę do dalszego badania prawa polskiego. Nie ma tedy być systemem prawa mazowieckiego w ogóle, lecz krytycznem przedstawieniem źródeł tegoż, przyczem dochodzenie do dalszych dziejowych konsekwencyi pozostawionem jest na uboczu.

Jeżeli te ramy przyłożymy do pracy téj, przedstawia się ona jako bardzo pożyteczne, sumienne i ścisłe badanie prawa mazowieckiego, jak się w ówczesnych źródłach odbija. Prawo Mazowsza jest dla siebie odrębną całością. Gdy bowiem w r. 1526 po śmierci ostatniego z mazowieckich Piastów Janusza III. Mazowsze wcielone zostało do Korony, już tylko krótki czas statuty mazowieckie zachowały moc obowięzującą bo tylko do r. 1576, w którym szlachta się ich zrzekła, przyjmując ogólne koronne prawo. Z tym tedy rokiem skończyło prawo to swoję czynną rolę, a stało się zabytkiem historycznym, który lubo dla badacza bardzo zajmujący, nie doczekał się dotąd monograficznego badania, a tylko ubocznie przy prawie polskiém przytaczany bywa. Wdzięczność się tedy należy autorowi za staranne zestawienie przepisów prawa téj dzielnicy Polski, która niedotknięta poprzedniemi reformami prawodawczemi w Polsce, jakim inne dzielnice od XIV wieku począwszy ulegały, zachowała pod tym względem przez czas długi odrębne zasady prawne i społeczne.

Autor w pierwszym rozdziale podaje dokładne wyliczenie i porównawcze zestawienie źródeł prawa mazowieckiego. W następnych rozdziałach traktuje o prawie publiczném w ściślejszém słowa znaczeniu t. j. o księciu i jego władzy i o prawach poszczególnych stanów, jakoto ludności wiejskiej, miejskiej, szlachty i duchowieństwa, cudzoziemców i t. d. Rozdział 3. traktuje o prawie prywatném, czwarty o prawie karném, piąty o sądownictwie i postępowaniu sądowém. Wszystkie źródła powoływane — a niekiedy dosłownie są przytaczane w dopiskach, szczupła w tym przedmiocie literatura należycie uwzględniona. *S.*

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 sierpnia 1881 l. 9788 do Prezydyów apelacyjnych.

Ministerstwo sprawiedliwości oznajmia, że rozporządzeniem wydaném w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i Skarbu, tudzież najwyższą Izbą obrachunkową z dnia 24 maja 1881 l. 862, zamieszczoném w Dzienniku rozp. Min. Skarbu nr. 36 zarządzono, iż kary pieniężne, pobierane na rzecz Skarbu Państwa na podstawie § 47 ust. z d. 29 lutego 1880 (dz. u. p. l. 35) o zaraźliwych chorobach zwierząt i § 38 ustawy z 29 lutego 1880 (dz. u. p. l. 37) o księgosuszu zaliczane być mają na etat politycznéj apministracyi. To samo obowięzuje względem ceny kupna zwierząt i przedmiotów skonfiskowanych.

Przepisy §§ 6 i 7 rozp. z 5 listopada 1852 l. 227 dz. u. p. o pobieraniu kar pieniężnych w postępowaniu cywilném, mają zastósowanie także i co do kwot wspomnionych, jednak co do § 6 z modyfikacyą, iż orzeczenia i uchwały w tym § wymienione mają być podane téj politycznéj władzy powiatowéj (Starostwu powiatowemu), w któréj okręgu leży urząd podatkowy, któremu odesłane być mają kary pieniężne. O tém zawiadomić należy Sądy podwładne.

Rozporządzenie kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z d. 12 kwietnia 1881 l. 18.793.

Często wydarzają się przypadki, że c. k. urzędy podatkowe, wykonywając egzekucye sądowe na emerytury urzędników i sług państwowych, tudzież wdów po nich, mylnie obliczają ściągnięte z tych emerytur kwoty na kapitał dłużny tudzież na odsetki od takowego i przyznane koszta sądowe i egzekucyjne, wskutek czego powstają zażalenia interesowanych.

Aby zapobiedz zażaleniom, nadmienia się, że jeśli w odnośnéj uchwale sądowéj lub rozporządzeniu kraj. Dyrekcyi Skarbu inaczéj nie postanowiono, należy przy wykonaniu w mowie będących nakazów sądowych zastósować § 1416 ust. cyw. t. j. ściągnięte z dotyczącéj emerytury zakondykowane kwoty policzać naprzód na zaległe i bieżące odsetki od kapitału dłużnego, następnie na tenże kapitał, a w końcu dopiéro na przyznane ewentualne koszta sądowe i egzekucyjne.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 24 stycznia 1881 l. 284 (w dodatku do Dzien. Ministerstwa Skarbu nr 2 z r. 1881 zamieszczone do kas rządowych.

Na zapytanie oznajmia się, że w przypadku położenia zakazów na pensye w myśl § 21 zestawienia przepisów manipulacyjnych dla kas, kwitować należy nie całą ratę pensyjną, lecz tylko owę kwotę, która pozostaje z raty pensyjnéj po potrąceniu kwoty zakazem obłożonéj.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 11 stycznia 1881 l. 37.875 ex 1880 do władz skarbowych względem wymiany stępli.

Gdy urzędnicy do wymiany stępli przeznaczeni nie mają środków technicznych, aby w wątpliwości skonstatować, czy marka stęplowa powtórnie była użytą, lub jaki inny nieprawny użytek z niéj czyniono i gdy spostrzeżono, że wymiana użytych już stępli się mnoży, rozporządza się w celu strzeżenia interesów dochodu ze stępli co następuje:

Upoważnienie do natychmiastowéj wymiany marek stęplowych u urzędów do tego przeznaczonych ogranicza się od 1 kwietnia 1881 do tych przypadków, jeśli marki stęplowe przystęplowane są przez urząd do tego upoważniony i jeżeli według wszystkich innych ściśle w mocy utrzymanych przepisów, zawartych w pouczeniu o postępowaniu przy wymianie papieru stęplowego i postanowieniach dodatkowych, zresztą przeciwko wymianie żadna nie zachodzi przeszkoda.

Co do wszystkich innych marek stęplowych, wymienić się mogących, należy od tego czasu zwrócić uwagę stron na to, że o wymianę mogą prosić podaniem wolném od stępla u właściwéj powiatowéj Dyrekcyi Skarbu (Dyrekcyi Skarbu).

Marki stęplowe, przy których najmniéjsze zachodzi podejrzenie przestępstwa, w szczególności powtórnego użycia, należy natychmiast zatrzymać za wydaniem rewersu i po zanotowaniu nazwiska, charakteru i mieszkania tudzież zatrudnienia strony przedłożyć powiatowéj Dyrekcyi Skarbu do rozstrzygnięcia.

Wiadomości potoczne.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych w Węgrzech robią teraz wyczerpujące studya nad kwestyą sądownictwa administracyjnego, ponieważ minister spraw wewnętrznych ma zamiar podczas przyszłéj sesyi wnieść w Sejmie projekt ustawy, zaprowadzającéj Trybunał administracyjny. Przedłożenie to, jak niemniéj przedłożenia o podwyższeniu uposażenia komitatów i o kwalifikacyach urzędników komitatowych, będą początkiem ważnéj reformy administracyi na Węgrzech.

W sprawie równouprawnienia językowego na Szląsku poczynił już Rząd kroki przygotowawcze. Minister sprawiedliwości Dr. Prażak zażądał od Sądów powiatowych i obwodowych szczegółowego sprawozdania, jaki język był na Szląsku językiem urzędowym przed wydaniem rozporządzenia min. z r. 1850, mocą którego język niemiecki został ustanowiony językiem urzędowym. Dzienniki niemieckie dowodzą, że i przedtém język niemiecki był urzędowym, ale w takim razie pytamy się, do czego było potrzebne owo rozporządzenie ministeryalne? Kwestya językowa na Szląsku trudna jest do rozwiązania z powodu, że ludność mięszana trzech narodowości każdy prawie powiat zamieszkuje, ale mimo to nie masz nic sprawiedliwszego, jakby każdy w swoim języku mógł dochodzić swego prawa; a widać, że przedtém było inaczéj niż dzisiaj.

Wiadomości urzędowe

od 23 do 30 sierpnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Mianowania. Radca budow. Antoni Möser starszym radcą budow. w Namiest. — Starszy inżynier Karol Setti i naczelnik miej. Dyrekcyi budow. Maciej Cholewa Moraczewski radcami budow.

Przeniesienia. Konceptowy praktykant Namiest. Wiktor Dzerowicz z Mielca do Łańcuta.

Opróżnione posady. Radcy przy S. kr. wyż. w Krakowie.

Z Izb adwokackich. Dr. Kazimierz Bliziński wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Upadłości. Józef Schmarak nieprot. kupiec w Tarnopolu; uchw. S. o. w Tarnopolu z 10 sierpnia l. 11.194; k. k. radca Kopacz, t. z. adw. Dr. Sternklar, zgłosz. do 15 września, likw. 7 paźdz. (191).

Uwagi (do upadł.). W konk. Szulima Fried w Samborze zaw. masy Eugeniusz Glanz, kupiec we Lwowie, zast. Józef Horowitz w Stryju; ogł. S. o. w Samborze z 26 lipca l. 7755 (194). — W konk. Franciszka Wykowskiego w Tarnowie termin na 5 września celem przyznania wynagrodzenia i zwrotu wydatków zarządców masy (198).

Niewłasnowolni. Piotr Wieczysty z Wierzbowa marn.; kur. Fedko Muzyczka; ogł. S. p. w Brzeżanach z 25 maja l. 3950 (192). — Prokop Wasylów z Włodzierzec głupkowatym; kur. Łoś Muszennyk; uchw. S. o. w Samborze z d. 26 lipca l. 9649; ogł. S. p. w Żurawnie z 7 sierpnia l. 4217 (194). — Mikołaj Zubik ze Starych Bohorodczan marn.; kur. Dmytro Luban: ogł. S. p. w Bohorodczanach z d. 26 czerwca l. 4570 (194). — Anna Karpij z Kontów marn.; kur. Andrzej Sporadyk; uchw. S. o. w Złoczowie z 4 grudnia l. 10.427; ogł. S. p. w Olesku z dnia 22 grudnia l. 6017 (194). — Wasyl Zastawny z Juśkowiec marn.; kur. Hawryło Bidiuk; uchw. S. o. w Złoczowie z dnia 26 marca l. 1050, ogł. S. p. w Olesku z 28 kwietnia l. 1814 (194). — Józef Frączek z Kobierzyna uchw. S. o. w Tarnowie z d. 3 marca l. 1984 uwolniony z pod kurateli, ogł. S. p. m. d. w Tarnowie z d. 21 marca l. 3631 (194). — Władysław Osowski z Wiśniowczyka marn.; kur. Pawło Durdeła; uchw. S. p. w Tarnopolu z 1 sierpnia l. 10.498; ogł. S. p w Wiśniowczyku z d 6 sierpnia l. 2768 (194). — Demko Farion i Fedko Farion z Bieniawy marn.; kur. Hnat Farion; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 czerwca l. 8318; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z 30 czerwca l. 2308 (194), — Fedko Kubicki z Bieniawy marn.; kur. Jan Szabel; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 czerwca l. 8399; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z 30 czerwca l. 2309 (194). — Jan Czura rolnik z Tyniowiec marn.; kur. Paweł Kondrad z Chorkowa; uchw. S. o. w Przemyślu z 13 kwietnia l. 3916; ogł. S. p. w Jarosławiu z 10 czerwca l. 4652 (194). — Pańko Dziobak z Opolska marn.; kur. Kasyan Kolida; ogł. S. p. w Sokalu z 25 lipca l. 8770 (194).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 26.483. **Ogłoszenie.** L. 159.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Koppel Kanner, dzierżawca młynów i propinacyi w Biłce Królewskiéj (Starostwo Lwów) w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 21 maja 1881 wpisaną została i przy niéj uwidoczniono, że Koppel Kanner takową swém imieniem podpisywać będzie.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

L. 8246. **Edykt.** L. 161.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: P. Dubeński, handel mąką w Stanisławowie, do rejestru firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 3 sierpnia 1881.

L. 34.746. **Ogłoszenie.** L. 162.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Rappaport & Stark“, handel towarów bławatnych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 31 lipca 1881 wpisaną została, i przy niéj uwidoczniono, że właścicielami téj firmy są jawni spólnicy: Sara Lea 2 im. Necheles zamężna Rappaport i Menuchim Manele 2 im. czyli Emanuel Stark we Lwowie zamieszkali, że prawo zastępstwa firmy przysługuje każdemu ze spólników z osobna, tudzież że każdy z nich firmę powyższą słowami „Rappaport & Stark“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881. **Piątkowski.**

Ogłoszenia prywatne.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Treść:

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augnsta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Recenzya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 7 września 1881. **Nr. 36.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:
we *Lwowie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 21.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

Prof. Dra Augusta Balasitsa.

(Ciąg dalszy).

Rozdział IV.

Dowód ze świadków.

§§ 369—393. Tak samo jak dowód z dokumentów należy niniejszy do owych dowodów, które tylko na ofiarowanie strony mogą być dopuszczone i przeprowadzone. Mamy zatém tylko ofiarowany dowód ze świadków; Sądowi nie wolno wprowadzić takowy z urzędu. Inaczéj bowiem postępowanie dowodowe w procesie cywilnym przybrałoby cechy inkwizycyi, niezgodnéj z istotą praw prywatnych.

Obowiązek jawienia się w obec Sądu, na jego wezwanie, i zeznawania świadectwa jest powszechnym. Każdy winien zadosyćuczynić takiemu wezwaniu pod rygorem kar pieniężnych i aresztu, i ma tylko prawo żądać wynagrodzenia kosztów swojego stawiennictwa. Wyjątki od tego obowiązku są w ustawie dokładnie oznaczone. I tak przedewszystkiém są niektóre osoby uwolnione od świadectwa co do pewnych faktów, ze względu na interes publiczny. Projekt w téj mierze (§ 370) powtarza postanowienie § 41 ust. drob. Następnie wszyscy są uwolnieni od odpowiedzi na niektóre pytania, zawierające takie fakta, iżby odpowiedź na nie ubliżyła zawodowemu obowiązkowi dochowania tajemnicy lub prywatnym interesom świadka albo najbliżéj mu stojącym osobom. W téj mierze trzyma się projekt również § 42 ustawy drob., który bliżéj określił i nieco rozszerzył. I tak obowiązany jest świadek odpowiedzieć na pytanie, choćby przez to naraził siebie i swoich, bezpośrednio, na uszczerbek majątkowy, nietylko w przypadkach, w § 42 ustępu 2. ust. drob. wymienionych, lecz i wtedy, gdy pytanie odnosi się do urodzenia, zaślubin lub śmierci najbliższych świadkowi w rodzinie osób, jakotéż obowiązany świadek odpowiedzieć na każde takie pytanie w sporach małżeńskich albo w sprawach majątkowych, które zależą od stósunków rodzinnych. Pierwsze zastrzeżenie uzasadnia się tém, że pytanie takie dąży tylko do stwierdzenia stanu cywilnego, który z jednéj strony powinien być Sądowi wiadomym, a z drugiéj strony nie ma mowy o niemoralnym przymusie do szkodzenia osobie, ścisłym ze świadkiem połączonéj węzłem, choćby nawet przez to wyniknęła niekorzyść majątkowa dla owéj osoby. Zastrzeżenie drugie usprawiedliwia się tém, że sprawy małżeńskie, w których rozchodzi się o prawa niepozbędne, muszą być rozstrzygnięte bez względu na majątkowe skutki i z reguły trudnoby w nich znaleść świadków po za rodziną. Projekt także bliżéj określa znaczenie bezpośredniéj niekorzyści, która w odróżnieniu od pośredniéj, jest jedynym tytułem odmówienia świadectwa, w niektórych wątpliwych przypadkach. W szczególności przyjmuje, że członkowie gminy, spółek akcyjnych i innych stowarzyszeń nie mają prawa odmówienia świadectwa wtedy, gdyby ono naraziło gminę lub stowarzyszenie na niekorzyść, a pośrednio także ich samych lub najbliższe im w rodzinie osoby, dlatego tylko, że są członkami takiéj spólności.

Zeznanie każdego świadka ocenia sędzia swobodnie, a zatém ustawowa klasyfikacya świadków na mniéj lub więcéj wiarogodnych nie ma miejsca.

Co do postępowania, trzyma się projekt w ogóle tych samych zasad, jakie są urzeczywistnione w postępowaniu drobiazgowém. Najważniejszym postulatem postępowania jest, aby świadków badano w obec Sądu orzekającego w toku rozprawy. Wymaga tego zasada bezpośredniości, jak wiemy, nietylko od niniejszego dowodu, ale od wszystkich. Ale są przypadki, w których świadek albo nie może jawić się w Sądzie albo téż przesłuchanie jego w Sądzie byłoby połączone z wielkim niestósunkowo trudem lub kosztem, albo nareszcie, gdy przesłuchanie jego na miejscu jest pożądaném dla dokładniejszego zbadania prawdy. W tych przypadkach słucha świadka sędzia wezwany i spisuje na to dokładny protokół.

Rozdział V.

Dowód ze znawców.

§§ 394—408. Istnieje pewna analogia między tym dowodem a poprzednim, ale zarazem istotna różnica. Znawca jest fachowym świadkiem na okoliczności, rozpoznanie których wymaga fachowych wiadomości. Dlatego też każdy, który jawnie wyznaje odpowiedni fach lub wcale zobowiązał się Sądowi jako znawca w pewnym kierunku, nie może odmówić Sądowi usług swoich za odpowiedniém wynagrodzeniem: dlatego też znawca, z tych samych przyczyn co świadek, ma prawo uwolnić się od zeznań. Ale z drugiéj strony znawca jest czemś więcéj, aniżeli tylko świadkiem. On jest pomocnikiem sędziego w rozpoznaniu takich stanowczych w sprawie okoliczności, do ocenienia których nie wystarczą wiadomości, do jakich sędzia jest obowiązany. Słusznie zatém sędziemu przyznaje się stanowcza decyzya co do osoby i liczby znawców. Sędzia ostatecznie mianuje znawców. Propozycye stron, uczynione z własnego popędu lub na żądanie sędziego, wcale go nie wiążą. Następnie służy sędziemu prawo wprowadzenia tego dowodu z urzędu, ale tylko wtedy, gdy uzna potrzebę udziału znawców przy oględzinach sądowych, o czém będzie mowa w następującym rozdziale. Najlepiéj zaś charakteryzuje stanowisko znawcy postanowienie, że może być wyłączonym z tych samych co sędzia powodów.

Postępowanie ma się odbyć ile możności przed senatem wyrokującym, co w tym dowodzie na większe i liczniejsze aniżeli w innych natrafia trudności. I dlatego regułą będzie przeprowadzenie dowodu przez sędziego delegowanego lub wezwanego, bo w obec Sądu procesowego tylko w tych przypadkach da się przeprowadzić, gdy przedmiot jest ruchomy i może być do Sądu przetransportowany, albo gdy znawcy zeznawają o faktach pewnych, których przypadkowo byli świadkami (§ 408), albo nareszcie gdy w ogóle takie przeprowadzenie dowodu nie natrafi na znaczniejsze przeszkody. Z tego ostatniego widzimy, że, chociaż nie często, możliwe są oględziny przez znawców w obecności senatu, po za izbą sądową, jeśli to nie będzie połączone ze znaczniejszemi trudnościami, jak np. gdyby chodziło o zbadanie nieruchomości, położonéj w miejscu siedziby Sądu. Zasada spólności środków dowodowych stósuje się również do niniejszego dowodu.

Rozdział VI.

Dowód z oględzin sądowych.

§§ 409—512. Oględziny sądowe, we właściwém tego słowa znaczeniu, mają tylko wtedy miejsce, gdy Sąd je przedsiębierze bez udziału znawców. Obecnie mamy taki dowód tylko w postępowaniach prowizoryalném i drobiazgowém. Projekt przyjmuje ten dowód dla wszystkich postępowań, gdy cel sprawy takowego wymaga. Jeśli bowiem chodzi o uznanie stanu rzeczy, który jest tego rodzaju, że można przy tém obejść się bez specyalnego fachowego uzdatnienia, więc nie ma powodu przywoływać znawców, jak obecnie tego wymaga zawsze § 274 ust. gal., przeprowadza oględziny Sąd w obecności stron procesowych.

Od tych właściwych oględzin sądowych odróżnić należy oględziny przy udziale znawców, bo w takim razie przemienia się dowód ten na dowód ze znawców. Sądowi służy prawo przywołania znawców z urzędu w każdym przypadku, w którym uzna tego potrzebę.

Oględziny odbywa senat sądowy, zaś sędzia delegowany lub wezwany wtedy, gdy albo przedmiot nie da się przystawić do Sądu albo zachodzą inne znaczne przeszkody. Rzecz ma się tu zupełnie tak, jak przy oględzinach przez znawców.

Na szczególną uwagę zasługują postanowienia o wydanie przedmiotu oględzin, gdy tenże znajduje się w przechowaniu władzy lub osoby prywatnéj. Odpowiednie przepisy trzymają się zasadniczo postanowień o wydaniu dokumentów. Projekt idzie w téj mierze za przykładem §§ 38, 39 i 52 ust. drob. Jeśli przedmiot znajduje się u władzy publicznéj, ta ostatnia jako obowiązana do dania pomocy Sądowi, odpowiednemu wezwaniu zadosyć uczynić winna. Inaczéj ma się rzecz, gdy przedmiot znajduje się u osoby prywatnéj. Jak widzieliśmy, w analogicznem postępowaniu w dowodzie z dokumentów zachodzi tam różnica w tém, czyli dokument znajduje się u strony procesowéj, czyli w rękach trzeciego; w ostatnim przypadku potrzeba osobnego sporu; w niniejszym dowodzie nie potrzeba koniecznie osobnego sporu, czyli przedmiot znajduje się u strony czyli u trzeciego. Następnie winien dowodziciel, starający się o wydanie dokumentu, w każdym razie wykazać prawo swoje do żądania wydania. W niniejszym dowodzie trzyma się projekt zasady, że dowodziciel nie potrzebuje wykazać prawa żądania wydania; jest to jego prawo procesowe, tak w obec przeciwnika jak trzeciego, niezależne od szczegółowych warunków. Pochodzi to ztąd, że oględziny sądowe dadzą się, z reguły, przeprowadzić, nie naruszając praw posiadacza przedmiotu, zaś przeciwieństwo jest regułą co do dokumentów. W tych zaś rzadkich przypadkach, w których oględziny mogłyby szkodzić prawom posiadacza, służy ostatniemu prawo wnieść zarzuty, które Sąd procesowy rozpoznaje i rozstrzyga.

Postępowanie odnośne ma następujący przebieg. Na proste żądanie dowodziciela wydaje Sąd polecenie do przeciwnika lub trzeciego, aby wydał przedmiot oględzin. Temu, który otrzymał takie polecenie, służy prawo wnieść zarzuty, jeśli zdoła wykazać, że oględziny naruszą jego prawo prywatne. Na zarzuty takie powstaje sprawa uboczna, którą Sąd rozstrzyga po poprzedniéj rozprawie ustnéj. Od odpowiednéj uchwały dozwolony rekurs. Uchwała, odrzucająca zarzuty, ma moc wykonawczą. Atoli zależy od uznania Sądu, czyli, na żądanie dowodziciela, zarządzi egzekucyą lub też nie. Z przyczyn, ani w projekcie ani w motywach nie wyjaśnionych, zastrzeżono Sądowi prawo dopuszczenia lub odmówienia egzekucyi według swobodnego uznania. Jeśli egzekucya nie jest dozwoloną albo też pozostała bez skutku, zależy dalszy wynik od tego, czyli obowiązanym do wydania jest przeciwnik dowodziciela czyli osoba trzecia. W pierwszym przypadku rzecz ma się tak samo, jak przy odmówieniu wydania dokumentu. Wskutek takiego

zachowania się przeciwnika, wolno Sądowi uważać twierdzenie dowodziciela o własnościach przedmiotu jako prawdziwe. W drugim przypadku pozostawia się dowodzicielowi czas pewny do usunięcia przeszkód albo przez dobrowolne porozumienie się albo przez spór sądowy, wskutek którego, gdy będzie wygrany, Sąd egzekucyi dozwolić musi. Ale po tym czasie ma przeciwnik prawo żądać, aby sprawa toczyła się daléj bez względu na wyniki starań dowodziciela.

Rozdział VII.

Dowód z wysłuchania stron jako świadków.

§§ 413—423. Postanowienia te zgadzają się w zupełności z przepisami ustawy o post. drob. §§ 53—65 i dlatego opuszczamy je.

Rozdział VIII.

Uprawdopodobnienie.

§ 424. Jako nowy środek uprawdopodobnienia (*Glaubhaftmachung*), zaprowadza projekt przysięgę strony proszącéj lub jéj zastępcy. Jestto rodzaj *juramenti calumniae*. Jeśli zatém proszący nie jest wstanie poprzeć swojego żądania innemi środkami, może domagać się, aby Sąd odebrał od niego przysięgę, o czém rozstrzyga Sąd lub naczelnik Sądu, bez uprzedniéj rozprawy. Ta przysięga własna zastępuje w sprawach ubocznych, w których formalne postępowanie dowodowe nie ma miejsca, dowód z wysłuchania stron jako świadków, który to dowód w takich sprawach miejsca mieć nie może. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 7 września.

(Odmówiona sankcya nowel do ustawy gminnéj).

Jak to już swego czasu oznajmiliśmy, Rząd odmówił sankcyi uchwalonym przez Sejm projektom: *a*) o kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych; *b*) o odpowiedzialności gminy w obec trzecich osób; *c*) o odpowiedzialności członków Zwierzchności gminnéj i delegatów w obec gminy i i Rządu; *d*) o ustanowieniu służby gminnéj, o władzy dyscyplinarnéj nad Zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich; *e*) o wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowéj.

Podajemy tu motywa odmowy, zastrzegając sobie uwagi o nich na późniéj.

Ad a). Postanowienia tego projektu ustawy naruszają zasadę w obecném ustawodawstwie gminném powszechnie przeprowadzoną, a która także przy zmianach w ustawodawstwie tém zachowaną być musi, mianowicie naruszają one zasadę przyznającą Rządowi prawo czuwania i naczelnego nadzoru nad wykonywaniem ustaw, którego to prawa Rząd i w obec autonomicznych Reprezentacyi gmin i powiatów zrzec się nie może.

Odjęcie Rządowi prawa orzekania w kwestyach legalności dałoby się tém mniéj usprawiedliwić, ile że prawo systowania uchwał powyższych autonomicznych ciał reprezentacyjnych, sprzeciwiających się ustawom lub przekraczających zakres działania tychże ciał reprezentacyjnych, pozostaje Rządowi nadal zawarowaném, a prawo orzekania o kwestyach legalności jest tylko naturalném i koniecznem uzupełnieniem powyższego prawa systowania uchwał.

Jakkolwiek zmiana podobna téj, którą Wys. Sejm krajowy projektuje, wprowadzoną została do ustawy gminnéj bukowińskiéj (§§ 38 i 92 ust. gm. dz. ust. kr. z 9 grudnia 1869 nr. 2 z r. 1870), to należy jednak zważyć, że równocześnie zmieniony został § 91 téjże ustawy gminnéj w tym kierunku, iż politycznéj władzy powiatowéj przyznaném zostało nietylko prawo systowania uchwał Wydziału gminnego (Rady gminnéj), lecz także prawo systowania rozporządzeń Zwierzchności gminnéj, i że decyzya nad zakazem wykonania uchwał nawet w sprawach własnego zakresu działania gmin przekazaną została politycznéj władzy krajowéj po poprzedniém porozumieniu się z Wydziałem krajowym.

Ad b) *et c*). Te projekta ustaw nie uzyskały najwyższéj sankcyi z powodu:

1) ponieważ władzom administracyjnym możnaby wprawdzie w drodze zmiany ustawy gminnéj przyznać judykaturę w wypadkach przewidzianych w §§ 34 i 64 ust. gm., jednakowoż judykatura ta nie mogłaby (jak to było zamiarem Sejmu) nigdy być ostateczną i wykluczającą drogę prawa, gdyż wykluczenie takie sprzeciwiałoby się postanowieniu pierwszego ustępu art. 15 zasadniczéj ustawy Państwa o władzy sędziowskiéj z 21 grudnia 1867 dz. u. p. nr. 144, i

2) ponieważ zaprojektowana przez Sejm kraj. zmiana zasadnicza, a to w tym kierunku, by sprawy wspomnione w §§ 34 i 64 ust. gm. wyłączone zostały z pod judykatury cywilno-prawnéj i przekazane judykaturze administracyjnéj, mogłyby w obec postanowienia § 11 lit. *k*. ustawy zasad. o Reprezentacyi Państwa z 21 grudnia 1867 dz. u. p. nr. 141 wejść w życie tylko w drodze ustawodawstwa państwowego.

Ad d). Również co do tego projektu ustawy zachodzą rozmaite trudności, a to nietylko pod względem formalnym, lecz także pod względem merytorycznym.

Pod względem formalnym zawiera projekt ustawy już w nagłówku niewłaściwość, nagłówek ten bowiem wskazuje ustanowienie służby gminnéj jako przedmiot ustawy, podczas gdy w ustawie saméj o ustanowieniu takiém nie ma wzmianki.

Oznaczenie to było na miejscu w pierwotnym tekście tego projektu ustawy, którym zamierzono zmienić także § 31 ust. gm. o ustanowieniu słnżby gminnéj. W uchwalonym jednak na posiedzeniu Sejmu 5 października 1878 projekcie ustawy, oznaczenie powyższe jest niewłaściwém, gdyż ten projekt ustawy odnosi się tylko do §§ 52 i 102 ust. gm. o władzy dyscyplinarnéj.

Druga niewłaściwość pod względem formalnym leży w tém, iż art. I. projektu ustawy uznaje § 102 ust. gm. jako uchylony. § 102 ust. gm. został bowiem w pierwotném brzmieniu ustawy gminnéj z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. nr. 19 już uchylony ustawą krajową z 17 czerwca 1874 dz. u kr. nr. 49, należało przeto powołać w art. I. projektu ustawy nietylko § 102 ust. gm., ale także ustawę krajową, którą paragraf ten ustawy gminnéj został zmienionym.

Dalsza, przeważnie formalna niedokładność projektu ustawy polega w tém, iż zawartego w 2 ustępie zmienionego § 52 ust. gm. zdania: „prawo jednak oddalania ich ze służby ma Rada“, nie zmieniono i nie powołano tu wyjątków przytoczonych w zmienionym § 102 ust. gm., wedle których oddalanie funkcyonaryuszów gminnych ze służby, zastrzeżoném zostało w pewnych wypadkach także władzom administracyjnym.

Co się tyczy strony merytorycznéj, to ścieśnienie autonomii gminnéj przez postanowienia rzeczonego projektu nstawy w obec uchwały Reprezentacyi krajowéj nie miałoby wprawdzie znaczenia decydującego, jednakowoż przeciw sformułowaniu pojedyńczych postanowień wymienionego projektu ustawy przemawiają wcale bardzo ważne względy.

I tak wedle ustępu 6 zmienionego § 102 ust. gm. może urzędnik, pisarz lub inny funkcyonaryusz gminy wiejskiéj na wniosek Wydziału powiatowego zostać przez polityczną władzę powiatową wówczas usuniętym, jeżeliby się z dochodzenia, przeprowadzonego przez Wydział powiatowy okazało, iż funkcyonaryusz nte „staje się powodem przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków Zwierzchności gminnéj lub Radę gminną, albo że działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy“.

Wedle dalszego postanowienia projektu ustawy, ma być

*

w razie oparcia się sprawy o wyższe instancye, dochodzenie przeprowadzone z ramienia Wydziału krajowego.

Najpierw okazuje się rzeczą niedopuszczalną, by złożenie z urzędu ograniczono do wypadków, w których dochodzenie przez Wydział powiatowy lub krajowy przeprowadzone zostało, ponieważ wedle natury rzeczy także władza polityczna może się widzieć spowodowaną do wdrożenia dochodzenia z powodu wspomnionych w tym ustępie uchybień służbowych i ponieważ w ogóle nie przystoi, aby władza, która w danym razie orzekać ma o złożeniu z urzędu, pozbawioną była prawa zarządzenia dochodzenia lub śledztwa.

Dalsze postanowienia wyżwspomnionego 6. ustępu § 102 ust. gm., a w szczególności postanowienie końcowe, idą za daleko, a tém samém są niedopuszczalne, ponieważ swojém zbyt ogólnikowém i nieokreśloném sformułowaniem nie wykluczają nawet odpowiedzialoości rzeczonych funkcyonaryuszów za ich czyny prywatno-prawne i dawałyby powód do samowolnego ocenienia winy tych osób.

Wreszcie i postanowienie końcowe zmienionego § 102 ust. gm., wedle którego oddalony ze służby funkcyonaryusz gminny bez przyzwolenia téj władzy, „na któréj wniosek oddalony został", nie może być powtórnie przyjętym do służby w téj gminie, w któréj ze służby usuniętym został, jest niewłaściwém, ponieważ wedle bezpośrednio poprzedzających postanowień tego samego paragrafu, zarządza oddalenie władza powiatowa na wniosek Wydziału powiatowego, a w razie niezgodności zdań Wydziału powiatowego, wnoszącego na oddalenie i politycznéj władzy powiatowéj, — polityczna władza krajowa na wniosek lub za zgodą Wydziału krajowego, dlatego téż nie dałoby się usprawiedliwić, żeby przyjęcie oddalonego funkcyonaryusza napowrót do służby mogło nastąpić za zezwoleniem tylko téj władzy, która postawiła wniosek na jego oddalenie.

Ad e). Ten projekt ustawy narusza, również jak projekt *ad a*) ważną, w obecném ustawodawstwie gminném powszechnie przeprowadzoną zasadą, którą także przy zmianach w tém ustawodawstwie zachować należy, mianowicie zasadę właściwego odgraniczenia zakresu działania organów autonomicznych i rządowych pod względem egzekutywy.

Jakkolwiek wedle zasady téj, wyższym organom autonomicznym musi być przyznaném prawo rozporządzania środkami, jakie do wykonania swoich zarządzeń uznaje za potrzebne i odpowiedne, i jakkolwiek w tym celu nie można im odmówić prawa nakładania kar porządkowych na członków zwierzchności gminnéj i prawo wykonywania pewnych czynności w zastępstwie niedbałych organów reprezentacyi gminnéj, — jednakowoż władza egzekutywna organów autonomicznych nie może przekroczyć granicy, po za którą naruszałaby zakres właściwéj władzy, sprawującéj egzekucyą polityczną, lub wkraczałaby w zakres właściwéj władzy karnéj, karania nieprawnych czynów lub zaniedbań, które to atrybucye mogą przysłużać tylko administracyi państwowéj, inaczéj bowiem stworzonoby dwoistą władzę rządową.

Wychodząc z tego stanowiska, musiano zakwestyonować postanowienia zaprojektowanéj ustawy *ad e*), ponieważ one nie oznaczają granicy między przysłużającymi Wydziałowi powiatowemu środkami wykonawczymi, a przysłużającą jedynie administracyi państwowéj władzą przymusową według zasad powyżéj rozwiniętych.

Postępowanie, wedle którego Wydział powiatowy zastósowując ces. rozp. z 20 kwietnia 1854, nie byłby wiązanym do spółudziału władzy rządowéj, a w najgorszym razie byłby tylko zniewolonym udawać sie do niéj o asystencyą; takie postępowanie sprzeciwiałoby się wprost powyższym zasadom i pozostawiałoby nadto wiele wątpliwości pod względem kompetencyi.

Co się tyczy nakładania porządkowych kar pieniężnych, które to prawo wyższym organom autonomicznym w obec gmin w innych krajach przysłuża, to pod tym względem przyznano już wyż powołaną, § 102 ust. gm. zmieniającą ustawę krajową, z dnia 18 czerwca 1874 dz. u. kr. nr. 40 Wydziałowi powiatowemu odpowiedni zakres działania.

Praktyka sądowa.

Intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla kapitału wraz z odsetkami, nie uzasadnia likwidacyi odsetków, nad 3 lata zalegających.

Z mocy prawomocnego nakazu zapłaty z 3 maja 1872, zaintabulowaném zostało wskutek podania gminy m. Sereta z dnia 5 stycznia 1877 l. 143 i na podstawie rezolucyi Sądu pow. w Serecie z 13 stycznia 1877 l. 143 egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 2100 złr. z 5% odsetkami od 1 stycznia 1868 i kosztów 15 złr. 51 ct. w stanie biernym realności pod l. 12 i 13 w Serecie na korzyść gminy m. Sereta. W listopadzie r. 1879 przedano realności rzeczone w drodze egzekucyjnéj a następnie wydano po przeprowadzeniu rozprawy likwidacyjnéj tabelę płatniczą z d. 30 czerwca 1880 l. 4646, w któréj kolokowano na drugiém miejscu pretensyą gminy m. Sereta 2100 złr. z 5% odsetkami od 1 stycznia 1868 tudzież koszta 15 złr. 51 ct., albowiem przeciwko płynności kapitału i 3-letnich procentów nikt z wierzycieli zarzutu nie podniósł, zarzut zaś przeciw przyznaniu dawniejszych odsetków, przez egzekwenta Izaka r. podniesiony, nie jest uzasadniony, ponieważ dla tych odsetków egzekucyjne prawo zastawu zaintabulowane zostało, a egzekut nie sprzeciwił się przyznaniu tychże odsetków (uchw. najw. Trybunału z dnia 8 kwietnia 1873 l. 3302 Rep. orz. nr. 47).

Od tego orzeczenia wniósł Izak P. następujący rekurs: Zasadniczo służy w myśl § 17 ust. hyp. tylko 3-letnim procentom, czyto z kontraktu czyto z ustawy pochodzącym, równe z kapitałem pierwszeństwo. Postanowienie to odpowiada § 1480 ust. cyw., w myśl którego zalegające roczne daniny, odsetki itp. w trzech latach dawności ulegają. Trybunał najw. orzekł najpierw w orzeczeniu z 20 marca 1858 l. 1075 ks. orz. nr. 18, że przewidziany w § 1480 u. cyw. krótszy termin 3-letni zastósowany być może także przeciwko fiskusowi i innym w § 1472 ust. cyw. wymienionym korporacyom. W autentycznéj interpretacyi §§ 1478, 1485, 1486 i 1480 ust. cyw. stanowi daléj wydane na mocy najw. postanowienia z 30 maja 1858 rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 21 lipca 1858 nr. 105 dz. u. p., że tylko owe pretensye, które uznane zostały prawomocnym wyrokiem, ugodą sądową lub kontraktem, unormowanemu w §§ 1478, 1485 i 1486 zwyczajnemu przedawnieniu ulegają, że jednak do odsetków przyznanych wyrokiem, lecz dopiéro w przyszłości zapaść mających, o ile płatne są po prawomocności wyroku, zastósowany być winien przepisany w § 1480 trzyletni termin przedawnienia. Wynika ztąd, że tylko zapadłe (*verfallene*) odsetki zwyczajnemu 30-letniemu przedawnieniu ulegają, o ile *pro praeterito* wyrokiem przyznane zostały. Tylko w związku z cyt. rozp. z 21 lipca 1858 tłumaczyć tedy należy orzeczenie najw. Trybunału z 8 kwietnia 1873 l. 3302 rep. orz. nr. 47, gdyż celem tego orzeczenia właśnie jest objaśnienie powołanego rozp. min. Wedle tego orzeczenia służy jednak procentom, nad 3 lata zalegającym, równe z kapitałem pierwszeństwo, jeżeli dla odsetków egzekucyjne prawo zastawu hypotecznie inta-

bulowane zostało. Gmina m. Sereta nie nabyła jednak tego egzekucyjnego prawa zastawu dla zapadłych i prawomocnie przyznanych odsetków, przeto przyznane jéj *pro futuro* w prawomocnym nakazie zapłaty procenta od 1 stycznia 1868, ściągnięte być mogą z innego majątku dłużnika, nie zaś z hypoteki realności przedanych, inaczéj wzruszoneby zostało publiczne zaufanie do ksiąg hypotecznych ku szkodzie późniejszych wierzycieli hypotecznych. Obojętną w końcu jest okoliczność, ażali dłużnik zgodził się z wypłaceniem dawniejszych procentów wierzytelności gminy m. Sereta lub nie, gdyż takie uznanie prawom wierzycieli szkodzić nie może, a rozprawa likwidacyjna w myśl dekr. nadw. z 22 grudnia 1815 nr. 1197 zb. u. s. przeprowadzoną być ma wyłącznie tylko między nabywcą a wierzycielami.

Rekursu tego Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 21 grudnia 1880 l. 31.602 nie uwzględnił z uwagi, że gmina m. Sereta uzyskała na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty egzekucyjną intabulacyą tak dla kapitału dłużnego, jakotéż dla odsetków od 1 stycznia 1868, że temu prawu zastawu służy pierwszeństwo wpisu hypotecznego, że płynność odsetków przez dłużnika nie była zakwestyonowaną, ani też zarzut przedawnienia podniesiony, z uwagi daléj, że § 17 ust. hyp. odnosi się tylko do pretensyj z mocy kontraktu lub ustawy oprocentowanych, nie zaś do odsetków w drodze egzekucyjnéj intabulowanych a przez dłużnika uznanych, że tedy przy ustaleniu porządku pretensyj, z ceny kupna zaspokoić się mających, stan hypoteczny słusznie za podstawę przyjęty został.

Trybunał najwyższy zmienił jednak obie uchwały Sądow niższych, a zarazem rozporządził, że pretensya gminy m. Sereta tylko z 5% odsetkami od 5 stycznia 1877 w tabeli płatniczéj kolokowaną być winna, albowiem wedle § 17 ust. hyp. mają tylko 3-letnie zaległości procentowe równe z kapitałem prawo pierwszeństwa, a to postanowienie stósować należy także przy rozdziale ceny kupna egzekucyjnie przedanéj realności, o ile procentom nie służy egzekucyjne prawo zastawu. Gdy w stanie biernym przedanych realności na rzecz gminy z mocy prawomocnego nakazu zaintabulowano w drodze egzekucyjnéj tylko kapitał 2100 złr. z 5% odsetkami od 1 stycznia 1868, przeto kolokacya 5% odsetków od 1 stycznia 1868 sprzeciwia się ustawie, a z tego powodu przychylić się należało do nadzw. rekursu Izaka P.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 lipca 1881 l. 8156). *Str.*

Dzieciom, pochodzącym z małżeństw, według prawa mojżeszowego zawartych, służy ustawowe prawo dziedziczenia majątku ojcowskiego.

Do spadku zmarłego bez pozostawienia ostatniéj woli rozporządzenia Chaima L., zgłosiła się między innymi także nieletnia córka Chaje, pochodząca z małżeństwa nieboszczyka, wedle prawa mojżeszowego z Szyfrą S. zawartego.

Zgłoszenie to przyjął Sąd powiatowy w Zabłotowie rezolucyą z 22 lutego 1881 l. 737 do wiadomości, lubo bowiem Chaje S. w metryce wskutek polecenia c. k. Namiestnictwa z 9 września 1880 zapisaną została jako dziecko nieślubne, to jednak z uwagi, że wedle świadectwa prowadzącego metryki i wedle dochodzeń w drodze politycznéj zarządzonych udowodniono, że matka jéj Szyfra S. z Chaimem L. zawarła małżeństwo — ważne wprawdzie tylko według przepisów prawa mojżeszowego, lecz w Galicyi powszechnie w zwyczaju będące, że córka Chaje urodziła się podczas trwania tego małżeństwa, że wedle § 99 ust. cyw. za każdém małżeństwem przemawia domniemanie ważności, że brak zapowiedzi u żydów w Galicyi uważać należy jako zwyczajną nieformalność, z uwagi nakoniec, że wedle § 138 ust. cyw. dziecko podczas małżeństwa urodzone, ma za sobą domniemanie ślubnego pochodzenia, a przeciw prawości urodzenia Chaji S. w swoim czasie nikt w myśl §§ 158 i 159 ust. cyw. nie wystąpił, przeto uznać ją należało jako dziecko Chaima L., z mocy ustawy do dziedziczenia ojcowskiego spadku powołane, zwłaszcza że dzieci pochodzące z małżeństwa zawartego podług prawa mojżeszowego w Galicyi powszechnie jako dzieci prawego pochodzenia z prawem sukcesyi uważane bywają, że Chaim L. ojcowskie prawa nad Chają S. wykonywał aż do końca życia swego, a pomimo iż rozwiódł się z Szyfrą S., dziecko to u siebie nawet podczas drugiego małżeństwa zatrzymał i wychowywał.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucyą tę i uchwałą z dnia 11 maja 1881 l. 8942 zgłoszenie Chaji S. odrzucił, albowiem wedle § 122 pat. z d. 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. do wiadomości sądowéj przyjęte być powinno zgłoszenie do spadku, odpowiadające formie prawa, a zatém w myśl §§ 799 i 800 ust. cyw. ułożone, w danym przypadku zaś już kompetentna władza polityczna orzekła, że Chaje S. jest córką nieślubną, przeto ustawowe prawo dziedziczenia majątku ojcowskiego przyznaném jéj być nie może.

Trybunał najw. zatwierdził jednak rezolucyą Sądu pow. z uwagi, że zgłoszenie do spadku imieniem nieletniéj Chaji S. wniesione, odpowiada wymogom §§ 122 i 123 patentu z 9 sierpnia 1854, a wykazanie tytułu prawa dziedziczenia nastąpić może w późniejszym czasie, z uwagi, że wedle świadectwa metryki prowadzącego, zmarły Chaim L. według mojżeszowego rytuału pojął Szyfrę S. za małżonkę, że Chaje S. podczas tego małżeństwa urodzoną została, że za prawością ślubnego pochodzenia przemawia prawne domniemanie (§ 138 ust. cyw.), przeciw któremu nikt nie wystąpił, z uwagi nakoniec, iż wedle orzeczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 9 września 1880 wpisaniu Chaji S. jako dziecka ślubnego tylko ta okoliczność na przeszkodzie stała, iż ojciec wówczas już nie żył i przesłuchany być nie mógł.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 26 lipca 1881 l. 8336). *Str.*

Do ustawy wodnéj.

Franciszek Z. zapozwał w c. k. Sądzie powiatowym w Radłowie konkurencyą regulacyi i obwałowania

rzeki Uszwicy do rąk członków komitetu onéjże, kilku właścicieli dóbr i zastępców gmin w obszarze, których regulacya rzeki przeprowadzoną była, — o zapłacenie sumy 15.309 złr. tytułem wynagrodzenia za wywłaszczenie młyna w Borzęcinie pod nr. 155 położonego, którego dalsze istnienie w obec obwałowania rzeki Uszwicy stało się niemożliwém.

Pozwani w terminie należytym podnieśli zarzut niewłaściwości Sądu, a to z tego powodu, że spółka wodna w myśl ustawy z 30 maja 1869 nr. 38 dz. u. p. a względnie ustawy krajowéj z 14 marca 1875 nr. 38 dz. u. p. i r. kr. jeszcze nie była ukonstytuowana, gdyż właściciele gruntów, leżących w powodziowym rejonie Uszwicy, nie zawiązali jeszcze stowarzyszenia, nie mieli statutów, zarządu i przewodniczącego, ani też siedziba spółki nie była oznaczoną, wszyscy zaś pozwani członkowie komitetu t. j. właściciele dóbr i gminy wedle § 14 *b*) i *c*) norm. jur. w sprawach osobistych podlegają odnośnemu Trybunałowi pierwszéj instancyi.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie rezolucyą z dnia 6 marca 1880 l. 5468 dał miejsce zarzutowi niewłaściwości Sądu do rozpoznania sprawy głównéj, odesłał Franciszka Z. z pozwem do Sądu właściwego i skazał go na zapłacenie pozwanym kosztów tego sporu ubocznego, z tém uzasadnieniem, że skoro pozwani wykazali, iż nie utworzyli stowarzyszenia, mającego siedzibę w obrębie Sądu powiatowego, winien ich Franciszek Z. zapozwać przed właściwym ich Sądem wedle § 14 lit. *b) c)* nor. jur.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z 22 września 1880 l. 7697 zmienił zarekurowane przez F. Z. orzeczenie Sądu powiatowego i orzekł, iż nie daje się miejsca zarzutowi niewłaściwości Sądu, oraz skazuje się pozwanych na zapłacenie rekurentowi kosztów sporu ubocznego i rekursu, albowiem w myśl ustawy z dnia 14 marca 1875 i ust. z 30 maja 1869 nr. 98 dz. u. p. uważać należy konkurencyą pozwaną za wodną spółkę, a komitet wybrany za zastępców takowéj; a gdy komitet nie ma pewnéj oznaczonéj siedziby, zaś zniesienie młyna i regulacya Uszwicy w obrębie c. k. Sądu powiatowego miejsce miały, przeto w myśl wyżéj powołanych ustaw i wedle §§ 26 i 17 ces. pat. z dnia 20 listopada 1850 nr. 251 dz. u. p. ten c. k. Sąd powiatowy jest do rozstrzygnięcie sporu właściwy, w którego obrębie urządzenie się znajduje lub wykonane być ma, zwłaszcza że tenże Sąd dowód ku wiecznéj pamięci przez oględziny i biegłych przeprowadził.

C. k. Tryb. najw. atoli zatwierdził postanowienie Sądu powiatowego w Radłowie, a nadto skazał Franciszka Z. na zapłacenie pozwanym kosztów rekursu rewizyjnego, a to z następujących powodów: Zaskarżony został ogół stron konkurencyjnych, obowiązany do odszkodowania, zatém osoba moralna, a gdy takowa wedle podania powoda samego nie składa się z pojedyńczych osób fizycznych tylko z gmin i obszarów dworskich, z których każdy dla siebie wedle postanowień § 14 *b*) i *c*) normy jur. w sprawach osobistych podlega odnośnemu Trybunałowi pierwszéj instancyi, to nie ma wątpliwości, że teuże ogół tychże takiemu samemu Sądowi w niniejszym sporze osobistym podlega, zwłaszcza iż § 16 norm. jur. wyjątku z prawidła ogólnego to jest osobnego Sądu właściwego nie ustanawia, lecz oznacza jedynie ten Sąd między innymi jednakowymi, który w danym wypadku do orzekania jest powołany.

Z tych względów należało rozstrzygnienie Sądu krajowego wyż., przeciw któremu rekurs wniesiono, jako nieodpowiadające ustawie zmienić, a postanowienie sędziego pierwszego jako prawnie uzasadnione utrzymać.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 maja 1881 l. 4518).

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Strucie cudzego bydła, dokonane w celu zakupienia mięsa padłego bydlęcia po bardzo niskiéj cenie, nie jest oszustwem, lecz złośliwém uszkodzeniem cudzéj własności (§ 85 u. k.). Orzeczenie z dnia 27 listopada 1880 l. 10.585. (Ogł. urzęd. pod nr. 309).

Nussim i Majer Fl. oskarżeni o zbrodnią gwałtu publicznego z § 85 *a)* u. k., popełnioną w ten sposób, że w złym zamiarze krowy dwóch gospodarzy arszenikiem struli, przez co właścicielom krów szkodę, kwotę 25 złr. w. a. przewyższającą wyrządzili, zostali wyrokiem Sądu obwodowego w Tarnowie z 6 lipca 1880 l. 4952 zbrodni oszustwa z §§ 197 i 200 u. k winnymi uznani. Wyrok swój uzasadnił Sąd orzekający tem, że z przebiegu rozprawy wcale się nie okazuje, jakoby oskarżeni działali tylko ze zemsty w celu uszkodzenia cudzéj własności bez względu na własny interes, a w obec braku takiego złego zamiaru, zbrodnia gwałtu publicznego z § 85 poczytaną im być nie może; że natomiast czyn oskarżonych stanowi zbrodnią oszustwa, gdyż struli krowy w sposób podstępny w tym celu, aby pod fałszywym pozorem, jakoby krowy padły wskutek zarazy nabyć tę padlinę za bardzo niską cenę i w ten sposób właścicielom krów szkodę 25 złr. przewyższającą wyrządzić.

Wskutek zażalenia nieważności przez Prokuratoryą rządową wniesionego, zniósł Trybunał kasacyjny wyrok Sądu tarnowskiego i uznał oskarżonych winnymi zbrodni gwałtu publicznego z § 85 *a)* u. k. z uwagi, że wedle § 85 do pojęcia zbrodni gwałtu publicznego wcale nie jest potrzebnem, aby wyrządzenie szkody było celem samo dla siebie, przeciwnie wyrazy „złośliwe uszkodzenie“, użyte w § 85 oznaczają wyrządzenie szkody w złym zamiarze w ogóle w przeciwstawieniu do uszkodzenia z niedbalstwa wynikłego, w obec czego zapatrywanie Sądu orzekającego, jakoby czyn oskarżonym zarzucony, za zbrodnią gwałtu publicznego poczytany być nie mógł, jest niezgodne z ustawą.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Osoby prywatne zniewolone być nie mogą do pobierania leków z pewnéj apteki.

O warunkach, pod którymi lekarz w sąsiedztwie publicznéj apteki utrzymywać może aptekę domową i dostarczać z niéj leków dla chorych.

Władze polityczne orzekły, iż robotnicy fabryki w S. nie są obowiązani do pobierania leków z apteki w T., że daléj praktycznemu lekarzowi Dr. K. w Polanie w myśl § 13 dekr. kanc. nadw. z 3 listopada 1808 l. 16.135 i § 32 ord. gremialnéj dla chirurgów z r. 1822 służy prawo utrzymywania apteki domowéj.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł aptékarz w T. zażalenie, utrzymując, iż apteka w T. właśnie tylko ze względu na nieliczne w okolicach znajdujące się fabryki i na żądanie

tych fabryk ustanowioną została i tylko z dostawy leków dla robotników fabryk utrzymać się może, że daléj w myśl najw. postanowienia z 18 maja 1841 utrzymywanie apteki domowéj dla chirurgów, mieszkających przynajmniéj o pół mili od miejscowości, w któréj znajduje się apteka, dozwoloném zostało, odległość zaś miejscowości T. do granicy wioski P. jest mniejszą.

Trybunał adm. nie uwzględnił zażalenia tego, co się bowiem tyczy pierwszego ustępu zażalenia, zauważyć należy, że obowiązek pobierania leków z pewnéj apteki żadną ustawą przepisany nie jest. Najw. post. z 18 maja 1841 opiewające dosłownie: „zatwierdzam uchwałę niż. austr. Rządu z 3 czerwca 1840, przeto chirurgowi w Loebendorf, miejscowości należącéj do okręgu aptécznego w Korneuburg, utrzymywania domowéj apteki dozwolić nie należy“ jest orzeczeniem partyknlarném, nie zawierającém żadnéj zasady ogólnéj. W danym razie zastósować przeto należy przepisy przez władze polityczne powołane, zwłaszcza że odległość miejscowości obliczyć należy od ostatnich domów, a odległość ta między wioskami T. i P. jest większą aniżeli pół mili.

(Orzeczenie Trybunału adm. z 15 października 1880 l. 1898. Budw. nr. 893).

Należytość od aktów prawnych, za granicą z zastrzeżeniem ratyfikacyi w kraju zawartych.

Gal. Wydział krajowy wydzierżawił imieniem funduszu św. Łazarza dobra Tropiszów w Królestwie Polskiém na lat 12. Kontrakt spisany został w Królestwie i obowięzywać miał fundusz z dniem ratifikacyi ze strony gal. Wydziału krajowego.

Od tego kontraktu wymierzono w myśl § 23 i poz. tar. 25 ust. z 9 lutego 1850 należytość wedle skali II.

W zażaleniu podnosi Wydział kraj., że akt prawny zawarty został za granicą i tamże jest skuteczny, przeto należytości według austr. ustaw nie podlega, lecz Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia, albowiem wedle § 1 *A* 3 i § 23 ust. o należyt. umowy za granicą zawarte podlegają należytości nietylko w razie, jeżeli prawne skutki w kraju objawiać mają, lecz w ogóle wtedy, jeżeli na podstawie wprowadzonego do kraju aktu prawnego, inne obowięzujące czynności prawne w kraju przedsięwzięte lub obowiązki z umowy wypływające wykonane być mają. W danym razie wprowadzono umowę dzierżawną do kraju celem ratyfikacyi jéj, a skoro ratyfikacya w kraju nastąpiła, umowa stała się tu obowięzującą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału adm. z 9 listopada 1880 l. 2177. Budw. nr. 913).

Od opłaty dodatku gminnego na cele szkolnéj nauki w religii uwolnione są tylko osoby fizyczne innego wyznania.

Ministerstwo oświaty uwolniło fundusz szkolny jako właściciela realności opodatkowanych od opłaty dodatku gminnego dla utrzymania katechety przy szkole miejskiéj, albowiem wedle § 10 ust. z 25 maja 1868 nr. 49 dz. u. p., z 20 czerwca 1872 nr. 86 dz. u. p. i rozp. min. z 16 lutego 1875 l. 1908 do ponoszenia rzeczonych kosztów obowiązane są tylko osoby fizyczne dotyczącego wyznania, nie zaś osoby moralne, które z natury rzeczy żadnego wyznania nie mają.

Tzybunał adm. zniósł jednak orzeczenie powyższe, albowiem w danym przypadku rozchodzi się o opłatę na cele szkolnéj nauki w religii, którą ponosić powinni wszyscy opodatkowani, o ile na mocy § 10 ust. z 25 maja 1868 nie są osobiście uwolnieni; uwolnienie to tyczy się tylko osób fizycznych innego wyznania i nie ogranicza ogólnego obowiązku konkurencyjnego na korzyść osób moralnych, przeto téż uwolnienie funduszu szkolnego jako właściciela opodatkowanych realności nie jest usprawiedliwione.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 10 grudnia 1880 l. 2430. Budw. nr. 948).

Od orzeczeń dyscyplinarnych Dyrekcyj kolejowych, wydanych przeciw urzędnikom kolei prywatnych, odwołanie do władz politycznych miejsca nie ma.

Ministerstwo handlu uchyliło rozporządzenie Dyrekcyi kolei Franciszka Józefa, którém starszy rewident kolejowy O. H. w urzędowaniu zawieszony został. Trybunał adm. zniósł jednak uchwałę Ministerstwa z następujących powodów: Wedle §§ 74. 78—82 regulaminu z 16 listopada 1851 nr. 1 dz. u. p. z r. 1852, służy c. k. jener. Dyrekcyi przy Ministerstwie handlu prawo nakładania w interesie publicznym kar porządkowych przeciw urzędnikom i sługom kolei prywatnych w razie przekroczenia swoich instrukcyj, regulaminu kolejowego lub innych obowiązków służbowych. Bezpośrednie nadzorowanie czynności służbowych przy kolejach prywatnych służy jednakże w myśl § 71 Dyrekcyi kolejowéj, która téż za należyte wykonanie służby kolejowéj jest odpowiedzialną (§ 72) i w myśl przepisów służbowych kary porządkowe i dyscyplinarne nakładać może (§§ 62 i 63). Od takich zarządzeń odwoływanie się do władz politycznych miejsca nie ma, albowiem orzeczenia dyscyplinarne Dyrekcyj kolejowych z reguły nie tyczą się interesu publicznego, lecz ściśle sprawy dotyczącego indywiduum, a rzeczą władz politycznych nie może być, udzielać ochrony osobom w prywatno-prawnym stósunku stojącym w obec służbodawcom.

Nie uwzględnił téż Trybunał adm. zarzutów niewłaściwości z § 3 lit. *g*) ust. z 22 października 1875, gdyż w danym razie rozchodzi się o uchylenie orzeczenia dyscyplinarnego, nie należącego do zakresu władz administracyjnych i o uznanie prawa Dyrekcyi kolejowéj, przysługującego jéj w obec swoich urzędników i sług z tytułu stósunku służbowego, daléj z § 3 lit. *e*), gdyż ustawa i regulamin kolejowy ściśle określają władzę dyscyplinarną c. k. jen. Dyrekcyi, która więc w téj mierze wedle własnego ocenienia orzekać nie może.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 17 grudnia 1880 l. 2497. Budw. nr. 957).

Przekaz pocztowy z należytością sądową nie wymaga stempla.

Adwokat A. nadesłał należytość 18 ct. za doręczenie pozwu przekazem pocztowym do Sądu pow. w K., który zanocyonował brak stempla 36 ct. na kuponie przekazu. Władze skarbowe wymierzyły z tego powodu należytość w myśl poz. tar. 43 *a*) 1 i § 79 ust. o nal. w podwójnéj wysokości 72 ct., lecz Trybunał adm. zniósł orzeczenia władz skarbowych jako nieważne, albowiem zapłacenie należytości 18 ct. nastąpić mogło przez obowiązanego bezpośrednio przez złożenie w Sądzie lub téż za pośrednictwem osoby trzeciéj, w danym razie urzędu pocztowego, z prostém powołaniem się na wezwanie sądowe, a w tym celu ustawa nie wymaga ani osobnego podania, ani téż spisania protokołu, zaczém także żądanie opłaty stemplowéj nie jest usprawiedliwione.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 4 stycznia 1881 l. 16. Budw. nr. 973).

Wiadomości potoczne.

Doręczanie uchwał za pośrednictwem Sądów daje ciągłe powody do skarg, które na tém miejscu kilkakrotnie wyraziliśmy. W wiedeńskich Sądach jest praktyka, że doręczenie uchwał pozostawia się temu, komu najbardziéj na doręczeniu i szybkiéj o tém wiadomości zależy, a zatém w regule powodowi. I tak, jeśli kto podał prośbę o nakaz zapłaty, otrzymuje razem z egzemplarzem dla niego przeznaczonym także egzemplarz stronie przeciwnéj doręczyć się mający zakopertowany, który nadaje na pocztę za rewersem

zwrotnym. Tym sposobem otrzymuje za parę dni wiadomość, czy i kiedy nakaz doręczony, a rewers otrzymany załączyć musi do dalszego podania n. p. o prowizoryczne zabezpieczenie itp. Tak uproszczoną jest w wysokim stopniu manipulacya. Jeśliby adresat przyjąć nie chciał posyłki przez pocztę mu doręczonéj, poczta ma obowiązek uskutecznić doręczenie za pomocą władzy miejscowéj, gdyż na kopertach wymieniono, iż przyjęcia odmówić nie wolno. Gdyby poczta doręczyć nie mogła adresatowi, zwraca posyłkę nadającemu, a rzeczą tegoż jest wyśledzić pobyt adresata lub postarać się o kuratora, nie czekając oznajmienia sądowego. Tak samo, jeśli np. pozew nie może być doręczony pozwanemu, Sąd zwraca egzemplarz powodowi, napisawszy na tymże egzemplarzu, że doręczony być nie mógł. Rzeczą powoda jest postarać się o doręczenie, a może to łatwo uskutecznić, mając w ręku egzemplarz dla pozwanego przeznaczony. U nas przy dotychczasowéj praktyce zdarza się, że nim Sąd oznajmi, że pozew niedoręczony, nim powód zdoła odszukać pozwanego i podać miejsce zamieszkania, pozwany już dawno gdzie indziéj się znajduje, a powód nie mając w ręku egzemplarza, nie jest w możności spowodowania doręczenia. Uczymy się niejednéj niepotrzebnéj rzeczy od zagranicy; nie nauczyliśmy się zaś od Wiednia pozbywać się starego naszego „szlendriann“, który podwójnie czyni dotkliwemi praktyki, oparte na zwietrzałéj naszéj procedurze. Przy wielkim ruchu interesów w niemieckich prowincyach byłaby niemożliwą egzystencya, gdyby sobie w ten sposób nie radzono, jeśli zaś tam się ułatwienia tego rodzaju praktykują, a nikt ich jako bezprawne nie potępia, owszem wszyscy jako dobrodziejstwo poczytują, nie widzimy powodu, aby tego i u nas nie wprowadzono.

Wiadomości urzędowe

od 30 sierpnia do 7 września 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Wyszczególnienia. Franciszkowi Zeleskiemu sędziemu pow. nadano tytuł radcy Sądu kr.

Mianowania. Praktykanci sąd. Zdzisław Katyński, Franciszek Dura i Władysław Chudzicki auskultantami.

Opróżnione posady. Dwóch adjunktów przy S. kr. w Krakowie i adjunkta przy Sądzie pow. w Bochni. — Adjunkta przy Sądzie obw. w Nowym Sączu.

Upadłości. Dawid Pohorylles kupiec w Husiatynie; uchw. S. o. w Tarnopolu z 15 sierpnia l. 11.419; k. k. sędzia pow. Braun, t. z. Filip Pomeranz w Husiatynie; zgł. do 22 września, likw. 20 paźdz. (198). — Markus Herzog kupiec w Tarnopolu; uchw. S. o. w Tarnopolu z 17 sierpnia l. 11.526; k. k. radca Lacek, t. z. adw. Dr. Horowitz; zgł. do 7 paźdz., likw. 28 paźdz. (199). — Naftali Frommer kupiec w Tarnopolu; uchw. S. o. w Tarnopolu z 17 sierpnia l. 11.510; k. k. radca Zarzycki, t. z. Dr. Glogier; zgł. do 26 paźdz., likw. 11 listopada (199). —

Uwagi (do upadł.). W konk. Majera Perlmutter kupca w Zbarażu, zamianowano nowym kom. konk. radcę S. o. w Tarnopolu Lacka i wyznaczono termin do likwid. na 22 września (197). — W konk. Stanisława ks. Jabłonowskiego naznaczony termin na 22 września celem zlikwidowania i oznaczenia klasy wierzyt. zgłoszonych (199). — W konk. Feiwla Połturaka zatwierdzono wybór Dra Feilesa na zarz. a Henryka Sokala na zast. téjże masy (200). — Sąd obw. w Rzeszowie zniósł konkurs do majątku Chaima Salamona 2 im. Nadla; uchw. S. o. w Rzeszowie z 24 sierpnia l. 4045 (200). — W konk. Teller et Fröhlich ustanowiono kom. konk. sekretarza rady Nowaka; uchw. S. o. w Rzeszowie z 24 sierpnia l. 3799 (200).

Niewłasnowolni. Iwan Kieryk z Budynina marn.; kur. Roman Leszczuk; ogł. S. p. w Bełzie z 14 lipca l. 3605 (199). — Filip Bryl z Piwowszczyzny marn.; kur. Iwan Bryl; ogł. S. p. w Bełzie z 16 lipca l. 3637 (199). — Antoni Seniów z Wólki marn.; kur. Dymitr Seniów; uchw. S. kr. we Lwowie l. 37.198; ogł. S. p. w Uhnowie z 39 sierpnia l. 4420 (200).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8359. **Ogłoszenie.** L. 163.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 lipca 1881 wpisano do rejestru handlowego przy firmie: „Browar ks. Adama Sapiehy w Krasiczynie“, że w miejsce Adolfa Ebenbergera i Adolfa Zuchowskiego, prokura Leonowi ks. Sapieże i Antoniemu Swieżawskiemu udzieloną została.

Przemyśl 3 sierpnia 1881. **Trusz.**

L. 36.687. **Ogłoszenie.** L. 164.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze dla firm spółkowych, przy firmie: „Frennd & Narbuth, pierwsza lwowska fabryka przędziwa“, dnia 13 sierpnia 1881 uwidoczniono, że wpisana tamże w dniu 11 lutego 1881 wskutek ts. uchwały z dnia 29 stycznia 1881 l. 4346 zmiana téjże firmy, a w szczególności: „że spólnik jawny Paweł Freund z tego przedsiębiorstwa handlowego wystąpił, a na jego miejsce Anna Narbuth jako jawna spólniczka wstąpiła, że odtąd firma wymieniona opiewać będzie: „Erste Lemberger Hanffabrik von J. & A. Narbuth“, a po polsku: „Pierwsza fabryka przędziwa we Lwowie J. & A. Narbuth“, i że do podpisywania zastępywania téj firmy jest jedynie upoważnionym Jan Narbuth, który firmę: „Johann Narbuth“ podpisywać będzie, na podstawie orzeczenia c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1881 l. 5044 i orzeczenia c. k. najwyższego Trybunału z dnia 14 czerwca 1881 l. 6823 wykreśloną zostaje.

Lwów dnia 20 sierpnia 1881. **Piątkowski.**

Ogłoszenia prywatne.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Kandydat adwokacki

mający kilkuletnią praktykę adwokacką i bankową,

pragnie objąć miejsce **koncypienta**

u jednego z pp. notaryuszów na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i adm.

Treść:

Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 14 września 1881. **Nr. 37.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedyńczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

UWAGI
NAD USTAWĄ
o uwolnieniu od opłat skarbowych
przy konwersyi pożyczek hypotecznych.

przez

Dra Wilhelma Bindera.

Wskutek petycyi wszystkich prawie, ale téż i wyłącznie tylko galicyjskich Rad powiatowych, wniósł Rząd w ubiegłéj sesyi Rady Państwa projekt ustawy o ulżeniu opłat skarbowych przy konwersyi pożyczek hypotecznych, który przez obie Izby prawie bez zmian uchwalony, obecnie od dnia 28 czerwca obowięzuje jako ustawa z 11 czerwca 1881 (dz. u. p. nr. 59).

Treść téj ważnéj ustawy da się zebrać w kilku słowach:

W czasie do końca 1885 r. jest każda pożyczka hypoteczna, zaciągnięta w instytucyach w ustawie bliżéj oznaczonych, a przeznaczona na spłatę wyżéj oprocentowanego długu hypotecznego wolną od opłat skarbowych tj. od należytości wedle skali i od należytości intabulacyjnéj.

Zasada ta jest w ustawie jasno wypowiedzianą, lecz gdy jéj zastósowanie uczyniono zawisłém od różnych warunków, przeto ich omówienie zdaje się wskazaném, a to tém bardziéj, że pomiędzy samą ustawą a wydaném do niéj rozporządzeniem wykonawczém Ministerstw Skarbu i sprawiedliwości z 22 czerwca 1881 (dz. u. p. nr. 61) zachodzi pod pewnym względem sprzeczność, dająca się tém wytłumaczyć, że rozporządzenie wykonawcze starało się z pominięciem litery ustawy, odpowiedzieć intencyom ustawodawcy.

Rzeczone uwolnienie od opłat skarbowych czyni ustawa zawisłém od następujących warunków:

1. Nowym wierzycielem, który wstąpić ma w prawa wierzyciela dotychczasowego, względnie który udziela pożyczkę celem spłaty istniejącego długu hypotecznego musi być albo

a) jakikolwiek instytut dla kredytu hypotecznego, albo

b) kasa oszczędności, albo

c) fundusz lub zakład stojący pod zarządem Państwa, albo wreszcie

d) fundusz lub zakład obowiązany do publicznego składania rachunków.

Tą ostatnią kategoryą chciano objąć wszystkie Towarzystwa zaliczkowe i inne istniejące na podstawie ustawy z 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p. Wedle brzmienia ustawy jednakże prawo to nie samym tylko Towarzystwom gospodarczym i zarobkowym, istniejącym na podstawie dopiéroco powołanéj ustawy, lecz ogółem każdemu prawnie uznanemu stowarzyszeniu przyznać trzeba, ale tak jednym jak drugim wówczas tylko, jeśli statuty obowięzują je do publicznego składania sprawozdań i rachunków.

2. Pożyczka nowa, przeznaczona na spłatę długu istniejącego, zaciągniętą być musi po niższéj stopie procentowéj, aniżeli dawna spłacić się mająca.

3. Obniżenie stopy procentowéj musi być stałe (*dauernd*), to znaczy, wierzyciel nie może sobie zastrzedz prawa wedle upodobania lub po pewnym czasie stopę procentową dowolnie lub do pewnéj wysokości podwyższyć. Obniżenie stopy procentowéj z takiém lub podobném zastrzeżeniem wyklucza zastósowanie ustawy.

4. Prośby o przyznanie uwolnienia od opłaty wniesione być muszą najpóźniéj w dniu 30. po wystawieniu dokumentu, odnoszącego się do nowéj pożyczki i to albo bezpośrednio w powiatowych Dyrekcyach Skarbu względnie w urzędzie wymiaru należytości, albo téż do tychże władz za pośrednictwem urzędów podatkowych, albo wreszcie w wypadku, gdy nowa pożyczka przewyższa dawną o więcéj jak 5%, do Ministerstwa Skarbu za po-

średnictwem jednéj z dopiéro wymienionych władz. Do podania takiego załączyć trzeba dokument, odnoszący się do nowéj pożyczki w oryginale lub w odpisie wierzytelnym, a nadto także dowody co do istnienia i wysokości pożyczki spłacić się mającéj.

Istnienie prawa zastawu dla dawnego długu i jego pierwotną wysokość dowodzi wprawdzie ekstrakt hypoteczny, — gdy wszakże stan tabularny nie koniecznie i nie zawsze odpowiada faktycznemu, przeto zgodność stanu faktycznego ze stanem tabularnym również dowiedzioną być powinna, najpewniejszym zaś dowodem będzie poświadczenie wierzyciela, który ma być spłacony.

5. Dalszym wreszcie warunkiem zastósowania ustawy, jest wymieniony w ustawie, zaś rozporządzeniem wykonawczém częściowo pominięty warunek, by z obniżeniem stopy procentowéj, nie było połączone podwyższenie ani *a*) kwoty kapitałowéj, ani *b*) należytości ubocznych obok procentów płacić się mających.

Ustawodawca miał widocznie ten wypadek na względzie, że nowy wierzyciel mógłby wprawdzie dłużnikowi obniżyć procent, lecz za to zniżenie żądać zapisania odpowiednio większéj kwoty kapitałowéj, lub też regresować się w inny jaki sposób n. p. przez ustanowienie pewnych należytości ubocznych.

Chcąc takiemu obejściu ustawy zapobiedz, uczynił ustawodawca powyższe zastrzeżenie, które wszakże tak bezwzględnie uczynione, wykluczało z góry możność zastósowania ustawy i przeprowadzenia konwersyi z uwolnieniem od opłat w największéj części wypadków, bo prawie przez wszystkie owe instytucye finansowe, które udzielają pożyczki nie gotówką, lecz w listach zastawnych podlegających fluktuacyi kursów giełdowych i notujących często, a nawet zwykle niżéj *pari*.

Przy stanie bowiem kursu listów zastawnych niżéj *pari*, potrzeba do spłacenia niemi pewnéj sumy w gotówce o tyle większéj sumy listami, by zwyżka w listach pokryła różnicę między spłacić się mającą pretensyą a wartością równéj sumy listów zastawnych. W tych wypadkach musiałby był w obec brzmienia ustawy dłużnik, chcący sobie zastrzedz uwolnienie od opłat, ową całą różnicę złożyć w gotówce, a jeśliby to było dlań niemożliwém, albo zrezygnować na konwersyą, albo też żądać od instytucyi finansowéj, by celem pokrycia téj różnicy, udzielono mu dalszą pożyczkę, co byłoby wprawdzie obejściem ustawy, ale zupełnie legalném, a przynajmniéj nie nielegalném.

Mając nadto i tę okoliczność na względzie, że choćby listy zastawne *pari* albo wyżéj *pari* stały, zupełna zgodność między pożyczką spłacić się mającą a pożyczką do spłacenia pierwszéj przeznaczoną w tych wypadkach tylko pomyślećby się dała, gdzie obie sumy przez 100 lub 1000 są dzielne, uznały Ministerstwa do przeprowadzenia téj ustawy powołane, że litera ustawy nie odpowiada intencyom ustawodawcy, i w rozporządzeniu wykonawczém intencyom ustawodawcy dały wyraz, postanawiając, że nawet w wypadku, gdzie suma nowéj pożyczki przewyższa sumę pożyczki spłacić się mającéj o 5% a nawet więcéj (wszakże wedle zasięgniętych w Ministerstwie wyjaśnień nie nad 10%), uwolnienie od należytości może mieć miejsce, wszakże tylko co do téj części nowéj pożyczki, która równa się sumie nią spłacić się mającéj. Zwyżka zaś zawsze podlegnie należytościom.

Zestawiając powyższe postanowienia ustawy i rozporządzenia wykonawczego, przedstawia się tedy dalszy warunek w następujący sposób:

a) Kwota nowéj pożyczki może być wprawdzie podwyższoną o 5%, a nawet aż do 10%, lecz w pierwszym wypadku władza skarbowa I instancyi, a przy podwyższeniu do 10% Ministerstwo Skarbu, w każdym pojedyńczym wypadku zbada, czyli nie mieści się w tém podwyższeniu obejście ustawy, a stósownie do tego orzeknie, czyli dopuszcza uwolnienia od opłat względem téj części nowéj pożyczki, która równa się sumie pożyczki, nią spłacić się mającéj.

b) Podwyższenie należytości ubocznych (do których wedle zasięgniętych wiadomości kaucye na zabezpieczenie kosztów sądowych etc. się nie liczą), w żadnym wypadku nastąpić nie może.

Wprawdzie w ustawie, ani rozporządzeniu o tém nie ma wzmianki, lecz sama geneza dopiéroco omówionego rozporządzenia na to wskazuje, że tak rozszerzone postanowienia nie będą stósowane względem tych wszystkich instytucyi i zakładów, które pożyczki nie w listach, lecz w gotowce udzielają (*vide 1, b, c, d*); — co do tych instytucyi bowiem nie zachodzi owa potrzeba rozciąglejszéj interpretacyi ustawy, owszem odpowiada intencyom ustawodawcy jéj literalne zastósowanie.

Kończąc uwagi, dodać należy, że także kwity ekstabulacyjne. względem sum w drodze konwersyi spłaconych, wolne są od wyższéj należytości, i podobnie jak dokument odnoszący się do nowéj pożyczki tylko w stempel 50 ct. muszą być zaopatrzone.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział IX.

Wyroki, uchwały, rezolucye.

§§ 425—453. Jeśli sprawa już dojrzała, Sąd wydaje rozstrzygnienie we formie wyroku, uchwały (*Beschluss*) albo rezolucyi (*Bescheid*). Rozumie się, że także

pod względem treści, stósującéj się do sprawy, te rozstrzygnienia sądowe przedstawiają odpowiedne różnice, podobne do tych, jakie obecne prawo określa.

I. Wyroki §§ 426—448. Wyrokiem rozstrzyga się każda sprawa, główna lub uboczna, jeśli, wskutek odwołania się, ma się odbyć ustna rozprawa w instancyi wyższéj. Formalne warunki ważności każdego wyroku są następujące:

A. Obowięzuje zasada: *ne eat judex ultra petita partium,* z któréj wynika, że sędziemu nietylko nie wolno pójść poza żądanie, ale także nie wolno mu przyznać tego, czego strona wcale nie żądała, inaczéj bowiem wyrok jako nieważny, nie może nigdy uzyskać prawomocności; wyjątek istnieje, jak obecnie, co do kosztów (§§ 431 i 441);

B. ma być wydany przez sędziów, którzy byli obecni przy téj rozprawie ustnej, na zasadzie któréj wyrok ferowano (§ 433); wynika to, jak wiemy, z istoty procesu ustnego, w którym nie akta lecz ustna rozprawa jest jedyną podstawą kognicyi sądowéj; widzieliśmy, że jeśli dalszy ciąg rozprawy nie może odbyć się przed tymi samymi sędziami, albo chociaż przed tym samym senatem, ale po dłuższym czasie, rozprawa musi być powtórzoną;

C. wydanie wyroku poprzedza tajna narada, według wiadomego porządku; w sprawach zawilszych może przewodniczący ustanowić referenta (§ 435);

D Każdy wyrok ma być ogłoszony ustnie, na audyencyi sądowéj, zaraz po rozprawie, albo najpóźniéj w tydzień późniéj, choćby strony nawet nie były obecne; oprócz tego redaguje się każdy wyrok na piśmie i na piśmie stronom doręcza z urzędu, chyba że strony, po ustném oznajmieniu, oświadczą do protokołu, że zrzekają się doręczenia na piśmie i wszelkich środków prawnych; dopiéro wyrok na piśmie stronom doręczony, może stać się prawomocnym i od dnia takiego doręczenia rozpoczyna się termin do apelacyi i rewizyi; w téj mierze odstępuje projekt od § 73 ust. drob. dlatego, że jakkolwiek wyrok ustnie się ogłasza, dopiéro na piśmie zredagowany jest podstawą dalszéj akcyi Sądu i stron jakoto: egzekucyi, apelacyi, zarzutu sprawy osądzonéj i t. d., a zatém wyrok dopiéro od dokonanéj pisemnéj redakcyi jego istnieje i obowięzuje Sąd i strony; pozew i wyrok są dokumentami i poza pismem prawnie nie istnieją.

Przechodząc do treści wyroków, natrafiamy na odmienne od obecnych postanowienia. Osnowa jego ma być ułożoną w następującym porządku: pierwsza część t. j. napis, oznaczenie Sądu i sprawy itd. pozostaje taką, jaką jest obecnie, ale druga część zmienia się w ten sposób, że motywa idą naprzód, a kończy wyrok właściwa sentencya. Zaś motywa dzielą się na dwie części: w pierwszéj podaje Sąd treściwe przedstawienie stanu rzeczy, jaki z rozprawy ustnéj wynika, tudzież żądania stron, a w drugiéj części wysnuwa z tego właściwe motywa, rozbierając sprawę na poszczególne fakty prawne i wymieniając przepisy, które w celu wyprowadzenia sentencyi, do nich stósuje. W ten sposób, za przykładem wszystkich innych ustaw, będzie wyrok wiernym odbiciem logicznego toku myśli i wnioskowania.

Wyrok wydany staje się dla instancyi nstychmiast prawomocnym i przez nią zmienionym być nie może. Od zmiany wyroku należy odróżnić poprawienie i uzupełnienie wyroku. Tak poprawienie jak uzupełnienie wyroku należy do téj saméj instancyi, która wyrok wydała. Nad poprawieniem np. błędów pisarskich, rachunkowych itd. nie będziemy się zatrzymywać. Uzupełnienie wyroku jest instytucyą, któréj obecnie nie mamy; da się podzielić na dwa rodzaje. Pierwszego rodzaju uzupełnienie odnosi się do téj części motywów, która zawiera przedstawienie stanu sprawy, a może być żądaném i dozwoloném nietylko w celu usunięcia niedokładności i sprzeczności, ale także w celu dodatkowéj wzmianki okoliczności i żądań pominiętych. Ważniejszém jest uzupełnienie wyroku przez dodanie rozstrzygnienia o żądaniu, w wyroku pominiętém. Jeśli taki zachodzi przypadek, odbywa się na żądanie strony interesowanéj dodatkowo rozprawa, która ogranicza się tylko do punktu pominiętego i zapada drugi wyrok z utrzymaniem poprzedniego. Obydwa wyroki istnieją obok siebie jako wyroki częściowe.

Wyroki naszego spodziewanego prawa procesowego dadzą się w ogóle podzielić na wyroki w sprawach ubocznych i w sprawie głównéj. W następujących sprawach ubocznych zapadają wyroki: 1. na zarzut deklinatoryjny; 2. gdy Sąd odrzuca pozew z powodu swéj niewłaściwości, z urzędu uwzględnić się mającéj; 3. gdy orzeka nieważność postępowania.

Wyroki w sprawie głównéj dzielą się na wyroki końcowe i częściowe. Po ukończeniu rozprawy zapada zawsze wyrok końcowy, obejmujący całą sprawę, a gdy kilka spraw połączono do jednéj rozprawy, wszystkie te sprawy. W dwóch przypadkach zapada wyrok tylko na żądanie strony interesowanéj: 1. na żądanie powoda, gdy pozwany uznaje żądanie pozwu w części lub w całości; 2. na żądanie pozwanego, gdy powód cofnął pozew i zrzekł się swoich roszczeń.

Przed wyrokiem końcowym mogą być wydane wyroki częściowe w toku rozprawy, które załatwiają dojrzały do rozstrzygnienia punkt sporny dla instancyi, t. z. że Sąd procesowy jest takim wyrokiem formalnie związany i winien przyjąć dla wyroku końcowego takie rozstrzygnienie owego punktu, jakie wyrok ów zawiera. Z reguły nie ma osobnego odwołania się od takiego wyroku, ale gdy Sąd uzna to za odpowiedne, wolno mu przerwać rozprawę aż do prawomocności wyroku końcowego. Już mieliśmy sposobność pobieżnie pomówić o téj instytucyi wyroków częściowych, dla procesu ustnego bardzo ważnéj i dogodnéj. Jak ze wszystkiego wynika, myli się bardzo, kto mniema, że zwyczajny proces ustny będzie nader szybko załatwiony i że osławione u nas obecnie dylacye wcale zdarzać się nie będą. Owszem widzieliśmy, że powodów do nich nie zabraknie i w przyszłości, chociaż w celu uniknięcia takowych, projekt zawiera wszelkie możliwe kautele. W razie zaś odroczenia, potrzebaby częstokroć na przyszłym terminie,

całą rozprawę od początku reasumować. Zapobiega temu ostatniemu instytucya wyroków częściowych. Sąd rozstrzygnie punkt sporny, do rozstrzygnienia dojrzały, takim wyrokiem częściowym, który dla instancyi obowiązuje, a potém nie potrzeba już odnowić rozprawy i obojętną jest rzeczą, czyli na przyszłym terminie ci sami sędziowie wezmą udział lub też inni. Jestto prawo Sądu dzielić sprawę i rozprawę na poszczególne kwestye prawne w celu rozstrzygnienia każdéj osobnym wyrokiem częściowym. Ale prawo to jest ograniczone. Słusznie bowiem podnoszą motywa, że dowolność w téj mierze doprowadziłaby do rozdrobienia całéj sprawy, zniweczyłaby konieczną w traktowaniu téjże jednolitość, bo Sąd nieraz widziałby się związanym wyrokiem częściowym, który nie zgadza się z jego przekonaniem; koszta sprawy byłyby większe, a prowadzenie jéj trudniejsze. Ograniczenia, z tych powodów pożądane, polegają na tém, że Sąd w ogóle nie ma wydawać wyroków częściowych bez potrzeby; że do tego w ustawie nigdy nie jest obowiązany i że tylko w przypadkach w ustawie przewidzianych, wolno mu je ferować. Są to następujące przypadki:

A. gdy jednemu z większéj liczby roszczeń przeciwstawiono ekscepcyą potrącenia, a Sąd z góry uzna, że jéj uwzględnić nie może, wtedy, dla uniknienia niepotrzebnéj nad nią rozprawy i dowodu, wolno mu co do tego jednego roszczenia wydać wyrok częściowy, jeśli tylko rozprawa nad nim dojrzała do rozstrzygnienia, w którym to wyroku odsyła ekscypującego do osobnego procesu;

B. gdy jedno z roszczeń pozwu lub też część jednego roszczenia, atoli dozwalająca osobnego rozpoznania, jest dojrzałą do rozstrzygnienia, wolno Sądowi wydać co do niego lub części jego wyrok częściowy:

C. jeśli sporną jest zasada prawna, roszczenia a zarazem wartość prestacyi, wolno Sądowi na razie wydać wyrok prejudycyalny tylko co do prawa rozszerzenia, jeśli sprawa do tego punktu dojrzała;

D. wyrok prejudycyalny, stwierdzający istnienie lub nieistnienie spornego stósunku prawnego, wyda Sąd na żądanie powoda, jeśli od téj kwestyi zależy żądana w pozwie kondemnata pozwanego.

Jak obecnie nie ma wyroków częściowych, tak w przyszłości nie będzie wyroków warunkowych, bo odpadnie dowód z przysięgi stron procesowych.

W końcu jeszcze słów kilka o terminie egzekucyjnym t. j. terminie, ktory Sąd zakreśla dla pozwanego, w wyroku kondemnującym, do dopełnienia zobowiązania pod rygorem egzekucyi. W sprawach zwyczajnych wynosić ma termin ten dwa tygodnie. Jeśli zaś pozwany ma dokonać jaką robotę lub przeprowadzić jaki interes. wyznacza się czas odpowiedni, uwzględniając wszystkie okoliczności. Nowém co do tego jest postanowienie, że czas ten może być na żądanie przedłużony, ale tylko z bardzo ważnych przyczyn.

2. Uchwały (§§ 449—452) tak samo jak

3. Rezolucye (§ 453) zapadają w tych wszystkich przypadkach, w których Sąd nie wydaje postanowienia swojego we formie wyroku. Różnica między niemi podobna jak obecnie między dekretami i rezolucyami.

ODDZIAŁ DRUGI.

Postępowanie przed Sądami powiatowymi

§§ 454—477 jest zupełnie takie same, jak obecnie w sprawach drobiazgowych.

Księga trzecia.

Postępowanie w instancyi odwoławczéj.

(*Verfahren in der Rechtsmittelinstanz*).

Niniejsza księga traktuje o środkach prawnych ze skutkiem dewolucyi sądowéj t. j. gdy sprawa przez użycie środka prawnego przenosi się do Sądu instancyi wyższéj. Środki prawne, za pomocą których można uzyskać uchylenia lub zmiany wyroku, w téj saméj instancyi, urządza księga następująca.

Przypominamy, że instancye procesowe nie zawsze zejdą się z instancyami sądowemi. Sprawy, należące w pierwszéj instancyi, do Sądów krajowych będą należały, w wyższych instancyach, do Sądów drugiéj i trzeciéj instancyi. Ale dla spraw, przekazanych w pierwszéj instancyi Sądom powiatowym, drugą instancyą procesową będą Sądy krajowe, a Sądy krajowe wyższe trzecią instancyą i ostatnią.

Co się tyczy środków prawnych téj kategoryi zaznaczamy przedewszystkiém, że nie ma nigdy osobnego zażalenia nieważności. Każdym ze środków prawnych może być łącznie z odwołaniem się albo też bez niego, żądaném zniesienie wyroku z powodu zachodzącéj nieważności. Oto przegląd środków prawnych:

A. W sprawach należących do Sądów powiatowych:

1. gdy sprawa jest drobiazgową, tak od wyroków, jakoteż od innych uchwał dozwolony rekurs do przełożonego Sądu krajowego; rekurs od wyroku równa się zupełnie zażaleniu nieważności, obecnie w tych sprawach jedynie i wyłącznie dozwoloném; rekurs od innych uchwał również dozwolony tylko o tyle, o ile obecnie jest dopuszczony;

2. gdy sprawa nie jest drobiazgową;

a) od wyroku Sądu powiatowego apelacya (*Berufung*) do przełożonego Sądu krajowego;

b) od wyroku Sądu krajowego, jako Sądu apelacyjnego, rewizya wyższa (*Oberrevision*) do Sądu kraj. wyższego;

c) od innych uchwał rekurs do Sądu krajowego a względnie dalszy do Sądu krajowego wyższego;

B. W sprawach, należących do Sądów krajowych:

1. Rewizya do Sądu krajowego wyższego;

2. rewizya wyższa do najw. Trybunału sprawiedliwości;

3. rekurs do Sądu krajowego wyższego i dalszy rekurs do najw. Trybunału sprawiedliwości, gdy zaczepiona uchwała nie jest wyrokiem.

W tém zestawieniu widzimy odmienne traktowanie wyroków Sądów powiatowych z jednéj, a Sądów krajowych z drugiéj strony, ale tylko w drugiéj instancyi. Od pierwszych wyroków wolno apelować, zaś od

drugich tylko rewidować. Niech nas jednakowo nie mylą wyrazy. Apelacya według projektu nie jest naszą apelacyą obecną. Jestto, pod dawną nazwą, całkiem nowa dla nas instytucya. Zaś rewizya projektu zgadza się zupełnie z naszą obecną apelacyą i rewizyą, ma więc na celu ponowne rozstrzygnienie sprawy przez Sąd wyższy na zasadzie tego samego materyału procesowego, na którym opierał się wyrok, rewizyi poddanéj, tj. według tych faktów i dowodów, z których nie wszystkie mają być powtórzone. Przeciwnie apelacya będzie powtórzeniem całéj rozprawy, wszystkich dowodów w téj saméj sprawie t. j. w granicach żądań, sędziemu pierwszéj instancyi przedstawionych, a nadto dopuszczone będą nowe dowody i fakty. W procedurach innych państw dopuszczoną jest taka apelacya od każdego, bez wyjątku, wyroku wyroku pierwszéj instancyi. Autorowie projektu odstąpili od téj zasady innych ustnych procedur, przedewszystkiém, jak nas objaśniają w motywach, ze względów zasadniczych. Uważają, że obecny nasz system jest prawidłowy, a wyjątki od niego należy usprawiedliwić. Otóż regułą jest i ma nią pozostać w przyszłości, że proces w instancyi wyższéj ma być tylko odnowionym procesem, jaki przeprowadził się w instancyi niższéj. Dla wyroków Sądów powiatowych dopuszczają od téj zasady wyjątków głównie dlatego, że sprawa doznaje tu opieki tylko jednego sędziego, bez obowiązkowego udziału adwokatów. Ale widocznem jest z dalszych motywów, że był to wzgląd mniejszéj wagi, a główniejszemi były względy finansowe. Gdyby dla wyroków Sądów krajowych zaprowadzono apelacyą, potrzebaby nietylko więcéj sędziów w Sądach krajowych wyższych, ale nadto należałoby liczbę takowych przynajmniéj podwoić. Z tych tedy powodów odstępuje projekt od zasad praw procesowych innych państw. A odstępuje od nich jeszcze w innym kierunku. Jeśli sprawa rewizyjna ma być powtórzoną sprawą pierwszéj instancyi, natenczas winny być wszystkie dowody powtórzone. Tymczasem obaczymy, że tylko dowód z dokumentów może być przez Sąd rewidujący ponownie badany, nie zaś dowody ze świadków i znawców. O ile te dowody były przeprowadzone w toku rozprawy, Sądy rewidujące obowiązane przyjąć taki ich wynik, jaki stwierdziła instancya pierwsza. Tylko wtedy wolno im badać je ponownie i ocenić, gdy w pierwszéj instancyi przeprowadzono je protokolarnie przez sędziego delegowanego lub przez Sąd wezwany. Wprawdzie nie bez słuszności podnoszą motywa, że w sprawach większéj wagi, któremi Sądy krajowe zajmować się będą, przeważnie zdarzać się będzie dowód z dokumentów, a dowody ze świadków lub znawców najczęściéj będą protokólarnie przeprowadzone, bo zwykle będzie Sąd krajowy zanadto oddalony od miejsca zamieszkania świadka, z którego to powodu, albo w myśl ustawy, słuchać go się będzie przez Sąd wezwany, albo też strony, dla uniknięcia kosztów, zgodzą się na protokólarne jego przesłuchanie, do czego zawsze mają prawo. Otóż obawiamy się, że strony zwykle z tego prawa korzystać będą, aby zapewnić sobie powtórne badanie zeznań świadków przez Sąd apelacyjny, i zasada bezpośredniosci dla tego dowoda zniknie. Autorowie projektu, rozwijając powyższe swoich pomysłów uzasadnienie, rzecz po prostu obrócili. Choćby instancya pierwsza najlepiéj była obsadzona, jak np. we Francyi, uznano powszechnie, że sprawa na żądanie przegrywającego i w drugiéj instancyi ponowioną być winna we wszystkich jéj częściach, a nadto ma być pozwoloném dodać fakty i dowody, bez winy stron w pierwszéj instancyi pominięte. Tymczasem autorowie projektu zaprowadzają taką apelacyą, jako instytucyą wyjątkową dla spraw, należących do Sądów powiatowych, zasłaniając się wręcz przeciwną i dotychczas nigdzie nie uznaną zasadą, że takiéj apelacyi z reguły nie potrzeba. Oto pięta Achilesowa całego projektu. Wątpimy, czyli reprezentanci narodów zgodzą się tylko na jednę instancyą, czyli znowu inaczéj da się przeprowadzić reforma bez znacznych ofiar pieniężnych, na które finanse Państwa nie wystarczą. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 12 września.

(Sprawy krajowe).

Umieściliśmy w poprzednim numerze „Przeglądu„ motywa, którym Rząd uzasadnił odmówienie sankcyi nowellom do ustawy gminnéj, przez Sejm w r. 1878 uchwalonym. W obec poruszonéj przez Rząd reformy administracyjnéj w ogóle, odmówienie sankcyi tym nowellom miałoby tylko drugorzędną doniosłość, przypuściwszy, że owa zamierzona reforma rzeczywiście nastąpi. Przy téj bowiem sposobności wszystkie przedmioty nowellami temi objęte, muszą być poruszone, a spodziewać się należy, że poruszone i załatwione zostaną odpowiednio do całego systemu reformy wprowadzić się mającéj. Debata nad tym przedmiotem będzie niewątpliwie jednym z najbardziéj zajmujących momentów rozpoczynającéj się pojutrze sesyi sejmowéj, a w obec tego nie widzimy potrzeby omawiania szczegółowego powyższych motywów, odsyłając czytelników naszych do roczników *Przeglądu sąd. i adm.* z r. 1878, mianowicie do uwag w „Przeglądzie tygodniowym“ na str. 329, artykułu Dra Pawła Skwarczyńskiego, zamieszczonego w nr. 42 i 43, wreszcie do korespondencyi na str. 351 i 358 tegoż rocznika zamieszczonych, w których to artykułach słabe strony motywów rządowych należycie i wyczerpująco przedstawione zostały.

W przedłożeniach Wydziału krajowego na tegoroczną sesyą przygotowanych a dotąd znanych, nie znajdujemy żadnego, któreby miało zasadniczą, ustawodawczą doniosłość. W sprawozdaniu Wydziału kraj. ze swych czynności, znajdujemy jednakże kilka uwag, które Czytelnikom naszym podać uważamy za potrzebne. I tak na posiedzeniu z 17 lipca 1880 uchwalił Sejm przy budżecie rezolucyą, iż uważa obecną ustawę o przynależności za nieodpowiednią i niesprawiedliwie obciążającą gminy, zwłaszcza siedzibą Sądów powiatowych będące, a zarazem wezwał Rząd, ażeby w celu usunięcia wadliwości tych przeprowadził jak najspieszniéj w odpowiedniéj drodze reformę ustawy o przynależytości. Rząd otrzymawszy

odnośne wezwanie, zażądał od Wydziału krajowego wyszczególnienia właściwych powodów, które skłoniły Sejm do wydania téj uchwały. Na to Wydział krajowy odpowiedział, że gdy komisya budżetowa nie przytoczyła żadnych motywów, a wniosek przez Sejm bez dyskusyi był przyjęty, żadnych powodów udzielić nie może. Z naszéj strony zapytania Rządu wytłumaczyć sobie nie potrafimy. Najpiérw bowiem obrady Sejmu były jawne i Rząd to samo, co mu Wydział krajowy odpowiedział, powinien był wiedzieć już bez téj odpowiedzi. Motywa zresztą były zawarte w saméj rezolucyi i powinny były być dostateczne, ile że wadliwości ustawy o przynależności nie są wcale tajemnicą, a kilkakrotnie już nawet w Radzie Państwa wyłuszczono obszernie powody, dla których reforma téj ustawy byłaby pożądaną. Spodziewamy się tedy, że Rząd nie będzie czekał na dalsze motywa, lecz uczyni zadość ogólnie uczuwanéj potrzebie przez wypracowanie odpowiedniego wniosku do reformy, która, o ile nam wiadomo, była już przedmiotem badań w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Praktyka sądowa.

1. Wyrok Sądu polubownego, wydany za spółudziałem nie wszystkich sędziów polubownych, jest nieważny. 2. Oświadczenie strony, iż wyrok Sądu polubownego przyjmuje i za prawomocny uznaje, nie zastępuje doręczenia wyroku w myśl § 327 ust. sąd.

Celem pozasądowego rozpoznania zaskarżonéj przez Izraela J. przeciw Floryanowi R. pretensyi o zwrot dwóch akceptów pr. 320 złr., zdały się obie strony na Sąd polubowny i zamianowały sędziów, mianowicie powód Alojzego M., a pozwany Leona F., upoważniając ich do wyboru przewodniczącego i do wydania wyroku po przesłuchaniu obydwóch stron.

Podczas obrady sędziów polubownych oznajmił Leon F., iż na podstawie niedostatecznych zeznań przesłuchanych stron, sprawiedliwego orzeczenia w téj sprawie wydać nie może, a gdy Alojzy M. i przewodniczący sprawę uznali za należycie wyjaśnioną, uchylił się Leon F. od głosowania i dalszego udziału, poczém dwaj inni sędziowie zawyrokowali, iż Floryan R. obowiązany będzie zapłacić Izraelowi J. kwotę 640 złr. pod warunkiem, jeżeli Izrael J. złoży przysięgę główną w obec Sądu pow. w Bolechowie. Wyrok ten stronom ogłoszony i przez nie przyjęty i jako prawomocny uznany został.

Mimoto przystąpił Floryan R. z pozwem o unieważnienie wyroku polubownego, a Sąd powiatowy w Bolechowie przychylił się do żądania tego wyrokiem z d. 29 października 1880 l. 6125, albowiem wyrokiem Sądu polubownego nietylko przekroczono władzę sędziom polubownym udzieloną przez to, iż pozwany na zapłacenie 640 złr., nie zaś na zwrot dwóch akceptów po 320 złr. skazany został, ale nadto wyrok ten uchwalony został jednostronnie przez dwóch tylko sędziów, nie zaś przez cały w téj sprawie ustanowiony Sąd, przeto dla braku téj stanowczéj formalności, za nieważny uznany być winien. Bez znaczenia jest okoliczność, że obie strony wyrok ogłoszony przyjęły, gdyż akt z góry nieważny żadną miarą a nawet pomimo przeciwnego oświadczenia stron, mocy prawnéj nabyć nie może, tém mniéj, ileże powód przez wytoczenie skargi przeciwko legalności wyroku polubownego zaprotestował.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił wyrok Sądu powiatowego i żądaniu powoda wyrokiem z 8 marca 1881 l. 5406 bezwarunkowo odmówił, pominąwszy bowiem, że wyrok sędziów polubownych także i bez spółudziału Leona F. jako przez większość głosów uchwalony, za ważny uznany być winien, a wyrok ten, gdyby nawet Leon F. głosował na korzyść powoda, w obec zgodnego zapatrywania dwóch innych sędziów, żadnéj nie uległby zmianie, nie może powód domagać się unieważnienia tego wyroku, ponieważ wedle własnego pisemnego oświadczenia, wyrok ten za prawomocny uznał i tém samém prawa występowania przeciw ważności onego zrzekł się; okoliczność zaś, iż powoda nie pouczono o znaczeniu tego wyraźnego i dla każdego zrozumiałego oświadczenia, nieważności wyroku za sobą nie pociąga.

Trybunał najwyższy zmienił wyrok Sądu wyższego, a zatwierdził wyrok Sądu powiatowego. W zapisie na Sąd polubowny postanowiły wprawdzie obie strony, iż sędziowie polubowni orzeczenie swe wydać mają wedle własnego przekonania, bez względu na postanowienia ustawy sądowéj, zgodziły się też obie strony z treścią ogłoszonego im wyroku polubownego, mimo to wyrok ten w prawnéj mocy utrzymany być nie może. Albowiem w myśl inskrypcyi wydany być miał wyrok na podstawie jednomyślnego lub większością głosów uchwalonego orzeczenia obranych sędziów, a zatém potrzebny był w tym celu spółudział wszystkich trzech do orzecznictwa powołanych sędziów polubownych. Gdy zaś Leon F. usunął się od obrady i uchwały, przeto utracił powód zastępstwa obranego przez się sędziego. Nie można utrzymywać, iżby wskutek zgodnego orzeczenia dwóch innych sędziów, wyrok większością głosów uchwalony został, albowiem w myśl inskrypcyi nietylko wszyscy trzej sędziowie przy wydaniu wyroku udział brać mieli, lecz nadto, gdyby Leon F. oświadczył się był przeciwko zdaniu Alojzego M., możliwość nie była wyłączoną, iż przewodniczący przystąpiłby do zdania Leona F. Dlatego też postępowanie sędziów nie było prawidłowe, a skoro wskutek ustąpienia Leona F. przepisana ilość sędziów nie istniała, powinni byli wstrzymać się od wydania wyroku. Nadto mieści wyrok w sobie przekroczenie przyznanego sędziom polubownym zakresu działania, albowiem wedle inskrypcyi zgodziły się strony na Sąd polubowny w celu rozpoznania pretensyi o zwrot dwóch akceptów po 320 złr., zaś wyrok opiewa na zapłacenie 640 złr., wskutek czego Floryanowi R. ujęto możność zwrotu dwóch akceptów i uwolnienia się od zapłaty 640 złr.

Jako skutek unieważnienia wyroku polubownego uznaném być musi także unieważnienie oświadczenia stron z powodu ogłoszenia wyroku oddanego, iż wyrok przyjmują i za prawomocny uznają, zwłaszcza że wedle § 327 ust. sąd., każdy wyrok stronom do rąk własnych doręczony być powinien, a przepis ten odnosi się także

do wyroków Sądu polubownego, gdyż § 363 ust. sąd. oblicza termin 14-dniowy do wniesienia skargi o unieważnienie od dnia doręczenia wyroku polubownego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 czerwca 1881 l. 6816). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Przepis § 45 ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. stósuje się nietylko do przekroczeń tych rozporządzeń, jakie na podstawie rzeczonéj ustawy wydawane bywają, ale także do wykroczeń przeciw postanowieniom w saméj ustawie zawartym, a w szczególności przeciw postanowieniu § 8 lit. b) względem paszportów dla bydła. Orzeczenie z 25 lutego 1881 l. 14.760. (Ogł. urzęd. pod nr. 310).

Jakób H. oskarżony był o przestępstwo w §§ 8 lit. *b*) i 45 ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. określone, gdyż nie wykazując się paszportem dla przepędu bydła 19 sztuk rogatego bydła z Weissbriach do miejscowości Lienz o 10 kilometrów oddalonéj popędzić kazał. Sąd krajowy w Celowcu uwolnił Jakóba H. od oskarżenia, uzasadniając wyrok tém, że postanowienie § 45 powołanéj ustawy stósuje się wyłącznie do wykroczeń przeciw rozporządzeniom władz administracyjnych w myśl § 18 i innych §§ téj ustawy wydanym.

Wskutek zażalenia nieważności przez Prokuratoryą rządową na podstawie § 281 l. 9 lit. *a*) wniesionego, uchylił Trybunał kasacyjny wyrok Sądu krajowego w Celowcu, przekazując mu ponowne przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku.

Powody:

Sąd orzekający zauważywszy, że § 44, którym w ustawie z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. postanowienia karne VIII ustępu się rozpoczynają, odnosi się dopiéro do § 15 i późniejszych, i uwzględniając porządek zachowany w III ustępie téj ustawy, wnioskuje, że przez rozporządzenia wspomnione w § 45 powołanéj ustawy, rozumieć należy wyłącznie postanowienia wydane w myśl § 18 i późniejszych, celem zapobieżenia względnie usunięcia zaraźliwéj choroby bydlęcéj w razie, gdy już zaszedł wypadek podejrzanéj choroby. Jednak wniosek ten jest mylnym, gdyż porządek zachowany przez ustawodawcę w §§ 44 i 45 wyjaśnia przepis § 48, z którego się okazuje, że ustawodawca wymienił naprzód nieliczne wypadki wykroczeń przeciw powołanéj ustawie, zastrzeżone orzecznictwu władz administracyjnych, aby dla wszystkich innych sądownie karać się mających wykroczeń, jednę ogólną normę utworzyć, która właśnie w § 45 jest zawartą. W obec tego wyrok Sądu orzekającego musiał być zniesionym i w myśl § 288 l. 3 post. karn. ponowne przeprowadzenie rozprawy zarządzoném.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Emerytura duchowna przyznaną być nie powinna, skoro deficient posiada inne zaopatrzenie, wysokość normalnéj należytości emerytalnéj przewyższające.

Władze administracyjne odmówiły ks. Franciszkowi P. emerytury duchownéj, albowiem skonstatowano, iż P. jest właścicielem realności, któréj dochody rocznie 730 złr. wynoszą.

Trybunał adm. odrzucił zażalenie ks. Franciszka P. z powołaniem się na dekr. nadw. z 7 stycznia 1792, wedle którego przyznanie emerytury duchownéj tylko pod tym warunkiem nastąpić może, jeżeli deficient innych dochodów do wysokości normalnéj emerytury tj. 210 złr. sięgających nie pobiera, gdy bowiem wedle cyt. dekr. udzieleniem tytułu duchownego t. j. przyrzeczeniem emerytury, zabezpieczone być ma zaopatrzenie w przypadku nieudolności, przeto dochód sięgający do wysokości emerytury jako zaopatrzenie w myśl ustawy uważaném być musi.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 8 stycznia 1881 l 2499. Budw. nr. 981).

Cena „szczególnego upodobania“ przy wymiarze należytości.

Antoni i Teresa B. nabyli kontraktem z 4 maja 1878 młyn wraz z urządzeniem za 30.400 złr. i zapłacili dnia 31 sierpnia 1878 wymierzoną od ceny kupna należytość 1303 złr. 87 ct. W dniu 2 września 1878 prosili nabywcy o sądowe oszacowanie nabytego młyna z urządzeniem, poczém oceniciele wartość podali w kwocie 19.625 złr. Na téj podstawie zażądali małżonkowie B. zwrotu nadpłaconéj należytości w kwocie 455 złr. 87 ct., lecz żądaniu temu odmówiono, a Trybunał adm. odrzucił wniesione zażalenie, albowiem wedle § 50 ust. z 9 lutego 1850 i poz. tar. 65 ustawy z 13 grudnia 1862 podstawą wymiaru należytości jest cena kupna rzeczy nieruchomej. Wedle § 6 rozp. min. z 19 marca 1853 nr. 53 dz. u. p. przyjętą być może wprawdzie za podstawę wymiaru cena sądowéj detaksacyi, jeżeli takową niewątpliwie udowodniono, iż umówiona cena kupna polega oczywiście na szczególném upodobaniu. Wszelako nadzwyczajną tę cenę wedle § 305 ust. cyw. przyjąć można tylko wtedy, jeżeli właściciel rzeczy ze względu na szczególne przymioty i uzasadnione zamiłowanie wyższéj nad zwykłą wartość ceny żąda, podczas gdy nabywca płacąc taką nadzwyczajną cenę, czyni te ze względu na swój szczególny interes. Z tego powodu nie można tu zastósować postanowienia cyt. § 6, zwłaszcza że wedle § 77 ust. o nal. zwrot opłaconéj należytości nastąpić może tylko na wypadek pomyłki lub błędu rachunkowego, w danym razie zaś nabywcy przy zawarciu kontraktu nie byli w błędzie co do rzeczywistéj wartości nabytego przedmiotu.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 11 stycznia 1881 l. 48. Budw. nr. 984).

Solicytator adwokacki nie może żądać udziału donosiciela z powodu nocyonowania należytości.

Tomasz H. solicytator adwokata M. doniósł o nienależytém ostemplowaniu 5 akceptów, adwokatowi M. do zaskarżenia oddanych, wskutek czego wymierzono karę 49 złr. i Tomaszowi H. przyznano $^1/_3$ część w kwocie 16 złr. 33 ct. Wskutek rekursu Tomasza H., żądającego przyznania $^5/_6$ części w kwocie 40 złr. 83 ct. zniosło Ministerstwo Skarbu orzeczenia niższych władz i Tomasza H. z żądaniem w całości oddaliło.

Trybunał adm. nie uwzględnił zażalenia, albowiem wedle § 94 ust. o nal. zastósowane być powinny co do przyznania udziału donosiciela przepisy ustaw o przekroczeniach skarbowych. Wedle § 300 ustawy cłowéj, należy się donosicielowi $^1/_3$ część; kto jako donosiciel uważany być może, o tem stanowi § 26 ust. o przekr. skarb. Wedle ustępu 2 tego §, donosicielem jest ten, który przedmiot przekroczenia przytrzymał (*angehalten*) lub przy tém przytrzymaniu udział brał. W danym razie takie przytrzymanie w myśl §§ 421 i 552 ust. o przekr. skarb. miejsca nie miało, gdyż żalący się doniósł tylko właściwéj władzy o braku stempli w formie nocyi, lecz w myśl § 8 instr. służb. ani do umieszczenia klauzuli nocyjnéj na dokumencie, ani też do przytrzymania (*Ergreifung*) w myśl ustawy nie był uprawniony. Z okoliczności w końcu, iż władze skarbowe w dwóch innych, równych przypadkach udziały donosicielowi przyznały, nie powstało dla żalącego się prawo równego traktowania.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 18 stycznia 1881 l. 101. Budw. nr. 990).

Wiadomości potoczne.

† *Karol br. Stählin* prezydent Trybunału administracyjnego, umarł 5 b. m. po długiéj chorobie. Urodzony w r. 1808 z familii mieszczańskiéj, doszedł szybko wysokich godności w karyerze urzędniczéj. Był tajnym radcą, dożywotnim członkiem Izby Panów i kawalerem orderu Leopolda i żelaźnéj korony II klasy.

Lokalności sądowe. Dowiadujemy się, że na pomieszczenie wszystkich Sądów powiatowych we Lwowie najęto realność pani Lederer przy ulicy Jagiellońskiej l. 17. Że pomieszczenie Sądów będzie lepsze jak dotąd, jesteśmy przekonani, gdyż realność ta jest obszerną i Sądy należycie pomieścić zdoła. Lecz nie przestaniemy twierdzić, iż system rządowy używania do pomieszczenia urzędów budynków najętych, jak z jednéj strony nie zaradza po większéj części niedogodnościom, tak z drugiéj strony jest zawsze najniekorzystniejszą operacyą finansową, ile że Rząd płacąc czynsz mógłby z małym dodatkiem do rat czynszowych wybudować własne domy, i z czasem mieć pomieszczenie bezpłatne w takowych. To byłoby zresztą i dla mieszkańców miasta dobrodziejstwem, którzy nie obfitujemy w pomieszkania, a których Rząd swoimi urzędami często najpiękniejszych pomieszkań prywatnych pozbawia bez względu na to, że takowe do pomieszczenia urzędów są zazwyczaj niedogodne.

Wiadomości urzędowe

od 7 do 13 września 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Mianowania. Praktykanci sąd. Józef Gabryel, Gustaw Grüner i Maryan Pieczonka auskultantami.

Opróżnione posady. Zastępcy prokuratora państw. w Przemyślu. —

Przeniesienia. Adolf Matejko adjunkt bud. z Kołomyi do Krakowa.

Upadłości. E. Leon Pilpel, kramarz we Lwowie; uchw. S. kr. we Lwowie z 2 września l. 39.554; k. k. radca Zubrzycki, t. z. Dr. Bodek; wyb. wydz. wierzycieli 19 września, zgł. przed 15 listop., likw. 15 grudnia (203). — Hersz Düftler kupiec w Czortkowie; uchw. S. o. w Tarnopolu z 22 sierpnia l. 11.719; k. k. sędzia pow. Szankowski, t. z. Dr. Czaczkowski w Czortkowie: zgł. przed 25 paźdz., likw. 15 listopada (206). — Józef Komer handlarz we Lwowie; uchw. S. kr. we Lwowie z 8 września l. 40.357; k. k. Baranowski, t. z. Dr. Krzyżanowski, wyb. wydz. wierz. 26 września, zgł. przed 21 listopada, likw. 21 grudnia (207).

Uwagi (do upadł.). W konk. I. Apisdorfa z Jaworowa wyznaczono termin do likw. i zatwierdzenie tymcz. zarządcy masy i wyboru wydziału wierz. na 13 paźdz. (205).

Niewłasnowolni. Wojciech Bełch z Zawadki marn.; kur. Jędrzej Dędor; ogł. S. p. w Frysztaku z 24 sierpnia l. 3257 (202). — Wojciech Pielesz z Międzybrodzia lipnickiego marn.; kur. Maciej Dudziak; uchw. S. kr. w Krakowie z dnia 16 lipca l. 17.029; ogł. S. p. w Białéj z 30 lipca l. 7276 (203). — Iwan Borowiec rolnik ze Stradcza marn.; kur. Stefan Biszko; ogł. S. p. w Janowie z d. 17 sierpnia l. 4836 (204). — Gustaw Pokorny porucznik obłąk.; kur. Emeryk Lonchar; uchw. S. kr. we Lwowie z dnia 13 sierpnia l. 30.790; ogł. Sądu powiat. w Janowie z 24 sierpnia l. 4971 (204). — Michał Karpa rolnik z Łoziny marn.; kur. Jan Karpa; ogł. S. p. w Janowie z dnia 2„ sierpnia l. 4970 (206). — Dyonizy Skórski marn.; kur Piotr Skórski; ogł. S. p. w Zbarażu z 7 maja l. 2009 (207). —. Berta Górniak spółwłaściciclka dóbr Nidek bezwłasnowolną; kur. Jerzy Górniak; uchw. S. kr. w Krakowie z 23 kwietnia l. 7335 (207).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9473. **Edykt.** L. 165.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: „Isaak Zins“, interesa eskontowe w Stanisławowie, do rejestru firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 27 sierpnia 1881.

Z. 19.642. **Kundmachung.** L. 166.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der mit dem hg. Beschlusse vom 20 Mai 1881 Z. 12.367 protokollirten Firma: „S. Unger & Comp.“ Fettwaarengeschäft in Biała in Folge einverständlicher Auflösung der Gesellschaft.

Krakau am 12 August 1881.

L. 11.101. **Ogłoszenie.** L. 167.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: Samuel Bieder, dla wyrobu i hurtownego handlu wódką i wypasu wołów w Kosowie w powiecie czortkowskim.

Tarnopol 10 sierpnia 1881.

Ogłoszenia prywatne.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie i w Stanisławowie

są do nabycia:

Kleczyński Dr. J., Treściwe objaśnienie ustawy o propinacyi. 60 ct.

Koczyński M., Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj wraz z ustaw. o upadłościach. T. I 3 złr., T. II 1 złr. 80 ct.

Louis Józef, Ustawy hypoteczne. 2 złr.

Geller Dr. L., Oesterreichische Justizgesetze. 6 złr., opr. 6 złr. 80 ct.

Röll Dr. v., Oesterreichische Steuergetze. Vollständige Sammlung aller auf directe Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate. 1 Hft. 80 ct.

Sammlung von civilrechtlichen Entscheidungen des obersten Gerichtshofes herausgegeben von Glaser, Unger und Waltherą Bd. XVI. 6 złr. (3—3)

Treść:

Uwagi nad ustawą o uwolnieniu od opłat skarbowych przy konwersyi pożyczek hypotecznych przez Dra Wilhelma Bindera. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 21 września 1881. **Nr. 38.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Uprawnienie konkursowe

(Der Concursanspruch)

napisał

Ernest Till.

Ustawodawcze określenie praw wierzycieli w przypadkach, gdy dłużnik popada w niemożność zadośćuczynienia wszystkim swoim zobowiązaniom, nie ulega obecnie już zasadniczym trudnościom. Historycznie w ciągu lat tysiąca wyrobiło się u narodów oświeconych przekonanie prawne, że w razie niedostateczności majątku, tenże — o ile starczy — wyłącznie dla spólnego zaspokojenia wierzycieli ma służyć. Pierwotnie ograniczone było szczególne postępowanie konkursowe na stan kupiecki (t. zw. *fallíment* w statutach średniowiecznych, przeważnie we Włoszech), co do niedawna (1869) miało także miejsce w Anglii, a dotąd jeszcze stanowi we Francyi (Królestwie Polskiém) część kodeksu handlowego (*Code de commerce livre III*) [1]), gdzie jednakże korekturę téj wyłączności stanowi bardzo szerokie pojęcie stanu kupieckiego. Obecnie wyłączność ta coraz bardziéj ustaje, a prawo konkursowe wszystkie stany obejmuje.

Zasada powyżéj wspomniona znajduje jasny wyraz w ustawach konkursowych. „Majątek konkursowy służy do wyłącznego i spólnego zaspokojenia wierzycieli konkursowych“ — mówi § 1. ustawy konkursowéj niemieckiéj. — „Ogół wierzycieli ma prawo, majątek dłużnika, nie mogącego zobowiązaniom zadość uczynić, objąć w przechowanie i zarząd i użyć go na swe zaspokojenie“ — mówi austr. ustawa konkursowa w § 1. Podobnie prawie wszystkie inne ustawy konkursowe [2]).

Tak opiewa *„sic volo, sic jubeo“* ustawy, a ztąd wynikają wszystkie do przeprowadzenia téj zasady potrzebne prawodawcze zarządzenia, które poszczególne ustawy z większą lub mniejszą bystrością i konsekwencyą wyprowadzają z téj głównéj zasady. Publiczność, szukająca prawa, przyjmuje konsekwencye te jako fakty, z którymi liczyć się wypada, nie poszukując ich uzasadnienia w systemie praw i filozoficznych ich pobudek.

Trudniejszém atoli jest teoretyczne uzasadnienie tego dogmatu.

W normalnych stósunkach, t. j. wówczas, jeśli majątek dłużnika wystarcza na dopełnienie wszystkich zobowiązań, regułą jest, że każde zobowiązanie w całości musi być dopełnione, a wierzyciel ani mniéj, ani czegokolwiek innego przyjmować nie jest obowiązany. Pod względem poszukiwania wierzytelności na majątku dłużnika, popłaca wówczas zasada, że kto pierwéj na zaspokojenie swéj wierzytelności uzyska wykonalny tytuł, nie troszcząc się o innych, zaspokajać może swoję pretensyą.

Inaczéj gdy majątek okazuje się niewystarczającym do zaspokojenia wszystkich roszczeń. Bezładne, indywidualne poszukiwanie ustaje jednym zamachem; wierzyciele, którzy nie byli tak szczęśliwi uzyskać prawo rzeczowe, zeszeregować się muszą w jeden korpus; wszelkie odosobnione działanie ustaje, a jak z jednéj strony majątek — o ile w ogóle na zaspokojenie roszczeń obcych służyć może — w całości staje się przedmiotem zaspokojenia, to zaspokojenie to z majątku dla wszystkich staje się spólném, prawo dłużnika do rozporządzania swoim majątkiem zawieszone zostaje w swéj skuteczności dotychczasowéj, a wierzyciele przez swoje organa obejmują zarząd jego, — prawa prywatne zaś wie-

---

[1]) Przeciwko dłużnikom, nie należącym do stanu kupieckiego, następuje tam zwyczajne postępowanie egzekucyjne, które prowadzi do rozdziału majątku (*par contribution ou collocation, Code de proc. civ.* p. I, l. V, litre XI i XIV).

[2]) Bankr. act z d. 9 sierpnia 1869 w Anglii; półn. amer. ust. z 2 marca 1867 i wszystkie dawniejsze już zniesione ustawy niemieckie. Ob. także §§ 88 i 89 pr. gal. i ust. konk. z 1 maja 1781, ustawę węgier. z 16 lipca 1853 l. 132 dz. u. p. — Nowa ustawa węgierska dotąd nie jest mi znaną.

rzycieli doznają odpowiednich modyfikacyi, uzasadnionych spólnością poszukiwania zaspokojenia.

Przyczyny tych zarządzeń prawodawczych nie trudno się dopatrzyć.

Jeśli się okaże, że dłużnik nie jest w możności uczynienia zadość wszystkim swoim zobowiązaniom, zachodzi niebezpieczeństwo, aby okoliczność ta nie stała się powodem pokrzywdzenia wierzycieli przez roztrwonienie majątku za bezcen, przez niesprawiedliwe protegowanie jednych z krzywdą drugich, przez zaciąganie dalszych jeszcze długów ze strony dłużnika.

Ochrona wierzycieli już istniejących przed machinacyami tego rodzaju staje się wówczas postulatem, od którego uchylić się nie może żadne prawodawstwo cywilizowane, a któremu odpowiedzieć może tylko w ten sposób, iż oddaniem majątku w ręce wierzycieli kładzie tamę dalszemu wikłaniu się stósunków.

Spoglądając na tę operacyą prawną, zapytujemy przedewszystkiém, co się tu dzieje? Pod jaką kategoryą prawną podciągnąć nam ją wypadnie? jak wytłumaczyć nam należy zjawisko to, objawiające się w raptownéj zmianie stósunków prawnych?

Zmiana stósunków prawnych w razie, gdy dłużnik nie może zadość uczynić wszelkim zobowiązaniom swoim, w zasadzie nie jest zdobyczą nowszych czasów. Już prawo XII tablic rozporządza: *partes secanto* — co dało powód do znanéj kontrowersyi, czy przepis ten dosłownie brać należy w znaczeniu rzeczywistego pokrajania dłużnika, czy też przenośnie w znaczeniu podziału jego majątku lub usług [3]). Późniejsze prawo rzymskie ustanowiło *bonorum venditio*, dozwalając na żądanie wierzycieli *missio in bona debitoris*, czém wierzyciele wprawdzie nie nabywali własności, lecz posiadanie faktyczne *(detentio)* w celu strzeżenia takowych (*custodia*), następnie *proscriptio bonorum*, z którą było połączone dla dłużnika *deminutio famae*. *Lex Julia*, zaś (C. 4. C. 7. 71) zaprowadziła *cessio bonorum*, t. j. dobrowolne oddanie majątku wierzycielom, czém dłużnik unikał dotkliwych skutków osobistych, jak uwięzienia. infamii i t. p. [4]).

Obydwa te pierwowzory konkursu t. j. *missio in bona* i *cessio bonorum* przeszły do najnowszych czasów, lecz skutki ich zrównały się niemal w zupełności. Obecnie bowiem obojętném jest dla ukształtowania się stósunków majątkowych dłużnika, czy konkurs ogłoszono na żądanie wierzycieli, lub czy dłużnik sam go zażądał (§ 95 ust. niem., §§ 62 i nast. ustawy austr.).

Tém pilniejszą stała się jednakże kwestya, jaką jest charakterystyka prawna stósunków, powstałych wskutek ogłoszenia konkursu do majątku dłużnika.

Usiłowano dawniéj dowodzić, że przez ogłoszenie upadłości do majątku dłużnika, wierzyciele (ogół wierzycieli) stają się następcami tegoż pod tytułem ogólnym (*successores universales*), że tedy na nich przechodzą wszystkie stósunki prawne dłużnika, że zatém stają się oni właścicielami tego majątku ze wszystkiemi prawami i obowiązkami. Przypuszczenie to jednakże jest mylne, już dlatego, że w przypadku takiego następstwa, wierzytelności ich w chwili dokonania tegoż musiałyby zgasnąć z powodu zlania się długu i wierzytelności w jednéj osobie. Dłużnik owszem nie przestaje być właścicielem i wierzycielem; nadwyżka pozostająca po zaspokejeniu wszystkich wierzytelności, pozostaje dla niego, gdy zaś wierzyciele nie są całkiem zaspokojeni, odpowiada im za resztę; — zresztą dopóki rzeczy nie są przedane. odzyskuje prawo rozporządzania niemi, skoro zaspokoi wierzycieli, nie potrzebując do tego przeniesienia własności napowrót [5]). Teorya tedy następstwa uniwersalnego, opierająca się głównie na rzymskiéj *missio in bona*, w nowszych czasach całkowicie porzuconą została.

Podobnie nie wytrzymuje krytyki teorya, wedle któréj wskutek ogłoszenia upadłości powstaje powszechne prawo zastawu na majątku dłużnika [6]). Wprawdzie licuje ta teorya z niektórymi objawami w konsursie, mianowicie w tém, że wierzycielom służy prawo przedaży majątku w celu zaspokojenia swoich pretensyi, że dłużnik pozostaje odpowiedzialnym za resztę, o ile z masy nie znajdą zaspokojenia, a pozostaje mu to, co do ich zaspokojenia nie jest już potrzebném, że wreszcie dłużnik płacąc wierzytelności, może odzyskać prawo rozporządzania swoim majątkiem itp. Lecz mimo to pozostają kwestye, których, opierając się na téj teoryi, rozwiązać nie podobna. Kto nabywa prawo zastawu? Wierzyciele poszczególni, czy ogół tychże? Jeśli pierwsi, to brak im po większéj części egzekucyjnego tytułu do nabycia prawa zastawu, — jeśli ogół tém mniéj posiada tytuł, ile że ogół wierzycieli jako taki nawet żadnéj pretensyi nie posiada. Zresztą prawo zastawu uzasadniałoby prawo przedaży, a wreszcie i zarządu, lecz nie uzasadnia upoważnienia wykonywania praw dłużnika w całéj tychże rozciągłości i tak wstąpienia w miejsce dłu-

---

[3]) Ob. Dabelow, *Ausführl. Entwickelung der Lehre vom Concurse der Gläubiger*. Halle 1801, str. 46 i nast. Niebuhr, *Röm. G.* str. 313. Gönner, *Hdb. des gem. Prozesses* T. IV, str. 488. Grimm, *Deutsche Rechtsalterth.* str. 615 podaje podobne okrucieństwa i w niemieckiém prawie. — Ob. także Bayer, *Theorie des Conc. Proc.* 1868, str. 9 i Puchta *Instit.* II, str. 212 m.

[4]) Obacz o tém wzorowe zestawienie w Bayera powyżéj zacyt. dziele str. 15 i nast.

[5]) Bayer str. 81. Debalow str. 129 i 715. Schweppe, *System d. Conc.* str. 109 i nast.

[6]) Mühlenbruch, *Lehre v. d. Cession d. Ford. Rechte*, str. 238, uw. 386.

żnika do procesów i umów, w zastępstwie dłużnika a nawet wbrew woli tegoż; przyjmowania spadku i nabywania w ogóle praw nowych i t. p. [7]). Także i stósunek pełnomocnictwa *(mandatum)* nie wystarczy do wytłumaczenia zjawiska. Pominąwszy, że pełnomocnictwo możnaby uważać za istniejące tylko drogą ustanowienia fikcyi prawnéj, — nie podobna — zachowując istotę tego stósunku, wytłumaczyć na jego podstawie działania wierzycieli wbrew woli dłużnika.

Fikcya jednakże sukcesyi uniwersalnéj powszechnego prawa zastawu lub pełnomocnictwa jest niepotrzebną do wytłumaczenia zjawisk konkursu.

Upadłość jest dziełem pozytywnego prawa, które musi wierzycieli chronić od pokrzywdzenia ich przez dłużnika. Ewentualność konkursu tkwi już w jądrze każdego zobowiązania od chwili powstania tegoż. Wierzyciel od chwili powstania roszczenia swego ewentualność tę musi brać w rachubę, a względnie jeśli w normalnych stósunkach wymagać może zupełnego i dokładnego wykonania zobowiązania ze strony dłużnika, to już z saméj treści tego zobowiązania wynika dlań obowiązek zadowolenia się w razie niedostateczności majątku tylko częściowém i spólném z innymi zaspokojeniem, i powinien być tedy przygotowanym na to, że w razie upadłości inni będą z nim równouprawnieni. Innemi słowy, uprawnienie wierzyciela do spólnego z innymi zaspokojenia roszczeń z majątku dłużnika niewypłacalnego w razie konkursu, jest na mocy prawa pozytywnego częścią integralną jego uprawnienia obowiązkowego w ogóle, powstaje ono w saméj chwili powstania zobowiązania, — spoczywa jako odrębne uprawnienie, póki nie zajdą warunki jego skuteczności, a staje się skuteczném, gdy warunki te zajdą, t. j. gdy dłużnik staje się niewypłacalnym. W stósunku do uprawnienia, wynikającego ze zobowiązania, uprawnienie to jest *minus* — nie różni się co do *quale*, lecz jedynie co do *quantum* od tamtego; jest ono uprawnieniem wynikającém ze stósunku obowiązkowego w ogóle, zredukowaném wskutek zaszłéj niewypłacalności dłużnika.

Prawa wierzycieli do majątku upadłego dłużnika, obejmuje nowsza teorya (za przewodem autora motywów do niemieckiéj ustawy konkursowéj) uprawnieniem konkursowém czyli prawem konkursowém w podmiotowém znaczeniu (*der Concursanspruch*), w przeciwstawieniu do prawa konkursowego w znaczeniu przedmiotowém *(das objective Concursrecht)*.

Uprawnienie konkursowe pod względem swéj treści przedstawia się jako uprawnienie służące wierzycielom konkursowym do wyłącznego i spólnego zaspokojenia się z majątku dłużnika, a wynika ono z jednéj strony z treści, jaką ma każdy obowiązkowy stósunek prawa majątkowego t. j. z prawa zaspokojenia się z majątku dłużnika, z drugiéj zaś strony z istnienia i zbiegu więcéj wierzycieli, których dłużnik w całości zaspokoić nie może [8]). Skutki ogłoszenia upadłości są ograniczające o tyle, o ile konkurujące wierzytelności nawzajem się ograniczają, — rozszerzające o tyle, o ile takowe zapobiega powstaniu nowych zobowiązań. Ogłoszenie upadłości nie jest zaś przyczyną powstania uprawnienia konkursowego, ile że takowe w każdym stósunku obowiązkowym jest już zawarte, lecz skutek ogłoszenia jest ten, że wszystkie uprawnienia zawarte w zobowiązaniu zostają w zawieszeniu na czas trwania upadłości, a pozostaje z nich tylko to, co stanowi treść uprawnienia konkursowego.

Od p. Dra Pawła Skwarczyńskiego otrzymujemy następujące

Uwagi
z powodu przedłożenia rządowego
o reformie administracyjnéj.

Niezwykła forma tego przedłożenia utrudnia zadanie Sejmu przy daniu odpowiedzi. Nie chcę wchodzić w rozbiór kwestyi, czy możliwém było Rządowi z jego stanowiska, nadać temu przedłożeniu inną formę. Obecnie liczyć się należy z faktem i formą istotnie wniesionego przedłożenia.

Rząd pytając się, nie wiąże sobie rąk na przyszłość. Nawet właściwe zamiary Rządu, kształty organizacyi, którą utworzyć zamierza, są niejako mgłą okryte, domyślać ich się tylko można z zestawienia poszczególnych ustępów przedłożenia.

Przedłożenie podnosi przedewszystkiém niekorzyści podwójnéj administracyi w sprawach gminnych, zawiłość postanowień kompetencyjnych i koszta podwójnéj administracyi.

Środek zaradczy, do którego zdaniem Rządu dążyć należałoby dla zapobieżenia powyższym niedogodnościom, nie zupełnie odpowiada powyższemu założeniu. Tym środkiem nie ma być albowiem zlanie podwójnéj administracyi w jednę i niepodzielną, lecz tylko ustanowienie nowych, znacznie szczuplejszych granic administracyi autonomicznéj, a zaprowadzenie w tych sprawach gminnych, które miałyby być zastrzeżone ingerencyi rządowéj takiego sposobu załatwiania, któryby zadość czynił wymogom samorządu, a unikał pomnożonego toku instancyi.

Przy rozwijaniu tych zasad doszedł Rząd do sze-

---

[7]) O innych próbach wytłumaczenia zjawisk konkursowych, za daleko byłoby się rozwodzić. Dla scharakteryzowania przytaczamy tu jedynie, że np. Gensler (*Archiv f. civ. Praxis* II str. 348 n. III uważa konkurs jako *mixtum* z cesyi, *datio in solutum* i *mandatum*, czém o ile mi się zdaje, rzeczy nie rozjaśnił. Schweppe zaś l. c. str. 109 uważa wierzycieli za reprezentantów *in rem suam* dłużnika w celu zaspokojenia się, a raczéj za asygnataryuszów, narzuconych dłużnikowi.

[8]) Schnitze, *Das deutsche Conc. Recht* str. 11.

regu pytań, które wchodzą w zakres ustawodawstwa krajowego. Te pytania pomijają jednak określenie sposobu, jakim miałoby się zadość stać wymogom samorządu przy załatwianiu tych spraw gminnych, które miałyby przejść w zakres działania administracyi rządowéj.

Pytania Rządu są:

1. Czy byłoby rzeczą potrzebną lub pożądaną, wyłączyć niektóre lub wszystkie przedmioty policyi miejscowéj i przenieść je do poruczonego zakresu działania, lub nawet niektóre z nich do zakresu działania władz politycznych?

2. Czy nie należałoby zorganizować istniejących reprezentacyi powiatowych w ten sposób, by starosta stanął na czele Rady powiatowéj lub wydziału powiatowego i objął kierownictwo spraw?

3. Czy nie należałoby działalność reprezentacyi powiatowych tak zorganizować, ażeby z pewnemi ściśle oznaczonemi ograniczeniami w sprawach samoistnego zakresu działania gmin i w sprawach powiatowych ostatecznie orzekały i zarządzały, a ingerencya wyższych władz tylko wówczas miała miejsce, gdyby reprezentacya powiatowa:

a) powzięła uchwałę przekraczającą jéj zakres działania, naruszającą lub błędnie zastósowującą ustawę;

b) albo téż zaniedbała lub wzbraniała się dopełnić prestacyi lub zobowiązań z mocy specyalnych ustaw na powiecie ciężących?

3. Czy w tych wypadkach pod 3. lit. *a*) i *b*) wymienionych, nie miałaby polityczna władza krajowa z przybraniem członków Wydziału krajowego pod przewodnictwem naczelnika kraju ostatecznie orzekać, jako najwyższa instancya?

5. Czy także w sprawach gminnych policyi miejscowéj tok rekursów nie miałby się kończyć orzeczeniem politycznéj władzy krajowéj?

6. Czy nie należałoby ustanowić dla przyjęcia stałych urzędników powiatowych pewnych warunków lub żądać dowodów kwalifikacyi?

Zamierzona reforma ograniczałaby się zatém, w razie potwierdzających odpowiedzi, na wyłączeniu z własnego zakresu działania gminy niektórych lub wszystkich spraw policyi miejscowéj i przeniesieniu wyłączonych w przekazany zakres działania gminy, — w którym rekursa rozstrzygają władze polityczne, — albo nawet przekazaniu tych spraw wprost władzom politycznym.

Nadto reprezentacya powiatowa nietylko przestałaby być instancyą rekursową w wyłączonych z własnego zakresu działania gminy sprawach policyi miejscowéj, ale nawet co do tak uszczuplonego zakresu działania weszłaby pod przymusowe przewodnictwo starosty. Nie uchylonoby zatém podwójnéj administracyi w powiecie, tylko uszczuplonoby zakres działania autonomicznéj władzy powiatowéj, a nawet w tak uszczuplonym zakresie działania poddanoby autonomiczną powiatową władzę administracyjną pod ściślejszy nadzór starosty. Natomiast nie miałaby autonomiczna władza powiatowa uzyskać żadnego wpływu na załatwianie wszelkich innych spraw administracyjnych w powiecie, a to nawet takich, które z własnego zakresu działania gminy przejść miałyby bądźto w przekazany zakres działania gminy, bądź téż w zakres działania władz politycznych. A nawet nie miałby w obec tak uszczuplonego i władzy politycznéj podporządkowanego stanowiska reprezentacyi powiatowéj ustać obowiązek i ciężar utrzymywania odrębnych autonomicznych urzędników powiatowych, jak to wypływa z 6. pytania.

Również i w 3. instancyi t. j. we władzach krajowych miałaby dwoistość i nadal zostać zachowaną. Sprawy w gminie wydzielone z własnego zakresu działania, przeszłyby w trzeciéj instancyi w zakres działania władzy rządowéj. Gdyby jednak reprezentacya powiatowa w sprawach pozostających w jéj zakresie działania:

a) powzięła uchwałę przekraczającą ten, tak uszczuplony zakres działania, naruszającą lub błędnie zastósowującą ustawę, albotéż

b) zaniedbała lub wzbraniała się dopełnić prestacyi lub zobowiązania z mocy specyalnych ustaw na powiecie ciężących,

byłby zapewniony spółudział członków Wydziału krajowego przy załatwieniu tych spraw przez polityczną władzę krajową, gdy dotąd w wypadkach pod *a*) wymienionych w myśl § 51 ust. o repr. pow. polityczna władza krajowa przed rozstrzygnieniem porozumieć się miała z wydziałem krajowym.

Nareszcie rozchodziłby się miało o skrócenie toku instancyi, tak że we wszystkich sprawach gminnych i powiatowych władze krajowe, a we wielu nawet władze powiatowe miałyby być ostatnią instancyą.

Nim przystąpię do rozbioru pytania, w jaki sposób załatwić należałoby powyższe przedłożenie, zbyteczną byłoby rzeczą wykazywać, że ani zasadnicza ważność i żywotność poruszonéj sprawy, ani okoliczność, iż Rząd, który te pytania stawia, opiera się na większości, w któréj skład wchodzą nasi posłowie, nie pozwalają na to, ażeby sprawę pominąć milczeniem, albo téż dać tylko przeczącą lub wymijającą odpowiedź.

Przytém atoli pamiętać należy, że wydarzyć się może, iż ostateczne przeprowadzenie zamierzonéj reformy dostać się może w ręce takiego Rządu, któryby tak wypaczył odpowiedź Sejmu, jak np. wypaczonemi zostały zasady dyplomu październikowego w patentach lutowych.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 19 września.

(Prace sejmowe. — Projekt o feryach sądowych w Węgrzech).

Prace Sejmu znajdują się dotąd w stadyum przygotowawczém. Odliczywszy okolicznościową debatę o „mytach i kopytkowem“, wywołana opozycyą hr. Krukowieckiego przeciw pojedyńczym ustawom, nadającym niektórym gminom prawo pobierania kopytkowego, w Sejmie prawie jeszcze rozpraw nie było. O najważniejszém przedłożeniu, tyczącém się reformy administracyi, zamieszczamy uwagi pióra powołanego powyżéj. Z innych przedłożeń ważniejszych zasługuje na uwagę zapytanie Rządu o opinią Sejmu w sprawie rewizyi ustawy o przy-

należności. W odezwie swéj Rząd przytacza, że sprawą tą zajmuje się już od kilku lat, jednakże rozmaite częstokroć wprost sprzeczne między sobą zdania, które przy téj sposobności objawiono, nie dozwoliły dotąd poddać tę sprawę dalszemu traktowaniu w drodze ustawodawczéj. Ze względu na stadyum, w którém pomieniona sprawa obecnie się znajduje, chodzi przedewszystkiém i głównie o to, czy nie należałoby w ogóle, a w danym razie pod jakimi warunkami przyjąć znowu zasadę, wedle któréj także nieprzerwany dłuższy pobyt w pewnéj gminie nadaje prawo przynależności do téj gminy lub tytuł do tego uprawnienia, zasadę, która w sposób rozmaity, już w patencie konskrypcyjnym z roku 1861 (§ 26, *b*), następnie w prow. ustawie gminnéj z dnia 17 marca 1849 dz. u. p. nr. 170 (§ 12 *b*), wreszcie w ustawie gminnéj z dnia 15 kwietnia 1859 dz. u. p. nr. 58 (§ 39. 3) znalazła wyraz. I w tym kierunku specyalnym objawiono w toku rokowań odnoszących się do rewizyi ustawy o przynależności rozmaite zdania. Ze względu na łączność, jaka istnieje między zmianą ustawy o przynależności w kierunku powyżéj wskazanym a ustawodawstwem gminném i w obec tego, że zmiana powyższa dotyka głównie ciążącego na gminie obowiązku zaopatrywania ubogich, postanowił Rząd, zanim w tym przedmiocie przedsięweźmie dalsze kroki ustawodawcze, zasięgnąć poprzód zdania Sejmów krajowych.

Rząd powyższe zapytanie Sejmowi przedkłada na mocy § 19 ustępu 2 stat. kraj.

Wbrew zdaniu niektórych dzienników, jakoby tego rodzaju zapytywania ubliżały godności Sejmu (?!), — sądzimy, że są one bardzo pożądane i pożyteczne, a ubliżać nie mogą już dlatego, że w ustawach konstytucyjnych są przewidziane. Zresztą Sejm z własnéj inicyatywy już korzystał z § 19 ustęp 2. stat. kraj.— mianowicie przy uchwaleniu t. zw. rezolucyi z r. 1867, nie obawiając się, iżby nieuwzględnienie zdania Sejmu mogło mu ubliżyć. Jednakże z drugiéj strony sądzimy, że zapytanie tak ogólnikowo postawione, nie odniesie pożądanego skutku. Aby w takiéj kwestyi opracować zdanie, nie wystarczy czas 4-tygodniowy, jakiém Sejm rozporządza. Chcąc mieć zdanie Sejmu, Rząd powinien był przedłożyć gotowy projekt do zaopiniowania, lub przynajmniéj wypracować szczegółowo zasady, na jakich oprzeć się zamierza. Nie mamy tedy nadziei, aby nowy sposób stawiania pytań Sejmowi w téj formie odniósł skutek pożądany.

— Rząd wniósł projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi we Lwowie, wszelako bez motywów.

— W Węgrzech minister sprawiedliwości zamierza wnieść do Izby posłów projekt o urządzeniu feryi sądowych. Według tego projektu, w miesiącach lipcu i sierpniu sędziowie będą mieli urlop od 6—8 tygodni. Podczas tych feryi załatwiane będą tylko pilniejsze procesy cywilne, sprawy wekslowe, handlowe, konkursowe i karne.

Praktyka sądowa.

O postępowaniu w razie zgłoszenia niezaintabulowanych praw rzeczowych przy zakładaniu nowych ksiąg gruntowych.

Z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości tabularnych w gminach Kasperowce i Lesieczniki, zgłosiła c. k. Prokuratorya Skarbu na podstawie dokumentu erekcyjnego Antoniego Zadory Siekierzyńskiego z 12 sierpnia 1771 prawo wolnego mlewa bez miarki w młynach kasperowickich, dotąd niezaintabulowane i prosiła o wpisanie tego ciężaru gruntowego w stanie dłużnym dóbr K. i L. na rzecz uprawnionego gr. kat. probostwa w H.

Prośbie téj Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 26 lipca 1880 l. 6241 odmówił, a to z następujących powodów: Ustawa krajowa z d. 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. rozporządza w przypadkach, jeżeli dla pewnéj posiadłości księgi gruntowe już istnieją, przeistoczenie ksiąg tych o tyle, o ile one prawnym wymogom nie odpowiadają (§ 1). Daléj poleca ustawa ta przy utworzeniu ciał gruntowych dla posiadłości tabularnych, ażeby stan posiadania, odpowiadający dawnéj księdze za podstawę przyjęty został (§§ 23 i 25) bez wyśledzenia prawa własności, ograniczeń własności (§ 22), tudzież praw rzeczowych; dochodzenie więc odnosić się powinno jedynie do wyśledzenia praw z posiadaniem nieruchomości połączonych t. j. służebności gruntowych i domowych, o ile prawa te nie są wpisane, a to pod warunkiem, jeżeli co do nowego wpisu między stronami zupełne istnieje porozumienie (§ 22). Daléj poleca cyt. ustawa, ażeby do wykazów hypotecznych przenoszone były wszelkie wpisy w dawniejszéj księdze zawarte, jeżeli treść wpisów tych nie sprzeciwia się postanowieniom powsz. ustawy hypot., lub jeżeli przeciw wierzytelnościom wpisać się mającym, nie zachodzą warunki amortyzacyi (§ 32). Z tych postanowień ustawy wynika, że w postępowaniu celem zmiany dotychczasowéj księgi gruntowéj (tabularnéj, miejskiéj) zastósowane być winno postanowienie § 22 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. co do stanu biernego i § 51 rozp. min. czyli instrukcyi do ustawy krajowéj z 18 maja 1874, a więc takie tylko wniesione być mogą zgłoszenia, mające za przedmiot obciążenie ciała hypotecznego, które na celu mają jedynie przeniesienie dawnych ciężarów z urzędu uskutecznić się mające, o ile przeniesienie nie nastąpiło po formie lub jeżeli wbrew § 32 ust. kraj. zaniechano przeniesienia wpisów hypotecznych, uznanych jako przeciwne postanowieniom powsz. ustawy hyp. lub względem których zachodzą warunki amortyzacyi. Zgłoszenie przeto prawa mlewa jako nieposiadające tych warunków, nie jest dopuszczalném i prawo to nie na drodze wyjątkowéj, lecz w zwykłéj drodze hypotecznéj przeprowadzoném być powinno.

Uchwałą z d. 9 listopada 1880 l. 26.307, zmienił c. k. Sąd wyższy we Lwowie uchwałę Sądu obwodowego i na podstawie §§ 21 i 22 ustawy z d. 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kr. i §§ 12 i 13 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. na wpisanie zgłoszonego ciężaru

do nowych ksiąg gruntowych zezwolił, albowiem wedle cyt. § 21 ustęp 5, prawo przez c. k. Prokuratoryą zgłoszone, przedstawiające się jako służebnictwo, już przy dochodzeniu celem założenia nowéj księgi na miejscu przez komisyą hypoteczną z urzędu zbadaném być miało, a to wedle § 22 téj saméj ustawy krajowéj, zwłaszcza że prawo to dotychczas w Tabuli krajowéj uwidocznioném nie było. Wedle §§ 7 lit. *b)* i 12 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. służy Prokuratoryi Skarbu bezsprzecznie prawo, także w postępowaniu sprostowawczém zgłaszać takie prawa służebnictwa, o ileby prawa te już przy ułożeniu nowych ksiąg nie zostały do tych ksiąg wpisane. Żądaniu zaś wpisania tego prawa na dobrach Lesieczniki odmawia się, ponieważ wedle przedłożonego dokumentu erekcyi z dnia 12 sierpnia 1771, prawo wolnego mlewa tylko w młynach kasperowickich wykonywane być ma, przeto tylko na dobrach Kasperowce wpisane być może.

Trybunał najwyższy odrzucił rekurs rewizyjny jako niedopuszczalny z uwagi, że uchwałą Sądu wyższego dozwolono wpisania wniesionego na podstawie § 7 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. zgłoszenia prawa wolnego mlewa w myśl § 13 téjże ustawy, więc wpis ten zakwestyonowany być może tylko w drodze sprzeciwienia się w terminie, drugim edyktem określonym, nie zaś w drodze rekursu.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 31 maja 1881 l. 5507). *Str.*

Do § 583 pr. sąd. I. Jeżeli w postępowaniu sumaryczném przed Sądem handlowym zakreślono wyrokiem termin do zgłoszenia się do przysięgi na dni 11, apelacya może być wbrew przepisom § 583 pr. sąd. wniesioną po upływie trzeciego dnia po doręczeniu wyroku: — II. w razie przeciwnym t. j. jeżeli termin ten zakreślono tylko do dni 3, apelacya późniéj wniesiona jest spóźnioną.

Ad I.

W sprawie J. P. przeciw Towarzystwu kolei czerniowieckiéj o wynagrodzenie szkody z tytułu uszkodzenia cielesnego przy wykolejeniu się pociągu, przeprowadzonéj wedle przepisu § 3 ustawy z 5 marca 1869 l. 27 dz. u. p. sumarycznie przed c. k. Sądem obwodowym jako handlowym w Złoczowie, orzekł tenże Sąd wyrokiem z dnia 26 czerwca 1880 l. 2528 w jednym ustępie warunkowo, dopuszczając przysięgi głównéj przez powoda wykonać się mającéj. Przez pomyłkę jednak zakreślono w wyroku termin celem zgłoszenia się do przysięgi na dni 11 po doręczeniu lub w razie odwołania się na dni 14 po doręczeniu wyroku wyższéj instancyi.

Pomimo, że pozwane Towarzystwo wniosło apelacyą dopiéro dnia czwartego po doręczeniu wyroku, Sąd obwodowy w Złoczowie przedłożył akta Sądowi wyższemu; od uchwały téj jednak wniósł powód rekurs, powołując się na przepis § 3 ustawy z 5 marca 1869 l. 27 dz. u. p., wedle którego spory o wynagrodzenie szkody z tytułu uszkodzeń cielesnych przeciw Towarzystwu kolejowemu należą do Sądów handlowych, tudzież na § 583 pr. sąd., po myśli którego apelacya przeciw wyrokowi Sądu handlowego tylko w trzech dniach wniesioną być może.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie orzeczeniem z dnia 17 grudnia 1880 l. 10.998 przychylił się do tego rekursu i zwrócił pozwanemu Towarzystwu apelacyą jako spóźnioną po myśli § 583 pr. sąd.

Na rekurs rewizyjny pozwanego Towarzystwa jednak c. k. najw. Trybunał sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 8 marca 1881 l. 2547 uchylając uchwałę c. k. Sądu wyższego, rozporządził merytoryczne załatwienie apelacyi pozwanego Towarzystwa przez c. k. Sąd wyższy, a to z powodu: „bo jakkolwiek słusznem jest, iż apelacya pozwanego Towarzystwa wbrew przepisowi § 583 pr. sąd. zamiast w trzecim, dopiéro w czwartym dniu po doręczeniu wyroku wniesioną została, to przecież w niniejszym wypadku takowéj jako za późno wniesionéj uważać nie można, a to z powodu, że c. k. Sąd obwodowy w Z. przez to, że w swoim wyroku termin do zgłoszenia się do przysięgi po upływie jedynastego dnia po doręczeniu tego wyroku ustanowił, a tém samém czas, po upływie którego wyrok prawomocności osięgnąć ma ośmiodniowy oznaczył, strony co do terminu, w którym apelacya wniesioną być miała, w błąd wprowadził, w obec czego nie można uważać, jakoby apelacya pozwanego Towarzystwa stósowuie do przepisów o postępowowaniu sumaryczném przed upływem ósmego dnia wniesioną była spóźnioną".

Ad II.

W takiéjże sprawie A. Z. przeciw Towarzystwu kolei czerniowieckiéj, dopuścił c. k. Sąd krajowy w Czerniowcach wyrokiem z dnia 31 grudnia 1880 l. 21.410 przysięgi głównéj i szacunkowéj, zakreślając termin do zgłoszenia się celem ich wykonania do dni 3 po doręczeniu wyroku, względnie w razie odwołania się do dni 14 po doręczeniu orzeczenia wyższéj instancyi.

Pomimo że Towarzystwo kolejowe wniosło apelacyą przeciw temu wyrokowi dopiéro dnia ósmego po doręczeniu, c. k. Sąd krajowy czerniowiecki przedłożył akty Sądowi wyższemu, ten jednakże wyrokiem z 8 marca 1881 l. 3146 zwrócił apelacyą jako spóźnioną po myśli § 583 pr. sąd., a c. k. najw. Trybunał sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 26 lipca 1881 l. 19.363 zatwierdził w tym kierunku wyrok c. k. Sądu wyższego z uwagi, ponieważ zapatrywanie, jakoby przepisu § 583 pr. sąd. nie należało stósować do wyroków Sądów handlowych, jest niezgodném z §§ 576, 578 i 584 pr. sąd, zawierającymi postanowienia spólne tak dla Sądów handlowych jak i wekslowych; tudzież z uwagi, że § 583 pr. sąd. zakreśla trzydniowy termin do wniesienia apelacyi bez względu na to, czy postępowanie jest ustne lub piśmienne albo oczywiście i sumarycznie. *Dr. A. D.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Niezastósowanie się do planu budowy karane być nie może opróżnieniem i zerwaniem budynku.

Gal. Wydział krajowy polecił Maciejowi B., ażeby budynek swój opróżnił i zniósł, albowiem budynek ten

wbrew planowi przytyka do drogi gminnéj, a nadto przestrzeń 16 sążni gminnego placu nieprawnie zabudowaną została.

Tryb. adm. zniósł polecenie to, albowiem Maciej B. przedłożył zwierzchności gminnéj plany budowy i uzyskał konsens do budowania. Gdy budynek wystawiono bez opozycyi, przeto przypuścić należy, iż Maciej D. zastósował się do postanowień §§ 72 i 73 gal. ust. sąd. i dekr. nadw. z 5 marca 1787 nr. 641 zb. u. s., któreto postanowienia ze względu, iż dla Galicyi ustawa budownicza nie istnieje, w danym razie wyłącznie decydują. Pominąwszy, że zatwierdzony plan budowy przedłożony nie został i że Trybunał adm. z tego powodu przekonać się nie mógł, czy i o ile Maciej B. przeciwko temu planowi wykroczył, zarządzone przez Wydział krajowy przymusowe opróżnienie i zerwanie budynku wówczas tylko byłoby usprawiedliwione, gdyby takie zarządzenie w ustawie wyraźnie było uzasadnione, jak np. z powodu publicznego niebezpieczeństwa (rozp. min. z 2 września 1856 nr. 164 dz. u. p.). Wprawdzie należą sprawy policyi budowniczéj i drogowéj w myśl § 27 ust. gm. do samoistnego zakresu gmin, lecz władzom autonomicznym nie służy prawo nakładania kar w sprawach nienależących do policyi miejscowéj (§ 60 ust. gm.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału adm. z 20 stycznia 1881 l. 134. Budw. nr. 994).

Władze administracyjne zniewolić nie mogą wywłaszczającego do zapłacenia wynagrodzenia lub objęcia rzeczy wywłaszczonéj wbrew jego woli.

Magistrat pragski uzyskał ekspropryacyą realności Eleonory Z., którą w drodze sądowéj oszacowano w kwocie 156.593 złr. 18 ct., gdy jednak nie zgłaszał się celem objęcia wywłaszczonéj realności, wniosła właścicielka podanie do Namiestnictwa o wykonanie orzeczenia ekspropryacyjnego. Przy dochodzeniach wskutek tego podania zarządzonych oświadczył Magistrat, iż Sejm nie zezwolił na wydatek celem nabycia realności Eleonory Z., a w końcu zapadła uchwała Namiestnictwa, którą orzeczenie ekspropryacyjne za niewykonalne uznano, zaś Eleonorę Z. do drogi prawa odesłano, albowiem z wydaniem orzeczenia ekspropryacyjnego dalsza ingerencya władz politycznych ustała, powstające zaś ztąd nowe stósunki prawne między wywłaszczającym a wywłaszczonym tylko w drodze prawa rozpoznane być mogą. Uchwałę tę zatwierdziło Ministerstwo spraw wewn., a zażalenie przeciw téj decyzyi wniesione, odrzucił Trybunał adm., albowiem władze adm. uprawnione są do wywłaszczenia obcéj własności w myśl § 365 u. cyw. o tyle, o ile tego dobro publiczne wymaga, a więc dla pewnego publicznego celu, bez względu na powstające ztąd stósunki prawno-prywatne, których rozpoznanie należy do zakresu Sądów. Istniejące przepisy o ekspropryacyi (np. dla dróg i budowli wodnych, zestawione w rozp. min. z 21 kwietnia 1857 nr. 82 dz. u. p., §§ 15—18 ustawy z 30 maja 1869 nr. 93 dz. u. p. na cele górnicze §§ 98 do 107 ust. górn. z 23 maja 1854 nr. 146 dz. u. p. i kolejowe ust. z 18 lutego 1878 nr. 30 dz. u. p.) nie zawierają żadnego postanowienia, iż władze adm. zniewolić mogą wywłaszczającego do zapłacenia wynagrodzenia lub objęcia gruntu. W najnowszéj ustawie z 18 lutego 1878 wykonane być może orzeczenie ekspropryacyjne tylko przeciw wywłaszczonemu (§§ 35, 36 i 38), pretensye zaś wywłaszczonego do przedsiębiorstwa kolejowego w drodze sądowéj zgłoszone być mają (§§ 36 i 38). Żądanie Eleonory Z. nie jest téż uzasadnione w zasadzie państwowego nadzoru nad gminami, gdyż wedle art. XVI ust. z 5 maja 1862 nr. 18 dz. u. p. czuwać winno Państwo, ażeby gminy zakresu swego nie przekraczały. Gdy jednak cel, dla którego Magistrat pragski uzyskał prawo wywłaszczenia, mianowicie założenie parku miejskiego i rozszerzenie drogi, niewątpliwie należy do samoistnego zakresu gmin, gdy gmina do przeprowadzenia tego celu z ustawy nie jest obowiązaną, przeto téż w danym razie nie zachodzą warunki czynnéj ingerencyi władz rządowych.

(Orzeczenie Trybunału adm. z d. 28 stycznia 1881 l. 68. Budw. nr. 996).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Lwów 20 września.

Trudności korzystaniu z ustawy z dnia 14 czerwca 1881 o ułatwianiach w opłacie należytości przy konwersyi długów hypotecznych.

Ustawa z dnia 14 czerwca 1881 l. 95 dz. u. p. o ułatwieniach w należytościach przy konwersyi długów hypotecznych, postanawia w §. 2, że wolnymi być mają od stempli wyciągi tabularne wydawane w celu dostarczenia władzom skarbowym dowodu, iż w danym razie zachodzą warunki, pod którymi rzeczona ustawa przyznaje opust należytości. O takie uwolnienie należy się u władz skarbowych starać w nieprzekraczalnym terminie dni 30 dd dnia zeznania dokumentu.

Tymczasem tabula krajowa bezwzględnie odmawia wydania tanich ekstraktów tabularnych bez stempla, a c. k. Prezydyum Sądu krajowego zadecydowała na ustne zażalenia, że rzeczone ekstrakty dopiero wówczas bez stempla wydawanymi będą, jeżeli Sąd poprzód za decyduje, że rzeczona pożyczka w saméj istocie zadość czyni wymaganiom uwolnienia w powołanéj ustawie wymienionym.

Takie postępowanie sprzeciwia się postanowieniom ustawy, wymaga od stron tego, czego ustawa nie wymaga, a naraża je na niebezpieczeństwo, że nie będą w stanie wnieść do dni 30 podania do władzy skarbowéj, jeżeli chciałyby je opatrywać ekstraktami tabularnymi, wolnymi od stempla. Dla uniknienia tego niebezpieczeństwa, będą zatém strony zmuszone u nas opłacać stemple od ekstraktów tabularnych, jeżeli Prezydyum Sądu krajowego nie odstąpi od swego wymagania, gdy gdzieindziéj uwolnione będą od tych stempli.

Naszém zdaniem wystarczałoby zupełnie dla ubezpieczenia Skarbu Państwa od nadużyć, gdyby na takich ekstraktach tabula uwidoczniała, na jakiéj podstawie i w jakim celu bez stempla wydane zostały. *Skw.*

Ze Stowarzyszeń prawników.

Zgromadzenie prawników północnych, które odbyło się niedawno w Kopenhadze, oddało już wielkie usługi prawodawstwu skandynawskiemu. Prawo wekslowe skandynawskie, w zeszłym roku sankcyonowane, jest wynikiem prac tego stowarzyszenia, a w bieżącym roku zwróciło ono szczególniejszą uwagę na ujednostajnienie ustaw, tyczących się handlu. Uchwaliło ono przedłożyć reprezentacyom państw północnych (Danii, Szwecyi, Norwegii) rezolucyą, zalecającą wydanie skandynawskiego prawa konkursowego i morskiego. Zwrócono téż uwagę na potrzebę unormowania jednostajnego stósunków obywatelskich.

Wiadomości potoczne.

Statystyka więzień w Austryi. Ciekawe daty zawiera zestawienie dat statystycznych o zakładach karnych za rok 1880, wydane przez Ministerstwo sprawiedliwości. Dwadzieścia istniejących w Austryi zakładów karnych przeznaczonych jest dla 12.115 osób. W r. 1880 mieściło się w nich 17.503 (!) zbrodniarzy (o 200 więcéj aniżeli w r. 1879). 26·97% zbrodniarzy pochodziło z miast, 69·7% ze wsi, 2·71% z zagranicy, a 0·62% nie wiadomo zkąd. Pod względem narodowości było między mężczyznami 47·52%

Niemców, 37·13% Słowian północnych, 9·83% Słowian południowych, 0·52% Węgrów, 4·61% Włochów, a 0·39% innych narodowości; między kobietami największy procent dostarczyli Słowianie północni: 46·49%. Pod względem wyznania było 87·09% katolików rzymskich, 4·97% katolików greckich, 2·03% grecko-oryentalnych, 1·59 ewangielików, 3·91% żydów, 0·41% innych wyznań. Bezwyznaniowych nie było wcale. Pod względem pochodzenia było 85·41% ślubnego, 14·59% nieślubnego pochodzenia. Bezżennych było 69·90%, żonatych a względnie mężatek 30·10%. Pod względem wykształcenia: żadnego nie miało 33·37% mężczyzn, 9·12% umiało czytać, 53·99% umiało czytać i pisać, a tylko 35·2% mężczyzn, a 0·49% kobiet doznało wyższego wykształcenia; — zaś więcéj jak połowa zbrodniarek ani czytać ani pisać nie umiała. Ogromny procent jest rewertentów, gdyż 78·77% było już karanych, zaś tylko 28·23% po raz pierwszy odsiadywało karę więzienia. Pod względem wieku zbrodniarzy od 14 do 16 lat było 6.19%, od 16 do 20 lat 28·23%, od 20 do 30 lat 47·09%, od 30 do 40 lat 14·17%, od 40 do 50 lat 3·27%, od 50 do 60 lat 0.83%, wyżéj 60 lat 0·22%. Statystyka ta jest przerażającą, a zwłaszcza procent rewertentów daje nader smutne świadectwo urządzeniu austr. zakładów karnych.

Wiadomości urzędowe

od 13 do 20 września 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Mianowania. Radcami Sądu kraj. zastępca prok. Jana Malarkiewicz z Przemyśla w Stanisławowie, sędzia pow. Julian Piątkowski z Bełza do Tarnopola, sędzia pow. Longin Rożankowski z Sokala w Złoczowie, sekret. rady lwow. Sądu kr. Oswald Mochnacki we Lwowie*). — Kancel. sądow. *dla prow. ksiąg grunt.*: Józef Rutkowski w Tarnopolu, kanc. c.k. Sądu pow. w Szczercu Józef Kaczkowski w Szczercu, kanc. Sądu w Nowémsiole Paweł Moszyński w Zbarażu, kanc. do prowadzenia ks. grunt. przy Sądzie obw. w Tarnopolu, Stanisław Kolasiński w Cieszanowie, Jan Kot w Niżankowicach, Jan Versaika w Bursztynie, Julian Kurowski w Kopyczyńcach, Antoni Sliwiński w Grzymałowie i Walenty Völpel w Staréjsoli. — Koncypista minist. Dr. Witołd Korytowski wicesekretarzem w Min. Skarbu.

Przeniesienia. Radca Sądu kr. Stanisław Samolewicz ze Złoczowa do Lwowa. — Prakt. konc. Namiest. Czesław Kobuzowski z Namiest. do Bóbrki.

Z Izb adwokackich. Dr. Jan Propper wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Izb notaryalnych. Ministerstwo sprawiedl. przyjęło rezygnacyą c. k. not. Michała Sawickiego w Komarnie.

Upadłości. Jetti Trachtner kupcowa we Lwowie; uchw. S. kr. we Lwowie z 10 września l. 39.964; k. k. radca Oswald Mochnacki, t. z. Dr. Kratter; wyb. wydz. wierz. 26 września, zgł. przed 10 listop., likw. 29 listop. (211). — Gerson Nass uchw. S. kr. we Lwowie z 6 września l. 40.069; k. k. radca Wesołowski, t. z. Dr. Gottlieb; wyb. wydz. wierz. 11 paźdz.; zgł. przed 31 paźdz., likw. 5 grudnia (211).

Uwagi (do upadł.). W konk. M. H. Zieglera z Jaworowa wyznaczono do likwid. pretensyi, zgłoszonych po ogólnym terminie likw. termin na 10 paździer. (209). — W konk. Feiwla Reicha w miejsce Chaima Kaufmana ustanowiono Abrahama Knoblauch zarządcą téj masy.

Niewłasnowolni. Wasyl Semenyna z Jezierzanki marn.; kur. Józef Fredyna; ogł. S. p. w Zborowie z 9 sierpnia l. 4895 (208). — Artur Kobylański we Lwowie umysłowo chory; kur. Ludwik Kobylański; uchw. S. kr. we Lwowie z 16 lipca l. 31.183; ogł. S. p. m. del. we Lwowie z 14 lipca l. 35.554 (209). — Wojtko Konik z Pajówki marn.; kur. Michał Muzyka; uchw. S. o. w Tarnopolu z d. 20 grudnia l. 18.194; ogł. S. p. w Grzymałowie z 18 stycznia l. 160 (211). — Antoni Machy włościanin z Poznanki hetm. marn.; kur. Matwij Załuski; uchw. S. o. w Tarnopolu z 9 maja l. 6177; ogł. S. p. w Grzymałowie z 18 czerwca l. 2605 (212).

*) Przez pomyłkę w poprzednim numerze opuszczone.

Ogłoszenia urzędowe.

L. 7110. **Ogłoszenie.** L. 168.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 20 sierpnia 1881 l. 5733 na dniu 31 sierpnia 1881, jak księga I, str. 103—104 n. 101 do rejestru handlowego i dla firm pojedyńczych wpisano firmę: „Efroim Ettinger, handel towarów sukiennych i bławatnych w Podhajcach“, którego dzierżycielem jest Efroim Ettinger.

Złoczów 5 września 1881. **Poglies.**

L. 9209. **Edykt.** L. 169.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: „L. Halpern, interesa pieniężne“ w Stanisławowie do rejestru firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 17 sierpnia 1881.

Ogłoszenia prywatne.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Kandydat adwokacki

mający kilkuletnią praktykę adwokacką i bankową,

pragnie objąć miejsce **koncypienta**

u jednego z pp. notaryuszów na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i adm.

Do P. T. Prenumeratorów.

Z powodu zbliżającego się ostatniego kwartału, upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty. Dla wygody pp. Prenumeratorów dołączymy do przyszłego numeru blankiety przekazów pocztowych.

Administracya
Przeglądu sądowego i admin.

Treść:

Uprawnienie konkursowe (*der Concursanspruch*) napisał Ernest Till. — Uwagi z powodu przedłożenia rządowego o reformie administracyjnéj. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

Rok VI. Lwów 28 września 1881. **Nr. 39.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Millikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Uwagi
z powodu przedłożenia rządowego
o reformie administracyjnéj.

(Dokończenie).

Podwójną administracyą i wszelkie z nią połączone niedogodności najpewniéj uchylić można przez zaprowadzenie jednolitéj, w któréjby harmonijnie łączyły się oba pierwiastki w podwójnéj reprezentowane: rządowy i autonomiczny. Plan takiéj organizacyi przedstawia tak zwany krakowski zarys i oparty na nim wniosek posła Dunajewskiego. Takie urządzenie, z małemi może zmianami w szczegółach, zapewniałoby Rządowi bezpośredni wpływ na całą dziedzinę administracyi, a krajowi spółudział we wszystkich, nie zaś w niektórych tylko, jak dotąd, gałęziach administracyi. Zawiłości kompetencyjne odpadłyby, tok załatwienia spraw stałby się szybszym, koszta administracyi mniejszymi. Takie urządzenie administracyi możemy uważać za ideał, do którego dążyć powinniśmy.

W obecnym Rządzie zasiada jeden z najwybitniejszych spółpracowników krakowskiego zarysu, autor wniosku sejmowego. I drugi członek Rządu z kraju naszego, występował w Sejmie z podobnym wnioskiem. Jeżeli Rząd, posiadający takich mężów w swém gronie, uznaje potrzebę zaradzenia niedogodnościom, wypływającym z dwoistéj administracyi, a pomimo tego nie występuje z podobnym projektem, to muszą w obecnéj chwili zachodzić nieprzeparte przeszkody przeciw przeprowadzeniu w mowie będącego projektu.

Zawsze jednak Rząd uczynił krok pierwszy, uznał niestósowność i niedogodności teraźniejszych urządzeń administracyjnych i oznajmił zamiar wstąpienia na drogę reformę.

Sejm zapytany o zdanie, ma sposobność wykazania całéj niedostateczności projektowanych środków zaradczych. Sejm nie jest jednak skrępowany sformułowanémi pytaniami. Sejm i owszem zarówno stanowisku swemu, jako przedstawiciel kraju i obrońca interesów naszych, jakotéż godności swojéj jako czynnik ustawodawczy, odpowie, jeżeli nie poprzestanie na formalném tylko załatwieniu przedłożenia rządowego, lecz wejdzie w samą rdzeń sprawy, wykaże, że niedogodnościom dwoistéj administracyi nie zaradzi nic innego, jak tylko zaprowadzenie jednolitéj, że ta jednolita administracya jednak w taki sposób urządzoną być winna, ażeby w jéj zarządzie harmonijnie spółdziałał wpływ rządowy z wpływem autonomicznym.

Wszelkie administracyjne atrybucye teraźniejszych gmin i obszarów dworskich zbyt słabych, ażeby w rozdrobnieniu swém obszernemu zakresowi działania sprostać mogły, przejść winny na okręgi gminne. Okręg gminny obejmowałby, stósownie do obszaru i ludności, jakotéż łatwości korzystania ze środków komunikacyjnych, mniéj więcéj około sześciu teraźniejszych gmin, a oraz odnośne obszary dworskie. Dotychczasowi wójtowie z przysiężnymi, tudzież przełożeni obszarów dworskich, pozostaliby delegatami zwierzchności okręgowéj jako jéj podwładne organa wykonawcze. Rady gminne nie miałyby charakteru ciał administracyjnych, ich zakres działania ograniczałby się li tylko do spraw gospodarskich gminy; nawet w sprawach tyczących się zakładowego majątku gminy nie miałyby prawa uchwalać ostatecznie, lecz tylko czynić wnioski radzie okręgowéj. Rada okręgowa składałaby się z przedstawicieli gmin i obszarów dworskich w okręg połączonych. Peryod wyborczy Rady okręgowéj trwałby przez lat sześć. Co trzy lata występowałaby jednak z Rady połowa członków. Zwierzchność okręgowa, wybierana przez Radę okręgową ze swego grona, składałaby się z naczelnika okręgu i jego zastępcy, zatwierdzonych przez Naczelnika kraju, tudzież z odpowiednéj liczby ławników. Gminy miejskie, dostatecznie rozwinięte, tworzyłyby same dla siebie okręg, a ich Rada miejska, zwierzchność i naczelnik miasta mieliby te same prawa i obowiązki, to samo stanowisko, jak Rada, Zwierzchność i naczelnik okręgu.

Dla skrócenia toku instancyi jednak nie byłaby Rada okręgowa ani Rada miejska powołaną do rozstrzy-

gania zażaleń przeciw rozporządzeniom Zwierzchności, zażalenia takie i owszem rozpoznawałaby i rozstrzygałaby wprost druga instancya.

Nader ważną jest sprawa urzędników gminnych. Doświadczenie uczy bowiem, że pisarze gmin wiejskich i małomiejskich nietylko nie są podporą samorządu, lecz i owszem z małymi wyjątkami uważać ich należy za raka toczącego administracyą autonomiczną. Dlatego też w takich tylko gminach miejskich, które tworzyłyby dla siebie okręg gminny, pozostałoby stanowisko urzędników gminnych takiém, jakiém jest obecnie. Inne gminy natomiast, nie mając administracyjnego zakresu działania, nie potrzebowałyby i nie powinnyby mieć pisarzy gminnych. Okręg gminny zaś, zostając pod przewodnictwem męża wykształconego, jak zazwyczaj teraźniejsi naczelnicy gmin, nie zostawałby w takiéj intelektualnéj zawisłości od swego urzędnika, jak obecna gmina. Nadto należałoby dążyć do tego, ażeby kilka n. p. po trzy okręgi gminne łączyły się ze sobą w celu utrzymywania spólnego sekretarza okręgowego W takim razie, licząc zawsze po sześć gmin przeciętnie na okręg, mielibyśmy w kraju około tysiąca okręgów, i potrzebaby ze trzystu kilkudziesięciu sekretarzy okręgowych. Przy teraźniejszéj hyperprodukcyi intellektualnie wykształconych ludzi w kraju naszym, można z całą pewnością przypuścić, że z łatwością znaleść można będzie taką liczbę dostatecznie wykształconych i prawych ludzi na posady sekretarzy czyli urzędników okręgowych. Zważywszy zaś, że trzy okręgi obejmowałyby mniéj więcéj ośmnaście teraźniejszych gmin i obszarów dworskich, a gminom odpadłby ciężar utrzymywania dotychczasowych pisarzy gminnych, możnaby przyjąć, iż wynagrodzenie urzędnika okręgowego wynosić mogłoby bez przeciążenia okręgu roczną sumę około 1200 złr. w. a. Za takiém wynagrodzeniem zaś nie trudném byłoby pozyskać należycie uzdolnionych, prawych i pilnych ludzi na posady urzędników okręgowych. Urzędnik taki zaś, mając trzy okręgi do obsłużenia, poświęcałby tygodniowo po dwa dni dla każdego okręgu, co pod kierownictwem wykształconego naczelnika okręgu byłoby dostatecznem do załatwienia spraw administracyjnych okręgu.

Po utworzeniu okręgów gminnych, byłaby rozległość teraźniejszych powiatów zbyt małą, a zatém administracya powiatów w obecnych granicach zanadto kosztowną. Odpowiedném byłoby łączyć po kilka powiatów w jeden, tworząc w ten sposób okręgi administracyjne drugiéj instancyi mniéj więcéj objętości dawnych obwodów. Rada obwodowa zastąpiłaby dotychczasowe Rady powiatowe. Na czele Wydziału obwodowego, jako obwodowéj władzy wykonawczéj, stanąłby wyższy urzędnik administracyjny, jako naczelnik obwodu, przez Rząd mianowany, a Rząd dodałby dostateczną liczbę urzędników fachowych we wszystkich gałęziach administracyi Nietylko te sprawy administracyjne, które dotąd wchodzą w zakres działania Wydziału powiatowego, lecz w ogóle wszystkie sprawy administracyjne w obwodzie załatwianoby na posiedzeniach Wydziału obwodowego, przez członków Wydziału obwodowego wybranych, przez Radę obwodową ze swego grona pod przewodnictwem naczelnika obwodu lub jego zastępcy, na podstawie wniosków przygotowanych przez fachowych urzędników. Naczelnik obwodu względnie jego zastępca, miałby prawo zawieszać uchwały, któremiby Wydział obwodowy przekraczał swój zakres działania, lub naruszał ustawy, winienby jednak najdaléj do dni ośmiu przedłożyć Rządowi krajowemu sprawę do rozstrzygnienia, czy uchwała może być wykonaną, czy nie?

Rada obwodowa na sześć lat wybierana, a co trzy lata w połowie odnawiana, obradowałaby jako ciało uchwalające i kontrolujące pod przewodnictwem obranego prezesa czyli marszałka. Naczelnik obwodu miałby prawo i obowiązek osobiście lub przez swego zastępcę być obecnym w charakterze komisarza rządowego na posiedzeniach Rady obwodowéj, z mocą zawieszania uchwał, któremiby Rada obwodowa przekraczała swój zakres działania, lub naruszała ustawy; sprawy odnośne przedkładanoby do ośmiu dni Rządowi krajowemu do rozstrzygnienia, czy uchwała może być wykonaną, czy nie?

Uchwały Rady i Wydziału obwodowego nie zawieszone w czasie posiedzenia lub w ciągu dnia następnego, stają się wykonalnemi, jeżeli nie zostaną w drodze rekursu zmienionemi przez Rząd krajowy.

Na czele administracyi krajowéj, w ten sposób urządzonéj, stałby Rząd krajowy pod przewodnictwem mianowanego Namiestnika, złożony z członków przez Sejm wybieranych i z mianowanych urzędników, a Sejmowi odpowiedzialny za wykonywanie ustaw krajowych i uchwał sejmowych. Rząd ten orzekałby w sprawach gminnych, okręgowych i obwodowych w ostatniéj instancyi.

Jeżeliby jednak z jakichkolwiek przyczyn cała wyżéj zakreślona reforma naraz przeprowadzić się nie dała; użytecznem byłoby choć te części projektowanéj organizacyi w życie wprowadzić, które są najnaglejsze i przeciw którym nie piętrzą się nieprzezwyciężone trudności, a w ten sposób nietylko usunąć najbardziéj rażące wadliwości obecnych urządzeń administracyjnych, ale także przygotować pole do przeprowadzenia w przyszłości całéj reformy.

O nieudolności naszéj teraźniejszéj gminy wiejskiéj a nawet małomiejskiéj nikt nie wątpi. Zresztą ustawodawstwo gminne wchodzi w całéj pełni w zakres ustawodawczy Sejmu. Dlatego też projekt co do okręgów gminnych, powyżéj określony, w zupełności w życie wejść może.

Uchylenie dwoistości organów administracyjnych w drugiéj instancyi, zawiłości kompetencyjnych i potrzeby utrzymywania odrębnych urzędników administracyjnych, zasadniczo osiągniętém być może jedynie przez zaprowadzenie jednolitéj administracyi. Nieodzownym warunkiem jednolitéj administracyi jest jednak przypuszczenie żywiołu autonomicznego do spółudziału i kontroli we wszystkich gałęziach administracyi. Jeżeli w obecnéj chwili stósunki nie pozwalają na dopuszczenie żywiołu

autonomicznego do spółudziału i kontroli we wszystkich gałęziach administracyi, to stanowcze zaradzenie niedogodnościom podniesionym w przedłożeniu rządowém w téj chwili osiągnąć się nie da. Wypadałoby atoli przynajmniéj taki stósunek zaprowadzić pomiędzy rządowemi a autonomicznemi władzami administracyjnemi drugiéj instancyi, ażeby zbliżyć je do siebie, uchylić — o ile być może — wątpliwości kompetencyjne i zmniejszyć koszta, a działanie uczynić szybszém i bardziéj sprężystém. Środkami wiodącymi do tego celu byłyby:

a) zastąpienie powiatów obwodami,

b) rozszerzenie kompetencyi Wydziału obwodowego, na tych samych podstawach zorganizowanego, jak obecnie Wydział powiatowy, w taki sposób, ażeby prócz spraw obwodu, bez wyjątku orzekał jako druga instancya we wszystkich sprawach, należących do własnego zakresu działania gmin i okręgów;

c) przełożony politycznéj władzy obwodowéj miałby prawo i obowiązek osobiście lub przez swego zastępcę być obecnym na wszystkich posiedzeniach Rady i Wydziału obwodowego i zawieszać uchwały, w których Rada względnie Wydział obwodowy przekraczaliby swój zakres działania lub naruszali ustawę, a przedkładać do dni ośmiu odnośne sprawy władzy krajowéj do rozstrzygnienia pytania, czy powzięta uchwała może być wykonaną, czy nie? Uchwały Rady i Wydziału obwodowego nie zawieszone w ciągu posiedzenia lub najdaléj w ciągu dnia następnego po odbytém posiedzeniu, stają się bezwzględnie wykonalnemi, o ile nie zostaną zmienione w drodze rekursu.

Nim zaś stósunki do tego stopnia rozwiną się ażeby można było wprowadzić w życie Rząd krajowy, w obec Sejmu odpowiedzialny, dałaby się utworzyć przy Namiestnictwie mięszana komisya krajowa dla spraw gminnych i obwodowych. Komisya ta składałaby się pod przewodnictwem Namiestnika lub jego zastępcy z równéj liczby delegatów Wydziału krajowego i równéj liczby urzędników, a to tych ostatnich w połowie sędziów, w drugiéj połowie urzędników administracyjnych. Ta komisya załatwiałaby na podstawie referatów, wygotowanych przez urzędników Namiestnictwa, a widowanych przez jednego z delegatów Wydziału krajowego, lub jeżeliby się nie zgadzał z uczynionym wnioskiem, także na podstawie jego korreferatu, większością głosów na posiedzeniach wszystkie te sprawy w dziedzinie administracyi gminnéj czyli okręgowéj tudzież powiatowéj względnie obwodowéj, do których załatwiania obecnie powołanemi są, bądźto Namiestnictwo, bądź téż Wydział krajowy. Orzeczenia mięszanéj komisyi krajowéj dla spraw gminnych i obwodowych w tych sprawach byłyby ostatecznémi.

Z tych zasad wypływają następujące odpowiedzi na zapytania przedłożenia rządowego:

Do 1. Ani potrzebną, ani pożądaną rzeczą nie jest wyłączać bądźto niektóre, bądź téż wszystkie przedmioty policyi miejscowéj, i przenosić je do poruczonego zakresu działania, lub nawet niektóre z nich do zakresu działania władz politycznych. Albowiem

a) przeniesienie niektórych lub wszystkich przedmiotów policyi miejscowéj do poruczonego zakresu działania, nie odniosłoby innego skutku, jak tylko ten, że instancyą rekursową nie byłaby władza autonomiczna, lecz władza rządowa, to nie byłoby zaś środkiem zaradczym przeciw niedołężności władz gminnych do załatwienia tych spraw, które tak po przeniesieniu ich w przekazany zakres działania, jak i obecnie, załatwianemi byłyby w pierwszéj instancyi przez te same władze gminne.

b) Przeniesienie zaś niektórych z tych spraw do zakresu działania władz politycznych, musiałoby w sposób nadzwyczajny pomnożyć koszta załatwiania tych spraw, jeżeliby n. p. dla udzielenia każdego konsensu budowlanego w każdéj z gmin powiatu na miejsce zjeżdżać musiała komisya, złożona z urzędnika administracyjnego, urzędnika technicznego, a częstokroć jeszcze i urzędnika sanitarnego.

Wszelkim niedogodnościom, które spowodowały Rząd do postawienia niniejszego pytania, zaradzi utworzenie okręgów gminnych, na podstawach powyżéj wyłuszczonych. Dlatego najodpowiedniejszą byłoby rzeczą, jeżeliby Rząd zawezwanym został do przedłożenia Sejmowi projektu wprowadzającego w życie okręgi gminne urządzone na zasadach wyżéj przytoczonych.

Do 2. Jak długo Rząd nie uzna za stósowne przyznać żywiołowi autonomicznemu spółudział i kontrolę we wszystkich gałęziach administracyi, tak długo nie zostanie uchyloną dwoistość administracyi. Przez jednostronne poddanie żywiołu autonomicznego w administracyi pod kierownictwo żywiołu rządowego, bez przyznania żywiołowi autonomicznemu spółudziału i kontroli we wszystkich gałęziach administracyi, zostanie zaś równowaga obu żywiołów w administracyi jeszcze bardziéj zwichniętą, jak obecnie. Władza i wpływ żywiołu autonomicznego staną się jeszcze bardziéj złudnemi. A z zmniejszeniem władzy i wpływu odpadnie możność skutecznego działania dla dobra powszechnego. Udział we władzach autonomicznych stanie się tylko bezużytecznym ciężarem dla biorącego udział w téj władzy, a żywioł autonomiczny ostatecznie tylko służyć mógłby do utrudnienia sprężystéj działalności administracyjnéj. Z tych powodów nie wypada poddawać Wydziałów powiatowych względnie obwodowych pod kierownictwo starosty, jak tylko w tym wypadku, jeżeliby równocześnie Wydziałowi przyznanym został spółudział i kontrola we wszystkich gałęziach administracyi.

W jaki sposób tak w jednym jak w drugim wypadku odpowiedném byłoby urządzić reprezentacyą i i władze administracyjne obwodu, wyżéj wykazaném zostało. Stósownie do tego, czy Rządowi możliwém jest przyznać żywiołowi autonomicznemu wpływ na wszystkie sprawy administracyjne, czy nie, mógłby Rząd wybrać pomiędzy przedstawionymi projektami reformy w tym kierunku.

Do 3. Dotychczasowe doświadczenia nie przema-

wiają za tém, ażeby stósownem było, chociaż tylko pod pewnémi, ściśle oznaczonémi ograniczeniami, reprezentacyom powiatowym przyznać prawo ostatecznego orzekania i zarządzania. Zresztą Rząd sam nie zapytuje nawet o nieograniczone przyznanie takiego prawa. W niektórych wypadkach zatém orzekałyby reprezentacye powiatowe w ostatniéj instancyi, w innych razach zaś byłoby dopuszczalném dalsze odwołanie. Ztąd mogłyby ostatecznie powstać wątpliwości, czy w pewnym danym wypadku dalsze odwołanie dopuszczalném jest czy nie? Tym sposobem takie postanowienie zamiast przyspieszenia toku sprawy, często tylko zwłokę spowodować mogłoby. Stósowniejszém byłoby zatém wykreślić z ustawy jedynie prawo odwoływania się od zarządzeń zwierzchności do Rady gminnéj, względnie okręgowéj, i postanowienie natomiast, że wszelkie zażalenia przeciw rozporządzeniom władz gminnych względnie okręgowych, rozstrzyga Wydział powiatowy względnie obwodowy.

Do 4. Do rozstrzygania wszelkich spraw gminnych, okręgowych i powiatowych względnie obwodowych, najstósowniejszą rzeczą byłoby utworzyć wyżéj określoną, mięszaną komisyą krajową dla spraw gminnych i obwodowych, jeżeliby niemożliwém być miało przystąpić do utworzenia Rządu krajowego Sejmowi odpowiedzialnego.

Do 5. Tok rekursów we wszystkich sprawach gminnych, okręgowych i powiatowych względnie obwodowych miałby się kończyć orzeczeniem Rządu krajowego lub mięszanéj komisyi krajowéj.

Do 6. Ze wszech miar odpowiedną rzeczą byłoby wymagać od stałych urzędników okręgowych, a tém bardziéj powiatowych względnie obwodowych składania dowodów kwalifikacyi, natomiast zaś wypadałoby równocześnie zapewnić im emerytury, tudzież pensye dla wdów i sierót po nich, niemniéj podać im możność przystępywania do służby rządowéj i krajowéj.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Środki prawne od wyroków pierwszéj instancyi.

Rozdział I.

Apelacya.

(*Berufung*).

§§ 478—518. Apelacya jest środkiem prawnym, który służy tylko od wyroków Sądów powiatowych, z wyjątkiem wszakże wyroków w sprawach drobiazgowych.

Wskutek wniesionéj apelacyi, odbywa się w téj saméj sprawie ponowna rozprawa przed przełożonym Sądem krajowym, jako Sądem apelacyjnym. Sprawa ta jest tą samą co do tego, że akt twierdzenia sporu (*litis contestatio*), w pierwszéj instancyi dokonany, nie może uledz zmianie w instancyi drugiéj. W szczególności pozew nie może być zmieniony, tak że zasada skargi pozostaje ta sama; żądania, w pierwszéj instancyi wniesione mogą być zmienione tylko o tyle, o ileby mogły być zmienione w instancyi pierwszéj; nowe żądania mogą być przedstawione tylko co do należytości ubocznych; excepcye nowe również są zabronione, z wyjątkiem excepcyi kompensacyi, atoli tylko wtedy, gdy strona wykaże, że bez własnéj winy nie była w stanie wnieść ją w instancyi pierwszéj. W części materyalnéj zatém widzimy, że sprawa apelacyjna jest rzeczywiście tylko powtórzeniem sprawy instancyi pierwszéj. Inaczéj w części formalnéj. Wprawdzie tylko takie zarzuty deklinatoryjne mogą być przedstawione, co do których będzie wykazaném, że strona ich nie zaniedbała w instancyi pierwszéj, ale w przedstawieniu nowych faktów i ofiarowaniu nowych dowodów mają strony zupełną swobodę. Wolno im aż do końca rozprawy apelacyjnéj przedstawiać nowe fakty i nowe ofiarować dowody; takie oświadczenia na faktyczne twierdzenia i dowody przeciwnika, które w pierwszéj instancyi wcale nie były zeznane albo były odmówione (np. zaprzeczenie), mają być uwzględnione, atoli Sąd swobodnie oceni, jaki wpływ na takowe wywiera okoliczność zaniedbania ich lub odmówienia w pierwszéj instancyi; w szczególności także Sąd ocenia, czyli odmówienie świadectwa przez stronę było usprawiedliwioném, a gdy tak nie było, nie dopuści takowego. Sądowi służy prawo zarządzić powtórzenie lub uzupełnienie dowodów, w pierwszéj instancyi protokólarnie przeprowadzonych, o ile takie prawo służyłoby także Sądowi pierwszéj instancyi. W ogóle tedy widzimy, że w części formalnéj, rozprawa apelacyjna jest nietylko powtórzeniem, ale zarazem dalszym ciągiem rozprawy instancyi pierwszéj. Obydwie rozprawy razem uważa się jako jednę całość, co w tém się przebija, że stronom wolno aż do końca wprowadzać nowe fakty i dowody. Z tych ostatnich tylko takie są zabronione, które widocznie tylko w celu zwłóczenia sprawy były zatrzymane w instancyi pierwszéj, jak np. świadectwo strony, w pierwszéj instancyi bez podstawy odmówione.

Co do postępowania w ogóle zauważyć należy, że prowadzi się według zasad postępowania w Sądach krajowych; a w szczególności już do pierwszego kroku, do wniesienia apelacyi, musi strona ustanowić adwokata swoim zastępcą; skład senatu jest taki sam, jak dla spraw, należących do tego Trybunału w pierwszéj instancyi.

Apelacyą wnosi apelant (*Berufungskläger*) w terminie jednego miesiąca. Jestto termin nieodwłoczny, ale może być przywrócony do stanu pierwszego. Jednakowo przypominamy, że w ogólności żadna restytucya po upływie roku, dozwoloną być nie może. Apelacyą traktuje się jako pozew, bo nie jest niczém inném, jak tylko zaskarżeniem wyroku z powodu materyalnéj lub formalnéj niesprawiedliwości (nieważności) i nie może być jednostronnie cofniętą po wdaniu się apelata w sprawę,

tak samo jak pozew po wdaniu się pozwanego w sprawę. Podobnie jak na pozew, Sąd apelacyjny (*Berufungsgericht*) wyznacza dzień sądowy, a apelatowi (*Berufungsbeklagter*) służy prawo wnieść odpowiedź pisemną; rozprawa ustna odbywa się taka sama, jak rozprawa przed Sądem krajowym, gdy tenże sądzi w pierwszéj instancyi, z tą tylko odmianą, że nie rozpada się na pierwszy termin i na rozprawę kontradyktoryjną.

Wspomnieć nam teraz należy o całkiem nowéj instytucyi przy apelacyi, o t. zw. przyłączeniu się do wniesionéj apelacyi. Obecnie ma do apelacyi prawo tylko strona, dla któréj wyrok jest niekorzystnym t. j. nie zgadza się z żądaniem, które postawiła, i winna je wykonać w terminie apelacyjnym. Z tego powodu apelat, jeśli nie ma za sobą pierwszego warunku albo też apelacyi nie wniósł w terminie, nie ma prawa stawiać dodatnich wniosków względem punktów, które apelant zaczepił, bo tylko żądać może odrzucenia apelacyi. Ale może to być połączone z niekorzyścią dla niego. Stać się może łatwo, że strona chociaż niesprawiedliwie, otrzymała wyrok korzystniejszy aniżeli nań zasłużyła i z tego powodu apelować jéj nie wolno, ale jéj przeciwnik domaga się w apelacyi zmiany takowego na większą, aniżeli w prawie uzasadnioną, niekorzyść apelata. Obecnie skazany apelat, w takim przypadku, do biernéj roli; wolno mu żądać tylko oddalenia apelacyi, chociaż popierając ją w części, mógłby ochronić się od większéj niekorzyści. Z tych powodów przyzwala projekt (§ 491), zgodnie z innemi ustawami na to, aby apelat, chociażby sam nie apelował, przyłączył się do apelacyi przeciwnika, nawet po terminie apelacyjnym. To przyłączenie się nadaje mu prawo przedstawienia samoistnych żądań o zmianę wyroku, ale tylko co do punktów, apelacyą zaczepionych. Widzimy tedy, że przyłączenie się do apelacyi saméj, apelacyi zastąpić nie może. Przyłączający się do niéj apelat, nie ma bowiem prawa apelanta tj. zaczepiania wszystkich, niewygodnych mu części wyroku, lecz tylko tych, które już są przedmiotem apelacyi. Widzimy zatém, że z przyczyn powyższych, prawo to przyłączenia się streszcza się właściwie w tém, że apelatowi, w obronie apelacyjnéj, wolno przedstawić również żądanie zmiany wyroku. Przyłączenie się tak samo jak apelacya, ma być oświadczone pisemnie albo osobno albo w pisemnéj odpowiedzi na apelacyą.

Jak to na początku téj księgi nadmieniono, nie ma osobnego zażalenia nieważności. Każdy ze środków prawnych, więc także apelacya, jeśli opiera się na nieważności i dąży do zniesienia wyroku, a nie do zmiany tegoż, staje się faktycznie zażaleniem nieważności, nie przybierając téj nazwy.

Zachodzi wszakże różnica między nieważnością w projekcie a w obecném prawie. Według obecnych ustaw, jest sędzia apelacyjny obowiązany każdy powód nieważności uwzględnić z urzędu i gdyby nawet apelant tego nie żądał, znieść wyrok, gdy nieważność jest stanowczą, a wytknąć sędziemu niższéj instancyi mniéj ważne uchybienia formalne. Według projektu dzieli się nieważność stanowcza a więc taks, która uchyla wyrok całkowicie, na dwie kategorye. Są powody nieważności, które uwzględni sędzia apelacyjny, chociażby apelant na nich się nie opierał, tudzież takie, wskutek których nastąpi zniesienie wyroku tylko na żądanie apelanta. Do ostatnich należą powody nieważności, ustanowione więcéj w interesie strony, których istnienie niekoniecznie zawsze szkodzi stronom, a z reguły są obojętne dla sądownictwa w ogólności, tak że jeśli są stronom szkodliwe, o zniesienie wyroku same upomnieć się winny. Wylicza je § 512 ustęp 7 i § 8: jeśli zapadł wyrok zaoczny, a stronie zaniedbania poczytać nie można i jeśli Sąd przyznał poza granice żądania lub uwzględnił żądanie niedozwolone n. p. tyczące się zmiany żądania pozwu. Inne powody nieważności, zgadzające się prawie zupełnie z owem § 76 ust. drob., są ustanowione ze względu na sądownictwo w ogólności, i dlatego, jak dotychczas, będą przez Sądy z urzędu uwzględnione.

Jeśli apelacya zaskarża materyalną niesprawiedliwość wyroku, wyrok apelacyjny albo zmienia albo zatwierdza wyrok I instancyi, tak samo jak obecnie. Ale konsekwencye zmiany wyroku I instancyi będą po części odmienne. I tak w niektórych przypadkach wraca sprawa do pierwszéj instancyi w celu uzupełnienia takowego. Dzieje się to naprzód w przypadkach, gdy Sąd apelacyjny odrzuci uwzględniony w I instancyi zarzut deklinatoryjnyjny albo gdy zmieni odmowny wyrok prejudycyalny o istnieniu uprawnienia na korzyść powoda. W obydwóch przypadkach prowadzi się potém sprawa w pierwszéj instancyi i załatwia: wyrokiem w pierwszym przypadku o całém żądaniu pozwu, a w drugim o wysokości roszczenia. Wraca taż sprawa do I instancyi, gdy Sąd apelacyjny uwzględni odrzucone w I instancyi skargę nieważności i skargę o wznowienie sprawy, o których niebawem pomówimy.

Rozdział II.

Rewizya.

§§ 519—527. Ten środek prawny służy jedynie od wyroków Sądów krajowych. Nacechowaliśmy już istotę tego środka prawnego i zaznaczyliśmy, w czém różni się od téj apelacyi, jaką mamy w postępowaniach ustnych. Rewizya jest ograniczoną apelacyą. Ograniczenie to jest dwojakie: nie wolno stronom nowych wprowadzać faktów, a dowody tylko takie, które służą do wykazania zasady rewizyi; dowód ze świadków i ze znawców nie będzie powtórzony, a Sąd apelacyjny ma prawo badać powtórnie wyniki takowych tylko wtedy, jeśli były prowadzone protokólarnie; gdyby zatém były prowadzone podczas ustnéj rozprawy, orzeczenie Sądu I. instancyi o wyniku tych dowodów obowięzuje wyższe instancye bezwarunkowo. W tych granicach rewizya ma miejsce w tych samych przypadkach co apelacya, a w szczególności: 1. z powodu zachodzącéj nieważności; 2. gdy wyrok opiera się na faktyczném twierdzeniu które nie zgadza się z aktami, o ile takowe uwzględnione być miały; 3. z powodu mylnego ocenienia wyniku do-

wodów, na pismie przeprowadzonych; 4. z powodu mylnego zastósowania prawa materyalnego.

W instancyi rewizyjnéj zatém sprawa nie będzie wznowioną, lecz tylko powtórzoną, i to nie w zupełności. Stronom wolno tylko na podstawie materyału procesowego, w I instancyi zużytego, przedstawić żądania rewizyjne, którémi Sąd jest związany. Zaznaczyć jeszcze wypada, że Sąd jest tylko związany żądaniem końcowém rewizyi, nie zaś powodem rewizyi. Sąd bada z urzędu sprawę rewizyjną we wszystkich kierunkach wyżéj wskazanych i uwzględni żądanie rewizyi, choćby ono nie było uzasadnione powodem, przez stronę rewidującą wskazanym, ale natomiast innym, choćby strona nań się nie powołała.

We wszystkich innych punktach postępowanie rewizyjne zgadza się z apelacyjném. (Dok. nst.)

Praktyka sądowa.

Wprowadzenie postępowania spadkowego może być dozwolone na podstawie wiarogodnego poświadczenia, na zasadzie zeznań świadków wydanego, iż pewna osoba żyć przestała.

Proboszcz B. grzebiąc na pobojowisku w K. poległych powstańców, zliczył ich i zamieścił w księdze zmarłych zapiskę, iż w dniu 20 czerwca 1863 r. pogrzebano 69 zabitych. Ponieważ pomiędzy poległymi znajdował się Ch., a jego rodzinie zależało na uporządkowaniu stósunków majątkowych poległego, więc przedstawili proboszczowi w B. dwóch świadków, którzy przez niego jako urzędnika stanu cywilnego protokólarnie przesłuchani poświadczyli, iż pomiędzy poległymi w K. 69 powstańcami, a przez B. pogrzebanymi, znajdował się dobrze im znany Ch. Wskutek tego B. wydał odpowiedne świadectwo prawdopodobnego zgonu Ch.

Świadectwa tego nie uznał c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, a w drodze rekursu i Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 21 lipca 1880 l. 9688 za akt zejścia i na wprowadzenie postępowania spadkowego po Ch. niezezwolił, lecz c. k. Trybunał najw. zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i nakazał rozpoczęcie postępowania spadkowego według § 20 ust. z 9 sierpnia 1854 z uwagi, iż według ustawodawstwa Królestwa Polskiego, akt zejścia może być zastąpionym świadectwem, wystawionym na podstawie zeznań świadków, a takie świadectwo przez urzędnika stanu cywilnego w formie wiarogodnéj wystawione, przedłożone zostało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 maja 1881 l. 11.155). *J. L.*

W sprawach giełdowych zagranicznych, o przeprowadzenie dowodu przez znawców w sztuce, do Sądu handlowego w Wiedniu udawać się należy.

W pewnym sporze handlowym zaszła potrzeba bliższego zbadania stósunku giełdowego, a w szczególności wybadanie zwyczajów giełdy frankfurtskiéj.

W tym celu dopuścił c. k. Sąd krajowy w Krakowie dowód przez znawców w sztuce i na znawców wezwał krakowskich i frankfurtskich bankierów, których ostatnich Sąd frankfurtski miał wyznaczyć i wysłuchać.

Sąd wyższy w Krakowie uchylił uchwałę Sądu krajowego i polecił wezwać Izbę handlową krakowską o wymienienie zdolnych rzeczoznawców.

C. k. Trybunał najwyż. zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i wskazał Sąd handlowy w Wiedniu jako właściwy do przeprowadzenia dowodu przez znawców w sztuce, albowiem skoro w siedzibie Sądu orzekającego nie ma żadnych znawców dla interesów handlowych i giełdowych i nie ma giełdy, zatém nie ma podstawy do przypuszczenia, iż w Krakowie jest dostateczna ilość osób, któreby ze stósunkami giełdowymi i handlowymi zagranicznymi, a mianowicie ze zwyczajami na giełdzie we Frankfurcie nad Menem istniejącymi ze względu na stan, urząd lub przemysł tychże osób dokładnie były obznajomione (§ 261 gal. ust. sąd.).

Z tego zatém wynika, iż konieczną jest rzeczą, aby dopuszczony dowód przez Sąd handlowy w Wiedniu przeprowadzonym został. Uchwała Sądu krajowego postanawiająca, aby w niniejszym wypadku odnieść się do królewskiego Sądu we Frankfurcie nad Menem, okazuje się z tego powodu nieusprawiedliwioną, gdyż nie rozchodzi się o sporządzenie sądowych oględzin na miejscu we Frankfurcie nad Menem, lecz o wypowiedzenie zdania w sprawie wynikłéj ze stósunku giełdowo-handlowego we Frankfurcie, a zatém nie ma potrzeby odnoszenia się do Sądów zagranicznych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 kwietnia 1881 l. 3642). *J. L.*

Sam dekret dziedzictwa, bez przedłożenia rozporządzenia ostatniéj woli jest dostateczną legitymacyą do wniesienia podania intabulacyjnego.

A. przedkładając nadtargany rewers przez B. na rzecz C. na 200 złr. wystawiony, jak również dekret dziedzictwa po C. wydany, upraszał imieniem spadkobierców C. o wpis prawa zastawu dla sumy 200 złr. na realności B.

Sąd powiatowy w Nowym Sączu odmówił żądaniu A. z powodu, iż C. pozostawił rozporządzenie ostatniéj woli, a A. nie wykazał kompetencyi do żądania wpisu na imię spadkobierców C.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 14 października 1880 l. 12.553 przychylił się do żądania A., a c. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, albowiem A. wskutek przedłożenia skryptu dłużnego B. i dekretu dziedzictwa po C. wykazał w myśl § 77 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. uprawnienie do wniesienia prośby hypotecznéj.

Nadto dokument dłużny wystawiony jest w przepisanéj formie, a choć miejscami jest nadwerężony, co do całości i treści swojéj jest niewadliwy (§§ 26 i 27 ust. hypot.); dekret przyznania spadku jest dokumentem publicznym (§ 33 lit. *d* ust. hyp.): dokument dłużny zawiera dokładne oznaczenie nieruchomości, względem któréj intabulacya ma nastąpić, jak również zezwolenie na intabulacyą i dostateczne usprawiedliwienie pretensyi czyli zasady prawnéj do prawa zastawu (§§ 32 i 36 ust. hyp.).

Zarzut B., że wniesiona prośba o intabulacyą jest niedokładna, ponieważ rozporządzenie ostatniéj woli C. nie zostało załączone, jest bezzasadny, albowiem dokument przyznania spadku zaintabulowanym zostanie (§§ 436, 445 i 451 kod. cyw.)

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 24 maja 1881 l. 4305). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Sankcyi karnéj § 45 w połączeniu z § 8 lit. b) ustawy z d. 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. podlega i ten, kto w drodze na targ przytrzymany bez paszportu dla przepędu bydła powrócił do domu, nie dosięgnąwszy miejsca targu. Orzeczenie z 4 marca 1881 l. 14.098. (Ogł. urz. pod nr. 311).

Jakób Ch. oskarżony o przestępstwo, w §§ 8 lit. *b*) i 45 ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. określone, został wyrokiem Sądu krajowego w T. z 5 listopada 1880 l. 9850 uwolnionym z powodu, że oskarżony pędził wprawdzie bydło bez paszportu na targ, lecz przytrzymany przez żandarmów, wrócił nie będąc wcale na targu, w obec czego przestępstwo w powołanych wyżéj §§ określone, poczytaném mu być nie może.

Wskutek zażalenia nieważności przez Prokuratoryą rządową wniesionego, uchylił Trybunał kasacyjny wspomniony wyrok z następujących powodów: Według § 8 lit. *b*) ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. stósuje się przymus paszportowy do bydła, będącego w obrocie handlowym wewnątrz kraju, w szczególności do bydła rogatego, pędzonego na targ lub do publicznéj przedaży. Słowa zaś: „pędzone bywa“, użyte w powołanym § wskazują właśnie na to, że przepisy o przymusie paszportowym obowięzują nie dopiéro z chwilą przepędzenia bydła na targ lub na miejsce publicznéj przedaży, ale także w czasie pędzenia bydła na jedno z tych miejsc. Że takie tłumaczenie § 8 lit. *b*) jest słuszne, za tém przemawia też wydane do powołanéj wyżéj ustawy rozporządzenie wykonawcze z 12 kwietnia 1880 l. 36 dz. u. p. i przepisany wzór paszportów dla bydła, z których wynika, że zmiany w czasie przepędu bydła zaszłe, należy, zanim bydło daléj popędzoném zostanie, w paszporcie uwidocznić, co byłoby niemożliwém, gdyby przepisy o przymusie paszportowym nie miały zastósowania już w czasie przepędu bydła. W obec tego zapatrywanie Sądu orzekającego okazuje się mylném, a przeto wyrok uwalniający uchylony być musi.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków 16 września.

W myśl § 3 instr hypot. z dnia 12 stycznia 1872 jest obowiązkiem urzędnika księgi gruntowe sprawującego, każde podanie tabularne po zaciągnięciu go do dziennika, porównać ze stanem hypotecznym; jeżeli podanie zgadza się z księgą gruntową, winien to na podaniu zanotować, jeżeli się zaś nie zgadza albo nie zawiera wszystkiego, co przy załatwieniu uwzględnione być winno, winien zwrócić uwagę sędziego na tę okoliczność.

W myśl § 94 ustawy hyp., Sąd hypoteczny jest obowiązanym zbadać podanie i jego załączniki i dozwolić wpisu tylko wtedy, jeżeli żadna z wymienionych w tym § przeszkód nie zachodzi.

Ponieważ pomimo tak jasnéj treści powyższych przepisów, niektórzy urzędnicy hypoteczni a nawet niektóre Sądy odmiennie się na nie zapatrują, przeto chcąc na téj drodze wywołać wyjaśnienie, zaznaczamy, że naszém zdaniem, obowiązkiem księgi gruntowe prowadzącego jest porównać, — a nie badać — podanie ze stanem hypotecznym, a w razie gdyby znalazł iż takowe nie jest zgodne z księgą gruntową, a mianowicie że nie jest wniesione przeciw osobie i do przedmiotu w księdze gruntowéj zapisanego i że przeciw żądaniu stoją na przeszkodzie adnotacye §§ 20 i 52 ust. hyp. uskutecznione, ma zwrócić uwagę sędziego na okoliczności, które przy załatwieniu uwzględnione być muszą. Obowiązkiem Sądu zaś jest przy pomocy komemoracyi, jak powyżéj przez prowadzącego księgi gruntowéj spisanéj, zbadać dokładnie podanie i jego załączniki i w miarę tego badania, jeżeli żadna w § 94 wyliczonych przeszkód nie zachodzi, wpisu dozwolić.

Wprawdzie według § 3 instr. hyp. urzędnik hypoteczny powinien, jeżeli podanie się nie zgadza lub nie zawiera wszystkiego, co przy załatwieniu uwzględnione być musi, uwagę sędziego na to zwrócić; ale z tego nie wynika jeszcze, żeby urzędnik hypoteczny miał badać wszystko, co ustawa hypoteczna w § 94 przepisuje i zwracać uwagę sędziego na to wszystko, co przy załatwieniu uwzględnić należy; wszakże urzędnik hypoteczny jest urzędnikiem manipulacyjnym, a jako taki przecież nie może oceniać okoliczności, na które nawet wytrawni sędziowie częstokroć odmiennie się zapatrują.

Załatwianie podań tabularnych należy wyłącznie do sędziego jako należycie ukwalifikowanego urzędnika, on zatém powinien zbadać nietylko podanie, ale i jego załączniki; urzędnik hypoteczny ma być tylko pomocnym o tyle, o ile to potrzeba do przedstawienia stanu hypotecznego, o którym referent sam z ksiąg gruntowych musiałby się przekonywać.

Z tych to powodów uważamy postępowanie przy spisywaniu uwag hypotecznych, przekraczające granice § 3 instr. hypot. zakreślone, nietylko za zbyteczne, ale nawet za niewłaściwe. *A. N.*

Wiadomości potoczne.

O zmianie w prawie paszportowém w Rosyi pisze *Gazeta Warszawska:* Podług artykułu 9 ustawy o służbie cywilnéj w Rossyi (Tom III Ogólny Zbiór Praw) poddani rosyjscy w wieku od 10—18 lat mogą pobierać edukacyą bądź w zakładach naukowych, bądź w domu, ale koniecznie w obrębie państwa. W przeciwnym razie pozbawieni byli prawa do urzędów publicznych. Stósownie do tego, wyjazd za granicę nieletnich poddany był pewnym formalnościom, które utrzymały się pomimo złagodzenia przepisów o paszportach zagranicznych prawem z r. 1856 r. Przepisy, utrudniające wyjazd nieletnich zagranicę, w szczególności stósowane były do Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich z wszelką ścisłością. Tam nadawano im nawet większą rozciągłość, stósując je do starszych, mających lat 18 skończonych. Ci nawet, którzy uzyskali paszport zagraniczny, z trudnością otrzymywali prolongatę na dłużéj niż 6 miesięcy, a nieraz przed ekspiracyą terminu otrzymywali wezwania do powrotu.

Myśl prawodawcy, żeby młodzież edukowała się w kraju, pod względem politycznym uważana, była słuszna o tyle, o ile była wykonalną. Już to z dzieci, wychowanych za granicą, nie wiele pociechy ma ziemia ojczysta; obce pojęcia, obce zwyczaje, obca mowa, zaszczepione w młodocianym wieku, pozbawiają edukacyą najwyższego jéj celu praktycznego — wykształcenia prawego obywatela. Nawet przy zachowaniu tradycyi narodowéj, trudno takich wychowańców zagranicznych uchronić od kierunku spaczonego; można za granicą uprawiać język ojczysty, utrzymać przywiązanie do ziemi rodzinnéj, pamiętać jéj dzieje; ale trudno nie odstrychnąć się od rzeczywistości krajowéj; a kogo dobrze nie znamy, temu, choćbyśmy mieli najlepsze chęci, dobrze nie usłużymy.

Że przytém państwo ma zupełne prawo wymagać, aby jego poddani nie wnosili wraz z edukacyą zagraniczną, wyobrażeń jego organizacyi przeciwnych, tego nikt nie zaprzeczy.

Lecz państwo ma téż obowiązek starać się o to, żeby jego poddanym daną była możność posiadania prawdziwie narodowéj edukacyi. Gdy temu warunkowi nie jest zadosyć uczynione, gdy jego poddani albo pewna ich część, pozbawioną jest naturalnego prawa słuchania nauk w języku rodzinnym i w zgodności z zasadami moralnemi społeczeństwa, którym zasady polityczne państwa nie mogą być wprost przeciwne; wtedy, ziemia rodzinna sama nie wypełni zadań edukacyi; szkoła zagraniczna, acz ze stanowiska krajowego wadliwa, musi koniecznie zastąpić ów niedostatek. W braku narodowéj edukacyi, dając przynajmniéj humanitarną, zagraniczną, lepszą jest od takiéj szkoły, która za główne zadanie stawia sobie to, co z nauką i wychowaniem nie ma nic spólnego.

W tych więc warunkach, wzbronienie wyjazdu zagranicę dla edukacyi, traciło właściwą prawno-polityczną podstawę i było uciążliwém dla tych, których dotyczyło, bezowocném dla tego, na czyją rzecz zostało postanowione, bo było wprost niewykonalne. W obec jeszcze trudności stawianych w przyjmowaniu do szkół rządowych z mocy ustawy 1872 r., koniecznem było, zwłaszcza dla mieszkańców pogranicza, oddawanie dzieci do szkół za kordonem.

Niewykonalność tych przepisów uznało nakoniec prawodawstwo, Ukaz cesarski z 17 kwietnia zatwierdza zdanie Rady Państwa 1 marca (v. s) o dozwoleniu osobom w wieku od 10 do 18 lat wyjeżdżania za granicę bez obowiązku usprawiedliwiania powodów wyjazdu.

Wiadomości urzędowe

od 20 do 27 września 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Oficyał przy S. kr. wyższym w Krakowie Wład. Krucyusz Nowakowski adjunktem kanc. przy S. o. w Rzeszowie.

Przeniesienia. Koncept. praktykant Namiest. Dr. Otton br. Dormus Kilianshausen ze Lwowa do Rudek.

Upadłości. Hieliel Frenkel; uchw. S. kr. we Lwowie z 5 września l. 39.668; k. k. radca Mochnacki, t. z. Dr. Landesberger; zgł. przed 31 paźdz., likw. 14 listopada (216). — Meilech Menkes; uchw. S. kr. we Lwowie z 20 września l. 42.113; k. k. radca Mikłaszewski, t. z. Dr. Skowroński; wyb. wydz. wierz. na 4 paźdz.; zgł. przed 21 listopada, likw. 13 grudnia (208). — Eliasz Joachismann handlarz skór w Wieliczce; uchw. S. kr. w Krakowie z 17 września l. 19.437; k. k. sędzia pow. Edward Kraupe, t. z. Dr. Leo w Krakowie; wyb. wydz. wierz. 30 września, zgł. do 1 grudnia, likw. 6 grudnia (219).

Uwagi (do upadł.). W konk. Markusa Herzoga w Tarnopolu ustanowiono Dra Horowitza zarządcą, zaś Dra Sternklara zastępcą zarz. masy (214).

Niewłasnowolni Pawło Kuczma włośc. z Mokrotyna marn.; ogł. S. p. w Żółkwi z 23 sierpnia l. 5787 (215). — Jakób Purnak z Rosochacza marn.; uchw. S. o. w Tarnopolu z d. 21 czerwca l. 8612; ogł. S. p. w Czortkowie z dnia 29 czerwca l. 5957. — Leon Lewczuk z Jagielnicy marn.; kur. Feliks Teśluk; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 czerwca l. 8613; ogł. S. p. w Czortkowie z 29 czerwca l. 5949 (219).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9830. **Edykt.** L. 170.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w t. s. rejestrze handlowym przy firmie: „Stanislauer Dampfmühle Freund, Schancer, Olschowski“ zanotowano, że spólnicy Heinrich Schancer i Eugen Olschowski ze spółki handlowéj wystąpili, i że firma: „Stanislauer Dampfmühle von S. Freund“ do rejestru dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 14 września 1881.

Z. 22.087. **Kundmachung.** L. 171.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma: „Erste galizische Salzvermahlnngs-Gesellschaft Schorr, Schauer & Comp.“ mit der gleichzeitigen Vormerkung,

1) dass die Gesellschaft aus drei offenen Gesellschaftern Osias Schauer, Handelsmann aus Podgórze,

Alexander Schorr, Handelsmann aus Drohobycz und Salomon Snssman, Realitätenbesitzer aus Drohobycz, besteht,

2) dass die Gesellschaft in Podgórze ihren Sitz hat,

3) dass dieselbe den Geschäftsbetrieb nach dem 10 Februar begonnen hat, und

4) dass die Gesellschaft durch Osias Schauer und Alexander Schorr oder durch jeden von ihnen einzeln vertreten wird — die dieselbe Sehorr-Schauer & Comp. zeichnen werden.

Krakau am 9 September 1881.

L. 8064. **Ogłoszenie.** L. 172.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 lipca 1881 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: „A. Berger, fabryka zapałek w Żmigrodzie“, urządzona w Kątach filia tegoż zakładu.

Przemyśl 27 lipca 1881.

L. 11.573. **Protokółowanie firmy.** L. 173.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: Jakób Löffel el Comp. dla przedsiębiorstwa dostawu siana i owsa dla c. k. wojska w Strusowie.

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Kandydat adwokatury

ze Lwowa,

mający kilkuletnią praktykę, pragnie objąć miejsce **koncypienta u jednego z pp. notaryuszów na prowincyi.**

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i adm.

Prawnik

z jednoroczną praktyką sądową przy Sądzie polskim i niemieckim odbytą, poszukuje posady koncypienta adwokackiego.

Adres: Zwoleński, Ulica Długa, 8. Kraków.

Treść:

Uwagi z powodu przedłożenia rządowego o reformie administracyjnéj. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 5 października 1881. **Nr. 40.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we *Lwowie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w *Królestwie Polskiem* i *Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem* i *Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — **Ogłoszenia (inseraty)** przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Z praktyki karno-procesowéj.

VI.

Kilka uwag o uzupełnieniu śledztwa wstępnego przed rozprawą główną (§ 224 pr. k.)

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

Według postanowienia § 224 procedury karnéj, może przewodniczący rozprawy głównéj na wniosek oskarżyciela, oskarżonego, jego obrońcy lub wreszcie strony cywilnéj zarządzić uzupełnienie śledztwa wstępnego, przed rozprawą główną, jeśli uczyniony w téj mierze przez którąkolwiek stronę wniosek uzna za uzasadniony.

Przepis powyższy nasuwa praktyce niektóre wątpliwości, a w szczególności, czy sędzia śledczy musi wskutek zarządzenia przewodniczącego wskazane sobie uzupełnienia śledztwa przedsięwziąć, czy téż służy mu i w tym przypadku w myśl § 92 pr. k. prawo sprzeciwienia się zarządzonemu uzupełnieniu i zażądania decyzyi Izby radnéj. Przypadek praktyczny nam tę rzecz bliżéj wyjaśni:

Rozprawa główna przeciw X. została odroczoną. Przed nową rozprawą prokurator zażądał aktów i zwrócił je Sądowi karnemu z wnioskiem zarządzenia pewnych wskazanych uzupełnień. Akta przesłano dawniejszemu przewodniczącemu rozprawy, który je przesłał wprost sędziemu śledczemu celem przeprowadzenia żądanych dochodzeń. Sędzia śledczy sprzeciwił się przedsięwzięciu dochodzeń i zażądał decyzyi Izby radnéj, która podzielając jego zdanie, uchwaliła dochodzeń żądanych zaniechać.

Przeciw téj decyzyi Izby Radnéj, wniosła c. k. Prokuratorya opierając się na przepisie § 15 pr. k. zażalenie do c. k. Sądu wyższego, w którém zarzucono, że Izba radna do powzięcia uchwały zakwestyonowanéj nie była właściwą.

C. k. Sąd wyższy przychylił się do powyższego zażalenia i zniósł uchwałę Izby radnéj jako niewłaściwie i nieważnie wydaną w obec przepisu § 224 pr. k., który Izbie radnéj tylko wtedy przekazuje orzeczenie, jeżeli się przewodniczący rozprawy do wniosku strony nie przychyla.

Powyższe orzeczenie c. k. Sądu wyższego zgadza się w rzeczy saméj z ustawą, a podzielając zdanie Sądu wyższego, chcemy takowe jeszcze obszerniéj umotywować z uwzględnieniem historyi § 224 pr. k.

Postanowienie podobne, jak powołany § 224 obecnéj procedury, mieścił już § 255 procedury z r. 1850. W projekcie procedury z r. 1861 dodano tu postanowienie, iż Sąd ma na żądanie którejkolwiek strony jeszcze przed rozprawą zadecydować co do wpływu takich uzupełnień na dalszy tok sprawy. W dyskusyi nad tymże projektem procedury, wywiązała się właśnie w przedmiocie uzupełnienia śledztwa po prawomocném oskarżeniu a przed rozprawą główną, bardzo ożywiona polemika, wskutek któréj zgodzono się ostatecznie na to, ażeby uzupełnień śledztwa przed rozprawą dozwolić, lecz roztrząsanie wpływu tychże uzupełnień na dalszy tok sprawy pozostawić rozprawie głównéj.

W toku dyskusyi oświadczono wyraźnie, że wskutek zarządzonych przed rozprawą uzupełnień, sprawa nie wraca wcale w stadyum śledztwa wstępnego *).

Otóż podobnie jak przewodniczący rozprawy może przy rozprawie na mocy swéj władzy dyskrecyonalnéj (§ 254 pr. k.) *proprio motu* zarządzić dostarczenie nowych środków dowodowych t. j. uzupełnienie postępowania dowodowego, podobnież może on już przed rozprawą na wniosek którejkolwiek strony uzupełnienie dochodzeń, które za potrzebne uzna, zawczasu zarządzić. Jestto również wypływ jego władzy dyskrecyonalnéj, podobnie jak prawo przyznane mu w § 254 pr. k., a wykonanie prawa powyższego nie może być zawisłém

*) Mayer, *Handbuch des österr. Strafprocess* II, 683.

od aprobaty sędziego śledczego. Dopokąd sprawa jest w stadyum śledztwa, sędzia śledczy kieruje śledztwem i jest za nie odpowiedzialny; — odpowiedzialności téj odpowiada prawo sprzeciwienia się wnioskom oskarżyciela z § 92 pr. k., przez które odpowiedzialność w przypadkach wątpliwych zwalona być może z sędziego śledczego na Izbę radną. W przypadkach § 224 pr. k. jednak odpowiedzialnym za zarządzone dochodzenia jest jedynie przewodniczący rozprawy; jemu tylko służy prawo sprzeciwienia się żądanym dochodzeniom t. j. prawo ocenienia, czy są potrzebne i zażądania decyzyi Izby radnéj. Sędzia śledczy, któremu poleconém zostaje przeprowadzenie uzupełnień, przez przewodniczącego rozprawy zarządzonych, nie jest więcéj owym sędzią śledczym z §§ 92—94 pr. k., który śledztwem kierował, lecz jest w położeniu podobném jak n. p. sędzia uproszony przez Sąd inny o przedsięwzięcie pewnych dochodzeń w drodze rekwizycyi. Podobnie jak sędzia rekwirowany nie może roztrząsać rekwizycyi, lecz winien uczynić jéj zadosyć i przeprowadzić żądane kroki, podobnież i sędzia śledczy, któremu przełożony Sądu karnego na wniosek przewodniczącego rozprawy, poleci przeprowadzenie żądanych uzupełnień, musi się poleceniu poddać i uzupełnienie dochodzeń przeprowadzić. Że w istocie tak jest i sędziemu śledczemu nie można przyznać prawa sprzeciwienia się zarządzeniom przewodniczącego rozprawy, tego dowodem także postanowienie § 276 pr. k. Według tego § bowiem może być rozprawa główna odroczoną także wtedy, gdy Trybunał uzna za stósowne zarządzić jeszcze poprzednio dochodzenia nowe albo czynności śledcze itp. Przypadek ten jest zupełnie podobny do poprzedniego z tą jedynie różnicą, że w przypadku poprzednio umówionym dochodzenia zarządza przewodniczący na wniosek strony przed rozprawą, tu zaś cały Trybunał na rozprawie zgromadzony. Otóż nie może ulegać wątpliwości, że w razie, jeżeli Trybunał rozprawy głównéj uchwali takową odroczyć i zarządzić jeszcze poprzednio nowe dochodzenia, sędzia śledczy nie będzie miał prawa sprzeciwienia się przedsięwzięciu tychże dochodzeń; ocenienie bowiem, czy zarządzone dochodzenia są dla wyjaśnienia sprawy potrzebne lub nie, nie należy więcéj do sędziego śledczego, lecz do przewodniczącego rozprawy w przypadku § 224 pr. k., a do Trybunału na rozprawie zgromadzonego w przypadku § 276 pr. k.

Z powyższych powodów zgadzamy się tedy na zdanie c. k. Sądu wyższego w Krakowie, wyrażone w przytoczoném orzeczeniu. Wyjątek od powyższéj reguły zachodzi jedynie w tym przypadku, jeżeli Trybunał uzna się niewłaściwym do osądzenia sprawy w myśl § 261 pr. k. i jeżeli prokurator uczyni wskutek tego w myśl drugiego ustępu tegoż § wniosek rozpoczęcia lub otwarcia na nowo śledztwa wstępnego. W tym przypadku bowiem sprawa wraca w stadyum śledztwa, zaczém sędziemu śledczemu przysługują wszelkie prawa z § 92 i następnych procedury.

Pogląd na zasady i treść

nowego projektu procedury cywilnéj

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Dokończenie).

ODDZIAŁ DRUGI.

O rewizyi wyższéj od wyroków drugiéj instancyi.

§§ 528—543. Rewizya wyższa (*Oberrevision*) ma miejsce od wszystkich wyroków drugiéj instancyi z tych samych co rewizya powodów. A zatém: 1. gdy wyrok drugiéj instancyi sam w sobie przedstawia braki formalne i materyalne, dla których rewizya jest dozwoloną; 2. gdy braki takie tkwią w wyroku pierwszéj instancyi, a Sąd drugiéj instancyi rewizyą mylnie rozstrzygnął.

Postępowanie z małemi odmianami jest takie same, jak w postępowaniu rewizyjném a względnie apelacyjném.

ODDZIAŁ TRZECI.

Rekurs.

§§ 544—545. Rekurs służy od uchwał, nie będących wyrokami, tudzież jak wiemy, od wyroków w sprawach drobiazgowych. W ogóle panuje zasada, że od uchwał, wydanych w toku rozprawy, dozwolony osobny rekurs, jeśli ustawa na takowy wyraźnie pozwala, zaś od rezolucyi, załatwiających jaki proceder, lub od uchwał zawsze, chyba że ustawa wyraźnie go zabrania. Rekurs, który z reguły Sąd przyjmie tylko wtedy, jeśli wniesiony przez adwokata, ma być podany w dwóch tygodniach i nie ma skutku postępowanie wstrzymującego. Postępowanie różni się od poprzedniego tém, że Sąd przełożony (Sąd krajowy wyższy lub Sąd krajowy) załatwia rekurs bez uprzedniéj rozprawy ustnéj.

Księga czwarta.

Skarga nieważności i skarga o wznowienie postępowania.

(*Nichtigkeitsklage und Wiederaufnamsklage*).

§§ 556—567. Powyższe środki prawne służą przeciwko rozstrzygnieniom już prawomocnym, od których zatém nie ma już odwołania się do instancyi wyższéj. Różnią się od poprzednich środków prawnych, że nie sprowadzają dewolucyi Sądu. Sprawa owszem wraca do Sądu procesowego pierwszéj instancyi, od wyroku którego służą środki prawne dewolutywne do instancyi wyższych. Skarga nieważności ma na celu unieważnienie wyroku, zaś skarga o wznowienie postępowania, odnowienie całego procesu z uwzględnieniem tego, co skargą tą do wznowionéj rozprawy ma być wprowadzoném. Dlatego téż, gdy obydwie skargi są wniesione, postępowanie na skargę o wznowienie wstrzymuje się aż do prawomocnego załatwienia skargi nieważności.

Skarga nieważności służy stronie pokrzywdzonéj w następujących dwóch przypadkach: 1. gdy u jednego ze sędziów orzekających zachodziła stronność z ustawy uwzględnić się mająca; 2. gdy strona niewłasnowolna albo wcale nie była zastąpioną przez zastępcę prawnego

(opiekuna, kuratora, zarządcę masy itd.), alb też nie była zastąpioną przez właściwego zastępcę.

Wszakże w obydwóch tych przypadkach skarga ta jest dopuszczoną, jeśli strona wykaże, że nie zaniedbała apelacyi a względnie rewizyi

Pod tym ostatnim warunkiem dozwoloną jest skarga o wznowienie postępowania. Zasada téj skargi jest trojaką:

1. gdy się okaże, że wyrok zaczepiony przyszedł do skutku przez czyn karogodny, przez kogokolwiek popełniony, byleby na wyrok ten wywarł jaki wpływ, jakotéż gdy opiera się na podrobiobionym dokumencie, a fałszywém zeznaniu świadka znawcy lub strony, jako świadek słuchanéj; gdy przeciwnik skarżącego lub jego zastępca dopuścił się przytém oszustwa; gdy sędzia wyrok ferujący dopuścił się w tem przekroczenia służbowego na niekorzyść strony skarżącéj; gdy opiera się na wyroku karnym, który innym prawomocnym wyrokiem karnym został uchylony;

2. z powodu nowo odkrytego dokumentu, a zatém nie każdego nowo odkrytego dowodu;

3. gdy strona zamierza wprowadzić fakty i dowody, których użycie zastrzeżono jéj osobnym wyrokiem i ma to szczególnie miejsce, gdy, jak widzieliśmy, nie dopuścił Sąd ekscepcyi potrącenia, ale zastrzegł prawo dochodzenia téjże w osobnym sporze; w takim przypadku zapada oczywiście wyrok, nie uwzględniający niedopuszczonéj ekscepcyi kompensacyi; ale stronie, któréj nie powiodło się wprowadzić téj ekscepcyi w toku procesu, służy prawo wywieść ją w sporze osobnym przez skargę o wznowienie i przez to uzyskać zmianę wyroku już zapadłego.

Widzimy tedy, że skarga ta na zasadzie *ad 2)* równa się restytucyi *ob noviter reperta*, ale z ograniczeniem wyżéj wskazaném. Uważano bowiem, że wznowienie z téj przyczyny może być dozwoloném tylko z ważnych powodów, aby nie uwłaczało pewności prawnéj, opierającéj się głównie na niewzruszalności wyroków prawomocnych. Otóż uznano, że wyrok taki co najwięcéj może być kwestyonowany z powodu odkrycia dowodów, których rzetelność i skuteczność bez obszerniejszego a z góry niepewnego procederu da się ocenić. Takie warunki zachodzą tylko co do dokumentów. Wprowadzenie np. świadków mogłoby być usiłowane w celu wywołania niepewności i zmuszenia przeciwnika do ustępstw nieuzasadnionych.

Aby wyrok prawomocny nie pozostawić niepewnym przez czas dłuższy, zakreślono termin dla każdéj z tych skarg na jeden miesiąc, który rozpoczyna się z dniem, w którym stronie wniesienie tych stanie się możliwém. Skargi te gasną wskutek przedawnienia po dziesięciu latach od prawomocności wyroku.

Postępowanie jest zwykłym procesem według zasad dla Sądu krajowego lub powiatowego przepisanych, z małemi nieistotnemi odmianami.

Na tém kończymy szereg artykułów o zasadach i treści nowego projektu do powszechnéj ustawy sądowéj. Całéj treści nie wyczerpaliśmy. Pozostają jeszcze procedury nadzwyczajne i postępowanie egzekucyjne. Ale zdaliśmy sprawę z owych części projektu, w których przebijają się istotne różnice między obecném a przyszłém prawem procesowém. Nadzwyczajnym procederom poświęcimy nieco późniéj kilka artykułów — a zasady przyszłego postępowania egzekucyjnego znane są z artykułów p. Dra Janowicza w *Przeglądzie sąd. i adm.* z r. 1876 str. 213, 221, 229 *).

Praktyka sądowa.

W razie dostatecznego bezpieczeństwa pretensyi egzekwowanéj uwolniony być może egzekucyą popierający od złożenia wadyum przy egzekucyjnéj licytacyi dóbr.

W sprawie egzekucyjnéj austr.-węg. Banku przeciw Piotrowi T. i Wilhelmowi M. o zapłacenie 6037 złr. 32 ct. w. a. zpn., ogłosił Sąd obwodowy w Przemyślu edyktem z d. 26 stycznia 1881 l. 14.908 egzekucyjną przedaż dóbr tabularnych Wesoła, Ujazd i Magierów z ceną wywołania 21.000 złr. W ustępie III warunków licytacyjnych postanowiono, iż licytanci złożyć winni przed licytacyą 10% wadyum, a od tego obowiązku uwolniony jest tylko egzekucyą popierający Bank.

Ustęp ten, uwalniający austr.-węg. Bank od złożenia wadyum, zniósł c. k. Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 26 kwietnia 1881 l. 9139. Lubo bowiem pretensya bankowa bez wątpienia wystarcza na pokrycie wadyum, to jednak wadyum mimoto ubezpieczoném byćby musiało przez intabulacyą prawa nadzastawu w stanie biernym pretensyi Banku, gdyż proste istnienie pretensyi nie dostarcza ani Sądowi ani osobom interesowanym żadnego zabezpieczenia pod względem dopełnienia warunków licytacyjnych ze strony Banku jako ewentualnego nabywcy; ustanowienie zaś zastawu *(Pfandbestellung)* byłoby tylko rodzajem złożenia kaucyi, która w danym razie przez żadną stronę proponowaną nie została.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego i przychylił się do stylizacyi III ustępu warunków, przez Sąd obwodowy przyjętéj, albowiem pretensya bankowa zaintabulowaną jest w stanie biernym dóbr przedać się mających i jak Sąd wyższy przyznaje, na pokrycie wadyum zupełnie wystarcza, zaczém także pretensya ta zastąpić może złożenie wadyum, obawa zaś, iżby Bank nabywszy dobra przy licytacyi, z powodu uwolnienia od złożenia wadyum w razie niedopełnienia warunków licytacyjnych nie dostarczyłby zabezpieczenia ewentualnéj szkody, jest tém bardziéj płonną, ileże Bank funduszów swoich w myśl § 58 statutu bankowego tylko z przyzwoleniem komisarza rządowego pozbyć się mógłby, a dlatego też obawa przed odstąpieniem swéj pretensyi nie jest uzasadnioną. Nadto pretensya bankowa zaintabulowaną jest na pierwszém miejscu, przeto nie można utrzymywać, iżby uwolnienie Banku od złożenia wadyum sprzeciwiało się postanowieniu § 449 ust. dąd.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 17 sierpnia 1881 l. 8729). *Str.*

---

*) Artykuły te wyszły w osobnéj odbitce p. t. „O projekcie noweli egzekucyjnéj“, nakł. *Przeglądu sąd. i adm.* 1876.

Naruszenie prawa polowania.

Na podstawie pisemnéj deklaracyi przez pełnomocnika Mikołaja W., właściciela dóbr Łukawiec, dnia 29 grudnia 1869 zeznanéj, wykonywał Ignacy G. prawo polowania w lasach dworskich aż do stycznia r. 1875, w którymto czasie służba Mikołaja W. zabroniła mu przystępu do lasu.

Wskutek tego wniósł Ignacy G. skargę prowizoryalną, a Sąd pow. w Wiżnicy utrzymał go w posiadaniu naruszonego prawa rezol. z 20 maja 1880 l. 2196, albowiem tak wykonywanie prawa polowania jakotéż fakt naruszenia świadkami udowodniony został.

Sąd wyższy we Lwowie odmówił żądaniu prowizoryalnemu uchwałą z 22 marca 1881 l. 4377, albowiem Mikołaj W. zaprzeczył, iżby powodowi udzielił zezwolenia na polowanie i podniósł, że pełnomocnik nie był uprawniony do zeznania deklaracyi, że daléj prawo polowania wedle treści deklaracyi z r. 1869 przysługiwało powodowi osobiście, powód jednak w lasach Ł. polował zawsze w liczném towarzystwie, a zatém popadł rygorowi utraty prawa tego: — rozpoznanie zaś tych kwestyj spornych nie w postępowaniu prowizoryalném, lecz tylko w drodze prawa nastąpić może.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego, a zatwierdził rezolucyą Sądu powiatowego, albowiem pozwany nie zaprzeczył, że powodowi służyło prawo polowania w lasach, że to prawo od kilku lat wykonywał, że w końcu w tém prawie przeszkodzony został. Zarzuty zaś przez pozwanego podniesione, mianowicie iż pełnomocnictwo do zeznania deklaracyi było wadliwe, że powód utracił prawo, popadłszy pod rygor deklaracyi itp. nie należą do postępowania prowizoryalnego i w myśl § 5 post. prow. tylko w zwykłéj drodze prawa rozpoznane być mogą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 sierpnia 1881 l. 8979). *Str.*

Przy rozdziale ceny kupna nieruchomości, w drodze egzekucyjnéj przedanéj, prawa dożywotnego użytkowania, lubo w stanie czynnym przedanéj nieruchomości zaintabulowane, na cenę kupna przekazane i z realności wykreślone być powinny.

W stanie czynnym dóbr K. zaintabulowane było prawo dożywotnego używania połowy tych dóbr na rzecz Heleny C.

Dobra K. przedane zostały w drodze egzekucyjnéj licytacyi Natanowi R., któremu po dopełnieniu warunków licytacyjnych dobra nabyte przyznano na własność i w posiadanie oddano.

Następnie wniósł Natan R. prośbę o wykreślenie prawa dożywocia, ponieważ licytacya bez zastrzeżenia tego prawa rozpisaną została, przeto prawo to na cenę kupna przekazane być winno.

Żądaniu temu Sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z 14 kwietnia 1881 l. 615 i Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 7 maja 1881 l. 3545 odmówiły, albowiem pozycye stanu czynnego, względnie prawa trzecich osób w stanie czynnym przedanych dóbr uwidocznione, nie należą do owych ciężarów, które w myśl warunków licytacyjnych mają być wykreślone i na cenę kupna przekazane.

Trybunał najwyższy zmienił jednak niższo-sądowe uchwały i na wykreślenie prawa dożywocia wraz z nadciężarami z równoczesném przekazaniem onego na cenę kupna zezwolił, albowiem nabywca dopełnił wszystkich warunków licytacyjnych, poczém jemu dekret własności wydany, bezwarunkowa własność dóbr nabytych przyznaną oraz intabulacya jako właściciela realności z wykreśleniem wszystkich na dobrach ubezpieczonych ciężarów, z wyjątkiem ciężarów przez nabywcę przy hypotece pozostawionych, zarządzoną została. Z uwagi, że prawo dożywocia jest służebnością osobistą, która pomimo iż w stanie czynnym zaintabulowaną została, jako ciężar hypoteczny uważaną być musi, z uwagi, że w warunkach licytacyjnych nie postanowiono, iżby prawo dożywocia po przedaniu dóbr K. przy hypotece pozostać miało, owszem w myśl warunków wszelkie na dobrach ubezpieczone prawa i ciężary z wyjątkiem tylko ciężarów przez wierzycieli przy hypotece pozostawić się mających, wykreślone i na cenę kupna przekazane być miały, nie ma żadnéj podstawy do odmówienia prośbie Natana R., gdyż w razie niewykreślenia prawa dożywocia, naruszonoby prawo nabywcy, ileże odjętoby mu na czas nieograniczony pożytków od połowy zalicytowanych dóbr. Obowiązki nabywcy określone są ściśle w warunkach licytacyjnych i ponad te warunki sięgać nie powinny.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia z 23 sierpnia 1881 l. 8807). *Str.*

Nabywca realności, w drodze egzekucyjnéj przedanéj, nie ma prawa odwoływać się od uchwał, wydanych przed licytacyą lub tyczących się bezpośrednio stron, w sprawie egzekucyjnéj interesowanych.

Dnia 12 października 1880 przedaną została realność pod l. 83 w Zalesiu w drodze sądowéj licytacyi Juliuszowi G. za 1050 złr.

Po dopełnieniu warunków licytacyjnych, wydał Sąd pow. w Mielnicy rezol. z 7 listopada 1880 l. 6417 Juliuszowi G. dekret własności i polecił delegatowi sądowemu, ażeby go w fizyczne posiadanie nabytéj realności wprowadził.

Wskutek rekursu egzekuta, zniósł Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 22 lutego 1881 l. 2841 nietylko pierwszosądową rezolucyą do l. 6417/1880, lecz nadto cały akt licytacyjny łącznie z rezolucyą, rozpisującą egzekucyjną przedaż, albowiem wedle protokołu zastawniczego opisania, należą do realności pod l. 83 w Zalesiu dwie parcele, zostające w posiadaniu wierzycieli zastawniczych, którzy o uchwale licytacyjnéj nie byli zawiadomieni, ustanowienie zaś kuratora dla nieobecnych wierzycieli zawiadomienia tego zastąpić nie może.

Od téj uchwały wniósł Juliusz G. rekurs rewizyjny, którego jednak najw. Trybunał nie uwzględnił, albowiem rekurent w niniejszéj sprawie egzekucyjnéj aż do dnia 12 października 1880, jako dnia nabycia realności, nie był ani interesowany, ani uprawniony; przeto nie służy mu prawo wniesienia rekursu od poprzednich

uchwał sądowych, odnoszących się wyłącznie do sprawy egzekucyjnéj, tudzież stron, bezpośrednio w niéj interesowanych.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 2 sierpnia 1881 l. 7043). *Str.*

W sprawach prowizoryalnych przez c. k. Prokuratoryą Skarbu imieniem funduszów kościelnych wytoczonych, obliczać należy 30-dniowy termin do wniesienia skargi od dnia, w którym c. k. Prokuratorya Skarbu wiadomość o naruszeniu posiadania otrzymała.

Dnia 10 października 1879 wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Iskaniu pozew prowizoryalny przeciw Gabryelowi Z., który w dniu 19 sierpnia 1879 naruszył posiadanie cerkiewnego pastwiska, o czém Prokuratorya Skarbu dnia 16 września 1879 wiadomość otrzymała.

Sąd pow. w Birczy rezol. z 30 września 1880 l. 3964 i Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 23 listopada 1880 l. 30.260 odmówiły żądaniu skargi, albowiem Prokuratorya Skarbu w niniejszym sporze występuje w imieniu gr. kat. cerkwi jako jéj prawny pełnomocnik, albowiem daléj posiadanie spornego pastwiska wykonywał proboszcz, a zatém termin do wniesienia skargi prowizoryalnéj obliczony być winien od tego czasu, w którym proboszcz o naruszeniu posiadania dowiedział się, nie zaś od dnia wniesionego do Prokuratoryi Skarbu doniesienia. Podczas rozprawy przyznał proboszcz, że o naruszeniu posiadania dowiedział się tego samego dnia t. j. 19 sierpnia 1979, dodając, że nie doniósł o tém z powodu, iż tentował ugodę z pozwanym, a gdy ugoda do skutku nie przyszła, zawiadomił o naruszeniu Prokuratoryą Skarbu.

Trybunał najw. zniósł obie uchwały i polecił merytoryczne załatwienie sporu w I instancyi, albowiem wedle § 2 post. prow. skarga prowizoryalna wniesioną być ma w 30 dniach, licząc od dnia otrzymanéj wiadomości o naruszeniu posiadania. Gdy więc c. k. Prokuratorya Skarbu o fakcie naruszenia dowiedziała się dopiéro w dniu 16 września 1879, przeto skarga w należytym terminie do Sądu wniesioną została. Wprawdzie zaprzecza pozwany, iżby Prokuratorya Skarbu dopiéro w dniu 16 września dowiedziała się o fakcie naruszenia, wszelako zaprzeczenie to w myśl § 11 ust. sąd. nie może być uwzględnione, albowiem pozwany nie podał dnia, w którym Prokuratorya o naruszeniu posiadania dowiedzieć się miała, zaprzeczenie to przedstawia się więc jako dwuznaczna odpowiedź na pozew, zaczém także okoliczność tę jako niezaprzeczoną a zatém za prawdziwą uważać należy (*sic!*) Nieuzasadnioném jest daléj twierdzenie, iżby termin do wniesienia skargi rozpoczynał się z dniem 19 sierpnia 1879, w którém proboszcz w I. o fakcie naruszenia posiadania gruntu cerkiewnego wiadomości otrzymał. Albowiem ustawowym zastępcą probostwa w sprawach utrzymania majątku zakładowego nie jest proboszcz ani téż użytkowca temporaliów, lecz wyłącznie c. k. Prokuratorya Skarbu, która téż skargę prowizoryalną wniosła. Z tych powodów uchylić należało uchwały niższych Sądów i polecić merytoryczne załatwienie sporu.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 10 sierpnia 1881 l. 6625). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Na podstawie wezwania, w którém ani cel tegoż, ani czyn zarzucony ani skutki niestawienia się nie są wyrażone, nie można nie stającego oskarżonego zasądzić. Orzeczenie z 9 grudnia 1880 l. 7233. (Ogł. urzęd. pod nrem 312).

Przeciw wyrokowi Sądu powiatowego w Gródku z d. 21 sierpnia 1879 l. 1731, którym Józefa Z. za obrazę honoru na grzywnę 25 złr. w. a. względnie na 5 dni aresztu zasądzono, niemniéj przeciw uchwale tegoż Sądu odrzucającéj sprzeciwienie się Józefa Z. przeciw powołanemu właśnie wyrokowi wniesione, wreszcie przeciw orzeczeniu Sądu krajowego we Lwowie, którém odwołania się Józefa Z. od uchwały odrzucającéj wyżrzeczone sprzeciwienie się nie uwzględniono, wniosła Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności celem strzeżenia ustawy.

Trybunał kasacyjny zniósł wszystkie powyższe orzeczenia, jako wykraczające przeciw postanowieniom §§ 454, 459 i 478 ust. o post. w spr. karn. i polecił Sądowi pow. w Gródku przeprowadzenie ponownéj rozprawy z następujących powodów: Wskutek oskarżenia o obrazę honoru, wniesionego przez Antoniego Sz. przeciw Józefowi Z., zarządził Sąd powiatowy w Gródku rozprawę główną, do któréj wezwał oskarżonego za pomocą cytacyi, w któréj wbrew przepisowi § 454 post. karn. nie wspomniano ani słowem o celu wezwania, ani o czynie wezwanemu zarzuconym, ani o skutkach niestawienia się. Rozprawę główną przeprowadzono w myśl 459 post. karn. w nieobecności oskarżonego Józefa Z. i uznano go winnym przekroczenia z § 496 u. k. Sprzeciwienie się przez oskarżonego przeciw temu wyrokowi wniesione, odrzucił c. k. Sąd powiatowy w Gródku uchwałą z d. 25 listopada 1879 l. 4851 z powodu, że oskarżony mimo należycie doręczonego wezwania do rozprawy głównéj nie stanął i nieobecności swéj nie usprawiedliwił; a gdy się oskarżony odwołał od téj uchwały do c. k. Sądu krajowego we Lwowie jako apelacyjnego, nie uwzględnił tenże powołaną wyżéj decyzyą tego odwołania się z powodu nieusprawiedliwionego niestawienia się oskarżonego do rozprawy głównéj, Ponieważ jednak cytacya, wydana z pominięciem postanowień § 454 post. karn. nie może być uważaną za właściwe wezwanie, a tém samém nie może mieć żadnych skutków procesualnych, przeto wyrok Sądu powiatowego w Gródku, zasądzający oskarżonego, uchwała tegoż Sądu odrzucająca sprzeniewierzenie się jego, jak niemniéj orzeczenie Sądu krajowego lwowskiego, nie uwzględniające odwołania się Józefa Z., wykraczają przeciw przepisom §§ 454, 459 i 478 ust. o post. w spr. karnych, a jako takie musiały być zniesione i ponowne przeprowadzenie rozprawy zarządzoném.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Odpisanie podatku zarobkowego od Stowarzyszenia handlowego, w likwidacyi zostającego, miejsce mieć może dopiéro po zupełném ukończeniu likwidacyi

Wiedeński Länderbankenverein ogłosiwszy w lipcu 1877 likwidacyą, złożył dnia 31 grudnia 1879 arkusz podatku zarobkowego i prosił o odpisanie podatku z uwagi, że likwidacya majątku już jest przeprowadzoną, a obecnie rozchodzi się tylko o przedaż realności Stowarzyszenia.

Magistrat m Wiednia skonstatował, że likwidacya w dniu 27 stycznia 1880 jeszcze nie została ukończoną, a na téj podstawie odmówiono prośbie.

Trybunał adm. nie uwzględnił zażalenia, albowiem wedle wydanego na podstawie § 30 pat. o podatku zarobkowym z 31 grudnia 1812 okólnika niż.-austr. Rządu krajowego z 15 lutego 1813 (§ 15), odpisanie podatku zarobkowego zawisłém jest od zupełnego ukończenia wszelkich czynności likwidacyjnych, a wedle § 137 ust. handl., Stowarzyszenie w likwidacyi zostające uprawnione jest do zawierania nowych interesów celem zakończenia czynności likwidacyjnych.

(Orzeczenie z dnia 8 lutego 1881 l. 198 Budw. 1006).

O obliczeniu ciągłości poprzedniego posiadania celem dozwolenia opustu należytości przy spadkach.

Spadkobiercy Ignacego S. wnieśli zażalenie z powodu że opust należytości od przeniesienia własności spadkowéj realności, wymierzony został na podstawie obliczenia posiadania aż do dnia wniesienia wykazu spadku, nie zaś do dnia spisania aktu zejścia.

Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia, albowiem wedle § 8 rozp. min. z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. czas poprzedniego posiadania obliczony być winien do tego dnia, w którym w myśl § 43 ust. o nal. o przeniesieniu własności urzędowi należytość wymierzającemu doniesiono. Akt zejścia jako taki w myśl § 46 ust. o nal. i § 82 pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. należytości nie podlega, a celem onego jest tylko skonstatowanie przedmiotowego istnienia spadku bezpośrednio po zgonie spadkodawcy. Udzielenie aktu zejścia do wiadomości urzędu wymiaru należytości, następuje tylko w celu ewidencyi zejścia, które ewentualnie za sobą pociągnąć może przeniesienie własności, nie jest jednak doniesieniem o fakcie przeniesienia własności, zwłaszcza że przy spisaniu aktu zejścia ani przedmiot ani wartość, ani osoby spadkową realność nabywające nie są wiadome. Decydującym więc może być tylko dzień, w którym przedłożono wykaz spadkowy.

(Orzeczenie z dnia 22 lutego 1881 l. 324. Budw. 1021).

Od orzeczeń politycznych władz krajowych, któremi zatwierdzono zarządzenia niższych władz w sprawach policyi miejscowéj, dalsze odwołanie się do Ministerstwa spraw wewnętrznych jest niedopuszczalne, a prawomocności tych orzeczeń na przeszkodzie nie stoi okoliczność, że w orzeczeniu II instancyi niedopuszczalność dalszego odwołania się wyraźnie oznajmioną nie została.

Starostwo w P. i Namiestnictwo w B. orzekły, że przestrzeń między realnościami pod l. 40 i 41 w G. nie jest drogą publiczną, gdyż dla publicznego użytku nie jest ani potrzebną ani też użyteczną. Ministerstwo spraw wewnętrznych uchyliło orzeczenia niższych władz i oświadczyło się za publicznym charakterem rzeczonéj przestrzeni.

Trybunał adm. zniósł orzeczenie Ministerstwa jako nieważne w myśl § 7 ustawy z d. 22 października 1875 nr. 36 dz. u. p. 1876, albowiem Ministerstwo nie powinno było wdawać się w merytoryczne załatwienie rekursu od równobrzmiących orzeczeń niższych władz politycznych w sprawach, tyczących się poszczególnych lokalno-policyjnych zarządzeń (ustęp 2 *c.* 1. *c.*). Wobec § 27 lit. 3. ust. gm. nie ulegą żadnéj wątpliwości, ze czuwanie nad utrzymywaniem gminnych dróg, ulic, placów itp. należy do zakresu policyi miejscowéj.

(Orzeczenie z dnia 9 marca 1881 l. 416. Budw. 1037).

1. Zażalenia przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnéj względnie naczelnika rozstrzyga wedle właściwości sprawy albo Rada gminna albo władza polityczna, nie zaś wyższa władza autonomiczna.

2. Nadzór nad gminą, ażeby zakresu swego nie przekraczała i przeciw ustawom nie występowała, służy administracyi rządowéj.

3. Polecenie zamknięcia szynków w pewnéj porze, o ile takowém wykonywanie przemysłu ograniczono, nie podpada pod zarządzenia, któreby przez Radę gminną w interesie publicznéj obyczajności lub policyi miejscowéj uchwalone być mogły.

August R., członek Rady gminnéj w D., wniósł zażalenie przeciw burmistrzowi, z powodu że tenże nie dopuścił go w sprawie zamknięcia szynków do oddania oświadczenia w obec zgromadzonéj Rady i uchwałę Rady wywołał, które to zarządzenie zatwierdzone zostało, że daléj zabronił wpisać oświadczenia w podobnéj sprawie do protokołu posiedzenia, czém dopuścił się przekroczenia § 48 ust. gm., że w końcu samowładnie zamknięcie szynków podczas nabożeństwa rozporządził i tém zakres władzy swéj przekroczył.

Zażalenie to przedłożono wyższéj władzy autonomicznéj i przez tę władzę jako nieuzasadnione odrzuconém zostało.

Trybunał admin. zniósł jednak orzeczenie władz autonomicznych, albowiem zażalenia przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnéj względnie naczelnika gminy, rozstrzygać winny wedle właściwości przedmiotu zażalenia albo Rada gminna albo też władza polityczna, nie zaś wyższa władza autonomiczna, któréj w myśl § 101 ust. gm. służy prawo załatwienia rekursów wniesionych od uchwał Rady gminnéj w sprawach, należących do własnego zakresu działania gmin. W danym razie nie rozchodzi się o sposób załatwienia podania urzędu parafialnego D., domagającego się święcenia niedziel, lecz o kompetencyą w téj sprawie, a więc o zakres działania gminy, tudzież o zachowanie przepisanych w ustawie gminnéj postanowień formalnych co do odbywania posiedzeń Rady. Nadzorowanie gmin, ażeby zakresu swego nie przekraczały i przeciw istniejącym ustawom nie występowały, służy w myśl § 104 ust. gm. administracyi rządowéj, względnie politycznéj władzy powiatowéj, która wedle § 106 orzekać winna także o zarządzeniach zwierzchności gminnéj względnie naczelnika, o ile niemi istniejące ustawy naruszone lub mylnie zastósowane zostały i o ile zarządzenia te nie należą do zakresu władz autonomicznych. Załatwienie więc zażalenia w sprawie niniejszéj w myśl §§ 101, 104 i 106 ust. gm. nie należało do kompetencyi władz autonomicznych. Nieuzasadnioném jest zdanie, że prawo zamknięcia szynków podczas nabożeństwa należy w myśl § 32 ust. gm. do zakresu Rady gminnéj. Wedle § 27 lit. *h*) ust. gm. należy do samoistnego zakresu gmin tylko nadzorowanie domów gościnnych i szynków, specyalnie przestrzeganie godziny nocnéj. Przepisy zaś o zastanowieniu tego przemysłu w pewnym czasie jako ograniczenia w wykonaniu przemysłu, do spraw policyi miejscowéj i obyczajowéj w § 32 ust. gm. wyszczególnionych nie należą.

(Orzeczenie z 15 marca 1881 l. 479. Bud. 1043).

O należytości wekslowéj w razie własnego przyznania się do braku stempla.

Antoni B. okazał w urzędzie podatkowym dwa weksle na swoje zlecenie przez D. S. wystawione i przyjęte, mianowicie jeden z daty 14 grudnia 1878 z końcem października 1879 pr. 2000 franków płatny, przepisaną marką 70 ct. zaopatrzony, drugi z daty 1 kwietnia 1879, z końcem czerwca 1879 pr. 569 złr. płatny, a przepisaną marką 50 ct. zaopatrzony. Z tego powodu zanocyonował urząd

podatkowy brak stempla i wymierzył Antoniemu B. solidarnie z D. S. należytość podwyższoną w kwocie 45 złr.

W zażaleniu utrzymuje Antoni B., iż do urzędu podatkowego zgłosił się tylko po informacyą, lecz Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia, albowiem ostemplowanie zanocyowanych weksli nie odpowiadało § 14 ustawy z 8 marca 1876 nr. 26 dz. u. p., wskutek czego skutki tego zaniedbania w § 20 przewidziane nastąpić musiały. Zarzuty, że weksle te nie odpowiadały formie prawnéj. dla weksli własnych w ustawie przepisanéj i że w myśl §§ 21 i 22 cyt. ust. należytość tylko w umiarkowanéj kwocie wymierzyć należało, nie są uzasadnione, albowiem obowiązek do opłacenia należytości wekslowéj w myśl § 23 cyt. ust. jest niezależny od dopełnienia wszelkich, ustawą wekslową wskazanych wymogów, zaś §§ 21 i 22 zastósowane być mogą tylko w przypadku, jeżeli strona, do opłaty należytości obowiązana, sama doniesie o braku, a nadto brakującą należytość wraz z umiarkowaną karą z zrzeczeniem się odwołania zaraz wypłaci. Tych warunków nie dopełnił żałący się, wskutek czego zatwierdzić należało zakwestyonowany wymiar.

(Orzeczenie z 12 kwietnia 1881 l. 661. Bud. 1068).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo cywilne.

1. Egzekucyjne prawo nadzastawu nie ma skutku prawnego, skoro wierzytelność obciążona wskutek wypłacenia umorzoną została. (§§ 449 i 1412 u c.). (Orz. n. Tryb. z d. 10 lipca 1879 l. 6774. *Ger. Ztg.* nr. 44).

2. Przyrzeczenie wypłacenia długu w zastępstwie osoby trzeciéj, połączone z rzeczeniem się regresu, uzasadnia pod warunkiem przyjęcia tego oświadczenia przez dłużnika — opust długu (*expromissio animo donandi*), który dłużnika *ipso iure* uwalnia, a do ważności swéj pisemnego aktu darowizny nie wymaga (§§ 1345. 1358, 1444. 943 u. c.). (Orz. n. Tr. z 13 października 1880 l. 8186 *Ger. Ztg* nr. 48).

3. Kto życie swe ubezpieczył na korzyść swoich spadkobierców, temu służy prawo dyspozycyi ubezpieczoną sumą (§§ 353, 354 u. c.). (Orz n. Tr. z 14 paźdz. 1879 l. 11.304 *Ger. Ztg.* nr. 52).

4. Zamówienie surduta u krawca uważać należy za kontrakt usługi, gdyby nawet krawiec sukna sam dostarczył (§§ 1158, 1154 u. c.). (Orz. z 5 listopada 1879 l. 9095 *Ger. Ztg.* nr. 55).

5. W razie separacyi małżeństwa z winy obojgu małżonków, każda strona żądać może zniesienia spólności majątku i restytucyi do stanu, przed małżeństwem byłego (§§ 1180, 1264 u. c.). (Orz. n. Tr. z 3 grudnia 1879 l. 13.234 *Ger. Ztg.* nr. 56).

6. Oddanie za pomocą deklaracyi nie jest rzeczywiste w myśl § 1 *d*) ust. z 25 lipca 1871 nr. 76 dz. u. p. — Dowodny sposób oświadczenia woli w myśl § 428 u. c. możebny jest tylko przez zeznanie aktu notaryalnego. (Orz. n. Tr. z dnia 27 listop. 1879 l. 10.312 *Ger. Zty.* nr. 58).

7. Odpowiedzialność przedsiębiorstwa kolejowego za szkody przy budowie kolei powstałe, nie jest zawisłą od dowodu, iż zaczyn szkodzący przez zarząd kolejowy polecony został, lub że rząd o nim miał wiadomość (§ 10 rozp. z dnia 14 września 1854 nr. 238 dz. u. p.). (Orz. z d. 15 paźdz. 1879 l. 9542. *Ger. Ztg.* nr. 61).

8. Uznanie pełnoletności nie ma żadnego wpływu na kontraktowe obowiązki, których płynność zależy od osiągnięcia wieku prawnego (§ 252 u. c.). (Orz. n. Tr. z d. 2 paźdz. 1879 l. 8342 *Ger. Ztg.* nr. 68).

9. Wypłacenie zadatku przed umówioną perfekcyą kontraktu (§ 884 u. c.) nie uzasadnia pretensyi z § 908 u. c. (Orz. n. Tr. z 15 paźdz. 1879 l. 9178 *Ger. Ztg.* nr. 69).

10. W sprawie cywilnéj o wynagrodzenie szkody z § 1325 u. c. obojętną jest rzeczą, ażali pozwany w Sądzie karnym uwolniony został (dekr. nadw. z d. 6 marca 1821 nr. 1743 zb. u. s. § 366. proc. karn.). (Orz. z 12 września 1879 l. 7370 *Ger. Ztg.* nr. 70).

11. Sekwestrator nie może być za pomocą skargi wydobywczéj pozwany o wydanie przedmiotów, które w drodze prowizoryalnéj w jego posiadaniu pozostawiono (§§ 366 i 968 u. c. § 296 p. u. sąd.). (Orz. n. Tr. z 25 lutego 1880 l. 1445 *Ger. Ztg.* nr. 71).

12. Pozew wniesiony na korzyść nieletniego, dla braku upoważnienia władzy nadopiekuńczéj odrzucony być nie może (§§ 152 i 233 u. c.). (Orz. n. Tr. z d. 15 września 1880 l. 9737 *G.-H.* nr. 44).

13. Jeżeli kontrakt stósownie do umowy sporządzony nie został, § 887 u. c. zastósowany być nie może (dekr. n. z dnia 4 czerwca 1789 nr. 1015 zb. u. s.). (Orz. n. Tr. z dnia 22 lutego 1881 l. 1740 *G.-H.* nr. 52).

14. Prawo pierwszeństwa dla należytości przenośnéj ulega po 3 latach dawności, choćby nawet dla téj należytości egzekucyjne prawo zastawu zaintabulowane było. (Orz. n. Tr. z dnia 9 czerwca 1881 l. 6595 *Jur. Z.* nr. 31).

15. W celu nabycia własności przedmiotów u trzeciéj osoby deponowanych, fizyczne oddanie nie jest koniecznie wymagane. (Orz. n. Tr. z 2 czerwca 1881 l. 4704 *Jur. Z.* nr. 37).

16. Ojciec nieślubny nie jest obowiązany do wynagrodzenia kosztów zaopatrzenia dziecka przed wytoczeniem sporu. (Orz. n. Tr. z 11 sierpnia 1881 l. 8242. *Jur. Z.* nr. 39).

17. Sędzia cywilny nie powinien stósować ustawę z dnia 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. z urzędu. (Orz. n. Tr. z 22 czerwca 1880 l. 6852 *Jur. Bl.* nr. 25).

18. Powód udowodnić powinien fakt zaliczenia pożyczki, skoro pozwany podnosi excepcyą darowizny. (Orz. n. Tr. z dnia z 3 maja 1881 l. 3851. *Jur. Bl.* nr. 27).

19. Sprzedający, który zobowiązał się do oczyszczenia hypoteki w pewnym czasie, przed dopełnieniem tego obowiązku wypłacenia ceny kupna żądać nie może. (Orz. n. Tr. z 30 marca 1881 l. 2222 *Jur. Bl.* nr. 28).

20. Ustawowe prawo zastawu na *invecta et illata* z pierwszeństwem wprowadzenia ich do pomieszkania nawet po egzekucyjnéj przedaży przeciw późniejszym wierzycielom zastawniczym przez opisanie zgłoszone być może. (Orz. n. Tr. z 6 kwietnia 1881 l. 3696 *Jur. Bl.* nr. 29).

21. Przeszkoda z powodu ślubów zakonnych z § 63 u. c. nie gaśnie przez wystąpienie z kościoła katolickiego i przejście do innego wyznania, bezżenności nie uznającego. (Orz. n. Tryb. z 30 czerwca 1881 l. 3303 *Jur. Bl.* nr. 36).

22. Dłużnik udowodnić winien, czy zapłacenie tyczyło się pretensyi zaskarżonéj lub innéj. (Orz. n. Tr. z 30 czerwca 1881 l. 7324. *Jur. Bl.* nr. 36).

23. Prawo nadzastawu wykonane jest w chwili, w któréj delegat sądowy dłużnikowi oznajmia, iż poprzednio zajęte przedmioty w przyszłości także dla nowego wierzyciela odpowiadają; zanotowaniu nadzastawu w protokole jest niedecydujące. (Orz. n. Tr. z 27 kwietnia 1880 l. 4963. *Jur. Bl.* nr. 37).

24. Podatek zarobkowy i dochodowy wraz z dodatkiem krajowym od przedsiębiorstwa fabryki nie ma ustawowego prawa zastawu na zakładzie fabrycznym. (Orz. n. Tryb. z 7 stycznia 1880 l. 14.458 *Jur. Bl.* nr. 39).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.")

Z Bośnii 15 września.

Rozporządzeniem Sądu krajowego wyższego w Serajewie z dnia 4 września 1881 l. 1127 prez. zawiadomione zostały wszystkie Sądy w Bośnii i Hercegowinie, że prezydent senatu c. k. najwyższego Trybunału br. Lapenna wedle urzędowych wiadomości w miesiącu wrześniu b. r. rozpocznie inspekcyą Sądów w Bośnii i Hercegowinie. To rozporządzenie nikogo nie zadziwiło, albowiem już przedtém w dziennikach publicznych o tém czytać było można, cho-

ciąż samo urzędowanie br. Lapenny zawisłém czyniono od wielu innych warunków.

Więcéj zadziwiło inne rozporządzenie Sądu krajowego wyższego w Sarajewie z dnia 6 września 1881 l. 1163 prez. wydane wskutek odezwy Rządu krajowego w Sarajewie z dnia 5 września 1881 l. 1979 zawiadamiające, że szef sekcyi c. i k. Ministerstwa spraw zewnętrznych br. Karol Krauss otrzymał polecenie, Sądy w Bośnii i Hercegowinie wizytować i że tenże już z dniem 15 września 1881 urzędować zacznie.

Podajemy obie te wiadomości, albowiem dotychczas nie jest jeszcze wiadomém, która z nich okaże się prawdziwą. Zdaje się jednak, że druga wiadomość prędzéj urzeczywistnioną zostanie, aniżeli pierwsza. Z powodu tych urzędowych wiadomości przypuścić trzeba, że najwyższe władze zwróciły już uwagę na wadliwość sądownictwa w Bośnii i Hercegowinie i że z tego powodu wysyłają delegatów w celu rozpatrzenia się w stósunkach i celem przedłożenia późniéj środków zaradczych. W swoim czasie donosiliśmy o wadliwości organizacyi sądowéj w Bośnii i Hercegowinie, o braku ustaw i o potrzebie zaradzenia złemu*). Obie te wiadomości przeto dziś nikogo zadziwić nie mogą, albowiem tu w Bośnii każdy wadliwość sądownictwa przyznaje i reformę potrzebną uznaje. I owszem cieszyć się wypada, że najwyższe władze uznając złe, temu zaradzić usiłują, co pewnie tylko z korzyścią dla kraju być może, — jakoteż dla wielu rodaków urzędników z Galicyi, którzy z powodu przykrych stósunków ekonomicznych w kraju rodzinnym, zmuszeni są w innym kraju szukać lepszego bytu. *A. H.*

Wiadomości urzędowe

od 27 września do 4 października 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Wyszczególnienia. Lekarz pow. Dr. Wincenty Szymonowicz z Kołomyi w uznaniu wiernéj i pożytecznéj działalności otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Przeniesienia i mianowania. Przeniesiono sędziów pow.: Waleryana Bajewskiego z Nowegosioła do Zbaraża, a Tomasza Kolasińskiego z Rudek do Śniatyna. — Mianowano adjunktów sąd. sędziami pow.: Wiktora Władysława Franka z Jarosławia w Bełzie, Alfreda Dołęgę Kowalewskiego ze Zbaraża w Nowémsiole, Dyonizego Harasymowicza ze Żółkwi w Rudkach, Dominika Ostrow-Drdackiego ze Lwowa w Sokalu, Piotra Juliana Naganowskiego ze Lwowa w Łopatynie, prakt. sąd. Walentego Cyconia bezpł. auskultantem w Krakowie, Dra Karola Bendę i Dra Karola Wągrowskiego c. k. lekarza powiat. II klasy, c. k. lekarzami powiat. I klasy; asystent sanit. lek. pow. II kl. Dra Konstantego Męcińskiego w Skałacie; Dra Kazimierza Ciepielowskiego w Turce; asyst. sanit. Dra Ignacego Jendla Sausenhofen w Staréммieście; Dra Jana Filewicza w Kolbuszowy i Wincentego Nycza w Bohorodczanach. — Przeniesiono wreszcie: Dra Wojciecha Stankę z Drohobycza do Tarnowa, Dra Ignacego Janowskiego ze Skałatu do Drohobycza, Dra Maksymiliana Rosnera z Buczacza do Kołomyi i Dra Ferdynanda Obtułowicza z Turki do Buczacza.

*) Obacz artykuł pod tyt.: „O sądownictwie w Bośnii i Hercegowinie“ w nr. 24—30 tegoż czasopisma.

Z Izb notaryalnych. Not. Karol Seeliger w Brodach złożył przysięgę 20 września.

Opróżnione posady. Prowadzącego księgi grunt. przy S. o. w Stanisławowie lub innym Sądzie Galicyi wschod. (220), — toż samo w Tarnopolu (221),

Upadłości. Berl Schiff w Tarnowie; uchw. S. o. tamże z d. 15 września l. 9132; k. k. Antoni Gabryszewski, t. z. Dr. Eliasz Goldhammer; wyb. wydz. 30 września o 4 pop.; zgł. do 15 grudnia, likw. 10 stycznia 1882 (220). — Lejba Kalmus w Kołomyi; uchw. S. o. tamże z 11 sierpnia l. 7802; k. k. Gaspary sędzia w Horodence, t. z. Icyk Schorr; zgł. do 60 dni, likw. 13 paźdz. o 9 godz rano (221). — Ezryel Verständig prot. kupiec tow. bławat. w Tarnowie; uchw. S. o. tamże z d. 29 września l. 12.351; k. k. adj. Dr. Warchałowski, t. z. adw. Dr. Galecki; wyb. wierz. 12 paźdz. o 10 rano, zgł. do 20 grudnia, likw. d. 3 stycznia 1882 o 10 rano (224). — H. Herz kupiec w Krakowie; uchw. z 29 września l. 23.761; k. k. Szybalski, radca S. kr., t. z. Dr. Justyn Jakubowski z zast. Dra Artura Leo; wyb. wydz. 13 paźdz., zgł. do 15 grudnia, likw. 15 stycznia 1882 o godz. 10 rano (224).

Niewłasnowolni. Kuratelę nad Konstantym Dąbrowskim w Rohatynie ustanowioną 28 lutego 1868 l. 668 zniesiono (ogł. S. p. tamże z d. 20 września l. 7349) (221). — Kuratorem marnotr. Mateusza Hermana w Tarnowie ustan. Józef Sykła; ogł. S. p. w Tarnowie z 27 czerwca l. 7281 (221). — Józef Kowalski wł. realn. w Samborze obłąkanym; kur. Gustaw Borysiewicz; uchw. i ogł. S. o. w Samborze z 13 września l. 11.912 (221). — Fedko Cuch z Komaczyn marn.; kur. Wasyl Harach; ogł. S. p. w Bełzie z 18 maja l. 2548 (221). — Ignacy Ast poborca emeryt. umysłowo chorym; kur. Ferdynand Rotter; ogł. S. p. w Krakowie z 17 września l. 33.920 (224). — Jędrzéj Gorący wł. realn. w Kleparowie obłąkanym; kur. Floryan Kędzierski; ogł. S. p. S II we Lwowie z 31 sierpnia l. 11.237 (224).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 11.632. **Protokółowanie firmy.** L. 174.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: Izaak Hofmann, dla wykonania prawa propinacyi i dla handlu wódką w Jagielnicy.

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1881.

L. 11.187. **Protokółowanie firmy.** L. 175.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „H. Greif“, dla przedsiębiorstwa komisowego dla handlu zbożem w Tarnopolu i w Podwołoczyskach.

Tarnopol dnia 17 sierpnia 1881.

Korespondencya Redakcyi.

Swietny Sąd pow. w Andrychowie. — Nadesłaną kwotę 7 złr. zaliczyliśmy na 2 półrocze r. b. i 1 półrocze roku następnego.

Szan. Kasyno w Sanoku. — Do prenumeraty na 4 kwartał brakuje nam jeszcze 25 ct.

Treść:

Kilka uwag o uzupełnienin śledztwa wstępnego przed rozpr wą główną (§ 224 pr. k.) napisał Dr. Józef Rosenblatt. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnéj przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 12 października 1881. **Nr. 41.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.;
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

PRZYCZYNEK
do §§ 18 i 32 wyborczéj ordynacyi gminnéj

napisał

Dr. Zenon Korotkiewicz.

Kwestya reformy administracyjnéj i przewidywane zmiany w autonomicznym ustroju gmin, żywo zajmują od pewnego czasu umysły i bywają w przeróżnych rozbierane kołach.

Pozostawiam zdolniejszym piórom rozpatrywanie i ocenienie téj sprawy, wstrzymuję się od uwag i wniosków, nie mogę się jednak oprzeć pokusie, aby nie naszkicować uwag o wyborach gminnych, téj najrdzenniejszéj podstawie władz autonomicznych.

Jeżeli uważamy gminę za podstawę budowy społecznéj, a gminę autonomicznie zorganizowaną za podstawę samorządu w kraju, przychodzimy do wniosku, iż tenże naówczas jedynie nazwać możemy silnym, gdy nie zbywa na sile podwalinom, na których spoczywa.

Czy zaś można mówić o sile, gdzie braknie części podwalin, pozostawiam do odpowiedzi łaskawym Czytelnikom.

W dobie obecnéj, gdzie tyle odzywa się głosów za rozszerzeniem samorządu, gdzie w dziennikach krajowych kruszą kopie za większym niż dotąd zakresem działania gmin, w chwili téj powtarzam, gdy wszyscy przeświadczeni, że organizacya gmin wedle obowiązującéj ustawy z 12 sierpnia 1866 r. od dawna wżyła się i przeszła już w krew i kości naszego ludu, zapewne nikomu na myślby nie przyszło, iż przecież tak nie jest, że w podstawach naszéj autonomii liczne są szczerby, jedném słowem: że są gminy, które nie chcą samorządu, nie chcą wybieralnéj reprezentacyi, a z chwilą ich powszechnego w całym kraju zaprowadzenia, wróżą dla siebie niedolę.

W téj to sprawie chcę właśnie pomówić, zaznaczając u wstępu, iż takieto gminy do dzisiaj istnieją, co w każdym razie daje dużo do myślenia.

Przed laty kilkoma, pisząc w tym dzienniku o wyborczéj ordynacyi gminnéj, byłem na tyle zarozumiałym, iż mi się zdawało, jakobym przedmiot zupełnie wyczerpał. Mniemałem przecież, że piszę na podstawie obszernéj praktyki, tudzież znajomości wszystkich odnośnych ustaw i rozporządzeń.

Przyznaję teraz otwarcie, iż nie poruszyłem wtedy jednéj sprawy, lecz tém się pocieszam, że przy uchwalaniu ordynacyi wyborczéj, nie przewidziały jéj bystrzejsze umysły, prawdopodobnie nie zastanawiając się nawet, aby takowa wyłonić się mogła i stanąć kiedy na porządku dziennym.

Któżby mógł przewidzieć, że gminy autonomii nie zechcą?

W gródeckiém Starostwie było ich jednak do tego roku aż ośm. Nie były one dostępne pochodowi postępu, który między hasłami swemi, zalicza ideę samorządu.

Stan taki był, a po części jest nawet jeszcze dobitną negacyą powołanéj ustawy, anomalią tém więcéj rażącą, że inne gminy powiatu, stykające się z niemi o miedzę, po raz piąty wybrały już swoje reprezentacye. Na przekór usiłowaniom c. k. Starostwa i reprezentacyi powiatowéj, tworzyły te gminy istną kolonią, celującą drugi dziesiątek lat głęboko zakorzenionym oporem przeciw ustawie gminnéj. W swoim czasie, przed laty, myślano zapewne, że gminy te dojdą same do lepszego poznania i wezmą sobie za wzór miejscowości ościenne.

Stoło się inaczéj.

Ktoś podsunął myśl, że wrócą czasy pańszczyzny, skoro wszystkie gminy będą miały wybrane reprezentacye, i ten argument powtarzany przez ludzi mających interes w bezrządzie, obałamucał do reszty ludność, nie stojącą niestety na wyżynie wiedzy. Ludność ta mniema zatém, — a są

tacy, którzy ją w zdaniu tém podtrzymują, — że od niéj zawisła dola innych i że ona jedynie jest przedmurzem, tamującém prąd za powrotem dawnego stósunku poddańczego.

W powiecie gródeckim istniały zatém, a po części jeszcze istnieją nie gminy, lecz właściwie „zbiorowiska“ ludzi, które nie chcą być gminami, ponieważ wedle zasad tegoczesnych do pojęcia gminy należy koniecznie wybrana reprezentacya, któréj nie ma w tych miejscowościach. Stan tn zaiste dziwny, nie mogący być cierpianym tém więcéj, że w tych gminach nie było mowy o ładzie i porządku, a niedołęztwo umysłowe mieszkańców, bardziéj niż w innych okolicach przedstawiało szerokie pole dla popisu każdego, który je chciał wyzyskać.

W aktach Starostwa znajdują się ślady, że w celu ustanowienia znośnéj administracyi w tych gminach toczyły się ongi układy między Starostwem a Wydziałem powiatowym, że były różnice zdań, które opierały się aż o wyższe władze. Zapatrywania zjednoczyły się wreszcie w tym kierunku, aby na koszt rzeczonych gmin ustanowić z urzędu naczelników, piastujących zarazem posady pisarzy, których stósunkowo znaczna płaca, miała zniewolić do wybrania reprezentacyi. Doświadczenie pouczyło, że to był tylko półśrodek, nie wiodący do celu, a poniekąd nawet sprzeczny z ustawą.

Paragraf 35 ord. wyb. dla gmin postanawia bowiem najwyraźniéj, że naczelnik musi być w gminie stale zamieszkały, zaś naczelnicy z urzędu ustanowieni, mieszkali nawet o parę mil od gmin ich pieczy poruczonych. Jaki ład mógł w tych gminach panować, nie potrzebuję przytaczać. Mimo najlepszych chęci, ustanowieni naczelnicy nie mogli go przecież utrzymać w takim stopniu, jakby to było możliwe, gdyby w odnośnéj gminie stale przemieszkiwali. Z tymczasowego zarządzenia wytworzyła się trwała instytucya niewybieranych naczelników, zamieszkałych nie w miejscach urzędowania, — jakkolwiek w każdéj odnośnéj gminie byli mianowani zastępcy — a właśnie taka instytucya, że ją tak nazwę, cofnęła raczéj sprawę zorganizowania gmin daleko wstecz, zamiast takową przyspieszyć.

Starostwo podjęło wreszcie myśl ukonstytuowania tych gmin z całą samowiedzą, że sprawa to nie łatwa. Opór ludności miał już poważną przeszłość za sobą, zwyciężał tylokrotne zabiegi, zmierzające do innego stanu, spotężniał i stał się faktem, z którym téż nawet jako z niezwykłém o téj porze zjawiskiem w obec prądów nowszych co do gminnéj organizacyi, liczyćby się warto. Do przekonań dawnych i wrodzonego niedowierzania, dołączyło się także zdziwienie, iż mimo tylu lat biegu, władza nie daje za wygraną, lecz w granicach legalnych podejmuje wszelkie kroki, zmierzające do przywrócenia powagi prawu.

Trudności takiemu żądaniu przysparzał tyle lat żywiony opór bierny w całém tego słowa znaczeniu, a zresztą i postanowienia gminnéj ordynacyi wyborczéj, która nakłada na Starostwo w § 18 obowiązek czuwania nad tém, by gminy w czasie należytym ukonstytuowały się, lecz na wykonanie tego obowiązku, żadnych nie udziela środków znaglających.

Nawet wykonany w dawnych stósunkach przepis § 107 ust. gm., był jedynie złą koniecznością, lecz niezupełnie odpowiedny duchowi ustawy. Gdzie bowiem nie ma Rady gminnéj, tam nie może być mowy o zaniedbaniu przez nią obowiązków w moc us aw na gminie ciężących, a ztąd wniosek, że na koszt i stratę gmin odrazu nie należałoby używać środków zaradczych, lecz dążyć wpierw do wyborów Rad.

Mając ten zamiar, nie trzeba zapuszczać się w dyskusye z ludnością, czy téż ona chce lub nie chce téj Rady, lecz przedewszystkiém rozchodzi się o czynności przygotowawcze, wskazane §§ 12 do 17 gm. o wyb. (Dok. nast.)

DWOISTA TEORYA DOWODOWA

w austryackim procesie cywilnym

przez

Dra Augusta Balasitsa.

Wznawiamy temat odwieczny. Ale czynimy to w przekonaniu, że w przededniu nowéj ery życia sądowego, należy zdać sobie sprawę z tego, co porzucamy, aby poznać lepiéj to, co mamy otrzymać.

Streszczając nowy projekt rządowy do powszechnéj ustawy procesowéj, tylko z lekka mogliśmy naszkicować istotę zasady swobodnego ocenienia dowodów i określić wpływ jéj wszechstronny na wewnętrzne i zewnętrzne ukształtowanie przewodu prawnego. Zapadło już nieodwołalne postanowienie w nauce i praktyce, że dawna teorya dowodowa ma być porzuconą. Jestto zatém fakt dokonany. Ale warto bliżéj roztrząsnąć przyczyny, dla których porzucamy mozolną pracę wieków, chlubę filozofii prawa, za jaką ustawową teoryą dowodową uważano. Pragniemy przytém usunąć mylne wyobrażenie, jakoby nowa dla nas teorya dowodowa już tak zupełnie różniła się od obecnéj; będziemy się starali okazać zalety nowéj teoryi, a zarazem zaznaczyć warunki, w których ona zalety mieć może, a bez których stać się może nawet niebezpieczną.

Celem postępowania dowodowego jest wykrycie prawdy. Prawda jest dwojaką: absolutną (bezwzględną) i względną. Prawda bezwzględna dostępna tylko Najwyższéj, wszechwiedzącéj Istocie. My ludzie, którzy poznajemy rzeczy zwodniczymi zmysły i badamy je słabym rozumem naszym, tylko prawdy względnéj dojść jesteśmy w stanie.

Dla nas nie jest prawdziwém to, co jest prawdziwém przedmiotowo, ale to, co nam się prawdziwém wydaje, co nam się jako prawda przedstwia. Prawda istnieje tylko dla Boga — dla nas tylko pewność, która w obec prawdy przedmiotowéj może uchodzić tylko jako najwyższy stopień prawdopodobieństwa.

Pewność ta jest dwojaka:

1. pewność podmiotowa (moralna) polegająca na osobistém przekonaniu, przyczém obojętną jest rzeczą, co je wywołało; taka pewność jest przekonaniem, z którego należytéj sprawy ani sobie ani drugim zdać nie można — rodzajem wiary i przeczucia, które wywołują wrażenia świata zewnętrznego i władze wewnętrzne: uczucie i sumienie, jak np. sympatya, antypatya i t. p.;

2. pewność przedmiotowa, polegająca na spostrzeżeniach i wiadomościach, które logicznie badane i rozważane, przedstawiają się tak wiarogodne, iż wzbudzają przekonanie o prawdziwości tego, za czém przemawiają: takie spostrzeżenia i wiadomości zowią się pewnikami — pewność przedmiotowa jestto przekonanie oparte na pewnikach.

Zachodzi pytanie, jakiéj pewności w prawie i procesie żądać należy; jaką ma być pewność prawna? Oczywiście przedmiotowa. To nie ulega wątpliwości. Żadna ustawa proceduralna, cywilna lub też inna, nie dopuszcza wyjątku od reguły, że sędzia winien usprawiedliwić, i to szczegółowo, wyrok, jaki wydaje, właśnie dlatego, żeby strony i powszechność wiedziały, że wypowiada przekonanie oparte na pewnikach. Nie stanowi tu żadnéj różnicy, czyli ustawa mniéj lub więcéj pozostawia swobodnemu ocenieniu sędziego (§ 328 gal. ust. s., § 71 u. p. drob.). I werdykt sędziów przysięgłych nie stanowi w téj mierze wyjątku, bo jakkolwiek nie wymaga ustawa od nich usprawiedliwienia werdyktu, ale zamiast tego z góry zapewnia tylko takie rzeczy ocenienie, żądając przysięgi, że dowody, które przeciw lub za oskarżonym przedstawione będą, z najsumienniejszą bacznością roztrząsać będą, i nic nie spuszczą z uwagi, coby mogło wypaść na korzyść lub niekorzyść oskarżonego (§ 313 pr, k.).

Więc mamy: pewność prawna sądowa winna być przedmiotową tj. opartą na pewnikach — a gdy to, co w procesie owych pewników dostarcza, zowie się dowodem — słusznie mówimy, że winna się opierać na dowodach.

Przypomnijmy sobie, na czém w ogóle polega znaczenie pewników poznania prawdy w poważném życiu codziennem, ale zasądowém. Co ztąd otrzymamy zastósujemy do życia sądowego, które przecież jest tylko cząstką życia i ruchu społecznego; i opiera się na tych samych prawidłach i podobne ma wymagania.

Największą pewność daje własne, bezpośrednie spostrzeżenie. Ale taki przypadek w procesie nie zdarza się, bo Sąd bada stósunek prawny na zasadzie faktów, które wydarzyły się przed procesem.

Co do faktów, których nie byliśmy naocznymi świadkami, a pragniemy o nich nabyć jak największéj pewności, postępujemy sobie w ten sposób, że naprzód badamy, ażali pośrednik, który nam o nich dostarcza wiadomości, jest do tego przydatnym np. czyli osoba, która nam je opowiada, jest wiarogodną; czyli list pochodzi od osoby wiarogodnéj i rzeczywiście od niéj pochodzi; następnie badamy w odpowiedni sposób owego pośrednika, aby dowiedzieć się od niego wszystkiego, czego nam potrzeba i co od niego otrzymać możemy (pytamy osobę, czytamy uważnie list i rozważamy treść jego); wreszcie rozważamy wszelkie otrzymane w ten sposób daty i wyprowadzamy przez logiczne rozumowanie wniosek o prawdziwości faktu.

Tą samą drogą dochodzi sędzia do źródła prawdy w procesie. I tak:

1. środek dowodowy winien być przydatny i wiarogodny (świadek wiarogodny; znawca odpowiednio wykształcony; — strona spór wiodąca wydaje się być wiarogodną, gdy świadomie uznaje jako prawdziwy fakt dla niéj niekorzystny);

2. środek dowodowy winien być w procesie odpowiednio użyty; zbadany w ten sposób, żeby zeń otrzymać całą i niesfałszowaną zasadę dowodową, jaką w sobie zawiera (świadek ma być należycie wybadany; dokument dokładnie rozpoznany co do formy i treści);

3. z zasady dowodowéj ma być w sposób najwłaściwszy wyprowadzony wniosek o prawdzie faktu, tak iżby w tem wnioskowaniu żadna nie zaszła pomyłka.

Wszystkie te trzy kwestye — dopuszczalności środków dowodowych, postępowania dowodowego i ocenienia wyników dowodowych, rozwięzuje prawo dowodowe. Wszystkie te trzy kwestye są urządzone w każdém prawie dowodowem bez różnicy, czyli ono hołduje jednéj lub drugiéj teoryi dowodowéj. Dlatego też w procesie i w prawie w ogólności mamy tylko jednę prawdę, prawdę jurydyczną, t. z. prawdę, którą otrzymujemy za pomocą środków, ustawą dopuszczonych i użytych w sposób tamże określony.

W jakim stósunku pozostają prawda jurydyczna, do któréj dąży proces sądowy, a prawda w innych życia dziedzinach? Otóż niewątpliwą jest rzeczą, że prawda jest tylko jedna na świecie, gdziekolwiek się znajduje, w życiu, sądzie lub umiejętności — nie ma kilku rodzajów, gatunków prawdy, chociaż sposoby jéj wykrycia są różne ze względu na to, gdzie ją wykryć należy. W dziedzinach,

*

które podlegają badaniom umiejętności ścisłych, prawda ma swoje niezmienne, nieubłagane prawidła, które statecznie działając w jednakowych warunkach, zawsze jeden i ten sam wywierają skutek. W tych dziedzinach odkrywamy prawdę za pomocą stałych, abstrakcyjnych formułek. Rozchodzi się w tych umiejętnościach tylko o to, aby przez badania i spostrzeżenia skonstruować niezawodne formułki, które, dobrze zastósowane, w każdym pojedyńczym przypadku otwierają nam podwoje prawdy, np. w matematyce, w naukach przyrodniczych itd.

Atoli inną jest prawda życiowa. Objawy w życiu społecznem podlegają wielu przypadłościom i zależne są od kapryśnéj woli człowieka. Prawda jedna i ta sama w różnych objawia się kształtach, często zmienia je szybko i nagle, nie zmieniając przytém wewnętrznéj istoty swojéj. W czynnościach ludzkich tak trudno poznać, czyli rzeczywiście z woli pochodzą czyli są udane, a czynności ludzkie, to najważniejsze w prawie zdarzenia. Dlatego dla wykrycia prawdy życiowéj, o jaką chodzi w procesie cywilnym, nie podobna wyszukać formułek abstrakcyjnych, wedle których należałoby zawsze i wszędzie wyprowadzać jednakowy wniosek z tych samych zewnętrznych objawów. Rzetelne i sumienne poznanie prawdy opiera się na pewnikach, ale właśnie jedne i te same wiadomości w jednym przypadku są pewnikami, w drugim zaś nie; np. obojętność wielka świadczy czasami o wielkiéj rozpaczy; w jednéj sprawie brat strony procesowéj jest z powodu bliskiego pokrewieństwa świadkiem niewiarogodnym, w innéj sprawie może być najwiarogodniejszym; w jednym przypadku przysięga strony może być prawdziwą, w innym krzywoprzysięztwem i t. d.

Pewniki zatém, gdy chodzi o stwierdzenie prawdy życiowéj, tylko taką mają wartość, że i kiedy wyrobiły u osoby jakiéj przekonanie o prawdziwości faktu. Mają zatém tylko wartość podmiotową. Najniezawodniejszą prawdę w życiu poznajemy w ten sposób, że przekonanie nasze zgodzi się z treścią pewników. Prawdę życiową zbadać można tylko *in concreto*, bo kształty jednéj i téj saméj prawdy, warunki jéj w każdym przypadku odmienne. Daty i wiadomości tylko wtedy są pewnikami, gdy logicznie je rozważywszy, w danych okolicznościach jako pewne uważać należy. Inaczéj w matematyce: tam zawsze 2 a 2 jest 4. Stósując to prawidło do procesu, dochodzimy do tego, że dowód w tym tylko przypadku stwierdza prawdę, gdy wywoła u sędziego zgodne z wynikiem jego przekonanie. Bez dowodów zatém dla sędziego fakt nie istnieje, ale czyli dowód ten jest dowodem na ten fakt t. j. czyli rzeczywiście fakt stwierdził lub nie, o tem sędzia rozstrzyga, badając uprzednio logicznie, a przytém troskliwie i sumiennie wszystkie jego części składowe: środek dowodowy, zasadę dowodową i wszelkie towarzyszące okoliczności.

Taka zasada ocenienia wyników dowodowych zowie się zasadą swobodnego ocenienia dowodów. Ponieważ o wartości przeprowadzonych dowodów rozstrzyga przekonanie sędziego, zowią ją także teoryą przekonania. A gdy wedle obecnéj nauki prawa jestto jedynie pewny sposób otrzymania prawdy w procesie, zowią ją także teoryą prawdy rzeczywistéj. Taką zasadę mamy jako regułę, prawie bez wyjątku, w postępowaniu drobiazgowém, a w przyszłości w zaprojektowanéj ustawie procesowéj. § 33 ust. post. drob. opiewa: „O ile ustawa nie przepisuje inaczéj, sędzia uwzględniając wynik całéj rozprawy i przeprowadzonych dowodów, powinien według swego wolnego przekonania osądzić, czy faktyczne twierdzenia mają być uważane za prawdziwe lub nie. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 9 października.

(Prace sejmowe).

Nie chcąc nużyć czytelników naszych wyliczaniem projektów i spraw w Sejmie się traktujących, — w czém wyręczają nas dzienniki codzienne, — tyle tylko nadmienić możemy, że żaden z ważniejszych projektów dotąd jeszcze nie wydobył się z komisyi. Przebieg obrad o reformie administracyjnéj w komisyach i klubach poselskich usuwa się z naszych łam już samą obszernością przedmiotu, a staramy się jedynie przyczynić się do dyskusyi téj zamieszczaniem głosów poważnych, z których głos p. Pawła Skwarczyńskiego w kołach poselskich i publicystycznych bardzo przychylnego doznał przyjęcia.

Na kilka wniosków musimy zwrócić uwagę Czytelników. I tak p. Tyszkiewicz wniósł, ażeby Wydział kraj. w porozumieniu się z Rządem zbadał, czy i o ile ustawa o podzielności gruntów z 1 listopada 1868 wpłynęła na zubożenie ludności rolniczéj i na następnéj sesyi przedstawił rezultat swych badań, a ewentualnie wniosek zniesienia téj ustawy. Na badanie chętnie zgodzimy się, gdyż jak słusznie podniósł wnioskodawca w swém uzasadnieniu, nie przesądza ona wcale wynikom. Najtrudniejszą niemal częścią prawodawstwa są zakazy, gdyż nie dość wydać zakaz, należy także obmyśleć z góry już sposób zapobieżenia obejściom. Zakaz wydany zresztą wbrew nieprzepartym siłom stósunków ekonomicznych, stać się musi bezskutecznym i pozostać na papierze. Tak niewątpliwie stałoby się z zakazem dzielenia gruntów. Zakazy dzielenia gruntów nie są ani u nas ani w innych krajach nowością; istniały one długi czas, lecz niemal wszędzie zniesiono je nietylko dlatego, iż były faktycznie bezskuteczne, jakkolwiek formalnie istniały, lecz także z tego powodu, że szkodliwie wpływały na rozwój stósunków ekonomicznych. Dalekoby nas zaprowadziło, gdybyśmy chcieli tu wdawać się w uzasadnienie szczegółowe na-

szego zdania. Pominąć jednak nie możemy uwagi, że bezwarunkowy zakaz dzielenia gruntów prowadzi do konieczności utrzymywania zasady, że przy dziedzictwach jeden z rodzeństwa otrzymuje grunt cały, inni zaś tylko spłatę, co powoduje, że jak z jednéj strony wytwarzają się w rodzinie bogatsi, tak z drugiéj strony reszta członków rodziny stanowi najszkodliwszy we wsi proletaryat— nie licząc tego, że grunt — jak doświadczenie uczy — we wartości wzrasta, zaś pieniądze spadają i nie biorąc na uwagę te znane krzywdy, które młodszemu rodzeństwu wskutek niskiego oszacowania gruntów się wyrządza. Albo tedy grunt nisko oszacowany, to wówczas rodzeństwo głównego dziedzica idzie „w dziady", albo grunt wysoko oszacowany, to wówczas główny dziedzic — nie mając w regule gotówki do spłacenia — bierze razem z gruntem ciężar długu, który go ekonomicznie zrujnować musi, albo wreszcie — a to najdobitniéj wykazuje bezskuteczność ustawy — rodzina wbrew zakazom i bez wiedzy władzy, dzieli się *via facti* gruntem, z czego powstają najbardziéj zawikłane i najtrudniejsze procesa. Pierwsze długi, jakie ciężyły na gospodarstwach włościańskich, to były właśnie spłaty rodziny, a obdłużenia gospodarstw nie tychże podziału unikać nam należy. Gospodarstwo włościańskie stanowi w regule — nawet niepodzielone — tak drobne ciało, że pod względem gospodarskim nie może stanowić zaokrąglonego, nietykalnego kompleksu. Przez podział sposób gospodarowania nie ulega zmianie, więc i pod tym względem korzyści z zakazu podziału spodziewać się nie można. Wniosek p. Tyszkiewicza uważamy tedy za *pium desiderium*, podyktowane najlepszą chęcią zaradzenia złemu, lecz nie pragniemy bynajmniéj zrealizowania go w duchu wnioskodawcy.

— Bardzo na czasie jest wniosek p. Stadnickiego o wezwanie Rządu, aby usunął język niemiecki z wewnętrznéj służby niektórych władz w Galicyi. Dodalibyśmy do władz, o których wspomniał wnioskodawca (Dyrekcya Skarbu, zarząd dóbr państwowych i Nadprokuratorya Państwa) jeszcze Żandarmeryą i odsyłamy Czytelników naszych do artykułu w téj sprawie w nrze 31 *Przeglądu sąd. i adm.* umieszczonego.

Praktyka sądowa.

Wpis prawa własności z klauzulą według § 822 kod. cyw. dozwala na ostrzeżenie zobowiązań poprzedniego właściciela.

Jan K. był hypotecznym właścicielem realności X., po ktorego śmierci najprzód jego dzieci, a następnie Wiktor B. za właściciela téjże z klauzulą § 822 k. c. zaintabulowani zostali.

N. na zasadzie nakazu zapłacenia sumy wekslowéj 200 złr. przeciwko Janowi K. niegdyś wydanemu, zażądał ostrzeżenia prawa zastawu dla téjże sumy na realności do Jana K. należącéj.

Sąd krajowy w Krakowie nie przychylił się do żądania ze względu na już zaintabulowane prawa Wiktora B., lecz Sąd wyższy i c. k. Trybunał najw. dozwoliły ostrzeżenia na podstawie § 49 ust. hyp. i z uwagi, że prawo własności Wiktora B. z klauzulą § 822 k. c. jest zaintabulowane, a skuteczność prawna ostrzeżenia i tak od usprawiedliwienia prawa własności jest zawisłą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 29 marca 1881 l. 3187). *J. L.*

Art. 24 ust. handlowéj stanowi wyjątek od ogólnego postanowienia, iż firma spółki handlowéj tylko z dodatkiem wskazującym na istnienie spółki zaprotokółowaną być może (art. 17 ust. handl.).

Do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisano Józefa H. jako handlarza drzewa.

W 10 lat potem X. jako pełnomocnik Józefa H,, Seweryna S. i Karola B. zażądał wykreślenia z rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Józef H.", jako firmy kupca pojedyńczego i prosił o równoczesne wpisanie téjże firmy „Józef H.", w rejestrze dla spółek handlowych jako jawnéj firmy spółki handlowéj; a to na zasadzie kontraktu spółki między Józefem H. a Karolem B. i Sewerynem S. jako jawnymi spólnikami zawartéj.

Sąd krajowy w Krakowie odmówił żądaniu, albowiem według przepisu § 17 kod. handl. firma: „Józef H." jako jawna spółka handlowa, bez jakiego dodatku, wskazującego na istnienie stowarzyszenia, w rejestrze dla spółek handlowych sprawowanym, zapisaną być nie może.

Sąd wyższy zatwierdził uchwałę Sądu krajowego, lecz c. k. Trybunał najwyższy zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały z uwagi na przepis art. 24 ust. handl., dozwalający w wypadku, jeżeli ktoś wstępuje jako spólnik do istniejącego przedsiębiorstwa handlowego, ażeby pierwotna firma, pomimo zaszłéj zmiany w osobie uczestników daléj prowadzoną była. To postanowienie art. 24 ust. handl. jest zatém wyjątkiem od ogólnéj reguły w § 17 co do stowarzyszeń handlowych postanowionéj i usprawiedliwia przychylne załatwienie podania Józefa H. i przybranych spólników.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 24 maja 1881 l. 5200). *J L.*

Jeżeli czyn naruszenie posiadania stanowiący, oceniony być musi według warunków zwykłéj umowy, wtedy rozstrzygnięcie sporu o naruszenia, w drodze prowizoryalnéj nastąpić nie powinno.

Stefan P. wydzierżawił Dawidowi S. na lat pięć grunt wiklem zarosły, a gdy ten w trzecim roku dzierżawy nie zapłacił czynszu, a pomimo tego wikle rąbał, P. przy pomocy swoich ludzi wzbronił mu wywozu wikla aż do zapłacenia czynszu.

Sądy krakowskie uznały Stefana P. za winnego naruszenia posiadania Dawida S., lecz c. k. Trybunał najwyższy zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i Dawida S. z żądaniem prowizoryalném oddaliły, albowiem prawo, którego obrony domaga się Dawid S., ma za podstawę umowę pomiędzy nim a Stefanem P. zawartą, ujętą w warunki, od których spełnienia wykonywanie wzajemnych praw i obowiązków zawisło.

Wskutek tego rozstrzygnięcie pytania, czy wzbronienie wywozu wikla, w obec niezapłaconego czynszu dzierżawnego, stanowi samowładne wdarcie się w prawne

posiadanie Dawida S., pozostaje w nierozdzielnym związku z kwestyą ocenienia natury i doniosłość warunków umowy dzierżawnéj, i dlatego ocenienie stósunków posiadania powoda i czynów samowolnych pozwanego, bez rozstrząśnienia umowy dzierżawnéj i jéj warunków jako należące do zwykłéj drogi prawa, — na drodze prowizoryalnéj w myśl § 5 ces. pat. z d. 27 października 1849 nastąpić nie mogło.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 lutego 1881 l. 892). *J. L.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Proces cywilny.

1. W razie relicytacyi odsetki wierzytelności hypotecznych obliczać należy od dnia relicytacyi, nie zaś od wcześniejszéj licytacyi. Złożone przez pierwszego nabywcę wadyum, złączyć należy z ceną kupna przy relicytacyi uzyskaną. (Orz. n. Tr. z dnia 5 paźdz. 1880 l. 10.742. *Ger. Z.* nr. 45).

2. Przesłuchanie świadka wyrokiem przedstanowczym dopuszczonego wbrew woli dowód prowadzącego nie może być odmówione w razie dostarczenia dowodu niedopuszczalności (§ 140 *b.* powsz. ust. sąd.) już po wydaniu wyroku przedstanowczego. (Orz. n. Tr. z dnia 24 maja 1881 l. 5747 *Ger. Z.* nr. 53).

3. Należytości przenośnéj z powodu egzekucyjnéj przedaży realności służy prawo pierwszeństwa, gdyby nawet realność relicytowaną została. (Orz. n. Tr. z d. 21 paździer. 1879 l. 11.741. *Ger. Z.* nr. 54).

4. Pozew o dotrzymanie kontraktu kupna i przedaży realności nie należy do kompetencyi Sądu realnego (§ 54 norm. jur. § 307 u. c.). (Orz. n. Tr. z 23 grudnia 1879 l. 14.022. *Ger. Z.* nr. 59).

5. W celu przeprowadzenia egzekucyi na realność, spadkobiercy przyznaną, przedłożyć należy dowód przyznania. (Orz. n. Tr. z 16 grudnia 1879 l. 13.718. *Ger. Z.* nr. 62).

6. §§ 24—26 ust. z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. nie mają zastósowania w postępowaniu ekstrykacyjném. (Orz. n. Tr. z d. 12 sierpnia 1879 l. 8834. *Ger. Z.* nr. 72).

7. Na pozew wywoławczy z powodu prowadzenia budowy obrona może być wniesioną. (Orz. n. Tr. z 8 marca 1881 l. 2504. *G.-H.* nr. 49).

8. W celu dozwolenia zapowiedzenia z klauzulą § 822 u. c., wykazać należy również warunki § 283 p. u. sąd. (Orz. n. Tr. z 8 marca 1881 l. 2506. *G.-H.* nr. 54).

9. W postępowaniu prowizoryalném wykazać należy *animum possidendi* po stronie pozwanego. (Orz. n. Tr. z 17 marca 1881 l. 2736. *G.-H.* nr. 72).

10. O spóźnieniu zarzutów niewłaściwości Sądu rozstrzygać winien Sąd procesowy po przesłuchaniu stron. (Orz. n. Tr. z d. 1 lutego 1881 l. 865. *G.-H.* nr. 73).

11. Akt licytacyi realności jest nieważny, jeżeli edykt co najmniéj 30 dni przed licytacyą nie był ogłoszony. (Orz. n. Tr. z 24 maja 1881 l. 5872. *Z. f. N.* nr. 36).

12. Ustanowiony w § 43 l. 4) ust. konk. trzyletni termin rozpoczyna się przy podatkach z dniem płatności takowych, nie zaś z dniem wymiaru lub doręczenia, zaś przy należytościach z dniem doręczenia nakazu. (Orz. n. Tryb. z dnia 4 lutego 1881 l. 215. *Jur. Z.* nr. 23).

13. Trybunał, w okręgu którego małżonkowie stałe mieli zamieszkanie, właściwym jest w sporach małżeńskich, choćby nawet jeden z małżonków był cudzoziemcem i w czasie wytoczenia skargi za granicą mieszkał. (Orz. n. Tr. z 6 kwietnia 1881 l. 13.451. *Jur. Z.* nr. 24).

14. Celem zabezpieczenia zaległego czynszu dozwoloném być może tylko zastawnicze opisanie, nie zaś oszacowanie lub przeniesienie rnchomości. (§ 1101 u. c. dekr. n. z d. 5 listopada 1819 nr. 1621 zb. u. c. (Orz n. Tr. z 14 czerwca 1881 l. 6571 *Jur. Z.* nr. 32).

15. Niezaintabulowane prawa posiadania lub użytkowania nie są przedmiotem egzekucyi samoistnéj. (Orz. n. Tr. z 9 lipca 1881 l. 8165. *Jur. Z.* nr. 33).

16. Zgon kuratora nieobecnych przerywa termin do wniesienia pisma procesowego aż do ustanowienia nowego kuratora. (Orz. n. Tr. z 24 maja 1881 l. 5749. *Jur. Z.* nr. 33).

17. W sprawach sumarycznych zażądaną być może egzekucya celem zabezpieczenia zaraz po doręczeniu wyroku. (Orz. n. Tr. z 26 lipca 1881 l. 8575. *Jur. Z.* nr. 35).

18. W sprawie awizacyjnéj spóźnione zgłoszenie apelacyi za przyzwoleniem strony przeciwnéj przyjęte być winno. (Orz. n. Tr. z 26 lipca 1881 l. 8503. *Jur. Z.* nr. 36).

19. Jeżeli wraz z apelacyą wniesione zostało podanie restytucyjne, przeprowadzić należy najpierw postępowanie restytucyjne. (Orz. n. Tr. z 14 czerwca 1881 l. 4299. *Jur. Z.* nr. 38).

20. Jeżeli Sąd handlowy zakreślił termin do przysięgi na dni 11, apelacyą mimo przepisu § 583 u. sąd. w 8 dniach wnieść można. (Orz. n. Tr. z 8 marca 1881 l. 2547. *Urzędnik* nr. 17).

21. Wierzyciele, którzy do masy konkursowéj swe pretensye zgłosili, lecz po zaprzeczeniu ich przy likwidacyi w drodze prawa nie poszukiwali, nie mogą brać udziału w ponownem wedle § 143 u. konk. przedsiębrać się mającym wyborze organów zawiadowczych. (Orz. n. Tr. z 22 września 1880 l. 9789. *Urzędnik* nr. 17).

22. Doręczenie egzekutowi uchwały, dozwalającéj egzekucyjnéj przedaży — po przeprowadzeniu licytacyi, nie uzasadnia koniecznie nieważności aktu licytacyi. (Orz. n. Tr. z d. 4 maja 1880 l. 4588. *Urzędnik* nr. 17).

Uzupełnienie pozwu wnieść można dopóki, dopóty obrona nie została wniesioną. (Orz. n. Tr. z dnia 25 stycznia 1881 l. 627. *Urzędnik* nr. 18).

24. Zarzut wiszącéj sprawy wtenczas tylko podniesiony być może, jeżeli łączne spory przy rozmaitych Sądach w toku zostają (§ 40 p. ust. sąd.). (Orz. n. Tr. z dnia 26 kwietnia 1881 l. 4848. *Jur. Bl.* nr. 30).

25. Uwolnionemu uczestnikowi sporu należy się wynagrogrodzenie kosztów, gdyby nawet takowe nie były polikwidowane. (Orz. n. Tr. z 12 maja 1881 l. 3055. *Jur. Bl.* nr. 31).

26. Delatowi nie służy prawo przyjęcia niektórych faktów do zaprzysiężenia, a odkazanie innych przeciwnikowi. (Orz. n. Tr. z dnia 15 stycznia 1880 l. 135. *Jur. Bl.* nr. 33).

27. Egzekucya prowadzoną być może także na pretensyą egzekuta do egzekucyą popierającego. (Orz. n. Tr. z dnia 6 lipca 1881 l. 7625. *Jur. Bl.* nr. 38).

28. Zwroty przeciw proboszczowi z tytułu zarządu majątku kościelnego, parafialnego i fundacyjnego i funduszu ubogich, należą do 3 klasy wierzytelności konkursowych. (Orz. n. Tr. z d. 21 września 1880 l. 9091. *Z. f. V.* nr. 28).

29. Dokumentom przez władze autonomiczne zeznanym nie służy wiarogodność publicznych dokumentów. (Orz. n. Tr. z d. 16 września 1880 l. 19.220. *Z. f. V.* nr. 32).

Ze Stowarzyszeń prawników.

Pierwsze ogólne zgromadzenie austryackiego Stowarzyszenia notaryuszów.

W starożytnéj auli *Carolinum* w Pradze zgromadzili się 28 z. m. członkowie nowo zawiązanego stowarzyszenia notaryuszów w liczbie 115.

Po godzinie 10 rano zagaił Dr. Prawosław Trojan, notaryusz w Pradze jako najstarszy wiekiem Zgromadzenie przemową, zakończoną okrzykiem na cześć Cesarza i wezwaniem do wyboru przewodniczącego. Na wniosek Dra Forstera, przewodniczącego pragskiego stowarzyszenia notaryuszów, obrano przez aklamacyą przewodniczącym Dra Roncalego z Wiednia, który podziękowawszy za wybór,

zaproponował na zastępców Dra Prawosława Trojana, Dra Karola Wallaszek, notaryusza z Berna, Dra Ignacego Frankowskiego, notar. z Przemyśla i Dra Franciszka Voka notaryusza z Wippach — za sekretarzy Dra Ottona Gesselbauera, kand. not. z Wiednia, Dr. Franciszka Skrejsowskiego. kand. not. w Pradze, — na skrutatorów pomiędzy innymi p. Stefana Muczkowskiego, notaryusza z Krakowa. Wszystkich proponowanych zatwierdziło Zgromadzenie przez aklamacya.

Po pięknem przemówieniu powitalném Dra Jana Prokosa, w którém tenże podniósł, że pierwszém i najgłówniejszém zadaniem stowarzyszenia, mającego obecnie już 850 członków, jest pielęgnowanie prawa szczególnie w zakresie notaryalnym t. zw. prawodawstwa kautelarnego i przestrzeganie interesu instytucyi notaryatu, następnie także zaopatrzenie członków niezdolnych już do pracy, uchwalono *en bloc* i bez dyskusyi statuta — a to jak skonstatowano jednogłośnie, poczém przewodniczący ogłasza, iż austr. stowarzyszenie notaryuszów tém samém ukonstytnowane jest na podstawie tych statutów.

Po myśli tych statutów przedsięwzięto wybory. Nie będziemy przytaczali wszystkich nazwisk, gdyż nie miałoby to interesu dla nas. Wspomnę tylko, że do centralnéj deputacyi z pomiędzy Polaków wybrano Dra Stanisława Madeyskiego z Brzeska, do wydziału galicyjskiego zaś wybrani zostali: Dr. Bronisław Brzeski, not. z Dębicy, Dr. Ignacy Frankowski not. w Przemyślu. Aleksander Jasiński not. we Lwowie. Włodzimierz Luszpiński kand. not. w Przemyślu, Stefan Muczkowski notaryusz w Krakowie, Franciszek Niemczewski not. w Oświęcimie, Konstanty Ramult not. w Bochni, Bruno Rogalski not. w Dobczycach i Jan Wolski kand. not. we Lwowie.

W końcu powzięto następujące uchwały: *a*) „Poleca się centralnéj deputacyi przedsięwzięcie wszystkich kroków, jakie stósownymi jéj się wydadzą, w celu rozpoczęcia odpowiednéj statutom działalności stowarzyszenia, w szczególności ułożenie statutu biblioteki i wprowadzenie w życie działu zaopatrzenia, o czém należy zdać sprawę na najbliższém zgromadzeniu ogólném i przedłożyć potrzebne wnioski.

b) Austr. Stowarzyszenie notaryuszów obejmuje od 1 stycznia 1881 wydawnictwo pisma *Zeitschrift für Notariat u. Freiw. Gerichtsbarkeit*, wydawanego dotąd przez Stowarzyszenie notaryuszów górnéj i dolnéj Austryi i Salzburga i poleca deputacyi centralnéj zawarcie odpowiednéj umowy.

c) Każdy członek Stowarzyszenia otrzymuje od 1 stycznia 1882 począwszy pismo Stowarzyszenia bezpłatnie.

d) Wkładkę na rok 1882 ustanawia się dla każdego notaryusza w kwocie 10 złr., dla każdego kandydata not. w kwocie 5 złr.

e) Najbliższe Zgromadzenie ogólne odbędzie się w Wiedniu w czasie przez centralną deputacyą oznaczyć się mającym.

Wnioski not. Dra Kupido jako nie będące na porządku dziennym, oddano centralnéj deputacyi do odpowiedniego traktowania, odczytano następnie liczne telegramy i pisma, z rozmaitych stron nadesłane, a podziękowawszy członkom komitetu wykonawczego za trudy w utworzeniu Stowarzyszenia poniesione. Zgromadzenie rozeszło się o godz. $1^1/_2$ popoł.

Tego samego dnia jeszcze raz zebrali się członkowie na biesiadę na *Sofieninsel*.

Wiadomości potoczne.

Wykłady na Wydziale prawa i administracyi Uniwersytetu lwowskiego: Instytucye i historya prawa rzymskiego, prof. Dr. Źródłowski (8 godz. tyg.). — Ueber deutsche Reichs- und Rechtsgeschichte, prof. Dr. Buhl (6 godz.). — Ueber allgemeines deutsches Privatrecht, tenże (6 godz.). — Prawo kościelne, w zastępstwie prof. Dra Rittnera, prof. Dr. Balasits (5 godz.). — Prawo spadkowe rzymskie, prof. Dr. Piętak (4 godz.). — Historya i system prawa międzynarodowego, prof. Dr. Roszkowski (4 godz). — O konsulatach ze szczególném uwzględnieniem urządzeń konsularnych w Austro-Węgrzech, tenże (2 godzin). — Powszechne prawo prywatne austryackie, prof. Dr. Fangor (8 godz.). — Nauka o nieruchomościach według prawa cywilnego austryackiego, docent pryw. Dr. Till (2 godz.). — Austr. powszechne prawo prywatne, prof. Dr. Ogonowski (6 godz.). — Austryackie prawo rodzinne. tenże (2 godz.). — Austryackie prawo karne, prof. Dr. Gryziecki (6 godz.). — Austryackie prawo karne, docent pryw. Dr. Dobrzański (5 godz.) — Wykład ekonomii społecznéj, prof. Dr. Biliński (6 godz.). — Postępowanie sądowe w sprawach spornych i niespornych z uwzględnieniem zasad wypowiedzianych w zaprojektowanéj ustawie sądowéj, prof Dr. Kabat (8 godz.). — O postępowaniu cywilno-sądowém w sprawach spornych i niespornych z uwzględnieniem zasad postępowania ustnego według projektu rządowego, prof. Dr. Balasits (8 godz.). — Nauka administracyi, prof. Dr. Pilat (5 godz.). — Austryackie prawo handlowe, prof. Dr. Piętak (4 godz.). Ueber oesterreichische Finanzgesetzkunde (directe Steuern), prof. Dr. Buhl (3 godz.). — Prawo polskie, prof. Dr. Fangor (3 godz.). — Zasady prawa państwewego, prof. Dr. Gryziecki (2 godz.). — Austryackie prawo konstytucyjne, prof. Dr. Pilat (2 godz.). — Statystyka moralności, tenże (1 godz.). — O postępowaniu w sprawach spornych z uwzględnieniem zasad projektu do nowéj ustawy sądowéj, docent pryw. Dr. Janowicz (8 godz.). — Wykłady medycyny sądowéj, docent pryw. Dr. Feigel (3 godz.). — Demonstracye, tenże (1 godz.). — Nauka rachunkowości ogólnéj, docent pryw. Kulczycki (6 godz.). — Praktyczne ćwiczenia w prowadzeniu ksiąg kupieckich, tenże (1 godz.).

Ćwiczenia seminaryjne.

Seminaryum z prawa rzymskiego, prof. Dr. Piętak (1 godz.). — Seminaryum z prawa cywilnego, docent pryw. Dr. Till (1 godz.). — Deutschrechtliches Seminar, prof. Dr. Buhl (1 godz.).

Dr. Edward Krzymuski zatwierdzony został przez ministra oświaty docentem filozofii prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiadomości urzędowe

od 4 do 11 października 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Opróżnione posady. Notaryusza w Tłustém (226). — Sędziego pow. w Żydaczowie lub innym Sądzie Galicyi wschodniéj (228). — Adjunktów sąd. przy S. kr. we Lwowie i Sądach pow. w Cieszanowie i Żółkwi, przy S. p. w Jarosławiu, przy S. p. w Skolem i Żydaczowie i przy S. p. w Zbarażu — lub w innych Sądach Galicyi wsch. (228). — Sekretarza Rady pow. w Łańcucie (230).

Mianowania. Minister i kierownik Min. sprawiedl. mianował adjunktów S. p.: Bronisława Kawskiego w Łańcucie i Dyonizego Pogorzelskiego w Białéj adjunktami Trybunału przy S. o. w Rzeszowie, a auskultantów: Dra Henryka Goldmanna, Władysława Teleśnickiego, Andrzeja Kozika i Józefa Barona adjunktami S. p. pierwszego w Białéj, drugiego w Łańcucie a dwóch ostatnich w Ropczycach. — Namiestnik mianował skarb. prakt. koncept. Jana Rękiewicza koncypistą Dyr. Policyi w Krakowie.

Z Izb notaryalnych. Zast. not. Krzysztofa Janowicza w Dolinie Floryan Obmiński otrzymał ogólną delegacyą w spr. spadk. i sieroc. — Not. Jan Marynowski z Wiśnicza obejmuje 11 październ. urząd not. w Nowym Sączu.

Niewłasnowolni. Leon Smulski z Sokołowa marn.; kur. Michał Dec; uchw. S. o. w Rzeszowie z 25 sierpnia l. 5091; ogł. S. p. w Sokołowie z 31 sierpnia 4973 (225). — Wojciech Gabryło gosp. z Kopytówki marn.; kur. Stanisław Medoń; uchw. S. kr. w Krakowie z d. 3 września l. 19.734; ogł. Sądu powiatowego w Kalwaryi z 13 września l. 4844 (225). — Dmytro Michajłów w Mykietyniec marn.; kur. Michał Małaniuk; ogł. S. p. w Stanisławowie z 20 sierpnia l. 12.070 (227). — Mikołaj Hunka z Czarnuszowic marn.; kur. Danyło Biła; uchw. S. kr. we Lwowie z 20 sierpnia l. 36.297; ogł. S. p. w Winnikach z 9 września l. 4618 (228).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 38.907. **Ogłoszenie.** L. 176.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Izak Kurzer“, dzierżawca propinacyi i młyna w Wulce mazowieckiéj, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, dnia 28 sierpnia została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Izak Kurzer takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 2 września 1881. **Piątkowski.**

L. 42.280. **Ogłoszenie.** L. 177.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Kazimierz Lewicki“, główny skład dla Galicyi porcelany, szkła i towarów mięszanych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 20 września 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Kazimierz Gwidon 2. im. Lewicki firmę tę słowami: „Kazimierz Lewicki“ podpisywać będzie, — że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „Kazimierz Lewicki i syn“ równocześnie zanotowano, że takowa wskutek śmierci jawnego spólnika Kazimierza Lewickiego (ojca) wygasła.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 września 1881. **Piątkowski.**

L. 22.035. **Ogłoszenie.** L. 178.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Dawid Turnheim“, przedsiębiorstwo huty szklanéj w Miłkowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 15 maja 1881 wpisaną została i przy niéj uwidoczniono, że właściciel Dawid Turnheim firmę swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 21 maja 1881. **Stanisławski.**

L. 13.429. **Protokółowanie firmy.** L. 179.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Zygmunt Weisglas“, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Horodnicy w powiecie husiatyńskim.

Tarnopol dnia 28 września 1881.

L. 7508. **Ogłoszenie.** L. 180.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 27 sierpnia 1881 l. 5738 do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych II na dniu 15 września 1881 jak Tom I, str. 87—88 poz. 38 firma: „N. Barbasch et Sohn“ dla w Brodach założonego, od roku 1870 rozpoczętego handlu towarami bławatnymi i rękodzielnymi, ze spólnikami jawnymi Neche Barbasch i Izaakiem Markusem Barbasch kupcami z Brodów z tém dołożeniem wpisaną została, że z wykluczeniem Neche Barbasch, podczas całego trwaniu spółki, do zastępstwa téjże i do firmowania ma uprawnienie jedynie tylko spólnik Izaak Markus Barbasch.

Złoczów 25 września 1881. **Poglies.**

L. 6463. **Ogłoszenie.** L. 181.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 9 lipca 1881 l. 5231 do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, na dniu 9 sierpnia 1881 wpisano, jak ks. I. str. 101. poz. 100 firmę: „I. Rosenheim“ dla przedsiębiorstwa księgarskiego i drukarskiego w Brodach.

Dzierżycielem téj fimy jest Jan Rosenheim.

Złoczów dnia 25 września 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie wyszedł T. IV Biblioteki prawniczéj Himmelblaua

Powszechna austr. ustawa wexlowa

z dołączeniem odmian tekstu w niemieckiéj i węgierskiéj ust. wexl. zachodzących, wraz z ustawą o postępowaniu w sprawach wexlowych, uzupełniona dodaniem wszystkich ustaw i rozporządzeń późniejszych, tudzież orzeczeń Sądu najw.

(Obejmuje włącznie z oryginałem niemieckim 12 ark.)

Cena 80 ct.

Nadsyłający należytość wprost do wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie, otrzyma dziełko franko.

Kandydat adwokatury

ze Lwowa,

mający kilkuletnią praktykę, pragnie objąć miejsce **koncypienta u jednego z pp. notaryuszów na prowincyi.**

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i adm.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Dr. Z. K. w Gródku. — Za nadesłanie dziękujemy. Zastósujemy się do polecenia.

Treść:

Przyczynek do §§ 18 i 32 wyborczéj ord. gm. napisał Dr. Zenon Korotkiewicz. — Dwoista teorya dowodowa w austryackim procesie cywilnym przez Dra Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 19 października 1881. **Nr. 42.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

PRZYCZYNEK
do §§ 18 i 32 wyborczéj ordynacyi gminnéj

napisał

Dr. Zenon Korotkiewicz.

(Dokończenie).

Gdy akta wyborcze były należycie wyłożone, zarządzono w swoim czasie w myśl § 17 ord. wyb. wybory i wtedy to wyjawił się bierny opór ludności tych gmin przeciw autonomicznemu zorganizowaniu, w następujących wybitnych stopniach:

1. Wyborcy nie chcieli przybywać do wyborów Rad gminnych, a gdy to po przeróżnych zabiegach dało się uskutecznić,

2. najstarszy wiekiem radny nie chciał zawezwać swych towarzyszy do wyboru zwierzchności gminnéj (§ 32 o. wyb.).

Po usunięciu zaś téj trudności:

3. radni nie chcieli przybywać do wyboru rzeczonéj zwierzchności.

Wykazało się w takich razach jak najjawniéj, że sytuacyi podobnéj nie przewidywano wcale, jak przy § 18, tak téż i przy uchwalaniu § 32 gm. o. wyb.

Ten ostatni paragraf pozostawia bowiem wyłącznie Radzie gminnéj prawo karania grzywnami radnych, nie przybywających do wyboru; — Rada gminna musi do powzięcia uchwały składać się przynajmniéj z połowy swych członków (§ 42 ust. gm.), a jeśliby ci nawet i zebrali się, czyż można sądzić, iżby zechcieli zastósować przepisy tego paragrafu do swych towarzyszy w obec opornéj postawy całéj gminy.

W mnogich rekursach podnoszono w nieskończoność zarzuty, iż wyborcy i radni mają tylko prawo, lecz nie obowiązek wyboru. Pominąwszy okoliczność, iż każda ustawa nadająca ludności pewne prawa, przynosi za sobą także obowiązek stósowania się do niéj, jest przecież w ordynacyi gminnéj (§ 32) najwyraźniéj orzeczony przymus na radnych, uchylających się od wyboru, lecz widocznie nie można było domyślać się położenia wytworzonego przez tutejsze stósunki, że grzywny w takich razach pod pewnemi okolicznościami przez Radę gminną orzekane nie będą. Jeśli zaś tylko Rada gminna może zmusić do wyborów zwierzchności gminnéj, a ta Rada swemu obowiązkowi nie odpowie, któż ma to zdziałać w jéj zastępstwie. Czy może znów wracać do błędnego koła z § 107 ust. gm.?

Gdy wreszcie te trudności, przedstawiające się w przeróżnych postaciach, które zawsze wymijać i usuwać było potrzeba, uchylono, i wybór zwierzchności gminnéj uskuteczniono, przybywała jeszcze jedna,

4. Członkowie zwierzchności gminnych nie chcieli składać przyrzeczenia służbowego (§ 23 ust. gm.).

Ciągłe, w granicach ustaw konsekwentnie przeprowadzane zarządzenia doprowadziły wreszcie do tego, że mimo tych niezwykłych przeszkód i tak dawno żywionego przez ogół i jednostki oporu, we wszystkich ośmiu wspomnionych powyżéj miejscowościach wybrane są Rady gminne, a w czterech urzędują już prawowite, z wyboru pochodzące zwierzchności. Kroki w powyższym kierunku rozpoczęto w styczniu b. r., jest pewien dodatni rezultat, lecz sam przeciąg czasu świadczy o jakości oporu, z którego téż winy, zadanie dopiéro w połowie spełnione.

Na mnie padł zaszczytny obowiązek uczestniczenia przy wyberach w tych miejscowościach opornych, a powyższe uwagi są zatém czerpane wprost z życia.

Inaczéj zaiste wyglądają nasze stósunki z oddalenia, inaczéj z bliska, występujące zaś w rzeczywistéj prawdzie, przedstawiają się wcale odmiennie, jak przy zielonym stoliku. Znając język ruski, wyobrażałem sobie, iż przemawiając takowym,

łatwiéj zdołam trafić do przekonania ludności i sprostować jéj fałszywe pojęcia. Częściowo się to powiodło, atoli wszelkie argumenta, zastósowane do pojęć słuchaczy, których zdołano wreszcie nakłonić do zebrania się, jak najtrafniejsze przedstawienia w przystępną przyobleczone formę na nic się nie zdały.

A niewdzięczne to zadanie pouczać i przekonywać dopiéro teraz o pożyteczności sprawy, któréj zresztą od tak dawna nikt inny, prócz téj garstki zacofańców nie odmawia tego przymiotu. Zaznaczyć także należy, iż dotychczas najwięcéj stósunkowo trudności nastręczyła gmina, która w zeszłym roku otrzymała znaczną bezzwrotną zapomogę głodową i któréj w roku bieżącym odpisano do 13.000 złr. zaległości urbaryalnych. Miała zatém ta gmina namacalny dowód, iż szczerze dba się o jéj dobro, lecz rzetelnéj opieki zaufaniem nie odpłaciła.

Nie przesądzam, jakie będą dalsze losy téj sprawy, albowiem zależy to od porozumienia się Starostwa i Wydziału powiatowego, zdaje mi się jednak, że w obec istnienia Rady w każdéj gminie, — smutna konieczność —, § 107 u. gm. mógłby z większą racyą zostać zastósowanym, jak niegdyś w czasie, gdy Rady gminne w tych miejscowościach nie istniały.

Mniemam że to, o czém powyżéj napisałem, uprawnia do następujących uwag:

1. Przepisy §§ 18 i 32 gm. ord. wyb. w obec rzeczonych stósunków, nie są wystarczające.

2. Takie gromadne protestowanie przeciw ukonstytuowaniu się wedle zasad autonomicznych, trwające od roku 1866, przy bliskiém sąsiedztwie stolicy i siedziby najwyższéj władzy autonomicznéj kraju, daje wiele do myślenia i powinnoby zaważyć na szali przy nowych poglądach na ustrój gminny.

3. Jeśli choremu daje się nieraz przymusowo lekarstwo, mające go uzdrowić, jeśli w ustawie orzeczony jest przymus na radnych, uchylających się od wyboru, lecz ten przepis w danych razach zostaje czczém słowem tylko, dlaczegoby nie można orzec przymusu i na wyborców nie chcących wybierać Rady gminnéj.

Środek taki odpowiadałby tylko skuteczności przymusowego lekarstwa, mógłby zaś być wykonywanym bądź to przez Starostwo, bądź reprezentacyą powiatu, w sprawach bowiem powszechne dobro mających na oku, nie myśli się o sporach kompetencyjnych.

Gdyby w ustawie taki wykonalny a więc do celu wiodący przymus wyraźnie był przewidziany, możnaby przypuszczać, iż powszechna o nim wiadomość, zaoszczędziłaby przykrości jego wykonania. Zapewne, że w utartych wyobrażeniach, pojęcia „wyborów“ i „przymusu“ wykluczają się. Wskazuję atoli na § 32 ord. wyb. dla gmin, a skoro radni tj. wyborcy urzędu gminnego mogą być zmuszani do wyboru, więc mają prawo i obowiązek wybierania, pytam się, dlaczego mają być wolni od tego obowiązku uprawnieni do głosowania we wszystkich kołach, a więc ci, którzy wybierają Radę gminną.

Wprawdzie ktoby się niewolniczo chciał trzymać osnowy § 32 ord. gm., iż przymus jest tylko wskazany względem „członków Rady, którzy się albo wcale nie stawią albo przed ukończeniem wyboru oddalą, nie usprawiedliwiwszy dostatecznie swéj nieobecności“, mógłby podnieść, iż tenże przymus nie ma zastósowania do radnych, którzy się stawią, lecz nie chcą głosować. Nie ma tu wszakże wątpliwości, że prawodawca nie wymagał tylko prostego stawienia się, ale także i głosowania, dążącego do uskutecznienia wyboru. Ten więc kto przyjdzie i nie głosuje w powyższy sposób, równie jest karogodnym, jak ten, co nie przybywa do wyboru i swą nieobecnością powoduje brak kompletu, który zresztą przy wyborach Rad gminnych nie jest wymagany, a do téj czynności wystarczałoby, aby w skład 5 członków komisyi wyborczéj łącznie z naczelnikiem, wchodzili reprezentanci pojedyńczych kół wyborczych (§§ 19 i 25 ord. wyb.). Wszakżeż przy innych wyborach, np. wyborach powiatowych, również nie wymaga się znacznéj ilości wyborców, a wybór może być legalny, jeśli zbierze się dostateczna ilość wyborców do ukonstytuowania komisyi wyborczéj, choćby oprócz wyborców zgromadzonych, którzy się w komisyą ukonstytuowali, żaden inny wyborca do głosowania nie przybył. (Ok. Prez. Nam. z dnia 28 grudnia 1870 l. 8395 pr.).

Wyłuszczywszy, co miałem na myśli, pozostawiam nakoniec światłemu ocenieniu czytelników, czy władze rządowe, popierające najżywotniejsze sprawy autonomiczne i dbałe o ukonstytuowanie gmin wedle obowięzujących ustaw, mogą być sprawiedliwie podejrzywane o intencye ukracania samorządu.

DWOISTA TEORYA DOWODOWA

w austryackim procesie cywilnym

przez

Dra Augusta Balasitsa.

(Dokończenie).

W procesach pisemnych, które u nas są regułą, panuje odmienna zasada, jako reguła w naszém prawie dowodowém. Aby poznać jéj istotę, należy zwrócić uwagę na jéj powstanie. Utworzyła ją doktryna kanoniczna wieków średnich, która wtedy zapanowała nad całém prawem. Dążność teologii jest dogmatywazowanie. Prawdy teologiczne są wypowiedziane w niewzruszonych dogmatach. Owa dążność dogmatyzowania wzięła górę

także w zakresie prawa dowodowego, cywilnego i karnego. Usiłowano określić *in abstracto* warunki prawdziwości dowodu faktów procesowych, ująć takowe w reguły prawne, w przepisy ustawowe, w ten sposób, że pewniki, które, według doświadczenia, w przeważającéj liczbie przypadków stwierdzają niewątpliwą prawdę, podniesiono do znaczenia niezmienionych reguł dowodowych na wszystkie przypadki. W ten sposób — tak rozumowano — zastępuje się chwiejne przekonanie sędziego niezawodnemi, doświadczeniem wieków wypróbowanémi prawidłami poznania prawdy po zewnętrznych téjże objawach. Sędzia nie ma nic innego do czynienia, jak tylko zastósować przepis ustawowy; nie sędzia ze swego przekonania, ale ustawa rozstrzyga o tém, czyli fakt jest udowodniony lub też nie. A gdy ustawa panuje nad wolą Sądu i stron, przeto sędzia winien uznać fakt jako prawdziwy, gdy względem niego dowód ustawowy jest przeprowadzony, chociażby to nie zgadzało się z jego przekonaniem.

Zasada ta zowie się „zasadą ustawowéj teoryi dowodowéj", albowiem warunki dowodu określa ustawa ściśle i niezmiennie; a gdy według téj zasady, fakt uznaje się jako prawdziwy, skoro formalnie istnieją warunki ważnego dowodu, chociażby sędzia nie zgadzał się z formalnym wynikiem przeprowadzonego dowodu, przeto nazwano ją „zasadą prawdy formalnéj".

Ustawowa teorya znaczy tyle, że wartość środków dowodowych i wyniki dowodowe określa ustawa. Ustawowe prawidła dowodowe powstały w ten sposób, że prawodawca pewniki, jakie według doświadczenia i filozofii prawie zawsze niezawodną stwierdzają prawdę, sformułował jako odpowiedne przepisy. Według teoryi przekonania sędzia ocenia wartość środków dowodowych i wyniki w każdym pojedyńczym przypadku, kierując się logiką i doświadczeniem. Nie dzieli zatém obydwie teorye taka przepaść, o jakiéj nam niektórzy uczeni prawią. Tendencya twórców ustawowéj teoryi dowodowéj, aby chwiejne i niepewne przekonanie sędziego zastąpić niezawodnemi regułami poznania prawdy, była wspaniałą. Ale pomylili się w tém, że prawdy, z przyczyn wiadomych, nie podobna rozpoznać w każdym pojedyńczym przypadku według formułek abstrakcyjnych.

Chcąc porównać obydwie teorye dowodowe, należy mieć zawsze przed oczami, co wyżéj podniesiono, że prawo zawsze urządza sposób stwierdzenia prawdy faktów — a mamy zatém prawo dowodowe w każdym procesie bez różnicy, czyli dowód w nim opiera się na teoryi przekonania czyli prawdy formalnéj.

Przejdźmy wszystkie podane wyżéj kwestye prawa dowodowego:

1. O dopuszczalności środków dowodowych zawierają obydwie teorye przepisy, stanowiące w ogólności, które środki dowodowe są dopuszczone, tak że dowód tylko za pomocą tychże a nie innych prowadzonym być może. W téj mierze prawo nie powinno się spuścić na doświadczenie Sądu i upodobanie stron. O ile zaś i jaką wartość mają ustawą dopuszczone środki dowodowe, obydwie teorye w przeciwnych rozchodzą się kierunkach: teorya przekonania uważa tę kwestyą jako *quaestionem facti*, i pozostawia to ocenieniu sędziego w każdym pojedyńczym przypadku, a co najwięcéj, zabrania sędziemu użycia środków dowodowych, gdyby to było niemoralném albo stanowczo z góry nieprzydatném (negatywna teorya dowodowa §§ 41, 42, 43 u. p. drob.); ust. teorya dowodowa oznacza warunki dowodności czyli wartości i stopnia wiarogodności każdego dowodu, tak iż sędzia wbrew swojemu przekonaniu środek dowodowy jako przydatny uznać musi, skoro tylko posiada kwalifikacyą ustawową (n. p. świadek).

W tym kierunku wymaga ta teorya od środków dowodowych jak najlepszych rękojmi wiarogodności; — jest i musi być rygorystyczną, dla ostrożności. Wymaga tego, czego w życiu poważném tylko w trudniejszych wymaga się warunkach, w każdym przypadku bez wyjątku (n. p. zawsze dwóch świadków). Zatém idzie utrudnienie dla strony w doborze środków dowodowych nawet w przypadkach, w których, najskrupulatniéj rzecz biorąc, żadna rozumna nie istnieje do tego przyczyna. A gdyby strona nie miała do dyspozycyi środka dowodowego, któryby posiadał kwalifikacyą ustawową, ale miała inne, choćby ze względu na towarzyszące okoliczności ocenione jako całkiem wiarogodne, mimo to sprawę przegra. W tym punkcie ustawowa teorya jest niesprawiedliwą, bo żąda niekiedy za wiele.

2. Urządzając postępowanie dowodowe, spełnia prawo procesowe takie zadanie, jakie ma dla reszty procesu. Obydwie teorye od ustawy proceduralnéj jednego i tego samego żądają: aby sędzia jak najdokładniéj mógł zbadać środki dowodowe; aby strony w tém badaniu miały zapewniony i odpowiedni istocie rzeczy udział; aby mianowicie zasada wysłuchania obydwóch stron była urzeczywistnioną i t. d.

Co do formy postępowania, jest takowe pisemném w procesach pisemnych — zaś ustném i bezpośredniém w procesie ustném. Wszakże co do formy postępowania zaznaczyć wypada, że postępowanie dowodowe, gdy system dowodów opiera się na teoryi przekonania, musi być ustném i bezpośredniém, zaś według teoryi ustawowéj, może być pisemném. Obowięzując bowiem sędziego do ocenienia dowodów według sumienia i przekonania, wymaga logika i sprawiedliwość, aby mu uczynić możliwém bezpośrednie poznanie i wszechstronne zbadanie środka dowodowego.

3. Skład i wynik dowodu ocenia sędzia według

teoryi przekonania swobodnie; według ustawowéj teoryi dowodowéj oznacza ustawa kategorycznie skład i skutek dowodu.

Tak zwykle uczą, na tém poprzestając.

Poznajmy to bliżéj:

1. Ustawowa teorya dowodowa określa z góry, jaki ma być skład każdego dowodu. Określiwszy z góry, jak ma być ukwalifikowany dopuszczalny środek dowodowy, zarazem przepisuje, ile takich środków dowodowych potrzeba do złożenia dobrego dowodu, np. dwóch świadków. Teorya przekonania pozostawia to ocenieniu sędziego (np. jednemu świadkowi może sędzia uwierzyć, a zgodne zeznania dwóch świadków odrzucić).

2. O wyniku dowodów rozstrzygają według ustawowéj teoryi dowodowéj przedewszystkiém reguły dowodowe, według drugiéj teoryi sędzia. Tam rozstrzyga o tém ustawa, którą sędzia nawet wbrew swojemu przekonaniu winien zastósować, tutaj logiczne badanie i wnioskowanie sędziego.

Tak widzimy, że punkt ciężkości całego postępowania przenosi teorya przekonania do sędziego, zaś ustawowa teorya dowodowa do ustawy. Czyli wyrok, o ile rozstrzyga kwestye dowodowe, będzie sprawiedliwy, zależy od sumienności, troskliwości doświadczenia sędziego; on rozważy wyniki każdego dowodu z osobna, a zarazem uwzględni wyniki całéj rozprawy (§ 33 u. p. d.). Ustawowa teorya dowodowa żąda od niego tylko sumiennego i należytego zastósowania ustawy.

Ale nie idzie zatém, aby w dowodzie, wedle ustawowéj teoryi dowodowéj, logiczne badanie sędziego było całkiem wykluczone. Natura rzeczy stawia tutaj kres. Wszystkiego ustawa nie może przewidzieć, a zatém na nieprzewidziane przypadki żadnych nie jest wstanie przepisać reguł. I tak widzimy, że przedmiotową wartość zasady dowodowéj sędzia bada swobodnie, jak np. czyli zeznanie świadka lub treść dokumentu jest lub nie jest wiarogodną ze względu na to, że zawiera w sobie sprzeczności, tudzież czyli zeznanie świadka jest uzasadnioném (§ 226 u. s.).

Z drugiéj strony teorya przekonania nie gardzi regułami, konieczność których doświadczeniem wieków jest stwierdzoną, lub gdy pewny rodzaj dowodu zazwyczaj tak jest zawodny, iż potrzeba szczególnych ostrożności (np. § 36 u. p. d.; § 351 projektu zachowuje dla autentycznego dokumentu publicznego domniemanie prawdziwości treści).

W tych granicach teorya przekonanie, gdzie panuje, co do wszystkich dowodów jest przeprowadzoną — zaś ustawowa teorya dowodowa, jak wiemy, nie jest przeprowadzoną we wszystkich konsekwencyach (§§ 209, 211 ust. s. i t. d.).

W końcu jeszcze nasuwa się pytanie, jakie w myśl jednéj i drugiéj teoryi dowodowéj zadanie i stanowisko stron procesowych w postępowaniu dowodowém?

Według ustawowéj teoryi dowodowéj wie dowodziciel z góry, z jakich i wielu środków ma dowód postawić, aby sprawę wygrał, zaś przeciwnik wie tak samo z góry, kiedy mu podjąć się należy przeciwnego działania (odwodu). Dlatego też dowód i odwód istnieją właściwie tylko tam, gdzie panuje ustawowa teorya dowodowa. W procesie z teoryą przekonania, strony nie wiedzą o tém z góry, bo nikt nie odgadnie, jakie będzie przekonanie sędziego. Dlatego też obydwie są zniewolone odrazu wystąpić działająco w przeciwnych kierunkach, użyć wszystkich środków dowodowych, jakie mają do dyspozycyi, wytężyć całą inteligencyą, aby sprawy nie zaprzepaścić. Tam, gdzie panuje teorya przekonania, kwitnie wymowa, praktycy spisują swoje doświadczenia w kwestyach wiarogodności dowodów, a teoretycy objaśniają je i wyprowadzają z nich wnioski; słowem cały stan prawników pracuje nad wykryciem prawdy w procesie z wytężeniem wszystkich sił, uwolnionych od więzów formułek prawnych. I z tych także przyczyn zwyciężyła teorya przekonania.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 17 października.

(Uchwała sejmowa o Sądach pokoju i Radach familijnych. — Ustawa o rybołowstwie w Sejmie. — Wniosek nowelli do ustawy o księgach grunt.).

Sejm uchwalił onegdaj na wniosek p. Romera wezwać Rząd: 1) o zaprowadzenie Sądów pokoju dla postępowania rozjemczego i orzekania w sporach cywilnych drobiazgowych, tudzież w sprawach karnych o przestępstwach policyjnych i wykroczenia, daléj 2) o wypracowanie projektu ustawy o postępowaniu sądowo-niespornem w takim kierunku, by postępowanie spadkowe poruczone zostało zaprowadzić się mającym Sądom pokoju, zaś prowadzenie opieki nieletnich i kurateli niewłasnowolnych poruczone było Radom familijnym pod kontrolą Sądu pokoju.

Co do Sądu pokoju w sprawach cywilnych i niektórych karnych, to już dawniéj oświadczyliśmy się przeciw takowym, a to ze względu na doświadczenie zrobione ze Sądami przysięgłych, które nie zupełnie zachęcają do oddania jurysdykcyi osobom, nie rozumiejącym prawa danego. W obec tego, że kierujemy się prawami pozytywnymi, nie zaś zwyczajami, każdy obywatel Państwa ma prawo domagać się, aby jego czynności oceniane były według tych ustaw, a skutkiem tego aby mógł czynności dozwolone prawem podejmować z zupełnym spokojem o to, że one też w danym przypadku przez Sądy według tychże ustaw będą oceniane. Tego zaś nie mógłby, gdyby orzekanie o tych czynnościach pozostawione osobom z prawem nie obznajomionym.

Natomiast najmocniéj godzimy się na drugi ustęp uchwały sejmowéj, t. j. aby postępowanie spadkowe poruczone zostało zaprowadzić się mającym Sądom pokoju, zaś prowadzenie opieki nieletnich i kurateli niewłasno-

wolnych poruczone było Radom familijnym pod kontrolą Sądu pokoju.

Słusznie komisya (któréj referentem był Dr. Wesołowski), przytoczyła, że „powszechnie podnoszonym żalom na kosztowne i długotrwające postępowania spadkowe, na niedostatecznie troskliwe prowadzenie opieki nad sierotami i kurateli nad pozbawionymi własnowolności, li złożenie tych czynności w ręce Sądów pokoju mogłoby zaradzić. Sądy zwykłe przy najlepszéj woli nie są w stanie czynności opieki, ku najlepszéj korzyści sierót wykonywać. Zbyt wielkie okręgi sądowe, a przeto za wielka ilość spraw opiekuńczych, niemożliwość dla sędziego zawodowego osobiście rozpatrywać stósunki pupilów, często nieznajomość takich stósunków, osobliwie u pupilów, posiadających grunta rolne lub jakie przedsiębiorstwo przemysłowe, są powodem, że jeżeli wyjątkowo nie zdarzy się prawy i sumienny opiekun, majątki pupilów w czasie ich nieletności uszczuplają się i nikną, a Sądy opiekuńcze temu zaradzić nie zdołają. Zmiana całego ustawodawstwa w sprawach sądowo-niespornych jest przeto niezbędną, a to w kierunku takim, by postępowanie spadkowe poruczone zostało Sądom pokoju, zawiadowanie opieką sierót i kuratelą niewłasnowolnych zaś radom familijnym pod kontrolą Sądu pokoju“.

Codzienne doświadczenie uczy, jak nieudolném, ciężkiém i nieodpowiedniém jest dotychczasowe traktowanie spraw spadkowych i pupilarnych u nas, a natomiast jak szybko, rączo i odpowiednio sprawy te prowadzą się w Królestwie Polskiém. Dlatego wnioskowi temu jak najmocniéj przyklasnąć musimy.

— Towarzystwo rybackie w Krakowie wniosło do Sejmu petycyą o wydanie ustawy, regulującéj w interesie rybołowstwa krajowego sposób łowienia ryb. Komisya kultury krajowéj wypracowała sprawozdanie o téj petycyi, w którém kreśląc dotychczasowy przebieg téj sprawy, i wychodząc z założenia zeszłorocznego projektu rządowego, ponawia projekt swój w r. z. wypracowany z małemi tylko odmianami. Główna różnica między tym projektem a rządowym z r. z. polega na tém, że komisya nie akceptowała przepisu o wydawaniu kart rybackich, a to z następujących bardzo słusznych powodów:

„Do obecnej chwili nie posiada kraj ustawy regulującéj stósunek prawno-prywatny rybołowstwa, a oznaczającéj, komu przysłuża prawo połowu w rzekach spławnych i większych strumieniach, których brzegi należą do wielu właścicieli, po uwłaszczeniu ludu zaś i rozcięciu węzłów senioralnych, wstrzymała się władza od orzeczenia, do kogo od tego czasu należeć ma rybołowstwo pośrodkiem lub granicą gmin płynących. Dlatego też po dziś dzień w jednych miejscowościach bronią obszary dworskie własności połowu przy swoich brzegach, a nawet przy brzegach gminnych; natomiast w drugich łowi każdy nad brzegami całéj gminy katastralnéj, a często nawet nad brzegami obcéj gminy, sądząc się wraz z wszystkimi do tego upoważnionym. Ponieważ wartość rybołowstwa w większych rzekach była dotąd bardzo małą, ptzeto tylko amatorowie téj zabawki przestrzegali swych praw domniemanych, a reszta właścicieli nadbrzeżnych o to się nie troszczyła wcale, przeto powstał ztąd zamęt w pojęciach o tém prawie i wykonywaniu takowego.

§ 11 projektu rząd. nadaje c. k. Starostwom i urzędom gminnym moc wydawania kart rybackich „uprawnionym do rybołowstwa“, a zatém w obec braku ustawy, regulującéj to prawo, byłyby te dwie władze powołane do roztrzygania tej kwestyi w drodze faktycznéj. Gdy żaden § téj ustawy nie daje nawet wskazówek, komu przysłużać może prawo połowu, a tém samém otrzymania karty rybackiéj, — § 11 przedłożenia rządowego składa tedy w ręce władzy administracyjnéj powiatowéj rządowéj i autonomicznéj gminnéj możność i niejako obowiązek orzekania w praktyce o stósunku prawno-prywatnym, t. j. oddając władzom najmniéj do tego powołanym nieodwołalną moc rozstrzygania sporów o własność.

Trudno sobie nawet wyobrazić, jakiego to kryteryum używałyby te władze przy wydawaniu owych kart rybackich. Jedne prawdopodobnie żądałyby dowodów uprawnienia, trudnych do dostania, gdy inne wydawałyby każdemu twierdzącemu, że prawo łowienia ryb wykonywał choćby raz jeden zapuszczając wędkę w nurt rzeki. Słowem przyjmując § 11 proj. rząd., dałoby się c. k. Starostwom i urzędom gminnym najzupełniejszą dowolność rozstrzygania téj zawiłéj prawno-prywatnéj kwestyi, a na to komisya kultury w żaden sposób zgodzić się nie może. Wprawdzie owe karty rybackie byłyby tylko prowizoryczném przyznaniem prawa połowu, lecz właśnie w chwili, w któréj domagamy się i oczekujemy projektu ustawy, regulującéj z gruntu wszelkie stósunki rybołowstwa, tworzenie dowolne prowizoryów tego stósunku i potwierdzanie nieraz zupełnie może nieuzasadnionych praw, wydawaniem kart rybackich, uważa komisya kultury za nader niebezpieczny precedens, zwłaszcza dla naszego ludu, nie posiadającego niestety zbyt jasnego pojęcia o własności, a który uzyskaną kartę rybacką uważać będzie za ostateczne przyznanie mu tego prawa“.

Jednocześnie z projektem ustawy, komisya kultury kultury krajowéj ponowiła także rezolucyą do Wydziału krajowego, wzywającą go, ażeby wygotował projekt ogólnéj ustawy o rybołowstwie.

Potrzebę uchwalenia już teraz ustawy, obejmującéj niejako tylko policyjne przepisy, uważa komisya za niezbędne z powodu, „że rozpowszechnione po kraju towarzystwa rybackie od roku już czynią wszelkie wysiłki celem zarybienia rzek, potoków i stawów w obrębie kraju się znajdujących. Jeżeliby więc Sejm nie uchwalił takiéj ochronnéj ustawy, byłaby działalność tych towarzystw udaremnioną, przez samowolę łowiących ryby, — a towarzystwa rybackie, które w patryotycznéj myśli wzięły się tak gorąco do dzieła przysporzenia krajowi jednego więcéj a przyrodzonego źródła dochodu przez zarybienie rzek, — widząc, że ich czynności nie są wspierane przez najwyższą władzę ustawodawczą krajową i c. k. Rząd, zniechęciłyby się do tak dodatnéj działalności na drodze pomnożenia bogactwa krajowego.

Ustawa proponowana jako częściowa odpowiadać nie może wszystkim wymogom prawidłowego rozwoju

rybołowstwa, atoli stanowić będzie wielki jeden krok naprzód ku temu celowi, stawiając zaporę dowolności w połowie ryb, a tém samém dając zachętę prywatnym wysileniom, dążącym przez zarybienie rzek i stawów do wskrzeszenia tego niegdyś tak obfitego źródła bogactwa krajowego. Rozumie się samo przez się, że skuteczność tak téj, jak każdéj ustawy, zależy od jéj wykonywania mniéj lub więcéj dokładnego i energicznego. Dlatego też komisya kultury krajowéj wyraża nadzieję, że c. k. Rząd krajowy zechce z całą energią i stanowczością polecać podwładnym mu organom, ażeby niniejsza ustawa nie została li tylko martwą literą prawa".

— Poseł Skałkowski przedłożył Sejmowi wniosek zmiany § 3 ust. o zakł. ks. gr., który tu przytaczamy:

„Krajowa ustawa z dnia 20. marca 1874, zachowując podział posiadłości ziemskich na tabularne i nietabularne, dozwala wpisać do ksiąg przeznaczonych dla dóbr tabularnych tylko te posiadłości, które podczas założenia nowych ksiąg hypotecznych za tabularne poczytanie być mogą, a zatem tylko grunta dawniej dominikalne.

Jeżeli więc właściciel dóbr tabularnych posiada także grunta dawniej rustykalne, to przy założeniu nowych ksiąg hypotecznych parcele te będą wpisane do księgi przeznaczonéj dla posiadłości rustykalnych. Taż sama przeszkoda występuje przy każdém nabyciu gruntów dawniéj rustykalnych przez właściciela dóbr tabularnych tak, iż nabyte grunta rustykalne nie mogą być tabularne wcielone do kompleksu tabularnego.

Okoliczność ta utrudnia wielce przeprowadzenie komasacyi i arondacyi w drodze kupna lub zamiany; nie ulega też wątpliwości, że utworzenie większych posiadłości ziemskich przez połączenie wielu drobnych gruntów włościańskich w jeden kompleks byłoby znacznie ułatwioném, gdyby posiadłość taka miała być wpisaną do ksiąg przeznaczonych dla dóbr tabularnych, gdyż w takim razie miałby właściciel możność zaciągnienia taniego kredytu hypotecznego.

Ułatwienie zaś komasacyi w tym kierunku jest nader pożądanem wobec nadzwyczajnego rozdrobnienia posiadłości włościańskich." Projekt opiewa:

Art. I. Przy zakładaniu nowych ksiąg hypotecznych można grunta, należące do realności nietabularnych, wpisać na żądanie właściciela do kompleksu dóbr tabularnych, w téjże gminie katastralnéj położonych, jeżeli na to zezwoli Namiestnictwo i Wydział krajowy, a te wcielić się mające grunta nie są obciążone.

Art. II. Po założeniu nowych ksiąg hypotecznych można grunta zapisane w księdze gruntowéj, utrzymywanéj dla posiadłości nietabularnych, wcielić do posiadłości tabularnych — odpisując je równocześnie z karty stanu majątkowego téj posiadłości, z któréj wydzielone zostały. Można także grunta należące do składu tabularnéj posiadłości wydzielić z téj posiadłości i przenieść do księgi gruntowéj utrzymywanéj dla posiadłości nietabularnych.

Trybunał przynależny, zanim pozwoli na takie wydzielenie lub wcielenie gruntów do posiadłości tabularnéj, powinien zasięgnąć opinii Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Wydział krajowy wezwie dotyczącą gminę do oświadczenia się, jeżeli mają być wcielone do posiadłości tabularnéj grunta, należące do realności nietabularnych.

Takie oświadczenie gminy jest zbytecznem, jeżeli równocześnie z wcieleniem gruntów nietabularnych do kompleksu posiadłości tabularnéj ma nastąpić wydzielenie gruntów do téjże tabularnéj posiadłości należących, a podatek od wcielić się mającéj przestrzeni nie jest znacznie większy od podatku, przypadającego na przestrzeń wydzielić się mającą.

Postępowanie przy takiém wydzieleniu odbywa się według przepisów ustawy z dnia 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p.

Art. III. Posiadłość zapisana w księdze gruntowéj, utrzymywanéj dla posiadłości nietabularnych, obejmującą przynajmniéj 100 morgów obszaru w jednym kompleksie, może być na żądanie właściciela przeniesioną do księgi, utrzymywanéj dla posiadłości tabularnych. Trybunał przynależny, zanim pozwoli na to przeniesienie, powinien zasięgnąć opinii Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Praktyka sądowa.

Prawo pierwszeństwa dla należytości od przeniesienia majątku nieruchomego ulega dawności w 3 latach, gdyby nawet dla téj należytości egzekucyjne prawo zastawu uzyskane i zaintabulowane było.

Do ceny kupna przedanych w drodze egzekucyjnéj licytacyi za 100.000 złr. realności w E., zgłoszono między innemi należytość od przeniesienia własności, nakazem zapłaty z d. 3 września 1872 w kwocie 2633 złr. 63 ct. wymierzoną, a Sąd pow. w Schwechat umieścił należytość tę w tabeli płatniczéj z 15 lipca 1880 l. 4247, z pierwszeństwem przed wszelkiemi pretensyami hypotecznemi osób prywatnych (§ 7 pat. z d. 9 lutego 1850 nr. 50 i 2 sierpnia i 329 dz. u. p.).

Sąd wyższy w Wiedniu zmienił pierwszosądową decyzyą, nie uwzględniając należytości zgłoszonéj jako pozycyą prawo pierwszeństwa mającą. Albowiem przyznane należytościom prawnym w § 72 ust. o nal. z d. 9 lutego 1850 prawo pierwszeństwa przed wierzytelnościami prywatnemi gaśnie w myśl 3 ustępu § 14 najw. postan. z 1 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. po upływie 3 lat od chwili powstania obowiązku zapłacenia. Gdy dla należytości w mowie będącéj w dniu 19 października 1872 uzyskano warunkowe, zaś w dniu 18 lutego 1873 egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym przedanych realnosci, gdy więc należytość w tym ostatnim dniu już była płatną, gdy daléj od 18 lutego 1873 do dnia przedaży tj. 19 lutego 1880 upłynęło więcéj niż 3 lata, a ciągłość egzekucyi któraby zadawnienie przerwać mogła, ze strony władz skarbowych udowodnioną nie została, przeto zgłoszonéj należytości prawo pierwszeństwa przyznaném być nie może, a zaspokojenie takowéj nastąpićby mogło tylko w miarę rangi hypotecznéj i starczenia ceny kupna.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego. Wprawdzie zaintabulowane zostało dla należytości przenośnéj egzekucyjne prawo zastawu, lecz przysługujące téj należytości prawo pierwszeństwa zgasło po upływie trzech lat od płatności, zdanie więc rekurującéj Prokuratoryi Skarbu, że sama intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu uzasadnia pierwszeństwo dla należytości, które dopiero po 30 latach dawności ulega, sprzeciwia się § 14 ustęp 3 rozp. min. z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 9 czerwca 1881 l. 6595). *Jur. Ztg.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Należytość od kontraktów dzierżawy i ubocznych prestacyi, w szczególności od ustanowienia kary umownéj.

Szymon H. et cons. wydzierżawili browar w Dukli na 6 lat za ryczałtowy czynsz dzierżawny 8500 złr. W kontrakcie zobowiązali się dzierżawcy do dostarczenia rocznie 100 korców słodziny, 7 beczek piwa i 75 sągów drzewa *in natura*, daléj w razie budowy kolei do zapłacenia 500 złr. jako dodatku do czynszu, a w razie nieopróżnienia przedmiotu dzierżawy po expiracyi kontraktu do opłacania kary umownéj w kwocie 100 złr. dziennie.

Władze skarbowe wymierzyły należytość wedle skali II tak od czynszu dzierżawnego, jakoteż od ubocznych prestacyj, od ewentualnego dodatku i od kary umownéj.

W zażaleniu utrzymują dzierżawcy, iż należytość wymierzyć należało wyłącznie od czynszu 8500 złr., nie zaś od innych, po największéj części warunkowych prestacyj, ani też od kary konwencyonalnéj, która z powodu dokonanego już oddania stała się bezprzedmiotową; lecz Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia. Niesłusznie bowiem twierdzą żałący się, iż prestacye uboczne należytości nie podlegają, sprzeciwia się to bowiem wyraźnemu postanowieniu § 15 ust. z 9 lutego 1850. Co do prestacyj warunkowych, dozwala § 10 ust. z 13 grudnia 1862 odroczenia względnie zupełnego zaniechania wymiaru, lecz tylko co do takich aktów prawnych, które podlegają należytości stopniowéj (§ 5 *C* ust. o nal.). Gdy zaś umowa w mowie będąca podlega należytości według skali (§ 5 *B* ust. o nal.), przeto nie zachodzi tu owe przypuszczenie. Obojętném jest tedy dla wymiaru twierdzenie, że kolej w Dukli nie została wybudowaną. Wymiar należytości od kary umownéj uzasadniony jest w tém, że postanowienie takie ani według prawa cywilnego, ani też ze zwyczaju nie stanowi integralnéj części kontraktu dzierżawnego, zaczém w myśl § 39 ust o nal. przypadającą od tego postanowienia należytość według skali, dla głównego interesu przepisanéj wymierzyć należało.

(Orzeczenie z 12 kwietnia 1881 l. 662. Budw. 1070).

Sprawy, tyczące się ochrony urzędownie uznanych praw używania wody publicznéj, należą do zakresu politycznych władz.

Właściciel fabryki flaszek w B. wniósł do c. k. Starostwa prośbę o zniewolenie gwarectwa S., by potrzebnéj dla ruchu fabryki swéj wody nadal własnym kosztem w poprzedniéj ilości i jakości dostarczała. Gwarectwo zaprzeczyło kompetencyi władz politycznych, lecz zarzut ten nie został uwzględniony, a Trybunał adm. odrzucił zażalenie, albowiem według twierdzenia właściciela fabryki, służyły mu już dawniéj prawa, o ochronę których obecnie się upomina. Te prawa nie polegają na tytule prywatnym, a gdy właściciel fabryki utrzymuje, że w prawie używania wody naruszony został przezto, iż gwarectwo maszynę parową w ruch puściło, gdy więc rozchodzi się o ochronę urzędownie fabryce flaszek przyznanego prawa używania wody publicznéj, przeto do rozstrzygnięcia sprawy téj w myśl postanowień ustawy wodnéj powołane są wyłącznie tylko władze polityczne.

(Orzeczenie z 14 kwietnia 1881 l. 663. Bud. 1074).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.")

Kraków 15 października

Kilka uwag o przedmiocie usprawiedliwienia prenotacyi.

Od pewnego czasu zaczyna się wkradać praktyka, wedle któréj niektóre Trybunały handlowe na żądanie dłużnika wekslowego dozwalają i zarządzają wymazanie z ksiąg hypotecznych prenotacyi prawa zastawu do wierzytelności wekslowych, uskutecznionéj na podstawie nieprawomocnych nakazów zapłaty, choćby nawet te nakazy zapłaty prawomocnymi wyrokami w swéj mocy utrzymane zostały, jeśli tylko wierzyciel wekslowy zaniedbał żądać usprawiedliwienia tak dozwolonéj prenotacyi, a względnie jeśli wyroki w sprawie wekslowéj zapadłe nie stanowią wyraźnie, iż prenotacyą uzyskaną na podstawie nieprawomocnego nakazu zapłaty uznaje się za usprawiedliwioną. Praktyka ta jest prawnie nieuzasadniona i zawdzięcza swe powstanie mylnemu pojmowaniu i tłumaczeniu orzeczenia najw. Trybunału sprawiedliwości z 26 maja 1875 l. 4399 ks. orz. nr. 95. Orzeczenie to tak opiewa: „Uchwałą z 23 czerwca 1874 l. 6473 postawił Trybunał spraw. zasadę, iż prenotacya prawa zastawu uzyskana na zabezpieczenie pretensyi wekslowéj, wydanym przeciw dłużnikowi wekslowemu prawomocnym nakazem zapłaty w miarę poleconego nakazem tym zapłacenia kapitału zpn., zostaje usprawiedliwioną bez osobnego w téj mierze orzeczenia, że prenotacyą praw zastawu uznaje się za usprawiedliwioną. Zasada ta prawna poddaną została pod ponowne obrady, wskutek których Trybunał sprawiedl. zmieniając powyższą zasadę orzekł, że uzyskana na podstawie weksla prenotacya prawa zastawu samym nakazem zapłaty w myśl §§ 41 lit. *c*) i 42 u. h. nie zostaje usprawiedliwioną".

Orzeczenie to jest samo w sobie zupełnie prawdziwém, bo jest najwierniejszém odbiciem zapatrywań, złożonych w ustawie hypotecznéj w ogóle, a w § 42 u. h. w szczególe. Zachodzi tu tylko to nieporozumienie, że niektórzy pojmują wyraz „wierzytelność wekslowa" (*Wechselforderung*) w szerszém znaczeniu, poddając pod takowy i pretensye wekslowe na samym wekslu oparte i takież względem których wierzyciel już uzyskał nakaz zapłaty. Orzeczenie zaś owo z natury rzeczy i ducha ustawy odnosi się tylko do pierwszego przypadku t. j. gdy wierzyciel wekslowy na podstawie samego (nie zaskarżonego jeszcze) weksla (o ile to jest prawnie dopuszczalném ze względu na § 26 ustęp 2 ust. hyp. i na prawną naturę wekslowego zobowiązania) uzyskać chce celem ubezpieczenia wierzytelności wekslem objętéj prenotacyi, prawo zastawu dla téjże sumy; żadną zaś miarą orzeczenia tego nie można stósować do drugiego przypadku t. j. gdy wierzyciel wekslowy uzyskał prenotacyę na podstawie nieprawomocnego nakazu zapłaty, zatém na podstawie zaskarżonego już wekslu, gdyż inaczéj orzeczenie to nie dałoby się pogodzić z § 38 lit. *b*) i § 41 lit. *b*), a względnie przepisy w tych §§ zawarte, z przepisem § 42 ust. hyp. Powołany bowiem § 38 lit. *b*) stanowi, że prenotacya ma miejsce na podstawie sądowych zarządzeń, któremi prestacya jako tymczasowy środek egzekucyjny zostaje dozwoloną (np. dozwolenie tymczasowéj egzekucyi na podstawie zaopatrzonego nakazu zapłaty z § 8 ust. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p.), zaś § 41 lit. *b* stanowi, że usprawiedli-

wienie prenotacyi następuje w przypadkach § 38 przez prawomocne orzeczenie właściwéj władzy, która ma decyować o istnieniu pretensyi zabezpieczonéj. W tych więc przypadkach usprawiedliwienie prenotacyi następuje przez samo wydanie orzeczenia, stanowiącego prawomocnie o istnieniu zaskarżonéj pretensyi (np. przez orzeczenie utrzymujące wydany nakaz zapłaty w swéj mocy), a tém samém zamiana prenotacyi na egzekucyjną intabulacyą, rozumie się z pierwszeństwem prawa zastawu, uzyskaném przez tęże prenotacyą, może nastąpić bez przeszkód, chociażby owo orzeczenie nie stanowiło wyraźnie, iż uzyskaną prenotacyą uznaje się za usprawiedliwioną.

Inaczéj się ma rzecz, gdy wierzyciel wekslowy uzyskał prenotacye na podstawie niezaskarżonego jeszcze weksla, a wtedy to musiałby być stósowanym § 42 u. h., bo dozwolenie prenotacyi na podstawie samego weksla (odpowiadającego zresztą wymogom § 32 lit. *b*) i 36 u. h. t. j. zawierającego wyraźne zezwolenie dłużnika wekslowego na intabulacyą lub prenotacye prawa zastawu dla sumy wekslowéj, o ile weksel może być zdatnym substratem dla takich oświadczeń), nie jest egzekucyą na zabezpieczenie w myśl § 8 powołanéj ustawy, a gdy skarga o zapłacenie a względnie o wydanie nakazu zapłaty nie była jeszcze wniesioną, takową wnieść należy w czasie w § 42 u. h. oznaczonym, a wtedy to wierzyciel w procesie usprawiedliwiającym wykazać musi „nietylko istnienie pretensyi, ale i tytuł prawny do nabycia prawa zastawu“. I ten to właśnie przypadek był przedmiotem powołanego wyżéj orzeczenia Trybunału sprawiedl., słusznie opartego na postanowieniach § 41 lit. *c*) w związku i odniesieniu do § 42 n. h. Praktyka owa utwierdzała się témbardziéj, że i § 44 u. h. zdawał się przemawiać za owém pojmowaniem wspomnionego orzeczenia. § ten bowiem stanowi, że jeśli w chwili wniesienia prośby o prenotacyą, proces o istnienie prawa zaprenotować się mającego już był w toku, odpada potrzeba wniesienia osobnéj skargi usprawiedliwiającéj, chybaby w myśl postanowień procedury cywilnéj rozszerzenie żądania i na usprawiedliwienie prenotacyi było niedopuszczalném. Gdy zaś, rozumowano, — takie rozszerzenie żądania w toku sporu, sprzeciwia się oczywiście przepisom proceduralnym, przeto usprawiedliwienie osobno żądaném być musi pod grozą wymazania tak nieusprawiedliwionéj pretensyi w myśl i sposób przewidziany §§ 45, 48 u. h. Rozumowanie to mylne, bo § 44 u. h. jest tylko uzupełnieniem § 42 u. h., odnoszącém się tylko do sposobu usprawiedliwienia prenotacyi z uwzględnieniem przepisów proceduralnych, a wcale nie znosi lub ogranicza zastósowania łącznego § 38 lit. *b*) i § 41 lit. *b*), lecz zdaje się być tylko zapowiedzią lub uwzględnieniem przyszłego ustawodawstwa, gdy wreszcie w tym przypadku rozchodzi się słusznie o to, że żądanie względem usprawiedliwienia prenotacyi w sporze wekslowym wcale nie było postawioném, a tém samém nie zostało rozszerzoném w owym kierunku, przeto na § 44 u. h. wcale tu wzgląd branym być nie może. Inna to znów kwestya, w jakiéj to formie wierzyciel wekslowy w przypadkach, przewidzianych powyższém orzeczeniem Trybunału sprawiedl. żądanie względem usprawiedliwienia uzyskanéj prenotacyi stawiać ma, czy w skardze wekslowéj, czy w osobném podaniu lub téż inaczéj, a kwestya ta, względem któréj rozmaici autorowie rozmaite zdania swe w pismach prawniczych niemieckich ogłaszali, nie jest w kauzalnym związku z kwestyą przezemnie w tym artykule opracowaną, przeto odkładam takową na czas dogodniejszy. *Dr. Zyg. Klein.*

Wiadomości urzędowe

od 11 do 17 października 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Opróżnione posady. Nadinżyniera, inżyniera i adjunkta budownictwa (232).

Z Izb adwokackich. Dr. Józef Fiternik wpisany w listę adw. z siedzibą w Samborze.

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. E. Leona Pilpel we Lwowie adw. Dr. Bodek zarz., Dawid Lubinger zast.; do wydziału wybrani Henryk Bauer, M. Józef Menkes i Lejba Saul Springer, zast. Rubin Kroch. — W masie Tow. kred. miejskiego we Lwowie wskutek rezygnacyi Dra Semilskiego termin do wyboru nowego zast. zarządcy na 10 listopada o 10 rano.

Niewłasnowolni. Jan Kraj w Modlnieczce marn.; kur. Jacenty Sikora; ogł. S. p. w Krakowie z 28 sierpnia l. 31.652 (231). — Wincenty Bielowski marn.; kur. Piotr Dobrzański; uchw. S. kr. w Krakowie z 14 maja l. 10.948; ogł. S. p. w Brzesku z d. 30 czerwca l. 3861 (233). — Krystyna Hencel niedołężną na umyśle; kur. Walenty Lander z Połowiec; uchw. S. o. w Tarnopolu z 30 maja l. 4471; ogł. S. p. Czortków z 11 sierpnia l. 6644 (233). — Nestorko Podolski włośc. z Truskawcu marn.; kur. Antoni Biłas; uchw. S. o. Sambor z d. 6 września l. 11.728; ogł. S. p. Drohobycz z 16 września l. 22.203 (233). — Ilko Hołowaty z Antonówki marn; kur. Oleksa Łapuniak; ogł. S. p. Tłumacz z 11 sierpnia l. 4452 (234).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 44.361. **Ogłoszenie.** L. 182.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych uwidoczniono dnia 2 października 1881 przy firmie: „Józef Klein“ wygaśnięcie prokury Alojzemu Hübnerowi udzielonéj.

Lwów dnia 8 października 1881. **Piątkowski.**

L. 8971. **Edykt.** L. 183.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Samuel Axelrad dla przedsiębiorstwa gorzelnianego i wypasu wołów w Kniażem koło Śniatyna wciągniętą została.

Kołomyja dnia 22 września 1881.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa prawniczego lwowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 23 października 1881 o godzinie 4. popołudniu w Auli Uniwersytetu.

Z Wydziału

Towarzystwa prawniczego

we Lwowie.

Treść:

Przyczynek do §§ 18 i 32 wyborczéj ord. gm. napisał Dr. Zenon Korotkiewicz. — Dwoista teorya dowodowa w austryackim procesie cywilnym przez Dra Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

Rok VI. Lwów 26 października 1881. **Nr. 43.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Grunta dominikalne i rustykalne

w obec ustawy

o zakładaniu ksiąg grnntowych

napisał

Józef Wilusz.

Dochodzenia, przeprowadzane celem zakładania nowych ksiąg gruntowych wykazują bardzo często, że posiadacze dóbr tabularnych, posiadając kawałki pola na uboczu położone, do dóbr dworskich nie przyległe, poodstępywali takowe na własność i pooddawali w posiadanie właścicielom mniejszych posiadłości.

Przy czynnościach, przeprowadzanych celem zakładania nowych ksiąg gruntowych, postępują urzędnicy sędziowscy do czynności téj delegowani niejednostajnie.

Niektórzy postępują w ten sposób, że napotkawszy parcelę dawniéj dominikalną, a obecnie będącą własnością i znajdującą się w posiadaniu właściciela mniejszéj posiadłości, przemilczają rozmyślnie, że ta parcela nabytą została od właściciela posiadłości tabularnéj i po prostu notują w protokóle dochodzeń, że parcela ta jest integralną częścią gospodarstwa włościańskiego i w ogóle tak spisują protokóły dochodzeń, że wcale z takowych nie można się domyśleć, iż parcele obecnie przez właścicieli mniejszych posiadłości posiadane, były niegdyś dominikalnemi, a arkusze posiadania — względnie wykazy hypoteczne — układają zupełnie zgodnie z faktycznym stanem posiadania fizycznego.

Inni znowu urzędnicy sędziowscy zatrudnieni czynnościami, mającemi na celu zakładanie nowych ksiąg gruntowych, przywięzują bardzo wielką wagę do tego, czyli jakaś tam parcela była niegdyś dominikalną lub rustykalną i jeżeli tylko w jakikolwiek sposób potrafią wybadać, że ta lub owa parcela była niegdyś dominikalną, to wpisują takową bezwarunkowo do wykazu hypotecznego tabularnego, bez względu na to, że parcela ta znajduje się już od lat kilku, kilkunastu a czasem nawet kilkudziesięciu w faktycznem fizycznem posiadaniu właściciela mniejszéj posiadłości, uważającego się ciągle za właściciela téjże parceli i będącego za takowego powszechnie uważanym.

Urzędnicy sędziowscy zatrudnieni około czynności, mających na celu zakładanie nowych ksiąg gruntowych, postępujący w sposób dopiéroco opisany, bronią zdania swego w sposób mniéj więcéj następujący:

Wedle dekretu nadwornego z dnia 2 miesiąca marca roku 1795 § 1 są grunta niegdyś dominikalne częściami składowemi ciał hypotecznych tabularnych. Prawo własności co do tych gruntów a względnie ich części, może być tylko przez wpis do ksiąg tabularnych nabytém, a to po poprzedniém wydzieleniu takowych z całości hypotecznego ciała tabularnego. Jeżeli więc ktoś na podstawie tytułu do nabycia prawa własności zdolnego, wszedł w fizyczne, faktyczne posiadanie parceli gruntowéj niegdyś dominikalnéj, ma prawny tytuł do nabycia prawa własności, ale prawa własności jeszcze nie nabył i to tak długo, póki nie uzyskał wpisu do księgi tabuli krajowéj, a to po poprzedniém przeprowadzeniu postępowania przepisanego patentem z dnia 1 września 1798 nr. 46 zb. u. s. lub ustawy z dnia 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. Starają się przeto sędziowie ci przez przejrzenie znajdujących się w urzędach podatkowych metryk gruntowych z r. 1786 (Józefińskich) i z r. 1820, tudzież znajdujących się w powiatowych komisyach szacunkowych protokółów parcelowych z r. 1850 wybadać, czyli parcele w posiadaniu właścicieli mniejszych posiadłości znajdujące się, były niegdyś dominikalnemi lub rustykalnemi.

Z powodu więc, że według dekretu nadw. z 2 marca 1795 § 1, grunta niegdyś dominikalne

stanowić mają części składowe ciała hypotecznego tabularnego w obrębie pewnéj gminy katastralnéj położonego, a wedle § 3 powszechnéj ustawy hypotecznéj z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. objętość ciała hypotecznego tabularnego tylko przez odpisanie lub dopisanie pojedyńczych posiadłości lub części tychże, i to w drodze ustawą z dnia 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p. przepisanéj zmienioną być może, z czego w związku z postanowieniem § 23 krajowéj ustawy gal. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. i rozp. wyk. wypływać ma, że grunta dominikalne w obrębie pewnéj gminy katastralnéj położone, do wykazu hypotecznego dla posiadłości tabularnéj utworzonego, wciągnięte być mają nawet wtedy, gdyby się w faktycznem fizycznem posiadaniu trzeciéj osoby a nie właściciela posiadłości tabularnéj znajdowały, zaczém i przepis § 321 powszechnéj księgi ustaw cywilnych przemawiać ma; i z téj dalszéj uwagi, że na wypadek, gdyby właściciel posiadłości tabularnéj wszystkie grunta parcelami rozprzedał, ciało hypoteczne tabularne istniećby przestało i z pominięciem praw wierzycieli hypotecznych wykreślonémby być musiało, — wpisują wszystkie parcele bez wyjątku, które tylko kiedyś dominikalnemi były, do arkusza posiadania a względnie wykazu hypotecznego, sporządzonego dla posiadłości tabularnéj w pewnéj gminie katastralnéj położonéj.

Żaden z tych sposobów postępowania wszelako nie zdaje się zgadzać w zupełności z duchem ustawodawstwa, tyczącego się czynności, mających na celu zakładanie nowych ksiąg gruntowych i wcale nie zastósuje się błędnie ustawy, gdy się dla parcel, chociażby niegdyś rzeczywiście dominikalnych, przy czynnościach, mających na celu zakładanie nowych ksiąg gruntowych, utworzy arkusze posiadania w księdze przeznaczonéj dla mniejszych posiadłości. Zdanie to moje i zapatrywanie indywidualne uzasadnić się da w sposób następujący:

Podział posiadłości na dominikalne, wolne i rustykalne ma obecnie już tylko znaczenie czysto historyczne i w praktyce nie powinien znajdywać żadnego zastósowania, skoro krajowa ustawa galicyjska z dnia 1 listopada 1868, tycząca się wolności obrotu własnością ziemską, ogłoszona w części XII dziennika ustaw i rozp. kraj. z dnia 23 listopada 1868 pod l. 25 wyraźnie orzeka, że równoczesne posiadanie posiadłości włościańskiéj i własności ziemskiéj innego rodzaju nie ulega żadnym prawnym ograniczeniom; a znowu ustawa krajowa galicyjska z d. 20 marca 1874 l. 26 dz. ust. i rozp. kraj. w § 3 wyraźnie orzeka, że o tabularności jakiéjś posiadłości rostrzyga ordynacya wyborcza na Sejm krajowy, a wcale o dominikalności nie wspomina. Z paragrafu tego wyprowadzić można bardzo łatwo wniosek, że parcele niegdyś dominikalne, do wykazów hypotecznych, sporządzanych dla właścicieli mniejszych posiadłości wpisywanemi być mogą, gdyż w razie tym, gdyby wszystkie parcele niegdyś dominikalne musiały być wpisywanemi do wykazu hypotecznego tabularnego, postanowienie tego paragrafu byłoby zbytecznem a nawet nieloicznem; bo jeżeli c. k. Sąd krajowy we Lwowie lub Krakowie rozstrzygnie w razie wątpliwości, że posiadłość pewna, a więc materya całości ciała hypotecznego, mającego stanowić przedmiot nowéj księgi gruntowéj za tabularną nie ma być uważaną, toć oczywiście posiadłość ta umieszczoną zostanie z pewnością w księdze gruntowéj, przeznaczonéj dla mniejszych posiadłości, chociażby parcele ją składające były niegdyś z największą pewnością dominikalnemi.

Orzeczenia te zaś nie mają być wydawanemi żadną miarą na téj podstawie, że te lub owe parcele były niegdyś dominikalnemi, wolnemi lub rustykalnemi, lecz wyraźnie i jedynie tylko na podstawie postanowień ustawy wyborczéj do Sejmu krajowego, która znowu o dominikalności nic nie wspomina, czyniąc postanowienia swoje w tym względzie zależnemi od wysokości podatku realnego.

Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że wywody przytaczane przez tych sędziów, którzy wszelkie parcele niegdyś dominikalne bezwarunkowo wpisują do wykazów hypotecznych tabularnych, są zupełnie uzasadnionemi i mają prawne zastósowanie, ale tylko tam, gdzie prawidłowe księgi gruntowe już istnieją prawomocnie. Odróżnić bowiem koniecznie należy te okoliczności, gdzie księgi gruntowe już kompletnie prawomocnie istnieją, od tych okoliczności, gdzie dopiéro w drodze ustawodawstwa krajowego nowe księgi gruntowe zaprowadzonemi bywają. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 25 października.

(Sprawa ustawy o swojszczyźnie w Sejmie). — Sprawa stósunków prawnych przemysłu naftowego. — Nowella do ustawy o księgach grunt.).

Prace Sejmu zakończone. Wypada nam jeszcze uzupełnić poprzednie przeglądy niektóremi ważnemi sprawami, na téj sesyi załatwionemi.

W sprawie odpowiedzi na zapytanie Rządu co do reformy ustawy o swojszczyźnie, komisya administracyjna podzieliła się na mniejszość i większość. Większość proponowała wypowiedzieć zdanie, że należy przyjąć zasadę, wedle któréj możnaby nabyć prawo swojszczyzny przez dziesięcioletni pobyt wskutek stałego osiedlenia, jeżeli ten, o którego chodzi, w tym czasie nie był ciężarem dobroczynności publicznéj, tudzież że koszta zaopatrzenia, które w myśl ustawy o swojszczyźnie mają ponosić osoby, obowiązane do tego według prawa cywilnego, ściągane być powinny drogą egzekucyi politycznéj. Mniejszość komisyi złagodziła warunek uzyskania prawa swojszczyzny, gdyż w wniosku swoim wymaga nie stałego osiedlenia się, lecz tylko nie-

przerwanego dziesięcioletniego dobrowolnego zamieszkania w pewnéj gminie, jeżeli zamieszkujący nie stał się w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznéj. Uzasadniając swój wniosek odrębny mniejszość komisyi wyraziła przekonanie, że wyznaczenie dziesięcioletniego osiedlenia się nie zaradziłoby złemu, które tém naprawićby chciano, bo za stale osiedlonego mógłby być uważanym tylko ten, kto albo nabył realność w gminie i na niéj osiadł, albo otworzył w téj gminie handel, lub wykonywa jakieś rzemiosło, albo nareszcie zajmuje jakąś stałę posadę. Otóż tacy lub ich potomkowie tylko w rzadkich wypadkach byłoby ciężarem gminy i takich każda gmina przyjmie chętnie do swego związku. Natomiast ludzie biedniejsi, jak słudzy, wyrobnicy, choćby i całe życie w pewnéj gminie zamieszkali i pracę całego swego życia w téj gminie poświęcili, nie staliby się przynależnymi do téj gminy, lecz w starości lub słabości, gdyż już nic zarobić sobie nie będą mogli, staną się prawie zawsze ciężarem téj gminy, w któréj rodzice w czasie ich urodzenia byli przynależni. Ciężar ten spadałby głównie na biedne gminy wiejskie, z których bardzo liczna, a najbiedniejsza część mieszkańców ściąga się do zamożniejszych miast i tam w usłudze i pracy szuka zarobku i utrzymania, a którzy chociażby całe życie pracowali w pewnéj gminie, która z ich pracy korzyść ciągnęła, nie mogliby nabyć tam przynależności, ponieważ nie byliby tam w myśl wniosku większości komisyi stale osiedleni.

W Sejmie utrzymało się zdanie umiejszości komisyi, które i my uważamy za słuszne, ileże zdanie większości nie zaradziłaby niedogodnościom, jakie obecnie tak dotkliwie uczuwać się dają, a które są głównym powodem myśl reformy.

— Ważną jest już uchwała sejmowa w przedmiocie uregulowania stósunków prawnych górnictwa naftowego. Według zasad przez komisyą proponowanych a przez Sejm *en bloc* przyjętych nafta, wosk ziemny i t. p. minerały bitumeniczne nie należą do minerałów zastrzeżonych. Własność tych minerałów może być za wolą właściciela od gruntu oddzieloną i stanowić samoistne ciało górnicze pod nazną pola naftowego. O warunkach odstąpienia praw do poszukiwania i wykonywania tych minerałów stanowi umowa z właścicielem gruntu zawarta w takiéj formie prawnéj, jaka do uzyskania wpisu hypotecznego jest przepisaną. Do czasu wykrycia minerałów zabezpiecza się prawo przedsiębiorcy górniczego za pomocą adnotacyi w księgach hypotycznych a po odkryciu minerału i skonstatowaniu przez władzę kompetentną, iż takowy na swem naturalném legowisku został wykrytym, otwiera się dla kopalni samoistne pole naftowe w księdze pól naftowych. Jeżeli na realności gruntowéj zapisane są hypoteki, należy je uporządkować w drodze ugodnéj, a gdyby porozumienie nie nastąpiło, władza górnicza w porozumieniu z władzą polityczną orzecze tymczasowo o wysokości wynagrodzenia lub zabezpieczenia praw wierzycieli. Przeciw temu orzeczeniu rekurs nie może być wniesionym, lecz służy stronie interesowanéj droga prawa. Przedsiębiorcy służy prawo użycia za wynagrodzeniem gruntu obcego dla założenia budowy pomocniczéj, dla doprowadzania drogi albo kolei do wywozu lub przewozu materyałów i produktów, jeżeli odpowiednie prowadzenie kopalni tego wymaga. Jedno pole naftowe obejmować ma najmniéj 1, najwyżéj 30 hektarów przestrzeni, z wyjątkiem kopalni istniejących, dla których i poniżéj miary minimalnéj pola naftowe utworzone być mają. Z kopalnią mogą być połączone w jednę całość tabularną budowle, warsztaty i inne na powierzchni znajdujące się realności, pośrednio lub bezpośrednio do ruchu kopalni służące, o ile temu połączeniu nie stoją na przeszkodzie wpisy w księgach publicznych lub osobne przepisy. Pola naftowe mogą być łączone i dzielone w granicach powyżéj określonych. Nadzór i policyą w kopalniach należy powierzyć władzom fachowym, a kierownictwo ludziom praktycznie do tego uzdolnionym. Przepisy o ruchu, o stósunku pomiędzy właścicielami kopalń a robotnikami, o zakładaniu stowarzyszeń wzajemnego wsparcia dla robotników górniczych, mają być ułożone według odpowiednich postanowień ustawy górniczéj. Do zgłoszenia praw przedsiębiorstw utworzonych przed wejściem w życie ustawy naftowéj i utworzenia dla nich pól naftowych, wyznaczyć należy termin 6-miesięczny.

— Wniosek p. Skałkowskiego co do zmiany ustawy kraj. o zakładaniu ksiąg gruntowych, przyjęto na wniosek komisyi prawniczéj po myśli wnioskodawcy.

Praktyka sądowa.

Wyrok zaocznie wydany w sprawach o przekroczenia jest nieważnym, jeśli obwiniony do rozprawy zawezwany był bez przestrogi, że w razie jego niestawienia się rozprawa mimoto się odbędzie i wyrok wydany zostanie.

Wyrokami zaocznymi c. k. Sądu powiatowego w Kozowéj z dnia 13 maja 1880 l. 985 i z 20 maja 1880 l. 929 skazany został Nuta K. za przekroczenia z § 496 ust. karn. na karę aresztu 14- i 8-dniowego, a sprzeciwienia się jego nie uwzględnił tak Sąd powiatowy, jakotéż i Sąd obwodowy w Złoczowie.

Dla strzeżenia ustawy odwołała się Prokuratorya generalna do Trybunału kasacyjnego, który orzekł dnia 1 czerwca 1881, że przez wyroki zaoczne Sądu powiatowego w Kozowéj i odrzucenie sprzeciwienia się skazanego, jakotéż orzeczenia Sądu obw. w Złoczowie, którém apelacyą tegoż odrzucono, naruszoną została ustawa i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy z powodów:

Według leżących w aktach wezwań, zacytowany był obwiniony Nuta K. do rozpraw wbrew postanowieniom §§ 221 i 454 proc. karn., ponieważ w wezwaniach tych nie zachowano formy przepisanéj dla obwinionych w postępowaniu śledczém według § 173 proc. k., mianowicie nie wymieniono tamże przestrogi, że w razie niestawienia się jego, rozprawa się mimoto odbędzie i wyrok odpadnie.

Lubo obwiniony w sprzeciwieniu się swojém na ten brak wyraźnie się powołał i także w rekursie prze-

*

ciw odrzuceniu tego sprzeciwienia się ten zarzut podniósł, odrzucono ten zarzut tak w pierwszéj jak i drugiéj instancyi.

Jednakże w braku należytego wezwania do rozprawy, wyroki pozbawione są wszelkiéj prawnéj podstawy, a tém samém ustawa przez nie naruszoną została.

T. B.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

1) Jeżeli z powodu postanowionego przez Trybunał w czasie głównéj rozprawy przesłuchania świadków wniesioném zostanie zażalenie, żałący się, ktory sprzeciwiał się przesłuchaniu świadków jedynie dlatego, że uważał okoliczności przez świadków stwierdzić się mające za nierozstrzygające, nie może zażalenia nieważności oprzeć na niezachowaniu terminu trzydniowego, przepisanego do zawiadomienia oskarżonego o powołaniu świadków.

2) Okoliczność, że pytaniem głównem, objętym został fakt, będący warunkiem wyższego wymiaru kary, nie stanowi naruszenia przepisu § 322 pr. k. Orzeczenie z 15 grudnia 1880 l. 10.548. (Ogl. urz. pod nr. 313).

Podczas przeprowadzonéj powtórnie przed Trybunałem przysięgłych w Przemyślu rozprawy głównéj przeciw I. S. i dwom towarzyszom o zbrodnią rabunku, żądał prokurator rządowy powołania nowych świadków, którzyby mieli zeznać, że krewni oskarżonych podczas pierwszéj przeciw tymże w téj samej sprawie przeprowadzonéj rozprawy głównéj, sędziów przysięgłych przekupić usiłowali. Obrońca oskarżonych sprzeciwił się temu wnioskowi z powodu, że oskarżeni wówczas byli uwięzieni, że zatém w owych usiłowaniach przekupienia uczestniczyć nie mogli i za winę trzecich osób odpowiadać nie mogą, że więc okoliczność przez świadków stwierdzić się mająca jest obojętną.

Trybunał orzeczeniem wpadkowém przychylił się do wniosku Prokuratoryi.

Po skończeniu postępowania dowodowego postawił Trybunał sędziom przysięgłym trzy pytania, z których pierwsze względem oskarżonego I. S. brzmiało: Czy oskarżony I. S. winien jest, że d. 18 listopada 1878 w nocy dzierżawcę propinacyi E. S. na publicznéj drodze napadł i w zamiarze przywłaszczenia sobie jego gotówki na ziemię obalił, przez zatkanie ust i duszenie gwałt mu zadał, a następnie z kieszeni jego surduta kwotę około 6000 złr. bądź sam zabrał, bądź trzeciéj osobie z nim w porozumieniu będącéj zabranie takowéj ułatwił? Obrońca oskarżonych wniósł, aby okoliczności faktyczne, odnoszące się do rabunku z pytania głównego wyłączone i samoistném pytaniem dodatkowém objęte były, gdyż takowe nie należą do istoty czynu, lecz dotyczą okoliczności obciążającéj, powodującéj wyższy wymiar kary z § 192 u. k. przewidziany, a właśnie okoliczności tego rodzaju powinny w myśl § 322 ust. o p. k. zawsze stanowić przedmiot samoistnego pytania dodatkowego.

Trybunał nie przychylił się do tego wniosku, a gdy sędziowie przysięgli wszystkie trzy pytania główne jednogłośnie potwierdzili, uznano oskarżonych wyrokiem z dnia 19 lipca 1880 l. 5868 winnymi zbrodni rabunku względnie uczestnictwa w takowym.

W zażaleniu nieważności, wniesioném przeciw temu wyrokowi, powołali się podsądni między innemi na powód nieważności z § 344 l. 5, gdyż Trybunał postanowiwszy mimo sprzeciwienia się obrońcy przesłuchać świadków powołanych przez prokuratora dopiéro w czasie rozprawy głównej i to na okoliczność obojętną, naruszył z jednéj strony przepis § 222 ust. o post. w spr. karn., gdyż nie udzielił w zakreślonym tamże terminie trzydniowym spisu nowo powołanych świadków oskarżonemu, w obec czego tychże bez zezwolenia oskarżonych nie powinien był przesłuchać; powtóre na powód nieważności z § 344 l. 6 ust. o post. w spr. k., gdyż Trybunał nie przychylając się do wniosku obrońcy żądającego, aby okoliczności odnoszące się do rabunku, samoistném pytaniem dodatkowém objęte zostały, naruszył przepisy §§ 318 i 322 ust. o post. w spr. karn.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności. W motywach orzeczenia zauważył Trybunał kasacyjny, że ocenienie doniosłości środków dowodowych należy wyłącznie do Trybunału, że Trybunał w myśl § 276 ust. o post. w spr. karn. nie będąc wiązany wnioskami stron z własnéj inicyatywy dostarczenie nowych środków dowodowych zarządzić może, zatém w uchwale Trybunału zarządzającéj przesłuchanie świadków przez prokuratora w czasie rozprawy powołanych, nie można dopatrzeć się powodu nieważności, zwłaszcza gdy obrońca sprzeciwił się przesłuchaniu tych świadków nie z formalnego powodu, że oskarżonych nie zawiadomiono o powołaniu tych świadków w terminie trzydniowym, lecz jedynie ze względu na obojętność okoliczności przez świadków stwierdzić się mającéj.

Również uznał Trybunał kasacyjny powód nieważności z § 344 l. 6 ust. o post. w spr. karn. za nieistniejący, gdyż z jednéj strony ocenienie, czy i jakie okoliczności jednem pytaniem objęte być mają, należy w myśl § 323 téj ustawy wyłącznie do Trybunału, z drugiéj strony przepis § 322 tej ustawy wedle twierdzenia obrony naruszony wcale nie przepisuje, że okoliczności obciążające względnie łagodzące, powodujące zmianę wymiaru kary, osobném pytaniem objęte być mają, lecz jedynie normuje warunki, pod którymi tego rodzaju okoliczności w ogóle przedmiot pytania stanowić winny.

Praktyka administracyjna.

Przepisy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 stycznia 1860 l. 31 dz. u. p. o rekursie w sprawach przestępstw należących do zakresu władz administracyjnych, nie mają zastósowania do kar porządkowych według ustaw gminnych przez władze administrucyjne nałożyć się mających.

Zagrożenie i nałożenie takich kar może nastąpić tylko przeciw naczelnikowi gminy, nie zaś przeciw urzędowi gminnemu.

Naczelnik gminy nie zastósował się w terminie przez władzę administracyjną ustanowionym do polecenia téjże, aby podał liczbę mieszkańców miasta K.

Starostwo wydało kilka przynagleń do urzędu gminnego, a w ostatnim zagroził za każdą godzinę zwłoki po 1 złr, kary porządkowéj.

Od téj rezolucyi wniósł urząd gminny rekurs do Namiestnictwa, który został odrzucony z powodu, iż nałożenie grzywny według § 105 ust. gm. dla Czech było uzasadnione.

Rekurs gminy do Ministerstwa wniesiony, Namiestnictwo zwróciło z uwagi na §§ 1 i 3 rozp. Nam. z 31 stycznia 1860 l. 31 dz. u. p., urząd zaś gminny wniósł bezpośrednio do Ministerstwa zażalenie, w którém utrzymywał, że rozporządzenie to ma zastósowanie tylko do grzywien policyjnych, nie zaś do grzywien według ustawy gminnéj nałożonych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych pod dniem 18 lipca 1880 l. 19.701 dało miejsce zażaleniu z uwagi, że rozp. z 30 stycznia 1860 l. 31 dz. u. p. do grzywien według ustawy gminnéj nakładanych nie ma zastósowania i tok instancyi w tych sprawach zresztą nie jest ograniczony. Załatwiając zaś rekurs gminy, zniosło powołane orzeczenie Starostwa z uwagi, że takie zagrożenie grzywny według

§ 105 ust. gm. tylko przeciw naczelnikowi gminy, nie zaś przeciw urzędowi gminnemu jest dopuszczalne.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Przewidziany w politycznym statucie szkolnym łączny obowiązek gmin do zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych, tyczy się także obszarów dworskich.

Gminom dość okręgu szkolnego Tymbark przydzielonym, polecono w myśl § 297 pol. stat. szkoln., ażeby pozostałéj po nauczycielu w Tymbarku, Wincencie A. wdowie podczas wdowieństwa płaciły dziennie 14 ct., zaś córce aż do ukończenia 15 roku dziennie $3^1/_2$ ct. Od tego polecenia wniosły gminy zobowiązane rekurs, a Ministerstwo oświaty zatwierdziło wprawdzie zarekurowane orzeczenie, orzekło jednak, że ze względu na § 7 gal. ust. kraj. z 12 sierpnia 1866 nr. 20 dz. u. kraj. do opłacania pensyi dla wdowy i sieroty obowiązane być mają także obszary dworskie w okręgu szkolnym w Tymbarku położone.

Przeciw téj decyzyi wniósł Ludwik M., właściciel obszaru dworskiego Tymbark z przyl. zażalenie, utrzymując, że gminy w rekursie swoim nie domagały się uczestnictwa obszarów dworskich pod względem spólnego opłacania pensyi dla wdowy i sieroty, zaczém także uwolnienie obszarów dworskich od tego obowiązku stało się prawomocném; w sprawie saméj zaś podniósł żałący się, że obszary dworskie w myśl przepisów przed wydaniem ustawy szkolnéj z 2 maja 1873 istniejących, tylko do takich świadczeń na rzecz szkół ludowych obowiązane być mogły, do których się same przyznały, że daléj § 7 ustawy z d. 12 sierpnia 1866 nr. 20 dz. u. kr. w danym razie zastósowany być nie może, gdyż odnosi się do obowiązków i świadczeń obszarów dworskich w sprawie wykonywania policyi, a ustawa ta w ogóle nie tyczy się spraw szkolnych, ani też praw poprzednio nabytych.

Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia. Co do zarzutu formalnego zauważyć należy, że gminy w rekursie domagały się zupełnego uwolnienia od nałożonego na nie obowiązku, wskutek czego Ministerstwo nietylko uprawnione, ale nawet obowiązane było do zmiany niższych orzeczeń, o ile niemi obszary dworskie od spólnego obowiązku uwolnione zostały. W sprawie saméj mylnie tłumaczy żałący się zakres ustawy krajowéj z 12 sierpnia 1866, albowiem ustawa ta obejmuje wszystkie obowiązki gmin, w szczególności zaś także obowiązki w sprawach szkolnych, a w równocześnie wydanéj ustawie kraj. z d. 12 sierpnia 1866 nr. 27 dz. u. kr. na równi postawiono gminy z obszarami dworskimi także w sprawie budowy szkół przy równoczesném uchyleniu wszelkich dawniejszych przepisów. Gdy o obowiązku zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych ustawa z 2 maja 1873 nr. 251 dz. u. kr. żadnego nie zawiera postanowienia, przeto obowięzuje w téj mierze § 297 pol. stat. szkol., wedle którego do zaopatrzenia obowiązane są gminy, względnie po wyrzeczoném w § 7 ustawy z 12 sierpnia 1866 zrównaniu gmin i obszarów dworskich, także i te ostatnie.

(Orzeczenie z 22 kwietnia 1881 l. 536. Bud. 1077).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo handlowe.

1. Stowarzyszenie zarejestrowane, zajmujące się wyłącznie lub przeważnie interesami handlowymi, nie nabywa przezto wobec kompetencyi sądowéj, kwalifikacyi spółki handlowéj, ani nawet kupca. (Orz. n. Tr. z 17 grudnia 1879 l. 12 322. *Ger. Z.* nr. 64).

2. Żądanie o przedłożenie ksiąg handlowych przed wniesioną obroną nie jest przedwczesném. (Orz. n. Tr. z 20 września 1880 l. 10.773. *G.-H.* nr. 50).

3. Konkurs kupiecki na majątek spółki handlowéj wtenczas tylko ogłoszony być może, jeżeli spółka jest zaprotokółowaną. (Orz. n. Tr. z 1 marca 1881 l. 2202. *G.-H.* nr. 59).

4. Art. 37 i 38 u. handl. nie stanowi wyjątku od ogólnego postanowienia §§ 193 i 196 gal. u. sąd. (Orz. n. Tr. z 31 marca 1880 l. 1343. *G.-H.* nr. 61).

5. Komitent domagać się może wypłacenia pełnéj ceny kupna p zez komisyonarza osiągniętéj. (Orz. n. Tr. z 20 lutego 1880 l. 8020. *G.-H.* nr. 77).

6. Zmiana statutów Towarzystwa akcyjnego, tycząca się redukcyi kapitału, uwidocznioną być może w rejestrze handlowym bez dopełnienia wymogów art. 248, 245, 202 lit. 2 i 399 *b*), jeżeli celem zmiany téj nie jest częściowa spłata kapitału Towarzystwa, lecz tylko ewidencya faktycznéj straty w kapitale poniesionéj. (Orz. n. Tr. z 28 czerwca 1881 l. 7083. *Jur. Z.* nr. 30).

7. Fabryczny wyrób cegieł z gliny na własnym gruncie produkowanéj, jest interesem handlowym w myśl art. 271 l. 1. u. h.; producent przeto jest kupcem do protokółowania firmy obowiązanym. (Orz. n. Tr. z 28 czerwca 1881 l. 8686. *Jur. Z.* nr. 35).

8. Ces. pat. z d. 9 kwietnia 1782 nr. 41 zb. u. s. normuje postępowanie przed Sądem handlowym, nie zaś przed Sądem powiatowym. (Orz. n. Tr. z dnia 2 sierpnia 1881 l. 7687. *Jur. Z.* nr. 35).

9. Zagraniczne Towarzystwo akcyjne zawierać może umowy prawne w kraju i przed nadaniem koncesyi przemysłowéj. (Orz. n. Tr. z 2 czerwca 1881 l. 4704. *Jur. Z.* nr. 37).

10. Sąd handlowy wdawać się nie powinien w ocenienie legalności postępowania jen. zgromadzenia przy wpisaniu akcyjnego Towarzystwa w rejestr handlowy. (Orz. n. Tr. z 11 sierpnia 1881 l. 8935. *Jur. Z.* nr. 37).

11. Jeżeli firma pojedyncza przechodzi na spółkę, natenczas dawna firma zatrzymaną być może bez dodatku na spółkę wskazującego. (Orz. n. Tr. z d. 24 maja 1881 l. 5200. *Jur. Bl.* nr. 33).

12. Wystawiciel nieprzyjętéj kupieckiéj asygnacyi odpowiada w obec żyrataryusza za wypłatę warunkowo, w miarę cywilno-prawnego tytułu żyra. (Orz. n. Tr. z d. 20 lipca 1881 l. 7724. *Jur. Bl.* nr. 38).

Prawo wekslowe.

1. Jeżeli ani z podania ani z weksla nie wynika, iż weksel umiejscowiony w czasie płatności znajdował się w rękach wystawiciela jako domicyliata, pozew dla braku protestu odrzuconym być nie może, lecz do postępowania ustnego dekretowany być powinien. (Orz. n. Tryb. z dnia 3 maja 1881 l. 4892. *G.-H.* nr. 54).

2. Częściowe zapłacenie sumy wekslowéj jest dowodem prawdziwości weksla. (Orz. n. Tr. z dnia 4 maja 1880 l. 4307. *G.-H.* nr. 56).

3. § 887 u. c. nie ma zastósowania do dokumentów wekslowych. (Orz. n. Tr. z 2 maja 1878 l. 14.497. *G.-H.* nr. 58).

4. Skarżący właściciel weksla uzupełnić może szereg żyrów własnym dopiskiem w celu wykazania swéj legitymacyi wekslowéj, a to nawet po wydaniu nakazu zapłaty. (Orz. n. Tr. z 22 lutego 1881 l. 996. *G.-H.* nr. 69).

5. Wskazanie dwóch miejsc wypłaty przy nazwisku trasata, nie pociąga za sobą nieważności weksla (art. 4 lit. 8). (Orz. n. Tr. z 8 czerwca 1881 l. 5774. *Jur. Z.* nr. 30).

6. W sprawie egzekucyi realnéj termin do wniesienia rekursu wekslowego nie ma zastósowania. (Orz. n. Tr. z 17 maja 1881 l. 5449. *Jur. Z.* nr. 33).

7. Nakaz zapłaty wydać należy także w razie, jeżeli prawo powództwa skarżącego opiera się na akcie cywilnym. (Orz. n. Tr. z d. 12 kwietnia 1881 l. 4144. *Jur. Bl.* nr. 33). Przeciwne orzeczenie z 15 marca 1881 l. 1881 l. 2857. zob. *Jur. Bl.* nr. 35.

Zapiski bibliograficzne.

Abancourt F. X. d'. Era konstytucyjna austro-węg. monarchii od 1848—1881, omówiona z uwzględnieniem walki autonomistów z centralistami. Kraków.

d'Abzac P., La Question sociale. Un projet de réforme. Paris, 3 m.

Anders Dr. L., Beiträge zur Lehre v. literarischen und artistischen Urheberrechte. Innsbruck. 3 złr. 20 ct.

Asser Prof. T. M. C., Das internationale Privatrecht. Dtsch. v. Prof. Dr. M. Cohn. Berlin. 3 m. 60 f.

Au J., Socyalizm jako objaw choroby społecznéj, zarys ustroju społecznego i krytyczna odprawa. Poznań. 3 m.

Baron Prof. Dr. I., Abhandlungen aus dem röm. Civilprozess, I. Die Condictionen. Berlin. 6 m.

Barsanti P., La socialitá nel sistema della proprietá privata. Lucca. 6 m.

Beer A., Der Staatshaushalt Oesterreich-Ungarns seit 1866. Prag 6 złr. 75 ct.

Berner. Prof. Dr. A. Fr., Lehrbuch des deutschen Strafrechtes. 11 wyd. Leipzig. 9 m.

Bluntschli I. C., Die nationale Staatenbildung und der moderne deutsche Staat. 2 wyd. Berlin. 75 fen.

Bluntschli I. C., Ges. kl. Schriften 2 (Schluss-) Bd. Aufsätze über Politik und Völkerrecht. Nördlingen à 5 m.

Böhm-Bawerk Prof. Dr. E. v., Rechte und Verhältnisse vom Standpunkte der volkswirthschaftl. Güterlehre. Kritische Studie. Insbruck. 1 złr. 20 ct.

Bogović E., Zur bosnischen Frage. Agram. 80 ct.

Bourcart G., Etude historique et practique sur les actions possessoires. Paris. 6 m.

Braun Prof. Dr. I. B., Die Lehre vom Domizilwechsel. Wien. 1 złr.

Brunialti A., Le moderne evoluzioni del governo costituzionale. Saggi e letture. Milano. 7 m. 20 fen.

Bunzl Dir. Dr. C., Material zu e. Cheque-Ges. Entwurf. Wien. 50 ct.

Bunge F. G. v. dr., Liv- Est- und Curländische Urkunden Regesten bis zum Jahre 1300. Leipzig.

Burckhard Prof. Dr. H., Die actio aquae pluviae arcendae. Erlangen. 12 m.

Conrad Dr. O., Die Prioritätsabtretung in ihrer Wirkung auf Zwischen-Hyhotheken. Wien. 1 złr.

Contzen H., Geschichte, Literatur und Bedeutung der Nationalökonomie oder Volkswirthschaftslehre. 2 Aufl. Berlin. 3 m.

Czapla Józef, Przyczyny naszego upadku oraz środki zaradcze Toruń. 60 fen.

Damm I. F. U.. Om obligationes quasi ex contractu, navulig negotiorum gestio og dermot beslaegtede Forhold efter romersk og dansk Ret. Kjobenhavn. 7 m.

Daisenberg Dr. W., Dzieje filozofii prawa i państwa przedstawione na tle cywilizacyi. T. I: Dzieje filozofii nowożytnéj. Kraków.

Darbois F., Traité théorique de la contrainte par corps en matière criminelle, correctionelle et de simple police. Paris. 8 m.

Dragić A., Vergleichende Statistik der Verhältnisse in den k. k. österr. Strafanstalten. Wien. 2 złr.

Dramard E., Traité des effets de complaisance, en droit civil et en droit pénal. Paris. 8 m.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa prawniczego we Lwowie odbyło się w niedzielę 23 października w Auli Uniwersytetu lwowskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Dra Leonarda Piętaka.

Członków obecnych było 111.

Zgromadzenie tak liczne przypominało najświetniejsze czasy Towarzystwa, tém bardziéj, iż zainteresowanie się sprawami tegoż było powszechne. Zachowując sobie uwagi o reorganizacyi Towarzystwa na późniéj, podajemy obecnie sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia.

W zastępstwie nieobecnego sekretarza, członek wydziału Dr. Till odczytał następujące sprawozdanie z czynności lwowskiego Towarzystwa prawniczego za czas od ostatniego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia aż do dnia 23 października 1881:

„W ubiegłym peryodzie poruszyło Towarzystwo kilka spraw większej doniosłości, które po części załatwione są, po części zaś w toku się znajdują.

I tak z inicyatywy Towarzystwa prawniczego na wniosek nadprokuratora p. Zdańskiego założone zostało Towarzystwo opieki nad wypuszczonymi z więzień zbrodniarzami. Wypracowane przez komitet Towarzystwa statuta uzyskały zatwierdzenie władzy, a ukonstytuowanie tego pożytecznego Towarzystwa obecnie jest w toku.

Drugą kwestyą, którą zajmowało się Towarzystwo, było zbadanie skutków, jakie wywarł rozdział Tabuli krajowéj na Sądy obwodowe. W celu zbadania tych skutków, wydział Towarzystwa sprosił ankietę z osób rozmaitych zawodów, jakoto: sędziów, adwokatów, dyrektorów banku, urzędników Tabuli krajowéj i obywateli ziemskich, która to ankieta w marcu b. r. się zebrała, ogólną dyskusyą w tym przedmiocie przeprowadziła i prawie jednogłośnie, bo wszystkimi głosami przeciw jednemu uchwaliła, że należy działać w tym kierunku, aby Tabulę krajową napowrót jako taką wskrzesić. W celu podjęcia właściwych kroków, wybrała ankieta podkomitet, który wypracował memoryał w téj sprawie do właściwych władz wnieść się mający, a który po ukonstytuowaniu się nowego wydziału, temuż będzie przedłożony.

Trzecią sprawą większéj doniosłości była sprawa zaprowadzenia katedry prawa polskiego w Uniwersytecie lwowskim i przeznaczenie prawa tego jako przedmiotu egzaminów ścisłych. Wydział Towarzystwa wniósł w téj sprawie petycyą do Sejmu, która tamże na wniosek posła Madeyskiego odczytaną została, a odniosła skutek o tyle, iż Rząd na wezwanie Sejmu i wskutek wniosku przez Senat akademicki w tym samym przedmiocie Ministerstwu przedłożonego, oświadczył chęć zaprowadzenia stałéj katedry prawa polskiego na Uniwersytecie lwowskim — nie przychylając się jednak do wniosku przeznaczenia tego prawa jako przedmiotu egzaminów ścisłych.

Wydział Towarzystwa uchwalił następnie na wniosek p. Zdańskiego, iż należy z Towarzystwa prawniczego wziąć inicyatywę, aby rozprawy w obec Sądów karnych z większą jak dotąd powagą się odbywały, a mianowicie aby przepisany był dla Sądu, prokuratora i obrońcy odpowiedny uroczystéj formie rozprawy, strój. Z tém połączono uchwałę, iż należy poprzeć usiłowania władz, w celu uzyskania odpowiedniejszego pomieszczenia Sądów we Lwowie i urządzenia wewnętrznego tychże.

Na jednem z zebrań Towarzystwa, miał prof. Dr. Rittner wykład o projekcie zmienionéj ustawy o konkurencyi kościelnéj.

W końcu wydział podaje do wiadomości, że wskutek wynajęcia dawnego mieszkania przez Bank kredytowy dla h. i p., zmuszony był razem z Izbą adw. zmienić mieszkanie i zajmuje obecnie lokal pod l. 11 Ul. Chorążczyzny.

Liczba członków Towarzystwa zmalała w ostatnim roku znacznie, po większéj części przez wyjazd niektórych. W ciągu czasu tego prezes p. Dr. Pepłowski zmuszony był opuścić Towarzystwo, będąc przeniesionym do Wiednia na posadę radcy najw. Trybunału. Podobnie też przenieśli się do Wiednia kasyer p. Laskowski i sekretarz Dr. Binder; — kasę objął zastępca przewodniczącego Dr. Piętak, sekretaryat zaś Dr. Horodyski.

Sprawozdania kasowe osobno będą przedłożone.

Jakkolwiek dzisiejsze sprawozdanie nie wiele wykazuje czynności, możemy jednakowoż zakończyć je tym razem wyrażeniem uzasadnionéj nadziei, iż działanie Towarzystwa w najbliższéj przyszłości będą skuteczniejsze. W ostatnich bowiem czasach bardzo liczne grono prawników (114) przystąpiło do Towarzystwa, a to nam daje otuchę, że instytucya ta, która w naszych stósunkach tak jest pożądaną, szeroką i skuteczną rozwinie działalność".

Sprawozdanie to przyjęło Zgromadzenie do wiadomości.

Następnie przewodniczący w zastępstwie kasyera zdał sprawę o zamknięciu rachunków, które wykazywało w dochodach 664 złr. 21 ct., w wydatkach 485 złr. 60 ct. Na wniosek Dra Semilskiego udzielono wydziałowi absolutnryum.

Zamiast preliminarza na r. 1881, uchwaliło Zgromadzenie na wniosek wydziału upoważnić wydział do czynienia wydatków niezbędnych, a to z powodu, że najbliższe Zgromadzenie już w styczniu 1882 ma się odbyć, a liczba członków coraz wzrasta.

Na wniosek Dra Dziubińskiego wybrano prezesem Towarzystwa prof. Dra Leonarda Piętaka przez aklamacyą, wybór zaś wydziału odroczono do następnego Zgromadzenia w styczniu 1882 odbyć się mającego, zatwierdzając na resztę czasu pozostałego dotychczasowy wydział.

Z porządku dziennego nastąpiły wnioski członków.

P. Godzimir Małachowski wniósł najpierw, aby Towarzystwo uchwaliło, iż popiera wniosek Dra Piętaka w sprawie językowéj w Sejmie postawiony i wyraziło mu za to uznanie, co też nastąpiło.

Inny wniosek p. Małachowskiego, mianowicie o rozważenie kwestyi, czy i o ile pożądane byłoby zaprowadzenie Sądów pokoju dla spraw cywilno-drobiazgowych i o przekroczenia odesłano do wydziału, zaś do zebrania miesięcznego odesłano wnioski tegoż samego wnioskodawcy, mianowicie w kwestyi, czy i o ile pożądaną byłaby zmiana ustawy o zarazie bydlęcéj w tym kierunku, izby przekroczenia téj ustawy nie były poczytywane za występki, lecz za przekroczenia, tudzież czy i o ile praktyka Sądów w kwestyi języka urzędowego odpowiada ustawie sądowej.

W końcu na wniosek członka wydziału Dra Tilla, poparty przez pp. Semilskiego, Dulębę i Bochyńskiego wybrano komisyą z 5 członków, która ma się spólnie z wydziałem zastanowić nad ewentualną zmianą statutu i regulaminu Towarzystwa i nad środkami rozbudzenia życia w Towarzystwie.

Wiadomości potoczne.

Nieważne małżeństwo. Podajemy ciekawy wypadek, który w prawnych i prywatnych kółkach obudził wielką senzacyą.

F. L. wdowa po angielskim adwokacie, zamierzała zaślubić p. C. S., którego poznała w Wiedniu, a nie będąc obeznaną z przepisami prawa austryackiego, poruczyła temuż zajęcie się wszystkiemi przygotowaniami i wymówiła sobie jedynie, aby akt ślubny był dopełnionym przez kapłana anglikańskiego kościoła.

Wkrótce przystąpiono do odbycia ceremonii. Oboje narzeczeni złożyli przed sekretarzem poselstwa zwykłe oświadczenia, które wciągnięto do przepisanego rejestru, a dnia 18 lipca 1878 r. nastąpił ślub w Wiedniu w tak zwanéj kaplicy poselstwa, w obecności nie kapelana poselstwa, będącego wówczas na urlopie, ale jego piśmiennie do tego upoważnionego zastępcy.

Rozumie się, iż akt ślubny wciągnięty został do odnośnego rejestru, przy poselstwie angielskiém prowadzonego; zauważyć jednak należy, że aktu tego nie poprzedzały zwyczajne w takich razach zapowiedzi, ponieważ i bez tych małżeństwa konsularne uchodzą za ważne.

Gdy po niejakim czasie małżonka, nie znalazłszy spodziewanego szczęścia w zawartym związku, pragnęła jego rozwiązania, zawiadomiono piśmiennie na jéj i rodziny jéj żądanie c. k. Sąd krajowy w Wiedniu, że małżeństwo dopełnioném zostało z opuszczeniem przepisów w § 7 *a* 6 odnośnego prawa.

Obrońca związku małżeńskiego zwrócił szczególnie uwagę na dwie okoliczności, mianowicie:

1. że ślub odbył się w kaplicy poselstwa Wielkiéj Brytanii, zatém w miejscu, które posiada przywiléj exterrytoryalny, a zatém niejako na gruncie angielskim, wskutek czego do małżeństwa tego nie stósują się przepisy ogólnéj ustawy, daléj że ważność małżeństwa tego rozstrzygnąć należy według prawodawstwa angielskiego;

2. że żadną miarą utrzymywać nie można, aby kapelan poselstwa brytańskiego, przynajmniéj ze względu na narzeczoną, nie miał być uważanym za właściwego kapłana do dopełnienia aktu ślubnego.

W odpowiedzi na obie te uwagi przedewszystkiém sprawdzono, że kaplicy, w któréj ślub się odbył, nie można uważać za (exterrytoryalną) kaplicę poselstwa, bo takowa nie znajduje się w gmachu poselskim, który jest własnością Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, ani też może być uważaną *de facto* jako część onego, gdyż ją dzieli ulica, a powtóre, że kaplica ta nie jest własnością rządu angielskiego, ale według ksiąg gruntowych, należy do biskupa miasta Londynu.

Co zaś do drugiego punktu zaznaczono, że ślub dopełnionym został według obrządku anglikańskiego kościoła, który w Austryi nie jest prawnie uznanym, a zatém kapłana, dopełniającego aktu, nie można uważać za umocowanego w téj mierze w państwie austryackiém.

Oprócz tego wyraźnie orzeka instrukcya angielskiego ministeryum spraw zewnętrznych z 23 listopada 1872 r., że w razie zawrzeć się mającego małżeństwa między angielskim poddanym a obywatelem innego państwa, strony związek zawierające wiedzieć o tém powinny, że takie małżeństwo nie koniecznie za ważne uchodzi po za granicami krajów, do angielskiéj korony należących i dlatego powinny obznajomić się z wymaganiami prawnemi tego kraju, dla których pragną, aby małżeństwo ich za ważne uchodziło; nadto obowiązane są do tych przepisów prawnych zastósować się. Ponieważ zatém jest to przedmiotem wielkiéj wagi, nie należy nigdy zaniedbać zwrócenia uwagi stron na ten punkt. Z tego się okazuje, że rząd Wielkiéj Brytanii sam przypuszcza możliwość, że małżeństwo konsularne, choćby ważne dla krajów do angielskiéj korony należących, przez sądy innego państwa, np. tego, w którém zawarte było, może być uznane za nieważne.

Na zasadzie tego związek małżeński zawarty między F. L. i C. S. przez Sądy austryackie za nieważny uznanym został. (*Gazeta Sąd. Warsz.*)

Jan Kasper Bluntschli, znakomity profesor prawa państwowego i prezes niem. Stowarzyszenia prawników, zmarł nagle w Karlsruhe.

Wiadomości urzędowe

od 17 do 24 października 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Z Izb notaryalnych. Jan Wysocki not. w Krościenku wykonał przysięgę 6 października.

Z Izb adwokackich. Dr. Marek Markstein adwokat z Tarnopola przeniósł się do Cortkowa. — Dr. Józef Pająk wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Uwagi (do upadł.). W konk. Hillela Frankla we Lwowie zarządcą masy Henryk Bauer, zast. Adolf Grossmann (236). — W konk. Józefa Kommer we Lwowie zarz. masy Dr. Adolf Weiss, zast. Samuel Klärmann, człon. wydziału Albert Gans, Lipe I. Bodek i Józef Phillip, zast. czł. Leon Hescheles (237). — W konk. H. Herza w Krakowie st. zarz. Dr. Faustyn Jakubowski, zast. Dr. Teofil Szotewicz (240).

Niewłasnowolni. Konstanty Dunichowski włośc. z Ulwówka marn.; kur. Mikołaj Kozak; uchw. S. p. Sokal z d. 15 lipca l. 8316 (239). — Józef Zapotoczny włośc. z Taurowa marn.; kur. Paweł Choma; uchw. S. o. w Złoczowie z 20 sierpnia l. 6609; ogł. S. p. w Kozowéj z 1 września l. 6315 (240). — Jan Jurzyniec z Grodziska dolnego marn.; kur. Tomasz Szpila; uchw. S. o. w Rzeszowie z d. 6 paźdz. 5827; ogł S. p. w Leżajsku z 13 paźdz. l. 9101 (240). — Przedłużono opiekę nad umysł. chorą Leą czyli Laurą Kampel, — opiek. matka Klara Kampel, spółop. Maks Epstein; uchw. S. kr. Lwów z 20 sierpnia l. 32.695; ogł. S. p. S. I. z 30 sierpnia l. 41.528 (240). — Piotr Matwiszyn z Jabłonowa marn.; kur. Paweł Woźny; ogł. S. p. w Kopyczyńcach z d. 30 maja l. 1470 (241). — Iwan Krakowiecki z Żółtaniec marn.; kur. Daniło Krawiec zwany Jawniuk; ogł. S. p. z 18 paźdz. l. 6121 (242).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 23.023. **Ogłoszenie.** L. 184.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Adeli hr. Dunin Borkowskiéj“, którą używać będzie jako właścicielka papierni Waszowieckiéj w Łękach, podpisując takową: Adela hr. Dunin Borkowska.

Kraków dnia 30 września 1881.

Z. 23.202. **Kundmachung.** L. 185.

Dem hiergerichtlichen Handelsregister für Gesellschaftsfirmen wird aufgetragen, bei der Gesellschaftsfirma: Josef Hofmann mit der Hauptniederlassung in Saybusch und den Zweigniederlassungen in Wien und Bielitz, die dem Heinrich Hofmann ertheilte Procura eingetragen.

Krakau am 7 Oktober 1881.

Z. 8210. **Kundmachung.** L. 186.

Das Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgericht macht bekannt, dass auf Grund des Beschlusses vom 23 September 1881 Zl. 6862 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Löschung der daselbst eingetragenen und seit 10 Jänner 1880 wegen Niederlegung des Gewerbes aufgelassenen Gesellschaftsfirma: „Frankel & Comp.“ für Waarenspedition am 8 Oktober 1881, wie Reg. II, Band I, Seite 61—62, Post 31—2 eingetragen worden ist.

Złoczow 10 Oktober 1881. **Poglies.**

L. 43.855. **Ogłoszenie.** L. 187.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 30 września 1881 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, przy firmie: „Jeneralna ajencya we Lwowie wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń“ uwidoczniono, iż na podstawie uchwały Dyrekcyi tegoż Towarzystwa z dnia 13 września 1881 p. Zygmunt Frey ustanowiony został kierownikiem powyższéj jeneralnéj ajencyi z uprawnieniem do samoistnego podpisywania jéj firmy z tém zatrzeżeniem, że p. Zygmunt Frey jako pierwszy, zaprotokółowany zaś już p. Gwidon Ruszczyński jako drugi kierownik powyższéj jeneralnéj ajencyi mają urzędować, wreszcie p. Zygmunt Frey firmę powyższą w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami stampiglią wyciśniętemi lub przez kogokolwiek napisanémi: *Generalagentschaft in Lemberg der Wiener Versicherungs-Gesellschaft* swój podpis „S. Frey“ umieści.

Lwów dnia 8 października 1881. **Bernaczek.**

L. 44.360. **Ogłoszenie.** L. 188.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma „J. Stachiewicz“, handel towarów korzennych, nasion i roślin we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 2 października 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Jan Stachiewicz takową: „J. Stachiewicz“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 8 października 1881. **Piątkowski.**

L. 20.944. **Ogłoszenie.** L. 189.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrze firm pojedyńczych przy wpisanéj już firmie Juliana Kalisza, właściciela zakładu wyrobów stolarskich i budowlanych, iż wskutek śmierci Juliana Kalisza, syn jego Alfons Michał 2 im. Kalisz zakład pomieniony wraz z firmą Juliana Kalisza nabył i odziedziczył.

Kraków dnia 16 września 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie wyszedł T. IV Biblioteki prawniczéj Himmelblaua

Powszechna austr. ustawa wexlowa

z dołączeniem odmian tekstu w niemieckiéj i węgierskiéj ust. wexl. zachodzących, wraz z ustawą o postępowaniu w sprawach wexlowych, uzupełniona dodaniem wszystkich ustaw i rozporządzeń późniejszych, tudzież orzeczeń Sądu najw.

(Obejmuje włącznie z oryginałem niemieckim 12 ark.)

Cena 80 ct.

Nadsyłający należytość wprost do wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie, otrzyma dzieło franko.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Prawnik

z jednoroczną praktyką sądową przy Sądzie polskim i niemieckim odbytą, poszukuje posady koncypienta adwokackiego.

Adres: Zwoleński, Ulica Długa, 8. Kraków.

Do dzisiejszego numeru dołączamy ogłoszenie firmy księgarskiéj Maurycego Perlesa w Wiedniu.

Treść:

Przyczynek do §§ 18 i 32 wyborczéj ord. gm. napisał Dr. Zenon Korotkiewicz. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 2 listopada 1881. **Nr. 44.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Grunta dominikalne i rustykalne

w obec ustawy

o zakładaniu ksiąg gruntowych

napisał

Józef Wilusz.

(Dokończenie).

Przy zaprowadzaniu nowych ksiąg gruntowych dążyć należy prawie wyłącznie do tego, ażeby zaprowadzić takie księgi gruntowe, w którychby faktyczny, fizyczny stan posiadania odpowiadał, o ile to tylko być może, w zupełności stanowi posiadania tabularnego w nowéj księdze gruntowéj. Ustawodawca przestrzegał téj zasady tak dalece, że nawet w razie sprzecznych oświadczeń stron, każe się kontentować faktyczném, fizyczném posiadaniem (§ 25 kraj. ustawy gal. z dnia 20 marca 1874 l. 59 dz. ust. i rozp. kraj.), a według d. n. z 24 października 1816 l. 1291, d. n. z 13 listopada 1812 l. 1013 z. p. s., d. n. z 11 października 1821 l. 1809 i ces. rozp. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. tylko posiadanie fizyczne jest rzeczywiście posiadaniem; posiadanie tabularne nie jest rodzajem spółrzędnym posiadania fizycznego. Posiadanie tabularne co do istoty i skutków różni się od posiadania fizycznego *).

Że ustawa krajowa galicyjska z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. i rozp. kraj. wspomina w § 23, iż co do tych posiadłości, co do których już księgi gruntowe istnieją, należy uwzględniać stan téj księdze gruntowéj odpowiedni, to odnosić się to może tylko wyłącznie do karty własności B. i do karty ciężarów C., a wcale nie do karty stanu posiadania A., która przed wydaniem nowéj ustawy krajowéj o zakładaniu nowych ksiąg gruntowych wcale nie istniała. Zresztą jest obecnie rzeczą prawie zupełnie niemożebną, ażeby ktoś z wszelką pewnością wybadał i skonstatował, że ta lub owa parcela była niegdyś dominikalną, wolną lub rustykalną. Od r. 1795 wzrosła liczba parcel tak znacznie, że nawet w przybliżeniu trudno oznaczyć, w któréj niwie mniéj więcéj leży parcela pod tym a tym numerem topograficznym w r. 1795 zapisana, — a cóż dopiéro orzec, że parcela K. obecnie tym a tym numerem topograficznym oznaczona, była niegdyś dominikalną; a to tém bardziéj, że natenczas tylko własność dominikalną lub rustykalną pewnych parcel oznaczyć można, jeżeli identyczność tych parcel według parcelowego protokółu z r. 1850 z parcelami Józefińskiego pomiaru się zbada i topograficzne liczby tych ostatnich odnośnie do metryki gruntowéj z r. 1820 się wykaże, co jest prawie niemożebném z powodu, że jak to już wyżéj nadmieniłem, liczba parcel od r. 1795 dotychczas bardzo znacznie wzrosła, a nadto jeszcze i z téj dalszéj okoliczności, że przy niektórych gminach katastralnych numer topograficzny 1. użyto na oznaczenie téj parceli w r. 1850, która w roku 1795 oznaczoną była ostatnim to jest najwyższym numerem topograficznym.

Przy wydzielaniu pewnéj części składowéj z ciała hypotecznego tabularnego, ma być przeprowadzoném postępowanie przepisane ustawą z dnia 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p., a to postępowanie daleko jest dokładniejszém i obszerniejszém przy zaprowadzaniu nowych ksiąg gruntowych, bo ustawa z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. nadaje stronom interesowanym, skutkiem rozgłośnych, na czas długi wyznaczanych edyktów, daleko większą i łatwiejszą możność i sposobność bronienia i strzeżenia możebnych swych praw.

Tam, gdzie księgi gruntowe już istnieją, obowięzuje niezawodnie w całéj rozciągłości postanowienie § 3 powszechnéj ustawy hypotecznéj z d. 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p., gdzie zaś księgi takowe jeszcze nie istnieją i dopiéro na podstawie ustawo-

*) Ob. Randa, *Besitz* 1876, str. 64 i nast. — Till, *O znaczeniu posiadania przy nabyciu nieruchomości* 1879, str. 96 i n.

dawstwa krajowego się zaprowadrają, tam paragraf ten nie może i nie powinien mieć praktycznego zastósowania, albowiem zabronił tego wyraźnie ustawodawca artykułem II. ustawy wprowadzającéj powszechną ustawę hypoteczną z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p., zwłaszcza że już i według d. n. z 24 października 1816 l. 1291 przepisy k. c., przypuszczające istnienie ksiąg gruntowych w tych krajach, w których ksiąg takich nie ma, aż do czasu ich założenia nie mają zastósowania.

Obawa i troskliwość o wierzycieli jest zupełnie zbyteczną. W myśl postanowienia § 7 ustęp końcowy ustawy państwowéj z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., zgłosi wierzyciel te prawa swoje do nowéj księgi gruntowéj z pewnością, a przypuściwszy, że jakaś parcela nie będzie się znajdywała w tym wykazie hypotecznym, do którego on prawa swoje zgłosi, to potrafi on z największą pewnością skorzystać dokładnie i w całéj możebnéj rozciągłości w instytucyi hypoteki łącznéj, i z pewnością nie opuści on ani jednéj parcelki, która się tylko pod zastaw podciągnąć da.

Wysoki cesarsko-królewski najwyższy Trybunał sprawiedliwości w Wiedniu orzekł uchwałą z 22 września 1875 l. 10.282, że samo posiadanie według ustawy o zakładaniu nowych ksiąg gruntowych (§ 25) jest dostateczne do założenia nowego wykazu hypotecznego. Orzeczenie to, w którém rozchodzi się właśnie o parcelę niegdyś dominikalną, ogłoszoném jest w *Gerichts-Zeitung* z roku 1875 nr. 89.

Że parcele niegdyś dominikalne do wykazów hypotecznych dla mniejszych posiadłości, i odwrotnie parcele niegdyś rustykalne do wykazów hypotecznych tabularnych wpisywane być mogą, o tém przekonywają także sprawozdania stenograficzne z posiedzeń galicyjskiego Sejmu krajowego we Lwowie, albowiem mowcy podnieśli okoliczność tę wyraźnie przy debacie nad projektem do krajowéj ustawy galicyjskiéj z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. i rozp. kraj.; a w dyskusyi przeprowadzonéj poznać można intencye ustawodawcy i dojrzeć ducha ustawy.

Z powodów dopiéroco naprowadzonych nabyłem więc przekonanie, że parcele niegdyś dominikalne, obecnie znajdujące się faktycznie w fizycznem posiadaniu właścicieli mniejszych posiadłości, jeżeli właściciel dóbr tabularnych do parcel tych żadnego prawa sobie nie rości i wyraźnie zezwala, ażeby te parcele z posiadłości tabularnéj dawniéj dominikalnéj wydzielić i do mniejszych posiadłości przypisać, — można umieścić bezwarunkowo i bez najmniejszego skrupułu w księdze gruntowéj dla mniejszych posiadłości przeznaczonéj; a to tém bardziéj, że obecnie w całéj monarchii austryackiéj stósunek poddańczy zniesiono, a nadto i grunta chłopskie w dziedzinie prawa prywatnego zupełnie z innymi zrównano (ust. z d. 1 listopada 1868 l. 25 dz. ust. i rozp. kraj.).

W końcu nie można pominąć milczeniem jeszcze i téj okoliczności, że w myśl postanowień § 3 kraj. ustawy hyp. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. i rozp. kraj. przy czynnościach, mających na celu zakładanie nowéj księgi gruntowéj za posiadłości tabularne tylko te posiadłości uważać należy, które ustawa o wybieraniu posłów na Sejm krajowy jako tabularne oznacza. Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że w gminach katastralnych miejskich leżały po większéj części także czasami bardzo obszerne dobra dominikalne. Właściciele tych dóbr rzeczywiście niegdyś dominikalnych, nie są wszelako przez ustawę o wybieraniu posłów na Sejm krajowy uważanymi za właścicieli dóbr tabularnych, albowiem dla gmin katastralnych miejskich, nie istnieją osobne wydzielone obszary dworskie jako władze autonomiczne już z tego powodu, że chociażby w gminach katastralnych miejskich znajdywała się nawet jaka posiadłość dawniéj dominikalna, to takowa w myśl końcowego ustępu § 1 ustawy o wydzielonych obszarach dworskich z r. 1866 wcieloną jest do związku gminy tego miasta.

Podział posiadłości na dominikalne, wolne i rustykalne ma więc w obec ustawy o zakładaniu nowych ksiąg gruntowych znaczenie tylko historyczne.

Gdy postępowanie w tym względzie nie jest ujednostajnioném, a sprawa ta bezsprzecznie jest ważną i dobro całego kraju nader żywo obchodzi; podnoszę takową publicznie w nadziei, że spowodują wystąpienie publiczne kogoś z prawników praktycznych, ze zdaniem przychylném lub może przeciwném, i że tym sposobem przez dokładne omówienie takowéj ujednostajni się praktyka dotychczas chwiejna i niejednostajna.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 30 października.

(Stan administracyi i sądownictwa w Bosnii i Hercegowinie).

Delegacyom przedłożył minister spólnych finansów Szlavy sprawozdanie o stanie administracyi Bosnii i Hercegowiny, z którego wyjmujemy daty, odnoszące się do administracyi politycznéj i sądownictwa. Administracyą polityczną sprawuje oddział Rządu krajowego dla zarządu wewnętrznego w Sarajewie i podwładne temuż władze obwodowe w liczbie 6, tudzież 48 władz powiatowych, spólnie z Dyrekcyą Policyi i Magistratem w Sarajewie. Powołanie gmin do spraw administracyjnych, okazało się niemożliwém ze względu na brak finansowych i intellektualnych środków. Korpus żandarmeryi liczący 1900 żandarmów (1300 krajowców, między tymi 316 mahometan, a 600 z armii lub żandarmeryi państwowéj) okazuje się pożytecznym. Stósunki bezpieczeństwa poprawiły się od czasu okupacyi znacznie, a jeśli

pod tym względem jeszcze cokolwiek do życzenia pozostaje, i tu i ówdzie bandy rozbójnicze lub napady mordercze się powtarzają, ubolewać nad tém można, lecz wytłumaczyć należy zważywszy zaniedbanie moralne, w które mieszkańcy byli pogrążeni i zdarzenia, poprzedzające okupacyą, które otoczyły rozboje niejako aureolą polityczną w pewnéj części ludności, zważywszy topograficzne stósunki kraju i stósunki w krajach sąsiednich. Powtarza się po prostu to, co we wszystkich krajach w pośród podobnych okoliczności się działo i dzieje — a nie należy się łudzić — jeszcze znacznego czasu potrzeba będzie do doprowadzenia tamże stósunków bezpieczeństwa do stopnia, na jakim się znajdują w krajach bardziéj ucywilizowanych i korzystniéj położonych. Aby ten cel osiągnąć, Rząd nie szczędzi usiłowań roztropnych i energicznych.

Co do sądownictwa, istnieją — pominąwszy oddział sądowniczy Rządu w Sarajewie — Sąd apelacyjny tamże z kierownikiem i 6. radcami, a następnie w 6. miastach obwodowych Sądy obwodowe z 15. radcami, wreszcie przy 47. władzach powiatowych po jednym funkcyonaryuszu dla sprawowania sądownictwa. Sądy obwodowe orzekają w sprawach handlowych i wekslowych przy udziale asesorów handlowych. Tok instancyi jest dwojakim, a Sądy obwod. po większéj części orzekają jako pierwsza, — Sąd apelacyjny jako druga instancya. Wewnętrzny ustrój uregulowany został instrukcyą w marcu wydaną, która normuje także język urzędowy i poleca Sądom używania w stósunkach do ludności języka krajowego. Wolno jednakże stronom używać języka niemieckiego lub węgierskiego, w których to językach w tych przypadkach ma nastąpić rozprawa i wyrok. W wewnętrznéj służbie Sądy posługiwać się mają językiem niemieckim, lecz nie mogą odrzucać rekwizycyi Sądów Monarchii, pisanych po niemiecku, po węgiersku lub w języku krajowym, lecz w razie potrzeby mają postarać się o tłumaczenie. Sprawy pomnożyły się znacznie, i tak było:

	przy Sądach powiat.		przy Sądach obwodowych		przy Sądzie apell.	
	Spraw cywil.	Spraw karnych	Spraw cywilnych	Spraw karnych	Spraw cywil.	Spraw karn.
w r. 1879	10.680	4258	11.584	8052	884	412
w r. 1880	38.515	19.177	23.611	24.214	3374	1634

Co do braków pod względem prawodawczym, sprawozdanie powołuje się na relacyą bar. Lapenny, który powiada, że obecnie zadaniem komisyi ze sędziów obznajomionych praktycznie ze stósunkami złożyć się mającéj będzie, przy udziale mohametańskich prawników i krajowców uzupełnić materyał prawodawczy istniejący i nadać Bosnii materyalne i formalne prawo, odpowiadające z jednéj strony wymogom sprawiedliwości i zasadom nowszéj nauki, z drugiéj strony historycznemu rozwojowi stósunków prawnych i zasadom religijnym rozmaitych wyznań,

---

Praktyka sądowa.

Egzekucyjne prawo nadzastawu gaśnie, skoro wierzytelność hypotecznie obciążona w skutek zapłaty umorzoną została.

W stanie biernym realności X. zaintabulowane było na rzecz M. prawo zastawu dla sumy 201 złr. 48 ct. Realność tę sprzedano w drodze egzekucyjnéj a prawomocną tabelą kolokacyjną z 24. sierpnia 1878 przekazano pretensyą 201 złr. 48 ct. na cenę kupna. W dniu 29. sierpnia 1878 uzyskał B. egzekucyjną intabulacyą prawa zastawu dla pretensyi swoich, w kwocie 100 złr. i 100 złr. przeciw M. przyznanych, w stanie biernym sumy 201 złr. 48 ct., zaś w dniu 28. listopada 1878 wystąpili A. C. D. i E., którzy jako następujący po M. wierzyciele hypoteczni z pretensyami swojemi z powodu niedostateczności ceny kupna nie byli zupełnie pokryci, z pozwem przeciw B. i udowodnili, że pretensya M. zapłaconą została jeszcze w dniu 23. sierpnia 1878 a więc. zanim B. prawo nadzastawu uzyskał, domagając się orzeczenia: 1. pozwany winien uznać, że przekazana na cenę kupna pretensya M. pr. 201 złr. 48 ct. na rzecz powodów odstąpioną być ma; 2. dozwolona na rzecz pozwanego intabulacya prawa zastawu dla sum 100 złr. i 100 złr., jako nieważna wykreśloną być powinna; 3. pozwany winien uznać, że pretensyi powodów przy rozdziale ceny kupna służy pierwszeństwo przed swoją wierzytelnością.

Pierwsza instancya orzekła, że uzyskane przez pozwanego prawo zastawu jako nieważne uważaném i hypotecznie wykreśloném, tudzież, że pretensya M. między powodami rozdzieloną będzie, jeżeli pozwany nie wykona przysięgi głównéj, iż jego M, przed nabyciem egzekucyjnego prawa zastawu o dokonanój zapłacie sumy 210 ztr. 48 ct. nie zawiadomił. Albowiem podanie o wykreślenie zahypotekowanego na korzyść M. prawa zastawu dla sumy 201 złr. 48 ct., na podstawie tegoż kwitu z 23. sierpnia 1878, wniesione zostało dopiero w dniu 29. sierpnia 1878 a zatém w czasie, kiedy B. uzyskał już był egzekucyjne prawo zastawu dla swojéj pretensyi; temu podaniu Sąd uchwałą z 29. października 1878 zadość uczynił, wszelako z ograniczeniem, iż skutek co do uzyskanego przez B. prawa nadzastawu nastąpić może dopiero po wykreśleniu tego nadzastawu. Powodowie domagają się obecnie wykreślenia prawa zastawu dla B. dozwolonego. Wedle §. 469 u. cyw. odpowiada jednak hypoteka tak długo, dopóki zobowiązanie z ksiąg publicznych wykreśloném nie zostaje, a niewykreślone z ksiąg tych prawo hypoteczne odpowiada w myśl §. 1500 u. cyw. na rzecz osób trzecich, które w zaufaniu do ksiąg publicznych dalsze prawa nabyli. Należało przeto przychylić się do żądania powodów o unieważnienie i wykreślenie prawa nadzastawu dla pretensyi B. tylko pod warunkiem, jeżeli im się uda dowód, że B. jeszcze przed nabyciem prawa zastawu o umorzeniu pretensyi M. był zawiadomiony.

Wskutek apelacyi obydwu stron, zmienił Sąd wyższy wyrok pierwszosądowy, przychylając się do żądania ad 1. i 2. bezwarunkowo, odmawiając zaś żądaniu ad 3.,

albowiem B. uzyskał swe prawo zastawu w drodze egzekucyi, nie zaś na zasadzie dobrowolnego aktu M., w zaufaniu do ksiąg publicznych. Gdy udowodniono, że pretensya M. była już zapłaconą i prawnie nie istniała, kiedy B. uzyskał egzekucyjne prawo zastawu, przeto takowe odpada dla braku przedmiotu zastawu, Żądaniu o przyznanie pierwszeństwa pretensyi powodów przed pretensyą pozwanego odmówić należało, albowiem prawo zastawu powodów cięży na realności, zaś prawo zastawu pozwanego na wierzytelności M., a między pretensyami na rozmaitych hypotekach ubezpieczonemi, spór o pierwszeństwo powstać nie może.

Trybunał najw. zatwierdził wyrok Sądu apelacyjnego z następujących powodów: Zażalenie rewizyjne pozwanych nie jest usprawiedliwione, albowiem ten tylko utrzymywać może, iż działał w zaufaniu do ksiąg publicznych, kto wpisem hypotecznym i domniemaniem prawnego istnienia wpisu tego, skłonił się do przyjęcia względem téj pretensyi hypotecznéj także i ze swéj strony zobowiązań wzajemnych, którychby jednak nie był przyjął, gdyby mu było wiadomo, że pretensya już umorzoną została; natomiast o zaufaniu do ksiąg publicznych mowy być nie może wtenczas, jeżeli wierzyciel w księgach hypotecznych na zapłaconą już, lecz jeszcze nie wykreśloną wierzytelność dłużnika swego natrafia i takową nadzastawem obciąża. Pretensya M. pr. 201 złr. 48 ct. ciążyła jeszcze w księgach hypotecznych, lecz była już — jakto w niższych instancyach uzasadniono — wypłaconą, gdy pozwany dla swych pretensyi 100 złr. i 100 złr. prawo nadzastawu uzyskał. Zważywszy, że w myśl § 449 u. cyw. prawo zastawu bez ważnéj pretensyi istnieć nie może, a wedle § 1412 u. c. pretensya M. wskutek dokonanéj przed intabulacyą nadzastawu wypłaty zgasła, wyrok Sądu wyższego w opugnowanych przez pozwanych ustępach jest zupełnie uzasadniony.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 10 lipca 1879 l. 6774). *Ger. Ztg.*

Tylko sprawy sporne mogą być przedmiotem orzeczenia sędziego polubownego.

Hersz S. pożyczył Jakóbowi U. sumę 555 złr. na dni 75 pod warunkiem, iż zamiast wystawienia skryptu dłużnego, podpisze zapis na Sąd polubowny i przyjmie wyrok tegoż Sądu, skazujący go od razu na zapłacenie sumy 555 złr. i kary konwencyonalnéj po 5 złr. dziennie od dnia 4 stycznia 1874 poczynając.

Stało się według woli wierzyciela, który następnie w drodze egzekucyi wyroku, uzyskał prawo zastawu dla pożyczonéj sumy i dla kary konwencyonalnéj na realnościach Jakóba U., a nakoniec przedał swą pretensyą Elkanowi W.

W kilka lat potém wystąpił Jakób U. ze skargą o unieważnienie wyroku Sądu polubownego, uchwał egzekucyjnych i wpisów hypotecznych; a c. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylił się bezwarunkowo do jego żądania.

Sąd wyższy zmienił wyrok Sądu krajowego tylko w tym ustępie, iż utrzymał w swéj mocy wpis hypoteczny 555 złr. wraz z karą konwencyonalną, nie przenoszącą 6% rocznie; z uwagi, iż wyjątkowy przepis §§ 363 i 364 ust. sąd. ogranicza się wyłącznie do dwóch wypadków, w których albo sędzia polubowny granice udzielonego pełnomocnictwa przekroczył, albo w których zaszło oszustwo; a ponieważ istnieją jeszcze inne prawne przyczyny nieważności, o których powołane §§ nie wspominają, przeto postawiony w tychże §§ 14-dniowy termin do wytoczenia pozwu w niniejszéj sprawie, gdzie idzie o uznanie nieważności zapisu i wyroku Sądu polubownego, jako aktów pozornych, zastósowania nie ma; z uwagi, iż zeznania świadków stwierdziły, iż pomiędzy Jakóbem U. a Herszem S. co do kwoty 555 złr. żadnego sporu nie było, lecz że zapis i wyrok kompromisarski zastąpić miały miejsce skryptu dłużnego, czyli dowód na pożyczone pieniądze i środek do zabezpieczenia wierzytelności. Twierdzenie Elkana W., że poprzedzający spór do ważności zapisu i wyroku kompromisarskiego nie jest potrzebnym, ani wymaganym, i że nie jest wzbronioném wystawianie obligów w formie zapisu i wyroku kompromisarskiego, jest mylném; bo gdzie nie ma sporu, tam nie ma sędziego; a że między obligiem dłużnym i wyrokiem kompromisarskim zachodzą tak co do tytułu jak co do skutków bardzo wielkie i ważne różnice, o tém rozwodzić się nie ma potrzeby. Właśnie z powodu téj wielkiéj różnicy i tak ważnych skutków z wyrokiem polubownym połączonych, przypuszcza ustawa Sądy polubowne do działania pod warunkiem, jeżeli między stronami zachodzi spór i jeżeli zgoda na Sąd polubowny pisemnie zostanie zawartą.

Ztąd się okazuje, że już z natury zapisu i wyroku kompromisarskiego nie wolno ubierać spraw niespornych w formę zapisu i wyroku kompromisarskiego, bez narażenia się na skutki zarzutu pozorności z § 916 u. c.

Nadto jest rzeczą oczywistą i przez Elkona W. nietajoną, że zapis i wyrok kompromisarski sporządzone zostały w tym celu, aby Jakóbowi U. odebrać możliwość wszelkiéj obrony, jakaby mu z ustawy służyć mogła i aby zapewnić nadzwyczajny zysk lichwiarski z zupełną ruiną dłużnika połączony; a co więcéj, iż pozwany sam przyznał, że takie postępowanie jest rażąco niemoralne, niszczące majątki obywateli Państwa, przez obejście ustaw, dających dłużnikom sposobność i środki do skutecznéj obrony.

Tym sposobem nieważność zapisu kompromisarskiego i wyroku polubownego jako takich, nietylko z przyczyny pozorności aktów i na mocy § 916 u. c., lecz także na mocy § 878 u. c. jest ~~nie~~uzasadnioną.

Zarzut Elkona W., że intabulowane na rzecz Hersza S. prawa nabył w dobréj wierze i w zaufaniu do ksiąg hypotecznych upada, przy uwzględnieniu §§ 1394 i 1395 u. c., według których przez cesyą wierzycieli, w prawach dłużnika żadna zmiana nie zaszła; i dlatego uważając wyrok Sądu polubownego za skrypt dłużny, jakim był w saméj rzeczy, fakt intabulacyi rzeczywistego długu w swéj mocy pozostawiony został.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił rewizyi Elkona W., którą w obec wyroku Sądu wyższego dla

Elkona W. korzystniejszego, traktował jako nadzwyczajną i wyrok Sądu wyższego zatwierdził.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 7 kwietnia 1881 l. 1617). *J. L.*

Jeżeli zgłoszenie dawnego ciężaru przed ustaleniem nowozałożonéj księgi gruntowéj nie mogło być załatwione, wówczas równocześnie z wpisaniem zgłoszenia do księgi gruntowéj, audyencya sądowa celem przesłuchania strony przeciwnéj, ażali sprzeciwienie się wnosi, zarządzoną być winna.

Do nowo założonéj księgi gruntowéj dla gminy Z., zgłosił Adolf W. uprawnienie do poszukiwania glinki ogniotrwałéj na gruncie realności X. i domagał się wpisania tego prawa w charakterze „dawnego ciężarn".

C. k Sąd powiatowy w Krzeszowicach i c. k. Sąd wyższy w Krakowie nie przychyliły się do żądania, albowiem akt ugody na usprawiedliwienie żądania Adolfa W. przedłożony i za podstawę wpisu służyć mający, nie został przez niego, lecz przez Leona K. zawarty, a nadto nie zostało wykazaném, ażeby K. jako pełnomocnik Adolfa W. działał.

C. k. Trybunał najwyż. zmienił obydwie niższosądowe uchwały i polecił wpisanie uprawnienia służebnego Adolfa W. w charakterze „dawnego ciężaru", z pierwszeństwem od dnia 8 sierpnia 1869 r. do karty ciężarów realności X.; albowiem każde zgłoszenie jakiegokolwiek prawa rzeczowego, wniesione w czasokresie edyktem I. wyznaczonym w myśl ustawy z d. 28 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. przychylnie załatwioném, a tylko stronie przeciwnéj możność wniesienia sprzeciwienia, pozostawioném być winno.

Z uwagi jednak, iż zgłoszenie wniesiono w dniu 29 sierpnia 1879, a wpisanie zgłoszonego prawa do księgi gruntowéj dopiéro wskutek uchwały z 20 kwietnia 1881 l. 3438 nastąpić może, przeto na wypadek, gdyby termin wyznaczony edyktem drugim do wnoszenia sprzeciwień już upłynął (§ 14 ust.) i księga gruntowa gminy Z. była ustaloną, rozporządził c. k. Trybunał najwyż. równoczesne wyznaczenie audyencyi sądowéj i odebranie na takowéj oświadczenia od strony przeciwnéj, czy się dozwolonemu wpisowi sprzeciwia lub nie, poczém załatwienie według przepisu § 15 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. nastąpić powinno.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia z 20 kwietnia 1881 l. 3438). *J. L.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Opróżnienie i zerwanie budynków upadkiem grożących.

Magistrat m. Lwowa skonstatowawszy grożący stan realności pod l. $22^2/_4$ we Lwowie, w któréj część muru przybocznego już runęła, inne zaś części do upadku się chyliły, rozporządził przymusowe opróżnienie i zerwanie téj realności, a zarządzenie to zatwierdzoném zostało przez wyższe władze polityczne.

W zażaleniu podnosi właściciel, że komisya budownicza wysłana przez Magistrat, oględziny przedsięwzięła w nieobecności żalącego się, i że odjęto mu w ten sposób możność wskazania okoliczności, na swoję korzyść przemawiających, nadto udowodnił żalący się świadectwem dwóch znawców, iż rzeczona realność bynajmniéj nie grozi upadkiem, owszem bardzo łatwo zrestaurowaćby się dała.

Trybunał adm. odrzucił zażalenie, dochodzenia bowiem wykazały przedmiotowy stan budynku, którego przesłuchanie właściciela w niczém zmienić nie mogłoby, zresztą władza miejscowa do przesłuchania innych stron, prócz własnych organów technicznych, obowiązaną nie jest, a gdy niebezpieczeństwo grożącego chylenia się realności pod l. $22^2/_4$ w sposób prawidłowy skonstatowane zostało, przeto téż w myśl § 36 *b*) ustawy budowniczéj dla m. Lwowa (dekr. gub. z d. 28 stycznia 1855 l. 26.454) realność tę słusznie opróżnić i zerwać polecono.

(Orzeczenie z 22 kwietnia 1881 l. 535. Budw. 1078).

Przy wyborze Rady gminnéj oddawać mają wyborcy swe głosy według własnego przekonania, a kartki wyborcze aż do obliczenia głosów w urnie przechowane być powinny; postępowanie przeciwne uzasadnia nieważność wyboru i rozpisanie nowych wyborów.

Posterunek żandarmeryi doniósł w drodze urzędowéj, że przy wyborach Rady gminnéj w Demyczach agitacye i nielegalności miejsce miały, że wyborcom narzucano kartki wyborcze i że część oddanych i z urny przed obliczeniem głosów wyjętych kartek znikła. Z tego powodu unieważniło gal. Namiestnictwo akt wyboru Rady gminnéj i nowe wybory rozpisać poleciło.

Zażalenie wniesione do Trybunału adm., a przez Trybunał ten w myśl § 6 ustawy z 22 paźdz. 1875 rozpoznane, pozostało bez skutku, albowiem wedle § 21 gm. ord. wyborczéj oddawać byli winni wyborcy głosy swe podług własnego przekonania, a wedle § 24 ustęp 4 kartki wyborcze przechowane być miały aż do obliczenia głosów.

(Orzeczenie z 29 kwietnia 1881 l. 746. Bud. 1086).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Postępowanie niesporne.

1. Jeżeli spółopiekun występuje jako pełnomocnik opiekunki i spółspadkobierczyni, ustanowienie kuratora dla nieletnich dzieci w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadkowéj nie jest konieczne (§ 77 lit. 1. pat. z r. 1854). (Orz. n. Tr. z 28 paźdz. 1879 l. 11.979. *Ger. Z.* nr. 51).

2. Legitymacya do spadku późniéj odkrytego polega na wydanym dekrecie dziedzictwa (§ 179 pat.). (Orz. n. Tr. z dnia 19 listopada 1879 l. 12.179. *Ger. Z.* nr. 75).

3. Po prawomocném przyznaniu spadku spadkobierca konwokacyi wierzycieli w myśl § 813 u c. domagać się nie może. (Orz. n. Tr. z 17 maja 1881 l. 5386. *Z. f. V.* nr. 30).

4. Wymagana w § 2 lit. *a*) ord. adw. z dnia 6 lipca 1868 nr. 96 dz. u. p. jednoroczna praktyka liczy się od złożonego trzeciego egzaminu rządowego. (Orz. n. Tr. z dnia 23 sierpnia 1881 l. 9659. *Jur. Z.* nr. 39).

5. Jeżeli spadkodawca ustanowił użytkowanie majątku spadkowego, należy takowe wyraźnie zastrzedz w dekrecie przyznania spadku. (Orz. n. Tr. z 28 grudnia 1880 l. 13.925. *Urzędnik* nr. 18).

6. Przyrzeczenie ojca uczynione narzeczonym, dania córce swéj posagu, jest tylko wtenczas zaskarzalne i prawnie obowiązujące, gdy na nie zeznano akt notaryalny. (Orz. n. Tr. z dnia 26 stycznia 1881 l. 234. *Urzędnik* nr. 18).

Prawo hypoteczne.

1. Rekurs rewizyjny w sprawach hypotecznych nawet i wtenczas jest niedopuszczalny, jeżeli uchwała wydaną została przez Sąd pertraktacyjny (§ 130 u. hyp.). (Orz. n. Tr. z 17 grud. 1879 l. 20.850. *Ger. Ztg.* nr. 60).

2. Deklaracyą na wykreślenie wierzytelności hypotecznych, ceną kupna egzekucyjnie przedanéj realności nie pokrytych, udziela Sąd egzekucyjny (§ 339 u. c.). (Orz. n. Tr. z 16 grudnia 1879 l. 13.853. *Ger. Ztg.* nr. 62).

3. Podania egzekucyjne w sprawach hypotecznych wnosić należy z uwzględnieniem postanowień §§ 504 i 507 gal. u. sąd. (Orz. n. Tr. z 20 stycznia 1881 l. 14.864. *G.-H.* nr. 55).

4. W postępowanin sprostowawczém rekurs wniesiony być ma w 14 dniach. (Orz. n. Tr. z 11 stycznia 1881 l. 15.070. *G.-H.* nr. 55).

5. Hypotecznie uwidocznione prawo do świadczenia nie jest służebnością, zatém na cenę kupna egzekucyjnie przedanéj realności przekazane być powinno. (Orz. n. Tr. z d. 3 lutego 1881 l. 955. *G.-H.* nr. 57).

6. Adnotacya sporu o wykreślenie prawa zastawu z powodu dokonanéj zapłaty i deponowania sumy jest niedopuszczalną. (Orz. n. Tr. z 16 lutego 1881 l. 1795. *Z. f. N.* nr. 25).

7. Adnotacya sporu o wykreślenie prawa zastawu z powodu konsolidacyi jest niedopuszczalną. (Orz. n. Tryb. z 8 marca 1881 l. 2616. *Z. f. N.* nr. 29).

8. Kto w drodze egzekucyjnéj nabył hypoteczne prawo zastawu, nie może powoływać się na zaufanie do ksiąg publicznych. (Orz. n. Tr. z 26 lipca 1881 l. 8260. *Jur. Z.* nr. 36).

9. Z chwilą utworzenia nowego ciała tabularnego, o podaniach w sprawie dopisania gruntów orzekać winny zwykłe Sądy. (Orz. Tr. administr. z 29 grudnia 1880 ł. 2448. Budw. nr. 969).

Zapiski literackie.

Nakładem Maurycego Perlesa w Wiedniu pojawił się pierwszy zeszyt dzieła większych rozmiarów p. t. *Oesterreichische Justizgesetze mit Erläuterungen aus der oberstgerichtlichen Rechtsprechung von Dr. Leo Geller.* Przyznać musimy, że wydanie to w formie dużéj oktawy odpowiada wszelkim wymogom należytego zbioru ustaw. Co do zewnętrznego urządzenia tego wydania musimy zauważyć, że takowe jest jedném słowém piękne. Papier bardzo dobry, druk bardzo wyraźny, zewnętrzny układ nader praktyczny. Co się zaś tyczy treści, takowa świadczy o prawdziwie mrówczéj pracy autora. Pierwszy zeszyt zawiera ustawy zasadnicze z podaniem nietylko wszystkich ustaw i rozporządzeń dodatkowych, lecz i zasadniczych orzeczeń Trybunału Państwa, literatury i materyałów prawodawczych. Daléj idzie początek ustawy cywilnéj aż do § 236. Tu wszystkie dotąd obowięzujące i do interpretacyi ustaw potrzebne ustawy i rozporządzenia podane są w całéj treści, a nadto w uwagach znajdujemy wyczerpujące zestawienie judykatury najw. Trybunału, nietylko zbioru Glasera, Ungera, Peitlera i t. p., lecz i z wielu czasopism prawniczych, wreszcie kompletną literaturę o każdym przedmiocie ustawy. Dzieło to gdy będzie skończone, stanowić będzie zupełnie wyczerpujący podręcznik ustaw sądowniczych i zastąpi całą bibliotekę prawniczą. Dzieło to wyjdzie w 15 miesięcznych zeszytach po 14 arkuszy, a bliższy prospekt dołączyliśmy do poprzedniego numeru. Jedno tylko dodalibyśmy życzenie, wiedząc o tem, że autor włada dobrze językiem polskim: aby uwzględniając inne czasopisma, zechciał także uwzględnić orzeczenia w czasopismach polskich zawarte, co niewątpliwie przyczyni się do dokładności wydawnictwa, a dla nas uczyni takowe jeszcze bardziéj pożądane.

Nakładem téj saméj firmy począł wychodzić w małym formacie zbiór ustaw administracyjnych pod tytułem *Oesterreichische Verwaltungsgesetze mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung* Dra Gellera, na sposób znanego wydania małego ustaw sądowniczych, zawierający ustawy zasadnicze z dodatkowymi przepisami i orzeczeniami Trybunałów, a nadto także 1. zeszyt ustaw skarbowych p. t. *Oesterreichische Gebühren und Steuergesetze mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung*, również Dra Gallera, który mieści w sobie początek ustawy o należytościach. Wszystkie te zbiory odznaczają się dokładnością i praktyczném urządzeniem.

Nakładem firmy Manza wyszły dalsze zeszyty *Oesterreichische Steuergesetze* Dra Wiktora Röll i zawierają przepisy o podatku domowym, zarobkowym, dochodowym i o dodatkach do podatków bezpośrednich. Zbiór ten jest bardzo praktycznie urządzony i jak najdokładniejszy. Przepisy wychodzące w ciągu wydawnictwa, dodaje autor na osobnych kartkach. Wydanie zewnętrzne staranne, cena przystępna.

Zapiski bibliograficzne.

Dunajewski J. Dr., Mowa ministra skarbu w Izbie deputowanych. Rady Państwa dnia 30 kwietnia 1881 r. Kraków. 20 ct.

Dunin K., Dawne mazowieckie prawo. Warszawa.

Dydyński T. Dr. prof., O prawie wolném w starożytnym Rzymie. Warszawa. 50 kop.

Eddis A. S., Principles of the Administration of Assets in Payment of Debts. London. 7 m. 20 fen.

Eisele Prof. Dr. F., Cognitur und procuratur. Untersuchungen zur Geschichte der processualen Stellvertretung. Freiburg i. Br. 3 marek.

Encyklopedya handlowa podręczna, wydana staraniem red. *Gazety Handlowéj*. Warszawa. 3 ruble.

Entwurf einer Gewerbe-Ordnung sammt Motiven. Wien. 60 ct.

Erdmann Prof. Dr., Der Tod im Recht. Vortrag. Dorpat. 60 ct.

Favre I., Discours parlamentaires. Publiés par Mme Ve. I. Favre. 2 vol. Tome I 1848—1851. Tome II 1860—1865. Paris. 16 m.

Fierich Dr. Prof., Postępowanie sądowe cywilne, wykład litogr. Kraków. 1 złr. 80 ct.

— Prawo handlowe: O przedsiębiorstwie komisowém, o spedytorstwie, o przewoźnictwie, wykład litogr. Kraków. 1 złr. 4 ct.

Flamm F., Rzecz o wekslach i czekach, ze skorowidzem encyklopedycznym międzynarodowym, część I: O wekslach i czekach, Warszawa.

De Folleville Dn., Leçon d'introduction à un cours de droit international privé. Paris. 2 m.

Frühwald Dr. K, Sammlung von Formularien zu Bescheiden, Protokollen und Urteilen für das Verfahren in Streitsachen. 2 Aufl. Wien. 1 złr.

Fuchs Dr. W., Die Karten und Marken des tägl. Verkehrs. Wien. 40 ct.

— Rechtsfälle zum allg. bürgerl. Gesetzbuche. Für den akadem. Gebrauch. 1 Hft. Wien. 90 ct.

Funk Dr. L., Das Questionaire über ein öster. Cheque-Gesetz. Wien. 80 ct.

Gambetta, Discours et plaidoyers politiques publiée par. Ios. Reinach 1. partie (1868—1870) Tome I. Paris. 7 m. 50 fen.

Geller Dr. L., Oesterreichische Justizgesetze. Wien. 6 złr.

Gemeinde-Gesetz vom 5 März 1862. Das Heimatsgesetz v. Debr. 1863 sammt den Vorschriften. etc. 7 Aufl. Wien. 1 złr. 80 ct.

Geyer Prof. Dr. A., Lehrbuch des gemeinen deutschen Strafprocessrechts. Leipzig. 15 m.

Glaser Dr, I., Dr. J. Unger und J. v. Walther, Sammlung von civilrechtlichen Entscheidungen des k. k. obersten Gerichtshofes. 16 Bd. Wien. 6 złr.

Grünwald adv. Dr. A., Die Eheschliessung nach deu Bestimmungen des österr., franz., slav., engl. etc. etc. Rechts. Wien. 1 złr.

Grünhagen C. & Markgraf H., Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter. I Theil. Leipzig. 12 m.

Gugino G., Della possessio in solidum e della compossessio in diritto romano. Palermo. 2 m. 40 fen.

Gumplowicz Dr. L., Rechtsstaat und Socialismus. Insbruck. 5 złr. 40 ct.

Hancl A., Die österr. Steuergesetze 4 i 5 Thl. Hrsg. v. Dr. O. Röll. Wien. (1 5. 5 złr.).

Harburger Dr. I., Das Constitutum possessorium im römischen u. hentigen Rechte. Erlangen. 2 m.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Wydział lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbył dnia 30. paźdz., pierwsze posiedzenie po walném zgromadzeniu i ukonstytuował się prowizorycznie t. j. do styczniowego zgromadzenia, wybierając sekretarzem Dr. Dulębę. Kasę nadal zatrzymał tymczasowo prezes Dr. Piętak. Nastąpiły potém spólne posiedzenie Wydziału i komisyi organizacyjnéj, wybranéj na ostatniém posiedzeniu. Po zajmującéj debacie wybrano podkomitet z 6., który pod przewodnictwem p. Jasińskiego ułożyć ma projekt przyszłéj organizacyi Towarzystwa.

W Niedzielę 6. listopada odbędzie się o godz. 4. pop. w Sali Sądu karnego pierwsze zebranie miesięczne członków Towarzystwa: Przedmiotem obrad będzie: O sądach pokoju — referentem będzie Dr. Godzimir Małachowski. — Mamy nadzieję, że kwestya tak zajmująca zainteresuje członków témbardziéj, ile że w Towarzystwie co do pożyteczności Sądów pokoju dla spr. cywilno-drobiazgowych i przekroczeń rozmaite panują zdania i debata, jak się zdaje, będzie bardzo zajmującą i ożywioną.

Przytém uważamy za stósowne zwrócić uwagę członków Towarzystwa na to, że przedmiotem zebrań miesięcznych nie są odczyty, lecz debaty o pewnéj kwestyi, że zatém sprawa na porządku dziennym stojąca przez referenta jedynie zostanie wprowadzoną, poczem nastąpi ogólna debata o takowéj.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedl. z 7 października 1881 l. 12.196 o dniach sądowych notaryuszów.

W specyalnym przypadku poruszono, czyli odbywanie peryodycznych dni sądowych przez notaryuszów ma uprawnienie w ustawie.

O tém rozstrzygnęło Ministerstwo sprawiedl. na mocy prawa najw. nadzoru w myśl § 153 ust. not., że odbywanie dobrowolne peryodycznych dni sądowych przez notaryuszów nie potrzebuje zatwierdzenia specyalnego przez Ministerstwo. Wychodziło jednakże Ministerstwo przytém z założenia, że przez odbywanie takich dni sądowych nie wkroczy się w sferę interesów innego notaryusza, a zatém że tego rodzaju dni sądowe ograniczą się na powiat sądowy, w którym notaryusz ma siedzibę, a daléj że przepisy §§ 31 ustęp 1. i 137 ust. not. nie będą przekroczone.

Aby Izbom notaryalnym i Prezydyom sądowym w tym kierunku ułatwić kontrolę i podać podstawy do ocenienia potrzeby zaprowadzenia obowiązkowych dni sądowych, zarządza Ministerstwo sprawiedl. co następuje:

1) Izby notaryalne mają wygotować spisy dobrowolnych, peryodycznych dni sądowych, odbywanych przez notaryuszów ich okręgów obecnie i przedłożyć takowe Prezydyum Sądów I. inst. najdaléj do końca r. 1881, podając miejscowość i czas odbywania.

2) Donosić na przyszłość od wypadku do wypadku tymże Prezydyom o wszelkich zmianach takich dni sądowych, spowodowanych bądź zaniechaniem istniejących lub zaprowadzeniem nowych dni sądowych, bądź też w skutek zmiany peryodów.

3) Prezydenci Trybunałów Państw. mają dochodzące ich wykazy i doniesienia udzielać prezydentom wyższych Sądów kraj., którzy mają prowadzić rejestr wszystkich dobrowolnych dni sądowych w okręgu apelacyjnym i odpis tegoż corocznie w miesiącu styczniu za rok ubiegły przedkładać Ministerstwu sprawiedliwości z ewentualnemi uwagami swojemi.

Wiadomości potoczne.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w III. kwartale 1881 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu:

W c. k. Sądzie pow. w Ciężkowicach dla gminy Sędziszowa;
w c. k. Sądzie powiat. w Grybowie dla gmin: Grybów, Mszalnica i Mystków;
w c. k. Sądzie pow. w Krynicy dla gminy Maciejowa;
w c. k. Sądzie pow. del. miej. w Nowym Sączu dla gmin: Barnowiec, Frycowa i Żeleźnikowa;
w c. k. Sądzie pow. w Nowymtargu dla gmin: Knurów i Rokiciny.

II. W okręgu c. k. Sądu obw. w Rzeszowie:

W c. k. Sądzie pow. w Nisku dla gmin: Racławice i Tarnogóra;
w c. k. Sądzie pow. w Rozwadowie dla gmin: Orzechów i Pniów;
w c. k. Sądzie pow. del. miej. w Rzeszowie dla gmin: Babica, Łąka i Zarzyce;
w c. k. Sądzie pow. w Sokołowie dla gminy: Trzeboś i dla miasta Sokołowa;
w c. k. Sądzie pow. w Strzyżowie dla gmin: Baryczka i Konieczkowa.

III. W okręgu c. k. Sądu obw. w Tarnowie:

W c. k. Sądzie pow. w Brzostku dla gminy Klecie;
w c. k. Sądzie pow. w Dębicy dla gminy Pustynia;
w c. k. Sądzie pow. w Mielcu dla gminy Goleszów;
w c. k. Sądzie pow. w Pilznie dla gminy Jaworze górne;
w c. k. Sądzie pow. w Radomyślu dla gminy Kiełków;
w c. k. Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gmin: Błonie i Wola rzędzińska;
w c. k. Sądzie pow. w Tuchowie dla gmin: Buchcice, Burzyn, Garbek, Golanka, Łowczów i Piotrkowice.

IV. W okręgu c. k. Sądu kraj. w Krakowie:

W c. k. Sądzie pow. w Dobczycach dla gmin: Poznachowice dolne, Poznachowice górne i Winiary;
w c. k. Sądzie pow. w Radłowie dla gmin: Biskupice, Marcinkowice, Przybysławice, Zabawa, Zdarzec i Zdrocheć;
w c. k. Sądzie pow. w Wiśniczu dla gminy Rzegocina;
w c. k. Sądzie pow. w Żywcu dla gminy Sopotnia wielka;
— razem dla gmin katastr. 45.

Z poprzednio wykazanemi (nr. 34 *Przegląd sąd. i adm.*) dla gmin katastr. 1172, a w szczególności;

W okr. c. k. Sądu obw.	w Nowym Sączu	dla gm. kat.	218
„ „ „ „ „	w Rzeszowie	„ „ „	201
„ „ „ „ „	w Tarnowie	„ „ „	195
„ „ „ „ kraj.	w Krakowie	„ „ „	558

Wiadomości urzędowe

od 24 do 31 października 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Wyszczególnienia. Naczelnikowi gminy Komarna Antoniemu Górskiemu nadano krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Upadłości. I. Mojżesz Rapp we Lwowie; uchw. S. kr. z 18 paźdz. l. 46.390; k. k. Nikisch radca S. kr., zawiad. Dr. Schrenzel; wyb. wydz. 31 paźdz., zgł. do 14 grudnia, likw. dnia 19 grudnia (243) — Władysław Dobrzyński we Lwowie; uchw S. kr. z 23 paźdz. l. 46.670; k. k. Kostrakiewicz rad. S. kr., zaw. masy Dr. Rares, wyb. wydziału 11 listopada, zgł. do d. 31 grudnia, likw. 14 stycznia 1882 o 4 pop. (243). — Hersz i Henie Lea Kreppel z Drohobycza; uchw. S. o. samborskiego

z 21 października l. 13.729; kom. konk. sędzia pow. Dr. Bauch, tymcz. zarządcą adw. Dr. Fruchtmann; zgłoszenia do 60 dni, likw. 10 stycznia 1882, wyb. wydziału d. 8 listopada (244). — Scheindla Horowitz w Sanoku; uchw. S. o. Przemyśl z dnia 23 paźdz. l. 11.713; k. k. Towarnicki r. sąd. i sędzia pow. w Sanoku, zarz. m. Dr. Gaweł, wyb. wierz. 4 listop. o 10 r., zgł. do 22 grudnia (245). — Teodor Danesz w Przemyślu; uchw. S. o. z 23 paźdz. l. 11.711; k. k. Dr. Żebracki adj. sąd., zarz. masy Dr. Czaykowski; wyb. wydz. 4 paźdz. o 9 r., zgł. do 22 grudnia, likw. 20 stycznia 1882 (245).

Uwagi (do upadł.). W m. konk. Gersona Nassa we Lwowie Dr. Henryk Gottlieb stał. zarz., Dr. Szymon Fleschner zast. mianowany. Ogł. z d. 15 paźdz. 45.395 (243). — W masie E. Verständig w Tarnowie st. zarz. Dr. Gałecki, zast. Dr. Goldhammer, ogł. z d. 13 paździer. l. 12.912 (245). — W masie Feiwla Połturak we Lwowie wyb. zarz. dóbr Gorajec dnia 15 listop. o 10 r. w biurze k. k. W. Teodorowicza; ogł. z dnia 15 paźdz. l. 43.167 (247). — W masie I. M. Hofmanna we we Lwowie sprawdzenie pretensyi zarz. masy Dra Landesbergera 10 listop. o godz. 10 r., ogł. S. kr. lwow. z 18 paźdz. l. 41.407 (247). —

Niewłasnowolni. Michał Hubicki z Krynicy marn.; kur. Franc. Pietruszewski; ogł. S. p. Krynica z 12 paźdz. l. 4098 (243).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 22.860. **Edykt.** L. 190.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 23 lutego 1880 w Krakowie zmarła Marya hr. Potocka, ustanowiwszy poprzednio testamentem z grudnia 1879 uniwersalną dziedziczką swoją Ewę z ks. Sułkowskich hr. Potocką. Gdy taż Ewa z ks. Sułkowskich hr. Potocka w lipcu 1881 w Warszawie ze świata zeszła, a Sądowi nie jest wiadomém, czyli i jakich dziedziców, na którychby prawa do spadku przeszły, pozostawiła, przeto tychże niewiadomych dziedziców Ewy z ks. Sułkowskich hr. Potockiéj — dla których równocześnie adwokat Dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adwokata Dra Pieniążka ustanowionym zostaje kuratorem, się wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżéj wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek dziedzicom ustawowym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż przyznanym, część zaś spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągniętym zostanie.

Kraków dnia 7 października 1881. (1—3)

L. 44.362. **Ogłoszenie.** L. 191.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Sanel Acht“, handel towarami korzennymi, kolonialnymi i materyałami we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 2 października 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy, takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 8 października 1881. **Piątkowski.**

L. 45.631. **Ogłoszenie.** L. 192.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „E. F. Riedl“, handel towarów mięszanych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 12 października 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Edmund Franciszek Riedl takową: „E. F. Riedl“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 15 października 1881. **Piątkowski**

L. 45.630. **Ogłoszenie.** L. 193.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Mendel Penzias“, piwowarnia we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, dnia 12 października wpisaną została, i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Mendel Penzias takową swém imieniem i podpisywać będzie.

Lwów 15 października 1881. **Piątkowski.**

L. 8998. **Edykt.** L. 194.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Mojżesz Sperber i Spółka, dla przedsiębiorstwa młynarskiego w Oleszkowie wciągniętą została. Spółka jest jawną i ma siedzibę w Oleszkowie, a spólnikami: Mojżesz Sperber, dzierżawca dóbr w Oleszkowie, Samuel Grunwerg i Anczel Reischer i Icyk Reischer, z których dwaj pierwsi spólnie firmę podpisywać mają.

Kołomyja dnia 22 września 1881. **Przysiecki.**

L. 9427. **Edykt.** L. 197.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: Jakób Aron Lindner & Hendel Lindner, handel wódką w Pasiecznie, spółka jawna od roku 1878 zaczęła, składająca się z członków: Jakób Aron Lindner i Hendel Lindner, pierwszy w Stanisławowie, druga w Pasiecznie zamieszkałych, z prawem spólnego zastępywania i podpisywania firmy do rejestru dla firm spółek handlowych wpisaną została.

Stanisławów 7 września 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie wyszedł T. IV Biblioteki prawniczéj Himmelblaua

Powszechna austr. ustawa wexlowa

z dołączeniem odmian tekstu w niemieckiéj i węgierskiéj ust. wexl. zachodzących, wraz z ustawą o postępowaniu w sprawach wexlowych, uzupełniona dodaniem wszystkich ustaw i rozporządzeń późniejszych, tudzież orzeczeń Sądu najw.

(Obejmuje włącznie z oryginałem niemieckim 12 ark.)

Cena 80 ct.

Nadsyłający należytość wprost do wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie, otrzyma dziełko franko.

Korespondencya Redakcyi.

Wny P. I. L. w Krakowie. — Za przesyłkę dziękujemy serdecznie. Przyszła w samą porę.

Treść:

Grunta dominikalne i rustykalne w obec ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych napisał Józef Wilusz. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 9 listopada 1881. **Nr. 45.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we *Lwowie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — **Ogłoszenia (inseraty)** przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, niepieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Z praktyki karno-sądowéj.

VII.

Kilka uwag

o obronie stanowiska sędziego śledczego

podczas śledztwa.

W numerze 40 *Przeglądu sąd. i adm.* przedstawił Dr. Józef Rosenblatt kwestyą z § 224 p. k. o uzupełnieniu śledztwa wstępnego przed rozprawą główną na podstawie praktycznego wypadku i przytoczył historyą tego paragrafu. W wywodzie swoim dochodzi szan. autor do wyniku zgodnie z podaném orzeczeniem Sądu wyższego w Krakowie i twierdzi, że, jeżeli przewodniczący rozprawy karnéj poleci sędziemu śledczemu uzupełnić śledztwo w myśl § 224 pr. k. przed rozprawą, lub cały Trybunał odraczając rozprawę zażąda w myśl § 276 pr. k. nowych dochodzeń, sędzia śledczy nie ma prawa temu się sprzeciwiać i wydane polecenie tak jak wezwanie obcego Sądu wypełnić musi, albowiem wskutek takich uzupełnień sprawa nie wraca wcale w stadyum śledztwa wstępnego, jak poucza dyskusya w komisyi nad tym paragrafem i sędzia nie może więcéj korzystać z prawa sprzeciwienia, zastrzeżonego mu w § 92 pr. k.

Zdaje mi się, że to zdanie nie może ulegać kontrowersyi i trzeba się z niém w zasadzie zupełnie zgodzić, gdyż sędzia śledczy może się spierać tylko z oskarżycielem lub obrońcą, ale Sądu zawsze słuchać winien.

Przytoczony przypadek rzekomego sprzeciwienia się sędziego śledczego poleceniu przewodniczącego rozprawie, wydanemu w myśl § 224 p. k., który wywołał unieważnienie uchwały Izby radnéj przez Sąd wyższy, przedstawia się nieco odmiennie po dokładném wyłuszczeniu sprawy i daje powód do innéj kontrowersyi, aniżeli téj, którą Dr. Rosenblatt poruszył.

Ponieważ podpisany miał ten przypadek w swojém śledztwie i był tym mniemanym renitentem w obec przewodniczącego rozprawy, zatém poczuwa się do obowiązku przedstawić cały fakt należycie i wykazać w nim stanowisko swoje jako sędziego śledczego. Przebieg był następujący:

Prokuratorya oskarżyła (29 maja 1879) małżonków X., którzy zbankrutowali, o oszustwo, że będąc dłużnymi różnym wierzycielom przeszło 300 złr., porozumieli się z pewnym panem Y., rolę pozornego wierzyciela odgrywającym i temu oddali pod sądowe zajęcie na mocy zapisu i wyroku polubownego swe ruchomości wartości około 300 złr. protokołem z 11 lipca 1877 r. objętym, w zamiarze wyrządzenia szkody tém wierzycielom wyżéj 25 złr., zaś pana Y. o spółwinę téj zbrodni, do któréj wykonania był mu pomocnym. Ponieważ małżonkowie X. przed doręczeniem aktu oskarżenia umknęli do Ameryki, przeto najprzód w dniu 3 kwietnia 1880 odbyła się rozprawa przeciw p. Y., po któréj go Trybunał dla braku przekonania o winie uwolnił. Gdy w jakiś czas po téj rozprawie zjawili się małżonkowie X. i wyjednali sobie list żelazny w Ministeryum sprawiedliwości, doręczono im akt oskarżenia, a gdy tenze stał się prawomocnym, udzielił referent orzekający przed rozpisaniem rozprawy akta Prokuratoryi do oświadczenia się, czy w obec zapadłego pierwszego wyroku, nie zażąda odczytania nowych jakich aktów. Nadto postawiła Prokuratorya wniosek z 1 lipca 1881, aby w myśl § 224 pr. k. sprawdzono, czy obwinieni małżonkowie X. są jeszcze w posiadaniu ruchomości protokołem z 11 lipca 1877 zajętych, a im w dozór oddanych, a względnie które z tych ruchomości pozbyli.

Wskutek tego wniosku Trybunał odstąpił akta sędziemu śledczemu rezolucyą z 5 lipca 1881 *in dorso* téj treści: Udziela się dotyczącemu sędziemu śledczemu do uzupełnienia śledztwa w myśl wniosku Prokuratoryi z 1 lipca 1881. Sędzia śledczy widząc, że wniosek ten jest zupełnie samoistny, mający na celu zbadanie, ażali oskarżeni nie

dopuścili się już po oskarżeniu innéj zbrodni t. j. przeniewierzenia, która nie stoi w żadnym związku ze zbrodnią oszustwa aktem oskarżenia objętą, że do tego podejrzenia nie ma najmniejszéj podstawy w dotychczasowych aktach, że Trybunał uwalniając od oskarżenia pana Y., tém samém uznał to zajęcie za prawdziwe, a jego za rzeczywistego wierzyciela, który do tego czasu mógł być zaspokojonym co do swojéj pretensyi i ruchomości uwolnić z pod zajęcia; że już raz Izba radna uchwałą z d. 29 czerwca 1879 odrzuciła wniosek Prokuratoryi, żądający już przy wyniesieniu aktu oskarżenia sprawdzenia, czy te ruchomości znajduja się tam, gdzie je komisarz sądowy zostawił, — przeto sędzia śledczy i tym razem sprzeciwił się temu wnioskowi z 1 lipca 1881, a Izba radna w tym duchu powzięła uchwałę. Od téj uchwały wniósł prokurator zażalenie nieważności z powodu pogwałcenia przepisu § 224 pr. k. i żądał przedłożenia go Trybunałowi II instancyi w myśl § 15 pr. k., co téż uczyniono, pomimo że sędzia śledczy był zdania, iż takie zażalenia nieważności należy w myśl § 33 pr. k. do Trybunału kasacyjnego. Sąd wyższy uznał swoję kompetencyą decyzyą z d. 2 sierpnia 1881 l. 12.860 zniósł wzmiankowaną uchwałę Izby radnéj jako nieważną i polecił sędziemu śledczemu zastósować się do polecenia przewodniczącego z 5 lipca 1881. Sprawa, która się toczy od 21 listopada 1877, dotąd nie skończona, gdyż Prokuratorya po tém uzupełnieniu, które do niczego nie doprowadziło, zażądała, by przedłożyć akta Trybunałowi celem rozpisania rozprawy, co téż się stało i na tém sprawa dotąd wisi.

Teraz dopiéro wypada się zastanowić, czy w danym wypadku może być mowa o sprzeciwieniu się sędziego śledczego poleceniu przewodniczącego rozprawy w myśl § 224 pr. k. i czy zapadła uchwała Izby radnéj była nieważną?

Ja sądzę, że nie! Najprzód skoro rozprawa przeciw małżonkom X. nie była jeszcze rozpisaną, nie było przewodniczącego rozprawy, ale był zwykły referent, którym tak dobrze mógł być sędzia śledczy, jak i sędzia orzekający, bo dopóki rozprawy nie można rozpisać, wszystkie funkcye czy to śledcze, czy manipulacyjne zwykle załatwia sędzia śledczy. Dopiéro kiedy w myśl § 221 prezes Trybunału rozpisuje rozprawę, wyznacza zarazem jéj przewodniczego; ten bada wtenczas akta śledcze i rozstrzyga wnioski co do wezwania nowych świadków (§ 222 pr. k.) lub uzupełnienia śledztwa § 224 pr. k. Jeżeli rozprawy nie ma rozpisanéj, natenczas z wnioskami uzupełnienia śledztwa nawet po wniesioném oskarżeniu należy się wprost udać do sędziego śledczego. Kryteryum zatém według mego zdania polecenia w myśl § 224 pr. k. jest rozpisanie rozprawy. Wtenczas tylko przewodniczący, czytając akta śledcze, wchodzi w *meritum* wniosku oskarżyciela lub obrońcy, co do potrzeby zbadania bliższego jakiéjś ważnéj okoliczności i może wydać stósowne polecenie, wiążące sędziego śledczego; w przeciwnym razie takie wnioski nic go nie obchodzą i ogranicza się na załatwieniu formalném. W danym wypadku obojętną rzeczą było referentowi orzekającemu (który prowadząc pierwszą rozprawę, będzie prawdopodobnie przewodniczącym i w drugiéj), jakich uzupełnień prokurator żąda i nie miał potrzeby nad niemi się zastanawiać, skoro terminu rozprawy nie było i zachodziła wątpliwość, czy w ogóle do rozprawy przyjdzie, Ponieważ prokurator żądał czynności śledczych, których przyszły sędzia orzekający prowadzić nie może, przeto bardzo naturalnie, że ten wniosek odstąpił sędziemu śledczemu. Tenże otrzymawszy taki wniosek, musiał się zastanowić nad jego treścią i doniosłością, a chociaż w praktyce podobne wnioski Prokuratoryi rzadko podlegają krytyce, to jednak według ustawy opartéj na zasadzie oskarżenia, ani sędzia śledczy, ani orzekający nie mogą być uznani za ślepe narzędzia w rękach Prokuratoryi i spełniać to, co w aktach nie ma żadnego uzasadnienia. Wprawdzie w ślad § 227 pr. k. oskarżyciel ma prawo na podstawie późniejszych dochodzeń cofnąć pierwotne oskarżenie lub wnieść nowe, ale wskutek takich dochodzeń nie może się zmieniać nigdy fakt, tylko podstawa prawna oskarżenia. Inaczéj oskarżenie nie kończyłoby śledztwa, gdyby nowe fakta późniéj przybyłe miały wstrzymywać rozpisanie rozprawy, co sprzeciwia się nietylko duchowi ustawy, ale wręcz §§ 57 i 210 pr. kr.?

Teraz zastanówmy się, do czego zmierzał wniosek Prokuratoryi z 1 lipca 1881? Nie do czego innego, tylko do wyszukanie faktu dla nowego oskarżenia, gdyż prokurator widząc, że po wyroku uwalniającym pana Y., będzie musiał upaść z oskarżeniem przeciw małżonkom X. o oszustwo, którego podstawa prawna pierwszym wyrokiem została obalona, chciał zyskać nową zbrodnią, domyślając się, że ruchomości tak długo zajęte, a składające się przeważnie z rzeczy do codziennego użytku służących, musieli obwinieni przez tak długi czas zajęcia i ciągłe podróże zużyć i tym sposobem nie będzie zmuszonym bezkarnie ich wypuścić.

Pytam się teraz, czy sędzia powinien do takich ubocznych celów Prokuratoryi — jedynie na domyśle opartych — rękę przykładać i czy wniosek Prokuratoryi z 1 lipca 1881 był uzasadnionym w tym stanie sprawy? Zdaje mi się, że nie. Procedura zanadto szczytną rolę wyznaczyła Prokuratoryi, jako oskarżycielowi, w procesie karnym i zanadto wiele praw jéj przyznała, ażeby się potrzebowała zniżać do sztucznych sposobów podtrzymywania oskarżenia tam, gdzieby odstąpić należało. Ta fałszywa ambicya niektórych zastępców Prokuratoryi, solidaryzująca każdą sprawę z kwestyą

honoru osobistego, jest błędną, a w praktyce bardzo szkodliwą. Wieleż to spraw upadło i wieluż obwinionych wyszło całkiem bezkarnie jedynie dlatego, że prokurator za wysoko czyn kwalifikował lub za wiele żądał. Poniekąd jestto wadą naszéj ustawy, że do oskarżenia, a nawet do samego ostatecznego wyroku prokurator jedynie kwalifikuje czyn, o który oskarża, a Sąd I. instancyi na oskarżenie nie wpływa. We Francyi oskarżenie kwalifikuje Sąd, czyli t. zw. *cour d'accusation*, Izba oskarżenia (*Anklagekammer*), a prokurator wygotowuje akt oskarżenia, następnie go broni. Tam przeto nie może zajść ten wypadek, który się u nas często zdarza, że sprawa należąca przed Trybunał przysięgłych kwalifikuje się w oskarżeniu przed zwykły i odwrotnie. U nas znaczna część procesów przegranych, zwłaszcza przed przysięgłymi, jest następstwem złéj praktyki Prokuratoryi w ciągu śledztwa, a czasami i sędziów, którzy przyzwyczaili się dawniéj do tego, że Prokuratorya myślała za Sąd, a sędzia ograniczał się w powodach swych uchwał na formułce: *scribe inglomemerata ex voto Procuratoriae*. Rola oskarżyciela jako strony, jest odmienną i ściśle odgraniczoną od roli sędziego, który powinien stać ponad stronami i każdą sprawę prowadzić przedmiotowo. Tymczasem w naszéj praktyce wyrobiła się tendencya spełniać nie to, co interes sprawy wymaga, ale to, czego prokurator żąda. Nie chcę ubliżać ani Prokuratoryi ani Sądom, ale mógłbym zacytować wiele takich przykładów, gdzie wola Prokuratoryi górowała ponad interesem sprawy. Jestto wynikiem po części fałszywego doktryneryzmu, po części uprzywilejowanego stanowiska, jakie ustawa Prokuratoryi przyznaje i dlatego widzimy w praktyce dążenie Prokuratoryi do zepchnięcia woli sędziego na drugi plan i ograniczenie jego niezawisłości.

Z tego to powodu wyrodziła się ta błędna teorya Prokuratoryi, sankcyonowana nawet czasem orzeczeniami Sądu wyższego w praktyce, że w dochodzeniu przygotowawczém sędzia śledczy nie ma prawa sprzeciwiać się wnioskom Prokuratoryi w myśl § 92 pr. k. Z drugiéj strony widziwy, że w praktyce różnica między dochodzeniem a śledztwem zależy od użycia tego sakramentalnego słowa przez prokuratora: Przeprowadzić dochodzenie lub śledztwo.

Widzimy zatém, do czego prowadzi fałszywy doktryneryzm i jak może fałszywie wpływać na tok sprawy. Jeżeli się wreszcie zważy, że Sądy wyższe w swych decyzyach na zażalenia Prokuratoryi więcéj mają na celu obronę zagrożonego stanowiska téjże, jak *meritum* uchwały, to nic dziwnego, że Prokuratorya od każdéj odmownéj uchwały Trybunału wnosi zażalenie do Sądu wyższego, uważając go za kontrassekuracyą swych wniosków. Taka polityka narusza w zasadzie niezawisłość sędziowską i oddaje obwinionego w czasie śledztwa na łaskę Prokuratoryi, która tym sposobem może przedłużać śledztwo w nieskończoność i różnemi uzupełnieniami nękać obwinionego. Tam gdzie wygrana jest wątpliwą, często śledztwo zastępuje karę; obwiniony nie ma żadnego środka obrony przeciw temu, bo w śledztwie obwinionego głównie broni sędzia.

Wracając się do wypadku w mowie będącego, muszę w końcu zauważyć, że powołana uchwała Izby radnéj, którą Sąd wyższy jako nieważną uchylił, zdaje mi się, była zupełnie prawdziwą; albowiem sędzia śledczy, któremu referent orzekający wniosek Prokuratoryi z 1 lipca 1881 odstąpił, był sędzią jedynie właściwym i sprzeciwiał się nie poleceniu przewodniczącego, ale wprost wnioskowi Prokuratoryi, który tylko niewłaściwie był wystósowany i niewłaściwie powołał się na § 224 pr. k. Na taki wniosek winna orzekać zawsze Izba radna, czy to w myśl § 92, czy 255 pr. k.?

Wreszcie gdyby rzeczywiście przepis § 224 był tą uchwałą pogwałcony, to w takim razie nie Trybunał II. instancyi, ale Trybunał kasacyjny w myśl § 33 pr. k. powinien orzekać, gdyż Trybunały II. instancyi mogą tylko w myśl § 15 pr. k. wtedy orzekać, jeżeli tok instancyi nie jest zakazany lub inaczéj urządzony, a właśnie § 33 pr. k. w tym wypadku tok instancyi inaczéj urządza. Ciekawe będzie zakończenie téj sprawy, która nawiasem mówiąc, toczy się bezustanku od 21 listopada 1877 roku i wymagała listu żelaznego w myśl § 419 pr. k.

Kraków w październiku 1881.

Dr. Adam Bogusz.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 5 listopada.

(Regeneracya lwowskiego Towarzystwa prawniczego). Donieśliśmy, że do Towarzystwa prawniczego we Lwowie wstąpiła obecnie taka ilość członków nowych, że łączna ilość członków przeszło trzykrotnie się pomnożyła.

Objaw ten jest nadzwyczaj pocieszającym. Dowodzi on bowiem najpierw, że ogół prawników nie popadł w obojętność dla naszéj nauki, jak to się obawiać poczęliśmy, lecz owszem da się zagrzewać dla sprawy téjże, jeśli tylko inicyatywa jednostek chętnych i gorliwych należycie sprawę poruszyć potrafi. Każdy uznawał wielką pożyteczność Towarzystw prawniczych, każdy był przekonanym, że w naszém wyjątkowém położeniu Towarzystwa takie potrzebniejsze są, aniżeli gdzieindziéj, aby się z nami i z naszemi potrzebami liczono w sferach prawodawczych, — lecz ogół prawników jako taki nie zdobył się na akcyą, — trzeba było inicyatywy jednostek, która go poruszyć zdołała, a za to tym jednostkom wdzięczność całego stanu się należy. Pokazuje się ztąd, iż narzekania i utyskiwania nic nie pomagają, lecz pozytywnego nam działania było potrzeba.

Jeśli w ogóle Towarzystwa prawnicze znacznéj są

dla kraju wagi, to Towarzystwo w stolicy kraju istniejące, już nietylko prawo, ale obowiązek ma, zajmować się gorliwie sprawami krajowemi. Ostatnie zebranie Towarzystwa uważamy za dobrą wróżbę pożytecznéj działalności. Sprawa Sądów pokoju, na témże zgromadzeniu poruszona, już od dłuższego czasu zajmuje Sejm galicyjski. Dotąd jednakże stawiono Sądy pokoju jako postulat, którego pożyteczność dla kraju nie podlega wątpliwości i dyskusyi. Onegdaj po raz pierwszy starły się zdania, a ogół prawników naszych będzie miał sposobność orzec w téj kwestyi. Gdyby nawet opozycya przeciwko Sądom pokoju była zupełnie nieuzasadnioną, debata w gronie ludzi naukowo wykształconych i praktycznie doświadczonych, może się jedynie przyczynić do wszechstronniejszego zbadania kwestyi. Toż samo w tylu innych ważnych i doniosłych kwestyach na porządku dziennym u nas będących.

Towarzystwo prawnicze lwowskie jest tedy na dobréj drodze. Mimo to jednakże, pouczeni licznemi doświadczeniami, nie możemy jeszcze obwołać zwycięztwa, lecz jedynie rejestrujemy fakt obudzenia się Towarzystwa z letargu jako objaw dodatni. Wszak bywał już dawniéj równie gorący udział w Towarzystwie, a mimo to zmalało i zaniemogło Towarzystwo do tego stopnia, iż liczono je już do umarłych. Charakterystycznym jest bowiem u nas brak wytrwałości w czémkolwiek co podejmiemy. Zapalamy się łatwo, zagrzewamy silnie i zdawałoby się po pierwszych objawach, że na wieki wytrwamy. Tymczasem gdy zapał przycichnie, nie wchodzi rozwaga w jego miejsce, opuszczamy ręce i dajemy za wygraną.

Tego nam się obecnie wystrzegać należy. a mamy nadzieję, że doświadczeniem nauczeni, na obranéj dziś drodze wytrwamy i cele Towarzystwa nietylko datkami pieniężnymi, lecz pracą i udziałem w pracy popierać będziemy.

Praktyka sądowa.

Chociaż pozew zawiera wzbronione połączenie przedmiotów sporu, sędzia obowiązany jest do wydania wyroku według całéj doniosłości żądania, jeżeli pozew przyjął i rozprawę przeprowadził.

W końcowém żądaniu pozwu domagał się Piotr Z. unieważnienia rozporządzenia ostatniéj woli Antoniego Z. i oddania mu w posiadanie jego realności.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowéj przyjął pozew, przeprowadził rozprawę i w wydanym wyroku orzekł co do ważności rozporządzenia ostatniéj woli Antoniego Z., zaś żądanie o oddanie realności do osobnéj drogi prawa odesłał.

Sąd wyższy w Krakowie zatwierdził wyrok Sądu powiatowego, uzasadniając ustęp co do żądanego oddania realności, wzbronioném połączeniem dwóch odrębnych żądań, wypływających z odmiennych stósunków faktycznych.

Trybunał najw. zniósł jednak na podstawie § 325 ust. sąd. obydwa wyroki i rozporządził wydanie jednego spólnego wyroku co do obydwóch żądań skargi Piotra Z.; z uwagi, iż w wypadkach połączenia w skardze kilku przedmiotów sporu, według rozporządzenia dekr. nadw. z 27 września 1792 l. 53 zb. u. s., tylko rozdzielenie przedmiotów skargi bez wdawania się w ich rozstrzygnięcie jest wskazane, i z uwagi, iż gdy skarga została przez sędziego prawomocnie przyjętą i rozprawa przeprowadzoną, na zarzut łączenia przedmiotów sporu, ani wskutek zarzutów pozwanego, ani z urzędu wzgląd brany być nie powinien, lecz sprawa w całéj pełni rozstrzygniętą.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia z 26 stycznia 1881 l. 703). *J. Lauer's.*

Przy egzekucyi zaocznych wyroków Sądów Królestwa Polskiego, zwracać należy uwagę na czas sześcio-miesięczny, ubiegły od dnia ich wydania.

W roku 1865 Sąd pokoju w Proszowicach, wskutek skargi Abrahama Z., skazał zaocznie Stanisława M. na zapłacenie 40 rubli z procentami prawnymi, a prezes zjazdu sędziów pokoju gubernii kieleckiej, polecił w r. 1878 woźnemu S. wyegzekwowanie wyroku.

Ponieważ Stanisław M. mieszkał już stale w Krakowie i egzekucya w Królestwie Polskiém zarządzona nie odniosła rezultatu, przeto Z. wniósł do Sądu krajowego w Krakowie podanie o uznanie wykonalności wyroku Sądu pokoju proszowickiego w granicach państwa austryackiego.

Po przeprowadzonéj rozprawie, Sąd krajowy uznał w mowie będący wyrok za wykonalny w obrębie Sądu krajowego w Krakowie, lecz nie w granicach monarchii i skazał Stanisława M. na zwrot kosztów rozprawy w kwocie 40 złr., powołując się na rozp. min. z dnia 19 kwietnia 1865 l. 27 dz. u. p., dekr. kanc. nadw. z 13 listopada 1838 l. 306 zb. u. s. i z uwagi, iż wykazaném zsstało, jako pozew w odpisie, a następnie i wyrok wskutek niestawiennictwa wydany, Stanisławowi M. doręczone zostały, a gdy i egzekucya wyroku została dozwoloną, przeto i zewnętrzne formy postępowania w Królestwie Polskiém obowięzujące nie zostały naruszone, a treść wyroku według przepisu § 37 ust. sąd. rozpoznaniu sędziego zagranicznego nie podlega; nakoniec z uwagi, iż wyrok jest legalizowany, a kompetencya Sądu krajowego co do orzeczenia wykonalności wyroku w obrębie jego urzędowania w przepisie § 70 normy jurys. uzasadnioną.

Sąd wyższy zniżywszy koszta rozprawy do połowy, zatwierdził orzeczenie Sądu krajowego; lecz c. k. Trybunał najwyż. zniósł obydwie niższosądowe uchwały i rozporządził uzupełnienie rozprawy w celu dostarczenia dowodów, na jakiéj podstawie prezes zjazdu sędziów pokoju gubernii kieleckiéj zarządził przedsięwzięcie egzekucyi wyroku, pomimo że wedle francuzkiéj ordynacyi obowięzującéj w sprawach cywilnych (1 część, II księga, VIII tytuł, § 156) w Polsce pod panowaniem rosyjskiém zostającéj, wszystkie wyroki zaoczne w przeciągu 6 miesięcy po ich doręczeniu muszą być egzekwowane, gdyż w razie przeciwnym takowe za niewydane mają być uważane, jakotéż jaka stopa procentowa w Królestwie

Polskiém jest prawnie obowięzującą, gdyż w powołanym wyroku tylko ogólnikowo odsetki prawne zostały przyznane, — a nakoniec w jakim przeciągu czasu zadawniają się odsetki wyrokiem przyznawane.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 marca 1881 l. 5847). *J. Louis.*

Przepisy § 43 ust. konk. nie są właściwością postępowania konkursowego, lecz obowięzują we wszystkich wypadkach postępowania sądowego.

Zmarły w szpitalu krajowym Zygmunt G., pozostawił w depozycie sądowym papiery loteryjne, które naprzód Joanna G. w celu zaspokojenia należytości wekslowéj 2088 złr., a następnie Prokuratorya skarbowa imieniem szpitala krajowego, celem częściowego odzyskania kosztów kuracyi w kwocie 137 złr. obciążyły prawem zastawu.

Uzyskaną z przedaży papierów loteryjnych kwotę 79 złr. w. a. yrzyznał Sąd krajowy w Krakowie Joannie G. na własność, a fundusz szpitala z pretensyami do innego majątku Zygmunta G. odesłał; z uwagi na uzyskane pierwszeństwo w przyznaniu sądowego prawa zastawu i okoliczność, że przepis § 43 ustawy konkursowéj jedynie tylko w postępowaniu konkursowém może mieć zastósowanie, zaś powołane w wywodzie Prokuratoryi skarbowéj przepisy polityczne, bynajmniéj nie nadają należytościom za leczenie chorych w szpitalach publicznych, ani uprzywilejowanego ani ustawowego prawa zastawu na majątku chorego.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie orzekł wręcz przeciwnie i przyznał kwotę 79 złr. funduszowi szpitala krajowego, albowiem powszechna ustawa cywilna nie wylicza wszystkich wypadków, używających prawa zastawu z mocy ustawy, odwołując się w § 450 do ustawy konkursowéj, która przeto względem ustawowego prawa zastawu stanowi uzupełnienie ustawy cywilnéj i obowięzuje powszechnie, a nie tylko w wypadkach konkursowych. Z tego powodu § 43 ust. konk. powinien mieć w obecnym wypadku zastósowanie, gdyż powody, na których polegają przepisy z § 43 ust. konk. wypływające, nie są właściwością postępowania konkursowego, lecz przemawiają za wszelkimi wypadkami tego rodzaju, wydarzającymi się poza konkursem. Ograniczenie przepisów § 43 ust. konk. nie odpowiadałoby zatém przepisom §§ 6 i 7 ust. cyw.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z powodów przez tenże Sąd przytoczonych.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 1 czerwca 1881 l. 5202). *J. Louis.*

W sprawie o przymusowe zniesienie spółwłasności dobra nieruchomego, opór stawiający spółwłaściciel tylko koszta sporu, a nie koszta egzekucyi z swego majątku płacić jest obowiązany.

Wskutek pozwu Jana Z., wytoczonego przeciwko Zygmuntowi K. o zniesienie spólnéj własności dóbr M., orzekł c. k. Sąd krajowy w Krakowie na przedaż tychże dóbr w drodze publicznéj licytacyi, za poprzedniém sądowém oszacowaniem, i skazał Zygmunta K. na zapłacenie Janowi Z. kosztów sporu w kwocie 74 złr.

K. zapłacił te koszta, lecz gdy Jan Z. przystąpił do egzekucyi wyroku, przeprowadził oszacowanie dóbr M. i wniósł podanie o rozpisanie licytacyi, Sąd krajowy przyznając mu tytułem kosztów egzekucyjnych kwotę 137 złr. orzekł, iż takowa z ceny kupna za dobra M. uzyskać się mającéj, jemu zapłaconą będzie.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 30 listopada 1881 l. 16.602 zmienił postanowienie Sądu krajowego i skazał Zygmunta K. na doraźne zapłacenie Janowi Z. kosztów egzekucyjnych w ciągu dni 14; lecz c. k. Trybunał najw. zatwierdził uchwałę Sądu kraj. z uwagi, iż spółwłaściciel nie ma prawa do żądania całkowitego zwrotu kosztów 187 złr. od spółwłaściciela Zygmunta K., bo rzecz nie rozchodzi się o egzekucyą realną i Zygmunt K. nie jest dłużnikiem przez Jana Z. egzekwowanym, a wspomnione koszta przedstawiają się jako wydatek uczyniony w interesie wszystkich spółwłaścicieli, którzy też wszyscy mają je wnosić w miarę swych części (§ 839 i 1042 ust. cyw.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 maja 1881 l. 5547). *J. Louis.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Oszustwo przez żyrowanie i spowodowanie zaskarżenia weksla, na którym nie uwidoczniono uskutecznionéj częściowéj spłaty. Orzeczenie z dnia 27 grudnia 1880 l 10.442. (Ogł. urz. pod nr. 314).

Wyrokiem Sądu obwodowego dla spraw karnych w Przemyślu z 20 marca 1880 l. 2410 uznano I. K. winnym zbrodni oszustwa, popełnionéj w ten sposób, iż weksel opiewający na kwotę 80 złr. w. a., na poczet któréj częściową spłatę w ilości 26 złr. otrzymał, tak iż z weksla tylko kwotę 54 złr. żądać miał prawo, co do całéj pierwotnéj sumy pozornie żyrował i zaskarżyć polecił, przeto tém podstępnem działaniem Sąd w błąd wprowadził, z którego przyjemca szkodę 26 złr. ponieść miał.

Przeciw temu wyrokowi wniósł zasądzony z powodu błędnego zastósowania ustawy na podstawie § 284, l. 9, lit. *a*) ust. o p. w spr. k. zażalenie nieważności, które Tryb. kasacyjny odrzucił z powodu, że czyn żałącemu się zarzucony i przez pierwszego sędziego za udowodniony przyjęty, mieści w sobie wszystkie znamiona zbrodni oszustwa, zwłaszcza gdy się zważy, że jakkolwiek przytoczenie nieprawdziwych faktów w postępowaniu spornem w obec służącego stronie przeciwnéj prawa obrony jako podstępne, czyli do wprowadzenia w błąd zdolne działanie uważaném być nie może, jednak w owych wypadkach, w których sędzia w myśl obowięzujących przepisów procesualnych jednostronnemu twierdzeniu powoda bez przesłuchania strony drugiéj zawierzyć i na podstawie przedłożonych pod względem formalnym niewadliwych środków dowodowych orzeczenie wydać musi, umyślne przytoczenie nieprawdziwych faktów w każdym razie jako podstępne wprowadzenie w błąd się przedstawia. W obec tego zarzut mylnego podporządkowania czynu oskarżonemu zarzuconego, pod pojęcie oszustwa, a tém samém powód nieważności z § 281 l. 9 lit. *a*) ust. o post. w spr. karn. jest nieuzasadnionym.

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo administracyjne.

1. Gmina pozwaną być może przez byłego naczelnika, jako składającego rachunkido uznanie takowych (§ 100 p. u. sąd. § 2 pat. z 16 stycznia 1786 nr. 516 zb. u. s.). (Orz. n. Tr. z 13 kwietnia 1880 l. 3317. *Ger.Ztg.* nr. 66).

2. Rozpoznanie kwestyi, czy pewna droga jest publiczną lub prywatną, jakotéż sporu o prywatne pretensye do części publicznéj drogi, należą do kompetencyi władz autonomicznych. (Orz. n. Tr. z 3 maja 1881 l. 3180. *Ger. Ztg.* nr. 66).

3. Egzekucya na płace urzędników miejskich celem ściągnięcia publicznych należytości, jest dopuszczalną. (Orz. n. Tr. z 2 sierpnia 1881 l. 8652. *Jur. Z.* nr. 36).

4. Do sądowego zastępstwa Rad szkolnych miejscowych, powiatowych i krajowych, Prokuratorya Skarbu w myśl rozp. min. z 14 lipca 1872 nr. 119 dz. u. p. jest obowiązaną, a nietylko uprawnioną. (Orz. n. Tr. z 17 lutego 1881 l. 1278. *Jur. Bl.* nr. 26).

5. Władza nadopiekuńcza obowiązaną jest postarać się o sprostowanie metryki chrztu dziecka nieślubnego, z nazwiskiem matki nie zapisanego, jeżeli matka w obec Sądu do dziecka się przyznała. (Orz. n. Tr. z 22 lutego 1881 l. 2010. *Jur. Bl.* nr. 31).

6. Naruszenie posiadania, popełnione przez gminę przy sposobności budowy drogi publicznéj, należy do kompetencyi Sądu. (Orz. n. Tryb. z 20 kwietnia 1881 l. 4463. *Jur. Bl.* nr. 36).

7. Koszta znawcy z powodu interwencyi w postępowaniu sprostowawczém na rzecz gminy, ściągnięte być mogą w drodze politycznéj. (Orz. Min. spraw wew. z 8 maja 1881 l. 6588. *Z f. V.* nr. 23).

8. W dekrecie przyjęcia do gminy, imiona członków familii wymienione być nie muszą. Dekret taki zawierać musi klauzulę zezwolenia wydziału gminnego i dwóch assesorów. (Orz. Min. spraw zew. z 31 marca 1881 l. 2045. *Z. f. V.* nr. 24).

9. Do regulacyi granicy między dwiema gminami na podstawie mapy katastralnéj i opisu granic, kompetentne są władze polityczne. (Orz. Min. s. p. z 30 kwietnia 1881 l. 1635 *Z. f. V.* nr. 25).

10. Zapomogi dla ubogich obcych, jako jałmużny z funduszu ubogich, nie mogą być zwrócone w myśl § 28 ust. o swojszczyźnie. (Orz. Min. s. w. z 5 grudnia 1880 l. 18.804. *Z. f. V.* nr. 26).

11. Po prawomocném oddaniu ekwiwalentów serwitutowych, bezprawne wykonywanie służebności nie w drodze egzekucyjnéj uchylone, lecz w postępowaniu prowizoryalném zaskarżone być powinno. (Orz. n. Tr. z 24 lutego 1880 l. 1615. *Z. f. V.* nr. 27).

12. Rozporządzenia policyi sanitarnéj względem realności, nie są ciężarami realnymi i nie przechodzą tedy na następcy w własności. Właścicielowi realności polecać nie można uchylelenia niedogodności sanitarnych na korzyść sąsiada swego. (Orz. Min. s. w. z 31 maja 1881 l. 6475. *Z. f. V.* nr. 30).

13. Przez wstąpienie jawnego spólnika do przedsiębiorstwa przemysłowego, nie zachodzi żadna zmiana w obec urzędu przemysłowego, którąby nowego zgłoszenia w myśl § 18 ust. przem. wymagała. (Orz. Min. s. w. z d. 5 maja 1881 l. 5183. *Z. f. V.* nr. 30).

14. Pretensye funduszu krajowego z powodu zaopatrzenia ubogiego chorego w szpitalu, ściągać winny władze polityczne od obowięzanych gmin. (Orz. Min. s. w. z 23 maja 1881 l. 100. *Z. f. V.* nr. 31).

15. Ugoda zawarta w obec Starostwa w sprawie naruszenia przywileju między właścicielem a przestępcą przywileju, nie jest bezwzględnie wykonalną. (Orz. n. Tr. z 26 kwietnia 1881 l. 4608 *Z. f. V.* nr. 32).

16. W razie uchylenia postępowania karnego o przekroczenie przepisów o miarach i wagach z powodu zachodzącego przedawnienia, utrata nienależycie sprawdzonych aparatów utrzymaną być nie może. (Orz. Min. s. w. z 10 maja 1881 l. 5813. *Z. f. V.* nr. 35).

17. Należytość stemplowa od podań w sprawach spornych, stósuje się według zaskarżonéj pretensyi głównéj, nie zaś podług wysokości resztujących jeszcze pretensyi ubocznych. (Orz. Tr. adm. z 21 września 1880 l. 1812. Budw. 858).

18. Należytość od wpisu prawa zastawu wymierzoną być powinna podług wartości także warunkowych praw hypotecznie ubezpieczonych. (Orz. Tr. adm. z dnia 21 września 1880 l. 1798 Bud. 860)

Ze Stowarzyszeń prawników.

Miesięczne zebranie
lwowskiego Towarzystwa prawniczego.

W niedzielę 6 b. m. odbyło się w sali Sądu karnego, — którą prezydent p. Lidl w tym celu Towarzystwu do użytku pozwolił — pierwsze miesięczne zebranie Towarzystwa prawniczego lwowskiego. Obecnych członków było 51.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa prof. Dra Piętaka, p. Dr. Godzimir Małachowski przedstawił rzecz o Sądach pokoju. Podajemy sprawozdanie w następującém streszczeniu:

Reformy procedury sądowéj i organizacyi sądownictwa domagają się ciągle wszyscy — że reforma konieczna, dowodu nie potrzeba.

Szczególnie Sądy powiatowe są przeciążone. Sędzia drobiazgowy przeprowadza dziennie 50 rozpraw, a sędzia karny 25 do 40 rozpraw o przekroczenia. W obec takiego obarczenia nie można wymagać sumienności i dokładności; wyradza się pobieżność i rozwlekłość, a koszta sporów wskutek odroczeń terminów wzrastają — dotyka to najuboższéj części ludności i najmniéj inteligentnéj.

Przeciążenie spowodowały ustawy hypoteczne, zakładanie ksiąg gruntowych, nowa procedura karna, ustawa drobiazgowa, nowella z r. 1874, ustawa o lichwie i pijaństwie, o zarazie bydlęcéj etc. Z wykazów statystycznych wynika, że od roku 1873 czynności Sądów powiatowych w dwójnasób się zwiększyły, liczby sędziów zaś nie pomnożono.

Sędziowie w powiatach nie mogąc podołać pracy, nie budzą téż dostatecznego zaufania w sprawiedliwości, a do tego przyczynia się okoliczność, że w sprawach drobiazgowych i przekroczeniach wyrokują tylko na zasadzie wolnego osobistego przekonania; — odczytane motywa wniosku posła Tyszkowskiego w z. r. w Sejmie postawionego, wykazują brak zaufania, dlatego téż opinia publiczna, dziennikarstwo krajowe i Sejm od lat kilkunastu ciągle się domaga Sądów pokoju.

Ustawodawstwo austryackie uznaje potrzebę nie-urzędników, nie-prawników przy orzekaniu o zbrodniach karanych więzieniem wyżéj 5 lat i przestępstwach prasowych.

W Anglii Sądy pokoju istnieją od 13. wieku, we Francyi od r. 1790, w Rosyi i Król. Polskiém od lat kilkunastu, w Niemczech od r. 1877 istnieją Sądy ławników. W Szwajcaryi każdy obywatel może być wybrany sędzią we wszystkich sprawach, w byłéj Rzeczypospolitéj krakowskiéj istniały Sądy pokoju do r. 1855. Wszędzie mają za zadanie: jednanie stron, orzekanie w pewnych sprawach, i czynności administracyjne. Nigdzie, prócz w Krakowie, dotąd nie zostały zniesione, a wszędzie istnieją dla spraw drobniejszych. U nas zaś $^5/_6$ ogólnéj liczby spraw są sprawy mniejszéj wagi. Z dat statystycznych wynika, że przeszło $^1/_3$ część spraw drobnostkowych w Austryi bywa załatwianych ugodą. Ugód będzie więcej, jeśli sędzia pokoju doświadczony, znający stósunki lokalne, będzie miał zaufanie ludności, wyjdzie z wyboru mieszkańców. Sama wiedza prawnicza nie wystarcza, nie daje, jak mówi poseł Tyszkowski, „patentu na takt, sumienność, bezstronność i zaufanie“.

Uchwalony w r. 1872 przez Sejm projekt ustawy o Sądach pokoju nie został sankcyonowany, gdyż uznano to za przedmiot nie należący do kompetencyi Sejmów.

Uchwalona w r. 1874 kraj. ustawa o urzędach rozjemczych, dotąd w jednéj tylko gminie zaprowadzona, nie odpowiada celowi, gdyż urząd nie ma prawa zmuszania stron do stawania przed urzędem celem ugody, podania do tego urzędu pociągają za sobą koszta stemplowe, nie można zawierać ugód na przysięgi, a świadków również urząd wzywać nie ma prawa.

Dlatego i w bieżącym roku Sejm wezwał Rząd o zaprowadzenie Sądów pokoju.

Powody więc przemawiające za zaprowadzeniem Sądów pokoju są następujące:

1. przeciążenie Sądów powiatowych;

2) znaczna odległość siedzib Sądów powiatowych od miejscowości przydzielonych tychże kompetencyi;

3) niedostateczne zaufanie u ludności, jakie budzą c. k. urzędnicy, wyrokujący tylko na podstawie osobistego przekonania;

4) brak sprężystości i szybkości w załatwieniu spraw przez dotychczasowe Sądy;

5) głos ogółu, domagający się Sądów pokoju;

6) fakt, że wszędzie w innych krajach Sądy pokoju funkcyonują ku zupełnemu zadowoleniu ludności.

Co do formy zaprowadzenia Sądów pokoju, proponuje mowca, iż sędziowie ci mają pochodzić z wyboru mieszkańców, zatwierdzonego przez Cesarza, urząd trwa 3 lata, mają być płatni i posiadać pewne warunki wykształcenia i wiedzy, okręg sędziego pokoju obejmuje 4 do 8 gmin.

Orzeka on: w sprawach cywilnych drobnostkowych do 50 złr. (do 25 złr. bez apelacyi) i w przekroczeniach (do 5 dni lub 25 złr. grzywny bez apelacyi); jedna strony w innych sprawach (usiłowanie ugody przymusowe) i orzeka w innych sporach za zgodą obu stron, sporządza akty zejścia, administruje majątkami sierocińskimi, spółdziała w przedwstępnych krokach śledczych w wypadkach zbrodni, karze przekroczenia lasowe, polne, łowieckie etc., spółdziała w administracyi gmin swego okręgu; Sądy pokoju mogłyby być pierwszym krokiem do donioślejszéj reformy Sądów powiatowych, projektowanéj w kołach wyższych urzędników, do przeobrażenia dzisiejszych Sądów powiatowych w małe Sądy kolegialne.

Nad tym referatem rozwinęła się dyskusya.

P. Dr. Podlewski, prok. Skarbu przypomniał, że już przed 10. laty Sądy pokoju były przedmiotem dyskusyi bardzo obszernych w Towarzystwie prawniczém i że wówczas oświadczyło się Towarzystwo za zaprowadzeniem tychże.

P. Dr. Zbyszewski godząc się na zapatrywanie, iż Sądy pokoju są dla nas pożądane, sprzeciwia się jednakże temu, aby im nadać tak obszerny zakres działania, jakto proponuje referent i radzi, aby naprzód kontentować się mniejszym zakresem i później takowy starać się rozszerzyć.

P. Dr. Till zasadniczo występuje przeciw Sądom pokoju, obsadzonym nie prawnikami. Gdzie źródłem prawa są zwyczaje, tam pojmuje takie Sądy pokoju, nie zaś tam, gdzie jak u nas są ustawy pozytywne. Każdy obywatel Państwa ma prawo wymagać, aby czynności jego prawne oceniane podług ustaw pozytywnych, gdyż tylko wówczas może się z całym spokojem do tych ustaw stósować. Z tego powodu Sądu pokoju we Francyi obsadzone są osobami, mającemi kwalifikacyą jurydyczną.

W Anglii, gdzie Sądy pokoju od niepamiętnych czasów istnieją, obecnie podnoszą się skargi na niesprawiedliwość ich wyroków. Na dowód odczytuje mowca kilka ustępów z korespondencyi londyńskiéj jednéj z niemieckich gazet, w któréj podane są rażące przypadki takiego orzecznictwa. Zresztą ze stósunkami angielskimi naszych porównywać nie można, a jeśli już angielscy sędziowie nie orzekają należycie, to u nas tém bardziéj tego obawiaćby się można, ile że u nas brak inteligencyi na prowincyi i w innych sprawach uczuwać się daje.

Mówca sądzi, że jeśli przyczyną nienależytego sprawowania sądownictwa jest przeciążenie Sądów, to wynikałaby ztąd potrzeba pomnożenia Sądów i sędziów. Co zaś do zaufania ludności, nie sądzi mowca, aby Sądy pokoju u naszéj ludności mogły się cieszyć większém zaufaniem, aniżeli Sądy cesarskie, gdyż ludność owéj subtelnéj różnicy nie zrozumie. Zresztą zaufanie jest rzeczą indywidualną, a tak, jak mamy sędziów, którzy się cieszą zupełném zaufaniem ludności, innych zaś, którzy takiego zaufania nie posiadają, tak samo będzie z sędziami pokoju.

Szybkość i sprężystość jest równie rzeczą indywidualną. Mamy powiaty, w których żadnych restancyi nie ma; inne zaś mają zaległości ogromne. I między sędziami pokoju znaleźliby się ludzie, którzy byliby mniéj energiczni. Najmniéj jednak o pożyteczności tej instytucyi przekonywa mowcę głos ogółu. Powtarzaliśmy od lat kilkunastu, że nam koniecznie potrzeba Sądów pokoju, ogół powtarza to dotąd, nie mając jasnego o rzeczy pojęcia.

Zadziwia to mówcę, że Sądy pokoju uważane są jako hasło postępu. Wszak ludy w pierwszym rozwoju nie miały innych Sądów, jak Sądy pokoju. Dopiéro z wzrostem cywilizacyi i prawodawstwa powstał stan sędziów, a był on wynikiem potrzeby stósowania się do licznych ustaw, których nie każdy mógł znać. Sądy pokoju zaś, jakie proponuje p. Dr. Małachowski, u nas nie są nowością, bo taki sędzia pokoju nie będzie niczém innem, jak mandataryuszem i justycyaryuszem w jednéj osobie. Czy to ma się nazywać postępem? I cóż w takim razie stanie się z jedną z największych zdobyczy naszego stulecia na polu prawodawstwa, z rozdziałem sądownictwa od administracyi?

W końcu mówca zgodziłby się na Sądy pokoju, złożone z prawników, lecz tylko dla spraw niespornych i dla przekroczeń na żądanie stron dochodzić się mających, przestrzega jednakże przed eksperymentem zaprowadzenia Sądów pokoju na wzór angielskich.

Na wniosek p. radcy Bochyńskiego odroczono głosowanie nad tą kwestyą na drugie zebranie miesięczne.

Wiadomości urzędowe

od 31 października do 7 listopada 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Praktykanci sąd. Szczepan Dubiel, Jakób Dziewoński, Maurycy Ertl i Salomon Jurowicz bezpłat. auskultantami okręgu apel. krak. (252).

Z Izb adwokackich. Dr. Władysław Wilkosz wpisany w listy adwokatów z siedzibą w Krakowie; ogł. z 5 października l. 354.

Opróżnione posady. W Sądzie pow. w Jaśle posada prowadzącego ks. gr. w X. kl. rangi; prośby do dni 14 do Prezydyum Sądu w Tarnowie; ogł. z 1 listopada l. 7727 (251).

Upadłości. Maurycy Ehrenzweig kupiec w Biały; uchw. S. kr. w Krakowie z 26 października l. 25.906; k. k. Pawłowicz sędzia pow. w Biały; zarz. m. Dr. Łazarski, substytut Dr. Rosner: wyb. wydz. 16 listopada, zgł. do 19 grudnia, likw. 11 stycznia 1882 (249). — Roza Halpern w Jarosławiu: uchw. S. o. Przemyśl z d 3 października l. 12.022; k. k. Starowolski sędzia pow. w Jarosławiu; zarz. Dr. Ruczka; wyb. wydz. dnia 14 listop., zgł. do 15 grudnia (251).

Uwagi (do upadł.). W upadł. E. Leona Pilpla we Lwowie k. k. radca Teodorowicz, w upadł. Józefa Komera we Lwowie k. k. radca S. kr. Bernaczek; ogł. z dnia 22 paźdz. l. 45.826 (251). — W upadł. Eliasza Joachismana z Wieliczki, zarz. Dr. Leo w Krakowie, zast. Dr. Chajes z Podgórza; ogł. S. p. Wieliczka z 15 paźdz. l. 6379.

Niewłasnowolni. Dla Mendla Wegner i Samuela Wegner głupkowatych w Drohobyczu kur. Mojżesz Waldinger z Drohobycza, ogł. z 10 lutego l. 2507 (250). — Ferdynand Emil Czaderski umysłowo chorym; kur. Jan Bałtarowicz w Jary-

czowie; ogł. z d. 26 września l. 45.945 (251). — Józef Bijak w Chłopach marn.; kur. Jędrzéj Muzyka; ogł. S. p. Komarno z 22 listopada l, 7692 (251). — Justyna i. v. Kuczma, 2. Jarosławska z Mogilnicy marn.; kur. Fedko Łużecki; ogł. S. p. Budzanów z 20 sierpnia l. 2395 (252).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 22.860. **Edykt.** L. 190.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 23 lutego 1880 w Krakowie zmarła Marya hr. Potocka, ustanowiwszy poprzednio testamentem z grudnia 1879 uniwersalną dziedziczką swoją Ewę z ks. Sułkowskich hr. Potocką. Gdy taż Ewa z ks. Sułkowskich hr. Potocka w lipcu 1881 w Warszawie ze świata zeszła, a Sądowi nie jest wiadomém, czyli i jakich dziedziców, na którychby prawa do spadku przeszły, pozostawiła, przeto tychże niewiadomych dziedziców Ewy z ks. Sułkowskich hr. Potockiéj — dla których równocześnie adwokat Dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adwokata Dra Pieniążka ustanowionym zostaje kuratorem, się wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżéj wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek dziedzicom ustawowym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż przyznanym, część zaś spadku nie przyjętą, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągniętym zostanie.

Kraków dnia 7 października 1881. (2—3)

L. 9168. **Edykt.** L. 195.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Boruch Weiser, browar i handel piwny w Wierbiążu niżnym wciągniętą została.

Kołomyja dnia 22 września 1881. **Przysiecki.**

L. 9085. **Edykt.** L. 196.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Mendel Eisner, handel wódką w Chocimierzu wciągniętą została.

Kołomyja 22 września 1881. **Przysiecki.**

L. 22.565. **Ogłoszenie.** L. 198.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: „Tadeusz Stryjeński“, którą tenże używać będzie jako koncesyonowany budowniczy, podpisując takową: „Tadeusz Stryjeński“.

Kraków dnia 16 września 1881.

L. 46.037. **Ogłoszenie.** L. 199.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że 1) w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych, przy firmie: „Bazyli Towarnicki“, dnia 14 października 1881 uwidoczniono, że firma ta wskutek śmierci jéj właściciela Bazylego Towarnickiego wygasła; 2) że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, firmę: „Bazylego Towarnickiego następcy, po niemiecku: Bazyl Towarnicki's Nachfolger“ „Stachiewicz et Abrysowski“ dla handlu towarów bławatnych we Lwowie, dnia 14 października 1881 wpisano i przy niéj uwidoczniono, że powyższa spółka jawna zawartą została między spólnikami Władysławem Stachiewiczem i Julianem Abrysowskim, kupcami we Lwowie, na podstawie kontraktu kupna i przedaży ze spadkobiercami ś. p. Bazylego Towarnickiego zawartego, tudzież na podstawie kontraktu spółki z dnia 8 grudnia 1879, że każdemu z jawnych spólników przysługuje prawo zastępywania spółki i podpisywania firmy w ten sposób, iż pod słowami „Bazylego Towarnickiego następcy“ nazwiska obydwu spólników umieści.

Lwów dnia 22 października 1881. **Piątkowski.**

L. 46.036. **Ogłoszenie.** L. 200.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych, przy firmie: „Dr. Tytus Zarzycki“ aptekarz we Lwowie, dnia 14 października 1881 uwidoczniono, że firma ta wskutek wydzierżawienia apteki wygasła.

Lwów dnia 22 października 1881. **Piatkowski.**

Ogłoszenia prywatne.

Adwokat krajowy

Dr. Henryk Bieżawa Schoen

otworzył

kancelaryą adwokacką w Krakowie

przy ulicy Szewskiéj nr. 1. (róg Rynku).

Właśnie wyszedł T. IV Biblioteki prawniczéj Himmelblaua

Powszechna austr. ustawa wexlowa

z dołączeniem odmian tekstu w niemieckiéj i węgierskiéj ust. wexl. zachodzących, wraz z ustawą o postępowaniu w sprawach wexlowych, uzupełniona dodaniem wszystkich ustaw i rozporządzeń późniejszych, tudzież orzeczeń Sądu najw.

(Obejmuje włącznie z oryginałem niemieckim 12 ark.)

Cena 80 ct.

Nadsyłający należytość wprost do wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie otrzyma dziełko franko.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Treść:

Z praktyki karno-sądowéj. VII. Kilka uwag o obronie stanowiska sędziego śledczego podczas śledztwa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 16 listopada 1881. **Nr. 46.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

SPRAWA
gruntów dominikalnych i rustykalnych

napisał

Józef Baron.

Kamieniem probierczym dla każdéj ustawy jest wprowadzenie jéj w zastósowanie. Niejasność, ścisłość zbyteczna postanowień ustaw, przepisy ich nie odpowiadające istniejącym stósunkom, zmuszają niekiedy praktykę do rozszerzania ich ram, zanim po upływie jakiegoś czasu wadliwości i usterki staną się tak wydatnemi i rażącemi, że ustawodawca skłoni się do modyfikacyi lub zmiany obowięzujących przepisów. Téj saméj kolei podlegała ustawa krajowa o zakładaniu ksiąg gruntowych z dnia 24 maja 1874 nr. 29 dz. u. k., która z natury swéj musiała napotkać niejednostajne i nie zawsze zgodne z jéj przewodnią myślą zastósowanie, skoro czynność zakładania ksiąg gruntowych i nadzór zwierzchniczy nad nią powierzoną została Prezydyom pojedyńczych Sądów kolegialnych, z wykluczeniem toku instancyi i możności założenia środka prawnego w czasie przed otwarciem projektu księgi gruntowéj.

Dziwném może się tylko zdawać, że dopiéro po upływie przeszło 7 lat spostrzeżono niejasne miejsca w rzeczonéj ustawie, niedogodności, jakie w utrwaleniu stósunków własności spowodowała i — wystąpiono z wnioskami zmiany jéj postanowień. Pominąwszy powstałą w łonie Towarzystwa prawniczego we Lwowie myśl złączenia napowrót we Lwowie tabuli wszystkich dóbr w Galicyi, podnosimy na tém miejscu jedynie sprawę wniosku posła Skałkowskiego, postawionego w Sejmie krajowym na ubiegłéj sesyi.

Wniosek ten, zmierzający do zmiany postanowień § 3 ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych, nadto ogłoszone w nr. 43 i 44 b. r. *Przeglądu sąd. i adm.* uwagi p. Józefa Wilusza nad zastósowaniem rzeczonéj ustawy w odniesieniu do gruntów dominikalnych i rustykalnych, zniewalają nas do poruszenia w dyskusyi publicznéj potrzeby, o ile postanowienia § 3 ustawy omawianéj zmianie uledz powinny i czy brzmienie onegoż nie da się pogodzić z stósunkami lokalnymi w kraju naszym istniejącymi. Przedewszystkiém uważamy za potrzebne rozebrać historycznie, chociaż po krótce pojęcia: dominikalny i rustykalny, aby uzyskać podstawę do dalszych wniosków, zwłaszcza że sprawie téj, u nas tak żywotnéj, przy zakładaniu ksiąg gruntowych mało poświęcono uwagi i rozbioru.

Zaraz po wcieleniu Galicyi do Austryi w r. 1772, Rząd przystąpił do reformy stósunków ekonomicznych i społecznych, wprowadzając patentem z dnia 1 września 1781, z 5 kwietnia 1782, z dnia 16 czerwca 1786 w miejsce stósunku osobowłasności, stósunek poddaństwa między właścicielem dóbr, dziedzicem a osiadłą we wsi ludnością włościańską i późniejsze ulgi, które były niejako krokiem wstępnym do ogłoszenia wolności osób i ziemi.

Stósunek posiadania i własności w miejsce dawnego, z historyi polskiéj przekazanego, a który polegał na tém, że właściciel dóbr mógł gruntem, poddanym w posiadanie oddanym dowolnie rozrządzać, takowy odebrać i wcielić napowrót do kompleksu dóbr, na podstawie rzeczonych co dopiéro patentów unormowanym został w ten sposób, iż pozostawiał dziedzica przy prawie zwierzchniczém, wykluczając go jednakowoż od używania gruntów, przez włościan posiadanych. Byłto więc niejako stósunek nie zupełnéj, podzielonéj własności. Zarazem patentem z dnia 26 maja 1789, rozp. gub. z d. 20 lipca 1798 l. 20.541 orzeczono, że grunta, które od dawnych czasów stanowiły uposażenie włościan, a które w dniu 1 listopada 1786 zostawały w posiadaniu lub używaniu włościan, nie mogą nigdy stać się dominikalnymi, czyli pańskimi lub dworskimi, tak że dwór był obowiązany

grunt rustykalny czyli włościański, w razie opuszczenia go przez posiadacza innemu poddanemu nadać, i zasiedzenie nie mogło nadać gruntowi rustykalnemu cechy dominikalności. Poddany posiadanego i używanego przez siebie gruntu, nie mógł zadłużać ani zastawem powyżéj 5 złr. m. k. obciążać. Nadto licznymi przepisami, jakoto dekretem nadw. z 14 kwietnia, rozp. gub. z 6 maja 1785 l. 11.405, patentem z 16 czerwca 1786, ustawą spadkową z 10 maja 1787 orzeczono niepodzielność gruntów włościańskica, wychodząc z zasady, że jedyném źródłem dochodu i utrzymania dla włościanina jest ziemia, na któréj osiadł. Niewykluczoną i owszem pod pewnymi warunkami dozwoloną była zamiana gruntów rustykalnych na dominikalne i na odwrót, oraz dopuszczono pod pewnymi warunkami — o ile byt rodzinny nie był zagrożony — na podział większego gospodarstwa rustykalnego.

Włościanin gruntem przez siebie posiadanym ani za życia, ani na wypadek śmierci rozporządzać nie mógł aż do roku 1846, w którym to roku okólnikiem gub. gal. z 25 listopada 1846 (nr. 127, str. 272 *Provinzial-Gesetzsammlung des Königreichs Galizien für das Jahr 1846)* przyznano posiadaczom gruntów rustykalnych niewykupnych własność użytkową i możność rozporządzania niemi dożywotnio i na wypadek śmierci, z zastrzeżeniem jednak dla dominiów praw własności zwierzchniczych i łączących się z niemi danin. Odmiennie miała się rzecz z gruntami wkupnymi t. j. nabytymi przez poddanych od dominium, za złożeniem ceny wkupnéj, co do których od czasu patentu z 26 maja 1789 przysługiwało posiadaczom ich prawo własności użytkowéj i rozporządzania za życia i na wypadek śmierci. Dodać tu musimy, że w okręgu byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj stósunek poddańczy nie istniał, lecz jedynie stósunek albo własności użytkowéj gruntów albo wieczystéj onychże dzierżawy.

Lubo opisany przez nas stósunek własności ziemskiéj jest dostatecznie znajomy, uważaliśmy za potrzebne do przedstawienia w całości omawianéj sprawy, podać ten krótki rys historyczny.

Jak więc powyżéj nadmieniono, rok 1786 jest pierwszym rokiem normalnym, odkąd aż po najnowsze czasy ciągnie się nieprzerwanie różnica gruntów w jednéj gminie położonych, a których ocenienie właściwości jest nie rzadko zadaniem urzędnika, kierującego zakładaniem ksiąg gruntowych. Trudność atoli, dla braku wszelkich wskazówek i dowodów ocenienia, czy grunt jakiś był w r. 1786 w posiadaniu włościan lub dworu, wywołała nowe rozporządzenia. To téż po upływie kilku dziesiątek lat od owego roku normalnego, rozp. gub. z 25 listopada 1846 l. 71.881 (nr. 119 cyt. *P. G. d. K. G.*) postanowiono, iż za rok normalny dla oznaczenia prawnéj własności gruntów służyć ma już nie rok 1786, lecz rok 1820 w ten sposób, iż grunta, które podówczas były w posiadaniu poddanych i jako takie w operatach katastralnych wytknięte, uważane być mają jako rustykalne, zaś te, które były w posiadaniu zwierzchności czyli dominium, jako grunta dominikalne. Tu jeszcze dodać należy, że rozp. gub. z 18 grudnia 1846 l. 7423 nr. 141 (*P. G.*), nakazujące regulacyą pańszczyzny, poleciło odpisanie gruntów w odpowiednich tabelach, z zachowaniem klasyfikacyi, objętéj okólnikiem z 25 listopada 1846 l. 71.881.

Zdawałoby się zatém, że przy pomocy tych dat historycznych, w nadarzonym wypadku, za pomocą przesłuchania świadków da się rozklasyfikować, czy obecnie jakiś grunt jest posiadłością dawniéj dominikalną lub rustykalną. Tak atoli nie jest.

Wiadomo, że grunta włościańskie aż po najnowsze czasy nie posiadały hypoteki. Były wprawdzie tu i ówdzie przez dominia dbalsze o pomyślność włościan założone i kontynuowane księgi ingrossacyjne, w które porządkiem kart po sobie idących wpisywano *per extensum* akty nabycia, dekrety przyznania spadku, obligi dłużne, kwity itp. Ksiąg tych ingrossacyjnych nigdzie na prawidłowe nie przerobiono, lubo gdzieniegdzie nadano im cechę ksiąg gruntowych przez wpisywanie praw zastawu lub służebności.

Zniesienie pańszczyzny wskutek rozporządzenia Min. spraw wewn. z 17 kwietnia i obw. gub. z 22 kwietnia 1848 l. 9. 34.563 (nr. 25) i pat. z d. 7 września 1848, obw. gub. z d. 18 września 1848 nr. 88, oraz ustawa znosząca zakaz niepodzielności gruntów włościańskich z r. 1868 zastały grunta rustykalne bez hypotecznego ubezpieczenia — a księgi ingrossacyjne, jakie się w spuściźnie nowszym czasom dostały, nie dostarczą najskrzętniejszemu badaczowi pewnego i niezawodnego punktu oparcia przy rozstrzygnieniu pytania pod względem pochodzenia gruntu, który w nowszych operatach katastralnych rozdrobniony został na pojedyńcze parcele, zaś w operatach katastralnych z r. 1847 nie zamieszczono przy pojedyńczych parcelach oznaczenia, czy odnośna parcela jest dominikalną lub téż rustykalną.

Wprawdzie moglibyśmy uzyskać potrzebne kriteryum różnicy dominikalności i rustykalności z ksiąg tabuli lwowskiéj, gdyby tu nie brakło podstawy do tego.

Powołana do życia w r. 1780 tabula krajowa, ułożoną została z dawnych akt ziemskich i grodzkich na podstawie fasyj czyli zeznania objętości, granic, pojedyńczych części dóbr i praw do nich przywiązanych, w celu stanowienia na ich podstawie podatku dominikalnego, wskutek patentu z d. 22 grudnia 1772 i z dnia 25 lutego 1774 przez wszystkich właścicieli złożonych, w latach 1787 i 1789 sprawdzonych i ustalonych — a które prze-

chowane zostały w c. k. Izbie obrachunkowéj. Fasyi tych nie wciągnięto do stanu czynnego dóbr w Tabuli wpisanych, i dlatego stan posiadania tych dóbr nie daje żadnego obrazu ich części składowych, które w ciągu stulecia ulegały i ulegać musiały zmianie, zwłaszcza téż od czasu zniesienia stósunku poddańczego a jeszcze więcéj po r. 1868 i od czasu, gdy dwory ratując się z upadku ekonomicznego, poczęły pozbywać się na rzecz włościan pojedyńczych gruntów i przeprowadzać dobrowolną komasacyą, zamieniając grunta dworskie zazwyczaj odległe na inne włościańskie.

Różnica zatém gruntów dominikalnych i rustykalnych, zacierająca się od chwili uwłaszczenia włościan, w ustawie o zakładaniu ksiąg gruntowych, na wytworzonym stósunku historycznym opartéj, zachowana, bądźcobądź w pewnych okolicznościach zbadaną być musi. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 13 listopada.

(Kodyfikacya prawa w Węgrzech).

Prace kodyfikacyjne w Węgrzech w pełnym są toku. Obecnie właśnie ogłoszono oficyalnie projekt referenta ogólnéj części kodeksu cywilnego. Stanowi on zeszyt o 87 stronicach, w których zamieszczone są bardzo krótkie motywa do całéj ustawy i w 186 paragrafach tekst pierwszéj księgi. Przepisy te traktują głównie o ważności prywatno-prawnych norm, o osobach fizycznych i prawnych, o rzeczach, o prawach i aktach prawnych, o czynnościach zabronionych i o dochodzeniu praw. Stylizacya tych przepisów jest jasną i przystępną. Podobny, prawie dosłownie zgodny projekt wypracowany został już w 1874 r. w Ministerstwie sprawiedliwości, a jeśli po 7. latach dopiéro znowu się pojawia, widać ztąd, że w Węgrzech nie lubią się spieszyć z pracami prawodawczemi.

Według programu rządowego, który rozwinął minister sprawiedliwości Dr. Pauler w najbliższym czasie można spodziewać się mnóstwa projektów: mianowicie ustawy o małżeństwach chrześcian i żydów, ustawy o lichwie, ustawy o własności literackiéj, ustawy o reformie adwokatury i notaryatu, wreszcie nowéj procedury karnéj. Zapowiedzianym jest także projekt ustawy o Trybunale administracyjnym dla spraw administracyjnych i skarbowych, który w obec braku ustaw regulujących sprawy administracyjne jest tém potrzebniejszym. Wspomnieliśmy zresztą swego czasu o uchwaleniu nowelli do ustawy sądowéj, modyfikującéj dotychczasowe postępowanie egzekucyjne i apelacyjne. Ustawa ta jest już ogłoszoną i z dniem 1 stycznia 1882 ma wejść w wykonanie, dotąd jednakże daremnie oczekuje ona pojawienia się rozporządzenia wykonawczego. Również z dniem nowego roku 1882 wchodzi w życie nowa ustawa konkursowa, a długo oczekiwane rozporządzenie wykonawcze obecnie się pojawiło. W ogóle zauważyć można, że w zwyczaj niejako weszło w Ministerstwie węgierskiém wydawanie rozporządzeń wykonywanych dopiéro w ostatniéj chwili przed rozpoczęciem się mocy obowiązującéj nowych ustaw — gdyż tak samo postąpiono przy wprowadzeniu tak obszernych i ważnych ustaw, jak ustawy handlowéj i kodeksu karnego. Ustawa konkursowa będzie miała zastósowanie do upadłości także i przed ustawą wprowadzonych o tyle, o ile termin do zgłoszenia pretensyi nie minął.

Praktyka sądowa.

Chociaż wedle aktu licytacyjnego zadzierżawienia gruntów ważność i skuteczność dzierżawy była zawisłą od zatwierdzenia wyższéj władzy, czynsz dzierżawy bezwarunkowo za czas w akcie licytacyjnym postanowiony, uiszczony być powinien.

Na publicznéj licytacyi w dniu 3 lipca 1876 odbytéj, zadzierżawił Franciszek K grunt miejski na lat 9 od dnia 1 października 1876 poczynając.

Ponieważ ważność aktu licytacyjnego była zawisłą od zatwierdzenia Rady powiatowéj w Wieliczce, a takowa akt ten dopiéro w maju 1877 zatwierdziła, przeto nie chciał Franciszek K. uiścić się z czynszu dzierżawnego za czas od 1 października 1876 do 1 maja 1877 i o takowy przez Magistrat S. zapozwany został.

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie oddalił Magistrat z żądaniem skargi, lecz Sąd wyższy w Krakowie przychylił się do takowego; albowiem chociaż w reskrypcie Magistratu z dnia 9 maja 1877, zawiadamiającym o zawierdzeniu aktu licytacyi przez Radę powiatową jest oznajmioném, iż owa dzierżawa rozpocząć się ma od dnia doręczenia zatwierdzającego reskryptu, to jednak w tymże samym reskrypcie, zgodnie z aktem licytacyjnym, dziewięcioletnia dzierżawa jako z dniem 30 września 1885 kończąca się jest oznaczoną, i dlatego czynsz dzierżawny za cały czas téjże, a zatém i za czas od 1 października 1876 do 9 maja 1877 zapłacony być winien.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu krajowego wyższego z uwagi, iż pod względem obowiązków z kontraktu dzierżawy wypływających, jedynie i wyłącznie stanowczym jest protokół licytacyjny, albowiem wedle ustępu 20., zastępuje on miejsce kontraktu dzierżawy, a wedle ustępu 30. obowięzuje akt licytacyjny dzierżawcę od chwili wniesienia oferty względem czynszu dzierżawnego i dlatego nie może żadnéj ulegać wątpliwości, że dzierżawa początek wzięła z dniem 1 października 1876, lubo zatwierdzenie późniéj nastąpiło; jak również, że obowiązek do zapłacenia czynszu także od 1 października 1876 liczonym być winien.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 maja 1881 l. 5418). *J. L*

Przymusowa przedaż jednego i tego samego przedmiotu, może być tylko przez jeden Sąd dozwoloną i wykonaną.

W celu uzyskania pewnéj sumy wekslowéj, zezwolił c. k. Sąd krajowy w Krakowie na przymusową przedaż obligów indemnizacyjnych dłużnika, w depozycie sądowym się znajdujących i przeprowadzenie przedaży

*

u siebie zarządził, pomimo że przedaż tych samych obligów przez Sąd powiatowy w Wieliczce dla zaspokojenia należytości skarbowych wprzód dozwoloną została.

Sąd wyższy zatwierdził uchwałę Sądu krajowego jako nie ubliżającą prawom Skarbu Państwa, albowiem pierwszeństwo zastawu i płynność należytości w drodze ekstrykacyi, na podstawie dekr. nadw. z 19 listopada 1839 nr. 388 zb. u. s. wykazaną i rozpoznaną być musi; a przedaż obligów na giełdzie w Wiedniu, nie daje większéj i silniejszéj rękojmi korzystnéj przedaży nad przedaż tutejszo miejscową, zwłaszcza że ta przedaż po przesłuchaniu stron i na podstawie ich wniosków zarządzoną została.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższo-sądowe uchwały i celem ściągnięcia należytości wekslowéj, zezwolił na rozciągnięcie co do takowéj, dozwolonéj przez c. k. Sąd powiatowy w Wieliczce przedaży obligów, albowiem gdy tenże Sąd pierwéj niż Sąd krajowy zezwolił na egzekucyjną przedaż obligów, to już nie uchodzi, ażeby ten sam stopień egzekucyjny równocześnie przez dwa Sądy w wykonanie był wprowadzonym.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 4 maja 1881 l. 4752). *J. L.*

Czesne i taksy egzaminacyjne profesorów Uniwersytetu nie podiegają egzekucyi sądowéj.

Profesor X. zaległ z zapłatą podatku dochodowego, wskutek czego Prokuratorya skarbowa domagała się od c. k. Sądu miejskiego w Krakowie przyzwolenia na egzekucyjne prawo zastawu na dochodach, jakie profesor X. tytułem czesnego i opłat egzaminacyjnych pobiera.

Sądy krakowskie odmówiły żądaniu, a c. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzwyczajnego rekursu z uwagi, iż czesne i taksy egzaminacyjne wedle rozporządzenia minist. z 12 lipca 1850 l. 310 i z 10 marca 1856 l. 37 uważane być muszą jako dodatek do systemizowanéj płacy profesora i dlatego w myśl pat. z 25 paźdz. 1798 l. 436 zb. u. s. sądownie nie mogą być egzekwowane. Zresztą odsyła się Prokuratoryą skarb. celem ściągnięcia podatku dochodowego, który właśnie z namienionego dochodu wymierzony został, do téj władzy administracyjnéj, która rozdziałem tego dochodu się zajmuje.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 15 lutego 1881 l. 14.874). *J. L.*

Koszta exrotulacyi aktów, strona spór przegrywająca wynagrodzić winna.

W pewnym ukończonym sporze górniczym, powód zażądał exrotulacyi aktów. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na exrotulacyą i przedsięwziął takową; a gdy obydwie strony zalikwidowały koszta exrotulacyi, przyznał je tylko powodowi od pozwanego, jako spór główny przegrywającego.

Sąd wyższy nie przyznał kosztów exrotulacyi ani powodowi, ani pozwanemu, albowiem § 24 noweli z d. 16 maja 1874 stanowi tylko o kosztach procesowych, koszta exrotulacyi wynikły zaś już po ukończeniu sporu; a gdy exrotulacyi aktów każda ze stron może żądać i do odbioru aktów w kancelaryi stawić się musi (dekret nadw. z d. 14 listopada 1807 nr. 827), przeto i koszta z tą czynnością połączone sama ponosić winna.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego z uwagi, iż exrotulacya pism przez strony dołączonych, przedstawia się jako akt, prowadzeniem sporu spowodowany i z tymże w ścisłym związku zostający, i dlatego też koszta exrotulacyi tak samo jak koszta sporu, jako przez stronę spór przegrywającą spowodowane, za takie koszta sądowe uważać należy, których zwrotu według § 24 ust. z 16 marca 1874 l. 69 dz. u. p. domagać się można.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 września 1881 l. 10.200). *J. L.*

Niewykonanie egzekucyi z powodu nieporadności komisarza sądowego, nie pociąga jeszcze za sobą następstwa doraźnego skazania tegoż na koszta powtórzenia egzekucyi.

Na podstawie prawomocnego wyroku, Tomasz B. zażądał wprowadzenia go w posiadanie prawa paszy na parceli X., a c. k. Sąd powiatowy w F. zezwolił na takowe i do przeprowadzenia czynności N. jako komisarza sądowego wydelegował.

Z powodu nieporadności N., komisya spełzła na niczém i dlatego na żądanie Tomasza B. i na koszt N. zarządzone zostało nowe wprowadzenie B. w posiadanie prawa paszy, przez innego komisarza sądowego.

Wskutek rekursu N., zatwierdził c. k. Sąd wyższy w Krakowie postanowienie Sądu powiatowego, lecz c. k. Trybunał najw. zniósł obydwie niższo-sądowe uchwały z tym dodatkiem, że co do kosztów dozwolonego powtórnego przymusowego wprowadzenia w posiadanie, należy rzecz w właściwym czasie rozstrzygnąć wedle zasad ogólnych; albowiem skazanie N. na ponoszenie kosztów, mających powstać z powodu wprowadzenia Tomasza B. w posiadanie, wedle § 345 i 346 ust. sąd. mogłoby nastąpić tylko na podstawie orzeczenia nieważności, któréj przyczyna polegałaby na oczywistém przewinieniu N. jako komisarza sądowego, co jednak nie zachodzi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 25 maja 1881 l. 4783). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Czynność poprzedzająca morderstwo lub następująca po niém, nie uzasadnia bezpośredniego uczestnictwa w morderstwie po myśli § 136 u. k. Orzeczenie plenarne z d. 12 stycznia 1881 l. 150. (Ogł. urz. pod nr. 315).

Przeciw prawomocnemu wyrokowi c. k. Sądu obwodowego, jako Trybunału przysięgłych w Tarnowie z dnia 15 września 1880 l. 9949, którym Wojciecha A. na podstawie werdyktu przysięgłych uznano winnym zbrodni uczestnictwa w morderstwie i przy zastósowaniu § 136 u. k. na karę śmierci zasądzono, względnie przeciw ustępowi tego wyroku, orzekającym o karze, wniosła c. k. jeneralna

Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności celem strzeżenia ustawy.

Trybunał kasacyjny orzekł, że powyższym wyrokiem w ustępie, którym Wojciecha A. uznano spółwinnym zbrodni morderstwa jako bezpośredniego uczestnika i po myśli § 136 u. k. na karę śmierci zasądzono, ustawa a w szczególności przepisy §§ 136 i 137 u. k. naruszone zostały; oraz zniósł Trybunał kasacyjny ten ustęp wyroku i zasądził oskarżonego w myśl § 137 u. k. za pośrednią spółwinę na 12 lat ciężkiego więzienia.

W powodach zauważył Trybunał, iż werdyktem przysięgłych jedynie stwierdzoném zostało, że Wojciech A. w nocy z 2 na 3 sierpnia 1871 bezpośredniego sprawcę morderstwa potajemnie do mieszkania Domiceli Pec wprowadził, dalej że już po dokonaném morderstwie sprawcy ucieczkę ułatwił i ślady morderstwa zatarł; werdykt przysięgłych nie stwierdził zatém, że oskarżony, jak tego § 136 u. k. wymaga, bezpośrednio wśród popełnienia morderstwa spółdziałał. Czyn zarzucony oskarżonemu przedstawia się tedy jako spółwina w dalszém znaczeniu wedle § 137 u. k. karać się mająca, a Trybunał Sądu przysięgłych stósując wskutek mylnéj interpretacyi ustawy przepis § 136 u. k. do oskarżonego naruszył ustawę, a w szczególności przepisy §§ 136 i 137 u. k.

Jeżeli w toku rozprawy głównéj okaże się potrzeba przesłuchania urzędującego właśnie sędziego przysięgłego jako świadka, tenże poprzód od urzędu sędziego przysięgłego uwolniony, a w jego miejsce jeden z zastępców powołany być winien. Orzeczenie z 21 stycznia 1881 l. 13.020/880. (Ogł. urzęd. pod 316).

W toku rozprawy głównéj, przeprowadzonéj dnia 27 sierpnia 1880 przed Trybunałem Sądu przysięgłych w Samborze przeciw Chaimowi Fr. o zbrodnią morderstwa i podpalenia oskarżonemu oznajmił przysięgły I., że nieznany mu z nazwiska izraelita w celu przekupienia go, dał mu kwotę 35 złr. i równocześnie złożył tę kwotę w ręce Sądu. Wskutek zarządzonego natychmiast dochodzenia odszukano sprawcę tego przekupstwa, a Trybunał zgodnie z wnioskiem prokuratora rządowego uwolnił p. I. od urzędu przysięgłego, powołał w jego miejsce zastępcę, poczém przesłuchał go jako świadka względem owego przekupstwa.

Po przeprowadzenéj rozprawie zapadł na podstawie werdyktu przysięgłych wyrok zasądzający oskarżonego. W zażaleniu nieważności, wniesioném przeciw temu wyrokowi powołał podsądny także powód nieważności z § 344 l. 9. twierdząc, że przez uchwałę zarządzającą uwolnienie I. od urzędu przysięgłego i przesłuchanie go jako świadka przepis § 306, ustęp 3, ust. o post. w spr. karn. naruszony został.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, przyczém w powodach zauważył, że przesłuchanie przysięgłego jako świadka względem okoliczności, mającéj służyć do wyjaśnienia sprawy w obec przepisu § 3 ust. o post. w spr. karn. jest zupełnie usprawiedliwione, a poprzednie uwolnienie go od urzędu przysięgłego odpowiada w zupełności postanowieniu § 306 téj ustawy, w myśl którego osoba w téj saméj sprawie jako świadek słuchana lub mająca być słuchaną, urzędu sędziego przysięgłego pełnić nie może.

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo administracyjne.

19. Zaniechanie dochodzeń, z mocy § 6 ustawy z 22 paźdz. 1875 nr. 36 dz. u. p. z r. 1876 poleconych, stanowi naruszenie przepisu § 7 lit. a. téjże ustawy. (Orz. Tryb. adm. z 23 września 1880 l. 1543. Bud. 864).

20. Ostateczne i wykonalne orzeczenie kwestyi, ażali naczelnik gminy z powodu niewłaściwego zarządu pieniądzmi gminnymi obowiązany być może do zwrotu niedoboru na rzecz kasy gminnéj, służy zwykłemu Sądowi; wydział gminny jednak uchwalić winien, czy i z jakiego nieprawnego aktu zwrot przeciw naczelnikowi gminy zażądany być ma. Jeżeli naczelnik gminy nie złożył rachunków, natenczas koszta za sporządzenie rachunków i likwidacyi powstałe, stanowią część wyrządzonéj gminie szkody. Zwrot tych kosztów zażądany być powinien od naczelnika gminy w drodze prawnéj. (Orz. Tryb. adm. z 24 września 1880 l. 1488. Bud. 865).

21. Zakaz składania gnoju na pewném miejscu przestrzegać winien w myśl § 364 u. cyw. sam właściciel tego miejsca. (Orz. Tr. adm. z 25 września 1880 l. 1490. Bud. 867).

22. Dochód roczny poddany być może II klasie podatku dochodowego i wtedy, jeżeli się rozchodzi o remuneracye z góry nieoznaczone. (Orz. Tr. adm. z 6 paźdz. 1880 l. 1900. Budw. 876).

23. Dodatek wyznaniowy nie może być zażądany za czas, w którym gmina wyznaniowa izraelicka prawnie jeszcze nie istniała. (Orz. Tr. adm. z 13 paźdz. 1880 l. 1902. Bud. 890).

24. Wyborcy, którzy wedle listów wyborczych nie są własnowolnymi, przypuszczonymi być mogą do wyboru tylko po przedłożeniu pełnomocnictwa przez spółuprawnionych zeznanego. Formalny brak przepisanego w § 21 gal. ord. wyb. pouczenia przewodniczącego komisyi wyborczéj, sam przez się nieważności całego aktu wyborczego nie uzasadnia. (Orz. Tr. a. z 16 paźdz. 1880 l. 1877. Bud. 895).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Lwów 13 listopada.

W sprawie ogłoszenia Edyktów w Gazecie Lwowskiéj.

Przy zbliżającéj się zmianie roku pragnąłbym zwrócić uwagę kompetentnych Władz na to, że dla wygody publiczności należałoby niektóre reformy zaprowadzić w sposobie ogłaszania edyktów urzędowych w *Gazecie Lwowskiéj*.

I tak najpiérw jest rzeczą wiadomą, że edykta te dotąd publikowane bywają tamże bez najmniejszego ładu, tak iż wyszukanie jakiegoś ogłoszenia połączone jest z niesłychaną stratą czasu, ile że trzeba wszystkie odczytać, aby jedno znaleść, a nawet łatwo pominąć takowe, gdyż rozmaite edykta zewnętrznie niczém się nie różnią.

Otóż w tym celu proponowałbym, aby edykta podzielone były według kategoryi. A więc: upadłości, konwokacye, ogłoszenia niewłasnowolnych, amortyzacye, ogłoszenia hypoteczne, ogłoszenia sporne, konfiskaty, konkursa na posady, ogłoszenia stypendyów rozprawy ofertowe itp.

Daléj bardzo pożądaném jest, aby dziennik urzędowy zupełnie odrębny był od dziennika politycznego, tak, aby można takowy po upływie roku osobno oprawić i przechować. Wiadomości polityczne są przemijającéj wartości i tych zachowywać nie warto, fejletony — bardzo zresztą cenne w *Gazecie Lwowskiéj* — zwyczajnie bywają wykrawywane i osobno zachowywane — urzędowe zaś wiadomości, których zachowanie potrzebne jest w kancelaryach adwokackich i notaryalnych, tudzież w urzędach rządowych i autonomicznych będą mogły w takim razie na wieczne czasy być zachowane, bez owego balastu codziennego, który czyni księgę grubą i niewygodną do użycia.

Niezbędném jest daléj, aby z końcem roku dodano prenumeratorom *Gazety Lwowskiéj* rejestr dokładny ogłoszeń urzędowych, gdyż wyszukanie jakiegoś ogłoszenia bez takiego rejestru jest wprost niemożliwém.

Jeszcze jedno *desiderium*. Kursa papierów wartościowych i monet podawane są w *Gaz. Lwow.* nadzwyczajnie niedokładnie, gdyż mnóstwo papierów notowanych na giełdzie wiedeńskiéj nie ma tamże zamieszczonych. Gdy zaś wiadomość o tém jest konieczną, zaproponowałbym,

aby cały *Kurszettel* wiedeński był codziennie publikowany. Nie może być to trudném, gdyż raz tylko potrzeba złożyć rubryki, a codziennie tylko zmieniać odpowiednie cyfry. *Kurszettel* ten powinien również być zamieszczony w części urzędowéj.

Zdaje mi się, że te wymagania są tak słuszne i tak łatwo zadość uczynić im można, że nie mogą natrafić na opozycyą. *Gazeta Lwow.* dzięki wzorowéj redakcyi opłaca się obecnie Rządowi sowicie, jestto podobno jedyna gazeta urzędowa, która czysty dochód przynosi. Sądzę zatém, że tém bardziéj uprawnione są owe żądania publiczności, których uzasadnienia bliższego nawet dodawać nie potrzeba.

Recenzya.

Powszechna austryacka ustawa wekslowa z dołączeniem odmian tekstu w niemieckiéj i węgierskiéj ustawie wekslowéj zachodzących. Tom IV prawniczéj biblioteki Himmelblaua. Kraków 1881,

Powszechne uznanie za najlepszy przekładu ustawy wekslowéj, dokonanego przez Feliksa Zielińskiego, którego przedruk jednak z I. tomu Biblioteki warszawskiéj z r. 1851 w handlu księgarskim zupełnie się wyczerpał, miało spowodować wydawcę do tego nowego wydania. W słowie wstępném zapewnia wydawca, że korzystał z uwag, zamieszczonych w *Przeglądzie Krytycznym* z r. 1876 i w *Prawniku* z r. 1877 o tłómaczeniu Dra Rettingera, i ograniczył się jedynie na rozmiarach podręcznika, na praktyczny pożytek obliczonego. Forma tego nowego wydania idzie za formą tłómaczenia Dra Rettingera; podano także niemiecki tekst ustawy, o tyle jednak nie praktyczniéj, że tekst następuje dopiéro po całkowitem tłómaczeniu; przy poszczególnych artykułach podano orzeczenia najw. Trybunału i praktyczne uwagi, a nakoniec domieszczono i wzorki wekslowe.

Ta forma w połączeniu z okolicznością, że szło tu o rozpowszechnienie tłómaczenia, uznanego pod względem języka za wzorowe, bo tłómaczenia F. Zielińskiego nasuwa mi jednę uwagę ogólną, którąby literaturze obowięzującego prawa, a może i wydawcom, podejmującym wydania tłómaczeń ustaw obowięzujących mogła wyjść na pożytek.

Od niewielu dopiéro lat weszło w użycie w wydaniach przekładów krótszych ustaw, domieszczać także tekst niemiecki. Rzecz oczywista, że ma to mieć na celu wygodę na wypadek, gdy nabywający przekładu musi się koniecznie oprzeć o tekst autentyczny. Ale czy jestto korzystném, jeżeli mamy na celu ustalenie się poprawnego, rodzimego wyrazownictwa, wsiąknięcie jego w praktyczne zastósowanie prawa, — o tém wątpię. Jeśliby przypuścić, że wydawcy biorą tu wzgląd jeszcze i na konkurencyą z wydaniami niemieckiémi, spodziewając się w ten sposób łacniéj je usunąć, to sądzę, że się mylą, bo w konkurencyi nic tak nie rozstrzyga, jak sama jakość tłómaczenia i cena wydania, a ta oczywiście przez domieszczenie tekstu znacznie musi być wyższą. Wierne i poprawne tłómaczenie staje niemal w miejscu oryginału, powiadam niemal, bo mam na myśli wypadki, gdzie idzie o kwestye interwetacyjne, w jakich i najwierniejszy przekład nie wystarczy. Ale wypadki te są zbyt rzadkie, a co do ustawy wekslowéj, tutaj rzadsze, niż gdzieindziéj, aby uzasadniły same przez się taką komeniuszową formę wydania, która z drugiéj strony — sądzę — jest powodem, że tłómaczenie od razu spada do znaczenia środka, obliczonego tylko na samę i to wątpliwéj wartości wygodę, bo z góry ma na sobie jakby piętno niepewności, jest amfibią nie obiecującą wiele ani temu, kto poszukuje wiernego i poprawnego tłómaczenia, ani temu, kto nie poprzestając na niém, chce mieć tekst pierwotny. Jakkolwiek nie ma obawy, żeby forma taka mogła się zbyt rozpowszechnić, bo przy przekładach większych rozmiarów prowadziłaby do niedorzeczności to przecież uwaga powyższa zdała mi się tem pożyteczniejszą, że idzie tu o tłómaczenie, które z małemi zmianami mogło stanąć samoistnie obok oryginału.

Ale po przeczytaniu tego nowego przekładu nie można zupełnie wierzyć wydawcy na słowo, że tłómaczenie to jest tłómaczeniem Feliksa Zielińskiego. Jest ono niém wprawdzie w znacznéj części, ale nie w całości. Bezsprzecznie nauka i praktyka od r. 1851 zmian takich gdzieniegdzie wymagały, jak np. co do zastąpienia wyrazu indosat wyrazem indosataryusz, nie było jednak potrzeby zmieniać całego brzmienia w tak licznych miejscach, jakto tłómacz uczynił, a przedewszystkiém nie należało czystego pod względem języka przekładu kazić wyrazami jak: „zastroga“ (zastrzeżenie). „kres“ (termin), „targ walny lub prosty“ (jarmark lub targ), „próżnie indosowe“ (indosy in blanco), „pokładać“ (okazywać), „wśród miesiąca“ (środek miesiąca art. 30), „indosy wiarygodne“ (niesfałszowane), „zapłata od wyręczających“ (przez wyręczenie), „tym końcem“, — a co najgorsza „weksle na siebie“ zamiast własne.

Nadto art. 32 l. 2. przez opuszczenie słowa „dniem“ stał się niezrozumiałym, a w art. 84 wprost mylnie zmieniono tłómaczenie Zielińskiego, tłómacząc: „cudzoziemiec niezdolny do działań wekslowych, podług ustaw swego kraju nabywa téj zdolności“, zamiast „staje się zobowiązanym“.

Nieodpowiedniém jest także zamieszczanie niemal przy każdém wyrażeniu technicznem ustawy, jednego lub kilku nawet synonimów w nawiasie, a co gorsza, jak w art. 53 i 66 nawet bez nawiasu, bo to właśnie podając tym, którzy nad stósownością wyrażenia zastanawiać się nie chcą lub nie mogą, kilka wyrażeń do wyboru, jest przeszkodą tyle pożądanego, szczególnie w prawie wekslowém ustalenia się wyrazownictwa.

Co do zamieszczonych przy poszczególnych artykułach uwag i powołanych orzeczeń najw. Trybunału, to wydawca rzeczywiście korzystał z powołanych na wstępie uwag krytycznych o tłumaczeniu Dra Rettingera, ale nie zupełnie.

Przedewszystkiém nie powstrzymał się od takich uwag, jak np. do art. 1. o znaczeniu weksla; do art. 9. o pojęciu indosu, o tyle mylnie, że nie każdy indos jest przedażą weksla; do art. 25 i 42 o zwrotném poszukiwaniu; do art. 56 o wyręczeniu i t. d. Przypuszczalny cel praktycznego podręcznika takiemi aforycznemi uwagami nietylko nie może być osiągnięty, ale owszem musi być chybionym, narażając na mylne zrozumienie.

Liczne orzeczenia najw. Trybunału, z których korzystał wydawca, rozróżniam podobnie, jak to uczyniono w uwagach o tłómaczeniu Dra Rettingera na zasadnicze, wpisywane w księgę orzeczeń i repertoarz orzeczeń najw. Trybunału i na niezasadnicze. Do tych ostatnich, z których korzystano dość obficie, nie można ze stanowiska teoryi przywiązywać wielkiej wagi, z powodu znanych niedokładności i sprzeczności. Natomiast z pierwszych, które w ostatnich latach były i tak bardzo skąpe, pominięto orzeczenie wpisane w Ks. orz. pod nr. 14, 30, 58, 64, 90 i 95, uwzględniono tedy tylko 7, a pomiędzy témi orzeczenie nr. 48, odnoszące się do weksli w języku włoskim, podano mylnie, bo orzeczeniem z dnia 9 lipca 1872 l. 5934 powołaném przez wydawcę, właśnie uchylono zasadę podanego orzeczenia z dnia 4 września 1862 l. 5934, uznając, że nietylko wyrazy *cambiale proprie*, ale i *vaglia*, *vigilietti o phagero all' ordine*, odpowiadają w myśl art. 4 nazwie weksel.

Z orzeczeń ogłoszonych w repertoarzu pominięto nr. 72, 73 i 86.

Nie można więc uznać wyrażonego przez samego wydawcę we wstępie oczekiwania, „że czyni niepośle-

dnią przysługę publiczności“ za ziszczone, owszem sądzę, że każdy, kto zna przekład Zielińskiego i jego wartość pod względem języka musi w oczekiwaniach swych, obudzonych przez wydawcę po przeczytaniu przekładu uczuć się zawiedzionym. *Dr. A. I. Dzięddzielewicz.*

Wiadomości potoczne.

Kto komponował Trubadura? Tak zapytał c. k. Sąd krajowy w Wiedniu. Nie wątpi żaden radca, radca sekretarz, ani adjunkt, ani auskultant, a nawet dyurnista, że opera ta jest kompozycyi Verdiego. Tymczasem c. k. Sąd krajowy w Wiedniu, jako Trybunał w drodze dyplomatycznéj przez ministrów i ambasadorów powyższe uczynił zapytanie. Jak się to stało? Zbankrutowany dyrektor teatru przedstawił gdzieś tę nienajświeższą już operę bez przyzwolenia właściciela, nakładcy w Medyolanie. Ten ostatni narobił hałasu i wytoczył skargę o wynagrodzenie szkody zpn. Trybunał wiedeński według przepisu dekretuje skargę do obrony. Rozumie się, że pozwany zaprzecza, co powód twierdzi w szczególności, jakoby w ogóle istniała na świecie opera, nazwana *Trubadur*, a gdyby takowa nawet *per inconcessum* istniała — jakoby kompozytorem jéj był Verdi, jakoby jakikolwiek kompozytor tego lub podobnego nazwiska istniał na świecie i tak daléj *in dulce infinitum* na wielu, wielu arkuszach. Powód replikuje, oburzony swawolą przeciwnika i rozwodzi się znowu na wielu, wielu arkuszach indygnacyą o perfidii przeciwnika, o teoryi dowodu, która uwalnia od dowodu faktów notoryjnych itp. itp., lecz to nic nie pomaga; musi on *gerichtsordnungsmässig* udowodnić między innemi, że opera ta istnieje i że kompozytorem jéj jest Verdi.

Można sobie wyobrazić, jak symfonicznie brzmią artykuły dowodowe: Zezna świadek że... itd. a za świadka powołuje powód p. — Józefa Verdiego, kommandora, senatora i autora tekstu, Salvatore Commerano. Dowód z tych świadków zostaje dopuszczony, a wysłuchanie ich w drodze dyplomatycznéj zarządzone. Salvatore Commerano był tak nielojalnym, iż usunął się od przesłuchania w r. 1881 zasądzonego — umierając w r. 1851. Verdiego znaleziono i zapytano o mieszkanie, stan i zatrudnienie lub rzemiosło itp. zapisujące szczegóły. Dał on odpowiedzi najchętniéj i wyjaśnił, że przeciwko żadnéj stronie procesowéj nie ma złości ani nienawiści, że z procesu nie spodziewa się żadnéj korzyści ani szkody, że mu za jego świadectwo nic nie przyrzeczono, ani też dano — dzięki Bogu nie potrzebuje tego — a po upomnieniu o skutkach krzywoprzysięztwa i odebraniu przysięgi zeznaje wyraźnie i stanowczo, że skomponował przed 30 laty operę *Trubadur*. Czy to zeznanie wystarczy, czy nie będzie powód musiał jeszcze uzupełniająco przysiądz, że *Trubadur* jest operą Verdiego. Dziennik, z którego tę opowieść czerpiemy, dodaje zapytanie, do którego przyłączamy się z całego serca: „Czy nie można nam pozazdrościć naszéj procedury“?...

Zeitsch. für Not.

Z c. k. Izby notaryalnéj we Lwowie.

Na posiedzeniu c. k. Izby notaryalnéj z dnia 29 października 1881 proponowano na posadę c. k. not. w Chodorowie:

I. W drodze przeniesienia: Władysława Janickiego, c. k. not. w Sołotwinie.

II. W drodze nadania: 1. Jana Wolskiego, kand. not. we Lwowie. 2. Dra Jana Kurysia, kand. not. w Brodach. 3. Dra Ludwika Vrabetza subst. not. w Chodorowie.

III. W drodze nadania posady c. k. notaryusza w Sołotwinie, gdyby Władysław Janicki do Chodorowa przeniesiony został: 1. Adolfa Schapire, kand. not. we Lwowie. 2. Dra Jana Kurysia, kand. not. w Brodach. 3. Bronisława Gunińskiego subst. not. w Radziechowie.

Wiadomości urzędowe

od 7 do 15 listopada 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Wachmistrz w 3 pułku ułanów Franciszek Gawlik kancelistą przy c. k. Sądzie o. w Tarnowie (254). — Kancelista S. o. w Stanisławowie Wojciech Fangor prowadzącym ks. gr. przy tymże Sądzie (258).

Opróżnione posady. Przy S. o. w Samborze posada radcy S. kr. w VII kl. rangi; prośby do 6 grudnia do Prezydyum S. o. w Samborze; ogł. z 8 listopada l. 8046 (256).

Upadłości. Pinkas Herzog kupiec na Kazimierzu w Krakowie; uchw. S. kr. w Krakowie z 2 listopada l. 26.518; k. k. Korytowski, radca S. kr.; zarz. masy adw. Dr. Leo; wyb. wydz. 17 listop., zgł. do 12 stycznia 1882, likw. 15 lutego 1882 (254). — I. S. Neumark kramarz w Krakowie; uchw. S. kr. w Krakowie z 2 listopada l. 26.526; k. k. Kokowski, radca S. kr.; z. m. adw. Dr. Kaufman, subst. adw. Dr. Propper; wyb. wydz. 17 listo. pada, zgł. do 12 stycznia 1882, likw. 15 lutego 1882 o 10 godz. (256). — Rebeka Pilpel we Lwowie; uchw. S. kr. we Lwowie z 31 październ. l. 48.399: k. k. Teodorowicz radca S. kr., z. m. adw. Dr. Pająk; wyb. wydz. 22 listopada o 10 godz.; zgł. do 31 grudnia, likw. 17 stycznia 1882 o 10 godz. (256). — Jakób Fenichl kramarz w Tarnowie; uchw. S. o. w Tarnowie z d. 5 listopada l. 14.047; k. k. Antoni Gabryszewski adj. sąd w Tarnowie; zarz. m. adw. Dr. Brzeski; wyb. wydz. 28 listopada, zgł. do 5 lutego 1882, likw. 20 lutego 1882 o godz. 10 (257).

Uwagi (do upadł.). W upadł. Fani Wywiołek względem przedaży realności pod nr. k. 177 w Białéj termin na dzień 24 listopada o 9 rano; ogł. S. p. Biała z 4 listopada l. 10.704 (255). — W upadł I. H. Izraela w Tarnowie termin do zarzutów do 14 listopada, a do rozprawy wskutek zarzutów na dzień 21 listop. o godz. 10 wyznaczony; ogł. z 27 paźdz. l. 39 (257). — W upadł. Karola Wilda do likw. dodatkowo zgłoszonych pretensyi termin na 12 grudnia o 10 godz. w biurze I wyznaczony; ogł. z 7 listop. l 30.040 (258).

Niewłasnowolni. Dla umysłowo choréj Władysławy z Wojnarowiczów Łukawskiéj kur. adw. Dr. Schoen w Krakowie mianowany; ogł. z 30 paźdz. l. 24.788 (256). — Dla marnotrawcy Jakima Bojka z Tartakowa kur. Teodor Bojko; ogł. z 2 września l. 10.211 (259).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 22.860. **Edykt.** L. 190.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 23 lutego 1880 w Krakowie zmarła Marya hr. Potocka, ustanowiwszy poprzednio testamentem z grudnia 1879 uniwersalną dziedziczką swoją Ewę z ks. Sułkowskich hr. Potocką. Gdy taż Ewa z ks. Sułkowskich hr. Potocka w lipcu 1881 w Warszawie ze świata zeszła, a Sądowi nie jest wiadomém, czyli i jakich dziedziców, na którychby prawa do spadku przeszły, pozostawiła, przeto tychże niewiadomych dziedziców Ewy z ks. Snłkowskich hr. Potockiej — dla których równocześnie adwokat Dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adwokata Dra Pieniążka ustanowionym zostaje kuratorem, się wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżéj wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek dziedzicom ustawowym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż przyznanym, część zaś spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągniętym zostanie.

Kraków dnia 7 października 1881. (3—3)

L. 47.332. **Ogłoszenie.** L. 201.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Natan Mayer, właściciel młyna parowego i piekarni we Lwowie“, w przekładzie niemieckim: *Natan Mayer, Dampfmuhle und Backerei Eigenthümer in Lemborg*, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 24 października 1881 został wpisany i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy: Natan Mayer takową swém imieniem i uazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 29 października 1881. **Piątkowski.**

L. 8611. **Ogłoszenie.** L. 202.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnéj, że z uchwały z dnia 1 października 1881 l. 6223 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisaną została na dniu 23 października 1881, jak Rej. I, ks. I. str. 107—108, poz. 105, firma: Debora Fried, dla handlu towarami bławatnymi i sukiennymi w Brzeżanach, któréj dzierżycielką jest Debora Fried.

Złoczów 25 października 1881. **Lewicki.**

L. 8517. **Ogłoszenie.** L. 203.

Złoczowski c. k Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnéj, że z uchwały z dnia 1 października 1881 l. 6225 do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, jak Rej. I, Tom I, stron. 105—106, poz, 4 wpisano na dniu 20 października 1881 firmę handlową: „Moses M. Landau“, dla w Brodach otwartego handlu towarami korzennymi i kolonialnymi, któréj dzierżycielem jest Mojżesz M. Landau.

Złoczów 25 października 1881. **Lewicki**

L. 26.622. **Ogłoszenie.** L. 204.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Mojżesz Scheindling“, dzierżawca młyna w Rawie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 13 czerwca 1881 została wpisaną, a przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Mojżesz Scheindling takową: „Moses Scheindling“ podpisywać będzie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 25 września 1881. **Piątkowski.**

L. 25.281. **Edykt.** L. 205.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrach handlowych przy firmie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, iż Rada zawiadowcza tegoż Banku udzieliła na posiedzeniu swém dnia 3 lipca 1881 odbytém, panu Karolowi Jaskłowskiemu prawo podpisywania firmy Banku per procura wraz z jednym z dyrektorów, daléj iż pan Karol Jaskłowski podpisywać będzie firmę Banku w ten sposób, że pod tąż firmę bądź za pomocą stampilii wyciśniętą, bądź przez kogokolwiek wypisaną obok podpisu jednego z dyrektorów Banku podpis swój per procura: „pp. K. Jasłowski“ położy.

Kraków dnia 21 października 1881.

L. 25.280. **Edykt.** L. 206.

C, k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie w rejestrach handlowych, przy firmie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, iż wybrany w dniu 19 kwietnia 1870 dyrektor galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie p. Karol Jaskłowski, podpisywać będzie firmę tegoż Zakładu w ten sposób, iż pod firmą Zakładu wyciśniętą za pomocą stampilii lub przez kogobądź wypisaną, imię swoje i nazwisko „K. Jaskłowski“ obok podpisu drugiego dyrektora zakładu lub prokurzysty położy.

Kraków dnia 21 października 1881.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie

są do nabycia:

Hube Romuald, Prawo polskie w 14. wieku.

— Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego. Warszawa. 1881. 4 złr 5 ct.

Kabat Dr. M., O procesie cywilnym. Lwów 1881. 1 złr. 50 ct.

Księga ustaw cywilnych, opracowana przez M. Zatorskiego i F. Kasparka. Cieszyn 1875. 4 złr. 50 ct.

Okolski Dr. A., Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego, obowięzującego w Królestwie Polskiém. Warszawa 1881. 6 złr. 38 ct.

Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj, opracowana przez M. Koczyńskiego. Kraków 1881. Tom I. 3 złr., Tom II 1 złr. 80 ct.

Ustawy hypoteczne opracowane przez Józefa Wawel-Louis. Kraków 1880. 2 złr.

Geller Dr. L., Oesterreichische Justizgesetze. Grosse Ausgabe. Wien 1882. Wyjdzie w 15. zeszytach po 1 złr. 20 ct.

Mayer Dr. S., Commentar zu der österr. Strafprocessordnung v. 23 Mai 1873. I Thl. §§ 1—206. Wien 1881. 6 złr.

Adwokat krajowy

Dr. Henryk Bieżawa Schoen

otworzył

kancelaryą adwokacką w Krakowie

przy ulicy Szewskiéj nr. 1. (róg Rynku).

Właśnie wyszedł T. IV Biblioteki prawniczéj Himmelblaua

Powszechna austr. ustawa wexlowa

z dołączeniem odmian tekstu w niemieckiéj i węgierskiéj ust. wexl. zachodzących, wraz z ustawą o postępowaniu w sprawach wexlowych, uzupełniona dodaniem wszystkich ustaw i rozporządzeń późniejszych, tudzież orzeczeń Sądu najw.

(Obejmuje włącznie z oryginałem niemieckim 12 ark.)

Cena 80 ct.

Nadsyłający należytość wprost do wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie, otrzyma dziełko franko.

Treść:

Sprawa gruntów dominikalnych i rustykalnych napisał Dr. Józef Baron. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Recenzya. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 23 listopada 1881. **Nr. 47.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

SPRAWA
gruntów dominikalnych i rustykalnych

napisał

Józef Baron.

(Dokończenie).

Według naszego zdania i jakto już nadmieniliśmy, jedynie rok 1820 i prawność posiadania gruntu w tym roku za podstawę wziętą być musi, zwłaszcza że istnieją z tego roku metryki gruntowe i arkusze indywidualne, lubo nie oparte na ścisłym pomiarze i bez najmniejszego środka rozpoznawczego co do położenia pojedyńczych parcel, to jest bez odnośnych map katastralnych, a jedynie oznaczone nazwą niwy, jako miejsca położenia, powierzchnią lubo niedokładną i rodzajem uprawy gruntów, która znów kilkakrotnie zmianie uledz mogła, — lubo bez rękojmi pewności, gdyż według § 54 rozp. gub. z 23 lutego 1843 nr. 26 (P. G.) operaty katastralne nie stanowią żadnego dowodu własności lub posiadania gruntu.

W cztéroletniéj naszéj praktyce komisarza hypotecznego nie mieliśmy ani razu sposobności dochodzenia i rozbierania wątpliwości, czy grunt pewien jest dominikalny czy rustykalny, gdyż sprawy téj żadna ze stron nie podnosiła, ani téż ktokolwiek z interesowanych wierzycieli włączenia lub wyłączenia przypisanych na wykaz parcel nie żądał, ani téż z obowiązku kierownika dochodzeniami miejscowemi nie zdaje się wynikać zasada inkwizycyjna, aby przepisowi § 3 ust. o zakładaniu ksiąg gruntowych zadość się stało.

Z orzeczeń władz wyższych znane nam jest tylko orzeczenie c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie i c. k. najw. Trybunału, zamieszczone w nr. 18 i 19 *Przeglądu sąd. i adm.* z roku 1880. C. k. Sąd krajowy wyższy przedkładając rekurs c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw uchwałom c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, z powodu dozwolonego przez tenże wyłączenia z wykazu tabularnego dóbr, już po upływie terminu edyktalnego, gruntu rustykalnego „Pustki“ na żądanie właściciela i zarządzonego wpisania takowéj w księdze gruntowéj mniejszéj posiadłości, w sprawozdaniu swém stwierdził rozmaitość praktyki pod względem postępowania przy zakładaniu ksiąg gruntowych z parcelami rustykalnemi, połączonemi węzłem własności z gruntem dworskim — nadmienił, że ustawy i rozporządzenia obowiązujące nie zawierają w tym względzie jasnego postanowienia i że w téj mierze wniosek komisarza hypotecznego zazwyczaj jest stanowczy — że odrębne postąpienie zawisło od zgłoszonego zarzutu, oraz wyraził obawę, że niebezpiecznémby było ograniczać komisarza sądowego ścisłymi przepisami i wymagać od niego odnoszenia się zawsze do roku normalnego, celem ocenienia, ażali grunt niegdyś rustykalny obecnie jako własność dominikalna uważanym być może.

Postępowanie takie odpowiada zresztą zdaniem naszém przepisowi § 3, a względnie także 23. ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych, albowiem, jak to już c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie w przytoczoném powyż sprawozdaniu nadmienił, i z czém się w zupełności zgadzamy, § ten traktuje o dobrach tabularnych w całości, a nie o pojedyńczych parcelach, jako ich częściach składowych, i że podana w § tym ustępie 3. wskazówka, co do usunięcia wątpliwości charakteru tabularnego pewnéj posiadłości, odnosi się do całości dóbr a nie pojedyńczych parcel, ani téż § ten nie obejmuje wręcz zakazu wpisywania na wykaz dóbr tabularnych także pojedyńczych parcel, któreby stanowczo uznane zostały za rustykalne, jeżeli interesowany wniosek na utworzenie jednego ciała tabularnego postawi. Jakie pod tym względem jest zapatrywanie najw. Trybunału, przytoczony powyż przypadek nie wyjaśnia nam, gdyż rekurs właściciela dóbr X. pozostał jedynie dlatego bez skutku, albowiem tenże zaniedbał zgłoszenia

w czasokresie edyktem wyznaczonym, a prawa zastawu wierzycieli tabularnych na dobra wpisane zostały, żałący zaś nie wniósł podania o wyłączenie w myśl ustawy z dnia 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p.

Pod względem więc zapisywania parcel rustykalnych do wykazu dóbr tabularnych, o ile nie zachodzi odmienne oświadczenie właściciela, jesteśmy zdania p. Józefa Wilusza, tém więcéj, że znachodzimy analogiczny przepis w § 22, według którego za zgodą stron karta ciężarów wpisaniem dawnego ciężaru uzupełnioną być może, oraz ze względu na § 34, dozwalający po ustaleniu projektu księgi gruntowéj, łączenia ciał hypotecznych, w rozmaitych księgach zawartych, w jedno ciało hypoteczne. Nie moglibyśmy się atoli z nim zgodzić pod względem ignorowania pochodzenia parcel wpisać się mających do księgi gruntowéj i to z pominięciem różnicy dominikalności i rustykalności. Jak skoro pewném będzie, że właściciel mniejszéj posiadłości parcelę jaką nierustykalną nabył od dworu, a dobra tegoż są prawem zastawu obciążone i oświadczenie wierzycieli hypotecznych na wyłączenie z pod zastawu oddzielić się mającéj części nie zostało przedłożoném, tak długo ważnie oddzielenie nastąpić nie może, gdyż odmienne postąpienie, uwłaczające nabytym prawom wierzycieli, nie zgadza się z przepisem ustawy, która poleca uwzględniać stan hypoteczny, § 23, 25 ustęp 2, a nie można zaś wierzycielom zastawniczym pozostawiać wyłącznéj troski o los ich praw, skoro nad tém w pierwszym rzędzie osoba sędziego czuwać jest obowiązaną.

W przypadku dopisania parceli rustykalnéj, prawem żadném nie obciążonéj, § 5, na wykaz tabularny nikt na szkodę narażonym nie jest, przeciwnie rękojmia bezpieczeństwa hypoteki powiększa się, w drugim zaś razie usuwa się wierzycielom cząstkę przedmiotu, z którego mają otrzymać zaspokojenie wierzytelności, skoro po upływie czasu edyktem w myśl ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. ogłoszonego, wpisu dokonanego wzruszyć nie można.

Wprawdzie wśród chaotycznych stósunków posiadania i własności w kraju naszym, których ustalenie i bezpieczeństwo przynieść miała w darze ustawa o zakładaniu ksiąg gruntowych — przecięcie węzła gordyjskiego najwięcéj byłoby pożądaném — nie ośmielilibyśmy się jednak z naszéj strony doradzać tego kroku, narażającego na szwank pewność i bezpieczeństwo kapitałów ubezpieczonych, oraz zaufanie do ksiąg publicznych, tém mniéj, że wierzyciel chcąc zbadać stan zapisanego posiadania z tym, jaki w chwili uzyskania zastawu istniał, nie ma pod ręką tych dowodów, którymi może rozporządzać urzędnik, przeprowadzający dochodzenia niesporne.

Przystępując w końcu do omówienia wniosku posła Skałkowskiego, rozróżnić musimy trzy odrębne żądania w nim zawarte, a mianowicie:

Ar. I. zawiera propozycyą zmiany § 3 w ten sposób, iżby podczas dochodzeń miejscowych dozwoloném było wpisywać grunta nietabularne do całości dóbr tabularnych w téj saméj gminie katastralnéj położonych, za zezwoleniem Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Już poprzednio podaliśmy sposób tłómaczenia w mowie będącego § i wydedukoraliśmy, że bez noweli, już obecnie przy zakładaniu ksiąg gruntowych proceder art. I wniosku objęty nastąpić może, o ile nie zachodzą sprzeczne oświadczenia stron, zgłaszających ciężary do gruntów wcielić się mających na wykaz dóbr tabularnych. Z drugiéj strony, gdyby rozchodziło się o ustawodawcze i autentyczne wytłómaczenie § 3, a ewentualnie o zmianę tego przepisu, proponowana zmiana, ograniczająca możność wcielenia pojedyńczych gruntów rustykalnych na wykaz tabularny warunkiem położenia onychże w téj saméj gminie katastralnéj nie odpowiada już to istniejącym stósunkom posiadania, które nam wskazują ciała tabularne, składające się z posiadłości w rozmaitych gminach katastralnych położonych, ani téż obowiązującym przepisom, a w szczególności § 24 ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych, który przewidział położenie ciała tabularnego w kilku gminach katastralnych, ani téż § 34 t. s. u., dozwalające mu łączenia kilku ciał hypotecznych; pomimo że te są zapisane w rozmaitych księgach, w jedno, ani téż § 33 rozp. Min. sprawiedl. z d. 18 marca 1874 l. 43 dz. u. kr., który podał sposób łączenia części ciał hypotecznych w rozmaitych gminach katastralnych położonych, zwłaszcza że § ten w ustępie 2. możliwość późniejszego dopisywania przewidział, rozporządzając pozostawienie wolnego miejsca na wykazie dla później nastąpić mającego dopisania.

Ważniejszą zmianą wydaje nam się propozycya w art. II. wniosku omówionego zawarta, odnosząca się do możności wpisywania już po założeniu ksiąg hypotecznych gruntów, objętych księgą dla mniejszych posiadłości, do ciała tabularnego, wydzielania z posiadłości tabularnéj gruntów i zapisywania onychże w księdze gruntowéj dla mniejszych posiadłości, zwłaszcza że dotychczas między posiadłościami tabularnemi znajdują się i takie, których obszar zaledwo kilka morgów gruntu obejmuje, a które przy zakładaniu nowych ksiąg gruntowych nie umieszczono między mniejszą posiadłością.

Z ustaniem ograniczenia co do możności i uprawnienia do posiadania dóbr tabularnych, pozostały w mocy przepisy co do podziału dóbr tabularnych i tworzenia nowych ciał. Zasadą pozostało, że wydzielenie z całości dóbr tabularnych pojedyńczych części i utworzenie dla nich nowego ciała tabularnego zawisło od:

1) zezwolenia Rządu krajowego, dekr. nadw. z 30 sierpnia 1790, pat. z 1 września 1798, dekr. kanc. nadw. z 8 grudnia 1814;

2) zezwolenia wierzycieli, posiadających prawa zastawu na całych dobrach;

3) poświadczenia władzy politycznéj, że nieruchomość oddzielić się mająca rzeczywiście istnieje;

4) poświadczenia urzędu tabularnego, że tabula utworzyć się mającego nowego ciała nie obejmuje;

5) ubezpieczenia służebnictw wrębu i paszy i oktawy.

Przepisy te rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z 30 czerwca 1858 nr. 100 dz. u. p. w mocy utrzymane zostały, a zarazem rozporządzenie to postanowiło kategorycznie, że do podziału ciała tabularnego potrzebném jest zezwolenie Rządu krzjowego, że bez tego ani odpisanie lub wpisanie części tabularnych lub utworzenie nowych ciał dla nich, bądź w tabuli krajowéj lub też w księdze gruntowéj nie może nastąpić.

Nie wchodząc w rozbiór pytania, czy i o ile co dopiéro wymienione przepisy w obec nowszych ustaw hypotecznych, a w szczególności ustawy z d. 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p., powsz. ust. hyp. z 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p., ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., odnoszą się do uzupełnienia ksiąg gruntowych, daléj w obec zniesionych ograniczeń co do podziału gruntów, ostać się muszą, zauważyć tylko musimy, że wniosek p. Skałkowskiego nie wprowadza radykalnéj zmiany, skoro dopuszczalność dzielenia ciał tabularnych lub ich powiększania zawiłém czyni od wysłuchania opinii Namiestnictwa i Wydziału krajowego, zamilczając czy nieprzychylna opinia tych władz wpłynąć musi na uchwałę odmowną Trybunału sądowego, sprawującego księgi publiczne. Zamiast więc uproszczenia postępowania otrzymalibyśmy utrudniające warunki ustalenia praw własności, zwłaszcza że i gminie odnośnéj wniosek rzeczony zastrzega prawo głosu.

Zamiast więc zdobycia się na śmiały krok stanowczéj reformy i wytknięcia jasnych i niedwuznacznych przepisów otrzymalibyśmy tylko połowiczny środek, któryby praktykę powstrzymał na drodze tłómaczenia istniejących przepisów w duchu liberalniejszym, aniżeli proponowana zmiana wskazuje.

Art. III. wniosku jako nie wchodzący w ramy niniejszéj pracy i pozostający w związku z ustawami politycznemi, pomijamy, nie poświęcając mu rozbioru, zwłaszcza iż oznaczenie, jaka posiadłość i z ilu morgów gruntów złożona, ma w przyszłości prawnie być uważaną za dobro tabularne — rozmaicie i według indywidualnego zapatrywania za jedynie stósowne uważane być może.

Radłów 11 listopada.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 18 listopada.

(Projekt kodeksu karnego. — Podzielność posiadłości włościańskich).

Najważniejszém na polu prawa sądowniczego zdarzeniem jest przedłożenie ponowne Glaserowskiego projektu kodeksu karnego Izbie poselskiéj Rady Państwa. Jak wiadomo, przedłożył był minister Glaser projekt pierwotny w r. 1874. Izba dla przedyskutowania go wybrała komisyą, która ukończyła dnia 26 lipca 1877 poruczoną jéj pracę. Pierwotnie przedłożony projekt ustawy wprowadzającéj, został cofnięty przez Rząd skutkiem narad komisyjnych i późniéj dopiéro wniesiony w zmienionéj i uzupełnionéj formie; komisya odbyła nad nim jedenaście posiedzeń, z których ostatnie przypadło dnia 10 kwietnia 1878 r. W chwili rozwiązania dnia 22 maja 1879 Izby deputowanych, przedłożenia te nie były jeszcze przedmiotem obrad pełnéj Izby. „Rząd obecny poczuwał się do obowiązku — powiedziano na wstępie umotywowanego wywodu — wziąć pod należytą rozwagę dalsze traktowanie reform prawa karnego poruszonych w tém przedłożeniu, a uznając na równi z poprzednim Rządem potrzebę reform i uważając obraną dotychczas drogę za właściwą i prowadzącą do celu, czuł się w obowiązku dołożyć wszelkich starań, aby przerwane dzieło doprowadzić do pożądanego skutku. Dlatego też Rząd uważał, iż będzie korzystném dla sprawy, jeśli nietylko uczyni należyty użytek z prac przedsięwziętych w tym kierunku przez komisyą parlamentarną, lecz przedłożenie swoje tak opracuje, aby Rada Państwa mogła już przystąpić od razu do pracy nad zupełnie organiczną całością. Odstąpiono przeto od zamiaru wypracowania nowego projektu, jakotéż od myśli ponownego wniesienia dawniejszego przedłożenia rządowego i oparto obecne przedłożenie rządowe na podstawie projektu, wypracowanego przez komisyą Izby deputowanych. Było to rzeczą tém łatwiejszą, że wszystkie ważniejsze i przewodnie zasady kodeksu karnego (z wyjątkiem kwestyi zniesienia kary śmierci) komisya przyjęła po większéj części jednogłośnie i bez opozycyi. Okoliczność ta była dla Rządu skazówką, aby nie dokonywać w projekcie żadnych takich zmian, które mogłyby zakwestyonować zasady przyjęte i uchwalone przez komisyą.

„Tak tedy nowe przedłożenie jest wprawdzie reprodukcyą projektu, wniesionego r. 1874 w formie przedłożenia rządowego, jednak z uwzględnieniem większéj części tych zmian, jakich przyczyniła w nim komisya parlamentarna, niemniéj z dodaniem niektórych, bynajmniéj nielicznych nowych zmian, poczynionych częścią w pierwotném przedłożeniu rządowém, częścią w uchwałach komisyi, a które wydały się koniecznie potrzebnemi. W obu kierunkach jednakże przedłożenie powodowało się taką wstrzemięźliwością, że może być słusznie uważane jako ujęcie w całość organiczną pracy, dokonanéj przez komisyą Izby deputowanych. Postępując w ten sposób, Rząd ma nadzieję, iż dadzą się ominąć liczne

*

trudności, z jakiemi połączone jest uchwalenie obszernego kodeksu karnego“.

Projekt — o ile po pobieżném przejrzeniu osądzić można — jest tedy właściwie elaboratem komisyi poprzedniéj Izby poselskiéj, dokonanym na podstawie glaserowskiego projektu. Lecz nie wszystkie zmiany przez komisyą dokonane znalazły aprobatę teraźniejszego Rządu. I tak kara śmierci, którą komisya wykreśliła, ponownie do projektu wprowadzoną została. Zmieniono także paragraf traktujący o zbrodni stanu, dodając jako zbrodnią także targnięcie się na związek obydwóch części monarchii i zaostrzono paragraf, tyczący się zbrodni powstania.

Projekt przedstawia się z motywami jako obszerny elaborat, zawierający najpiérw ustawę wprowadzającą i treść kodeksu karnego (136 str.) — daléj gruby tom zawierający zestawienie pierwotnego projektu rządowego i zmian przez komisyą poczynionych, wreszcie obecnego projektu, pierwotne motywa rządowe z r. 1874 i sprawozdania komisyi wraz z odnośnymi tekstami (519 str.). Cały przebieg prac nad kodeksem jest tedy z nowego elaboratu widocznym i pod tym względem ułożenie to musimy uważać za nader praktyczne i naśladowania godne.

— *Pol. Corr.* dowiaduje się ze Lwowa, że zebrany przez Sądy apelacyjne galicyjskie wskutek zeszłorocznego polecenia ministeryalnego materyał statystyczny co do oddziaływania nieograniczonéj podzielności gruntów włościańskich na społeczne i ekonomiczne stósunki stanu włościańskiego, wykazał, iż oddziaływanie to jest niekorzystne. Minister spraw wewnętrznych oddał operat tych władz Namiestnictwu galicyjskiemu w celu gruntownego zbadania kwestyi wyszukania środków zaradczych. Gdy zaś galicyjski Sejm ten przedmiot w porozumieniu się z Rządem, oddał podczas ostatniéj sesyi Wydziałowi krajowemu do zbadania, przeto nastąpi niebawem spólna akcya autonomicznéj i rządowéj władzy krajowéj w téj sprawie, i należy się spodziewać w krótce merytorycznego załatwienia téj w innych także prowincyach często poruszonéj sprawy.

Praktyka sądowa.

Zapowiedzenie a zajęcie.

Dwa orzeczenia c. k. najw. Trybunału w Wiedniu.

I.

C. k. Sąd del. miej. zezwolił na zasadzie weksla, którego termin płatności już był minął, daléj na zasadzie wyciągu z ksiąg handlowych powoda, wreszcie na zasadzie listu, potwierdzającego niewypłatność dłużnika na mocy §§ 374 i 376 pr. sąd. uchwałą z dnia 14 marca 1879 do l. 9347 tymczasowego zajęcia przez zastawnicze opisanie ruchomości dłużnika L, na zabezpieczenie pretensyi powoda E.

Wskutek wniesionego przeciw téjże uchwale rekursu, c. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 19 kwietnia 1879 l. 5707 zmienił uchwałę Sądu pierwszego i odmówił prośbie wierzyciela E., albowiem żądane przez proszącego zajęcie ruchomości nie jest zapowiedzeniem w myśl §§ 374 i 376 pr. sąd., lecz pierwszym stopniem egzekucyi, przedłożone zaś przez petenta dokumenty nie są tego rodzaju, aby na ich podstawie egzekucya dozwoloną być mogła.

C. k. Trybunał najw. zmienił jednak orzeczeniem z dnia 19 czerwca 1879 l. 6754 powołaną rezolucyą c. k. Sądu wyższego, a zatwierdził uchwałę Sądu pierwszego z powodu, że przedłożone przez powoda załączniki prośby są dokumentami tego rodzaju, że w razie uznania ich przez dłużnika, stanowić mogą całkowity dowód spornéj pretensyi, podobnież i załączony list niebezpieczeństwa utraty pretensyi dowodzi, zatém warunki w §§ 374 i 376 pr s. zakreślone zachodzą, a ze względu na dekret nadw. z 17 marca 1794 także tymczasowe zajęcie ruchomości w posiadaniu dłużnika będących jest dopuszczalne.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 czerwca 1879 l. 6754).

II.

C. k. Sąd krajowy dozwolił na prośbę wierzyciela S. zapowiedzenia wszelkich pretensyi dłużnika H. do osób trzecich na zabezpieczenie wierzytelności proszącego S. W kilka dni po dozwoleniu i wykonaniu zapowiedzenia, otwarto konkurs do majątku dłużnika H. Zarząd masy konkursowéj (ugodnéj) wystąpił tedy przeciw wierzycielowi S. ze skargą o uchylenie tegoż zapowiedzenia i orzeczenie, że takowe w obec masy konkursowéj skutków prawnych nie ma.

C. k. Sąd krajowy oddalił wyrokiem z 16 października 1865 l. 15 i 351 żądanie skargi z powodu, że zapowiedzenie prawomocnie uzyskane i przeprowadzone zostało przed otwarciem postępowania ugodnego według ustawy z 17 grudnia 1862 l. 97 dz. u. p., a tylko po zarządzeniu tegoż postępowania, środki zabezpieczające przeciw dłużnikowi w myśl § 14 ustawy uzyskane być nie mają.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie i c. k. najwyższy Trybunał w Wiedniu jednak uchyliły równobrzmiącymi wyrokami orzeczenie c. k. Sądu krajowego i uwzględniły żądanie zarządu masy ugodnéj H. z uwagi, że według § 379 pr. sąd. zapowiedzenie tylko taki skutek za sobą pociąga, że osobom trzecim, będącym w posiadaniu zapowiedzianych przedmiotów majątkowych dłużnika, takowych pod własną odpowiedzialnością nikomu wydawać nie wolno, z uwagi, że zapowiedzenie nie uzasadnia żadnego prawa rzeczowego, a w szczególności nie daje prawa zastawu i nie stoi na przeszkodzie egzekucyi, a więc i postępowaniu ugodnemu, będącemu egzekucyą uniwersalną, z uwagi wreszcie, że według powołanéj ustawy po zarządzeniu postępowauia ugodnego wszystkie poprzednie uzyskane kroki sądowe, z wyjątkiem tych, które mają na celu przeprowadzenie praw własności lub zastawu, mają być wstrzymane i uchylone, a zarząd majątku dłużnika odtąd do masy należy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 14 listopada 1866 l. 8882).

Uwaga. W orzeczeniu ad I c. k. Trybunał najw. zapoznał istotną różnicę, zachodzącą między zapowiedzeniem a zajęciem, a skreśloną dobrze przez oba Sądy wyższe w orzeczeniu ad II. Trafnie c. k. Sąd wyższy motywuje odmowną swą uchwałę w orzeczeniu ad I, gdyż w przypadkach §§ 374 i 376 pr. sąd. może być dozwolonem tylko zapowiedzenie, o które jednak wierzyciel E. w danym przypadku nie prosił, zajęcie zaś, o które prosił, jako pierwszy stopień egzekucyi w myśl ustawy bez odpowiednich dokumentów, uzasadniających dozwolenie egzekucyi, dozwolonem być nie mogło. *Dr. Józef Rosenblatt.*

Tylko w wypadku poprzedniego przesłuchania stron na wysokość likwidowanych kosztów sądowych, koszta rekursów od uchwał likwidujących bezwarunkowo przyznawane być muszą.

Za podanie egzekucyjne przyznano Antoniemu l. 7 złr. od egzekwowanego Ignacego M.

M. uważając przyznanie kosztów za wygórowane, wniósł rekurs, a Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z d. 16 grudnia 1880 l. 13.761 zniżył te koszta do 4 złr. w. a., lecz równocześnie orzekł, iż koszta rekursu w kwocie 4 złr. Ignacy M. Antoniemu I. zapłacić powinien.

C. k. Trybunał najwyższy uchylił ten ostatni ustęp orzeczenia Sądu wyższego i postanowił, iż M. koszta rekursu sam ponosić winien, albowiem względem wysokości kosztów prośby egzekucyjnéj, nie ma miejsce wysłuchanie strony przeciwnéj, a wymierzenie podobnych kosztów pozostawioném jest tylko ocenieniu sędziego.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 24 maja 1881 l. 3729). *J. L.*

Były adwokat, występujący jako opiekun małoletnich, musi postarać się o podpis adwokata na podaniach, które wymagają podpisu adwokata (dekr. nadw. z dnia 22 stycznia 1845 nr. 862 zb. u. s.). W razie wniesienia podania bez podpisu adwokata, ma Sąd, jeśli się rozchodzi o podanie, które należy wnieść w terminie zawitym, wyznaczyć termin do poprawienia podania (dekr. nadw. z 13 lutego 1795 l. 217 zb.. u. s.).

W sporze pisemnym p. I. S. przeciw małoletniemu A. S. i pełnotetniéj A. S. o zapłacenie kwoty 450 rubli ros., wniósł p. M. K., były adwokat w Krakowie, jako opiekun małoletniego A. S. prośbę o pierwszą sześciomiesięczną zwłokę do wniesienia obrony. Rezolucyą z 5 listopada 1880 l. 28.351, Sąd krajowy w K. zwrócił p. M. K. to podanie dla braku podpisu adwokata. Trybunał II instancyi zniósł jednak wskutek rekursu p. M. K. tę rezolucyą pierwszéj instancyi i polecił Sądowi krajowemu w K. uchwałą z dnia 15 lutego 1881 l. 20.217, aby podanie z dnia 28 października 1880 l. 28.351 mimo braku podpisu adwokata stanowczo załatwił, albowiem p. M. do zastępowania pupila swego jest obowiązanym i w myśl dekr. nadw. z 22 stycznia 1845 l. 862 zb. u. s. w sprawach jego zastępstwu z ustawy powierzonych, jako były adwokat podpisu adwokata nie potrzebuje. Wskutek rekursu rewizyjnego p. I. S., c. k. najw. Trybunał sprawiedliwości orzeczeniem z 27 września 1881 l. 7225 zniósł rozstrzygnienie c. k. Sądu krajowego wyższego w K. i utrzymał rezolucyą pierwszéj instancyi z tym dodatkiem, że się wyznacza pozwanym trzechdniowy termin do wniesienia należycie sporządzonego podania o zwłokę, albowiem wedle dekretu nadw. z 22 stycznia 1845 l. 862 zb. u. s. nie potrzebują usunięci adwokaci podpisu adwokata tylko w takich podaniach, które wnoszą we własnych sprawach, a podanie do l. 28.351/80 wniósł p. M. K. jako opiekun małoletniego A. S. i w imieniu jego i spółpozwanéj A. S. w ich sprawie, a nie we własnéj sprawie; potrzeba zatém podpisu adwokata praktykującego, a ponieważ rozchodzi się o podanie, które należy wnieść w terminie zawitym, przeto w myśl dekr. nadw. z 13 lutego 1795 l. 217 zb. u. s. należało wyznaczyć termin do poprawienia podania.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 września 1881 l. 7225. *Dr. L. B.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Do § 171 u. k. Kradzież uniesionego powodzią drzewa, którego właściciel jest wiadomym. Orzeczenie z dnia 4 marca 1881 l. 13.995, (Ogł. urz. pod nr. 317).

Z lasów skarbu M. uniosła woda w czasie powodzi drzewo, które w części osiadło na gruntach Franciszka Sp., a w części przez tego zatrzymaném zostało, poczém tenże to drzewo na swój dziedziniec przewiózł, odmówiwszy sługom Skarbu wydania go. Sąd obwodowy w Cieszynie przyjmując za rzecz udowodnioną, że Franciszek Sp. wiedział, kto jest właścicielem drzewa literami Skarbu M. oznaczonego, że właściciel śledzi za drzewem prądem wody uniesioném, że się zatém nie wyzuł z jego posiadania i że Franciszek Sp. zamierzał drzewo to bezpłatnie sobie przywłaszczyć, tudzież uwzględniając przepis § 352 p. u. c., uznał go wyrokiem z 22 października 1880 l. 9357 winnym kradzieży. W zażaleniu nieważności przeciw temu wyrokowi wniesioném, przytoczył podsądny dla uzasadnienia powodu nieważności z § 281 l. 9 lit. *a*) ust. o post. w spr. k., że Skarb M. w skutek zdarzenia elementarnego utracił posiadanie swego drzewa, że przeto nie ma mowy o kradzieży, dla braku jednego z istotnych znamion, mianowicie zabrania z posiadania.

Trybunał kasacyjny odrzucając zażalenie nieważności, zauważył w uzasadnieniu, że powód nieważności z § 281 l. 9, lit. *a*) ust. o post. w spr. karn. przewidziany nie istnieje, bo drzewo w chwili zabrania go przez żalącego się w myśl § 171 u. k. było w posiadaniu Skarbu M. Posiadanie bowiem w znaczeniu § 171 u. k. jest to możność faktycznego rozrządzania rzeczą, połączona z wolą utrzymania téj możności; posiadanie w tém znaczeniu, o ile ktoś dobrowolnie się go nie zrzeka, gaśnie tylko z chwilą, gdy ustaje możność faktycznego rządzenia rzeczą, bądźto wskutek zniszczenia rzeczy lub niemożności dostania się do miejsca, gdzie rzecz się znajduje, bądźto wskutek działania osoby trzeciéj, którego skutki pomocą własną lub drogą sądową uchylone być mogą. Otóż zważywszy, że właściciel drzewa, który za nim śledził, a więc dobrowolnie z posiadania jego się nie wyzuł, właśnie wskutek działania oskarżonego nie mógł faktycznie rozrządzać owém drzewem, że daléj oskarżony w zamiarze przywłaszczenia sobie drzewa bez zezwolenia właściciela przewiózł je na swe podwórze i odmówił wydania tegoż, nie ulega wątpliwości, że je zabrał z posiadania cudzego w znaczeniu § 171 u. k.

Karogodność upadłości towarzystwa zawiązanego w myśl ustawy o stowarzyszeniach, nie ulega zmianie z powodu solidarnéj odpowiedzialności jego członków; odpowiedzialnym jest przełożony towarzystwa. Orzeczenie z d. 26 lutego 1881 l. 11.901/880. (Ogł. urz. pod nr. 318).

Z powodu ogłoszenia konkursu do majątku Towarzystwa kasy oszczędności i zaliczkowéj w A., które w myśl statutów miało na celu członkom swym za pomocą spólnego kredytu dostarczać pieniędzy potrzebnych chwilowo w celach zarobkowych i gospodarczych i zachęcać członków do oszczędności, wdrożone zostało śledztwo karne. Po skończeniu śledztwa oskarżyła Prokuratorya rządowa przełożonego tegoż Towarzystwa Frydryka St. o występek przeciw bezpieczeństwu własności z § 486 alin. 1 u. k., popełniony przez to, że przez zły zarząd majątku Towarzystwa, spowodował otwarcie upadłości, uniemożliwił całkowite zaspokojenie wierzycieli Towarzystwa, a wykazać nie może, że powodem tego jest jedynie zbieg nieszczęśliwych zdarzeń. Sąd obwodowy w I. uznał Frydryka St. winnym tego występku i zasądził go na odpowiednią karę aresztu. Przeciw temu wyrokowi wniósł podsądny zażalenie nieważności z powodu mylnego stósowania ustawy § 281 l. 9, *a*) i l. 10 post. konk., gdyż przepis § 486 u. k. zastósowano do podsądnego, jakkolwiek nie on, lecz Towarzystwo w konkurs popadło, i jakkolwiek to Towarzystwo nie jest spółką handlową.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności z powodu, że ustawodawca w pierwszym ustępie § 486 u. k. mówi w ogólności o dłużniku popadłym w konkurs, bez względu na to, czy nim jest osoba fizyczna, czy moralna; a gdy wedle ustawy konk. także stowarzyszenia popaść mogą w konkurs, gdy daléj wedle ustawy karnéj, stowarzyszenie jako takie nie może popełnić występku, ale natomiast osoby fizyczne, tworzące stowarzyszenie i działające w jego imieniu, gdy wreszcie w drodze karnéj ściganym i karanym może być tylko ten, komu wina poczytaną być może, a osobą tą w stowarzyszeniu jest właśnie jego przewodniczący, który w imieniu Towarzystwa działa, przeto słusznie zastósowano przepis § 486 u. k. do podsądnego, który w imieniu Towarzystwa samowładnie bez spółdziałania wydziału zawierał interesa tego rodzaju, iż takowe uniemożliwiły całkowite zaspokojenie wierzycieli Towarzystwa. Że przepis § 486 u. k. w niniejszym wypadku słusznie zastósowano, wynika nadto z uwagi, iż przypuszczenie, jakoby ustawodawca tylko tego, kto własnym lub majątkiem spółki handlowéj lekkomyślnie na szkodę wierzycieli zarządza, karać chciał, wykluczając zarządzającego majątkiem innéj osoby prawnéj od odpowiedzialności, jest wprost niedorzeczne.

Praktyka administracyjna.

Trybunał administracyjny orzekł w sprawie zażalenia galicyjskiéj Kasy oszczędności we Lwowie przeciw rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1880 l. 10.966, dotyczącéj udzielania pożyczek stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym z nieograniczoną poręką, po przeprowadzonéj na dniu 13 października 1881 publicznéj ustnéj rozprawie, mianowicie po wysłuchaniu wywodu referenta, jakotéż obrony Dra Emanuela Roińskiego, adwokata we Lwowie i zastępcy Kasy oszczędności i repliki sekretarza Ministerstwa Franciszka Wacka de Orlic, zastępcy pozwanego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych:

Sporną uchwałę znosi się według § 7 ustawy z dnia 22 października 1875, dz. u. p. nr. 36 z r. 1876.

Powody:

Komisarz rządowy przy gal. Kasie oszczędności we Lwowie sprzeciwił się dlatego uchwale dyrekcyi téjże Kasy oszczędności, powziętéj na posiedzeniu z dnia 2 kwietnia 1880, względem udzielenia pożyczki pewnemu Towarzystwu zaliczkowemu, stow. z nieogr. por. — założonemu na mocy ustawy z dnia 8 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 70, że w myśl rozp. Min. spraw wewn. z d. 30 stycznia 1880 l. 14.196 przy udzielaniu pożyczek takim stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym należy od wypadku do wypadku odnosić się o pozwolenie do Namiestnictwa.

Dyrekcya Kasy oszczędności wniosła przeciw udawaniu się do władzy o pozwolenie — przedstawienie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, którego jednak rozp. tegoż c. k. Ministerstwa z 30 grudnia 1880 l. 10.966 nie uwzględniono, ponieważ § 19 lit. *f*) regulaminu dla kas oszczędności z 2 września 1844, udzielanie pożyczek zakładom ogólnego pożytku, na zasadzie wzajemności polegającym, tym kasom oszczędności, których statuta wyraźnie podobny sposób pożyczania wymieniają, tylko pod tym warunkiem pozwala, że na to w każdym wypadku zgodzi się władza krajowa — a to rozporządzenie może być wzięte jako punkt wyjścia tylko przy ocenieniu pożyczek, które mają być udzielane stowarzyszeniom, założonym w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zauważyło przytém, że według brzmienia rzeczonego rozporządzenia z dnia 30 stycznia 1880 nie jest nieodzownem, aby każdy wypadek zaliczenia pożyczki był zawisłym od zezwolenia władzy, tylko że pozostawia się ocenieniu c. k. Namiestnictwa, czy na odnośne podanie kas oszczędności ma być z uwzględnieniem powyższego rozporządzenia dozwolonem otworzenie pewnemu towarzystwu kredytowemu bieżącego kredytu do pewnéj ustanowionéj wysokości i na czas oznaczony.

Téj uchwale sprzeciwia się zażalenie Kasy oszczędności we Lwowie, wniesione do Trybunału administracyjnego z tego powodu, że Kasa oszczędności według brzmienia § 33, l. 5 swoich statutów wyraźnie jest uprawnioną do udzielania pożyczek takim stowarzyszeniom, bez pozwolenia władzy krajowéj. Kasa oszczędności korzystała dotąd z tego prawa i nigdy nie doznała w tym względzie od komisarza rządowego żadnéj przeszkody, — uchwała przeto c. k. Ministerstwa zawiera naruszenie zakresu działania, ustawą Kasie oszczędności przyznanego.

Ustęp statutów, na który się w tym przedmiocie powołuje Kasa oszczędności, został w teraźniejszéj swéj stylizacyi przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie rozp. z dnia 27 lipca 1873 l. 35.981 z powołaniem się na upoważnienie c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 24 maja 1873 l. 7356 zatwierdzonym, i opiewa:

„§ 33. Obracanie pieniędzy wkładkowych, równie jak majątku Zakładu, ogranicza się na następujące sposoby:...

„5. Towarzystwom zaliczkowym lub kredytowym, które są oparte na zasadzie wzajemności i solidarnéj poręki wszystkich członków, i przy których solidarna poręka członków obowiązuje także względem osób trzecich, nie należących do stowarzyszenia (wierzycieli)".

Wprawdzie c. k Ministerstwo spraw wewnętrznych mniema, że samo brzmienie statutu nie sprzeciwia się konieczności uzyskania pozwolenia władzy do udzielania pożyczek podobnym stowarzyszeniom, a to z tego powodu, że obok statutu prawomocném jest jeszcze postanowienie regulatywu dla kas oszczędności z dnia 2 września 1844, mianowicie ustęp końcowy § 19.

Ale Trybunał admin. nie mógł się przychylić do tego zdania, ponieważ już regulamin dla kas oszczędności przypuszczał wyjątki co do potrzeby przyzwalania władzy; — ponieważ zatém postanowienie to nie zostało wydane jako bezwarunkowe i niezmienne i nie może być uważane jako samoistne zastrzeżenie do statutów.

Z tego też powodu i stare statuty Kasy oszczędności

wyraźnie przyjęły w § 15 zastrzeżenie przyzwalania władzy dla podobnych pożyczek.

Najwyższém zresztą postanowieniem z 9 sierpnia 1867, zostało c. k. Ministerstwo upoważnione do pozwalania we własnym zakresie działania na podobne wyjątki.

Gdy przeto w r. 1873, względnie 1874 w potwierdzonych statutach Kasy oszczędności to zastrzeżenie nie zostało wcielone, to może § 33 ówczesnych statutów tylko w ten sposób być tłómaczony, że Kasa oszczędności uprawnioną jest do udzielania pożyczek, bez ubiegania się o dalsze zezwolenie, tym stowarzyszeniom, które mają cechy tam określone.

Rozchodzi się w obecnym wypadku tylko o to, czy należy zawiązane na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze z nieograniczoną poręką poddać pod postanowienie § 33 stat. lwowskiéj Kasy oszczędności.

Odpowiedź musi wypaść potwierdzającą, ponieważ przy takich stowarzyszeniach zachodzą wszystkie te oznaki, jakie z § 2 wymienionéj ustawy wynikają, a których § 33 statutów wymaga.

Gdy przeto prawo statutowe Kasy oszczędności we Lwowie udzielania pożyczek stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, zawiązanym na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 70 z nieograniczoną poręką, bez poprzedniego zasięgania zezwolenia władz krajowych przez sporną uchwałę c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 grudnia 1880 l. 10.966 naruszoném zostało, to musiała ona, o ile dotyczy lwowskiéj Kasy oszczędności, wedle § 7 ustawy z 22 października 1875 dz. u. p. nr. 36 z r. 1876 być zniesioną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału administracyjnego z dnia 13 października 1881 l. 1597).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo administracyjne.

25. Opust należytości zawisłym jest od intabulacyi poprzedniéj własności także wtenczas, jeżeli przedmiot umowy pomimo istnienia ksiąg gruntowych ciała hypotecznego nie miał. — Władze skarbowe nie są obowiązane, w nakazie płatniczym wymieniać wszystkie osoby, do zapłacenia należytości obowiązane. (Orz. Tryb. adm. z 3 listopada 1880 l. 2110. Bud. 909).

26. Sprowadzanie (*Bringung*) związanego a nie wiezionego drzewa podpada w myśl § 26 ust. leśnéj pod pojęcie spławienia (Orz Tr. a. z 11 listopada 1880 l. 2053 B. 915).

27. Także ślubne przy matce zostające nieletnie dzieci nabywają w myśl pat. konsk. z r. 1804 i prow. ust. gm. z r. 1849 prawo swojszczyzny matki powtórnie zamężnéj. (Orz. Tryb. adm. z 13 listopada 1880 l. 2246. B. 918).

28. Prawo potrącenia odsetków biernych przy ułożeniu czystego dochodu budynków, od podatku uwolnionych, celem wymiaru 5% podatku, nie zostaje w związku z obowiązkiem fasyonowania odsetków wierzytelności na realnościach zahypotekowanych. (Orz. Tr. adm. z 17 listopada 1880 l. 2228. B. 922).

29. Odrębność patronatu przy probostwie a kościele nie ma wpływu na obowiązek majątku kościelnego względem przyczynienia się do restauracyi budynków parafialnych. (Orz. Tr. a. z 19 listopada 1880 l. 2285 B. 924).

30. Pod względem wymiaru emerytury nauczycieli szkół ludowych obowięzują w pierwszéj linii ustawy krajowe. (Orz. Tr. adm. z 25 listopada 1880 l. 2336. Budw. 932).

31. Urządzenie kanałów odchodowych za pomocą wprowadzenia publicznéj wody, uważać należy jako użycie publicznéj wody, na które w razie sporu zezwalać mogą władze w sprawach wodnych właściwe. (Orz. Tryb. a. z 26 listopada 1880 l. 2247 B. 933).

32. Rozporządzenia wyższych władz autonomicznych, tyczące się wykonywania spólnego prawa łowiectwa, uchwałami wydziału łowieckiego zakwestyonowane być nie mogą. (Orz. Tr. adm. z 4 grudnia 1880 l. 2347. Bud. 941).

33. Pełnienie służby w militia vaga nie uzasadnia w myśl § 13 prow. ust. gm. z r. 1849 przynależności do pewnéj gminy z tytułu charakteru oficera. (Orz. Tr. adm. z d. 16 grudnia 1880 l. 2339. Bud. 955).

34. Przynależność dzieci nieślubnych stósuje się wedle pat. konsk. z r. 1804 według przynależności matki. (Orz. Tryb. adm. z 18 grudnia 1880 l. 2494. Bud. 958).

35. Produkcya piwa dla własnego użytku nie uwalnia od podatku konsumcyjnego. (Orz. Tr. a. z 21 grudnia 1880 l. 2520. Bud. 959).

36. Skuteczność prawomocnie dozwolonego urządzenia przemysłowego nie może być wzruszoną ani sporem cywilnym ani wskutek zmiany właściciela. (Orz. Tr. a. z dnia 22 grudnia 1880 l. 2399. Bud. 963).

57. W kwestyi, którzy konkurenci ponosić mają wydatki dla nauki religii w szkołach ludowych, stanowcze są postanowienia ustawy, tyczące się konkurencyi przy wydatkach na szkoły ludowe. (Orz. Tr. a. z 21 grudnia 1880 l. 2572. Bud. 965).

38. Nawet i w razie zawarcia ugody względem dodatków do utrzymywania dróg w myśl § 3 ust. mytniczéj, w razie sporu co do skuteczności umowy i zakresu obowiązków, rozstrzygać winien Wydział krajowy. (Orz Tr. a z 29 grudnia 1880 l. 2449. Bud. 990).

39. Celem rozpoznania kwestyi, ażali pewien kościół w stósunku do innego kościoła uważany być ma za filialny, rozstrzygającą jest okoliczność zawiadywania czynności duchownych przez obcy kościół. Użycie majątku kościoła filialnego w celu restauracyi kościoła zakładowego, w ustawie jest uzasadnione. (Orz. Tr. a. z 30 grudnia 1880 l. 2447. Bud. 971).

Recenzye.

O prawie na rzeczy własnéj (jus in re propria) ze stanowiska prawa rzymskiego przez Dr. Fryderyka Zolla. Kraków 1881. (Osobne odbicie z rozpraw wydziału filoz. Akademii umiejętności, T. XIII).

Autor przedsięwziął zbadać pytanie, które zadała sobie dopiéro nowsza nauka prawa i jego historyi, pytanie w każdym razie trudne do rozwiązania: czy i właściciel może na własnéj swojéj rzeczy mieć prawa, oczywiście takie, jakichby mu własność sama jeszcze nie nadawała?

W rozprawie téj poprzestał autor na stanowisku prawa rzymskiego, które służyło właśnie w tym względzie zwolennikom praw na rzeczy własnéj za punkt wyjścia, a to w tych ustępach źródeł, które zdają się dopuszczać zastawu lub służebności i na rzeczy własnéj. ((Co do zastawu: ll. 17 i 19 D. qui potiores in pign. (20. 4) i l. 3 § 1 i l. 6. D. de distr. pign. (20 5), z l. 9. D. quibus modis (20. 6.), z l. 61. (59), D. ad S. C. Treb. (36. 1.), z l. 30. § 1. D. de exc. rei jud. (44, 2.), z l. 3 C. de his qui in priorum (8, 18) i z l. 1. C. si antiquior cred. (8. 19.); — co do służebności l. 8. § 1. D. de servit. (8. 1.), l. 30, § 1. D. de serv praed. urb. (8. 2), ll. 27 i 31. D. de serv. praed. rust. (8. 3.) i l. 75 (73), § 1 D. ad S. C. Treb. (36. 1)). Autor zakreślił sobie i pod tym względem granice, że poprzestał na zbadaniu możliwości zastawu i służebności na rzeczy własnéj, dotykając tylko pokrótce praw innych, jak prawa powierzchni i użytkowania.

Najwłaściwszą drogą w badaniu téj kwestyi byłoby zdaniem autora, wziąć za punkt wyjścia dokładne pojęcie praw własności, a więc w granicach jego pracy, pojęcie praw własności ze stanowiska źródeł prawa rzymskiego. W braku jednak takiego określenia tego pojęcia w źródłach, obrał autor drogę wprost odwrotną t. j. zamiast z danego pojęcia prawa własności badać, czy służebność, zastaw i t. d. mogłyby się w tém pojęciu pomieścić, zastanawia

się nad tém, czy prawa te nie mieszczą się w poszczególnych uprawnieniach, płynących z własności, któreto uprawnienia źródła już jasno określają. Nie możemy dotykać strony polemicznéj rozprawy, ani zapatrywań w niéj bronionych rozbierać krytycznie, bo to wymagałoby rozprawy takiéj saméj, jeśli nie obszerniejszéj; musimy jedynie poprzestać na zanotowanin wyników, które streszczają się co do służebności w zdaniu, że zasada prawa rzymskiego *nemini res sua servit* była tam bezwzględną i bezwyjątkową; co do prawa zastawu, zaś w tém, że i ono właścicielowi na rzeczy własnéj służyć nie może, a romaniści spowodowani zostali zdaniem autora do przyjęcia téj teoryi dzisiejszą hypoteką, która oczywiście od rzymskiego prawa zastawu wielce jest różną. Ostatecznym wynikiem rozprawy téj jest: „że według prawa rzymskiego ani służebność, ani zastaw na rzeczy własnéj ustanowionemi być nie mogły i że oba prawa pojęte tam były zawsze jako *iura in re aliena*“.

Monografia ta oparta na odnośnych miejscach źródeł, traktuje literaturę w téj kwestyi zwięźle i wyczerpująco i wzbogaca literaturę prawniczą polską w kiernnku bardzo pożądanym. *Dr. A. J. D.*

Oesterreichischer Juristen-Kalender red. u. herausg. von Dr. Gustav Kohn XIII Jahrgg. Nakład Maurycego Perlesa.

Kalendarz ten, pojawiający się corocznie od lat 13, odznacza się praktycznym układem i dokładnością. Prócz kompletnéj treści kalendarzowéj, skal stemplowych itp., mieści w sobie pomiędzy innemi ustawy i przepisy odnoszące się do sądownictwa, administracyi i gospodarstwa społecznego w II półroczu 1880 r. i I półr. 1881 wydane, tudzież najważniejsze przepisy z lat 1874—1880, daléj przegląd władz skarbowych i administracyjnych w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, tudzież osobno władz sądowniczych i szematyzm sądowniczy wszystkich Sądów austro-wągierskich z wymienieniem adwokatów, notaryuszów i prowadzących księgi gruntowe, adresy adwokatów wiedeńskich i inne potrzebne w codziennym użytku daty, wreszcie dziennik na każdy dzień roku.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Wydział lwowskiego Towarzystwa prawniczego spólnie z komisyą przez Walne Zgromadzenie wybraną, gorliwie zajmuje się sprawą reorganizacyi Towarzystwa. Komitet złożony z członków komisyi pp. Lidla, Bochyńskiego i Małachowskiego, tudzież z członków wydziału pp. Jasińskiego i Tilla, pod przewodnictwem prezesa Dra Piętaka, poddał rewizyi statuty i regulaminy Towarzystwa, a po dokładném zbadanin takowych doszedł do przekonania, że pod względem brzmienia tych ustaw Towarzystwa żadnéj nie potrzeba zmiany, a jedynie tylko starać się należy, aby ustawy te jak najskrnpulatniéj były przestrzegane. Jak wiadomo, przed kilku laty na wniosek wydziału zniesiono sekcye Towarzystwa i przywrócono dawny regulamin, na mocy którego ma się główna praca Towarzystwa koncentrować na zebraniach miesięcznych. Z naciskiem podnoszono téż, że zebrania te nie mają mieć cechy naukowych odczytów, lecz kolegialnego wzajemnego omawiania bieżących kwestyi ustawodawczych, których w obec jawności obrad parlamentarnych — jest zawsze podostatkiem. W celu wprowadzenia sprawy, wydział lub zebranie mianuje referenta, nad którego sprawozdaniem odbywać się powinna dyskusya. Takie rozprawy odpowiadają najbardziéj celom Towarzystwa, są najpożyteczniejsze i przyczyniają się do ożywienia działań tegoż, wciągając do spółdziałania wszystkich członków. Komitet przytém położył wagę na obudzenie życia towarzyskiego między członkami i zaproponował nadto zebrania towarzyskie, na których obok zabawy, omawiane być mają swobodnie i bez zachowania ścisłych form parlamentarnych kwestye bieżące. Wydział po długich debatach akceptował wnioski komitetu, a uchwała ta nie bawem wejdzie w wykonanie. Na porządku dziennym zebrania miesięcznego, mającego się odbyć w myśl regnlaminu w pierwszą niedzielę grudnia będzie dalszy ciąg debat o Sądach pokojn.

Wiadomości urzędowe

od 15 do 22 listopada 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Wyszczególnienia. Józefowi Seifertowi c. k. staroście w Cieszanowie, krzyż kaw. Franciszka Jozefa (265). — Edwardowi z Oleksowa Gniewoszowi krzyż kaw. orderu Leopolda.

Mianowania i przeniesienia. Zast. prok. Ambroży Janowski ze Stanisławowa do Przemyśla przeniesiony. — Adj. S. kr. we Lwowie Franciszek Ksawery Spławski zast. prokuratora w Stanisławowie mianowany.

Upadłości. Pinkus Herzog, kupiec na Kazimierzu w Krakowie; uchw. S. kr. z 2 listop. l. 7817; k. k. radca Korytowski; t. z. Dr. Wł. Wilkosz z subst. Dra Leo; zgł. do 12 stycznia 1882, likw. 15 lutego 1882 o rano (261). — Firma Kops et Lustig i spólników Saula Kopsa i Saula Lustiga w Krakowie; uchw. S. kr. z 10 listop. l. 7945; k. k. adj. Szybalski, t. z. Dr. Starzewski z subst. Dra Schöna; wyb. wydz. 16 grudnia, zgł. do 11 stycznia 1882, zgł. do 11 stycznia 1882, likw. 7 lutego 1882 o 10 rano (261). — Kalman Perlstein kramarz towarów bławatnych w Nowym Sączu; uchw. S. o. z 3 listopada l. 5985; k. k. adj. Ludwik Misky, t. z. adw. Dr. Schorsteina; zgł. do 7 grudnia, likw. 29 grudnia o 9 rano (261). — Markus Ginsberg nierej. kupiec w Przemyślu; uchw. S. o. z d. 14 września i. 12.553; k. k. adj. Leopold Hauser; t. z. adw. Dr. Skórski; wyb. wydz. 28 listopada o 10 rano. zgł. do 31 grudnia, likwid. 25 stycznia 1882 (263).

Uwagi (do upadł.). W m. rozb. Ozyasza Waldmanna we Lwowie R. Ramski kom. konk. (260). — W upadł. Arona Imbera w Zbarażu k. k. Bajewski, sędzia pow. Zbaraż*).

*) Dla braku miejsca wykaz niewłasnowolnych odkładamy do następnego numeru.

Ogłoszenia prywatne.

Adwokat krajowy

Dr. Henryk Buzawa Schoen

otworzył

kancelaryą adwokacką w Krakowie

przy ulicy Szewskiéj nr. 1. (róg Rynku).

Treść:

Sprawa gruntów dominikalnych i rustykalnych napisał Dr. Józef Baron. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Recenzye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 30 listopada 1881. **Nr. 48.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till. Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O PRZYNALEŻNOŚCIACH
rzeczy nieruchomych.

1) Odmienne od prawa rzymskiego nowsze ustawodawstwa, kładą wielką wagę na różnicę rzeczy ruchomych i nieruchomości. Decydujący wpływ na odmienne traktowanie nieruchomości wywarła wyrabiająca się historycznie na gruncie niemieckim instytucya ksiąg publicznych. Nabycie i zgaśnięcie praw rzeczowych do nieruchomości, głównie z powodu onéj instytucyi przybrało zupełnie odrębne kształty, a nawet prawa same — jeśli nie co do swéj istoty, to co do skutków swoich odmienny przybierają charakter.

W obec tego dla prawa rzeczowego wszystkich nowszych prawodawstw ważném niezmiernie jest określenie pojęcia nieruchomości w odróżnieniu od rzeczy ruchomych.

Rzecz byłaby prostą, gdyby prawo poprzestało na definicyi nieruchomości, jaka „z natury rzeczy“ (§ 293 ust. cyw.) wynika, a według któréj nieruchomościami są rzeczy, których bez uszkodzenia ich istoty z jednego miejsca na drugie przenieść nie można. Lecz prawo austryackie idzie daléj i uważa „rzeczy z natury swéj ruchome“ (w znaczeniu prawném) za nieruchomość, jeśli stanowią przynależność nieruchomości“ (§ 293 u. c.).

Ażeby określić pojęcie przynależności w znaczeniu, w jakiém je przyjmuje ustawa cywilna austryacka, należy rozważyć stósunek rzeczy głównych do rzeczy podrzędnych. Rzeczą główną jest w stósunku do innéj rzeczy ta, która samoistnie i właściwie jest przedmiotem stósunku prawnego, rzeczą podrzędną zaś ta rzecz, która w stósunku do poprzedniéj jedynie pośredni przedmiot stósunku prawnego stanowi, a to właśnie z powodu swéj zawisłości od rzeczy głównéj. (Unger I, § 53). Zawisłość ta może być tego rodzaju, że rzecz podrzędna stanowi część rzeczy głównéj, tworzy z nią całość organicznie lub mechanicznie złożoną i traci w zupełności swoję odrębność, np. okno z domem, — albo téż nie traci całkowicie swéj odrębności, lecz pozostaje do niéj w stósunku podrzędności tego rodzaju, iż fizycznie odrębnie istnieje, a jedynie tylko dla pewnych stósunków prawnych jako część rzeczy głównéj bywa poczytaną, np. narzędzia do gaszenia pożaru, kadzie z domem itp. W pierwszym przypadku mówimy o rzeczach podrzędnych w ścisłém słowa znaczeniu, w drugim o przynależności.

Kodeks cywilny austryacki tego rozróżnienia nie czyni, lecz idąc za dawniejszą nauką, przynależnościami nazywa tak rzeczy podrzędne w ścisłém słowa znaczeniu, jakotéż przynależności w znaczeniu naukowém (§ 294 ust. cyw.). W gruncie rzeczy różnica jest tylko terminalogiczną, gdyż w (niewyczerpującém zresztą) wyliczeniu owych rzeczy, które ustawa jako „przynależności“ chce mieć poczytane (§ 295, 296 i 297 u. c.) znajdujemy odróżnione owe dwa rodzaje przynależności.

Nie to jednakże miało być przedmiotem niniejszego artykułu. Rozchodzi się jedynie o rozwiązanie kwestyi, czyli w istocie ustawa austryacka uważa „przynależność“ rzeczy nieruchoméj za nieruchomość lub nie.

Biorąc na uwagę §§ 293—297 u. c. [1]), rzecz nie zdaje się być wątpliwą. Sposób wyrażenia się bowiem ustawy jest jasny i nie zdaje się nawet pozostawiać pola do odmiennéj interpretacyi.

W § 293. powiada ustawa, że rzeczy „z natury swéj“ ruchome, jeśli do nieruchomych wchodzą w stósunek podrzędności, mają być uważane „w znaczeniu prawném“ za nieruchomości, co według słów związkowo używanych (§ 6 ust. cyw.) nie może mieć innego znaczenia, jak to, że do tych rzeczy przepisy prawne o nieruchomościach mają być stósowane [2]).

[1]) Postanowienia galic. kodeksu II, §§ 13—16 są zupełnie analogiczne.

[2]) Tak téż interpretuje rzecz tę Unger, I, § 48, nie zapoznając jednakże właściwego znaczenia téj zasady.

Jeszcze bardziéj stanowczo wyraża się ustawowy § 295 u. c. mówiąc, że trawa, drzewa... itd. są nieruchomościami, dopóki od gruntu i ziemi nie są odłączone, że nawet ryby w stawie i zwierzyna w lesie stają się dopiéro wówczas „ruchomością“, kiedy ryby złowione a zwierzyna złapaną lub ubitą zostanie, a zatém właśnie gdy te ruchome rzeczy w znaczeniu potocznem unieruchomione zostają.

Nie godzi się powątpiewać o prawdziwości słów ustawy, lecz wolno zbadać, czy wyrażona w tych §§ zasada, iż do tych rzeczy przepisy o nieruchomościach mają być zastósowane, z tymi właśnie przepisami pogodzić się da.

Otóż pod tym względem daleko sięgać nam nie potrzeba. Zasady o nabyciu prawa własności do nieruchomości (§ 431 i nast.) udowodnią nam jasno, że tych najważniejszych dla nieruchomości przepisów do rzeczy podrzędnych zastósować nie można. Lub czy mógłbym nabyć zboże, trawę, drzewa przez wniesienie ich tytułu nabycia do ksiąg publicznych? Idąc tym trybem daléj, przekonamy się, że ustawa w §§ 293—297 mylnie nas poucza, że owszem żadnego z przepisów do nieruchomości się odnoszących do t. zw. „przynależności“ stósować nie można.

Mamy tu więc przed sobą w tych §§ znowu przypadek mylnéj teoretycznéj konstrukcyi ustawy, a rzeczą naszą jest obecnie dochodzić właściwego znaczenia tych paragrafów.

2) Nie sam kodeks cywilny austryacki dopuścił się téj chybionéj konstrukcyi teoretycznéj. Już poprzednik jego kodeks Napoleona w podobny sposób się wyraża:

> Art. 520. Les récoltes pendantes par les racines, et le fruits der arbres non encore recueillis, sont... immeubles.
>
> Art. 522. Les animaux, que le propriétaire du fonds livre au fermier ou au métayer pour la culture, ... sont censés immeubles.
>
> Art. 523. Les tuyaux servant à la conduite des eaux dans une maison ou autre héritage, sont immeubles...
>
> Art. 524. Les objets que le propriétaire d'un fonds y a placés pour le service et l'exploitation de ce fonds, sont immeubles par destination. Ainsi sont immeubles... les animaux attachés à la culture, les ustensiles aratoires, les semences donnés aux fermiers ou colons partiaires; les pigeons de colombiers, les lapins de garennes, les ruches à miel, les poissons des étangs, les pressoirs, chaudières, alambics, cuves et tonnes, les ustensiles nécessaires à l'exploitation des forges, papeteries et autres usines, les pailles et engrais .... tous effets mobiliers, que le propriétaire a attachés au fonds a perpetuelle demeure. (Art. 525) ...quand ils y sont scellés en platre ou à chaux, ou à ciment ou lorsqu'ils ne peuvent être détachés sans être fracturés et détériorés ou sans briser ou détériorer la partie du fonds...

Natomiast *Landrecht* pruski (I. tyt. 2, §§ 6 i 42 i nast.) uniknął określenia przynależności jako rzeczy nieruchomych, natomiast (w § 105 cyt.) stanowi:

> „Pertinenzstücke nehmen, so lange sie bei der Hauptsache sind, an allen Rechten derselben Theil [3])“.

Według kodeksu prawa prywatnego dla kantonu zurychskiego nieruchomościami są:

> § 474. „Die Grundstücke, ferner alle auf einem Grundstücke errichteten und mit demselben dauernd verbundenen Gebäude und Wasserwerke...“ Daléj (§ 475). Einen Theil des Grundstückes bilden alle darin wurzelnden Pflanzen und deren Früchte, so lange sie damit verbunden sind...“
>
> § 476. „Als Zubehörde eines landwirthschaftlichen Gutes wird betrachtet: *a*) das vorhandene und auf dem Gute gewachsene Heu und Stroh und der vorhandene Dünger; *b*) die vorhandenen und für das Gut bestimmten Pfähle, Rebstückel, Hecken; *c*) die vorhandenen auf das Gut bezüglichen Urkunden, Pläne, Vermessungen [4])“.
>
> § 478. „Als Theil des Gebäudes wird betrachtet alles, was mit demselben niet- und nagelfest verbunden ist... ebenso die lediglich für das Gebäude konstruirten Einschlüsse ..... und Heizeinrichtugen ....“.
>
> † 479. „...alle durch ihre natürliche Bestimmung ausschliesslich denselben (den Gebäuden) zugehörigen und dienenden Sachen... und auf das Haus und dessen Gerechtsame bezüglichen Urkunden und Papiere [5])“.

Kodeks królestwa saskiego jeszcze bardziéj stanowczo objaśnia, co są nieruchomości:

> § 59. „Unbewegliche Sachen sind Grundstücke“.
>
> § 65. „Als Zubehörungen einer Sache werden Sachen angesehen, welche, ohne Bestandtheile derselben zu sein, zu fortdauerndem Gebrauche bei ihr bestimmt und entweder körperlich mit ihr verbunden, oder in das zu diesem Gebrauche erforderliche Verhältniss gebracht sind“.
>
> § 66. „Rechtliche Verfügungen über eine Sache erstrecken sich ohne Weiters auf deren Zubehörungen“.
>
> § 68. „Unter den allgemeinen Voraussetzungen .... sind .... bei einem Grundstücke die darauf befindlichen Anlagen, bei einem Teiche die Fische... bei einem Wohnhause der Hofraum, die Fensterladen, die Oefen, die Löschgeräthschaften als Zubehörungen anzusehen. Das Nämliche gilt von den .... Urkunden Rissen und Karten [6])“. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 27 listopada.

(Reforma postępowania objektywnego. — Ustawy o komasacyi. — Sprawa pokątnych zakładów zastawniczych. — Trybunał administracyjny i postępowanie wekslowe w Węgrzech).

— Zespolona lewica przez wnioskodawcę Dra Jaques'a przedłożyła Izbie poselskiéj projekt nowelli do

---

[3]) Inaczéj według prawa rzymskiego l. 17. pr. D. de ut. E. 19, 1. *fundi nihil est, nisi quod terra se tenet.* L. 1. pr. l. 2. § 1. D. de instr. 33, 7. l. 14. D. de supel. 33, 10.

[4]) Wyrażone pod *b*) i *c*) przedmioty są także przynależnościami każdego gruntu, nietylko gruntu poświęconego gospodarstwu rolnemu (§ 477).

[5]) Według § 805 możliwém jest jednak osobne zastawienie przynależności w księdze gruntowéj możliwe.

[6]) Ob. także §§ 69 i 70.

procedury karnéj, mający na celu poddanie rozpraw w skutek sprzeciwienia się konfiskacie zarządzonych, pod orzeczenie ławy przysięgłych. Projekt zawiera nowy tekst 1 i 2 ustępu art. 6 ustawy, wprowadzającéj procedurę karną, tudzież §§ 492, 493 i 494 proc. karnéj. Wedle tego projektu orzekają o sprzeciwieniu się konfiskacie pisma przysięgli, a prawo prokuratora żądania postępowania objektywnego ustaje, jeśli jedna lub więcéj osób odpowiedzialnych za treść pisma do autorstwa się przyzna i osobistego ścigania zażąda.

— Uchwalone przez Izbę Panów projekta do ustaw o komasacyi, zaokrąglaniu granic leśnych i dzieleniu spólnych gruntów, oddała Izba posłów osobnéj z 25 członków wybrać się mającéj komisyi do rozważenia.

— Projekt o powiatowych kasach oszczędności, mających wedle doświadczeń w Holandyi, Francyi, Włoszech i Anglii tak ogromną doniosłość, przeszedł w Izbie Posłów przez pierwsze czytanie. Minister handlu bar. Pino gorąco przyjęcie jego polecał.

— O stanie sprawy pokątnych zakładów zastawniczych poruszonéj przez Sejm na ostatniéj sesyi uchwałą, wzywającą Rząd, aby zwrócił baczną uwagę na te zakłady i bezwzględném stósowaniem istniejących przepisów przyczynił się do wytępienia téj plagi ubogiéj ludności — donosi lwowski korespondent *Czasu* co następuje:

„Prezydyum Namiestnictwa podało tę uchwałę do wiadomości pp. Starostów, przypominając im przytém drugi ustęp dekretu kancelaryi nadw. z 22 sierpnia 1845 r., który stanowi, że osobom prywatnym nie może być udzielone pozwolenie na trudnienie się sposobem zarobkowym udzielaniem pożyczek na zastawy ręczne. Według ustawy przemysłowéj, wypożyczanie na zastawy, o ile prawnie jest dozwoloném, należy do przemysłu koncesyonowanego. Ustawa przemysłowa nie zmieniła zatém w niczém powyższego zakazu utrzymywania zakładów zastawniczych przez osoby prywatne. Dawniéj utrzymywanie pokątnego zakładu zastawniczego stanowiło przekroczenie według § 485 kod karn., a obecnie po zniesieniu tego paragrafu przez ustawę z d. 14 czerwca 1868 ma być karane według § 132 ust. przem. grzywną od 5 do 200 złr. i rozumie się zamknięciem zakładu. Po tém pouczeniu wzywa Prezydyum Namiestnictwa całkiem kategorycznie pp. Starostów, aby powyższych przepisów ściśle przestrzegali, przez podwładne sobie organa śledzili energicznie za pokątnymi zakładami zastawniczymi i winnych bezwłocznie pociągali do surowéj odpowiedzialności. W obec tego rozporządzenia, które ma charakter normy dla pp. Starostów, publiczność ma niejako obowiązek przyczynić się do wytępienia zakładów, które Reprezentacya kraju uznała za plagę ubogiéj ludności. Magistraty miast Lwowa i Krakowa, pełniące w obrębie miasta funkcye organów politycznych, w pierwszym rzędzie są powołane do działania. Nie wiem, jak się dzieje w Krakowie, ale we Lwowie pokątne zakłady zastawnicze w sposób oburzający prowadzą swoje rzemiosło".

— Donosiliśmy niedawno, że w Węgrzech zamierzono utworzyć Trybunał administracyjny. Odnośny projekt jest już w Ministerstwie wypracowany co do Trybunału dla spraw skarbowych. Trybunał według tego projektu ma się składać z prezydenta, z dwóch członków ze stanu sędziów i dwóch członków z pomiędzy wyższych urzędników skarbowych z odpowiednim personalem pomocniczym. Trybunał ten ma być powołanym także do orzekania o swéj kompetencyi. Orzeczenie merytoryczne poprzedzane być mają rozprawą jawną kontradyktoryczną. Będzie on miał prawo nietylko kasować uchwały z powodu wad formalnych, lecz zwracać także i inne sprawy do ponownego postępowania. Autorem projektu jest Karol Czemegi, ten sam, który ułożył projekt ustawy karnéj węgierskiéj.

— Nowe postępowanie wekslowe wchodzi w życie w Węgrzech z 1 stycznia 1882.

Praktyka sądowa.

Skargi o przechwałkę przeciw poddanym pruskim wniesione, nie powinny być do naszych Sądów przyjmowane.

Dyrekcya pruskiéj kolei żelaznéj w Bydgoszczy, twierdząc niedotrzymanie umowy o dostawę dębowych podkładów, wyjednała sobie prowizoryczne prawo zastawu na majątku nieruchomym krakowskiego kupca Jakóba B. celem zabezpieczenia sumy 11.000 marek.

B. uważając postępowanie Dyrekcyi kolei za przechwałkę, wniósł przeciwko takowéj do Sądu kraj. w Krakowie skargę wywoławczą, którą jednak tenże Sąd z odwołaniem się do § 31 normy jur. odrzucił

Sąd wyższy zatwierdził uchwałę Sądu krajowego z uwagi, iż egzekucyjne podania i uchwały sądowe, w drodze sporu wywoławczego (§ 61 ust. sąd.) uchylać się nie dają.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzw. rekursu, albowiem chociaż § 31 N. J. i § 61 pr. s. stanowią, że wywołujący ma wytoczyć skargę wywoławczą w swoim Sądzie, to jednak obecny pozew wywoławczy jest wystósowany przeciw Dyrekcyi pruskiéj kolei żelaznéj zachodniéj w Bydgoszczy, a z załączników takowéj okazuje się, iż wniesiony przez zastępcę téjże Dyrekcyi przeciw Jakóbowi B. do pruskiego Sądu w Bydgoszczy pozew, B. zwrócił Sądowi z powołaniem się na rozp. minist. z dnia 14 sierpnia 1857 nr. 153 dz. u. p. Tak więc skoro według powołanego rozp. min., skargi z tytułu kontraktu przeciw tutejszym mieszkańcom wniesione, nie mogą być przyjmowane w Sądach pruskich i mogą być zwrócone rekwirującym Sądom, tak samo nie mogą téż być i skargi wywoławcze przeciw pruskim poddanym w Prusach zamieszkałym z prawnym skutkiem wnoszone i z téj przyczyny zwrot skargi wywoławczéj okazuje się usprawiedliwionym.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 17 maja 1881 l. 5201). *J. L.*

Przyznania odsetek od sumy wekslowéj, domagać się można tylko z sumą główną i przy Sądzie handlowym.

Mojżesz R. pożyczając Apolonii Z. sumę 400 złr. na weksel, wziął od niéj odrębną pisemną deklaracyą,

*

mocą której zobowiązała się do płacenia 42% odsetek rocznie.

Ponieważ Apolonia Z. nie zapłaciła w swym czasie należytości wekslowéj, przeto R. wyjednał sobie w Sądzie krajowym w Krakowie, jako Sądzie handlowym, nakaz do Apolonii Z., zapłacenia mu sumy 400 złr. wraz z 6% odsetkami.

Odrębnie zapozwał znowu Mojżesz R. na zasadzie powyż wspomnionéj deklaracyi pisemnéj Apolonią Z. przed Sądem miejskim w Krakowie o zapłacenie 36% od sumy 400 złr.

Apolonia Z. wniosła zarzut niewłaściwości Sądu miejskiego do pertraktowania i rozstrzygania kwestyi odsetek od sumy wekslowéj, co do których Sąd handlowy na żądanie R. domagającego się przed nim tylko 6% odsetek, już wydał orzeczenie.

Sąd miejski uwzględnił zarzut niewłaściwości Sądu, lecz Sąd wyższy w Krakowie zmienił uchwałę Sądu miejskiego i nie dopuścił zarzutu niewłaściwości Sądu; albowiem sprawa o zapłacenie sumy wekslowéj wraz z 6% odsetkami przez Sąd handlowy już stanowczo rozstrzygniętą została, a w takim składzie rzeczy o rozpoznaniu przez Sąd handlowy dalszego żądania powoda co do obowiązku pozwanéj płacenia od sumy wekslowéj 42% procentów za strąceniem 6%, obecnie już mowy być nie może (§ 40 nor. jur.).

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu miejskiego z uwagi, iż R. domaga się zapłaty odsetków co do wierzytelności, względem któréj weksel istnieje i któréj już w Sądzie handlowym poszukiwał i co do któréj już wyrok uzyskał. Nie uchodzi zatém, ażeby rzecz główna zaskarżoną była w Sądzie handlowym, a należytości uboczne w Sądzie powiatowym, a nadto ażeby jeszcze prowizya dzieloną była i dochodzoną w jednéj części wraz z rzeczą główną, a w dalszéj części u innego Sądu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 lutego 1881 l. 1248). *J. L.*

Przyznanie liczebnéj części gospodarstwa wiejskiego na własność, nie uprawnia do wydzielenia téj części w naturze, w drodze egzekucyi.

Wyrokami trzech instancyi przysądzono Katarzynie S. $^3/_8$ części realności wiejskiéj X. na własność, a $^1/_8$ część téjże na dożywocie.

Gdy S. zażądała wykonania wyroku, Sąd powiatowy w Stryżowie, z przybraniem rzeczoznawców, odmierzył Katarzynie S. przyznaną jéj część realności i oddał w posiadanie.

Sąd wyższy w Krakowie zatwierdził w ten sposób dokonany akt egzekucyjny; lecz c. k. Trybunał najw. zniósł obydwie niższo-sądowe uchwały, przyjmujące protokół czynności egzekucyjnéj do wiadomości, z uwagi, iż Katarzynie S. nie przyznano wyrokami sądowymi fizycznych części składowych realności X. i komisarz sądowy nie miał uprawnienia do powoływania rzeczoznawców i wyłączania gruntów z realności X. wbrew woli pozwanego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 1 czerwca 1881 l. 5422.) *J. L.*

Uzupełnienie braku formalności w podaniu tabularném ze względu na pierwszeństwo hypoteczne.

Dnia 29 sierpnia 1880 wniósł S. P. prośbę o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 682 złr. 50 ct. zpn. w stanie biernym dóbr P.; prośba ta nie była podpisaną, na co urząd hypoteczny uwagę sędziego zwrócił. Następnego dnia wniósł M. K. takąż samą, lecz należycie adstruowaną prośbę o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 1125 zpn. w stanie biernym tych samych dóbr.

Sąd krajowy krakowski załatwił obie prośby przychylnie, polecił tylko urzędowi hypotecznemu, aby co do pierwszéj przywołał podającego S. P. i w obec świadków kazał mu ją podpisać; polecenie to wykonano, a gdy M. K. o sposobie załatwienia prośby S. P. się dowiedział, upraszał o doręczenie uchwały w sprawie S. P. wydanéj, a po doręczeniu mu takowéj odwołał się do Sądu wyższego, — lecz Sąd wyższy zwrócił rekurs bez skutku, odsyłając go w myśl § 63 ust. hyp. do osobnéj drogi prawa, albowiem M. K. nie miał kompetencyi do rekursu przeciw uchwale jemu niedoręczonéj, a uzupełnienie formalności polecającéj, któréj Sąd z urzędu bez ingerencyi osób trzecich przestrzegać winien.

(Orzeczenie c. k. Trybunału apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 listopada 1880 l. 11.051). *A. N.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Do § 320 pr. k. Postawienie pytania wypadkowego od zezwolenia oskarżyciela nie jest zawistém. Natomiast atrona nie ma prawa żądać takiego pytania, jeżeli przytoczone przez nią okoliczności faktyczne nie zgadzają się z podanym stanem rzeczy, w obec którego czyn innemu przepisowi prawa podporządkowaćby należało Orzeczenie z 11 marca 1881 l. 59. (Ogl. urzęd. pod nr. 319).

Podczas rozprawy głównéj przeciw Piotrowi L. przed Trybunałem Sądu przysięgłych w Trydencie o zbrodnią zabójstwa przeprowadzonéj, odmówił Trybunał wnioskowi obrońcy, żądającemu postawienia pytania wypadkowego o występek z § 335 u. k., a to z powodu, że Prokuratorya rządowa sprzeciwiła się temu wnioskowi, utrzymując oskarżenie w mocy jedynie w kierunku zbrodni zabójstwa, w skutek czego na wypadek zaprzeczenia pytania głównego względem zabójstwa, pytanie wypadkowe względem występku z § 335 jako oskarżeniem nie objętego byłoby bezużytecznem, a w razie przeciwnym odpadłoby samo przez się, że zatém zaniechanie pytania wypadkowego dla oskarżonego szkodliwém być nie może, — niemniéj z powodu, że oskarżony woale nie twierdzi, jakoby był działał nieostrożnie, przeciwnie zaprzecza czyn uzasadniający oskarżenie o zbrodnią zabójstwa. Przeciw wyrokowi na podstawie werdyktu przysięgłych wydanemu, uznającemu oskarżonego winnym zbrodni zabójstwa, wniósł podsądny zażalenie nieważności z powodu, że Trybunał do powyższego wniosku obrońcy się nie przychylił (§ 344, l. 6 ustawy o post. w spr. karn.).

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, uznawszy uchwałę Trybunału orzekającego, którą odmówiono wnioskowi obrońcy, żądającemu postawienia pytania

wypadkowego o występek z § 335 u. k, jako w myśl § 320 ust. o post. w spr. karn. zupełnie uzasadnioną. Pytanie wypadkowe bowiem dopuszczalne jest tylko o tyle, o ile strona podaje fakta, w obec których w razie ich prawdziwości czyn zarzucony oskarżonemu podpadałby pod inny przepis karny, jednak nie surowszy od przepisu w akcie oskarżenia powołanego; gdy zaś w danym wypadku wynik rozprawy wcale nie pozwala wnioskować, jakoby działanie oskarżonego było tylko nieostrożnem, odrzucenie powyższego wniosku obrońcy jest całkiem słusznem. Zarazem jednak zauważył Trybunał, że sprzeciwienie się Prokuratoryi i obstawanie jéj przy pierwotném oskarżeniu mylnie jako jeden z powodów odmownéj uchwały przytoczono, gdyż Trybunał orzekający o tyle tylko związany jest wnioskami oskarżyciela, iż nie może oskarżonego uznać winnym czynu, względem którego oskarżenie ani pierwotnie nie było wniesioném, ani w toku rozprawy rozszerzoném, natomiast Trybunał nie jest obowiązany trzymać się kwalifikacyi czynu w oskarżeniu podanéj.

Zastósowanie lit. b) § 85 u. k. nie zależy od wielkości niebezpieczeństwa z działaniem szkodę wyrządzającém połączonego. Orzeczenie z 12 marca 1881 l. 558. (Ogł. urz. pod nr. 320).

Józef N. posprzeczawszy się z Antonim W. w kamieniołomie, skaleczył go kamieniem w głowę tak silnie, że go krew oblała. Gdy Antoni W. celem obmycia rany poszedł do domu, udał się Józef N. za nim, a nie wpuszczony do mieszkania, rzucił dosyć dużym kamieniem w okno tak silnie, iż kamień wybiwszy dwie szyby, przeleciał obok Antoniego W. i uderzywszy w stojącą naprzeciw okna szafę, utworzył na niéj zagłębienie. Niebawem rzucił Józef N. drugi mniejszy kamień, który wybił jedną szybę w zewnętrznem a dwie w wewnętrznem skrzydle okna. Podczas tego było w pokoju 5 osób, a między innemi dziecko trzyletnie, które krótko przed rzuceniem pierwszego kamienia stało przy szafie, o którą kamień uderzył, a zeznania świadków stwierdziły, że to rzucanie kamieniami, bezpieczeństwu życia a przynajmnéj ciała osób w pokoju się znajdujących wielce zagrażało.

Na téj podstawie oskarżyła Prokuratorya Józefa N. o zbrodnią gwałtu publicznego z § 85 lit. *b*) u. k., lecz Sąd obwodowy w Kuttenberg, przyjąwszy powyższe okoliczności za udowodnione, uznał oskarżonego winnym jedynie przekroczenia z § 468 u. k., uwalniając go od oskarżenia o zbrodnią z § 85 lit. *b*) z powodu, że kamienie rzucone do pokoju były stósunkowo małe i że niebezpieczeństwo z działaniem podsądnego połączone nie było tak wielkiém, jakie jest wymaganém, aby istota czynu zbrodni z § 85 lit. *b*) była ustaloną.

Wskutek zażalenia nieważności, wniesionego przez Prokuratoryą rządową na podstawie § 281 l. 5, 9, lit. *a*) i 10 ust. o post. w spr. k. zniósł Trybunał kasacyjny wyrok pierwszéj instancyi i uznał Józefa N. winnym zbrodni gwałtu publicznego z § 85 lit. *b*) u. k. z powodu, że w myśl § 85 lit. *b*) u. k. zbrodnią gwałtu publicznego stanowi złośliwe uszkodzenie cudzéj własności, z którego niebezpieczeństwo życiu, zdrowiu lub ciału ludzkiemu zagrażające powstać może, i to bez względu na wielkość niebezpieczeństwa, która tylko przy wymiarze kary w myśl § 86 u. k. uwzględnioną być winna, że zatém czyn podstawą oskarżenia będący, zawiera wszelkie znamiona zbrodni gwatu publicznego z § 85 lit. *b*) u. k., w obec czego uwolnienie Józefa N. od oskarżenia o tę zbrodnią z powodów w wyroku podanych, jest wynikiem mylnego tłómaczenia ustawy.

Okoliczność, iż a) władza wydająca paszport dla bydła nie użyła przepisanego formularza, b) że przy przedaży zwierzęcia nie uwidoczniono w paszporcie zmiany własności, nie uzasadnia występku z § 45. ustawy z d. 29 lutego 1880 l. 35 dz. u. p. (Urz. ogł. l. 321).

Sąd obwodowy w Chebie (Eger) uwolnił Lipmana L. od oskarżenia o występek z § 45 ust. powyższej. Prokuratorya rządowa wniosła skargę nieważności z § 281 l. 9 lit. *a*) proc. karn. z powodu, że paszport bydlęcy opiewał na imię Antoniego M. i uprawniał do wypędzenie bydła na targ w Th., nie zaś na imię oskarżonego, który był obowiązany nowy paszport sobie wyjednać.

Przed Trybunałem kasacyjnym gen. adwokat Dr. Sacher oświadczył, że nie może popierać zażalenia nieważności. Przepisy ust. z 29 lutego 1880 l. 35 dz. ust. p. i rozp. wyk. z 12 kwietnia 1880 l. 36 dz. u. p. mają — według oświadczenia zastępcy Rządu podczas rozpraw w Izbie i § 1 téj ustawy — na celu ochronę bydła krajowego przeciwko zarazie i wytępienie specyalnie wyliczonych chorób bydlęcych. Do osiągnięcia tego celu, przepisane są w 2. rozdziale zarządzenia dla zapobieżenia zawleczenia zarazy i rozszerzenia tejże w krajach, w których ustawa obowięzuje, w 3. rozdziale zaś zawarte są przepisy w celu wytępienia tejże. Jedném z tych zarządzeń jest obowiązek wykazywania się paszportami przy wprowadzaniu bydła i obrocie tegoż w kraju. W téj mierze stanowi § 4, że paszporty urzędownie będą wydawane a rozp. wyk. stanowi, że w takowych ma być zawartą ilość zwierząt, ich bliższe opisanie, ewentualne znamiona tychże i zatwierdzenie, że były przy odejściu zdrowe i że pochodzą z miejsca, w którego okręgu w tymże czasie żadnéj zaraźliwej choroby nie było.

To są istotne wymogi paszportów, które według § 8 mają ważność 10 dni, po upływie którego to terminu dopiero ich prolongacya lub też wystawienie nowego paszportu nastąpić ma.

Jeśli ustęp 5. rozp. wyk. stanowi, że paszporty mają być wystawione na blankietach urzędowych, to nie jestto przepis istotny, lecz jedynie zarządzeniem administracyjném, wydaném dla ułatwienia naczelnikom gminy, — niezachowanie zaś przepisu tego może być powodem do dyscyplinarnéj nagany organu gminnego, nigdy zaś podstawą występku z § 45. Tak samo też obojętne nazwisko właściciela lub poganiacza, a względnie miejsce, dokąd pęd bydła skierowany, gdyż nie stoi w związku kauzalnym z osiągnięciem celu paszportów, który jest jedynie legitymacyą sztuki bydła w obrocie będącéj, lecz nie legitymacyą osoby.

Tryb. podzielił zdanie adwokata gen. i odrzucił zażalenie nieważności. Według skonstatowanego przez I inst. stanu rzeczy, oskarżony wypędził na targ w Th. dnia 22 lipca 1880 sztukę bydła, kupioną 19 lipca na targu w Ch. od Antoniego M., mając paszport na imię tego ostatniego dnia 19 lipca przez urząd gminny w K. wystawiony. Oskarżony tedy wykazał się paszportem, przez organ kompetentny wystawionym w czasie, gdy paszport miał ważność. Że zaś paszport nie jest wystawiony odpowiednio do formularza, uzasadnia wprawdzie dyscyplinarną naganę organu wydającego, lecz nie pociąga za sobą nieważności paszportu. Również nie jest paszport nieważnym dla braku uwidocznienia zmiany właściciela. Pominąwszy bowiem, że paszporty przedewszystkiém mają na celu stwierdzenie niektórych okoliczności ważnych ze względu na ocenienie stanu zdrowia bydlęcia, — do tych okoliczności zaś nazwisko właściciela nie należy, — to nadto rozp. wyk. do § 4 nawet nie żąda wymienienia osób, do których bydło należy lub które je prowadzą, a na formularzach przepisanych dodaną jest uwaga, „że ubytki w ilości sztuk, prolongacye paszportów i zatwierdzenie stanu zdrowia na odwrotnéj stronie paszportu uwidocznić należy“, zkąd wynika, że inne

zmiany w okolicznościach we formularzach zawartych nie koniecznie potrzebują być uwidocznione, a mimo to paszport dziesięciodniową ważność zatrzymuje.

(Orzeczenie Trybunału najw. z d. 19 marca 1881 l. 126).

Zapiski literackie.

Dr. Wiktor Roll, Oesterreichische Steuergesetze, vollständige Sammlung aller auf directe Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate. Wien 1881. Manz.

Już w krótkości podaliśmy treść téj książki zaraz po pojawienin się pierwszego zeszytu i wyraziliśmy wówczas zdanie, iż tego rodzaju zbiór ustaw o podatkach bezpośrednich uważamy za nader pożyteczny, ile że zapełnia lukę na tém polu dla każdego — nietylko prawnika — bardzo dotkliwą.

Dzieło to obecnie pojawiło się w całości. Odpowiada ono w zupełności oczekiwaniom. Jest bowiem rzeczywście kompletnym zbiorem tych ustaw, gdyż nietylko wywiązał się autor z trudnego zaiste zadania zebrania wszystkich zmian, jakie w poszczególnych prowincyach Państwa zachodzą, lecz uwzględnił wszystkie tak w zbiorach publicznych, jak i prywatnych znajdujące się rozporządzenia, a nawet dawniejsze okólniki kameralnego zarządu, wreszcie zamieścił rzecz całą o dodatkach krajowych.

System jest jasny, przejrzysty i przystępny. Nie wątpimy, że znajdzie się ta książka na biurku każdego urzędnika skarbowego i administracyjnego, a szczególnie polecamy ją naszym reprezentacyom autonomicznym. Dziełko uzupełnione jest przepisami o ściąganiu podatków, nigdzie dotąd nie zebranymi. Rejestr bardzo starannie zastawiony, ułatwia w wysokim stopniu użycie jego.

— Dowiadujemy się, że znany czytelnikom naszym spółpracownik *Przeglądu sąd. i adm.* p. A. Niemiec wydaje podręcznik popularny ustaw o zakładaniu ksiąg gruntowych. Dziełko to podzielone na 2. części. W 1. umówioną będzie pow. ustawa hypoteczna z ustawami do niéj się odnoszącemi, w drugiéj zawartą będzie instrukcya, a do téj dodane będą wzory nietylko wpisów, lecz uchwał a względnie podań tabularnych. Wiadomość ta zapewne pożądaną będzie licznym obecnie urzędnikom hypotecznym w kraju naszym.

— Biblioteka umiejętności prawnych zamieszcza w ostatnich dwóch zeszytach pracę Dra Janowicza, docenta procedury cywilnéj w Uniwersytecie lwowskim, p. t. „O interwencyi t. zw. nbocznéj“. Omówienie téj pracy podamy późniéj.

Zapiski bibliograficzne.

Hervé-Bazin, Traité élémentaire d'econonomie politique, Contenant les principes généraux etc. Paris. 4 m.

Hrehorowicz Dr. Th., Grundfragen und Grundbegriffe des Strafrechts. Dorpat. 6 m.

Hube R., Prawo polskie w 14-tym wieku: Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego. Warszawa.

Ihering Prof. R. v., Gesammelte Aufsätze aus der Jahrbüchern für die Dogmatik des heutigen röm. und deutschen Privatrechtes. I Bd. Jena. 10 m.

Ihering Prof. R. v., Geist des röm. Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwickelung. 2 Thl., 1 Abth.. 4 Aufl. Leipzig. 7 m. 50 fen.

Kabat M. Dr. prof.. O procesie cywilnym. Lwów. 1 złr. 50 ct.

Katz Dr. E., Ein Grundriss des kanonischen Sirafrechts. Berlin. 5 m.

Kirszrot J., Myśl banku hypotecznego. Warszawa. 40 kop.

Kluczycki Fr., Dyaryusz Sejmu warszawskiego w r. 1673 t. zw. pacificationis etc. Kraków.

Koczyński M., Ustawą sądowa dla Galicyi zachodniéj (kodeks procedury cywilnéj) zesz. I. § 1—395. 3 złr., zesz. II § 395—609. 1 złr. 80 ct. Kraków.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski obejmujący dokumenta tak już drukowane jak dotąd nieogłoszone, sięgające do r. 1400. T. IV. Poznań. 8 m., za całość 4 tomy 50 m.

Kosiński Ad. A., Przewodnik heraldyczny III. Warszawa. Opr. 2 rub. 40 kop.

Kowalski T. ks., Uwagi nad robieniem fasyj plebańskich, nad słusznem wymierzeniem ekwiwalentu z majątków kościelnych i objaśnienia prawidłowe. Jarosław. 40 ct.

Krajewski H., Obrona za St. Hiszpańskim, obwinionym o zabójstwo Dra Al. Kurcyusza. wypowiedziana dnia 27 września 1880 w Sądzie okr. warszawskim. Warszawa.

Krause A., Über die „Transmissio ex capite in integrum restitutionis“. Berlin. 2 m.

Kuhlmann H., Die Hypothek des Eigentümers. 2 m.

Láng L., Der ungarische und österr. Staatshaushalt in den J. J. 1868—1877. Budapest. 40 ct.

Lautour L., Code des frais de justice en matière criminelle, correctionelle et de simple police. Paris. 8 m.

Lichtenstein M., De in jure cessionis origine et natura. Berlin. 2 marki.

Limanowski B, Patryotyzm i socyalizm. Genewa. 50 centim.

Liszt prof. Dr. F. E., Das deutsche Reichsstrafrecht. Berlin. 6 m.

Łapicki J., Stósunki gminne w Królestwie Polskiém i właściwy kierunek ich rozwoju. Warszawa. 75 kop.

M. Z. ze Lwowa., Podręcznik dla stowarzyszeń albo spółek pożyczkowych z uwzględnieniem ustawodawstwa niemieckiego i austr. Poznań. 3 m.

Mareusan Dr. W., Ueber die Rescission pflichtwidriger Schenkungen. Bern. 1 m.

Massaryk Dr. Th. G., Der Selbstmord als sociale Massenerscheinung der modernen Civilisation. Wien. 6 m.

Matinszkin M., Zbiór rozporządzeń policyjnych, dotyczących właścicieli posessyi i mieszkańców miasta Warszawy. Warszawa. 60 kop,

Maurer R. Dr., Urzędnicy kancelaryjni królów polskich z lat 1434—1506, studyum dyplomatyczne. Brody.

Mayrhofer E., Handbuch für den politischen Verwaltungsdienst in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern 3 Band. 4 Aufl. Wien. 6 złr.

Menger Dr. M., Ueber directe Steuern in Österreich und die Versuche, sie zu reformiren. Vortrag. Wien. 50 ct.

Meykow Prof. Dr. O., Grundriss der Institutionen des römischen Rechts. Dorpat. 1 m. 20 f.

Wiadomości potoczne.

Wykłady na Wydziale prawa i administracyi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. — I. Przedmioty obowiązkowe: Historya i instytucye prawa rzymskiego, prof. Dr. Zoll. — Prawo rzymskie familijne i spadkowe, tenże. — Historya państwa i prawa niemieckiego, prof. Dr. Girtler. — Historya prawa i państwa niemieckiego, c. k. prof. Dr. Bobrzyński. — Prawo kanoniczne, prof. Dr. Heyzmann. — Prawo karne austryackie, prof. Dr. Bojarski. — Prawo cywilne powszechne austryackie, a mianowicie część ogólna, o stósunkach rzeczowych i prawo spadkowe, prof. Dr. Zatorski. — Ekonomia polityczna, część teoretyczna: Nauka gospodarstwa społecznego, prof. Dr. Bochenek. — Nauka administracyi, prof. Dr. Kasparek. — Prawo handlowe, prof. Dr. Fierich. — Postępowanie sądowo-cywilne, tenże. — II. Przedmioty

nadobowiązkowe. Historyczne szczegóły z dziedziny prawa małżeńskiego, Dr. Heyzmann. — System niemieckiego prawa prywatnego, prof. Dr. Girtler. — Prawo polityczne ogólne, prof. Dr. Kasparek — Prawo narodów, tenże. — Encyklopedya umiejętności politycznych, tenże. — Prawo polskie prywatne, Dr. Bobrzyński. — O szlachcie polskiej. tenże. — Medycyna sądowa, Dr. Blumenstok. — O kredycie publicznym, prof. Dr. Bochenek. — Statystyka mocarstw europejskich, prof. Dr. Kleczyński. — Austryackie prawo administracyjne, tenże. — O karze i środkach karnych, Docent prywatny Dr. Roseblatt. — Nauka administracyi, Docent prywatny Dr. Cyfrowicz. — Filizofia prawa, docent prywatny Dr. Krzymuski. — III. Ćwiczenia seminaryjne. Seminaryum z prawa narodów, prof. Dr. Kasparek. — Seminaryum z prawa polskiego, prof. Dr. Bobrzyński. — Docent prywatny Dr. Stanisław Madejski oświadczył, iż w półroczu zimowém r. s. 1881/2 wykładać nie będzie.

Nowa gałąź prawodawstwa. (*Z Gaz. sąd. warsz.*) W Nowym Yorku egzystuje towarzystwo mało znane, lecz zasługujące na uwagę powszechną, a szczególniej kobiet, które się interesują poprawą fizyczną i moralną rodu ludzkiego. Nie chodzi tu o teorye i filozoficzne lub estetyczne marzenia, lecz o organizacyę praktyczną i ulepszenie rasy ludzkiej, podobno jak w rolnictwie umiejętność, kierując postępowaniem, otrzymuje coraz poprawniejsze gatunki przy hodowli dobytku.

Wady, występki i zbrodnie, trapiące pojedynczych ludzi i rozciągające się na całą społeczność, są po większéj części rezultatem źle dobranych małżeństw. Jest zatem interesem i powinnością każdego obywatela poznać najważniejsze i nieodmienne prawa boskie, manifestujące się w świecie duchownym i materyalnym; jest zarazem posłannictwem rządu, nakazując posłuszeństwo tym prawom, zapobiegać wyrodzeniu się, wywięzywaniu się chorób, niemoralności, zbrodni i nędzy moralnéj.

W tym celu prawodawstwo powołane byc powinno do ustanowienia prawa, regulującego stósunki małżeńskie, głównie zaś do usunięcia obecnego systemu, który bez przewodnika naukowego, dozwala dwom osobom płci różnéj, nieświadomym, źle ukonstytuowanym, zgoła niezdolnym do założenia należytego ogniska domowego, otrzymywać sankcyą kościoła lub odnośnego urzędu, dla spełnienia funkcyi, która uważaną być powinna za najświętszą i najdelikatniejszą ze wszystkich przez naturę ludziom pozostawionych. Prawodawstwo powinno ustanowić komisyą, złożoną z równéj liczby mężczyzn i kobiet, posiadających takie wiadomości lekarskie i techniczne, któreby w żadnéj mierze nie obrażały skromności i delikatności. Taka komisya ma mieć za zadanie zbadać rodowód i sposób życia osób, mających się połączyć oraz stan ich obecny, fizyczny i moralny.

Komisya po takiem zbadaniu ma mieć moc wydawania lub odmawiania świadect zdolności; depozycya jéj ściśle opierać winna na dążeniu do zapobiegania chorobom sukcesyjnym tak cielesnym jak i moralnym, któremi jest obarczona społeczność, a w skutek czego coraz więcéj zapełniają się szpitale, domy poprawy i więzienia.

Nikt odtąd w jurysdykcyi Stanów Zjednoczonych nie ma mieć prawa zawarcia legalnego małżeństwa, bez uzyskania uprzednio świadectwa komisyi; każde pogwałcenie tego prawa karane ma być 10 procont z dochodów rocznych.

Habilitacya. W zeszłym tygodniu odbył się w Krakowie w Collegium juridicum wykład habilitacyjny p. Lotara Darguna, doktora filozofii i prawa niemieckiego. Kandydat mówił: „O stósunku etnografii do historyi prawa“. W kilka dni późniéj odbył się wykład habilitacyjny Dra Maurycego Fiericha z procesu rzymskiego i cywilnego austryackiego.

Wykonanie wyroków austryackich w Bawaryi było dotąd wątpliwém, gdyż Sądy bawarskie opierając się na zasadzie retorzyi, odmawiały wykonaniu takowych — jak również Sądy austryackie wykonania wyroków bawarskich, np. w słynnych procesach kuponowych kolei Elżbiety i t. p. Obecnie Trybunał w Monachium w procesie jednym rozstrzygnął, że austryackie wyroki wykonalne są w Bawaryi z powodu, iż wzajemność ze strony Austryi jest zagwarantowaną.

Wskutek wcielenia Pogranicza wojskowego do Kroacyi i Slawonii i złączenia terytoryaluego Sądów I instancyi, powstały trudności w wykonywaniu sprawiedliwości. I tak w Pograniczu dotąd obowięzuje procedura karna z 29 lipca 1853, gdy zaś w Kroacyi już od r. 1875 inna procedura istnieje, oparta na zupełnie odmiennych zasadach. W celu usunięcia téj trudności, ban kroacki zwołał ankietę z najznakomitszych prawników obydwóch terytoryów.

Trybunał Sekwany w Paryżu wydał orzeczenie, że okoliczność, iż dom zamieszkują osoby lekkomyślnego prowadzenia się, uprawnia lokatora do żądania rozwiązania kontraktu najmu i wynagrodzenia szkody.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 29 listopada 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Wyszczególnienia. Wiceprezydent Tryb. apel. we Lwowie Frydryk Körber przeniesiony w stan szlachecki z przydomkiem Körberau (267). — Dr. Karol Estreicher bibliotekarz Uniw. w Krakowie ozdobiony orderem żelaznéj korony 3 kl. (268).

Mianowania. Inspektorami podatkowymi: koncyp. skarb. Emil Hochleitner, Alfred Zoffal i Alojzy Reicher; — koncypistami skarb. praktykanci koncept.: Antoni Juchmanka i Włodzimierz Dorożewski. tudzież Alojzy Sormewend oficyał rach. (266). — Komisarz Skarbu Andrzéj Stepkiewicz inspektorem podat. (267). — Juliusz Friedrich radca Dyrekcyi Policyi we Lwowie; sekretarze Nam.: Karol Popiel, Jan Jahner, Józef Salamon i wice-sekr. min. Włodzimierz z Grotkowa hr. Łoś starostami, a komisarzy pow. Dr. Teofil Sozański. Jan Hellmann i Marcel Manasterski, tudzież koncypista ministeryalny Włodzimierz Kabat sekretarzami Namiestnictwa (269). — Radca S. kr. Adolf Ohl z Czerniowiec, Alojzy Uhle i Franciszek Mikłaszewski ze Lwowa radcami Tryb. apell. (270).

Opróżnione posady. Posada komisarza skarb. w IX kl. rangi ewentualnie posada koncypisty skarb. X kl. rangi w obrębie Dyr. Sk. we Lwowie; pod. do 4 tyg. do Prez. Dyr. Skarbu we Lwowie; ogł. z 21 listop. l. 49.671 (269). — Posada radcy apell. jako kierownika S. kr. karn. w Czerniowcach VI kl. rangi i dodatk. 500 złr. podania do 15 grudnia do Prez. Tryb. ap. we Lwowie; ogł. z 26 listopada l. 8558 (271).

Upadłości. A. Schmadler w Krakowie; uchw. z dnia 16 listopada l. 27.695; k. k. radca Łobaczewski; zarz. m. Dr. Józef Mochnacki, zast. Dr. Propper; wyb. wydz. 5 grudnia, zgł. do 31 stycznia 1882, likw. 14 lutego 1882 o 10 r. (266). — Saul Schmeiler w Krakowie; uchw. z 17 listopada l. 27.793; k. k. adj. sąd. Łoziński; zarz. m. Dr. Schön, subst. Dr. Horowitz; wyb. wydz. 7 grudnia, zgł. do d. 1 lutego 1882, likw. 1 marca 1882 o 10. r. (266). — Eisig Nagel we Lwowie; uchw. z d. 22 listopada l. 52.244; k. k. Łopuszański; zarz. m. Dr. Stromenger; wyb. wydz. 6 grudnia, zgł. do 31 stycznia 1882, likw. dnia 28 lutego 1882 o 10 r. (270).

Uwagi (do upadł.). W upadł. Mindli Landau z Tarnowa zarzuty przeciw projektowi rozdziału do 12 grudnia, rozpr. 9 grudnią o 3. godz. pop., ogł. Tarnów 1 listopada l. 145 (266). — W upadł. Elki Blutreich w Tarnowie zarz. masy Józef Kühdor, zast. Dr. Brodacki (267). — W upadł. Chaima Gottfrieda w Buczaczu likw. 2 grudnia, h. r. Stanisławów, ogł. z 7 listopada l. 49 (260). — W upadł. Pinkasa Herzoga zarz. masy Dr. Władysław Wilkosz; zast. Dr. Artur Leo; ogł. 9 Kraków 18 listopada l. 27.887 (271).

Niewłasnowolni. Michał Zygłowicz gosp. z Ujazdu marn.; kur. ? — ogł. S. p. w Jaśle z 19 paźdz. l. 7199 (260). — Ilko Żehalak z Lisek marn.; kur. Iwan Mełynczuk; ogł. S. p. w Kołomyi z 17 paźdz. l. 14.231 (262). — Daniel Snieżek włośc. z Laskowiec marn.; kur. Jan Snieżek; ogł. S. p. w Budzanowie z 5 paźdz. l. 3993 (262). — Filip Strön z Dornfeldu głupkowatym; kur. Piotr. Ström; ogł. S. p. Szczerzec dnia 21 listopada l. 11.588 (268).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 29.694. **Ogłoszenie.** L. 207.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Dzierżawa młyna wodnego w Uhnowie: Stanisław Kraus i Józefa Kraus“ w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 30 czerwca 1881 została wpisaną — i przy niéj uwidoczniono, że spółka ta zawiązaną została na czas od 1 lipca 1880 do 30 czerwca 1885, że właścicielami téj firmy są jawni spólnicy Stanisław Kraus i Józefa Kraus w Uhnowie zamieszkali, że prawo zastępywania spółki i podpis firmy przysługuje każdemu ze spólników, że firmę tę każdy ze spólników pod wyrazami: „Dzierżawa młyna wodnego w Uhnowie“ bądź to napisanymi, bądź stampilią wyciśniętymi podpisywać będzie Stanisław Kraus i Józefa Kraus.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 9 lipca 1881. **Piątkowski.**

L. 15.993. **Protokółowanie firmy.** L. 208.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: „Schneier Fellner“ dla dzierżawy propinacyi i młyna w Bieniawie s. p. Wiśniowczyk.

Tarnopol dnia 16 listopada 1881.

L. 8725. **Ogłoszenie.** L. 209.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 23 września 1881 l. 6562 wpisano dnia 8 października 1881 w rejestrze handlowym I. firmę: „Herz Katz, dla handlu towarami rękodzielnemi i towarami drobnemi w Brodach, któréj dzierżycielem jest Herz Katz, a prokurzystą Izydor Katz.

Złoczów 18 listopada 1881. **Poglies.**

L. 8765. **Ogłoszenie.** L. 210.

Złoczowski c. k Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 1 października 1881 l. 6999 wpisano dnia 18 października 1881 w rejestrze handlowym I firmę „Ire Neuman“ dla handlu towarami bławatnymi i korzennymi w Przemyślanach, z dzierżycielem Ire Neumann.

Złoczów 18 listopada 1881. **Poglies.**

Ogłoszenia prywatne.

Adwokat krajowy

Dr. Henryk Buzawa Schoen

otworzył

kancelaryą adwokacką w Krakowie

przy ulicy Szewskiéj nr. 1. (róg Rynku).

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie

są do nabycia:

Hube Romuald, Prawo polskie w 14. wieku.

— Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego. Warszawa. 1881. 4 złr. 5 ct.

Kabat Dr. M., O procesie cywilnym. Lwów 1881. 1 złr. 50 ct.

Księga ustaw cywilnych, opracowana przez M. Zatorskiego i F. Kasparka. Cieszyn 1875. 4 złr. 50 ct.

Okolski Dr. A. Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego, obowięzującego w Królestwie Polskiém. Warszawa 1881. 6 złr. 38 ct.

Ustawa sądowa dla Galicyi zachodniéj, opracowana przez M. Koczyńskiego. Kraków 1881. Tom I. 3 złr., Tom II 1 złr. 80 ct.

Ustawy hypoteczne opracowane przez Józefa Wawel-Louis. Kraków 1880. 2 złr.

Geller Dr. L., Oesterreichische Justizgesetze. Grosse Ausgabe. Wien 1882. Wyjdzie w 15. zeszytach po 1 złr. 20 ct.

Mayer Dr. S., Commentar zu der österr. Strafprocessordnung v. 23 Mai 1873. I Thl. §§ 1—206. Wien 1881. 6 złr.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi

są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Treść:

O przynależnościach rzeczy nieruchomych napisał Ernest Till. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

Rok VI. Lwów 7 grudnia 1881. **Nr. 49.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cenu przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje **15** ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Miłkowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — **Ogłoszenia (inseraty)** przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O uszkodzeniach cielesnych
ze stanowiska sądowo-lekarskiego*)

napisał

Dr. Henryk Kowalski,

dyrektor i prymarynsz Szpitala powsz. w Tarnowie.

Teraźniejszy ustawowy podział uszkodzeń cielesnych na ciężkie i lekkie, nie da się ze stanowiska nauki lekarskiéj usprawiedliwić. Nie jest bowiem rzeczą lekarza ważyć uszkodzenia cielesne ze względu na terminologią prawniczą. Lekarz sądowy może tylko stwierdzić fakt obrazenia i wskazać jego możliwe następstwa dla uszkodzonego organizmu. Jak dalece zwodniczym jest taki podział, wynika z tego, że n. p. siniec, wielkości centa, powinien być uważanym jako lekkie, 15 zaś sińców, wielkości jaja, za ciężkie obrażenie ciała. Rzecz jednakże nieraz ma się całkiem przeciwnie. Mały siniak n. p. na plecach wikłał się już niekiedy z zapaleniem rdzenia pacierzowego, kończącém się śmiercią, gdy przeciwnie 15 sińców na plecach, wielkości jaja, ustąpiło przed upływem dni 20-tu bez żadnych złych następstw dla pobitego.

Lecz nie o sposób wyrażenia głównie tu idzie. Słysząc dość często wyrazy: ciężkie lub lekkie uszkodzenie ciała, wbrew możliwéj sprzeczności z następstwami patologicznemi, wyrobiliśmy sobie ten sąd, że rozchodzi się tu właśnie o ciężkie lub lekkie choroby i zboczenia, z obrażenia wynikłe. Osią główną, około któréj krążą wszelkie trudności, jest właśnie niedokładna definicya ciężkiego uszkodzenia ciała, w § 152 u. k. zawarta.

Jeżeli ustęp § 152 u. k. „nadwerężenie zdrowia, albo niezdolność do pracy zawodowéj przynajmniéj dni 20 trwająca“, kwalifikujący czyn sprawcy jako zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, sumiennemu lekarzowi, wydającemu orzeczenie tnż po dokonaném obrażeniu sprawia niekiedy pewne kłopoty, z przyczyny, iż między nadwerężeniem zdrowia, a zdrowiem fizycznem jest jeszcze stan ozdrowienia, nie dający się ani do nadwerężenia zdrowia, ani do zdrowia zaliczyć, a który w obec prawodawstwa, uważającego 19-dniowe nadwerężenie zdrowia, albo nieudolność do pracy zawodowéj jeszcze za przekroczenie, 20-dniowe już za zbrodnię, bardzo ważną stanowi różnicę, to cóż dopiéro da się powiedzieć o dalszym ustępie § 152 u. k., „albo zboczenia umysłu, albo ciężkie uszkodzenie ciała nastąpiło“, który pozbawiony wszelkiego objaśnienia, nie podaje lekarzowi żadnéj normy, wedle któréj tenże orzekać powinien. Mając to na uwadze i pomnąc na przysłowie: *quot capita tot sensus*, nie będziemy się dziwili, dlaczego jeden lekarz uważa np. 20 smugowych sińców za lekkie, drugi bez względu na 20-dniowe nadwerężenie zdrowia lub niezdolność do pracy zawodowéj, za ciężkie uszkodzenie ciała. Oczywiście taki zupełny brak określenia samego przez się ciężkiego uszkodzenia ciała musi mieć to następstwo, że lekarz mimowoli odbiega od właściwego zakresu działania znawcy i staje się sędzią czynu. Ja sam zmuszony jestem wyznać otwarcie, że w takich wątpliwych wypadkach, co do uznania uszkodzenia cielesnego za ciężkie lub lekkie, nasuwały mi się mimowoli różne uboczne okoliczności, jak zapalczywość lub złośliwość sprawcy, czynna lub słowna onegoż zaczepka, które w miarę tego czy obciążały, czy łagodziły czyn dokonany, rozstrzygały o ciężkości lub lekkości otrzymanego obrażenia.

Aczkolwiek prawu karnemu austryackiemu nie zbywa na literaturze objaśniającéj, aczkolwiek Dr. Herbst objaśniając § 152 u. k. twierdzi, że ciężkie uszkodzenie ciała jest wtedy, „gdy albo ważny dla życia organ lub układ organów jest uszkodzonym lub w czynnościach swoich nadwerężonym“, przecież to tak pod względem prawniczym dokła-

*) Wyjątek ten z obszerniejszéj rozprawy p. t. „O podbiegnięciach krwi ze stanowiska sądowo-lekarskiego“, podajemy za upoważnieniem autora.

dne określenie, nie da się zastósować do pojęć nauki lekarskiéj, wedle któréj znów nieraz nie ważność nadwerężonego organu, lecz stopień nadwerężenia o rodzaju uszkodzenia rozstrzyga. Że tak w istocie rzecz się ma, dość będzie przytoczyć, iż żaden lekarz sądowy nie będzie dziś uważał chwilowéj utraty przytomności, z obrażenia cielesnego wynikłéj, za zboczenie umysłu, ani też obrzękłych i krwią podbiegniętych powiek, odbierających na kilka dni możność widzenia, za samo przez się ciężkie uszkodzenie ciała, chociażby w pierwszym przypadku uderzenie w czaszkę, w drugim w okolicy oczodołu miejsce miało.

Czytając projekt ustawy karnéj austryackiéj z r. 1874, z przyjemnością zaznaczyć wypada, że określanie ciężkiego uszkodzenia ciała, zaczerpnięte z § 224 prawa karnego niemieckiego, o wiele zmieniło się na lepsze. Podczas gdy pojęcie ciężkiego uszkodzenia ciała w § 152 u. k. nie ma wcale żadnego określenia, to projekt ustawy karnéj autur. i prawo karne niemieckie wtedy tylko uważają uszkodzenie ciała za ciężkie, gdy takowe pociągnęło za sobą skutki w § 236 projektu u. k. austr. *) i w § 224 pr. k. niem. wyszczególnione.

Porównywając między sobą oba powyższe paragrafy, każdy bezstronny przyznać musi, że § 236 projektu ust. kar. austr., wyszczególniający utratę członków „ramienia, ręki, nogi, stopy, nosa“, przewyższa o wiele § 224 prawa karn. niem., który nie wyliczając pojedyńczych utraconych części ciała, używa tylko ogólnego określenia „utrata ważnych członków“, przez co nadaje możność do różnie brzmiących orzeczeń n. p. w kwestyi, ażali utrata trzeciéj falangi palca małego u wyrobnika jest ciężkiém lub lekkiém uszkodzeniem cielesném.

Odsyłając czytelnika co do niejasności wyrażeń nieprzytoczonego tu dalszego ustępu § 236 projektu ust. karn. austr. do prac profesorów Dra Blumenstoka [1]) i Dra Hoffmanna [2]), poczytuję sobie za konieczny obowiązek poczynić niektóre uwagi co do pierwszego ustępu § 235 projektu ustawy kar. austr., który brzmi: „pobicie więzieniem karaném być ma, jeżeli za sobą więcéj niż jeden tydzień trwające nadwerężenie zdrowia lub nieudolność do pracy zawodowéj pociągnęło“.

Jak nauka lekarska nie zna wcale ciężkiego lub lekkiego uszkodzenia ciała, lecz tylko lekkie i ciężkie choroby, w skutek uszkodzenia wynikłe, tak znów nie może ona stanowczo podać Sądowi, że np. X. uszkodzony na ciele, siódmego dnia wieczór po doznaném obrażeniu jeszcze chory lub do pracy zawodowéj niezdolny, ze wschodem słońca dnia ósmego będzie fizycznie zdrowym i do pracy sposobnym. Przyczyną braku téj stanowczości jest wyżéj wspomniony stan ozdrowienia, nie dający się ani do choroby ani do zdrowia zaliczyć, tudzież ta okoliczność, że przesilenie się i przebieg chorób nietylko od płci, wieku, odporności i wrażliwości ustroju, lecz także i od rozmiaru saméj choroby, np. zapalenia skóry zależy. Ztąd też lekarze czy to w życiu codziennem, czy też w literaturze, odnośnie do chwili przesilenia się choroby i zupełnego wyzdrowienia, przyjmują zawsze nie jeden stanowczy termin, lecz rozciągają go do pewnego czasu, twierdząc że np. N. w przeciągu 15 do 20 dni wyzdrowieje.

Atoli tego rodzaju orzeczenia, zgodne z zasadami nauki lekarskiéj, na nicby się wtedy nie przydały Sądowi, gdyby przyszła ustawa karna, w myśl 1. ustępu § 235 proj. ust. kar. austr. *) przyjęła za normę karania sprawcy więzieniem „więcéj niż tydzień trwające nadwerężenie zdrowia“, a lekarz orzekł, że choroba od 6. do 10. dni trwać będzie.

W obec powyższego zdawaćby się mogło, że ustawa karna, odnośnie do uszkodzeń cielesnych wtedy byłaby dla lekarzy sądowych najodpowiedniejszą, gdyby za przykładem określenia ciężkiego uszkodzenie ciała przez wyszczególnienie utraconych członków, narządów i nabytych chorób, oznaczyła także zboczenia i choroby ustroju z uszkodzenia wynikające, które nie grzywną, lecz więzieniem karane być mają. Nie da się zaprzeczyć, że obok takiéj ustawy lekarz sądowy potrzebowałby tylko rozpoznać chorobę lub zboczenie ustroju i takowe nazwać, przez co sędzia miałby zaraz podstawę do wymierzenia rodzaju kary, to jednak z przyczyny, że np. przebieg zapalenia okostny od jego rozmiaru zależy, postępowanie takie w myśl ustawy nie odpowiadałoby sprawiedliwości, która np. zapalenie okostny sześć dni trwające, karałaby zarówno z zapaleniem okostny, pociągającém za sobą sześciotygodniową obłożną chorobę.

Skoro więc wyliczanie chorób i naznaczanie według nich stósownego rodzaju kary, sprzeciwiałoby się sprawiedliwości, dodawanie zaś wyrazów, jak np. do zapalenia „rozległe“, do ran „głębokie“, dawałoby powód do téj saméj sprzeczności w orzeczeniach lekarskich, jaka i dziś co do uznania uszkodzenia za ciężkie lub lekkie istnieje, skoro ustawodawstwo karne nie może w żaden sposób powodować się niepewnością nauki lekarskiéj w tym kierunku, który dzień ozdrowienia jeszcze do choroby, a który już do zdrowia zaliczyć należy, — życzyćby sobie należało, aby przyszła ustawa karna, czyniąc rodzaj kary zawisłym od jednego stanowczego terminu, przy uwzględnieniu trudności,

[1]) Blumenstok, *Gerichtsärzliche Bemerkungen über den Entwurf des neuen St, G. Wiener medizinische Presse* 1875 i 1876.

[2]) Hoffmann, *Lehrbuch der gerichtlichen Medicin, Wien 1878*, str. 355.

*) W proj. komis. § 231, w najnowszym proj. rząd. § 233. (Przp. Red.).

*) W projekcie kom. § 230 — w najnowszym projekcie rząd. § 232.

jakie stan uzdrowienia lekarzom sprawia, zastósowała się przynajmniéj do średniego przebiegu czasu lżejszych chorób chirurgicznych i karę więzienia, nie w myśl projektu ust. kar. austr., od 8. dni nadwerężenia zdrowia lub niezdolności do pracy zawodowéj, lecz od 14. dni. tego najdłuższego terminu rokowania w lżejszyszych chorobach chirurgicznych uczyniła zawisłą. Postąpienie takie przyszłéj ustawy karnéj. oparte na podwalinach rokowania w lżejszych chorobach. nie sprzeciwi się bynajmniéj zamiarowi prawodawcy, chcącemu cięższe choroby z uszkodzenia wynikłe, karać tylko więzieniem, a lekarzowi sądowemu da większą swobodę, który obok 1. ustępu § 235 projektu ust. kar. „więcéj niż tydzień“ będąc pozbawionym umiejętnéj podstawy w rokowaniu, w bardzo wielu przypadkach mimowoli, wbrew swemu powołaniu, zamiast działać jako znawca. działałby jako znawca i sędzia czynu.

Zwracając się obecnie do obowięzującéj ustawy karnéj, nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że podbiegnięcie krwi stósownie do tego, jakie skutki za sobą pociągły, z całém prawie ustawodawstwem karném, o ile takowe obrażeń cielesnych dotyczy, pozostają w związku.

I tak gdy uszkodzony na ciele okazuje siniec, który żadnych następstw za sobą nie pociągnął, istota przekroczenia z § 496 ust. kar. jest uzasadnioną. Jeżeli pobity przedstawia siniec, którego następstwem był bądź to ból żywszy, bądź to nadwerężenie zdrowia lub niezdolność do pracy zawodowéj, niżéj dni 20, istnienie przekroczeuia z § 411 u. k., w razie zaś jeśli sprawca był rodzicem, opiekunem lub nauczycielem z §§ 413 i 420 u. k. żadną miarą wykluczyć się nie da.

Gdy obrażony na ciele wskutek otrzymanego sińca, mającego za podstawę znaczniejsze zmiażdżenie części miękkich, nabawił się ropnia lub zgorzeliny i przynajmniéj 20 dni był chorym lub niezdolnym do pracy zawodowéj, czyn sprawcy z rozmyślnym zamiarem da się podciągnąć pod wymogi zbrodni z § 152 u. k., w braku zaś zamiaru pod wymogi przekroczenia z § 335 u. k.

Gdy w skutek urazu wystąpią podbiegnięcia krwi w siatkówce. lub nagromadzenie się krwi w ciałku szklanném, pociągające za sobą tylko czasową utratę wzroku, w obec rozmyślnego zamiaru, istota zbrodni samego przez się ciężkiego uszkodzenia z § 152 u. k. jest także uzasadnioną.

Skoro ktoś wskutek otrzymanego rozległego sińca, umiera na taką chorobę, która pozostawała w bezpośrednim związku z otrzymanym sińcem, a więc kończy życie na ropnicę lub zgorzelinę, przy nieprzyjaźnym zamiarze, mamy w zupełności wymogi zbrodni z § 140 u. k.

Jeżeli wreszcie sprawca w zamiarze zabicia przeciwnika w taki sposób uderza go w głowę, że tenże wskutek wystąpienia podbiegnięć krwi w miąszu mózgu, życie utraca, mamy w zupełności znamiona zbrodni morderstwa z § 134 u. k.

W obec tak obszernego zakresu podbiegnięć krwi do prawodawstwa karnego, nie od rzeczy będzie poruszyć jeszcze następujące ważne pytanie, z którém lekarz w obec Sądu dość często się spotyka, a mianowicie: czy właściwe leczenie, zastósowane zaraz po uszkodzeniu ciała, mogłoby mieć wpływ na pomyślniejszy wypadek uszkodzenia?

O ile mi z praktyki sądowéj wiadomo, na jedno tylko zgadzają się tak sędziowie jak i obrońcy, że gdy lekko uszkodzony na ciele źle się leczy, używając np. jątrzących środków na ranę i dłużéj niż 20 dni choruje lub nawet umiera, to wina sprawcy w pierwszym razie nie odnosi się do § 152, w drugim zaś do § 140 lub § 335 u. k., lecz w obu razach do § 411 u. k.

Pod względem atoli zastósowania ściśle umiejętnego leczenia po otrzymanych obrażeniach cielesnych, nie ma zgody między prawnikami. Jedni twierdzą, że związek przyczynowy między czynem a ciężkiém uszkodzeniem ciała lub śmiercią, zawsze istnieje, chociażby ten skutek przez stósowne leczenie a zatém przez działanie nowéj przyczyny mógł być uchylonym, a opierając się na tém, wcale nie zważ ją na to, czy pobity był lub nie był przez lekarza leczonym.

Tego samego zapatrywania jest i Trybunał kasacyjny w Wiedniu, który wyrokiem z 21 maja 1875 l. 1547 orzekł, że sprawca uszkodzenia odpowiada za wszystkie następstwa czynu swego i za przypadkowo przystępujące przyczyny, pośrednie i towarzyszące czynowi przypadkowe okoliczności. A więc brak opieki lekarskiéj, jeśli takowy bez winy pobitego miał miejsce, odpowiedzialności sprawcy nie zmienia, ani nie zmniejsza.

Są znów tacy sędziowie, którzy w razie jeśli pobity, jako lekko uszkodzony, bez względu na to czy go stać czy go niestać było na leczenie, nie leczył się, a do tego uszkodzenia przyplątała się róża, sprowadzająca niezdolność do pracy zawodowéj przez dni 20, lub téż śmierć pobitego za sobą pociągła, twierdzą, że sprawca w pierwszym przypadku nie jest winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z § 152 u. k., lecz tylko przekroczenia z § 411 u. k., w drugim zaś dla braku przyczynowego związku między uszkodzeniem a śmiercią, nie zbrodni zabójstwa z § 140 u. k., lecz także przekroczenie z § 411 u. k.

O ile mi z praktyki sądowéj wiadomo, zapatrywania takie objawiają sędziowie tém snadniéj, gdzie dla braku rozmyślnego zamiaru lekarze sądowi poruszą przy rozprawie tę kwestyą i wyrażą się, że pobity w razie stósownego leczenia mógłby był wyzdrowieć.

Jak brak środków materyalnych, znaczna odległość od miejsca pobytu lekarza, wylew rzek,

zamieć śnieżna i tp. muszą tu z jednéj strony wchodzić w rachubę i w żaden sposób nie mogą zmniejszać odpowiedzialności sprawcy za następowe, wikłające się z uszkodzeniem choroby, tak znów z drugiéj, stanowcza niewiara w skuteczność pomocy lekarskiéj, uporczywy wstręt lub niczém nie uzasadniona obawa uszkodzonego przed szpitalem, nie powinny zwiększać karogodności czynu obwinionego, zwłaszcza gdy gminy odwożą ubogich chorych i pobitych do szpitali.

Mówiąc o leczeniu pobitych, a nie chcąc brać w ścisłém znaczeniu słów Nussbauma [3]), najgoretszego zwolennika opatrunku ran sposobem Listra: „lekarz, który badał ranę pobitego nieoczyszczonemi w rozczynie kwasu karbolowego rękami lub zgłębnikiem, a pobity umarł następnie na różę, 3-letniém więzieniem karany być ma“, — czyż możemy zawsze stanowczo twierdzić, że przez lekarza zastósowane leczenie było odpowiedniém? Czyż obawa pobitego przed szpitalem nie miałaby być uwzględnioną i wtenczas, gdy w szpitalu na dobre rozgościł się tyfus, ospa lub cholera, a pobity bał się zarazy?

Zdawaćby się także mogło, że jeśli rządy, chcąc uchronić ludność wiejską od panujących epidemii, własnym kosztem wysyłają lekarzy i zakupuja lekarstwa, bez względu na to, czy chory sobie tego życzy lub nie, to także mogłyby one wziąć w swą opiekę i uszkodzonych na ciele. Nie ulega wątpliwości, że udzielanie pomocy lekarskiéj pobitym wieśniakom, uchroniłoby nie jedne zdrowe ręce do pracy od nieochybnéj śmierci i przyczyniłoby się do tego, aby sprawca za taki czyn był karany, jaki popełnił. Z uwagi atoli, że znaczny procent uszkodzeń cielesnych nietylko przez krewnych pobitego, lecz i przez naczelników gminy za bardzo ciężki, nawet śmiertelny oceniany, w rzeczywistości okazał się tylko lekkim, żadnéj pomocy lekarskiéj nie potrzebującym; wysyłanie lekarzy na wsie z ramienia rządu, w bardzo wielu znów razach na próżno uszczuplałoby fundusze państwa.

W obec tego cośmy za leczeniem i przeciw leczeniu pobitych przytoczyli, pomnąc na słowa dawnego prawa uplandzkiego [4]): *Si quis alteri vulnera fecerit, procurabit ei legitimam curationem, et offert ei tres legitimos chirurgos, liber sit a legitime mulcta actori*, jeżeli z orzeczenia Trybunału kasacyjnego w Wiedniu z 21 maja 1875 l. 1547 ten loiczny wniosek wysnuć można, że brak opieki lekarskiéj z winy pobitego zmniejsza odpowiedzialność sprawy — to przy uwzględnieniu dzisiejszego postępu chirurgii, gdzie rany, otwierające nawet jamę brzuszną, w przeciągu kilku dni bez żadnych złych następstw dla pobitego zagoić się mogą — kwestya ta, o ile pobity zasięgał lub nie wzywał pomocy lekarskiéj, ostatecznie może w następujący sposób załatwićby się dała.

Przyszła ustawa karna austryacka, przyjmując udzielenie właściwéj pomocy lekarskiéj uszkodzonemu ze strony sprawcy za okoliczność wielce łagodzącą stopień kary — do § 238 projektu ust. kar. austr. raczy dodać ustęp: „Gdy uszkodzony na ciele (§ 234) z własnéj winy nie leczył się albo źle się leczył, a skutki w § 235 ustęp 1. i w §§ 236, 238 nastąpiły, sprawca w myśl § 234 karanym być ma“.

Taki dodatek w zasadzie sprawiedliwy, zaoszczędzający fundusze państwa przez krótsze żywienie i okrywanie winnych w więzieniach tylko z téj przyczyny, że pobity nie chciał się leczyć lub źle się leczył, byłby zarazem hamulcem dla tych uszkodzonych na ciele (§ 234), którzy celem wywołania surowszéj kary dla sprawców, umyślnie zaniedbują leczenie, a w razie śmierci, któréj wprawdzie sami sobie nie życzyli, obciążają wyrzutami sumienia całe życie sprawców, za czyn popełniony dość często bez rozmyślnego zamiaru, lecz tylko w chwili uniesienia.

---

[3]) Nussbaum, *Einfluss der Antiseptik auf die gerichtliche Medicin. Centralblatt für Chirurgie 1880. 23.*

[4]) F. Hechl, *Historyczno-krytyczne badania początku wzrostu medycyny sądowéj.* Kraków 1839.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 5 grudnia.

(Sprawa objektywnego postępowania w Radzie Państwa. — Prace około procedury cywilnéj).

Na ostatniém posiedzeniu Izby Posłów motywował Dr. Jaques wniosek swój w przedmiocie reformy t. zw. objektywnego postępowania w sprawach prasowych, którego treść niedawno Czytelnikom naszym podaliśmy. Wniosek ten — zaprzeczyć nie można — ma niezawodnie pewne uprawnienie, a tém śmieléj możemy to w piśmie naszém przyznać, ile że z naszego stanowiska fachowego nie mięszamy się nigdy do zatargu stronnictw politycznych, lecz idąc poprawnie, rzeczy traktować musimy przedmiotowo. Z tego téż stanowiska uznajemy, że teraźniejsze postępowanie t. z. objektywne, na obronę bynajmniéj nie zasługuje, gdyż nie licuje z zasadami postępowania karnego, a stanowi zaporę, tamującą wszelką swobodniejszą wymianę zdań w publicystyce i dogodne narzędzie dla każdego rządu, zgniecenia wszelkich objawów publicystycznych, jeśli nie są po jego myśli, w końcu zaś podaje sposobność podrzędnym organom do nadużyć. Motywowanie jednakże, które do swego wniosku wygłosił p. Jaques, nie jest zdolne zjednać wnioskowi temu głosy między stronnictwami, do których wnioskodawca nie należy i naprowadza na myśl, że wnioskodawcy nie chodziło o to, aby wniosek był przyjęty, lecz jedynie o zrobienie „borby“. Zamiast przekonywających bowiem argumentów, przemawiających za potrzebą zmiany, któreby musiały znaleść uznanie nawet w obozach przeciwnych, p. Jaques rozpuścił wodze swéj namiętności politycznéj i wywołał burzę, jakiéj już

dawno nie bywało w Izbie nawet tak ruchliwéj, jaką jest Izba Posłów Rady Państwa, a która doprowadziła do zastósowania po raz pierwszy podobno przepisu owego paragrafu regulaminu, który dozwala posłowi, czującemu się obrażonym, żądać decyzyi Izby.

— Komisya dla procedury cywilnéj odbyła dnia 19 listopada i l. b. m. ogólną dyskusyą o reformie. Rząd zastąpiony był przez ministra Dra Prażaka, radcę ministeryalnego Dra Harasowskiego i radcę sekcyjnego Dra Steinbacha.

W ciągu dyskusyi powszechnie uznano, że projekt procedury cywilnéj jest pracą gruntowną, zarzucono jednakże, że sposób przedstawienia przepisów za mało jest popularnym, tudzież że za wiele kazuistyki zawiera, skutkiem czego dzieło to prawie dwukrotnie pod względem objętości przewyższa pierwowzór swój: procedurę niemiecką.

Jak wiadomo, referent p. Madeyski proponuje utworzenie kolegialnych Sądów powiatowych w siedzibie Starostw, którym przydzielone byłyby sprawy sporne od 150—500 złr., tudzież sprawy najmu i dzierżawy. Rzecz ta była przedmiotem dyskusyi. Minister Prażak, uznając praktyczność takiego urządzenia, podniósł jednak zarazem, że kwestya finansowa jest przeszkodą w tym względzie, trudno dającą się usunąć. Według przedstawienia p. Harasowskiego, okazałaby się ztąd nadwyżka wydatków o 1. lub 2. miliony. Nadto okazałaby się prawdopodobnie potrzeba utworzenia nowego stopnia urzędników sądowych poniżéj adjunkta.

Dzienniki podają, że głównie deputowani krajów słowiańskich za kolegialnymi Sądami powiatowymi się oświadczyli, przyczém szczegółowo wskazywano na stósunki Galicyi i Czech. Jeden z członków rozszerzył nadto wniosek p. Madeyskiego w ten sposób, iżby Rządowi wolno było zakładać takie Trybunały powiatowe tam, gdzieby uznał za stósowne. Przeciw temu podnoszono z innéj strony, że takie Trybunały nie powinny być zaprowadzone tylko dla procesów, lecz że musianoby określić w nowéj instancyi sądowéj ich zadanie w sprawach karnych, konkursowych i niespornych. Toby zaś opóźniło znacznie wydanie procedury cywilnéj. Trybunały takie z lat pięćdziesiątych nie okazały się pożytecznymi, a i na przyszłość nie można się wiele spodziewać po Trybunałach, składających się z jednego senatu sędziów mniéj doświadczonych. Kwestya kosztów także ma wielką wagę. Najbardziéj jednakże podnoszono przeciw wnioskowi, że w obec tego, iż apelacya do Trybunałów I. instancyi, zaś rewizya do Trybunałów II. instancyi ma iść, judykatura najw. Trybunału zredukowaną byłaby zbytnio, a tém samém jednolitość prawa cywilnego na szwank narażoną. Dyskusya z tym przedmiocie jeszcze się nie skończyła. Nadto jeszcze wzywano Rząd, aby wyjaśnił, w czém prócz procedury zamierza wprowadzić reformy i czy zreformować nie myśli postępowania w sprawach niespornych.

Praktyka sądowa.

1. Postanowienia §§ 4 i 12 rozp. min. z 18 lipca 1859 nr. 130 dz. u. p. do spraw wekslowych nie mogą być stósowane.

2. Środków zabezpieczenia pretensyj wekslowych dozwolić może tylko Sąd handlowy.

Na podstawie weksla przez Salomona A. i Ozyasza S. przyjętego, tudzież nakazu płatniczego przeciw dłużnikom wydanego i świadectwa gminnego, którém poświadczono, iż Ozyasz S. nie posiada żadnego majątku nieruchomego, dozwolił Sąd pow. w Storożyńcu rezol. z 25 sierpnia 1877 l. 11.183 na zasadzie § 374 post. sąd. i §§ 4 i 12 rozp. min. z 18 lipca 1859 nr. 130 dz. u. p. prowizorycznego prawa zastawu i przeniesienia ruchomości dłużników względnie uwidocznienia prawa nadzastawu na protokóle egzekucyjnym, w sprawie Michała G. pto 13.000 złr. spisanym.

Wniesionemu przez zarządcę masy konkursowéj Salomona A. rekursowi, Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 18 lipca 1878 l. 4347 odmówił, albowiem pretensya Jerzego F. opiera się na zapadłym wekslu, przeto wskazane w art. 25 ust. weks. środki zabezpieczenia w danym razie zastósowania nie mają, zresztą wierzyciel domaga się zabezpieczenia cywilno-prawnego w myśl § 374 ust. sąd. dla braku majątku, z któregoby zaspokoić się mógł, udowadniając niebezpieczeństwo przez powołanie się na sądowy protokół grabieży, na nakaz zapłaty i świadectwo gminne, tyczące się spółobowiązanego Ozyasza S.

Trybunał najw. uchylił uchwały niższych Sądów, o ile takowe odnoszą się do Salomona K., albowiem egzekucya celem zabezpieczenia w myśl rozp. min. z d. 18 lipca 1859 nr. 130 i 2 maja 1855 nr. 95 dz. u. p. dozwoloną być może w ogóle tylko w toku postępowania, przypuszcza więc wydanie nakazu zapłaty na podstawie cyt. rozp.; taki nakaz w niniejszym sporze wydany nie został a nawet wydany być nie mógł, gdyż rozchodzi się tu o pretensyą wekslową, która tylko w obec właściwego Sądu handlowego zaskarżoną być mogła i któréj zabezpieczenia w myśl rozp. min. z d. 18 lipca 1859 nr. 132 dz. u. p. tylko ten Sąd dozwolić był uprawniony. Warunki ustawy sądowéj, pod którymi prowizoryczne zajęcie ruchomości w celu zabezpieczenia dozwolone być może, w obecnym przypadku wcale nie zachodzą, a w najdalszym razie dopuszczoném byćby mogło tylko zapowiedzenie, którego jednak proszący w podaniu swém nie żądał.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 września 1881 l. 8735). *Str.*

Przeciw domniemaniu z § 163 ust. cyw., niedopuszczalnym jest zarzut spólkowania z kondomem.

W sporze I. H. opiekuna i A. N. jako dobrowolnie do sporu przystępującéj matki jako powodów, przeciw R. P. jako pozwanemu, wytoczonym w Sądzie powiatowym w Währing, o uznanie ojcowstwa i alimentacyą Adeli N., urodzonéj dnia 3 lipca 1880, przyznał pozwany, iż kilkakrotnie z matką dziecięcia dawniéj spół-

kował cieleśnie, a nadto przyznał, że także w czasie krytycznym od 4 października 1879 spółkował, jednakże udowadniał zarazem przysięgą, że to ostatnie spółkowanie odbyło się przy pomocy załączonego pod nr. 3. zupełnie dobrego i nie podartego kondomu, podejmując się udowodnić znawcami, że przy użyciu tego kondomu zapłodnienie było niemożliwe i odwoływając się na zamieszczony w zbiorze Glasera i Ungera pod l. 5338 wypadek, w którym zarzutowi takiemu tylko z tego powodu nie dano miejsca, ponieważ kondom wówczas nie był przedłożony, a tém samém dowód ze znawców nie mógł być przeprowadzonym.

Sąd powiatowy w Wahring wyrokiem z 16 kwietnia 1881 l. 4537 uznał pozwanego bezwarunkowo za ojca i skazał go na zapłacenie alimentacyi w myśl § 163 na podstawie przyznania i z powołaniem się na motywa powołanego przezeń samego orzeczenia najw. Trybunału z 15 kwietnia 1874 l. 3184.

Trybunał apelacyjny w Wiedniu odrzucił wyrokiem z dnia 7 lipca 1881 l. 13.406 apelacyą pozwanego z powodów:

Pozwany przyznaje, iż z powódką w krytycznym czasie od 4 października 1879 cieleśnie obcował. Ze względu na § 107 ust. cyw. należy zastósować domniemanie z § 163 u. c., gdyż obcowanie cielesne jest udowodnione, a obojętném jest, czyli obcowanie to odbyło się z użyciem lub bez użycia środków, które miałyby zapobiedz bezpośredniemu zetknięciu się części płciowych i zapłodnieniu. Sam akt cielesnego obcowania uzasadnia już domniemanie ojcowstwa. Według interpretacyi pozwanego zniszczonoby to domniemanie; dowód usiłowany nie byłby dowodem przeciwnym, lecz uderzeniem na samo prawne domniemanie *(ein Angriff auf die gesetzliche Vermuthung selbst)* — które jest niedopuszczalne.

Nadzwyczajne zażalenie rewizyjne odrzucił najw. Trybunał z uwagi, że dowód przez pozwanego na sposób obcowania ofiarowany, jako obojętny, słusznie nie został dopuszczony w obec tego, że spółkowanie jest przyznane, a domniemanie z § 163 ust. cyw., że pozwany jest ojcem dziecięcia, jedynie na téj okoliczności opierać należy. *Jur. Bl.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Do § 199 lit. c) u. k. Miara względnie waga wtedy jako w publiczném prredsiębiorstwie użyte, uważane być mogą, jeżeli mierzono względnie ważono w zabudowaniu do wykonywania przedsiębiorstwa przeznaczoném. Orz. z 28 marca l. 15. (Ogł. urz. pod nr. 322).

Sąd krajowy w Gradcu uznał wyrokiem z 22 listopada 1880 l. 19.879 Franciszka M. handlarza wędlin, winnym zbrodni oszustwa z § 199 lit. *c)* u. k. w ten sposób popełnionéj, że odbierając w swym handlu zakupioną u Jana G. nierogaciznę, użył wagi na szkodę Jana G. rozmyślnie sfałszowanéj.

Przeciw temu wyrokowi wniósł podsądny zażalenie nieważności z powodu mylnego stósowania ustawy (§ 281 l. 9, lit. *a* ust. o post. w sdr. karn.), które Trybunał kasacyjny odrzucił z następujących powodów: Przedsiębiorstwo przemysłowe nie zawsze polega na samém tylko sprzedawaniu; lecz częstokroć łączy się z nabywaniem surowca i tegoż przerabianiem celem przedaży po przerobieniu, e jak ustawodawca w § 199 lit. *c)* u. k. nie czyni różnicy między używaniem fałszywéj wagi przy nabywaniu i przy przedawaniu, tak z drugiej strony wynika z treści powołanego paragrafu, że ustawodawca uznając używanie fałszywéj wagi w publiczném przedsiębiorstwie w ogóle bez względu na wysokość szkody osobie w błąd wprowadzonéj wyrządzonéj jako zbrodnią, widocznie miał na celu każdego, kto bądźto jako kupujący, bądźto jako przedający zawiera interesa z przedsiębiorcą, chronić od szkody, jaka dla niego z użycia fałszywéj miary lub wagi w miejscu do wykonywania przedsiębiorstwa przeznaczoném wyniknąć może.

A gdy Jan G. wskutek użycia fałszywéj wagi przez oskarżonego istotnie szkodę poniósł, nie ma mowy o mylném stósowaniu ustawy, zwłaszcza gdy zostało udowodnioném, że oskarżony usunął wątpliwości Jana G. co do rzetelności wagi zapewnieniem, że waga jest cechowaną i prawdziwą, a do ustalenia istoty czynu wyż wspomnionéj zbrodni jednorazowe świadome użycie fałszywéj miary lub wagi wystarcza. W obec tego zażalenie nieważności jako nieuzasadnione musiało być odrzuconém.

Jeżeli złodziej część skradzionych rzeczy zwraca dopiéro wówczas, gdy poszkodowany zrzekł się wydania reszty, nie ma ugody karogodność czynu wykluczającéj. Orzeczenie z d. 5 marca l. 13.125/880. (Ogł. urzęd. pod nr. 323).

Karolina P. zabrała z posiadania a bez pozwolenia Marcina R. dla swéj korzyści pnlares, zawierający obok kwoty 27 złr. w austryackich banknotach, znaczną sumę w monetach zagranicznych. Gdy poszkodowany oświadczył, że o téj kradzieży władzy nie doniesie i że gotów jest darować jéj kwotę 27 złr. w banknotach austryackich, byle mu tylko zwróciła pulares z resztą pieniędzy i paszportem, oddała mu Karolina P. pulares z pieniądzmi zagranicznemi, zaś kwotę 27 złr. w austryackich banknotach i to nie w całości oddała dopiéro wówczas, gdy władza o kradzieży już była zawiadomioną.

Na podstawie tych okoliczności oskarżyła Proknratorya rządowa Karolinę P. o zbrodnią kradzieży w §§ 171, 172 i 173 u. k. określoną, jednakże Sąd obwodowy w Tarnowie stósując § 187 u. k., uwolnił ją wyrokiem z dnia 25 maja 1880 l. 4068 od oskarżenia na podstawie § 259 l. 3 p. k. z powodu czynnej skruchy, przyczém oparł się na zapatrywaniu, że zastósowanie § 187 u. k. nie jest wyłączone przez okoliczność, iż oskarżona części skradzionych rzeczy przed zawiadomieniem władzy o téj kradzieży nie zwróciła, gdyż poszkodowany już przedtém zwolnił ją od obowiązku zwrócenia owych 27 złr., zwłaszcza gdy ustawodawca w § 188 lit. *b)* u. k. ugodę zawartą między sprawcą a poszkodowanym co do zwrotu szkody stawia na równi z wynagrodzeniem szkody i to bez względu na treść ugody, która w zwykłém tego słowa znaczeniu obejmować może także całkowite lub częściowe zrzeczenie się odszkodowania.

Wskutek zażalenia nieważności przez Prokuratoryą rządową wniesionego, zniósł Trybunał kasacyjny powyższy wyrok i zasądził Karolinę P. za zbrodnią w sposób u wstępu przedstawiony popełnioną, na karę 14-dniowego jednym postem obostrzonego więzienia z następujących powodów: Ustawodawca w § 188 lit. *b)* stanowi jedynie, iż przepis § 187 u. k. nie ma zastósowania, jeżeli sprawca się zobowiąże zwrócić szkodę w pewnym przeciągu czasu, lecz ugody nie dotrzyma, zkąd wynika, że przez ugodę rozumieć należy tylko umowę co do czasu odszkodowania, a nie co do jego treści i rozmiaru. Skoro zaś w § 188 u. k. nie ma żadnego postanowienia co do przedmiotu odszkodowania, rozumieć należy przez takowe jedynie wynagrodzenie całkowitéj szkody w § 187 u. k. przewidziane. Sąd orzekający stawiając zrzeczenie się częściowe odszko-

dowania na równi z całkowitém wynagrodzeniem szkody mylnie tłómaczył postanowienie §§ 187 i 188 lit. *b)* u. k., a stósując w myśl téj interpretacyi w niniejszym wypadku przepis § 187 u. k., mimo że w chwili, gdy władza o kradzieży już była zawiadomioną, szkoda nie była jeszcze całkowicie zwróconą, mylnie stósował ustawę, w obec czego wyrok uwalniający jako bezpodstawny zniesiony być musiał.

Urzędnik, który paszport bydlęcy nie wystawia według przepisanego wzoru, nie popełnia przez to występku z §§ 8 i 45 ustawy z d. 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. Orzeczenie z 19 marca 1880 l. 164. (Ogł. urz. pod nr. 324).

C. k. Sąd obwodowy w Iczynie uznał wyrokiem z d. 13 listopada 1880 l. 12.237 Ignacego K., przełożonego gminy N., winnym występku w §§ 8 i 45 ustawy z dnia 29 lutego nr. 35 dz. u. p. i w § 8 rozp. min. z 12 kwietnia 1880 nr. 36 dz. u. p. określonego, popełnionego w ten sposób, iż oskarżony wręczył Józefowi Z., który swe bydło na targ do B. pędził, paszport wystawiony wbrew powołanemu rozporządzeniu.

Wskutek zażalenia nieważności przez Ignacego K. wniesionego, zniósł Trybunał kasacyjny powyższy wyrok c. k. Sądu obw. w Iczynie i uwolnił Ignacego K. po myśli § 259 l. 3 pr. k. od oskarżenia z następujących powodów:

Według § 44 ustawy z 29 lutego 1880 l. 35 dz. u. p. winien być przełożony gminy, który wystawiając paszport bydlęcy, choćby tylko z niedbalstwa, nieprawdę poświadcza, za to przekroczenie w myśl § 48 téj ustawy przez właściwe Starostwo karany. Już ztąd wynika, że przełożony gminy, który wystawiając paszport bydlęcy, nie używa przepisanego wzoru, nie popełnia występku w § 45 powołanéj u wstępu ustawy przewidzianego orzecznictwu Sądów podlegagającego. Nadto czyn zarzucony oskarżonemu nie wykracza przeciw żadnemu postanowieniu ustawy z d. 29 lutego 1880 l. 35 dz. u. p., lecz przedstawia się jedynie jako ominięcie przepisu rozporządzenia wykonawczego z d. 12 kwietnia 1880 przez organ władzy, za które tenże jedynie w obec przełożonéj władzy w drodze dyscyplinarnéj odpowiadać może.

Powód nieważności z § 281 l. 9 lit. *a*) ust. o post. w spr. karn. jest przeto uzasadniony, w obec czego wyrok Sądu orzekającego uchylony być musiał.

Zapiski literackie.

Das allgemeine Grundbuchsgesetz vom 25 Juli 1871 sammt Instruction mit den übrigen, das Grundbuch betreffenden Gesetzen, erläutert und mit Formularien versehen von Dr. Julius Schimkowsky. 2 Aufl., besorgt von Dr. Karl Frühwald.

Książka ta lubo występuje jako drugie wydanie, jest właściwie nowém opracowaniem ustawy hypotecznéj państwowéj, gdyż p. K. Frühwald bardzo wiele nowego dodał; a to co było, opracował inaczéj. I na tém niezawodnie książka zyskała wiele. Pierwsze wydanie nie było bowiem niczém inném, jak parafrazą tekstu ustawy, upstrzoną niekiedy uwagami, zaczerpniętemi z materyałów ustawy z 25 lipca 1871. Zyskała przedewszystkiém książka przez to, że wydawca wymienił dość dokładnie literaturę niemiecką w tym przedmiocie, daléj uzupełnił ją orzecznictwem najw. Trybunału z przytoczeniem zbiorów, w których judykaty te są zawarte, — wreszcie dodał ustawę z 6 lutego 1869 o dzieleniu nieruchomości, ustawę z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., rozporządzenia wykonawcze z 12 stycznia 1872 i ces. rozp. z dnia 16 marca 1851, w końcu niektóre ważniejsze rozporządzenia ministeryalne, jak rozporządzenie o wydawaniu map katastralnych, uzupełnianiu wyciągów, rozmiarami parcel itp. Podnoszą wartość książki także dodane formularze podań i załatwień tabularnych, które jednak nie zawsze trafnie i odpowiednio do naszéj praktyki są zestawione.

W porównaniu tedy z pierwszém wydaniem, drugie to wydanie jest niewątpliwie lepsze.

Nie całkiem jednakże odpowiada naszym potrzebom. Najpiérw bowiem ustawy krajowe o księgach gruntowych uwzględnione są tylko w uwagach, i to nie zawsze dokładnie. Np. powiedzianém jest zaraz przy § 1: że dla nieruchomości tabularnych istnieje dla każdego kraju jedna księga, gdy jak wiadomo, dla Galicyi rzecz się ma inaczéj. Uwagi przy poszczególnych paragrafach rzadko są wyjaśnieniami tychże, lecz innemi słowy mówią to samo, co jest w paragrafach. Ze spisu literatury zdawaćby się mogło, że autor korzystał także ze znanéj nam pracy p. Louisa, gdyż dzieła tegoż autora tamże (w niemieckim języku) są zacytowane. Tymczasem uwzględnienia tych dzieł w całéj książce nie spostrzegliśmy. Natomiast dokładnie podaną jest literatura o ustępstwie pierwszeństwa tabularnego i o przymusie legalizacyjnym, inne zaś uwagi zaczerpnięte są po największéj części z dzieł Exnera *Hypothekenrecht* i Schiffnera *Privatrecht*. Że zagraniczna literatura i zagraniczne ustawy nigdzie nie są wspomnione, tłómaczy się tém, iż książka ta przedewszystkiém dla praktyki jest obliczoną.

l.

Zapiski bibliograficzne.

Moldenhawer A. de, Della sorveglianza della polizia in Polonia. Firenze.

— La colonie pénitentiaire et correctionelle du Studzieniec (Pologne) deuxième article. Paris.

Nanne O., Die Disjunctivobligation. Heidelberg. 2 m.

Neubauer Ger. R., Zusammenstellung des in Deutschland geltenden Wasserrechts, Berlin. 2 m. 20 fen.

— Zusammenstellungen des in Deutschland geltenden Rechts betr. verschiedene Rechtsmaterien (Expropriation, Forstrecht etc. etc.). Berlin. 4 m. 40 fen.

Nowak Dr. R., Die Vorrangseinräumung. Wien. 30 ct.

Nowicki Dr. M., Ryby i wody Galicyi pod względem rybactwa krajowego. Kraków. 1 złr. 25 ct.

Obentraut A., Systemat. Handbuch des österr. Sanitätsgesetze. 2 Aufl. Wien. 4 złr.

Okolski A. Dr., Wykład prawa administr. oraz prawa adminstr. obowięzującego w Królestwie Polskiém. Tom I. Warszawa.

Olpiński Dr. J., Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych obowięzujących w Galicyi. Tom IV suplement do tomu III. Kraków,

Orlecki K. Dr., Sprawa owładnięcia i użycia wód lądowych, jéj wpływ na przemysł rolniczy. Kraków.

Pann Dr. A., Ueber die Grenzlinien zwischen öffentlichem- und Privatrecht. Vortrag. Wien. 40 ct.

Pellachi Pt., Manuale teorico-pratico di procedura civile, commerciale e penale, per uso degli uscieri giudizziari e degli inservienti comunali addetti ai comiciatori. Poggibonsi. 4 m. 80 fen.

Pereira A. Frhr v., Getreidebanken, begründet auf dem Principe der Fungibilität. Wien. 20 ct.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Pierwszy wieczorek towarzyski członków lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbył się we czwartek w sali hotelu Georgea i powiódł się znakomicie. We wieczorku tém brało udział około 70 osób, między temi J. Ex. prezydent baron Schenk, wiceprezydent p. Lidl i wielu innych. Wieczorek był bardzo ożywiony. Obok niewymuszonéj konwersacyi podawano ciekawe wypadki z praktyki, nad którymi wywiązała się dyskusya. W pauzach przygrywała

muzyka pułku bar. Gondrecourt. Obecni wyrazili zdanie, że pomysł urządzenia wieczorków towarzyskich tego rodzaju był bardzo szczęśliwy; przyczynią się one niewątpliwie do zbliżenia towarzyszy zawodu, co bardzo u nas było pożądaném, — a aranżerom należy się wszelkie uznanie za staranne urządzenie.

Miesięczne zebranie Towarzystwa prawniczego odbędzie się w niedzielę 11. b. m. o godz. 4 popoł. w sali Sądu karnego. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi o Sądach pokoju i wypadki praktyczne.

Wiadomości potoczne.

Dr. Eugeniusz Wieniawa Zubrzycki, adjunkt Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, powołany został na posadę Prokuratora Skarbu w Sarajewie. Zasłużone to wyszczególnienie młodego i bardzo zdolnego prawnika, powszechnie przyjęto z zadowoleniem, a koledzy i przyjaciele jego na pożegnanie urządzili na cześć jego biesiadę.

Wiadomości urzędowe

od 29 listopada do 6 grudnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Opróżnione posady. Dwóch radców S. kr. we Lwowie ewent. przy innym Sądzie obw. Galicyi wschod. (272). — Adjunkta przy Dyr. zakładu karnego w Wiśniczu (273).

Mianowania i przeniesienia. Minister spraw wew. przeniósł c. k. starostów: Rudolfa Ciszkę z Pilzna do Cieszanowa, Aleksandra Ziembickiego z Podhajec do Chrzanowa, a Edwarda Goreckiego ze Skałatu do Stanisławowa, tudzież przeznaczył nowo zamianowanych starostów: Juliusza Friedricha do Dobromila, Karola Popiela do Podhajec, Jana Jahnera do Skałatu, Józefa Salamona do Borszczowa i Włodzimierza hr. Łosia do Pilzna. — Antoni Jägermann c. k. prow. komisarz powiat. we Lwowie powołany do służby w Min. spraw wewn. — Kierownik Min. sprawiedl. pozwolił sekretarzowi rady w Nowym Sączu Walentemu Trzmielowi przenieść się do S. kr. w Krakowie i mianował adjunkta sąd. Jana Jendla w Krakowie sekretarzem rady w Nowym Sączu; mianował daléj na własną prośbę adj. S. p. w Mielcu Emila Hubickiego i adjunkta sąd. w Tarnowie Juliusza Gebauera, pierwszego adjunktem sąd. w Tarnowie, drugiego adj. S. p. w Mielcu; pozwolił adjunktowi S. p. Władysławowi Jaroszewskiemu przenieść się z Wojnicza do Bochni i mianował adjunktami sąd. adj. Sądu powiat.: do Krakowa Franciszka Sawickiego z Leżajska i Władysława Gubarzewskiego z Limanowy, a do Nowego Sącza Teofila Giebułtowskiego z Tarnobrzegu; wreszcie mianował adjunktami S. p. auskult.: Władysława Chodorowskiego do Wojnicza, Dra Leona Filimowskiego do Leżajska, Józefa Kijowskiego do Tarnobrzegu i Jana Łuckiego do Limanowéj.

Z Izb adwokackich. Dr. Henryk Schoen wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Izb notaryanych Notar. Wodecki w Przeworsku wskutek uchylonego post. dyscyplinarnego urzędowanie napowrót rozpoczął.

Upadłości. Tobiasz Szczepański wł. handlu w Przemyślu; uchw. S. o. z 29 listopada l. 13.257; k. k. adj. Lorenz: t. z. adw. Dr. Czaykowski; wyb. wydz. wierz. 14 grudnia o 9 rano, termin zgł. do 30 stycznia 1882, likw. 3 marca 1882 (275).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Teodora Danesza w Przemyślu st. zarz. Atanazy Janeczek, zast. Izak Gelb (273). — W masie rozb. Samsona Goldfarba we Lwowie wyb. zarz. i wydz. d. 22 grudnia o 10 rano (277). — W masie rozb. Izaka Deutschera w Stanisławowie stał. zarz. adw. Dr. E. Fischer (277).

Niewłasnowolni. Michał Kustosz z Pomianowy marn.; kur. Franciszek Bil; uchw. S. kr. w Krakowie z 22 październ. l. 25.028; ogł. S. p. w Brzesku z 5 listopada l. 8330 (272). — Marcin Korijczuk z Tartakowa marn.; kur. Łuć Sawczuk, ogł. S. p. w Sokalu z d. 1 września l. 10.458 (272). — Jan Migrała z Jadownik marn.; kur. Tomasz Migrała; uchw. S. kr. w Krakowie z 22 paźdz. l. 25.029; ogł. S. p. w Brzesku z dnia 5 listopada l. 8328 (273). — Wojciech Szuwalski z Leżajska marn.: kur. Józef Szelewicz; uchw. S. c. w Rzeszowie z dnia 20 paźdz. l. 5733; ogł. S. p. Leżajsk z 29 paźdz. l. 10.365 (273). — Wojciech Łobos z Sambora marn.? kur. Kazimierz Mitek: uchw. i ogł. S. o. w Samborze z 22 listopada l. 15.041 (276). — Maryanna Molikowa ze Siedlca marn.; kur. Stanisław Ziąbek; ogł. S. p. w Krzeszowicach z 20 listopada l. 6505 (277). — Piotr Pakon z Tudorow marn.; kur. Danyło Kruczelnicki; uchw S. o. w Tarnopolu z 19 września l. 12.850; ogł. S. p. w Kopyczyńcach z 30 paździer. l. 5138 (277).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 48.600. **Ogłoszenie.** L. 211.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że uwidocznione dotychczas w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, przy firmie: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, upoważnienie Leopolda Putzker do podpisywania téj firmy z powodu jego śmierci dnia 1 listopada 1881 wykreślono.

Lwów dnia 12 listopada 1881. **Stanisławski.**

L. 51.132. **Ogłoszenie.** L. 213.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 14 listopada 1881 uwidocznione w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, przy firmie: Jeneralna ajencya we Lwowie c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest, — że w miejsce zmarłego Jakóba Hellera, powierzono p. Jakóbowi Kohn kierownictwo i zastępywanie powyższéj Jeneralnéj ajencyi, i oznaczono podpisywanie firmy w ten sposób, iż p. Jakób Kohn pod dotychczasową firmą: „Jeneralna ajencya we Lwowie c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest“ stampilią wyciśniętą lub też napisaną, swój podpis „J. Kohn“ — a w razie jego nieobecności lub przeszkody, p. Ernest Heller pod powyższą firmą z dodatkiem: „za sekretarza i w jego nieobecności“ — swój podpis „E. Heller“ umieści; wreszcie wykreślono z rejestru handlowego udzielone zmarłemu Jakóbowi Hellerowi prawo kierownictwa, zastępywania i podpisywania powyższéj firmy, tudzież uprawnienie Zygmunta Frey, Ignacego Wierzbiańskiego i Filipa Falkowicza do spólnego podpisywania téj firmy.

Lwów dnia 19 listopada 1881.

Treść:

O uszkodzeniach cielesnych ze stanowiska sądowo-lekarskiego napisał Dr. Henryk Kowalski, dy ektor i prymaryusz Szpitala powsz. w Tarnowie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 14 grudnia 1881. **Nr. 50.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowéj.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

WNIOSKI REFERENTA

parlamentarnéj komisyi prawniczéj

tyczące się

sądowego projektu do procedury cywilnéj.

Jak wiadomo, powierzyła komisya prawnicza Izby Posłów referat o powyższym projekcie naszemu posłowi Drowi Madejskiemu, który przedłożył na razie wnioski co do kwestyj zasadniczych, o ile w zapatrywaniach swoich różni się od zasad projektu. W znakomitym elaboracie swoim przedstawia referent dwie takie kwestye zasadnicze, z których jedna tyczy się przedmiotowéj kompetencyi Sądów cywilnych, a druga środków prawnych instancyi drugiéj.

Z wielką przyjemnością dzielimy się z naszymi Czytelnikami treścią téj pracy, odznaczającéj się trafném zrozumieniem rzeczy, opartém na głębokich studyach, przedstawieniem jasném i jędrném, świetnym stylem o elegancyi niemieckiego pisarza z zawodu. Wstrzymamy się od wszelkich uwag i krytyki, bo naszym celem podać tylko treść, nad którą może późniéj rozpoczniemy dyskusyą, lub téż weźmiemy w niéj udział, gdy kto inny da początek.

Pierwsza kwestya zasadnicza tyczy się kompetencyi przedmiotowéj, do rozwiązania któréj, po swojéj myśli, formułuje pięć wniosków do zmiany różnych przepisów projektu rządowego. Dla zrozumienia tychże niechaj nam wolno będzie przypomnieć zasady projektu, mające zdaniem jego uledz różnym zmianom.

Rozgraniczając przedmiotową właściwość Sądów jednoosobowych (powiatowych) i zbiorowych (krajowych) dla spraw, których przedmiot da się oszacować, przyjmuje projekt jako zasadę, że ma o tém decydować jedynie i wyłącznie wartość przedmiotu spornego, czy jest nim suma pieniężna lub inna rzecz, ruchoma lub nieruchoma, a to według skali, że sprawy o przedmioty w wartości do 300 złr. w. a. należą do Sądów jednoosobowych, zaś inne do Sądów zbiorowych. Tę zasadę stara się projekt przeprowadzić jak najściślej i uczynić ją niezawisłą od woli stron procesowych. Dlatego zarzuca dotychczasową zasadę własnego oszacowania (*Selbstschätzung*), wedle któréj Sąd pod względem wartości przedmiotu polega na twierdzeniach powoda, a chce zaprowadzić zasadę oszacowania przedmiotowego (sądowego), z mocy któréj Sąd, nawet z urzędu ma być obowiązanym dochodzić wartości przedmiotu, tak że twierdzenie powoda w téj mierze nie jest dlań obowięzującém.

Zwracając się przeciwko rozgraniczeniu kompetencyi według powyższéj skali wartościowéj, zarzuca referent projektowi, że nie należycie uwzględnił zasady kolegialnego sądownictwa, gdyż według tego rozgraniczenia, system sędziów udzielnych stanie się regułą, zaś Sądów zbiorowych wyjątkiem. Wykazuje bowiem statystyka, że ze wszystkich podobnych spraw o przedmioty w wartości po nad 100 złr., w r. 1878 toczyło się 195.175 spraw o 100 do 300 złr., zaś tylko 103.298 spraw o przedmioty w wartości ponad 300 złr. Tymczasem wymaga postępowanie ustne i jawne, z teoryą swobodnego ocenienia dowodów, sądownictwa zbiorowego, dopuszczając sądownictwa jednoosobowego tylko wyjątkowo dla spraw drobnych, nagłych i prostych. W procesie pisemnym chronią strony od samowoli Sądów ścisły formalizm, ustawowe reguły dowodowe i ułatwiona kontrola ze strony Sądów wyższych, zaś w procesie ustném tylko kolegium sądowe i przymus adwokacki, których to rękojmi brakuje sądownictwu jednoosobowemu. Gdy zasada zbiorowego sądownictwa, dla przeszkód finansowych nie da się w zupełności przeprowadzić, proponuje referent, aby sądownictwo jednoosobowe ograniczono tylko do spraw o przedmioty w wartości do 150 złr.

Lecz system taki wymaga pomnożenia obecnéj liczby Sądów zbiorowych. Rząd sprzeciwia się

temu w projekcie z różnych przyczyn, zaś kategorycznie tylko z powodu finansowego niedostatku. Referent czyni w téj mierze wniosek pośredniczący. Z jednéj strony radzi pozostawić dotychczasową liczbę wielkich Sądów zbiorowych I. instancyi, nie zmieniając zaprojektowanéj przez Rząd kompetencyi (od 300 złr. wyżéj), niemniéj téż Sądów powiatowych, ale z drugiéj strony radzi zaprowadzenie zbiorowych Sądów powiatowych. Takie Sądy miałyby się znajdować w każdém Starostwie po jednym, w miejscu siedziby władzy politycznéj, jako najdogodniejszém dla szukających sprawiedliwości. Kompetencya wartościowa tychże miałaby obejmować sprawy od 150—300 złr., zaś bez względu na wartość przedmiotu, skargi rzeczowe i z kontraktów najmu lub dzierżawy (z wyjątkiem spraw awizacyjnych), tyczące się dóbr nietabularnych, tudzież niektóre skargi spadkowe. W krajach górskich, gdzieby takie stałe Sądy zbiorowe nie miały dostatecznego zatrudnienia, radzi zaprowadzić zjazdy sędziów w miejscu siedziby powiatowéj władzy politycznéj, któreby peryodycznie roki sądowe odbywały. W ten sposób powstałoby 228 Sądów powiatowych zbiorowych, do obsadzenia których potrzebaby, według obliczenia referenta, 917 sędziów (obecnie 829); na jedno posiedzenie przypadłyby 4·04 skarg, zaś na tydzień dwa pięciogodzinne posiedzenia. Koszta pomnożenia etatu osobowego dałyby się zmniejszyć przez zaprowadzenie pośredniego stopnia urzędników X. klasy.

Projekt rządowy przeznacza Sądy zbiorowe I inst. (krajowe) zarazem jako drugie instancye dla Sądów powiatowych. Referent nie widzi potrzeby zaprowadzić w tém zmiany co do zbiorowych Sądów powiatowych. Sądy te nie byłyby wielkiém dobrodziejstwem dla ludności, gdyby apelacya tychże szła do nazbyt oddalonego Sądu krajowego wyższego. Pozostałoby tedy przy zasadzie, że dla wszystkich Sądów powiatowych (jednoosobowych i zbiorowych) Sądy krajowe*) będą drugą, a Sądy krajowe wyższe trzecią i ostatnią instancyą. Referent wykazuje datami statystycznemi, że pod względem organizacyjnym jego propozycye są korzystniejsze od projektu rządowego, przyjmującego kwotę 300 złr. jako granicę kompetencyi dla wszystkich Sądów powiatowych.

Przyjmując w kwestyi rozgraniczenia kompetencyi Sądów pierwszéj instancyi w zasadzie wartość przedmiotu spornego, tak samo jak projekt, atoli odmienną od takowego skalę wartościową, zarzuca referent zasadę przedmiotowego ocenienia projektu, aby zatrzymać obecny system szacunku własnego.

Oto w streszczeniu motywa referenta do tego wniosku: system własnego szacunku łączy się ze stanowiskiem powoda, do którego sprawa sporna należy, który nią rozrządza; on ponosi skutki swojego własnego szacunku, gdyby podając niższą wartość, pozbawił sprawy swojéj opieki Sądu zbiorowego. Atoli wola powoda, kierowana jego interesem, powinna być uznaną tylko w sprawach, których przedmiot da się oszacować. Co do spraw nie dopuszczających dokładnego szacunku, wola i dowolność powoda winne być uchylone, bo z góry pewną jest rzeczą, że według wartości tychże nie da się oznaczyć, czyli zasługują na lepszą opiekę Sądów zbiorowych, czyli na mniéj dobrą Sądów jednoosobowych. Gdy zatém téj wątpliwości nie podobna usunąć, należy je, dla wszelkiéj pewności i w interesie powszechnym, przekazać orzecznictwu Sądów zbiorowych. Takiéj reguły trzymają się między innemi ustawy hanowerska i badeńska. Referent uważa, że do spraw nie dozwalających szacunku, należą w Austryi sprawy, odnoszące się do posiadłości mniejszych, a w szczególności skargi rzeczowe, tyczące się gruntów pomniejszych, jeśli powód ich sam nie szacuje w alternatywném żądaniu sumy pieniężnéj. Inne sprawy bowiem, mianowicie o drobne sumy pieniężne, o rzeczy ruchome albo nawet nieruchome, jeśli tylko powód przedstawia alternatywne żądanie niskiéj sumy pieniężnéj, powstają śród drobnéj wymiany dóbr, mniéj więcéj zawsze w takich samych warunkach, tak że dopiéro wtedy stają się ważniejszemi i więcéj zawikłanemi, gdy wartość ich się wzmaga i tém samém należą już do wymiany większéj. Inaczéj ma się rzecz co do spraw wyżéj wymienionych. Nie tyczą się ani sum pieniężnych, ani téż powód uważa za stósowne zadowolić się wynagrodzeniem pieniężném. Chcąc je ocenić według przedmiotowéj skali wartościowéj, wbrew woli i interesowi powoda, znaczyłoby tyle, co nie uwzględnić faktycznych właściwości wymiany takich dóbr, wyróżniających ją u nas faktycznie i istotnie od innych gałęzi ruchu ekonomicznego. Jeśli przedmiotem sprawy jest grunt, to nie chodzi o to, jaką tenże ma wartość, lecz o to, aby ta jedna sprawa łącząca się organicznie z innemi w dziedzinie wymiany gruntów, które tworzą osobny prąd w wielkiém morzu ruchu ekonomicznego, równéj z innemi doznała opieki, gdy przeciwnie projekt, i co do tych spraw rozdziela kompetencyą Sądów I. instancyi stósownie do większéj lub mniejszéj wartości spornego gruntu. To sprzeciwia się nietylko istocie realnych stósunków, ale także dotychczasowéj praktyce, która wszędzie uzyskała uznanie: u stron, w Sądach i u adwokatów. Zasada własnego szacunku daléj nie natrafia na formalne trudności, gdy przeciwnie owa odmienna różne nastręcza niedogodności, jakoto: jaką należy przyjąć wartość, zwyczajną, obiegową czyli nadzwyczajnego upodobania? jak ma być rozstrzygnięty spór o właściwość

*) Taką nazwę otrzymają także obecne Sądy obwodowe.

i t. d. Z tych powodów zatém wnosi referent, aby dla tych spraw bez względu na wartość przedmiotu, przeznaczyć jedne i te same instancye, któremi co do dóbr nietabularnych mają być zaprojektowane Sądy powiatowe zbiorowe, a co do tabularnych, Sądy krajowe. W końcu przypomina referent, że zasada własnego szacunku była przyjęta we wszystkich wydanych i przygotowanych ustawach austryackich, a mianowicie we wszystkich projektach do procedury cywilnéj, z wyjątkiem dwóch ostatnich.

Kończąc rzecz o téj ważnéj kwestyi, formułuje referent następujący wniosek:

1. Zasada granicy wartościowéj ma być przeprowadzoną według systemu własnego szacunku;

2. przedmiotowa właściwość oznacza się według wartości przedmiotu w sprawach:

a) o oznaczone sumy pieniężne;

b) o inne przedmioty, jeśli prawo skargi nadaje się do alternatywnego żądania sumy pieniężnéj i powód wyraźnie oświadcza, że zadowolni się pieniężném wynagrodzeniem. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 12 grudnia.

(Dalsze losy wniosku p. Madeyskiego w Izbie Posłów). W dalszym ciągu obrad nad procedurą sądową, w komisyi Izby poselskiéj postawił Dr. Edlbacher wniosek, ażeby projekt p. Madeyskiego o zaprowadzeniu Trybunałów powiatowych tak długo utrzymać, dopóki Rząd w miejsce ogólnikowych jak dotąd twierdzeń, nie wystąpi z dokładnemi cyframi o finansowéj doniosłości tego projektu, a względnie o większém obciążeniu budżetu, ztąd powstać mającém. Wnioskom Dra Madeyskiego sprzyjała tak prawica jak i lewica. Dep. Lienbacher warunkowo się na nie zgodził, stanowczo jednakże występował przeciw przymusowi adwokackiemu; jedynie dep. Giovanelli sprzeciwił się zaprowadzeniu Trybunałów powiatowych.

Po wyczerpującéj dyskusyi, referent Dr. Madeyski streścił jeszcze raz tok rozprawy, objaśniał argumenty *pro* i *contra* i poświęcił szczególnie zarzutom rządowym obszerne omówienia, objaśniając, że zaprowadzenie Trybunałów powiatowych uczyniłoby tańszém poszukiwanie sprawiedliwości, dowodził że obawy, aby sprawowanie sądownictwa pogorszone zostało, jest płonną, a w końcu wyraził ubolewanie, że Rząd tak uporczywie stoi przy swéj zasadzie oszczędności. Gdyby Rząd nie ustąpił, oświadczyłby się referent za przydzieleniem Sądom powiatowym spraw do 500 złr., a to w interesie ludności, która w takich względnie ważnych sprawach wprawdzie mniéj miałaby gwarancyi sprawiedliwéj judykatury, lecz zato zyskałaby to, iżby w ogóle dochodzić mogła swych praw, co w obec projektu rządowego byłoby wprost niemożliwém. Otóż Rząd w istocie nie ustąpił ze swego stanowiska fiskalnego, a referentowi nie pozostało nic, jak tylko wniosek swój cofnąć, aby nie narazić na szwank całego dzieła procedury cywilnéj. Jednakże nie stało się to całkiem bezwarunkowo. W pośród deputowanych prawicy, szczególnie deputowanym Morawy bardzo zależy na zaprowadzeniu Trybunałów powiatowych, a ci w drodze poufnéj wyjednali u ministra sprawiedliwości przyrzeczenie, że jeśli wniosek Dra Madeyskiego w formie rezolucyi będzie przyjęty, zarządzi odpowiednio, aby zaprowadzić tego rodzaju Trybunały powiatowe.

W sobotę komisya prawnicza zebrała się ponownie celem odbycia głosowania nad wnioskami merytorycznymi, postawionymi w toku generalnéj dyskusyi. Przemawiał jeszcze raz referent Dr. Madejski za wniesioną przez siebie rezolucyą, która wzywa Rząd, aby zechciał zbadać szczegółowo poruszoną w czasie rozpraw generalnych sprawę urządzenia Trybunałów powiatowych i za potrzebą rozszerzenia granic kompetencyi tych Sądów z 300 do 500 złr. Wniosek Dra Fanderlika, który żądał dla wszystkich spraw spornych od 150 do 500 złr. zaprowadzenia t. zw. powiatowych Sądów kolegialnych, odrzucono jednogłośnie, a przyjęto prawie jednogłośnie wniosek o wzięcie przedłożenia rządowego za podstawę dyskusyi specyalnéj; — uchwalono daléj wniosek o rozszerzenie kompetencyi Sądów powiatowych do 500 złr. W końcu komisya przyjęła rezolucyą referenta Dra Madejskiego, wzywającą Rząd do zbadania i przedsięwzięcia wyczerpujących studyów w przedmiocie utworzenia Trybunałów powiatowych i wybrała referentami Dra Madeyskiego i Dra Sturma, pierwszego dla całego postępowania spornego, drugiego dla postępowania egzekucyjnego.

Praktyka sądowa.

Spór prowizoryalny między właścicielem dóbr tabularnych a gminą o spólne użytkowanie gminnego pastwiska.

Antoni A., właściciel dóbr Trofanówka, zapozwał wójta z Baliniec Wawrzyńca G., o niepokojenie w posiadaniu prawa paszenia bydła swego na pastwisku gminném, twierdząc, że prawo to spólnie z członkami gminy Balińce i Trofanówka od dłuższego czasu wykonywał i powołując się na poprzednie orzeczenie prowizoryalne do l. 3368/877. mocą którego obie rzeczone gminy pozwały go o nieprawne pędzenie bydła swego na gminne pastwisko, lecz z żądaniem tém oddalone zostały.

Sąd powiatowy w Gwoździcu rez. z 10 listopada 1879 l. 3045 przychylił się do żądania skargi przeciw pozwanemu i dobrowolnie do sporu przystępującym gminom B. i T. Albowiem powód spokojne używanie prawa naruszonego udowodnił świadkami i orzeczeniem prowizoryalném poprzednio do l. 3368/77 wydaném, pozwani zaś fakt naruszenia milcząco przyznali.

Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 13 lipca 1880 l. 14.897 zatwierdził pierwszosądową rezolucyą, lecz Trybunał najw. zmienił obydwa orzeczenia niższych Sądów i powoda jako właściciela dóbr tabularnych T. z żądaniem prowizoryalném oddalił, o ile zaś powód spólnego użytkowania gminnego pastwiska domaga się

*

nie jako właściciel dóbr tabularnych, lecz jako właściciel niegdyś rustykalnych gruntów w B. i T., w myśl §§ 30 i 101 gal. ust. gminnéj i § 49 gal. ustawy o reprezentacyi pow. z 12 sierpnia 1866 do kompetentnych władz autonomicznych odesłał.

W powołaném bowiem poprzedniém sporze prowizoryalném do l. 3368/77 zaprzeczył powód, jakoby pastwisko sporne było własnością gmin B. i T. i uzasadniał swoje prawo do spólnego użytkowania pastwiska rzeczonego tém, że w gminach B. i T. nabył znaczne obszary gruntów rustykalnych, że więc jako właścicielowi tych gruntów służy mu także prawo spólnego użytkowania majątku wiejskich gmin B. i T. Z wykazów późniéj przedłożonych a przez Wydział krajowy udzielonych, stwierdzoném zostało niewątpliwie, że pastwisko sporne jest własnością gminną, a gdy Antoni A. ani w sporze obecnym ani w poprzednim nie podał żadnego powodu, z którego na mocy posiadania dóbr T. rości sobie prawo paszy na gminném pastwisku, a przeto w posiadaniu prawa tego zostaje, przeto skargę prowizoryalną, wniesioną przezeń jako właściciela dóbr tabularnych T. o ochronę spólnego posiadania prawa paszy odrzucić należało. O ile zaś Antoniemu A. jako właścicielowi gruntów niegdyś rustykalnych służy prawo użytkowania majątku gminnego, o tém nie Sądy, lecz w myśl ustawy gminnéj i ust. o repr. pow. władze autonomiczne rostrzygać powinny.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 października 1881 l. 9398) *). *Str.*

O sposobie przeprowadzenia egzekucyi na udziały i zyski członków towarzystw zarejestrowanych z nieograniezoną poręką.

Franciszek F. wniósł do Sądu krajowego krakowskiego podanie, ażeby tenże Sąd na zasadzie wyroku z d. 27 lutego 1880 l. 4083 na zaspokojenie pretensyi wekslowéj w kwocie 144 złr. zpn., dozwolił zamiany tymczasowego zajęcia udziału Teofila B., jaki tenże ma w Towarzystwie zaliczkowém w Białéj, jakoteż części zysku czyli dywidendy na udział ten przypadającéj na egzekucyjne, następnie egzekucyjnego przyznania na własność tegoż udziału i zysku i o polecenie Towarzystwu zaliczkowemu, ażeby zamianę tę i przyznanie na własność w księgach swych zanotowało i takowe ani dłużnikowi ani nikomu trzeciemu, aż do dalszego zarządzenia Sądu nie wydawało. Do żądania tego Sąd krajowy uchwałą z dnia 21 stycznia 1881 l. 1363 w zupełności przychylił się, przeciwko któréj Towarzystwo zaliczkowe wniosło rekurs, do którego Sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 6 maja 1881 l. 5587, przychylił się i z uwagi, że w myśl §§ 56, 57, 59 ustawy z 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p. egzekucya na udział członka, prowadzoną być może tylko w ten sposób, że wierzyciel żądać może wystąpienia członka z Towarzystwa za ustawowém wypowiedzeniem, a to za wykazaniem, że egzekucya do prywatnego majątku dłużnika była bezskuteczną i że wierzycielowi przysłuża prawo egzekucyi do procentów i udziału dłużnika w zysku, tych jednak Franciszek T. ani co do zapadłości, ani liczebnie nie wykazał, a co dopiéro po wystąpieniu z Towarzystwa okaże się — uchwałę Sądu krajowego w ten sposób zmienił, że prośbie Franciszka F. odmawia się.

Na skutek rekursu rewizyjnego Franciszka F., zmienił c. k. Trybunał najw. obie powyższe decyzye sądowe i nie naruszając praw osób trzecich, dozwolił egzekucyjnego prawa zastawu tego udziału, jaki się dłużnikowi Teofilowi B. od Towarzystwa zaliczkowego w Białéj w czasie jego wystąpienia z Towarzystwa należeć będzie, w ustępie zaś dotyczącym dywidendy od udziału, zatwierdził uchwałę Sądu krajowego, albowiem §§ 56, 57 i 59 ustawy z d. 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p. o stowarzyszeniach, nie przeszkadzają dozwoleniu egzekucyi na udział, jaki się dłużnikowi przy wystąpieniu z Towarzystwa należeć będzie, gdyż wtenczas przestanie być członkiem tegoż Towarzystwa, a zatém wtedy § 56 ustawy zastósowany być nie może — podczas gdy dozwolona przez Sąd pierwszéj instancyi egzekucya na sam udział dłużnika, wedle powołanéj ustawy nie jest dopuszczalną. Co się zaś tyczy dywidendy, Sąd pierwszéj instancyi zupełnie słusznie egzekucyi na takową dozwolił, gdyż takowa jest dochodem dłużnika, który egzekwować ustawa powołana nie wzbrania.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 września 1881 l. 9854). *A. P.*

---

*) O treści tego orzeczenia najw. Trybunału, zawiadomiony został gal. Wydział krajowy uchwałą c. k. Sądu krajowego wyż. we Lwowie z 15 listopada 1881 l. 29.789.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Niedopuszczalność zasądzenia z powodu nierzetelnego postępowania w interesach kredytowych na podstawie oskarżenia o sprzeniewierzenie, popełnione przez bezprawne przywłaszczenie sobie przedmiotów zastawu.
Orzeczenie z 21 marca 1881 l. 12.656.
(Ogł. urz. pod nr. 325).

C. k. Prokuratorya rządowa w Krakowie oskarżyła Jakóba S. o zbrodnią sprzeniewierzenia z § 183 u. k. w ten sposób popełnioną, że pewną część rzeczy, które mu w styczniu 1878 dłużnik jego Bolesław S. w zastaw dał, a tém samém powierzył, wartości kwotę 50 złr. przewyższającéj sobie zatrzymał i przywłaszczył.

C. k. Sad krajowy w Krakowie wyrokiem z dnia 1 października 1880 l. 17.117 uwolnił Jakóba S. od oskarżenia o zbrodnią sprzeniewierzenia w myśl § 259 l. 3 ust. o post. w spr. karn., natomiast uznał go winnym występku nierzetelnego postępowania w interesach kredytowych w myśl § 1 ustawy z d. 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. przez to popełnionego, iż udzielając w styczniu 1878 Bolesławowi S. pożyczkę w kwotach 100 złr. i 50 złr. umówił się z nim o warunki, o których wiedział, że przesadnością korzyści sobie zastrzeżonych i wysokością stopy procentowéj ekonomiczny upadek dłużnika spowodować muszą, że daléj dłużnik téj zgubności umówionych warunków z powodu wzburzenia umysłowego i braku doświadczenia spostrzedz nie mógł.

Przeciw ostatniemu ustępowi tego wyroku wniósł podsądny zażalenie nieważności na podstawie § 281 l. 8 ust. o post. w spr. karn.

Trybunał kasacyjny uwzględniając zażalenie, zniósł odnośny ustęp wyroku Sądu krajowego krakowskiego i uwol-

nił Jakóba S. od zarzuconego mu występku z § 1 ustawy z 19 lipca 1877, nr. 66 dz. u. p. z następujących powodów: Postępowanie nierzetelne w interesach kredytowych przewidziane w § 1 ustawy z d. 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. nie jest wcale modyfikacyą czynu oskarżeniem objętego, mianowicie zbrodni sprzeniewierzenia przez bezprawne przywłaszczenie sobie przedmiotów zastawu, lecz przedstawia się jako czyn karogodny tak co do czasu jak co do przedmiotu różny od czynu, będącego podstawą oskarżenia i samoistny, w obec czego o czynie tym tylko na mocy wniosku c. k. Prokuratoryi rządowéj orzekaćby można. A gdy czyn ten pierwotnie oskarżeniem objętym nie był, a w toku rozprawy oskarżenia na takowy nie rozszerzono, przeto Sąd orzekający uznając Jakóba S. winnym występku z § 1 ustawy z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p., przekroczył wbrew przepisom §§ 263 i 267 ust. o post. w spr. karn. granice oskarżenia, naruszył te przepisy, w obec czego zażalenie nieważności jest uzasadnione.

Kto kłamliwą obietnicą spełnienia wzbronionego czynu od drugiego pieniądze wyłudza, popełnia oszustwo. Orzeczenie z 21 marca 1881 l. 14.553/880. (Ogł. urzęd. pod nr. 326).

W toku rozprawy przeprowadzonéj przed Trybunałem Sądu przysięgłych w Krakowie przeciw Feiwlowi B. o zbrodnią oszustwa oskarżonemu, postawił Trybunał sędziom przysięgłym następujące pytanie: „Czy oskarżony Feiwel B. jest winien, że w latach 1873 i 1874 włościan Kantego K. i Maryannę T. podstępném przedstawieniem, jakoby z wpływowymi wojskowymi w stósunkach zostawał i jakoby wstawieniem się swém u nich synów rzeczonych włościan Józefa K. i Michała T. do wojska wziętych uwolnić mógł, w błąd wprowadził i tym sposobem od nich w różnych czasach łączną kwotę 500 złr. w. a. wyłudził, skutkiem czego Kanty K. i Maryanna T. szkodę 300 złr. przewyższającą rzeczywiście ponieśli“?

Gdy przysięgli pytanie to potwierdzili, uznał Trybunał wyrokiem z 1 października 1880 l. 14.387 Feiwla B. winnym zbrodni oszustwa w §§ 197 i 200 określonéj.

Przeciw temu wyrokowi wniósł podsądny zażalenie nieważności, w którém między innymi powołał powód nieważności z § 314 l. 10 lit. *a*) ust. o post. w spr. karn. wywodząc, że czyn werdyktem stwierdzony, że poszkodowani w celu uwolnienia swych synów od służby wojskowéj dali oskarżonemu pieniądze dla przekupienia wojskowych, nie może stanowić karogodnego oszustwa, gdyż w obec przepisu § 1174 p. u. c., wzbraniającego żądać zwrotu tego, co dla wykonania niedozwolonéj czynności danem było, o rzeczywistéj szkodzie dającemu wyrządzonéj w znaczeniu prawném mowy być nie może, a ściganie karne jest niedopuszczalne tam, gdzie z powodu naruszenia cudzych praw majątkowych skarga cywilna wyniesioną być nie może.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, podnosząc w motywach, że powód nieważności z § 344 l. 10 lit. *a*) ust. o post. w spr. karn. wcale nie jest uzasadniony, gdy raz ze względu na treść pytania przysięgłym postawionego, werdyktem tychże wcale nie zostało stwierdzoném, jakoby poszkodowani dali oskarżonemu świadomie pieniądze właśnie celem przekupienia wojskowych, a powtóre okoliczność ta, choćby była stwierdzoną, nie wykluczałaby poczytania czynu oskarżonemu zarzuconego jako karogodne oszustwo. Skoro bowiem ustawodawca określając pojęcie oszustwa, nie odróżnia, czy szkoda przez sprawcę zamierzona w drodze cywilnéj dochodzoną być może lub nie, skoro daléj naruszenie cudzego prawa majątkowego nawet w tych wypadkach, w których z powodu takiego naruszenia skarga cywilna wyniesioną być nie może, nie traci cechy wyrządzenia szkody, przeto karogodność oszustwa nawet w tych wypadkach nie jest wykluczoną, w których wyniesienie skargi cywilnéj jest wzbronioném.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Przewidziany w § 77 ustawy z 9 lutego 1850 3-letni termin do żądania zwrotu należytości prawnéj, obowiązuje także w innych przypadkach, aniżeli omyłki lub błędu rachunkowego.

Małżonkowie Józef i Johanna M. nabyli w dniu 21 października 1873 młyn parowy od niezaintabulowanych właścicieli Michała W. i Amalii S. za 15.000 złr. i zapłacili wymierzoną $3^1/_2\,\%$ należytość przenośną. Po dokonanéj w dniu 4 grudnia 1878 intabulacyi poprzednich właścicieli, wnieśli małżonkowie M. w dniu 19 grudnia 1879 prośbę o zwrot części opłaconéj należytości, lecz żądaniu temu władze skarbowe odmówiły z powołaniem się na § 77 ustawy o nal.

W zażaleniu twierdzą małż. M., że w danym razie rozchodzi się o zwrot dozwolonego w ustawie opustu należytości przenośnej ze względu na krótszy czas poprzedniego posiadania, przeto § 77 niesłusznie zastósowany został, lecz Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia, albowiem ustawa o nal. tylko w dwóch przypadkach, a mianowicie w §§ 77 i 78 dozwala zwrotu wymierzonéj względnie opłaconéj już należytości t. j. w drodze zażądania zwrotu w ciągu 3 lat lub w drodze rekursu. Żądanie zwrotu wniesione po upływie 3 lat uwzględnione być nie może. Wprawdzie rozp. min. z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. w § 9 dozwala wykazania wpisu hypotecznego celem opustu należytości przenośnéj, także po dokonanym wymiarze, prawo to gaśnie jednak po upływie lat 3, gdyż należyte wykonanie ustawy o nal. byłoby niemożliwe, gdyby termin § 77 ograniczony był tylko do przypadków omyłki lub błędu rachunkowego. Owszem termin ten z reguły stósować należy, o ile w ogóle inny termin do zgłoszenia praw w ustawie nie jest ustanowiony.

(Orzeczenie z 3 maja 1881 l. 781. Budw. 1089).

Polecenie urządzenia spólnego zakładu przemysłowego w myśl § 126 ust. przemysł. z 20 grudnia 1859 zależy od istnienia stowarzyszenia w myśl ustawy przemysł. założonego.

Władze polityczne nakazały rzeźnikom w N, ażeby w miejsce staréj rzeźni wybudowali nową, potrzebom lokalnym odpowiedną, w ciągu jednego roku, i by po upływie tego terminu rzeź bydła w staréj rzeźni zupełnie zastanowili. Nakaz ten, w którym nie podano sposobu wybudowania nowéj rzeźni, ani téż dostarczenia kosztów, doręczony został przewodniczącemu cechu.

Trybunał adm. zniósł jednak polecenie to jako w nsawie nieuzasadnione. Albowiem w N. nie istnieje stowarzyszenie rzeźników, organizowane w myśl § 126 ustawy przem. z 20 grudnia 1859 nr. 227 dz. u. p., a przewidziane w § tym wezwanie urządzenia spólnego zakładu przemysłowego nastąpić może tylko pod warunkiem istnienia takiego stowarzyszenia, mającego swe własne statuty (§§ 108 i 127), swoję reprezentacyą i majątek, z któregoby albo bezpośrednio lub wskutek repartycyi (§§ 116—123) koszta zakładu poniesione być mogły. Obowiązek zaś wybudowania nowego zakładu przemysłowego, wywiedziony być nie może z istnienia cechu rzeźniczego, gdyż nie istnieje ustawa, w myśl któréj cechom tym wybudowanie rzeźni nakazane byćby mogło, ani téż ustawa stanowiąca, że rzeź bydła wykonywaną być powinna przymusowo tylko w rzeźniach.

(Orzeczenie z 4 maja 1881 l. 762. Bud. 1091).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Rzeszów 6 grudnia.

W r. 1872 zawiązaném zostało w Rzeszowie Towarzystwo pod nazwą „Koło prawników, które liczyło znaczną ilość członków i istniało do r. 1875, w którym bez formalnego rozwiązania się, z rozmaitych przyczyn a najwięcéj może z powodu znanéj w kraju naszym z rozlicznych przykładów choroby związéj się niewytrwałością i obojętnością, przestało dawać znaki życia i przestało faktycznie istnieć. Po tém Towarzystwie pozostała biblioteka, składająca się z stukilkudziesięciu dzieł i pism i — wcale dobre wspomnienie.

Obecnie za inicyatywą kilku tutejszych prawników, a głównie pp. Dra Rybickiego i Dra Alsa, którzy każdéj dobréj sprawie swego poparcia chętnie użyczają, postanowiono wskrzesić owo dawne w letargu pogrążone Towarzystwo i utworzyć na nowo ognisko, około którego skupićby się mogli wszyscy towarzysze jednego zawodu, którym własny rozwój umysłowy i postęp w fachowém wykształceniu jeszcze nie zobojętniały. Czy myśl tych panów była szczęśliwą i wyda lepsze niż dotychczas bywało owoce, przyszłość okaże; zawsze należy im się szczera podzięka, że nie zrażeni przykrém doświadczeniem, dali pochop do zawiązania na nowo Towarzystwa, którego potrzeba i użyteczność jest powszechnie uznaną i dostatecznie ocenioną.

Otóż w myśl owych szanownych inicyatorów zwołane Zgromadzenie tutejszych prawników, wybrało na początku listopada b. r. komitet z trzech członków do wypracowania statutu i regulaminu, zaś na powtórném zebraniu dnia 20 listopada b. r. uchwalono statut „Koła prawników w Rzeszowie“ i równocześnie wybrano wydział Koła.

Prezesem Koła obranym został Dr. Alojzy Rybicki adwokat, do wydziału zaś weszli: p. Dr. Tymiński, radca skarbowy i naczelnik tutejszéj powiatowéj Dyrekcyi skarbowéj jako zastępca prezesa, p. Dr. Als adwokat jako skarbnik, p. Dr. Tarłowski, podprokurator jako sekretarz, p. Lubaszek radca Sądu, p. Kaniewski notaryusz i p. Dr. Matusiński auskultant sądowy jako członkowie, tudzież p. Dr. Koppel adwokat, p. Dr. Czupka koncypient adwokacki i p. Skibiński Felicyan koncypient adwokacki jako zastępcy członków. Bibliotekarzem obrano p. Dra Czupkę. Zamierzano wybrać do wydziału reprezentanta władzy politycznéj miejscowéj, ale było to niemożliwém, gdyż żaden z panów do grona urzędników c. k. Starostwa należących, dotychczas do Towarzystwa nie przystąpił.

Tak więc pierwsze wstępne czynności już uskutecznione i po zatwierdzeniu statutów rozpoczniemy działanie; a jeżeli takowe trzymać się będzie naturalnych granic, wskazanych miejscowymi warunkami, natenczas można rokować Towarzystwu powodzenie, a członkom Towarzystwa rzeczywistą z niego korzyść.

Dotychczas liczy Towarzystwo 35 członków, z tych trzech zamiejscowych. Jestto liczba dosyć skromna ze względu na ogólną liczbę prawników miejscowych i okolicznych, których w samym Rzeszowie liczymy sześćdziesięciu kilku — ale jak wiadomo, nie wielu bywa u nas od razu pochopnych i gotowych do dzieła; więcéj natomiast — niedowiarków, wątpiących w powodzenie i może dlatego ociągających się z przystąpieniem do Towarzystwa, którego byt uważają za problematyczny. Temu też usposobieniu przypisujemy głównie dotychczasową obojętność wielu z prawników tutejszych dla nowego a raczéj odświeżonego Towarzystwa i ociąganie się ich z przystąpieniem do grona członków — bo nawet trudno przypuścić, iżby znaleźli się tacy, którzyby nie uznawali użyteczności Towarzystwa prawniczego w ogóle, a w Rzeszowie w szczególności. Wszak jeżeli ktoś nawet sądziłby, że się na zebraniach Towarzystwa już niczego nauczyć nie potrafi lub nie potrzebuje, to przecież może sam innych uczyć i przysłużyć się tym sposobem ogółowi, dzieląc się z nim swoją wiedzą i owocami swego doświadczenia — a Towarzystwo otwiera mu do tego pole obszerne i wdzięczne!

Najbardziéj nam ubolewać przychodzi nad tém, że dotyczas w gronie członków nie wielu liczymy starszych i doświadczeńszych prawników, z których światłych wskazówek i doświadczenia radzibyśmy korzystać przy nowszych spólnych pracach; brak ich nietylko pozbawia nas siły moralnéj i naukowéj, jaką dla nas reprezentują, ale musi działać zniechęcająco i na młodszych. Mamy wszakże nadzieję, że ten stan zmieni się wkrótce na lepsze. Natomiast z wszelkiém uznaniem zapisujemy, że p. Stanisław Skrzyński właściciel dóbr i wice-marszałek rzeszowskiéj Rady powiatowéj przystąpił zaraz z początku do Kółka prawników i podniósł przez to znacznie powagę naszego młodego Towarzystwa. X.

Zapiski literackie.

Die Strafprocessordnung für die im Reichsrathe vertretenen Königr. und Länder, vom 23 Mai 1873 und deren Einführungsgesetz. Mit Commentar von Julius Mitterbacher. Wiedeń. Manz.

Niezmordowana firma Manza obdarzyła nas znowu dziełem większych rozmiarów, postarawszy się o nowy komentarz do procedury karnéj Mitterbachera, znanego autora wydanego przed 8. laty spólnie z Dr. Neumaierem komentarza. Nowe to dzieło w obec szczupłéj dotąd literatury w tym przedmiocie, dla naszych praktyków tak pożądane, różni się pod każdym względem od dopiéro wspomnionego dzieła. Przedewszystkiém autorowie poprzedniego dzieła nie mieli — bo mieć nie mogli — przed sobą owych wszystkich tak obfitych materyałów, owéj bogatéj judykatury procesu karnego, jaka na podstawie nowéj ustawy z r. 1873 przez lat 8 się wytworzyła. Zadaniem ich wówczas było wyłożyć podstawy zasadnicze nowego procesu karnego i wyjaśnić ich przeprowadzenie w szczegółach. Odtąd jednakże rzeczy się zmieniły. W ciągu czasu od wprowadzenia téj ustawy, proces karny był nietylko ulubionym przedmiotem rozpraw teoretycznych i praktycznych, lecz doczekał się znakomitego opracowania w wywodach generalnych adwokatów i prokuratorów przed Trybunałem kasacyjnym i równie znakomitéj interpretacyi w wyrokach tegoż Trybunału.

Mitterbacher wziął sobie za zadanie skorzystać z tego obfitego materyału i zestawił książkę, która jest bardzo pożądaną głównie dla praktyków. Z tego zadania wywiązał się autor bardzo starannie. Nie podobna w szczegóły komentarza się wdawać, zadaniem naszém może być owszem tylko ocenienie sposobu, w jaki autor ustawę objaśnia. Sposób ten jest równie ścisły i dokładny, jak jasny; literatura przy każdéj kwestyi uwzględniona — oczywiście o ile autorowi była dostępną, t. j. w niemieckim języku. Równie dokładnie uwzględnione są materyały niekiedy dosłownie cytowane, tak że książka ta będzie niezawodnie bardzo pożądanym podręcznikiem dla praktyka. Mówimy dla praktyka i kładziemy na to słowo nacisk, gdyż autor położywszy sobie za zadanie napisać książkę praktyczną, umyślnie unika dysertacyi teoretycznych. Przy każdym rozdziale jednakże cytuje na wstępie także literaturę teoretyczną, tak iż ten co pragnie w tym kierunku objaśnień, za tą skazówką łatwo może się i pod tym względem poinformować. ..st..

Zapiski bibliograficzne.

Philipps G., Lehrbuch des Kirchenrechts. 3 Aufl. Regensburg 13 m. 60 fen.

Pilaski L., O przywróceniu waluty metalicznéj w Austryi w obec dzisiejszéj walki złota ze srebrem. Warszawa. 75 kop.

Pret C. A., Le Droit de rétention dans les législations anciennes et modernes. françaises et étrangères. Paris. 7 m. 50 fen.

Poźniak W., Uwagi nad organizacyą służby utrzymania przy kolejach galicyjskich. Lwów.

Presl Dr. F., Gesetze und Verordnungen über das österr. Apothekerwesen und den Medicamenten-Mineralwasser- u. Gifthandel. Prag. 1 złr.

Puchta G. F., Cursus der Institutionen, 9 Aufl. hrsg. von P. Krüger. 2 Bde. Leipzig. 18 m.

Ratazzi U., Discorsi parlamentari raccolti e publicati per cura di Gi. Scovazzi. Vol. VIII. 8 m. 40 f.

Reinganum Dr. P., Die Rechte der Actionäre und die Haftbarkeit des Aufsichtsrathes. Frankfurt a. M. 1 m.

Reinitz Dr. M., Das Eisenbahnwesen Oesterreich-Ungarns und dessen neuestes Rechtsgebiet. Wien. 60 ct.

Renaud A., Das Recht der Commanditgesellschaften, Leipzig. 15 m.

Rohan K. I., Ein Versuch über die Entstehung und Strafbarkeit der menschlichen Handlungen. Wien. 60 ct.

Roll Dr. V., Oesterr. Stergesetze (In ca. 7 Hft.), 1—6 Htn. Wien. 80 ct.

Roszkowski prof. Dr. G., O poglądach Moltkego na prawo wojny. Lwów. 30 ct.

— W sprawie Midhata baszy. Lwów. 30 ct.

Sabbatini G., Su l'intervento in causa Studio. Roma. 4 m. 40 fen.

Sachsse Dr. H., Die Lehre vom defectus sacramenti, ihre historische Entwicklung und dogmatische Begründung. Berlin. 5 m.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Miesięczne zebranie Towarzystwa prawniczego odbyło się dnia 11 b. m. w sali Sądu karnego we Lwowie. P. Dr. Dzięd zielewicz odczytał rozprawę o zażaleniach nieważności według ustawy z r. 1877. Treści tego wykładu nie przytaczamy, gdyż podamy ją w całości. Następnie przedstawił p. Lewandowski kilka wypadków z praktyki ustawy o lichwie, które krótką wywołały dyskusyą. Na żądanie wielu członków odroczono dalszy ciąg dyskusyi o Sądach pokoju, rozpoczętéj na poprzedniém zgromadzeniu na zebranie styczniowe.

Centralna deputacya wieca notaryuszów odbyła 28 z. m. w Wiedniu pierwsze posiedzenie. Z Polaków obecni byli pp. Madeyski i Muczkowski. Przedewszystkiém przedsięwzięto wybory zarządu. Prezydentem obrany Dr. Leon Roncali, wiceprezydentem Dr Madeyski, kasyerem August Kautz, sekretarzem Dr. Semler. Uchwalono następnie na wniosek p. Swobody objąć na własność wieca czasopismo *Zeitschrift für Notariat und freiwill. Gerichtsbarkeit* i poruczyć redakcyą dotychczasowemu redaktorowi Dr. Roncali. Uchwalono następnie do wypracowania statutu dla biblioteki Wieca wybrać komisyą, i odesłano kilka pisemnie zgłoszonych wniosków po żywéj dyskusyi do Wydziałów prowincyonalnych z wezwaniem objawienia zdania. Wnioski te tyczą się kwestyi zaopatrzenia, kwestyi granic zakresu notaryalnego i kwestyi interpretacyi przepisów patentu o sądownictwie niesporném. Uchwalono daléj regulamin dla centralnéj deputacyi, a następnie powzięto uchwałę, iż w organie stowarzyszenia ma być otwartą rubryka: Bezpłatne konsultacye w sprawach notaryalnych.

Do komitetu dla organizacyi sprawy zaopatrzenia, wybrano pp. Max, Kautz i Gesselbauer członkami, Dr. Roncali zastępcą. Wreszcie wybrano jeszcze dwa komitety do strzeżenia interesów stanu, w których skład weszli pp. Nitsche, Swoboda, Semler i Lötsch, Bahr i Roncali.

Wiadomości potoczne.

Władysław Pęgowski radca c. k. Sądu krajowego w Krakowie, jedna z ofiar strasznéj katastrofy teatralnéj w Wiedniu, urodził się w Bieczu w r. 1831. Nauki prawnicze ukończył w Krakowie, a zawód sędziowski rozpoczął w r. 1855 jako auskultant przy Sądzie kryminalnym w Stanisławowie.

Po organizacyi sądownictwa państwowego, zamianowany adjunktem, przesiedlił się w tym charakterze urzędowym w roku 1862 do Sądu krajowego w Krakowie, przy którym aż do roku 1867 pozostał.

Po spełnieniu obowiązków adjunkta samodzielnego w Dobczycach, a następnie sędziego powiatowego w Pilźnie i w Bochni, otrzymał w r. 1872 posadę radcy przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, a w dwa lata potém, przy Sądzie krajowym w Krakowie.

Zmarły niebył mistrzem pióra lub słowa, lecz człowiekiem serca, w całém znaczeniu tego słowa. Serdeczny i koleżeński, obdarzony wesołym humorem i delikatnym dowcipem, jednał sobie wszędzie i z łatwością grona przyjaciół i życzliwych; a jako Sędzia odznaczający się nieskazitelną prawością i zdrowym sądem o rzeczach i ludziach, licznych wielbicieli.

Będąc właścicielem dóbr Sobolowa, spełniał gorliwie obowiązki członka Rady powiatowéj bocheńskiej; a w roku 1880 wybrany z większéj własności okręgu bocheńskiego członkiem Rady państwa, przyczynił się wiele, jako członek komisyi i sprawozdawca do uchwalenia ustawy o ulgach stęplowych przy konwersyi długów hipotecznych.

O potrzebie uchwalenia prawa roboczego dla Galicyi znajdujemy uwagi godny artykuł w *Rolniku*, napisany przez hr. Leonarda Pinińskiego. „Nałóg ludu naszego — mówi autor — próżnowania po żniwach, w miesiącach wrześniu i październiku, nałóg włóczenia się o tym roboczym czasie po jarmarkach, prażnikach i odpustach, zabawiania się tygodniami przy godach weselnych, wogóle nałóg nierobienia niczego wtedy, gdy robotnik polny najwięcéj może sobie grosza nazbierać przy robotach na obszarach większych właścicieli tak przy młóćbie, jak przy wykopywaniu kartofel i buraków, zbieraniu kukurudzy i t. p. nie da się niczém inném wykorzenić, jak tylko zaprowadzeniem rozsądnego prawa roboczego. Nieeh mnie nikt nie posądzi, że ja pod prawém roboczém myślę o zaprowadzeniu jakichś „Porcyi“. Bynajmniéj; żaden właściciel dóbr ziemskich, ani nawet dzierżawca nie chce, by mu dane na przednowku pieniądze odrabiano z lichwą, ale każdy z chęcią, bez żadnego procentu, tylko w celu zapewnienia sobie robotnika na czas jesienny, na czas, w którym zwykle nasz włościanin u siebie się obrobił, z chęcią zapomoże go na wiosnę, byle miał prawem zagwarantowaną pewność, że mu te pieniądze odrobione zostaną w oznaczonym czasie“.

„O cóż tu więc chodzi? O to, żeby włościanin, biorący na przednowku pieniądze na roboty, do tych robót wyszedł lub zastępcę wysłał, a gdyby tego uczynić nie chciał, by przynajmniéj doraźna była egzekucya do ściągnięcia z niego pobranéj na wiosnę należytości, w celu zmuszenin go do roboty w razie, gdyby nie posiadał pieniędzy do oddania długu. Prawo takie, wydane w najoględniejszéj formie, byłoby dla naszego ludu rodzajem przymusu do chodzenia na robotę, a zarazem uwolniłoby go zwolna ze szpon lichwiarzy, którzy go wprawdzie chwilowo od głodu ratują, ale zato całe mienie jego w jesieni pożerają.

Z lwowskiéj Izby notaryalnéj. (Urzędowe).

Na posiedzeniu c. Izby notaryalnéj we Lwowie dnia 3 grudnia 1881 odbytém zapadły następujące uchwały:

I. Na nowo kreowaną posadę c. k. notaryusza w Tłustem zaproponowano

a) w drodze przeniesienia: c. k. not. Maksymiliana Heldenburga w Monasterzyskach;

b) w drodze obsadzenia na Tłuste ewentualnie na Monasterzyska: 1. Dra Karola Lenartowicza, kand. notar. w Horodence; 2. Jana Skwarczyńskiego, kand. not. i referenta pomocniczego przy Prokuratoryi Skarbu we Lwowie; 3. Dra Leona Reissa, kand. not. we Lwowie.

II W sprawie pomnożenia posad notaryuszów uchwalono po zebraniu potrzebnych dat we wszystkich Sądach obwodowych, powiatowych, Starostwach, Wydziałach powiatowych, Izbach adwokackich i handlowych petycye kandydatów notar. przez Izbę do Ministerstwa sprawiedl. o kreowanie nowych posad wniesioną poprzeć i na razie domagać się kreowania posad i rozpisania konkursów na (7) siedm tylko posad w okręgu Izby lwowskiéj położonych, a to: 1. w Grzymałowie; 2. w Winnikach; 3. w Mielnicy; 4. w Obertynie; 5. w Kulikowie; 6. w Peczeniżynie i 7. w Nowém Siole.

Wiadomości urzędowe

od 6 do 13 grudnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiéj)

Mianowania i przeniesienia. Kom. powiat. Eugeniusz Kraus sekretarzem Nam. — Prakt. konc. Dr. Otto br. Dormus Kilianshausen z Rudek do Starego Miasta. — Sędzia pow. Franciszek Eisen na własne żądanie z Lutowisk do Krosna. — Sędziami pow. mianowani: adj. Aleksander Stobiecki w Lutowiskach, adj. Mieczysław Reichan w Wojniłowie, adj. Adolf Gürtler w Żydaczowie.

Upadłości. Ozyasz Hauzen nierej. kupiec w Przemyślu; uchw. S. o. z 2 grudnia l. 13.421; k. k. Leopold Hauser adj.: t. z. adw. Dr. Doliński; wyb. wydz. 16 grudnia o 10 rano, zgł. do 27 stycznia 1881, likw. późniéj ogłoszoną będzie (278). — L. Entmacher kupcowa we Lwowie; uchw. S. kr. z 3 grudnia l. ? — k. k. adj. Seredowski, t. z. Dr. Reich; wyb. wydz. dnia 15 grudnia o 4 pop., zgł. do 20 stycznia 1882, likw. 25 stycznia 1882 o 10 rano (279).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Meilecha Menkesa we Lwowie kom. konk. adj. Seredowski, st. zarz. adw. Dr. Skowroński, zast. Dr. Bobownik (281).

Niewłasnowolni. Mateusz Cwięka gosp. z Trzciany marn.: kur. Wawrzyniec Krawiec; uchw. S. o. w Tarnowie z d. 24 grudnia l. 14 867; ogł. S. p. w Radomyślu z d. 12 grudnia l. 7104 (281). — Seman Markowicz ze Żłockiego marn.; kur. ? — uchw. S. o. w Nowym Sączu z 26 listopada l. 5366; ogł. S. p. Krynica z 1 grudnia l. 4753 (282).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 51.131. **Ogłoszenie.** L. 212.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: „R. Schön & Gebhardt“ we Lwowie dnia 14 listopada 1881 uwidoczniono, że firma ta w skutek śmierci jawnego spólnika Rudolfa Schön z rejestru handlowego dla firm spółkowych się wykreśla.

Lwów dnia 19 listopada 1881. **Piątkowski.**

L. 16.044. **Protokółowanie firmy.** L. 214.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę: Aleksander Atlass, dla handlu kolonialnymi towarami w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 23 listopada 1881.

L. 51.133. **Ogłoszenie.** L. 215.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 14 listopada 1881 wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, przy firmie: Filia c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, p. Edwarda Ziffer jako dyrektora tegoż Zakładu kredytowego z uwidocznieniem, że przysługuje jemu prawo podpisywania firmy w sposób statutem określony.

Lwów 19 listopada 1881. **Piątkowski.**

L. 52772. **Ogłoszenie.** L. 216.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że w roku 1882 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: *Gazecie Lwowskiéj*, *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*, tudzież w gazecie wiedeńskiéj *Wiener Zeitung*; wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w *Gazecie Lwowskiéj*. (1—3)

Lwów dnia 26 listopada 1881. **Stanisławski.**

Ogłoszenia prywatne.

In der **Manz**'schen k. k. Hof-Verlags-Buchhandlung in **Wien** ist **soeben** erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

Die Strafprocessordnung v. 23. Mai 1873

für die

im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder der österr. ungarischen Monarchie und deren Einführungsgesetz.

Mit Commentar

von *Julius Mitterbacher*, k. k. Oberlandesgerichtsrath in Graz. gr. 8. XXXVI und 788 Seiten geheftet f. 6. — in Leinwandband f. 7.

Dieser Commentar, welcher hauptsächlich bestimmt ist, ein **Hilfsbuch für den Praktiker** zu sein, der das neue Strafprocessrecht anzuwenden berufen ist. hat es sich zur Hauptaufgabe gemacht, die in der Praxis über den Sinn und die Bedeutung einzelner Vorschriften zu Tage getretenen Zweifel und Bedenken, sowie die in Ausführung derselben sich ergebenden Schwierigkeiten hervorzuheben, das Für und Wider der geltend gemachten differirenden Meinungen anzuführen und selbe an der Hand der Grundsätze des dem Gesetze in dem Ganzen, sowie in dem Einzelnen zu Grunde liegenden Systems zu lösen,

Treść:

Wnioski referenta parlamentarnéj komisyi prawniczéj tyczące się sądowego projektu do procedury cywilnéj. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 21 grudnia 1881. **Nr. 51.**

PRZEGLĄD
SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we *Lwowie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Millikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy niezżyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

WNIOSKI REFERENTA
parlamentarnéj komisyi prawniczéj
tyczące się
rządowego projektu do procedury cywilnéj.

(Dokończenie).

Druga kwestya zasadnicza tyczy się środków prawnych II instancyi. W téj mierze doradza referent zmian w projekcie w czterech punktach, i w tym celu tyleż formułuje wniosków.

Projekt rządowy odmienne urządza środki prawne II instancyi od wyroków Sądów zbiorowych (krajowych) z jednéj, a Sądów jednoosobowych (powiatowych) z drugiéj strony. Od pierwszych dopuszcza tylko rewizyą, zaś od drugich apelacyą. Apelacya polega na powtórzeniu całéj rozprawy ustnéj, a nadto w postępowaniu apelacyjném projektu służy stronom *beneficium novorum*. Rewizya zaś, jaką projekt przyjmuje, jest t. zw. *revisio in jure*, któréj skutkiem jest tylko powtórne rozpoznanie kwestyi prawnéj na podstawie materyału faktycznego i dowodowego, zużytego w instancyi pierwszéj. Zasadą téjże może być tylko: nieważność, niezgodność z aktami, mylna interpretacya dokumentu i mylne zastósowanie ustawy (§ 520 proj.). W innych kwestyach Sąd II inst. jest związany wynikami procederów, przez Sąd I instancyi stwierdzonymi, a w szczególności rewizya taka nie dopuszcza ani powtórzenia ani powtórnego ocenienia zeznań świadków i znawców, badanych w I instancyi podczas rozprawy. Oprócz tego nie służy stronom *beneficium novorum*. Referent żąda, aby apelacya była dopuszczoną od wszystkich wyroków I instancyi, a w szczególności także od wyroków Sądów krajowych. I to jest pierwszy jego wniosek. W uzasadnieniu przypomina, że przeciw takiéj *revisio in jure* oświadczyli się wszyscy radcy wyższego Trybunału w Berlinie przeciwko dwom, — że wprawdzie była przyjętą do projektów niemieckich z r. 1871 i 1872, ale wiec prawników niemieckich zarzucił ją, — że następnie nie znalazła miejsca w niemieckim projekcie rządowym, a w komisyi parlamentu niemieckiego nadaremnie usiłowano jéj wprowadzenie, poczém Izba odrzuciła ją stanowczo. Nie ma jéj w żadném prawie procesowém, z wyjątkiem angielskiego; ale tam łączy się z instytucyą ławy przysięgłych dla spraw cywilnych, która u nas nie może być zaprowadzoną. Wniosek swój uzasadnia referent tém, że powtórne rozpoznanie kwestyi faktycznéj może się odbyć bez powtórzenia całéj rozprawy; że daléj ścisłe oddzielenie kwestyi prawnéj od faktycznéj da się tylko pomyśleć, ale nigdy nie da się przeprowadzić w praktyce, bo sprzeciwia się powszechnemu poczuciu prawnemu i potrzebom życia realnego. Pewność prawna wymaga bowiem środka prawnego, któryby poddał całą sprawę powtórnemu rozpatrzeniu bodaj jednemu Sądowi wyższemu.

Zalecając zaprowadzenie apelacyi od wyroków trybunalskich I instancyi, proponuje referent w drugim wniosku, aby w instancyi apelacyjnéj *beneficium novorum* nie istniało. Sprzeciwia się zapatrywaniu, iżby prawo wprowadzenia nowych faktów i dowodów w instancyi apelacyjnéj było koniecznym skutkiem ustności postępowania i panującéj w niém zasady swobodnego ocenienia dowodów. Nie zgadza się bowiem z zasadą tego twierdzenia, którą ma być okoliczność, iż zbadany w instancyi niższéj materyał procesowy, nie da się w postępowaniu ustném tak dokładnie oznaczyć, iżby nie mogła w dalszéj instancyi powstać wątpliwość, czyli twierdzenie jakie jest *novum* lub nie. Według jego zdania, temu mniemaniu sprzeciwia się praktyka, która uczy, że Sąd i adwokaci spólnie starają się o to, aby motywa wyroku łącznie z aktami cały materyał procesowy dokładnie określiły. Nadto wynika z natury sprawy apelacyjnéj, że nie ma w niéj takiéj swobody, jak

w instancyi pierwszéj, chociaż traktuje się według téj saméj zasady swobodnéj oceny dowodów. Swoboda sędziego apelacyjnego nie sięga poza racyonalny cel apelacyjnego postępowania, którym jest uchylenie oczywistego naruszenia prawideł rozsądku i dowolności sędziego pierwszego. Wprawdzie większa część procesów ustnych dopuszcza tego *beneficium*, ale są takie, jak np. niektóre szwajcarskie, w których go nie ma. Ściśle tedy rzecz biorąc, nie zależy ono od ustności postępowania, lecz od tego, jaki zakres przyznaje się skutkom dewolutywnym środka prawnego. Albo ogranicza się czynność sędziego apelacyjnego do powtórnego zbadania materyału procesowego, zużytego w instancyi pierwszéj, zachowując przez to tożsamość sprawy w obydwóch instancyach, albo dopuszczając *nova*, rozszerza się skutek dowolutywny, bo przyznaje się Sądowi apelacyjnemu prawo samoistnego badania sprawy, a témsamém ustaje wykazana wyżéj tożsamość spraw. Referent radzi, aby przyjęto system pierwszy, a raczéj, aby zatrzymano obecny system, który w tradycyach naszego sądownictwa cywilnego głębokie zapuścił korzenie i nie da się usunąć bez szkodliwych następstw. Aby zaś strony przez to nie ucierpiały, dosyć mają innych środków, w obec których owe *beneficium* będzie całkiem zbytecznem. Oto wolno im aż do końca rozprawy ustnéj w pierwszéj instancyi dodawać *nova* (§ 211 proj.), bo zasada przezorności nie obowięzuje w postępowaniu ustném, a nadto mają prawo żądać unieważnienia postępowania, gdy w niém zachodziły istotne a bezwinne zaniechania (§§ 512 i 513 proj.).

W następującym wniosku trzecim domaga się referent zmiany projektu o tyle, aby postępowanie w instancyi apelacyjnéj nie było obowiązkowo ustném, wskutek czego strony są zniewolone jawić się pod rygorem zaoczności, lecz by stronom wolno było nie jawić się do rozprawy apelacyjnéj. Miałoby być tak, że gdy się obydwie strony jawią, to odbędzie się rozprawa ustna; gdy się jedna tylko strona jawi, Sąd z nią tylko rozprawia, a niejawiąca się nie ściągnie na siebie zaoczności; gdy się obydwie strony nie stawią, odczytają się akta procesowe, a referent Trybunału przedstawi stan rzeczy. Dla uzasadnienia téj propozycyi, zbija naprzód referent zdanie, jakoby postępowanie apelacyjne było *judicium novum*. Cechę tę straci zupełnie, gdy jego wniosek poprzedni co do uchylenia *beneficii novorum* będzie przyjęty. Owszem rozprawa apelacyjna już z natury swojéj jest tylko powtórną rozprawą I inst., któréj treść i przebieg wykazują akta procesowe, i dlatego, że na podstawie tych aktów się odbywa, przeważnie pisemną. Naprzód bowiem określają pisma przygotowawcze materyał procesowy niejako *in crudo*, a następnie zbierają takowy i dokumentnie stwierdzają motywa wyroku przez Sąd układane i przez adwokatów kontrolowane. Widzimy tedy, że motywa te stwierdzają zgodne zapatrywanie Sądu i stron co do treści materyału procesowego. Otóż za zgodą wszystkich spółdziałających, pisemnie ujęta treść rozprawy jest faktem, z którym apelacya liczyć się musi, chociaż ustawa, jak np. projekt rządowy w § 493 przepisuje, że w rozprawie apelacyjnéj sprawa na nowo się przeprowadza. Ztąd się tłumaczy, dlaczego w krajach, gdzie ustne procedery istnieją, adwokaci w rozprawie apelacyjnéj rozpoczynają od tego, że odczytują pisma przygotowawcze, protokoły przeprowadzonych dowodów, motywa wyroku I instancyi i t. d., poczém dopiéro następują ustne wywody prawne. Dlatego téż w rozprawie apelacyjnéj funkcyonuje referent, którego nie ma w rozprawie przed Sądem I inst., a którego jest zadaniem czuwać nad tém, aby wywody adwokatów były zgodne z aktami i rozpocząć naradę Trybunału przedstawieniem stanu rzeczy. Potrzebę pism w instancyi apelacyjnéj stwierdziła praktyka sądowa w Bawaryi, gdy tam zaprowadzono procedurę z r. 1869, która wcale żadnych aktów nie zna. Otóż za zgodą Trybunału wyższego taki się tam wkrótce wytworzył zwyczaj, że adwokaci przedkładali Sądowi apelacyjnemu oprócz wniosków, także przedstawienie faktycznych podstaw wyroku I instancyi na pismie. Z tego wszystkiego wynika, że rozprawa apelacyjna jest postępowaniem pisemném z końcową rozprawą ustną, a zatém że punkt ciężkości téjże spoczywa w pismach. Wolno zatém pozostawić ocenieniu stron, czyli uważają ustną rozprawę jako konieczną dla swojéj sprawy. Ważna to kwestya także z powodu znaczniejszych kosztów rozprawy ustnéj, któreby nieraz czyniły apelacyą niemożliwą. Taki system panował dawniéj w Prusiech i Badeniu, a obecnie obowięzuje w niektórych koloniach francuzkich, w niektórych kantonach szwajcarskich i t. d.

Czwartego i ostatniego wniosku przedmiotem jest kwestya co do środków prawnych od wyroków Sądów powiatowych. W téj mierze proponuje referent, żeby od tych wyroków, odmiennie od projektu, taka sama była dopuszczona apelacya, jaką proponuje dla wyroków Sądów krajowych. Projekt bowiem, dozwalając od tych ostatnich wyroków tylko rewizyą z uchyleniem *beneficii novorum*, zachowuje takowe jako istotne postanowienie dla apelacyi od wyroków Sądów powiatowych. Projekt w téj mierze z tego wychodzi założenia, że formy postępowania przed Sądami powiatowymi nie są i nie mogą być tak ścisłe, jak w postępowaniu przed Sądami krajowymi, bo tutaj nie jest i nie może być zaprowadzony przymus adwokacki. Referent z tém się nie zgadza. Gdy bowiem uznano za stósowne sprawy mniéj zawikłane i mniéj wartościowe odjąć Trybunałom, a

przekazać je Sądom jednoosobowym, to nie uchodzi faworyzować je *w* instancyi wyższéj. Miałoby to taki skutek, że pierwsze instancye stałyby się tylko stacyami próbnemi, przez co stósunek instancyi by się odwrócił, i druga instancya stałaby się ważniejszą od pierwszéj. Zresztą Sądy apelacyjne byłyby zanadto obarczone sprawami. Nadto nie ulega wątpliwości, że w sprawach trudniejszych interweniowaliby adwokaci. Aby zaś wówczas, gdy nie ma adwokatów, materyał procesowy został pisemnie stwierdzony, należy zaprowadzić urządzenie procesu niemieckiego, wedle którego sędzia spisuje do protokołu treściwie wywody stron, co bynajmniéj rozprawy nie wstrzymuje.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 20 grudnia.

Prace parlamentarne tego roku już się skończyły. Jeszcze Izba Panów jedno posiedzenie odbędzie, Izba Posłów już rozpoczęła ferye świąteczne.

Z pomiędzy zdarzeń zeszłego tygodnia, nie mamy do zanotowania żadnego ważniejszego faktu w zakresie sądownictwa i administracyi, prócz wniosku rządowego, aby przekroczenia ustawy przeciw zarazie bydła sądziły Sądy powiatowe. Katastrofa w *Ringtheater*, górująca jeszcze nad wszelkiemi sprawami publicznemi w Wiedniu, dała powód do wniosku wydania specyalnéj ustawy, ułatwiającéj uznanie za zmarłych tych, których ciała znalezione lub poznane być nie mogły. Słusznie podnoszono, że owe trupy, których nikt nie był wstanie poznać, dotąd uchodzą za żywych i uchodzić będą, dopóki postępowanie z § 24 ust. nie zostanie przeprowadzone, co oczywiście co najmniéj $4^1/_2$ do 5 lat potrwać może. Zdaje się, że Rząd skłoni się do wniesienia takiego projektu.

Zresztą interes powszechny prawników skoncentrowany jest na dochodzenie karne, wdrożone w celu wyśledzenia winnych téj katastrofy, a nadto na zarządzenia policyjne, jakie na podstawie doświadczeń w tym przypadku uczynionych, powinny być wydane.

Praktyka sądowa.

Rekurs w postępowaniu sprostowawczém wniesiony być winien w 14 dniach.

Gal. Zakład kredytowy włościański zgłosił w myśl § 7 *b)* ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. prawo zastawu do niektórych parcel w gminie kat. Czahor, dla których założono nową księgę gruntową, poczém w myśl § 9 cyt. ust. na drogę prawa odesłany został.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucyą I. inst., odsyłając właścicieli obciążonych parcel na drogę prawa.

Od téj uchwały wnieśli rzeczeni właściciele rekurs rewizyjny, który jednak przez najw. Trybunał jako spóźniony odrzucony został, bowiem uchwałę apelacyjną doręczono rewidentom 13 lipca 1881, zaś rekurs rewizyjny wniesiony był 12 sierpnia 1881, a zatém po upływie 14-dniowego, w § 11 pat. z 9 sierpnia 1834 nr. 208 dz. u. p. przepisanego terminu. Z tego powodu rekurs ten uwzględniony być nie może, zwłaszcza że zarekurowana uchwała apelacyjna bez naruszenia praw strony przeciwnéj zmienioną byćby nie mogła.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 listopada 1881 l. 10.534) *Str.*

Wybicie okna w murze stanowi czyn niepokojenia posiadania sąsiedniego gruntu tylko wówczas, jeśli ramy oszklone, otwierając się na zewnątrz, wchodzą w kolumnę powietrza, należącą do sąsiada.

Marya F. wytoczyła przeciw Dawidowi S. skargę prowizoryalną o naruszenie posiadania jéj realności przez to, iż pozwany okno w murze swygo bezpośrednio z realnością powódki graniczącego domu otworzył, zaś drugie na trzeciém piątrze będące okno przeistoczył i w ten sposób urządził, że obydwa te okna na dziedziniec realności powódki się otwierają.

C. k. Sąd powiatowy miejski we Lwowie orzeczeniem z 11 stycznia 1880 l. 56.526 polecił pozwanemu pod zagrożeniem grzywny 50 złr., aby okna te w 14. dniach kratą zaopatrzył lub takowe w ten sposób urządził, iżby się ramy oszklone nie na zewnątrz, lecz do wnętrza otwierały i zabronił mu dalsze podobne niepokojenie powódki pod równą grzywną; żądaniu zaś o zamurowanie okien odmówił i koszta sporu zniósł wzajemnie z powodów:

W pozwie uważa się powódka zaniepokojoną w posiadaniu swéj realności przez to, iż pozwany dwa okna na jéj podwórze l. 74 m. otworzył i żąda polecenia sądowego, aby tenże okna te zamurował i od dalszego niepokojenia się wstrzymał.

Pozwany przyznaje, że okno znajdujące się na trzeciém piętrze tylnego muru realności swéj l. 67 m. przeistoczył w ten sposób, że toż okno, które pierwéj w szerz ustawione, wzdłuż urządzić kazał, jakotéż iż na drugiém piętrze w miejscu, w którém już dawniéj miał się znajdować otwór w ostatnim czasie zasklepiony, sklepienie to rozebrać i okno otworzyć kazał, twierdzi jednak, że uskuteczniając przeistoczenia wspomnione w murze jego własnością będącym, nie naruszył w niczém praw powódki, gdyż własnością swą wolno mu wedle upodobania rozrządzać, a w końcu utrzymuje, iż prawo mienia okien, światła i widoku do podwórza powódki on sam od lat 14 spokojnie wykonuje, a poprzednicy jego więcéj jak lat 60 nieprzerwanie wykonywali i posiadali, gdyż w wspomnionym murze znajdują się w różnych wysokościach i wielkościach otwory okienne. Okoliczności, że na 3. piętrze już od lat kilkunastu znajdowało się okno w szerz ustawione i że takowe obecnie na tém samém miejscu, tylko wzdłuż zamieszczono, jakotéż że na 2. piętrze, gdzie sporne okno się znajduje, był otwór okienny zasklepiony, udowadnia pozwany przez świadków i żąda oddalenia powódki z żądaniem pozwu.

Wizyą lokalną w dniu 7 i 14 listopada 1879 z przybraniem znawców uskutecznioną skonstatowano, że mur graniczny realności pozwanego pod l. 67 m. przytyka do podwórza ABCD realności powódki pod l. 64 m.

*

położonéj, że w murze tym trzypiętrowym znajduje się 10 otworów okiennych w fig. II. planu idealnego uwidocznionych różnéj wielkości i wysokości, które na korzyść pozwanego zapożyczają światło z wązkiego podwórza realności strony skarżącéj i że z tychże dwa okna, C na drugiém i O na trzeciém piętrze przedmiot sporny stanowią.

Nie dopuszczając dowodu ze świadków ofiarowanego przez pozwanego na okoliczności wyżéj przytoczone, ani téż przez powódkę na okoliczności faktycznego poprzedniego stanu rzeczy, który na sprawę niniejszą żadnego wpływu by nie wywarł, Sąd przystąpił do merytorycznego załatwienia sprawy w sposób jak wyżéj normowany, dó czego skłoniły go następujące motywa:

Podwórze realności powódki sięga, jak to wizya lokalna wykazała i jak obie strony przyznają, aż do muru granicznego pozwanego (w którym pozwany obenie okna C i O utworzył), nie ulega zatém wątpliwości, że wedle § 297 u. cyw. przynależnością tegoż podwórza jest i kolumna powietrza w linii prostopadłéj nad niém się znajdująca i że wynikiem téjże normy prawnéj jest postanowienie § 422 u. cyw., wedle którego właściciel ziemi może obciąć gałęzie cudzego drzewa nad jego kolumną powietrza wiszące.

Jakkolwiek zatém na zasadzie prawa wolnego rozporządzania swoją własnością może używać rzeczy swojéj t. j. muru granicznego, jego wyłączną własnością będącego, według upodobania (§ 362 ust. cyw); jakkolwiek zatém wskutek tego prawa wolno mu w ścianie swéj okna umieszczać, chociażby z takowych widok skierowany był do sąsiedniego podwórza, to przecież nie wolno mu wkraczać tym sposobem w kolumnę powietrza nad podwórzem w linii prostopadłéj się znajdującą. Gdy zaś sprawdzoném zostało, że okna C i O urządził pozwany w ten sposób, że takowe otwierają się na zewnątrz t. j. do podwórza powódki, że zatém pozwany przy każdorazowém otwieraniu onychże, wkracza w kolumnę powietrza do strony skarżącéj należącą, przeto orzec należało, iż w podany sposób naruszył powódkę w jéj spokojném posiadaniu realności. W myśl § 339 wzbroniono zatém pozwanemu dalsze niepokojenie powódki w posiadaniu, a gdy odpowiednim środkiem celem zapobieżenia wkraczaniu podobnemu na przyszłość okazuje się zakratowanie okien C i O lub téż urządzenie onychże w ten sposób, iżby ramy oszklone do środka się otwierały, przeto polecono pozwanemu pod grzywną urządzenie okien spornych w sposób dopiéroco wymieniony. Nie uwzględniono zarzutu pozwanego, jakoby w miejscu O już przedtém poprzeczne okno istniało, jakotéż jakoby w miejscu C znajdować się miał otwór okienny, z czego miałoby wynikać prawo umieszczenia okien w dowolny sposób urządzonych, jako stan ostatni faktyczny posiadania, a to z uwagi, że tak w miejscu O jakotéż C, według własnego przyznania pozwanego okien w téj objętości, w tym kierunku i w téj wielkości, jak je przy wizyi lokalnéj znaleziono, nie było, pozwany zatém na fakt, jaboby w ostatnim czasie wykonywanego posiadania wcale powoływać się nie może. Nie mogło także wpłynąć na orzeczenie sądowe, powoływanie się pozwanego na okoliczność, iż w tymże samym murze posiada jeszcze innych 8 otworów okiennych, że zatém nabył prawo mienia okien i widoku, gdyż rozprawa nie wykazała, iżby służebność taka realności pozwanego do gruntu powódki mu przysługiwała, pozwany takowéj w myśl § 481 u. cyw. przez wpisanie onéjże do ksiąg publicznych nie nabył, a zresztą gdyby nawet posiadał podobną służebność, to pozwanemu służebności owéj w myśl § 484 ust. cyw. powiększać nie wolno.

Oddalono zaś powódkę z jéj żądaniem, by pozwanemu zamurowanie okien w mowie będących polecono, a to na podstawie już wyżéj przytoczonego § 362 ust. cyw., jakotéż normy § 1305 ust. cyw., wedle których właściciel według upodobania rzeczy swojéj używać może i używając takowego w granicach prawnych, za możliwą szkodę dla drugiego wynikającą nie odpowiada, zatém wolno było pozwanemu w murze, własność jego stanowiącą, umieszczać okna, byleby nie wkroczył w posiadanie kolumny powietrza nad podwórzem powódki się znajdującéj i do niéj należącéj. Ze względu, że każda strona po części spór wygrywa, po części przegrywa, koszta sporu w myśl § 25 ust. z 16 maja 1874 l. 69 dz. u. p. znosi się wzajemnie.

Na rekurs obydwóch stron zatwierdził c. k. Sąd apelacyjny orzeczenie powyższe we Lwowie dnia 31 stycznia 1880 l. 18.131 z powodów tych samych, rekurs zaś rewizyjny powódki c. k. najw. Trybunał pozostawił bez skutku, dodając motywa następujące:

Pominąwszy okoliczność, iż skrzydła tych dwóch okien otwierały się na sąsiednie podwórze powódki, w skutek czego orzeczone i zarządzone zostało w drodze prowizoryalnéj uchylenie takowych — w samym wybiciu otworów na okna w murze własnym, chociaż takowe także na sąsiedni grunt wychodziły, gdy czynność ta jedynie jako wykonanie prawa własności się przedstawia, nie można bynajmniéj dostrzedz samowładnego wdarcia się w posiadanie powódki (§§ 297, 354 i 1459 p. ust. cyw.), a to tém mniéj, ile że powódka wcale nie twierdzi, iżby posiadała prawo zakazu, ograniczające wolne używanie muru pozwanego. Dlatego całkiem słusznie odmówiono żądaniu powódki względem zmuszenia pozwanego do zamurowania otworów na okna we własnym swym murze.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 listopada 1880 l. 13.132).

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Jeżeli w wypadku, w którym zachodziły warunki wznowienia postępowania karnego na niekorzyść oskarżonego, postępowanie karne jakkolwiek bez uchwały, zarządzającéj jego wznowienie ponownie przeprowadzoném zostało, Sąd nie ma jeszcze podstawy do orzeczenia, że ściganie karno-sądowe z przyczyn prawa procesowego jest wykluczone. Do § 259 l. 3 i § 317 u. o post. w spr. karn. Orzeczenie z 1 kwietnia 1881 l. 11.466/880. (Ogł. urz. pod nr. 327).

Sąd obwodowy w Tarnowie uznał prawomocnym wyrokiem z 12 sierpnia 1879 l. 4952 Walentego S. i An-

drzeja W. winnym zbrodni kradzieży, a ostatniego nadto winnym przekroczenia oszustwa przez zatajenie i przywłaszczenie sobie znalezionego rzekomo rewolweru popełnionego. Gdy się później przypadkowo wykryło, że Andrzéj W. i Walenty S. przywłaszczyli sobie ów rewolwer, należący do Łobudzińskiego za pomocą gwałtu, wykonanego na woźnicy Jakóbie Łąckim, oskarżyła c. k. Prokuratorya rządowa po ponownem jakkolwiek bez formalnéj uchwały, zarządzającéj wznowienie postępowania, przeprowadzoném śledztwie Walentego S. i Andrzeja W. o zbrodnią rabunku. Przy rozprawie głównéj wniósł obrońca, aby z uwagi, że Andrzéj W. wyżrzeczonym prawomocnym wyrokiem z powodu tego samego czynu za przekroczenie z § 461 u. k. zasądzony został, a c. k. Prokuratorya rządowa nie uzyskała wznowienia postępowania w § 356 l. 3 ust. o post. w spr. karn. przewidzianego, a celem zastósowania ostrzejszego przepisu ustawy potrzebnego, że zatém dla braku tego wymogu procesualnego, ściganie karno-sądowe Andrzeja W. za czyn już osądzony jest wykluczoném, zaniechać postawienia pytania głównego w myśl § 317 ust. o post. w spr. karn.

Trybunał jednak odmówił temu wnioskowi i uchwalił postawić odpowiadające oskarżeniu pytanie główne względem zbrodni rabunku.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, wydał Trybunał w dniu 22 lipca 1880 wyrok, uznający oskarżonych winnymi zbrodni rabunku w § 190 u. k. określonéj.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli zasądzeni zażalenie nieważności na podstawie § 344, l. 5 i 10, lit. *b*) ust. o post w spr. karn. z powodu, że wzmiankowaną wyżéj uchwałą jedna z zasad postępowania pominiętą, a mianowicie w rozstrzygnięciu pytania, czy zachodzi okoliczność ściganie karno-sądowe wykluczająca, ustawa a w szczególności przepis § 356 l. 3 ust. o post. w spr. karn. naruszony i mylnie zastósowany został.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności z powodów następujących: Jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że zaniechanie wyjednania uchwały, zarządzającéj wznowienie postępowania karnego przeciw Andrzejowi W. jest usterką formalną, toć usterka taka nie stanowi powodu, wykluczającego ściganie karno sądowe, jeżeli, jak w danym wypadku, zachodzą przedmiotowe warunki wznowienia postępowania. Wyjednanie formalnego wznowienia postępowania należy do tych formalności karnego prawa procesowego, których pominięcie w razie zarzutu może spowodować tymczasowe odrzucenie skargi celem sprostowania postępowania, lecz przewidzianego w § 213 l. 3 ust. o post. w spr. karn. stanowczego uchylenia oskarżenia przez zaniechanie postępowania żadną miarą wywołać nie może. Jeżeli zaś, o czém ze względu na istotny cel postępowania karnego wątpić nie można, słusznem jest zdanie, że w § 213 l. 3 pr. k. przez słowa: „okoliczności ściganie wykluczające“ rozumieć należy nie usterki formalne, lecz przyczyny prawa procesualnego, ściganie stanowczo uchylające, toć tak samo należy pojmować te wyrazy przy interpretacyi § 317 ust. o post. w spr. karn.

W obec tego zażalenie nieważności jest bezpodstawném.

Granica między pomocą własną a kradzieżą. Błąd dotyczący przepisu prawa cywilnego lub karnego. Orzeczenie z dnia 2 kwietnia 1881 l. 1796. (Ogł. urzęd. pod nr. 326).

Sąd obwodowy w N. uwolnił wyrokiem z 26 stycznia 1881 l. 729 Franciszka V. od oskarżenia o zbrodnią kradzieży z §§ 171, 174 II, *d*) i 176 II, *b*) u. k., jakoby w ten sposób popełnioną, że w nocy 4 października 1878 zabrał dla swéj korzyści z posiadania, a bez zezwolenia swego służbodawcy z zamkniętéj skrzyni kwotę 10 złr. w. a.; wyrok uwalniający uzasadnił Trybunał tém, że oskarżony przywłaszczył sobie kwotę 10 złr. w tym celu, aby zaspokoić pretensyą téj saméj wysokości, jaką miał do służbodawcy z tytułu wynagrodzenia za służbę, że zatem nie działał dla własnéj korzyści, a powtóre tém, że oskarżony mieniąc się być uprawnionym do przywłaszczenia sobie owych 10 złr., zostawał z powodu nieznajomości ustawy cywilnéj w błędzie, ze względu na który w działaniu swém zbredni dopatrzeć się nie mógł, a który w myśl § 2 lit. *e*) u. k. wyklucza karogodność czynu.

Trybunał kasacyjny uwzględniając zażalenie nieważności przez c. k. Prokuratoryą rządową na podstawie § 281 l. 9 lit. *a*) i *b*) post. karn. wniesione, zniósł powyższy wyrok i uznał Franciszka V. winnym zbrodni kradzieży z §§ 171, 174 II *d*) i 176 II *b*) u. k. określonéj, a to z następujących przyczyn: Powody wyroku awalniającego prawnie nie są uzasadnione. Skoro bowiem rozprawa wykazała, że oskarżony przyjęty był przez poszkodowanego w służbę na rok jeden za płacę roczną 20 złr., że w chwili popełnienia czynu odsłużył dopiéro trzy czwarte części roku, i że jako za roczném wynagrodzeniem przyjęty, wypłaty tegoż dopiéro po upływie roku żądać mógł, toż nie ulega wątpliwości, że zabierając samowładnie kwotę 10 złr. tytułem wynagrodzenia za służbę w chwili, gdy mu się takowa jeszcze nie należała, działał dla własnéj korzyści w znaczeniu § 171 u. k. i przysporzył sobie korzyść materyalną, a przeciwne zapatrywanie Sądu orzekającego jest mylném. Rzekomy zaś błąd oskarżonego polega jedynie na tém, że tenże z powodu swéj niepłynnéj jeszcze pretensyi mylnie czuł się uprawnionym cudzą rzecz ruchomą dla swéj korzyści z posiadania, a bez zezwolenia swego służbodawcy zabrać. Błąd ten jednak nie przedstawia się jako nieznajomość przepisów ustawy cywilnéj względem praw i obowiązków, wynikających z umowy o najem usług, ale raczéj jako nieznajomość przepisów prawa karnego, która w myśl § 3 u. k. nie usprawiedliwia.

W obec tego zażalenie nieważności jest uzasadnione.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

W razie egzekucyjnego zajęcia płacy urzędnika, władzom administracyjnym służy prawo oceniania możności wykonania, zaś w ocenie prawidłowości wyroku sądowego lub dozwolonéj na téj podstawie egzekucyi wdawać się nie powinny.

W sprawie Maryi P. i jéj córki, nieletniéj Felicyi P. przeciw Wilhelmowi B., asystentowi urzędu loteryjnego, dozwolił Sąd kra,. w Wiedniu egzekucyjnego przyznania i wydania części płacy i innych dodatków przez pozwanego pobieranych, wzywając przełożony urząd i kasę loteryjną o wykonanie.

Wezwany urząd a w toku instancyi wyższe władze skarbowe odmówiły temu wezwaniu z powodu, że pretensya egzekwowana nie jest pretensyą alimentacyi nieślubnego dziecka Wilhelma B., lecz z innego tytułu matce przyznaną została.

Trybunał adm. zniósł orzeczenia władz skarbowych jako nielegalne, albowiem w myśl § 1. rozp. min. z dnia 9 maja 1860 nr. 125 dz. u. p. (§ 4) władza wezwana oceniać powinna wyłącznie tylko możność wykonania egzekucyi, mianowicie czy i o ile istnieje przedmiot egzekucyi, rozpoznawanie zaś prawidłowości dozwolonego przez właściwy Sąd nakazu egzekucyjnego, leży po za zakresem administracyjnego orzecznictwa, choćby nawet wyrok sądowy usprawiedliwiał tłumaczenie, przez władzę administracyjną przyjęte. Nie istnieje bowiem żadna ustawa, któraby władzom tym przyznawała prawo oceniania legalnéj podstawy

nakazu egzekucyjnego lub wnoszenia środków odwołania się od tych uchwał.

(Orzeczenie z 11 maja 1881 l. 836. Bud. 1094).

Zapiski bibliograficzne.

Schäffle Dr. A. E. Fr., Bau und Leben des socialen Körpers. Neue Ausgabe. (In 30 Lfgn.). Tübingen. 1 m f.

— Die Grundsätze der Steuerpolitik und die schwebenden Finanzfragen Deutschlands und Oesterreichs. Tübingen. 13 m. 60 fen.

Schaffer F. I., Hilfsbuch für die Finanz-Dienst. 2 Abth., 4 Aufl. Wien. 2 złr.

Schmidt Dr. L. H., Grundzüge der praktischen Politik. Leipzig. 1 m. 50 f.

Schmidberger Prof. H., Die Volkswirthschaftslehre oder National-Oekonomik. Innsbruk. 2 złr.

Schrott Prof. Dr. J., Lehrbuch der Verrechnungswissenschaft. 4 Aufl. Wien. 5 złr.

Schrutka Rechtenstamm Prof. Dr. E. v., Die Compensation im Concurse nach österr. Rechte und mit Berücksicht. concursrechtlicher Normen des deutschen Reichs. Berlin. 2 m. 50 f.

Seuffert Prof. Dr. L., Zur Geschichte der obligatorischen Verträge. Dogmengeschichtliche Untersuchungen. Nördlingen. 4 m.

Shirley W. L., and C. M. Atkinson. Sketch of the Criminal Law. London. 9 m.

Skurzalski D., Objaśnienia do prawa cywilnego, obowięzującego w Królestwie Polskiém, zebrane z jurysprudencyi sądowéj za 1842—1880 r. Warszawa. 1 rb.

Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder. Wien. 4 złr. 50 ct.

Staudinger Dr. J., Der Fischereischutz durch die Strafgesetzgebung. Nördlingen. 1 m. 50 f.

Stein Dr. L. v., Die drei Fragen des Grundbesitzes und seiner Zukunft (Die irische, die continentale und die transatlant. Frage). Stuttgart. 5 m.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne zgromadzenie kolegium c. k. notaryuszów okręgów Sądu lwowskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i kołomyjskiego odbyło się dnia 4 grudnia b. r. w lokalnościach tutejszéj Izby notaryalnéj przy ulicy Teatralnéj nr. 6, I piętro. Obecnych było 33 notaryuszów, jako członków połączonych kolegiów lwowskiéj Izby notaryalnéj.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie $10^1/_2$ przed południem i powitaniu obecnych przez prezydenta c. k. Izby notaryalnéj we Lwowie, c. k. notaryusza Juliana Szemelowskiego, powołał tenże na sekretarza c. k. not. Józefa Onyszkiewicza, poczém odczytano nadesłane usprawiedliwienia nieobecności ze strony 3. notaryuszów, tudzież protokół przeszłego Walnego zgromadzenia z 27 lutego 1881, który Zgromadzenie jednogłośnie przyjmuje. Poczém Dr. Blumenfeld zdawał sprawę z przebiegu czynności Izby za rok bieżący 1881, które to sprawozdanie po krótkiéj dyskusyi przyjęto do wiadomości. Następnie na wniosek rewidentów pp. not. Krausa i Kukawskiego, Zgromadzenie udziela jednogłośnie absolutoryum Izbie ze złożonych rachunków za r. 1880, poczém not. Wolski referuje budżet na r. 1882, który *en bloc* przez Zgromadzenie został przyjętym. Nad wnioskiem poczynienia odpowiednich kroków w celu przeniesienia delegacyi ogólnego stowarzyszenia notaryuszów austr. do Lwowa lub téż ustanowienia dla wschodniéj Galicyi, osobnéj delegacyi z siedzibą we Lwowie, przeszło Zgromadzenie do porządku dziennego, a na wniosek not. Wursta uchwalono wezwać ponownie wszystkich notaryuszów do przystąpienia do stowarzyszenia austryackich notaryuszów z tém, iż kto przystąpił, ma o tém Prezydyum Izby zawiadomić.

Na wniosek sprawozdawcy not. Dra Bodyńskiego, uchwalono wnieść petycyą w sprawie uzupełnienia przepisów dyscyplinarnych (§ 161 pat. dysc.) w tym kierunku, by przy rozprawach dyscyplinarnych jeden z notaryuszów z głosem stanowczym brał udział i aby o tém wszystkié Izby notaryalne w Austryi zawiadomić, z poprawką not. Krausa i Wursta, aby o tém także Stowarzyszenie austr. notaryuszów nowo ukonstytuowane zawiadomiono. Nad wnioskiem p. Stupnickiego, aby Sądy obowiązane były uzasadnić przy żądaniach o pomnożenie sił konceptowych, dlaczego zaniechały korzystać z pomocy notaryuszów, przeszło Zgromadzenie na wniosek sprawozdawcy p. Bercharda do porządku dziennego.

Not. p. Waydowski uczynił wniosek poczynienia kroków w Wydziale krajowym, w Radzie szkolnéj krajowéj i w Trybunale apelacyjnym przeciw pokątnemu pisarstwu.

Na wniosek sprawozdawcy Bercharda, by sprawę tę jak najgoręcéj poprzeć, Zgromadzenie uchwala ten wniosek Izby w zupełności z poprawką not. Hruszkiewicza, aby się nadto udać do Namiestnictwa z prośbą, ażeby toż ponowiło cyrkularz odnośny i zwróciło uwagę Starostw, iż nie zgadza się z powagą urzędu, aby kanceliści i dyurniści pokątném pisarstwem się trudnili i z dodatkiem not. Dra Zatheya, aby się udać do Prezydyum apelacyjnego z doniesieniem, że dzieją się zaniedbania już przez samych komisarzy hypotecznych przy zakładaniu ksiąg gruntowych i aby wydało w téj mierze okólnik.

W skutek wniosku not. Masłowskiego, aby zapraszać na Walne Zgromadzenia kandydatów notaryalnych egzaminowanych z głosem doradczym, Zgromadzenie na wniosek referenta Bercharda uchwala bez dyskusyi wniosek Izby t. j. zawiadomić kandydatów notaryalnych, iż mogą brać udział w Zgromadzeniach kolegium, członkami których tylko są notaryusze, ale bez żadnego głosu.

Wreszcie interpelował not. Kraus prezydenta Izby w sprawie pomnożenia posad notaryuszów i w sprawie czasu praktyki jednego z kandydatów notar. Po wyjaśnieniach ze strony prezydenta, gdy nikt zresztą żadnego samoistnego wniosku nie postawił i po wyczerpaniu zatém całego porządku dziennego, przewodniczący posiedzenie o godzinie $2^1/_2$ popołudniu zamknął.

Walne zebranie lwowsko-złoczowsko-tarnopolskiéj Izby adwokatów odbyło się we Lwowie 17 b. m. w sali kasyna mieszczańskiego pod przewodnictwem prezesa Dra Marcelego Madeyskiego. Członków obecnych było 49.

Głównem zadaniem zebrania tego było ukonstytuowanie się nowéj Izby. Jak bowiem donosiliśmy, wskutek zarządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, przyłączoną została do lwowskiéj Izby także Izba tarnopolska. Po zagajeniu przez przewodniczącego, referent wydziału Dr. Robert Czaykowski zaproponował, ażeby wydział Izby składał się obecnie z prezydenta, z dwóch zastępców, dziewięciu członków wydziałowych i czterech zastępców, ażeby daléj prezydent, tegoż zastępcy i siedm członków wydziału a czterech zastępców wybrani byli z pośród członków lwowskich, jeden z członków złoczowskich, a jeden z członków tarnopolskich.

Pp. Janowicz i Hryszkiewicz, tudzież p. Swiejkowski z Tarnopola sprzeciwiali się temu wnioskowi i żądali zatrzymania *status quo*, co téż Izba przyjęła, odrzucając wniosek wydziału.

Przyjęto zaś zasadę, aby z pomiędzy 15 członków i 6 zastępców Rady dyscyplinarnéj, prezydent, 11. członków i 5. zastępców wybierani byli z pomiędzy członków lwowskich, zaś 2. członków Rady i 1. zastępca z pomiędzy

członków tarnopolskich, zaś 1. członek i 1 zastępca z pomiędzy członków złoczowskich.

Przystąpiono następnie do wyborów.

Przedewszystkiém wybrano prezydentem Izby Dra Marcelego Madeyskiego, pierwszym wiceprezydentem Dra Malinowskiego, drugim Dra Kornela Hofmanna.

Do wydziału wybrani pp. Berliner, Bieliński, Czaykowski Robert, Feiles, Gorecki, Horwath, Hryszkiewicz, Jekeles, Popiel.

Prezydentem Rady doscyplinarnéj wybrano Dra Jana Czaykowskiego. do wydziału zaś Rady wybrano członkami: pp. Czeszer, Dzidowski, Gorecki, Gottlieb, Heyne (ze Złoczowa), Horwath, Kuczkiewicz, Kwiatkowski (z Tarnopola), Madeyski Leon. Majewski, Pomianowski, Romanowski, Schrenzel, Swiejkowski (z Tarnopola).

Prokuratorem Izby wybrany ponownie Dr. Popiel, zastępcami pp. Bieliński i Raabe.

Zastępcami członków wydziału wybrani pp. Holzer, Jekeles, Skałkowski, Skowroński, Wesołowski (ze Złoczowa).

Wiadomości urzędowe

od 13 do 20 grudnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba wyed. Gazety Lwowskiej)

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował koncypistów Namiest.: Romana Szymanowskiego, Stanisława Lindego, Dra Antoniego Niezabitowskiego, Pawła Derenowskiego, Antoniego Wybranowskiego i Kazimierza hr. Borkowskiego prowizorycznymi kom. pow., zaś koncept. praktykantów Namiest.: Jana Piaseckiego, Józefa Zaleskiego, Jerzego Piwockiego i Stanisława hr. Pinińskiego prow. koncypistami Namiest. i przeniósł komisarzy pow. Władysława Haleckiego z Tarnowa do Drohobycza, Juliana Pokińskiego z Żółkwi do Stanisławowa, Dra Franciszka Rodera z Drohobycza do Tarnowa, Karola Mühlnera z Husiatyna do Gródka, Antoniego Hołodyńskiego z Żywca do Brzeska, Mieczysława Aleksandrowicza ze Zbaraża do Brodów i Seweryna Chrząszczewskiego z Horodenki do Husiatyna; prow. komisarzy pow.: Juliana Fedorowicza z Żydaczowa do Horodenki, Włodzimierza Ławrowskiego z Tarnobrzegu do Żydaczowa, Adama Krechowieckiego ze Lwowa do Jarosławia i Dra Antoniego Niezabitowskiego z Brzeżan do Żółkwi; prow. koncypistów Namiest.: Maurycego hr. Dzieduszyckiego z Brzeska do Drohobycza, Władysława Towarnickiego z Przemyśla do Zbaraża i Jana Piaseckiego z Tarnowa do Żywca; nareszcie konc. praktykantów Namiest.: Zdzisława Gepperta z Grybowa do Krakowa, Wincentego Kauckiego z Sambora do Lwowa, Franciszka Biberstein Starowiejskiego z Krakowa dy Przemyśla, Michała Chojeckiego ze Śniatyna do Tarnobrzegu, Maryana Wolskiego z Przemyśla do Lwowa, Antoniego Gródeckiego z Białéj do Śniatyna, Dra Eugeniusza Przerąb Hauenschielda ze Złoczowa do Lwowa, Jana Maygera z Liska do Lwowa, Władysława Chrzanowskiego ze Lwowa do Białéj, Jana Turka z Sokala do Sambora, Mieczysława Strzelbickiego ze Lwowa do Przemyśla, Konstantego Pierożyńskiego ze Lwowa do Tarnowa, Mieczysława Paszkudzkiego ze Lwowa do Sokala, Alberta Rożańskiego z Jaworowa do Grybowa i Jana Matkowskiego ze Lwowa do Brzeżan. — Namiestnik zamianował prow. weterynarza pow. Zygmunta Fertiga weterynarzem pow. i przeniósł go z Jarosławia do Ropczyc. Daléj zamianował Namiestnik dyrektorów zakładów kontumacyjnych Szczepana Horodyskiego w Podwołoczyskach weterynarzem pow. w Skałacie, a Teofila Dorożyńskiego w Husiatynie weterynarzem pow. tamże; przeniósł zaś weterynarzy pow. Karola Klicha ze Skałatu do Krakowa, Emiliana Hryniewieckiego z Husiatyna do Wadowic i Dyonizego Herasimowicza z Brodów do Rawy.

Upadłości. Mojżesz Rosenberg w Drohobyczu; uchw S. o. w Samborze z d. 6 grudnia l. 15.162; k. k. radca Czaczkowski, t. z. Dr. Fruchtmann w Drohobyczu; zgł. do 60 dni, likw. 15 lutego 1882 w Samborze (283). — Firma M. Eigenfeld et Brach spólnicy, handel sukna w Stanisławowie; uchw. S. o. z 11 października l. 11.428; k. k. adj. Rybczyński, t. z. Artur Nimhin; zgł. do 60 dni, likw. 12 stycznia 1882 (283). — Mina Glück nieprot. handlarka w Jarosławiu; uchw. S. o. w Przemyślu z 14 grudnia l. 13.828; k. k. sędzia Starowolski, t. z. adw. Ruczka w Jarosławiu; wyb. wydz. 28 grudnia o 10 rano, zgł. do 12 (?) 1882, likw. 10 marca 1882 o 10 rano (287). — Mendel Einfeld kupiec i właściciel składu sukien we Lwowie; uchw. S. kr. z 16 grudnia l. 56.728; k. k. adj. Seredowski, t. z. adw. Bliziński; wyb. wydz. 28 grudnia o 10 g. rano, zgł. do 25 stycznia 1882, likw. 6 lutego 1882 o 10 g. rano (288).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Maurycego Ehrenzweiga z Białéj st. zarz. Dr. Łazarski, zast. Bolesław Strzelbicki (283). — W masie rozb. Hersza i Heni 2. im. Kreppel st. zarz. Dr. Fruchtmann w Drohobyczu, zast. Hersz Lautner (284). — W masie rozb. Eigenfeld et Broch i spóln. jawnych w Stanisławowie st. za z. adw. Dr. Bardach, zast. Izak Zins; do wydz. wybrani Abraham Fischler, Lorenz Werth i Artur Nimhin (284). — W masie rozb. Rebeki Pilpel we Lwowie zatwierdzenie rachunku 28 grudnia o 10 rano w b. 12 (284). — W masie rozb. Mechla Barach i Wolfa Hammel we Lwowie sprawdzenie rachunków 3 stycznia 1882 o 4 pop. (285). — W masie rozb. Szeindli Horowitz w Sanoku, st. zarz. adw. Dr. Gaweł, zast. Pinkas Mais (285). — Konkurs do maj. Joela Margulesa w Przemyślu ukończony (285). — W masie rozb. Jakóba Kiebermanna w Rawie wyb. zarz. 30 grudnia o 9 rano (286). — W masie rozb. Markusa Günsberga w Przemyślu st. zarz. Lejzor Lindenbaum, zast. Feibisch Abeles (286). — W masie rozb. Eizyka Nagel we Lwowie st. zarz. adw. Dr. Blizinski, zast. Dr. Krówczyński (288). — W masie rozb. Izaka Schreiera w Tarnowie zarzuty przeciw działowi majątku do 16 stycznia 1882; termin do 23 stycznia 1882 o 4 pop. (288).

Niewłasnowolni. Michał Drobko z Niezwisk marn.; kur. Fedor Kuszmierz; uchw. S. o. w Kołomyi z d. 3 listopada l. 10.363 ogł. S. p. w Obertynie z 24 lutego l. 5592 (283). — Tomasz Swistak gosp. w Gliniku marn.; kur. Michał Szarek; ogł. S. p. w Frysztaku z 30 listopada l. 4610 (285). — Ignacy Bargiel w Staréjwsi marn.; kur. Jan Zaręba; uchw. S. o. w Przemyślu z 4 lipca l. ? ogł. S. p. w Brzozowie z 22 września l. 3738 (286).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 52772. **Ogłoszenie.** L. 216.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że w roku 1882 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: *Gazecie Lwowskiéj*, *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*, tudzież w gazecie wiedeńskiéj *Wiener Zeitung*; wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w *Gazecie Lwowskiéj*. (2—3)

Lwów dnia 26 listopada 1881. **Stanisławski.**

L. 26.710. **Ogłoszenie.** L. 217.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie odnośnie do uskutecznionego w moc t. s. uchwały z dnia 10 stycznia 1879 l. 313 wpisu spółki jawnéj „J. A. Johna Synowie“ ze spólników Rudolfa, Hugona i Alfreda Johnów przedsiębiorców browaru piwnego złożonéj, zarządza w rejestrze handlowym dla firm spółek wpisanie — że spólnik jawny Rudolf John z rzeczonéj spółki wystąpił.

Kraków dnia 18 listopada 1881. (1—3)

L. 10.890. **Edykt.** L. 218.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wpisano do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych kontrakt spółki z 27 sierpnia 1881, którym zawiązane zostało stowarzyszenie pod firmą: „Kredit- und Sparverein“, (Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności) mit beschränkter Haftung in Kołomyja“, mające za zadanie prowadzić interesa kredytowe, celem dostarczania taniego kredytu członuom swoim i ułatwienia im zaoszczędzań.

Dyrektorami towarzystwa obrani zostali: Jakób Bretler, Saul Breier, Michał Seidman, Saul Knöpper, Józef Chajes, Chaim Rosen i Marek Herman z Kołomyi. Towarzystwo ogłoszenia swe podaje do wiadomości za pomocą publicznych obwieszczeń, które pod firmą towarzystwa przynajmniéj przez dwóch członków dyrekcyi podpisane być winny; poręka członków za zobowiązania towarzystwa ograniczoną jest do kwoty pięciokrotnéj udziału, a do ważności pism Towarzystwo obowięzywać mających, potrzebne są podpisy przynajmniéj trzech członków dyrekcyi i kasyera lub kontrolora, które pod firmą Towarzystwa położone być mają.

Kołomyja dnia 17 listopada 1881.

L. 48.601. **Ogłoszenie.** L. 219.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Gedalie Rosner“, przedsiębiorstwo handlu zbożem i dzierżawa propinacyi w Lesienicach (powiat sąd. Winniki) w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 1 listopada 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że Gedalie Rosner sam firmę swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 12 listopada 1881. **Stanisławski.**

L. 53.439. **Ogłoszenie.** L. 220.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Adolf Mussil, dzierżawne przedsiębiorstwo aptekarskie „Pod Nadzieją“ we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 24 listopada 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Adolf Mussil takową swém imieniem podpisywać będzie.

Lwów dnia 7 grudnia 1881. **Piątkowski.**

Ogłoszenia prywatne.

Dziełko pod tytułem:

Podręcznik do ustawy i instrukcyi hypotecznéj

z licznymi wzorami wpisów, podań, załatwień tabularnych, jak niemniéj spisem orzeczeń najw. Trybunału oddałem do druku i wyjdzie w początku miesiąca stycznia 1882.

Cena 1 egzemplarza loco Kraków 85 ct., z przesyłką franco 95 ct. Dotychczasowe zamówienia uskutecznię za pobraniem pocztowém. Dalsza zamówienia przyjmuje wydawca. ***Alojzy Niemetz,***

adjunkt urzędu hypot. przy Sądzie kraj. w Krakowie.

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1882.

(Wydawnictwa Rok X.)

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

dąży do rozszerzania zdrowych pojęć prawnych w wykształceńszych warstwach naszego społeczeństwa i do czynienia zadość potrzebom naszéj praktyki sądowéj. Liczni współpracownicy i korespondenci z kraju i zagranicy wypełniają mszystkie 24 rubryki, jakie na zasadzie koncesyi w „Gazecie“ wprowadzone być mogły, z pożytkiem nie tylko dla czytelników-prawników, lecz i dla każdgo wykształconego członka społeczeństwa, który pamięta o swych obowiązkach obywatelskich.

Na pytania, nadysłane do Redakcyi (Grzybowska Nr. 29), zawierające kwestye prawne, napotykane w praktyce, budzące ogólniejszy interes, Redakcya **odpowiada** w jednym z najbliższych numerów.

W nadchodzącym roku Redakcya pozostawiła i nadal utrzymać już istniejące rubryki, a nadto rozszerzyć jeszcze program dla obszernéj publiczności przez dodanie·

a) **Rysów biograficznych znakomitych prawników, krajowych i zagranicznych,**

b) **Opisów sławnych procesów** kryminalnych i cywilnych na tle historycznym wieku, w którym miały miejsce,

c) **Rad prawnych,**

oraz przez rozwinięcie rubryki prawa publicznego, a w szczególności prawa międzynarodowego.

Redakcya oczekuje i liczy na skuteczne poparcie obywateli, którym leżą na sercu potrzeby naszego piśmiennictwa w ogóle, a prawnego wszczególności.

Przedpłata wynosi:

	Rocznie.	Półrocznie.	Kwartalnie.
w Warszawie (z odnoszeniem do domu) . . .	6 rs.	3 rs.	1 rs. 50 k.
w Króiestwie i Cesarstwie (z przesyłką pocztową)	8 „	4 „	2 „ — „
w Austryi	15 złr. w. a.	$7\frac{1}{2}$ złr. w. a.	
w Prusach	27 mk.	$13\frac{1}{2}$ mk.	

Za „Zbiór praw i rozporządzień rządowych w Królestwie Polskiem obowięzujących, z r. 1882,“ arkuszami do Gazety dołączamy, przedpłata wynosi rs. 1, uiszczana przy prenumeracie za kw. I.

Prenumerować można w ekspedycyi głównej „Gazety Sądowéj Warszawskiéj“ (Księgarnia M. Orgelbranda w Warszawie naprzeciw Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism peryodycznych oraz na poczcie.

Redakcya

Przeglądu sądowego i administracyjnego

zaprasza pp. Czytelników do odnowienia prenumeraty. Dla wygody pp. prenumeratorów dołączy do ostatniego numeru blankiety przekazów pocztowych.

Treść:

Wnioski referenta parlamentarnéj komisyi prawniczéj tyczące się sądowego projektu do procedury cywilnéj. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

Rok VI. Lwów 28 grudnia 1881. **Nr. 52.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1882.

PRZEGLĄD SĄDOWY i ADMINISTRACYJNY

rozpoczyna z Nowym Rokiem 1882 siódmy rok swego istnienia.

Program nasz, dążenia i cele zbyt są znane Czytelnikom naszym, abyśmy je na tém miejscu potrzebowali obszernie przytaczać.

Stworzyć pismo fachowe polskie, przydatne prawnikom naszego kraju, organ, któryby potrafił bronić odrębnych interesów krajowych przed unifikacyjnemi dążeniami centralnego ustawodawstwa, któryby był pośrednikiem wymiany zdań towarzyszy zawodu, a podawał tymże zdobycze nauki i praktyki, to było naszym programem, naszém dążeniem.

Czy i o ile potrafiliśmy temu zadaniu zadość uczynić, nie naszą, lecz czytelników naszych rzeczą jest osądzić. Mniemamy atoli, że już samo istnienie pisma naszego przez sześć lat ubiegłych, w pośród tak trudnych dla polskiego pisma fachowego warunkach, wskazuje, iż starania nasze, przynajmniéj po części uwieńczone zostały skutkiem, a to nas ośmiela do wytrwania na raz obranéj drodze.

Rozpoczynamy tedy w Imię Boże rocznik siódmy i zapraszamy do prenumeraty.

Warunki prenumeraty umieszczone są w nagłówku dziennika.

Na mocy umowy z autorem, ofiarujemy prenumeratorom naszym znakomite dzieło: **Filipa Flamma** „o wekslach i czekach“, którego cena księgarska dla Galicyi wynosi **8 złr.**

po zniżonéj cenie **5 złr** w. a.

Do dzisiejsego numeru dołączamy dla wygody Szan. Prenumeratorów blankiety przekazów pocztowych i będziemy to samo czynili przy każdém odnowieniu prenumeraty.

Redakcya.

Bezprawne przedłużanie aresztu

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

Ustawa o ochronie wolności osobistéj z dnia 27 października 1862 stanowi, że każde ograniczenie wolności osobistéj wbrew postanowieniom téjże ustawy dokonane, o ile nie zawiera znamion zbrodni z § 101 kod. k., ma być karaném jako przekroczenie aresztem do trzech miesięcy; § 8 ustawy zasadniczéj z 21 grudnia 1867 l. 142 dz. u. p. zaś powiada, że każdy bezprawnie zarządzony lub przedłużony areszt nakłada na Państwo obowiązek wynagrodzenia szkody poszkodowanemu.

Jeżeli powołane postanowienia zestawimy z zastósowaniem w praktyce przepisów procedury karnéj o zarządzeniu aresztu, to przekonamy się, że na 100 przypadków aresztu co najmniéj 20 t. j. jedna piąta część będzie takich, gdzie przyaresztowany miałby co najmniéj prawo żądać od Państwa wynagrodzenia szkody z powodu bezprawnie zarządzonego lub przedłużonego aresztu. I tak chcemy omówić tu najczęściéj zdarzający się w praktyce naszéj przypadek, gdzie zdaniem naszém wbrew wszelkim zasadom prawa areszt bywa zarządzany, a względnie przedłużany.

Zdarza się mianowicie często, że władze bezpieczeństwa nawet bez warunków § 177 pr. k., który tylko wyjątkowo tego dozwala, zarządzają przytrzymanie podejrzanego i odstawiają go sędziemu śledczemu. Sędzia śledczy po przesłuchaniu dostawionego w myśl § 179 ustępu 2 pr. k. orzeka, że nie ma podstawy do zarządzenia aresztu śledczego i postanawia go na wolną nogę wypuścić. Mając jednak przed sobą równocześnie uczyniony wniosek c. k. Prokuratoryi, zarządzenia aresztu śledczego, sędzia śledczy udaje się do Izby radnéj. Izba radna przychyla się do zdania sędziego śledczego i postanawia również, że do zarządzenia aresztu śledczego podstawy nie ma. C. k. Prokuratorya zgłasza przeciw uchwale Izby radnéj w myśl § 114 pr. k. zażalenie, a powołując się na przepisy §§ 196 i 197 pr. k., żąda przedłużenia przytrzymania obwinionego aż do decyzyi c. k. Sądu wyższego, co się téż zazwyczaj praktykuje.

Otóż sądzimy, że takie przedłużanie aresztu jest bezprawném i że sędzia śledczy obowiązany jest natychmiast zarządzone w myśl § 177 pr. k. tymczasowe przytrzymanie uchylić i obwinionego na wolną nogę wypuścić, jeżeli po przesłuchaniu go w myśl § 179 pr. k. uzna, że do zarządzenia aresztu śledczego podstawy nie ma i jeżeli także Izba radna do wniosku c. k. Prokuratoryi, ażeby areszt śledczy zarządzić, nie przychyli się. Zdanie nasze popieramy następującemi uwagami:

Przedewszystkiém zauważyć musimy, że przepisy §§ 196 i 197 pr. k. według wyraźnego ich brzmienia mają zastósowanie tylko tam, gdzie rozchodzi się o uchylenie już poprzednio zarządzonego aresztu śledczego, nie odnoszą się zaś do przypadków, w których zarządzono jedynie tymczasowe przytrzymanie, a sędzia o zarządzeniu aresztu śledczego jeszcze wcale nie orzekł; § 196 pr. k. bowiem stanowi: *Die Aufhebung der Untersuchungshaft wird von dem Untersuchungsrichter mit Zustimmung des Staatsanwaltes verfügt;* a § 197 pr. k. powiada jeszcze dobitniéj: *Die Beschwerdeführung des Staatsanwaltes gegen den Beschluss der Rathskammer, wodurch die verhängte Untersuchungshaft... aufgehoben wird, hat nur dann aufschiebende Wirkung, wenn, etc.* Zezwolenia c. k. Prokuratoryi wymaga się zatém tylko do uchylenia już poprzednio zarządzonego aresztu śledczego, — i tylko zażalenie od uchwały Izby radnéj, znoszącéj zarządzony areszt śledczy, ma skutek wstrzymujący. Nie wymaga jednak ustawa wcale zezwolenia c. k. Prokuratoryi do uchylenia tymczasowego przytrzymania w myśl §§ 175 do 177 pr. k. zarządzonego; owszem § 179 pr. k. stanowi, że sędzia śledczy ma bezwłocznie dostawionego przesłuchać i natychmiast postanowić, czy należy areszt śledczy przeciw niemu zarządzić lub na wolną nogę go wypuścić. Dopokąd zatém sędzia śledczy, przesłuchawszy dostawionego sobie podejrzanego w myśl § 179 pr. k., nie ma przed sobą wniosku c. k. Prokuratoryi względem zarządzenia aresztu śledczego, może natychmiast bez c. k. Prokuratoryi zarządzone tymczasowe przytrzymanie uchylić i przytrzymanego uwolnić; jeśli zaś sędzia już ma przed sobą wniosek c. k. Prokuratoryi, lecz do takowego się nie przychyla, zasięga decyzyi Izby radnéj — nie na podstawie § 196, lecz w myśl § 97 pr. kr. — i zarządza natychmiastowe uwolnienie przytrzymanego, jeśli Izba radna do zdania jego się przychyli. Dalsze przytrzymanie dostawionego wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi, byłoby wręcz bezprawném; nie byłoby ono ani aresztem śledczym, bo takowego jeszcze wcale nie orzeczono, ani téż przytrzymaniem, bo takowe kończy się z chwilą przesłuchania dostawionego przez sędziego śledczego w myśl § 176 pr. k. i przez tegoż prawomocnie uchyloném zostało.

Zupełnię inaczéj ma się rzecz w przypadku, jeżeli sędzia po przesłuchaniu dostawionego w myśl § 179 ustępu 2. pr. k. areszt śledczy zarządził, a Izba radna wskutek zażalenia obwinionego takowy uchyliła. W takim razie rozchodzi się bowiem już o uchylenie zarządzonego aresztu śledczego, a więc zastósowanie mają przepisy §§ 196 i 197 pr. k. Zastósowanie powołanych przepisów do tymczasowego przytrzymania, polega jednak na zupełném zapoznaniu różnicy między aresztem śledczym a przytrzymaniem tymczasowém, którą obecna procedura karna jednak, jak świadczą mo-

tywa (por. Mayera *Handbuch* str. 592) przyjęła i konsekwentnie przeprowadziła.

Zdanie nasze podziela także komentarz Mitterbachera i Neumajera (str. 403), który zbijając odmienne zdanie Rulfa i wykazując różnicę, zachodzącą między uchyleniem aresztu śledczego a uchyleniem tymczasowego przytrzymania trafnie powiada: *Es geht nicht an, eine im Gesetze ausdrücklich nur auf eine bestimmt bezeichnete und genau umschriebene Gattung der Haft eingeschränkte Bestimmung, auf Kosten der persönlichen Freiheit durch eine ganz willkührliche und erweiternde Auslegung auf wesentlich verschiedene Fälle auszudehnen.*

Podobnież i Waser (w *Gerichts-Zeitung* z r. 1877 nr. 94) uznaje, że procedura nie wymaga zezwolenia Prokuratoryi do uchylenia zarządzonego tymczasowego przytrzymania, sądzi jedynie, że wskazanémby było dla sędziego śledczego w przypadkach wątpliwych zezwolenia Prokuratoryi zasięgnąć (*Die Einholung der Zustimmung des Staatsanwaltes ist nicht geboten, sondern räthlich, falls Zweifel bestehen können*). Skoro jednak zezwolenie Prokuratoryi w ustawie nie jest wymaganém, toć oczywiście i odmówienie zezwolenia stanu rzeczy nie zmienia, a w szczególności nie ma skutku zawieszającego i nie może wpłynąć na przedłużenie tymczasowego przytrzymania wbrew prawu.

Praktykowane tedy, jak wyżéj przedstawiliśmy, przetrzymanie podejrzanego w uwięzieniu mimo że ani sędzia śledczy ani Izba radna zresztą aresztu śledczego nie postanowili, uważamy za bezprawne przedłużenie aresztu, pociągające za sobą co najmniéj skutki przewidziane w § 8 ustawy zasadniczéj z 21 grudnia 1867 l. 142 dz. u. p. t. j. obowiązek państwa do wynagrodzenia pokrzywdzonemu wszelkiéj dla niego wynikłéj szkody.

O PRZYNALEŻNOŚCIACH

rzeczy nieruchomych.

(Dokończenie).

3) Według prawa austryackiego, nigdy nie było wątpliwości, że przynależności rzeczy nieruchomych nietylko nie są, lecz nie uważają się za nieruchome [7]). Nie idzie nam tedy o dowód, że ich za nieruchomości uważać i według przepisów o tychże ostatnich traktować nie można, lecz jedynie o odpowiedne sformułowanie téj teoretycznie błędnie ustawionéj konstrukcyi powyżéj zacytowanych paragrafów ustawy cywilnéj. Wątpliwości nadarzały się bowiem często co do szczegółów, mianowicie co do nadania téj lub owéj ruchoromości charakteru przynależności, a w téj mierze pożądaném się okazuje kryteryum, według którego wątpliwości tego rodzaju mogłyby być rowiązane.

W téj mierze rozróżnić nam wypada:

a) rzeczy, połączone organicznie lub mechanicznie z nieruchomością (rzeczy podrzędne), jak przybytek, a zatém drzewa, trawa, owoce i używalne rzeczy, które ziemia na swéj powierzchni wydaje, dopóki odłączone nie zostały (§§ 294 i 295) trwale z gruntem połączone budynki i wszystko to, co z tymiż budynkami trwale jest połączone (§ 297). Rzeczy te, nie są nieruchomościami, nie są téż ruchomościami, lecz w ogóle jako rzeczy odrębne — czyli przedmioty prawne nie istnieją, bo stanowią integralną część nieruchomości. Akty prawne tedy, któreby miały mieć owe rzeczy jako bezpośredni swój przedmiot w ogóle, są niemożliwe, — a jeśli kto np. kupi zboże na pniu, lub przyszłe owoce pola, to bezpośrednim przedmiotem tego aktu prawnego nie są owe rzeczy, lecz świadczenie, polegające na tém, iż właściciel nieruchomości, a tém samém właściciel wszystkich części tychże obowiązany jest odłączyć takowe od rzeczy głównéj, rozerwać związek ich z takową, nadać im charakter rzeczy samoistnych i dostarczyć ich nabywcy. Podobnież i z tego samego powodu nie mogą one być przedmiotem prawa zastawu, pozornie zaś również tylko są przedmiotem prawa służebności, gdyż tylko jako części rzeczy głównéj t. j. gruntu.

b) Rzeczy, które wprawdzie jako fizyczne już mają odrębne istnienie, lecz stanowią z gruntem całość ekonomiczną (gospodarczą).

Całość ekonomiczną mogą zaś stanowić rzeczy te

a) bez których rzecz główna, do któréj użytku są przeznaczone w ogóle, z natury rzeczy, nie może być odpowiednio używaną, jak wiadra, liny, łańcuchy;

b) lub które na mocy pozytywnego przepisu ze względów ekonomicznych wydanego, do jéj użytku mają być pozostawione, jak t. zw. *fundus instructus* (§ 296 i 297).

c) lub wreszcie które na mocy swobodnéj dyspozycyi właściciela z nieruchomością całość gospodarczą stanowią.

---

[7]) Ob. Riehl, *Das allg. bgl. Gesetzbuch, erläutert durch die Spruchpraxis des obersten Gerichtshofes* przy odnośnych paragrafach.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 28 grudnia.

(Dezyderya noworoczne).

Stoimy przed Nowym Rokiem, a okoliczność ta nasuwa nam pytanie, czego po tymże nowym roku spodziewać się, co życzyć sobie wypadnie w zakresie prawodawstwa administracyjnego i sądowego.

Rejestr desideryów naszych byłby dość długim, gdyż wiele gałęzi prawodawczych wypadałoby zreformować, wiele uzupełnić. Ograniczmy się jednakże na tém, co

*

jest możliwém do spełnienia i czego spodziewać się mamy już pewne prawo.

Reforma administracyi, już w tym roku poruszona, powinna być naprzód posunięta, gdyż nie mamy śmiałości wyrazić nadzieję, aby w roku przyszłym była ukończoną. Według dotychczasowych widoków trudno określić, jak daleko reforma ta będzie sięgała. Jeśli ma być dokonany przewrót dotychczasowych urządzeń administracyjnych przez zreformowanie stósunku władz rządowych i autonomicznych, trudno w téj mierze wyrazić pozytywniejsze życzenia, gdyż zastósowaćby je wypadało do nowego stósunku i całości planu reformy.

I tak zależy ustawodawstwo drogowe, przemysłowe, a w szczególności uregulowanie przemysłu naftowego, ustawodawstwo leśne, rybołowcze, organizacya służby bezpieczeństwa i wiele innych ustaw administracyjnych od tych zasadniczych reform i życzyćby wypadało, aby takowe jak najprędzéj dokonane zostały, gdyż gałęzie te ustawodawstwa czekać nie mogą, a zamierzona reforma powstrzymuje wszelkie w téj mierze usiłowania.

Ustawy o komasacyi, w projekcie Izby Panów już wypracowane, stanowią ważny ustęp w prawodawstwie agraryjném; czy w naszym kraju bez przeszkód będą mogły być wprowadzone, zależeć będzie od roztropnego i ścisłego uwzględnienia stósunków naszéj ludności rolniczéj, — a gdy to będzie rzeczą Sejmu naszego, przeto z całym spokojem możemy oczekiwać rezultatu téj ważnéj reformy.

Co do spraw sądowniczych, na czele naszych sperandów jest zmiana procedury sądowéj. Energiczne wzięcie się do rzeczy komisyi, a w szczególności generalnego sprawozdawcy, p. Madeyskiego, uprawnia do nadziei, że dzieło to tak upragnione, będzie dokonane w tym roku. W Austryi jednakże tego rodzaju prace tak ściśle zwikłane są z konstellacyą polityczną, tak na nie oddziaływa każde wstrząśnienie ustroju rządowego, że nie możemy zataić obawy, aby sprawa znowu nie doznała odwłoki.

Ustawa karna, w projekcie rządowym przygotowana nie tyle nas zagrzewa. Wolelibyśmy — otwarcie mówiąc — poprawę dotychczasowéj ustawy karnéj w ustępach jako przestarzałe i nieodpowiedne uznanych. Zasadnicza reforma wszelkich, tak utartych już pojęć, jest zawsze eksperymentem ryzykownym, zwłaszcza w zakresie materyalnego prawa karnego. Natomiast pragnęlibyśmy jak najspieszniejszéj reformy więzień, gdyż urządzenia nasze są najsłabszym niemal punktem naszego ustroju sprawiedliwości karzącéj. Pod tym względem Austrya zostaje w tyle poza wszystkimi niemal krajami europejskimi, a brak systemu tu może najbardziéj uczuwać się daje. Niesłychany procent rewertentów, figurujący w datach statystycznych austryackich, powinien był już dawno pobudzić do działania machinę prawodawczą i administracyjną — na tém jednakże polu, tak dobrze jak nic się nie stało.

Powstrzymamy się z dalszém wyliczaniem życzeń naszych i pragniemy, aby to, cośmy już wyrazili, było dokonaném, a w tym wypadku z końcem roku przyszłego moglibyśmy sobie powiedzieć, że dużo zrobiono.

Na tém tedy kończymy nasze uwagi i nie pozostaje nam w tym roku nic, jak tylko życzyć naszym Szanownym Czytelnikom

wesołego i szczęśliwego Nowego Roku!

Praktyka sądowa.

Prawa substytucyi powierzniczéj, zanotowane w księgach publicznych, są przedmiotem egzekucyi.

W sprawach egzekucyjnych Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw pp. N. o 4400 i 600 złr. w. a. zpn., dozwolił c. k. Sąd kraj. w Krakowie uchwałami z dnia 8 października 1880 l. 24.533 i 24.534 na zaspokojenie egzekwowanych pretensyj przymusowéj intabulacyi prawa zastawu dla sum 4400 i 600 złr. w. a. zpn. w stanie biernym prawa do substytucyi powierzniczéj, co do własności dóbr K. w stanie czynnym i biernym takowych na rzecz dłużników I. W. N. i W. N. i wezwał c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie o polecenie wykonania téj intabulacyi.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie odmówił jednak temu wezwaniu uchwałami z dnia 28 października 1880 l. 14.725 i 14.726, albowiem prawo substytucyi powierzniczéj nie jest zaintabulowaném, a w poz. 9 i 12 stanu własności dóbr K. uskuteczniona adnotacya substytucyi, ograniczająca prawa własności I. W. N. i W. N., oraz M. S., wedle któréj w razie śmierci jednego z tychże, dobra K. na rentę względnie ich potomków, a w razie bezpotomnego zejścia tych spadkobierców, mają przypaść rodzinie I. P., nie może być przedmiotem prawa zastawu. Uchwały te c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zatwierdził decyzyami z dnia 30 grudnia 1880 l. 20.182 i 20.183

Wskutek nadzwyczajnego rekursu Towarzystwa wzajem. kredytu w Krakowie, c. k. najw. Tryb sprawiedl. zniósł równobrzmiące uchwały Sądów niższych i postanowił, że c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ma wykonać wezwanie c. k. Sądu krajowego krakowskiego względem udzielenia przymusowego prawa zastawu dla sum 4400 i 600 złr. w. a. zpn. w stanie biernym prawa substytucyi ciężącego, na rzecz dłużników I. W. N. i W. N. w stanie czynnym i biernym dóbr K., lecz nie naruszając praw osób do substytucyi powołanych, a w tabuli krajowéj wymienionych.

Powody:

Prawo substytucyi I. W. N. i W. N. jest zanotowane w księgach publicznych i musi być uważane jako przedmiot ulegający obciążeniu, ponieważ wskutek obciążenia w obec powyższego zastrzeżenia prawa osób wywodzących swoje uprawnienie nie zostają naruszone, a będzie rzeczą prowadzącego egzekucyą, jakie dalsze kroki zechce poczynić w celu zaspokojenia swéj wierzytelności. Okoliczność wreszcie, że I. W. N. i W. N. oraz M. S. w drugiéj linii ich potomkowie, a wreszcie rodzina I. P., zostali powołani do dziedziczenia w drodze substy-

tucyi nie może być przeszkodą przymusowéj intabulacyi prawa zastawu na tych prawach substytucyi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 października 1881 l. 11.035 i 3 listopada 1881 l. 11.034).

Uwaga sprawozdawcy. Porównaj orzeczenie z d. 12 września 1867 nr. 8043, z 18 września 1867 nr. 6338 i z 14 sierpnia 1867 nr. 6338 (2853, 2855 i 2579 zbioru Ungera). *Dr. L. B.*

Jeżeli zaofiarowane wynagrodzenie wzgardzone zostało, wówczas nie powinno być przez władzę sądową za podstawę do oznaczenia wysokości wynagrodzenia przyjęte.

Wydział wierzycieli masy ugodowéj Franciszka H. upoważnił członka tegoż wydziału Konrada W. do ściągania wierzytelności téjże masy. W. ściągał te należytości, a z ogólnéj kwoty 13.729, zatrzymał przy sobie 118 złr. tytułem prowizyi 600 złr. tytułem honoraryum za trzechletnie trudzenie się tą sprawą.

Wydział wierzycieli uznając, iż W. łożył starania i ponosił wydatki w celu ściągnięcia należytości Franciszka H., zezwolił na zatrzymanie połowy kwot 118 złr, i 600 złr., byle tylko W. drugie połowy tych kwot do depozytu sądowego złożył. Gdy jednak W. na te wnioski wydziału wierzycieli nie przystał, zapozwany został o zapłacenie całych kwot 118 i 600 złr.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie skazał Konrada W. na zwrot tylko połowy kwot 118 i 600 złr. z uwagi, iż W. jako pełnomocnik masy ugodowéj w myśl §§ 1009, 1012 i 1014 u. c. był obowiązanym do oddania całéj pozostałéj u niego nadwyżki dochodów i nie miał prawa do zamieszczania w rachunku w rubryce wypłat pretendowanéj należytości tytułem wynagrodzenia za dokonane czynności, dopokąd mu takowa nie została przyznaną. Pretendowana należytość przed jéj uznaniem i przyznaniem, jako niepłynna, nie kwalifikuje się zupełnie do zamieszczania jéj w rachunku w rubryce wypłat uiszczonych, bo stanowiłoby to zapłatę przed uznaniem jéj należności, zwłaszcza iż pełnomocnikowi, jeżeli nie jest adwokatem, nie służy prawo retencyi na funduszach mocodawcy (§ 471 u. c. i ord. adw. z dnia 6 lipca 1868 nr. 96 dz. u. p.). Jednak niesłusznem jest mniemanie, jakoby Konradowi W. za czynności dokonane przez niego w zastępstwie masy ugodowéj, a mianowicie za inkasowanie funduszów téjże masy, za prowadzenie rachunków, za trudnienie się operacyami bankowemi żadne wynagrodzenie należeć się nie miało; gdyż jakkolwiek wydział wierzycieli masy ugodowéj nie oznaczył wynagrodzenia, mającego się wypłacić za podobne czynności, to jednak ze względu, iż W. jest kupcem, trudniącym się w sposób zarobkowy czynnościami bankierskiemi, do zakresu których należy również inkasowanie obcych funduszów, przechowywanie takowych, czynienie wypłat na cudzy rachunek itp., — w myśl § 1004 u. c. nie można obowiązku przyjętego przez Konrada W. pod względem ściągania funduszów masy ugodowéj i zarządzania takowymi uważać za bezpłatny, lecz przeciwnie za sprawowanie tych czynności należy mu się odpowiedne wynagrodzenie.

Również nie ulega wątpliwości, iż przypadająca pozwanemu należytość za czynności dokonane w zastępstwie masy ugodowéj, jest płatną w myśl §§ 1156 i 1163 u. c., jak skoro czynności te już dawno dopełnione zostały i dlatego w myśl §§ 1438 i 1439 u. c. na poczet téj należytości może być potrąconą z funduszów masy, pozostałych w ręku W. kwota, odpowiadająca wysokości wynagrodzenia (§ 1152 u. c.). W braku innych podstaw, kwoty, jakie wydział wierzycieli Konradowi W. za jego starania i trudy przyznać chciał, jako wynagrodzenie przyznać należało.

C. k. Sąd wyższy zmienił wyrok Sądu krajowego i skazał Konrada W. na zwrot pełnych kwot 118 złr. i 600 złr., a c. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego z uwagi, iż W. nawet nie podał a tém mniéj udowodnił (§ 170 u. c.) takich szczegółowych faktycznych okoliczności, na podstawie których możnaby osądzić, czy i o ile uczyniony został nakład w celu ściągnięcia wierzytelności Franciszka H.

Twierdzenie W., jakoby kwota częściowa 300 złr. i 59 złr. już ze strony wydziału wierzycieli bezwarunkowo była mu przyznaną, a więc skarga przynajmniéj co do téj kwoty żadnéj nie miała podstawy, nie zgadza się z rzeczywistością; albowiem chociaż ofiarowano pozwanemu ze strony wydziału wierzycieli połowę kwot 300 złr. i 118 złr. w. a. pod warunkiem, by przynajmniéj resztę na rzecz masy w gotówce złożył, pozwany jednak nie przyjął téj propozycyi; w téj mierze więc nie przyszła do skutku ugoda lub w ogóle jaka umowa (§§ 1380 i 861 p. ust. cyw.).

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 9 grudnia 1880 l. 20.807). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Do §§ 5 i 98 n. k. Spólnictwo w wymuszeniu, odgraniczenie tegoż od dania pomocy. Orzeczenie z 25 kwietnia 1881 l. 1590. (Ogl. urzęd. pod nr. 329).

Sąd krajowy w Wiedniu uznał wyrokiem z 8 stycznia 1881 l. 49.346 kilku oskarżonych, a między innymi Józefa G. i Maksymiliana W. winnymi zbrodni gwałtu publicznego przez wymuszenie z § 98 lit. *b*) u. k. w ten sposób popełnionéj, iż w celu uzyskania zapłaty za milczenie w pismie spólnie ułożoném, ale tylko przez Maksymiliana W. wysłaném członkom pewnego przedsiębiorstwa kupieckiego, wyjawieniem faktów czci ich ubliżających zagrozili.

W zażaleniu nieważności, wniesioném przez podsądnych, powołuje się Józef G. na powód nieważności z § 281 l. 10 ust. o post. w spr. karn., a to dlatego, że jako sprawca a nie wyłącznie jako spółwinny zasądzony został.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, a w uzasadnieniu zauważał, że powód nieważności przez Józefu G. przytoczony wcale nie istnieje. Groźba bowiem z zamiarem jéj urzeczywistnienia wyszła od Józefa G. i innych oskarżonych, skoro pismo groźbę zawierające spólnie ułożyli, a ztąd, iż oddanie tego pisma do rąk właściwych powierzyli Maksymilianowi W. wcale nie wynika, jakoby chcieli tylko popierać wykonanie zbrodni wyłącznie przez

W. zamierzonéj; w obec tego Józef G. za spółsprawcę uważany być musi.

§ 8 lit. b) ustawy z 29 lutego 1880, nr. 35 dz, u. p. Przypędzenie bydła na targ do miejsca, które w paszporcie nie jest wymienioném, nie jest karogodném. Orzeczenie z 25 kwietnia 1881 l. 21,119. (Ogł. urz. pod nr. 330).

Prokuratorya rządowa w Cilli oskarżyła Jerzego W. i Ferdynanda S. o występek z § 8 lit. *b)* i 45 ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. w ten sposób popełniony, iż przypędzili bydło na targ do pewnéj miejscowości za paszportem ważnym wprawdzie, ale opiewającym na inną miejscowość.

Sąd obwodowy w Cilli uwolnił obu oskarżonych od oskarżenia na podstawie § 259 l. 3 ust. o post. w spr. k., a Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności przez c. k. Prokuratoryą rządową na podstawie § 281, l. 9, lit. *a)* ust. o post. w spr. karn. wniesione z następujących powodów: Wszystkie istotne wymogi paszportu bydlęcego wymienione są w rozporządzeniu (z 12 kwietnia 1880 nr. 36 dz. u. p.) wykonawczém do § 4 ustawy, a oznaczenie miejsca przeznaczenia do nich nie jest zaliczoném. Z postanowień wykonawczych do § 8 ustawy wynika daléj, że paszport bydlęcy przez dni 10 pozostaje ważnym, chociażby co do nazwiska i miejsca zamieszkania właściciela, lub co do miejsca przeznaczenia bydła przypadkowo zmiana zaszła. Już ztąd okazuje się, że zapatrywanie c. k. Prokuratoryi rządowéj, jakoby paszport był ważnym tylko w tém miejscu targu, które w niém jest wyrażone, jest mylném, a przemawia za tém także przepis § 9, stanowiący o dozorowaniu targów, w myśl którego rozstrzygającém jest nie miejsce przeznaczenia, ale miejsce pochodzenia bydła. Jeżeli się nadto zważy, że w razie, gdy przypędzanie bydła do pewnego miejsca zostanie wzbronioném, działający wbrew temu zakázowi ulegnie karze bez względu na to, jakie miejsce przeznaczenia w paszporcie jest wyrażone, że zatem i w tym wypadku wymienienie miejsca przeznaczenia w paszporcie jest obojętném, zażalenie nieważności jako nieuzasadnione uznać należy.

Likwidacya wierzytelności umorzonéj, ale w księdze gruntowéj nie wykreślonéj celem uzyskania jéj wypłaty z ceny kupna realności przymusowo przedanéj, stanowi oszustwo. Orzeczenie z 2 kwietnia 1881 l 13.035/880. (Ogł, urzęd. pod nr. 331).

C. k. Sąd krajowy w Bernie uznał wyrokiem z d. 14 września 1880 l. 11.512 Jana Janka, Jakóba Bileka, Floryana Kowarza i Antoninę Fiala winnymi zbrodni oszustwa z §§ 197, 200 i 201 lit. *d)* u. k, a mianowicie Jana Janka jako sprawcę, zaś trzech ostatnich jako spółwinnych w myśl § 5 u. k.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności przez zasądzonych wniesione z następujących powodów: Sąd orzekający przyjął za rzecz udowodnioną, że Floryan Kowarz w porozumieniu z spółoskarżonymi upoważnił Jana Janka, aby wierzytelność 96 złr. w. a. zpn. na gruntach Antoniny Fiala w drodze przymusowéj przedanych, na jego rzecz zaintabulowaną, ale z wyjątkiem 4 złr. w. a. już zapłaconą przy terminie likwidacyjnym ponownie zgłosił, że Jan Janko zlecenie to wykonał, że w ten sposób rzeczona wierzytelność, wynosząca w rzeczywistości tylko 4 złr. w kwotach 96 złr. i 14 złr. 40 ct., czyli w łącznéj kwocie 110 złr. 40 ct. na cenę kupna przekazaną została, przez co oskarżeni Sąd i późniejszych wierzycieli w zamiarze wyrządzenia im szkody 25 złr. przenoszącéj w błąd wprowadzili i tymże wierzycielom, którzy w razie nie uwzględnienia pretensyi Floryana Kowarza byliby zyskali zaspokojenie z ceny kupna, szkodę w wysokości 114 złr 40 ct. w rzeczywistości wyrządzili.

W obec tego podniesiony przez podsądnych zarzut mylnego zastósowania ustawy jest bezpodstawny, gdyż wysnute z § 469 p. u. c. twierdzenie, że w niniejszym wypadku nie może być mowa o wprowadzeniu w błąd, ani o zamiarze wyrządzenia szkody lub o podstępném działaniu, jest mylném, gdyż dłużnik hypoteczny odpowiada w myśl § 469 p u. c. tylko w stósunku do osób trzecich za dług już umorzony, ale z hypoteki nie wykreślony, i to tylko o tyle, o ile ta trzecia osoba jest w dobréj wierze, ze względu zaś na stosunek zachodzący między dłużnikiem a wierzycielem zastawnym, uważać należy prawo zastawu jako z chwilą umorzenia długu zgasłe. O mylném stósowaniu ustawy przez Sąd orzekający nie ma tedy mowy, zwłaszcza gdy się zważy, że do praw, ze względu na które komuś w myśl §§ 197 i 201 u. k. szkoda ma być wyrządzoną, prawo wierzyciela hypotecznego do uzyskania zaspokojenia swéj pretensyi z ceny kupna w miarę przysługującego jéj pierwszeństwa bezsprzecznie należy, i gdy się daléj zważy, że oskarżeni swém podstępném działaniem wierzycielom późniejszym w tém ich prawie szkodę 25 złr. wynoszącą wyrządzili, skoro wskutek umieszczenia nieistniejącéj pretensyi Kowarza na cenie kupna wierzyciele Jakób Berisch i Ignacy Tidor dla pretensyi 19 złr. 50 ct., a nieletnie córki Antoniny Fiala dla pretensyi 86 złr. 90 ct. a. w. w cenie kupna pokrycia nie znaleźli.

Gdy więc w czynie oskarżonym zarzuconym, mieszczą się wszystkie znamiona zbrodni oszustwa z § 197, 200 i i 201 lit. *d)* u. k., przeto zażalenie nieważności jako nieuzasadnione uwzględnioném być nie mogło.

Praktyka administracyjna.

Wskazowka dla właścicieli prawa propinacyi znieść znieść się mającego.

W nr. 16. *Przeglądu sąd. i adm.* z 19 kwietnia 1881 starałem się udowodnić, że § 22 instrukcyi ministeryalnéj wykonawczéj z dnia 26 września 1878 l. 1143 (dz. u. kr. nr. 54) do ustawy z dnia 30 grudnia 1875 (dz. u. kr. nr. 55 ex 1877) o zniesieniu prawa propinacyi sprzeciwia się §§ 5 i 11 téj ustawy tak dalece, że ci właściciele prawa propinacyi, którzy w latach 1866, 1867 i 1868 pobierali za wydzierżawienie propinacyi mniejsze czynsze, aniżeli w latach 1873 i 1874 będą pokrzywdzeni, a fundusz propinacyjny odniesie korzyść, gdy przeciwnie tam, gdzie w latach 1866, 1867 i 1868 pobierano czynsz większy, pokrzywdzonym będzie fundusz propinacyjny.

C. k. komisya krajowa dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydawały i wydają orzeczenia na podstawie dochodzeń w myśl téj błędnéj instrukcyi przeprowadzonych i tym sposobem krzywdzą albo właścicieli prawa propinacyi albo fnndusz propinacyjny, w każdym zaś razie nie postępują po myśli §§ 5 i 11 ustawy i nie oznaczają dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku, wedle przecięcia dochodu w latach 1869 do 1874 rzeczywiście pobieranego, lecz wedle przecięcia opodatkowanego w latach 1869 do 1874 dochodu, co stanowi wielką różnicę, albowiem wedle § 10 patentu o podatku dochodowym z r. 1849 służył do opodatkowania w roku 1869 dochód pobierany w latach 1866, 1867 i 1868, który prawie nigdy nie dorównał dochodowi rzeczywiście w roku 1869 pobieranemu, a w r. 1874 służył do opodatkowania czynsz przeciętny, pobierany w latach 1871, 1872 i 1873, tak, że biorąc za podstawę obliczenia stósownie do instrukcyi minist., opodatkowany w 1869 do 1874 dochód oblicza się rzeczywisty dochód z lat 1866 do 1873, słowem jeżeliby właściciel prawa propinacyi właśnie w r. 1874 największy miał dochód, to komisya tego właśnie dochodu nie weźmie w rachubę, bo do wymiaru podatku do-

chodowego za r. 1874 nie był podanym i dopiéro przy wymiarze podatku za r. 1875 był uwzględnionym.

Że te uwagi są uzasadnione, tego dowodzi wywołane wedle mojéj rady orzeczenie Trybunału administracyjnego z dnia 21 listopada 1881 l. 1750, znosząc na podstawie § 6 ustawy z dnia 22 października 1875 (dz. u. p. nr. 36 ex 1876) orzeczenie Ministerstwa spraw wewn. z dnia 12 czerwca 1881 l. 7771, którém rekurs przeciw wymiarowi dochodu z prawa propinacyi według owéj instrukcyi obliczonego, uwzględnionym nie został.

Orzeczenie swe uzasadnił c. k. Trybunał administr. następnie:

„Według § 11 ustęp 3 ustawy krajowéj z 30 grudnia 1875, nie podpada żadnéj wątpliwości, że w razie, jeżeli właściciel prawa propinacyi twierdzi, iż istnieje różnica między oznaczonym przez komisyą wedle §§ 5 i 11 ustęp 2 ustawy, a rzeczywistym dochodem z prawa propinacyi, dochód rzeczywisty stanowić winien podstawę do wyrachowania wynagrodzenia *(Entschädigung)*, należącego się wedle § 5, ustęp 1 uprawnionemu właścicielowi propinacyi.

W obecnym wypadku twierdził właśnie żalący się, iż istnieje taka różnica i uzasadnioną jest nie na dowolnych, ale na takich cyfrach dochodu, które do wymiaru podatku dochodowego w następnym roku (t. j. 1875) podanemi zostały.

„Jakkolwiek zaś powołana ustawa ministeryalna instrukcyą z dnia 26 września 1878 l. 1143 (dz. u. kr. nr. 54) ogranicza oznaczenie dochodu na podstawie wymiaru podatku dochodowego na przestrzeń czasu z roku 1869 do 1874, to przecież ograniczenie to nie rozciąga się także na oszacowanie *(Bewerthung)* rzeczywistego dochodu w § 11, ustęp 3 oznaczonego, i dlatego żalący się był uprawnionym żądać oszacowania na podstawie danych *(Massstäbe)* przez niego wskazanych, a władza była obowiązaną rozpoznać téż dane.

„Tak się jednakże nie stało i z tego powodu dochodzenie nie zbadało właśnie okoliczności przy wydaniu orzeczenia rozstrzygających *(massgebende Verhältnisse)* i dlatego téż tak przeprowodzone dochodzenie po myśli § 6 ustawy z dnia 22 października 1875 uchyloném być musiało".

Tak podany stan sprawy, może posłużyć właścicielom prawa propinacyi, którzy albo jeszcze nie otrzymali prawomocnych orzeczeń, albo jeszcze nie byli wzywani do wyjaśnień celem oznaczenia dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku, do lepszego dopilnowania swych praw, gdyż biorąc za podstawę powyższe orzeczenie Trybunału administracyjnego, mogą żądać od władz, aby za podstawę do oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku brały dochód rzeczywisty w latach 1869, 1870, 1871, 1872, 1873 i 1874 pobierany, który przez inspektorów podatkowych w latach 1870 do 1875 sprawdzony i za podstawę do opodatkowania w tychże latach przyjęty został i stanowczo obstawać przy tém, aby do rozprawy dołączoną była ze strony komisyi miejscowéj fasya dochodowa z r. 1875, w któréj dochód z r. 1874 był uwidoczniony, a nie (jak to komisye miejscowe mylnie według instrukcyi ministeryalnéj czynić zwykły) ten dochód, który w latach 1869 do 1874 opodatkowanym był według przeciętnego dochodu z lat 1866 do 1873.

I. R. Kasparek.

Recenzya.

Rzecz o wexlach i czekach na tle międzynarodowém, opracował J. Flamm, adwokat przysięgły. — Warszawa 1882.

Mamy przed sobą dzieło, któremu prawoznawczéj literaturze naszéj pierwszorzędne należy się stanowisko. Autor tegoż, mecenas Filip Flam, który oddawna zajmuje zaszczytne stanowisko w literaturze prawnéj polskiéj, powołany został przez komitet giełdowy warszawski do obrad nad zaprojektowaną w r. 1879 zmianą prawa wexlowego. Wówczas rząd niemiecki w drodze dyplomatycznéj podał rządowi rosyjskiemu memoryał, tyczący się projektu międzynarodowego porozumienia się o przyjęcie spólnych zasad wexlowych w Państwach, zostających między sobą w stosunkach handlowych, proponując zarazem, aby za podstawę spólnego prawodawstwa przyjętą została ustawa wexlowa niemiecka. To było powodem obrad komitetu giełdowego warszawskiego, wzmocnionego kilkoma znakomitymi prawnikami. Autorowi polecono wypracowanie materyału, w szczególności przedstawienie różnic, jakie zachodzą między wexlowém prawem niemieckiém, a obowięzującém w Królestwie Polskiém prawem francuskiém. Skorzystawszy z téj okoliczności, autor poszedł daléj i do swego porównawczego zestawienia wciągnął nadto prawo wexlowe angielskie i rosyjskie.

Dzieło w ten sposób powstałe, przedstawia się jako komentarz do niemieckiéj (a zatém i austryackiéj) ustawy wexlowéj, przeprowadzony ze stanowiska całkiem u nas dotąd nowego, t. j. ze stanowiska jurysprudencyi porównawczéj. Że dzieło takie także i dla naszych prawników jest bardzo pożyteczne i pożądane, wynika już ztąd, że dotychczas u nas rozpowszechnione dzieła o niemieckiém prawie wexlowem, trzymają się ściśle zasad tegoż, a korzystająca z tych dzieł publiczność, o innych systematach wexlowych wcale się nie dowiaduje, uważając to za dogmat, co w niemieckiéj ustawie wexlowéj jest zawarte, gdy przeciwnie w krajach, pod względem ruchu wexlowego niezawodnie przodujących, inne zasady bez szkody dla obrotu handlowego obowięzują. Dopiero po takiém porównawczém zestawieniu głównych systematów europejskiego prawa wexlowego można spodziewać się nietylko należytego zrozumienia obowięzującéj nas ustawy, lecz czynić wnioski poprawy i obliczać się oddziaływaniem ewentualnéj zmiany. Przeczytanie książki powyższéj rozszerzy niezawodnie horyzont wiedzy naszéj i da nam poznać, żeśmy — prawnicy austryaccy dotąd jednostronnie się kształcili w prawie wexlowém, rozjaśni niejednę wątpliwość co do doniosłości ustawy obowięzującéj. Niedawno z miejsca bardzo poważnego bo z trybuny Izby Panów dał się słyszeć głos za ścieśnieniem zdolności wexlowéj. Zaraz powstała wrzawa, że to uchybiałoby charakterowi i istocie wexla, a przecież w krajach prawem francuskiém rządzonych ścieśnienia takie istnieją, i nikomu zapewne nie przyjdzie na myśl zaprzeczyć wexlom francuskim charakteru wexlowego.

Dzieło tedy p. Filipa Flamma polecamy każdemu, ktokolwiek pragnie spojrzeć cokolwiek daléj, aniżeli sięga ustawa niemiecka, któréj zresztą w niczém uchybiać nie chcemy, a któréj jako kodyfikacyi wzorowéj między ustawami europejskiemi niewątpliwie pierwszorzędne należy się miejsce.

Uwzględnionym jest też text ustawy handlowéj francuzkiej, o ile odnosi się do wexli i bardzo obfity zbiór jurysprudencyi.

Ustawodawstwo czekowe krótko jest traktowane. Po wstępie, zawierającym pogląd na historyę i istotę czeka i przedstawieniu prawodawstwa czekowego angielskiego, francuzkiego i rosyjskiego, następuje wypracowany przez autora projekt ustawy o czekach, a wreszcie rys ustaw stęplowych angielskiéj, austryackiéj, francuzkiéj, niemieckiéj, rosyjskiéj i w Królestwie Polskiém obowięzujących przepisów.

Wydanie jest staranne, a dokładne rejestra, przedmiotowy i paragrafowy ułatwiają odszukanie materyi.

Wiadomości urzędowe

od 20 do 27 grudnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Wyszczególnienia. Starszy radca skarb. Alfred Ohanowicz z powodu przeniesienia w stan stał. spoczynku otrzymał w uznaniu wieloletnéj wiernéj i znakomitéj służby tytuł i charakter radcy dworu. — Radca dworu przy najw. Trybunale Julian Dobrzański z tego samego powodu otrzymał wyraz najwyższego zadowolenia.

Mianowania. Radcy sąd. Jan Spławiński i Jan Danecki radcami wyższ. S. kr. w Krakowie.

Opróżniona posada. Adjunkta Tabuli kraj. i miejskiéj we Lwowie (289).

Upadłości. Rachmiel Necheles kupiec towarów bławatnych w Złoczowie; uchw. z 10 grudnia l. 9825; k. k. adj. Towarnicki, t. z. Dr. Billet, zgł do 25 stycznia 1882, likw. dnia 20 lutego 1882 o 10 rano (290). — Firma Roman Wojczyński i Ludwik Kisielewski kupcy we Lwowie; uchw. Sądu kr. z 21 grudnia l. 57.545; k. k. adj. Seredowski, t. adw. Dr. Gajewski; wyb. wydziału wierz. 3 stycznia 1882, zgł. do 8 lutego, likw. 13 lutego 1882 o 10 rano (293).

Uwagi (do upadł.). W upadłościach Markusa Eisensteina, Amalii Zacharyasiewicz i Szymona Nachmanna w Śniatynie kom. konk. sędzia Kolasiński tamże (289). — W upadł. braci Szenirer w Tarnowie do rach. zarz. masy termin na 18 stycznia 1882 o 10. rano (290). — Konk. Chaima Spirmana i Jakóba Klettera w Stanisławowie zniesiony (291). — W upadł. M. M. Prochnika we Lwowie stał. zarz. Dr. Bliziński, zast. Jakób Halber (293).

Niewłasnowolni. Władysław Doran kancelista sądowy w Podgórzu umysł. chorym; kur. Maksymilian Köhler w Krakowie; ogł. S. p. miej. w Krakowie z d. 30 listopada l. 42.740 (293). —

Ogłoszenia urzędowe.

L. 52772. **Ogłoszenie.** L. 216.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że w roku 1882 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: *Gazecie Lwowskiéj*, *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*, tudzież w gazecie wiedeńskiéj *Wiener Zeitung*; wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w *Gazecie Lwowskiéj*. (3—3)

Lwów dnia 26 listopada 1881. **Stanisławski.**

L. 26.710. **Ogłoszenie.** L. 217.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie odnośnie do uskutecznionego w moc t. s. uchwały z dnia 10 stycznia 1879 l. 313 wpisu spółki jawnéj „J. A. Johna Synowie“ ze spólników Rudolfa, Hugona i Alfreda Johnów przedsiębiorców browaru piwnego złożonéj, zarządza w rejestrze handlowym dla firm spółek wpisanie — że spólnik jawny Rudolf John z rzeczonéj spółki wystąpił.

Kraków dnia 18 listopada 1881. (2—3)

L. 52.967. **Ogłoszenie.** L. 221.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 24 listopada 1881 wykreślono firmę: Izrael Kohn Rappaport, przedsiębiorstwo eskontowania weksli we Lwowie, z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.

Lwów dnia 7 grudnia 1881. **Stanisławski.**

L. 38.908. **Ogłoszenie.** L. 222.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma „Salomon Katz“, dzierżawca gorzelni i przedsiębiorca wypasu wołów w Okopach, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 28 sierpnia 1881 została wpisaną i przy niéj uwidoczniono, że właściciel téj firmy Salomon Katz, takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 3 września 1881. **Piątkowski.**

L. 27.895. **Ogłoszenie.** L. 223.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie oznajmia, że z spółki pod firmą: „M. Schermant's Schwiegersöhne, Adolf Schermant, Rafael Krongold et Cie“ z dniem 15 listopada 1881 wystąpił spólnik Adolf Schermant, atoli bez zmiany dotychczasowéj firmy.

Kraków dnia 25 listopada 1881.

L. 13.404. **Edykt.** L. 224.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że na rok 1882 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach: *Wiener Zeitung*, w *Gazecie Lwowskiéj* i w *Przeglądzie administracyjno-sądowym* — zaś co do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich, w *Gazecie Lwowskiéj* ogłaszone będą.

Stanisławów 14 grudnia 1881.

L. 19.006. **Ogłoszenie.** L. 225.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: Sara Fenigerowéj, którą taż używać będzie jako właścicielka handlu bławatnego w Bochni, podpisując takową: Sara Feniger.

Kraków dnia 5 sierpnia 1881.

Ogłoszenia prywatne.

Dziełko pod tytułem:

Podręcznik do ustawy i instrukcyi hypotecznéj

z licznymi wzorami wpisów, podań, załatwień tabularnych, jak niemniéj spisem orzeczeń najw. Trybunału oddałem do druku i wyjdzie w początku miesiąca stycznia 1882.

Cena 1 egzemplarza loco Kraków 85 ct., z przesyłką franco 95 ct. Dotychczasowe zamówienia uskutecznię za pobraniem pocztowém. Dalsza zamówienia przyjmuje wydawca. ***Atojzy Niemetz,***

adjunkt urzędu hypot. przy Sądzie kraj. w Krakowie.

Treść:

Bezprawne przedłużanie aresztu napisał Dr. Józef Rosenulatt. — O przynależnościach rzeczy nieruchomych. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Recenzya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.